

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

TOM CXV TOM

WARSZAWA 2014

Rada Redakcyjna

Jerzy Gaul, Wojciech Krawczuk, Alicja Kulecka, Janusz Łosowski, Iryna Matiasz,
Krzysztof Skupieński, Krzysztof Strykowski, Janusz Tandecki (przewodniczący),
Janusz Zbudniewek

Redakcja

Andrzej Biernat, Anna Laszuk,
Władysław Stępniański (redaktor naczelny), Violetta Urbaniak (sekretarz naukowy redakcji)

Recenzenci

Prof. nadzw. dr hab. Stefan Ciara
dr hab. Robert Degen

Redaktor merytoryczny

Violetta Urbaniak

Redaktor językowy

Ewa Stępniewicz

Projekt okładki

Monika Klimowska

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2014

ISSN 0066-6041

Adres Redakcji

ARCHEION

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

02–517 Warszawa, ul. Rakowiecka 2 D

e-mail: archeion@archiwa.gov.pl <http://www.archiwa.gov.pl>

Printed in Poland

Wydanie I. Nakład 500 egz.

Ark. wyd. 50,5. Ark. druk. 48,6

Przygotowanie do druku i druk

Archiwum Państwowe w Przemyślu

37–700 Przemyśl, ul. Lelewela 4, tel. 16 670 35 38

e-mail: archiwum@przemysl.ap.gov.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	7
W osiemdziesiątą rocznicę urodzin prof. Edwarda Potkowskiego (<i>Władysław Stepniak</i>)	11
Małgorzata Końska, Profesor Edward Potkowski — sylwetka uczonego	13
Kazimierz Kozłowski, Profesor Edward Potkowski w przestrzeni humanistycznej Pomorza Zachodniego	19

Problemy archiwistyki

Emilia Leśniewska, Droga do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach	25
Adrian Niewęglowski, Obrót materiałami archiwalnymi — zagadnienia wybrane	45
Bartosz Nowożycki, Archiwum Narodowe we współczesnym systemie prawnym Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej	73
Jerzy Gaul, Organizacja i zakres działania archiwów w Austrii na szczeblu centralnym (ogólnokrajowym) i regionalnym (krajowym)	97
Artur R. Sypuła, Przegląd prawodawstwa światowego w zakresie przyjętych rozwiązań dotyczących postępowania z materiałami archiwalnymi proveniencji niepaństwowej	111
Paweł Wolnicki, Podstawy współpracy państwowej służby archiwalnej w Polsce z Kościołami i związkami wyznaniowymi	153
Andriej N. Artizow, Ustawodawstwo archiwalne Rosji	167
Andriej N. Artizow, Архивное законодательство России	172

Teoria i metodyka archiwalna

Leszek Pudłowski, Model cyklu życia dokumentacji	177
Rafał Chałoński, Raport na temat stanu niepaństwowego zasobu archiwalnego na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach	226

A r c h i w o z n a w s t w o

Wołodimir Dolinowski, Gromadzenie zbiorów Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie w latach 1784–1933	259
Alicja Kulecka, Archiwum Państwowe w Wilnie (1922–1939)	283
Ewa Furmańska, Kolekcja Potulickich w zbiorach Muzeum Polskiego w Rapperswilu	335
Olga Oseredczuk, Porządkowanie akt i kształtowanie zasobu Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego w drugiej połowie XIX–pierwszej połowie XX w. — podstawy teoretyczne i realizacja.	353
Olga Oseredczuk, Процеси упорядкування документів та комплектування архіву Львівського університету у другій половині XIX–першій половині XX ст. — теоретична основа та реалізація.	367
Andrzej Drakoniewicz, Biblioteka Archiwum Państwowego w Łodzi (1950–2000)	379

Z warsztatu historyka i archiwisty

Janusz Grabowski, Elita umysłowa w kancelarii i na dworze książąt mazowieckich w okresie późnego średniowiecza (druga połowa XV w.–1526).	403
Agnieszka Bartoszewicz, Henryk Bartoszewicz, Źródła kartograficzne do dziejów ziem wschodnich Rzeczypospolitej od XVII do początku XIX w. w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie	433
Urszula Kacperczyk, Protokoły i formularze z głosowań Sejmu Czteroletniego.	487
Marek Wojtylak, Materiały do działalności służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim w XIX w. w zasobach archiwalnych	535
Henryk Niestrój, Landratura opolska podczas drugiej wojny światowej — organizacja i funkcjonowanie urzędu	558

O m ó w i e n i a i r e c e n z j e

Wanda Krystyna Roman, <i>Współczesna kultura dokumentacyjna</i> , Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 255 (Zdzisław Chmielewski)	571
Kilka uwag o Wojskowym Sądzie Rejonowym w Poznaniu. Artykuł recenzyjny do pracy Rafała Leśkiewicza, <i>Wojskowy Sąd</i>	

<i>Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze</i> , Warszawa–Poznań 2009, ss. 368 (Tomasz Karpiński)	579
<i>Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach</i> , red. A. Czajka i R. Lis, Książnica Cieszyńska, Cieszyn 2010, ss. 636 (<i>Przemysław Wojciechowski</i>)	597
Богдана Петришак „Лицар пера і каламаря” — писар міста Львова <i>Войцех Зимницький (1583–1639)</i> , Львів 2011, ss. 208 (Anna Łosowska)	609
<i>Inwentarz akt i mikrofilmów Ambasady RP w Waszyngtonie z lat (1918) 1919–1945 oraz mikrofilmów z akt Jana Ciechanowskiego, ambasadora RP w Waszyngtonie, a następnie działacza i publicysty w USA z lat 1945–1956</i> , oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2012, ss. 377 (<i>Janusz Szczepański</i>).	623
<i>Księga ławnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)</i> , wyd. K. Mikulski, W. Nowosad, Towarzystwo Naukowe w Toruniu (Fontes 106), Toruń 2012, ss. 460 (<i>Janusz Tandecki</i>).	629
<i>Mors sola victrix, gloria victis. 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego 1863–1864. Katalog wystawy</i> , oprac. zbior., Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 2012, ss. 135 (<i>Alicja Kulecka</i>)	632

Przegląd czasopism

„Archivalische Zeitschrift” 2008–2009, t. 90–91 (<i>Jerzy Grzelak</i>)	635
„Comma” 2008, nr 1; 2009, nr 1–2; 2010, nr 1 (<i>Alicja Kulecka</i>)	648
„La Gazette des Archives” 2010, nr 220; 2011, nr 221–224 (<i>Alicja Kulecka</i>)	656
„Nordisk Arkivnyt” 2012, nr 4; 2013, nr 1–4; 2014, nr 1 (<i>Wojciech Krawczuk</i>)	671
„Otieczestwiennyje Archiwy” 2012, nr 1–6 (<i>Elżbieta Wierzbicka</i>).	675
„Studie o Rukopisech” 2010–2013, t. 40–43 (<i>Piotr Kardys</i>)	690

Kronika

Działalność Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji (CKAOD) kadencji 2007–2011 (<i>Dorota Kotowicz</i>)	695
---	-----

Konferencja na temat „Działalność przechowalnicza dokumentacji osobowej i płacowej — doświadczenia i problemy” (<i>Katarzyna Budnik, Eliza Dąbrowska, Ewelina Kowalik</i>)	701
Międzynarodowa konferencja naukowa „Od traktatu kaliskiego do pokoju oliwskiego. Polsko-krzyżacko-pruskie stosunki dyplomatyczne w latach 1343–1660” (AGAD, 24–25 maja 2013 r.) (<i>Jacek Krochmal</i>) . .	713
Konferencja naukowa „Gdańsk a Rzeczpospolita w okresie staropolskim” (AGAD, 29 listopada 2013 r.) (<i>Jacek Krochmal</i>).	717
„Rubrycele i schematyzmy Kościoła w Polsce” — konferencja naukowa archiwistów kościelnych w 75. rocznicę założenia Archiwum Diecezjalnego w Kielcach (1939–2014), dedykowana śp. ks. prof. Stanisławowi Librowskiemu (Archiwum Diecezjalne w Kielcach, 23–25 maja 2014 r.) (<i>Piotr Kardys</i>)	719
IV Międzynarodowa Konferencja Programu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury „Pamięć Świata”, Warszawa, 18–21 maja 2011 r. (<i>Piotr Goltz</i>)	721
Wystawa „Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 r. do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych” (<i>Dariusz Rymar</i>)	728
Międzynarodowe konferencje z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata” — debata o świecie cyfrowym w archiwach (<i>Anna Krochmal</i>)	730
Inauguracja Polskiej Listy Krajowej Programu UNESCO „Pamięć Świata” (<i>Anna Krochmal</i>)	732
Kampania społeczna „Zostań rodzinnym archiwistą” (<i>Anna Belka</i>)	733

Wspomnienia pośmiertne

Aniela Stojanowska (22 I 1909–8 II 2009) (<i>Czesław Margas</i>)	737
Jadwiga Miedzianowska (28 IX 1954–30 IV 2013) (<i>Jolanta Niezborala</i>) . .	741
Zbigniew Pustuła (15 VIII 1933–10 XI 2013) (<i>Hanna B. Kossakowska</i>) . . .	746
Marek Borowski (25 IV 1945–27 XII 2013) (<i>Hanna B. Kossakowska</i>) . . .	748
Irena Radtke (17 X 1923–30 III 2014) (<i>Krzysztof Strykowski, Elżbieta Rogal</i>)	750
Stanisław Flis (11 XII 1964–20 VII 2014) (<i>Katarzyna Kubicka</i>)	759
Table of contents	767
Table des matières	771
Содержание	775

OD REDAKCJI

Serdecznie zapraszamy do lektury tomu 115 naszego czasopisma. Z satysfakcją odnotowujemy rosnące zainteresowanie publikowanymi na jego łamach artykułami, recenzjami i innymi materiałami. Sukcesywne udostępnianie na stronie internetowej wydanych wcześniej tomów ułatwia dostęp do ich zawartości wszystkim zainteresowanym, wśród których wiele osób to studenci archiwistyki i nauk pokrewnych oraz ich nauczyciele.

Oddawany właśnie do rąk Państwa tom dedykujemy Profesorowi Edwardowi Potkowskiemu, byłemu dyrektorowi Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego i aktywnemu członkowi Polskiego Krajowego Komitetu Programu UNESCO „Memory of the World”. Środowisko nasze wiele zawdzięcza Panu Profesorowi, o czym traktują publikowane w tomie teksty.

Tom 115 „Archeionu” wypełniają artykuły i materiały poruszające różnorodną problematykę, mieszczącą się w ramach stałych działów czasopisma. Wśród nich istotne znaczenie mają teksty dotyczące formalnych podstaw działalności archiwalnej w Polsce i za granicą, w tym problemów niepaństwowego zasobu archiwalnego. Zwraca też uwagę opracowanie poświęcone modelowi cyklu życia dokumentacji — tematowi niezwykle aktualnemu nie tylko w działalności archiwów polskich. W działach „Archiwoznawstwo” oraz „Z warsztatu historyka i archiwisty” znalazły się artykuły, których znajomość ułatwi wielu użytkownikom zbiorów archiwalnych prowadzenie badań w zasobach archiwów w Polsce i innych krajach. Z pewną już dozą satysfakcji odnotować możemy znaczny postęp, jaki nasze czasopismo osiągnęło w dziale „Omówienia i recenzje”.

Zachęcając do lektury, zapraszamy jak zwykle do podejmowania bliższej z nami współpracy, w tym do nadsyłania propozycji tekstów odpowiadających profilowi czasopisma. Możemy dzisiaj zapewnić, że będą one wnikliwie ocenione przez Radę Redakcyjną i publikowane w nieodległych odstępach czasu.



Edward Potkowski

W OSIEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN PROF. EDWARDA POTKOWSKIEGO

W

imieniu środowiska archiwistów pragnę złożyć Panu Profesorowi Edwardowi Potkowskiemu bardzo serdeczne podziękowania za niezwykle owocną i bardzo ważną dla nas wieloletnią współpracę oraz wsparcie w działaniach podejmowanych na rzecz polskiego narodowego zasobu archiwalnego. Okres, w którym Pan Profesor pełnił funkcję dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, najstarszej i najważniejszej instytucji archiwalnej w Polsce, której zbiory i dorobek merytoryczny sytuują ją wśród najważniejszych archiwów europejskich, zapisał się szczególnie w naszej pamięci. Po wielu latach stagnacji archiwum to pod kierownictwem Pana Profesora, nawiązując do wielkich osiągnięć wcześniejszych pokoleń jego pracowników, wznowiło wiele ważnych prac merytorycznych, intensyfikując w szczególności działalność naukową i wydawniczą. Te działania są nadal kontynuowane, a Pan Profesor jako przewodniczący Rady Naukowo-Programowej AGAD wnosi nadal znaczący wkład do rozwoju tej instytucji i archiwistyki polskiej w ogóle.

Kolejną, niezwykle ważną płaszczyzną współpracy ze środowiskami instytucji pamięci jest nadzwyczaj aktywny udział Pana Profesora w działalności Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Memory of the World”. Polska odgrywa szczególnie ważną rolę w realizacji założeń polityki UNESCO w tym zakresie, przyczyniając się do polepszenia stanu zbiorów w skali powszechnej, a nade wszystko upowszechniania wiedzy na temat ich znaczenia i poprawy warunków ich udostępniania. Nasz kraj reprezentowany jest na światowej liście dziedzictwa kulturowego, dotyczącej właśnie zbiorów instytucji pamięci, w sposób szczególnie wyeksponowany. Uznać to należy zarówno za wyraz bogactwa polskiego dziedzictwa kulturowego, jak i umiejętność jego prezentacji w skali międzynarodowej. Bez wsparcia, rady i pomocy Pana Profesora sukcesy te nie byłyby możliwe.

Bardzo cieszymy się, że możemy liczyć na stałą współpracę z Panem Profesorem i wspieranie działań archiwów, których rola i znaczenie w obecnych czasach niepomernie wzrasta. Dziękując raz jeszcze za to wszystko Panu Profesorowi, pragnę przekazać serdeczne życzenia dalszych twórczych osiągnięć, radości życia i poczucia satysfakcji z dorobku życiowego.

Władysław Stępiak
Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych

MAŁGORZATA KOŚKA
(Warszawa)

PROFESOR EDWARD POTKOWSKI — SYLWETKA UCZONEGO

Profesor Edward Potkowski urodził się w 1934 r. na Górnym Śląsku, w Lyskach koło Rybnika. W następnym roku jego ojciec, pracownik Straży Granicznej, został przeniesiony służbowo do Sulmierzyc w Kaliskiem¹, gdzie Edward Potkowski spędził okres okupacji niemieckiej i pierwsze lata powojenne. Liceum ogólnokształcące ukończył w Krotoszynie, po czym przez rok studiował filozofię chrześcijańską w Krakowie. W 1955 r. podjął studia historyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, jednak po roku przeniósł się do Warszawy, do Instytutu Historycznego (IH) Uniwersytetu Warszawskiego (UW).

Podczas studiów uczestniczył w seminariach mediewistycznych Mariana Małowista i Tadeusza Manteuffla. Pracę magisterską na temat polsko-krzyżackiego handlu wiślanego w pierwszej połowie XV w. przygotował pod kierunkiem prof. Mariana Małowista². Obronił ją w 1960 r.

Jeszcze w trakcie studiów Edward Potkowski podjął pracę jako redaktor w Oficynie Wydawniczej „Auriga”, specjalizującej się w publikacji albumów i książek z dziedziny historii sztuki. Przez krótki czas był też redaktorem w Wydawnictwach Artystycznych i Filmowych³, by w 1963 r. zatrudnić się w Instytucie Historycznym UW jako asystent, a następnie starszy asystent, prof. Tadeusza Manteuffla, pod kierunkiem którego doktoryzował się w 1967 r. na podstawie pracy pt. „Relikty wierzeń pogańskich w Niemczech w XII i XIII w. Problem życia i śmierci”⁴.

¹ Uchwałą Rady Miejskiej Sulmierzyc z 28 grudnia 2007 r. prof. Edward Potkowski został Honorowym Obywatelom Sulmierzyc. Dwukrotnie, w 1987 i 2007 r., wygłaszał referaty na sesjach popularyzacyjnych poświęconych historii miasta, które w 2007 r. obchodziło 550. rocznicę nadania praw miejskich.

² J. Tyszkiewicz, *Studiowałem w Instytucie Historycznym: 1956–1961* [w:] *Tradycje i Współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. J. Łukasiewicz et al., Warszawa 2005, s. 546.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zakładowe,teczka personalna Edwarda Potkowskiego, nr 173, s. 2.

⁴ Jako doktorant Edward Potkowski był też uczestnikiem seminarium prof. Aleksandra Gieysztorą; zob.: K. Kuczyński, *Seminarium mediewistyczne Profesora Aleksandra Gieysztorą* [w:] *Tradycje...*, s. 225–227.

Od 1968 do 1980 r. Edward Potkowski był adiunktem, a po habilitacji (1979), na podstawie rozprawy pt. „*Studia nad rolą książki rękopiśmiennej w kulturze Polski XIV–XV w.*”⁵, docentem w Instytucie Historycznym UW.

W latach 1978–1981 był wicedyrektorem Instytutu Historycznego UW. Od roku 1986 do przejścia na emeryturę (2004) Edward Potkowski był pracownikiem Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW (od roku 1997 Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW). W latach 1991–2004 przewodniczył Radzie Naukowej Instytutu i kierował Zakładem Wiedzy o Dawnej Książce. W 1989 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1997 r. profesora zwyczajnego w zakresie nauk humanistycznych.

Od chwili powstania w 1994 r. Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku (obecnie: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor) prof. Edward Potkowski był jej pracownikiem, członkiem senatu, a w latach 2008–2012⁶ kierownikiem Katedry Bibliologii i Komunikacji Społecznej.

Szerokie zainteresowania naukowe prof. E. Potkowskiego dotyczą historii kultury średniowiecza, a szczególnie historii książki, paleografii, rękopisoznawstwa (a zwłaszcza kodykologii), bibliologii oraz narzędzi komunikacji społecznej w średniowieczu. Wiele miejsca w pracy badawczej poświęca również dziejom średniowiecznych ruchów religijnych i heretyckich oraz działalności zakonów.

Opinię znawcy europejskiej książki rękopiśmiennej Edward Potkowski zyskał dzięki studiom prowadzonym podczas licznych stypendiów naukowych — korzystał ze stypendium rządu francuskiego (półroczne studia historyczno-mediewistyczne w Paryżu, jako słuchacz *École Pratique des Hautes Études, Sciences historiques et philologiques*), a także Fundacji Rzymskiej im. J.Z. Umiastowskiej (Rzym, Watykan, Spoleto), *Deutsche Akademische Austausch Dienst* (Uniwersytet Eberharda Karola w Tybindze, Westfalski Uniwersytet Wilhelma w Münster) oraz fundacji Fritz Thyssen Stiftung. Kilkakrotnie uczestniczył w wymianie naukowej między Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Wiedeńskim oraz Uniwersytetem Karola w Pradze. Jako kierownik Zakładu Wiedzy o Dawnej Książce zorganizował współpracę naukowo-dydaktyczną z uniwersytetami w Tybindze i Wiedniu.

Zainicjował i był kierownikiem programu badawczego „Polska pisząca w średniowieczu. Kopiści i kolofony rękopisów średniowiecznych w bibliotekach polskich”⁷. Wyniki przeprowadzonych badań zostały opublikowane w pracy pt. *Kopiści i kolofony rękopisów średniowiecznych ze zbiorów polskich*⁸, wydanej w ramach serii *Manuscripta mediaevi Poloniae*.

⁵ Rozprawa habilitacyjna została opublikowana w 1984 r. pt. *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*.

⁶ W roku 2012 prof. Potkowski zrezygnował z pracy dydaktycznej w Akademii Humanistycznej.

⁷ Grant finansowany częściowo przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

⁸ *Kopiści i kolofony rękopisów średniowiecznych ze zbiorów polskich*, t. 1, Biblioteki Warszawy, red. nauk. E. Potkowski, Warszawa 1993.

Prof. E. Potkowski kierował programem badawczym „Historia — pamięć — pismo”, realizowanym we współpracy z uniwersytetami w Tybindze i Wiedniu oraz z *Institut für Österreichische Geschichtsforschung* w Wiedniu, którego rezultatem było sympozjum naukowe i publikacja *Historia — Pamięć — Pismo. Studia z dziejów tradycji historycznej i historiografii*⁹.

W ramach współpracy z Uniwersytetem w Tybindze prowadził (współ z prof. Sönke Lorenzem) program badawczy „Kultura piśmienna kartuzów: teksty, książki, biblioteki”. Zwieńczeniem pierwszego etapu prac była polsko-niemiecka konferencja zorganizowana w 1996 r. w Warszawie oraz publikacja pt. *Kartuzi. Teksty, książki, biblioteki*¹⁰.

Druga polsko-niemiecka konferencja zorganizowana w ramach tego programu odbyła się w 1999 r. w niemieckim Weingarten. W jej wyniku powstała publikacja pt. *Bücher, Bibliotheken und Schriftkultur der Kartäuser*, dedykowana przez prof. Sönke Lorenza i kolegów niemieckich Edwardowi Potkowskiemu z okazji jubileuszu 65-lecia urodzin¹¹. Z tej samej okazji (oraz 40-lecia pracy naukowej) polscy koledzy, współpracownicy i uczniowie dedykowali Profesorowi studia wydane pod wspólnym tytułem *E scientia et amicitia*¹².

Prof. E. Potkowski kierował polską grupą uczestniczącą w pracach międzynarodowego programu *Latin Paleography Network*¹³. Ich rezultatem jest m.in. wielojęzyczna publikacja *Vocabularium parvum scripturae latinae*¹⁴.

Dla Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) niezwykle istotne znaczenie miały lata 1981–1986, kiedy to prof. Edward Potkowski sprawował funkcję jego dyrektora (od listopada 1981 do kwietnia 1986 r.)¹⁵. Dzięki niemu nie tylko rozwinęła się działalność naukowa, wydawnicza i wystawiennicza archiwum, ale również współpraca z innymi instytucjami kultury.

⁹ *Historia — Pamięć — Pismo. Studia z dziejów tradycji historycznej i historiografii*, wyd. E. Potkowski przy współpracy J. Kaliszuka i J. Puchalskiego, Warszawa 2002.

¹⁰ *Kartuzi. Teksty, książki, biblioteki*, t. 1, red. S. Lorenz, E. Potkowski, Warszawa 1999.

¹¹ *Bücher, Bibliotheken und Schriftkultur der Kartäuser. Festgabe zum 65. Geburtstag von Edward Potkowski*, hrsg. S. Lorenz, red. O. Ange, R. Zagolla, Stuttgart 2002.

¹² *E scientia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewiecki et. al., Warszawa–Pułtusk 1999.

¹³ Informacje o programie: <www.civiceducationproject.org/legacy/projects/paleography> [dostęp: 4 maja 2015].

¹⁴ *Vocabularium parvum scripturae latinae*, ed. J. Sedivy, H. Patkova, contrib. J. Kaliszuk, E. Potkowski, J. Soszyński, Bratislava–Praha 2008.

¹⁵ Informacje te pochodzą z referatu o Edwardzie Potkowskim jako dyrektorze AGAD, który przygotował dr Jacek Krochmal na konferencję „Exemplis discimus: w 80. rocznicę urodzin Profesora Edwarda Potkowskiego”. Konferencja zorganizowana przez Studenckie Koło Informatyki Naukowej „Palimpsest”, którym opiekuje się uczeń Profesora dr hab. Piotr Tafłowski, odbyła się 24 listopada 2014 r. w UMCS w Lublinie. Poszerzony tekst tego wystąpienia zostanie zamieszczony w przygotowywanej z inicjatywy AGAD księdze pamiątkowej dla Profesora. Dziękuję dr. Krochmalowi za udostępnienie tekstu referatu.

W 1983 r. Archiwum Główne Akt Dawnych uczestniczyło czynnie w obchodach 300-lecia odsieczy wiedeńskiej. Dokumenty z zasobu AGAD prezentowane były na wystawach zorganizowanych w Zamku Królewskim w Warszawie oraz Zamku Królewskim na Wawelu. Pokłosem wydarzeń była edycja wyboru dokumentów *Król Jan III Sobieski i jego epoka* z przedmową Edwarda Potkowskiego¹⁶. Za jego kadencji archiwum obchodziło w 1983 r. 175. rocznicę swego istnienia¹⁷, uczczoną konferencją naukową oraz kilkoma jubileuszowymi publikacjami. Jedną z nich, fragment *Vademecum* Teodora Wierzbowskiego, opracował dyrektor AGAD¹⁸. W następnym roku archiwum włączyło się w obchody 190. rocznicy insurekcji kościuszkowskiej, przygotowując wydawnictwo pt. *Powstanie kościuszkowskie w dokumencie archiwalnym* ze wstępem Edwarda Potkowskiego¹⁹.

Trwałym śladem, jaki prof. E. Potkowski pozostawił po sobie w AGAD, są bez wątpienia „Miscellanea Historico-Archivistica”. W pierwszym tomie, opublikowanym w 1985 r., znalazły się materiały z sesji jubileuszowej zorganizowanej z okazji 175-lecia AGAD. „Miscellanea”, początkowo o charakterze serii wydawniczej, nabrały z czasem cech czasopisma naukowego o tematyce historyczno-archiwalnej. Dziś należą do grupy najstarszych czasopism wydawanych przez archiwa państwowe w Polsce²⁰. Do publikowania w „Miscellaneach” dyrektor Potkowski zaprosił wielu wybitnych historyków i archiwistów, sam był w nich autorem i redaktorem pierwszych trzech tomów.

Mimo że praca w Archiwum Głównym Akt Dawnych była krótkim epizodem w życiu zawodowym prof. Edwarda Potkowskiego, to utrzymuje on do dziś związki z archiwum. Zaszczycą swoją obecnością wystawy i konferencje, w których zwykle czynnie uczestniczy. Jest miłym i oczekiwanym gościem, i to nie tylko przez tych (coraz mniej licznych), dla których był dyrektorem, lecz również przez młodszych kolegów, którzy znają go wyłącznie z tych spotkań.

Prof. E. Potkowski był członkiem komitetów redakcyjnych „Kwartalnika Historycznego” (1985–2003), „Wiadomości Historycznych” (1991–1998) i „Przeglądu Humanistycznego” oraz Rady Programowej Czasopism Biblioteki Narodowej w latach 1996–2006. Nadal pozostaje członkiem rady redakcyjnej wydawanego w Warszawie rocznika „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Hi-

¹⁶ *Król Jan III Sobieski i jego epoka*, oprac. J. Płocha, przedm. E. Potkowski, Warszawa 1986.

¹⁷ Powołanie Archiwum Ogólnego Krajowego przez księcia warszawskiego Fryderyka Augusta w 1808 r.

¹⁸ *Vademecum: wykaz skrótów i słowniczek łacińsko-polski*, przygotował do druku i poprzedził wstępem E. Potkowski, Warszawa–Łódź 1984.

¹⁹ *Powstanie kościuszkowskie w dokumencie archiwalnym*, oprac. B. Sobolowa, wstęp E. Potkowski, Warszawa 1985.

²⁰ J. Krochmal, *Od serii wydawniczej do czasopisma naukowego. Archiwum Główne Akt Dawnych i jego „Miscellanea Historico-Archivistica”* [w:] *Czasopisma naukowe bibliotek, archiwów i muzeów. Tradycje — role — perspektywy*, red. A. Królczyk, Kórnik 2010, s. 51–57.

storycznymi” oraz krakowskiego katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej „Catalogus codicum manuseriptorum medii aevi latinorum qui in Bibliotheca Jagiellonica Cracoviae aservantur” (od wydanego w 1980 r. tomu 1. do opublikowanego ostatnio, w 2012 r., tomu 10.).

Edward Potkowski należy do Polskiego Towarzystwa Historycznego (od 1960) oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (od 1988). Jest członkiem *Comité International de Paléographie Latine* (od 1997) oraz Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata” (od 1996).

Z ramienia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w maju 1991 r. podpisał akt notarialny reaktywujący Kasę im. Józefa Mianowskiego (jako Fundację Popierania Nauki). Do roku 2011 zasiadał w zarządzie Kasy, a w bieżącej kadencji jest członkiem jej Rady Naukowej²¹. W 1999 r. był jednym z założycieli Fundacji im. Aleksandra Gieysztora, obecnie pozostaje członkiem jej zarządu.

Przez kilka kadencji należał do Rady Naukowej Instytutu Historii Nauki PAN (do 2014), aktualnie uczestniczy w pracach zespołów Historii Książki i Bibliotek oraz Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich Komitetu Nauk Historycznych PAN.

Profesor E. Potkowski był pierwszym przewodniczącym powołanej w 1999 r. przy Archiwum Głównym Akt Dawnych Rady Naukowo-Programowej; nadal pozostaje jej członkiem²².

Innym ważnym obszarem działalności naukowej prof. E. Potkowskiego jest recenzowanie prac doktorskich, habilitacyjnych oraz opiniowanie kandydatów do tytułu naukowego profesora. W przeszłości prof. Potkowski kilkakrotnie otrzymał nagrodę rektora Uniwersytetu Warszawskiego za działalność naukową i dydaktyczną, a jego rozprawę habilitacyjną nagroził Minister Szkolnictwa Wyższego. W uznaniu zasług otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej (1976), Złoty Krzyż Zasługi (1980) i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1983).

Wśród licznych publikacji prof. E Potkowskiego²³ nie sposób pominąć wspomnianej już *Książki rękopiśmiennej w kulturze Polski średniowiecznej*. Stanowi ona nadal podstawową lekturę dla badaczy tego tematu. W 2006 r. został opublikowany zbiór wcześniejszych studiów pod wspólnym tytułem *Książka i pismo w średniowieczu*²⁴.

²¹ Informacje na stronie: <www.mianowski.waw.pl> [dostęp: 4 maja 2015].

²² W trakcie pracy w AGAD był członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnym Dyrektorsze Archiwów Państwowych.

²³ Bibliografię prac prof. dr. hab. Edwarda Potkowskiego za lata 1960–1998 zestawili Jerzy Kaliszuk [w:] *E scientia et amicitia*, s. 7–21; w przygotowywanej z inicjatywy AGAD księdze pamiątkowej zostanie opublikowana bibliografia prac wydanych po 1998 r.

²⁴ E. Potkowski, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006.

Przeznaczone dla szerszego czytelnika są prace: *Crécy–Orlean 1346–1429*²⁵, *Warna 1444*²⁶, *Grunwald 1410*²⁷, *Zakony rycerskie*²⁸, *Heretycy i inkwizytorzy*²⁹, *Rycerze w habitach*³⁰. Wiele artykułów prof. Potkowskiego ukazuje się za granicą, głównie w obszarze niemieckiego kręgu kulturowego.

Małgorzata Kośka, *Profesor Edward Potkowski — a profile of the scholar*. The author presents the character of Edward Potkowski as a professor at Warsaw University and director of the Central Archives of Historical Records, characterizes its scientific achievements and research interests.

Małgorzata Kośka, *Professeur Edward Potkowski — profil d'un savant*. Article présente le caractère d'Edward Potkowski comme professeur à l'Université de Varsovie et directeur des Archives Centrales des Documents Historiques à Varsovie, caractérise ses réalisations académiques et intérêts de recherche.

Малгожата Коська, *Профессор Эдвард Потковски — профиль ученого*. Статья представляет характер Эдварда Потковского в качестве профессора Варшавского университета и директора Центрального архива исторических рекордов, также характеризует его научные достижения и научно-исследовательские интересы.

²⁵ Idem, *Crécy–Orlean 1346–1429*, Warszawa 1986.

²⁶ Idem, *Warna 1444*, wyd. 1, Warszawa 1990; wyd. 2, Warszawa 2004.

²⁷ Idem, *Grunwald 1410*, Kraków 1994 (seria: *Dzieje narodu i państwa polskiego*).

²⁸ Idem, *Zakony rycerskie*, wyd. 1, Warszawa 1995; wyd. 2, Warszawa 2005.

²⁹ Idem, *Heretycy i inkwizytorzy*, wyd. 1, Warszawa 1971; wyd. 2, Warszawa 2012.

³⁰ Idem, *Rycerze w habitach*, wyd. 1, Warszawa 1974; wyd. 2, Warszawa 1978; wyd. 3, Warszawa 2004.

KAZIMIERZ KOZŁOWSKI
(Szczecin)

PROFESOR EDWARD POTKOWSKI W PRZESTRZENI HUMANISTYCZNEJ POMORZA ZACHODNIEGO

W sierpniu 2013 r., gdy zamysłony maszerowałem turystyczną ścieżką ze Szczawnicy do Słowacji, zatrzymał mnie w pewnym momencie dżentelmen w turystycznym stroju słowami: „My się chyba znamy”. Mimo że nie widzieliśmy się od kilku lat, odpowiedziałem niemal mechanicznie: „Witaj, Edwardzie”. Następnego dnia gościłem w letniej kwaterze Zofii i Edwarda Potkowskich w Krościenku (bardzo piękna podgórska miejscowość, co roku gości wielu, także warszawskich intelektualistów). Wspominaliśmy wspólne doświadczenia zarówno te dotyczące dziedziny *stricte* archiwalnej (gdy prof. Edward był dyrektorem Archiwum Głównego Akt Dawnych, a ja kierowałem szczecińskim archiwum państwowym), jak i te nawiązujące do szerszej płaszczyzny naszej współpracy, czy też szerzej rzecz ujmując, obecności mego gospodarza w przestrzeni humanistycznej Pomorza Zachodniego, także w okresie, gdy prof. Potkowski pracował w Uniwersytecie Warszawskim. Wspominaliśmy wydarzenia i ludzi, którzy powoli odchodzą, a o których pamiętać trzeba. Można powiedzieć, że odbyliśmy dość merytoryczną podróż sentymentalną, którą w pewnym zakresie postaram się poniżej przywołać.



Gdy E. Potkowski był dyrektorem AGAD, bywałem u niego częstym gościem po załatwieniu spraw w gmachu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Rozmawialiśmy o różnych sprawach, m.in. o naradach w NDAP, decy-

zjach i projektach, ocenialiśmy ludzi, którzy byli wówczas aktywni w państwowej służbie archiwalnej. Na naradach dyrektorów archiwów prezentowaliśmy chyba zawsze podobne stanowisko, ja miałem wówczas większe doświadczenie administracyjne, a prof. Edward naukowe, czy szerzej rzecz biorąc, intelektualne. Plonem naszych spotkań było m.in. przygotowanie wystawy na czterdziestolecie archiwów ziem zachodnich i północnych pt. „Ziemie zachodnie i północne Polski 992–1945”. Ta niezwykła wystawa, zorganizowana przy udziale archiwów centralnych i wszystkich archiwów ziem pozyskanych przez Polskę w 1945 r., otwarta została w lipcu 1985 r. w Zamku Królewskim w Warszawie, a następnie była eksponowana w szczecińskim Zamku Książąt Pomorskich, później zaś w Muzeum Historycznym we Wrocławiu. Ówczesny Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Marian Wojciechowski w katalogu tej wystawy napisał: „Wystawa zorganizowana została przez Zamek Królewski w Warszawie i Archiwum Państwowe w Szczecinie przy udziale Archiwum Głównego Akt Dawnych”. Prof. Potkowski był formalnie konsultantem tej ekspozycji, lecz faktycznie jej współtwórcą. Wspólnie odwiedziliśmy w trakcie prac nad wystawą m.in. prof. Aleksandra Gieysztorę, dyrektora zamku królewskiego. Cieszyłem się, że dyrektor AGAD uczestniczył w szczecińskim otwarciu wystawy. Nie była to w naszym regionie jego jedyna wizyta.

Zanim przedstawię moje osobiste kontakty i ich rezultaty, chcę wspomnieć, iż długoletnie przyjazne kontakty łączyły prof. Potkowskiego ze współtwórcą i wieloletnim szefem Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, dr. Hieronimem Kroczyńskim¹, który w 2015 r. tak te relacje wspomina: „Odwiedzamy się kilka razy w roku, w Sulmierzycach, gdzie są groby naszych rodziców i wspomnienia z dzieciństwa oraz w Kołobrzegu, mojej drugiej ojczyźnie. Nie są to tylko spotkania sentymentalne. W Sulmierzycach bierzemy udział w wydarzeniach kulturalnych, piszemy artykuły do »Rocznika Krotoszyńskiego«. Kiedy był zagrożony likwidacją stary cmentarz, który od XII w. nieprzerwanie był cmentarzem, poruszyłeś »niebo i ziemię«, wykorzystałeś cały swój autorytet naukowy, żeby zabytek ratować. Udało się. Z Sulmierzycami łączą nas ostatnio także związki formalne, jesteśmy honorowymi obywatelami tego miasteczka”. W odniesieniu do Pomorza Zachodniego i Kołobrzegu dr Kroczyński pisze:

„Spotkania w Kołobrzegu dominuje tematyka naukowa. Kołobrzeg — jedno z najstarszych polskich miast, fascynuje historyków różnych specjalności: archeologów, historyków gospodarczych i historyków wojskowości. Twoje zainteresowania dotyczą środowiska kulturalnego i naukowego tego miasta, kapituły kolegiackiej, a później na przełomie XVI/XVII w. liczącego się miejscowego środowiska naukowego, w którym powstała wielotomowa *Kosmografia* Kosmy

¹ Hieronim Kroczyński i Edward Potkowski są rówieśnikami. Znają się od dzieciństwa spędzono razem w Sulmierzycach (Wielkopolska). Chodzili do tego samego liceum ogólnokształcącego i w wieku dojrzałym nadal często się kontaktowali, także ze względu na podobieństwo wykonywanego zawodu.

Simmera, a podsumował je Marcin Rango w dziele *Colberga togata*, wydanym drukiem przez kołobrzieskiego drukarza Kusiana w roku 1668. Egzemplarz tego dzieła znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie”.

Dr Hieronim Kroczyński wspomina, że prof. Potkowski w czasie wizyt w Kołobrzegu wygłaszał referaty naukowe, m.in. z okazji jubileuszu tysiąclecia biskupstwa w Kołobrzegu.

Innym znanym humanistą z Pomorza Zachodniego, który utrzymywał i utrzymuje przyjazne kontakty z prof. Potkowskim, jest prof. Zygmunt Szultka, mieszkający w Słupsku, współpracujący głównie ze środowiskiem historyków Szczecina i Poznania. Ten wybitny znawca historii Pomorza, a zwłaszcza Kaszubszczyzny, który niezwykle ceni dorobek pomorzoznawczy prof. Potkowskiego, wspomina: „Z pewnością moje życie byłoby uboższe, gdyby nie było mi dane prowadzenie kwerend i odnajdywanie w otchłani wieków tak pięknych, czci i pamięci godnych postaci, jak: Jan Behnka, Florian S.W. Ceynowa, Krzysztof C. Mrongowiusz czy Samuel Tomaszczyk — by do nich się ograniczyć — oraz nie zetknąłbym się — przez dłuższy czy krótszy czas — z tak wybitnymi badaczami i szlachetnymi ludźmi, jak profesorowie: Gerard Labuda, Bogdan Wachowiak, Kazimierz Kozłowski czy Edward Potkowski. Nie mogę sobie przypomnieć, kto powiedział [dr Karola Ciesielska — K.K.], że archiwum to »pamięć narodu«, ale nie uleciały z mej pamięci rozmowy przy okrągłym stole w bibliotece szczecińskiego archiwum z profesorem Potkowskim, badającym dzieje podszczecińskiego *Gratia Dei*, a zwłaszcza jego zarys, pióra bardzo ofiarnego, skromnego i pracowitego pastora Joachima B. Steinbrüka. Podziwiałem doskonałą znajomość profesora ducha, kultury słowa i książki średniowiecznych mnichów, a zwłaszcza eremitów kartuskich i zakonników rycerskich, których zgłębiał z tak wielką pasją, chociaż wydawało mi się, że już wszystko o nich wie²”.

Prof. Zygmunt jest bardzo wdzięczny Edwardowi Potkowskiemu za piękny list, który przysłał na jego siedemdziesięciolecie i który zamieszczony został w „Szczecińskim Informatorze Archiwalnym”. Czytamy w nim m.in.: „Prace i studia Pana Profesora [Z. Szultki], dotyczące dziejów Pomorza i spraw kaszubsko-polskich w czasach wczesnej nowożytności dotyczą nierzadko problematyki ważnej również dla historyków, badających dzieje innych obszarów i epok. W pomorskich materiałach źródłowych, archiwalnych dostrzegł Pan — i wy dobył z nich — także te wątki tematyczne, które dzisiaj są rozważane, badane i dyskutowane w historiografii polskiej i zagranicznej.

I tak, wskazał Pan na rolę słowa mówionego i pisanego (drukowanego) w życiu rdzennych mieszkańców Pomorza Zachodniego, w kształtowaniu i utrwalaniu u nich tożsamości etniczno-grupowej. Na przykładzie materiałów pomorskich wzbogacił Pan i pogłębił znajomość mechanizmów oddziaływania

² Tekst w zbiorach autora.

społecznego i kształtowania opinii społecznej w przeszłości. Te wątki tematyczne są interesujące i ważne również dla nas — dla mnie i moich kolegów, zajmujących się problematyką komunikacji społecznej, kulturą pisma i książki w średniowieczu”³.

Prof. Potkowski — co wynika także z cytowanego wyżej fragmentu listu — dobrze orientował się w dziejach Pomorza Zachodniego, a szczególnie fascynowały go źródła i literatura dotycząca tego regionu. Dał temu wyraz m.in. w dwóch, przygotowanych na moją prośbę, wystąpieniach na spotkaniach z nauczycielami historii regionu w cyklu „Regiony w dziejach Polski — Pomorze Zachodnie”. Konferencje na ten temat (a było ich 10), organizowane staraniem Archiwum Państwowego w Szczecinie, Polskiego Towarzystwa Historycznego i Kuratorium Oświaty w Szczecinie, odbyły się w latach 90. XX w. Plonem tych spotkań jest obszerna praca pod redakcją Pawła Bartnika i Kazimierza Kozłowskiego pt. *Regiony w dziejach Polski — Pomorze Zachodnie w tysiącleciu* (Szczecin 2000). W książce tej prof. Potkowski zamieścił artykuł pt. *Obraz wczesnodziejowego Pomorza w historiografii polskiej*. W tym obszernym tekście napisał m.in., że historię polskich badań nad dziejami Pomorza Zachodniego porównać można do stopniowego odkrywania nieznanego ładu, choć nieodległego: „Było to odkrywanie dziejów kraju bliskiego sąsiedztwa powiązanego z Polską wieloma więzami — przede wszystkim więzami pokrewieństwa etnicznego, a także różnorodnymi kontaktami politycznymi, kulturalnymi, dynastycznymi. Bliskość geograficzna i etniczna, splatanie się dziejów polskich i pomorskich były powodem zrozumiałego zainteresowania historyków polskich przeszłością Pomorza Zachodniego. Jednakże nie bez wpływu na rozwój polskich badań dziejów pomorskich były prace historyków niemieckich i historyków regionalnych pomorskich, zwłaszcza XIX wieku i pierwszej połowy naszego stulecia”⁴.

Po omówieniu dorobku historyków niemieckich i pomorskich autor zaprezentował informację odnoszącą się do dorobku historiografii polskiej, zaczynając jednak od przypomnienia postaci literata Jana Potockiego (1761–1815), autora znanej powieści przygodowej pt. *Rękopis znaleziony w Saragossie*. Ten pisarz i podróżnik, prowadząc rozległe badania nad dziejami Słowian, odbył podróż do Meklemburgii w poszukiwaniu śladów materialnych Obotrytów i Wioletów (Luciców). Potocki upowszechnił także w swojej twórczości kroniki niemieckich autorów, Thietmara (XI w.) i Helmolda (XII w.), dotyczące religii pogańskich Słowian połabskich. W dalszej narracji autor prezentuje syntetycznie dorobek takich polskich badaczy, jak: Jan Papłowski, Adolf Pawiński, Wilhelm Bogu-

³ List prof. Edwarda Potkowskiego do Jubilata, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2014, nr 23, s. 15–16.

⁴ E. Potkowski, *Obraz wczesnodziejowego Pomorza w historiografii polskiej* [w:] *Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, s. 77–78.

ślawski, Kazimierz Tymieniecki, Oswald Balzer, Zygmunt Wojciechowski, Gerard Labuda, Michał Sczaniecki, Henryk Łowmiański. Prof. Potkowski przypomniał, iż na temat najstarszych dziejów Pomorza Zachodniego polski czytelnik w XIX w. mógł sporo dowiedzieć się z 28-tomowej *Encyklopedii Powszechnej*, wydanej w Warszawie w latach 1859–1868 przez księgarza i drukarza Samuela Orgelbrandta. Wspomniał też o dorobku nauczyciela gimnazjalnego Dominika Szulca.

W odniesieniu do XX w. autor omawianego artykułu przypomina dorobek takich historyków, jak: Władysław Abraham, Stanisław Zakrzewski, Karol Malczyński, zwracając szczególną uwagę na dorobek Gerarda Labudy i osiągnięcia środowiska poznańskiego oraz autorów tomu pierwszego *Historii Pomorza*. Oceniając ostatnie sześćdziesięciolecie, prof. Potkowski prezentował swoim słuchaczom na konferencjach szczecińskich dorobek m.in. Benedykta Zientary i Jerzego Dowiata. Głosił też pochwałę archeologów, omawiając ich najważniejsze prace. W tym gronie znalazł się także niedawno zmarły, wybitny archeolog i muzealnik szczeciński, Władysław Filipowiak. Autor przypomniał też znaczenie *Atlasu nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej* ks. Stanisława Kozierowskiego, a także przedstawił w Szczecinie rozważania na temat powiązań dynastycznych Gryfitów z Piastami.

Profesor Potkowski kilka razy odwiedził Archiwum Państwowe w Szczecinie, m.in. w 1985 r. uczestniczył w jubileuszu 80. urodzin jednego z najbardziej znanych historyków szczecińskich, prof. Alfreda Wielopolskiego i wygłosił piękną laudację na cześć tego arystokraty ducha, człowieka o bardzo interesującym rodowodzie historycznym⁵.

Pragnę nadmienić, iż plonem, przywołanego na wstępie, naszego spotkania w Szczawnicy i Krościenku jest tekst żony prof. Potkowskiego, Zofii, poświęcony jej ojcu, gen. Heliodorowi Cepie⁶. Cieszę się, że Jubilat — mimo że na jego twórczej drodze życiowej praca w Archiwum Głównym Akt Dawnych stanowi epizod, gdyż głównie był i jest on związany z Uniwersytetem Warszawskim — utrzymuje z archiwistami i archiwami serdeczne kontakty, pamięta o ważniejszych wydarzeniach, które mają miejsce w naszym środowisku i monitoruje nawet takie zjawiska, jak informacje prasowe o wspólnych znajomych. Przykładowo, kilka miesięcy temu otrzymałem od Edwarda kartkę pocztową takiej treści: „W »Gazecie Stołecznej«, stałym dodatku do warszawskiego wydania »Gazety Wyborczej« ukazało się wspomnienie o Stanisławie Lelińskim, naszym zacnym (jak byś powiedział) znajomym. Przesyłam wycinek z gazety w załączeniu”. To właśnie niedawno zmarły Staszek Leliński był

⁵ Naczelną Dyrekcja Archiwów Państwowych zamierza w 2015 r. wydać pamiętnik prof. Wielopolskiego odnoszący się do doby II RP i czasu wojny.

⁶ *Pamięci gen. bryg. Heliodora Cepy — patrona Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki WP [w:] Pomorze militarne*, cz. 6, z. 1, Szczecin 2013, s. 113–120.

wieloletnim redaktorem wydawnictwa NDAP, w którym powstawały liczne prace naukowe, informatory i katalogi wystaw, w których twórczy udział miał Dostojny Jubilat.

Plurimos annos plurimos, zacny Profesorze Edwardzie.

Kazimierz Kozłowski, *Professor Edward Potkowski in the field of humanities of Western Pomerania*. Article memoir. The author describes his personal contacts with the professor and their results. He writes about visits of professor in Pomerania and his collaboration with researchers from Pomerania, including archivists from the archive in Szczecin.

Kazimierz Kozłowski, *Professor Edward Potkowski dans le domaine des sciences humaines de Poméranie occidentale*. Article mémoire. L'auteur décrit ses contacts personnels avec le professeur et leurs résultats. Il écrit sur les visites professeur en Poméranie et de sa collaboration avec des chercheurs de Poméranie, y compris les archivistes de l'archive à Szczecin.

Каимеж Козловски, *Профессор Едвард Потковски в пространстве гуманистическом Западной Померании*. Статья мемуары. Автор описывает свои личные контакты с профессором и их результаты. Он пишет о посещениях профессора в Померании и его сотрудничестве с исследователями из Померании, в том числе с архивистами из архива в Щецине.

EMILIA LEŚNIEWSKA
(Toruń)

DROGA DO USTAWY O NARODOWYM ZASOBIE ARCHIWALNYM I ARCHIWACH

Kwestie dotyczące prawa archiwalnego w Polsce są aktualne i dyskutowane w środowisku archiwistów. Jest to wynikiem niedoskonałości tej dziedziny prawa, która kreuje rzeczywistość archiwalną w Polsce. Obowiązująca ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach¹ to akt prawny, który uchwalono już dość dawno — ponad trzy dekady temu (14 lipca 1983), a mimo to nadal decyduje ona o postępowaniu z archiwami i ich zasobami. Prace nad nią trwały równie długo. Trudno doszukać się w literaturze przedmiotu opracowań czy monografii poświęconych *stricto* przepisom tej ustawy². Zagadnienie prac nad tym aktem, prowadzonych przez kilkanaście lat, również nie zostało podjęte przez autorów. Celem niniejszego artykułu jest zatem wypełnienie tej luki. Realizacja tego zamierzenia wymagała sięgnięcia do zasobu archiwum zakładowego Naczelnej Dyrekcji Archiwów w Państwowych (NDAP), ponieważ tylko na podstawie materiałów w nim zgromadzonych możliwe stało się odtworzenie przebiegu prac nad doskonaleniem polskiego prawa archiwalnego.

Temat ten jest bardzo obszerny — nie sposób ująć w krótkim artykule wszystkich wątków i faktów z nim związanych, dlatego autorka ograniczy się do przedstawienia poszczególnych etapów prac nad ustawą, nie ujmując całościowo dyskusji nad konkretnymi rozwiązaniami prawnymi, pomimo że to właśnie im należałoby poświęcić znaczną uwagę i zainteresowanie. Wykryształowanie się pojęcia „narodowego zasobu archiwalnego”, kwestia stosunku ówczesnych władz politycznych i archiwistów do akt organizacji i związków religijnych, sieć archiwalna i idea archiwum narodowego, implementacja do ustawy archiwalnej przepisów o ochronie dóbr kultury, a co się z tym wiąże podjęcie decyzji o umniejszeniu rangi archiwaliów w stosunku do innych dóbr kultury, to tylko przykładowe zagadnienia, które nie doczekały się dotychczas zainteresowania badaczy, stanowiące jednakże doskona-

¹ Dz.U. 1983, nr 38, poz. 173.

² Cz. Biernat, *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archeion” 1986, t. 80, s. 55–85; L. Łysiak, *Nowe polskie prawo archiwalne*, „Archeion” 1987, t. 82, s. 7–27.

ły materiał do pracy nad zmianą prawa archiwalnego, która w Polsce trwa nieprzerwanie od kilku lat.

Podjmując temat prac nad ustawą archiwalną, drogi do zawarcia ówczesnej myśli archiwalnej w przepisach prawa, należy rozpocząć rozważania od wyjaśnienia, dlaczego środowisko archiwistów domagało się zmiany obowiązujących wówczas przepisów kreujących rzeczywistość archiwalną w Polsce, a zwłaszcza, jakie nadzieje pokładali archiwiści w nowym prawie, oraz próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego cała inicjatywa zmiany porządku prawnego w dziedzinie archiwalnej trwała tak długo, pomimo stosunkowo szybkiego wypracowania stanowiska przez środowisko archiwistów.

Dekret o archiwach państwowych z 29 marca 1951 r.³ był aktem prawnym, który kreował sytuację archiwów oraz jakość zarządzania wówczas, w warunkach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, państwowym zasobem archiwalnym. Do chwili jego wejścia w życie obowiązywały przepisy Dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwalią⁴. Miały się one jednak nijak do powstałej po drugiej wojnie światowej sytuacji społeczno-politycznej w Rzeczypospolitej⁵. Brak zorganizowanej sieci, a co za tym idzie służby archiwalnej, straty w zasobach archiwów oraz brak narzędzi do realizacji idei scalenia zasobu wymusiły na ówczesnych władzach zmianę prawa. Wspomniany dekret o archiwach państwowych miał stworzyć podwaliny sprawnego i skutecznego działania archiwów państwowych. Nie ulega wątpliwości, że ulokowanie Rzeczypospolitej w strefie wpływów radzieckich wpłynęło na kształt przyjętych wówczas przepisów prawa. Namacalnym tego przykładem jest choćby wprowadzenie, za lenińskim dekretem O organizacji i centralizacji archiwów, konstrukcji państwowego zasobu archiwalnego, charakterystycznej tylko i wyłącznie dla krajów socjalistycznych⁶. Niemniej przepisy owego dekretu wprowadziły nowe rozwiązania, które miały przyczynić się do poprawy działalności archiwów w Polsce pod każdym, wymaganym przez archiwistów państwowych względem.

Dekret oraz akty wykonawcze do niego⁷ wielokrotnie nowelizowano w dość krótkim czasie. Zmiany te były dość radykalne — permanentnie zrywano z ideą

³ Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149.

⁴ Dz.Pr. P.P. 1919, nr 14, poz. 182.

⁵ P. Bańkowski, *Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych*, „Archeion” 1969, t. 51, s. 17; W. Suchodolski, *Potrzeby archiwów państwowych w świetle wniosków zgłoszonych na wrocławskiej konferencji archiwistów*, Wrocław 23.09.1948, „Archeion” 1948, t. 8, s. 46–70.

⁶ T. Walichnowski, *Założenia i koncepcje przyszłych zmian polskiego ustawodawstwa archiwalnego na tle rozwiązań organizacyjno-prawnych służb archiwalnych innych państw [w:] Sześćdziesiąciolecie polskich archiwów państwowych*, Warszawa 1981, s. 57.

⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U. 1952, nr 24, poz. 165); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U. 1957, nr 12, poz. 66); Zarządzenie nr 9 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1952 r. w sprawie sieci archiwalnej (M.P. 1952, nr 9, poz. 87), wraz z późniejszymi zmianami.

scalania zasobu, która determinowała politykę archiwalną w przededniu wejścia w życie przepisów dekretu. Słusznym wydaje się, z perspektywy czasu, pogląd L. Łysiaka, iż prawo archiwalne wykreowane w latach 50. ubiegłego stulecia miało tylko na krótki czas wprowadzić odmienny porządek prawny, a *de facto* miało stanowić podwaliny, dobrą zapowiedź przyszłych rozwiązań prawnych⁸. Kwestiami problematycznymi, które poróżniły środowisko archiwistów z ówczesnymi władzami, były kolejne nowelizacje przepisów archiwalnych, z którymi archiwiści nie mogli się pogodzić. Mowa naturalnie o podporządkowaniu NDAP ministrowi właściwemu ds. kultury i sztuki, a następnie szkolnictwa wyższego, a nie jak to przewidywały przepisy dekretu, bezpośrednio prezesowi rady ministrów. Rozbicie względnie jednolitego zarządu nad państwowym zasobem archiwalnym, wprowadzenie instytucji powierzenia zasobu oraz zaostreżenie przepisów w stosunku do archiwów wyodrębnionych wzbudzało niezadowolenie wśród pracowników państwowej służby archiwalnej. Utrata statusu urzędu centralnego przez NDAP wywołała w archiwistach obawę, że ich władztwo nad archiwami, instytucjami wytwarzającymi państwowy zasób archiwalny, zmaleje. Istniejący stan prawny uniemożliwiał państwowej służbie archiwalnej ingerencję w materiały proveniencji niepaństwowej, zwłaszcza kościelnej, co z kolei budziło niezadowolenie, u źródeł którego leżały ówczesne relacje państwo — Kościół. Poza tym, archiwiści zarzucali, że obowiązujące wówczas akty prawne nie obejmowały w sposób pełny i jednolity całokształtu podstawowej problematyki archiwalnej, której pilne uregulowanie w jednym akcie prawnym, jakim miałyby być ustawa, wydawało się bezsporne⁹.

Naturalnie, z biegiem czasu, do opisanych wyżej czynników, które narzucały konieczność zmiany prawa archiwalnego, dochodziły następne, co niewątpliwie należy uznać za jeden z elementów wpływających na czas trwania prac nad ustawą. Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu ustawy z 1978 r.: „Od czasu wydania tych przepisów [mowa o dekrete o archiwach państwowych i aktach wykonawczych do niego — przyp. E.L.] wiele zmieniło się w strukturze organizacyjnej państwa oraz w jego rozwoju gospodarczym i społecznym. Stąd też szereg dotychczasowych przepisów nie pokrywa się ze stanem faktycznym. W szczególności uległy likwidacji archiwa powiatowe, wzrosła natomiast liczba archiwów wojewódzkich, nienależycie połączonych z terenem swojego działania. Zmianie uległa również struktura NDAP, której pozycja nie jest dostatecznie określona, zawarte w aktach zadania archiwów są nieaktualne, nie spełniają potrzeb nauki i praktyki. Dotychczasowe przepisy w sposób fragmentaryczny regulują szereg zagadnień o podstawowym znaczeniu dla potrzeb państwa i jego obywateli. Nie znajdowała odpowiedniego rozwiązania kwestia wykorzystania

⁸ L. Łysiak, op.cit., s. 9.

⁹ Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (cyt. dalej: AZ NDAP), sygn. 35/1, „Uzasadnienie do projektu ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych, załącznik nr 2 do pisma T. Kurowskiego z dnia 19 listopada 1971 r. do Leona Chajna”.

materiałów archiwalnych dla potrzeb gospodarki narodowej. Niedoskonałość dotychczasowych przepisów w dziedzinie zarządzania materiałami archiwalnymi powoduje wiele nieporozumień w zakresie gromadzenia i opracowywania zasobu, jego udostępniania, brakowania. Brak precyzyjnych przepisów utrudnia prawidłowy nadzór nad archiwami zakładowymi, będącymi podstawowym ogniwem gromadzenia materiałów archiwalnych. Dekret o archiwach państwowych i akty wykonawcze do niego z przyczyn zupełnie zrozumiałych nie mogły uwzględniać zagadnień, którymi dzisiaj zajmuje się archiwistyka jako nauka, a archiwa jako jednostki organizacyjne. Nowe prawo archiwalne ma wypełnić lukę w dotychczasowych rozwiązaniach prawnych, które z punktu widzenia archiwistyki jest niezbędne, np. prowadzenie przez archiwa państwowe prac naukowo-badawczych, jako ich główne, statutowe zadanie¹⁰. Mając na uwadze powyższe postulaty środowiska archiwistów, należy stwierdzić, że zmiana prawa archiwalnego była konieczna, a argumentów za nią przemawiających z każdym rokiem przybywało coraz więcej.

O potrzebie zmiany prawa archiwalnego w Polsce mówiono wiele na początku lat 60. XX w. Najwyraźniej wypowiedział się na ten temat ówczesny dyrektor NDAP Henryk Altman, który podczas jednej z konferencji stwierdził: „Pragniemy uzyskać dla archiwów państwowych uprawnienia w zakresie wpływu na działalność archiwów autonomicznych w dziedzinie metodycznej. Chcemy uzyskać ustawową sankcję naszego wpływu na kształtowanie się biurowości i systemów kancelaryjnych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a przez to uzyskać bardziej skuteczny instrument zabezpieczania narastającego zasobu archiwalnego”¹¹. Wystąpienie Altmana oraz innych osób związanych z archiwami, ich propozycje nowelizacji ogólnopolskich przepisów archiwalnych, stały się przyczynkiem do rozpoczęcia prac nad poprawą prawa archiwalnego. Postulat podjęcia prac nad nowelizacją przepisów znalazł się po raz pierwszy oficjalnie w projekcie „Planu pracy NDAP i podległych jej archiwów na lata 1966–1970”¹². Plan ten został zaakceptowany przez Radę Archiwalną w maju 1966 r., a w październiku tego samego roku został przyjęty w drodze uchwały przez Kolegium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i podpisany przez ówczesnego ministra resortu Henryka Jabłońskiego¹³. Zgodnie z uchwałą zobowiązano Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do przedłożenia, do końca lutego 1967 r., założeń generalnych w sprawie prac w zakresie nowelizacji przepisów prawnych dotyczących struktury organizacyjnej archiwów w Rzeczypo-

¹⁰ AZ NDAP, sygn. 163/1, „Projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach z sierpnia 1978 roku”.

¹¹ H. Altman, *W dziesięciolecie dekretu o archiwach państwowych*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 7–17.

¹² AZ NDAP, sygn. 22/27, „Plan pracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej archiwów na lata 1966–1970”, s. 80–84.

¹³ Biuletyn Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych” 1966, nr 4/66.

spolitej, statusu NDAP oraz projektu wstępnego, regulującego potrzebę uaktualnienia pojęcia „państwowego zasobu archiwalnego”. Ministerstwo domagało się również rozstrzygnięcia sporu dotyczącego rozgraniczenia kompetencji między archiwami, bibliotekami i muzeami w dziedzinie gromadzenia i przechowywania materiałów archiwalnych. Były to główne zagadnienia, jakimi archiwiści teoretycy mieli się zająć, a rozwiązania wypracowane przez to właśnie środowisko miały zdecydować, czy resort faktycznie odczuje potrzebę zmiany prawa, a w konsekwencji, czy wyda zgodę na rozpoczęcie oficjalnych prac nad nowym prawem archiwalnym.

By usprawnić prace i stosunkowo szybko uzyskać jednolite stanowisko wśród członków państwowej służby archiwalnej, powołano dwa zespoły robocze działające pod auspicjami NDAP¹⁴. Owocem współpracy tych gremiów było wypracowanie 11 tez dotyczących wspomnianych zagadnień. Mając na uwadze całościowe rozwiązania zaproponowane w tezach, należy uznać, że dążono przede wszystkim do realizacji postulatów zgłaszanych przez środowisko, a więc do ujednoczenia dwóch aktów prawnych regulujących wówczas pozornie całość spraw archiwalnych. Mowa naturalnie o dekreście z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych oraz o rozporządzeniu z 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego. Połączenie dwóch aktów prawnych pozwoliłoby, zdaniem archiwistów, na operatywniejsze posługiwanie się nimi zarówno w archiwach państwowych, jak i w archiwach wydzielonych oraz w archiwach urzędów, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw¹⁵. Ustawa o archiwach państwowych, bo taką nazwę miał nosić ten nowy wytwór prawny, stanowić miała odpowiednik ustawy o ochronie dóbr kultury i muzeach, a zatem podobnie traktować sytuację prawną archiwaliów, które, *de facto*, dobrami kultury również są¹⁶. W poszczególnych tezach postulowano podporządkowanie NDAP prezesowi rady ministrów, powołanie do życia centralnego archiwum państwowego oraz nadzór merytoryczny nad archiwami wyodrębnionymi.

W ostatnich dniach marca 1967 r. Leon Chajna, ówczesny Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, przesłał do ministra oświaty i szkolnictwa wyższego wspomniane tezy. Szef resortu miał podjąć decyzję w sprawie dalszego trybu postępowania w kwestii nowelizacji przepisów archiwalnych. Niestety, na odpowiedź ze strony ministerstwa musiano czekać ponad dwa lata, co w pewien sposób uspiło inicjatywę ustawodawczą środowiska archiwistów. Jednakże prace nad tym problemem nie straciły na sile w tym środowisku.

¹⁴ Zespół ds. zagadnienia państwowego zasobu archiwalnego tworzyli: prof. Aleksander Gieysztor, dr Andrzej Tomczak, dr Irena Sułkowska-Kurasiowa, dr Maria Bielińska, dr Ireneusz Ilnatowicz oraz dr Jerzy Senkowski; zespołowi ds. służby archiwalnej przewodniczył Czesław Skopowski.

¹⁵ AZ NDAP, sygn. 24/1, „Pismo Leona Chajny do Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 marca 1967 r.”.

¹⁶ Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48.

Prace nad nową ustawą archiwalną rozpoczęto oficjalnie z chwilą, gdy 28 października 1969 r. Henryk Jabłoński, minister oświaty i szkolnictwa wyższego, wyraził zgodę na podjęcie przez NDAP działań mających na celu zmianę podstawowych przepisów prawnych dotyczących struktury i organizacji archiwów w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz państwowego zasobu archiwalnego¹⁷. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powołał zespół roboczy, którego celem było zapoznanie się ze wspomnianymi 11 tezami oraz zaopiniowanie przyjętych w nich rozwiązań. Zespół ten tworzyli: dr Czesław Biernat (Archiwum Państwowe w Gdańsku), dr Irena Koberdowa (dyrektor Biura Prac Naukowych przy NDAP), dr Czesław Skopowski (Archiwum Państwowe w Poznaniu), mgr Janina Balicka oraz mgr L. Ptaśnikowa¹⁸. Już na pierwszych posiedzeniach gremium to odniosło się negatywnie do tezy i rozwiązań w nich proponowanych, po czym we współpracy z Kierowniczym Aktywem Doradczym — organem, który czynnie uczestniczył w procesie modyfikacji prawa archiwalnego już od lat 60. — opracowało konkurencyjne pod względem proponowanych rozwiązań prawnych tezy, które wyrażały stanowisko polskiej myśli archiwalnej. Mając na uwadze ograniczoną objętość niniejszego artykułu oraz jego charakter (wyłącznie faktograficzny), nie sposób opisać wszelkich założeń i koncepcji zawartych w tych tezach, niemniej należy stwierdzić, że poruszały one te same zagadnienia, które były przedmiotem zainteresowania zespołów NDAP, tj. państwowego zasobu archiwalnego, sieci archiwalnej, miejsca NDAP w strukturze administracji państwowej.

Wyniki prac zespołu dr. Czesława Biernata poddano szerokiej konsultacji na początku 1970 r. Założenia przyszłych zmian w prawie archiwalnym, opracowanych *de facto* w postaci 18 tezy, rozesłano do różnych instytucji związanych swoją działalnością z archiwami państwowymi, a także do instytucji o charakterze politycznym, w celu zainteresowania problemem archiwów polityków i władz państwowych¹⁹. Tezy wraz z uzasadnieniem trafiły m.in. do: Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, wiceministra Wita Drapiechy, podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Rady Archiwalnej, Egzekutywy PZPR, Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki oraz do instytucji naukowo-badawczych. Prośbę o wyrażenie opinii skierowano również do pracowników archiwów państwowych, centralnych i wojewódzkich, oraz do pracowników archiwów wyodręb-

¹⁷ AZ NDAP, sygn. 27/1, „Pismo dyrektora Departamentu Badań i Kształcenia Kadr Naukowych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Grzegorza Kawki do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 28 października 1969 r.”.

¹⁸ Ibidem, sygn. 34/4, „Protokół z posiedzenia Kierowniczego Aktywu Doradczego z dnia 20 października 1970 r.”.

¹⁹ Ibidem, sygn. 34/4, „Protokół z posiedzenia Kierowniczego Aktywu Doradczego z dnia 19 stycznia 1970 r.”; sygn. 35/1, „Pismo Leona Chajna do Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Jana Kaczmarka z dnia 14 czerwca 1971 r.”.

nionych. Wnioski wraz z uwagami do tez miały zostać przesłane do NDAP do końca marca 1970 r. W lutym 1970 r. zdecydowano o wysłaniu uwag do ustawy archiwalnej do kolejnych kilkunastu instytucji, by w ten sposób uzyskać pełny obraz poglądów osób i instytucji związanych bezpośrednio z szeroko pojętą działalnością państwowej służby archiwalnej na kwestię nowelizacji przepisów prawnych.

W miejscu tym nie będziemy omawiać szczegółowo dyskusji, jaka wówczas rozgorzała. Poprzestaniemy na przybliżeniu postulatów wypracowanych przez zespół. Przede wszystkim opowiedziano się za podległością NDAP ministrowi właściwemu ds. szkolnictwa wyższego. Dziwić może taka postawa, bowiem w zasadzie od lat 20. XX w. optowano za podporządkowaniem archiwów państwowych prezesowi rady ministrów²⁰. Minister Jabłoński, wyrażając zgodę na podjęcie działań zmierzających do zmiany prawa, zastrzegł jednak, że nowe przepisy mają umieścić archiwa państwowe w strukturach ministerstwa szkolnictwa wyższego. Archiwiści początkowo nie dyskutowali nad tym rozwiązaniem, jednak wraz z biegiem czasu coraz głośniejsi mówili, że podporządkowanie państwowej służby archiwalnej prezesowi rady ministrów oraz uzyskanie przez NDAP statusu urzędu międzyresortowego wzmocniłoby rolę archiwów w kształtowaniu narastającego zasobu archiwalnego, w szeroko rozumianym zarządzaniu państwowym zasobem archiwalnym. Domagali się również powołania, na wzór Biblioteki Narodowej, archiwum centralnego z siedzibą w Warszawie, które wspólnie z archiwami wojewódzkimi i powiatowymi miałyby tworzyć sieć archiwów państwowych. Nadzór metodyczny oraz ewidencja archiwaliów znajdujących się w archiwach wyodrębnionych to kolejny postulat zgłoszony przez gremium. Opowiedziano się też za zmianą dotychczasowego terminu „państwowy zasób archiwalny” na nowy: „narodowy zasób archiwalny”, który wierniej oddawałby faktyczny stan zasobu archiwów państwowych.

Tezy opracowane przez zespół Naczelnej Dyrekcji były podstawą i zarazem punktem wyjścia dla powołanej Zarządzeniem nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 21 stycznia 1970 r. wstępnej komisji do prac związanych z przygotowaniem projektu ustawy archiwalnej²¹. Komisja ta składała się z pięciu stałych członków. Jej skład został ustalony na posiedzeniu Kierowniczego Aktywu Doradczego (19 stycznia 1970)²². Przewodniczącym komisji został Jan Lech (przedstawiciel NDAP), członkami zaś: mgr J. Kowalska (kierow-

²⁰ T. Mencil, *Dekret o archiwach państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 roku na tle ówczesnego ustawodawstwa archiwalnego w Europie* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych*, Warszawa 1981, s. 7.

²¹ AZ NDAP, sygn. 35/1, „Notatka w sprawie działalności Komisji powołanej do opracowania wstępnego projektu ustawy archiwalnej skierowana do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych od Przewodniczącego Komisji T. Kurowskiego z dnia 25 marca 1971 r.”.

²² Ibidem, sygn. 34/4, „Protokół z posiedzenia Kierowniczego Aktywu Doradczego z dnia 19 stycznia 1970 r.”.

nik Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i województwa warszawskiego), mgr Bogdan Kroll (Archiwum Akt Nowych), Józef Płocha (Archiwum Główne Akt Dawnych) oraz mgr Anna Ptaśnikowa (NDAP). Należy zaznaczyć, że od 2 listopada 1970 r. miejsce Lecha zajął Tadeusz Kurowski²³. W posiedzeniach komisji udział brała również Irena Koberdowa, ówczesna dyrektor Biura Prac Naukowych przy NDAP.

W styczniu i lutym 1970 r. Kierowniczy Aktyw Doradczy rozesłał, za pośrednictwem NDAP, tezy wraz z uzasadnieniem do wielu instytucji, pośrednio lub bezpośrednio związanych z działalnością służby archiwalnej, prosząc o zapoznanie się z nimi i przesłanie do NDAP opinii na ich temat. W odpowiedzi wpłynęło do NDAP ponad 300 opinii i wniosków. Po ich otrzymaniu komisja omówiła w kwietniu 1970 r. metody pracy nad ustawą²⁴. Następnie każdy z członków komisji zobowiązał się zapoznać z całością materiałów nadesłanych do NDAP, rozpisać część otrzymanych materiałów (zagadnień, problemów) na kartoteki i opracować dane, które powinny znaleźć się w tej kartotece (tzn. nr kolejny tezy, nazwa instytucji względnie imię i nazwisko osoby wyrażającej pogląd w danej sprawie, treść uwagi). Kartoteka została opracowana przez komisję do końca czerwca 1970 r., zawierała 718 haseł. W następnym miesiącu została usystematyzowana. Po utworzeniu kartoteki, na posiedzeniu komisji w dniu 29 czerwca 1970 r., dokonano podziału zagadnień, jakimi mieli zająć się poszczególni członkowie komisji. I tak, J. Płocha miał odpowiadać za przepisy ogólne, B. Kroll — za przepisy dotyczące organizacji służby archiwalnej, A. Ptaśnikowa zajmowała się zagadnieniem narastającego zasobu (razem z B. Krollem), a Janina Kowalska kwestiami pracowników archiwów oraz obrotu archiwalnego (pod pojęciem tym kryła się sprawa wywozu archiwaliów za granicę).

Czytając opinie nadesłane do NDAP, można pokusić się o pewną refleksję na temat postrzegania pracy archiwów przez samych archiwistów oraz środowisko związane z archiwami w Polsce. W ocenach też nie ma propozycji rewolucyjnych. Można na tej podstawie pokusić się o stwierdzenie, że dominował wówczas tradycjonalizm w myśleniu, ocenie i wyrażaniu intencji poprawy działania archiwów w Polsce. B. Kroll zwrócił uwagę na fakt, że pomimo rozbieżności opinii żadna nie wnosi nic prekursorskiego, nowego do działania archiwów w Polsce²⁵. Liczono na nowe rozwiązania, zwłaszcza w kwestii narastającego zasobu archiwalnego. Niestety, nie doczekano się propozycji uregulowania tej szczególnie ważnej kwestii, której dotyczył projekt. W opiniach przesłanych do

²³ Ibidem, sygn. 34/1, „Zarządzenie nr 43 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 2 listopada 1970 r. w sprawie zmiany składu komisji”.

²⁴ Ibidem, sygn. 35/1, „Notatka w sprawie działalności komisji powołanej do opracowania wstępnego projektu ustawy archiwalnej, skierowana do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych od Przewodniczącego komisji T. Kurowskiego z dnia 25 marca 1971 r.”.

²⁵ Ibidem, sygn. 34/4, „Protokół z posiedzenia Kierowniczego Aktywu Doradczego z dnia 20 października 1970 r.”.

NDAP w zasadzie optowano za powrotem do stanu prawnego wykreowanego przez Dekret z 1919 r. bądź za nowelizacją obowiązujących wówczas przepisów w kierunku powrotu do stanu pierwotnego, tj. sprzed 1957 r.²⁶

Po kilkunastu miesiącach prace komisji zaowocowały projektem wstępnym ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych, który dwukrotnie dyskutowano na posiedzeniach Rady Archiwalnej i który, na podstawie jej opinii, przybrał postać pierwszego projektu Ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych z dnia 19 listopada 1971 r.²⁷ Projekt ten stanowi swego rodzaju zakończenie pewnego etapu prac, w którym nad rozwiązaniami merytorycznymi pracowali specjaliści — archiwiści teoretycy i praktycy. W tej fazie liczył się przede wszystkim interes archiwów, podczas gdy na etapie drugim, tzw. ministerialnym, interes archiwistów będzie rywalizował z interesem władz, co w konsekwencji spowoduje opóźnienie prac nad ustawą. Największe spory będą trwały wokół kwestii archiwaliów proveniencji prywatnej i kościelnej oraz jednolitego nadzoru nad archiwami należącymi do państwowej sieci archiwalnej.

W projekcie nowej ustawy archiwalnej pokładano wielkie nadzieje na rozwiązanie problemów nurtujących środowisko archiwalne od wielu lat. Przede wszystkim chciano zaniechać rozproszenia państwowego zasobu archiwalnego. Niekorzystne rozwiązania znowelizowanego w 1958 r. rozporządzenia w sprawie państwowego zasobu archiwalnego wyłączyły spod nadzoru Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych wiele instytucji gromadzących wartościowe, nie tylko pod względem ich przydatności do badań historycznych, materiały archiwalne. Projekt ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych zmienić miał niekorzystne rozwiązania prawne zawarte w dotychczas obowiązujących przepisach archiwalnych. Archiwami wyodrębnionymi pozostały, zgodnie z przepisami projektu ustawy, archiwa partii i stronnictw politycznych oraz archiwa Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zgodnie z przepisami projektu Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych miał sprawować nadzór merytoryczny nad tymi archiwami. Mając na uwadze archiwa z powierzonym zasobem, projekt przewidywał pewne zmiany na korzyść państwowej służby archiwalnej, bowiem zakładał oddziaływanie jej pracowników na metody postępowania z materiałami archiwalnymi należącymi do państwowego zasobu archiwalnego, a znajdującymi się poza zasobami archiwów państwowych. Naturalnie, zadanie scalenia zasobu ułatwić miało podporządkowanie NDAP prezesowi rady ministrów. Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu: „powstały możliwości pozwalające na scalenie państwowego zasobu archiwalnego, a także stosowanie jednolitych metod zabezpieczania, przechowywania i opracowywania narastającego zasobu archi-

²⁶ W tym roku po raz pierwszy znowelizowano rozporządzenie z 26 kwietnia 1952 w sprawie państwowego zasobu archiwalnego.

²⁷ AZ NDAP, sygn. 35/1, „Projekt wstępny ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych”.

walnego, a tym samym wykorzystanie istotnych informacji dla potrzeb nauki i gospodarki narodowej”²⁸.

Po zapoznaniu się z pełnym tekstem Projektu ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych można zauważyć, że był on swego rodzaju listą życzeń archiwistów, których wówczas nie można było realnie wprowadzić w życie (niemożliwe było np. podporządkowanie NDAP premierowi). Zawierał on regulacje, które zrealizować miały postulaty od lat zgłaszane przez środowisko zwracające uwagę na kwestie, których złe rozwiązania prawne stały się zmartwieniem ówczesnych archiwistów. Oczywiście jest, że członkowie państwowej służby archiwalnej, z racji wykonywanego zawodu i codziennej styczności z rzeczywistością archiwalną, rozumieli najlepiej problemy, z jakimi borykały się archiwa, zatem rozwiązania przez nich proponowane można było uznać bezwarunkowo za dobre. Jednakże w konfrontacji z interesem władz i ich stosunkiem do spraw archiwów prace nad nowym prawem archiwalnym wydłużyły się do kilkunastu lat.

Projekt Ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych trafił do rąk Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w listopadzie 1971 r., po kilku dniach otrzymał go również ówczesny minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński²⁹. Uzyskanie konsensusu w środowisku archiwistów (bo tak należy ocenić wypracowanie tego projektu) spowodowało, że rola archiwistów w pracy nad nowym prawem archiwalnym została ograniczona do minimum. Dalszy proces zmiany przepisów archiwalnych w Polsce przebiegał w zasadzie na poziomie ministerialnym. Zgoda ministra na proponowaną zmianę prawa archiwalnego oraz uzyskanie akceptacji w tej kwestii w trakcie porad międzyresortowych, z udziałem innych centralnych organów administracji państwowej, to były priorytety w kolejnych latach prac nad ustawą archiwalną.

Projekt ustawy trafił do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, gdzie uzyskał pozytywną opinię władz resortu, również Wydział Administracyjny KC PZPR optymistycznie ustosunkował się do propozycji zmiany prawa archiwalnego i wyraził zgodę na dopuszczenie projektu do dalszych prac legislacyjnych³⁰. Opracowano 12 aktów wykonawczych do ustawy, ponieważ był to wymóg proceduralny, by projekt mógł zaliczyć kolejne etapy ścieżki legislacyjnej. Zgodnie z założeniem projektu ustawy akty te miał wydawać w formie zarządzenia wewnętrznego Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych lub prezes rady ministrów. Tempo prac nad ustawą, które wróżyło szybkie skierowanie projektu na właściwą ścieżkę legislacyjną, przerwała reorganizacja administracji publicznej, zwłaszcza ta dotycząca podmiotów szczebla centralnego³¹. Do prac powrócono dopiero w czerwcu 1972 r.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem, sygn. 91/1, „Notatka służbowa Leona Chajna z 7 czerwca 1973 r.”.

³⁰ Ibidem.

³¹ Dz.U. 1972, nr 11, poz. 70; Dz.U. 1972, nr 31, poz. 213.

Projekt ustawy oraz propozycje aktów wykonawczych do niego rozesłano w listopadzie 1972 r. do 44 podmiotów — centralnych organów administracji publicznej. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Opinie przysłało 37 podmiotów, w tym 15 nie zgłosiło żadnych uwag, 4 zasygnalizowały tylko uwagi redakcyjne³². Na szczególną uwagę, patrząc przez pryzmat tematu niniejszego artykułu, zasługuje opinia oraz propozycje Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów (Biuro Prawne URM) dotyczące projektu ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych. Ocena tego podmiotu, jego stanowisko, a w konsekwencji działania, miały niekorzystny wpływ na dalszy proces tworzenia prawa w zakresie działalności archiwalnej. W odpowiedzi nadesłanej w grudniu 1972 r. Biuro Prawne URM podważyło słuszność tworzenia nowej ustawy archiwalnej, argumentując że jedynie chęć podporządkowania archiwów państwowych prezesowi rady ministrów była jedynym powodem rozpoczęcia aktywności archiwistów państwowych w kierunku zmiany prawa archiwalnego³³. Tym samym Biuro wykluczyło możliwość przyjęcia takiego rozwiązania w nowym prawie archiwalnym. Faktem jest, że środowisko członków państwowej służby archiwalnej domagało się takiego rozwiązania, jednak zarzut, że jest to tylko walka o wzrost prestiżu NDAP i archiwów, a nie zmiana, która w istocie miała dać realne szanse na efektywne zarządzanie i zabezpieczanie całości archiwaliów, bez względu na ich proveniencję, był nonsensem.

Po otrzymaniu pierwszych opinii od przedstawicieli poszczególnych resortów oraz pozostałych instytucji centralnych (m.in. Centralnego Urzędu Geologicznego, Głównego Urzędu Statystycznego) ministerstwo zaczęło organizować konferencje uzgodnieniowe między resortami i instytucjami zainteresowanymi kształtem przyszłych przepisów archiwalnych (np. Polska Akademia Nauk). Owocem tych konsultacji były zmiany w projekcie ustawy, które na bieżąco dyskutowano z przedstawicielami NDAP. Zmiany te nie były na tyle rewolucyjne i obszerne, by można było mówić wprost o powstaniu nowego projektu. Uprzędkając jednak fakty, należy stwierdzić, że ustawa przyjęta w 1983 r. bardzo różni się od jej pionierskiego projektu z 1971 r.

1 czerwca 1973 r. zespół Rady Głównej Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki pod przewodnictwem dr. Ludwika Bazyłowa zaakceptował po dyskusji — poddany w wyniku międzyministerialnych konsultacji pewnym zmianom — projekt ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych, zaproponował też przekazanie go pod obrady Komisji Prawniczej Urzędu Rady Ministrów³⁴. Wystosowano pismo do Biura Prawnego URM z prośbą o przekazanie pod obrady tej właśnie komisji projektu ustawy. Niestety, Biuro odrzuciło ten

³² AZ NDAP, sygn. 91/1, „Notatka dotycząca projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach oraz akty wykonawcze”.

³³ Ibidem, sygn. 91/1, „Pismo Leona Chajna do Andrzeja Skały, dyrektora Gabinetu Ministra Szkolnictwa Wyższego z 3 stycznia 1973 r.”.

³⁴ Ibidem, „Notatka służbowa L. Chajna z dnia 7 czerwca 1973 r.”.

wniosek pod pretekstem zbyt licznych błędów legislacyjnych i wymusiło na Naczelnym Dyrektorzem Archiwów Państwowych skierowanie projektu do Prokuratury Generalnej z prośbą o wydanie opinii na temat jego poprawności w zakresie techniki prawodawczej i przyjętych w nim rozwiązań prawnych³⁵. Osobą, której powierzono wystosowanie takiej oceny, był prokurator dr Jerzy Świątkiewicz. Świątkiewicz pozytywnie opowiedział się za zmianą przepisów archiwalnych, uznał to za konieczność, projekt nie był jednak wolny od zastrzeżeń³⁶. Wady upatrywał m.in. w nieudolnym i zbyt lakonicznym uzasadnieniu do projektu ustawy, rozciągłej i kazuistycznej redakcji projektu, jak również w nazbyt licznych upoważnieniach ustawowych do rozwinięcia przepisów ustawy w aktach wykonawczych.

Mimo ustosunkowania się do uwag prokuratora i zmiany niepoprawnych przepisów w tekście projektu ustawy, ponowna prośba o skierowanie go pod obrady Komisji Prawodawczej została odrzucona na początku 1974 r. przez Biuro Prawne URM, a prace nad projektem wstrzymano pomimo sprzeciwu NDAP. Zdaniem Biura nie uwzględniono m.in. zmian w postaci odrzucenia koncepcji nadania NDAP statusu urzędu centralnego oraz utworzenia Archiwum Narodowego PRL. Poza tym, projekt nie zawierał, zdaniem Kazimierza Siarkiewicza, dyrektora Biura, precyzyjnego określenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego regulacji prawnej³⁷. Jeżeli chodzi o definicje, to projekt ustawy nadal nie wyjaśniał, zdaniem przedstawiciela Biura Prawnego URM, czym są materiały archiwalne oraz co należałoby rozumieć pod pojęciem „państwowego zasobu archiwalnego”. Podano również w wątpliwość zapis wyjaśniający, jakie materiały archiwalne miałyby stanowić, zgodnie z definicją państwowego zasobu archiwalnego, własność państwa. Biuro zaproponowało ponowne rozważenie celowości wydania nowej ustawy, jej zakresu podmiotowego i przedmiotowego, zgodności z innymi ustawami i wskazaniem kierunków nowelizacji przepisów, które również, w sposób pośredni bądź bezpośredni, regulowały wówczas sprawy archiwów i ich zasobów. Uznano za konieczne przeprowadzenie ponownego postępowania uzgadniającego, dotyczącego zaprojektowanych aktów prawnych, z zainteresowanymi podmiotami na poziomie ministerialnym. Odmowa skierowania projektu spowodowała, że miesiące między styczniem 1974 a połową 1975 r. można uznać za okres martwy, w którym nie prowadzono oficjalnych działań, przynajmniej ze strony NDAP, w kierunku dalszych prac nad ustawą archiwalną.

Rok 1975 przyniósł wyczekiwane wznowienie prac nad doskonaleniem prawa archiwalnego. Impulsem, który ponownie skierował uwagę środowiska na

³⁵ Ibidem, „Pismo L. Chajna do dra Lucjana Czubińskiego, Prokuratora Generalnego PRL z dnia 21 czerwca 1973 r.”.

³⁶ Ibidem, „Opinia o projekcie ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych dr. J. Świątkiewicza z 12 lipca 1973 r.”.

³⁷ Ibidem, „Pismo dyrektora Biura Prawnego URM doc. dr. Kazimierza Siarkiewicza do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki – Gabinet Ministra, z 31 stycznia 1974 r.”.

prawo archiwalne, konieczność jego nowelizacji, były zmiany, jakie niosła ze sobą reforma administracyjna kraju³⁸. W jej wyniku zniesiono powiaty, czego naturalną konsekwencją była likwidacja archiwów powiatowych, jednego z elementów ogólnokrajowej sieci archiwalnej. Nowa sieć archiwów miała składać się wyłącznie z archiwów centralnych, wojewódzkich oraz ich oddziałów. Taka zmiana musiała pociągnąć za sobą nowelizację dotychczasowych przepisów archiwalnych dotyczących sieci archiwów państwowych, tzn. Zarządzenia nr 9 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1952 r. Zmiany tego aktu prawnego, kształtującego państwową sieć archiwalną, nie doczekano się (ostatnią nowelizację tego zarządzenia przeprowadzono w 1966 r.³⁹), jednak faktyczna zmiana w strukturze sieci zmobilizowała środowisko archiwalne do wznowienia prac nad nowelizacją prawa archiwalnego. Na podstawie informacji zawartych w materiałach znajdujących się w Archiwum Zakładowym NDAP trudno ustalić, który podmiot jako pierwszy wznowił prace nad ustawą archiwalną. Niemniej, rok 1975 przyniósł intensyfikację działań zarówno ze strony NDAP, jak i Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki⁴⁰. Pojawił się następny, niezupełnie nowy w swoich rozwiązaniach projekt, nad którym, podobnie jak miało to miejsce wcześniej, prowadzono szerokie konsultacje.

W czasie prac nad prawem archiwalnym pojawiły się kwestie kontrowersyjne, nad którymi polemika trwała równie długo jak prace nad samą ustawą, zaś wypracowanie jednolitego stanowiska wymagało wielu ustępstw od każdej ze stron konfliktu. Jednym z takich „zapalnych” tematów były akta związków i organizacji wyznaniowych. Dekret o archiwach państwowych z marca 1951 r. oraz akty wykonawcze do niego w ogóle nie podejmowały tematu archiwów podmiotów wyznaniowych, co oznaczało, że materiały archiwalne w nich złożone nie zostały zaliczone do państwowego zasobu archiwalnego, a tym samym zostały wyłączone spod zakresu podmiotowego przepisów prawa archiwalnego. Władze państwowe nie miały wpływu na działalność tych archiwów, a dostęp do ich zasobu był w zasadzie zamknięty, uzależniony od dobrej woli osób nimi zarządzających. Nowe przepisy prawa miały zmienić taki stan rzeczy. Już w trakcie konsultacji nad pierwszym oficjalnym projektem ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach archiwiści pozostawili w rękach ówczesnych władz politycznych problem archiwów wyznaniowych, opowiadali się jednak za utrzymaniem ich ówczesnego statusu. Władze państwowe miały inny plan wobec tych podmiotów. Pojawiło się kilka koncepcji, m.in. nadania im statusu archiwów wyodrębnionych. O ile w pierwszym oficjalnym projekcie nie objęto zakresem podmiotowym archiwów tych podmiotów, o tyle w kolejnych wersjach projek-

³⁸ Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91.

³⁹ M.P. 1966, nr 63, poz. 304.

⁴⁰ AZ NDAP, sygn. 113/1, „Pismo dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach do Jana Steperskiego, dyrektora Departamentu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, z 18 grudnia 1975 r.”.

tu ustawy pojawiło się rozwiązanie dość kontrowersyjne — postanowiono, nie wprost, obawiając się sprzeciwu archiwistów państwowych, i Kościoła katolickiego przede wszystkim, włączyć materiały archiwalne pod władztwo przyszłej ustawy⁴¹. Ustalając w kolejnych projektach ustawy katalog podmiotów wytwarzających państwowy zasób archiwalny, uznano za jednego z twórców tego zasobu organizacje, bez określenia ich charakteru (nie ustalono, czy miały to być organizacje społeczne, kulturalne, polityczne, religijne etc.). I ta nieostrość proponowanych przepisów stwarzała szanse na przejęcie przez archiwa państwowe zasobów archiwów wyznaniowych, bowiem szeroka interpretacja tego przepisu umożliwiała zaliczenie podmiotów wyznaniowych do organizacji. Jak dobrze wiemy, zrezygnowano ostatecznie z tego zabiegu. Materiały archiwalne Kościołów i związków wyznaniowych zostały zaliczone do niepaństwowego, ewidencjonowanego zasobu archiwalnego i w duchu art. 44 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach należeć będą w ostateczności do państwowej części zasobu.

Kolejną kwestią budzącą niezadowolenie i uzasadnione polemiki, w szczególności między resortem kultury i sztuki a archiwistami, w zasadzie do 1982 r. było zagadnienie archiwaliów znajdujących się w zbiorach muzealnych i bibliotecznych. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1958 r., zmieniające rozporządzenie z 1957 r., stanowiło kolejny krok w kierunku rozbitcia zarządu nad państwowym zasobem archiwalnym, a tym samym przekreślenia szlachetnej idei scalenia najważniejszych materiałów archiwalnych dla państwa polskiego i jego obywateli⁴². Spod nadzoru NDAP wyłączono bowiem materiały archiwalne znajdujące się w zbiorach określonych bibliotek i muzeów na drodze omówionego wcześniej powierzenia (art. 6 rozporządzenia o państwowym zasobie archiwalnym). Podmiotami tymi były m.in. Biblioteka Narodowa w Warszawie, biblioteki szkół wyższych i Polskiej Akademii Nauk. Instytucje te otrzymały prawo do swobodnego gromadzenia materiałów archiwalnych, na NDAP zaś spoczywał jedynie obowiązek prowadzenia ewidencji materiałów znajdujących się w zasobach tych instytucji. NDAP nie miała zatem wpływu na sytuację archiwaliów w obcych zasobach instytucji kulturalno-naukowych, w żaden sposób nie mogła ingerować w tryb postępowania z materiałami archiwalnymi. Pierwszy, oficjalny projekt ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych z listopada 1971 r. zakładał, że po wejściu w życie ustawy materiały archiwalne mogą być przechowywane nadal w jednostkach innych, nienależących do państwowej sieci archiwalnej, jedynie za zgodą Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. W czasie konsultacji międzyresortowych Ministerstwo Sztuki — resort, któremu podlegały muzea i biblioteki — nie zgodziło się na objęcie przepisami

⁴¹ Ibidem, sygn. 140/1, „Pismo T. Walichnowskiego do prof. J. Górskiego z 6 października 1976 r.”; „Załącznik nr 1”; „Projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach”.

⁴² Dz.U. 1959, nr 2, poz. 12.

planowanej, nowej ustawy archiwalnej materiałów archiwalnych znajdujących się w zbiorach tych instytucji. Zdecydowanie opowiedziało się za tym, by to dotychczas obowiązujące przepisy ustawy o ochronie dóbr kultury i muzeach regulowały status tych archiwaliów. Niedopuszczalnym było rozciągnięcie na te biblioteki i muzea władztwa państwowej służby archiwalnej. Taka postawa resortu kultury i sztuki wymusiła kolejne zmiany modelu projektów ustawy archiwalnej. W międzyczasie powstało wiele innych koncepcji regulujących tę problematyczną kwestię. Zaproponowano m.in., by przepisy ustawy nie obowiązywały w stosunku do archiwaliów znajdujących się w bibliotekach i muzeach, z tym, że ograniczenie to obowiązywałoby tylko w kwestii rejestracji, nadzoru i ochrony tych archiwaliów. Mimo to materiały archiwalne przechowywane w zbiorach bibliotek i muzeów nadal stanowiłyby element, już wówczas, narodowego zasobu archiwalnego. Ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii zapadnie dopiero w 1982 r., po wydaniu krytycznej opinii Rady Legislacyjnej, o czym mowa będzie dalej.

Projekt ustawy o archiwach i materiałach archiwalnych poddawano w latach 1975–1980 licznym konsultacjom na różnych szczeblach. Do prac włączyły się m.in.: Departament Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych oraz Departament Ekonomiczno-Prawny Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Nad całością czuwali przedstawiciele NDAP oraz Rady Archiwalnej.

Rok 1980 przyniósł długo wyczekiwany krok naprzód w pracach nad ustawą. W tym czasie projekt ustawy znalazł się w fazie poprzedzającej skierowanie go na właściwą ścieżkę legislacyjną, tzn. został poddany pod obrady Rady Legislacyjnej, organu opiniodawczego i doradczego, którego zadaniem była ocena projektu ustawy w bliskiej przyszłości kierowanej pod obrady sejmu. Ówczesny Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych T. Walichnowski wystosował jeszcze w październiku 1979 r. prośbę do Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych o skierowanie omówionego projektu wraz z uzasadnieniem do Urzędu Rady Ministrów, by ten przekazał go dalej, pod obrady Rady Legislacyjnej⁴³. Po wprowadzeniu poprawek o charakterze formalno-prawnym projekt ustawy skierowano na początku 1980 r. do Rady Legislacyjnej, która 18 lutego podjęła prace nad analizą modelu ustawy mającej zmienić porządek prawny w Polsce na płaszczyźnie szeroko pojmowanych archiwów i ich zasobów. Rada Legislacyjna w swojej opinii ustosunkowała się pozytywnie do samej konieczności zmiany prawa archiwalnego w Polsce, wyraziła aprobatę dla zamiaru objęcia pełną ochroną najważniejszych dóbr kultury narodowej — archiwaliów⁴⁴. Pozytywnie oceniła chęć współpracy członków państwowej służ-

⁴³ AZ NDAP, sygn. 163/2, „Pismo Tadeusza Walichnowskiego do dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych Janusza Stęperskiego z 13 października 1979 r.”.

⁴⁴ Ibidem, sygn. 163/3, „Opinia Rady Legislacyjnej dotycząca projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach”.

by archiwalnej z dysponentami materiałów archiwalnych, zwłaszcza z osobami prywatnymi. Pojawiły się jednak złe rozwiązania merytoryczne, które zdaniem rady wymusiły podjęcie dalszych prac nad projektem w celu jego ulepszenia, uwzględniających naturalnie zalecenia rady. Zarzuty członków rady dotyczyły przede wszystkim niejasnej pozycji archiwaliów w stosunku do innych dóbr kultury oraz, o czym już wcześniej była mowa, pozycji materiałów archiwalnych znajdujących się w bibliotekach i muzeach. Oba zarzuty sprawiły, że projekt ustawy poddano kolejnym konsultacjom uzgadniającym, na tym jednak etapie rozmowy prowadzono przede wszystkim z przedstawicielami Ministerstwa Kultury i Sztuki, bowiem z nimi NDAP musiała wypracować nowe stanowisko.

W czerwcu 1980 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wystosował prośbę do ministra kultury i sztuki o zmianę stanowiska w sprawie włączenia do zakresu przedmiotowego ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach archiwaliów znajdujących się w bibliotekach i muzeach⁴⁵. Na odpowiedź ze strony resortu trzeba było czekać kilka miesięcy. To wpłynęło na pewne spowolnienie prac nad ustawą, ponieważ bez zmian w omawianym zakresie niemożliwe było skierowanie jej na dalsze etapy ścieżki legislacyjnej. W październiku minister kultury i sztuki zaproponował zmiany przepisów projektu ustawy określającego stosunek państwowej służby archiwalnej do archiwaliów w innych niż archiwa instytucjach kultury⁴⁶. Zaproponował, by status archiwów z powierzonym zasobem uzyskały biblioteki, muzea oraz inne jednostki organizacyjne, gromadzące i przechowujące materiały archiwalne na podstawie przepisów ustawy o bibliotekach i ochronie dóbr kultury i muzeach. Ponadto, minister kultury i sztuki wspólnie z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki miałyby, zgodnie z sugestiami ministra, ustalać zasady współdziałania bibliotek, muzeów i innych jednostek organizacyjnych resortu kultury i sztuki z archiwami państwowymi.

Propozycje wysunięte przez resort kultury zostały uwzględnione w kolejnej wersji projektu ustawy. Wydawać by się mogło, że konsensus wypracowany przez ostatnie miesiące sprawi, że projekt ustawy archiwalnej wreszcie trafi do Urzędu Rady Ministrów, by jako projekt rządowy przejść pod obrady sejmu. Niestety, w połowie 1981 r. przedstawiciele Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wprowadzili rewolucyjne zmiany, biorąc pod uwagę ich ilość i jakość. Ta kolejna modyfikacja projektu znowu przyczyniła się do opóźnienia w czasie prac. Dopiero w kwietniu 1982 r. projekt ustawy trafił do wicedyrektora Departamentu Profilaktyki Prokuratury Generalnej, gdzie został poddany ostatnim dyskusjom.

Rok 1983 przyniósł długo oczekiwane zakończenie prac nad zmianą prawa archiwalnego w Polsce. W jednym z ostatnich etapów prac nad ustawą uczest-

⁴⁵ Ibidem, „Uwagi [NDAP] do projektu opinii Rady Legislacyjnej w sprawie projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach”.

⁴⁶ Ibidem, „Pismo Ministra Kultury i Sztuki do Podsekretarza Stanu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki J. Steperskiego z 23 października 1980 r.”.

niczyli, co wynikało z wówczas obowiązujących zasad tworzenia prawa w Polsce, Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki, Rada Ministrów PRL, ministrowie kultury i sztuki oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, Komitet Centralny PZPR zwłaszcza dwa jego wydziały — Kultury i Oświaty, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych oraz Narodowa Rada Kultury. Projekt ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach, bo taką nazwę oficjalnie, w 1982 r., przyjął projekt ustawy archiwalnej trafił na początku roku do Urzędu Rady Ministrów, by 11 marca wpłynąć do prezydium sejmku jako projekt rządowy nowego prawa archiwalnego w PRL. Prezesem Rady Ministrów był wówczas Wojciech Jaruzelski i on, w duchu art. 25 konstytucji PRL, wystąpił z inicjatywą ustawodawczą. Zgodnie z procedurą ustawodawczą projekt został złożony na ręce ówczesnego marszałka sejmku Romana Malinowskiego, który za zgodą prezydium sejmku, skierował projekt ustawy do dwóch komisji: Nauki i Postępu Technicznego oraz Prac Ustawodawczych⁴⁷. Obie komisje miały rozpatrzyć model ustawy pod względem merytorycznym oraz zastosowania zasad techniki prawodawczej⁴⁸. Na tym etapie odbyło się pierwsze z dwóch czytań przewidzianych w regulaminie sejmku. Trudno ocenić, jak przebiegały prace w ramach tych podmiotów, jednakże zważywszy na trzymiesięczny okres rozpatrywania projektu, można przypuszczać, że nie był on wolny od zastrzeżeń i wątpliwości. Na podstawie zebranych materiałów nie można ustalić, czy trafił on ponownie pod obrady rządu w celu dokonania poprawek, czy też sami członkowie obu komisji samodzielnie podjęli prace nad ulepszeniem proponowanych rozwiązań prawnych. Wiadomo jednak, że 13–14 czerwca odbyło się posiedzenie podkomisji sejmowej ds. projektu ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach. Jej gremium tworzyli przedstawiciele obu wcześniej wspomnianych komisji, a także reprezentanci Komisji Kultury i Sztuki. Rozpatrzenie modelu nowej ustawy archiwalnej było punktem głównym porządku dziennego obrad komisji. Jej przewodniczącym, za zgodą obu komisji, został Kazimierz Orzechowski, który pełnił również funkcję posła sprawozdawcy w czasie prac sejmku nad projektem nowego prawa archiwalnego. Niestety, ze względu na brak dostępu do materiałów zawierających informacje na temat prac obu komisji, trudno ustalić, w jaki sposób do projektu rządowego ustawy wprowadzono wiele zmian merytorycznych. Mowa tu m.in. o zmianie tytułu ustawy (nowy tytuł: Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach) oraz samej konstrukcji pojęcia „narodowego zasobu”, która w zasadzie zdeterminowała przepisy ustawy. Niemniej, 28 czerwca 1983 r. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych⁴⁹. W spotkaniu uczestniczył ówczesny Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Marian Wojciechowski. Na spotkaniu tym

⁴⁷ M.P. 1980, nr 29, poz. 164.

⁴⁸ M. Kudej, *Studia z zakresu prawa parlamentarnego PRL*, Katowice 1989, s. 39–53.

⁴⁹ *Sprawozdanie komisji Nauki i Postępu Technicznego o rządowym projekcie ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach*, „Druki sejmowe” 1983, nr 300.

K. Orzechowski, przewodniczący wspomnianej podkomisji, wyraził opinię na temat nowego prawa archiwalnego w Polsce. Kilkunastoletnią pracę nad ustawą uzasadniał niedocenianą wagą zagadnienia. Uznał, że w pracach nad ustawą brano pod uwagę zarówno rozwiązania prawne krajów socjalistycznych, jak i kapitalistycznych (ZSRR, Francja). Orzechowski zauważył, że PRL jako jedyne państwo w Europie nie miało w kwestii materiałów archiwalnych i władztwa nad nimi jednolitej regulacji ustawowej.

Obie komisje opowiedziały się za przyjęciem takiego właśnie kształtu ustawy regulującej sprawę archiwalną w Polsce, dlatego jej projekt mógł osiągnąć przedostatni etap ścieżki legislacyjnej, tj. stać się przedmiotem obrady sejmowych. Wniosek o uchwalenie nowego prawa archiwalnego wpłynął do sejmu 28 czerwca 1983 r. Zgodnie z zasadami stanowienia prawa posłowie musieli zapoznać się z jego treścią, by podjąć dyskusję merytoryczną na posiedzeniu sejmowym, a następnie zdecydować lub nie o wprowadzeniu nowych przepisów prawa.

Problem zmiany prawa archiwalnego w Polsce podjęto na 38. posiedzeniu sejmu, 14 lipca 1983 r. Ustawa o materiałach archiwalnych i archiwach (taka nazwa projektu wówczas funkcjonowała) stanowiła 3. punkt porządku dziennego obrad. Głos w tej sprawie zabrał Kazimierz Orzechowski. W swojej wypowiedzi przybliżył genezę prac nad projektem ustawy, motywy ich podjęcia oraz, co najistotniejsze, uzasadnienie niektórych rozwiązań prawnych proponowanych w ustawie. Po wystąpieniu Orzechowskiego głos oddano posłom, jednakże nikt nie wyraził chęci podjęcia dyskusji nad projektem ustawy. Przystąpiono następnie do głosowania. Jako że nikt z posłów nie wyraził sprzeciwu ani nie wstrzymał się od głosu, ustawa została uchwalona przez sejm jednomyślnie. Kolejnym krokiem na drodze do wprowadzenia nowego porządku prawnego w dziedzinie archiwalnej było podpisanie ustawy przez Przewodniczącego Rady Państwa, a następnie jej ogłoszenie. Ustawa weszła w życie po upływie *vacatio legis*, z dniem 1 stycznia 1984 r.

Prace nad ustawą o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach prowadzono oficjalnie w latach 1969–1983, choć środowisko archiwistów podejmowało działania w tym kierunku znacznie wcześniej, mniej lub bardziej oficjalne. Powodów do zmiany było wiele — a każda kolejna nowelizacja ogólnopolskich przepisów archiwalnych, zwłaszcza w latach 50., prowokowała do dyskusji nad zmianą rozwiązań prawnych coraz mniej sprzyjających archiwom państwowym. Zmiany administracyjne kraju oraz reorganizacja administracji również nie pozostały bez znaczenia dla całej inicjatywy. Przyczyn tak długo trwających prac nad zmianą prawa archiwalnego w Polsce Ludowej było być może niewiele, ale były one na tyle istotne, by wpłynąć znacząco na cały proces. Nie ulega wątpliwości, że nowa ustawa archiwalna, zresztą również jak i pozostałe akty prawne, kreujące rzeczywistość archiwalną od 1919 r., obejmowała swoim zakresem podmiotowym nie tylko archiwa państwowe, ale również, a może przede wszystkim, twórców państwowego narodowego zasobu archiwalnego (odcinka

narastającego zasobu archiwalnego). Trudno byłoby oszacować liczbę tych podmiotów, pewne jednak jest to, że mówimy o nieograniczonej ich liczbie i tylko laik mógłby sądzić, że jest inaczej. Ta wielość podmiotów, dla których wiążące miało być prawo archiwalne, była jedną z przyczyn wydłużenia w czasie prac nad ustawą. Każda grupa takich podmiotów twórców wyrażała inne stanowisko w określonych kwestiach, a odmiennosc ich poglądów wymuszała konsultacje i dyskusje w celu osiągnięcia konsensusu. Pewne jest, że nie można było do niego doprowadzić w trakcie jednego spotkania. Oprócz sporów *stricte* archiwalnych pojawiły się bowiem rozbieżności natury politycznej, które również powodowały przeciąganie w czasie prac. Wypracowanie wspólnego stanowiska między wszystkimi podmiotami oraz uzyskanie ich zgody na przyjęcie rozwiązań, które nie zawsze były dlań akceptowalne, było rzeczą nadzwyczaj trudną i w zasadzie niemożliwą. Wiele zmian merytorycznych, które wprowadzono już na etapie pierwszego czytania, a więc w momencie, gdy oprócz członków rządu, ewentualnie dwóch komisji, nikt inny nie mógł wpłynąć na kształt przyszłych przepisów, potwierdza tylko ten wniosek. Czternastoletnia działalność mająca na celu zmianę przepisów, konsultacje, polemiki okazały się wówczas zbędne.

Przyczyn tak długo prowadzonych prac nad ustawą należy upatrywać również w zmianach administracyjnych, zwłaszcza tych z lat 70. XX w. Dwukrotnie doszło wówczas do zmian w strukturach resortu, któremu podlegała państwowa służba archiwalna. Za każdym razem wstrzymywano prace nad ustawą archiwalną, a ich wznowienie zależało wyłącznie od zainteresowania sprawami archiwalnymi ze strony nowych władz.

Droga do uchwalenia nowego prawa archiwalnego, ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach nie była łatwa. Pomimo osiągnięcia stosunkowo szybko jednolitego stanowiska społeczności archiwalnej, bo tak należy ocenić pierwszy projekt ustawy z listopada 1971 r., pojawiły się problemy z doprowadzeniem do konsensusu z centralnymi organami administracji państwowej. Wielość podmiotów zainteresowanych kształtem przyszłych przepisów archiwalnych oraz ich odmienne stanowiska były wielkim wyzwaniem dla zajmujących się formalną stroną projektu, tj. pracowników NDAP oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W tych warunkach sukcesem można nazwać fakt uchwalenia przez sejm w 1983 r. nowoczesnej i na swój sposób demokratycznej ustawy archiwalnej. Jednakże upływ czasu, a zwłaszcza zmiany ustrojowe w Polsce po roku 1989, dowodzą, że postulat zmiany obecnie obowiązującego prawa archiwalnego jest tematem jak najbardziej aktualnym, nie tylko ze względu na długi już, ponadtrzydziestoletni, okres jego funkcjonowania.

Emilia Leśniewska, *A road to the Act on National Archive Resources and Archives*. The publication was developed on the basis on materials from the archive of the Head Office of the State Archives. The materials allowed to answer many questions related to the legislative process that has resulted in the currently applicable Act on National Archive Resources and Archives.

Above all, the work discusses the motives based on which archivists have initiated the entire process of amending the archive law. Entities involved in works on the Act and the impact of their opinion on the applicable legislation are also presented here. A calendar of works and factors that delayed them are also discussed herein, and issues that deserve individual and greater attention are touched upon such as the attitude of authorities to church provenience archives that divided the environment and, due to the lack of an agreement, prolonged the works.

Emilia Leśniewska, *Le chemin vers la loi sur le fonds national d'archives et sur les archives*. Cette publication a été créée sur la base des matériaux appartenant aux archives de la Direction Générale des Archives d'État. Grâce à ces archives, on a pu répondre à de nombreuses questions concernant le processus de législation qui a abouti à la création de la Loi sur le fonds national d'archives et sur les archives (1983), en vigueur jusqu'à aujourd'hui.

En premier lieu, nous abordons les motifs qui ont guidé les archivistes en initiant le processus de changements de la loi sur les archives. Nous présentons les institutions engagées dans les travaux concernant le projet de loi et l'impact de leur opinion sur la forme des dispositions en vigueur. Le calendrier des travaux et les facteurs retardant sont d'autres problèmes qui émergent de l'analyse présentée dans ce texte. Nous abordons également, même si seulement de manière limitée, des questions qui mériteraient une approche individuelle et plus ample, comme p.ex. l'attitude des autorités envers et sur les archives (1983), en d'origine ecclésiastique, qui ont divisé le milieu et qui, en raison du manque de consentement, ont prolongé les travaux sur la nouvelle loi.

Эмилия Лесьневска, *Путь к закону о национальном архивном фонде и архивах*. Настоящая публикация возникла на основании материалов архива Главной Дирекции Государственных Архивов. Благодаря им можно было ответить на многие вопросы, связанные с законодательным процессом, результатом которого является действующий поныне Закон о национальном архивном фонде и архивах.

В статье прежде всего рассмотрены мотивы, которыми руководствовались архивисты, инициируя процесс внесения изменений в архивное законодательство. Представлены субъекты, вовлечённые в работу над законом, а также влияние их мнения на содержание действующих законоположений. Календарь работ, а также факторы, обуславливающие сдерживание этих работ, это очередные аспекты, которые рассматриваются в статье. Автор коснулась также и других вопросов, заслуживающих отдельного, более глубокого рассмотрения, таких как, например, отношение властей к архивным материалам костельного происхождения, которые разделяли общество и, ввиду отсутствия консенсуса, сдерживали работу над новым законодательством.

ADRIAN NIEWĘGŁOWSKI
(Lublin)

OBRÓT MATERIAŁAMI ARCHIWALNYMI — ZAGADNIENIA WYBRANE¹

Wstęp

Od uchwalenia podstawowego dla funkcjonowania archiwów aktu prawnego — ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach² — upłynęło już ponad 30 lat. Zabrzmiało to jak truizm, jednak znaczenie obrotu materiałami archiwalnymi uległo od tego momentu zasadniczej zmianie. Stało się tak głównie za sprawą rozwoju instrumentów cywilnoprawnych (w tym w szczególności umów), które dopiero w systemie gospodarki rynkowej uzyskały właściwe znaczenie.

Obecnie prawo autorskie, a także prawo zobowiązań, stanowią fundament nowoczesnego obrotu prawnego, który w gospodarce opartej na wiedzy odnosi się nie tylko do rzeczy, a więc przedmiotów materialnych, ale także do wszelkiego rodzaju dóbr niematerialnych, w tym utworów. Materiały archiwalne są nie tylko rzeczami — pojęcie to obejmuje zarazem pewną treść intelektualną, która może być chroniona prawami autorskimi. Z tego też powodu na problem obrotu tymi materiałami należy patrzeć szeroko, a już z całą pewnością nie można zawęzić pola widzenia wyłącznie do stosunków prawnorzeczowych. Konieczność takiego, szerokiego, jak powiedziano, spojrzenia na kwestię obrotu archiwaliąmi jest szczególnie istotna w dobie dynamicznego rozwoju Internetu i towarzyszącej mu cyfryzacji dóbr niematerialnych.

Twórcy ustawy archiwalnej do kwestii obrotu materiałami archiwalnymi nie przyłożyli dostatecznej wagi, co nie do końca można potraktować jako zarzut. Takie podejście związane było zapewne ze specyfiką poprzedniego ustroju i pewną widoczną w nim słabością instrumentów cywilnoprawnych. Nawiązania do takich instytucji prawa cywilnego, jak chociażby prawo pierwokupu, pojawiają się w ustawie zaledwie incydentalnie.

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2010–2012 jako projekt badawczy (nr projektu: N N110 150039).

² Tekst jednolity ustawy opublikowano w Dz.U. 2011, nr 23, poz. 698 ze zm. (cyt. dalej: ustawa o archiwach).

Niniejszy artykuł poświęcony jest problematyce obrotu materiałami archiwalnymi. Ze względu na szerokie spektrum tego zagadnienia niemożliwe było uwzględnienie w nim wszelkich problemów, jakie niesie ze sobą obrót archiwaliami. W szczególności pominięto w nim — jako bardzo specjalistyczną — problematykę obrotu materiałami w sieciach archiwów Kościoła rzymskokatolickiego. Jako kluczowe potraktowano zagadnienie oceny obrotu materiałami archiwalnymi przez pryzmat przepisów cywilnoprawnych, w tym z uwzględnieniem prawa autorskiego.

Materiały archiwalne jako przedmiot obrotu cywilnoprawnego

Pojęcie materiałów archiwalnych w świetle prawa rzeczowego i autorskiego³

Zgodnie z przepisem art. 1 ustawy o archiwach, „materiałami archiwalnymi, wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne⁴ oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworzenia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych — powstała w przeszłości i powstająca współcześnie”.

Materiały archiwalne są przede wszystkim zapisem określonych informacji. Zapis ten może przybierać postać znaków pisma, dźwięków lub obrazów, a także mieć formę elektroniczną. Każdy z tych rodzajów zapisu materiału archiwalnego może zostać utrwalony w przedmiocie materialnym (np. egzemplarz aktu, informatyczny nośnik danych zawierający akta — np. płyta CD) lub egzystować wyłącznie w cyfrowej postaci (materiał zapisany w formacie WORD i przechowywany na serwerze)⁵.

Jeżeli materiały archiwalne zostały utrwalone w przedmiocie materialnym, powinny być traktowane jako rzecz ruchoma w rozumieniu przepisu art. 45 k.c.

³ Por. szerzej na temat pojęcia „materiały archiwalne”: A. Niewęgłowski, *Muzea i archiwa jako depozytariusze spuścizny literackiej i artystycznej* [w:] A. Niewęgłowski, M. Poźniak-Niedzielska, A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 84–85.

⁴ Dz.U. 2005, nr 64, poz. 565, z późn. zm.

⁵ A. Niewęgłowski, op.cit., s. 82 i n.

Taka rzecz stanowi wówczas *corpus mechanicum* treści intelektualnej, która została w nim ucieleśniona. Zapis elektroniczny również jest ustaleniem treści intelektualnej. Dzięki obecnemu rozwojowi techniki jest nie mniej trwałym śladem aktywności państwa i jego organów niż tradycyjny egzemplarz książki czy dokumentacji. Ta forma zapisu, dopóki nie zostanie ucieleśniona w materialnym nośniku, nie może stanowić odrębnego przedmiotu praw rzeczowych⁶.

Materiał archiwalny może wobec tego być postrzegany jako rzecz ruchoma oraz dobro niematerialne (również zdigitalizowane). Znacznie trudniej niż w odniesieniu do rzeczy przedstawia się kwestia ustalenia relacji materiału archiwalnego do utworów oraz przedmiotów praw pokrewnych⁷.

Utwór w ogólności jest chroniony niezależnie od wartości i przeznaczenia⁸. Jako materiał archiwalny może być zakwalifikowany wyłącznie utwór, który ma znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej (por. art. 1.1. ustawy o archiwach). W konsekwencji utwór niemający takiej wartości nie jest materiałem archiwalnym i nie dotyczą go zasady związane z rozporządzaniem archiwaliami⁹.

Niektóre spośród materiałów archiwalnych nie mogą zostać uznane za utwory. Chodzi tu w szczególności o — pozbawione ochrony prawno-autorskiej — akty normatywne, urzędowe dokumenty, materiały symbole, opublikowane opisy patentowe i ochronne (por. art. 4 pr. aut. i pr. pokr.). Należy jednak od razu zauważyć, że wszelkiego rodzaju tłumaczenia i inne opracowania tych niechronionych dóbr niematerialnych mogą korzystać z ochrony (por. art. 2.1 pr. aut. i pr. pokr.)¹⁰.

Własność materiałów archiwalnych

Rozważając problem własności materiałów archiwalnych, należy dokonać w ich obrębie pewnego rozróżnienia. Problematyka ta kształtuje się bowiem niejednakowo w zależności od tego, z jakim konkretnie rodzajem materiałów mamy do czynienia. Narodowy zasób archiwalny dzieli się, w zależności do stosunku własności materiałów archiwalnych, na państwowy (1) i niepaństwowy (2).

Po pierwsze, należy wskazać na tzw. własność państwowych materiałów archiwalnych. Zagadnienia tego dotyczy przede wszystkim art. 7 ustawy o archiwach. Biorąc pod uwagę strukturę archiwów zarządzających państwowym

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ Por. art. 1.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych — tekst jednolity Dz.U. 2006, nr 90, poz. 631 ze zm. (cyt. dalej: pr. aut. i pr. pokr.).

⁹ Szerzej o tym: A. Niewęgłowski, op.cit., s. 82 i n.

¹⁰ Dostępne w archiwach państwowych tłumaczenia niemieckich czy też innych obcych aktów prawnych na język polski mogą być wobec tego przedmiotem cudzych praw autorskich; por. szerzej: A. Niewęgłowski, op.cit., s. 82 i n.

zasobem archiwalnym, własność ta przysługuje przede wszystkim Skarbowi Państwa (w przypadku archiwów funkcjonujących jako jednostki budżetowe). Oprócz tego własność taka może przysługiwać państwowym osobom prawnym (np. uczelniom) w odniesieniu do materiału, którym zarządza archiwum zakładowe (stanowiące jednostkę organizacyjną danej osoby prawnej). Właścicielami omawianych w tym miejscu materiałów archiwalnych mogą być wreszcie podmioty, które ani same nie są archiwami, ani nie mają archiwów w swej strukturze, natomiast powierzono im zarząd zasobem państwowym. Taka możliwość istnieje w wypadku muzeów i bibliotek, które nie posiadają niekiedy wewnętrznych jednostek organizacyjnych. Warunkiem jest jednak, by biblioteka czy muzeum dysponowały podmiotowością cywilnoprawną — inaczej nie mogą nabyć własności.

Po drugie, w wypadku tzw. ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego własność materiałów archiwalnych przysługuje osobom prawnym, które są zarządcami tego zasobu. Chodzi tutaj o partie polityczne oraz inne organizacje o charakterze politycznym, społecznym, zawodowym i gospodarczym (np. stowarzyszenia i fundacje), Kościoły i związki wyznaniowe (por. art. 42 *in fine* ustawy o archiwach).

Po trzecie, nieewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny tworzą materiały powstałe lub powstające w wyniku działalności osób fizycznych i stanowiące ich własność (ewentualnie ich następców prawnych — por. w zw. z tym art. 46 ustawy o archiwach).

Patrząc od strony podmiotowej, należy dokonać pewnego uogólnienia i stwierdzić, że właścicielami materiałów archiwalnych są Skarb Państwa i inne osoby prawne, a ponadto osoby fizyczne, w zależności od rodzaju materiału.

Co się zaś tyczy kwestii przedmiotowej, można mieć wątpliwości, w jakim dokładnie znaczeniu ustawodawca posługuje się sformułowaniem „własność materiałów archiwalnych”. Powstaje pytanie, czy chodzi tutaj o własność rzeczy ruchomych w rozumieniu kodeksu cywilnego, czy także o „własność intelektualną”, a więc majątkowe prawa autorskie i pokrewne do materiałów archiwalnych.

Wydaje się, że pojęcie „własności materiałów archiwalnych” na gruncie ustawy o archiwach trzeba interpretować wąsko, ograniczając je raczej do stosunków prawno-rzeczowych. Przemawia za tym kilka powodów. Samo określenie „własność intelektualna” nie występuje w ustawie o prawie autorskim, chociaż oczywiście prawa autorskie zalicza się w doktrynie do tego typu własności¹¹,

¹¹ M. Poźniak-Niedzielska, *Własność intelektualna w procesie stowarzyszania się Polski ze Wspólnotami Europejskimi* [w:] *45 lat Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. Księga pamiątkowa uroczystości jubileuszowych obchodzonych na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w 1994 roku*, Lublin 1995, s. 111 i n.; eadem, *Ewolucja prawa własności intelektualnej w dobie współczesnej*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 10, s. 5 i n.; zob. również: M. Czajkowska-Dąbrowska, *Własność czy własności (intelektualne)?* [w:] *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa*

a nawet dostrzega się pewne podobieństwa do własności prawnorzeczowej¹². Określeniem „własność” posługujemy się tradycyjnie w języku prawniczym w odniesieniu do własności rzeczy i taki też zamiar należałoby przypisywać ustawodawcy, gdy chodzi o ustawę o archiwach. Jest tak, nawet mimo że dość dowolnie ów ustawodawca tego terminu używa, czasami nawet w bardzo niejasnym kontekście¹³.

Oprócz tego, struktura archiwów państwowych jest znacznie czytelniejsza w sferze własności rzeczy, aniżeli w obrębie praw autorskich i pokrewnych. Dokumenty wytworzone w urzędach i organach państwowych przez pracowników z dostarczonych im materiałów są własnością Skarbu Państwa. Rzeczy takie, jak materiały należące do partii politycznych czy osób prywatnych, zostały przez Skarb Państwa lub państwowe osoby prawne odrębnie nabyte w celu archiwizacji. W przypadku „własności intelektualnej” kwestia ta nie jest już tak jednoznaczna — nieuzasadnione byłoby proste stwierdzenie, że właścicielem w tej sferze również jest, generalnie rzecz biorąc, Skarb Państwa. W archiwach znajduje się wiele tak różnych przedmiotów, ucieleśniających tak niejednakowe dobra niematerialne, że nie sposób byłoby wskazać jednej lub nawet kilku osób, którym przysługują do nich prawa autorskie lub pokrewne. Wreszcie — przy założeniu szerokiego traktowania własności materiałów archiwalnych — nie miałyby sensu przepisy zezwalające archiwom na udostępnianie tych materiałów (por. art. 16, 17 ustawy o archiwach oraz art. 27 pr. aut. i pr. pokr.). Gdyby uznać, że archiwa są do nich generalnie uprawnione w sferze własności intelektualnej, można od razu zapytać: po co upoważniać odrębnie uprawnionego do udostępniania dobra, które już i tak do niego należy?

Naturalnie część zasobów archiwalnych należy do Skarbu Państwa również w płaszczyźnie własności intelektualnej. Stosowne prawa mógł nabyć chociażby w wyniku dziedziczenia. Chodzi jednak o to, że nie jest on niejako generalnie uprawniony w tym zakresie. To samo można powiedzieć o innych podmiotach zarządzających zasobami archiwalnymi (państwowymi i niepaństwowymi).

dedykowana prof. dr hab. M. Poźniak-Niedzielskiej, pod red. A. Kidyby i R. Skubisza, Warszawa 2007, s. 45 i n.; A. Niewęglowski, *Wyniki prac badawczych w obrocie cywilnoprawnym*, Warszawa 2010, s. 123 i n.; R. Skubisz, *Prawo z rejestracji znaku towarowego i jego ochrona. Studium z zakresu prawa polskiego na tle prawnoporównawczym*, Lublin 1988, s. 252; idem, *Geneza i zarys rozwoju systemu prawa własności przemysłowej [w:] System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, t. 14 (A), Warszawa 2012, s. 43 i n.

¹² R. Skubisz, *Prawo własności przemysłowej (charakterystyka ogólna)*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 3, s. 3 i n.; E. Traple, *Ustawowe konstrukcje w zakresie majątkowych praw autorskich i obrotu nimi w dobie kryzysu prawa autorskiego*, Kraków 1990, s. 133 i n.; zob. jednak: M. Czajkowska-Dąbrowska, *Treść (elementy struktury) prawa autorskiego a treść prawa własności*, „Studia Iuridica” 1994, t. 2, s. 269–282.

¹³ Stanowi o „własności państwa” (art. 8 ustawy o archiwach), „własności” (art. 46 ustawy o archiwach), „prawie własności” (art. 47 ustawy o archiwach).

Ograniczenia i wyłączenia z obrotu materiałami archiwalnymi

Normatywne podstawy ograniczeń i wyłączeń materiałami archiwalnymi

Ustawa o archiwach nie wprowadza jednego reżimu prawnego, gdy chodzi o zasady obrotu materiałami archiwalnymi. Z tego powodu nie da się udzielić jednej, prostej odpowiedzi na pytanie o to, na jakich dokładnie zasadach materiały te uczestniczą w obrocie.

Ograniczenia i wyłączenia z obrotu materiałami archiwalnymi dotyczą dwóch grup archiwaliów:

- materiałów archiwalnych będących składnikiem państwowego zasobu archiwalnego;
- materiałów archiwalnych będących składnikiem niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego.

Materiałów archiwalnych należących do państwowego zasobu archiwalnego dotyczy przepis art. 7 ustawy o archiwach. Zgodnie z jego brzmieniem: „Materiały archiwalne wchodzące do państwowego zasobu archiwalnego nie mogą być zbywane; nie mogą być też, poza wypadkami określonymi w ustawie, przekazywane innym jednostkom organizacyjnym niż określone w art. 22 [ustawy o archiwach — podkreśl. aut.]”. Co się zaś tyczy podmiotów określonych w art. 22 ustawy o archiwach, chodzi oczywiście o zarządców państwowym zasobem archiwalnym, a więc przede wszystkim o same archiwa (państwowe, wyodrębnione i zakładowe) oraz przykładowo biblioteki czy też muzea.

Materiałów archiwalnych wchodzących do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego dotyczy natomiast kilka regulacji ustawy o archiwach. Przede wszystkim, zgodnie z przepisem art. 8 ustawy o archiwach: „Materiały archiwalne wchodzące do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego nie mogą być zbywane; ich przejście na własność Państwa następuje zgodnie z art. 44 [ustawy o archiwach — podkreśl. aut.]”.

Przepis art. 44 ustawy o archiwach precyzuje natomiast następujące zasady nabycia własności materiałów archiwalnych przez Skarb Państwa:

- „Z chwilą ustania działalności jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 42¹⁴, ich materiały archiwalne stają się własnością Państwa i wchodzą do państwowego zasobu archiwalnego. Podlegają przekazaniu do właściwej jednostki państwowej sieci archiwalnej wskazanej decyzją Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych” — art. 44.1 ustawy o archiwach;

¹⁴ Chodzi o zarządców niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym, a więc o partie polityczne oraz inne organizacje o charakterze politycznym, społecznym, zawodowym i gospodarczym (np. stowarzyszenia i fundacje), Kościoły i związki wyznaniowe.

- „Materiały, o których mowa w art. 42¹⁵, mogą stać się własnością Państwa, z następstwami określonymi w ust. 1, na mocy decyzji właściwych organów niepaństwowych jednostek organizacyjnych” — art. 44.2 ustawy o archiwach;
- „Materiały, o których mowa w ust. 2¹⁶, mogą być przekazywane w depozyt archiwom państwowym” — art. 44 ust. 3 ustawy o archiwach.

Dla ograniczeń w obrocie materiałami archiwalnymi wchodzącymi do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego ma znaczenie jeszcze jeden przepis, a mianowicie art. 43 ustawy o archiwach.

Zgodnie z art. 43 ustawy o archiwach „Własność materiałów archiwalnych, o których mowa w art. 42¹⁷, nie może być przedmiotem obrotu; jest ona ponadto ograniczona przepisami art. 6¹⁸ oraz art. 8 [ustawy o archiwach — podkreśl. aut.]”.

Państwowy zasób archiwalny jako zbiór rzeczy ograniczonych w obrocie

Kategoria rzeczy ograniczonych w obrocie¹⁹ ulokowana jest niejako „na styku” rzeczy w obrocie (*res in commercio*) i rzeczy wyłączonych z obrotu (*res extra commercium*). Rzeczy ograniczone w obrocie, jak sama nazwa wskazuje, mogą stanowić przedmiot obrotu, jednak nie w takim stopniu jak *res in commercio*²⁰. Jako typowe przykłady ograniczeń w obrocie rzeczami wskazuje się wymóg uzyskania koncesji i zezwoleń w odniesieniu do czynności prawnych mających je za przedmiot²¹.

Wydaje się jednak, że istnieje więcej przejawów ograniczeń w rozporządzaniu rzeczami. Przepis art. 7 ustawy o archiwach zakazuje zbywania państwowych materiałów archiwalnych, jednak pamiętać należy, że tego typu przepisy należy interpretować wąsko. Zasadą jest przecież, że rzeczy mogą stanowić przedmiot obrotu, zaś ograniczenia i wyłączenia w tym zakresie stanowią wyjątki od tej zasady, niepodlegające rozszerzającej wykładni²².

¹⁵ Chodzi o materiały należące do zarządców niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym (por. przypis: 42, ibidem).

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Przepis art. 6 ustawy o archiwach reguluje obowiązki związane z przechowywaniem materiałów archiwalnych.

¹⁹ Szerzej: W.J. Katner, *Rzeczy wyłączone z obrotu [w:] System prawa prywatnego. Prawo cywilne — część ogólna*, t. 1, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1178–1198.

²⁰ Rzeczami ograniczonymi w obrocie są m.in.: metale i kamienie szlachetne, metale nieżelazne, materiały wybuchowe, broń i amunicja, farmaceutyki; szerzej zob.: M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44–55³ kodeksu cywilnego*, Kraków 1997, s. 62–63.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

Skoro państwowych materiałów archiwalnych nie można zbyć, nie mogą one stanowić przedmiotu umów, których skutkiem byłoby przeniesienie własności tych materiałów na inne podmioty. Nie można przenieść własności rzeczy, która nie może być zbyta — a umowa o świadczenie niemożliwe jest przecież nieważna (art. 387 § 1 k.c.). W konsekwencji zawarcie umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, którego skutkiem byłoby przejście własności archiwaliów państwowych ze Skarbu Państwa na inny podmiot — jest dotknięte sankcją nieważności.

Obrót cywilnoprawny to jednak nie tylko umowy przenoszące własność. Ustawodawca nie stanowi w przepisie art. 7 ustawy o archiwach, że materiały archiwalne nie mogą uczestniczyć w obrocie. Ujmuje tę kwestię w sposób węższy — materiały archiwalne (tworzące zasób państwowy) nie mogą być zbywane, a to co innego. Nie jest zbyciem ustanowienie użytkowania na materiale archiwalnym, który może przynosić korzyści, zastawienie go, użyczenie. Potwierdza to zresztą wyraźnie sam ustawodawca, stanowiąc, że państwowe materiały archiwalne mogą być „przekazywane” innym jednostkom organizacyjnym niż same archiwa (por. art. 7 *in fine*). Materiały te mogą być też „udostępniane”, oczywiście na warunkach określonych w ustawie (por. art. 16 i 17 ustawy o archiwach). Owo „przekazywanie” i „udostępnianie” to nic innego jak świadczenia w umowach cywilnoprawnych, takich jak chociażby umowa użyczenia czy przechowania.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że materiały archiwalne stanowiące zasób państwowy stanowią — moim zdaniem — rzeczy ograniczone w obrocie, jednak nie wyjęte z obrotu. Wynika to z faktu, że obrót nimi nie jest wykluczony, chociaż może nastąpić w bardzo wąskim zakresie.

Niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny — zbiorem rzeczy wyłączonych z obrotu?

Odpowiedź na pytanie o status niepaństwowych ewidencjonowanych archiwaliów jest trudny ze względu na ewidentną sprzeczność w przepisach ustawy. Można ją dostrzec, zestawiając dwie regulacje prawne.

Z jednej strony, w art. 8 ustawy o archiwach stwierdzono, że omawiane w tym miejscu materiały „nie mogą być zbywane”. Z drugiej zaś, w przepisie art. 43 wyraźnie podkreślono, że własność tych materiałów „nie może być przedmiotem obrotu”.

Oba przytoczone wyżej stwierdzenia nie oznaczają tego samego. Z pierwszego zdaje się wynikać, że ustawodawca dopuszcza obrót tymi materiałami, choć bardzo go ogranicza (wyklucza ich zbywanie). Prowadzi to do wniosku, że nadaje tym archiwaliom, podobnie jak zasobom państwowym, status rzeczy ograniczonych w obrocie (por. punkt poprzedni). Z drugiego sformułowania (nie mogą być przedmiotem obrotu) wynikają natomiast inne konsekwencje — przemawia ono za uznaniem ewidencjonowanych archiwaliów niepaństwowych za *res extra commercium*.

W literaturze wyrażono pogląd przyjmujący tę drugą ewentualność. Ściślej rzecz biorąc stwierdzono, że materiały tworzące ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny należy uznać za rzeczy wyłączone z obrotu²³.

Pogląd powyższy, chociaż pozornie możliwy do obrony, jest moim zdaniem wątpliwy. Przemawia za tym kilka argumentów.

Skarb Państwa nabywa ewidencjonowane niepaństwowe materiały archiwalne z mocy prawa z chwilą likwidacji podmiotów, które nimi zarządzają (art. 44.1 ustawy o archiwach). Ten sposób nabycia własności tych materiałów został wysunięty na pierwszy plan. Oczywiście, nie oznacza to *per se*, że mamy do czynienia z rzeczą mogącą uczestniczyć w obrocie — tego rodzaju następstwo prawne jest raczej pewnym szczególnym sposobem przejścia praw, a nie przykładem typowego uczestnictwa w obrocie.

Nie jest to jednak jedyny sposób nabycia przez Skarb Państwa materiałów archiwalnych, o których mowa. Jeszcze przed likwidacją podmiotów zarządzających (stosownie do art. 44.2 ustawy o archiwach) materiały te mogą przejść na własność Skarbu Państwa, „na mocy decyzji właściwych organów niepaństwowych jednostek organizacyjnych”.

To sformułowanie („na mocy decyzji”) jest mylące. Nie chodzi oczywiście o decyzję administracyjną, ponieważ będzie to „decyzja” podejmowana w strukturze partii politycznej czy związku wyznaniowego (jednostek niepaństwowych). I to właśnie jest kluczowe dla prowadzonej analizy — jaki jest charakter prawny rzeczony decyzji.

Prawo cywilne, oparte na zasadzie autonomii woli i równorzędności podmiotów, nie przewiduje, generalnie rzecz biorąc, takiej konstrukcji prawnej, by wskutek „decyzji” jednego podmiotu drugi nabywał automatycznie własność. Mogłoby to przecież niekorzystnie wpływać na sferę jego interesów²⁴. Poza tym, nawet jeśli wziąć pod uwagę przysporzenia, a więc korzyści, to i tak zwróćmy uwagę, że darowizna w polskim prawie cywilnym ma postać umowy. Widać tu wyraźnie przyznawanie przez ustawodawcę prymatu zasadzie, zgodnie z którą podmiot stosunków cywilnoprawnych nabywa prawa majątkowe, wyrażając na to zgodę. Jeżeli nawet wyjątkowo tak nie jest i system prawny dopuszcza nabycie praw wskutek jednostronnych czynności

²³ „Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 r. ustanawia dwustopniowy system ochrony materiałów archiwalnych. Pierwszy objął państwowy zasób archiwalny, którego status wyznacza klauzula antyalienacyjna, zawarta w art. 7 »nie mogą być zbywane«. Drugi zaś dotyczy tzw. ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, którego własność w myśl art. 43 »nie może być przedmiotem obrotu«. Na podstawie tego przepisu trzeba przyjąć, że stanowią one kategorię *res extra commercium*, a więc podlegają ochronie silniejszej niż materiały zgromadzone w państwowym zasobie archiwalnym”: W. Kowalski, *Nabycie dzieła sztuki od osoby nieuprawnionej*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 7, s. 5 i n.

²⁴ W drodze jednostronnego oświadczenia woli nie można, bez usprawiedliwionych podstaw, oddziaływać niekorzystnie na sferę prawną innych osób: K. Zawada, *Przyrzeczenie publiczne w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1987, s. 206.

prawnych, musi to w sposób niebudzący wątpliwości wynikać z przepisu prawnego²⁵.

Moim zdaniem, owa „decyzja” o przekazaniu materiałów archiwalnych to nic innego, jak złożenie oferty zawarcia umowy przenoszącej własność niepaństwowych ewidencjonowanych archiwaliów, którą Skarb Państwa powinien — zgodnie z zasadami reprezentacji — przyjąć z racji ciężących na nim zadań w zakresie zarządzania archiwami. Z chwilą przyjęcia oferty dojdzie do zawarcia umowy i swoistej konwersji materiałów niepaństwowych w element państwowego zasobu archiwalnego, którym zarządzają archiwa i inne wyspecjalizowane jednostki.

Na rzecz tej wykładni przemawia jeszcze jeden argument. Mianowicie przepis art. 15.2 ustawy o archiwach. Regulacja ta stanowi wyraźnie, że państwowy zasób archiwalny tworzą również materiały archiwalne powstałe w wyniku działalności m.in. partii politycznych, Kościołów i związków wyznaniowych, a więc podmiotów zarządzających niepaństwowym zasobem archiwalnym (por. art. 42 w zw. art. 43 ustawy o archiwach), „jeżeli materiały te stały się własnością Państwa w wyniku zakupu, darowizny lub w innej drodze” (por. art. 15.2 *in fine*). Można oczywiście kwestionować użyte w tym przepisie sformułowania (raczej nie w wyniku zakupu, tylko w wyniku sprzedaży²⁶), ale wynika z niego jednoznacznie, że materiały, o których mowa, są przedmiotem umów zawieranych między ich zarządcami a Skarbem Państwa. A skoro tak, nie do utrzymania jest pogląd, że stanowią one *res extra commercium*.

Powyższe stanowisko potwierdza również przepis art. 44.2 ustawy o archiwach. Na podstawie tej regulacji zarządcy niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym mogą przekazać archiwom państwowym w depozyt składające się nań materiały. Słowo „depozyt” razi tutaj dowolnością i oderwaniem od rozwiązań kodeksu cywilnego. Kodeks ten zna pojęcia „depozytu sądowego” (por. np. art. 321, 324, 463 k.c.) oraz zupełnie nieadekwatny do obrotu archiwaliów „depozytu nieprawidłowego” (art. 845 k.c.). Owa nieadekwatność bierze się stąd, że „depozyt nieprawidłowy” zakłada rozporządzenie przedmiotem przechowania, gdy tymczasem archiwaliów nie można zbywać (por. art. 8 ustawy o archiwach). Jedynym w konsekwencji racjonalnym wyjaśnieniem użycia słowa „depozyt” w przepisie art. 44.2 ustawy o archiwach jest przyjęcie, że chodzi po prostu o zawarcie klasycznej umowy przechowania, uregulowanej w tytule XXVIII k.c. Również w tym wypadku mamy do czynienia z formą uczestnictwa omawianych w tym miejscu materiałów w obrocie, co wyklucza uznanie ich za rzeczy wyłączone z obrotu. Naturalnie, nawiązanie stosunku prawnego przecho-

²⁵ Por. art. 16 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 1997, nr 115, poz. 74 ze zm.), który dopuszcza zrzeczenie się państwowych lub samorządowych nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

²⁶ Kodeks cywilny nie zna umowy zakupu, tylko posługuje się jednolitym pojęciem umowy sprzedaży.

wania nie następuje wyłącznie z woli dotychczasowych zarządców niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym. Wymagać to będzie złożenia oferty Skarbowi Państwa, która powinna zostać w tej sytuacji przyjęta. Oddanie materiałów archiwalnych, o których mowa, na przechowanie nie powoduje zmiany ich statusu. Mówiąc inaczej, nie stają się one składnikiem państwowych zasobów archiwalnych. Ten ostatni skutek, co zauważono, nastąpi w razie ich zbycia lub z chwilą likwidacji, o której mowa w art. 44.1 ustawy o archiwach. O zagadnieniu przyjmowania przez archiwa materiałów na przechowanie będzie jeszcze mowa.

W konsekwencji materiały tworzące niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny są rzeczami ograniczonymi w obrocie. Ograniczenia, o których tu mowa, mają nieco inną naturę, aniżeli w odniesieniu do archiwaliów państwowych. W wypadku tych ostatnich materiałów — miały one postać przedmiotową (archiwalia państwowe nie mogą być przedmiotem czynności prowadzących do ich zbycia). Gdy chodzi zaś o materiały niepaństwowe (ewidencjonowane), to ograniczenia związane z ich uczestnictwem w obrocie mają naturę podmiotową. Dokładniej mówiąc, archiwalia te mogą być zbywane, jednak kontrahentem w umowach prowadzących do przeniesienia ich własności może być wyłącznie Skarb Państwa.

Obrót niepaństwowymi nieewidencjonowanymi materiałami archiwalnymi²⁷

Założenia ogólne

Zasób materiałów archiwalnych, o którym mowa, w niniejszym punkcie tworzą materiały powstałe w wyniku działalności osób fizycznych i stanowiące ich własność, ewentualnie własność ich następców prawnych.

Regułą jest, że materiałami nieewidencjonowanymi można rozporządzać (por. art. 46 ustawy o archiwach). Stanowią one wobec tego tzw. rzeczy w obrocie (*res in commercio*).

Materiały nieewidencjonowane mogą być zbywane w drodze czynności prawnych odpłatnych i nieodpłatnych (art. 47.2 ustawy o archiwach). W rachubę wchodzi więc czynności prawne, takie jak sprzedaż, zamiana, darowizna, ustanowienie zastawu itd. Materiałami tymi można rozporządzać za pomocą czynności prawnych między żyjącymi i na wypadek śmierci (np. zapis w testamentie).

Kontrahentami zarządców materiałami nieewidencjonowanymi mogą być wszelkie podmioty krajowe i zagraniczne. Niedopuszczalności przeniesienia

²⁷ W niniejszej części artykułu wykorzystałem fragmenty referatu wygłoszonego wspólnie z dr. M. Konstankiewiczem podczas konferencji: „Archiwa i kolekcje prywatne — dziedzictwo archiwalne, dziedzictwo kultury”.

własności archiwaliów niepaństwowych na podmioty zagraniczne nie można wywodzić w szczególności z przepisów o zakazie lub ograniczeniu wywozu archiwaliów za granicę. Nabyć własność archiwaliów podmiot zagraniczny może bez przeszkód, tyle tylko, że swoboda ich wywozu za granicę jest niekiedy ograniczona.

W wypadku podmiotów krajowych ustawodawca tworzy pewne preferencje, ilekroć archiwalia miałyby stać się własnością Skarbu Państwa. Mianowicie zgodnie z art. 47.4 ustawy o archiwach przeniesienie własności tych materiałów w drodze spadku lub zapisu na rzecz Skarbu Państwa jest zwolnione z podatku od spadków oraz od opłat notarialnych. Oprócz tego przeniesienie własności powyższych materiałów na Skarb Państwa, w drodze sprzedaży, jest zwolnione z podatku od nabycia praw majątkowych oraz od opłat notarialnych (art. 47.3 ustawy o archiwach). Wydaje się na tym tle, że analogiczne zwolnienie powinno zostać przewidziane również na okoliczność darowizny materiałów, ilekroć status obdarowanego przypadałby Skarbowi Państwa.

Prawo pierwokupu nieewidencjonowanych materiałów archiwalnych

W odniesieniu do nieewidencjonowanych materiałów archiwalnych ustawodawca ustanawia prawo pierwokupu, do którego nakazuje stosować przepisy kodeksu cywilnego (por. art. 9.1 ustawy o archiwach). Regulacja ta budzi jednak wątpliwości.

Ustawa o archiwach nie wskazuje, które dokładnie przepisy kodeksu cywilnego należy w tym zakresie stosować, chociaż akurat ten problem można rozwiązać dość łatwo, zważywszy na brzmienie przepisu art. 596 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, jeżeli ustawa lub czynność prawna zastrzega dla jednej ze stron pierwszeństwo kupna oznaczonej rzeczy na wypadek, gdyby druga strona sprzedała rzecz osobie trzeciej (prawo pierwokupu), stosuje się w braku przepisów szczególnych przepisy rozdziału IV działu IV tytułu XI kodeksu cywilnego.

Większe wątpliwości nasuwa jednak to, komu dokładnie przysługuje prawo pierwokupu rzeczonych materiałów archiwalnych. Niejasne jest w tym zakresie brzmienie art. 9.1 zd. 2 ustawy o archiwach. Zgodnie z tą regulacją w razie zbywania nieewidencjonowanych materiałów archiwalnych w drodze umowy sprzedaży prawo pierwokupu tych materiałów przysługuje archiwom państwowym oraz archiwom wyodrębnionym, zależnie od właściwości tych archiwów. Chociaż w przepisie tym wskazano rodzaje archiwów, którym rzekomo przysługują wskazane uprawnienia, kwestia ta i tak pozostaje dyskusyjna. Archiwa te stanowią państwowe jednostki budżetowe, które nie posiadają osobowości prawnej. Brak tej osobowości sprawia, że nie mogą być one również podmiotem prawa pierwokupu.

Zasygnalizowany problem można próbować rozwiązać w ten sposób, że beneficjentem prawa pierwokupu jest po prostu Skarb Państwa, natomiast to, które konkretnie archiwum będzie zarządzać nabytymi przezeń archiwaliami, to kwestia wewnętrznej struktury sieci archiwów, obojętna z punktu widzenia stosunków prawnych. Ograniczenie się do takiego stwierdzenia wyjaśniłoby jednak niewiele. Nie jest bowiem nadal jasne, kto będzie reprezentował Skarb Państwa przy złożeniu oświadczenia woli, prowadzącego do nabycia archiwaliów (a więc przy wykonaniu prawa pierwokupu)²⁸. Niezależnie od tego ważnym problemem jest także, z czysto organizacyjnego punktu widzenia, wskazanie archiwum, które zarządzać będzie nowymi elementami zasobu państwowego. Rozwiązaniu tych problemów służyć ma kategoria właściwości archiwum.

Pojęcie to (tzn. „właściwość archiwum”) pojawia się w przytoczonym już przepisie art. 9.1 zd. 2 ustawy o archiwach. Występuje też, bez jakiegokolwiek bliższego wyjaśnienia, np. w art. 34.1 pkt 2 czy też w art. 36 ustawy o archiwach. Nie ma żadnych skonkretyzowanych zasad ustalania właściwości archiwów ze względu na dany materiał archiwalny. Oparcie tych ustaleń na właściwości miejscowej nie byłoby dobrym rozwiązaniem, tym bardziej że duża część archiwów działa na terenie całego państwa. W celu określenia „właściwego” archiwum należałoby więc przeanalizować rozporządzenia i zarządzenia, które precyzują zakres działania konkretnego archiwum oraz jego statuty. Jeżeli i to nie rozwiązałoby wątpliwości i wynikłoby pozytywny²⁹ lub negatywny³⁰ spór kompetencyjny co do tego, kto ma zarządzać danym zasobem, wydaje się, że należałoby postulować zastosowanie art. 44.1 ustawy o archiwach *per analogiam*. Przypomnijmy, bo przepis ten był przytaczany, że w wypadku likwidacji podmiotu zarządzającego niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym, decyzję o wskazaniu właściwej jednostki państwowej sieci archiwalnej, której materiały te zostaną przekazane, podejmuje Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Biorąc pod uwagę rangę tego organu i praktyczny aspekt omawianego zagadnienia, wydaje się, że decyzja taka mogłaby zostać podjęta w celu przecięcia wątpliwości, która jednostka jest właściwa do zarządu materiałami nieewidencjonowanymi. W razie wątpliwości to również Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powinien złożyć w imieniu Skarbu Państwa oświadczenie o skorzystaniu z prawa pierwokupu.

Materiał archiwalny, którego dotyczy prawo pierwokupu, może być sprzedany osobie trzeciej tylko pod warunkiem, że uprawniony do pierwokupu nie wykona swego prawa (art. 597 § 1 k.c.).

²⁸ A więc który dyrektor archiwum państwowego, czy też który organ właściwy w sprawach archiwów wyodrębnionych, reprezentuje Skarb Państwa. Pierwokup nie dotyczy archiwów zakładowych.

²⁹ Więcej niż jedno archiwum uważa się za właściwe do zarządu danym materiałem archiwalnym.

³⁰ Żadna jednostka państwowej sieci archiwalnej nie uważa się za właściwą do zarządu danym materiałem archiwalnym.

Prawo pierwokupu wykonywa się przez oświadczenie złożone zobowiązanemu. Właściciel materiału archiwalnego zobowiązany z tytułu prawa pierwokupu powinien niezwłocznie zawiadomić uprawnionego (Skarb Państwa) o treści umowy sprzedaży zawartej z osobą trzecią. W omawianym wypadku uprawniony powinien zawiadomić właściwe archiwum państwowe lub wyodrębnione. W razie sygnalizowanych wątpliwości co do tego, które archiwum jest właściwe ze względu na dany materiał archiwalny, wydaje się, że zobowiązany (tzn. właściciel materiału nieewidencjonowanego) powinien zawiadomić o zawarciu umowy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Dyrektor zaś powinien w tej sytuacji albo wskazać właściwe archiwum, które należy zawiadomić, albo w imieniu Skarbu Państwa podjąć decyzję w kwestii skorzystania (lub nie) z prawa pierwokupu.

Ponieważ materiał archiwalny jest rzeczą ruchomą, Skarb Państwa może wykonać prawo pierwokupu w terminie tygodnia od otrzymania zawiadomienia o sprzedaży materiału archiwalnego (por. art. 598 § 1 k.c.). Niewykonanie prawa pierwokupu prowadzi do jego wygaśnięcia³¹. Z chwilą wygaśnięcia tego prawa zawarta z osobą trzecią umowa sprzedaży materiału archiwalnego wywoła skutek rozporządzający w postaci przejścia własności tego materiału na kupującego.

W większości przypadków, jeżeli zobowiązany z tytułu prawa pierwokupu sprzedał rzecz osobie trzeciej bezwarunkowo albo jeżeli nie zawiadomił uprawnionego o sprzedaży lub podał mu do wiadomości istotne postanowienia umowy sprzedaży niezgodnie z rzeczywistością, ponosi tylko odpowiedzialność za wynikłą z tego tytułu szkodę. Naruszenie obowiązków ciężących na zobowiązanym z tytułu prawa pierwokupu nie pozbawia natomiast w tych sytuacjach skuteczności umowy sprzedaży zawartej przez zobowiązanego z osobą trzecią³².

Ponieważ jednak w wypadku materiałów archiwalnych stanowiących własność osób fizycznych uprawnionym z tytułu prawa pierwokupu jest Skarb Państwa i to z mocy ustawy, naruszenie jego praw wywołuje dalej idące konsekwencje. Zgodnie z przepisem art. 599 § 2 k.c., jeżeli prawo pierwokupu przysługuje z mocy ustawy m.in. Skarbowi Państwa, sprzedaż dokonana bezwarunkowo jest nieważna. Przepis ten jest bezwzględnie obowiązujący. Oznacza to również, zdaniem Sądu Najwyższego³³, że Skarb Państwa nie może zrzec się prawa pierwokupu po zawarciu przez zobowiązanego bezwarunkowej umowy sprzedaży materiałów archiwalnych.

³¹ Szerzej: A. Szpunar, *Skutki wpisu umownego prawa pierwokupu do księgi wieczystej*, „Rejent” 2002, nr 7, s. 13 i n.

³² Szerzej: Z. Gawlik, *Sprzedaż [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania — część szczegółowa*, t. 3, red. A. Kidyba, Warszawa 2010, s. 183.

³³ Wyrok SN z 15 listopada 2002 r. V CKN 1374/00, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2003, nr 11, pozycja 144.

Przez wykonanie prawa pierwokupu dochodzi do skutku między zobowiązanym a uprawnionym umowa sprzedaży tej samej treści co umowa zawarta przez zobowiązanego z osobą trzecią (por. art. 600 § 1 k.c.). W odniesieniu do warunkowej sprzedaży materiałów archiwalnych osobie trzeciej, realizacja prawa pierwokupu prowadzi więc do upadku tego zobowiązania. Równocześnie z tą samą chwilą powstaje nowe zobowiązanie — istniejące już między Skarbem Państwa a zbywcą materiałów archiwalnych. Jak słusznie przy tym się zauważa, ten ostatni skutek powstaje z mocy prawa, bez potrzeby składania jakichkolwiek nowych oświadczeń woli³⁴.

Dla sprzedaży materiałów archiwalnych istotne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisie art. 600 § 2 k.c. Materiały te są często cennym i wartościowym źródłem informacji, dlatego osoby trzecie są nimi zainteresowane. Dla potencjalnego sprzedawcy może pojawić się pokusa wykorzystania tego zainteresowania i zobowiązania kontrahenta do różnych, często uciążliwych dla niego, dodatkowych świadczeń, których spełnienie — oprócz zapłaty ceny — stanowiłoby warunek nabycia własności materiału. Zasadą jest, że samo zastrzeżenie tego typu świadczeń w umowie z osobą trzecią powoduje, że w razie wykonania prawa pierwokupu muszą one zostać spełnione przez osobę, która z tego prawa korzysta. Jeśli nie mogłaby ona ich spełnić, może swoje prawo wykonać, uiszczając wartość tych świadczeń³⁵. Wyjątki od tej zasady są nieliczne. Wśród nich znajduje się jednak jeden bardzo ważny dla prowadzonych rozważań. Jeżeli bowiem prawo pierwokupu przysługuje Skarbowi Państwa lub jednostce samorządu terytorialnego z mocy ustawy, takie świadczenie dodatkowe uważa się za niezastrzeżone (art. 600 § 2 zd. 2 k.c.). Oznacza to, że Skarb Państwa, wykonując prawo pierwokupu, nabędzie własność archiwaliów bez potrzeby uiszczenia dodatkowych świadczeń. Będzie on zatem zobowiązany tylko do uiszczenia ceny za materiał archiwalny.

Zasadą jest ponadto, że ilekroć zgodnie z umową sprzedaży zawartą z osobą trzecią cena ma być zapłacona w terminie późniejszym, uprawniony do pierwokupu może z tego terminu skorzystać tylko wtedy, gdy zabezpieczy zapłatę ceny (art. 601 k.c.). Przepis ten służy ochronie interesów sprzedawcy, przyznając mu roszczenie o zabezpieczenie ceny. Z obowiązku zabezpieczenia zwolniony jest jednak m.in. Skarb Państwa, ponieważ jego wypłacalność nie budzi wątpliwo-

³⁴ Z. Gawlik, op.cit., s. 185. Stanowisko to potwierdza orzecznictwo: „Wykonanie prawa pierwokupu powoduje bezpośrednio ten skutek, że między stronami zostaje zawarta umowa sprzedaży o tej samej treści — oczywiście z pominięciem warunku — co wcześniejsza umowa między zobowiązanym a osobą trzecią. Dla wystąpienia tego skutku nie jest potrzebne — poza złożeniem oświadczenia o wykonaniu prawa pierwokupu — dokonywanie żadnych dalszych czynności”: postanowienie SN z 9 września 2009, sygn. V CSK 43/09, „System Informacji Prawnej LEX”, nr 523 688.

³⁵ Szerzej: J. Jezioro, *Sprzedaż [w:] Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewko, Warszawa 2012, s. 1010–1011.

ści³⁶. Nie ma zatem obowiązku dania zabezpieczenia w przypadku, gdy Skarb Państwa korzysta z prawa pierwokupu w celu nabycia nieewidencjonowanych niepaństwowych materiałów archiwalnych.

Uprawnienie, o którym mowa, jest niezbywalne (art. 602 § 1 zd. 1 k.c.)³⁷. Żaden przepis nie przyznaje również Skarbowi Państwa możliwości częściowego wykonywania tego prawa, co sprowadzałoby się przykładowo do zakupu jedynie najbardziej wartościowych archiwaliów, którymi dysponuje dana osoba fizyczna. Oznacza to więc, że omawiane prawo pierwokupu jest niepodzielne (art. 602 § 2 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie jest, jak się wydaje, trafne, bowiem chroni zbywcę przed sytuacją, w której po wykonaniu przez Skarb Państwa prawa pierwokupu, co do bardziej atrakcyjnej części archiwaliów, nie mógłby znaleźć kupującego w odniesieniu do pozostałej części³⁸.

Prawo pierwokupu nie przysługuje Skarbowi Państwa w jednym przypadku. Mianowicie, zgodnie z treścią art. 9.2 ustawy o archiwach, Skarb Państwa nie może z niego skorzystać w sytuacji, gdy „[...] materiały archiwalne wchodzące do nieewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego są oferowane do nabycia jednostkom organizacyjnym, o których mowa w art. 22 ust. 2 [ustawy o archiwach — podkreśl. aut.], jeżeli materiały te uzupełniają aktualnie posiadany archiwalny zasób historyczny tych jednostek”. Przepis art. 22.2 ustawy o archiwach, dotyczy — o czym kilkakrotnie wspomiano — tzw. niearchiwalnych zarządców państwowym zasobem archiwalnym, a więc np. Biblioteki Narodowej.

Regulacja przepisu art. 9.2 ustawy o archiwach wymaga kilku zdań komentarza. Przede wszystkim, biblioteki i archiwa nie uzyskały na podstawie tego przepisu „lepszego” prawa pierwokupu. Wydaje się, że w ogóle nie mają one prawa pierwokupu materiałów archiwalnych. Mogą one nabyć własność nieewidencjonowanych archiwaliów tylko wówczas, gdy osoba fizyczna zwróci się do nich z ofertą. Osoba ta nie ma jednak takiego obowiązku. Jeżeli nie skieruje oferty do biblioteki czy muzeum, tylko do innego podmiotu, automatycznie niejako „odżywa” prawo pierwokupu Skarbu Państwa. Sprzedaż materiału w tej ostatniej sytuacji nadal może nastąpić tylko pod warunkiem, że Skarb Państwa nie skorzysta ze swego uprawnienia.

Bezwarunkową umowę z biblioteką czy muzeum można zawrzeć tylko wtedy, gdy materiały archiwalne nabywane są w celu uzupełnienia ich aktualnie posiadanego zasobu historycznego. Jeżeli zaś takiego celu nabycia archiwaliów nie można przypisać nabywcy, wówczas umowa z biblioteką czy muzeum może być zawarta tylko pod warunkiem, że Skarb Państwa nie skorzysta ze swojego

³⁶ J. Górecki, *Komentarz do art. 601 kodeksu cywilnego* [w:] *Prawo pierwokupu*, „System Informatyki Prawnej LEX”, notka 5.

³⁷ Co do szczegółów por.: J. Jezioro, *op.cit.*, s. 1012.

³⁸ Por.: Z. Gawlik, *op.cit.*, s. 187–188.

uprawnienia. Dlatego również w tym wypadku jego prawo pierwokupu w pewnym sensie „odżywa”.

Pozostaje wreszcie do rozważenia problem, jak ocenić sytuację, w której osoba fizyczna składa, przykładowo bibliotece, ofertę sprzedaży istotnego z jej punktu widzenia materiału historycznego, jednak biblioteka oferty tej nie przyjmuje. Można mieć wątpliwości, czy prawo pierwokupu Skarbu Państwa wygasło z chwilą złożenia oferty, czy też istnieje nadal, ponieważ nie została ona przyjęta. Podobnie jak w wielu innych tego typu wypadkach, nie da się udzielić jednej prostej odpowiedzi, gdyż zależy ona przede wszystkim od charakteru biblioteki (ewentualnie innej uprawnionej jednostki).

Jeżeli biblioteka byłaby państwową jednostką budżetową, to w przedstawianej sytuacji oferty nie przyjął Skarb Państwa, którego interesy taka jednostka reprezentuje. W tym wypadku moim zdaniem trzeba uznać, że pierwokup Skarbu Państwa wygasł. Ustawodawca wskazuje wprawdzie na silny związek tego prawa z uprawnionym, deklarując że jest ono niezbywalne, ale uznanie, że Skarb Państwa nadal ma prawo pierwokupu, byłoby absurdalne. Prowadziłoby to do zaakceptowania i usankcjonowania swoistego „rozdwojenia jaźni” tego podmiotu — najpierw odmówił przyjęcia oferty za pośrednictwem biblioteki, a następnie wykonuje prawo pierwokupu za pośrednictwem np. Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. W tej sytuacji złożył już oświadczenie woli, które przekreśliło możliwość nabycia danego materiału.

W sytuacji, gdy biblioteka jest odrębnym od Skarbu Państwa podmiotem (np. stowarzyszeniem posiadającym osobowość prawną), rozwiązanie tego problemu musi być inne. Wydaje się, że nieprzyjęcie oferty przez taką bibliotekę sprawia, że Skarb Państwa może wykonać swoje prawo pierwokupu, jeśli dany materiał miał zostać sprzedany osobie trzeciej. Nie objawił on jeszcze swojej woli co do tego, czy chce taki materiał nabyć, czy też nie.

Nabywanie niepaństwowych materiałów archiwalnych przez Skarb Państwa a prawa autorskie³⁹

Nabywanie niepaństwowych archiwaliów następuje najczęściej wskutek wykonania różnego rodzaju umów (zamiany, darowizny) lub realizacji praw kształtujących (prawo pierwokupu), mających za przedmiot materiały archiwalne (por. też uwagi w poprzednim punkcie).

Powyższe umowy mają za przedmiot materiał archiwalny traktowany jako rzecz ruchoma. Powstaje pytanie, czy wywierają one jakkolwiek wpływ na zmianę podmiotu uprawnionego w sferze praw autorskich i pokrewnych⁴⁰.

³⁹ Por. szerzej: A. Niewęglowski, *Muzea i archiwa jako depozytariusze spuścizny literackiej i artystycznej* [w:] A. Niewęglowski, M. Poźniak-Niedzielska, A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 88-90.

⁴⁰ Por. szerzej: *ibidem*.

Przed wszystkim umowy te nie wpływają na to, komu przysługują autorskie prawa osobiste, ponieważ są one — jak wiadomo — niezbywalne (art. 16 pr. aut. i pr. pokr.)⁴¹.

Co się zaś tyczy kwestii autorskich praw majątkowych, to ważna dla poruszanych zagadnień jest regulacja art. 51.1 pr. aut. i pr. pokr. Zgodnie z jej treścią, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych do utworu. Ma to ten skutek, że nabycie przez Skarb Państwa własności rzeczy, będącej materiałem archiwalnym, pozostaje bez wpływu na to, kto jest uprawniony do ucieleśnionego w nim utworu. Przeniesienia praw autorskich na podstawie umowy nie można więc domniemywać — aby taki skutek nastąpił, należy to w sposób wyraźny zaznaczyć w umowie sprzedaży czy darowizny materiału, pod warunkiem oczywiście, że sprzedawca lub darczyńca jest podmiotem uprawnionym z tytułu majątkowych praw autorskich⁴².

Można zadać pytanie o potrzebę nabycia przez Skarb Państwa praw autorskich. Naturalnie do czynności, takich jak gromadzenie lub nawet udostępnianie materiałów archiwalnych, nie jest to potrzebne. Jednak archiwa państwowe prowadzą również działalność wydawniczą w zakresie archiwaliów (por. art. 28 pkt 6 ustawy o archiwach). Realizowanie tego zadania na szerszą skalę, bez posiadania uprawnienia do komercyjnego rozpowszechnia utworu, jest niemożliwe⁴³.

Inne przypadki nabycia i utraty własności materiałów archiwalnych

Uwagi wprowadzające

Własność rzeczy ruchomej może zostać nabyta m.in. w wyniku zawłaszczenia i zasiedzenia (por. np. art. 174 k.c.) oraz od osoby nieuprawnionej w dobrej wierze (art. 169 k.c.). W doktrynie dość zgodnie przyjmuje się, że przepisy te nie mają zastosowania do *res extra commercium*⁴⁴. Materiały archiwalne nie są jednak, co uzasadniano, rzeczami wyłączonymi z obrotu tylko rzeczami w obro-

⁴¹ Por. szerzej: ibidem.

⁴² Por. szerzej: ibidem.

⁴³ Ibidem; na temat działalności wydawniczej archiwów por.: A. Niewęgłowski, *Muzea i archiwa jako depozytariusze spuścizny literackiej i artystycznej* [w:] A. Niewęgłowski, M. Poźniak-Niedzielska, A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturalnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 107 i n.

⁴⁴ A. Szpunar, *Nabycie własności od nieuprawnionego*, Kraków 1998, s. 33; tak również: M. Dreła, *Własność zabytków*, Warszawa 2006, s. 188; eadem, *Korzystanie i rozpowszechnianie wyglądu muzealiów w obrocie w Internecie a prawo autorskie*, „Zeszyty dziedzictwa kulturowego” 2007, nr 1, s. 180; W. Kowalski, *Nabycie dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004, s. 262; M. Trzciniński, *Nagroda pieniężna czy znaleźne – problemy z określeniem właściwej gratyfikacji za odkrycie bądź znalezienie zabytku*, „Przegląd Legislacyjny” 2008, nr 2, s. 28 i n.; M. Wilke, *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, „Studia Iuridica” 1980, t. 15, s. 33.

cie (nieewidencjonowane niepaństwowe materiały archiwalne) albo rzeczami ograniczonymi w obrocie (pozostałe rodzaje materiałów archiwalnych). Powstałe więc do rozważenia problem, czy i w jakim zakresie te sposoby nabycia własności rzeczy ruchomych mają zastosowanie do archiwaliów.

Zrzeczenie się własności materiałów archiwalnych. Nabycie własności materiałów archiwalnych przez zawłaszczenie

Właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci (art. 180 k.c.). Rzecz ruchoma, której właściciel skutecznie się zrzekł, staje się w ten sposób rzeczą niczyją⁴⁵. Własność ruchomej rzeczy niczyjej nabywa się przez objęcie jej w posiadanie samoistne (art. 181 k.c.). To ostatnie prowadzi do tzw. zawłaszczenia rzeczy ruchomej i nabycia własności. Własność takiej rzeczy może być nabyta przez kogokolwiek⁴⁶.

Odnosząc to, co wyżej powiedziano, do problemu zrzekania się własności materiałów archiwalnych, trzeba zauważyć, że ani zarządcy państwowych ani niepaństwowych ewidencjonowanych zasobów archiwalnych nie mogą się ich zrzekać. Są oni zobowiązani do stałej pieczy nad materiałami tego typu (a dokładniej, muszą zabezpieczyć materiał przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź „utrąta” — por. art. 6.1, art. 12 i art. 45.1 ustawy o archiwach). Porzucenie materiału archiwalnego, o którym mowa, z zamiarem wyzbycia się własności jest więc wykluczone. W konsekwencji objęcie w samoistne posiadanie takiej rzeczy przez osobę trzecią nie jest podstawą do nabycia własności przez zawłaszczenie w trybie art. 181 k.c., ponieważ materiał archiwalny (zarówno państwowy, jak również ewidencjonowany niepaństwowy materiał archiwalny) nie jest rzeczą niczyją.

Do sytuacji prawnej osoby, która odnalazła państwowy lub niepaństwowy ewidencjonowany materiał archiwalny znajduje natomiast w pełni zastosowanie przepis art. 183 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, kto znalazł rzecz zgubioną, powinien niezwłocznie zawiadomić o tym osobę uprawnioną do odbioru rzeczy. Jeżeli znalazca nie wie, kto jest uprawniony do odbioru rzeczy, albo jeżeli nie zna miejsca zamieszkania osoby uprawnionej, powinien niezwłocznie zawiadomić o znalezieniu właściwy organ państwowy. Generalnie rzecz biorąc, organami właściwymi do odbierania zawiadomienia o znalezieniu rzeczy zgubionych są rejonowe organy rządowej administracji ogólnej właściwe miejscowo dla terenu, na którym znaleziono rzecz⁴⁷. Organy te są również właściwe do przechowywania rzeczy znalezionych oraz do poszukiwania osób uprawnionych do ich od-

⁴⁵ Szerzej: P. Książek, *Rzeczy niczyje*, „Rejent” 2005, nr 4, s. 59.

⁴⁶ J. Nadler, *Własność* [w:] *Kodeks*, s. 321.

⁴⁷ Por.: § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 czerwca 1966 r. w sprawie rzeczy znalezionych, Dz.U. 1966, nr 22, pozycja 141 (cyt. dalej: rozporządzenie w sprawie rzeczy znalezionych).

bioru⁴⁸. W razie wątpliwości co do właściwości archiwum lub innego zarządcy materiału archiwalnego o jego znalezieniu można, jak się wydaje, zawiadomić Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

Inaczej jest w wypadku materiałów nieewidencjonowanych. Stanowią one *res in commercio*, a własność takich materiałów jest ograniczona jedynie przez przysługujące Skarbowi Państwa prawo pierwokupu. Nie można generalnie uznać zrzeczenia się własności tego typu materiału za próbę naruszenia interesów Skarbu Państwa związanych z prawem pierwokupu, skoro prawo to nie przysługuje mu również w innych, aniżeli sprzedaż, przypadkach rozporządzenia materiałem, a więc przykładowo w sytuacji uczynienia go przedmiotem darowizny (do której przepisy o pierwokupie nie mają zastosowania⁴⁹). Zrzeczenie się własności nieewidencjonowanych archiwaliów jest więc możliwe. Jednocześnie jednak zauważmy, że jeśli w następstwie zrzeczenia się materiał obejmie w samoistne posiadanie osoba fizyczna, Skarb Państwa będzie mógł wykonać prawo pierwokupu w sytuacji, gdy osoba ta zechce go sprzedać. Zrzeczenie się wywiera tylko wpływ na prawo własności; rzecz nie przestaje być materiałem archiwalnym nieewidencjonowanym, do których w ogólności Skarb Państwa ma prawo pierwokupu. Analogicznie, objęcie takiej rzeczy w posiadanie przez zarządcę niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym sprawia, że taka rzecz stanie się częścią owego zasobu i będzie mogła zostać zbyta jedynie na Skarb Państwa.

Nabycie własności materiałów archiwalnych na podstawie przepisu art. 174 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 174 k.c. posiadacz rzeczy ruchomej, niebędący jej właścicielem, nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że posiada go w złej wierze.

Podobnie jak w wypadku omawianym wyżej, zastosowanie tego przepisu do archiwaliów musi być poruszone z uwzględnieniem tego, że istnieją różne ich rodzaje.

Nabycie własności materiałów archiwalnych państwowych oraz niepaństwowych ewidencjonowanych nie jest możliwe, moim zdaniem, w trybie art. 174 k.c. Wynika to z faktu, że warunkiem zastosowania tego przepisu jest dobra wiara osoby obejmującej rzecz w posiadanie. Tymczasem z przepisów ustawy o archiwach wynika wprawdzie, że materiały tego typu mogą w pewnym ograniczonym zakresie uczestniczyć w obrocie, jednak ich właścicielami są dwie kategorie podmiotów: albo Skarb Państwa, albo niepaństwowi zarządcy materiałem archiwalnym. Nie może powołać się na dobrą wiarę osoba, która nie zna przepisów

⁴⁸ Por.: § 1 rozporządzenia w sprawie rzeczy znalezionych.

⁴⁹ Por.: uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., sygn. III CZP 10/96, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1996, nr 2, pozycja 4.

prawnych regulujących kwestię własności i ograniczeń zbywania materiałów archiwalnych⁵⁰.

Na podstawie art. 174 k.c. można nabyć własność materiałów archiwalnych nieewidencjonowanych. Jednakże osoba fizyczna, która taką własność nabyła, może sprzedać materiały wyłącznie pod warunkiem, że Skarb Państwa nie wykona prawa pierwokupu. Jeżeli na tej samej podstawie własność materiałów nabędzie zarządca niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym, to owe materiały będzie mógł zbyć skutecznie jedynie Skarbowi Państwa. Nabycie w ten sposób materiałów archiwalnych nie zmienia również faktu, że w ogólności materiałów takich nie można swobodnie wywozić za granicę.

Problem nabycia własności materiału archiwalnego w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej

Zgodnie z treścią przepisu art. 169 § 1 k.c., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Jednakże gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu (art. 169 § 2 k.c.)⁵¹.

Sytuację tę w odniesieniu do materiałów archiwalnych należy ocenić podobnie, jak na gruncie przepisu art. 174 k.c. Z przepisów ustawy o archiwach wynika jednoznacznie, kto może być właścicielem państwowych materiałów archiwalnych (Skarb Państwa). Klarownie określono w niej również, że własność archiwaliów niepaństwowych ewidencjonowanych można przenieść wyłącznie na Skarb Państwa. Osoba, która nabywa taki materiał od nieuprawnionego, nie jest w dobrej wierze, nie może zasłaniać się w tym zakresie niezajomością przepisów ustawy o archiwach⁵². Jest to tymczasem przesłanka zastosowania art. 169 § 1 k.c.

Z przepisów ustawy o archiwach wynika również prawo pierwokupu Skarbu Państwa w odniesieniu do materiałów nieewidencjonowanych. Osoba, która zawarła bezwarunkową umowę sprzedaży takiego materiału z nieuprawnionym,

⁵⁰ Analogicznie Sąd Najwyższy przyjmuje w odniesieniu do tzw. nieformalnego nabycia własności nieruchomości. Zdaniem Sądu, nie może powoływać się na dobrą wiarę, jako przesłankę nabycia nieruchomości przez zasiedzenie osoba, która nie wiedziała o wymogu formy aktu notarialnego w odniesieniu do przeniesienia własności nieruchomości; por. uchwałę SN z 6 grudnia 1991 r., sygn. III CZP 108/91, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1992, nr 4, pozycja 48.

⁵¹ Ograniczenie to nie dotyczy pieniędzy i dokumentów na okaziciela ani rzeczy nabytych na urzędowej licytacji publicznej lub w toku postępowania egzekucyjnego.

⁵² Niedbalstwo może polegać na niewłaściwej ocenie sytuacji prawnej; por.: A. Szpunar, *Nabycie*, s. 74.

również nie jest w dobrej wierze, skoro własność takiego materiału można nabyć tylko pod warunkiem, że uprawniony nie skorzysta ze swego prawa. Bezwarunkowa sprzedaż jest w tej sytuacji nieważna.

Przyrzeczenie nagrody za znalezienie materiału archiwalnego a znaleźne

Mimo obowiązku stałej pieczy nad materiałami archiwalnymi, który obciąża państwowych i niepaństwowych zarządców zasobów archiwalnych, część z tych materiałów może zaginąć. Osoby, które odnalazły takie materiały, nie mogą zasadniczo nabyć ich własności, a w niektórych wypadkach są (zgodnie z art. 183 k.c.) obowiązane zawiadomić osobę uprawnioną do odbioru materiału.

Istnienie takiego obowiązku zawiadomienia jest w praktyce raczej słabą zachętą do zwrotu archiwaliów. Impulsem do zmobilizowania potencjalnego znalazcy może być przyrzeczenie publiczne nagrody za odnalezienie i dostarczenie materiału archiwalnego do odpowiedniego archiwum (por. przepis art. 919 k.c.). Znalazcy, z chwilą zgłoszenia się, przysługiwać będzie wówczas roszczenie o wypłacenie nagrody. Jeżeli zaś materiał odnalazło kilka osób wspólnie, roszczenie o nagrodę służy im wspólnie. Z kolei w razie istnienia sporu między nimi, sąd odpowiednio podzieli nagrodę (por. art. 920 § 2 k.c.).

Sytuacja, o której mowa, komplikuje się ze względu na przepisy o znaleźnym⁵³. Znalazca, który uczynił zadość swoim obowiązkom, może żądać znaleźnego w wysokości jednej dziesiątej wartości rzeczy, jeżeli zgłosił swe roszczenie najpóźniej w chwili wydania rzeczy osobie uprawnionej do odbioru (por. art. 186 k.c.).

Można mieć wątpliwości, czy znalazcy przysługuje roszczenie o wypłacenie nagrody jak i znaleźnego, czy tylko prawo do żądania jednej z tych kwot. Problem ten nie jest oczywisty — przepisy o przyrzeczeniu publicznym nie wykluczają, generalnie rzecz biorąc, roszczenia o znaleźne i odwrotnie — nie ma zasady, że z chwilą zażądania znaleźnego nie ma roszczenia o wypłacenie nagrody, jeśli taka została przyrzeczona. Przeciwnie, regułą jest, że przyrzeczenia należy dotrzymać (art. 919 § 1 k.c.).

Kolizję tę można rozstrzygnąć dość łatwo w jednej sytuacji. Mianowicie, gdy materiały archiwalne zostały znalezione w budynku publicznym albo w innym budynku lub pomieszczeniu otwartym dla publiczności, jak również w razie znalezienia ich w wagonie kolejowym, na statku lub w innym środku transportu publicznego. Wówczas roszczenie o znaleźne nie przysługuje (por. art. 188 k.c.). Odnosząc to do poruszanych problemów, należałoby stwierdzić, że znalazca

⁵³ M. Trzeciński, *Nagroda pieniężna czy znaleźne*, s. 28 i n.; poruszane przez autora zagadnienie dotyczy jednak specyficznego problemu legistycznego nagrody za odnalezienie zabytków.

miałby jednak wówczas roszczenie o nagrodę za znalezienie materiału, jeśli taką przyrzeczono⁵⁴.

Roszczenia o znaleźne nie ma również, jak przyjęto w orzecznictwie, funkcjonariusz policji⁵⁵. Moim zdaniem, jeżeli materiały archiwalne odnajduje taki funkcjonariusz, nie ma on także prawa do nagrody na podstawie przepisów o przyrzeczeniu publicznym. Znalezienie takich rzeczy, oczywiście podczas czynności służbowych i w związku z ich wykonywaniem, należy do obowiązków tych podmiotów, które realizują je w interesie publicznym. Za wykonanie tych obowiązków funkcjonariusze policji (także np. straży miejskiej) są wynagradzani i powinni je wykonywać niezależnie od tego, czy ktoś uczynił przyrzeczenie publiczne, czy nie. Takie przyrzeczenie jest z natury rzeczy skierowane do osób, które nie mają prawnego obowiązku poszukiwania rzeczy.

Wyjąwszy jednak wypadki, o których wyżej powiedziano, kolizja między roszczeniem o znaleźne i prawem do nagrody może się nadal pojawiać w wielu sytuacjach. W pewnym sensie pomocne są tu przepisy rozporządzenia w sprawie rzeczy znalezionych. Wartość znaleźnego ustala się wg cennika, a jeśli go nie ma, na podstawie kryterium wartości rynkowej rzeczy⁵⁶. Pośrednio wynika z tego, że przepis ten ma zastosowanie do rzeczy, które bez ograniczeń uczestniczą w obrocie (*res in commercio*) — wówczas bowiem możemy z zasady ustalić wartość, jaką rzecz osiąga na rynku w następstwie wykonywania umów sprzedaży. Obrót materiałami archiwalnymi jest do tego stopnia ograniczony, że trudno byłoby mówić o cenach rynkowych. Wydaje się więc, że do rzeczy ograniczonych w obrocie (a bezdyskusyjnie do rzeczy wyłączonych z obrotu) przepisy o znaleźnym nie będą miały zastosowania. Z całą pewnością jednak mogą znaleźć tu zastosowanie przepisy o przyrzeczeniu publicznym — ustalenie nagrody za znalezienie materiału archiwalnego zależy wyłącznie od woli czyniącego przyrzeczenie. Nie jest koniecznym układem odniesienia dla wysokości nagrody wartość rynkowa rzeczy. Często zresztą wartość nagrody jest nawet wyższa od ceny rynkowej, bo wtedy *de facto* mobilizuje do odnalezienia rzeczy, na której bardzo zależy przyrzekającemu.

⁵⁴ Chyba że oczywiście w treści przyrzeczenia publicznego zastrzeżono, że nagroda nie należy się w sytuacji znalezienia materiału archiwalnego w miejscu publicznym, ale wydaje się to raczej kwestią czysto teoretyczną. Jeżeli przyrzekającemu nagrodę zależy na odzyskaniu materiału archiwalnego, trudno sobie wyobrazić, aby ograniczał spektrum poszukiwań tylko do miejsc niepublicznych.

⁵⁵ Wyrok SN z dnia 5 października 1982 r., sygn. III CRN 242/82, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1983, nr 7, pozycja 91.

⁵⁶ Zgodnie z § 10.2 rozporządzenia w sprawie rzeczy znalezionych: „wysokość znaleźnego wypłaconego przez organ przechowujący określa się stosownie do wartości cennikowej znalezionej rzeczy z uwzględnieniem stopnia jej zużycia, a w stosunku do rzeczy, na które nie ma cennika — na podstawie jej wartości handlowej”.

Wywóz materiałów archiwalnych za granicę

Wywóz za granicę materiałów archiwalnych stanowiących narodowy zasób archiwalny jest zabroniony (art. 14.1 ustawy o archiwach). Dotyczy to więc zarówno materiałów archiwalnych państwowych, jak i niepaństwowych. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych może zezwolić na czasowy wywóz za granicę materiałów archiwalnych, jeżeli za udzieleniem zezwolenia przemawia ważny interes społeczny lub indywidualny. Taki interes może przejawiać się np. w organizowaniu za granicą wystawy, którą wchodzący do narodowego zasobu materiał archiwalny mógłby istotnie wzbogacić.

Wywóz za granicę materiałów archiwalnych niewchodzących do narodowego zasobu archiwalnego jest dopuszczalny pod warunkiem stwierdzenia jego charakteru przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy mamy do czynienia z materiałem archiwalnym, należy zwrócić się o dokonanie w tym zakresie stosownego ustalenia przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Ustawa o archiwach nie wyjaśnia jednak, w jakiej formie Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powinien ustalić status danego przedmiotu jako materiału archiwalnego. Zgodnie z przepisem art. 104 § 1 ustawy z 14 czerwca 1960 r. — kodeks postępowania administracyjnego⁵⁷, organ administracji publicznej załatwia sprawę przez wydanie decyzji, chyba że przepisy kodeksu stanowią inaczej. Wydaje się więc, że oświadczenie o tym, czy dany przedmiot jest materiałem archiwalnym, powinno przybrać formę decyzji administracyjnej, ponieważ nie ma regulacji umożliwiającej Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych załatwienie sprawy administracyjnej w inny sposób⁵⁸. Żaden przepis nie uzależnia wydania decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ (wyrażenia opinii lub zgody albo wyrażenia stanowiska w innej formie), dlatego Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych nie musi zasięgać czyjejkolwiek opinii w kwestii statusu danego materiału przed wydaniem decyzji (por. w zw. z tym przepis art. 106 § 1 k.p.a.).

Wydanie powyższej decyzji ustalającej wywołuje przede wszystkim dwa skutki prawne. Dany przedmiot bezdyskusyjnie przestaje stanowić element narodowego zasobu archiwalnego (jeżeli wykluczono w decyzji, że jest materiałem archiwalnym). Nie dotyczą go więc żadne ograniczenia w sferze obrotu. Oprócz tego, może on zostać bez przeszkód wywieziony poza granice Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli zaś w decyzji potwierdzono status danego przedmiotu jako materiału archiwalnego, podlega on w pełni przepisom ustawy o archiwach. Obrót nim staje

⁵⁷ Tekst jednolity – Dz.U. 2000, nr 98, pozycja 1071 (cyt. dalej: k.p.a.).

⁵⁸ Nie stanowi takiej podstawy przepis art. 21.1a ustawy o archiwach, który umożliwia Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych wydawanie zarządzeń. Zarządzenia takie może wydawać w sprawach koordynacji działalności archiwalnej na terenie państwa oraz w trybie nadzoru nad gromadzeniem, brakowaniem, ewidencją, przechowywaniem, opracowywaniem, udostępnianiem i zabezpieczaniem materiałów archiwalnych.

się reglamentowany i aktualizują się ograniczenia związane z wywiezieniem go poza granice kraju.

Z oczywistych względów przepisy zakazujące wywozu materiałów archiwalnych nie mają zastosowania do dokumentacji przywiezionej do Polski (np. należących do zasobu innego państwa) z zastrzeżeniem ich zwrotu (por. art. 14.4 ustawy o archiwach).

Do zwrotu znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wywiezionych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej materiałów archiwalnych, od wytworzenia których upłynęło więcej niż 50 lat, 50 lat lub mniej, jeżeli stanowią państwowy zasób archiwalny, stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału 6 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁵⁹. Organem właściwym do prowadzenia postępowania dotyczącego zwrotu materiałów archiwalnych jest Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych⁶⁰.

Wywiezienie materiałów archiwalnych za granicę bez zezwolenia lub niesprowadzenie ich do kraju, po wywiezieniu za granicę w terminie ustalonym w zezwoleniu, zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech. Jeżeli jednak sprawca działa nieumyślnie, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Sąd może orzec przepadek materiałów archiwalnych, stanowiących przedmiot przestępstwa (por. art. 53 ustawy o archiwach).

Osoba, która zbywa, pomaga w zbyciu lub nabyciu materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego, jeżeli wiedziała, że nabywca chce je wywieźć za granicę bez zezwolenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Jeżeli sprawca działał nieumyślnie, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności (art. 54 ustawy o archiwach).

Zakończenie

Przeprowadzona analiza skłania do kilku refleksji ogólniejszej natury. Ustawa o archiwach niewątpliwie wymaga „nowego spojrzenia”. Jest to uwarunkowane „rodowodem” tego aktu prawnego. Ustrój gospodarki centralnie sterowanej bazował na administracyjno-prawnych instrumentach zarządzania materiałami archiwalnymi. Obecnie, w następstwie transformacji systemowej, „do głosu” dochodzą instrumenty cywilnoprawne, a zwłaszcza umowy obrót materiałami archiwalnymi. Obrót tymi materiałami jest dodatkowo skomplikowany jeszcze z jednego powodu. Mianowicie materiały archiwalne często chronione są prawami autorskimi, co może powodować problemy zwłaszcza w wypadku prób publikowania ich przez archiwa.

Modyfikacji wymagają przyjęte w ustawie o archiwach rozwiązania odnoszące się do pierwokupu materiałów archiwalnych. Należałoby w szczególności

⁵⁹ Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568, z późn. zm.

⁶⁰ Szczegółowe omawianie tej problematyki wykracza poza zakres niniejszego opracowania.

wyjaśnić, co oznacza pojęcie „właściwego archiwum” w kontekście składania oświadczeń woli o skorzystaniu z prawa pierwokupu. Nie mniej ważne jest wskazanie zasad rozstrzygania sporów kompetencyjnych, ilekroć więcej niż jedno archiwum uznałoby się za właściwe do skorzystania z prawa pierwokupu.

Konieczne jest także dostosowanie terminologii ustawy o archiwach do konstrukcji aktualnie wykorzystywanych w prawie cywilnym. Nie można akceptować istnienia w ustawie sformułowań sugerujących, że własność materiałów archiwalnych może przejść na Skarb Państwa na mocy „decyzji” organów niepaństwowych jednostek organizacyjnych, skoro nawet darowizna ma w prawie cywilnym postać umowy. Jest to oczywiście tylko jeden z wielu przykładów nieścisłości rozwiązań ustawy o archiwach, będący jednak, jak sądzę, dobrą ilustracją potrzeby dokonania w niej szybkich zmian.

Bacniejszej uwagi wymaga uwzględnienie prawnego-autorskiego statusu materiałów archiwalnych. Autorów wielu z nich trudno jest często ustalić, z drugiej strony warto, by materiały tego typu, mówiąc kolokwialnie, ujrzały światło dzienne i zostały opublikowane. Można rozważyć, jakie kroki archiwa powinny podjąć w celu ustalenia podmiotów autorsko-uprawnionych, ażeby nie narazić się na zarzut naruszenia cudzych praw. Kwestii tych dotyczy niedawno uchwalona Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE z 25 października 2012 r. w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z dzieł osieroconych⁶¹. Problematyką tej dyrektywy nie mogę w tym miejscu szerzej się zajmować, jednak pozostawia ona państwu członkowskim Unii Europejskiej pewien margines swobody w kontekście rozwiązania problemów związanych z trudnościami w „odszukaniu” podmiotów uprawnionych do archiwaliów. Być może stosowne rozwiązania należałoby implementować właśnie w ustawie o archiwach. Planowane jest również wprowadzenie do polskiego porządku prawnego nowej regulacji prawnej dotyczącej rzeczy znalezionych⁶², która również ma dotyczyć kwestii poszukiwania osób uprawnionych m.in. do rzeczy mających wartość naukową, historyczną lub artystyczną. Jest to problem ważny dla archiwów, istotny także z punktu widzenia dyrektywy w sprawie dzieł osieroconych, co oznacza, że należałoby prace legislacyjne prowadzić na całym tym obszarze (tzn. ustawa o archiwach, ustawa o rzeczach znalezionych, implementacja dyrektywy), a nie w sposób „wycinkowy”, w oderwaniu od szerszego spojrzenia na tę problematykę.

⁶¹ Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, nr L 2012.299.5.

⁶² Por. w związku z tym założenia do projektu ustawy o rzeczach znalezionych i niektórych innych ustaw: <http://bip.kprm.gov.pl/portals/kpr/form/r253/Zalozenia_do_projektu_ustawy_o_rzeczach_znalezionych_oraz_o_zmianie_niektorych_i.html>.

Adrian Niewęglowski, *Trading in archive materials — selected issues*. The currently applicable Act on National Archive Resources and Archives regulates to a very limited extent the topic of trading in archive materials in a broad understanding of the term, i.e. trading as any and all types of legal activities that lead to obtaining a consent to use an archive material. To a certain extent, the above is related to the genesis of the legal act. It was adopted on 14 July 1983, in a completely different legal and economic reality.

Although more than 30 years have passed since the Act was adopted, the legislator still fails to keep up with the changes that accompany the process of trading in archive materials, amending the Act on National Archive Resources and Archives — in the area pertaining to the subject in consideration — in a rather superficial way, frequently without any reflection on whether specific legal instruments being proposed are indeed adjusted to the specific nature of the archive materials treated as a subject of trade.

In relation to the development of digital technologies and the advancing phenomenon of digitalization of cultural resources which have also affected archive resources, the trading in archive materials should be perceived not only in the area being the domain of the traditional civil law, i.e. acts-in-law involving sales, exchange, donation, storage, or transport of archive materials. Although those acts-in-law were discussed in the paper, attempts were made in it also to look at trading in archive materials from a different perspective. Strictly speaking, archive materials are in general not only an object of an ownership title but also a piece of work. Lots of archive materials comprise texts, photographs or other intangible assets which can meet the conditions of a work within the meaning of the Act on Copyright and Neighbouring Rights. What is more, in many cases those works may still be protected by the copyright. Such “meeting point” of the copyright and property right must be taken account of by the legislator. Otherwise, trading in archive materials will encounter obstacles more and more frequently.

Adrian Niewęglowski, *Circulation des documents d'archives — problèmes choisis*. La loi en vigueur sur le fonds national d'archives et les archives règle d'une façon très restreinte la question de la circulation des documents d'archives, au sens large du terme, c'est à dire comme tout acte juridique qui mène à l'obtention du droit de consulter des archives. Ceci est lié, en quelque sorte, à la genèse de cet acte juridique qui a été adopté le 14 VII 1983, dans une réalité juridique et économique tout à fait différente.

Depuis l'adoption de cette loi plus de 30 ans sont déjà passés, et le législateur n'a toujours pas accompli les changements qui accompagnent la circulation des documents d'archives et les archives, en amendant la loi sur le fonds national d'archives, dans le domaine relatif à la circulation, plutôt d'une manière superficielle et souvent sans trop réfléchir si les instruments juridiques concrets qu'il propose sont adaptés à la spécificité des documents d'archives considéré comme objet de circulation.

Avec le développement des systèmes informatisés et le progrès dans la numérisation des fonds de culture, qui a englobé également les fonds d'archives, la circulation des documents d'archives devrait être considérée non seulement dans le domaine du droit civil traditionnel, à savoir les actes juridiques tels que la vente, l'échange, le don, la conservation ou le transport des documents d'archives. Même si nous consacrons une attention particulière à ces actes dans cet article, nous avons également essayé de voir aussi un autre aspect lié à la circulation des documents d'archives. A proprement parler, les documents d'archives n'est pas uniquement un objet du droit de propriété, mais aussi une œuvre. Beaucoup documents d'archives contiennent des textes, des photos ou d'autres biens matériels qui peuvent être considérés comme des œuvres au regard du droit d'auteur et des droits apparentés. Même plus, dans beaucoup de cas il peut s'agir d'œuvres dont le temps de protection n'est pas encore expiré. Ce « contact » entre le droit d'auteur et le droit de propriété devrait être traité par le législateur. Dans le cas contraire, la circulation des documents d'archives devra de plus en plus souvent faire face à des obstacles.

Адриан Невенгловски, *Оборот архивными материалами — избранные аспекты*. Действующий ныне закон о национальном архивном фонде и архивах в очень узком диапазоне регулирует проблематику широко понимаемого оборота архивными материалами, то есть как любая юридическая деятельность, направленная на получение права пользования архивными материалами. В некоторой степени это связано с генезисом данного юридического документа, принятого 14 VII 1983 г. — в абсолютно иной юридической и экономической реальности.

С момента принятия данного закона прошло более 30 лет, тем не менее, законодатель по —прежнему не успевает за изменениями, сопровождающими оборот архивными материалами, обновляя закон о национальном архивном фонде и архивах, а в сфере, касающейся оборота, скорее, поверхностно, часто даже без глубокого анализа того, насколько предлагаемые конкретные юридические инструменты реально адаптированы к специфике архивного материала, рассматриваемого в качестве предмета оборота.

В связи с развитием цифровых технологий и прогрессирующим явлением оцифровывания ресурсов культуры, которое охватило также и архивные ресурсы, оборот архивными материалами должен рассматриваться не только в сфере, являющейся прерогативой традиционного гражданского права, то есть юридической деятельности, которая заключается в продаже, замене, дарении, хранении или перемещении архивных материалов. Хоть этой деятельности также уделено внимание в статье, автор постарался увидеть и другое измерение оборота архивными материалами. Дело в том, что в общем архивный материал является не только объектом права собственности, но также и произведением. Многие архивные материалы содержат тексты, фотографии и другие нематериальные ценности, которые позволяют считать их произведениями в понимании закона об авторском праве и смежных правах. Более того, во многих случаях это могут быть произведения, время закрытости которых ещё не истекло. Этот «стык» авторского и вещного права должен быть принят во внимание законодателем. Без этого оборот архивными материалами будет все чаще наталкиваться на препятствия.

BARTOSZ NOWOŻYCKI
(Warszawa)

ARCHIWUM NARODOWE WE WSPÓŁCZESNYM SYSTEMIE PRAWNYM STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Uwagi wstępne

Początki instytucji archiwalnych przechowujących dokumenty rządu federalnego USA sięgają 1774 r., gdy na sesji Kongresu Kontynentalnego Charles Thompson został wybrany sekretarzem Kongresu¹. Po reorganizacji rządu federalnego w 1789 r. zdeponował on dokumenty Kongresu w Departamencie Stanu, który stał się składnicą najcenniejszych akt². Rozwój archiwistyki jako samodzielnej dyscypliny nauki oraz instytucji zajmujących się przechowywaniem dokumentów w XIX w. w Europie miał niewielki wpływ na sytuację w USA³. Brak było ogólnonarodowej polityki związanej z zarządzaniem i przechowywaniem dokumentacji, wykraczającej poza szczebel stanowy i lokalny. W XIX w. każdy z urzędów federalnych przechowywał i zabezpieczał archiwalia we własnym zakresie. Nie potrafiono wówczas prawidłowo ocenić ich wartości, jedynie najcenniejsze dokumenty przekazywano do Biblioteki Kongresu.

Prezydent USA Calvin J. Coolidge podpisał 25 maja 1926 r. ustawę o wzniesieniu budynku przeznaczanego do przechowywania dokumentów rządu fede-

¹ Od drugiej połowy XVIII w. wybrani urzędnicy i pracownicy administracji federalnej podejmowali działania zmierzające do zabezpieczenia dokumentów istotnych dla historii Stanów Zjednoczonych. Byli to m.in. Charles Thompson (sekretarz Kongresu Kontynentalnego) oraz Ebenezer Hazard. Działania te miały istotne znaczenie dla rozwoju administracji federalnej oraz powstania stolicy państwa w Waszyngtonie, w której znalazły się główne ośrodki władzy federalnej (ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej). D.R. McCoy, *The Struggle to Establish a National Archives in the USA* [w:] *Guardian of Heritage: Essays on the History of the National Archives*, Waszyngton 1985, s. 1.

² W 1903 r. akta Kongresu zostały przeniesione z Departamentu Stanu do Biblioteki Kongresu. Pozostałe agencje federalne przechowywały akta we własnym zakresie; F.L.R. Schick, M. Carrol, *Records of the Presidency: Presidential Papers and Libraries from Washington to Reagan*, Phoenix 1989, s. 7; zob. również: M. Peterlejtner, *Federalne materiały archiwalne w zbiorach Biblioteki Kongresu w kontekście amerykańskiej sieci archiwalnej*, „Archiwista Polski” 2008, nr 3, s. 77–90.

³ Pod koniec lat 30. XX w. Tadeusz Manteuffel zauważył, iż USA są jednym z nielicznych krajów zachodniej cywilizacji, który nie przywiązywał wagi do własnych archiwaliów; T. Manteuffel, *Archiwum Narodowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, „Archeion” 1937/1938, t. 15, s. 58–64.

ralnego⁴. Wówczas to Kongres przeznaczył kwotę ok. 7 mln dolarów na rozbudowę budynków administracji federalnej, w tym na budowę siedziby Archiwum Narodowego w Waszyngtonie. Prezydent USA Franklin Delano Roosevelt podpisał 19 czerwca 1934 r. ustawę *National Archives Act*, określając ramy prawne funkcjonowania nowej instytucji federalnej⁵. Terminem *The National Archives* (Archiwum Narodowe) określono w ustawie z 19 czerwca 1934 r. (*National Archives Act*) nową jednostkę administracji federalnej⁶. Jej zadaniem było przechowywanie i zabezpieczanie materiałów archiwalnych wytworzonych i otrzymanych przez rząd i administrację federalną, które nie pozostawały w bieżącym użytkowaniu⁷. Archiwalia te stanowiły, w rozumieniu ustawy, podstawowe świadectwo historii kraju i jego rządu oraz społeczeństwa amerykańskiego (jego praw i przywilejów).

Na mocy ustawy *Federal Property and Administrative Services Act*, z 30 czerwca 1949 r., Archiwum Narodowe USA zostało włączone do nowo powstałego urzędu *General Services Administration*⁸. W związku z nowymi obowiązkami dotyczącymi zarządzania bieżącą dokumentacją archiwum narodowe zostały przemianowane na *National Archives and Records Service* (NARS)⁹.

Na mocy ustawy z 19 października 1984 r. powstała niezależna agencja rządowa — *National Archives nad Records Administration* (NARA). Instytucja ta sprawuje nadzór nad siecią archiwów federalnych, kontroluje narastający zasób archiwalny, kieruje polityką zarządzania dokumentacją oraz odpowiada za przekazywanie jej do Archiwum Narodowego.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie posiadają jednolitej ustawy określającej ramy prawne funkcjonowania archiwów narodowych. System prawny USA opiera się na czterech źródłach: konstytucji, ustawach prawnych, przepisach administracyjnych oraz prawie zwyczajowym (*common law*). Najważniej-

⁴ Pierwszy skonkretyzowany plan budowy centralnego archiwum w Waszyngtonie przygotował Montgomery C. Meigs po pożarze Biura Patentowego (*Patent Office*) w 1877 r.; miała być to tania i ognioodporna konstrukcja; V.C. Prudy, *A Temple to Clio: The National Archives Building* [w:] *Guardian of Heritage: Essays on the History of the National Archives*, Waszyngton 1985, s. 17.

⁵ Szerzej zob.: *The National Archives of the United States*, „Bulletins of the National Archives” 1936, nr 1, s. 6–13.

⁶ R.A. Ross, *The National Archives: The Formative Years, 1934–1949* [w:] *Guardian of Heritage: Essays on the History of the National Archives*, Waszyngton 1985, s. 33.

⁷ Archiwistyka amerykańska definiowała wówczas pojęcie *national archives* także jako ogół dokumentacji aktowej i nieaktowej (dawnej i współczesnej) przechowywanej przez wszystkie agencje federalne; pojęcie to było zbliżone do współczesnego rozumienia terminu „państwowy zasób archiwalny”; *The National Archives of the United States*, „Bulletins of the National Archives” 1936, nr 1, s. 1.

⁸ *General Services Administration*; urząd powołany w 1949 r., wspierający funkcjonowanie administracji federalnej.

⁹ J.G. Bradsher, *The National Archives: Serving Government, the public, and Scholarship, 1950–1965* [w:] *Guardian of Heritage: Essays on the History of the National Archives*, Waszyngton 1985, s. 51.

szym źródłem prawa jest konstytucja, która wyznacza zakres prawa federalnego (nadrzędnego nad stanowym)¹⁰.

Najważniejszym dokumentem określającym podstawy prawne funkcjonowania archiwów narodowych USA jest część 44 *Kodeksu Stanów Zjednoczonych (Public Painting and Documents, title 44 United States Code — USC)*¹¹. Znajdują się w niej przepisy prawne dotyczące m.in. powołania i organizacji archiwów narodowych USA, repozytoriów dokumentów prezydenckich, funduszu powierniczego archiwów, komisji wydawnictw historycznych, jak również kwestii związanych z zarządzaniem dokumentacją i zasobami informacyjnymi, ochroną dokumentacji niejawniej, działalnością wydawniczą i popularyzatorską. Uzupełniające przepisy prawne dotyczące archiwów znajdują się w różnych częściach *Kodeksu Stanów Zjednoczonych*, zarządzeniach wykonawczych prezydenta USA oraz innego rodzaju zapisach prawnych. Są połączone i pogrupowane rzeczowo w ramach różnych dziedzin i aspektów funkcjonowania rządu i administracji federalnej.

Podstawy prawne funkcjonowania Archiwum Narodowego USA

Zgodnie z rozdziałem 21, części 44 *Kodeksu Stanów Zjednoczonych* Archiwum Narodowe USA, nazywane *National Archives and Records Administration* (NARA), funkcjonuje jako niezależna gałąź administracji federalnej, która podlega Archiwście Stanów Zjednoczonych (*Archivist of the United States*)¹². Archiwista Stanów Zjednoczonych jest wybierany przez prezydenta za zgodą Senatu, przy czym prezydent ma prawo do jego odwołania, w porozumieniu z Kongresem¹³. Archiwista Stanów Zjednoczonych może wyznaczyć swojego zastępcę, który sprawuje jego funkcję pod nieobecność przełożonego lub w chwili vacatu na tym stanowisku. Do jego uprawnień należy wydawanie przepisów, dyrektyw i regulacji koniecznych do funkcjonowania NARA, a także przepisów obowiązujących inne agencje federalne w zakresie postępowania z dokumentacją¹⁴. Posiada dowolność w organizowaniu administracji NARA oraz jej

¹⁰ Szerzej zob.: R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2011.

¹¹ *United States Code* (USC) to skodyfikowany zbiór prawa federalnego obowiązującego w USA. Jest podzielony na 50 części (*titles*), ułożonych wg *Office of the Law Revision Council* przy Izbie Reprezentantów Kongresu.

¹² Zob.: strona internetowa U.S. Government Printing Office <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2010-title44/pdf/USCODE-2010-title44-chap21.pdf>>.

¹³ Zob.: *United States Code* (cyt. dalej USC), § 2103, rozdział 21, część 44.

¹⁴ Archiwista Stanów Zjednoczonych może scedować część uprawnień lub funkcji na wyznaczonego przez siebie pracownika. Patrz § 2104 rozdział 21 część 44 USC; 1 sierpnia 1950 r. Kongres przyjął ustawę *Federal Records Act*, która określała kompetencje archiwów narodowych w zakresie zarządzania dokumentacją; ustawa wprowadzała określone procedury dotyczące tworzenia, przechowywania, zarządzania oraz brakowania materiałów archiwalnych przez agencje federalne; J.G. Bradsher, *The National Archives: Serving Government, the public, and Scholarship, 1950–1965* [w:] *Guardian of Heritage: Essays on the History of the National Archives*, Waszyngton 1985, s. 60.

struktur terenowych, może również powoływać komitety doradcze wspierające jego urząd. Jest też zobowiązany udzielać konsultacji instytucjom federalnym w zakresie działalności NARA, ma również uprawnienia kontrolne w kwestii postępowania z dokumentacją¹⁵. Archiwista Stanów Zjednoczonych ma prawo zatrudnić lub wyznaczyć pracowników do wykonywania zleconych przez siebie zadań, jak również powołać odpowiednich doradców i ekspertów, w tym wolontariuszy. Przepisy administracyjne dają mu również możliwość wykorzystania, za zgodą przełożonych, pracowników innych urzędów federalnych. Składa coroczny raport z działalności NARA przed Kongresem, który ma zawierać m.in.: sprawozdanie z wykonania budżetu oraz sprawozdanie z projektów badawczych i wydawniczych.

Archiwista Stanów Zjednoczonych jest odpowiedzialny za przejmowanie do zasobu NARA dokumentacji, której wytwórcami są: agencje federalne, Kongres USA, Architekt Kapitolu oraz Sąd Najwyższy¹⁶. Wartość dokumentacji jest określana na podstawie kwalifikacji i klasyfikacji przeprowadzanej przez pracowników NARA. Archiwum Narodowe gromadzi materiały archiwalne o wartości historycznej (*historical materials*). Przez takie, wg rozdziału 21, części 44 USC, rozumiane są: książki i druki; dokumentacja aktowa, fotograficzna, kartograficzna i audiowizualna; obrazy oraz inne przedmioty posiadające wartość historyczną lub pamiątkową. Archiwista Stanów Zjednoczonych ma prawo nakazać przekazanie do NARA dokumentacji z instytucji federalnych, która jest starsza niż 30 lat i posiada wartość historyczną¹⁷. Zapis ten obejmuje również materiały archiwalne po zlikwidowanych urzędach (za zgodą sukcesora) oraz dokumentację złożoną jako depozyt w instytucjach edukacyjnych, organizacjach publicznych lub stowarzyszeniach, chyba że Kongres postanowi inaczej¹⁸. Archiwista Stanów Zjednoczonych ma prawo wystąpić o duplikaty lub kopie umów międzystanowych, a także podjąć odpowiednie kroki, by je zabezpieczyć¹⁹. Zapisano również możliwość otrzymania kopii raportu z realizacji zadań i obowiązków

¹⁵ W sytuacji stwierdzenia naruszenia przepisów należy pisemnie poinformować o tym szefa danej agencji federalnej; jeśli działania te nie przyniosą skutku, na Archiwistę Stanów Zjednoczonych i personelu NARA spoczywa obowiązek przedstawienia pisemnego raportu prezydentowi lub Kongresowi USA; kontroli administracji dotyczy także ustawa *Whistleblower Protection Act* z 10 kwietnia 1989 r. (tytuł 5 USC.) oraz zbiór rozporządzeń *Whistleblower Protection Laws* z lat 1988–1994 (tytuły 18, 10, 29, 49, 42, 46, 30, 15 oraz 33 USC); w kwestii kontroli publicznej administracji federalnej zob.: ustawa *Government In the Sunshine Act* z 21 grudnia 1995 r., część 5 USC § 552b; płace pracowników NARA reguluje ustawa *Payrates and Systems* z 11 października 1996 r., część 5 USC § 5314.

¹⁶ Zob.: USC, § 2107, rozdział 21, część 44.

¹⁷ Wśród materiałów archiwalnych, które Archiwista Stanów Zjednoczonych winien wziąć w depozyt, znajduje się także dokumentacja prezydentów USA i rządu federalnego oraz dokumenty aktowe i audiowizualne pochodzące z prywatnych źródeł, które stanowią świadectwo funkcjonowania rządu i administracji.

¹⁸ Archiwista Stanów Zjednoczonych może przenieść akta z prywatnych źródeł do archiwów narodowych.

¹⁹ Zob.: USC, § 2113, rozdział 21, część 44.

dowolnej agencji federalnej. Sekretarz Senatu oraz urzędnik Izby Reprezentantów mają obowiązek przekazać po zamknięciu sesji Kongresu wszystkie akta, które nie znajdują się w bieżącym użytkowaniu (zgodnie z wytycznymi Senatu i Izby Reprezentantów)²⁰. Archiwista Stanów Zjednoczonych ma także możliwość pozyskiwania i wytwarzania nagrań audio-wideo oraz fotografii ukazujących historię i działalność rządu²¹. Ma on także obowiązek umożliwienia edytowania, przygotowania napisów, przetwarzania, kopiowania, reprodukcji dla celów wystawienniczych i edukacyjnych (*non profit*) wszelkich filmów, nagrań oraz fotografii z zasobu NARA²².

Jeśli przejęta zostaje dokumentacja podlegająca ustawowym ograniczeniom w udostępnianiu, to pozostają one w mocy prawnej²³. Ograniczenia te mogą być zmienione lub zniesione na podstawie pisemnej zgody kierownika jednostki federalnej. W sytuacji gdy zastrzeżone dokumenty pochodzą ze zlikwidowanego urzędu, który nie posiada następcy prawnego, Archiwista Stanów Zjednoczonych może podjąć decyzję o zdjęciu ograniczeń prawnych, zgodnie z interesem publicznym. W pozostałych wypadkach ograniczenia prawne, sankcjonujące dostęp do dokumentacji i jej wykorzystania są anulowane po 30 latach²⁴.

Na Archiwistracie Stanów Zjednoczonych i podległej mu sieci NARA spoczywa odpowiedzialność za przechowywanie, udostępnianie, konserwację, porządkowanie, ewidencjonowanie oraz reprodukcję materiałów archiwalnych²⁵. Mają one być również udostępniane do celów wystawienniczych i wydawniczych oraz sporządzania katalogów, indeksów lub innych pomocy naukowych²⁶. Archiwista Stanów Zjednoczonych musi zapewnić i utrzymać odpowiednie pomieszczenia przeznaczone do udostępniania akt jawnych, a także tych objętych ograniczeniami prawnymi²⁷.

Ustanowiono pieczęć urzędową archiwów narodowych USA, która poświadcza wiarygodność kopii²⁸. Kopie dokumentów sporządzone zgodnie ze standardami NARA, które wg prawa mają być przechowywane wiecznie, mają taką

²⁰ Zob.: ibidem, § 2115–2118, rozdział 21, część 44.

²¹ Zob.: ibidem, § 2114, rozdział 21, część 44.

²² Kwestię wykonywania i sprzedaży kopii oraz replik reguluje ustawa *Hobby Protection Act* z 29 listopada 1973 r., część 15 USC.

²³ Kwestię oddajnienia dokumentacji z zasobu NARA reguluje również rozporządzenie wykonawcze prezydenta nr 12 937 — *Declassification of Selected Records Within the National Archives of the United States* z 10 listopada 1994 r., strona internetowa National Archives <<http://www.archives.gov/about/laws/appendix/12937.html>>.

²⁴ Wyjątkiem są dokumenty Biura Spisu (*Bureau of the Census*), zawierające dane identyfikujące osoby wymienione w spisach ludności.

²⁵ Zob.: USC, § 2109, rozdział 21, część 44.

²⁶ NARA może, za zgodą Komisji Publikacji Historycznych i Oceny Dokumentacji (*National Historical Publications and Records Commission*), samodzielnie przygotowywać pomoce naukowe i wydawnictwa.

²⁷ Zob.: USC, § 2111, rozdział 21, część 44.

²⁸ Zob.: ibidem, § 2116, rozdział 21, część 44.

samą moc prawną i okres przechowywania jak oryginały. Archiwista Stanów Zjednoczonych może ustanowić opłatę za wykonanie uwierzytelnionych kopii dokumentów z zasobu archiwów narodowych. Opłaty z tego tytułu mają być wpłacane na fundusz powierniczy archiwów (*National Archives Trust Fund*). Istnieje możliwość zwolnienia z opłat kopii wykonanych do użytku służbowego administracji federalnej, jeśli NARA dysponuje wystarczającymi środkami na pokrycie kosztów wykonania prac. Administracja federalna, korzystając z materiałów archiwalnych do celów wystawienniczych, kontrolnych, badawczych, reprodukcji itd. nie ponosi odpowiedzialności prawnej za naruszenie praw autorskich²⁹.

Prawo amerykańskie reguluje również kwestie związane z rozpowszechnianiem informacji rządowych. Dyrektor Amerykańskiej Agencji Informacyjnej (*Director of the United States Information Agency*) ma obowiązek udostępnić Archiwście Stanów Zjednoczonych, na potrzeby dystrybucji krajowej, wszelkie materiały przygotowane do rozpowszechniania za granicą. Archiwista Stanów Zjednoczonych jest prawnym opiekunem tych materiałów i może pobierać opłaty za ich rozpowszechnianie, wpływy z tego tytułu mają być wpłacane na fundusz powierniczy archiwów narodowych³⁰.

Archiwista Stanów Zjednoczonych może zawierać porozumienia o współpracy, które zakładają transfer środków pieniężnych z budżetu NARA na rzecz stanu, samorządów i innych podmiotów publicznych, a także instytucji edukacyjnych oraz organizacji *non profit* w celu prowadzenia programów NARA³¹. Do końca roku kalendarzowego jest on zobowiązany złożyć sprawozdanie z realizacji umów o współpracy przed odpowiednimi komisjami obu izb Kongresu. Przewidziano także możliwość zawierania umów o współpracy w celu zapewnienia społeczeństwu dostępu *online* do opublikowanych akt: George'a Washingtona, Alexandra Hamiltona, Thomasa Jeffersona, Benjamina Franklina, Johna Adama, Jamesa Madisona oraz innych postaci historycznych³².

Archiwista Stanów Zjednoczonych zasiada w Komisji Doradczej ds. Dokumentacji Kongresu (*Advisory Committee on the Records of Congress*), która

²⁹ Zob.: *ibidem*, § 2107, rozdział 21, część 44.

³⁰ Dwanaście lat od rozpowszechnienia materiałów lub po ich przygotowaniu; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title22/pdf/USCODE-2011-title22-chap18.pdf>>.

³¹ Wprowadzono ograniczenie kwotowe (25 tys. USD) na projekt współpracy, łącznie nie więcej niż 75 tys. USD w roku podatkowym; zob.: USC, § 2119, rozdział 21, część 44.

³² Zapis w notatce: *Transfer of Funds* dołączonej do kolejnego § 2120 umożliwia przeniesienie funduszy *National Historical Publications and Records Commission to State*, samorządów, władz plemiennych, innych podmiotów publicznych, placówek oświatowych lub prywatnych organizacji *non profit* na rzecz zapewnienia dostępu *online* do akt tzw. ojców założycieli — *founding fathers*; raport z tych czynności składany jest corocznie przed komitetami (*Committee on Homeland Security and Governmental Affairs of the Senate* oraz *Committee on Oversight and Government Reform of the House of Representatives*); zob.: USC, § 2120, rozdział 21, część 44.

została powołana na czas nieokreślony³³. Rolą komisji jest kontrola zarządzania dokumentacją Kongresu oraz udzielanie rad w tym zakresie, nadzorowanie transportu dokumentacji do budynków NARA, tworzenie pięcioletnich planów zarządzania nią i jej zabezpieczania oraz przekazywanie raportów z działalności Kongresowi. W celu wykonywania swoich obowiązków jej członkowie mogą uczestniczyć w pracach Kongresu oraz uzyskiwać od agencji federalnych i stanowych niezbędne informacje. Szefowie agencji federalnych zobowiązani są do współpracy z komisją oraz udzielania jej potrzebnych informacji, gdy nie jest to ze szkodą dla służby publicznej. W celu wspierania prac komisji Archiwista Stanów Zjednoczonych może korzystać z usług opłacanych konsultantów i ekspertów³⁴.

NARA obejmuje, jako jednostkę administracji federalnej, ustawa *Inspector General Act* z 1978 r. W ramach NARA powołano Biuro Generalnego Inspektora (*Office of Inspector General*), który odpowiada za prowadzenie audytu i kontroli w ramach jednostki³⁵.

Jednolity system klasyfikacji, ochrony i odtajnienia informacji dotyczących bezpieczeństwa narodowego zawiera rozporządzenie prezydenta USA — *Classified National Security Information* (Nr. 13526) z 29 grudnia 2009 r.³⁶ W myśl tego dokumentu Archiwista Stanów Zjednoczonych — po przejściu z agencji federalnej do zasobu archiwów narodowych dokumentów objętych klauzulą tajności — ma obowiązek dokonać, w porozumieniu z szefem agencji federalnej, zniesienia lub obniżenia tej klauzuli. Archiwista Stanów Zjednoczonych musi się przy tym kierować wytycznymi i procedurami odpowiednimi dla agencji, z której one pochodzą. Agencja federalna, jako aktotwórcza, ma obowiązek podjąć wszelkie kroki w celu odtajnienia dokumentacji, która ma stałą wartość historyczną, nim zostanie ona przekazana do NARA. Materiały archiwalne znajdujące się w zasobie i pod nadzorem NARA mogą zostać wycofane z udostępniania i utajnione na wniosek szefa agencji federalnej³⁷.

Archiwista Stanów Zjednoczonych zobowiązany jest do wykonywania systematycznego przeglądu materiałów archiwalnych objętych klauzulą tajności

³³ USC, rozdział 27, część 44; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap27.pdf>>.

³⁴ Zob.: USC, § 2703–2706, rozdział 27, część 44.

³⁵ Dyrektor *Office of Inspector General* jest powoływany przez szefa jednostki, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i regulacjami danej jednostki. Jeśli inspektor generalny zostanie odwołany lub przeniesiony, szef agencji federalnej musi pisemnie poinformować o tym obie izby Kongresu; zob. strona internetowa *National Archives*: <<http://www.archives.gov/about/laws/inspector-act-1978.html>>.

³⁶ Odwołuje ono wcześniejsze zarządzenia wykonawcze nr 12 958 i 13 292, strona internetowa *National Archives*: <<http://www.archives.gov/about/laws/appendix/13526.html>>; zob. również: T. Huskamp Peterson, *The National Archives: Substance and Shadows 1965–1980* [w:] *Guardian of Heritage: Essays on the History of the National Archives*, Waszyngton 1985, s. 69.

³⁷ W sytuacji złożenia apelacji zostają one wycofane z udostępniania do czasu rozpatrzenia wniosku przez dyrektora Biura ds. Bezpieczeństwa Informacji (*Information Security Oversight Office*).

znajdujących się w zasobie i pod nadzorem NARA. Jest on również uprawniony do przeglądu, ujawnienia lub obniżenia klauzuli w stosunku do akt prezydenckich jemu podległych. Procedury wprowadzane przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych muszą być konsultowane z szefami odpowiednich agencji, jak również być zgodne z przepisami obowiązującego prawa. Dotyczy to materiałów wytworzonych 25 lat wstecz, oprócz stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego³⁸.

Rozporządzenie powołuje w ramach NARA Narodowe Centrum Deklasyfikacji (*National Declassification Center*), którym kieruje dyrektor wybierany przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych. Centrum odpowiada m.in. za: integrację działań i współpracę agencji federalnych odpowiedzialnych za ujawnianie informacji; zapewnianie standardów jakościowych; wdrażanie norm kształcenia; opracowanie skutecznych i przejrzystych procedur; skuteczne wykorzystanie istniejących baz danych i nowych środków technicznych; opracowanie rozwiązań gotowych do zastosowania w sytuacjach powstałych wskutek odtajnienia dokumentów; przechowywanie dokumentów. Agencje federalne są zobowiązane do pełnej współpracy z Archiwistą Stanów Zjednoczonych w zakresie funkcjonowania tego centrum.

Biuro ds. Bezpieczeństwa Informacji (*Information Security Oversight Office*), które na mocy rozporządzenia funkcjonuje w ramach NARA, realizuje zadania związane z nadzorem nad programem ujawniania zastrzeżonej dokumentacji³⁹. Dyrektor tego biura działa, wg zaleceń Archiwisty Stanów Zjednoczonych, w porozumieniu z doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego⁴⁰. Jest on odpowiedzialny za politykę związaną z dokumentacją niejawną, a jego dyrektywy są wiążące dla agencji federalnych. Odpowiada także za szkolenie pracowników administracji oraz opracowanie podręczników, regulaminów i wytycznych. Posiada też, w zakresie swego działania, uprawnienia nadzorcze w stosunku do agencji federalnych.

Zgodnie z rozporządzeniem przedstawiciel archiwów narodowych zasiada w Zespole Apelacyjnym ds. Bezpieczeństwa Informacji (*Interagency Security Classification Appeals Panel*). Zespół ten wydaje regulaminy określające zasady i procedury rozpatrywania decyzji w sprawie odwołań dotyczących ujawniania dokumentacji⁴¹.

³⁸ Decyzje przez niego powzięte mogą zostać zaskarżone przez użytkowników lub agencje federalne, a akta zostają utajnione do momentu rozpatrzenia sprawy.

³⁹ Ten sam zapis znajduje się w rozporządzeniu nr 12 958 — *Classified National Security Information*, zob.: strona internetowa *National Archives*: <<http://www.archives.gov/about/laws/appendix/12958.html>>.

⁴⁰ Mianuje go Archiwista Stanów Zjednoczonych za zgodą prezydenta USA.

⁴¹ Dalsze regulacje dotyczące zarządzania informacją niejawną zawierają zarządzenia wykonawcze prezydenta nr 12 600 i 12 829. Odnoszą się one do archiwów narodowych w zakresie ujednoczenia procedur ujawnienia, dotyczących poufnych informacji ekonomicznych i technologicznych, zob. *National Archives*: <<http://www.archives.gov/about/laws/appendix/12600.html>> oraz <<http://www.archives.gov/about/laws/appendix/12829.html>>.

Repozytoria akt prezydenckich

Archiwiście Stanów Zjednoczonych podlegają repozytoria akt prezydenckich (*Persidential archival depository*), które są częścią sieci NARA⁴². Ma on prawo zarządzania nimi oraz zawierania umów w tym celu. Jest odpowiedzialny za standard architektoniczny budowy repozytoriów oraz zaopatrzenie ich w odpowiednie urządzenia i pracownie. W interesie publicznym może przyjąć ziemię, budynek lub wyposażenie jako dar dla państwa w celu stworzenia repozytorium akt prezydenckich. Przed przejęciem terenu, obiektu lub urządzenia, a także przed zawarciem umowy Archiwista Stanów Zjednoczonych ma obowiązek złożyć raport przewodniczącym Senatowi i Izby Reprezentantów. Podobnie jest w sytuacji zmian materialnych lub fizycznych w repozytorium lub wdrożenia nowych procedur i regulacji. Jeśli Archiwista Stanów Zjednoczonych uzna to za konieczne dla interesu publicznego, materiały archiwalne może złożyć w repozytorium prezydenckim w depozyt. Przysługują mu te same prawa i obowiązki w stosunku do akt z repozytorium, jak i tych przechowywanych w Archiwum Narodowym⁴³. Z repozytorium prezydenckim mogą współpracować, wedle potrzeby, ośrodki akademickie, instytuty i fundacje oraz inne organizacje. Repozytorium jest uprawnione do pobierania opłat za udostępnianie eksponatów i przestrzeni muzealnej (także jej użytkowanie)⁴⁴. Wszelkie wpływy, które uzyska repozytorium, wpłacane są na fundusz powierniczy archiwów (*National Archives Trust Fund*) i mogą być na rzecz tego repozytorium wydatkowane. Przewidziano także możliwość powołania odrębnych funduszy na utrzymanie terenu, obiektu i wyposażenia⁴⁵.

Repozytoria prezydenckie mają przechowywać materiały dokumentalne (*documentary material*), tj.: księgi, korespondencję, memoranda, dokumenty, opra-

www.archives.gov/about/laws/appendix/12829.html>; Archiwista Stanów Zjednoczonych i personel NARA mają możliwość uzyskania dostępu do informacji podatkowych w ramach obowiązków służbowych, USC, część 26; *U.S. Government Painting Office* <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title26/pdf/USCODE-2011-title26-subtitleF.pdf>>.

⁴² Zob.: USC, § 2112, rozdział 21, część 44; pierwszym repozytorium akt prezydenckich była utworzona w 1940 r. Biblioteka Prezydencka — *Franklin D. Roosevelt Library*; R.A. Ross, *The National Archives: The Formative Years 1934–1949* [w:] *Guardian of Heritage: Essays on the History of the National Archives*, Waszyngton 1985, s. 46; 12 sierpnia 1955 r. prezydent Harry S. Truman podpisał ustawę *Presidential Library Act*, która określała podstawy prawne i ramy funkcjonowania bibliotek prezydenckich; H.G. Jones, *The Records of a Nation: Their Management, Preservation, and Use*, New York 1969, s. 144 i n.

⁴³ Podobnie z ograniczeniami dotyczącymi ich dostępności i wykorzystania; może zbyć w drodze sprzedaży, wymiany lub w inny sposób materiały, które nie mają wartości lub znaczenia historycznego lub są nadwyżką.

⁴⁴ Archiwista może również zapewnić przestrzeń do osobistego użytku byłemu prezydentowi USA.

⁴⁵ Archiwista może odmówić przyjęcia terenu, obiektu lub urządzenia, a także podpisania umowy, jeśli jest to niekorzystne finansowo; podobnie ze wszelkimi zmianami w istniejących repozytoriach.

cowania, broszury, dzieła sztuki, eksponaty muzealne, obrazy, fotografie, mapy, nagrania, filmy oraz inne materiały cyfrowe⁴⁶. Wprowadzono podział na dwie grupy dokumentów. Akta prezydenckie (*presidential records*) obejmują materiały dokumentalne wytworzone przez prezydenta, personel kancelarii prezydenta lub innej instytucji federalnej sprawującej funkcje doradcze⁴⁷. Natomiast akta osobiste (*personal records*) to wszystkie materiały dokumentalne prywatne i niepubliczne, które nie odnoszą się do czynności konstytucyjnych, ustawowych lub innych oficjalnych obowiązków prezydenta⁴⁸. Określenie *former President* (były prezydent) w odniesieniu do akt oznacza osobę, która w chwili ich powstania sprawowała funkcję prezydenta.

Obowiązkiem prezydenta USA jest zabezpieczenie dokumentacji oraz wszelkich materiałów powstałych w okresie sprawowania przezeń funkcji prezydenckiej, które odzwierciedlają jego konstytucyjną i ustawową działalność lub inne oficjalne obowiązki⁴⁹. Wszelkie materiały wytwarzane lub otrzymywane przez prezydenta lub jego kancelarię (oraz organy doradcze) muszą być w chwili powstania lub pozyskania kwalifikowane, na ile to możliwe, jako akta prezydenckie lub osobiste, a następnie przechowywane osobno. Zastrzeżono, iż w czasie pełnienia funkcji prezydent może wybrakować akta nieposiadające administracyjnej, historycznej, informacyjnej lub dowodowej wartości. Może to nastąpić dopiero po konsultacji z Archiwistą Stanów Zjednoczonych lub w sytuacji, gdy nie podejmie on działań w tej sprawie. Kopie harmonogramu brakowania muszą być przedstawione w określonym czasie przed odpowiednimi komisjami Kongresu. Archiwista Stanów Zjednoczonych zobowiązany jest do zasięgnięcia opinii w sprawie brakowania w wybranych komisjach Kongresu⁵⁰.

W chwili, gdy prezydent składa urząd lub zostaje wybrany na kolejną kadencję, wszystkie jego materiały przechodzą pod kuratelę Archiwisty Stanów Zjednoczonych⁵¹. Staje się on odpowiedzialny za udostępnienie kompletnych

⁴⁶ Zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap22.pdf>>.

⁴⁷ Materiały te muszą odzwierciedlać działalność polityczną, wpływającą na wykonywanie konstytucyjnych, ustawowych lub innych oficjalnych i uroczystych obowiązków prezydenta.

⁴⁸ Jako takie uznaje się: pamiętniki, dzienniki i inne osobiste notatki; materiały odnoszące się do prywatnych stowarzyszeń politycznych; materiały dotyczące elekcji prezydenta lub wyboru konkretnej osoby do władz federalnych, stanowych lub biura lokalnego.

⁴⁹ Jako byłego prezydenta określa się osobę sprawującą funkcję prezydenta w chwili powstania materiałów, zob. USC, § 2202–2203, rozdział 22, część 44.

⁵⁰ Zaznaczono również, iż poszczególne dokumenty mogą być przedmiotem zainteresowania Kongresu, a konsultacje z Kongresem w sprawie brakowania akt leżą w interesie publicznym.

⁵¹ W notatce do paragrafu 102 rozdziału 2 części 3 *United States Code* zawierającej ustawę *Former President Act* przewidziano możliwość przeznaczenia funduszy dla pracowników biura byłego prezydenta na opłacenie niezależnego wykonawcy, który dokona oceny dokumentacji prezydenta przed przekazaniem jej do NARA lub Biblioteki Prezydenckiej; zob.: strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2012-title3/pdf/USCODE-2012-title3-chap2.pdf>>; USC, rozdział 1, część 3 (*Presidential Elections & Vacancies*) określa rolę Archiwisty

materiałów społeczeństwu tak szybko, jak jest to tylko możliwe. Ma on obowiązek złożyć je w repozytorium dokumentów prezydenckich lub w innej placówce rządowej. Powołuje, w porozumieniu z byłym prezydentem, dyrektora repozytorium odpowiedzialnego za przechowywanie i zarządzanie materiałami prezydenckimi. Ma on prawo do wybrakowania dokumentów, które nie posiadają wartości administracyjnej, historycznej, informacyjnej lub dowodowej⁵².

Prezydent przed ukończeniem kadencji lub wyborem na kolejną może ograniczyć dostęp do materiałów na czas do lat 12⁵³. Ustanowienie szczegółowych kryteriów ograniczenia dostępu dotyczy poszczególnych rodzajów dokumentacji, gdy zachowanie tajemnicy jest w interesie obrony narodowej, polityki zagranicznej, handlu, działalności rządu federalnego czy prywatności⁵⁴. Archiwista Stanów Zjednoczonych, otrzymując od prezydenta materiały objęte klauzulą tajności, zobowiązany jest do jej przestrzegania. Zostają one ujawnione z dniem, w którym były prezydent zrzeka się ograniczenia lub z upływem określonego terminu⁵⁵. Materiały nieobjęte klauzulą tajności lub te, dla których klauzula wygasła, zostają upublicznione z chwilą zakończenia opracowania lub po upływie 5 lat od pozyskania ich przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych. Archiwista Stanów Zjednoczonych ma obowiązek konsultować z prezydentem warunki utajnienia, jak również udostępnienia ich użytkownikom. W wypadku śmierci lub kalectwa prezydenta decyzje o ograniczeniu dostępu do jego archiwaliów podejmuje Archiwista Stanów Zjednoczonych, chyba że były prezydent wyrazi swoją wolę na piśmie⁵⁶. Na podstawie wytycznych przedstawionych przez prezydenta Archiwista Stanów Zjednoczonych określa materiały, które mogą podważać przywileje władzy prezydenckiej. Po otrzymaniu od Archiwisty Stanów Zjednoczonych informacji o odtajnieniu grupy akt prezydent ma 30 dni na złożenie odwołania. Kwestie sporne rozstrzyga Prokurator Generalny lub jego zastępca wraz z doradcą prezydenta i szefami odpowiednich agencji federalnych. Po ocenie dokumentacji i konsultacjach decyzja zostaje przedstawiona Archiwście Stanów Zjednoczonych. W podejmowaniu decyzji w sprawie procesu ujawniania akt prezydenckich Archiwista Stanów Zjednoczonych powinien przestrze-

Stanów Zjednoczonych oraz NARA w wyborach prezydenckich; władze każdego ze stanów mają obowiązek przesłania do Archiwisty Stanów Zjednoczonych dokumentów poświadczających wybór elektorów, a ten musi je przechowywać przez rok, zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2012-title3/pdf/USCODE-2012-title3-chap1.pdf>>.

⁵² Czynność ta musi być odnotowana w Rejestrze Federalnym (*Federal Registry*) w terminie co najmniej 60 dni przed brakowaniem materiałów.

⁵³ Zob.: USC, § 2204, rozdział 22, część 44.

⁵⁴ Kwestie te regulują dodatkowo: ustawa *Access to Classified Information* z 14 października 1994 r. oraz rozporządzenie wykonawcze prezydenta USA nr 13 489 — *Presidential Records* z 21 stycznia 2009 r.

⁵⁵ Archiwista Stanów Zjednoczonych powinien, zgodnie z przepisami prawnymi NARA, w chwili ujawnienia materiałów prezydenckich poinformować pisemnie o tym zamiarze prezydenta USA.

⁵⁶ Dotyczy to byłych prezydentów USA, jak również tych wybranych na drugą kadencję.

gać wszelkich instrukcji udzielonych mu przez obecnego lub byłego prezydenta, chyba że prawomocnym wyrokiem sądu postanowiono inaczej. Prawo do dostępu do dokumentów niejawnych przyznano Archiwście Stanów Zjednoczonych i personelowi NARA, wykonującym zadania statutowe. Materiały prezydenckie mogą zostać ujawnione na wezwanie sądu, ze względu na potrzebę urzędującego prezydenta lub Kongresu, a także byłego prezydenta lub jego pełnomocnika. Archiwista Stanów Zjednoczonych ma obowiązek ogłosić wszelkie przepisy dotyczące brakowania, ograniczenia dostępu oraz współpracy w tej kwestii z innymi instytucjami federalnymi⁵⁷.

Materiały archiwalne wiceprezydenta (*Vice-Presidential records*) podlegają tym samym przepisom prawnym co materiały prezydenckie. Archiwista Stanów Zjednoczonych może zdeponować tego typu materiały w niepaństwowym repozytorium akt (ten rozdział USC nie sankcjonuje powstania odrębnych repozytoriów dla materiałów wiceprezydentów)⁵⁸.

Fundusz powierniczy archiwum narodowego

Dla archiwów narodowych ustanowiono fundusz powierniczy (*National Archives Trust Fund*), z radą (*Board*) jako jego organem zarządzającym⁵⁹. Rada składa się z: Archiwisty Stanów Zjednoczonych jako przewodniczącego, sekretarza skarbu i przewodniczącego *National Endowment for the Humanities*⁶⁰. Członkostwo w radzie nie jest równoznaczne ze sprawowaniem urzędu w rozumieniu prawa USA. Rada posiada prawo posługiwania się pieczęcią urzędową. Może korzystać z usług i personelu NARA w zakresie administrowania funduszem i projektów wydawniczych. Ma prawo przyjmować przepisy prawne odpowiednie do profilu działalności, a także powoływać pracowników i ustanawiać ich wynagrodzenie w zależności od funkcji⁶¹. Rada funduszu posiada uprawnienia i obowiązki powiernika w stosunku do nieruchomości i funduszy. Ma również prawo przeniesić część zasobów na rzecz NARA, ażeby były wydatkowane na działalność archiwalną. Może przyjmować i starać się o donacje na rzecz archiwów narodowych⁶².

Sekretarz skarbu zasiadający w radzie posiada prawo do inwestowania pieniędzy oraz papierów wartościowych wchodzących w skład funduszu, które zwolnione są od podatku⁶³. Dochody z funduszu powierniczego oraz wpływy

⁵⁷ Zob.: USC, § 2005–2206, rozdział 22, część 44.

⁵⁸ Zob.: ibidem, § 2207, rozdział 22, część 44.

⁵⁹ Zob.: ibidem, rozdział 23, część 44; strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap23.pdf>>.

⁶⁰ *National Endowment for the Humanities* powstał w 1965 r. jako niezależna agencja federalna, jest jednym z największych grantodawców humanistycznych programów w USA.

⁶¹ Zob.: USC, § 2301–2302, rozdział 23, część 44.

⁶² Zob.: ibidem, § 2303–2305, rozdział 23, część 44.

⁶³ Zob.: ibidem, § 2306, rozdział 23, część 44.

ze sprzedaży papierów wartościowych i innych dóbr osobistych przekazywane są na Skarb Stanów Zjednoczonych (*Treasury of the United States*), na rachunek funduszu pod nazwą — *National Archives Trust Fund*⁶⁴. Wypłata z rachunku zastrzeżona jest wyłącznie na cele zatwierdzone przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych, w interesie archiwów narodowych zarządzanych przez NARA. Archiwista Stanów Zjednoczonych może także sprzedawać publikacje, z czego zyski wpłacane są na fundusz powierniczy.

Komisja Publikacji Historycznych i Oceny Dokumentacji

W strukturze organizacyjnej NARA funkcjonuje Komisja Publikacji Historycznych i Oceny Dokumentacji (*National Historical Publications and Records Commission*)⁶⁵. Tworzy ją 15 członków, w tym: przewodniczący — Archiwista Stanów Zjednoczonych, Bibliotekarz Kongresu, Senator, przedstawiciel Izby Reprezentantów, przedstawiciel Prezesa Sądu Najwyższego, reprezentant Departamentu Stanu i Departamentu Obrony, a także przedstawiciele stowarzyszeń historycznych oraz dwóch wybitnych w swej dziedzinie reprezentantów nauki wyznaczonych przez prezydenta USA⁶⁶. Komisja zbiera się raz w roku na wezwanie przewodniczącego. Może powołać dyrektora wykonawczego oraz odpowiedni personel, a także specjalne komitety doradcze złożone z czołowych historyków, politologów, archiwistów, bibliotekarzy i innych specjalistów⁶⁷.

Do obowiązków komisji należy sporządzanie planów, projektów oraz rekomendacji dla prac historycznych i źródłowych⁶⁸. Komisja ma również wspierać i inicjować (przy pomocy władz federalnych, stanowych oraz organizacji pozarządowych) opracowanie i publikowanie dokumentów istotnych dla

⁶⁴ Zob. również ustawy z 31 części USC: *Anti-Deficiency Act* z 5 listopada 1990 r.; *Argumentation Prohibition* z 13 września 1982 r.; *Debt Collection Act* z 25 października 1982 r.; *Debt Collection Improvement Act* z 26 kwietnia 1996 r. oraz *Economy in Government Act* z 14 lutego 1984 r.

⁶⁵ USC, rozdział 25, część 44; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap25.pdf>>; komisja powstała już w 1934 r., jej zadaniem było wspieranie publikacji źródłowych, niestety do lat 50. XX w. jej rola była bardzo ograniczona; wraz z przyjęciem ustawy *Federal Records Act* w 1950 r. uzyskała szersze kompetencje i możliwości działania; J.G. Bradsher, op.cit., s. 60.

⁶⁶ Są to przedstawiciele następujących organizacji: *American Historical Association*, *Organization of American Historians*, *Society of American Archivists*, *American Association for State and Local History*, *Association for Documentary Editing*, *National Association for Government Archives and Records*; zob.: USC, § 2501–2502, rozdział 25, część 44.

⁶⁷ Zob.: USC, § 2503–2505, rozdział 25, część 44; paragraf uzupełnia notatka: *Advisory Committee to Review Founding Fathers Editorial Projects*; daje ona prawo Archiwistę Stanów Zjednoczonych do powołania specjalnego komitetu dla wsparcia prac przy projektach wydawniczych dokumentów „ojców założycieli” (*Founding Fathers Editorial Project*).

⁶⁸ Przewodniczący komisji ma obowiązek przysyłania co pewien czas Kongresowi i prezydentowi listy wytypowanych do tego celu pozycji; zob.: USC, § 2504, rozdział 25, część 44.

rozumienia historii USA oraz spuścizn wybitnych obywateli⁶⁹. Może zlecać wypłaty środków celowych na gromadzenie, opisywanie, przechowywanie, zbieranie i publikowanie dokumentów. Zapisano także możliwość prowadzenia szkoleń, programów edukacyjnych oraz udzielania rekomendacji w celach stypendialnych.

Archiwista Stanów Zjednoczonych, jako przewodniczący komisji, może przeznaczyć część dostępnych funduszy celowych na dotacje dla innych organizacji federalnych, stanowych oraz *non profit* lub osób fizycznych. Ma prawo udzielenia subwencji na zasadzie konkursu dla podmiotów promujących zachowanie i powszechny dostęp do materiałów dotyczących byłych prezydentów USA, jeśli nie posiada ich repozytorium prezydenckie. Fundusze te mogą być przeznaczone jedynie na promocję, udostępnienie i zabezpieczenie zbiorów. Dotacja może być przyznana, jeśli podmiot posiada: historyczne materiały byłego prezydenta, odpowiednie zaplecze do ich przechowywania i udostępniania, zapewnia bezpłatny publiczny dostęp do materiałów, prowadzi programy edukacyjne z ich wykorzystaniem, pozyskał środki na działalność ze źródeł pozarządowych, uczestniczy w programach federalnych i pozarządowych oraz posiada realny plan ochrony i zapewnia publiczny dostęp do zbiorów⁷⁰. Beneficjenci grantów komisji mają obowiązek prowadzenia dokumentacji związanej z projektem i udostępnienia jej Archiwistom Stanów Zjednoczonych w razie kontroli⁷¹.

Oprócz publikowania oficjalnych dokumentów rządowych w postaci *Rejestru Federalnego* oraz *Kodeksu prawa federalnego*, Archiwum Narodowe USA ma obowiązek gromadzenia, edycji, kopiowania i wydawania oficjalnych dokumentów dotyczących terytoriów, które utworzyły poszczególne stany USA⁷². Archiwistom Stanów Zjednoczonych zapewniono możliwość współpracy z szefami agencji federalnych oraz dostęp do dokumentów wymaganych do realizacji jego zadań⁷³. Zasady druku i publikacji przygotowanych zbiorów dokumentów określa Drukarz Państwowy (*Public Printer*).

Archiwum Narodowe USA publikuje również dokumenty związane z polityką zagraniczną USA w postaci tzw. FRUS — *Foreign Relations of the United Sta-*

⁶⁹ *Depository Library Program* z 17 kwietnia 1978 r. określa zasady udostępniania publikacji rządowych w wybranych bibliotekach.

⁷⁰ Wprowadza ona zapis, iż dyrektor komisji może przeznaczyć pieniądze na konserwację oraz stworzenie elektronicznych baz danych dotyczących: niewolnictwa, emancypacji oraz odbudowy po wojnie secesyjnej.

⁷¹ Zob.: USC, § 2506, rozdział 25, część 44.

⁷² Ibidem, rozdział 5, części 4; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2012-title4/pdf/USCODE-2012-title4-chap5.pdf>>.

⁷³ Archiwista Stanów Zjednoczonych może powoływać w tym celu asystentów, a także zespół ekspertów do prac redakcyjnych. Prace związane ze skanowaniem kopii i indeksowaniem dokumentów wykonują pracownicy NARA.

tes⁷⁴. NARA ma obowiązek zapewnić dostęp do dokumentów ze swego zasobu i ich kopii na potrzeby tej serii wydawniczej.

Rejestr Federalny i Kodeks prawa federalnego

Przepisy dotyczące tworzenia dokumentów oraz procesu legislacyjnego wymagają, by ustawa czy rezolucja itp. Kongresu lub rozporządzenie prezydenta, gdy stają się prawem, zostały bezzwłocznie przekazane Archiwście Stanów Zjednoczonych, do zakresu obowiązków którego należy: skompilowanie, edycja, ogłoszenie drukiem i zindeksowanie ogółu prawa USA w postaci skodyfikowanego statutu. Publikacje te mają moc prawną i nie wymagają dalszego uwierzytelnienia. Archiwista Stanów Zjednoczonych może ze względów ekonomicznych ograniczyć liczbę egzemplarzy oraz/lub zrezygnować z publikacji niektórych aktów prawnych⁷⁵.

Archiwista Stanów Zjednoczonych jest zobowiązany — we współpracy z Drukarzem Państwowym (*Public Printer*) oraz za pośrednictwem Biura Rejestru Federalnego (*Office of the Federal Register*) — do szybkiego i jednolitego druku dokumentów federalnych⁷⁶. Komitet Administracyjny Rejestru Federalnego (*Administrative Committee of the Federal Register*) wydaje za zgodą prezydenta USA przepisy prawne regulujące: sposób składania i przygotowywania wyboru dokumentów do druku, sposób opracowania i druku *Rejestru Federalnego* oraz ceny jego egzemplarzy i zasady subskrypcji⁷⁷. Komitet składa się z: przewodniczącego w osobie Archiwisty Stanów Zjednoczonych, urzędnika Departamentu Sprawiedliwości (*Department of Justice*), oraz Drukarza Państwowego (*Public Printer*) i i dyrektora Biura Rejestru Federalnego, który funkcjonuje jako sekretarz komitetu. Koszty publikacji i dystrybucji *Rejestru Federalnego* oraz *Kodeksu prawa federalnego* pokrywa Drukarnia Rządowa (*Government Printing Office*)⁷⁸.

⁷⁴ USC, rozdział 53, część 22; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title22/pdf/USCODE-2011-title22-chap53B.pdf>>.

⁷⁵ Zob.: USC, § 112–113.201, rozdział 2, część 1.

⁷⁶ Ibidem, rozdział 15, część 44; nadzór i drukowanie federalnych dokumentów oraz mianowanie dyrektora urzędu Biura Rejestru Federalnego (*Office of the Federal Register*) zostały określone w § 1502; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap15.pdf>>; Ustawa *Federal Activities Inventory Reform Act* z 19 października 1998 r. określa proces identyfikacji i listę funkcji rządu federalnego; USC, część 38.

⁷⁷ Zapisano możliwość pozyskania dodatkowych funduszy na ten cel; zob.: USC, § 1506 i 1509, rozdział 15, część 44; uchwałą z 26 lipca 1935 r. Kongres nałożył na Archiwum Narodowe obowiązek prowadzenia i publikowania drukiem rejestru federalnego (*Federal Register*); T. Manteuffel, op.cit., s. 63.

⁷⁸ Drukarnia Rządowa (*Government Printing Office*) odpowiada za publikowanie i rozpowszechnianie oficjalnych publikacji rządowych na rzecz Kongresu, agencji federalnych i bibliotek depozytowych oraz amerykańskiej opinii publicznej; drukarnią kieruje urzędnik noszący tytuł „Drukarz Państwowy” (*Public Printer*).

Archiwista Stanów Zjednoczonych zobowiązany jest do dostarczenia do Drukarza Publicznego (*Public Printer*) każdego aktu czy rezolucji po zatwierdzeniu ich przez prezydenta lub po tym, jak staną się one prawem na mocy konstytucji. Po otrzymaniu od Archiwisty Stanów Zjednoczonych kopii aktu lub rezolucji, a od sekretarza stanu kopii traktatu, Drukarz Publiczny przygotowuje wydruk próbny tych dokumentów, a następnie odsyła je do wymienionych urzędników do akceptacji. Drukarnia Rządowa przystępuje do druku nakładu z chwilą otrzymania przynajmniej jednego egzemplarza z akceptacją do druku⁷⁹. Drukarz Państwowy ma obowiązek dostarczenia do NARA wydrukowanych egzemplarzy dokumentów obu izb Kongresu, raportów publicznych, czasopism Kongresu, *Kodeksu Stanów Zjednoczonych* wraz z suplementami oraz ogółu aktów prawnych USA oprócz dokumentów poufnych⁸⁰.

Każda agencja federalna jest zobowiązana do przesyłania do Biura Rejestru Federalnego dokumentów wyznaczonych do publikacji⁸¹, tj. oryginału oraz dwóch kopii dokumentu zatwierdzonego do druku. Po dopełnieniu tego wymogu przynajmniej jeden egzemplarz powinien być udostępniony publicznie, zgodnie z przepisami określonymi przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych⁸². Biuro Rejestru Federalnego powinno przesłać do Drukarni Rządowej jeden egzemplarz do natychmiastowego druku⁸³. Dokumenty wyznaczone do publikacji są drukowane i dystrybuowane bezpośrednio przez Drukarnię Rządową w postaci publikacji zwanej *Federal Register*⁸⁴. Treść codziennych wydań *Rejestru* powinna być indeksowana, ma obejmować wszystkie dokumenty złożone do publikacji w Biurze Rejestru Federalnego. Dystrybucja realizowana jest w postaci dostaw lub złożenia w depozycie w urzędzie pocztowym rankiem każdego dnia, ceny ustala Komitet Administracyjny.

Materiały przeznaczone do publikowania to: obwieszczenia i akty wykonawcze oraz inne dokumenty o zastosowaniu ogólnym, posiadające skutek prawny⁸⁵.

⁷⁹ USC, rozdział 7, część 44; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap7.pdf>>.

⁸⁰ USC, rozdział 17, część 44; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap17.pdf>>.

⁸¹ Termin „agencja federalna” (*federal agency*) oznacza: prezydenta USA lub departament wykonawczy, zarząd, biuro, instytucję, komisję, stanowiące część administracji federalnej; dotyczy to jedynie jednostek wykonawczych, nie legislacyjnych i sędziowskich; zob.: USC, § 1501, rozdział 15, część 44.

⁸² Oryginały prezydenckich proklamacji i rozporządzeń wykonawczych mają być włączone na stałe do zasobu archiwów narodowych USA; umowy międzynarodowe i inne dokumenty dyplomatyczne są wyjęte z publikacji w *Rejestrze Federalnym*.

⁸³ Drukarnia Rządowa ma obowiązek udostępnić swoje pomieszczenia i urządzenia do natychmiastowego druku i dystrybucji *Rejestru Federalnego*.

⁸⁴ Zob.: USC, § 1504, rozdział 15, część 44.

⁸⁵ Ustawodawca definiuje „dokument” (*document*) jako prezydencką proklamację lub rozporządzenie wykonawcze (*executive order*), a także: zalecenia, regulacje, zasady, certyfikaty, kody uczciwej konkurencji, licencje, zawiadomienia oraz inne dokumenty wydane lub ogłoszone przez agencję federalną; zob.: USC, § 1501 i 1505, rozdział 15, część 44.

Dopuszczono możliwość zawieszenia przez prezydenta lub uchwałą Kongresu wymogów dotyczących składania i publikowania dokumentów. Prezydent ma prawo określić zastępczy system publikowania dokumentów lub klas dokumentów⁸⁶. Dokument, który winien być opublikowany w *Rejestrze*, nie ma mocy obowiązującej, dopóki w postaci oryginału lub poświadczonej kopii nie zostanie złożony w Biurze Rejestru Federalnego i udostępniony publicznie⁸⁷. Publikacja dokumentu w *Rejestrze* tworzy domniemanie podlegające obaleniu, iż dokument został właściwie sporządzony, złożony i udostępniony do publicznego wglądu, a jego kopia w *Rejestrze* jest wierna oryginałowi. Opublikowanie dokumentu w *Rejestrze* nadaje mu moc prawną, pozwala cytować go bez ograniczeń z podaniem tomu i strony⁸⁸.

Kodeks prawa federalnego (Code of Federal Regulations) może być wydany za zgodą prezydenta przez Komitet Administracyjny, a także jako specjalna lub uzupełniająca kodyfikacja prawa⁸⁹. Tekst jednolity *Kodeksu* drukowany jest w trwałej, oprawnej formie jako *Code of Federal Regulations*, wraz z objaśnieniami oraz pomocami dla użytkowników. W celu utrzymania jego aktualności każdy tom uzupełniany jest lub wznawiany co najmniej raz w roku kalendarzowym. Odpowiedzialnym za przygotowanie i publikację *Kodeksu*, suplementów lub indeksów jest Biuro Rejestru Federalnego. Natomiast Komitet Administracyjny ma prawo, za zgodą prezydenta, wydawać przepisy regulujące publikację *Kodeksu*⁹⁰.

Podstawy prawne postępowania z dokumentacją

Regulacje dotyczące agencji federalnych

Kodeks Stanów Zjednoczonych zawiera podstawowe regulacje prawne dotyczące zarządzania dokumentacją w agencjach federalnych⁹¹. Szef każdej agencji federalnej zobowiązany jest zachować odpowiednią dokumentację opisującą or-

⁸⁶ Zawieszenie druku *Rejestru Federalnego* może nastąpić w obliczu ataku na państwo, gdy złożenie lub publikacja jest niemożliwa oraz gdy publikacja dokumentów nie podaje ich treści do wiadomości publicznej; w odniesieniu do dokumentów wydanych w ramach zastępczego systemu publikacji, każda agencja federalna ma obowiązek zachować oryginał i dwa duplikaty lub dwie uwierzytelnione kopie do złożenia w Biurze Rejestru Federalnego, gdy prezydent uzna, że jest to możliwe.

⁸⁷ Osoba (*person*) rozumiana jest jako osoba fizyczna, stowarzyszenie lub korporacja; zob.: USC, § 1501, rozdział 15, część 44; w innych wypadkach, nieujętych w ustawie, należy powiadomić o jego zawartości podmiot, którego dokument dotyczy; zob.: USC, § 1507, rozdział 15, część 44.

⁸⁸ Dopuszczono możliwość publikowania w *Rejestrze Federalnym* zawiadomień o przesłuchaniach i wezwań na przesłuchania; zob.: USC, § 1508, rozdział 15, część 44.

⁸⁹ Zob.: USC, § 1510, rozdział 15, część 44.

⁹⁰ Dokumenty wraz z publikacją w ujednoliconym kodeksie zyskują moc prawną.

⁹¹ USC, rozdział 31, część 44; strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap31.pdf>>.

ganizację i funkcjonowanie agencji⁹². Ma także obowiązek ustalić, wprowadzić i realizować program zarządzania dokumentacją w swojej jednostce, umożliwiając skuteczną kontrolę nad jej tworzeniem, utrzymaniem i korzystaniem. Zarządzanie dokumentacją w agencjach federalnych musi być konsultowane z Archiwistą Stanów Zjednoczonych⁹³.

W agencjach federalnych powinny zostać wprowadzone przepisy regulujące politykę bezpieczeństwa względem utraty lub zniszczenia dokumentacji, które muszą być konsultowane z Archiwistą Stanów Zjednoczonych. Powinny zostać podane do wiadomości pracownikom agencji federalnej, a za ich naruszenie grozi odpowiedzialność karna. Natomiast szef jednostki federalnej ma obowiązek poinformowania Archiwisty Stanów Zjednoczonych o sytuacji grożącej bezprawnym zniszczeniem i usunięciem dokumentów. W wypadku niedopełnienia obowiązku Archiwisty Stanów Zjednoczonych musi podjąć działania, przez Prokuratora Generalnego, zmierzające do odzyskania materiałów, oraz poinformować o tym Kongres⁹⁴.

Zarządzenie wykonawcze prezydenta nr 11 440 (*Providing for the Supplemental Use of Exhibits and Displays Created in Furtherance of Authorized Programs of executive Departments and Agencies*) z 11 grudnia 1968 r. związane jest z działalnością wystawienniczą i popularyzatorską agencji federalnych⁹⁵. Archiwista Stanów Zjednoczonych upoważniony jest do przyjęcia w depozyt do zasobu archiwów narodowych wystaw i eksponatów, które posiadają znaczenie historyczne i stanowią część dziedzictwa kulturowego. W związku z tym szef wydziału i agencji federalnej, przygotowując projekt wystawienniczy i mając na uwadze jego wartość historyczną i kulturową, musi skonsultować go z Archiwistą Stanów Zjednoczonych. Przy czym Archiwista Stanów Zjednoczonych jest zobowiązany do udzielania porad i wsparcia w przygotowaniu i organizacji wystaw i pokazów. Przyjmując do zasobu archiwów narodowych eksponaty, Archiwista Stanów Zjednoczonych dokonuje ich kwalifikacji do dalszego przechowywania i udostępniania lub usunięcia z zasobu.

Ustawa *The Independent Counsel Act*, powołująca urząd Niezależnego Doradcy (*Independent Counsel*) przewiduje, iż dokumentacja przez ten urząd wytworzona i otrzymana ma być przekazana Archiwistce Stanów Zjednoczonych⁹⁶. Archiwista może, na pisemny wniosek Prokuratora Generalnego (*Attorney General*), ujawnić wszelkie dokumenty na potrzeby postępowania sądowego pro-

⁹² Zob.: USC, § 3101, rozdział 31, część 44.

⁹³ Zob.: ibidem, § 3102–3104, rozdział 31, część 44.

⁹⁴ Zob.: ibidem, § 3105–3106, rozdział 31, część 44.

⁹⁵ Zob. strona internetowa *National Archives*: <<http://www.archives.gov/about/laws/appendix/11440.html>>.

⁹⁶ Dotyczy to również akt przechowywanych w innych placówkach przed uchwaleniem ustawy *Counsel Reauthorization Act* z 1987 r.; ustawa ta wygasła w 1999 r., lecz jej poszczególne paragrafy pozostają w mocy prawnej; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title28/pdf/USCODE-2011-title28-partII.pdf>>.

wadzonego przez Departament Sprawiedliwości (*Department of Justice*). Pracownicy NARA, niezależnie od ograniczeń prawnych, zaangażowani w wykonywanie pracy archiwalnej mają dostęp do tych akt.

W zakresie ochrony informacji związanych z energią atomową ustawodawca przewiduje opracowanie wspólnego planu, mającego przeciwdziałać ujawnieniu zastrzeżonych informacji przez sekretarza ds. energii (*Secretary of Energy*), Archiwistę Stanów Zjednoczonych, członków Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Sekretarza Obrony oraz szefów agencji federalnych⁹⁷.

Wszelkie dokumenty osobiste dotyczące internowania Amerykanów i rezydentów japońskiego pochodzenia, w tym powstałe w komisjach śledczych, mają być przechowywane przez Archiwum Narodowe i przez nie udostępniane⁹⁸. Archiwista Stanów Zjednoczonych, z upoważnienia urzędnika Izby Reprezentantów (*Clerk of the House of Representatives*), może udostępnić wybrane akta Izby Reprezentantów, niesklasyfikowane dla celów bezpieczeństwa narodowego⁹⁹.

Ustawa *Nazi War Crimes Disclosure Act* z 1998 r. dotyczy ujawnienia dokumentów zbrodni nazistowskich popełnionych w trakcie drugiej wojny światowej¹⁰⁰. Poddane procesowi odtajnienia mają być też materiały (*Nazi War Criminal Records*) dotyczące osób, wobec których istnieje podejrzenie prowadzenia prześladowań na tle religijnym, narodowościowym itp.; akta władz niemieckich oraz krajów okupowanych, a także organizacji kolaboracyjnych. Z procesu odtajnienia mogą być wyłączone materiały stanowiące wyraźne nieuzasadnione naruszenie prywatności, a także ujawniające: tożsamość poufnego źródła lub informacje na temat wykorzystania źródła wywiadu bądź jego metod; dane mogące pomóc w rozwoju i stosowaniu broni masowego rażenia oraz w dekonspiracji szyfrów stosowanych przez USA lub planów wojskowych oraz osłabiające dyplomację amerykańską, powodujące zagrożenie dla bezpieczeństwa członków rządu czy naruszające traktaty lub umowy międzynarodowe¹⁰¹. W myśl ustawy Archiwista Stanów Zjednoczonych jest jednym z członków międzyagencyjnej grupy, której zadaniem jest zlokalizowanie, identyfikacja, inwentaryzacja, zalecanie do odtajnienia i udostępniania publicznego w Archiwum Narodowym wszystkich akt przechowywanych na terenie kraju, które dotyczą zbrodni nazistowskich.

⁹⁷ USC, rozdział 42, część 50; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title50/pdf/USCODE-2011-title50-chap42.pdf>>.

⁹⁸ W tym mieszkańców Wysp Aleuckich, okupowanych w czasie drugiej wojny światowej przez Japonię, załącznik do części 50 USC; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title50/pdf/USCODE-2011-title50-app.pdf>>.

⁹⁹ Akta te muszą istnieć dłużej niż 30 lat i odnosić się do: ewakuacji, relokacji, internowania osób.

¹⁰⁰ Zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title50/pdf/USCODE-2011-title50-partI.pdf>>.

¹⁰¹ Głównym czynnikiem jest dobro publiczne; szefowie agencji federalnych mogą wystąpić do komisji Kongresu o pozostawienie klauzuli tajności; wyłącza się również akta będące materiałem dowodowym w śledztwie oraz akta operacyjne.

Odpowiada także za koordynację współpracy agencji federalnych oraz możliwie szybkie upublicznienie dokumentacji tego typu. Fundusze otrzymuje od rządu federalnego, a raport ze swojej działalności składa przed Kongresem.

Brakowanie i niszczenie dokumentacji

Ustawodawca zawarł w *Kodeksie Stanów Zjednoczonych* przepisy dotyczące brakowania dokumentacji aktowej¹⁰². Archiwista Stanów Zjednoczonych ma obowiązek ogłosić przepisy mówiące o sporządzaniu wykazów i harmonogramów brakowania akt, procedurach brakowania oraz standardach kopiowania akt, które mają być wybrakowane¹⁰³. Szef agencji federalnej musi przedłożyć Archiwście Stanów Zjednoczonych wykazy i harmonogramy brakowania akt: skopiowanych, nieposiadających wystarczającej wartości administracyjnej, prawnej i badawczej oraz tych, których okres przechowywania już minął.

Archiwista Stanów Zjednoczonych, wyrażając zgodę na brakowanie, ma również obowiązek kontroli przedstawionych przez szefa agencji wykazów i harmonogramów brakowania akt¹⁰⁴. Po kontroli wykazów i harmonogramów brakowania, jeśli nie ma przesłanek do dalszego przechowywania dokumentacji, powinien ogłosić on plany związane z wykonaniem tej czynności. Może również samodzielnie przeprowadzić brakowanie akt w zasobie archiwów narodowych, jeśli nie było to wykonane w agencji federalnej, z której akta pochodzą¹⁰⁵. Po upływie określonego czasu w agencjach federalnych można wykonać brakowanie dokumentów w tej samej formie i postaci, które uprzednio dopuszczono do wybrakowania¹⁰⁶. W wypadku brakowania akt dotyczących zagrożenia dla zdrowia, życia lub mienia, decyzję podejmują wspólnie szef jednostki federalnej oraz Archiwista Stanów Zjednoczonych¹⁰⁷. Coroczny raport z brakowania dokumentacji musi być przedstawiony Kongresowi¹⁰⁸.

¹⁰² USC, rozdział 33, część 44; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap33.pdf>>.

¹⁰³ Rozdział wprowadza definicję „dokumentacji” (*records*), która obejmuje: wszystkie książki, dokumenty, mapy, fotografie, dokumentację mechaniczną lub inne materiały dokumentalne przekazane bądź otrzymane przez agencję federalną na mocy prawa federalnego, bądź w związku z interesem publicznym; zapis ten wyłącza z definicji obiekty muzealne i biblioteczne uzyskane przez agencje do celów wystawienniczych i popularyzatorskich lub kopie dokumentów zachowanych tylko dla odniesienia; dopuszcza się do brakowania mikrofilmy i fotokopie; zob.: USC, § 3301–3303, rozdział 33, część 44.

¹⁰⁴ Archiwista Stanów Zjednoczonych może w szczególnych wypadkach zwracać się o pomoc w tej sprawie do komisji Kongresu USA; w wypadku rutynowego brakowania standardowej dokumentacji nie musi tego czynić; zob.: USC, § 3303a, rozdział 33, część 44.

¹⁰⁵ Do czego wymagana jest pisemna zgoda szefa agencji lub sukcesora.

¹⁰⁶ Wyjątkiem od procedury brakowania są zapisy odnoszące się do roszczeń i żądań wydanych przez lub przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych; zob.: USC, § 3308–3309, rozdział 33, część 44.

¹⁰⁷ Zob.: USC, § 3310, rozdział 33, część 44.

¹⁰⁸ Ustawodawca dopuszcza sprzedaż akt, z czego zyski mają być wpłacane na skarb państwa.

Uwzględniono także możliwość zniszczenia dokumentów poza terytorium USA, podczas wojny lub w sytuacji zagrożenia. W czasie wojny szef agencji federalnej może nakazać wybrakowanie dokumentów znajdujących się pod opieką wojska poza granicami kraju. Jest to uzasadniane ich szkodliwością dla interesów kraju lub brakiem wystarczającej wartości. Po wykonaniu brakowania (w ciągu sześciu miesięcy) urzędnik, który kierował tym procesem, składa pisemne sprawozdanie Archiwiszcie Stanów Zjednoczonych¹⁰⁹.

Każdy, kto umyślnie i bezprawnie ukryje, zniszczy, ukradnie lub usunie akta złożone w urzędzie publicznym lub sądzie, podlega karze grzywny lub więzienia. Dotyczy to także urzędników, którym powierzono przechowywanie akt. Podlegają oni tej samej karze wraz z usunięciem z urzędu i zakazem pełnienia funkcji publicznych¹¹⁰.

Polityka informacyjna rządu federalnego i e-administracja

Kwestię koordynacji polityki informacyjnej rządu federalnego oraz promocji usług elektronicznej administracji reguluje ustawa *E-Government Act* z 2002 r.¹¹¹ Ustawa powołuje Międzyagencyjną Komisję ds. Polityki Informacyjnej Rządu (*Interagency Committee on Government Information*), w skład której wchodzi pracownicy archiwów narodowych USA.

Celem powołania komisji jest usprawnienie metod organizacji, zachowania i publicznego dostępu do informacji rządowych¹¹². Do jej zadań należy przygotowywanie analiz i prowadzenie konsultacji z zainteresowanymi podmiotami oraz propagowanie rozwiązań w zakresie dostępu, rozpowszechniania i przechowywania informacji¹¹³. Komisja ma obowiązek przedstawiać dyrektorowi opinie dotyczące norm organizacji i klasyfikacji informacji, wyszukiwania elektronicznego i współpracy międzyagencyjnej oraz priorytetów wdrażania norm w agencjach. W kwestii publicznego dostępu do informacji komisja powinna przedstawić dyrektorowi i Archiwiszcie Stanów Zjednoczonych opinie dotyczące: przyjęcia przez agencje procedur dotyczących informacji i dokumentów elektronicznych oraz harmonogramów ich wdrażania¹¹⁴.

¹⁰⁹ Zob.: USC, § 3311, rozdział 33, część 44.

¹¹⁰ USC, część 18; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*, <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2012-title18/pdf/USCODE-2012-title18-partI-chap101.pdf>>.

¹¹¹ USC, rozdział 35, część 44; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap35.pdf>>; tego zakresu dotyczą także ustawy: *Government Paperwork Elimination Act* z 21 października 1998 r., *Government Performance and Results Act* z 3 sierpnia 1993 r., *Information Technology Management Reform Act* z 10 lutego 1996 r., *Paperwork Reduction Act* z 22 maja 1995 r.

¹¹² Zob.: USC, § 207, tytuł 2, rozdział 35, część 44.

¹¹³ Każda agencja federalna ma obowiązek przysyłać do dyrektora komisji roczne raporty z wykonania ustawy.

¹¹⁴ Na Archiwiszcie Stanów Zjednoczonych spoczywa obowiązek ustalania wymogów wdrażania przez agencje federalne procedur i harmonogramów; ma on również możliwość zmiany polityki informacyjnej rządu w porozumieniu z komisją; ustawa *Electronic Government Services* podana w USC,

Dyrektor komisji nadzoruje wykorzystanie zasobów informacyjnych rządu federalnego, zarządzanie informacją i jej publicznym udostępnianiem, a także współpracę agencji federalnych w tym zakresie¹¹⁵. Ma obowiązek wspierać Archiwistę Stanów Zjednoczonych w zakresie promowania koordynacji polityki zarządzania zasobami informacyjnymi oraz wdrażania przepisów NARA w administracji federalnej. Do jego obowiązków należy także opracowanie i nadzór nad realizacją strategii, zasad, standardów i wytycznych w zakresie ochrony prywatności, bezpieczeństwa informacji oraz dokumentacji elektronicznej i systemów informatycznych. Dyrektor jest odpowiedzialny za promowanie wykorzystania technologii informacyjnych przez rząd federalny w celu poprawy wydajności, efektywności i skuteczności programów rządowych oraz rozpowszechniania informacji publicznej.

Istotną dla funkcjonowania archiwów narodowych w USA jest ustawa *Freedom of Information Act* z 4 lipca 1966 r., która gwarantuje obywatelom amerykańskim prawo swobodnego dostępu do informacji publicznej oraz kontrolę administracji federalnej¹¹⁶. Ustanawia ona w ramach archiwów narodowych Biuro ds. Informacji Rządowej (*Office of Government Information Services*), które jest odpowiedzialne za przegląd procedur i regulaminów poszczególnych agencji federalnych oraz zalecanie zmian do ustawy. Sprawuje ono również funkcje mediatora w sporach między obywatelami a agencjami federalnymi¹¹⁷.

Ustawa *The Privacy Act* z 1974 r. reguluje sprawę gromadzenia, kontroli, zawartości, rozpowszechniania i stosowania informacji o charakterze danych osobowych i pokrewnych¹¹⁸. Określa ona, iż agencje federalne nie mogą udo-

rozdział 36, tytuł 44 mówi o współpracy z Archiwistą Stanów Zjednoczonych w zakresie dotyczącym tworzenia, przechowywania, zarządzania oraz brakovania materiałów archiwalnych przez agencje federalne; pomoc Archiwisty Stanów Zjednoczonych ma dotyczyć efektywnego przełożenia tych zasad na zarządzanie zasobami informacyjnymi (elektronicznymi) rządu federalnego; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2011-title44/pdf/USCODE-2011-title44-chap36.pdf>>; zob. również poprawki do ustawy *Electronic Freedom of Information* z 2 października 1996 r., część 5 USC.

¹¹⁵ Zgodnie z ustawą dyrektor komisji oraz szefowie agencji federalnych mają obowiązek stworzenia publicznego katalogu stron internetowych rządu federalnego; w tworzeniu katalogu powinni uczestniczyć m.in.: bibliotekarze agencji federalnych zarządzający technologią informacji, menadżerowie programów i składnic akt; informacje te mają być aktualizowane przez dyrektora komisji przy współpracy szefów agencji federalnych; zob. USC, § 3505, rozdział 35, część 44.

¹¹⁶ T. Huskamp Peterson, op.cit., s. 66.

¹¹⁷ Zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2012-title5/pdf/USCODE-2012-title5-partI-chap5-subchapII.pdf>>.

¹¹⁸ Każdy dokument z agencji federalnej, który został zakwalifikowany przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych do przechowywania i udostępniania, jest, w rozumieniu tej ustawy, zarządzany przez agencję, która go wytworzyła; Archiwista Stanów Zjednoczonych nie może ujawniać dokumentów nikomu, z wyjątkiem agencji federalnej, która go wytworzyła; natomiast akta przeniesione do zasobu NARA traktowane są jako dokumenty zarządzane przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych; zob. strona internetowa *U.S. Government Printing Office*: <<http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/USCODE-2012-title5/pdf/USCODE-2012-title5-partI-chap5-subchapII.pdf>>.

stąpić osobom prywatnym lub innym jednostkom administracji żadnych informacji osobowych bez pisemnej zgody osoby, której akta dotyczą. Wyjątkiem od tej zasady jest Archiwum Narodowe, które posiada w swoim zasobie dokumenty o wartości historycznej lub gwarantuje ich dalsze przechowywanie przez rząd Stanów Zjednoczonych¹¹⁹.

Podstawowym obowiązkiem archiwów narodowych jako agencji federalnej, kierowanych przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych, jest gromadzenie, opracowanie, przechowywanie, zabezpieczenie i udostępnianie materiałów archiwalnych. Archiwa narodowe gromadzą akta wytworzone przez rząd i jednostki administracji federalnej. Brak jest podziału dokumentacji na kategorie archiwalne „A” i „B”. Jako właściwe do wieczystego przechowywania kwalifikuje się akta posiadające wartość historyczną (*historical materials*), zapisane na różnego rodzaju nośnikach. Akta stanowią własność ich wytwórców do czasu ustania działalności (bez następcy prawnego) oraz przekroczenia zasadniczo okresu 30 lat przechowywania przez aktotwórcę. Wyjątki od ogólnych zasad regulują różne zapisy prawne. Narodowy zasób archiwalny zgromadzony przez Archiwum Narodowe lub przez nie nadzorowany służy obywatelom USA, agencjom federalnym do bieżącej pracy oraz badaczom z różnych dziedzin nauki, a także projektom edukacyjnym.

Wobec rozwoju administracji federalnej oraz pojawiania się nowych nośników danych amerykańskie Archiwum Narodowe odgrywa znaczną rolę w zarządzaniu zasobami informacyjnymi i regulowaniu publicznego dostępu do nich, a także w publikowaniu prawa amerykańskiego. Mają, przez uprawnienia nadzorcze, wpływ na działania aktotwórcy w zakresie wytwarzania, przechowywania, zabezpieczania i udostępniania zasobów informacyjnych. Archiwista Stanów Zjednoczonych, wchodząc w skład różnego rodzaju komisji rządowych i Kongresu, jest czynnikiem doradczym w znaczących dziedzinach funkcjonowania rządu i administracji federalnej. W swych działaniach kieruje się interesem publicznym oraz dobrem państwa i rządu.

W zapisach odnoszących się bezpośrednio do archiwów narodowych odnajdujemy regulacje dotyczące działalności aktotwórców. Określają one standardy wytwarzania, przechowywania, klasyfikacji i kwalifikacji dokumentacji (jawnej i objętej klauzulą ograniczonego dostępu) oraz procedury związane z przekazywaniem akt do archiwów narodowych USA lub podległych im placówek. Przepisy odnoszą się także do odpowiedzialności karnej za zniszczenie lub uszkodzenie materiałów archiwalnych oraz ochrony tajemnicy państwowej.

Bartosz Nowożycki, *The National Archives in the contemporary legal system of the United States of America*. The United States of America lack a uniform act providing for a legal framework for the functioning of the National Archives. The USA's legal system is based on four sources: the

¹¹⁹ T. Huskamp Peterson, op.cit., s. 69.

Constitution, legal acts, administrative regulations, and the common law. The Constitution is the most important source of law, prescribing the scope of a federal law (primary to the state law).

The most important document defining the legal bases of the National Archives in the USA is *Public Printing and Documents*, title 44 *United States Code*, USC). It comprises legal regulations governing, among other things, the establishment and organisation of the National Archives of the USA, repositories of presidential documents, the archives' Trust Fund, a committee for historical publications, as well as issues related to the management of the documentation and information resources, the protection of classified information, and publishing and popularization activities. Secondary legislation governing the archives is provided for in different parts of the US Code, executive regulations of the US President, and other types of legal provisions.

Bartosz Nowożycki, *Les Archives nationales dans le système juridique contemporain aux États-Unis d'Amérique du Nord*. Les États-Unis d'Amérique du Nord ne disposent pas de loi uniforme pour définir les cadres juridiques de fonctionnement des archives nationales. Le système juridique américain est basé sur quatre sources : la constitution, les dispositions juridiques, les dispositions administratives et le droit coutumier — *common law*. La source la plus importante est la constitution qui détermine les limites de la loi fédérale (supérieure par rapport à la loi des États).

Le document le plus important qui détermine les bases juridiques des Archives nationales des États-Unis est la section 44 du Code des États-Unis (*Public Printing and Documents*, title 44 *United States Code* — USC). On y trouve les dispositions juridiques concernant la création et l'organisation des Archives nationales des États-Unis, référentiels de documents présidentiels, biens fiduciaires d'archives, commission de publications historiques, ainsi que des questions liées à la gestion de la documentation et des ressources informationnelles, à la protection de la documentation classifiée, l'activité éditoriale et de popularisation. Les dispositions juridiques complémentaires, relatives aux archives se trouvent dans différentes sections du Code des États-Unis, dans les mesures exécutoires du président des États-Unis et dans d'autres dispositions juridiques.

Бартош Новожицки, *Национальный Архив в современной правовой системе Соединенных Штатов Северной Америки*. Соединенные Штаты Северной Америки не имеют единого закона, определяющего юридические рамки функционирования Национальных Архивов. Правовая система США базируется на четырех источниках: конституции, юридических законах, административных положениях и прецедентном праве — *common law*. Важнейшим источником права является конституция, которая определяет сферу федерального права (главенствующего над правом штата).

Важнейшим документом, определяющим юридическую базу Национальных Архивов США, является часть 44 Кодекса США (*Public Printing and Documents*, title 44 *United States Code* — USC). Находящиеся в ней законоположения, касающиеся, в частности, создания и организации Национальных Архивов США, репозитория президентских документов, инвестиционного фонда архивов, пересмотра исторических публикаций, а также вопросов, связанных с управлением документацией и информационными ресурсами, закрытостью неавной документации, издательской и популяризаторской деятельностью. Дополняющие законоположения, касающиеся архивов, находятся в разных частях Кодекса Соединенных Штатов, исполнительных распоряжениях президента США, а также в других юридических документах.

JERZY GAUL
(Warszawa)

ORGANIZACJA I ZAKRES DZIAŁANIA ARCHIWÓW W AUSTRII NA SZCZEBLU CENTRALNYM (OGÓLNOKRAJOWYM) I REGIONALNYM (KRAJOWYM)

Wstęp

Organizacja i zakres działania archiwów w Austrii związane są z ustrojem federalnym Republiki Austriackiej. W państwie działają urzędy federalne na szczeblu centralnym — parlament federalny (Rada Narodowa i Rada Federalna), prezydent federalny, rząd federalny, ministerstwa federalne itd. oraz na szczeblu krajowym — parlament krajowy, rząd krajowy itd.¹ Podział ten jest widoczny także w austriackiej służbie archiwalnej: na szczeblu centralnym działają archiwa federalne (*Bundesarchiv*), na szczeblu krajowym — archiwa krajowe (*Landesarchiv*). Wśród archiwów federalnych wielką rolę odgrywa Austriackie Archiwum Państwowe (*Osterreichisches Staatsarchiv*) jako archiwum centralne².

Przedstawienie problematyki organizacji i zakresu działania archiwów w Austrii na szczeblu centralnym (ogólnokrajowym) i regionalnym (krajowym) wymaga poruszenia takich zagadnień, jak: 1. historia, organizacja i zadania Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu, w tym początki centralizacji archiwów w Austrii, utworzenie Austriackiego Archiwum Państwowego i jego zadania oraz budowa centralnego budynku; 2. organizacja i zakres działania innych archiwów federalnych oraz 3. archiwów krajowych.

Historia, organizacja i zadania Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu

Już w latach 90. XIX w. pojawiały się inicjatywy kierownictw archiwów państwowych zmierzające do koordynacji wszystkich archiwalnych i prawnych spraw austriackiej archiwistyki. W czasie istnienia austro-węgierskiej monarchii i I Republiki nie udało się żadna próba koncentracji władz archiwalnych

¹ *Parlament Republik Austrii*, red. H. Schambeck, Warszawa 1997.

² Österreichisches Staatsarchiv <oesta.gv.at>.

w Wiedniu. Powyższe starania doprowadziły jednak do utworzenia referatów archiwalnych przy władzach rządowych. Utworzona w 1894 r. c.k. Rada Archiwalna (*k.k. Archivrat*) była w rzeczywistości doradczym gremium c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z pogłębionymi kompetencjami w sprawach ochrony archiwaliów przechowywanych w c.k. archiwach w Cislitanii (tj. w austriackiej części monarchii). Nie miała ona żadnych kompetencji w trzech najważniejszych i największych, wspólnych sprawach (c. i k.) archiwów — Archiwum Domu-, Dworu i Państwa (*Haus-, Hof- und Staatsarchiv*), Archiwum Wojny (*Kriegsarchiv*) i Archiwum Kamery Dworskiej (*Hofkammerarchiv*), podlegających trzem c. i k., a więc austro-węgierskim, wspólnym ministerstwom (Ministerstwu Spraw Zagranicznych, Ministerstwu Wojny i Ministerstwu Finansów)³. Oprócz powyższych, przed 1918 r. powstały w Austrii następujące c.k. archiwa centralne kierowane przez urzędników posiadających tytuły naukowe (*wissenschaftliche Beamte*): Archiwum Ogólne i Archiwum Szlachty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (*das Allgemeine Archiv und das Adelsarchiv des Ministeriums des Intern*), Archiwum Ministerstwa Finansów (*das Archiv des Finanzministeriums*), Archiwum Ministerstwa Szkolnictwa (*das Archiv des Unterrichtsministeriums*) i powstałe w 1897 r. Archiwum Kolejnictwa (*Eisenbahnarchiv*), podporządkowane Ministerstwu Kolei Żelaznych. W innych ministerstwach aktami niepotrzebnymi już w bieżącej działalności zajmowali się wyłącznie urzędnicy kancelaryjni⁴.

W czasach monarchii austro-węgierskiej pojawiła się koncepcja, reprezentowana przez Heinricha Kretschmayra, kierownika Archiwum Ogólnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przekształcenia tego archiwum w wielkie archiwum centralnej administracji austriackiej⁵.

Potrzeba powołania takiego archiwum pojawiła się także wkrótce po 1918 r., gdy z powodów oszczędnościowych doszło do likwidacji i połączenia różnych ministerstw, których akta przejęło Archiwum Ogólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przekształcone w Archiwum Państwowe Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości (*Staatsarchiv des Innern und der Justiz*). Podlegało ono, podobnie jak Archiwum Domu-, Dworu i Państwa, Archiwum Kamery Dworskiej i Archiwum Wojny, urzędowi kanclerza federalnego. Oprócz wspomnianych archiwów istniały jeszcze do 1949 r., jako samodzielne archiwa centralne: Archiwum c.k. Ministerstwa Finansów, Archiwum c.k. Ministerstwa Kultu i Nauczania oraz Archiwum Kolejnictwa, którego zakres działania obejmował także sprawy żeglugi, poczt, telegrafów telefonów i jako Archiwum Komunikacji (*Archiv für Verkehrswesen*) podporządkowane zostało Ministerstwu Handlu

³ J. Seidl, *Das Österreichische Staatsarchiv*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs”, t. 1, 1948, z. 1, s. 3; S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877/78–1918*, Warszawa 2002, s. 13–30.

⁴ J. Seidl, *Das Österreichische Staatsarchiv*, s. 3.

⁵ *Ibidem*, s. 4.

i Komunikacji. W roku 1923 wszyscy merytoryczni pracownicy archiwów centralnych, z wyjątkiem Archiwum Wojny, którego pracownikami byli wyłącznie przeszkoleni na archiwistów byli zawodowi oficerowie, zostali wcieleni do korpusu urzędników podlegających kanclerzowi federalnemu. Ponieważ wówczas także Archiwum Wojny, przekształcone w 1918 r. w instytut cywilny, w zakresie administracyjnym podlegało urzędowi kanclerza federalnego, powstały w ten sposób załączki, z których w 1940 r. rozwinęło się Archiwum Rzeszy w Wiedniu (*Reichsarchiv Wien*), a po 1945 r. Austriackie Archiwum Państwowe⁶.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej rozważano plan utworzenia dyrekcji generalnej archiwów państwowych, jednak porzucono go jeszcze w latach 20. XX w.⁷ Dopiero na początku lat 30. powstały możliwości skoordynowania działalności archiwów wiedeńskich. Konstytucja federalna Austrii z 1 października 1920 i 1 maja 1934 r. stwierdzała, że naukowa i fachowa służba archiwalna jest sprawą federacji. Na podstawie tych postanowień konstytucyjnych fachowe kierownictwo wszystkich austriackich archiwów publicznych spoczywało w rękach kierownika referatu urzędu kanclerza federalnego, sprawowanego przez dyrektora Archiwum Domu-, Dworu i Państwa, u boku którego stała Rada Archiwalna (*Archivbeirat*) złożona z archiwistów. Referat archiwalny przy urzędzie kanclerskim zajmował się naukowymi i zawodowymi sprawami archiwów państwowych. Oprócz tego powstał przy urzędzie kanclerza federalnego Urząd Archiwalny (*Archivamt*), zajmujący się ochroną archiwaliów na podstawie ustawy o ochronie zabytków z 25 września 1923 r., oraz Najwyższe Kierownictwo Archiwów (*Oberste Archivleitung*). Dzięki temu udało się ustanowić pewną jednolitość w całkowicie podzielonym krajozbrazie archiwalnym okresu międzywojennego. Wiodącą w tym rolę odegrało Archiwum Domu-, Dworu i Państwa⁸.

Dopiero po przyłączeniu Austrii do Rzeszy Niemieckiej w 1938 r. zintensyfikowano wysiłki w celu scentralizowania spraw archiwalnych. Po zarządzonej 1 kwietnia 1940 r. podziale Austrii na okręgi Rzeszy (*Reichsgaue*) doszło do podziału austriackiej administracji centralnej i zakończenia działalności ministerstw austriackich, a także referatu archiwalnego przy urzędzie kanclerza federalnego, Rady Archiwalnej oraz Urzędu Archiwalnego. Powstała zatem konieczność zapewnienia nadzoru nad „beIPAńskimi” archiwami centralnymi. W § 9 (1) „6. Rozporządzenia z 11 stycznia 1940 r. o przeniesieniu zadań i uprawnień namiestnika Rzeszy w Austrii (Austriackiego Rządu Krajowego)” znalazł się zapis o bezpośrednim podporządkowaniu ministrowi spraw wewnętrznych

⁶ Ibidem, s. 4–5.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 17–18; W. Goldinger, *25. Jahre Österreichisches Staatsarchiv. Erfahrungen und Probleme*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 1969, t. 22, s. 325–326; idem, *30. Jahre, 2. Republik – 30. Jahre Österreichisches Staatsarchiv*, „Scrinium” 1976, z. 14, s. 6–7; *Das Österreichische Staatsarchiv. Geschichte-Leistung-Aufgabe*, Wien 1988, s. 9–10.

Rzeszy w Berlinie znajdujących się w Wiedniu centralnych archiwów Austrii i zgromadzeniu ich w wiedeńskim Archiwum Rzeszy⁹. Składało się ono z następujących centralnych archiwów wiedeńskich:

- Archiwum Domu-, Dworu i Państwa,
- Archiwum Kamery Dworskiej,
- Archiwum Finansów,
- Archiwum Szkolnictwa,
- Archiwum Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Kierownictwo Archiwum Rzeszy w Wiedniu objął dyrektor Archiwum Domu-, Dworu i Państwa Ludwig Bittner (1877–1945). Dzięki bezpośredniemu podporządkowaniu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Rzeszy w Berlinie Archiwum Rzeszy w Wiedniu uzyskało pewną niezależność, a poszczególne, wymienione powyżej, centralne archiwa wiedeńskie mogły dalej istnieć w jego ramach jako pięć oddziałów.

Poza nową strukturą pozostały tylko zmilitaryzowane Archiwum Wojny, przekształcone w Archiwum Wojskowe w Wiedniu (*Heeresarchiv Wien*) i podporządkowane Naczelnemu Dowództwu Wehrmachtu, oraz Archiwum Komunikacji (*Verkehrsarchiv*), które przydzielono do Dyrekcji Kolei Rzeszy w Wiedniu (*Reichsbahndirektion Wien*). Archiwum Rzeszy w Wiedniu zostało rozwiązane w 1945 r.¹⁰

Austriackie Archiwum Państwowe powstało w 1945 r., kilka miesięcy po oswo-bodzeniu Austrii¹¹. Podstawę prawną dla funkcjonowania austriackich organów państwowych tworzyła ustawa o władzach przejściowych prowizorycznego rządu austriackiego z 20 lipca 1945 r.¹² W § 10 przewidywała ona ustanowienie Austriackiego Archiwum Państwowego, jako niższej władzy urzędu kanclerza federalnego. W dniu 28 lipca ukazało się rozporządzenie kancelarii państwa o rozwiązaniu Wiedeńskiego Archiwum Rzeszy, Archiwum Wojska i Archiwum Komunikacji i utworzeniu na ich miejsce Austriackiego Archiwum Państwowego z oddziałami Archiwum Domu-, Dworu i Państwa, Ogólnego Archiwum Administracji, Archiwum Finansów i Kamery Dworskiej oraz Archiwum Wojny¹³. Początkowo Austriackie Archiwum Państwowe mocno nawiązywało, pod względem organizacyjnym, do centralistycznej struktury Archiwum Rzeszy utworzonego w czasach nazistowskich¹⁴. Na czele nowego archiwum państwowego stanął we wrześniu 1945 r. Leo Santifaller

⁹ Reichsgesetzblatt (RGBl.) 1940/I, s. 54; J. Seidl, *Das Österreichische Staatsarchiv*, s. 5–9, 18.

¹⁰ W. Goldinger, *25. Jahre*, s. 226–337; idem, *30. Jahre*, s. 7.

¹¹ R. Jerabek, *Zu den Anfängen des Österreichischen Staatsarchivs 1945–1948*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 2010, t. 54, s. 319–386.

¹² Das Behörden-Überleitungsgesetzes der provisorischen Österreichischen Staatsregierung vom 28. Juli 1945, St.G.Bl. Nr. 94/1945.

¹³ W. Goldinger, *30. Jahre*, s. 6–11.

¹⁴ *Das Haus-, Hof- und Staatsarchiv. Geschichte — Gebäude — Bestände*, Leopold Auer/Manfred Wehdorn (Hrsg.), Wien 2003, s. 30.

(obowiązki swoje pełnił do 1955 r.), w 1955 r. zastąpił go na krótko Oskar Regele, w 1956 r. Dyrektorem Generalnym został Gebhard Rath¹⁵.

Poszczególne oddziały, których liczba została zmniejszona do czterech, z powodu koncentracji, otrzymały częściowo nowe nazwy. Austriackie Archiwum Państwowe składało się początkowo z następujących oddziałów:

- Archiwum Domu-, Dworu i Państwa (Archiwum Państwowe I) (*Staatsarchiv I*),
- Ogólne Archiwum Administracji (*Allgemeines Verwaltungsarchiv*), które powstało wskutek scalenia Państwowego Archiwum Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości (*Staatsarchiv des Innern und der Justiz*) i Archiwum Nauki,
- Archiwum Finansów i Kamery Dworskiej (*Finanz- und Hofkammerarchiv*).

Do Austriackiego Archiwum Państwowego powróciły także dwa utracone przed wojną archiwa — Archiwum Komunikacji (*Archiv für Verkehrswesen*), które w 1946 r. podporządkowano początkowo Ministerstwu Komunikacji, po przeniesieniu do Austriackiego Archiwum Państwowego włączone zostało w 1947 r. do Ogólnego Archiwum Administracji, a w 1954 r. ustanowione jako odrębny oddział archiwalny; Archiwum Wojny, zajęte przez amerykańskie wojska okupacyjne, mogło funkcjonować początkowo tylko pod nazwą Oddziału II Austriackiego Archiwum Państwowego.

Utworzony w 1947 r. Urząd Archiwalny do nadzorowania ochrony archiwaliów, początkowo w ramach organizacyjnych Austriackiego Archiwum Państwowego, został podporządkowany w 1954 r. bezpośrednio urzędowi kanclerza federalnego, jako osobna władza¹⁶. Od tego czasu dyrektorzy generalni Austriackiego Archiwum Państwowego kierowali jednocześnie Urzędem Archiwalnym, a archiwiści z oddziałów archiwum państwowego funkcjonowali jako referenci Urzędu Archiwalnego. Urząd Archiwalny pozyskał i zakupił wiele spuścizn i innych materiałów archiwalnych.

Do decydujących zmian w organizacji austriackich archiwów federalnych doszło w 1983 r. za sprawą utworzenia Oddziału Archiwum Republiki i Archiwum Przejściowego (*Abteilung Archiv der Republik und Zwischenarchiv*), do którego pozostałe oddziały Archiwum Państwowego przekazały materiał aktowy wytworzony przez władze I Republiki, z czasów nazistowskich i II Republiki. Zespoły rozwiązanego Archiwum Komunikacji zostały podzielone między Archiwum Republiki i Ogólne Archiwum Administracji.

¹⁵ Strafgesetzbuch (StGBL.) Nr. 94/1945; W. Kraus, *10. Jahre Österreichisches Staatsarchiv 1945–1955*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 1955, t. 8, s. 239–244; G. Rath, *20. Jahre Österreichisches Staatsarchiv 1945–1965*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 1965, t. 17/18, s. 562–610; L. Mikoletzky, *Das Österreichische Staatsarchiv an der Jahrtausendwende — Rückblick und Ausblick*, „Scrinium” 2000, z. 54, s. 417–419.

¹⁶ Na podstawie rozporządzenia Urzędu Kanclerza Federalnego z 30 kwietnia 1954 r. — G. Rath, *20. Jahre*, s. 564–565.

Oddziały *Allgemeines Verwaltungsarchiv*, *Haus-, Hof- und Staatsarchiv*, *Kriegsarchiv* und *Finanz- und Hofkammerarchiv* stały się po utworzeniu Archiwum Republiki „archiwami historycznymi”. Przechowywany przez nie zasób archiwalny obejmuje, z nielicznymi wyjątkami, tylko archiwalia powstałe w czasach monarchii Habsburgów, do końca pierwszej wojny światowej. Dokumentację urzędów państwowych przejmuje obecnie tylko Oddział Archiwum Republiki.

Austriackie Archiwum Państwowe w Wiedniu jest archiwum centralnym Republiki Austriackiej i przechowuje na podstawie federalnej ustawy archiwalnej archiwalia federacji. Federalna ustawa archiwalna z 17 sierpnia 1999 r. reguluje archiwizację i korzystanie z archiwaliów federacji. Reguluje także sprawy Austriackiego Archiwum Państwowego¹⁷.

Na mocy ustawy archiwalnej z 17 sierpnia 1999 r. Austriackie Archiwum Państwowe jest urzędem państwowym (federalnym). Podlega bezpośrednio kanclerzowi federalnemu (rozdział 2, § 12. (1). Wewnętrzną organizację Austriackiego Archiwum Państwowego ustala kanclerz federalny¹⁸.

Na czele Austriackiego Archiwum Państwowego stoi Dyrekcja Generalna, którą kieruje Dyrektor Generalny. W latach 1968–1972 Dyrektorem Generalnym Austriackiego Archiwum Państwowego był Hanns Leo Mikoletzky¹⁹, następnie Kurt Peball (1987–1993) i prof. dr Lorenz Mikoletzky, syn Hansa (1994–2011)²⁰. Obecnie funkcję Dyrektora Generalnego sprawuje doc. dr Wolfgang Maderthaner.

Dyrektorzy Generalni Austriackiego Archiwum Państwowego

1945–1955	Leo Santifaller (1890–1974)
1955	Oskar Regele (1890–1969), interimistischer Leiter
1956–1967	Gebhard Rath (1902–1979)
1968–1972	Hanns Leo Mikoletzky (1907–1978)
1973–1975	Walter Goldinger (1910–1990)
1976–1978	Richard Blaas (1913–2004)
1979–1986	Rudolf Neck (1921–1999)
1987–1993	Kurt Peball (1928–2009)
1994–2011	Lorenz Mikoletzky (geboren 1945)
2012–	Wolfgang Maderthaner (geboren 1954)

(Źródło: <oesta.gv.at>)

¹⁷ Bundesgesetz über die Sicherung, Aufbewahrung und Nutzung von Archivgut des Bundes, Bundesgesetzblatt (BGBl.) Nr. 162/1999.

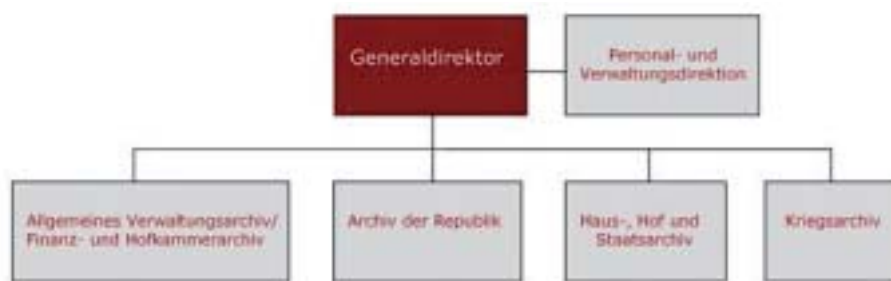
¹⁸ BGBl., Nr. 162, § 12 (1,2).

¹⁹ P. Dusek, *Aus dem Bekannten das Unbekannte entwickeln... Oder die Rolle des akademischen Lehrers am Beispiel von Hans Leo Mikoletzky*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 2011, t. 55.

²⁰ M. Fink, *Das Österreichische Staatsarchiv unter Generaldirektor Mikoletzky*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 2011, t. 55.

Dyrektorowi Generalnemu podlegają agendy do spraw personalnych i administracji oraz cztery archiwa — Ogólne Archiwum Administracji, Archiwum Finansów i Kamery Dworskiej, Archiwum Republiki, Archiwum Domu-, Dworu i Państwa oraz Archiwum Wojny (zob. poniżej). Funkcjonują one jako oddziały (*Abteilungen*), określane także jako archiwa częściowe (*Teilarchive*).

Koordinowaniu pracy oddziałów Austriackiego Archiwum Państwowego służą comiesięczne wspólne konferencje Dyrektora Generalnego z kierownikami oddziałów. Protokoły z tych spotkań są przekazywane do wglądu pracownikom merytorycznym wszystkich oddziałów²¹.



Organizacja Austriackiego Archiwum Państwowego

(Źródło: <oesta.gv.at>)

Należy podkreślić, że Austriackie Archiwum Państwowe nie ma charakteru urzędu, lecz prawnie powinno być traktowane jako instytut państwowy (*Statsanstalt*), który ma administrować archiwaliami jako dobrem skarbu państwa na płaszczyźnie prywatno-prawnej²².

Pierwszy statut o administrowaniu i korzystaniu z Austriackiego Archiwum Państwowego został wydany przez pierwszego powojennego kanclerza Karla Rennera 8 listopada 1945 r. (wszedł w życie 1 grudnia)²³.

Współczesne ramy organizacyjne i zadania naukowe, kulturalne i administracyjne Austriackiego Archiwum Państwowego są uregulowane przez federalną ustawę archiwalną z 17 sierpnia 1999 r.²⁴

Do zadań Dykcji Generalnej należą: sprawy personalne i administracyjne Austriackiego Archiwum Państwowego, koordynacja prac poszczególnych oddziałów, udzielanie zezwoleń na korzystanie z archiwaliów poza ustalonymi ograniczeniami, publikacje Austriackiego Archiwum Pań-

²¹ G. Rath, *20. Jahre*, s. 563.

²² *Das Österreichische Staatsarchiv*, s. 10.

²³ R. Jerabek, *Zu den Anfängen*, s. 358–359.

²⁴ Bundesgesetz über die Sicherung, Aufbewahrung und Nutzung von Archivgut des Bundes, Bundesgesetzblatt (BGBl.), Nr. 162/1999; R. Jerabek, *Zu den Anfängen*, s. 341.

stwowego, jak również utrzymywanie kontaktów z archiwami krajowymi i zagranicznymi²⁵.

Urzędy federalne, nieprowadzące własnych archiwów, przekazują wytworzony materiał archiwalny, którego już nie potrzebują, Austriackiemu Archiwum Państwowemu, którego zadaniem jest archiwizowanie przekazanej mu dokumentacji i jej opracowywanie naukowe, zależnie od możliwości personalnych. Archiwizacja jest opisana w związkowej ustawie archiwalnej jako przejmowanie, przechowywanie, zabezpieczanie (konserwacja), porządkowanie, udostępnianie, wykorzystanie i eksploatawanie materiałów archiwalnych federacji służących do badania historii i dziejów współczesnych, jak również do celów innych badań naukowych, a także ustawodawstwu, sądownictwu, administracji oraz uzasadnionym zainteresowaniom obywateli²⁶.

Prace naukowe pracowników Austriackiego Archiwum Państwowego są publikowane na łamach czasopisma „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs”, ukazującego się od 1948 r. Udostępnia ono swoje łamy także autorom zagranicznym, co przyczynia się nie tylko do wzbogacenia tematyki czasopisma, ale także, zgodnie z intencjami Austriackiego Archiwum Państwowego, do położenia coraz większego nacisku na badanie historii na podstawie źródeł archiwalnych²⁷. Jako jego uzupełnienie ukazują się specjalne tomy „Mitteilungen”, które pozwalają na publikację zarówno inwentarzy archiwalnych, jak i książek z zakresu historii archiwistyki i dziejów instytucji²⁸.

Austriackie Archiwum Państwowe może pozyskiwać materiał aktowy, niepodlegający mu na mocy ustawy archiwalnej, na podstawie zawartej umowy lub wyrażenia ostatniej woli (testament) jego właściciela, o ile istnieje w tym publiczny interes. Nabyty w ten sposób lub przejęty na przechowanie materiał archiwalny, jeśli nie zostało to wyraźnie inaczej uzgodnione, podlega postanowieniom ustawy archiwalnej²⁹.

Austriackie Archiwum Państwowe ze swoją bogatą tradycją archiwalną przechowuje, udostępnia i zabezpiecza najcenniejsze dobra kulturowe z tysiącletniej austriackiej historii o ogólnoeuropejskim znaczeniu. Jest instytucją nadającą ton w zakresie spraw archiwalnych i naukowych.

Austriackie Archiwum Państwowe, jak każde „żywe” archiwum, oprócz swojej kluczowej funkcji dla nauk historycznych pełni także ważną rolę w ramach bieżącej administracji publicznej. Urzędy federacji, które nie są upoważnione do prowadzenia własnych archiwów, przekazują Austriackiemu Archiwum Państwowemu niepotrzebną już im dokumentację. Archiwum

²⁵ G. Ratz, *20. Jahre*, s. 562–563; R. Jerabek, *Zu den Anfängen*, s. 338.

²⁶ BGBl., Nr. 162/1999, § 2 [5].

²⁷ L. Mikoletzky, *50 Bände Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs”, t. 50, Wiedeń 2003, s. 7–8.

²⁸ G. Rath, *20. Jahre*, s. 563–564.

²⁹ BGBl., Nr. 162/1999, § 13. (1–2).

decyduje o archiwalnym uznaniu tego materiału. Przejmowane od urzędów federalnych materiały archiwalne są dostępne po upływie prawnego okresu ochronnego 30 lub — wg § 8 (2) federalnej ustawy archiwalnej — 50 lat.

Na mocy postanowień ustawy o ochronie zabytków na Austriackie Archiwum Państwowe została przeniesiona ochrona archiwaliów i udzielanie zezwoleń na ich wywóz³⁰. Austriackie Archiwum Państwowe funkcjonuje w tym zakresie jako urząd ochrony zabytków.

Na mocy ustawy archiwalnej z 1999 r. (§ 4, 1) archiwum to jest zobowiązane do prowadzenia rejestru archiwalnego w celu usprawnienia dostępu do archiwaliów, także za pośrednictwem Internetu. Rejestr archiwalny umożliwia przegląd austriackich archiwów federalnych, krajowych, komunalnych i prywatnych, ich zespołów i zasad korzystania.

Zbudowanie centralnego budynku dla wszystkich oddziałów centralnego archiwum rozważano już w latach 20. Pod koniec lat 30. powstały nawet plany rozbudowania *Haus-, Hof- und Staatsarchiv* lub zbudowania nowego archiwum centralnego. Szczególne zasługi dla upowszechnienia idei centralnego archiwum austriackiego pod koniec drugiej wojny światowej położyli Leo Santifaller i Norberet Bischof. Obaj byli przekonani o potrzebie powołania instytucji, która mogłaby gromadzić cały materiał aktowy wytworzony przez instytucje państwowe, opracowywać go i przechowywać³¹.

Nieustanny dopływ archiwaliów po drugiej wojnie światowej ponownie postawił sprawę konieczności budowy nowoczesnego centralnego archiwum. Pomimo rozpoczętych w 1955 r. studiów i przygotowania projektów budowy, a nawet uzyskania w 1957 r. zgody kanclerza Juliusza Raaba, plany te nie zostały zrealizowane³².

Do końca lat 80. XX w. zasób archiwalny przechowywano w różnych miejscach Wiednia:

- Wiedeń I, Minoritenplatz 1 (Dyrekcja Generalna i Archiwum Domu-, Dworu i Państwa),
- Wiedeń I, Johannesgasse 6 (Archiwum Kamery Dworskiej),
- Wiedeń I, Wallnerstraße 6 (Ogólne Archiwum Administracji),
- Wiedeń I, Himmelpfortgasse 6 (Archiwum Finansów),
- Wiedeń VII, Stiftgasse 2–2a (Archiwum Wojny),
- Wiedeń III, Aspangstraße 33 (Archiwum Komunikacji),
- Wiedeń VII, Andreasgasse 7 (Archiwum Republiki).

Motywy, które skłaniały do wzniesienia budynku archiwum centralnego, były następujące: uchronienie archiwaliów przechowywanych w archiwach częściowo-

³⁰ BGBl., Nr. 170/1999, § 24–25a.

³¹ L. Mikoletzky, *Das Österreichische Staatsarchiv*, s. 417–419.

³² G. Rath, *20. Jahre*, s. 563–564; W. Goldinger, *30. Jahre*, s. 9–11; K. Peball, *Der Neubau des Österreichischen Staatsarchivs*, „*Scrinium*” 1986, z. 34, s. 135–137.

wych przed zagrożeniami, takimi jak: ogień, wilgoć itp., łatwiejszy dostęp użytkowników do archiwaliów, zmniejszenie kosztów obsługi³³.

Przełomowym okazał się rok 1980, w którym rząd federalny zdecydował się przyjąć plan budowy Austriackiego Archiwum Państwowego. W latach 1982–1986 w dzielnicy Wien-Erdberg przy ulicy Nottendorfer Gasse 2–4 wzniesiono dla Austriackiego Archiwum Państwowego budynek (zob. poniżej) oddany do użytku w 1988 r. (akta przenoszono do 1993 r.), w którym znajdują się: dyrekcja generalna, pracownie konserwatorskie, biblioteka centralna i oddziały archiwalne (Ogólne Archiwum Administracji, Archiwum Republiki, Archiwum Wojny, Archiwum Finansów i Kamery Dworskiej). W ten sposób po raz pierwszy w historii Austriackiego Archiwum Państwowego zostały połączone wszystkie jego archiwa częściowe³⁴.



Budynek Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu przy ulicy Nottendorfer Gasse 2–4 (źródło: <oesta.gv.at>)

Nadal użytkowane są, podlegające ochronie konserwatorskiej, budynki wzniesione w czasach monarchii habsburskiej specjalnie do celów archiwalnych przy Johanessgasse (Archiwum Kamery Dworskiej) i przy Minoritenplatz (od 1902 r. mieści się w nim siedziba Archiwum Domu-, Dworu i Państwa)³⁵.

³³ K. Peball, *Der Neubau*, s. 143.

³⁴ *Das Österreichische Staatsarchiv*, s. 19–32; L. Mikoletzky, *Das Österreichische Staatsarchiv*, s. 420–421.

³⁵ E. Springer, M. Wehdorn, *Zur Baugeschichte des Haus-, Hof- und Staatsarchivs* [w:] *Das Haus-, Hof- und Staatsarchiv*, s. 42–55; M. Wehdorn, M. Wistawel, *Zur Revitalisierung* [w:] *Das Haus-, Hof- und Staatsarchiv*, s. 63–77.

Inne archiwa federalne (*Bundesarchive*)

Na mocy ustawy o prawie archiwalnym z 1999 r. Austriackie Archiwum Państwowe, jako archiwum centralne, nie jest jedynym archiwum na szczeblu federalnym. Następujące federalne urzędy i instytucje są upoważnione do prowadzenia archiwów dla materiałów nadających się do archiwizacji na ich obszarze działania³⁶:

- dyrekcja parlamentu³⁷,
- najwyższe sądy (*Verfassungsgerichtshof, Verwaltungsgerichtshof, Oberste Gerichtshof*),
- uniwersytety,
- urząd federalny zabytków (*Bundesdenkmalamt*),
- Austriacka Biblioteka Narodowa (*Österreichische Nationalbibliothek*),
- muzea związkowe (*Bundesmuseen*),
- austriacka fonoteka (*Österreichische Phonotheke*),
- orkiestra muzyki dworskiej (*Hofmusikkapelle*),
- Federalny Urząd Miar (*Bundesamt für Eich- und Vermessungswesen*).

Archiwa krajowe (*Landesarchive*)

Po drugiej wojnie światowej i ponownym ustanowieniu w Austrii systemu federalnego w poszczególnych krajach, będących samodzielnymi krajami związkowymi, zaczęły funkcjonować archiwa krajowe:

- *Burgenländisches Landesarchiv*,
- *Kärntner Landesarchiv*,
- *Niederösterreichs Landesarchiv*,
- *Oberösterreichs Landesarchiv*,
- *Salzburger Landesarchiv*,
- *Steiermärkisches Landesarchiv*,
- *Tiroler Landesarchiv*,
- *Voralberger Landesarchiv*,
- *Wiener Stadt- und Landesarchiv*.

Archiwa krajowe funkcjonują w strukturze władz krajowych jako oddziały urzędów krajowych i element administracji danego kraju. Z racji pełnionej głównej funkcji archiwum krajowe jest państwowym archiwum administracji (*Verwaltungsarchiv*).

³⁶ BGBl., Nr. 162, § 3 (2).

³⁷ Archiwum Parlamentu podlega Dyrekcji Parlamentu i jako część służby parlamentarno-naukowej wchodzi w skład Oddziału Parlamentarnej Dokumentacji, Archiwum i Statystyki — R. Neck, *Parlaments- und Parteiarchive*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 1969, t. 22, s. 341–344; *Das Österreichische Parlament*, hrsg. von der Parlamentsdirektion, Wien 1997, s. 67.

Usytuowanie archiwum krajowego w ramach organizacji rządu krajowego przedstawić można na przykładzie *Burgenlandu*. 1 października 1945 r. archiwum krajowe i biblioteka krajowa zostały połączone razem w samodzielnym oddziale (Abt. XII/2) rządu krajowego, istniejącego do 4 marca 1998 r. W trakcie reformy administracji rządu krajowego dotychczasowy oddział „Archiwum krajowe-biblioteka krajowa” został połączony (od 5 marca 1998) z oddziałem kultury w nowy oddział „Kultura, nauka i archiwa” (Abt. 7). W obrębie tego oddziału referaty archiwum krajowego i biblioteki krajowej tworzą referat główny „Archiwum krajowe i biblioteka krajowa” (Abt. 7/AB)³⁸.

Pod koniec lat 90. XX w. w poszczególnych krajach wchodzących w skład federacji austriackiej uchwalono nowe prawa archiwalne, w dużym stopniu stało się to w związku z przystąpieniem Austrii do Unii Europejskiej. I tak np. w Karyntii przełomowym był 1997 r., kiedy 10 października otworzono w Klagenfurcie nowy budynek Archiwum Krajowego (*Kärntner Landesarchiv*)³⁹. Przy tej okazji postanowiono oprzeć działalność archiwum na nowej podstawie prawnej, a stare prawo archiwalne z 1932 r., nieodpowiadające już realiom nowoczesnej konstytucji i administracji, zastąpić nowym prawem archiwalnym. Parlament Krajowy w Karyntii uchwalił 30 stycznia 1997 r. jednogłośnie karyntkie krajowe prawo archiwalne, które weszło w życie 1 czerwca 1997 r.⁴⁰ 9 września tegoż roku rząd krajowy w Karyntii wydał rozporządzenie regulujące porządek i sposób korzystania z archiwum krajowego, które zostało opublikowane 8 października i weszło w życie 1 listopada⁴¹.

Archiwa krajowe przechowują dokumentację wytworzoną w rządzie krajowym, parlamencie krajowym, urzędach administracji, np. urzędach okręgowych i sądach okręgowych, jak również dokumenty ważne dla historii danego kraju. Na mocy federalnej ustawy archiwalnej z 1999 r. kanclerz federalny, w porozumieniu z odpowiednim ministrem federalnym, może przenieść własność archiwaliów, które zostały wytworzone w urzędach federacji znajdujących się w poszczególnych krajach, na archiwa tych krajów, o ile te archiwalia mają głównie znaczenie regionalne, a władze kraju na to przeniesienie wyrażą zgodę i zapewnią ich przechowanie oraz umożliwią ich udostępnienie⁴².

Do podstawowych zadań archiwów krajowych należy przejmowanie i przechowywanie dokumentacji, jak również zachowanie, konserwowanie, porządkowanie i udostępnianie materiałów archiwalnych urzędowi krajowemu i użytkownikom archiwów.

³⁸ Burgenländisches Landesarchiv, <Burgenland.at>.

³⁹ <www.landesarchiv.ktn.gv.at>.

⁴⁰ 40. Gesetz vom 30. Jänner 1997, mit dem das Kärntner Landesarchiv als Anstalt eingerichtet wird — A. Ogris, *Das Kärntner Landesarchivgesetz und die Benützungordnung für das neue Kärntner Landesarchiv*, „Scrinium” 1997, z. 51, s. 245–263.

⁴¹ 94. Verordnung der Kärntner Landesregierung vom 9. September 1997, Zl. K–312/8/1997, mit der für das Kärntner Landesarchiv eine Benützungordnung erlassen wird — A. Ogris, *Das Kärntner Landesarchivgesetz*, s. 263–269.

⁴² BGBl., Nr 162, § 3 (6).

Archiwum krajowe jest instytucją usługową dla administracji, badań i społeczeństwa. Do jego zadań należy doradztwo i opieka metodyczna oraz źródłoznawcza nad osobami, gminami, stowarzyszeniami i innymi instytucjami przy pracach badawczych, wydawniczych i wystawienniczych. Archiwa wspierają poszukiwania heraldyczne oraz prace dyplomowe i dysertacje.

Ważne zadanie archiwów krajowych polega na naukowym opracowaniu przechowywanego zasobu i upowszechnianiu historii danego kraju. Służą do tego celu wydawane przez archiwa czasopisma⁴³ i publikacje oraz spotkania dyskusyjne.

Podziałowi archiwów austriackich po drugiej wojnie światowej na federalne i krajowe towarzyszyła centralizacja tak na szczeblu federacji, jak i danego kraju związkowego. Austriackie Archiwum Państwowe powstałe w 1945 r. gromadzi zasoby historyczne i bieżące federalnych władz państwowych, podobnie jak archiwa krajowe — archiwalia historyczne i bieżące władz krajowych. Nie można jednak zapominać, że oprócz archiwów centralnych tak na szczeblu federalnym, jak i krajowym istnieją liczne archiwa miejskie i komunalne, rodzinne i prywatne, kościelne i muzealne, partii politycznych i stowarzyszeń, naukowe i gospodarcze, które zajmują ważne miejsce w krajobrazie archiwalnym Austrii.

Jerzy Gaul, *The organisation and scope of operations of the archives in Austria at the central (nationwide) and regional level (federated states)*. The organisation and scope of operations of the archives in Austria are related to the Austrian Republic's federal system. At the central level there are federal archives and at the national level — national ones. Among federal archives the Austrian State Archive, which is the central one, plays an eminent role.

Founded in 1945 pursuant to the Archive Law dated 17 August 1999, the Austrian State Archive is a state office and reports to the Federal Chancellor. Four archives (departments) are subordinate to the General Director — the General Administrative Archives, and the Finance and Court Chamber Archives; the Republic's Archive, the House, Court, and State Archives; and the War Archives.

Pursuant to the Archive Law dated 1999, the Austrian State Archive is, as the central archive, not the only archive at the federal level. Some federal offices and institutions are authorized to operate their own archives, including the Parliament's head office, the highest courts, universities, the national library, and museums.

After the World War Two and re-establishment of the federal system in Austria, regional archives were established in autonomic federal states to form an integral part of a given state's administration.

Jerzy Gaul, *L'organisation et la sphère d'action des archives en Autriche à l'échelle centrale (nationale) et régionale*. L'organisation et la sphère d'action des archives en Autriche sont liés au régime fédéral de la République d'Autriche. Les archives fédérales fonctionnent au niveau central et les archives d'État au niveau national. Parmi les archives fédérales un rôle important est joué par les Archives d'État autrichiennes en tant qu'archives centrales.

Créées en 1945, les Archives d'État autrichiennes sont une institution d'État, en vertu de la Loi sur les archives du 17 VIII 1999, subordonnée au chancelier fédéral. Au Directeur général sont subordonnés 4 archives (filiales) — les Archives générales de l'administration, les Archives des finances et

⁴³ Na przykład w Klagenfurcie (Karyntia) wydawane jest od ponad 200 lat najstarsze austriackie czasopismo (pierwszy numer ukazał się w 1811 r.) „Carinthia I. Zeitschrift für geschichtliche Landeskunde von Kärnten”.

de la Chambre aulique, les Archives de la République, les Archives de la Couronne, de la Cour et de l'État et les Archives de guerre.

En vertu de la loi sur le droit des archives de 1999, les Archives d'État autrichiennes, en tant qu'archives de niveau central, ne sont pas les seules archives au niveau fédéral. Certains bureaux fédéraux et institutions sont autorisés à tenir des archives, c'est notamment le cas de la direction du Parlement, des tribunaux suprêmes, des universités, de la bibliothèque nationale et des musées. Après la Seconde Guerre mondiale et la restauration en Autriche du système fédéral, dans les États fédérés autonomes ont été créées des archives appartenant à l'administration de chaque pays.

Ежи Гауль, *Организация и сфера деятельности архивов в Австрии на центральном (общегосударственном) и региональном (федеральных земель) уровнях*. Организация и сфера деятельности архивов в Австрии связаны с федеральным устройством Австрийской Республики. На центральном уровне действуют федеральные архивы, на уровне федеральных земель — архивы федеральных земель. Среди федеральных архивов большую роль играет Австрийский Государственный Архив как центральный архив.

Австрийский Государственный Архив был создан в 1945 г. на основании архивного закона от 17 VIII 1999 г. является государственным учреждением и подчинен федеральному канцлеру. Генеральному Директору подчинены четыре архива (отдела) — Общий Архив Администрации, Архив Финансов и Дворцовой Палаты; Архив Республики; Архив Дома, Двора и Государства, а также Военный Архив.

На основании закона об архивном праве с 1999 г. Австрийский Государственный Архив как центральный архив не является единственным архивом на федеральном уровне. Некоторые федеральные органы и учреждения имеют право на ведение архивов, в частности, дирекция парламента, верховные суды, университеты, национальная библиотека и музеи.

После Второй мировой войны и восстановления в Австрии федеральной системы, в самостоятельных федеральных землях возникли архивы, которые входят в состав администрации данной федеральной земли.

ARTUR R. SYPUŁA
(Warszawa)

PRZEGLĄD PRAWODAWSTWA ŚWIATOWEGO W ZAKRESIE PRZYJĘTYCH ROZWIĄZAŃ DOTYCZĄCYCH POSTĘPOWANIA Z MATERIAŁAMI ARCHIWALNYMI PROWENIENCJI NIEPAŃSTWOWEJ¹

Wprowadzenie

Przyjęta w polskim systemie prawnym definicja narodowego zasobu archiwalnego z art. 1 Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2011, nr 123, poz. 698 z późn. zm.) mówi, że „materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. 2005, nr 64, poz. 565 z późn. zm.) oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworzenia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych — powstała w przeszłości i powstająca współcześnie”. Cytowany przepis statuuje zasadę, wg której o zaliczeniu dokumentacji do materiałów archiwalnych wchodzących do narodowego zasobu archiwalnego przesądza ocena jej wartości archiwalnej (dokonywana przede wszystkim na podstawie kryterium walorów poznawczych); kwestia podmiotów dysponujących materiałami archiwalnymi oraz ich tytuł prawny do wspomnia-

¹ Prezentowany artykuł stanowi poprawioną wersję analizy przygotowanej przez autora dla Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

nych materiałów ma znaczenie wtórne. Podział narodowego zasobu archiwalnego w zależności od stosunku własności materiałów archiwalnych wprowadza art. 2 wspomnianej ustawy, dzieląc go na państwowy i niepaństwowy zasób archiwalny².

Przedmiotem niniejszej analizy będzie przedstawienie i porównanie rozwiązań, jakie przyjmuje się w systemach prawa archiwalnego wybranych państw (głównie europejskich) w odniesieniu do materiałów archiwalnych, które polski ustawodawca zalicza do drugiej z wyszczególnionych grup. Poszukując w ustawach archiwalnych poszczególnych państw przedmiotowych regulacji, należy zwrócić uwagę właśnie na kwestię własności materiałów archiwalnych. W tym ujęciu materiałami archiwalnymi, które w poszczególnych porządkach normatywnych są odpowiednikami archiwaliów zaliczanych przez polską ustawę archiwalną do niepaństwowego zasobu archiwalnego, będzie przede wszystkim dokumentacja powstała w wyniku działalności podmiotów innych niż państwo lub jednostki samorządu terytorialnego i pozostająca pod prawnym lub tylko faktycznym władaniem wytwórcy³ albo jego prawnego następcy. Z pewnymi zastrzeżeniami można objąć przedstawionym rozpoznaniem również archiwalia, które zostały wprowadzone przez — by użyć polskiej terminologii ustawowej — państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne, ale znajdują się we władaniu faktycznym podmiotów prywatnych (jest to problem tzw. *stray records* w Nowej Zelandii). W szczególności zatem problematyka niniejszego przeglądu dotyczyć będzie materiałów archiwalnych takich podmiotów, jak: partie polityczne, organizacje społeczne (stowarzyszenia, związki zawodowe, fundacje), Kościoły i związki wyznaniowe czy spółki prawa handlowego. Analizie poddane zostaną także regulacje związane z dokumentacją powstającą w wyniku działalności osób fizycznych, które odegrały istotną rolę w kształtowaniu procesu historycznego.

Problemem, który należy ponadto wyjaśnić jeszcze przed przystąpieniem do szczegółowej prezentacji rozwiązań normatywnych, jest zakres użytego w tytule pracy pojęcia „postępowanie z materiałami archiwalnymi”. Wydaje się bowiem, że ze względu na specyfikę archiwaliów prywatnych należy wspomnianemu pojęciu nadać sens szerszy, niż czyni się to na ogół w archiwistyce. Mówiąc o „postępowaniu z dokumentacją”, archiwiści mają zazwyczaj na my-

² A. Biernat, *Juridičeskij status častnih arhivov i arhivnih materialov v Polše* [w:] W. Stępiak, *The Private Archives and Archival Materials in the Central and East European Countries. Materials of the International Conference (Madrain, October 8–11, 1998)*, ed. W. Stępiak, Warszawa 1999, s. 31–45.

³ Choć w polskim porządku normatywnym tytuł własności jest przesłanką konieczną do zaliczenia dokumentacji do niepaństwowego zasobu archiwalnego (npza), to z uwagi na konstrukcję przyjęte w innych krajach musiałem nieco rozszerzyć pojęcie „odpowiedników”. Ze względu na fakt, iż rozwiązania światowe są bardzo niejednolite, nie można było ustrukturyzować analizy podmiotowej (tzn. z podziałem np. na partie polityczne, osoby fizyczne); bardziej zasadne wydawało się sukcesywne omawianie ustaw archiwalnych poszczególnych państw.

śli takie działania, jak: selekcjonowanie, porządkowanie czy ewidencjonowanie materiałów w związku z ich czasowym bądź wiecznym przechowywaniem, jednakże w odniesieniu do omawianych tu rodzajów dokumentacji takie pojmowanie zakresu znaczeniowego tego procesu może okazać się niewystarczające. Bowiern w sytuacji, gdy przedmiotowa dokumentacja znajduje się w gestii podmiotów niepaństwowych, a przepisy prawne zapewniają administracyjną kontrolę wykonywania wobec niej uprawnień właściciela (posiadacza samoistnego lub zależnego), to w zakres postępowania z dokumentacją wchodzi również czynności związane z wykonywaniem uprawnień państwa w stosunku do podmiotów odpowiedzialnych za materiały o trwałej wartości archiwalnej. Przykładowo, w takim ujęciu do postępowania z dokumentacją w szerokim znaczeniu, na potrzeby niniejszej pracy, zaliczane będą również instrumenty ewentualnego wsparcia finansowego ze strony państwa (granty czy ulgi podatkowe przyznawane w związku z przechowywaniem tych materiałów) i działania kontrolne administracji archiwalnej wobec dysponentów archiwaliów niepaństwowych.

Przegląd modeli prawodawstwa archiwalnego w zakresie statusu dokumentacji sfery prywatnej

Zakresem analizy objęto przepisy z zakresu prawa archiwalnego obowiązujące w 11 państwach: Austria, Czechy, Dania, Francja, Hiszpania, Niemcy, Nowa Zelandia, Rosja, USA, Meksyk Wielka Brytania, Włochy.

Wybrane państwa reprezentują różne formy kultury prawnej, mają różne doświadczenia historyczne i podlegały odmiennym uwarunkowaniom rozwoju archiwistyki. Okoliczności te oddziałują oczywiście na kształt przyjętych w ich porządkach prawnych regulacji w zakresie postępowania z dokumentacją podmiotów niepaństwowych. W praktyce oznacza to, że nie zawsze przedmiotem analizy mogła być tzw. ustawa archiwalna, rozumiana jako akt normatywny o najwyższej mocy prawnej, regulujący całościowo kwestie postępowania z dokumentacją w danym państwie. Zakresem rozpoznania należało więc objąć również inne akty normatywne, zawierające przedmiotowe przepisy; zazwyczaj były to ustawy o ochronie dóbr kultury (kodeksy dziedzictwa kulturowego), których normy stosuje się wprost do materiałów archiwalnych.

Na podstawie kryteriów sposobu regulacji materii można, jak sądzę, wyróżnić cztery podstawowe modele prawodawstwa archiwalnego: romański, germański, anglosaski i postkomunistyczny.

Model romański

Romański model ustawodawstwa archiwalnego wyróżnia przyjęta metoda regulacji. Państwa tego kręgu kulturowego traktują prawo archiwalne jako gałąź

szerszego działu, jakim jest ochrona dóbr kultury w szerokim znaczeniu (takich jak np. zabytki architektury, księgozbiory, znaleziska archeologiczne czy nawet krajobraz kulturowo-przyrodniczy). Dlatego ich ustawodawcy dążą do przyjęcia całościowej regulacji w tym zakresie, obejmującej również postępowanie z dokumentacją, zwłaszcza w kontekście jej wieczystego przechowywania i wykorzystywania dla celów badawczych. Celowi temu służą jednolite kodeksy (lub przynajmniej ustawy) konsolidujące całość przedmiotowego ustawodawstwa; do materiałów archiwalnych stosuje się albo wprost przepisy dotyczące wszystkich rodzajów dóbr kultury, statuując jedynie nieliczne przepisy szczególne, albo pozostawia się je w odrębnej księdze kodeksu, odsyłając zarazem do przepisów ogólnych⁴. W odniesieniu do prywatnych materiałów archiwalnych służby archiwalne tych państw dysponują szerokimi uprawnieniami — główną formą prawną ich działania w tej sferze jest wydawanie aktów administracyjnych — a na właścicieli materiałów nakłada się liczne, drobiazgowo uregulowane na poziomie ustawowym, obowiązki i ograniczenia. Jako przykłady wybrano odpowiednie ustawy Francji, Włoch i Hiszpanii; porównawczo przedstawiono federalną ustawę archiwalną Meksyku, wykazującą w przedmiotowym zakresie pewne cechy modelu romańskiego.

Francja

Zagadnienia postępowania z materiałami archiwalnymi zostały we Francji uregulowane w II księdze *Code du patrimoine* (art. L211–1 do L222–3), wprowadzonego ordonanssem 2004–178 z 20 lutego 2004 r.⁵ Zgodnie z dyspozycją art. L211–1 tego kodeksu „archiwalia (*archives*) stanowią ogół dokumentów, bez względu na ich datę, miejsce przechowywania, formę i nośnik, wytworzonych lub otrzymanych przez każdą osobę fizyczną lub prawną i przez każdą służbę lub organ, publiczny lub prywatny, w toku jego aktywności”⁶. Norma cytowanego przepisu znalazła swoje rozwinięcie w sekcji 2 księgi II *Code du patrimoine*, regulującej sytuację prawną materiałów archiwalnych powstałych w wyniku działalności osób prywatnych (fizycznych i prawnych). Art. L212–15

⁴ Należy pamiętać o charakterze prawnym kodeksu we Francji i we Włoszech. W odróżnieniu od porządku prawnego Polski, gdzie „kodeks” nie różni się od innych ustaw pod względem trybu przyjęcia i mocy prawnej, a jego szczególny tytuł ma na celu jedynie podniesienie jego rangi merytorycznej (z konsekwencjami w procesie wykładni prawa), we wskazanych państwach „kodeksami” określa się akty normatywne scalające przepisy różnych ustaw z danej dziedziny życia społecznego. Na temat pojęcia „kodeksu” we Francji zob.: *Lexique des termes juridiques* (18e édition 2011), dir. S. Guinchard, Th. Debard, Dalloz 2010, s. 150 (s.v. code); *Prawo francuskie*, red. A. Machowska, K. Wojtyczek, Zakamycze 2004, t. 1, s. 27–28.

⁵ *Ordonnance n° 2004–178 du 20 février 2004 relative à la partie législative du code du patrimoine* (JORF n° 46 du 24 II 2004, p. 37 048).

⁶ Art. L211–1: *Les archives sont l'ensemble des documents, quels que soient leur date, leur lieu de conservation, leur forme et leur support, produits ou reçus par toute personne physique ou morale et par tout service ou organisme public ou privé dans l'exercice de leur activité.*

stanowi, że „prywatne materiały archiwalne, które są przedmiotem zainteresowania publicznego ze względów historycznych, mogą być zaklasyfikowane jako archiwalia historyczne w drodze decyzji administracyjnej wydanej na wniosek administracji archiwalnej”⁷. Mimo to (zgodnie z art. L212–16) materiały uznane w powyższym trybie za posiadające znaczenie historyczne nie przechodzą na własność państwa. Obowiązkiem administracji archiwalnej jest niezwłoczne poinformowanie właściciela archiwaliów o podjęciu procedury ich klasyfikacji. Osoba, której notyfikowano wszczęcie procedury klasyfikacji materiałów archiwalnych jako archiwaliów historycznych, ma prawo ją zaskarżyć⁸. Francuskie prawo archiwalne stanowi także o niepodleganiu przez prywatne materiały archiwalne objęte klasyfikacją przedawnieniu⁹. Instytucję dawności należy w tym kontekście rozumieć w ten sposób, że status materiałów trwa bez ograniczeń czasowych, a jego zmiana może być jedynie skutkiem kolejnego aktu administracyjnego (*déclassement* — por. niżej). Skutki decyzji wszczęcia procedury klasyfikacyjnej są tożsame z tymi, które powstają z chwilą klasyfikacji (L212–18 al. 2). Przepisy kodeksu, łagodząc przymusowy charakter deklaracji, wprowadzają możliwość wypłaty odszkodowania właścicielom (posiadaczom) materiałów archiwalnych z tytułu objęcia ich archiwaliów deklaracją. Jego wysokość zainteresowany uzgadnia z organem administracji archiwalnej; w wypadku braku porozumienia jest ona ustalana w drodze sądowej (L212–19)¹⁰.

Właściciel przedmiotowych materiałów, który zamierza je zbyć, jest obowiązany (na mocy art. L212–23) złożyć uprzednio administracji archiwalnej oświadczenie w terminie określonym dekretem Rady Stanu¹¹. Zasada ta dotyczy również fizycznego przemieszczenia archiwaliów o znaczeniu historycznym przez ich właściciela, posiadacza naturalnego lub depozytariusza. Nabywca przedmiotowych archiwaliów jest z kolei obowiązany do powiadomienia administracji archiwalnej o ich nabyciu w ciągu 15 dni od dokonania stosownej czynności prawnej; wspomniane zawiadomienie musi zawierać imię i adres nabywcy. Przepisy te stosuje się również do przekazania archiwaliów prywatnych o zna-

⁷ Art. L212–15: *Les archives privées qui présentent pour des raisons historiques un intérêt public peuvent être classées comme archives historiques, sur proposition de l'administration des archives, par décision de l'autorité administrative.*

⁸ Art. L212–18 al. 3: *Ils cessent de s'appliquer si une décision de classement n'est pas intervenue dans les six mois suivant la date à laquelle le propriétaire a accusé réception de la notification.*

⁹ Art. L212–20: *Les archives classées comme archives historiques sont imprescriptibles.*

¹⁰ Art. L212–19: *Le classement peut donner lieu au paiement d'une indemnité représentative du préjudice pouvant résulter, pour le propriétaire, de la servitude de classement d'office. La demande d'indemnité est produite dans les six mois à compter de la notification du décret de classement. A défaut d'accord amiable, l'indemnité est fixée par les tribunaux de l'ordre judiciaire.*

¹¹ Art. L212–23 al. 1: *Le propriétaire d'archives classées qui projette de les aliéner est tenu d'en faire préalablement la déclaration à l'administration des archives dans un délai fixé par décret en Conseil d'Etat. Il en est de même pour le propriétaire, le détenteur ou le dépositaire d'archives classées qui projette de les déplacer d'un lieu dans un autre.*

czeniu historycznym w drodze dziedziczenia, podziału, darowizny oraz zapisu; obowiązek notyfikacji ich nabycia ciąży wtedy odpowiednio na spadkobiercy, uczestniku podziału, obdarowanym lub zapisobiorcy. W stosunku do archiwaliów (niezależnie od tego, czy posiadają znaczenie historyczne) państwo posiada prawo pierwokupu, uregulowane przepisami art. L212–30–art. L212–37.

Naruszenie norm dotyczących przeniesienia prawa własności archiwaliów przez ich właściciela jest (na mocy art. L214–7) zagrożone karą grzywny 45 tys. €, przy czym możliwe jest jej podwyższenie do podwójnej wysokości wartości zbywanych archiwaliów. Karę dla nabywcy, który nie dopełni ustawowego obowiązku powiadomienia organu administracji archiwalnej o nabyciu archiwaliów o znaczeniu historycznym, przewiduje z kolei art. L214–8; grzywnę określa się tu na 30 tys. €. Identyczną sankcję wprowadza francuskie prawo archiwalne również dla posiadaczy, którzy dokonają fizycznego przemieszczenia archiwaliów bez zgody administracji archiwalnej, jak też za niepowiadomienie administracji o ich przejęciu w drodze spadku, podziału, darowizny lub zapisu.

W odniesieniu do zbycia archiwaliów *Code du patrimoine* nakłada na zbywcę obowiązek poinformowania przyszłego nabywcy o fakcie ich zaklasyfikowania jako materiałów o znaczeniu historycznym (art. L212–24). Wszelkie działania, co do których istnieje podejrzenie, że doprowadzą do zmiany w archiwaliach, nie mogą być podejmowane bez upoważnienia administracji archiwalnej, która sprawuje kontrolę naukową i techniczną nad ich przeprowadzeniem (art. L212–25)¹². Sankcją karną za dokonywanie takich działań bez upoważnienia administracji archiwalnej jest grzywna w wysokości 30 tys. € (art. L214–8).

Decyzja o rezygnacji z klasyfikowania danych archiwaliów jako posiadających znaczenie historyczne (*déclassement*) może być wydana albo na żądanie właściciela, albo z inicjatywy dyrekcji *Archives de France*. Przepisy dotyczące decyzji o zaklasyfikowaniu archiwaliów jako materiałów o znaczeniu historycznym stosuje się odpowiednio (art. L212–26)¹³.

Code du patrimoine w art. L212–7 zakazuje również niszczenia archiwaliów prywatnych objętych klasyfikacją lub takich, co do których trwa postępowanie klasyfikacyjne (sankcja karna w tym wypadku obejmuje trzy lata pozbawienia wolności i 45 tys. € grzywny). Jednakże jeśli podczas wstępnego rozpoznania zespołu okaże się, że pewne, wchodzące doń dokumenty pozbawione są znaczenia historycznego, to staje się to możliwe, za wspólną zgodą właściciela zasobu i administracji archiwalnej, w trybie określonym w art. L212–2 al. 2.

W świetle dyspozycji cytowanego kodeksu niedopuszczalny jest także wózw przedmiotowych archiwaliów za granicę (art. L212–8). Ustawodawca do-

¹² Art. L212–25 al. 1: *Sauf autorisation de l'administration des archives, les archives classées ne peuvent être soumises à aucune opération susceptible de les modifier ou de les altérer.*

¹³ Art. L212–26: *Le déclassement d'archives classées peut être prononcé soit à la demande du propriétaire, soit à l'initiative de la direction des Archives de France. La décision de déclassement est prise dans les mêmes formes que la décision de classement.*

puszcza jedynie ich czasowy wywóz, określony ogólnie dla wszystkich kategorii dóbr kultury w art. L111–7. Zgodnie z jego dyspozycją wywóz dóbr narodowych (*trésors nationaux*) poza obszar celny może nastąpić jedynie na podstawie upoważnienia właściwego organu administracji, na czas określony (proporcjonalny do sygnalizowanych przez wnioskodawcę potrzeb) w celu ich restauracji, podania ekspertyzie lub na potrzeby wystawiennicze. W odniesieniu do pozostałych dóbr kultury (*biens culturels*), które mogą mieć istotną wartość poznawczą (w wypadku archiwaliów — głównie historyczną) i należą do jednej z kategorii wskazanych w dekreście Rady Stanu¹⁴, wymagane jest uzyskanie urzędowego certyfikatu potwierdzającego, że dane materiały nie należą do „dóbr narodowych” (art. L112–2). Naruszenie powyższych dyspozycji prowadzi do odpowiedzialności karnej (dwa lata pozbawienia wolności i 450 tys. € grzywny).

Włochy

Podobnie jak we Francji, włoski system prawny reguluje problematykę postępowania z materiałami archiwalnymi (w tym archiwaliami, które stanowią odpowiedniki materiałów archiwalnych wchodzących do niepaństwowego zasobu archiwalnego w Polsce) w ramach ogólnej ustawy o ochronie dóbr kultury. W porządku normatywnym Włoch aktem takim jest Kodeks dóbr kultury i krajobrazu z 22 stycznia 2004 r. (*Codice dei beni culturali e del paesaggio, D.Lgs. 22 gennaio 2004, n. 42*). Jednakże, w odróżnieniu od rozwiązań przyjętych w wymienionych krajach, ustawa włoska nie wyszczególnia w swej systematyce osobnego działu poświęconego wyłączenie materiałom archiwalnym; archiwalia podlegają zatem ogólnemu reżimowi prawnemu przyjętemu dla dóbr kultury (z wyłączeniem *beni paesaggistici*).

W świetle ustawy celem ochrony dóbr kultury, które wraz z dobrami krajobrazowymi tworzą dziedzictwo kulturowe (*patrimonio culturale*)¹⁵, jest zachowanie pamięci wspólnoty narodowej i promowanie rozwoju kultury — art. 1 (2). W związku z tym również prywatni właściciele, posiadacze lub dzierżyciele dóbr wchodzących w skład dziedzictwa kulturowego są obowiązani do zapewnienia ich trwałego przechowywania; dotyczy to również dóbr we władaniu związków wyznaniowych uznanych prawnie¹⁶.

O tym, czy dane materiały archiwalne należą do kategorii dziedzictwa kulturowego, nie decyduje zatem kryterium podmiotowe¹⁷. Przeważa natomiast kryte-

¹⁴ Por. aneks nr 1 do części reglamentacyjnej kodeksu, pkt 10 — są to *archives de toute nature, autres que les documents entrant dans la catégorie 8* [obejmującej materiały audiowizualne i fotografie] *et comportant des éléments de plus de cinquante ans d'âge, quel que soit le support*.

¹⁵ Art. 2 c. 1: *Il patrimonio culturale è costituito dai beni culturali e dai beni paesaggistici*.

¹⁶ Art. 1 c. 5: *I privati proprietari, possessori o detentori di beni appartenenti al patrimonio culturale, ivi compresi gli enti ecclesiastici civilmente riconosciuti, sono tenuti a garantirne la conservazione*.

¹⁷ Por. art. 10 c. 1: *Sono beni culturali le cose immobili e mobile appartenenti allo Stato, alle regioni, agli altri enti pubblici territoriali, nonché ad ogni altro ente ed istituto pubblico e a persone*

rium ich wartości poznawczej. Ustawa stanowi bowiem, że „dobrami kultury są rzeczy nieruchome lub ruchome, które w rozumieniu art. 10 i 11 przedstawiają wartość artystyczną, historyczną, archeologiczną, antropologiczną, archiwistyczną i bibliograficzną”¹⁸. O zaliczeniu archiwaliów publicznych i prywatnych do dziedzictwa kulturowego przesądzają dyspozycje art. 10. Stanowi on (c.2 lett. b), że do dóbr kultury należą „zespoły archiwalne”¹⁹ i pojedyncze dokumenty państwa, regionów, innych publicznych jednostek terenowych, a także innych jednostek lub instytucji publicznych²⁰. Są one dobrami kultury w każdym wypadku, o ile oczywiście spełniają materialne kryteria wartości poznawczej z art. 2 i 10. Inaczej natomiast przedstawia się kwestia materiałów archiwalnych (zespołów archiwalnych i pojedynczych dokumentów), należących do osób prywatnych; ustawodawca formułuje tu dwa dodatkowe warunki, które muszą być spełnione łącznie:

- uznanie ich za dobra kultury w drodze szczególnego aktu administracyjnego (*dichiarazione dell'interesse culturale* — por. niżej),
- materiały te posiadają szczególnie ważne znaczenie historyczne.

Włoskie prawo określa wspomniany akt administracyjny jako „deklarację wartości kulturalnej” danego obiektu (w omawianym wypadku zespołu archi-

giuridiche private senza fine di lucro, ivi compresi gli enti ecclesiastici civilmente riconosciuti, che presentano interesse artistico, storico, archeologico o etnoantropologico.

¹⁸ *Sono beni culturali le cose immobili e mobili che, ai sensi degli articoli 10 e 11, presentano interesse artistico, storico, archeologico, etnoantropologico, archivistico e bibliografico e le altre cose individuate dalla legge o in base alla legge quali testimonianze aventi valore di civiltà.*

¹⁹ Istotne problemy dla analizy porównawczej wynikają z odmienności przyjętej we Włoszech terminologii archiwalnej — zarówno na poziomie teoretycznym, jak i ustawowym. Problemy wynikają zwłaszcza z niejednołitego (nawet w obrębie jednego aktu normatywnego, jaki stanowi *Codice dei beni culturali e del paesaggio*) używania pojęć dotyczących zespołowości materiałów archiwalnych. Przy przyjęciu polskiej definicji „zespołu archiwalnego”, jako całości dokumentacji wytworzonej przez ustrojowo odrębnego twórcę, w archiwistyce włoskiej pojęciu temu odpowiadać będą również inne terminy, jak się wydaje, zamiennie używane przez ustawodawcę. Po pierwsze, termin *archivio*, przez który rozumie się: materiał dokumentacyjny danego podmiotu (jest to jedno z pięciu znaczeń tego rzeczownika w języku włoskim), zob.: E. Lodolini, *Archivistica: principi e problemi*, 12e edizione, Milano 2005, s. 128. Pojęcie „archiwum” jako miejsce przechowywania dokumentacji jest we Włoszech nowe i pojawia się dopiero w art. 101 kodeksu (definicja ta — nie w pełni spójna z innymi zastosowaniami tego terminu, w obrębie cytowanego kodeksu — została poddana krytyce przez Lodoliniego, op.cit., s. 190). W tej sytuacji trudne do wytłumaczenia jest odrębne traktowanie „complessi organici di documentazione”; podstawowy włoski podręcznik archiwistyki, uwzględniający już terminologię kodeksu, tłumaczy pojęcie „archiwum” (*archivio*) jako „organiczny kompleks dokumentów” — *complesso organico di documenti* (*Manuale di Archivistica*, III Edizione, a cura di N. Silvestro, Simone 2004, s. 19–20). Ujęcie takie jest zbieżne z ustaleniami polskiej teorii archiwalnej (por.: *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 91, s.v. „zespół archiwalny”). W związku z przedstawionymi trudnościami, w tłumaczeniu lub komentowaniu przepisów włoskiego prawa archiwalnego, posługuję się pojęciem „zespołu archiwalnego” w celu językowego uproszczenia wyводу.

²⁰ Art. 10 lett. c.: *Sono inoltre beni culturali b) gli archivi e i singoli documenti dello Stato, delle regioni, degli altri enti pubblici territoriali, nonché di ogni altro ente ed istituto pubblico.*

walnego bądź pojedynczego dokumentu). Nie jest to jednak, ściśle rzecz biorąc, forma zaświadczenia: charakter prawny tego aktu zbliża go do modelu decyzji administracyjnej.

Postępowanie „deklaracyjne” wszczyna organ nadzoru archiwalnego (*il soprintendente*); może to uczynić również na uzasadniony wniosek regionu lub innego podmiotu publicznego. Fakt wszczęcia postępowania komunikuje on właścicielowi, posiadaczowi lub dzierżycielowi materiałów będących przedmiotem postępowania. W zawiadomieniu o wszczęciu postępowania organ nadzoru informuje, że w stosunku do materiałów stanowiących przedmiot postępowania obowiązuje reżim taki, jaki przewidziany jest dla dóbr kultury (np. pojawia się możliwość odbywania przez organ inspekcji oraz obowiązują ograniczenia w dysponowaniu materiałami). Deklaracja wartości kulturalnej doręczana jest właścicielowi lub dzierżycielowi materiałów archiwalnych przez gońca gminnego lub pocztą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Dodany w 2008 r. art. 15 c. 2bis²¹ przewiduje prowadzenie rejestru dóbr kultury kwalifikowanych w opisanym trybie, także z wykorzystaniem technologii informatycznych.

Wiele uwagi poświęcił ustawodawca włoski środkiem prawnym, jakie przysługują właścicielowi archiwaliów przeciwko omówionej deklaracji. Podmiotowi, który kwestionuje legalność lub merytoryczną zasadność deklaracji, przysługuje odwołanie do ministerstwa; wspomniane odwołanie wniesić należy w terminie 30 dni od daty jej doręczenia²². Wniesienie odwołania wstrzymuje niektóre skutki prawne deklaracji. Zostają jednak utrzymane te obowiązki właściciela lub posiadacza archiwaliów, które wynikały z przepisów dotyczących wcześniejszych etapów postępowania (tj. ograniczenia zbywania czy obowiązek poddawania przedmiotowych materiałów inspekcji organu nadzoru archiwalnego). Ministerstwo (a właściwie Generalna Dyrekcja Archiwów, rozpoznająca sprawę na mocy odrębnych przepisów²³), po wysłuchaniu właściwego organu konsultacyjnego (jest nim komitet techniczno-naukowy ds. archiwów²⁴), rozstrzyga sprawę w terminie 90 dni od doręczenia odwołania, zgodnie z art. 16 c. 3. Jeżeli ministerstwo uzna zasadność odwołania, uchyla lub zmienia zaskarżoną deklarację (art. 16 c. 4). W zakresie nieuregulo-

²¹ D. Lgs. 26 marzo 2008, n. 62.

²² Art. 16 c. 1: *Avverso il provvedimento conclusivo della verifica di cui all'articolo 12 o la dichiarazione di cui all'articolo 13 è ammesso ricorso al Ministero, per motive di legittimità e di merito, entro trenta giorni dalla notifica della dichiarazione.*

²³ *Decreto del Presidente della Repubblica 26 novembre 2007, n. 233, regolamento di riorganizzazione del Ministero per i beni e le attività culturali, a norma dell'articolo 1, comma 404, della legge 27 dicembre 2006, n. 296.* Właściwość funkcjonalną dyrektora generalnego określa art. 9 c. 2 lit. s. powołanego dekretu: *[Il Direttore generale] decide, per i settori di competenza, i ricorsi amministrativi previsti agli articoli 16, 69 e 128, del Codice.*

²⁴ *Decreto del Presidente della Repubblica 26 novembre 2007, n. 233, art. 14 c. 1 lit. d [Comitato tecnico-scientifico per gli archivi esprime] pareri in ordine ai ricorsi amministrativi proposti ai sensi degli articoli 16, 47, 69 e 128 del Codice.*

wanym stosuje się ogólne przepisy postępowania odwoławczego, uregulowane w dekrety prezydenta republiki z 24 listopada 1971 r.²⁵

Zachowaniu dóbr kultury we włoskim porządku prawnym służy przede wszystkim zakaz ich niszczenia lub używania do celów niezgodnych z ich przeznaczeniem; ponadto w odniesieniu do materiałów archiwalnych (prywatnych i publicznych zespołów archiwalnych) obowiązuje zakaz ich podziału. Działania tego rodzaju dopuszczalne są tylko za zezwoleniem dyrektora generalnego (*verba legis*: ministerstwa)²⁶. Ustawodawca wymaga zatem (art. 21 c. 1 — wymieniam tylko rozwiązania specyficzne dla prywatnych materiałów archiwalnych) uzyskania zgody tego organu na:

- przeprowadzenie podziału kolekcji, serii i zbiorów (*raccolte*)²⁷,
- brakowanie dokumentacji, dla której wydano deklarację wartości kulturalnej,
- przekazanie innej osobie prawnej zespołów archiwalnych (tu jako: *complessi organici di documentazione*), dla których wydano deklarację wartości kulturalnej.

Zgody dyrektora generalnego wymaga także przemieszczenie materiałów archiwalnych, o ile nie wiąże się ono ze zmianą siedziby dzierżyciela archiwaliów²⁸. W takim wypadku wymaga się (art. 21c.2), by przed przemieszczeniem archiwaliów zainteresowany podmiot poinformował o swoich planach organ nadzoru (*soprintendente*), który w terminie 30 dni od daty doręczenia mu zawiadomienia może określić warunki ich transportu w celu uniknięcia uszkodzenia przedmiotowych archiwaliów.

Na prywatnych właścicielach, posiadaczach i dzierżycielach dokumentacji (podobnie jak innych dóbr kultury) ciąży obowiązek ich zachowania w dobrym stanie²⁹. Zasadą jest, że prywatne osoby prawne o celach niezarobkowych, w tym uznane prawnie podmioty kościelne (*enti ecclesiastici*), przechowują dobra kultury w miejscu ich przeznaczenia na warunkach określonych przez organ nadzoru; z zakresu działania tej zasady wyłączono jednak — co istotne w kontekście przeprowadzanego rozpoznania — ich dokumentację bieżącą (art. 30c.2 — ar-

²⁵ *Decreto del Presidente della Repubblica 24 novembre 1971, n. 1199, semplificazione dei procedimenti in materia di ricorsi amministrativi.*

²⁶ Kompetencja Dyrektora Generalnego wynika z treści art. 9 c. 2 lit. b. cytowanego już dekretu prezydenckiego z 26 listopada 2007 r., n. 233.

²⁷ Przez pojęcie *raccolta* archiwiści włoscy rozumieją zbiór archiwalny (por.: *Manuale di archivistica*, s. 22).

²⁸ Choć w ustawie mowa jedynie o dzierżycielu, traktuję to jako rodzaj skrótu myślowego legislatorów: ograniczenie bowiem zakresu podmiotowego obowiązywania tego przepisu do dzierżycieli (posiadaczy zależnych) nie wydaje się konstrukcyjnie uzasadnione. Na podstawie dyrektyw wykładni funkcjonalnej przypuszczam, że omawiana regulacja dotyczy również właścicieli i posiadaczy samostnych.

²⁹ Art. 30 c. 3: *I privati proprietari, possessori o detentori di beni culturali sono tenuti a garantirne la conservazione.*

chivi correnti). W związku z tymi przepisami ministerstwo (a w praktyce generalny dyrektor) może nałożyć na właściciela (posiadacza, dzierżyciela) obowiązki konserwatorskie lub samodzielnie prowadzić prace o tym charakterze. Jeśli chodzi o postępowanie z dokumentacją, czynności konserwatorskie rozumiane są szeroko. Zgodnie bowiem z przepisem odsyłającym z art. 32c.2, obejmują one także działalność archiwalną w rozumieniu art. 30c.4, czyli utrzymywania organicznego układu dokumentacji (*l'obbligo di conservare i propri archivi nella loro organicità*), jej porządkowania oraz odrębnego inventaryzowania dokumentacji tych spraw, od których zakończenia upłynęło 40 lat. Kopie inventarzy są przesyłane organom nadzoru archiwalnego³⁰. Wykonywanie obowiązków konserwacyjnych zabezpiecza specjalne postępowanie *quasi* egzekucyjne, uregulowane w art. 33 kodeksu.

Wykonywanie zadań konserwatorskich przez podmioty dysponujące archiwaliami może uzyskać wsparcie finansowe ze strony państwa. Ministerstwo może mianowicie przyznać zwrot połowy kosztów poniesionych przez właściciela, posiadacza lub dzierżyciela archiwaliów. Jeżeli jednak działania związane z konserwacją mają szczególne znaczenie lub dotyczą materiałów przeznaczonych do użytku publicznego, dopuszcza się przyznanie całkowitego zwrotu kosztów. Powyższe dotacje mogą być przyznawane również w ratach wypłacanych w miarę postępu prac. W sytuacji gdy prace nie są faktycznie wykonywane, beneficjariusz obowiązany jest do zwrotu otrzymanych zaliczek (art. 36c.1–3). Jako jeden z finansowych instrumentów wsparcia ze strony państwa ustawodawca włoski przewidział dofinansowanie spłaty kredytów zaciągniętych na cele konserwacji dóbr kultury (w tym materiałów archiwalnych), której czynności zostały zatwierdzone przez organ nadzoru³¹.

Zgody właściwych władz archiwalnych wymaga również, na podstawie art. 48c.1 lett. D, wykorzystanie zespołów archiwalnych lub pojedynczych dokumentów do celów wystawienniczych. Przy wydawaniu zgody na wystawianie prywatnych materiałów archiwalnych bierze się pod uwagę (w myśl art. 48c.3) wymogi ich konserwacji i środki konieczne do zachowania ich integralności. Postępowanie w tym zakresie i kryteria udzielania zgody na wykorzystanie wystawiennicze materiałów archiwalnych regulują przepisy dekretu ministerialnego.

³⁰ Art. 30 c. 4: *I soggetti indicati al comma 1 hanno l'obbligo di conservare i propri archivi nella loro organicità e di ordinarli. I soggetti medesimi hanno altresì l'obbligo di inventariare i propri archivi storici, costituiti dai documenti relativi agli affari esauriti da oltre quaranta anni ed istituiti in sezioni separate. Agli stessi obblighi di conservazione e inventariazione sono assoggettati i proprietari, possessori o detentori, a qualsiasi titolo, di archivi privati per i quali sia intervenuta la dichiarazione di cui all'articolo 13. Copia degli inventari e dei relativi aggiornamenti è inviata alla soprintendenza, nonché al Ministero dell'interno per gli accertamenti di cui all'articolo 125.*

³¹ Art. 37 c. 1: *Il Ministero può concedere contributi in conto interessi sui mutui o altre forme di finanziamento accordati da istituti di credito ai proprietari, possessori o detentori a qualsiasi titolo di beni culturali per la realizzazione degli interventi conservativi autorizzati.*

Ograniczeniom podlega także możliwość zbywania materiałów archiwalnych. Aby zgodnie z prawem zbyć zespół archiwalny lub pojedynczy dokument (niekoniecznie uznany za posiadający szczególną wartość kulturalną w rozumieniu art. 13), osoba prawna wg definicji prawa prywatnego (w tym podmioty związków wyznaniowych uznanych prawnie) musi uzyskać zgodę ministerstwa (dyrektora generalnego). Zgoda taka jest udzielana, pod warunkiem że zbycie materiałów archiwalnych nie doprowadzi do pogorszenia ich stanu i nie spowoduje, że ich publiczne wykorzystywanie stanie się niemożliwe (art. 56c.4bis). Uzyskania zgody nie wymaga się tylko przy przekazaniu materiałów na rzecz państwa, w tym dla efektywnego wygaśnięcia zobowiązania podatkowego³².

Inaczej uregulowano natomiast profesjonalny, handlowy obrót dokumentami (*il commercio di documenti*). Podmioty prowadzące taką działalność, w tym właściciele domów aukcyjnych oraz funkcjonariusze publiczni organizujący sprzedaż ruchomości, mają obowiązek przedstawić organowi nadzoru archiwalnego (*il soprintendente*) wykaz wystawionych na sprzedaż dokumentów o znaczeniu historycznym. Ten sam obowiązek ciąży na prywatnych właścicielach, posiadaczach lub dzierżycielach przedmiotowych dokumentów; wspomniany wykaz mają oni sporządzić w terminie 30 dni od daty nabycia. Organ nadzoru archiwalnego z kolei ma 90 dni od daty otrzymania wykazu na wszczęcie postępowania z art. 13 (uznanie wartości kulturalnej)³³. Organ nadzoru archiwalnego może również z urzędu stwierdzić wartość historyczną zbywanej lub nabytej dokumentacji (art. 63c.5). Wszelkie czynności prawne, które mają za przedmiot materiały archiwalne, a zostały dokonane z naruszeniem przepisów kodeksu, są *ex lege* nieważne (art. 164c.1). Ponadto art. 173 przewiduje w razie naruszenia art. 56 karę grzywny w wysokości od 1549,50 do 77 469 €.

Kolejne ograniczenie uprawnień właściciela dóbr kultury (czyli także materiałów archiwalnych należących do osób fizycznych i prawa prywatnego, które zostały uznane za wykazujące wartość kulturalną w trybie art. 13) stanowi zakaz ich trwałego wywozu (*l'uscita definitiva*) poza terytorium republiki włoskiej; prawo włoskie zakazuje również trwałego wywozu takich materiałów należących do osób prywatnych, dla których wprawdzie nie wydano deklaracji wartości kulturalnej, ale mogą one przedstawiać taką wartość w stopniu niższym niż szczególny (pamiętać należy, że w odniesieniu do archiwaliów prywatnych przesłanką konieczną dla wydania *dichiarazione dell'interesse*

³² Art. 57 c. 1: *Gli atti che comportano alienazione di beni culturali a favore dello Stato, ivi comprese le cessioni in pagamento di obbligazioni tributarie, non sono soggetti ad autorizzazione.*

³³ Art. 63 c. 4: *Coloro che esercitano il commercio di documenti, i titolari delle case di vendita, nonché i pubblici ufficiali preposti alle vendite mobiliari hanno l'obbligo di comunicare al soprintendente l'elenco dei documenti di interesse storico posti in vendita. Allo stesso obbligo sono soggetti i privati proprietari, possessori o detentori a qualsiasi titolo di archivi che acquisiscano documenti aventi il medesimo interesse, entro novanta giorni dall'acquisizione. Entro novanta giorni dalle comunicazioni di cui al presente comma dalla comunicazione il soprintendente può avviare il procedimento di cui all'articolo 13.*

culturale była właśnie „szczególna” ich wartość) bez uzyskania zezwolenia właściwego organu³⁴.

Ustawodawca dopuścił natomiast (art. 66–67) czasowy wywóz materiałów archiwalnych, ale jedynie w enumeratywnie wskazanych celach (głównie wystawienniczych, konserwatorskich i związanych z funkcjami dyplomatycznymi lub politycznymi, np. w instytucjach Unii Europejskiej, właścicieli archiwaliów) i pod warunkiem zagwarantowania przez wywoźącego ich bezpieczeństwa i integralności. Istotne ograniczenie możliwości uzyskania przedmiotowej zgody wprowadza jednak przepis art. 66c.2 lett. b stanowiący, że „nie mogą opuścić terytorium Republiki Włoskiej dobra, które tworzą główny zasób określonej i organicznej sekcji archiwum”³⁵.

Akt prawny zezwalający na wywóz za granicę przez osoby prywatne materiałów archiwalnych, wskazanych art. 65c.3, nosi nazwę *attestato di libera circolazione*. Aby go otrzymać, należy przedstawić właściwemu organowi ich wartość rynkową (łącznie dla wszystkich materiałów i dla każdego z osobna). Organ w ciągu trzech dni od daty otrzymania zawiadomienia o tym ministerstwo w celach konsultacyjnych (na zgłoszenie uwag ministerstwo ma 10 dni). Właściwy organ prowadzący postępowanie „wywozowe” przyznaje lub odmawia przyznania wspomnianego *attestato*. Zezwolenie w tym trybie przyznawane jest na trzy lata. Środki odwoławcze rozpatruje generalny dyrektor (art. 69). Analogiczną instytucją jest *attestato di circolazione temporanea*, która dotyczy materiałów wskazanych w art. 66–67. Procedura i warunki uzyskania takiego zezwolenia są w zasadzie identyczne jak przy *attestato di libera circolazione*. Zamiast konsultacji z ministerstwem wprowadzono jednak stosowanie generalnych wytycznych ustalonych przez ministerstwo. Czas, przez jaki zezwolenie zachowuje moc, określa się w jego treści. Co więcej, zabezpieczeniu terminowego powrotu materiałów archiwalnych na terytorium Włoch służy kaucja w postaci polisy powierniczej, wydanej przez bank lub towarzystwo ubezpieczeń na co najmniej 10 proc.; jej wartość przechodzi na organ nadzoru archiwalnego, jeśli wywożone materiały nie powrócą do kraju w terminie określonym w *attestato* (art. 72c.2).

Nieuprawniony wywóz materiałów archiwalnych poza granice Włoch zagrożony jest karą administracyjną w wysokości 77,50–465 €. Niezależnie od możliwości nałożenia administracyjnej kary pieniężnej art. 174 przewiduje, w razie

³⁴ Art. 65 c. 3 lett b.: [*Fuori dei casi previsti dai commi 1 e 2, soggetta ad autorizzazione, secondo le modalità stabilite nella presente sezione e nella sezione II di questo Capo, l'uscita definitiva dal territorio della Repubblica*] degli archivi e dei singoli documenti, appartenenti a privati, che presentano interesse culturale. W interpretacji tego przepisu zwróciłbym uwagę na użyty przez ustawodawcę tryb *congiuntivo* (*che presentino*) — sugeruje on potencjalną *de facto*, ale jeszcze niestwierdzoną *de iure* wartość tych archiwaliów.

³⁵ Art. 66 c. 2 lett. B.: [*Non possono uscire*] i beni che costituiscono il fondo principale di una determinata ed organica zezione di un museo, pinacoteca, galleria, archivio o biblioteca o di una collezione artistica o bibliografica.

nieuprawnionego wywozu lub nieterminowego przywozu materiałów archiwalnych na terytorium kraju, karę pozbawienia wolności od roku do czterech lat lub karę grzywny w wysokości od 258 do 5165 €.

Najdalej sięgającą ingerencją w uprawnienia właściciela archiwaliów może być wywłaszczenie go z posiadanej dokumentacji. Dopuszcza się je tylko wtedy, gdy przemawia za tym interes publiczny, a wywłaszczenie odpowiada potrzebie poprawy warunków przechowywania dokumentacji lub jej dostępności³⁶.

W związku z postulatem całościowej kodyfikacji prawa ochrony dóbr kultury w *Codice dei beni clturali e del paesaggio* znalazły się również normy regulujące udostępnianie prywatnych materiałów archiwalnych. Zgodnie z przepisem art. 127c.1 prywatni właściciele, posiadacze lub dzierżyciele zespołów archiwalnych, lub pojedynczych dokumentów, dla których wydano deklarację wartości kulturalnej w rozumieniu art. 13, mają obowiązek zezwolić uczynom, którzy złożą o to podanie za pośrednictwem organu nadzoru archiwalnego, na korzystanie z ich dokumentacji na warunkach określonych w porozumieniu między prywatnymi właścicielami a tymże organem³⁷.

Hiszpania

Głównym aktem normatywnym w systemie hiszpańskiego prawa archiwalnego jest ustawa z 25 czerwca 1985 r. o hiszpańskim dziedzictwie historycznym³⁸. Do hiszpańskiego dziedzictwa historycznego zalicza się, na podstawie art. 1.2 tego prawa, rzeczy nieruchomości i ruchome o znaczeniu artystycznym³⁹. W tej samej jednostce redakcyjnej ustawodawca precyzuje, że hiszpańskie dziedzictwo historyczne tworzy również dziedzictwo dokumentalne i bibliograficzne.

Podstawowym uprawnieniem państwa w stosunku do prywatnych materiałów archiwalnych jest wydawanie deklaracji ich wartości kulturalnej; dokonuje się tego w dwojaki sposób — albo przez akt administracyjny Ministerstwa Kultury, albo w drodze dekretu królewskiego wydanego w formie zindywidualizowanej (obowiązują w tym zakresie przepisy proceduralne art. 9). Podobnie jak we Włoszech,

³⁶ Przedmiotowe regulacje zawierają art. 95–100 kodeksu. Rozwój instytucji pierwokupu prywatnych materiałów archiwalnych i dopuszczalności wywłaszczenia we włoskim prawie archiwalnym omawia Lodolini (op.cit., s. 264–266).

³⁷ Art. 127 c. 1: *I privati proprietari, possessori o detentori a qualsiasititolo di archivi o di singoli documenti dichiarati ai sensi dell'articolo 13 hanno l'obbligo di permettere agli studiosi, che ne facciano motivata richiesta tramite il soprintendente archivistico, la consultazione dei documenti secondo modalità concordate tra i privati stessi e il soprintendente. Le relative spese sono a carico dello studioso.*

³⁸ *Ley 16/1985, de 25 junio. Ley del Patrimonio Histórico Español (BOE 29 junio 1985, núm. 155/1985).*

³⁹ Art. 1.2: *Integran el Patrimonio Histórico Español los inmuebles y objetos muebles de interés artístico, histórico, paleontológico, arqueológico, etnográfico, científico o técnico. También forman parte del mismo el patrimonio documental y bibliográfico, los yacimientos y zonas arqueológicas, así como los sitios naturales, jardines y parques, que tengan valor artístico, histórico o antropológico.*

wszczęście postępowania deklaracyjnego sprawia, że do przedmiotowych dóbr kultury (w tym materiałów archiwalnych) stosuje się przepisy określające obowiązki właścicieli lub posiadaczy materiałów, dla których już wydano deklaracje⁴⁰. Warto jednak pamiętać, że na podstawie art. 49.4 (zob. niżej) deklaracje wartości kulturalnej (czy ściślej, deklaracje przynależności do dziedzictwa dokumentalnego) są konieczne jedynie dla tych archiwaliów, które nie należą do dziedzictwa dokumentalnego na podstawie materialnych przesłanek z art. 49.2–4.

Szczegółowe przepisy dotyczące archiwaliów prywatnych zamieszczono w tytule VII omawianej ustawy. Zgodnie z definicją z art. 48 i 49 na dziedzictwo dokumentalne i bibliograficzne składają się trzy rodzaje dokumentacji, niezależnie od tego, czy są przechowywane w archiwach, czy w bibliotekach:

- dokumenty (niezależnie od czasu ich powstania) wytworzone, zachowane lub zgromadzone przez organy lub jednostki organizacyjne o charakterze publicznym w ramach wykonywania ich zadań, a także przez osoby prawne o przewadze kapitału państwowego i pozostałe jednostki organizacyjne lub osoby fizyczne, o ile wykonują one zadania publiczne (do dziedzictwa należą w tym wypadku tylko te dokumenty, które są związane z wykonywaniem wspomnianych zadań),
- dokumenty starsze niż 40 lat, wytworzone, zachowane lub zgromadzone w ramach własnej działalności przez jednostki o charakterze politycznym, związkowym lub wyznaniowym, fundacje oraz prywatne stowarzyszenia kulturalne i oświatowe,
- wszelkie dokumenty wytworzone, zachowane lub zebrane przez wszelkie inne podmioty lub osoby fizyczne, jeżeli są starsze niż 100 lat.

Istnieje ponadto (art. 49 [5]) możliwość uznania przez kompetentny organ za dziedzictwo dokumentalne również dokumentów innych niż wymienione, jeżeli na to zasługują. W celu kontroli nad zabezpieczeniem prowadzi się spis obiektów stanowiących dziedzictwo dokumentalne⁴¹. W przeciwieństwie do innych państw, które przyjęły romański model regulacji, w Hiszpanii przynależność do „zasobu archiwalnego” materiałów archiwalnych osób prywatnych nie zależy wyłącznie od oceny właściwego organu, ale opiera się głównie na precyzyjnych kryteriach kwalifikacji archiwalnej (zwłaszcza kryterium czasu powstania i kryterium podmiotowego).

Ustawodawca hiszpański uregulował także obowiązki właścicieli materiałów archiwalnych należących do dziedzictwa dokumentalnego. Przepis art. 52 (1) nakazuje im przechowywanie i zabezpieczenie posiadanych archiwaliów oraz ich

⁴⁰ Art. 11.1: *La incoación de expediente para la declaración de un Bien Interés Cultural determinará, en relación al bien afectado, la aplicación provisional del mismo regimen de protección previsto para los bienes declarados de interés cultural.*

⁴¹ Art. 49.5: *La Administración del Estado podrá declarar constitutivos del Patrimonio Documental aquellos documentos que, sin alcanzar la antigüedad indicada en los apartados anteriores, merezcan dicha consideración.*

wykorzystywanie w sposób, który nie zagraża ich bezpiecznemu przechowywaniu, oraz zapewnienie magazynowania materiałów w odpowiednich miejscach. W razie niewywiązywania się przez posiadaczy (niezależnie od ich tytułu prawnego) archiwaliów z ich obowiązków, właściwy organ może zastosować środki określone w art. 36.3 omawianej ustawy. W świetle jego dyspozycji najdalej posuniętą formą ingerencji w uprawnienia posiadaczy dóbr kultury, objętych deklaracjami lub uwzględnionych w Głównym Inwentarzu⁴², może być zarządzenie przez kompetentny organ ich zdeponowania w magazynach publicznych. W odniesieniu do materiałów objętych deklaracjami ustawodawca przewiduje możliwość wyłączenia (art. 36.4), jeżeli właściciel lub posiadacz archiwaliów nie zapewnia ich właściwego zabezpieczenia. Przepisy omawianej ustawy zakazują również wywozu oraz zbywania materiałów archiwalnych bez zgody właściwego organu (stosuje się tu ogólne przepisy o dopuszczalności wywozu lub zbycia dóbr kultury należących do hiszpańskiego dziedzictwa historycznego)⁴³.

Niezależnie od sankcji administracyjnych, przewidzianych w wypadku niewywiązywania się przez właścicieli lub posiadaczy archiwaliów z ich ustawowych obowiązków, państwo hiszpańskie stosuje środki wspierania prawidłowego zabezpieczenia materiałów archiwalnych. Podobnie bowiem jak w wypadku innych dóbr kultury należących do hiszpańskiego dziedzictwa historycznego, podmiotom tym przysługuje uprawnienie do ubiegania się o dotacje państwowe (art. 68) oraz przywileje podatkowe (art. 69).

Meksyk

Najważniejszym aktem normatywnym meksykańskiego prawa archiwalnego jest przyjęta 8 grudnia 2011 r. federalna ustawa archiwalna⁴⁴. Jako cel jej wydania wskazano — oprócz zapewnienia troski o archiwa federalne, stanowe i municypalne — także wsparcia dla zachowania i udostępniania archiwaliów prywatnych o znaczeniu historycznym, społecznym, technicznym, naukowym lub kulturalnym⁴⁵. Słownik definicji legalnych, zawartych w art. 4 wspomnianej

⁴² Prowadzonym na podstawie art. 26 dla dóbr kultury nieobjętych deklaracjami, ale przedstawiającymi *singular relevancia*.

⁴³ Art. 56.1: *Los actos de disposición, exportación e importación de bienes constitutivos del Patrimonio Documental y Bibliográfico quedarán sometidos a las disposiciones contenidas en el artículo 5 y Títulos III y IV de la presente Ley que les sean de aplicación*. Wysokość kar administracyjnych za nieprzestrzeganie tych ograniczeń określa art. 76 (kwotowo w pesetach).

⁴⁴ *Ley Federal de Archivos* (DOF: 23.01.2012).

⁴⁵ Art. 1: *El objeto de esta Ley es establecer las disposiciones que permitan la organización y conservación de los archivos en posesión de los Poderes de la Unión, los organismos constitucionales autónomos y los organismos con autonomía legal, así como establecer los mecanismos de coordinación y de concertación entre la Federación, las entidades federativas, el Distrito Federal y los municipios para la conservación del patrimonio documental de la Nación, así como para fomentar el resguardo, difusión y acceso de archivos privados de relevancia histórica, social, técnica, científica o cultural*. Warto pamiętać, że meksykańskie pojęcie „archiwum” — podobnie jak np. we Włoszech częściej oznacza zespół archiwalny. Definicja ustawowa stanowi, że: „archiwum to organiczny zespół dokumentów, nie-

ustawy, precyzuje w punkcie VII zakres pojęcia „archiwa prywatne”. Są nimi zatem: „dokumenty lub kolekcje o znaczeniu publicznym, historycznym lub kulturalnym, pozostające we władaniu osób prywatnych (*particulares*)”.

Przepisy ograniczające swobodę dysponowania archiwaliami prywatnymi ustawodawca meksykański wprowadził w tytule IV. Artykuł 31 stanowi bowiem, że „bez uprzedniej zgody Głównego Archiwum Narodowego nie mogą opuszczać terytorium państwa dokumenty, które należały lub należą do zespołów archiwalnych organów federalnych, jednostek federacji (tj. stanów), municypiów lub sądów oraz inne dokumenty oryginalne związane z historią Meksyku i księgi, które ze swej istoty nie mogą łatwo być zastąpione”⁴⁶; z treści przepisu wynika, że zakazem wywozu objęte są również archiwalia osób prywatnych o znaczeniu historycznym⁴⁷. Ustawa ogranicza również swobodę zbycia przez osoby prywatne materiałów archiwalnych, które zostały uznane uprzednio w drodze deklaracji za narodowe dziedzictwo dokumentalne (*el patrimonio documental de la Nación*) oraz takich, o których mowa w art. 36 ust. I–II ustawy federalnej o zabytkach i strefach archeologicznych, artystycznych i historycznych, w trybie określonym w odrębnym rozporządzeniu (dotychczas niewydanym)⁴⁸.

Zgodnie z art. 33, dopuszcza się możliwość przekazywania przez podmioty prywatne swoich materiałów archiwalnych na przechowanie w celu ich „stabilizacji”. Jeżeli po dokonaniu tej stabilizacji Główne Archiwum Narodowe otrzyma informację o zagrożeniu zespołów archiwalnych lub poszczególnych dokumentów, należących do osób prywatnych, zniszczeniem lub utratą może, po zasięgnięciu opinii Akademickiej Rady Doradczej (*Consejo Académico Asesor*), wydać stosowną decyzję (*dictamen*) dotyczącą wyłączenia (art. 33).

Główne Archiwum Narodowe wydaje deklaracje o zakwalifikowaniu prywatnych materiałów archiwalnych do narodowego dziedzictwa dokumentalnego (art. 44 III); rozwiązanie to pozwala sytuować ustawę meksykańską w ramach modelu romańskiego. Archiwalia prywatne objęte deklaracjami i te, których właś-

zależnie od ich nośnika, wytworzonych lub otrzymanych przez podmioty obowiązane [enumeratywnie wskazane podmioty władzy publicznej] lub osoby prywatne w ramach wykonywania swych uprawnień lub w toku podejmowanych czynności (art. 4: *Para efectos de la presente Ley y su ámbito de aplicación se entenderá por archivo conjunto orgánico de documentos en cualquier soporte, que son producidos o recibidos por los sujetos obligados o los particulares en el ejercicio de sus atribuciones o en el desarrollo de sus actividades*). Pojęcie „archiwum” w archiwistyce meksykańskiej przywołuje Héctor Madrid Mulia: *Normas de valoración histórica*, zob.: *Normatividad Archivística*, México 1996, s. 92.

⁴⁶ Art. 31: *No podrán salir del país documentos que hayan pertenecido o pertenezcan a los archivos de los órganos federales, entidades federativas, municipios y casas curiales, así como documentos originales relacionados con la historia de México y libros que por su naturaleza no sean fácilmente sustituibles, sin la autorización previa del Archivo General de la Nación.*

⁴⁷ Potwierdza to art. 44, który wśród kompetencji Głównego Archiwum Narodowego wymienia wydawanie zgody na wywóz materiałów należących do narodowego dziedzictwa dokumentalnego.

⁴⁸ *Ley Federal sobre Monumentos y Zonas Arqueológicas, Artísticas e Históricas* (DOF 6.05.1972). Przepisy, do których ustawodawca tu odsyła, dotyczą niektórych kategorii akt dawnych (XVI–XIX w.).

ciele wyrażą taką wolę, wchodzą, wraz z archiwaliami organów władzy publicznej, do narodowego systemu archiwalnego (art. 40). Archiwalia prywatne, na ile to możliwe, uwzględniane są w narodowym rejestrze archiwów historycznych (art. 49). Właściciele archiwaliów, które na ich wnioski zostały uwzględnione w wspomnianym rejestrze, mogą uzyskiwać wsparcie techniczne i organizacyjne ze strony Głównego Archiwum Narodowego. Jednakże spoczywa na nich obowiązek informowania Głównego Archiwum Narodowego o wszelkich zmianach stanu fizycznego lub własnościowego tych materiałów archiwalnych (art. 50).

Model germański

W modelu germańskim ustawodawca znacznie ograniczył — przynajmniej w porównaniu do rozwiązań przyjętych w krajach romańskich — możliwość ingerencji organów władzy archiwalnej w sferę prywatną. W systemach prawnych reprezentujących ten model przyjęto bowiem ustawy archiwalne o charakterze ramowym, regulujące jedynie w zarysie działalność archiwów i problematykę postępowania z dokumentacją. Na ogół marginalne znaczenie przypisuje się w nich archiwaliom znajdującym się w posiadaniu osób prywatnych; dla ich pozyskiwania przez archiwa publiczne (państwowe i krajowe) przewidziano przede wszystkim środki o charakterze cywilnoprawnym. Na uwagę zasługuje jednak wprowadzenie elementów instrumentów dobrowolnej współpracy właścicieli archiwaliów z archivistami państwowymi w celu zabezpieczenia posiadanych przez nich materiałów i udostępnienia ich szerokiej publiczności. Szczegółowemu rozpoznaniu poddano przepisy prawa archiwalnego obowiązujące w Austrii, Danii i w Niemczech.

Austria

Federalna forma państwa austriackiego znajduje odzwierciedlenie w obowiązującym na jego terytorium systemie prawa archiwalnego. Kompetencja do stanowienia prawa w zakresie postępowania z dokumentacją i organizacji służb archiwalnych jest podzielona między związek i landy. W związku z tym na austriackie prawo archiwalne składają się akty uchwalane zarówno przez parlament federalny, jaki i przez parlamenty krajowe⁴⁹. Aktualnie obowiązują w przedmiotowym zakresie następujące ustawy:

- związkowa o zabezpieczeniu, przechowywaniu i wykorzystaniu związkowego zasobu archiwalnego (związkowa ustawa archiwalna, z 1999 r.)⁵⁰,
- z 30 stycznia 1997 r., którą tworzy się Archiwum Krajowe Karyntii jako urząd (karyncka ustawa archiwalna)⁵¹,

⁴⁹ Zarys stanu prawnego na rok 2010 przedstawił Heinrich Berg: *Die Österreichischen Archivgesetze*, Tehnični in vsebinski problemi klasičnega in elektronskega arhiviranja 9 (2010), s. 35–50.

⁵⁰ *Bundesgesetz über die Sicherung, Aufbewahrung und Nutzung von Archivgut des Bundes (Bundesarchivgesetz)*, BGBl. I, Nr 162/1999.

⁵¹ *Gesetz vom 30. Jänner 1997, mit dem Kärntner Landesarchiv als Anstalt eingerichtet wird (Kärntner Landesarchivgesetz — K-LAG)*, LGBl, Nr 40/1997.

- zabezpieczeniu, przechowywaniu i wykorzystaniu zasobu archiwalnego stanowiącego własność znajdującego się w przechowaniu miasta Wiednia (wiedeńska ustawa archiwalna, z 2000 r.)⁵²,
- o zabezpieczeniu, przechowywaniu i wykorzystaniu publicznego zasobu archiwalnego i czynnościach właściwych archiwów (górnoustriacka ustawa archiwalna, z 2003 r.)⁵³,
- z 23 kwietnia 2008 r. o zabezpieczeniu, przechowywaniu i wykorzystaniu publicznego zasobu archiwalnego i czynnościach właściwych archiwów (salzburska ustawa archiwalna)⁵⁴,
- dolnoaustriacka ustawa archiwalna, z 6 października 2011 r.⁵⁵

Pozostałe landy nie uchwaliły jeszcze własnych ustaw archiwalnych. Do grupy aktów normatywnych, które określają status prawny materiałów archiwalnych odpowiadających polskiemu niepaństwowemu zasobowi archiwalnemu, należy zaliczyć również ustawę związkową (z 25 września 1923) o ochronie zabytków ze względu na ich historyczne, artystyczne lub inne znaczenie kulturalne (ustawa o ochronie zabytków)⁵⁶.

Fundamentalnym pojęciem austriackiego prawa archiwalnego jest termin „archiwalia”. Związkowa ustawa archiwalna w wykazie definicji legalnych zawartych w § 2 nie podaje ich własnej definicji, odsyłając do § 25 Abs. 2 ustawy o ochronie zabytków. Wspomniany przepis stwierdza z kolei, że pojęcie „archiwalia” obejmuje: zasób aktowy (*Schriftgut*), jak również materiały graficzne, filmowe oraz wideofoniczne wytworzone w celach informacji publicznej, które mają znaczenie historyczne lub kulturalne dla badań naukowych lub rozumienia przeszłości i teraźniejszości w ich aspekcie politycznym, gospodarczym, społecznym lub kulturalnym oraz w związku z ustawodawstwem, orzecznictwem, administracją lub ochroną ogólnych, lub szczególnych praw obywatelskich. W zdaniu drugim cytowanego przepisu zastrzeżono, że nie należą do nich przedmioty nieposiadające wskazanego charakteru, nawet jeśli określane są jako „archiwa” (np. zbiory rękopisów muzycznych i literackich, pejzaży czy portretów)⁵⁷.

⁵² *Gesetz betreffend Sicherung, Aufbewahrung und Nutzung von in Eigentum oder Verwahrung der Stadt befindlichem Archivgut (Wiener Archivgesetz — Wr. ArchG.)*, LGBl. 55/2000.

⁵³ *Landesgesetz über die Sicherung, die Aufbewahrung und die Nutzung von öffentlichem Archivgut sowie die Tätigkeit der damit betrauten Archive (Oö. Archivgesetz)*, LGBl., Nr 83/2003.

⁵⁴ *Gesetz vom 23. April 2008 über die Sicherung und Nutzung von öffentlichem Archivgut sowie die Tätigkeit der damit betrauten Archive (Salzburger Archivgesetz.)* StF, LGBl., Nr 53/2008.

⁵⁵ *NÖ Archivgesetz (Gliederungszahl 5400–0)*, 126/11.

⁵⁶ *Bundesgesetz betreffend den Schutz von Denkmalen wegen ihrer geschichtlichen, künstlerischen oder sonstigen kulturellen Bedeutung (Denkmalschutzgesetz — DMSG)*, StF, BGBl., Nr. 533/1923.

⁵⁷ § 25.1: *Archivalien sind Schriftgut sowie zu dokumentarischen Zwecken oder zur Information der Öffentlichkeit hergestelltes Bild-, Film-, Video- und Tonmaterial, das von geschichtlicher oder kultureller Bedeutung für die Erforschung und das Verständnis der Geschichte und Gegenwart in politischer, wirtschaftlicher, sozialer oder kultureller Hinsicht sowie bezüglich Gesetzgebung, Rechtsprechung, Verwaltung und den Schutz allgemeiner oder besonderer bürgerlicher Rechte ist. Kommt derartigen Gegenständen geschichtlich gewordenen Charakters jedoch Bedeutung dieser Art*

Pojawiające się w przedstawnym przepisie określenie *Schriftgut* ustawodawca definiuje w § 25 (2); zasób aktowy to zatem utrwalone na piśmie lub na nośniku elektronicznym wszelkiego rodzaju zapisy, jak np. pisma i dokumenty, wraz z pozostającymi z nimi w związku mapami, planami, rysunkami, pieczęciami, stemplami i załącznikami do nich, oraz programy, kartoteki, zarządzenia i procedury, dzięki którym można analizować zasób aktowy⁵⁸. Omawiając fundamentalne pojęcia austriackiego prawa archiwalnego, należy wspomnieć o dyspozycji § 2.2. związkowej ustawy archiwalnej, która z pojęcia *Schriftgut* wyłącza „dokumenty osobiste, takie jak np. zapiski lub notatki”⁵⁹. Podobnie — przez odwołanie do ustawy o ochronie zabytków — definiuje się zasób archiwalny (*Archivgut*) jako „archiwalia podlegające ochronie na mocy ustawy o ochronie zabytków” (§ 2.3. *Bundesarchivgesetz*). Omówione definicje zostały — z pewnymi zmianami — recypowane w tych landach, które przyjęły krajowe ustawy archiwalne już po wejściu w życie ustawy związkowej; intencją ustawodawców austriackich jest zatem ograniczanie zakresu regulacji prawa archiwalnego do dokumentacji szeroko pojętych instytucji publicznych.

Właściwie jedynym środkiem kontroli nad archiwaliami prywatnymi, jakie ustawodawstwo austriackie przewiduje na poziomie federalnym, jest rejestr archiwalny (*Archivregister*). W celu poprawienia dostępności zasobu archiwalnego oraz zgodnie z § 4 *Bundesarchivgesetz* Austriackie Archiwum Państwowe prowadzi publiczny rejestr archiwalny obejmujący (w zakresie, w jakim archiwum jest w stanie zgromadzić dane na ten temat) funkcjonujące na terytorium Austrii archiwa z podaniem ich adresów. Rejestr uwzględnia podział archiwów na związkowe, krajowe, komunalne i prywatne. *Staatsarchiv* udostępnia go za pośrednictwem swojej strony internetowej (www.oesta.gv.at).

Szerszym zakresem regulacji charakteryzuje się krajowa ustawa archiwalna Karyntii (tytuł wskazuje, że jest to akt normatywny dotyczący organizacji Archiwum Krajowego, w rzeczywistości określa całościowo zasady postępowania z dokumentacją na terytorium landu). Zgodnie z zapisem w § 1 reguluje ona archiwizację dokumentacji aktowej, graficznej lub dźwiękowej, powstającej w wyniku działalności organów lub jednostek podmiotów wewnątrz krajowych i ich prawnych lub funkcjonalnych poprzedników, jak również innych osób prawnych

nicht zu, dann sind sie nicht Archivalien im Sinne dieses Abschnittes, und zwar auch dann nicht, wenn Sammlungen dieser Art, wie Sammlungen von musikalischen Handschriften, literarischen Schriftstücken, Ansichts- und Porträtsammlungen und dergleichen, als Archive bezeichnet werden.

⁵⁸ § 25.2: *Schriftgut sind schriftlich geführte oder auf elektronischen Informationsträgern gespeicherte Aufzeichnungen aller Art wie Schreiben und Urkunden samt den damit in Zusammenhang stehenden Karten, Plänen, Zeichnungen, Siegel, Stempel mit deren Anlagen einschließlich der Programme, Karteien, Ordnungen und Verfahren, um das Schriftgut auswerten zu können.*

⁵⁹ § 2.2: *Im Sinne dieses Bundesgesetzes bedeuten: Schriftgut gemäß § 25 Abs. 1 des Denkmalschutzgesetzes, ausgenommen persönliche Unterlagen beispielweise Aufzeichnungen und Notizen.* Przepis niejasny, jakby niedbale napisany. Istotne znaczenie ma zakres pojęcia „dokumenty osobiste”.

lub fizycznych, której zachowanie i zabezpieczenie leży w interesie publicznym landu Karyntia⁶⁰. Ustawodawca karyncki daje pierwszeństwo kryterium wartości poznawczej dokumentacji przed kryterium pochodzenia materiałów od określonej grupy podmiotów (jak uczyniły to pozostałe cztery landy). Z zakresu regulacji wykluczono dokumentację Kościołów i związków wyznaniowych uznanych ustawowo lub takich, które na mocy własnych przepisów ustanowiły odrębne organa (*Gebildeten Rechtstraeger*) — § 1 (2).

Archiwaliom prywatnym nie poświęcono wiele miejsca w ustawie karynckiej — przedmiotowe regulacje to zaledwie kilka jednostek redakcyjnych. Warto zauważyć, że — posługując się polską terminologią archiwalną — część z nich dotyczy nie tyle postępowania z niepaństwowym zasobem archiwalnym, ile kształtowania państwowego zasobu archiwalnego. Ustawodawca dopuścił tu przede wszystkim przejmowanie dokumentów prywatnych o wysokiej wartości archiwalnej (tworzących bliżej niedefiniowany prywatny zasób archiwalny — *privates Archivgut*) w celu ich przechowywania w długim czasie, o ile za ich przejęciem i zabezpieczeniem przemawia interes publiczny landu Karyntia⁶¹. Czynności z tym związane wykonuje się w trybie określonym przepisem § 7 (5); stosowaną formą prawną jest, zgodnie z nim, porozumienie między archiwum a podmiotem przekazującym materiały. Zaleca się przy tym, by porozumienie wprowadzało takie same warunki udostępniania przekazywanych materiałów, jakie obowiązują dla archiwaliów publicznych. Innym, również fakultatywnym, zadaniem Archiwum Krajowego jest doradzanie osobom odpowiedzialnym za prywatny zasób archiwalny, na ich prośbę, w sprawach archiwalnych (zwłaszcza w zakresie umożliwienia przyszłego udostępniania akt dla celów badawczych); warunkiem dopuszczalności takich działań ze strony Archiwum Krajowego jest zasadność zachowania przedmiotowej dokumentacji ze względu na interes publiczny⁶².

Szczególne rozwiązania dla archiwów prywatnych przewidziano w ustawie archiwalnej dla Dolnej Austrii. Definiuje ona „archiwa prywatne” jako „archiwa, które nie są prowadzone przez Dolnoaustriackie Archiwum Krajowe, jednostki

⁶⁰ § 1.1: *Dieses Gesetz regelt die Archivierung des bei den Behörden und Dienststellen von inländischen Gebietskörperschaften, bei deren Rechts- oder Funktionsvorgängern sowie bei sonstigen juristischen und natürlichen Personen des öffentlichen oder privaten Rechts entstandenen Schrift-, Bild- oder Tonschriftgutes, dessen Erhaltung und Bewahrung im öffentlichen Interesse des Landes Kärnten gelegen ist.*

⁶¹ § 5.2: *Die Anstalt darf archiwwürdige Unterlagen von sonstigen juristischen Personen des öffentlichen Rechts sowie private archiwwürdige Unterlagen (privates Archivgut) zur dauernden Aufbewahrung übernehmen, sofern an deren Erhaltung und Bewahrung ein öffentliches Interesse des Landes Kärnten besteht.*

⁶² § 6.2: *Die Anstalt darf Beratungstätigkeiten nach Abs. 1 auch über Ersuchen von sonstigen juristischen Personen des öffentlichen Rechts (§ 5 Abs. 2) sowie von Verfügungsberechtigten über privates Archivgut ausüben, wenn an deren Verwaltung und Sicherung, insbesondere im Hinblick auf deren künftige Zugänglichmachung für die wissenschaftliche Forschung, ein öffentliches Interesse besteht.*

organizacyjne wymienione w § 3 Z. 5 [podmioty publiczne, głównie administracja landu w szerokim znaczeniu], przez gminy lub związki gmin”. Omawiana ustawa jako jedyna w całej Austrii rozciąga nadzór Archiwum Krajowego nad podmiotami przechowującymi materiały odpowiadające niepaństwowemu zasobowi archiwalnemu w Polsce. Zgodnie z § 9 (4) dla przejmowania z zasobów archiwów prywatnych dokumentów o wysokiej wartości archiwalnej stosuje się przepisy o przejmowaniu dokumentacji osób prawnych, utworzonej w drodze ustawy krajowej z wyłączeniem gmin i związków gmin oraz przedsiębiorstw, w których udziały związku publicznoprawnego wynoszą co najmniej 50 proc.⁶³ W zakresie działalności Archiwum Krajowego mieści się również współpraca z archiwami prywatnymi (czynności doradcze i kontrolne).

Zbliżone do przyjętych rozwiązań są ustawy dla Salzburga i Górnej Austrii. Obydwie z zakresu swej regulacji wyłączają dokumentację prawnie uznanych Kościołów i związków wyznaniowych (ustawa salzburska — także partii politycznych reprezentowanych w Landtagu). Właściwie jedynymi osobami prawnymi prawa prywatnego, których dokumentacja podlega nadzorowi archiwalnemu, są spółki handlowe z ponad 50 proc. udziałem kapitału landowego (podobnie jak w Dolnej Austrii i Wiedniu jest to powtórzenie rozwiązań federalnych). Pewną odrębnością prawodawstwa Górnej Austrii jest dopuszczenie składania przez osoby fizyczne i prawne prawa publicznego lub prywatnego materiałów archiwalnych do Archiwum Krajowego w charakterze depozytu, z zachowaniem prawa własności. Szczegóły takiego przekazania określają umowy między deponentem dokumentacji a archiwum. Z powodu braku szczególnych postanowień umownych archiwalia oddane w depozyt podlegają takiemu samemu reżimowi prawnemu jak archiwalia publiczne.

W austriackim systemie prawnym stosuje się do materiałów archiwalnych (w tym z niewielkimi wyłączeniami, o których była już mowa) przepisy ustawy o ochronie zabytków, dlatego archiwalia podlegają zakazowi wywozu za granicę bez wymaganego zezwolenia Federalnego Urzędu Ochrony Zabytków (*Bundesdenkmalamt*); takie zezwolenie może być wydane jedynie w szczególnych sytuacjach, opisanych w ustawie (§ 17). Zezwolenie na wywóz wygasa po upływie pięciu

⁶³ Możliwość taka pojawia się w razie niewłaściwego postępowania archiwum prywatnego z dokumentacją por.: § 15.4 cytowanej ustawy: *Im Fall einer dauernden und nicht fachgerechten Archivierung oder Nutzung von Archivgut des Landes Niederösterreich ist die NÖ Landesregierung berechtigt, das Archivgut mit Bescheid einzuziehen. In diesem Fall geht das vom NÖ Landesarchiv eingezogene Archivgut in das Eigentum des Landes über.* Należy podkreślić, że zakres stosowania tego przepisu w odniesieniu do archiwów prywatnych wydaje się niejasny również dla archiwistów austriackich. Zgodnie z interpretacją dr. Willibalda Rosnera z Urzędu Rządu Dolnej Austrii (*Amt der Niederösterreichischen Landesregierung*) ustawa ta nie przyznaje landowi żadnych uprawnień o charakterze władczym w stosunku do archiwów prywatnych. Interpretacja ta, choć stoi w sprzeczności ze ścisłą wykładnią językową wspomnianych przepisów, przedstawia praktykę przyjętą przez archiwistów austriackich (pismo dr. Willibalda Rosnera do p. Darii Bartosiewicz z 4 września 2012 r., K2-LA-24/006-2012).

lat od daty wydania (możliwe jest jego przedłużenie, w tym wielokrotne na kolejne trzy lata). Inną formą kontroli warunków wywozu archiwaliów niepaństwowych jest wydawanie, w trybie § 18, zaświadczeń stwierdzających, że przechowywanie danych archiwaliów na terytorium Austrii nie leży w interesie narodowym. Ustawodawca uzależnia uzyskanie takiego zaświadczenia przez właściciela archiwaliów od istnienia materiałów, które wprawdzie same z siebie zabytkami nie są, ale mogą zastępować (np. kopie) przedmiotowe dobra kultury⁶⁴.

Przeгляд austriackiego ustawodawstwa archiwalnego na poziomie centralnym i krajowym pozwala stwierdzić, że koncentruje się ono głównie na problemach kształtowania, zabezpieczenia i udostępniania zasobu archiwalnego powstałego w wyniku działalności szeroko rozumianych instytucji publicznych. Regulacje dotyczące materiałów stanowiących odpowiedniki niepaństwowego zasobu archiwalnego w Polsce mają charakter cząstkowy. W ograniczonym tylko zakresie uzupełniają je przepisy o ochronie zabytków. Przyjęty w Austrii model stosunku archiwów państwowych do dokumentacji osób prywatnych daje służbom archiwalnym bardzo ograniczone możliwości oddziaływania na postępowanie z dokumentacją osób fizycznych i prawnych prawa prywatnego.

Dania

W ramach germańskiego modelu regulacji archiwalnej (przynajmniej w odniesieniu do prywatnych materiałów archiwalnych) mieści się duńska ustawa o archiwach z 17 grudnia 2002 r.⁶⁵ Art. 1 (5) tej ustawy stanowi, że jej zakres regulacji obejmuje czynności archiwów państwowych wobec prywatnych materiałów archiwalnych. Pomimo wyekspozowania tej kategorii działalności archiwalnej w systematyce ustawy, postępowaniu z materiałami archiwalnymi sfery prywatnej poświęcono w niej tylko jeden rozdział, składający się z sześciu związanych artykułów. Art. 44 stwierdza, że archiwa publiczne mogą zbierać, przyjmować i przechowywać dokumentację pochodzącą od podmiotów, takich jak osoby fizyczne, stowarzyszenia, organizacje, w tym dokumentację, zawierającą dane chronione na mocy przepisów o ochronie danych osobowych. Przekazanie dokumentacji prywatnej archiwom dokonuje się na podstawie umów między archiwami a właścicielami; określają one zwłaszcza zasady udostępniania przedmiotowych materiałów (art. 46). Ważne miejsce w praktyce duńskiej służ-

⁶⁴ § 18.1: *Durch eine Bestätigung stellt das Bundesdenkmalamt fest, dass eine Erhaltung im Inland nicht im nationalen Interesse gelegen ist. Bestätigungen können zum Zweck des gesicherten Nachweises der rechtmäßigen Ausfuhr auch in jenen Fällen ausgestellt werden, in denen es sich um Gegenstände handelt, denen Denkmaleigenschaft zwar nicht zugesprochen werden kann, die jedoch mit Denkmalen verwechselt werden könnten (zB Kopien).*

⁶⁵ Wobec nieznamości języka duńskiego, korzystam z zamieszczonego na stronach internetowych duńskich archiwów państwowych przekładu angielskiego <www.sa.dk/content/us/appraisal_and_transfer/legislation>.

by archiwalnej zajmują czynności o charakterze konsultacyjno-wspierającym. Główną rolę odgrywa działający od początku lat 90., na podstawie art. 45 (2), Komitet Archiwów Prywatnych⁶⁶.

Ustawa duńska wprowadza nieznaczne ograniczenia (zwłaszcza w porównaniu z krajami romańskimi) dysponowania materiałami archiwalnymi przez podmioty prywatne. Zgodnie z zapisem art. 48 każdy, kto posiada archiwalia prywatne o istotnym znaczeniu poznawczych lub kulturalnym, jest obowiązany przed ich wywozem poza granice kraju umożliwić archiwom państwowym dostęp do ich kopii. Interesujące rozwiązanie, wkraczające w sferę cywilnoprawną, stanowi wymóg przekazania archiwom państwowym materiałów archiwalnych należących do spadków nieobjętych; obowiązek ten ciąży na każdej osobie, która weszła w ich posiadanie (art. 50). Za naruszenie norm dotyczących wywozu archiwaliów lub obowiązków znalazcy materiałów archiwalnych będących *bona vacantia* grozi, na mocy art. 51 (2), kara grzywny.

Niemcy

Niemieckie ustawodawstwo archiwalne nie reguluje postępowania z dokumentacją osób fizycznych na poziomie prawa związkowego. Fundamentalny akt normatywny w tym zakresie (ustawa o zabezpieczeniu i wykorzystaniu związkowego zasobu archiwalnego z 6 stycznia 1988 r.⁶⁷) definiuje kontekstowo związkowy zasób archiwalny (*das Archivgut des Bundes*) i wymienia w § 2 kategorie podmiotów prawa publicznego, które obowiązane są do przekazywania do zasobu właściwych archiwów wytwarzanej przez siebie dokumentacji. Nie ma tam jednak mowy o przejmowaniu przez *Bundesarchiv* dokumentacji wytworzonej w toku działalności prywatnej osób fizycznych.

Przedmiotowe regulacje w niemieckim porządku normatywnym pojawiają się na poziomie krajowym. Przykładem może być art. 4 (4) bawarskiej ustawy archiwalnej⁶⁸, który stwierdza, że archiwa krajowe mogą archiwizować, na podstawie umowy lub testamentu, także prywatny zasób archiwalny (*privates Archivgut*), o ile przemawia za tym interes publiczny. W zakresie przechowywania i udostępniania prywatnego zasobu archiwalnego (należy przez to rozumieć zarówno materiały powstałe w toku działalności osób fizycznych, jak i prawnych) ustawodawca przewiduje postępowanie na zasadach ogólnych, przy czym nie może ono naruszać szczegółowych stypulacji umów z właścicielami materiałów archiwalnych ani dyspozycji testamentowych. Warto jednak zauważyć, że w świetle polskiej teorii archiwalnej powyższe działania zostałyby raczej zaliczone do kształtowania państwowego zasobu archiwalnego niż do nadzoru nad zasobem prywatnym.

⁶⁶ Za stroną duńskich archiwów państwowych: <www.sa.dk/content/dk/aflevering_til_arkiverne/privatarkivudvalget>.

⁶⁷ *Gesetz über die Sicherung und Nutzung von Archivgut des Bundes vom 6. Januar 1988*, BGBl, I S. 62.

⁶⁸ *Bayerisches Archivgesetz vom 22. Dezember 1989*, BayRS 2241-1-WFK, GVBl., S. 710.

Ustawa archiwalna dla Nadrenii Północnej-Westfalii obejmuje swoim zakresem regulacji archiwizację dokumentacji jednostek publicznych, które podlegały przekształceniu w podmioty prawa prywatnego. Reguluje ona również postępowanie z dokumentacją osób fizycznych i prawnych prawa prywatnego, za trwałym przechowywaniem której przemawia interes publiczny. Szczegółowe przepisy w tym zakresie dotyczą wyłącznie ograniczeń w udostępnianiu materiałów uzyskanych od osób prywatnych na podstawie zawartych z nimi umów — § 6 (2)⁶⁹. Należy zaznaczyć, że obowiązująca w tym landzie ustawa o ochronie zabytków⁷⁰ wyłącza ze swego zakresu regulacji, zgodnie z zapisem w § 1 (6), zasób archiwalny (*Archivgut*). Prawodawstwo westfalskie w sposób bardzo ograniczony definiuje zadania Archiwum Krajowego wobec prywatnych materiałów archiwalnych.

Powyższe przykłady wskazują, że niemieckie ustawodawstwo archiwalne przedkłada interes prywatny (zachowanie przez właściciela nieograniczonych praw do dysponowania rzeczą) nad publicznym (zachowanie materiałów archiwalnych w długim czasie).

Model anglosaski

Odrębność modelu anglosaskiego w znacznej mierze wynika z historycznych uwarunkowań rozwoju systemów prawnych tzw. krajów *common law*. Wyraża się to w innym niż w Europie kontynentalnej traktowaniu normy ustawowej. Dlatego też ustawodawstwo archiwalne Stanów Zjednoczonych i państw wywodzących się z imperium brytyjskiego koncentruje się na postępowaniu z dokumentacją określaną jako *public records* (wytworzoną lub zgromadzoną przez organa państwowe lub państwowe jednostki organizacyjne). Regulacje dotyczące materiałów archiwalnych ze sfery prywatnej mają charakter częściowy — dotyczą tylko niektórych jej rodzajów (archiwa rodzinno-majątkowe w Wielkiej Brytanii, dokumenty prezydenckie w USA, *estray records* w Nowej Zelandii), przy praktycznym pominięciu pozostałych. Rozpoznaniu poddano prawodawstwo archiwalne USA, Wielkiej Brytanii oraz Nowej Zelandii.

Nowa Zelandia

Aktem normatywnym, regulującym w sposób najbardziej kompleksowy działalność archiwalną w Nowej Zelandii, jest *Public Records Act 2005*, który wszedł w życie 21 kwietnia 2005 r. Określa on zakres działania organów odpowiedzialnych za postępowanie z dokumentacją i jej trwałe przechowy-

⁶⁹ Gesetz über die Sicherung und Nutzung öffentlichen Archivguts im Lande Nordrhein-Westfalen (Archivgesetz Nordrhein-Westfalen — ArchG NRW) vom 16. März 2010 (GV. NRW. 2010, 11).

⁷⁰ Gesetz zum Schutz und zur Pflege der Denkmäler im Lande Nordrhein-Westfalen (Denkmalschutzgesetz — DSchG) vom 11. März 1980 (Fundstelle, GV. NRW. 1980, 226, ber. S. 716; Glied., Nr 224), zuletzt geändert durch Gesetz vom 5. April 2005 (GV. NRW. S. 274).

wanie, status prawny tej dokumentacji, zasady udostępniania materiałów archiwalnych i związane z tym przepisy proceduralne; jako jeden z jej celów wymieniono (s. 3) „wspieranie bezpiecznego przechowywania dokumentacji prywatnej”⁷¹.

Regulacje dotyczące archiwaliów odpowiadających w przybliżeniu materiałom archiwalnym, które w Polsce zaliczane są do niepaństwowego zasobu archiwalnego, znajdują się w podrozdziale 4 rozdziału 3 omawianej ustawy. Ze względu na technikę legislacyjną ustawodawcy oraz odmienny niż w innych państwach, objętych rozpoznaniem, charakter przyjętych konstrukcji zostaną tu omówione również niektóre rodzaje dokumentacji powstałej w wyniku działalności podmiotów publicznych.

Przedmiotem analizy będą następujące kategorie dokumentacji wytworzonej w wyniku działalności osób prywatnych lub znajdującej się w ich faktycznym władztwie (dla terminologicznej ścisłości pozostawiam nazwy angielskie):

- *estrays records*,
- *Minister's papers*,
- *private records*.

Ustawową definicję pojęcia *estrays records* (termin jest właściwie nieprzetłumaczalny na język polski) formułuje *Public Records Act* (s. 4) w części zawierającej definicje obowiązujące dla całego dokumentu. Zgodnie z nią termin ten oznacza: „dokumenty publiczne lub ich zespoły albo dokumenty chronione, których przekazanie nastąpiło inaczej niż na podstawie zgody głównego archiwisty, wydanej w trybie określonym w niniejszej lub w innej ustawie z wyłączeniem dokumentacji, która nie jest już uznawana za publiczną”⁷². W praktyce są to (o czym można wnioskować na podstawie treści szczegółowych regulacji na s. 36–37) dokumenty wytworzone przez administrację publiczną (w świetle polskiej teorii archiwalnej należałyby one do zasobu państwowego), ale z różnych przyczyn znajdujące się poza repozytoriami publicznymi Archiwum Nowej Zelandii. Podstawowe uprawnienie, jakie główny archiwista posiada w stosunku do tej dokumentacji, pozwala mu wystąpić z pismem do podmiotu przechowującego *estrays records* o okazanie jej w miejscu i czasie określonym przez głównego archiwistę; jeśli to konieczne, posiadacz dokumentacji może towarzyszyć głównemu archiwistcie przy inspekcji *estrays records* (s. 36). Główny archiwista może ponadto nakazać (w drodze pisemnego zawiadomienia) posiadaczowi przedmiotowej dokumentacji (s. 37), by ten:

⁷¹ *Public Records Act*, s. 3: *The purposes of his Act are — (h) to support the safekeeping of private records.*

⁷² *Ibidem*, s. 4: *In this Act, unless the context otherwise requires — estray record means a public record, public archive, or protected record that has been disposed of otherwise than in accordance with an authorization of the Chief Archivist under this Act or as required by or under enactment but does not include a discharged public record.*

- wdrożył postępowanie z dokumentacją zgodnie ze standardami i wytycznymi wydanymi przez głównego archiwistę,
- umożliwił publiczny dostęp do *estray records* (z prawem ich kopiowania),
- nakazał przekazanie dokumentacji głównemu archiwistcie lub innemu organowi kontrolnemu w wyznaczonym terminie.

Mimo że definicja *private archives*, obowiązująca w porządku prawnym Nowej Zelandii, wyłącza z nich dokumenty ministrów⁷³, to reguluje łącznie postępowanie z nimi. Fundamentalne znaczenie ma w obu wypadkach instytucja cywilnoprawnej umowy depozytu (deponent zachowuje oczywiście prawo własności do przekazywanej na przechowanie dokumentacji). Główny archiwista może przyjąć w depozyt dokumenty ministerialne oraz archiwalia prywatne jedynie wtedy, gdy odzwierciedlają one ważne wydarzenia historyczne, dotyczą istniejącej lub zlikwidowanej jednostki publicznej związanej ze sprawowaniem władzy wykonawczej na terytorium Nowej Zelandii lub stanowią źródła do poznania biografii osób, które mają lub miały istotne znaczenie dla historii, polityki albo kultury Nowej Zelandii. Do dostępu do zdeponowanych archiwaliów ministerialnych oraz prywatnych nie stosuje się przepisów *Official Information Act 1982* (akt normatywny zbliżony zakresem regulacji do polskiej Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej — Dz.U. 2001, nr 112, poz. 1198, z późn. zm.).

Stany Zjednoczone

Podstawowe przepisy amerykańskiego prawa archiwalnego na poziomie federalnym znajdują się w tytule *44 United States Code* (§ 2101–3324). W przeważającej części dotyczą one zarządzania dokumentacją wytworzoną przez organa władzy federalnej; prywatnym materiałom archiwalnym poświęcono jedynie kilka przepisów. Regulacje te odnoszą się zresztą nie do całości archiwaliów sfery prywatnej, jakie mogłyby stanowić przedmiot zainteresowania NARA, ale głównie osób pełniących kluczowe stanowiska w państwie (zwłaszcza prezydentów). Przede wszystkim dopuszcza się przyjęcie przez Archiwistę Stanów Zjednoczonych w depozyt dokumentacji aktowej prezydentów, byłych prezydentów lub innych urzędników i podmiotów, odnoszącej się do prezydenta lub byłego prezydenta albo im współczesnej; przepisy § 2111 (2) statuuje również możliwość przejmowania od osób prywatnych materiałów audiowizualnych,

⁷³ *Private record means a record that is not created in, or received by, a public office or local authority, and that is not a Minister's paper. Z kolei Minister's papers są definiowane jako: records created or received (whether before or after the commencement of this Act) by a Minister while holding office as a Minister of the Crown. Wynika z niej zatem, że należą do nich również czysto prywatne dokumenty ministrów; ważna jest jedynie koincydencja czasowa (spójnik *while*) między wytworzeniem lub otrzymaniem danego dokumentu przez ministra, a nie jego związek funkcjonalny z czynnościami sprawowanego urzędu.*

o ile powinny być one przechowywane w archiwach rządowych ze względu na ich wartość jako źródła historycznego do poznania polityki administracji federalnej⁷⁴.

Regulacje dotyczące postępowania z dokumentami prezydenckimi znalazły się w odrębnym rozdziale *United States Code* ze względu na wyjątkową pozycję prezydenta w systemie politycznym Stanów Zjednoczonych. Do kategorii *Presidential records* zaliczają się, zgodnie z ustawową definicją (§ 2201), dokumenty powstałe w wyniku pełnienia przez prezydenta obowiązków natury konstytucyjnej, ustawodawczej oraz innych — rządowych lub ceremonialnych, wytworzone lub otrzymane przez niego i członków jego administracji, z wyłączeniem dokumentów osobistych prezydenta. Przez „dokumenty osobiste” ustawodawca rozumie z kolei „wszelkie materiały o wartości dokumentalnej albo racjonalnie wyodrębnioną ich część, o charakterze czysto prywatnym lub niepublicznym, które nie dotyczą wykonywania przez prezydenta jego funkcji konstytucyjnych, ustawodawczych, innych rządowych lub ceremonialnych”. Ustawodawca amerykański wymienia tu trzy kategorie dokumentów (§ 2201):

- pamiętniki, dzienniki lub inne notatki osobiste, stanowiące odpowiedniki pamiętników lub dzienników, niewykorzystywane zarazem przy pełnieniu funkcji rządowych,
- materiały dotyczące prywatnych powiązań politycznych prezydenta, które nie miały związku z wykonywaniem oficjalnych zadań prezydenta,
- materiały dotyczące tylko wyboru na urząd prezydenta lub jego kandydowania w wyborach stanowych bądź lokalnych, o ile nie miały związku z wykonywaniem oficjalnych zadań prezydenta.

Przytoczone definicje pokazują, że amerykańskie prawo archiwalne nie odziera precyzyjnie (mimo pozornej ścisłości enumeracji) dokumentów ze sfery prywatnej i publicznej działalności prezydenta. Co więcej, wąskie ujęcie materiałów archiwalnych, które po zakończeniu prezydenckiego mandatu przechodzą na własność Stanów Zjednoczonych (§ 2202), nie oznacza, że archiwiści amerykańscy nie interesują się osobistymi dokumentami prezydentów. Wprost przeciwnie — stanowią one istotną część zasobu archiwów federalnych. Od 1955 r. istnieje praktyka przekazywania przez prezydentów dokumentów oraz niektórych rzeczy ruchomych na rzecz specjalnie tworzonych (w ramach systemu *National Archives*) „Bibliotek Prezydenckich” (*Presidential Libraries*), będących w istocie

⁷⁴ § 2111: *Material accepted for deposit: When the Archivist considers it to be in the public interest he may accept for deposit — 1: the papers and other historical materials of a President or former President of the United States, or other official or former official of the Government, and other papers relating to and contemporary with a President or former President of the United States, subject to restrictions agreeable to the Archivist as to their use; and 2: documents, including motion-picture films, still pictures, and sound recordings, from private sources that are appropriate for preservation by the Government as evidence of its organization, functions, policies, decisions, procedures, and transactions.*

szczególnym połączeniem muzeum, archiwum, biblioteki oraz instytucji edukacyjno-propagandowej⁷⁵. W perspektywie porównawczej, dla której punktem odniesienia byłyby przepisy polskiej ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, czynności przejmowania osobistych dokumentów prezydentów do *Presidential Libraries* stanowiłyby element kształtowania państwowego zasobu archiwalnego. Brakuje natomiast — przynajmniej na poziomie federalnym — regulacji o charakterze administracyjno-prawnym, zabezpieczającej osobiste archiwalia prezydenckie przed zniszczeniem lub wywozem za granicę. Należy zatem stwierdzić, że przedmiotowe regulacje w amerykańskim systemie prawnym mają ograniczony zasięg podmiotowy, a służbom archiwalnym właściwie nie przyznają jakiegokolwiek formy władztwa administracyjnego w stosunku do materiałów archiwalnych sfery prywatnej i ich posiadaczy. Genezy tego stanu prawnego można upatrywać w podziale kompetencji między stany i federację oraz w cechach charakterystycznych amerykańskiej kultury politycznej.

Wielka Brytania

Podstawowym aktem normatywnym brytyjskiego systemu prawa archiwalnego jest *Public Records Act* z roku 1958. Za *public records* uważa się, zgodnie z definicją zawartą w załączniku nr 1 do powołanej ustawy, „archiwalia (*records*) administracyjne lub departamentalne, należące do Jej Wysokości, na terytorium Zjednoczonego Królestwa lub poza nim oraz w szczególności materiały wytworzone lub posiadane przez jakikolwiek departament Rządu Jej Wysokości na terytorium zjednoczonego królestwa”. Do tej kategorii ustawa brytyjska zalicza również „dokumentację każdego urzędu, komisji lub innego ciała, lub instytucji podległej rządowi Jej Wysokości na terytorium zjednoczonego królestwa” (*First Schedule*, s. 2 [1]). Sformułowania te precyzuje przepis s. 3 (1), który mówi, że do kategorii „public records” należy również — niezależnie od ogólnego wskazania s. 2 (1) powołanego załącznika — dokumentacja podmiotów wymienionych enumeratywnie w zamieszczonej poniżej tabeli, nawet jeśli nie spełniają one generalnych kryteriów ze s. 2 (1).

W omówionym stanie prawnym, ograniczającym w zasadzie zakres publicznego zasobu archiwalnego do dokumentacji administracji rządowej, archiwa brytyjskie mają ograniczone możliwości przejmowania materiałów archiwalnych powstałych w wyniku działalności podmiotów prywatnych. Jedyne poważniejszy wyjątek od tej reguły wprowadza s. 8 (4). Stanowi on, że „tam, gdzie jakiegokolwiek prywatne dokumenty pozostają w posiadaniu sądów Anglii lub Walii przez co najmniej 50 lat i nie zgłaszano wniosków o ich wydanie, *Keeper of Public Records*

⁷⁵ Jako podstawę prawną ich funkcjonowania podaje się § 2112 U.S.C. Ważne informacje na temat *Presidential Libraries* przynosi popularna broszura *The Presidents Are Expecting You*, wydana w bogatej szacie graficznej i dostępna na stronach NARA <<http://www.archives.gov/presidential-libraries/about/brochure.pdf>>. Przepisy dotyczące dokumentacji prezydenckiej stosuje się, z pewnymi ograniczeniami, do dokumentacji wiceprezydentów (§ 2207).

może za zgodą, którą wydaje *Master of the Rolls*, żądać przeniesienia przedmiotowej dokumentacji do *Public Records Office* [obecnie: *National Archives*]⁷⁶, która tym samym staje się częścią publicznego zasobu archiwalnego⁷⁶.

Przedstawiając problematykę postępowania z dokumentacją osób fizycznych w archiwistyce brytyjskiej, należy wspomnieć o przepisach dotyczących dokumentacji posiadłości ziemskich, jakie wprowadził *Master of the Rolls* w roku 1959 (znowelizowane w 1967). *Manorial Documents Rules 1959* ustanawiają następujące obowiązki dla właścicieli ziemskich:

- zapewnienie dokumentacji majątkowej odpowiednich warunków zabezpieczenia i przechowywania,
- przedstawianie, jeśli zażąda tego *Master of the Rolls*, szczegółowych informacji na temat posiadanych archiwaliów,
- informowanie Historycznej Komisji Rękopisów (*Historical Manuscript Commission*) o zniszczeniu lub uszkodzeniu posiadanych archiwaliów lub o niemożności ich dalszego prawidłowego zabezpieczenia w celu przedstawienia przez komisję stosownych zaleceń w tym zakresie oraz wykonywanie tych zaleceń,
- zawiadamianie Historycznej Komisji Rękopisów o zamiarze przemieszczenia przedmiotowych archiwaliów z ich repozytorium, ze wskazaniem nowego miejsca ich przechowywania i ich szczegółowym opisem,
- niewywożenie przedmiotowych archiwaliów poza terytorium Anglii i Walii bez zgody wydanej przez *Master of the Rolls* (wg informacji zamieszczonej na stronie internetowej *National Archives* takie zezwolenia nie są praktycznie udzielane).

W razie stwierdzenia nieprawidłowego zabezpieczenia archiwaliów majątkowych przez właściciela lub na jego prośbę *Master of the Rolls* może zadecydować, na mocy s. 144 (4) *Law of Property Act 1922*, o przeniesieniu przedmiotowych archiwaliów do *National Archives* lub powierzeniu ich zainteresowanym podmiotom: dowolnej bibliotece publicznej, muzeum, towarzystwu historycznemu lub antykwarycznemu, które w następstwie przejmują zadania związane z zabezpieczeniem i opracowaniem przejętej w tym trybie dokumentacji.

Jak się wydaje, uzasadnienia dla tak szczegółowej regulacji postępowania z jednym tylko rodzajem dokumentacji osób fizycznych należy szukać w ich znaczeniu poznawczym. Chociaż archiwalia te dotyczą działalności o charakterze prywatnym, niejednokrotnie zawierają cenne informacje na temat osób publicznych, właścicieli majątków ziemskich⁷⁷.

⁷⁶ S. 8.4: *Where any private documents have remained in the custody of a court in England or Wales for more than fifty years without being claimed, the Keeper of Public Records may, with the approval of the Master of the Rolls, require the documents to be transferred to the Public Record Office and thereupon the documents shall become public records for the purposes of this Act.*

⁷⁷ Poza regulacją prawną pozostaje również sytuacja materiałów archiwalnych powstających w wyniku działalności partii politycznych. Wiadomo jedynie, że labourzyści mają własne centrum

Model postkomunistyczny

Czwarty z wyróżnionych modeli ustawodawstwa archiwalnego można określić jako „postkomunistyczny”. Za kryterium jego wyodrębnienia przyjęto nie tyle cechy materialne aktów prawnych obowiązujących w danym okresie, co wspólnotę doświadczeń historycznych w ostatnim półwieczu. Kraje, w których funkcjonował do niedawna ustrój komunistyczny, przystąpiły, po jego obaleniu, do tworzenia podstaw tzw. demokratycznego państwa prawnego, a zarazem do poszukiwania rozwiązań — również w zakresie prawa archiwalnego — lepiej przystających do nowych uwarunkowań. Ich ustawodawcy dążą do tego, by z jednej strony wyważyć interes publiczny i prywatny, z drugiej zaś utrzymać kategorie teoretyczne i procedury wypracowane w poprzednim systemie politycznym. Skutkiem tego jest niestabilność regulacji w zakresie postępowania z archiwaliami sfery prywatnej. Przykładem takiej polityki będzie w niniejszym artykule prawo archiwalne Czech; dla porównania zostanie krótko omówiona również rosyjska ustawa archiwalna.

Czechy

Najważniejszym aktem normatywnym w systemie czeskiego prawa archiwalnego jest ustawa z 30 czerwca o działalności archiwalnej i czynnościach kancelaryjnych (*Zákon o archivnictví a spisové službě, wersja skonsolidowana č. 39/2009 Sb.* — ze zmianami). Czeska ustawa archiwalna obejmuje zakresem swojej regulacji całość dokumentacji powstałej i powstającej na terytorium Czech oraz określa zakres działania organów administracji archiwalnej⁷⁸.

Podstawową kategorią teoretyczną wprowadzoną przez wymienioną ustawę jest pojęcie „archiwalia”. Zgodnie z definicją z § 2 lit. f przez „archiwalia” rozumie się taki dokument, który ze względu na czas powstania, treść, twórcę, cechy zewnętrzne i jego znaczenie polityczne, gospodarcze, prawne, historyczne, kulturalne, naukowe lub informacyjne został w interesie publicznym przeznaczony do trwałego przechowywania i ujęty w ewidencji archiwaliów. W tej samej jednostce redakcyjnej ustawodawca precyzuje, że archiwaliami są także pieczęcie, stemple i inne przedmioty materialne pozostające w związku z zespołem lub zbiorem archiwalnym. Podobnie jak w wypadku dokumentów, o ich uznaniu za archiwalia decydują kryteria formalne (data powstania, osoba twórcy, treść,

historii ruchu robotniczego, które gromadzi ich materiały archiwalne; analogiczną działalność dla konserwatystów prowadzi *Bodleian Library*. S. Guerrieri, *Les archives des partis politiques en Europe, Vingtième Siècle* 58 (1998), s. 157; J. Martin, S. Thomas, *Comment conserver les archives électroniques des homes politiques ? Les ambitions du projet britannique Paradigm (Personal Archives Accessible in Digital Media)*, „Matériaux pour l’histoire de notre temps” 2005, t. 79, s. 99–101.

⁷⁸ Status prawny prywatnych materiałów archiwalnych w Czechach pod rządami poprzedniej ustawy archiwalnej omówił Jiří Krestan, *Procurement of Archival Materials of Private Persons: Experience of Central State Archives in Prague* [w:] *The Private Archives*, s. 100–109.

cechy zewnętrzne) i materialne (wartość archiwalna)⁷⁹. Powyższy przepis — podobnie jak definicja „materiałów archiwalnych” z polskiej ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach nie wyłącza ze zbioru archiwaliów dokumentacji powstającej w wyniku działalności osób fizycznych i prawnych prawa prywatnego.

Podmioty, które z mocy prawa obowiązane są do zapewnienia właściwego postępowania z dokumentacją, ustawodawca czeski podzielił na dwie grupy — twórców publicznoprawnych i twórców prywatnoprawnych. Podział ten, jak łatwo zauważyć, pokrywa się w znacznej mierze z konstrukcjami przyjętymi w polskim prawie archiwalnym, nie jest z nim jednak tożsamy — różnice wynikają z roli, jakie przedstawionemu podziałowi przypisują oba systemy prawne. Obowiązek zachowywania dokumentów i umożliwienia właściwemu miejscowo archiwum dokonania selekcji archiwaliów ciąży bowiem, zgodnie z dyspozycją § 3 (2) czeskiej ustawy archiwalnej, na takich podmiotach, jak:

- spółki handlowe i spółdzielnie, z wyłączeniem spółdzielni mieszkaniowych, w zakresie dokumentacji wskazanej w załączniku nr 1,
- partie polityczne, ruchy polityczne, stowarzyszenia obywatelskie, związki zawodowe, organizacje pracodawców, Kościoły i związki wyznaniowe, izby zawodowe, fundacje i organizacje dobroczynne,
- notariusze w zakresie dokumentacji wskazanej w załączniku nr 1⁸⁰.

Sposób przedstawienia w czeskiej ustawie archiwalnej listy podmiotów prywatnoprawnych, zobowiązanych do właściwego postępowania z dokumentacją, mógłby wskazywać, że katalog ten ma charakter zamknięty. W istocie jest to katalog zamknięty, ale tylko w odniesieniu do jednostek, których obowiązki są sformułowane w sposób pozytywny, tj. ustawodawca zobowiązuje je do określonego postępowania z dokumentacją. Warto zauważyć, że cytowana definicja „archiwaliów” wcale nie ogranicza możliwości zaliczenia do nich także dokumentacji podmiotów innych niż wymienione w § 3. Interpretacja takiego stanu prawnego prowadzi do wniosku, że na pozostałe podmioty prywatnoprawne mogą być nakładane jedynie obowiązki o charakterze negatyw-

⁷⁹ § 2 : *Pro účely tohoto zákona se rozumí f): archiválii takový záznam, který byl vzhledem k době vzniku, obsahu, původu, vnějším znakům a trvalé hodnotě dané politickým, hospodářským, právním, historickým, kulturním, vědeckým nebo informačním významem vybrán ve veřejném zájmu k trvalému uchování a byl vzat do evidence archiválii; archiváliemi jsou i pečeti, razítka a jiné hmotné předměty související s archivním fondem či s archivní sbírkou, které byly vzhledem k době vzniku, obsahu, původu, vnějším znakům a trvalé hodnotě dané politickým, hospodářským, právním, historickým, kulturním, vědeckým nebo informačním významem vybrány a vzaty do evidence.*

⁸⁰ § 3.2 : *Povinnost uchovávat dokumenty a umožnit výběr archiválii mají za podmínek stanovených tímto zákonem také a) obchodní společnosti a družstva s výjimkou bytových družstev, pokud jde o dokumenty uvedené v příloze č. 1 k tomuto zákonu, b) politické strany, politická hnutí, občanská sdružení, odborové organizace, organizace zaměstnavatelů, církve a náboženské společnosti, profesní komory, nadace a nadační fondy a obecně prospěšné společnosti, c) notáři, pokud jde o dokumenty uvedené v příloze č. 1 k tomuto zákonu.*

nym, np. zakaz alienowania lub wywozu. Potwierdza to jednak dopiero lektura przepisów karnych (por. niżej).

Jeśli chodzi o kryteria oceny archiwalnej, stosuje się zasady przyjęte dla wszystkich rodzajów dokumentacji niezależnie od formy prawnej twórcy. Na uwagę zasługują cezury chronologiczne, obligujące archiwum prowadzące selekcję do zaliczenia danych materiałów do archiwaliów (dla dokumentacji aktowej — rok 1850, gospodarczej, technicznej i finansowej — 1900, fotograficznej — 1900, fonicznej i filmowej — 1930). Pozostałe kryteria oceny, wymienione w § 4 i 5 czeskiej ustawy archiwalnej, nie różnią się od rozwiązań powszechnie przyjętych w archiwistyce.

Jeżeli twórca prywatnoprawny, w rozumieniu § 3 (2), prowadzi archiwum prywatne, to za selekcję archiwaliów w ramach czynności brakowania jego dokumentacji odpowiada właściwe archiwum państwowe⁸¹. Czynności tych dokonuje ono jedynie w wypadku, gdy z takim wnioskiem wystąpi zainteresowany podmiot prywatnoprawny⁸². Czeska ustawa archiwalna dopuszcza również dokonywanie przez właściwe archiwum państwowe selekcji archiwaliów twórcy prywatnoprawnego z pominięciem procedury brakowania. Należy przez to rozumieć, że selekcja w tym trybie jest stosowana w razie braku wniosku podmiotu obligowanego do zachowywania dokumentacji o przeprowadzenie procedury brakowania⁸³. Selekcja archiwaliów twórcy prywatnoprawnego odbywa się również na wniosek jego lub właściciela przedmiotowej dokumentacji. Ustawa określa ponadto w § 7 (2), że na podstawie wspomnianego wniosku dany podmiot ustala z właściwym archiwum terminy, w których przeprowadzona zostanie selekcja archiwaliów. W wypadku z kolei likwidacji twórcy dokumentacji, przystąpienia do jego likwidacji lub ogłoszenia jego upadłości, musi on wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o przeprowadzenie selekcji archiwaliów bez procedury brakowania. Właściwe archiwum, przed przystąpieniem do tych czynności, może zażądać od twórcy dokumentacji lub jej właściciela wykazu dokumentów zaproponowanych do selekcji jako archiwalia ze wskazaniem czasu ich powstania⁸⁴.

⁸¹ § 7.1: *Výběr archiválií ve skartačním řízení provádí příslušný archiv z dokumentů veřejnoprávního původce, z dokumentů jeho právního předchůdce a z dokumentů soukrom právního, má-li zřízen soukromý archiv.*

⁸² § 7.2: *Výběr archiválií ve skartačním řízení provádí příslušný archiv z dokumentů soukromoprávního původce, požáda-li o to soukromoprávní původce.*

⁸³ § 11.1: *Výběr archiválií mimo skartační řízení provádí příslušný archiv z dokumentů a) soukromoprávního původce.*

⁸⁴ § 11.2: *Výběr archiválií mimo skartační řízení prováděný podle odstavce 1 písm. a) a c) se zahajuje na žádost původce nebo vlastníka dokumentů. Na základě žádosti dohodne původce nebo vlastník dokumentů s příslušným archivem termíny, v nichž bude výběr archiválií mimo skartační řízení proveden; v případě zrušení původce, jeho vstupu do likvidace nebo při prohlášení konkurzu na původce požáda původce o výběr archiválií mimo skartační řízení neprodleně. Příslušný archiv si před provedením výběru archiválií mimo skartační řízení může od původce nebo vlastníka dokumentů*

Kompetence do wykonywania czynności związanych z selekcją archiwaliów należących do dokumentacji twórców prywatnoprawnych zostały w czeskim systemie archiwalnym podzielone między *Národní Archiv* a państwowe archiwa obwodowe. W myśl normy § 46 (1) lit. b) i c), określającej właściwość czeskiego archiwum narodowego, prowadzi ono selekcję archiwaliów w ramach procedury brakowania, przy spełnieniu wskazanych wcześniej przesłanek jej dopuszczalności oraz — w każdym wypadku — z pominięciem procedury brakowania, w naczelnych i lokalnych organach partii politycznych, ruchów politycznych, stowarzyszeń obywatelskich, związków zawodowych, organizacji pracodawców, izb zawodowych, Kościołów i związków wyznaniowych, fundacji, powszechnych towarzystw dobroczynnych, wybranych osób fizycznych oraz wybranych założycieli archiwów prywatnych⁸⁵. Państwowe archiwa obwodowe z kolei dokonują, w zakresie swej właściwości miejscowej, takich samych czynności jak *Národní Archiv* w stosunku do dokumentacji spółek handlowych i spółdzielni (z wyłączeniem spółdzielni mieszkaniowych)⁸⁶.

Konsekwencją uznania dokumentów za archiwalia jest wprowadzenie ich do ewidencji materiałów archiwalnych. Figurujące w niej materiały tworzą, zgodnie z § 16 (2), narodowe dziedzictwo archiwalne, ustrukturyzowane w trzech (sub)ewidencjach — podstawowej, wtórnej i centralnej. Podstawową jednostką ewidencyjną stanowi zespół archiwalny, zbiór archiwalny lub ich części albo jednostka archiwalna. Z przepisu § 16 (3–4) wynika, że ewidencję archiwaliów (stanowiących odpowiednik polskiego niepaństwowego zasobu archiwalnego) na poziomie podstawowym, w rozumieniu § 16 (2), prowadzi właściwe archiwum państwowe (*Národní Archiv* lub archiwa obwodowe).

vyžádat seznam dokumentů navržených pro výběr archiválií s uvedením doby jejich vzniku. Jsou-li do výběru archiválií mimo skartační řízení zařazeny rovněž dokumenty vzniklé z činnosti původce, jehož je zpracovatel skartačního návrhu, který je původcem podle odstavce 1 písm. a), právním nástupcem, uvedou se tyto dokumenty s označením původce v seznamu samostatně; obdobně se postupuje, jsou-li do výběru archiválií zařazovány dokumenty podle odstavce 1 písm.

⁸⁵ § 46.1 : *Národní archiv b) provádí výběr archiválií ve skartačním řízení u původců uvedených v písmenu a) a u původců uvedených v písmenu c), kteří mají zřízen soukromý archiv nebo kteří požádají o výběr archiválií ve skartačním řízení, c) provádí výběr archiválií mimo skartační řízení u vrcholných a obdobných orgánů politických stran, politických hnutí, občanských sdružení, odborových organizací, organizací zaměstnavatelů, profesních komor, církví a náboženských společností, nadací a nadačních fondů, obecně prospěšných společností, vybraných fyzických osob a vybraných zřizovatelů soukromých archivů.*

⁸⁶ § 49.1 : *Státní oblastní archiv b) provádí výběr archiválií ve skartačním řízení u původců uvedených v písmenu a) a u původců uvedených v písmenu c), kteří mají zřízen soukromý archiv nebo kteří požádají o výběr archiválií ve skartačním řízení, c) provádí výběr archiválií mimo skartační řízení u obchodních společností a družstev, s výjimkou bytových družstev, jakož i u politických stran, politických hnutí, občanských sdružení, odborových organizací, organizací zaměstnavatelů, profesních komor, církví a náboženských společností, nadací a nadačních fondů a obecně prospěšných společností, s výjimkou jejich vrcholných orgánů, a u vybraných fyzických osob.*

Uznanie dokumentów za archiwalia nakłada na twórcę prywatnoprawnego wiele obowiązków o charakterze administracyjnym, ograniczających zakres jego uprawnień właścicielskich. Gwoli ścisłości należałoby zresztą zaznaczyć, że zakres podmiotowy tych ograniczeń jest szerszy, dotyczy bowiem nie tylko „twórców prywatnoprawnych”, w rozumieniu § 3 omawianej ustawy, ale również wszystkich posiadaczy i właścicieli archiwaliów, nawet jeśli nie byli oni ich twórcami ani sukcesorami prawnymi ich twórców. Przedmiotowe ograniczenia dotyczą następujących działań właścicieli (posiadaczy) archiwaliów:

- zbycia archiwaliów,
- ich wywozu poza terytorium państwa czeskiego.

Właściciel archiwaliów, który zamierza je zbyć, powinien w pierwszej kolejności zaproponować, w formie pisemnej, ich kupno, zgodnie z § 28 (1), państwu czeskiemu (działającemu w tym zakresie przez *Národní Archiv, Archiv bezpečnostních složek* [Archiwum Jednostek Bezpieczeństwa] lub właściwe miejscowo państwowe archiwum obwodowe). Ustawodawca wyłącza zastosowanie tej zasady jedynie w czterech wypadkach:

- przewłaszczenia na rzecz osoby najbliższej, współwłaścicieli, kościelnych osób prawnych tego samego Kościoła lub związku wyznaniowego,
- przewłaszczenia na rzecz jednostki samorządu terytorialnego,
- przewłaszczenia na rzecz osoby prawnej ustanowionej w drodze ustawy,
- przewłaszczenia na rzecz przedsiębiorstwa państwowego lub państwowej organizacji składkowej (*státní příspěvkovou organizaci*).

Przepis czeskiej ustawy archiwalnej uzależnia możliwość skorzystania z prawa pierwokupu przez państwo od przedstawienia zbywcy, w ciągu 180 dni od daty doręczenia jego pisma informującego o zamiarze zbycia przedmiotowych materiałów, projektu umowy sprzedaży archiwaliów. Jeżeli działające w imieniu państwa archiwum nie sporządzi takiego projektu, to prawo pierwokupu wygasa. Warto w tym miejscu podkreślić, że na właścicielu oraz posiadaczu archiwaliów ciąży obowiązek informowania archiwum o planowanym zawarciu umowy depozytu.

Innym rodzajem administracyjnoprawnego ograniczenia uprawnień właściciela archiwaliów jest zakaz ich wywozu poza granice państwa czeskiego (kwestie z tym związane uregulowano w § 29). Wywóz archiwaliów poza granice Czech dopuszcza się jedynie pod warunkiem uzyskania zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zezwolenie takie wydawane jest na czas określony na podstawie zamkniętego katalogu przesłanek. Ministerstwo może zezwolić na wywóz archiwaliów jedynie w celach wystawienniczych, konserwatorskich i restauratorskich lub ze względów badawczych. Właściciel lub posiadacz archiwaliów może wywieźć przedmiotowe materiały jedynie w celu wskazanym w zezwoleniu ministerstwa i jest obowiązany przywieźć je z powrotem w terminie wskazanym w tymże dokumencie. Przepis § 29 (4) pozwala ministerstwu określić w zezwoleniu wysokość kaucji pieniężnej, zabezpieczającej dotrzyma-

nie warunków wywozu archiwaliów i terminowego ich powrotu na terytorium Czech (kaucja przepada, jeżeli podmiot wywożący archiwalia nie dopełni warunków określonych w zezwoleniu). Ministerstwo natomiast odmawia z mocy prawa wywozu archiwaliów, jeżeli nie byłyby wtedy spełnione ustawowe warunki zabezpieczenia archiwaliów albo stan materiałów nie pozwala na ich wywóz.

W jeszcze większym stopniu ograniczenia wywozowe dotyczą archiwaliów, które są przedmiotem trwającego postępowania o uznanie ich za archiwalne zabytki kultury lub narodowe zabytki kultury⁸⁷ — do czasu wydania rozstrzygnięcia w tej sprawie wywóz archiwaliów jest zakazany. Archiwalia, które już zostały uznane za archiwalne zabytki kultury lub narodowe zabytki kultury, mogą być wywożone za granicę jedynie na czas określony w celach wystawienniczych lub restauratorskich za uprzednią zgodą właściwej władzy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi ewidencję archiwaliów wywożonych poza terytorium Czech i kontroluje, czy wróciły w terminie określonym w zezwoleniu.

W trosce o stan zasobu archiwalnego (w tym powstałego w wyniku działalności podmiotów prywatnoprawnych) ustawodawca czeski przyznał właścicielom i posiadaczom archiwaliów pewne przywileje. Przede wszystkim mogą oni zwrócić się do właściwego archiwum o pomoc merytoryczną w zakresie opieki nad archiwaliami⁸⁸. Omawiana ustawa przyznaje również właścicielowi archiwaliów, które nie są w gestii archiwum publicznego, prawo do roszczenia o przyznanie zryczałtowanej dotacji państwowej z tytułu uznania posiadanych przez niego dokumentów za archiwalia. Wniosek w tej sprawie zainteresowany podmiot musi złożyć w terminie trzech miesięcy od daty uznania przedmiotowych dokumentów za archiwalia. Wniosek ten składa się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Archiwum Narodowego lub obwodowego (zależy to od tego, które archiwum prowadzi ewidencje podstawową lub wtórną dla danych materiałów). Innego rodzaju prawem podmiotowym, jakie przysługuje prywatnoprawnemu właścicielowi archiwaliów, jest domaganie się zwrotu nakładów niezbędnych do zabezpieczenia archiwaliów zgodnie z przepisami ustawy. Wniosek w tej sprawie składa właściciel archiwaliów do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Archiwum Narodowego lub obwodowego (właściwość taka sama jak przy dotacji z § 24 [2]) w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym dokonano nakładów; po upływie tego terminu wspomniane roszczenie wygasa.

Osobnym problemem czeskiego systemu archiwalnego jest status tzw. archiwów prywatnych. Zgodnie z zapisem w § 42 czeskiej ustawy archiwalnej archiwa

⁸⁷ „Zabytki kultury” i „narodowe zabytki kultury” to pojęcia zapisane w ustawie o państwowej opiece nad zabytkami — *Zákon České národní rady ze dne 30. března 1987 o státní památkové péči*, č. 20/1987 Sb. (definiują je §§ 2–4).

⁸⁸ § 24.1: *Vlastník nebo držitel archiválie má právo na bezplatné poskytování informačních a poradenských služeb týkajících se péče o archiválie. Tyto služby poskytuje Národní archiv nebo státní oblastní archiv.*

dzielią się na publiczne (*veřejné archivy*) i prywatne (*soukromé archivy*). Do tych pierwszych zaliczają się: Archiwum Narodowe, Archiwum Jednostek Bezpieczeństwa, państwowe archiwa obwodowe, archiwa wyspecjalizowane (np. szkół wyższych czy przedsiębiorstw państwowych), archiwa bezpieczeństwa (odpowiedniki polskich archiwów wyodrębnionych w służbach specjalnych) oraz archiwa jednostek samorządu terytorialnego. Wszystkie pozostałe archiwa utworzone przez osoby fizyczne lub prawne są archiwami prywatnymi. Wynika z tego, że pojęcie „archiwum prywatne” nie ogranicza się wcale do archiwów utworzonych przez twórców prywatnoprawnych w rozumieniu § 3 ustawy, ale obejmuje swoim zakresem również archiwa innych podmiotów niepaństwowych. Zasady organizacji archiwów prywatnych określają zapisy w § 56–57. Zgodnie z ich brzmieniem archiwum prywatne może założyć każda osoba fizyczna lub prawna, która nie jest obowiązana do prowadzenia archiwum na mocy przepisów ustawy; warunkiem wstępnym działalności archiwum jest uzyskanie akredytacji (na zasadach określonych przez § 58–60). Z faktu uzyskania akredytacji wynika prawo założyciela archiwum do bezpłatnej pomocy merytorycznej ze strony Archiwum Narodowego lub państwowego archiwum obwodowego oraz do jednorazowej rocznej dotacji ze strony państwa na prowadzenie archiwum. Wniosek ten składa się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie decyzji o przyznaniu akredytacji, nie później jednak niż do 30 listopada roku, w którym udzielono akredytacji. W następnych latach podmiot prowadzący archiwum składa podanie o przedmiotową dotację w terminie do 30 kwietnia. Uprawnienie powyższe wygasa w razie niezłożenia wniosku we wskazanym terminie.

Określenie zadań archiwum prywatnego przybiera w czeskiej ustawie archiwalnej formę katalogu zamkniętego. Na działalność archiwalną w archiwach prywatnych składają się następujące czynności:

- prowadzenie odpowiedniej ewidencji zgodnie z przepisami ustawy archiwalnej,
- udzielanie zgody, na warunkach określonych w ustawie archiwalnej, na wgląd do archiwaliów powierzonych opiece; w archiwach prywatnych Kościołów i związków wyznaniowych, którym przyznano szczególne uprawnienia⁸⁹, dostęp do archiwaliów regulują przepisy ustawy archiwalnej i wewnętrzne przepisy danego Kościoła lub związku wyznaniowego,
- przedkładanie do oceny Archiwum Narodowemu lub właściwemu państwowemu archiwum obwodowemu planów brakowania i przeprowadzenie procedury brakowania,
- sprawowanie opieki nad archiwaliami założyciela i jego prawnych poprzedników, o ile postanowi tak właściwe archiwum podczas ich selekcji;

⁸⁹ Por. § 7 ustawy: *Zákon ze dne 27. listopadu 2001 o svobodě náboženského vyznání a postavení církvi a náboženských společností a o změně některých zákonů (zákon o církvích a náboženských společnostech)*, 3/2002, Sb.

- jeżeli nie ma archiwum cyfrowego, opieka nad archiwaliami w formie elektronicznej nie obejmuje nienaruszalności ich treści ani czytelności,
- sprawowanie opieki nad archiwaliami innych osób prawnych lub fizycznych, które zostały złożone w archiwum prywatnym na podstawie umowy depozytu,
 - kontrolowanie stanu fizycznego archiwalnych pomników kultury i narodowych pomników kultury, o ile je mu powierzono,
 - inwentaryzacja archiwaliów zarządzana przez ministerstwo.

W celu zapewnienia przestrzegania norm prawa archiwalnego ustawodawca czeski znacznie rozbudował przepisy karne (§ 73 — odrębne przepisy o odpowiedzialności karnej osób prawnych znajdują się w § 74). We wszystkich wypadkach przewidywaną sankcją jest grzywna. Wysokość kary określono w zależności od typu czynu zabronionego, mieści się ona w przedziale 5 tys.–1 mln koron.

Rosja

Materia rosyjskiego prawa archiwalnego została generalnie uregulowana w ustawie federalnej z 22 października 2004 r. o działalności archiwalnej w Federacji Rosyjskiej⁹⁰. Zgodnie ze słownikiem definicji prawnych, zawartym w art. 3 cytowanej ustawy, pojęcie „zasób archiwalny Federacji Rosyjskiej” (*arhivnyj fond Rossijskoj Federacii*) oznacza „historycznie zgromadzony i stale uzupełniany całokształt [*istoričeski složivšaâsâ i postronno popolnâûšaâsâ sovokupnost’*] dokumentów archiwalnych obrazujących życie materialne i duchowe społeczeństwa i mających znaczenie historyczne, naukowe, polityczne i kulturalne, uchodzących za niezbywalne dziedzictwo narodów Federacji Rosyjskiej, odnoszących się do zasobów informacyjnych i podlegających stałej ochronie”. Przepis ten uzupełnia zapis w art. 5, w którym ustawodawca określił, że „w skład zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej wchodzi znajdujące się na terytorium Federacji Rosyjskiej dokumenty archiwalne niezależnie od źródła ich pochodzenia, czasu i sposobu wytworzenia, kształtu nośnika, formy własności i miejsca przechowywania”. Wykładnia powyższego przepisu w kontekście art. 3 prowadzi do wniosku, że do zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej zalicza się także dokumentację powstałą w wyniku działalności osób fizycznych i prawnych; istotne jest jedynie, by posiadała ona znaczenie poznawcze w zakresie wyznaczonym przez definicję prawną zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej. Na tej podstawie może dojść do włączenia do zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej dokumentów archiwalnych stanowiących własność prywatną. Norma art. 6 ust. 7 stwierdza, że w celu (koniecznego do zaliczenia w skład zasobu archiwalnego RF) poddania przedmiotowej dokumentacji ekspertyzie w zakresie jej wartości archiwalnej wymaga się od jej właściciela zawarcia

⁹⁰ *Federalnyj zakon ot 22.10.2004 g. № 125-FZ „Ob Arhivnom dele w Rossijskoj Federacii”*.

porozumienia z właściwym archiwum (lub organem samorządu terytorialnego, muzeum, biblioteką albo jednostką organizacyjną Rosyjskiej Akademii Nauk). Treść takiego porozumienia reguluje obowiązki właściciela lub posiadacza dokumentów archiwalnych w zakresie warunków ich przechowywania, ewidencji i wykorzystywania.

Zgodnie z zapisem w art. 29 ust. 1 omawianej ustawy wywóz za granicę Rosji dokumentów archiwalnych, stanowiących własność prywatną i należących do zasobu archiwalnego państwa rosyjskiego, jest zabroniony. Ustawodawca dopuszcza natomiast (art. 29 ust. 2) wywóz innych dokumentów archiwalnych, pod warunkiem że zgłoszone dokumenty zostaną poddane ekspertyzie w trybie określonym rozporządzeniem władz rosyjskich. Jeśli chodzi o czasowy wywóz dokumentów archiwalnych za granicę, ustawa w art. 29 ust. 3 stanowi jedynie, że odbywa się on w zgodzie z ustawodawstwem federalnym.

Wnioski

Przedstawiony przegląd rozwiązań, jakie w porządkach normatywnych poszczególnych państw przyjęto w stosunku do materiałów archiwalnych sfery prywatnej, wskazuje, że pomimo istotnych różnic można odnaleźć elementy wspólne dla prawie wszystkich omówionych regulacji. Warto zauważyć, że nawet w tych aktach prawnych, w których przepisy dotyczące materiałów będących odpowiednikami niepaństwowego zasobu archiwalnego w Polsce mają charakter cząstkowy, ustawodawca wyraził przekonanie o wysokiej wartości poznawczej materiałów archiwalnych sfery prywatnej. Wynika z tego wniosek, że w archiwistyce światowej (jej ustalenia oddziałują bowiem na kształt uchwalanych ustaw) niejako celem minimalnym jest przejmowanie dokumentacji osób fizycznych i prywatnoprawnych w drodze umów cywilnych, celem maksymalnym natomiast czynne oddziaływanie na te podmioty w celu utrzymania merytorycznego poziomu opieki nad ich archiwaliami. Podsumowując prezentowaną analizę, należy stwierdzić, że nie można uwolnić się od wrażenia, że nawet najbardziej restrykcyjne w stosunku do dokumentacji osób prywatnych systemy prawa archiwalnego koncentrują się na samych dokumentach, a nie na podmiotach, w wyniku działalności których one powstały (uwaga ta dotyczy w największym stopniu państw modelu romańskiego). Ważna wydaje się tymczasem kwestia zabezpieczenia dokumentacji tworzonej w wyniku działalności osób, których działalność polityczna i życie prywatne spletają się do tego stopnia, że trudno jest wydzielić z ich dokumentacji materiały o charakterze prywatnym i *stricte* urzędowym, wynikającym z piastowania określonego stanowiska w organach władzy publicznej (zagadnienie silnie obecne w ustawodawstwie anglosaskim, choć nieobce także archiwistom francuskim⁹¹);

⁹¹ P. Canavaggio, *Archiwa osób sprawujących władzę wykonawczą we Francji*, „Archeion” 1993, t. 92, s. 87–98.

w tym wypadku szczególnego uwzględnienia wymaga kryterium podmiotowe.

Podstawowym zadaniem, jakie należy rozstrzygnąć przy tworzeniu prawa z zakresu postępowania z archiwaliami powstającymi w wyniku działalności podmiotów prywatnych, wydaje się być ustalenie preferencji między interesem publicznym a prywatnym. Ingerencja w omawianą sferę powinna następować dopiero wtedy, gdy wynikająca z działań służb archiwalnych korzyść dla życia publicznego przewyższa interes jednostki, nie naruszając zarazem jej prawno-naturalnych i konstytucyjnych praw do utrzymania własności. Zasada ta, jako fundament nowoczesnego państwa prawnego, może być realizowana nawet w diametralnie różnych modelach.

Bibliografia

Akty normatywne⁹²

Austria

Bundesgesetz über die Sicherung, Aufbewahrung und Nutzung von Archivgut des Bundes (Bundesarchivgesetz), BGBl, I Nr 162/1999.

Bundesgesetz betreffend den Schutz von Denkmalen wegen ihrer geschichtlichen, künstlerischen oder sonstigen kulturellen Bedeutung (Denkmalschutzgesetz — DMSG), StF: BGBl, Nr. 533/1923.

Gesetz vom 30. Jänner 1997, mit dem Kärntner Landesarchiv als Anstalt eingerichtet wird (Kärntner Landesarchivgesetz — K-LAG), LGBl Nr 40/1997.

Gesetz betreffend Sicherung, Aufbewahrung und Nutzung von in Eigentum oder Verwahrung der Stadt befindlichem Archivgut (Wiener Archivgesetz — Wr. ArchG.), LGBl. 55/2000.

Landesgesetz über die Sicherung, die Aufbewahrung und die Nutzung von öffentlichem Archivgut sowie die Tätigkeit der damit betrauten Archive (Oö. Archivgesetz), LGBl, Nr 83/2003.

Gesetz vom 23. April 2008 über die Sicherung und Nutzung von öffentlichem Archivgut sowie die Tätigkeit der damit betrauten Archive (Salzburger Archivgesetz), StF: LGBl, Nr 53/2008.

NÖ Archivgesetz (Gliederungszahl 5400–0), 126/11.

Czechy

Zákon ze dne 30. června o archivnictví a spisově službě, č. 39/2009 Sb.

Zákon ze dne 27. listopadu 2001 o svobodě náboženského vyznání a postavení církví a náboženských společností a o změně některých zákonů (zákon o církvích a náboženských společnostech), 3/2002 Sb.

Zákon České národní rady ze dne 30. března 1987 o státní památkové péči, č. 20/1987 Sb.

⁹² Ze spisu wyłączono akty normatywne obowiązujące w USA, Wielkiej Brytanii i Nowej Zelandii ze względu na specyfikę ich cytowania.

Dania

Danish Archives Act No. 1050 of 17 December 2002 with amendments consequential upon section 1 of Act no. 563 of 24 June 2005 and Act no. 532 of 6 June 2007.

Francja

Ordonnance n° 2004–178 du 20 février 2004 relative à la partie législative du code du patrimoine (JORF n° 46 du 24 II 2004, p. 37048).

Hiszpania

Ley 16/1985, de 25 junio. Ley del Patrimonio Histórico Español (BOE 29 junio 1985, núm. 155/1985).

Meksyk

Ley Federal de Archivos (DOF: 23.01.2012).

Ley Federal sobre Monumentos y Zonas Arqueológicas, Artísticas e Históricas (DOF 6.05.1972).

Niemcy

Gesetz über die Sicherung und Nutzung von Archivgut des Bundes vom 6. Januar 1988), BGBl. I S. 62.

Bayerisches Archivgesetz vom 22. Dezember 1989, BayRS 2241–I–WFK, GVBl. S. 710.

Gesetz über die Sicherung und Nutzung öffentlichen Archivguts im Lande Nordrhein-Westfalen (Archivgesetz Nordrhein-Westfalen — ArchG NRW) vom 16. März 2010 (GV. NRW. 2010, 11).

Gesetz zum Schutz und zur Pflege der Denkmäler im Lande Nordrhein-Westfalen (Denkmalschutzgesetz – DSchG) vom 11. März 1980 (Fundstelle: GV. NRW. 1980, 226, ber. S. 716; Glied. Nr.: 224), zuletzt geändert durch Gesetz vom 5. April 2005 (GV. NRW. S.274).

Polska

Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2011, nr 123, poz. 698, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198, z późn. zm.).

Rosja

Federalnyj zakon ot 22.10.2004 g. № 125–FZ „Ob Arhivnom dele w Rossijskoj Federacii”.

Włochy

Codice dei beni culturali e del paesaggio, D.Lgs. 22 gennaio 2004, n. 42.

Decreto del Presidente della Repubblica 26 novembre 2007, n. 233, regolamento di riorganizzazione del Ministero per i beni e le attività culturali, a norma dell'articolo 1, comma 404, della legge 27 dicembre 2006, n. 296.

Decreto del Presidente della Repubblica 24 novembre 1971, n. 1199, semplificazione dei procedimenti in materia di ricorsi amministrativi.

Opracowania

Berg H., *Die Österreichischen Archivgesetze*, „Tehnični in vsebinski problemi klasičnega in elektronskega arhiviranja” 2010, t. 9, s. 35–50.

- Biernat A., *Juridičeskij status častnih arhivov i arhivnih materialov v Polše* [w:] *The Private Archives and Archival Materials in the Central and East European Countries. Materials of the International Conference (Mađralin, October 8–11, 1998)*, ed. W. Stępnia, Warszawa 1999, s. 31–45.
- Canavaggio P., *Archiwa osób sprawujących władzę wykonawczą we Francji*, „Archeion” 1993, t. 92, s. 87–98.
- Guerrieri S., *Les archives des partis politiques en Europe*, Vingtième Siècle 58 (1998), s. 156–158.
- Krestan J., *Procurement of archival materials of private persons: experience of Central State Archives in Prague* [w:] *The Private Archives and Archival Materials in the Central and East European Countries. Materials of the International Conference (Mađralin, October 8–11, 1998)*, ed. W. Stępnia, Warszawa 1999, s. 100–109.

Artur R. Sypuła, *Review of global legislation in the scope of the solutions adopted in the area of management of the archive materials constituting non-public archive resources in Poland*. The article lists and discusses legislation applicable in selected states (mostly European ones) that includes regulations governing the procedures of conduct related to archive materials equivalent to the archive materials classified in Poland as non-public archive resources. Based on the legal solutions introduced in individual states, the author distinguishes four models of the related governance — Roman, German, Anglo-Saxon and post-communist. As the primary criteria of classification, he considers the degree of statutory interference in the freedom of disposal of archive materials by their owners and the method of exercising rights of the archives vis-a-vis developers of the law governing the non-public archives.

Artur R. Sypuła, *Revue de la juridiction mondiale dans le domaine des solutions relatives au traitement des documents d'archives non étatique en Pologne*. Le présent article constitue un relevé et commentaire des dispositions juridiques en vigueur dans les pays choisis (principalement européens), contenant des réglementations relatives à la gestion des documents d'archives qui constituent des équivalents des documents d'archives appartenant en Pologne au fonds non étatique d'archives. En se basant sur les solutions juridiques introduites dans les différents pays, l'auteur a distingué quatre modèles de régulation en la matière : romain, germanique, anglo-saxon et postcommuniste. Le critère de base de cette division était le degré d'intervention juridique dans la liberté de disposer de matériaux d'archives par leur propriétaire, ainsi que les modalités de l'exercice de compétences envers les créateurs des documents d'archives du domaine privé.

Артур Р. Сыпула, *Обзор мирового законодательства в сфере решений, касающихся обращения с архивными материалами образующими негосударственный архивный фонд Польши*. Статья представляет собой сводку и анализ правовых норм, действующих в некоторых государствах (в основном европейских) и содержащих регулирования, касающиеся обращения с архивными материалами, относимыми в Польше к таковым и образующими негосударственный архивный фонд. На основании характера правовых решений, которые применяются в отдельных государствах, автор выделил четыре модели регулирования — романскую, германскую, англосакскую и посткоммунистическую. Основным критерием разделения явилась степень публично-правового вмешательства в свободу распоряжения архивными материалами их владельцами и способ осуществления полномочий архивов по отношению к создателям архивируемых документов в частной сфере.

PAWEŁ WOLNICKI
(Częstochowa)

PODSTAWY WSPÓŁPRACY PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY ARCHIWALNEJ W POLSCE Z KOŚCIOŁAMI I ZWIĄZKAMI WYZNANIOWYMI

Wprowadzenie

Kształt polskiej archiwistyki w XX stuleciu miał swoją specyfikę zakorzenioną w wydarzeniach historycznych (zabory i dwie wojny światowe), co skutkowało jej wolniejszym rozwojem w porównaniu ze stanem badań prowadzonych w innych krajach europejskich¹. W okresie II Rzeczypospolitej toczył się przez dwie dekady naukowy dyskurs, który włączył w prowadzoną tematykę także archiwa diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego i udostępnianie archiwaliów przechowywanych w jego instytucjach. Nie podejmowano jednak w zasadzie problemów archiwów innych Kościołów i związków wyznaniowych².

Od wprowadzenia w 1951 r. dekretu o archiwach wysiłki państwowej służby archiwalnej koncentrowały się na materiałach archiwalnych proveniencji państwowej. Archiwistyka Kościoła rzymskokatolickiego rozwijała się przede wszystkim pod wpływem działalności naukowo-wydawniczej ośrodka „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i inspiracji papieskiej szkoły dyplomatyki³. Ten brak zainteresowania ze strony organów państwowych oraz specyficzna polityka wyznaniowa PRL odbiły się z pewnością negatywnie na kształtowaniu zasobu archiwalnego instytucji konfesyjnych w Polsce.

¹ H. Robótka, *Wprowadzenie do archiwistyki*, Toruń 2002, s. 38–39.

² *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w 1935 r.*, „Archeion” nr 14, 1936, s. 94–95; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, „Przegląd Teologiczny”, t. 11, 1930, z. 1, s. 1–37; A. Liedtke, *Archiwa kościelne na Pomorzu, ich stan i potrzeby*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1938/1945, t. 11, s. 135 i n.

³ T. Grygier, *Z zagadnień archiwistyki kościelnej na przykładzie archiwum parafialnego*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (cyt. dalej: ABMK) 1971, t. 22, s. 5–54; S. Librowski, *Stan i potrzeby archiwów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, Lublin 1969; M. Zahajkiewicz, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w trosce o zbiory archiwalne Kościoła katolickiego w Polsce*, ABMK 2004, t. 81, s. 7; L. Wilczyński, *ABC kancelarii i archiwum parafialnego*, Poznań 2012, s. 37–38; P. Wolnicki, *Procesy archiwalotwórcze w strukturach administracyjnych diecezji częstochowskiej*, Częstochowa 2006, s. 10.

Czasy obecne nie przyniosły wypracowanych przez Kościoły i związki wyznaniowe własnych szczegółowych regulacji zapewniających należyte warunki przechowywania i ochrony przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź utratą materiałów archiwalnych oraz zasad ich gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania. Podmioty konfesyjne i ich jednostki organizacyjne opierają się przede wszystkim na dotychczasowej praktyce i zwyczaju, rzadziej sięgając do powszechnych zasad metodyki archiwalnej. Nie mają często świadomości, że fachową pomoc mogą uzyskać ze strony państwowej służby archiwalnej. Podjęcie tej tematyki na łamach „Archeionu” ma na celu jej upowszechnienie oraz promocję współpracy między archiwami państwowymi a Kościołami i związkami wyznaniowymi.

Normatywy państwowe

Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach

Uchwalona w okresie PRL ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (ustawa archiwalna), wprowadzając pojęcie i definicję legalną narodowego zasobu archiwalnego, wyraźnie precyzowała, że materiały archiwalne wchodzące do narodowego zasobu archiwalnego są także wytwarzane przez Kościoły i związki wyznaniowe. Przy tym ustawodawca, kierując się kryterium własnościowym, dokonał podziału narodowego zasobu archiwalnego na państwowy i niepaństwowy⁴. Materiały archiwalne powstałe i powstające w wyniku działalności Kościołów i związków wyznaniowych zostały przyporządkowane do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego (art. 42).

Akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna, statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy, mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, i inna, bez względu na sposób jej wytwarzania — mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej na temat działalności Kościołów i związków wyznaniowych, powstała w przeszłości i powstająca współcześnie — została w polskim porządku prawnym poddana nadzorowi państwowemu⁵.

W tekście ogłoszonej ustawy archiwalnej nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym został powierzony Ministrowi Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki za pośrednictwem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych⁶. Wskazano zarazem katalogowy zakres tego nadzoru: gromadzenie, brakowanie, ewidencję, przechowywanie, opracowywanie, udostępnianie i zabezpieczanie materiałów archiwalnych (art. 21 p.1.4) oraz działalność naukową i wydawniczą prowadzoną w archiwach państwowych i dotyczącą wydawania zezwoleń na cza-

⁴ Art. 2 p. 2, art 15–40 i 41–51, Dz.U. 1983, nr 38, poz. 173 ze zm.

⁵ Art. 1 i art. 4, Dz.U. 1983, nr 38, poz. 173 ze zm.

⁶ Art 4, Dz.U. 1983, nr 38, poz. 173.

sowy wywóz określonych archiwaliów (art. 21 p. 1.3). Zakres działalności tego organu objął też koordynowanie działań archiwalnych na terenie państwa polskiego (art. 21 p.1.1). Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych został zobowiązany do prowadzenia centralnego rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego oraz kontroli rejestrów prowadzonych przez podlegające mu archiwa państwowe (art. 21 p. 1.2).

Upływ czasu w polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej weryfikował i zmieniał brzmienie niektórych artykułów ustawy archiwalnej. Jej nowele⁷ przeprowadzone w pierwszej dekadzie XXI w. nie zawierały już np. zapisu dotyczącego obowiązku prowadzenia przez archiwa państwowe rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego⁸. Aktualny pozostaje nadal artykuł 45 p. 4 ustawy archiwalnej, mówiący o możliwości współpracy między archiwami państwowymi a Kościołami i związkami wyznaniowymi. Powinna ona zostać sprecyzowana w porozumieniu zawartym między właściwymi organami związku religijnego a ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego⁹.

Materiały archiwalne powstające w ramach działalności Kościołów i związków wyznaniowych, wchodzące w skład niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu narodowego, powinny być na mocy ustawy archiwalnej przez te podmioty właściwie ewidencjonowane, przechowywane i zabezpieczane, by uchronić je przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź utratą¹⁰. Art. 8 tej ustawy mówi, że materiały archiwalne wchodzące w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu narodowego nie mogą być zbywane, a z chwilą ustania działalności jednostek organizacyjnych mogą wejść do państwowego zasobu archiwalnego na mocy decyzji właściwych organów niepaństwowych jednostek organizacyjnych. Niepaństwowy zasób archiwalny nie podlega bowiem jurysdykcji władz państwowych. Wynika to z faktu, że ustawa zasadnicza — Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. w art. 25 p. 3 wprowadziła zasadę poszanowania przez państwo autonomii Kościołów i związków wyznaniowych. Oznacza to w aspekcie normatywnym, że państwo deklaruje wolę poszanowania jej w zakresie stanowionego przez wspólnoty religijne dla siebie prawa i kierowania się nim w relacjach *ad intra*. Podobna formuła prawna została zapisana także w konkordacie. Zatem stanowienie przepisów prawa państwowego nie rodzi skutków w porządku prawnym Kościołów i związków wyznaniowych i podobnie, działalność podejmowana przez czynniki religijne na podstawie prawa wewnętrznego (kanonicznego) nie rodzi skutków w pań-

⁷ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. 2006, nr 12, poz. 65; nr 73, poz. 501; 2008, nr 127, poz. 817; 2009, nr 157, poz. 1241; 2010, nr 40, poz. 1131 i nr 182, poz. 1228.

⁸ Tekst jednolity Dz.U. 2011, nr 123, poz. 698 ze zm.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Art. 45 p.1, tekst jednolity Dz.U. 2011, nr 123, poz. 698 ze zm.

stwowym porządku prawnym¹¹. Na tej podstawie trudno więc obecnie zaadaptować wszystkie przepisy ustawy archiwalnej, przed jej nowelizacją, zgodnie z ramami ustrojowymi i konstytucyjnymi PRL oraz wydanymi w tym okresie aktami dotyczącymi oddzielenia (tzw. separacji wrogiej) Kościołów i związków wyznaniowych od państwa¹². Art. 4 wspomnianej ustawy, wskazujący na nadzór Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych nad narodowym zasobem archiwalnym, należy obecnie rozumieć dwojako. W odniesieniu do państwowego zasobu narodowego należy traktować ten nadzór w znaczeniu ustrojowym, natomiast w odniesieniu do materiałów archiwalnych proveniencji wyznaniowej chodzi tu co najwyżej o określenie specjalistycznych kompetencji wynikających z prawa materialnego¹³ w zakresie kształtowania zasad postępowania z materiałami archiwalnymi na przedpolu archiwalnym i w archiwum. Podmioty kształtujące strukturę niepaństwowego zasobu archiwalnego, zachowując swoją niezależność, posiadają bardzo cenną część dziedzictwa narodowego i choć nie można ich poddawać jurysdykcji państwa, to potrzebne są — w opinii obecnie urzędującego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych prof. Władysława Stępnika — pewne rozwiązania legislacyjne pozwalające o zatroszczenie się o ich byt¹⁴.

Ustawodawstwo wyznaniowe

Swój wkład w rozwój polskiej kultury narodowej wnoszą zarówno Kościoły chrześcijańskie, co akcentuje preambuła obowiązującej obecnie konstytucji¹⁵, jak też inne związki wyznaniowe¹⁶. Dobra kultury materialnej stają się przez to częścią narodowego dziedzictwa, którego ochrona jest obowiązkiem państwa. Wymieniając źródła prawa wyznaniowego w porządku chronologicznym, należałoby zwrócić uwagę na ustawodawstwo regulujące kwestie dotyczące archiwaliów powstałych i powstających w wyniku działalności jednostek organizacyjnych poszczególnych denominacji religijnych, a stanowiących część narodowego dziedzictwa archiwalnego, zaś w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego także konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczapo-

¹¹ J. Krukowski, *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, s. 68–70.

¹² Por.: H. Misztal, *Miejsce centralnego archiwum diecezjalnego w strukturze Kościoła lokalnego*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2001, t. 11, s. 296.

¹³ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Kraków 2005, s. 165.

¹⁴ M. Wiśniewska, rec.: *Archiwistyka społeczna*, red. K. Zietał, Warszawa 2012, „Archiwista Polski”, t. 71, 2013, nr 3, s. 68.

¹⁵ „[...] wdzięczni naszym przodkom [...] za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

¹⁶ „[...] uznając historyczny wkład Kościołów i innych związków wyznaniowych w rozwój kultury narodowej [...]” — preambuła Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach sumienia i wyznania (Dz.U., nr 141, poz. 943, ze zm.).

spolitą Polską podpisany 28 lipca 1993 r. i ratyfikowany 23 lutego 1998 r. (konkordat)¹⁷.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stwarza, od czasu transformacji ustrojowej w Polsce, możliwość prowadzenia działalności kulturowej przez Kościoły i związki wyznaniowe¹⁸. Poszczególne ustawy regulujące stosunek państwa do konkretnych podmiotów konfesyjnych zawierają artykuł deklarujący współdziałanie stron w zakresie ochrony, konserwacji, udostępniania i upowszechniania archiwaliów będących własnością wspólnot religijnych. Został on zapisany w jednakowym brzmieniu w dziale poświęconym gwarantowanemu przez państwo prawu wolności Kościołów i związków wyznaniowych w zakresie rozwoju własnej kultury religijnej¹⁹. Ponadto w tych dokumentach prawnych znalazł się paragraf mówiący o możliwości udzielenia przez państwo dotacji na ochronę i utrzymanie dóbr kultury będących własnością Kościołów i związków wyznaniowych. Potwierdzenie tych norm prawnych znalazło swoje odzwierciedlenie w art. 22 ust. 4 konkordatu. Gwarancja konkordatowa w zakresie finansowej pomocy państwowej ma charakter relatywny, wyrażony „miarą możliwości” fiskalnych państwa²⁰.

W art. 25 p. 2 konkordatu znajduje się zapis o określeniu wspólnych zasad udostępniania dóbr kultury będących w posiadaniu Kościoła rzymskokatolickiego. Regulacje te powinny opracować władze państwowe we współpracy

¹⁷ Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318.

¹⁸ Por.: art. 26.

¹⁹ „Instytucje państwowe, samorządowe i kościelne współdziałają w ochronie, konserwacji, udostępnianiu i upowszechnianiu zabytków architektury kościelnej i sztuki sakralnej oraz ich dokumentacji, muzeów, archiwów i bibliotek, będących własnością kościelną, a także dzieł kultury i sztuki o motywach religijnych, stanowiących ważną część dziedzictwa kultury polskiej” (Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1989, nr 29, poz. 154, ze zm., art. 51; Ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Dz.U. 1991, nr 66, poz. 287, ze zm., art. 38; Ustawa z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1994, nr 73, poz. 324, ze zm., art. 15; Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1995, nr 97, poz. 479, art. 27; Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, nr 41, poz. 253 ze zm., art. 24; Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, nr 41, poz. 252 ze zm., art. 22; Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1995, nr 97, poz. 482 ze zm., art. 25; Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1995, nr 97, poz. 481 ze zm., art. 26; Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1995, nr 97, poz. 480 ze zm., art. 31; Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, nr 41, poz. 251, art. 21; Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, nr 41, poz. 254 ze zm., art. 27.

²⁰ J. Krukowski, *Konkordat*, s. 179–180.

z Konferencją Episkopatu Polski (art. 25 p. 2). W praktyce wiele archiwów proweniencji katolickiej udostępnia i upowszechnia swój zasób osobom wykonującym kwerendy, a informacje o formach tych działań prezentuje na stronie internetowej²¹. Z kolei art. 25 p. 1 konkordatu zobowiązuje biskupa diecezjalnego do powołania specjalnej komisji, której zadaniem byłaby współpraca z właściwymi władzami państwowymi w celu ochrony materiałów archiwalnych. Te przepisy konkordatowe pozostają na chwilę obecną wciąż w sferze realizacji²². Jest to jedynie podmiotowe uszczegółowienie deklaracji dotyczącej współdziałania między administracją publiczną a Kościołem rzymskokatolickim w Polsce, zawarte w ratyfikowanej umowie międzynarodowej między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą. Konkordat zawiera zatem normę kompetencyjną dla organów właściwych ze strony Kościoła rzymskokatolickiego w sprawach dotyczących materiałów archiwalnych. Zgodnie z porządkiem prawnym współpraca dotycząca materiałów archiwalnych powinna przybrać formę instytucjonalną i przebiegać między dwoma kompetentnymi podmiotami.

Normatywy kanoniczne

Kościoły i związki wyznaniowe będące w posiadaniu materiałów archiwalnych przechowują je w archiwach należących do tych podmiotów konfesyjnych lub ich jednostek organizacyjnych. Zajmują się przede wszystkim, we własnym zakresie, ich gromadzeniem, ochroną i udostępnianiem. Regulacje związane z funkcjonowaniem archiwów Kościołów i związków wyznaniowych niekatolickich w Polsce opierają się na regulaminie i statucie jednostek organizacyjnych tych wspólnot, a przede wszystkim na zwyczaju. W prawie wewnętrznym tych wspólnot brakuje w zasadzie zapisów o instytucji archiwum i zasadach korzystania z niego²³. O archiwum zboru i diecezji wspomina m.in. Prawo Zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego²⁴. Ustawodawca, mówiąc o archiwum, podkreśla, że może ono być „do wglądu zboru”, co niekoniecznie wskazuje na

²¹ K. Dowgiało, *Wykaz archiwów diecezjalnych Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, „Archiva Ecclesiastica”, t. 7, 2014, nr 7, s. 125–138; K.A. Kołodziejczyk, *Wykaz archiwów zakonnych i zgromadzeń zakonnych żeńskich i męskich Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, ibidem, s. 81–123.

²² Zdaniem P. Steczkowskiego w polskiej rzeczywistości mogłoby zostać zastosowane rozwiązanie włoskie określone w porozumieniu z 18 kwietnia 2000 r., zawartym między ministrem właściwym do spraw kultury i przewodniczącym włoskiej konferencji episkopatu — tekst porozumienia: *Gazzetta ufficiale* Serie gen. — n. 159 (10 lipca 2000); P. Steczkowski, *Model włoski funkcjonowania archiwów kościelnych. Aspekt kanoniczno-prawny* [w:] *Ogólnopolskie sympozjum naukowe. Udostępnianie zasobów archiwów kościelnych. 15 kwietnia 2009 r.*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej”, t. 83, 2009, nr 7–8, s. 38–49.

²³ P. Borecki, C. Janik, *Prawo wewnętrzne nierzymskokatolickich związków wyznaniowych w Polsce. Wybór aktów prawnych*, Warszawa 2012.

²⁴ *Prawo Zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, Warszawa 2013.

publiczny charakter tej instytucji²⁵. Z kolei normatywy dotyczące archiwów należących do Kościoła rzymskokatolickiego znajdujące się w Kodeksie Prawa Kanonicznego i wskazaniach Stolicy Apostolskiej²⁶ nie przedstawiają tego rodzaju ograniczeń, sugerując powszechność w ich udostępnianiu²⁷.

Na temat wzajemnej współpracy między państwową służbą archiwalną a właściwymi organami Kościołów i związków wyznaniowych w prawie kanonicznym i wewnętrznym jednostek organizacyjnych tych wspólnot trudno dopatrzeć się konkretnych przepisów. Ich brak nie przesądza jednak o możliwości współpracy. W sposób wyraźny została ona zarekomendowana przez Papieską Komisję ds. Kościelnych Dóbr Kultury (PKKDK) w „Liście okólnym do biskupów diecezjalnych” z 2 lutego 1997 r. Stała się tym samym propozycją wartą adaptacji w rzeczywistości polskiej. Wskazuje na możliwości współpracy z ekspertami w dziedzinie archiwalnej, zachęcając „w ramach kompetencji kanonicznych i cywilnych” do wzajemnej współpracy w celu zabezpieczenia i ochrony archiwaliów²⁸. Stałej, a zarazem permanentnej współpracy z instytucjami cywilnymi, poświęcony został specjalny rozdział. We wspomnianym liście PKKDK wyraźnie posłużyła się określeniem „dziedzictwo narodowe”, do którego zaliczone zostały materiały archiwalne proveniencji katolickiej z zaznaczeniem prawnej autonomii Kościoła katolickiego i państwa. W tym zakresie biskup diecezjalny powinien szanować w danym kraju „normy posiadające moc prawną, z zachowaniem warunków określonych w kan. 22 Kodeksu Prawa Kanonicznego”²⁹. Działalność archiwum bieżącego, jak i archiwum historycznego przechowującego materiały archiwalne, powinna obejmować różne formy współpracy z innymi archiwami i jednostkami ułatwiającymi konsultację w dziedzinie metodyki archiwalnej³⁰. Wreszcie powinna zostać urzeczywistniona kwestia współpracy Kościoła lokalnego w Polsce z instytucjami cywilnymi, określona w konkordacie, a dotycząca dóbr kultury³¹.

Takich przepisów, wyraźnie wskazujących na potrzebę wzajemnej współpracy w ochronie archiwaliów, nie wyodrębniły w swoim prawie wewnętrznym Kościoły i związki wyznaniowe niekatolickie³².

²⁵ Ibidem, s. 100.

²⁶ Por.: W. Zyśko, *Archiwa, biblioteki i muzea kościelne* [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 438.

²⁷ J. Adamczyk, *Archiwa kościelne w aspekcie kanonicznym*, „Rocznik Nauk Prawnych”, t. 22, 2012, nr 3, s. 180–181; J. Kaufmann, *Los archivos eclesíasticos*, „Anuario Argentino de Derecho Canónico” 2001, t. 8, s. 280.

²⁸ *List okólny do biskupów diecezjalnych. Duszpasterska troska archiwów kościelnych*, Poznań 2010, s. 17, 19.

²⁹ Ibidem, s. 22.

³⁰ Ibidem, s. 24–25.

³¹ Por.: Konkordat, art. 25 p. 2; *List okólny*, s. 22–23.

³² A. Mezglewski, § 22 *Ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego* [w:] *Prawo wyznaniowe*, red. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, Warszawa 2011, s. 202.

Zakres współpracy

Zadaniem władz publicznych jest ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. W ten proces włączają się jednostki organizacyjne Kościołów i związków wyznaniowych, nie tylko jako użytkownicy, lecz również właściciele niepaństwowego zasobu archiwalnego. Na nich więc ciąży także obowiązek ochrony i utrzymania tej części narodowego zasobu archiwalnego w należyłym stanie. Ta działalność przejawia się w ochronie dóbr kultury i prawa do prowadzenia archiwów. Niedookreślone pozostają natomiast potencjalne możliwości wzajemnej współpracy na tym polu administracji publicznej z Kościołami i związkami wyznaniowymi³³. Od stycznia 2013 r. można zaobserwować wzrost aktywności państwowej służby archiwalnej działającej na mocy Zarządzenia nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2012 r. (Zarządzenie nr 16 NDAP) w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Motywem intensyfikacji działań pozostaje obecnie nie tyle kompetencja organu administracyjnego, jakim jest Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, do całościowej ochrony narodowego zasobu archiwalnego, lecz wzrost znaczenia podmiotów konfesyjnych wykonujących w ramach swojej działalności zadania nie tylko związane z kultem religijnym, lecz również o charakterze publicznym.

W związku z powyższym w Zarządzeniu nr 16 NDAP przekazane zostały wytyczne dla archiwów państwowych. Zobowiązano je, wg właściwości miejscowej, do corocznego aktualizowania rejestru na podstawie rozpoznania liczby i podmiotowości rodzajowej w celu nawiązania współpracy z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego³⁴. Normatyw ten wspomina jednak o państwowych i samorządowych jednostkach organizacyjnych, wymieniając m.in. partie polityczne, organizacje polityczne lub społeczne, spółdzielnie, stowarzyszenia, fundacje, związki zawodowe, samorząd zawodowy lub gospodarczy, podmioty wykonujące zadania publiczne, uczelnie, szkoły, placówki oświatowe, przedsiębiorstwa. *Expressis verbis* nie ma tu odniesienia do Kościołów i związków wyznaniowych³⁵. Można jedynie, opierając się na wykładni funkcjonalnej, dostrzec znaczenie społeczne, gospodarcze, kulturowe i naukowe³⁶ wytwarzanych przez wspólnoty religijne materiałów archiwalnych oraz szczególne ich znaczenie historyczne³⁷.

³³ Por. *ibidem*, s. 198.

³⁴ Zarządzenie nr 16 NDAP par. 2 p. 1, par. 5 p. 1 i 2.

³⁵ Wytyczne w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Załącznik do Zarządzenia nr 16 NDAP z dnia 10 grudnia 2012 r., 2.1.

³⁶ *Ibidem*, 2.2.

³⁷ *Ibidem*, 2.4.

Tym samym dla ułatwienia rozpoznania przez archiwa państwowe działalności podmiotów, w których powstały i powstają materiały archiwalne, należy opierać się na zaproponowanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych: materiałach i publikacjach oraz stronach internetowych Głównego Urzędu Statystycznego, dostępnych rejestrach prowadzonych przez administrację publiczną i innych publikacjach, a także na ankiecie przeprowadzanej wśród pracowników danego archiwum, która pomogłaby lepiej zdiagnozować, pod kątem podmiotów wytwarzających materiały archiwalne, terytorium zgodne z jego właściwością³⁸. W odniesieniu do Kościołów i związków wyznaniowych warto nie tylko skorzystać z wiedzy dotyczącej różnych osób prawnych poszczególnych denominacji religijnych funkcjonujących na danym terytorium, które są enumeratywnie wyliczone w odpowiednich ustawach o stosunku państwa do danej konfesji³⁹, czy też wymienione w rejestrze Kościołów i związków wyznaniowych prowadzonym przez Departament do spraw Wyznań Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, ale też zapoznać się z ich strukturą organizacyjną i formami działalności, która przykładowo w Kościele katolickim jest bardzo szeroko rozbudowana⁴⁰.

Poza tym, kościelne osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Katolickiego Mariawitów, Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, Kościoła Polskokatolickiego, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Zielonoświątkowego, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego mogą powoływać inne instytucje, zakłady i organizacje nieposiadające osobowości prawnej, a działające w wewnętrznym porządku prawnym w ramach tych osób prawnych danej konfesji, które je powołały⁴¹. Powstałe w ten sposób instytu-

³⁸ Ibidem 3.

³⁹ L. Górnicki, *Problem nabywania oraz charakteru osobowości prawnej Kościołów i innych związków wyznaniowych* [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. Koredczuk, Wrocław 2008, s. 225.

⁴⁰ Por. P. Wolnicki, *Procesy archiwotwórcze*, s. 61–130.

⁴¹ Por.: Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 12; Ustawa o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, art. 9; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 5; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U., nr 73, poz. 323, ze zm., art. 11; Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 9.1; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 7; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 7; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 8; Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 9.

cje w prowadzą ramach własnej działalności sekretariat (kancelarię), archiwum bieżące, a nierzadko są wytwórcą materiałów archiwalnych. Właśnie ta sfera działalności Kościołów i związków wyznaniowych, obejmująca dokumentację wytwarzaną i narastającą (zarówno spraw pozostających w toku załatwiania, jak i zakończonych), wydzielanie z niej archiwaliów i jej brakowanie, pozostaje najczęściej zaniedbana i niewłaściwie zabezpieczona, np. gdy jest deponowana nie u osoby prawnej (w instytucji), lecz u osoby fizycznej prowadzącej kancelarię czy archiwum, a w najgorszym wypadku uznana za makulaturę. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Jedną z nich jest brak profesjonalizmu oraz nieskuteczność kontroli i nadzoru ze strony czynników kościelnych w sprawach dotyczących postępowania z dokumentacją w kościelnych jednostkach organizacyjnych. W tym miejscu należy także zaznaczyć, że wspólnoty konfesyjne nie posiadają spójnej sieci archiwalnej na wzór istniejącej w Polsce państwowej sieci archiwalnej. Można co najwyżej mówić o sieci archiwów kościelnych, w znaczeniu rodzajowym⁴².

Dlatego rozpoznanie przez właściwe archiwa państwowe właśnie tych podmiotów i złożenie oferty współpracy wydają się być szczególnie cenne. Przy tym warto pamiętać, że współdziałanie w dziedzinie ochrony narodowego zasobu archiwalnego, którego właścicielem są podmioty konfesyjne, wymaga współpracy instytucjonalnej⁴³. Inicjatywy te mobilizują bowiem organy Kościołów i związków wyznaniowych do refleksji dotyczącej postępowania z dokumentacją na różnych szczeblach organizacyjnych i budzą zainteresowanie tą sferą. Oprócz propozycji konkretnej pomocy pełnią funkcję prewencyjną, co w przyszłości może zaowocować ocaleniem znacznej części narodowego zasobu archiwalnego proveniencji wyznaniowej.

Oferta współpracy archiwum państwowego nie powinna ograniczać się zatem tylko do jednostek organizacyjnych, mających osobowość prawną nadaną im na podstawie ustawodawstwa kanonicznego czy państwowego, ale winna zauważać i uwzględniać także inne podmioty funkcjonujące w ramach wewnętrznej struktury organizacyjnej Kościołów i związków wyznaniowych. Trzeba też dostrzec kościelne osoby prywatne, które wytwarzają i przechowują dokumentację.

Zgodnie z Zarządzeniem nr 16 NDAP wykaz podmiotów powinien zawierać następujące informacje: nazwę podmiotu, adres siedziby organów zarządzających podmiotu, adres archiwum podmiotu, określenie formy prawnej podmiotu, związane określenie rodzaju działalności podmiotu, w tym jego działalności podstawowej.

Zarządzenie to wraz z przekazanymi wytycznymi stworzyło podstawy dla sposobu realizacji współpracy archiwów państwowych z podmiotami będący-

⁴² Por.: P. Wolnicki, *Dokumentacja archiwalna biskupstwa częstochowskiego*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 13–27.

⁴³ Por.: A. Mezglewski, op.cit., s. 198.

mi wytwórcą materiałów archiwalnych wchodzących w skład niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu narodowego. Archiwum Akt Nowych stało się właściwe dla podmiotów, których działalność rozciąga się na obszar całego państwa⁴⁴. Natomiast dyrektorzy archiwów zostali zobligowani do wyznaczenia odpowiedzialnej osoby lub zespołu ludzi, w zależności od potrzeb, którego celem jest moderowanie działań na rzecz wzajemnej współpracy⁴⁵.

Po zakończeniu rozpoznania dyrektor właściwego archiwum państwowego kieruje do podmiotu ofertę nawiązania lub kontynuacji współpracy. Jest to zatem działanie legalne, które znajduje swoje umocowanie w ustawie archiwalnej, ustawach zawieranych przez państwo z poszczególnymi Kościołami i związkami wyznaniowymi oraz w konkordacie. W niczym zatem nie narusza wewnętrznego prawa tych wspólnot zgodnie z polskim porządkiem prawnym dotyczącym autonomii i niezależności państwa oraz Kościołów i związków wyznaniowych.

Deklaracja zainspirowana propozycją ze strony właściwego archiwum państwowego powinna określać zakres współpracy. W zarządzeniu zostały wymienione możliwości w obszarze kancelarii i archiwum bieżącego oraz archiwum przechowującego materiały archiwalne i dokumentację niearchiwalną⁴⁶.

Wydaje się, że szczególnie cenne mogłyby stać się także inne propozycje, jak okresowe szkolenia i wzajemne stałe konsultacje, mające na celu upowszechnianie metodyki archiwalnej w podmiotach konfesyjnych. Obecność archiwów Kościołów i związków wyznaniowych w polskiej przestrzeni publicznej jest niezaprzeczalna. Aczkolwiek dostęp do ich zasobów może w niektórych wypadkach być związany z cenzurem wyznaniowym lub mieć charakter uznaniowy, to jednak bariery te nie powinny hamować bieżącej inicjatywy państwowej służby archiwalnej dotyczącej opieki nad niepaństwowym ewidencjonowanym zasobem archiwalnym. Ostatecznie bowiem materiały archiwalne powstałe i powstające w podmiotach konfesyjnych stanowią przecież część narodowego zasobu archiwalnego, bez względu na właściciela.

Podsumowanie

Na początku XXI w. polityka archiwalna centralnego organu administracji rządowej, jakim jest Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, z pewnością nie może skupiać się głównie na trosce o państwowy zasób archiwalny. W obecnych czasach wzrost roli osób fizycznych i inicjatyw społecznych w życiu społeczno-polityczno-gospodarczym demokratycznego państwa jest faktem niezaprzeczalnym. W ten krąg działań wpisują się Kościoły i związki wyznaniowe, które stają się aktywne w różnych dziedzinach współczesnego życia. Ich działal-

⁴⁴ Zarządzenie nr 16 NDAP par. 2 p. 2.

⁴⁵ Ibidem, par. 3.

⁴⁶ Wytoczne 1.1.

ność znajduje odzwierciedlenie w wytwarzanej przez nie dokumentacji, której część, jako materiały archiwalne, ma ogromne znaczenie dla historii i kultury naszej ojczyzny.

Dlatego troska o tę część dziedzictwa narodowego wymaga nie tylko opieki ze strony właściciela prawnego, jakim są Kościoły i związki wyznaniowe, ale też pomocy ze strony państwa. Sprawy dotyczące dóbr kultury zawsze zaliczały się do kategorii tzw. *res mixta* i podlegały regulacjom cywilno-konfesyjnym, które w odniesieniu do Kościoła katolickiego znajdowały swoje umocowanie w konkordacie. Po obu stronach (związków wyznaniowych i państwa) istnieją zresztą prawne możliwości (brak przeciwwskazań) wzajemnej współpracy. Jak to zostało sprecyzowane w Zarządzeniu nr 16 NDAP, zakres tych kontaktów może dotyczyć: opracowywania i ewidencjonowania materiałów archiwalnych, zabezpieczania dokumentacji, w tym konserwacji materiałów archiwalnych, oraz ich digitalizacji. Archiwa państwowe mogą organizować wzajemną współpracę w celu popularyzacji narodowego zasobu archiwalnego, którego części znajdują się w posiadaniu tych podmiotów. Obustronne kontakty powinny doprowadzić do wypracowania wspólnej linii działalności archiwalnej, informacyjnej, naukowej czy wydawniczej.

Czynnikiem ograniczającym inicjatywy tej współpracy ze strony Kościołów i związków wyznaniowych jest w znacznym stopniu nieufność wyniesiona jeszcze z okresu PRL, a zwerbalizowana w pierwotnym brzmieniu ustawy archiwalnej w postaci zapisu o nadzorze NDAP nad zasobem proveniencji wspólnot religijnych. Jest to podstawa do obaw środowisk kościelnych o chęć przejęcia przez państwo zasobu archiwalnego, którego te podmioty są właścicielami.

Szczególnie cenna, w moim odczuciu, jest możliwość wzajemnej współpracy już na etapie pomocy świadczonej przez państwową służbę archiwalną w obszarze postępowania z dokumentacją w kancelarii i archiwum bieżącym. Jest to propozycja nowatorska. Zainteresowanie się na dalszym przedpolu archiwalnym dokumentacją powstającą w wyniku działalności religijnej wspólnot wyznaniowych stwarza perspektywę właściwego kształtowania narastającego zasobu w archiwach przechowujących materiały archiwalne. Pozwala bowiem zainteresować się rodzajem wytwarzanych archiwaliów, sposobem ich kwalifikacji, klasyfikacji i selekcji oraz zasadami brakowania na stanowisku pracy, w kancelarii czy archiwum bieżącym. Taki rekonesans pozwala już na przyszłość lepiej chronić tę część ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Postać tych działań można sformalizować w zawartej bilateralnej umowie. Jest to zatem obszar wzajemnych pertraktacji między właściwymi organami państwa a Kościołami czy związkami wyznaniowymi. Otwartym pozostaje w zasadzie pytanie o podmioty zawierające porozumienie ze strony Kościoła i związku wyznaniowego dotyczące współpracy. Wydaje się, że najlepiej zostały one sprecyzowane w normatywach Kościoła katolickiego. Takie porozumienie może bowiem zawrzeć Konferencja Episkopatu Polski z ministrem właściwym

do spraw ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego za pośrednictwem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Niezależnie od tego działania z ramienia władz państwowych właściwe archiwum państwowe a ze strony kościelnej powołana przez biskupa komisja wyposażona w określone kompetencje mogą podjąć taką współpracę.

Niezależnie od modelu możliwej współpracy na obecnym etapie, ze strony państwowej służby archiwalnej istnieje potrzeba intensyfikacji działań i docierania do tych podmiotów z konkretną ofertą, która nie może ograniczać się tylko do propozycji możliwości zawarcia obwarowanego obustronnymi warunkami porozumienia. Powinna być szersza, bardziej czytelna i skonkretyzowana pod względem zysków, jakie Kościoły i związki wyznaniowe mogą odnieść, wprowadzając zasady opieki nad zasobem zgodne z metodyką archiwalną. Jej integralnym elementem powinna stać się merytoryczna rozmowa przedstawicieli państwowej służby archiwalnej z reprezentantami jednostki organizacyjnej podmiotu konfesyjnego, zmierzająca choćby do budowania wzajemnych relacji pogłębiających zaufanie Kościołów i związków wyznaniowych do organów państwa odpowiedzialnych za narodowy zasób archiwalny. Przedstawiana oferta z pewnością może zawierać niezobowiązującą perspektywę pomocy Kościołom i związkom wyznaniowym w zakresie upowszechniania standardów opieki nad materiałami archiwalnymi i metodyką postępowania z nimi na każdym etapie życia akt i dokumentu, które niezależnie od statusu własnościowego przynależą przecież do narodowego zasobu archiwalnego.

Paweł Wolnicki, *Grounds of co-operation between the state archive service in Poland and churches and religious associations*. The archive materials stored, inventoried, and created by religious entities remain an area of common interest for the state archive service and churches and religious associations. The protection of the cultural goods is a priority. However, this issue is still not regulated despite the existing legal possibilities in the area of mutual co-operation between the entities. The absence of initiatives is a serious threat to archive materials, especially those created in bulk and stored in registrars. The state archives may organize mutual co-operation to popularize the national archive resources, parts of which are owned by the said entities. One should consider whether such cooperation should not be extended to include on-going training and advisory, a support which does not necessarily have to be secured with special conditions, apart from the obligation of religious association to take care of the resources owned by them.

Paweł Wolnicki, *Les bases de la coopération des services d'archives d'État polonais avec les Églises et les communautés religieuses*. Les documents d'archives créés et conservés dans les entités confessionnelles constituent un champ d'intérêt commun des services archivistiques d'État, des Églises et des entités confessionnelles. La protection de ce patrimoine culturel a un caractère prioritaire. Malgré les possibilités juridiques pour la coopération entre ces institutions, la protection est loin d'être réglée. Le manque d'initiative constitue une sérieuse menace pour les matériaux d'archives, surtout ceux qui ont été créés en grande quantité et conservés dans les bureaux des registres. Les archives d'État peuvent organiser une coopération entre elles visant à populariser le fonds national d'archives dont certaines parties sont en possession des entités mentionnées. On peut s'interroger sur la nécess-

ité d'élargir cette coopération sur les diagnostics-conseils et formations de caractère permanent. Ce type d'assistance ne doit pas être nécessairement soumis à des conditions spécifiques, à l'exception de l'engagement des entités confessionnelles à prendre soin des fonds dont elles sont propriétaires.

Павел Вольницки, *Основания для сотрудничества государственной архивной службы Польши с костелами и конфессиональными объединениями*. Сферой общего интереса государственной архивной службы, Костелов и конфессиональных объединений остаются архивные материалы, которые хранятся, созданы и создаются конфессиональными субъектами. Приоритетным делом является сохранение этих культурных ценностей. Вопрос этот все ещё не урегулирован законодательно, невзирая на имеющиеся юридические возможности в сфере сотрудничества этих субъектов. Отсутствие инициатив представляет серьезную угрозу для архивных материалов, особенно тех, которые создаются массово и хранятся по месту их создания. Государственные архивы могут организовывать сотрудничество с целью популяризации национального архивного фонда, часть ресурсов которого находится во владении этих субъектов. Необходимо было бы подумать о том, не расширить ли это сотрудничество проведения консультаций и обучения на постоянной основе. При этом такая поддержка необязательно должна отвечать каким-либо особым условиям, за исключением обязательства конфессиональных объединений заботиться о ресурсах, владельцами которых они являются.

ANDRIEJ N. ARTIZOW
(Rosja)

USTAWODAWSTWO ARCHIWALNE ROSJI

W dniu 22 października 2004 r. została uchwalona w Rosji ustawa federalna „O działalności archiwalnej w Federacji Rosyjskiej”. Stało się to w ramach procesu nowelizacji przepisów prawnych regulujących funkcjonowanie społeczeństwa rosyjskiego, zgodnie z zasadami konstytucji Federacji Rosyjskiej.

W czasach ZSRR ustawodawstwo archiwalne jako takie nie istniało, tak samo było w okresie przed rewolucją. Pierwszym aktem prawnym w tej dziedzinie były „Podstawy prawne dotyczące zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej i archiwów”, uchwalone 7 lipca 1993 r. jeszcze przez Radę Najwyższą Rosji, które przestały obowiązywać po wejściu w życie ustawy z 22 października 2004 r.

Cechą charakterystyczną nowej ustawy jest jej forma. Wcześniej obowiązywały „podstawy prawne”, od 2004 r. — ustawa federalna. W ustawie bardziej szczegółowo określono kwestie organizacji pracy archiwalnej we wszystkich jej aspektach. W „podstawach prawnych” o pracy z dokumentacją archiwalną mówił tylko jeden rozdział („Przechowywanie, gromadzenie, ewidencja i korzystanie z dokumentacji archiwalnej”). W ustawie zagadnieniom tym poświęcono trzy rozdziały: „Przechowywanie i ewidencja dokumentacji archiwalnej”, „Gromadzenie dokumentacji archiwalnej w zasobach archiwalnych”, „Udostępnianie i korzystanie z dokumentacji archiwalnej.” A więc z punktu widzenia informacji w niej zawartych ustawa federalna — w porównaniu z „podstawami prawnymi” — była ponaddwukrotnie obszerniejsza pod względem treści dotyczących definicji, terminologii i opisów tych i innych zagadnień związanych z postępowaniem z dokumentacją archiwalną.

Inną cechą wyróżniającą ustawę jest zakres jej działania. Uwagę zwraca także jej nowy tytuł. Jego zmiana nie była tylko prostym zabiegiem kosmetycznym. W Rosji od dawna nie prowadzono specjalistycznych badań naukowych dotyczących ilości wytwarzanej rocznie w kraju dokumentacji. Tym niemniej badania marketingowe Wszechrosyjskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Dokumentacji i Archiwistyki wykazują, że w trakcie swojej działalności wszystkie podmioty prawne reprezentujące różne formy własności wytwarzają ponad

400 mld stron dokumentacji rocznie, spośród których do archiwów trafia tylko niewielki jej procent. Materiały przekazywane do archiwów na wieczyste przechowanie tworzą zasób archiwalny Federacji Rosyjskiej. Dokumenty, które mają dla ich właściciela pewne znaczenie, są dokumentami archiwalnymi o określonym okresie przechowywania — 3 lata, 5 lat, 10 lat, 75 lat. Dokumentacja księgową jest przechowywana z reguły przez okres 5 lat, dokumentacja podatkowa — 10 lat. Istnieje jeszcze masa tzw. dokumentacji „jednodniowej”, która nie posiada określonego czasu przechowywania. „Podstawy prawne” regulowały kwestie przechowywania, gromadzenia, ewidencji i udostępniania materiałów archiwalnych tworzących zasób archiwalny Federacji Rosyjskiej, tzn. tych kilku procent, które podlegały trwałemu przechowywaniu. Poza zakresem działania tego aktu prawnego pozostawały faktycznie kwestie przechowywania innej dokumentacji archiwalnej, o innych okresach przechowywania, której nie zaliczano do zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej. Nawiasem mówiąc, właśnie tego typu dokumentacji jest zdecydowanie najwięcej. Wystarczy podać jako przykład dokumentację osobowo-płacową, w tym akta personalne, na podstawie których wystawiane są zaświadczenia na prośby obywateli.

Nową ustawę wyróżnia jeszcze jedna cecha — „podstawy prawne” zostały uchwalone w lipcu 1993 r., przed przyjęciem nowej konstytucji rosyjskiej, którą uchwalono po wydarzeniach z jesieni 1993 r., a po niej nowy kodeks cywilny — wszystkie te akty prawne w zdecydowany sposób zmieniły prawodawstwo cywilne.

Zgodnie z konstytucją władza samorządowa nie należy do systemu organów władzy państwowej. Tę i inne, nowe regulacje dotyczące ustroju państwa, a także nowe przepisy regulujące kwestie własności należało oddać w nowej ustawie archiwalnej.

Działalność archiwalna należy do wspólnych kompetencji Federacji Rosyjskiej i podmiotów Federacji Rosyjskiej. Instytucje samorządowe też posiadają swoje archiwa, których funkcjonowanie należało również objąć stosownymi regulacjami.

Dokumenty archiwalne stanowią szczególny rodzaj własności, który może być nabywany i zarazem zbywany. Ich wartość rynkowa jest tym wyższa, im są one starsze. I w tym znaczeniu taki przedmiot własności jak dokumentacja archiwalna powinien koniecznie mieć swoich właścicieli. Zapisy ustawy definiują status dokumentacji archiwalnej i określają prawo własności, tzn. precyzują, kto jest właścicielem określonej dokumentacji — Federacja Rosyjska, podmioty Federacji Rosyjskiej, instytucje samorządowe, osoby prywatne. Przy tym dokumentacja archiwalna stanowiąca własność państwową lub samorządową nie podlega prywatyzacji ani sprzedaży, wymianie, darowiźnie czy innym transakcjom, które mogą prowadzić do jej wywłaszczenia. Poza tym, ustawa precyzuje szczególnie charakter obrotu dokumentacją należącą do zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej, ale będącą w posiadaniu prywatnym. Może ona podlegać

procesom wywłaszczenia lub zmieniać właściciela na drodze sukcesji uniwersalnej lub w inny sposób. W przypadku przeprowadzania przetargu na sprzedaż dokumentacji archiwalnej należącej do osób prywatnych jego organizatorzy powinni zawiadomić o jego miejscu, terminie i warunkach specjalnie upoważniony przez rząd Federacji Rosyjskiej urząd federalny sprawujący władzę w dziedzinie archiwów.

Archiwa w świecie cywilizowanym należą do dziedziny państwowej. W każdym kraju istnieje narodowa służba archiwalna. Archiwa zostały utworzone po to, by pełnić wszędzie te same funkcje. Pierwszą z nich jest przechowywanie dokumentacji, tj. zachowanie pamięci narodowej. Druga funkcja polega na odnawianiu tej pamięci, co oznacza w praktyce gromadzenie na bieżąco w zasobach archiwalnych nowej dokumentacji dotyczącej wydarzeń współczesnych. Dokumentacja ta powinna być reprezentatywna, powinna odzwierciedlać wszystkie ważniejsze wydarzenia w kraju, by można było później czerpać z niej wiedzę o wydarzeniach zachodzących obecnie. Funkcja trzecia obejmuje opracowywanie pomocy archiwalnych, umożliwiających odnalezienie potrzebnej informacji. I czwarta funkcja — najbliższa obywateli — to udostępnianie dokumentacji. Pod tym względem archiwa rosyjskie w niczym się nie różnią od zagranicznych.

Czasy, w jakich żyjemy, to okres, w którym na całym świecie dominują technologie cyfrowe w rozwoju każdej dziedziny życia. Obecnie w Rosji trwa wdrażanie praktycznych rozwiązań projektu elektronicznej administracji rządowej, zapewniającej nową formę współdziałania organów władzy państwowej, obywateli i organizacji. Realizacja tego projektu stała się możliwa ze względu na znaczące zwiększenie funkcjonalności technologii informacyjnych i komunikacyjnych, powstanie niezbędnej infrastruktury technicznej i technologicznej, wdrożenie międzyresortowego systemu współdziałania elektronicznego.

Tworzenie archiwów elektronicznych to jeden z najbardziej perspektywicznych kierunków przechowywania i udostępniania dokumentacji archiwalnej. Archiwum elektroniczne gwarantuje realizację podstawowych procedur działalności archiwalnej: tj. wartościowania, klasyfikacji, kwalifikacji i brakowania dokumentacji, a także sporządzania elektronicznych pomocy archiwalnych i przechowywania dokumentacji. Jednocześnie rozwiązuje się problem „półki archiwalnej” (miejsca niezbędnego do przechowywania dokumentacji). Jednakże obecnie w Federacji Rosyjskiej nie wypracowano jeszcze stosownych dokumentów normatywnych i metodologicznych określających procedury i warunki przechowywania w długim czasie dokumentacji elektronicznej, nadal pozostaje nierozwiązana kwestia utrzymania (potwierdzenia) jej wartości prawnej, nie określono formatów przechowywania archiwalnego różnych rodzajów dokumentacji elektronicznej, nie stworzono jak na razie infrastruktury niezbędnej dla jej trwałego przechowywania.

Jednocześnie w celu rozwiązania wymienionych kwestii Federalna Agencja Archiwalna Rosarchiw podjęła określone wysiłki w celu stworzenia niezbędnej

bazy normatywnej. Ustawa federalna z 27 VII 2010 r. wprowadziła do istniejącej ustawy „O działalności archiwalnej” zmiany, wg których zapytania i podania użytkowników do archiwum mogą być kierowane w formie dokumentów elektronicznych przy użyciu sieci informacyjno-telekomunikacyjnych użytku ogólnego, w tym za pośrednictwem sieci Internet. Z kolei archiwa państwowe i samorządowe udostępniają użytkownikom potrzebne im dane archiwalne oraz kopie akt archiwalnych, m.in. w formie dokumentów elektronicznych.

Po wejściu w życie wymienionej ustawy należało wprowadzić zgodnie z nią stosowne zmiany w regulacjach normatywno-prawnych. Ustawa federalna „O działalności archiwalnej w Federacji Rosyjskiej” wymaga bowiem, by wszystkie archiwa publiczne Rosji — archiwa federalne podmiotów Federacji Rosyjskiej oraz archiwa samorządowe — funkcjonowały wg tych samych zasad. Ten wymóg to spuścizna po czasach radzieckich, ale nie rezygnujemy z niego, ponieważ tego rodzaju ujednoczenie odpowiada standardom globalizującego się świata. Ujednoczone normy ewidencjonowania, ujednoczone procedury wyszukiwania zapewniają łatwe zgranie systemów informatycznych i tym samym zmniejszają koszty wyszukiwania informacji. Ujednoczone standardy udostępniania to bezpośredni wymóg konstytucji Federacji Rosyjskiej. Do jakiegokolwiek archiwum publicznego zwróciłby się użytkownik, ma on prawo wymagać ujednoczonych procedur udostępniania dokumentów. Ujednoczone regulacje funkcjonowania archiwów państwowych oraz samorządowych są zawarte w zarządzeniu Ministerstwa Kultury wydanym na wniosek Federalnej Agencji Archiwalnej Rosarchiw w lipcu 2008 r. Regulacje te zostały zarejestrowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej i są aktem normatywnym, wg którego funkcjonują obecnie wszystkie archiwa państwowe i samorządowe w Rosji.

Andriej N. Artizow, *Russia's archive legislation*. The paper deals with the federal act on the Russian Federation's archive activities adopted on 22 October 2004 in Russia. It describes the individual provisions of the act, referring also to archive legislation existing before its introduction. The author points to the fact that under the act it is obligatory for all public archives in Russia, i.e. federal archives of entities of the Russian Federation and municipal archives, to operate in line with identical rules. He notes that although the requirement in question is a Soviet heritage, yet it remains to be valid because such standardization corresponds to the standards of the globalizing world. In the final part of the article the author names benefits resulting from the introduction of the new legal act, i.e. uniform standards of recording, uniform search procedures that ensure easy synchronization of IT systems and consequently lower costs of searching for information, and uniform standards of making data available.

Andriej N. Artizow, *La législation en matière d'archives en Russie*. L'article est consacré à la Loi fédérale adoptée le 22 octobre 2004 en Russie sur « L'activité archivistique dans la Fédération russe ». L'article formule des observations sur toutes les dispositions de cette Loi en se référant à la

situation dans la législation existante sur les archives avant l'adoption de la nouvelle loi. L'auteur souligne que la nouvelle loi a institué que toutes les archives publiques en Russie, c'est-à-dire les archives au niveau fédéral des entités de la Fédération russe, de même que les archives municipales, fonctionnent selon les mêmes principes. Cette exigence, comme le souligne l'auteur, est un héritage de l'époque soviétique, mais on n'y a pas renoncé parce que cette unification est conforme aux normes institutionnelles globalisées. Dans la partie finale du texte, l'auteur montre les avantages résultant de ce nouvel acte juridique : normes uniformes en matière de conservation des données, procédures uniformes de consultation des archives, qui assurent la compatibilité de systèmes informatiques et par conséquent la réduction des coûts de recherche d'information ainsi que l'unification des standards de mise à disposition.

ANDRIEJ N. ARTIZOW
(Rosja)

АРХИВНОЕ ЗАКОНОДАТЕЛЬСТВО РОССИИ

22 X 2004 г. в России принят Федеральный закон „Об архивном деле в Российской Федерации”, который является результатом общего процесса обновления правового фундамента российского общества на базе закрепленных Конституцией Российской Федерации принципов.

В советское время законов, посвященных архивному делу, не было. Не было их и в дореволюционной России. Первым законодательным актом в этой сфере стали Основы законодательства об Архивном фонде Российской Федерации и архивах от 7 VII 1993 г., которые были приняты еще Верховным Советом России и которые с принятием Федерального закона от 22 X 2004 г. утратили силу.

Особенностью нового Федерального закона является форма акта. Ранее были Основы законодательства, принят — Федеральный закон. Исходя из этого, в законе более детально проработаны вопросы организации архивной работы по всем направлениям. В Основах законодательства работе с архивными документами был посвящен всего один раздел — „Хранение, комплектование, учет и использование архивных документов”. В законе этому посвящено три самостоятельных раздела: „Хранение и учет архивных документов”, „Комплектование архивов архивными документами”, „Доступ к архивным документам и их использование”. Таким образом, с точки зрения объема содержащейся информации по сравнению с Основами законодательства закон более чем в два раза расширил содержание, определения, термины и характеристики тех или иных вопросов работы с архивными документами.

Вторая отличительная особенность Закона — это сфера его применения. В отличие от Основ законодательства об Архивном фонде Российской Федерации и архивах название нового Федерального закона — „Об архивном деле в Российской Федерации”. Изменение названия не является простой заменой слов. В России давно не проводились специальные научные исследования о количестве образующихся в стране документов. Тем не менее маркетинговые исследования Всероссийского научно-исследова-

тельского института документоведения и архивного дела показывают, что в процессе деятельности всех юридических лиц разных форм собственности в год в стране образуется более 400 млрд. листов документов. Из них только несколько процентов документов поступает на хранение в архивы. Документы, поступающие на вечное (постоянное) хранение в архивы, это документы Архивного фонда Российской Федерации. Документы, имеющие определенную значимость для их собственника, являются архивными документами и имеют конкретный срок хранения — 3 года, 5 лет, 10 лет, 75 лет. Бухгалтерский отчет, как правило, хранится 5 лет, налоговая документация — 10 лет. Есть еще большая масса документов, так называемые „однодневки” — у них нет никакого срока хранения. Основы законодательства регулировали вопросы хранения, комплектования, учета использования конкретно документов Архивного фонда Российской Федерации, то есть тех нескольких процентов документов, которые подлежат постоянному хранению. Фактически за пределами действия этого акта оставались вопросы сохранности других архивных документов, которые имеют другие сроки хранения и не являются документами Архивного фонда Российской Федерации. Кстати таких документов абсолютное большинство. Среди них, например, документы, которые отражают отношение работника и работодателя — трудовые книжки, кадровые дела, являющиеся основой для выдачи справок по очень большому числу запросов граждан.

Есть еще одна отличительная особенность нового закона. Основы законодательства были приняты в июле 1993 г. до принятия новой Конституции России. Далее последовали события осени 1993 г., принятие новой Конституции России. Вслед за Конституцией был принят новый Гражданский Кодекс, серьезно поменялось гражданское законодательство.

Согласно Конституции муниципальная власть не входит в систему органов государственной власти. Это положение, а также новые нормы, связанные с вопросами собственности, системой государственного устройства, необходимо было отразить в новом архивном законе.

Архивное дело — это сфера совместного ведения Российской Федерации и субъектов Российской Федерации. Муниципальные образования тоже имеют свои архивы, и необходимо было урегулировать вопросы их функционирования.

Архивные документы — это особый вид имущества, объект собственности, который может покупаться и продаваться. Вместе с тем это специфический вид имущества, которое чем старше, тем дороже. И в этом смысле у такого объекта собственности, как архивные документы, обязательно должны быть собственники. Положения Закона определяют статус архивных документов, право собственности на которые принадлежит соответственно Российской Федерации, субъектам Российской Федерации и муниципальным образованиям, а также частным лицам. Причем архивные

документы, находящиеся в государственной или муниципальной собственности, не подлежат приватизации, не могут быть объектом продажи, мены, дарения, а также иных сделок, могущих привести к их отчуждению. Кроме того, Законом установлены особенности гражданского оборота документов Архивного фонда Российской Федерации, находящихся в частной собственности. Они могут отчуждаться или переходить от одного лица к другому в порядке универсального правопреемства либо иным способом. В случае проведения торгов по продаже архивных документов, находящихся в частной собственности, организаторы торгов обязаны проинформировать о месте, времени и об условиях продажи специально уполномоченный Правительством Российской Федерации федеральный орган исполнительной власти и соответствующий уполномоченный орган исполнительной власти субъекта Российской Федерации в области архивного дела.

Архивы во всем цивилизованном мире — это государственное дело. В любой стране есть национальная архивная служба. Во всем мире архивы призваны осуществлять, в сущности, одни и те же главные функции. Первая функция — сохранить документы, то есть сохранить национальную память. Вторая функция — обновлять эту память, то есть своевременно принимать в архивы свежие документы о текущих событиях. Эти документы должны быть репрезентативны, отражать все основные события, которые происходят в стране, чтобы потом можно было судить о главных событиях, которые происходят сейчас. Третья функция — к документам должны быть созданы справочно-поисковые системы, чтобы можно было быстро найти интересующую информацию. Наконец, четвертая функция, самая близкая гражданам, — это обеспечить доступ к документам и организовать их использование при необходимости. С этой точки зрения российские архивы ничем не отличаются от зарубежных.

Время, которое мы переживаем, это время, когда магистральным путем в развитии делопроизводства во всем мире стали электронные технологии. Сегодня осуществляется практическая реализация проекта электронного правительства в России, обеспечивающего новую форму взаимодействия органов государственной власти, граждан и организаций. Создание такого правительства возможно благодаря значительному повышению функциональных возможностей информационно-коммуникационных технологий, появлению необходимой технической и технологической инфраструктуры, реализации системы межведомственного электронного взаимодействия.

Создание электронных архивов — одно из перспективных направлений хранения и использования архивных документов. Электронный архив обеспечивает основные процедуры архивного дела: экспертиза ценности, классификация, определение сроков хранения, уничтожение документов, ведение электронных описей, хранение документов. При этом решаются проблемы «архивной полки». Однако в настоящее время в Российской Фе-

дерации отсутствуют нормативные и методические документы, определяющие порядок и условия постоянного хранения электронных документов, не решены вопросы поддержания (подтверждения) их юридической значимости, не установлены форматы архивного хранения различных видов электронных документов, пока не создана инфраструктура для их постоянного хранения.

В тоже время в рамках решения указанных проблем Росархив предпринимает определенные усилия для создания необходимой нормативной базы. Федеральным законом от 27 VII 2010 в Закон об архивном деле внесены изменения, которые предусматривают, что запросы и обращения пользователей в архив могут быть направлены в форме электронных документов с использованием информационно-телекоммуникационных сетей общего пользования, в том числе сети Интернет. В свою очередь, государственные и муниципальные архивы предоставляют пользователям необходимую им архивную информацию и копии архивных документов, в том числе в форме электронных документов.

После вступления в силу федерального закона „Об архивном деле в Российской Федерации” потребовалось привести нормативно-правовую базу в соответствие с этим федеральным законом. Федеральный закон „Об архивном деле в Российской Федерации” требовал, чтобы все публичные архивы нашей страны — федеральные, архивы субъектов Российской Федерации и муниципальные архивы — жили по единым правилам работы. Это советское наследие, от которого мы не отказались, поскольку эта унификация соответствует условиям глобализующегося мира. Единые правила учета, единые стандарты поиска обеспечивают легкую стыковку информационных систем и, соответственно, дешевле обходится поиск информации. Единые стандарты доступа — это прямое требование Конституции Российской Федерации. В какой бы публичный архив нашей страны ни пришел пользователь, он вправе требовать единого порядка доступа к документам. Единые правила работы государственных и муниципальных архивов — это подзаконный акт, который был издан в 2008 г. Министерством культуры Российской Федерации по представлению Росархива. Эти правила зарегистрированы Министерством юстиции Российской Федерации и стали нормативным актом, по которому непосредственно „живут” сегодня все государственные и муниципальные архивы России.

TEORIA I METODYKA ARCHIWALNA

ARCHEION, T. CXV
WARSZAWA 2014

LESZEK PUDŁOWSKI
(Austria)

MODEL CYKLU ŻYCIA DOKUMENTACJI

„Archiwum jest organiczną całością, żywym organizmem, który rośnie, przybiera kształty i podlega zmianom zgodnie ze stałymi prawidłami”.

(S. Muller, J.A. Feith, R. Fruin, *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven*, Groningen 1898)

W archiwistyce istnieją dwa podstawowe modele opisujące funkcje i role dokumentacji we współczesnym świecie¹. Jeden z nich rodził się w Stanach Zjednoczonych u schyłku pierwszej połowy XX w. — to model cyklu życia dokumentacji². Drugi, konkurencyjny powstawał głównie w Australii, w drugiej

¹ Przygotowując prezentowany artykuł do publikacji, autor wziął sobie do serca radę redakcji „American Archivist”, która w swych zaleceniach dla autorów powołuje się na stary, sprawdzony przepis na kazanie mówiący: „Powiedz im, co chcesz im powiedzieć. Powiedz im, co masz im powiedzieć. Powiedz im, co już im powiedziałaś”. Zalecenie to świetnie się sprawdza w dzisiejszym, zalewanym informacjami świecie. W praktyce znaczy to, że zajęty czytelnik może przerwać lekturę już na pierwszej stronie prezentowanego tekstu. Jeśli te matyka będzie go interesowała, to w wolnym czasie powróci. Zajęty, lecz bardziej dociekliwy, może od razu przejść do podsumowania, aby poznać wnioski, do jakich autor doszedł w trakcie swych wywodów. Ci nieliczni, którzy mają nieco więcej czasu (i zainteresowania), mogą zagłębić się w tekst zasadniczy, aby wraz z autorem podążać meandrami myśli archiwalnej XX w.; zob.: *How to Write a Research Article for the American Archivist*, s. 2 <http://www.archivists.org/publications/How_To_Write_a_Research_Article-FINAL.pdf> [dostęp: 27 czerwca 2013]. Autor pragnie serdecznie podziękować za inspirację i twórczą dyskusję profesorom Bohdanowi Ryszewskiemu i Waldemarowi Chorążyczewskiemu oraz doktorom Andrzejowi Biernatowi i Hubertowi Wajsovi. Poglądy wyrażone w niniejszej publikacji są poglądami autora i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (*the views expressed herein are those of the author and should not necessarily be attributed to the IAEA*).

² Autor mówił pokrótce o tych teoriach w innym miejscu, zob.: L. Pudłowski, *Archiwistyka a zarządzanie dokumentacją: Rola modeli cyklu życia i continuum dokumentacji w postrzeganiu wzajemnych związków*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław 5–7 września 2012 r., red. W. Chorążyczewski i K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 51–78 Preprint tego referatu zob.: <https://www.academia.edu/8854607/Archiwistyka_a_zarzadzanie_dokumentacja%20i_Rola_modeli_cyklu_%20C5%BCycia_i_continuum_dokumentacji_w_postrzeganiu_wzajemnych_zwi%20C4%85zk%C3%B3w>; <http://www.slideshare.net/Leszek_Pudlowski/pudowski-archiwistyka-a-zarzadzanie-dokumentacji-preprint-2013-1031> [dostęp: 29 kwietnia 2015].

połowie i u schyłku tegoż stulecia — ten nazwany został modelem *continuum* dokumentacji. W prezentowanym tekście zawarto próbę opisanego pierwszego z modeli. Przedstawiono odległą genezę metafory cykliczności i organicyzmu oraz wpływ, jaki nauki ściśle wywierały na teorię archiwalną.

Autorstwo modelu przypisuje się przynajmniej czterem archiwistom, a i sam model nie ma jednolitej wykładni. Znamy wiele jego wariantów. Opisując genezę koncepcji cyklu życia dokumentacji, ukazano czynniki, które sprawiły, że model powstał w USA i to właśnie w okresie wielkiego kryzysu i drugiej wojny światowej. Przeanalizowano rolę osób zaangażowanych w narodziny zarządzania dokumentacją i ich wkład w pracę nad nowym modelem. Czy też raczej ich walkę z zalewem narastającej dokumentacji i poszukiwaniem praktycznych rozwiązań tego problemu, które stopniowo prowadziły do gromadzenia doświadczeń i krystalizowania się teorii. Spośród domniemych autorów wykluczono zasadniczo znakomitego amerykańskiego archiwistę T.R. Schellenberga. Udało się natomiast odnaleźć i przypomnieć prekursorkę modelu, zapomnianą archiwistkę z Biura Budżetu USA, Helen L. Chatfield, która jako pierwsza użyła w piśmie archiwalnym nazwy modelu oraz podała jego ogólny opis.

W poszukiwaniu „klasycznej” wykładni modelu zestawiono w aneksie ponad 40 różnych definicji. Na tej podstawie, a także osobistych doświadczeń zawodowych autora, zaprezentowano różne funkcje dokumentacji we współczesnych organizacjach. Ostatecznie wydzielono i opisano dwa główne warianty: model frekwencyjny i funkcjonalny. W zakończeniu autor przedstawił propozycję modelu optymalnego, będącego próbą syntetycznego ukazania poszczególnych faz cyklu życia dokumentacji.

Organicyzm archiwalny

Podstawy teoretyczne modelu cyklu życia dokumentacji mają bardzo odległą metrykę. Dotyczy to zarówno doszukiwania się w otaczającym nas świecie cech żywego organizmu, jak i innego niż dzisiaj, nieliniowego postrzegania czasu. To pierwsze stanowisko określane jest jako organicyzm. Jest to pogląd filozoficzny, wg którego cała natura lub jej poszczególne dziedziny tworzą odrębne struktury organiczne, funkcjonujące celowo i rozwijające się na wzór żywego organizmu³. Przekonanie to funkcjonuje od bardzo dawna. Już w IV w. p.n.e. Platon ustami Timajosa mówił, że „ten świat żyje, jest obdarzony duszą i rozumem, jest zrodzony przez opatrność Boga”⁴.

Organicyzm przewijał się w myśli europejskiej przez stulecia. Szczególnie popularny stał się w nauce XIX w., zwłaszcza w filozofii i socjologii. Do nauk

³ *Słownik języka polskiego PWN*, s.v. organicyzm <<http://sjp.pwn.pl/szukaj/organicyzm>> [dostęp: 10 marca 2013].

⁴ Platon, *Timajos. Kritias albo Atlantyka*, Warszawa 1986, s. 37 (30 b–c), tłum. P. Siwek.

biologicznych jako pierwszy wprowadził ten termin amerykański biolog dr William Emerson Ritter (1856–1944)⁵. Taki sposób patrzenia na rzeczywistość nie był obcy także archiwistom. Postrzegali oni dziedzinę archiwalną w sposób bliski naukom biologicznym. Ponad 100 lat temu trzech holenderscy ojcowie założyciele: Samuel Muller, Johan Adriaan Feith i Robert Fruin, twórcy podstaw współczesnej nauki archiwalnej, już w drugim paragrafie swego podręcznika nazwali archiwum/zespół archiwalny (*archieff*) „organiczną całością, żywym organizmem”⁶. Traktowali jednocześnie tę przenośnię bardzo dosłownie, gdyż doprecyzowali w dalszej części, że ów organizm żył, zanim trafił do archiwum. Pod archiwalną kuratelę dostawał się już martwy, a w każdym razie trafiały te jego części, które można było uznać za zamknięte⁷. Ważne dla dalszych rozważań jest zwrócenie uwagi na fakt, iż holenderscy klasycy podkreślali, że archiwum/zespół nie powstaje jako arbitralna kolekcja historycznych rękopisów, lecz jest właśnie tą „organiczną całością, żywym organizmem, który rośnie, przybiera kształty i podlega zmianom zgodnie ze stałymi prawidłami”⁸. Narastająca w sposób naturalny dokumentacja jest zatem odzwierciedleniem aktywności i funkcji spełnianych przez jednostkę administracyjną. Zauważmy, że jest to bardzo nowoczesne podejście do procesów archiwotwórczych, które znajdzie odbicie po blisko 100 latach w australijskiej i międzynarodowej normie zarządzania dokumentacją⁹. Jednocześnie podkreślić trzeba, że w końcu XIX w. nie myślano jeszcze o bardziej aktywnej roli archiwisty. Nie było wtedy takiego zalewu dokumentów i nie przewidywano potrzeby

⁵ W.E. Ritter, *The Unity of the Organism or the Organismal Conception of Life*, Boston 1919, zob.: E. Mayr, *The Growth of Biological Thought : Diversity, Evolution, and Inheritance*, Cambridge, Mass. 1982.

⁶ S. Muller, J.A. Feith, R. Fruin, *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven*, Groningen 1898; autor korzystał z angielskiego tłumaczenia tej pracy: S. Muller, J.A. Feith, and R. Fruin, *Manual for the Arrangement and Description of Archives*, trans. A.H. Leavitt, New York 1940, s. 19–20. Zamieszczone na początku artykułu motto z tej pracy w tłumaczeniu autora. Wyjaśnienia wymaga jednak jeden, bardzo istotny termin — holenderskie określenie *archieff* zostało przełożone na angielski mało szczęśliwie, jako: *archival collection*, choć z oczywistych względów nie może tu chodzić o kolekcję. Autor zastosował termin „archiwum”, w jego tradycyjnym znaczeniu, tj. w takim jak np. P. Bańkowski w swej monografii o Archiwum Stanisława Augusta. Zdawał sobie przy tym sprawę, że prastare słowo „archiwum” ma w języku polskim (i nie tylko polskim) tyle znaczeń, że jego użycie może prowadzić do nieporozumień. Określenie „zespół archiwalny” byłoby może bardziej precyzyjne i oddawało istotę sprawy, lecz byłoby oczywistym anachronizmem, gdyż w Polsce w roku 1898 nikt jeszcze nie mógł znać terminu, który ukuto dopiero w toku długiej dyskusji w XX w. Ponadto słowo „archiwum” jest bliższe holenderskiemu oryginałowi.

⁷ Zauważmy jednak, że z takimi analogiami z organizmem żywym należy być ostrożnym i nie można posuwać się nazbyt daleko, gdyż wtedy ktoś, postępując tym tropem, mógłby porównać archiwum do prosektorium.

⁸ S. Muller, J.A. Feith, R. Fruin, op.cit., s. 19.

⁹ *AS 4390 Records Management Standard* — oryginalna australijska norma opublikowana w 1996 r. została zastąpiona w Australii przez normę międzynarodową ISO 15 489–1–2001 *Information and documentation — Records management*, cz. 1 *General*, cz. 2 *Guideline* i przyjęta jako AS–ISO 15 489 w 2002 r.

zarządzania narastającą dokumentacją. Wprost przeciwnie, mówiono, że skoro dokumentacja narastała jak żywy organizm, to jeżeli funkcja organizacji się zmieniała, to wraz z nią zmieniało się archiwum/zespół. Zatem i reguły rządzące układem, kompozycją, rozmieszczeniem i tworzeniem takiego zespołu nie mogły być z góry określone przez archiwistę. Dopiero w archiwum mógł on szczegółowo studiować organizm i poznawać zasady, jakie ukształtowały ów archiwalny twór. Zdaniem autorów podręcznika, każdy zespół archiwalny miał „swą własną osobowość, własną indywidualność, z którą archiwista musiał się zapoznać, zanim przystąpił do jego opracowania”¹⁰. Dlatego unikali oni podawania jakichkolwiek gotowych zasad porządkowania i grupowania archiwaliów i uważali, że jakiś „systematyk”, a tym bardziej historyk, nie posiadał — ich zdaniem — kompetencji do właściwego opracowania zespołu. Zadania takiego mogła podjąć się wyłącznie osoba, która gruntownie przestudiowała strukturę organizacji. Z definicji, archiwista nie mógł przewidzieć przyszłego wzrostu organizmu i nie mógł wpływać na jego kształt, zatem jedyne, co mu pozostawało, to — używając poetyki autorów podręcznika — czekać na zgon organizmu i potem, po gruntownych studiach, przygotować uporządkowany, usystematyzowany preparat dla przyszłych badaczy. Zauważmy zatem, że *ipso facto* holenderscy autorzy zakładali bardzo bierną rolę archiwisty w „życiu doczesnym” narastających akt. Administrowanie dokumentacją bieżącą miało być wyłączną domeną urzędników tworzących akta w instytucji macierzystej.

W podobnym, biologicznym duchu wypowiadał się, piszący niemal ćwierć wieku później, twórca podstaw brytyjskiej archiwistyki — Sir Hilary Jenkinson (1882–1961). Twierdził on, że archiwalia nie są zbierane (*collected*) i zyczyłyby sobie, by określenie „zbiór” (*collection*) było wykluczone ze słownictwa archiwisty. Dokumentacja narasta i osiąga swój ostateczny układ wskutek naturalnego przyrostu akt, „można powiedzieć, że rośnie niemal jak organizm, jak drzewo czy zwierzę”¹¹. Także dla Kazimierza Konarskiego, słowiańskiego pioniera archiwistyki naukowej, „akta wymierają i z registratury dostają się do archiwum”¹². Zaś proces aktotwórczy opisuje on w sposób bardzo dynamiczny i barwny: „Akta powstałe w związku z jedną sprawą wtargną do wszystkich wydziałów urzędu, skrzyżują się wielokrotnie, zrosną i poprzerastają wzajemnie. [...] oczywiście niepodobna nie zauważyć, że z tych krzyżujących się we wszystkich kierunkach nici tworzy się zamknięta, zwarta, organiczna całość”¹³. Biologiczne analogie idą jeszcze dalej, gdyż „registratura jest nie tylko echem i pamięcią, ale

¹⁰ S. Muller, J.A. Feith, R. Fruin, op.cit., s. 19.

¹¹ H. Jenkinson, *The English Archivist: A New Profession* [w:] *Selected Writings of Sir Hilary Jenkinson*, ed. R.H. Ellis, P. Walne, Gloucester 1980, s. 238; pierwodruk opublikowano w 1947 r. Arthur H. Leavitt tłumacząc podręcznik holenderskich autorów (zob. wyżej) najwyraźniej zapomniał o życzeniu Sir Hilarego i jego opinii o archiwalnych kolekcjach (zob.: przyp. 6).

¹² K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 3.

¹³ Op.cit., s. 9.

i kręgosłupem urzędu”, zaś zespół archiwalny, jako spuścizna po żywym organizmie, „zachowuje jego strukturę i sam staje się poniekąd organizmem”¹⁴. Kazimierz Konarski w swych rozważaniach dodawał, że „zespół archiwalny dzieli aż do śmierci losy urzędu, gdyby nie to, że chronologicznie właśnie dopiero ze »śmiercią«, czyli likwidacją urzędu, rozpoczyna się najczęściej właściwe archiwalne »życie« zespołu”¹⁵. Jak widzimy, zwolenników organicyzmu — bardziej lub mniej świadomych swej teoretycznej podbudowy — było na niwie archiwalnej wielu. Przykłady z literatury dawnej i obecnej można mnożyć.

Początki modelu cyklu życia dokumentacji

Starożytni Grecy uważali, że czas ma strukturę cykliczną, na podobieństwo okresowego powracania pór roku czy naturalnych rytmów biologicznych. Zenon z Kition tak opisał wielki rok świata: „W końcowych okresach świat ogarniają płomienie, po czym rozpoczyna się powstawanie nowego świata. Wszystko dobiega kresu w pierwotnym ogniu, który niczym ziarno zawiera wszystkie racje i wszystkie przyczyny bytów, które były, są i będą”¹⁶. Po takim kataklizmie wszystko się odradza i co więcej, te same procesy fizyczne prowadzą do tego, że nowy świat jest identyczny z poprzednim. W tym kontekście lepiej rozumiemy powiedzenie Zenona, że fortuna kołem się toczy. Widzimy też, jaka była geneza metaforycznego pojęcia cyklu życia. Dla biologa cykl taki to model opisujący proces przemian rozwoju organizmu od czasu jego powstania aż do śmierci. Rytmika cykli życiowych jest właściwością poszczególnych gatunków i opisywana jest z perspektywy taksonów, w odróżnieniu od ontogenezy, która opisuje rozwój poszczególnych osobników¹⁷. Jest to istotne rozróżnienie, proces jest ten sam (narodziny — życie — śmierć), jednak cykl życia nie opisuje konkretnego, indywidualnego organizmu, lecz pewien uogólniony model, mechanizm przemian każdego osobnika danego gatunku. Zatem i cykl życia dokumentacji nie będzie opisywał losów pojedynczego pisma, ale w postaci uogólnionej przedstawi poszczególne etapy, przez jakie przechodzić będą kolejne pisma.

Model cyklu życia jest prosty, ale jednocześnie w sposób logiczny i syntetyczny ukazuje skomplikowane zjawisko. Zapewne te cechy sprawiły, że takie „przyrodnicze” podejście stało się popularne również w wielu innych dziedzinach zajmujących

¹⁴ Op.cit., s. 17.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Zenon z Kition (ok. 335–ok. 263 p.n.e.), założyciel szkoły stoików; w pracy *O wszechświecie i bycie*, zob.: Ubaldo Nicola, *Filozofia*, Warszawa 2006, s. 146, 174.

¹⁷ Takson — jednostka systematyczna organizmów, np. odmiana, gatunek, rząd, gromada, zob.: *Słownik języka polskiego PWN* <<http://sjp.pwn.pl/slownik/2577483/takson>> [dostęp: 19 marca 2013]. Ontogeneza — osobniczy rozwój organizmu, obejmujący wszystkie zmiany, jakie w nim zachodzą od powstania osobnika do jego naturalnej śmierci, zob.: <<http://sjp.pwn.pl/slownik/2569782/ontogeneza>> [dostęp: 19 marca 2013].

się procesami cyklicznymi. Wymieńmy kilka przykładowo za *Encyklopedią zarządzania*¹⁸: Cykl życia organizacji¹⁹, produktu²⁰, projektu²¹, przedsiębiorstwa, sektora, technologii, systemu informatycznego, treści czy wyrobu.

Model cyklu życia dokumentacji nie ma jednego uznanego twórcy, nie ma zgody wśród dzisiejszych badaczy, który z amerykańskich luminarzy dziedziny archiwalnej jest autorem tej fundamentalnej idei. Można przeczytać opinie, że model powstawał w długich dyskusjach amerykańskich archiwistów na przełomie lat 1930–1940, że autorem pomysłu był Philip C. Brooks lub Emmett J. Leahy, lecz najczęściej wymieniany jest T.R. Schellenberg. Jeszcze inni uważają, że twórcą koncepcji jest Ira A. Penn. Spróbujmy, zatem prześledzić jak powstawał model. Może znajdziemy kolejnego pretendenta?

Philip Coolidge Brooks (1906–1977)



Philip C. Brooks (1906–1977)

Znany archiwista i zarządca dokumentacji dr Philip C. Coolidge Brooks rozpoczął swą karierę zawodową w Archiwum Narodowym w 1935 r. Był członkiem założycielem Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich (SAA) i zarazem jego pierwszym sekretarzem w latach 1936–1942, później został też jego siódmym prezesem (w kadencji 1949–1951). Zwieńczeniem jego kariery zawodowej była funkcja pierwszego dyrektora biblioteki prezydenckiej (*Harry S. Truman Library*) w latach 1957–1971. Dr Brooks udzielał się także naukowo i prowadził zajęcia z archiwistyki w *American University* w Waszyngtonie²².

Zapewne te zainteresowania naukowe sprawiły, że praktykę archiwalną łączył zrozważaniami teoretycznymi. W sytuacji zalewu Archiwum Narodowego powodzą akt współczesnych zrozumiiałe jest, że wraz z kolegami szukał racjonalnych metod rozwiązania tego palącego problemu²³. Z tego powodu koncentrował się

¹⁸ *Encyklopedia zarządzania*, <http://mfiles.pl/pl/index.php/Strona_g%C5%82%C3%B3wna> [dostęp: 15 sierpnia 2013].

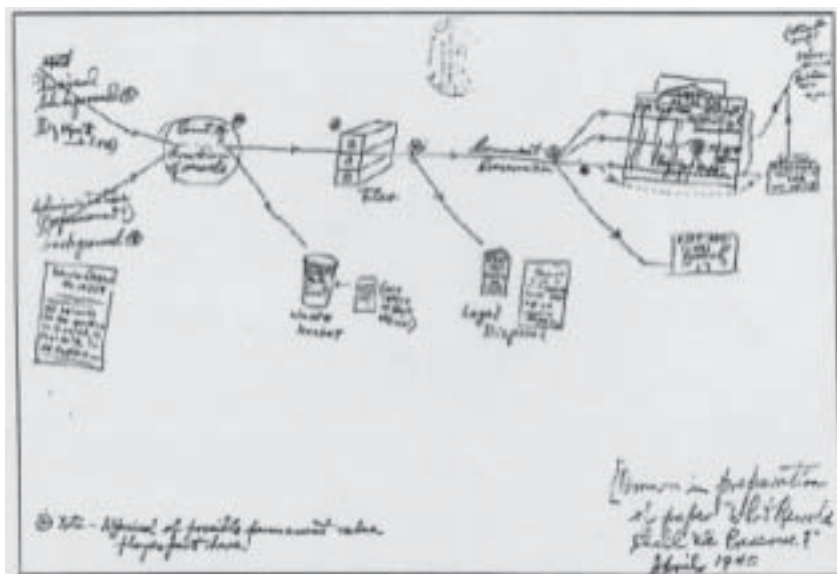
¹⁹ Cykl życia organizacji: narodziny, młodość, dojrzałość, schyłek.

²⁰ Klasyczny cykl życia produktu obejmuje następujące fazy: wprowadzenie na rynek, wzrost sprzedaży, dojrzałość rynkową, czyli osiągnięcie pełnego rozwoju, spadek, wycofanie produktu przestarzałego.

²¹ Fazy cyklu życia projektu: planowanie, faza pracy, ewaluacja.

²² R.A. Jacobs, *Recent Deaths*, „The American Archivist”, t. 40, 1977, nr 4, s. 497–498.

²³ Szczegółowe dane podaje: T. Cook, *What is Past is Prologue: A History of Archival Ideas Since 1898, and the Future Paradigm Shift*, „Archivaria” 1997, t. 43, s. 26, który dokonał obliczeń na podstawie danych zebranych w pracy: J.G. Bradsher, *An Administrative History of the Disposal of Federal Records, 1789–1949*, „Provenance” 1985, t. 3, s. 1–21; zob. też: L. Pudłowski, *Archiwistyka* (część: *Zarządzanie dokumentacją*, s. 52–56).



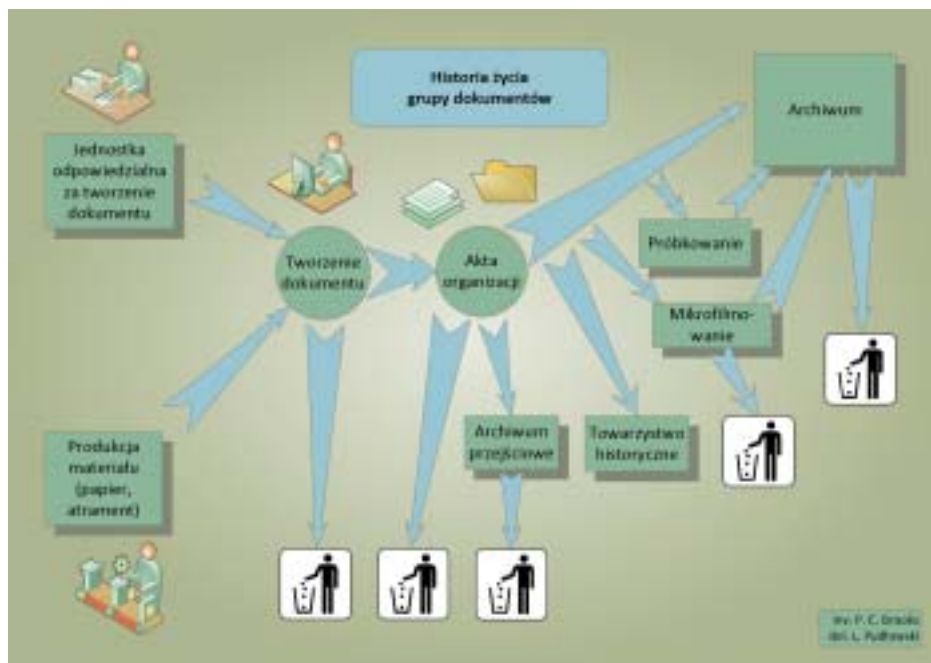
Rysunek Ph.C. Brooksa z kwietnia 1940 r. ukazujący diagram historii życia dokumentacji (za: R. Chell, *Records Lifecycle v. Continuum* <www.irms.org.uk/download/637> [dostęp: 28 lutego 2013])

w swych pracach zwłaszcza na tematyce wartościowania dokumentacji. Wynikiem tych rozważań był niezwykle ważny artykuł w organie Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich „American Archivist”, opublikowany w październiku 1940 r.²⁴ Wydaje się, że jest on jednym z kluczy do genezy modelu cyklu życia dokumentacji. Autor nie używał wprawdzie jeszcze określenia cykl życia dokumentu (*records life cycle*), a pisał jedynie o historii życia grupy dokumentów (*life history of a group of documents*)²⁵. Historia ta była osnuta głównie wokół procesu selekcji dokumentów przeznaczonych do trwałego przechowania, tym niemniej opisywała ona poszczególne etapy, przez jakie przechodził dokument. Zachował się rysunek Ph.C. Brooksa z kwietnia 1940 r. naszkicowany przy okazji prac nad omawianym artykułem (il. powyżej)²⁶. Przedstawia on wstępny zarys koncepcji historii życia dokumentacji. W opublikowanym artykule autor pisze wprawdzie, że ma w myśli taki diagram, lecz niestety nie publikuje go, a jedynie dość plastycznie opisuje. Na rysunku poniżej zamieszczono próbę rekonstrukcji tego wykresu.

²⁴ Ph.C. Brooks, *The Selection of Records for Preservation*, „American Archivist”, t. 3, 1940, nr 4, October 1940, s. 221–234.

²⁵ Zwrot *life history* może być też tłumaczony jako „biografia” i właśnie tego określenia używa dr Brooks, wspominając o diagramie, który miał na myśli, gdy pisał artykuł (*I have in mind a diagram illustrating such a biography*), Ph.C. Brooks, op.cit., s. 223.

²⁶ Op.cit.; miał on wówczas jeszcze tytuł: *What Records Shall We Preserve?* Reprodukacja pochodzi z: R. Chell, *Records Lifecycle v. Continuum*, <www.irms.org.uk/download/637> [dostęp: 28 lutego 2012].



Historia życia grupy dokumentów (oprac. L. Puđłowski na podstawie opisu [w:] Ph.C. Brooks, *The Selection of Records for Preservation*, „American Archivist” t. 3, 1940, nr 4, s. 223–227)

Historia życia grupy dokumentów dr. Brooksa zaczynała się dwutorowo, i to jeszcze przed stworzeniem samego dokumentu. Z jednej strony był to fizyczny aspekt związany z materiałem, z jakiego jest tworzony dokument. Twórca akt winien dbać, by dokumenty o historycznej wartości powstawały na papierze dobrej jakości oraz przy użyciu takich atramentów i tuszów. Z drugiej strony był aspekt organizacyjny, tzn. jednostka odpowiedzialna za tworzenie dokumentacji, która kierując się swymi przepisami i zasadami, decydowała o treści i formie aktu. W miejscu spotkania tych dwóch aspektów tworzony był dokument, jako rezultat oficjalnej działalności instytucji. Część dokumentów była niszczone już na tym etapie (bruliony, duplikaty), lecz większość przechodziła do akt organizacji (*files of the organization*) i była przechowywana w podręcznych szafach. Stamtąd wydzielano do archiwum dokumenty o trwałej wartości. Cała reszta nie interesowała już instytucji macierzystej i dlatego pozbywano się jej. Najczęściej było to fizyczne niszczenie, ale archiwiści amerykańscy popierali także inne metody zachowania dokumentacji, takie jak przekazanie akt do biblioteki lub towarzystwa historycznego. Zalecane było również mikrofilmowanie akt oraz próbkowanie archiwaliów (*sampling*)²⁷. Dr Brooks apelował jednocześnie, by proces selekcji zaczynał się

²⁷ Autor tłumaczy słowo *sampling* jako próbkowanie; tłumaczenie takie stosowane jest w multimedialach (pobieranie danych o przebiegu analogowym i zapis w postaci cyfrowej) czy przemyśle

jak najwcześniej w historii życia akt i dlatego niezbędna była wczesna współpraca archiwisty i zarządcy dokumentacji dokumentacji. Wynikała z tego również propozycja planowania czasowego przechowywania akt, które nie miały trwałej wartości, lecz w ciągu kilku lat mogły być jeszcze przydatne i okazjonalnie wykorzystywane. Możemy doszukiwać się w tej propozycji zaczątków tworzenia archiwów przejściowych, czyli popularnych w USA tanich magazynów wznoszonych poza miastem służących do przechowywania dokumentacji doczesnej. Jak widzimy, przy okazji rozważań o cyklu życia dokumentacji pojawiały się także inne, nowatorskie propozycje.

Emmett Joseph Leahy (1910–1964)



Emmett J. Leahy (1910–1964)

Przyjrzyjmy się teraz, jaką rolę w tworzeniu opisywanego modelu odegrał Emmett „Ed” Joseph Leahy. Ten Irlandczyk urodzony w Waszyngtonie rozpoczął karierę archiwalną w lipcu 1935 r., mając 25 lat, w utworzonym rok wcześniej amerykańskim Archiwum Narodowym. Nowa, dynamicznie rozwijająca się instytucja była idealnym miejscem dla młodego i energicznego człowieka, jakim był Ed Leahy. To tutaj zdobywał pierwsze archiwalne szlify, a praca z najsłynniejszymi myślicielami dziedziny archiwalnej (T.R. Schellenberg, S.J. Buck, E. Posner, Ph.C. Brooks) dała mu podstawy gruntownego, zawodowego doświadczenia. Co interesujące i ważne, tuż przed wybuchem drugiej wojny

światowej E.J. Leahy odbył dziewięciomiesięczną podróż na stary kontynent, poszerzając znacznie swe perspektywy badawcze o znajomość metod stosowanych w archiwach europejskich²⁸. Jego zainteresowania koncentrowały się głównie wokół akt najnowszych, a zwłaszcza wokół problematyki kontrolo-

kosmetycznym (próbki surowców, opakowań, materiałów wyjściowych, produktów, odczynników), zob.: <<http://pl.digipedia.org/def/doc/id/557279610/name/sampling/>> [dostęp: 21 marca 2013]; oraz <<http://www.kosmetyki.e-bmp.pl/technologie,563,565,pkat.html>> [dostęp: 21 marca 2013]. W dziedzinie archiwalnej Robert Degen proponował użycie formy angielskiej, pisząc: „na początku lat 60. XX w. zaczęły wykorzystywać *archival sampling* do wyboru reprezentatywnych próbek dokumentacji operacji bankowych, zażaleń i skarg”, zob. R. Degen, *Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1945–1989*, „Archiwa — Kancelarie — Zbiory” t. 2, 2008 <http://www.home.umk.pl/~akz/pol_02_degen.html> [dostęp: 21 marca 2013].

²⁸ Sprawozdanie z tej podróży zdał w referacie na temat sytuacji archiwów europejskich w 1939 r.

O referacie Leahy’ego, pt. *Aspects of European Archival Administration*, wspomina: W.D. Overman, *The Third Annual Meeting of the Society of American Archivists: Annapolis, Maryland, October 13 and 14, 1939*, „American Archivist”, t. 3, 1940, nr 1, s. 7.

wania ich produkcji i właściwego zarządzania. W 1940 r. opublikował artykuł na temat zmniejszenia ilości dokumentacji w agencjach rządowych przez usuwanie duplikatów i dokumentów o przejściowej wartości²⁹. W 1941 r. przeniósł się do Departamentu *U.S. Navy*, gdzie był dyrektorem *Records Administration* (tak wtedy określano zarządzanie dokumentacją) i z czasem mianowany został komandorem podporucznikiem. Na tym stanowisku mógł w pełni wykorzystać swą energię oraz doświadczenie zdobyte w Archiwum Narodowym i sprawdzić w praktyce wcześniejsze, teoretyczne przemyślenia. W 1947 r. założył Krajową Radę Zarządzania Dokumentacją (*National Records Management Council*), organizację *non-profit*, która promowała, zwłaszcza w świecie biznesu, procesy zarządzania dokumentacją. Jako prezes tej rady pełnił w latach 1947–1948 zaszczytną rolę przewodniczącego Specjalnej Grupy ds. Zarządzania Dokumentacją (*Records Management Task Force*), która miała za zadanie przygotować szczegółowy raport dla słynnej Komisji Hoovera. W roku 1953 opuścił Narodową Radę Dokumentacji i założył prywatną firmę *Leahy Business Archives*, która zajmowała się przechowywaniem akt, oraz drugą *Leahy & Company*, która prowadziła doradztwo w zakresie zarządzania dokumentacją. Obie firmy prowadził aż do swej śmierci. Dokonania Emmetta J. Leahy'ego sprawiły, że w Stanach Zjednoczonych jest on uważany za pioniera i twórcę praktycznego zarządzania dokumentacją³⁰.

Z punktu widzenia modelu cyklu życia dokumentacji najistotniejsza była rola E.J. Leahy'ego jako przewodniczącego Specjalnej Grupy ds. Zarządzania Dokumentacją przy Komisji Hoovera³¹. Rezultatem prac tej grupy był słynny raport na temat postępowania z aktami w rządzie Stanów Zjednoczonych, który stanowił istotny wkład w kształtowanie profesjonalnego zarządzania dokumentacją bieżącą i archiwizacji w USA³². Na wniosek Komisji Hoovera miał on być jednym z istotnych dokumentów służących do opracowania

²⁹ E.J. Leahy, *Reduction of Public Records*, „*American Archivist*”, t. 3, 1940, nr 1, s. 13–38.

³⁰ Do dzisiaj stowarzyszenie „*Information and Records Management Magazine*” przyznaje nagrodę jego imienia za zasługi dla rozwoju zarządzania informacją i dokumentacją, zob.: *History of the Emmett Leahy Award*, <http://www.emmettleahyaward.org/Leahy_Award_History.html> [dostęp: 14 sierpnia 2012].

³¹ *Task Force Report on Records Management [Appendix C] Prepared for the Commission on Organization of the Executive Branch of the Government. January 1949: Records Management in the United States Government. A Report with Recommendations prepared for the Commission on Organization of the Executive Branch of the Government by Emmett J. Leahy, Executive Director, National Records Management Council [...]*, [Washington, U.S. Govt. print. off., 1949].

³² *Records Management in the United States Government: a Report with Recommendations, Prepared for the Commission on Organization of the Executive Branch of the Government by Emmett J. Leahy*, Washington 1949; zob. też bardzo krytyczne omówienie: M.P. Claussen, *Records Management in the United States Government, a Report with Recommendations [...]*, „*American Archivist*”, t. 12, 1949, nr 3, s. 286–290.

amerykańskiego prawa archiwalnego, uchwalonego w 1950 r. *Federal Records Act*³³.

Zatem dr Philip Coolidge Brooks może być uznany za tego, który wprowadził pojęcie i schemat historii życia grupy dokumentów, zaś Emmett J. Leahy ma zapewne największe zasługi przy formalnej kodyfikacji etapów życia dokumentacji. A jak wygląda rola najwybitniejszego archiwisty amerykańskiego, T.R. Schellenberga?

Theodore Roosevelt Schellenberg (1903–1970)

Pochodził z rodziny niemieckich menonitów, którzy przybyli z południowej Rosji do USA w 1879 r.³⁴ Urodzony w Harvey County w Kansas Schellenberg uzyskał magisterium w 1930 r. na Uniwersytecie w Kansas, zaś doktorat z historii na Uniwersytecie w Pensylwanii w 1934 r. Rok później został zatrudniony w nowo powstałym Archiwum Narodowym. Po zakończeniu wojny, w roku 1945 podjął pracę jako zarządca dokumentacji (*Records Officer*) w Urzędzie Kontroli Cen (*OPA — Office of Price Administration*). Do Archiwum Narodowego wrócił po trzech latach jako doradca programowy Archiwisty Stanów Zjednoczonych. W 1950 r. Schellenberg został mianowany dyrektorem Zarządzania Archiwalnego (*Archives Management*). Na tym stanowisku musiał radzić sobie z masą nieuporządkowanych archiwaliów, zalegających magazyny oraz kolejnymi dopływami akt. Było to trudną, ale znakomitą szkołą, która pozwoliła mu położyć podwaliny pod nowe metody selekcji dokumentacji. W roku 1956 Schellenberg został mianowany asystentem Archiwisty Stanów Zjednoczonych w Archiwum Narodowym. Na emeryturę przeszedł w 1963, a zmarł w 1970 r.³⁵



Theodore Roosevelt Schellenberg
(1903–1970)

³³ R.J. Cox, *Closing an Era: Historical Perspectives on Modern Archives and Records Management*, Westport 2000 Greenwood Press („New Directions in Information Management”, No 35), s. 3.

³⁴ Theodore Roosevelt Schellenberg nie lubił swoich imion i w publikacjach używał jedynie inicjałów T.R. (informacja ustna uzyskana od dr Trudy Huskamp Peterson, Budapeszt 1999); autor szanuje wolę tego wybitnego archiwisty i dlatego w tekście artykułu jest on określany zgodnie ze swoim życzeniem.

³⁵ Główną biografię T.R. Schellenberga napisała: J.F. Smith, *Theodore R. Schellenberg: Americanizer and Popularizer*, „American Archivist”, t. 44, 1981, nr 4, s. 313–326; wydane ponownie jako wstęp do reprintu: T.R. Schellenberg, *The Management of Archives*, foreword by J.F. Smith,

Schellenberg znany jest jednak nie ze względu na swą karierę urzędniczą, lecz z powodu znakomitych zasług naukowych na polu archiwistyki. Wydaje się, że przełomowy był dla niego rok 1954, w którym otrzymał stypendium Fundacji Fulbrighta (*lectureship*) na cykl wykładów w Australii i Nowej Zelandii. Blisko pół roku spędzone na antypodach, z dala od bieżącego zarządzania dokumentacją, pozwoliło mu skoncentrować się na pracy teoretycznej i podsumować własne, blisko dwudziestoletnie doświadczenie archiwalne. Liczne spotkania i wykłady dla australijskich i nowozelandzkich kolegów stały się kanwą do opracowania i wydania dzieła życia: *Modern Archives: Principles and Techniques*³⁶. Należy podkreślić, że przy całej wieloznaczności angielskiego terminu *archives* autor jednoznacznie wyjaśnił, że książka mówi o zasadach i technikach dotyczących współczesnych archiwaliów (a nie archiwów!)³⁷.

Autorzy przypisujący Schellenbergowi zasługę stworzenia modelu cyklu życia dokumentacji powołują się na tę właśnie pracę, a konkretnie na jedno zdanie mówiące, że zarządzanie dokumentacją dotyczy całego okresu życia (*life span*) większości dokumentacji³⁸. Dobrym przykładem funkcjonowania (i rozpowszechniania) opisywanego przekonania jest wydana niedawno praca Elizabeth Shepherd i Geoffreya Yeo, *Managing Records*, w której autorzy, odwołując się do tegoż zdania piszą, że koncepcja cyklu życia dokumentacji została opracowana w Ameryce Północnej przez Schellenberga³⁹. Za nimi opinie

Washington, DC [1988], s. v–xxviii. Wspomnienie pośmiertne: *In Memoriam. Theodore R. Schellenberg 1903–1970*, „American Archivist”, t. 33, 1970, nr 2, s. 190–202. Jest to wspomnienie w postaci odrębnych artykułów siedmiu autorów, na końcu dołączono wybraną bibliografię prac T.R. Schellenberga. Podstawowe informacje o T.R. Schellenbergu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na osiągnięcia teoretyczne, podaje: F.B. Evans, *Schellenberg, Theodore R. (1903–1970)* [w:] *ALA World Encyclopedia of Library and Information Services*, ed. R. Wedgeworth, 2nd ed., Chicago–London 1986, s. 729–730. Spuścizna T.R. Schellenberga i jego ojca Abrahama z lat 1875–1969 przechowywana jest w Kansas Historical Society (3,7 m.b., 28 szpul mikrofilmów), zob.: *Schellenberg Family Papers*, <<http://www.ksks.org/p/schellenberg-family-papers/14113>> [dostęp: 19 kwietnia 2013]. Postać i dokonania tego zasłużonego prekursora amerykańskiej, australijskiej i światowej archiwistyki zasługują na dokładniejsze przedstawienie polskiemu czytelnikowi. Najlepszym dowodem na tę potrzebę jest fakt, że jeden z polskich autorów pisał o niemieckim tłumaczeniu pracy „amerykańskiej autorki Theodore R. Schellenberg” („Archeion” 2002, t. 104, s. 335).

³⁶ W tym samym roku w Australii i USA ukazały się: T.R. Schellenberg, *Modern Archives: Principles and Techniques*, Melbourne 1956; idem, *Modern Archives: Principles and Techniques*, Chicago 1956. Książka ta została przetłumaczona na hiszpański, hebrajski i niemiecki; wciąż czeka na polskie tłumaczenie.

³⁷ Precyzował, że dla uniknięcia nieporozumień w tekście, pisząc o archiwach (*archives*) nazywa je instytucjami archiwalnymi (*archival institution*), zaś archiwalia (*archives*) przechowywane w tychże instytucjach określa właśnie jako *archives*. Ubolewał jednocześnie, że Niemcy używają terminu *Archivalien*, a jego angielski odpowiednik *archivalia* nigdy nie został zaakceptowany; op.cit., s. 11.

³⁸ *Records management is thus concerned with the whole life span of most records*, op.cit., s. 37.

³⁹ E. Shepherd, G. Yeo, *Managing Records: a Handbook of Principles and Practice*, London 2003, s. 5: *developed in North America by Schellenberg (1956, 37)*; zatem odnoszą się do tego jednego, cytowanego w poprzednim przypisie zdania ze strony 37.

tę powtarzają inni⁴⁰. Przykładów takich można znaleźć więcej, jednakże jedno zdanie to chyba za mało, by uznać tego zasłużonego archiwistę za twórcę modelu. W niczym nie umniejsza to ogromnych zasług tego wybitnego badacza amerykańskiej i światowej archiwistyki. Należy jednocześnie podkreślić, że cała publikacja Schellenberga jest w zasadzie pierwszym podręcznikiem zarządzania dokumentacją (bieżącą i archiwalną), w którym szczegółowo opisano metody stosowane przez administratorów dokumentacji bieżącej i archiwaliów.

W zarządzaniu dokumentacją Schellenberg wyróżnił:

1. Kontrolę wytwarzania (*production controls*),
2. Zasady klasyfikacji (*classification principles*),
3. Systemy rejestracji (*registry systems*),
4. Amerykańskie systemy przechowywania dokumentów (*American filing systems*),
5. Metody selekcji dokumentacji (*disposition practices*).

Natomiast w zarządzaniu archiwaliami wydzielił:

1. Standardy oceny wartości (*appraisal standards*),
2. Metody ochrony (*preservation practices*),
3. Zasady porządkowania (*principles of arrangement*),
4. Metody opisu (*description practices*),
5. Program publikacji (*publication programs*),
6. Udostępnianie (*reference service*).

Powyższa propozycja nie jest zatem wykładem modelu cyklu życia dokumentacji. Jest różna od systematyzacji zaproponowanej w *Federal Records Act of 1950*, a także niewiele ma wspólnego z późniejszymi wersjami modelu.

Podczas przygotowywania niniejszego artykułu autor natknął się na jeszcze jeden, interesujący ślad osoby związanej z genezą opisywanego modelu. Jest to tym bardziej interesujące, że dotychczas nikt nie wymieniał jej w gronie archiwalnych prekursorów, mimo że to zapewne ona jako pierwsza użyła sformułowania *life cycle* w odniesieniu do dokumentacji.

⁴⁰ Wymieńmy przykładowo: Y.C. Granda, *Understanding Records Management and Archives Administration*, <<http://paarl.wikispaces.com/file/view/YCGranda-Understanding-Records-Management-and-Archives-Administration.pdf>> [dostęp: 17 kwietnia 2013]; *Records Life Cycle Model developed in the 50's by American Archivist Theodore Schellenberg*; także: L. Kenosi, T. Moatlhodi, *The Determination of Value in Archival Science and the Ever Evolving Theories of Records Selection*, „The Eastern Librarian” 2012, t. 23 (1), na s. 28 piszą, że to Schellenberg wynalazł model cyklu życia dokumentacji. Podobne zdanie wyraża M.S. Ngoepe [w:] *An Exploration of Records Management Trends in the South African Public Sector: a Case Study of the Department of Provincial and Local Government*, [Pretoria] University of South Africa, 2008 <http://uir.unisa.ac.za/bitstream/handle/10500/2705/dissertation_ngoepe_%20m.pdf> [dostęp: 17 kwietnia 2013] — tutaj autor, powołując się na ten sam cytat w pracy Shepherd i Yeo, stwierdza dodatkowo, że teoria cyklu życia stanowiła podstawę zarządzania dokumentacją już w końcu lat 30.: *Since the late 1930s, the life cycle theory has been the main conceptual framework for managing records, especially in the paper environment. The life cycle concept was invented by Theodore Schellenberg of the National Archives of the USA in 1934* (Shepherd & Yeo 2003:5). Zauważmy, że nie ma tej daty w cytowanym miejscu.

Helen Louise Chatfield (1893–1970)

Podobnie jak wiele innych młodych sekretarek czy maszynistek, Helen L. Chatfield przybyła podczas pierwszej wojny światowej do Waszyngtonu, by wspomagać działania organizacji rządowych. W odróżnieniu od innych nie wróciła jednak po zakończeniu konfliktu w swe rodzinne strony, lecz poświęciła się w pełni pracy archiwalnej⁴¹. Całe życie zawodowe związana była z instytucjami finansowymi. Zaczęła w Departamencie Skarbu, gdzie zaproponowała własny system układu akt spraw, który znalazł uznanie w oczach przełożonych. Sprawilo to, że w latach 30. została mianowana reprezentantem Sekretarza Departamentu do Rady nowo powstałego Archiwum Narodowego. Chatfield była również aktywna w środowisku archiwalnym. W 1937 r. znalazła się w gronie członków założycieli Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich. Należała ponadto do elitarniej grupy pierwszych studentów Solona J. Bucka i Ernsta Posnera, którzy z czasem zajęli wybitne miejsce w życiu archiwalnym Stanów Zjednoczonych⁴². Wśród pierwszych studentów znalazło się pięciu przyszłych prezesów Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich oraz wielu wybitnych archiwistów. Spotykamy wśród nich, obok Chatfield, prekursorów zarządzania dokumentacją i pionierów tworzenia modelu cyklu życia, znanych nam już, Philipa C. Brooksa i Emmetta J. Leahy'ego. Niedługo po zakończeniu szkolenia Helen L. Chatfield została poproszona, jako doświadczona archiwistka zakładowa, o prowadzenie zajęć dla studentów *American University* na temat dokumentacji współczesnej⁴³. Wykładała dwa przedmioty: „Rola akt w administracji publicz-

⁴¹ Nie ma wielu publikacji na temat biografii Helen Louise Chatfield. Podstawę stanowi nekrolog: V. Gondos, Jr., *In Memoriam. Helen Louise Chatfield (1893–1970)*, „*The American Archivist*”, t. 34, 1971, nr 1, s. 55–56 oraz krótka informacja: „*American Archivist*”, t. 33, 1970, nr 4, s. 432. Drobne wzmianki o związkach z wybitnym badaczem E. Posnerem występują w: R.A. Ross, *Ernst Posner: The Bridge Between the Old World and the New*, „*American Archivist*”, t. 44, 1981, nr 4, s. 304–312; Amazon.com przywołuje pracę: *Helen Louise Chatfield, 1893–1970* by Eugenia Kucherenko (1972), ale nie ma jej na składzie, a w Bibliotece Kongresu nie ma nawet takiej autorki; prace o roli kobiet w archiwistyce amerykańskiej podają raczej informacje statystyczne, a nie charakteryzują ich dokonań merytorycznych czy prowadzonych badań: M.E. Deutrich, *Women in Archives: Ms. versus Mr. Archivist*, „*American Archivist*”, t. 36, 1973, nr 2, s. 171–181; M.F. Pacifico, *Founding Mothers: Women in the Society of American Archivists, 1936–1972*, „*American Archivist*”, t. 50, 1987, nr 3, s. 370–389. Spuścizna rękopiśmienna znajduje się w Archiwum Narodowym (Helen L. Chatfield Papers, 89,854 stóp sześciennych, zob.: <http://www.archives.gov/research/guide-fed-records/index-numeric/statistics_donated_materials.html> [dostęp: 17 lipca 2013]), zaś jej bogatą bibliotekę przejęła Biblioteka Uniwersytetu Amerykańskiego; L. Puđłowski, *Helen Louise Chatfield (1893–1970). Zapomniana prekursorka zarządzania dokumentacją [w:] Uczniami, przyjaciółmi i kolegami w świecie nauki. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, Olsztyn 2014, s. 169–197.

⁴² R.A. Ross, E. Posner: *The Bridge Between the Old World and the New*, „*American Archivist*”, t. 44, 1981, nr 4, s. 306–307.

⁴³ S.J. Buck, *The Training of American Archivists*, „*American Archivist*”, t. 4, 1941, nr 2, s. 88.

nej” oraz „Zasady zarządzania dokumentacją”⁴⁴. W 1943 r. Ernst Posner, jako prezes towarzystwa, zaproponował jej wybór na skarbnika stowarzyszenia. Była wtedy jedną z dwu kobiet, które jako pierwsze pełniły oficjalne funkcje w zarządzie. Skarbnikiem pozostała do roku 1952⁴⁵. W roku 1958 stowarzyszenie uchwaliło, że będzie przyznawało zaszczytny tytuł *fellow member*. Wśród pierwszych 46 osób, które otrzymały to wyróżnienie, znalazła się Helen L. Chatfield (jako jedna z ośmiu kobiet)⁴⁶. Po zakończeniu drugiej wojny światowej przeniosła się z Departamentu Skarbu do Biura Budżetu USA (największe biuro przy urzędzie prezydenta USA), w którym pracowała aż do emerytury w 1958 r. Niestrudzona, także na emeryturze pozostawała niezwykle aktywna. Podjęła pracę archiwistki w *American University*. Ponadto, jako adiunkt (*adjunct professor*), prowadziła tam wykłady na temat technik archiwalnych i zarządzania dokumentacją rządową.

Wszystkie wspomniane kontakty, doświadczenie zawodowe oraz uniwersyteckie (zarówno w roli studentki, jak i wykładowczyni) stanowiły solidną podstawę do napisania niezwykle ważnego i prekursorskiego artykułu ukazującego problematykę dokumentacji z punktu widzenia osoby zarządzającej instytucją⁴⁷. Bliższe omówienie nowatorskich propozycji autorki zamieszczamy poniżej.

W poszukiwaniu początków i kształtu modelu

Próbując znaleźć pierwszą wzmiankę o cyklu życia dokumentacji, autor przeprowadził kwerendę w ukazującym się od 1938 r., sztandarowym piśmie Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich pt. „*American Archivist*”, poszukując frazy *life cycle*⁴⁸. Zestawienie wyników zamieszczono poniżej w tabeli oraz na wykresie. Okazuje się, że prekursorką modelu jest wspomniana wyżej, a dziś już niemal zapomniana archiwistka Biura Budżetu USA, Helen L. Chatfield. To ona w kwietniu 1940 r. napisała, jako pierwsza, we wspomnianym artykule o cyklu życia dokumentacji⁴⁹. Interesujące, że na długo była

⁴⁴ *The Role of Records in Public Administration; Principles of Record Administration*; jak widzimy, zarządzanie dokumentacją zwało się wtedy jeszcze „administrowaniem dokumentacją”.

⁴⁵ *History of SAA Leadership: Treasurers* <<http://www2.archivists.org/history/leaders/treasurers>> [dostęp: 26 kwietnia 2013].

⁴⁶ M.F. Pacifico, op.cit, s. 384.

⁴⁷ H.L. Chatfield, *The Problem of Records from the Standpoint of Management*, „*American Archivist*”, t. 3, 1940, nr 2, s. 93–101.

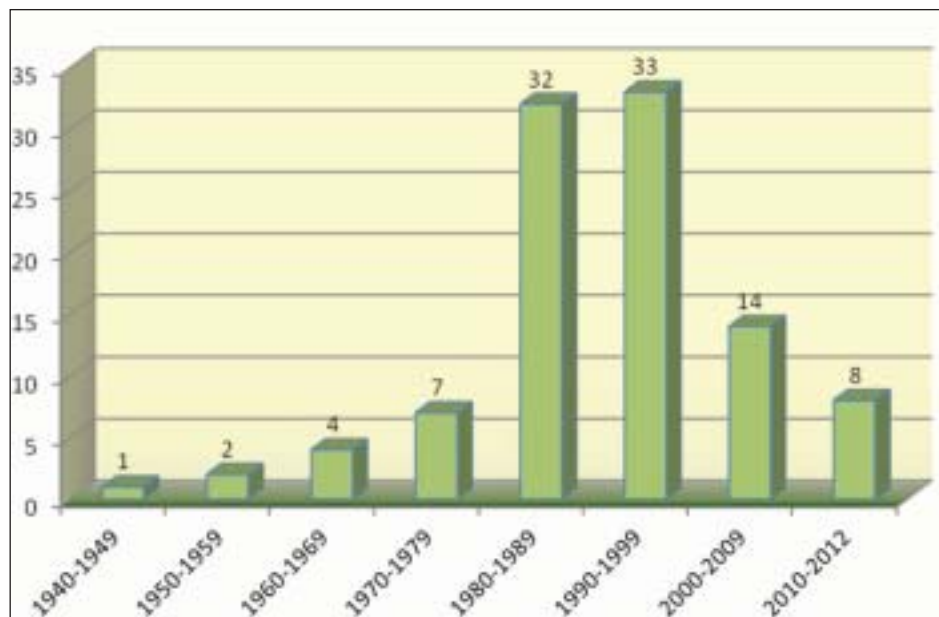
⁴⁸ Wyszukiwano dokładnej frazy, a nie wszystkich wzmianek o życiu czy cyklu, zatem zwroty wprowadzono w cudzysłowie: „*life cycle*”, „*life-cycle*” oraz „*lifecycle*”; *nota bene* wyszukiwarka nie uwzględniła myślnika (co jest standardem) i dwa pierwsze wyrażenia były dla niej tożsame, a zatem dawały ten sam wynik.

⁴⁹ H.L. Chatfield, op.cit.

to jedyna wzmianka. Dopiero później, w latach 50., znajdujemy dwa artykuły, a w 60. — cztery. Następnie liczba ta zaczyna narastać w latach 70., by osiągnąć szczyt w latach 80. (32) i 90. (29), a następnie, aż do dzisiaj, utrzymać się na stałym, średnim poziomie 1–3 artykułów rocznie.

Tabela 1. Częstotliwość występowania artykułów ze zwrotami *life cycle*, *life-cycle* i *lifecycle* w „American Archivist”

Okres	<i>Life cycle</i> or <i>life-cycle</i> 95	<i>Lifecycle</i>	Razem LC i L-C
2010–2019	7	1	8
2000–2009	14		14
1990–1999	29	4	33
1980–1989	32		32
1970–1979	7		7
1960–1969	4		4
1950–1959	1	1	2
1940–1949	1		1
Razem	95	6	101



Wykres ukazujący częstotliwość występowania artykułów ze zwrotami *life cycle*, *life-cycle* i *lifecycle* w „American Archivist”

Ponad 100 artykułów w jednym czasopiśmie to sporo. Prócz tego dziesiątki innych publikacji poświęconych zarządzaniu dokumentacją i mówiących o modelu cyklu życia. W tej masie autorów nie ma jednego twórcy, o którym można byłoby powiedzieć, że to on wykrzyknął „Eureka!” — Wynałazłem nowy model. Nie ma też jednej, kanonicznej wersji tegoż modelu. Przygotowując niniejszy artykuł, autor przeprowadził kwerendę w wielu publikacjach o zarządzaniu dokumentacją w poszukiwaniu jednej, klasycznej wersji modelu. Nie chcąc obarczać czytelnika nadmiarem szczegółów, syntezę poszukiwań zawarto w zamieszczonym na końcu aneksie. Przynosi on zestawienie ponad 40 prac, w których opisano model cyklu życia dokumentacji. Zebrany materiał ukazuje dużą różnorodność koncepcji i wielość pomysłów autorskich. Nawet liczba etapów cyklu nie jest stała i waha się w przedziale 3–10. I nie jest tak, jak chcieliby Zawiyah M. Yusof i Robert W. Chell, że wielość podziałów narastała z czasem⁵⁰. Najprostszy model, trzystopniowy, występował już od początku, ale spotykamy go bardzo często również później, aż do dzisiaj. Przeplatał on się w nieregularnych odstępach czasu z modelami liczącymi do 7, 8 czy 10 etapów. Można nawet zauważyć, że niektórzy autorzy w kolejnych wydaniach zmniejszali liczbę podziałów⁵¹. Od połowy lat 90. wartość ta raczej nie przekraczała pięciu.

Liczba etapów nie stanowi zatem czynnika wyróżniającego poszczególne typy modeli. Po przeanalizowaniu wyników kwerendy autor proponuje wydzielić dwa rodzaje modeli, które nazwał w innym miejscu modelem frekwencyjnym i funkcjonalnym⁵². Są one opisane poniżej i jak zobaczymy, nawet w tych dwu grupach nie ma pełnej zgodności i niemal każda propozycja zawiera odmienne elementy. Z tego powodu autor zaproponował w zakończeniu model optymalny, który jest próbą syntezy cyklu życia dokumentacji.

Model frekwencyjny

Model frekwencyjny jest najprostszy i najmniej w nim indywidualnych odmienności. Popularny był zwłaszcza w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, choć

⁵⁰ Z.M. Yusof, R.W. Chell, *The Records Life Cycle: an Inadequate Concept for Technology-Generated Records*, „Information Development”, t. 16, 2000, nr 3, s. 137, 140.

⁵¹ M.M. Johnson, N.F. Kallaus, *Records Management*, 4th ed., Cincinnati: South-Western Pub. 1987, s. 7 (fig. 1–2 *the Record Cycle*) przedstawia osiem etapów cyklu życia dokumentacji; w kolejnym wydaniu liczba ta spada do pięciu, zob.: N.F. Kallaus, M.M. Johnson, J.Read, K. Van Dyke, *Records Management*, 5th ed., Cincinnati, OH: South-Western Pub. Co., 1992, s. 19 (fig. 1.8 *the Record Cycle*); także ostatnie, dziewiąte, międzynarodowe wydanie — przy zmienionym składzie autorskim — poprzestaje na pięcioczęściowym modelu, zob.: J. Read, M.L. Ginn, *Records Management: International Edition*, 9th ed., Mason, OH: South-Western Cengage Learning, 2011.

⁵² L. Pudłowski, *Archiwistyka*, s. 59–64. Model pierwszy autor nazwał pierwotnie użytkowym, lecz wieloznaczność tego terminu (zwłaszcza w języku angielskim) sprawiła, że obecnie proponuje nazwę „frekwencyjny”. Oddaje to lepiej istotę modelu opartego na częstotliwości korzystania z dokumentacji.

do dzisiaj spotykamy go w podręcznikach i praktycznych zastosowaniach⁵³. Około jedna czwarta spośród wszystkich przywołanych w aneksie autorów postrzega koncepcję cyklu życia dokumentacji jako prosty, trójelementowy model. Całe zagadnienie rozpatrują jedynie z punktu widzenia częstotliwości korzystania z dokumentu i w zależności od tego, jak intensywnie dokumentacja jest użytkowana, określają poszczególne fazy modelu jako:

1. Faza aktywna (*Active*),
2. Faza półaktywna (*Semi-active*),
3. Faza nieaktywna (*Inactive*)⁵⁴.

Model taki ukazano na poniższym rysunku⁵⁵:



Model frekwencyjny cyklu życia dokumentacji

Już pionierka modelu, Helen L. Chatfield, widziała te fazy, choć określała je nieco inaczej. Stwierdziła w swym artykule, że dokumentacja jest stale tworzona i gromadzona, zatem wymaga ciągłej kontroli. W związku z tą kontrolą przechodzi ona, podczas jej „cyklu życia” (*life cycle*), przez trzy następujące okresy:

1. Okres akumulacji i bieżącego korzystania,
2. Okres nieczęstego korzystania,
3. Okres historycznego użytkowania⁵⁶.

⁵³ Szczegółowe zestawienie zamieszczono w aneksie.

⁵⁴ Tę nową w Polsce terminologię autor przywołał i tłumaczenie zaproponował w artykule: L. Pudłowski, *Archiwistyka*, zwłaszcza część zatytułowana: *Dokumentacja aktywna, półaktywna i nieaktywna (dygresja terminologiczna)*, s. 61–62).

⁵⁵ Modele cyklu dokumentacji autor opisuje w zasadzie na podstawie przywołanej w aneksie literatury, jednak uzupełniając ją o osobiste doświadczenia wyniesione z pracy w archiwach polskich i międzynarodowych.

⁵⁶ H.L. Chatfield, op.cit. s. 100.

Później przyjęto bardziej dynamiczną terminologię, która utrzymuje się do dzisiaj. Niekiedy tylko pisze się o dokumentacji bieżącej (*current*) w miejsce aktywnej (*active*). Kolejne fazy modelu frekwencyjnego są ściśle związane z poszczególnymi etapami, przez które przechodzi dokumentacja. Dlatego poniżej skupiono się na opisie intensywności użytkowania dokumentów, a ponadto na ich wykorzystaniu do bieżącej pracy organizacji macierzystej oraz miejscu ich przechowywania.

Faza aktywna

Dokumentacja aktywna dotyczy spraw, które nie zostały jeszcze zakończone lub takich, które są już zamknięte, ale informacje zawarte w aktach ich dotyczących mogą być jeszcze potrzebne w najbliższym czasie. Dokumentacja taka jest zatem nadal niezbędna do codziennej pracy organizacji. Przechowuje się ją zazwyczaj w najbliższym otoczeniu osoby odpowiedzialnej za prowadzenie sprawy, czyli w biurku lub podręcznej szafie na akta w pokoju referenta. W praktyce amerykańskiej, w agencjach rządowych i dużych firmach, przyjmuje się umownie, że dokumentacja aktywna to taka, do której sięga się przynajmniej raz w miesiącu⁵⁷.

Faza półaktywna

Dokumentacja półaktywna obejmuje akta spraw zamkniętych i użytkowana jest sporadycznie, lecz nadal zachowuje swą wartość pierwotną. Dokumentacja taka jest zatem wciąż przydatna w codziennej pracy instytucji. Nie musi ona jednak zajmować cennej powierzchni biurowej i dlatego przekazywana jest zazwyczaj do wydzielonych pokoi na akta (*filing rooms*) lub do kancelarii. Dzięki temu wiele osób korzysta z niezbyt odległej, ale za to jednej, wspólnej powierzchni magazynowej. Częstotliwość użytkowania dokumentacji półaktywnej określa się w tym wypadku już nie w odniesieniu do poszczególnych teczek, lecz metrów bieżących półek. W praktyce amerykańskiej, w dużych instytucjach, przyjmuje się umownie, że dokumentacja półaktywna to taka, do której (na każdą stopę bieżącą akt), sięga się rzadziej niż raz w miesiącu⁵⁸. Zatem, przez analogię, dla archiwistów, którzy pracują zgodnie z międzynarodowymi standardami, dokumentacja półaktywna to taka, do której (na każdy metr bieżący akt) sięga się rzadziej niż cztery razy w miesiącu. Mówiąc bardziej obrazowo, jeżeli sekretarka trzyma w szafie 5 m.b. akt sprzed dwóch lat i sięga do nich (średnio)

⁵⁷ *Business Dictionary*, s.v. *active record* <<http://www.businessdictionary.com/definition/active-record.html>> [dostęp: 9 czerwca 2013].

⁵⁸ *Op.cit.*, s.v. *semi-active record*. <<http://www.businessdictionary.com/definition/semi-active-record.html>> [dostęp: 9 czerwca 2013].

rzadziej niż 20 razy w miesiącu (czyli ok. raz dziennie), to może powiedzieć, że trzyma dokumentację półaktywną⁵⁹.

Faza nieaktywna

Dokumentacja nieaktywna obejmuje akta spraw zamkniętych i nie jest już potrzebna w codziennej pracy instytucji. Tym niemniej musi być ona przechowywana ze względów administracyjnych, historycznych czy prawnych⁶⁰. Najważniejszą, choć zazwyczaj nie największą, część stanowi tu dokumentacja archiwalna, ta o wartości trwałej. Cała pozostała to dokumentacja tymczasowa o wartości jedynie przejściowej. Najlepszym przykładem takiej dokumentacji są rachunki, które w momencie powstania są dokumentami bardzo ważnymi i o dużej wartości dowodowej. Jednak z czasem, po zamknięciu wszystkich bilansów, stają się one mniej potrzebne, ale nadal niezbędne w razie kontroli czy procesów sądowych. Dlatego w poszczególnych krajach prawodawcy nakładają na instytucje (także prywatne) obowiązek czasowego przechowywania dokumentacji finansowej i okres ten wynosi zazwyczaj 3–8 lat. Po upływie tego czasu dokumenty takie mogą być zniszczone, w pełnej zgodzie z prawem.

Topografia przechowywania dokumentacji nieaktywnej może być bardzo różna. Zazwyczaj jest ona przenoszona jeszcze dalej od miejsc pracy referentów. Najczęściej będzie to archiwum zakładowe lub archiwum przejściowe (*records centre*). Archiwa przejściowe buduje się często jako proste, tanie budynki i umiejscawia z dala od centrów miast. Mogą one służyć jednocześnie wielu instytucjom, zwłaszcza jeśli są rządowe. Model ten rozpowszechnił się w Stanach Zjednoczonych po spopularyzowaniu wyników prac wymienionych wyżej pionierów zarządzania dokumentacją. Ostatnio, nie tylko w Ameryce Północnej, ale i w Europie, coraz bardziej popularne staje się przechowywanie dokumentacji nieaktywnej, a niekiedy nawet półaktywnej, w prywatnych firmach zewnętrznych (tzw. *outsourcing*).

W tym wypadku należy zwrócić uwagę na fakt, że model frekwencyjny ukazuje wyłącznie punkt widzenia zarządcy dokumentacji i rozpatruje jedynie funkcję pierwotną akt⁶¹. Wszak żaden archiwista nie powie, że przekazana do archiwum dokumentacja archiwalna jest nieaktywna! Natomiast z punktu widzenia insty-

⁵⁹ Praktyka nie zawsze pokrywa się z teorią; zdarzają się Dyrekcje Generalne Komisji Europejskiej, które zwracają się niekiedy do Archiwum Historycznego [sic!] tejże komisji z 30 kwerendami dziennie (informacja ustna uzyskana podczas spotkania z Christiną Beckers i jej pracownikami w AHKE, 14 czerwca 2013 r.).

⁶⁰ Op.cit., s.v. *inactive record* <<http://www.businessdictionary.com/definition/inactive-record.html>> [dostęp: 9 czerwca 2013].

⁶¹ Należy jednak podkreślić, że już prekursorka modelu, Helen L. Chatfield patrzyła na zagadnienie szerzej, gdyż wydzielając fazę historycznego używania, odnosiła się *eo ipso* do funkcji wtórnej dokumentacji. O funkcji pierwotnej i wtórnej dokumentacji zob.: L. Pudłowski, *Archiwistyka*, zwłaszcza część: *Pierwotna i wtórna funkcja dokumentacji (dygresja metodologiczna, s. 70–71)*.

tucji macierzystej model taki jest absolutnie wystarczający, gdyż obejmuje cały okres praktycznego korzystania z dokumentacji. Rola zarządcy dokumentacji czy archiwisty zakładowego kończy się, gdy dokumentacja zostaje zniszczona lub przekazana do archiwum historycznego.

Interesującym wyjątkiem od tej reguły jest wielokrotnie już wspomniana H.L. Chatfield z proponowanym przez nią okresem historycznego użytkowania oraz Shelly Hardcastle⁶² z wydzieleniem, jako trzeciej fazy (archiwalnej), gdy dokumentacja jest użyteczna raczej w celach historycznych niż związanych z działalnością instytucji macierzystej.

Częstotliwość korzystania z dokumentacji

Zauważmy na koniec, że używany niemal na całym świecie od dziesiątków lat podział jest... nielogiczny. Dzielenie dokumentacji w zależności od intensywności użytkowania jest podziałem dychotomicznym. Zbiór „dokumentacja” może być podzielony z tego punktu widzenia na dwa (i tylko dwa) odrębne podzbiory. Pierwszy, obejmujący dokumentację aktywną i drugi z dokumentacją nieaktywną. Jedynie wtedy spełniony jest warunek zupełności i rozłączności. I na tym koniec, podział ten obejmuje wszystkie elementy zbioru „dokumentacja”. A co z dokumentacją półaktywną? Ta stanowi część podzbioru „dokumentacja aktywna”, nieczęsto wprawdzie, ale bywa ona wszak aktywna. Opisane zależności przedstawia schemat na stronie 198. Przywołując raz jeszcze analogię biologiczną, zwróćmy uwagę, że człowiek półżywy nadal należy do kategorii ludzi żywych.

Z logicznego punktu widzenia poprawniej zatem byłoby mówić o dokumentacji używanej często, sporadycznie i nieużywanej⁶³. Ze względu jednak na prostotę i wieloletnią praktykę archiwistów zagranicznych autor proponuje pozostać przy dosłownym tłumaczeniu terminów. Ponadto trzeba pamiętać, że i same terminy są wszak bardzo umowne, a granica między nimi — płynna. Nikt przecież ze „szkiełkiem i okiem” nie zlicza, ile razy używane są poszczególne teczki. (No chyba, że byłby to przedstawiciel zapomnianej dzisiaj w Polsce archiwoekonomii). Nawet dokumentacja nieaktywna, przechowywana w archiwach historycznych, bywa niekiedy wykorzystywana w swej pierwotnej funkcji, gdy sąd zażąda jej dostarczenia w związku z toczącą się sprawą⁶⁴.

Wydaje się, że prostszą i praktyczniejszą metodą oceny, choć też przybliżoną, jest analizowanie faktu pochodnego od intensywności użytkowania dokumen-

⁶² S. Hardcastle, *Providing Storage Facilities [w:] How to Manage Your Records: a Guide to Effective Practice*, ed. P. Emmerson, Cambridge: ICSA Publishing 1989.

⁶³ Zwróćmy uwagę, że opisywanego błędu nie popełnia H.L. Chatfield, wydzielał dokumentację bieżącego, nieczęstego i historycznego użytkowania.

⁶⁴ Często takie praktyki mogą prowadzić do uszczerplenia zasobu, gdyż sądy niechętnie zwracają wypożyczone akta; autor pamięta długie boje archiwum warszawskiego z rozsianymi w czterech województwach sądami zalegającymi ze zwrotem akt.

tacji, a mianowicie miejsca jej przechowywania. Pamiętając, że wciąż mówimy o funkcji pierwotnej akt (pomijamy zatem archiwa historyczne), można opisywaną zależność przedstawić następująco:



1. Dokumentacja aktywna (używana często) — pokój referenta — biurko, szafka na akta,
2. Dokumentacja półaktywna (używana sporadycznie) — sekretariat, registratura — szafa na akta,
3. Dokumentacja nieaktywna (nieużywana) — archiwum przejściowe, archiwum zakładowe — regały, półki archiwalne.

Dodajmy jeszcze, że niektórzy autorzy wprowadzają dodatkowo do modelu frekwencyjnego, jako pierwszą, fazę tworzenia dokumentu. Wydaje się jednak, z punktu widzenia logiki podziału, że jest to inna kategoria⁶⁵. Będzie ona natomiast właściwa przy drugiej, opisaną poniżej koncepcji.

Zatem podsumowując, model frekwencyjny zarządzania dokumentacją jest bardzo prosty i składa się z trzech łatwych do nazwania faz, choć przyznajmy, że wytyczenie granic między nimi nie jest już tak oczywiste. Fazy te nie mają jed-

⁶⁵ P.C. Bantin, *Strategies for Managing Electronic Records: A new Archival Paradigm? An Affirmation of our Archival Traditions?*, „Archival Issues”, t. 23, 1998, nr 1, s. 17–34; t. 23, 1998, nr 1, <<http://minds.wisconsin.edu/handle/1793/45860>; <http://www.indiana.edu/~libarch/ER/macpaper12.pdf> (inna paginacja)> [dostęp: 30 września 2012].

nak związku ze wspomnianym na początku cyklem życia organizmów żywych. To nie jest ciąg: narodziny — życie — śmierć. Noworodek nie jest wszak najbardziej aktywny, a organizmy nawet bardzo wiekowe pozostają nadal aktywne. Model nie nawiązuje zatem do analogii biologicznych, tym niemniej określa etapy, przez jakie przechodzi dokumentacja podczas swego istnienia w organizacji macierzystej.

Model funkcjonalny

Model nazwany tu modelem funkcjonalnym cyklu zarządzania dokumentacją również nie ma jednego autora ani jednej, kanonicznej wersji. Różnorodność propozycji jest tu jednak dużo większa niż w modelu frekwencyjnym. Interesujące jest to, że prapoczątków ponownie możemy doszukiwać się we wspomnianym wcześniej prekursorskim artykule Helen L. Chatfield⁶⁶. Oprócz opisanego powyżej modelu, który nazwaliśmy modelem frekwencyjnym, przedstawiła ona trzy funkcje dokumentacji (*record functions*):

1. Otrzymanie, opieka i dbałość o dokumentację należącą do instytucji,
2. Jej przechowywanie w takim stanie, że zarówno materiał, jak i zawarte w nim informacje mogą być łatwo dostępne,
3. Jej właściwa i ostateczna selekcja.

Funkcje te z kolei podzieliła na trzy główne klasy⁶⁷:

1. Akumulacja,
2. Organizacja, ochrona i obsługa,
3. Opieka, kontrola i selekcja.

Federalne Prawo Archiwalne z 1950 r.

Propozycję powyższą można uznać za pierwszą próbę ukazania modelu funkcjonalnego, natomiast jego formalna kodyfikacja nastąpiła w amerykańskim prawie archiwalnym (*Federal Records Act* z 1950 r.)⁶⁸. Warto zauważyć, że w tym oficjalnym dokumencie nie użyto wprost określenia „cykl życia dokumentacji”. Tym niemniej, definiując ustawowe terminy określono, że zarządzanie dokumentacją (*records management*) oznacza: planowanie, kontrolowanie, kierowanie, organizowanie, szkolenie, promowanie i inne działania zarządcze w odniesieniu do tworzenia dokumentacji, jej obsługi i korzystania (*maintenance and use*) oraz selekcji, mające na celu odpowiednie i właściwe udokumentowanie zasad postępowania (*policies*) i transakcji rządu federalnego oraz skuteczne i ekonomiczne

⁶⁶ H.L. Chatfield, op.cit.

⁶⁷ Należy podkreślić, że jest to osobista propozycja H.L. Chatfield, gdyż opisując te klasy używa liczby pojedynczej, pierwszej osoby (*The first [class] I have called*), ibidem, s. 97.

⁶⁸ *Federal Records Act of 1950*, US Code, Title 44, Chapter 29.

zarządzanie operacjami agencji rządowych⁶⁹. Język prawniczy nie jest zapewne najbardziej klarowny (i łatwy w przekładzie), lecz za to w sposób precyzyjny i logiczny definiuje terminy. Powyższa definicja składa się z trzech części, pierwsza opisuje w klasyczny sposób, jak należy rozumieć zarządzanie. Druga określa poszczególne etapy zarządzania dokumentacją. Trzecia mówi o celu całego procesu. Część środkowa to *de facto* wyliczenie trzech etapów cyklu życia dokumentacji. Etapy te mają również swe ustawowe definicje:

1. **Tworzenie dokumentacji** (*creation*) wg prawodawców oznacza wytworzenie (*production*) lub skopiowanie jakiegokolwiek dokumentu. Później badacze z Archiwum Narodowego słusznie dołączyli do tego etapu również korespondencję wpływającą (*receipt*), czyli wytworzoną w innych instytucjach, lub przesłaną przez osoby fizyczne.

2. **Obsługa i korzystanie z dokumentacji** (*maintenance and use*) oznacza działanie obejmujące:

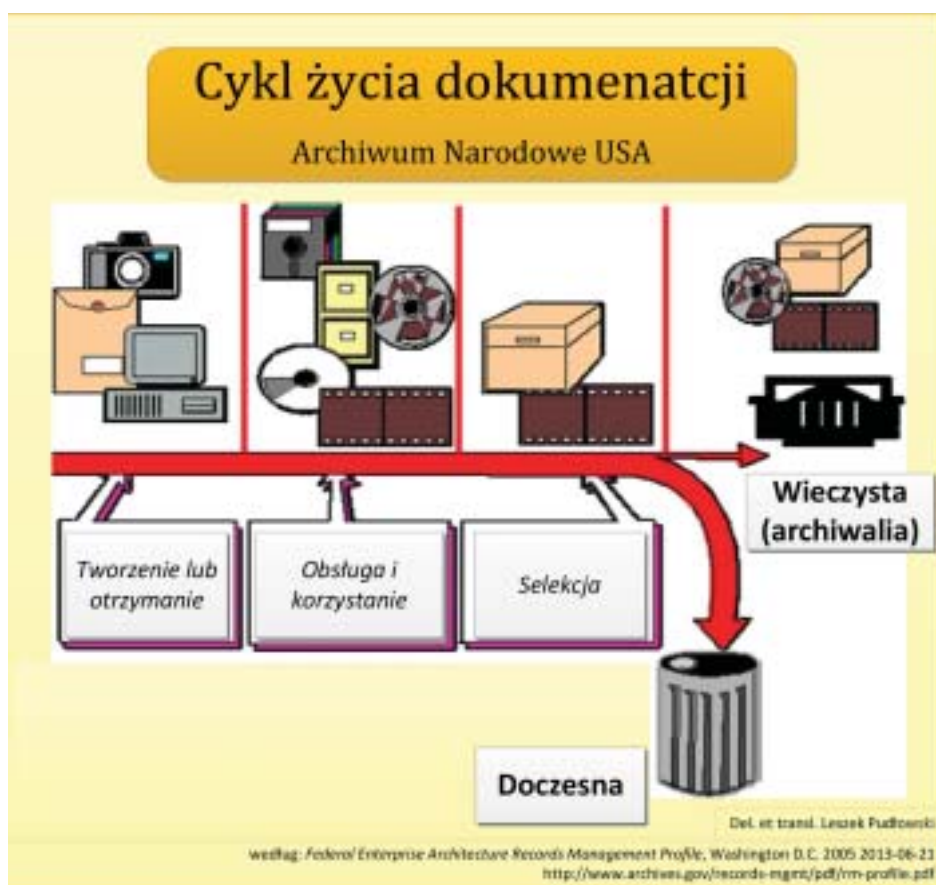
- wprowadzenie dokumentów do systemu agencji federalnej, czyli przyjęcie i dystrybucję dokumentacji do właściwych komórek,
- magazynowanie (*storage*), wyszukiwanie i obsługę dokumentacji przechowywanej w kancelaryjnej części biura (*office file location*) przez lub dla agencji federalnej,
- korzystanie z korespondencji przez agencję federalną lub
- wybór i używanie sprzętu oraz materiałów biurowych (*supplies*) związanych z dokumentacją i kopiowaniem.

3. **Selekcja dokumentacji** (*disposition*) oznacza działanie obejmujące:

- brakowanie, czyli usuwanie dokumentacji doczesnej, która nie jest już niezbędna do prowadzenia działalności, przez zniszczenie lub darowiznę,
- przekazanie dokumentacji do magazynów lub archiwów przejściowych (*storage facilities or records centers*) federalnej agencji,
- przeniesienie do Archiwum Narodowego Stanów Zjednoczonych dokumentacji, którą określono jako mającą wystarczającą wartość historyczną lub inną, uzasadniającą stałe zachowanie, lub
- przeniesienie dokumentacji z jednej agencji federalnej do innej agencji federalnej.

Opisany model funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych do dzisiaj. Najlepszym tego dowodem są oficjalne dokumenty tamtejszego Archiwum Narodowego, które powielają opisany schemat. Poniżej zamieszczono spolszczone przedstawienie procesu, opublikowane w dokumencie analizującym zarządzanie dokumentacją w tymże archiwum:

⁶⁹ Ibidem, § 2901.



Cykl życia dokumentacji wg badaczy amerykańskiego Archiwum Narodowego (za: *Federal Enterprise Architecture: Records Management Profile: Version 1.0, Initial Public Release Sponsored By: National Archives and Records Administration, Office of Management and Budget, Architecture and Infrastructure Committee, Federal Chief Information Officers Council*, [Washington] December 15, 2005, s. 8; *Exhibit 2.0. Records Life Cycle* <<http://www.archives.gov/records-mgmt/pdf/rm-profile.pdf>> [dostęp: 21 czerwca 2013])

Zwróćmy uwagę, że model ten jest przedstawiony liniowo i nie nawiązuje (wbrew swej nazwie) do cykliczności prezentowanych przemian. Dodajmy ponadto, że jest to jednocześnie najprostszy, trójelementowy model funkcjonalny cyklu życia, który schematycznie można przedstawić następująco:



Model funkcjonalny cyklu życia dokumentacji

Ira A. Penn

Tak zatem wygląda definicja ustawowa, a jak inni autorzy przedstawiają ten model? Wydaje się, że przy opisie modelu o tak wielu wariantach najwłaściwiej będzie podać przykład uważany przez wielu badaczy za klasyczny opis koncepcji i jednocześnie pochodzący z okresu, kiedy idea cyklu życia święciła największe triumfy w świecie archiwalnym⁷⁰. Został on zamieszczony w podręczniku pt. *Records Management Handbook*, wydanym pod kierunkiem Iry A. Penna oraz w ramach współpracy amerykańsko-brytyjskiej⁷¹. Jest on tak popularny, że wielu archiwistów uważa, że to I.A. Penn był twórcą całego modelu⁷².

⁷⁰ Podobnie czyni, opisując model cyklu życia dokumentacji, P.C. Bantin, *Strategies for Managing Electronic Records: A New Archival Paradigm? An Affirmation of our Archival Traditions?*, „Archival Issues”, t. 23, 1998, nr 1, s. 17–34 <<http://minds.wisconsin.edu/handle/1793/45860>; <http://www.indiana.edu/~libarch/ER/macpaper12.pdf> (tu inna paginacja)> [dostęp: 30 września 2012].

⁷¹ I.A. Penn, G.B. Pennix, J. Coulson, *Records Management Handbook*, [Aldershot, UK; Brookfield, USA] 1989; pięć lat później ukazało się wydanie drugie (przygotowane w innym składzie autor-skim): I.A. Penn, G.B. Pennix, J. Coulson, *Records Management Handbook*, second ed., [Aldershot, UK; Brookfield, USA] 1994. O ile w pierwszym wydaniu opis cyklu życia informacji nazywany jest nową ideą i zajmuje trzy strony, to pięć lat później idea ta już nie jest nazywana nową, ale jej opis zajmuje za to siedem stron, publikacja ta została opatrzona dwoma ilustracjami. Także i w tym wypadku autor uzupełnia opis modelu, korzystając z przywołanej w aneksie literatury i osobistych doświadczeń.

⁷² Świadczyć o tym może długa dyskusja, jaką wywoła C.E.B. Choksy (Ph.D., CRM, *Visiting Lecturer, School of Library and Information Science, Indiana University, Bloomington*, późniejsza prezes Stowarzyszenia Zarządców i Administratorów Dokumentacji: ARMA *Association of Records Managers and Administrators*), która na *listservie* RECMGMT-L zapytała w maju 2004 r., kiedy powstała koncepcja cyklu życia [dokumentacji]; <<http://lists.ufl.edu/cgi-bin/wa?A2=RECMGMT>

Autorzy podręcznika z wielką estymą pisali, że zarządzanie dokumentacją uległo zmianie wraz z wprowadzeniem koncepcji cyklu życia i zamiast być ciągiem sporadycznych i niepowiązanych ze sobą wysiłków, stało się uporządkowaną, zorganizowaną i opartą na logicznych podstawach metodą, pozwalającą kontrolować procesy tworzenia, obsługi i selekcji informacji. Według ich opinii model ten stał się podstawą wszystkich zasad, metod i technik używanych w zarządzaniu dokumentacją⁷³.

Przy opisie modelu badacze, chyba jako pierwsi, w sposób tak bezpośredni użyli metafory, że dokumentacja (czy zapisana informacja) ma „życie” podobnie jak organizmy żywe. Dokument się rodzi (faza tworzenia), żyje (faza obsługi i korzystania) i umiera (faza selekcji). Ciekawe, że Ira A. Penn wraz ze współpracownikami wkomponował w fazę drugą cały model frekwencyjny tworząc jedną, spójną całość. Można zatem powiedzieć, że jest to model mieszany. Znajdujemy tutaj ponadto odniesienia do topografii poszczególnych etapów. Jego spolszczoną wersję zamieszczono na schemacie poniżej:



Fazy przepływu informacji, wg: I.A. Penn, G.B. Pennix, J. Coulson, *Records Management Handbook*, 2nd ed., [Aldershot, UK; Brookfield, USA] 1994

-L;bYqu5g:20040528082730-0500> [dostęp: 26 czerwca 2013]; kolejne wpisy można zobaczyć, klikając w pole: *Next in Topic*.

⁷³ I.A. Penn, G.B. Pennix, J. Coulson, op.cit., s. 9.

Trzy główne fazy pozostają takie jak w modelu ustawowym. I.A. Penn nie ogranicza się jednak do samych definicji, lecz bliżej charakteryzuje poszczególne etapy życia dokumentacji.

Faza tworzenia

Pierwsza faza obejmuje okres, w którym dokument fizycznie powstaje. Może on być tworzony przez pracownika i mieć postać pisma, formularza czy raportu. Może też zostać stworzony w ciągu sekund przy użyciu kopiarki. Napisanie dłuższego pisma czy raportu wymaga często wiele czasu i dlatego autorzy zalecają analizę zagadnienia jeszcze przed sporządzeniem dokumentu i zastanowienie się, czy w ogóle powinien on powstać. Podają wartość zapamiętania, ważną i bardzo praktyczną (w każdych czasach) dyrektywę:

Jeśli dokument nie jest potrzebny, to nie powinien być tworzony.

Dokumentacja powstaje zazwyczaj na stanowiskach pracy i pozostaje wtedy w gestii odpowiedzialnego pracownika/referenta. Także sposób jej przechowywania zależy jest wówczas od twórcy, zatem dla swej wygody trzyma on ją zazwyczaj przy sobie. Dopiero w etapie końcowym dokumentacja może być przekazana do registratury.

Faza obsługi i korzystania

Ta faza, wcześniej już zaplanowana przez zarządcę dokumentacji, przebiega na dwu różnych poziomach. Zarządzanie dokumentacją musi się tu odbywać na poziomie teczki/folderu oraz serii. W początkowym etapie referent ma dużą swobodę w dysponowaniu tworzonym dokumentem i organizuje pracę zgodnie z indywidualnymi preferencjami. W tym okresie zarządca dokumentacji zazwyczaj nie ingeruje. Mowa oczywiście o tradycyjnym systemie, gdyż w świecie wirtualnym wszystko ma już swe przygotowane miejsce i formę. Tym niemniej warto zauważyć, że także autorzy podręcznika podkreślali, że kwestie obsługi informacji i dostępu do niej muszą być zaplanowane, jeszcze zanim dokument powstanie.

Zarządzanie teczkami zaczyna się zazwyczaj w okresie, gdy są one przenoszone ze stanowiska pracy do miejsca dostępnego dla większej liczby osób (sekretariat, registratura wydziału). Dopiero wtedy zdaniem I.A. Penna dokumentacja staje się aktywna. Z czasem, gdy dokumentacja staje się mniej aktywna, osoba zarządzająca aktami zaczyna zwracać mniejszą uwagę na poszczególne tecki, a zajmuje się bardziej seriami dokumentów, które odgrywają wówczas większą rolę w potrzebach związanych z działalnością organizacji.

Faza selekcji

Autorzy podręcznika słusznie zauważają, że wartość dokumentacji nieaktywnej zależy nie od samego dokumentu, lecz od wartości zawartej w nim informacji. Wartość ta może niekiedy być mierzona w minutach, a innym razem w stuleciach. Dokumenty, o których wiemy od chwili ich powstania, że mają wartość wieczystą, powinny być tworzone na materiałach odpowiedniej jakości. Natomiast akta powstałe na nietrwałych materiałach, które z czasem okazały się mieć trwałą wartość, można przenieść na inny nośnik. Autorzy piszą o mikrofilmowaniu, dzisiaj archiwa bardzo chętnie skanują swe zasoby, choć niestety wiemy, że ich „wieczystość” nie jest dowiedziona.

W podręczniku znajdujemy jeszcze propozycję ukazania relacji osoba — dokumentacja⁷⁴. W kolejnym schemacie powtórzony został w zasadzie powyższy model, a ponadto dołączono kolumnę pokazującą hierarchię służbową. Zdaniem autorów, im dalszy stopień w hierarchii instytucji, tym zainteresowanie kieruje się ku wyższym etapom cyklu życia dokumentacji. Zatem okresem aktywnym miałby interesować się głównie referent i niższy personel, półaktywnym kierownictwo średniego szczebla, zaś menadżerowie zarządzający mieliby interesować się głównie aktami nieaktywnymi (z punktu widzenia zarządzania ryzykiem), a w pewnym zakresie także archiwalia jako nośnikami firmowej wiedzy i tradycji. Ocenę, zwłaszcza tego ostatniego fragmentu, autor pozostawia czytelnikowi, a zwłaszcza doświadczonym archiwistom zakładowym...

Na koniec wreszcie autorzy zwracają uwagę na istotną rolę technologii i jej związku z całym cyklem życia dokumentacji. Podkreślają, że technologia jest jedynie narzędziem, jednak ważnym, gdyż pozwala uzyskać te same lub lepsze rezultaty taniej i bardziej efektywnie. Należy wszak zawsze pamiętać, że także dzisiaj komputery, skanery czy laserowe drukarki są takim samym narzędziem jak pozostałe wyposażenie biur i mają przede wszystkim nam służyć i wypełniać funkcje istotne dla instytucji, a nie odwrotnie. Autorzy radzą uważać, by „unowocześnienia” nie podrożyły i nie spowolniły procesów, a przez to nie zmniejszyły wydajności pracy.

Dzisiaj, po 24 latach od pierwszego wydania podręcznika, widzimy, że ostrzeżenia autorów były nadaremne, bowiem urzędnicy elektroniczne opanowały niemal całkowicie produkcję dokumentacji. Co więcej, wiadomość, że pracownicy rosyjskiej Federalnej Służby Ochrony chcą zakupić 20 klasycznych maszyn do pisania w celu ich wykorzystania przy tworzeniu tajnej korespondencji stała się newsem światowych mediów⁷⁵.

⁷⁴ Ibidem, s. 16.

⁷⁵ *Rosja broni się przed cyberszpiegostwem — przesiada się na... maszyny do pisania* <http://tech.wp.pl/kat,1009785,title,Rosja-broni-sie-przed-cyberszpiegostwem-przesiada-sie-na-maszyny-do-pisania,wid,15809795,wiadomosc.html?ticaid=110f7d&_tictsrn=3> [dostęp: 18 lipca 2013].

Mnogość innych rozwiązań

Spójrzmy wreszcie, jak wyglądają inne propozycje modeli cyklu życia dokumentacji. W zamieszczonym na końcu aneksie zestawiono 42 publikacje opisujące to zjawisko. Możliwe jest oczywiście, zwłaszcza dla okresu współczesnego, powiększenie tej listy. Wydaje się jednak, że proponowana próbka jest wystarczająco reprezentatywna i dobrze przybliży różne warianty modelu. Po szczegółowej analizie całości wydzieliliśmy wcześniej, jako osobny, trójstopniowy model frekwencyjny, wychodząc z założenia, że kieruje się on innymi kryteriami doboru poszczególnych etapów. Także najwcześniejsze, prekursorskie propozycje Philipa C. Brooksa oraz Helen L. Chatfield zostały już omówione powyżej. Z powodu braku jednego kanonicznego wzoru pokazano model funkcjonalny na przykładzie nadal obowiązujących przepisów ustawy z 1950 r. oraz na podstawie klasycznego podręcznika zarządzania dokumentacją autorstwa I.A. Penna i jego współpracowników.

Przykłady te nie wyczerpują oczywiście mnogości innych propozycji. W poniższej tabeli zestawiono liczbę publikacji opisujących poszczególne rodzaje modelu funkcjonalnego:

Tabela 2. Liczba publikacji opisujących różne rodzaje modelu funkcjonalnego

Liczba etapów	3	4	5	6	7	8	10
Liczba publikacji	6	8	12	1	1	2	1

Widzimy, że najwięcej przykładów mają modele składające się z czterech i pięciu etapów, a dopiero na trzecim miejscu jest ustawowy i podręcznikowy model trójstopniowy. Tylko nieliczne mają powyżej pięciu faz. Wielu autorów uważa zatem, że prosty trójdzielny model jest niewystarczający i nie opisuje dostatecznie dokładnie etapów, przez które przechodzi dokumentacja. O co wobec tego uzupełniają swe modele?

W każdym wypadku autorzy zaczynają od procesu tworzenia dokumentu. Jedynie prekursorski Ph.C. Brooks rozważa szczegółowo stan wcześniejszy, analizując czynniki materialne niezbędne do utworzenia jakiegokolwiek pisma. Ten pierwszy okres H.L. Chatfield nazywa fazą akumulacji. Niektórzy autorzy, jak I.A. Penn, podkreślają, że system zarządzania dokumentacją należy zaprojektować wcześniej, zanim jeszcze zacznie się tworzyć dokumenty. Elisabeth C. Goodman w swym dziesięciostopniowym modelu przewiduje w pierwszym etapie, oprócz tworzenia, także projektowanie (*design*)⁷⁶.

⁷⁶ Goodman (1994) — szczegółowe przypisy bibliograficzne do poszczególnych modeli zob.: aneks.

Drugi etap „oficjalnego” modelu to obsługa i korzystanie. Składa się on z dwóch części. Niektórzy autorzy uznają to za właściwe, inni natomiast rozbiągają ten etap na dwie odrębne fazy. Dotychczas wszystkie modele były bardziej bądź mniej podobne. Od etapu trzeciego autorzy wprowadzają różne elementy, które ich zdaniem są istotne dla cyklu życia dokumentacji. *UN Advisory Committee for the Coordination of Information Systems* zaleca już w pierwszej fazie identyfikację utworzonego dokumentu, a w następnej ocenę wartości dokumentacji⁷⁷. Inni autorzy dodają fazy dystrybucji⁷⁸, zabezpieczenia i ochrony⁷⁹ czy transferu⁸⁰. Wszyscy są zgodni, że ostatnią fazą jest selekcja, w wyniku której materiały są przekazywane do archiwum lub niszczone.

Czas wreszcie na pytanie, który model cyklu życia jest „najlepszy”? Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Tak jak każdy autor był przekonany, że jego propozycja jest właściwa, tak każdy archiwista czy zarządca dokumentacji, przystępując do analizy obiegu dokumentów (czy też szerzej analizy *workflow*⁸¹), wybierze model, który najbardziej mu odpowiada. A może stworzy swój własny, który precyzyjniej będzie opisywał funkcje i procesy w macierzystej organizacji?

Model optymalny cyklu życia dokumentacji

Nie inaczej postąpił autor niniejszego tekstu i po wielu przemyśleniach pragnie zaprezentować czytelnikowi model, który nazwał optymalnym. Nazwa, ocena i wybór elementów składowych są oczywiście subiektywne, lecz spróbujmy uzasadnić tę propozycję. Model minimalny, trójdzielny, ma w zasadzie cztery etapy, gdyż jego druga faza składa się z dwu części — obsługi i korzystania. Jednocześnie brakuje wydzielenia okresu, kiedy dokumentacja półaktywna lub nieaktywna jest biernie magazynowana przed ostateczną selekcją. Z tych względów zaproponowano dodatkową, przedostatnią fazę — przechowywanie. Opis i argumenty uzasadniające taki podział zawarto poniżej. Całość, podobnie jak w czasach powstania modelu, odniesiono do dokumentacji tradycyjnej. Dzisiaj jednak nie sposób pominąć dokumentacji elektronicznej i dlatego autor stara się ukazać ten tradycyjny model również w wirtualnym świecie. Zatem pięcioetapowy model optymalny cyklu życia dokumentacji wyglądałby jak na szkicu zamieszczonym poniżej.

⁷⁷ ACCIS (1990).

⁷⁸ Robek (1996); Stephens (1996); Beck (2010); Read (2011); Salt Lake CA (2012).

⁷⁹ Ibidem; LLNL (2011).

⁸⁰ Johnson (1967); Johnson (1987); Couture (1987); Rick (1982); Wallace (1992/1983); Gill (1993); RMC (1993); US NARA (2005); Read (2011).

⁸¹ *Workflow* wg WFMC (*WorkFlow Management Coalition*) to: „automatyzacja procesów biznesowych, w całości lub w części, podczas której dokumenty, informacje lub zadania są przekazywane od jednego uczestnika do następnego, wg odpowiednich procedur zarządczych”.



Model optymalny cyklu życia dokumentacji

Tworzenie

Fazę tworzenia należy widzieć dwojako. Nie jest to tylko samo tworzenie dokumentu, lecz również przygotowanie całego systemu zarządzania dokumentacją. Już prekursorzy modelu, Ph.C. Brooks i H.L. Chatfield, zalecali takie podejście, proponując nawet dobór odpowiednich środków i materiałów do wytwarzania dokumentacji. Dzisiaj, ten przedwstępny etap to planowanie całej koncepcji obiegu informacji (*workflow*) i wdrożenia systemu zarządzania dokumentacją w organizacji macierzystej. Najlepiej przeprowadzić to na podstawie sprawdzonych międzynarodowych norm. Etap ten jest niezbędny, ale nie wchodzi w zasadzie w cykl życia dokumentacji, gdyż nie podlega on, w przeciwieństwie do dokumentów, cykliczności. System projektuje się raz na kilka lat i do niego wprowadzane są kolejne „pokolenia” dokumentów. Nie identyczne, ale wciąż na nowo tworzone tysiące i miliony pism, przechodzące przez takie same fazy cyklu życia dokumentacji. Dlatego tak ważne jest, by już w tej przedwstępnej fazie włączony był w projekt zarządca dokumentacji i/lub archiwista⁸². Sam proces dotyczy zarówno dokumentacji klasycznej, jak i elektronicznej. Dla tej

⁸² Zwróćmy uwagę, że wprowadzenie takiego systemu ma również swój niezależny i dużo wolniejszy cykl życia, jest to cykl zarządzania projektem; znaczy to, że po zaplanowaniu należy go wdrożyć i w sposób ciągły kontrolować, wyniki kontroli analizować i na tej podstawie przygotowywać plan wprowadzania kolejnych ulepszeń.

ostatniej system jest dużo bardziej złożony, tym niemniej cel tego etapu planowania w obu wypadkach jest identyczny. Od lat rola zarządcy dokumentacji i cel całego procesu zarządzania dokumentacją są niezmiennie.

Cel zarządzania dokumentacją:

Dostarczyć właściwą informację, właściwej osobie, we właściwym czasie, przy możliwie najniższych kosztach.

Zasadnicza i powtarzalna część fazy tworzenia dotyczy już powstawania samej dokumentacji. Przy planowaniu należy zwrócić szczególną uwagę na ten etap, gdyż wg I.A. Penna faza tworzenia stanowi ok. 70 proc. kosztów informacyjnej⁸³. Na tym etapie należy też zastanowić się nad przyszłością dokumentacji, a także jeszcze przed jej wytworzeniem niezbędne jest opracowanie systemu jej przechowywania oraz sposobów wykorzystania. Dzięki temu zarządzanie dokumentacją będzie przebiegało w sposób uporządkowany i wydajny.

W tej fazie dokument jest *in statu nascendi*, lecz nie powstaje on przypadkowo, gdyż jest odzwierciedleniem funkcji wypełnianych przez instytucję. Tak długo jak dokument pozostaje na biurku autora lub na jego lokalnym dysku, tak długo „nie istnieje” dla systemu zarządzania dokumentacją. Na tym etapie pomoc zarządcy dokumentacji jest w zasadzie zbędna, może on, co najwyżej, pomóc ułożyć strukturę folderów (fizycznych bądź elektronicznych).

Do tej fazy zalicza się także wpływ korespondencji przychodzącej, tak długo jak długo nie zostanie ona wprowadzona do systemu.

Obsługa

Każdy oficjalny dokument, obojętnie tradycyjny czy elektroniczny, musi być wprowadzony do systemu zarządzania dokumentacją. Może to być streszczenie w księdze wpisów czy rejestracja w tradycyjnym dzienniku podawczym. Nawet w systemie kancelaryjnym rzeczowo-bezrejestrowym umieszczenie pisma w miejscu przewidzianym przez wykaz akt jest wprowadzeniem dokumentu do systemu. W dzisiejszych czasach, w wypadku dokumentacji tradycyjnej, dokument wytworzony staje się częścią systemu z chwilą, gdy zostanie przeniesiony z biurka referenta do szafy na akta, do której ma dostęp większa liczba osób.

W świecie wirtualnym wprowadzenie do systemu polega na jednoznacznej identyfikacji dokumentu przez nadanie mu wymaganych cech indywidualnych, czyli jak to się dzisiaj określa przez opatrzenie go zestawem metadanych. Część tych danych może być wprowadzona przez człowieka, a pozostałe może dodać

⁸³ I.A. Penn, G.B. Pennix, J. Coulson, op.cit., s. 9.

komputer lub system. Warto zauważyć, że obecnie rejestracja może być prowadzona półautomatycznie, a w niektórych sytuacjach nawet całkowicie automatycznie. Możliwa jest także sytuacja, że komputer czerpiąc informacje ze źródeł zewnętrznych, sam wygeneruje dokumenty, a wtedy tworzenie poszczególnych rekordów w bazie danych będzie wprowadzaniem tychże dokumentów do systemu.

Jeżeli chodzi o korespondencję przychodzącą, to klasyczna (po zarejestrowaniu i ewentualnym zeskanowaniu) i elektroniczna (po opatrzeniu metadanymi) zostają wprowadzone do systemu i stają się jego integralną częścią. Wszystkie dokumenty wytworzone (wewnętrzne) i wpływające (zewnętrzne) zyskują miano aktywnych po wprowadzeniu do systemu zarządzania dokumentacją.

Korzystanie

To okres, w którym dokumentacja jest najintensywniej używana w instytucji macierzystej. Dokumentacja klasyczna pozostaje w pokojach referentów i registraturze. Dokumentacja elektroniczna przechowywana jest na dostępnych w każdej chwili komputerach i serwerach (lokalnie lub w chmurze). W tym czasie musi być ona zabezpieczana przez regularne sporządzanie kopii zapasowych. Ten najbardziej intensywny okres trwa zazwyczaj od jednego do trzech miesięcy. Później dokumentacja staje się stopniowo coraz mniej aktywna i zyskuje miano półaktywnej. Z czasem przychodzi pora na kolejną, czwartą fazę.

Przechowywanie

W tej fazie dokumentacja może być jeszcze półaktywna, choć stopniowo coraz większa jej część staje się nieaktywna. Na tym etapie dokumentację przenosi się w tańsze miejsca składowania. Dokumentację analogową zazwyczaj przekazuje się do archiwum zakładowego lub przejściowego, zaś elektroniczna może pozostawać na serwerach lub przenosi się ją na tańsze nośniki, np. taśmy magnetyczne. Później, w kolejności wynikającej z jej kwalifikacji archiwalnej, dokumentacja przechodzi do ostatniej (w instytucji macierzystej) fazy.

Autor dodał tę fazę do modelu minimalnego, wychodząc z założenia, że występuje ona zawsze między fazą korzystania i selekcji. Jest to bardzo ważny etap, który przy szczegółowej analizie procesu zarządzania dokumentacją pozwala na osiągnięcie konkretnych oszczędności finansowych.

Selekcja

Faza ta odbywa się na podstawie wykazu akt i w zgodzie z kategorią archiwalną. Sama selekcja polega na wydzielaniu dokumentacji wieczystej do archiwum oraz na brakowaniu dokumentacji doczesnej, która utraciła swą praktyczną przydatność. Wybrakowaną dokumentację, zazwyczaj po uzyskaniu

przewidzianej w przepisach zgody, niszczy się na miejscu, w wyspecjalizowanych firmach lub przekazuje na makulaturę. W wypadku dokumentacji elektronicznej, jeżeli *hardware* nie opuszcza swego miejsca, dane się po prostu kasuje. Jeżeli sprzęt przekazywany jest na zewnątrz, to tylko fizyczne zniszczenie nośników gwarantuje trwałe usunięcie danych.

Należy podkreślić, że selekcja jest wprawdzie ostatnim etapem cyklu życia dokumentacji, lecz w praktyce odbywa się ona właściwie na każdym wcześniejszym etapie. Przez cały czas dokumentacja jest intensywnie niszczone. Wszak już na etapie tworzenia brudnopisu wyrzucamy kolejne wersje (lub ich wydruki) do kosza. W rezultacie tylko niewielka część wytworzonej dokumentacji przetrwa ostatecznie to permanentne brakowanie. W końcu, po przejściu przez sito przygotowane przez zarządców dokumentacji i archiwistów, pozostaje ta część najcenniejsza — dokumentacja archiwalna. Zauważmy, że kryteria selekcji z upływem czasu ulegały zaostrzeniu. Kiedyś przejmowano registry w całości, w drugiej połowie XX w. było to kilkadziesiąt procent, a obecnie zaledwie kilka procent (zazwyczaj od 1–5 proc.) całej produkcji aktowej instytucji⁸⁴. Tylko ta, bardzo mała, część trafia na wieczyste przechowanie do archiwum historycznego. Zazwyczaj będzie to archiwum państwowe, choć duże korporacje, organizacje międzynarodowe, a niekiedy nawet rody czy rodziny mają własne archiwa historyczne. Ale to już jest niejako „życie po życiu”, gdyż — podkreślmy raz jeszcze — model cyklu życia dokumentacji został stworzony dla zarządców dokumentacji i dlatego obejmuje jedynie okres, w którym dokumentacja przebywa w instytucji macierzystej.

Opisany powyżej model optymalny cyklu życia dokumentacji jest oczywiście tylko propozycją, która jednak, jak mniema autor, może pomóc archiwistom zakładowym w projektowaniu systemu zarządzania elektroniczną (czy też klasyczną) dokumentacją. Ponadto, jak widzieliśmy, model jest bardzo elastyczny i każdy może go odpowiednio dostosować do własnych, lokalnych potrzeb.

⁸⁴ Wielkości te w poszczególnych krajach i instytucjach są różne; wydzielone archiwalia stanowią zazwyczaj kilka procent; np. rząd kanadyjskich Północno-Zachodnich Terytoriów niszczy 95–97 proc. akt, zob.: *The Life Cycle of Records*, „Records Management Bulletin: Records management advice prepared for GNWT [Government of the Northwest Territories] Employees by the Records Management Unit of Public Works and Services” 2002, nr 6, s. 2. Brytyjskie urzędy niszczą ok. 99 proc. dokumentacji (informacja ustna przekazana przez H. Ford, kierowniczkę działu konserwacji Archiwum Narodowego podczas szkolenia *Preservation Management*, przeznaczonego dla archiwistów kazachskich w Ałma Acie w maju 1999 r.). Autor zna przykład organizacji międzynarodowej, w której niszczy się ok. 96–98 proc. dokumentacji; przykładowo w skali roku niszczone są 2 km b. akt, do archiwum przejściowego trafia 400 m.b., natomiast do archiwum przekazywane jest ok. 50 m.b.

Podsumowanie

Pora wreszcie na próbę syntezy. Powyżej prześledziliśmy, jak powstawał, a potem bujnie rozwijał się, model cyklu życia dokumentacji. Zobaczyliśmy, że jest to amerykański twór dwudziestowieczny, lecz zakorzeniony głęboko w tradycji kultury europejskiej. Pomysł metafory porównującej przemiany przedmiotów nieożywionych do przemian żywych organizmów (nazwany później organicyzmem) sięga starożytnej Grecji. Równie odległą metrykę ma przekonanie o cykliczności czasu, o kolejnych powrotach dnia i nocy czy pór roku. Idee te sprzęgły się później w jedność w biologicznym modelu cyklu życia. Po inspiracje z nauk ścisłych zaczęli sięgać z czasem także archiwiści. Już holenderscy ojcowie założyciele podwalin archiwistyki używali w swym podręczniku organicystycznych porównań. Później ich zamorscy kontynuatorzy dołączyli do biologicznych metafor cykl życia organizmu. Należy jednak pamiętać, że wciąż są to tylko metafory, żaden plik komputerowy nie przemieni się w średniowieczny manuskrypt (jak kijanka w żabę). Także cykliczność jest czysto umowna.

Wszak już starożytni wiedzieli, że mimo tej cykliczności wszystko płynie (*Panthe rhei*) i niepodobna wstąpić dwukrotnie do tej samej rzeki. Zatem rysowane tutaj koliste schematy nie świadczą o tym, że dokumentacja po zniszczeniu odrodzi się w głowie koncypisty i spłynie na klawiaturę w postaci spowitej w komputurkę minuty pisma. Chodzi jedynie o to, że przy masowej produkcji dokumentów postępujemy z nimi w sposób rutynowy. Oznacza to, że każdy nowy dokument przechodzi przez kolejne, analogiczne fazy i w ten sposób zrodziła się właśnie biologiczna analogia i metaforyczna idea cyklu życia.

Sam fakt narodzin modelu cyklu życia dokumentacji jest bezsporny, jednak autorstwo już nie. Wszyscy zgadzają się jedynie co do kontynentu, data powstania jest już sporna. Rozbieżności sięgają kilkudziesięciu lat. Autorstwo przypisywane jest przynajmniej czterem osobom (Ph.C. Brooks, E.J. Leahy, T.R. Schellenberg i I.A. Penn). Pisząc niniejszy artykuł, autor natrafił na interesujący trop i starał się wydobyć z mroków zapomnienia jeszcze jedną osobę związaną z powstawaniem modelu, która nie zasługuje na niepamięć. Wprost przeciwnie, powinna znaleźć się w panteonie prekursorów modelu. Chodzi o wspomniany wyżej artykuł Helen L. Chatfield z roku 1940. Zawiera on wyjątkowo wczesną wzmiankę o modelu, gdyż termin „cykl życia dokumentacji” zaczął się upowszechniać dopiero w końcu lat 70. XX w. (osiągając apogeum w latach 80. i 90.). Co więcej, artykuł przynosi nie tylko użytą po raz pierwszy nazwę, ale i całkiem dokładny zarys modelu cyklu życia dokumentacji.

Należy zarazem podkreślić, że autorzy, uchodzący dotychczas za twórców modelu cyklu życia dokumentacji, nie używali w swoich artykułach z tego okresu, a i długo później, określenia „cykl życia”. Nie znaczy to, że całą zasługę w powstaniu modelu należy przypisać Helen L. Chatfield. Jak widzimy, jest to rezultat złożonego, długiego procesu oraz wysiłku sporej grupy ludzi

skupionych wokół Archiwum Narodowego, Uniwersytetu Amerykańskiego i Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich. Oprócz Philipa C. Brooksa i Emmetta J. Leahy'ego istotną rolę odegrał jeden z najwybitniejszych archiwistów amerykańskich, Ernst Posner, oraz wicedyrektor Archiwum Narodowego i wykładowca wspomnianego uniwersytetu Solon J. Buck (w 1941 r. powołany na stanowisko Archiwisty Stanów Zjednoczonych). Nie do przecenienia jest także rola skupionego wokół nich środowiska studentów (często dość dojrzałych), uczęszczających na zajęcia w *American University*. Przy omawianiu złożonych początków modelu cyklu życia dokumentacji niesłuszne i niesprawiedliwe było zupełne pomijanie Helen L. Chatfield, której profesorem Posner i Buck poruczyli prowadzenie zajęć z zarządzania współczesną dokumentacją. Ponadto warto pamiętać, że autor podręcznika zarządzania dokumentacją, Ira A. Penn, uważany przez wielu współczesnych archiwistów za twórcę modelu, nie był nim wprawdzie, ale za to w znacznym stopniu przyczynił się do spopularyzowania tej teorii.

Jak pisano, model cyklu życia nie ma jednego klasycznego wzoru. Autor, po przeanalizowaniu zestawionych w aneksie ponad 40 definicji zauważył, że wspólną nazwę noszą w zasadzie dwa, oparte na różnych zasadach, modele. Amerykańscy archiwiści tego nie zauważali i wcale im to nie przeszkadzało, (Zaiste z dużą swobodą i elastycznością podchodzą do rozważań teoretycznych. Może dlatego są tak skuteczni w swych praktycznych działaniach?).

Pierwszy, prosty model, który autor nazwał frekwencyjnym, składa się z trzech faz. Bazując na częstotliwości korzystania z dokumentacji, określa, że jest ona:

1. Aktywna (używana często),
2. Półaktywna (używana sporadycznie),
3. Nieaktywna (nieużywana).

Model frekwencyjny jest bardzo prosty, choć nie do końca logiczny, jak wykazano. Zwraca za to uwagę na bardzo istotny aspekt finansowy zarządzania dokumentacją w instytucji macierzystej. Pozwala mianowicie analizować implikacje budżetowe związane z zarządzaniem, zwłaszcza zarządzaniem przestrzenią, czy ujmując szerzej, z tzw. *Facility Management*. Chodzi o optymalizację kosztów i czasu potrzebnego na dostęp do dokumentów oraz kosztów powierzchni biurowej bądź magazynowej.

Podkreślmy wreszcie raz jeszcze stanowczo, że określenie „dokumentacja nieaktywna” pokazuje wyłącznie punkt widzenia administratora dokumentacji i dotyczy funkcji pierwotnej akt. To, co dla administratora jest końcem pracy, dla archiwisty jest jej początkiem. Dokumentacja nieaktywna przekazana do archiwum jest dokumentacją wieczystą, którą archiwista w trakcie czasochłonnego i żmudnego opracowywania przeistacza w archiwalia. Następnym zadaniem archiwisty jest popularyzacja zasobu i sprawienie, by ta niegdysiejsza dokumentacja nieaktywna stała się jak najbardziej aktywnymi archiwaliami.

Zauważmy jeszcze, że pionierka modelu Helen L. Chatfield znowu wykazała się dalekowzrocznością, gdyż ostatnią fazę swego cyklu nazwała okresem historycznego użytkowania. Obejmowała zatem swą propozycją zarówno organizację macierzystą, jak i miejsce docelowe, czyli archiwum. Idea ta z wielką mocą powróci po kilkudziesięciu latach z archiwalnych antypodów, w postaci modelu *continuum* dokumentacji.

Drugi model, funkcjonalny jest już bardziej złożony i ma liczne warianty. Po ponownym przeanalizowaniu definicji zestawionych w aneksie autor opisał najpierw prosty, trójstopniowy model oparty na amerykańskiej ustawie archiwalnej i klasycznym podręczniku zarządzania dokumentacją. Obejmuje on następujące etapy:

1. Tworzenie,
2. Obsługa i korzystanie,
3. Selekcja.

Później opisano różne warianty modelu funkcjonalnego. Zmienność była duża, gdyż występowało w nich od trzech do dziesięciu faz. Przeprowadzona analiza pozwoliła uchwycić pewne prawidłowości i cechy wspólne. Na tej podstawie autor zaproponował, na użytek polskiego czytelnika, model nieco bardziej szczegółowy obejmujący pięć etapów:

1. Tworzenie,
2. Obsługa,
3. Korzystanie,
4. Przechowywanie,
5. Selekcja.

Jest to propozycja, która miejmy nadzieję, zachęci czytelnika do przemyśleń i stworzenia własnego modelu — takiego, który odda jak najwierniej sytuację w macierzystej instytucji. Jeżeli coś takiego nastąpi, to cel prezentowanego artykułu zostanie spełniony. Autor kierował się tu radami I.A. Penna, który pisał: „Koncepcja cyklu życia w zarządzaniu dokumentacją jest, jak większość teorii, mało wartościowa, jeśli nie zostanie zastosowana w praktyce”⁸⁵. I dodawał, że należy stosować teorię i obracać ją w praktykę. Dzięki temu zarządca dokumentacji dostaje potężne narzędzie do rąk, które pozwoli mu podnieść sprawność i efektywność działania instytucji przez koordynację zarządzania w niej informacją. Musi jednak pamiętać o obu aspektach swego zawodu, a zwłaszcza o etymologii pierwszego członu. O tym, że jego obowiązkiem jest dbałość o dokumentację i obieg informacji w instytucji, wszyscy wiemy. Czasami chyba jednak zapominamy, że po angielsku *manager* to „zarządzający”, „kierownik”, a ta rola jest niezwykle istotna przy wdrażaniu kompleksowych systemów zarządzania elektronicznymi dokumentami i aktami. Osoba odpowiedzialna

⁸⁵ I.A. Penn, G.B. Pennix, J. Coulson, *Records Management Handbook*, [Aldershot, UK; Brookfield, USA] 1989, s. 12.

za dokumentację i obieg informacji w instytucji musi posiadać przynajmniej rudymenarną wiedzę o zarządzaniu. Musi potrafić wdrożyć cały cykl życia nie tylko dokumentacji, ale także konkretnego projektu. Musi wiedzieć, jak planować, organizować, motywować, kontrolować i analizować, by w kolejnym cyklu działać jeszcze efektywniej dzięki zdobytemu doświadczeniu.

I na koniec jeszcze interesująca uwaga, wypowiedziana przez prof. Lucianę Duranti⁸⁶. Otóż uważa ona, że zarządca dokumentacji czy archiwista nie musi być architektem systemów czy programistą, musi jednak umieć, jako menadżer, zaplanować wdrożenie systemu zarządzania dokumentacją (*requirements analysis*) i jasno poinformować informatyków, jakie wymagania system powinien spełniać. Samo zrozumienie u kolegów informatyków jednak nie wystarczy. Ken Neal przedstawia interesujące wyniki badań, z których wynika, że 90 proc. wyższych menadżerów potwierdza, że usprawnienie zintegrowanego systemu zarządzania dokumentacją na wszystkich etapach jej cyklu życiowego może poprawić wyniki finansowe, ale już tylko 12 proc. przyznaje, że system w ich instytucji jest wystarczająco efektywny⁸⁷. Wyrażmy zatem nadzieję, że te zawile rozważania teoretyczne dadzą czytelnikowi do ręki oręż, pozwalający jasno wytłumaczyć przełożonym, że zarządzanie informacją jest istotną częścią kapitału firmy i skutecznie przekonać ich do wprowadzania nowoczesnych rozwiązań.

⁸⁶ Podczas rozmowy z autorem na temat powiązań archiwistyki z zarządzaniem dokumentacją (Brisbane, sierpień 2012).

⁸⁷ K. Neal, *Driving Better Business Performance with Document Management Processes: A Recent Survey Suggests How Organizations Can Align their Document Management*, „Information Management Journal” 2008, (November–December).

Aneks

Tabela 3. Chronologiczne zestawienie opisów modeli cyklu życia dokumentacji

Skrót	Rok	Liczba faz	Frekwencyjny/ Funkcjonalny	Nazwy faz
Chatfield	1940	3	Funkcjonalny	1. Akumulacja (otrzymanie i opieka) 2. Organizacja, konserwacja i obsługa 3. Opieka, kontrola i dyspozycja
Chatfield	1940	3	Frekwencyjny	1. Okres akumulacji i bieżącego użytkowania (dokumentacja aktywna) 2. Okres nieczęstego użytkowania (dokumentacja półaktywna) 3. Okres historycznego użytkowania (dokumentacja nieaktywna)
Brooks	1940	4	Funkcjonalny	1. Przed utworzeniem (treść, forma, materiał) 2. Tworzenie 3. Tymczasowe przechowywanie 4. Selekcja (do archiwum lub mikrofilmowanie, próbkowanie, podarowanie, zniszczenie)
Records Act	1950	3	Funkcjonalny	1. Tworzenie dokumentacji 2. Przechowywanie i korzystanie 3. Selekcja
Johnson	1967	5	Funkcjonalny	1. Tworzenie 2. Analiza i korzystanie 3. Przechowywanie 4. Przekazywanie 5. Pozbycie się
Roper	1977	3	Frekwencyjny	1. Dokumentacja aktywna 2. Dokumentacja półaktywna 3. Archiwalia lub dokumentacja nieaktywna
Charman	1984	3	Frekwencyjny	1. Dokumentacja aktywna 2. Dokumentacja półaktywna 3. Dokumentacja nieaktywna
Smith	1986	3	Frekwencyjny	1. Aktywna i często używana 2. Półaktywna lub używana w archiwum 3. Przystarzała i powinna zostać zniszczona

Johnson	1987	8	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Dystrybucja (do punktu obsługi i zwrot do miejsca przechowywania) 3. Korzystanie (przez osoby podejmujące decyzje) 4. Przekazywanie (akta aktywne lub nieaktywne; doczesne lub wiekuiste) 5. Wyszukiwanie (lokalizacja dokumentu lub informacji i pobieranie z miejsca przechowywania) 6. Utrzymywanie (klasyfikacja, przechowywanie, metody postępowania, ochrona, konserwacja) 7. Przekazywanie 8. Selekcja (zniszczenie; przechowywanie w archiwum)
Couture	1987	3	Frekwencyjny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Dokumentacja aktywna 2. Dokumentacja półaktywna 3. Dokumentacja nieaktywna — pozbycie się lub przekazanie do archiwum 4. Dokumentacja nieaktywna — pozbycie się lub przekazanie do archiwum
Hardcastle	1989	3	Frekwencyjny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Etap bieżący, gdy dokumentacja jest aktywna 2. Etap niebieżący, gdy dokumentacja jest nieaktywna 3. Etap archiwalny, gdy dokumentacja jest przydatna raczej do celów historycznych, niż do bieżącej działalności
Penn	1989	3	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Utrzymywanie i korzystanie (aktywna; półaktywna/nieaktywna) 3. Selekcja
ACCIS	1990	4	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie i identyfikacja 2. Ocena 3. Kontrola i korzystanie 4. Selekcja
Saffady	1992	4	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Aktywne korzystanie i utrzymywanie 3. Nieaktywna i na przechowywaniu 4. Zniszczenie

Rick	1992	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Korzystanie 3. Aktywne przechowywanie 4. Przekazywanie 5. Pozbycie się
Cox	1992	3	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Utrzymywanie i korzystanie 3. Selekcja (zniszczenie lub przekazanie do archiwum)
Wallace	1992 /1983	7	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Dystrybucja 3. Użytkowanie 4. Przechowywanie — dokumentacja aktywna 5. Przekazywanie 6. Przechowywanie — dokumentacja nieaktywna 7. Selekcja lub wieczyste przechowywanie
Montana	1993 1991	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Dystrybucja 3. Korzystanie 4. Utrzymywanie 5. Selekcja
Schwartz	1993	6	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie i gromadzenie 2. Produkcja 3. Ochrona 4. Dystrybucja lub rozpowszechnianie 5. Wyszukiwanie, dostęp i korzystanie 6. Stan spoczynku (przekazanie do archiwum lub zniszczenie)
Gill	1993	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Korzystanie 3. Aktywna przechowywanie 4. Przekazywanie 5. Pozbycie się
RMC	1993	8	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Dystrybucja 3. Użytkowanie 4. Aktywne przechowywanie 5. Przekazywanie 6. Nieaktywne przechowywanie 7. Selekcja 8. Wieczyste przechowywanie

Goodman	1994	10	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Projektowanie i tworzenie dokumentacji 2. Identyfikacja 3. Autoryzacja 4. Weryfikacja 5. Ocena i kontrola 6. Obieg 7. Dostęp 8. Wypożyczenie i korzystanie 9. Procedury tworzenia kopii zapasowych i przygotowanie na wypadek katastrofy 10. Kwalifikacja archiwalna i zniszczenie
Diamond	1995	4	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Aktywne korzystanie i utrzymywanie 3. Nieaktywne przechowywanie 4. Zniszczenie
Robek	1996	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Dystrybucja i korzystanie 3. Przechowywanie i utrzymywanie 4. Przechowywanie i selekcja 5. Ochrona archiwalna
Stephens	1996	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Dystrybucja i korzystanie 3. Przechowywanie i utrzymywanie 4. Przechowywanie i selekcja 5. Ochrona archiwalna
Hare	1997	3	Frekwencyjny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Aktywna 2. Półaktywna 3. Nieaktywna lub selekcja
Bantin	1998	4	Frekwencyjny / Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Aktywna (przechowywana w organizacji) 3. Półaktywna (przechowywana poza organizacją) 4. Nieaktywna (przechowywanie długoterminowe, czas nieokreślony, o wartości archiwalnej)
Shepherd	2003	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Wprowadzenie do systemu 3. Przechowywanie i utrzymywanie 4. Korzystanie 5. Pozbycie się
Shepherd	2003	3	Frekwencyjny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Dokumentacja bieżąca 2. Dokumentacja pół-bieżąca 3. Dokumentacja niebieżąca

US NARA	2005	3	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie lub otrzymanie 2. Utrzymywanie i korzystanie 3. Selekcja (zniszczenie lub przekazywanie do archiwum narodowego)
Keeping Archives	2008	4	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Aktywne korzystanie 3. Przechowywanie średnioterminowe 4. Pozbycie się (przez zniszczenie lub przekazanie do archiwum)
McLeod	2010 /2005	4	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie pisma 2. Wysłanie pisma i złożenie kopii do akt (aktywne korzystanie) 3. Pismo przetrzymywane (faza półaktywna) 4. Pozbycie się (przekazanie do archiwum lub zniszczenie)
Millar	2010	3	Frekwencyjny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Aktywna lub bieżąca 2. Półaktywna lub pół-bieżąca 3. Nieaktywna lub niebieżąca
Millar	2010	3	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie i korzystanie 2. Przechowywanie lub zniszczenie 3. Archiwum lub zniszczenie
Beck	2010	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Dystrybucja i korzystanie 3. Przechowywanie i utrzymywanie 4. Przechowywanie i selekcja 5. Archiwum i ochrona
Read	2011	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie (lub otrzymanie) 2. Dystrybucja (użytkownicy wewnętrzni i zewnętrzni) 3. Korzystanie (podejmowanie decyzji, rejestracja, zapytania, wymagania prawne) 4. Utrzymywanie (przechowywanie, włączanie do teczek, wyszukiwanie, zabezpieczanie) 5. Selekcja (przekazywanie do zachowania lub zniszczenie)
LLNL	2011	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none"> 1. Tworzenie 2. Utrzymywanie i korzystanie 3. Przechowywanie 4. Sprawdzanie i migracja 5. Ochrona i selekcja

Salt Lake CA	2012	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none">1. Tworzenie2. Korzystanie i rozpowszechnianie3. Utrzymywanie i zabezpieczanie4. Selekcja — zniszczenie5. Archiwum — zabezpieczanie i dostęp
Texas	2013	5	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none">1. Tworzenie2. Korzystanie3. Utrzymywanie4. Przechowywanie5. Selekcja
UCC Ireland	2013	3	Frekwencyjny	<ol style="list-style-type: none">1. Aktywna2. Półaktywna3. Nieaktywna
South Australia	2013	3	Funkcjonalny	<ol style="list-style-type: none">1. Tworzenie2. Utrzymywanie i korzystanie3. Selekcja (zabezpieczenie w archiwum lub czasowe przechowywanie i zniszczenie)

Bibliografia

Chatfield, Helen L. — 1940

H. Chatfield, *The Problem of Records from the Standpoint of Management*, „American Archivist”, t. 3, nr 2, April 1940, s. 93–101.

Brooks, Philip Coolidge — 1940

Ph.C. Brooks, *The Selection of Records for Preservation*, „American Archivist”, t. 3, nr 4, October 1940, s. 221–234.

Records Act, 1950

Federal Records Act of 1950, US Code, Title 44, Chapter 29.

Johnson, Mina Marie — 1967

M.M. Johnson, N.F. Kallaus, *Records Management: a Collegiate Course in Filing Systems and Procedures*, Cincinnati: South-Western Pub. Co. 1967, s. 267, rys. 12–1.

Roper, Michael — 1977

M. Roper, *This Is Records Management [w:] Records Management Conference, 21 Oct. 1977*, [s. l.]: [s.n.] — cyt. za: M.Z. Yusof, R.W. Chell, *The Records Life Cycle: an Inadequate Concept for Technology — Generated Records*, „Information Development” t. 16, 2000, nr 3, s. 135–141.

Charman, Derek — 1984

D. Charman, *Records Surveys and Schedules: a RAMP Study with Guidelines*, Paris: UNESCO 1984.

Smith, Milburn D. — 1986

M.D. Smith, *Information and Records Management a Decision — Maker's Guide to Systems Planning and Implementation*, New York: Quorum Books 1986.

Johnson, Mina Marie — 1987 > [1967?]

M.M. Johnson, N.F. Kallaus, *Records Management*, 4th ed., Cincinnati: South-Western Pub. 1987.

Couture, Carol — 1987

C. Couture, J.-Y. Rousseau, *The Life of a Document: A Global Approach to Archives and Records Management*, Montreal: Vehicule Press 1987.

Penn, Ira A. — 1989

I.A. Penn, A. Morddel, G.B. Pennix, K. Smith, *Records Management Handbook* [Aldershot, UK; Brookfield, USA] 1989.

Hardcastle, Shelly — 1989

S. Hardcastle, *Providing Storage Facilities [w:] How to manage your records: a guide to effective practice*, ed. P. Emmerson, Cambridge: ICSA Publishing 1989.

ACCIS — 1990

Advisory Committee for the Coordination of Information Systems (ACCIS), Management of Electronic Records: Issues and Guidelines, New York: United Nations 1990.

Saffady, William — 1992

W. Saffady, *Managing electronic records*, Prairie Village, K.S.: ARMA International 1992.

Ricks, Betty R. — 1992

B.R. Ricks, A.J. Swafford, K.F. Gow, *Information and Image Management: a Records Systems Approach*, 3rd ed., Cincinnati, OH: South-Western Pub. Co. 1992.

Wallace, Patricia E. — 1992 > 1983

P.E. Wallace, J.A. Lee, D.R. Schubert, *Records Management: Integrated Information Systems*, 3rd ed., Englewood Cliffs, N.J.: Prentice Hall, 1992.

Schwartz, Candy — 1993

C. Schwartz, P. Hernon, *Records Management and the Library: Issues and Practices*, Norwood, N.J.: Ablex Pub. Corp., 1993.

Gill, Suzanne L. — 1993 > 1981

S.L. Gill, *File Management and Information Retrieval Systems: a Manual for Managers and Technicians*, 3rd ed., Englewood, Colo.: Libraries Unlimited, 1993.

RMC — 1993

Records management concepts. Media Production Unit, Edith Cowan University of the Faculty of Science and Technology; producer, Phil Pearson. Perth [Western Australia]: Edith Cowan University, 1993. Video.

Cox, Richard J. — 1992

R.J. Cox, *Managing Institutional Archives: Foundational Principles and Practices*, New York 1992.

Goodman, Elisabeth C. — 1994

E.C. Goodman, *Records Management as an Information Management Discipline — a Case Study from Smith Kline Beecham Pharmaceuticals*, „International Journal of Information Management”, t. 14, 1994, nr 2, s. 134–143.

Diamond, Susan Z. — 1995 > 1983

S.Z. Diamond, *Records Management: a Practical Approach*, 3rd ed., New York: AMACOM, 1995.

Robek, Mary F. — 1995 > 1974

M.F. Robek, G.F. Brown, D.O. Stephens, *Information and Records Management: Document — Based Information Systems*, 4th ed., New York: GLENCOE/McGraw-Hill, 1995.

Stephens, David O. — 1996

D.O. Stephens, *Records Management in the United Kingdom: Part II — Records Retention*, „ARMA Records Management Quarterly”, t. 30, 1996, nr 1, s. 76.

Hare, Catherine — 1997

C.E. Hare, J. McLeod, *Developing a Records Management Programme*, London: Aslib, 1997.

Bantin, Philip C. — 1998

P.C. Bantin, *Strategies for Managing Electronic Records: A new Archival Paradigm? An affirmation of our Archival Traditions?*, „Archival Issues”, t. 23, 1998, nr 1, s. 17–34; University of Wisconsin <<http://minds.wisconsin.edu/handle/1793/45860>> [dostęp: 30 września 2012]; <<http://www.indiana.edu/~libarch/ER/macpaper12.pdf>> [inna paginacja].

Shepherd, Elizabeth — 2003

E. Shepherd, G. Yeo, *Managing Records: a Handbook of Principles and Practice*, London 2003.

US NARA — 2005

Federal Enterprise Architecture: Records Management Profile. Version 1.0. Initial Public Release Sponsored By: National Archives and Records Administration, Office of Management and Budget, Architecture and Infrastructure Committee, Federal Chief Information Officers Council, [Washington, DC: NARA], December 15, 2005 <<http://www.archives.gov/records-mgmt/pdf/rm-profile.pdf>> [dostęp: 24 kwietnia 2013].

Keeping Archives — 2008

Keeping Archives, ed. J. Bettington, R. Loo, C. Smith, K. Eberhard, Australian Society of Archivists, 3rd ed., Canberra 2008.

Millar, Laura — 2010

L.A. Millar, *Archives: Principles And Practices*, London: Facet Pub., 2010.

Beck, Vera — 2010

V. Beck, M. Dionne, I. Koti, T. Loriss, W. McLain, S. Veal, *Making the Case for Merging Document Control and Records Management*, „Information Management Journal”, t. 44, 2010, nr 6, s. 24–27.

LLNL — 2011

Lawrence Livermore National Laboratory <<https://records-training.llnl.gov/BS4040-W/lifecycle.html>> [dostęp: 22 czerwca 2013].

Salt Lake CA — 2012

Salt Lake County Archives <<http://slcoarchives.wordpress.com/2012/04/13/managing-records-now-for-the-future/>> [dostęp: 22 czerwca 2013].

Texas — 2013

The University of Texas, *Five Steps To Managing Records & Information Life Cycle*, Galveston, TX 2013 <<http://www.utmb.edu/supplychain/records/flyers/Records%20Life%20Cycle.pdf>> [dostęp: 16 maja 2013].

UCC Ireland — 2013

University College Cork (UCC), Ireland, *Records Management: Best Practice*, 2.10 *What is the records life-cycle?* <http://ocla.ucc.ie/records/rm_gpt02.html#211> [dostęp: 16 maja 2013].

South Australia — 2013

Records Life Cycle, Government of South Australia, Department for Education and Child Development (DECD). Date modified: 02 Jan, 2013 <<http://www>>

decd.sa.gov.au/rmp/default.asp?id=17694&navgrp=941> [dostęp: 24 kwietnia 2013].

Creation Maintenance & Use Disposition (Preservation in archives or Temporary Storage & Destruction)

Leszek Pudłowski, *The Records Life Cycle Model*. The article presents the first theoretical model that proposes a comprehensive description of records management processes. The concept of the life cycle of records roots in the distant past, but in the archival domain it only originated in the United States at the end of the first half of the 20th century. The model is successfully used today by archives and records management professionals, especially on the American continent and partly in Europe. The author demonstrates that there is no single creator of the concept. Moreover, he rules out one of the contenders considered for that title. The article stresses the merits of Philip C. Brooks and Emmett J. Leahy and finds a forgotten precursor of the concept, Helen L. Chatfield. Having analysed more than 40 different proposals for the model, the author separates its two — previously unnoticed — basic types of the life cycle concept: frequential and functional. The two models identify 3 to 10 life cycle phases. In conclusion, the author proposes the use of a comprehensive and streamlined records life cycle model with the following five phases: creation, maintenance, use, retention, and disposition.

Leszek Pudłowski, *Modèle de cycle de vie des documents*. Le modèle de cycle de vie des documents est le premier modèle théorique dans lequel on a proposé une description complète de la gestion de documentation. Les origines de cette conception du cycle de vie remontent à un passé lointain, mais en ce qui concerne le domaine des archives, elle est née aux États-Unis vers la fin de la première moitié du XX^e siècle. Elle est utilisée avec succès jusqu'à nos jours, surtout sur le continent américain et partiellement européen. L'auteur a prouvé qu'elle n'a pas un seul auteur, mais il a exclu l'un des candidats aspirant à ce titre. Il a souligné les mérites de Philippe C. Brooks et Emmett J. Leahy et a rappelé la préceuse de cette idée, Helen L. Chatfield. Après avoir analysé plus de 40 propositions de modèle, il a isolé ses deux types fondamentaux (non aperçus avant) : utilitaire et fonctionnel. Ces modèles ont de 3 à 10 phases. A la fin l'auteur a proposé au lecteur polonais l'utilisation du modèle optimal de cycle de vie des documents composé de cinq phases : création, maintenance, utilisation, conservation et tri.

Лешек Пудловский, *Модель жизненного цикла документации*. Модель жизненного цикла документации является первой теоретической моделью, в которой предложено комплексное описание управления документацией. Концепция жизненного цикла своими корнями восходит к далекому прошлому, но в отношении архивной отрасли возникла в США только в конце первой половины XX в. Концепция успешно применяется до сих пор, особенно на американском и частично европейском континентах. Автор не только продемонстрировал, что модель создавалась не единолично, но даже исключил одного из претендентов на звание основоположника. Подчеркнул заслуги Филиппа К. Брукса и Эммета Лихи, также напомнил о забытой предшественнице этой идеи — Хелен Л. Чатфилд. Проанализировав более 40 предложенных моделей, выделил среди них два основных, незамеченных ранее, типа: потребительский и функциональный. Эти модели насчитывают около 3–10 фаз. В завершение автор предложил читателю применение модели оптимального жизненного цикла документации со следующими пятью фазами: создание, обслуживание, использование, хранение и размещение.

RAFAŁ CHALOŃSKI
(Kielce)

RAPORT NA TEMAT STANU NIEPAŃSTWOWEGO ZASOBU ARCHIWALNEGO NA TERENIE WŁAŚCIWOŚCI ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KIELCACH¹

Niepaństwowy zasób archiwalny w świetle przepisów prawa archiwalnego

Raport na temat stanu niepaństwowego zasobu archiwalnego na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach zostanie poprzedzony omówieniem przepisów prawa archiwalnego, traktujących o niepaństwowym zasobie archiwalnym. Mówiąc o przepisach prawa archiwalnego, mamy na myśli Ustawę z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2011, nr 123, poz. 698, z późn. zm.), zwaną dalej „ustawą archiwalną” oraz Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych (Dz.U. 2002, nr 167, poz. 1375), jako akt wykonawczy do ustawy archiwalnej.

Zgodnie z przepisami art. 2 ustawy archiwalnej narodowy zasób archiwalny, który służy nauce, kulturze, gospodarce narodowej oraz potrzebom obywateli, w zależności od stosunku własności materiałów archiwalnych (akt kategorii „A”), dzieli się na państwowy i niepaństwowy zasób archiwalny. Z kolei niepaństwowy zasób archiwalny, tzw. ewidencjonowany, zgodnie z przepisami art. 42 ustawy archiwalnej tworzą materiały archiwalne powstałe i powstające w wyniku działalności ważnych dla życia publicznego i gospodarczego niepaństwowych jednostek organizacyjnych (tj.: partii politycznych, organów samorządu gospodarczego i zawodowego, związków zawodowych, Kościołów i związków wyznaniowych, fundacji, różnego rodzaju stowarzyszeń i towarzystw, organizacji spółdzielczych)

¹ Raport został przygotowany na użytek Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych archiwów państwowych i jest częścią sprawy prowadzonej przez autora tekstu, zleconej przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych pismem z 5 kwietnia 2012 r. (znak sprawy: DKN.421.1.2012).

oraz prywatnych (uczelnia, instytutów naukowych, banków, instytucji ubezpieczeniowych, a także przedsiębiorstw i korporacji gospodarczych).

Ponadto na podstawie przepisu art. 4 ust. 1 ustawy archiwalnej zwierzchni nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym, czyli również niepaństwowym zasobem archiwalnym, sprawuje minister właściwy ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego za pośrednictwem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który jest centralnym organem administracji rządowej w sprawach państwowego zasobu archiwalnego. Celem owego nadzoru archiwalnego jest zapewnienie przestrzegania przez wszystkich właścicieli i posiadaczy materiałów archiwalnych nałożonych na nich obowiązków wobec materiałów tworzących narodowy zasób archiwalny. Zgodnie z ustawą archiwalną do zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych należy w szczególności „nadzór nad gromadzeniem, brakowaniem, ewidencją, przechowywaniem, opracowywaniem, udostępnianiem i zabezpieczaniem materiałów archiwalnych w obszarze — jak można sądzić — całego narodowego zasobu archiwalnego”².

Niepaństwowe jednostki organizacyjne, które wytwarzają i przechowują materiały archiwalne (akta kategorii „A”), mają względem tych materiałów określone obowiązki. Mianowicie, zgodnie z przepisem art. 12 ustawy archiwalnej, partie polityczne, organizacje polityczne, spółdzielcze i inne organizacje społeczne oraz inne niepaństwowe jednostki organizacyjne, a także Kościoły i związki wyznaniowe są obowiązane zapewnić należyte warunki ich przechowywania, chronić je przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź utratą oraz zapewnić konieczną konserwację tych materiałów. Organy niepaństwowych jednostek organizacyjnych, w myśl przepisu art. 45 ustawy archiwalnej, obowiązane są do ewidencjonowania, przechowywania i zabezpieczenia materiałów archiwalnych wchodzących w skład niepaństwowego zasobu archiwalnego oraz określają zasady i tryb udostępniania tych materiałów archiwalnych.

Zgodnie z art. 13 ustawy archiwalnej sprawy związane — ogólnie rzecz ujmując — z postępowaniem z dokumentacją, o których mowa w art. 5 ust. 1, art. 6 ust. 1 oraz w art. 12 ustawy archiwalnej, w odniesieniu do partii politycznych, organizacji politycznych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych oraz innych niepaństwowych jednostek organizacyjnych, a także Kościołów i związków wyznaniowych, regulują we własnym zakresie partie polityczne, organizacje polityczne, spółdzielcze i inne organizacje społecz-

² Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych i podległe mu archiwa państwowe, przez które działa, mogą w każdym czasie sprawdzać prawidłowość postępowania z materiałami archiwalnymi, również w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych, zwłaszcza tych, których materiały tworzą ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny; sprawdzenie to nie może jednak przyjmować formy kontroli archiwalnej; właściwą tutaj formą sprawdzenia prawidłowości postępowania z aktami kategorii „A” jest np. ekspertyza archiwalna połączona ze sporządzeniem notatki służbowej z jej przeprowadzenia; zob.: Z. Pustuła, *Podstawy prawne postępowania z dokumentacją* [w:] *Kancelaria i archiwum zakładowe*, Warszawa 2009, s. 22.

ne oraz inne niepaństwowe jednostki organizacyjne, jak również Kościoły i związki wyznaniowe.

Jednostki organizacyjne państwowej sieci archiwalnej, w myśl art. 11 ustawy archiwalnej, mogą przyjmować na przechowanie materiały archiwalne będące własnością bądź na podstawie innego tytułu pozostające w posiadaniu niepaństwowych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych.

Materiały archiwalne wchodzące do ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, zgodnie z art. 8 ustawy archiwalnej, nie mogą być zbywane, natomiast ich przejście na własność państwa następuje zgodnie z art. 44 ustawy archiwalnej, który stanowi, iż **z chwilą ustania działalności niepaństwowych jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 42 ustawy archiwalnej, ich materiały archiwalne stają się własnością państwa i wchodzi do państwowego zasobu archiwalnego. Podlegają one przekazaniu do właściwej jednostki państwowej sieci archiwalnej (tj. miejscowo właściwego archiwum państwowego) wskazanej decyzją Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.** Materiały archiwalne mogą stać się własnością państwa, z następstwami określonymi powyżej, na mocy decyzji właściwych organów niepaństwowych jednostek organizacyjnych. Również mogą one być przekazane w depozyt archiwum państwowym. Innymi słowy, możemy tutaj spotkać się z trzema sytuacjami odnoszącymi się do przekazywania materiałów archiwalnych, tworzących ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny, do archiwum państwowego:

- 1) przekazanie materiałów archiwalnych na własność państwa (*de facto* archiwum państwowego) z chwilą likwidacji niepaństwowej jednostki organizacyjnej,
- 2) przekazanie na własność państwa materiałów archiwalnych działającej, niepaństwowej jednostki organizacyjnej na mocy decyzji właściwego jej organu,
- 3) przekazanie w depozyt do archiwum państwowego materiałów archiwalnych działającej, niepaństwowej jednostki organizacyjnej na mocy decyzji właściwego jej organu.

Archiwa niepaństwowych jednostek organizacyjnych mogą obejmować również zasób historyczny, tj. materiały archiwalne zgromadzone przez te archiwa w przeszłości.

Współpracę archiwów niepaństwowych jednostek organizacyjnych z państwową siecią archiwalną, czyli archiwami państwowymi, określają — w myśl przepisu art. 45 ust. 4 ustawy archiwalnej — porozumienia zawarte między ich właściwymi organami a ministrem właściwym ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Z kolei zgodnie z art. 12 a ustawy archiwalnej dyrektor właściwego archiwum państwowego może wydać decyzję o zabezpieczeniu materiałów archiwalnych wchodzących do narodowego zasobu archiwalnego, tj. również niepaństwowego

zasobu archiwalnego, przez przeniesienie ich do tego archiwum w celu przechowania aż do czasu ustania zagrożenia, jeżeli istnieje uzasadniona obawa ich zniszczenia, uszkodzenia lub utraty, w szczególności przez wywiezienie za granicę bez zezwolenia, o którym mowa w art. 14 ustawy archiwalnej.

Zgodnie z § 18 Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. przy przejmowaniu przez archiwa państwowe materiałów archiwalnych zgromadzonych i przechowywanych w podmiotach niepaństwowych, o których mowa w art. 44 ustawy archiwalnej, stosuje się odpowiednio przepisy § 13–17 Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r., które stanowią, co następuje:

W przypadku jednej z trzech wspomnianych wyżej sytuacji, odnoszących się do przekazywania materiałów archiwalnych, kierownik niepaństwowej jednostki organizacyjnej powiadamia dyrektora właściwego archiwum państwowego o zamiarze przekazania akt kategorii „A”, przedstawiając wraz z wnioskiem dwa egzemplarze spisu zdawczo-odbiorczego, sporządzonego wg wzoru określonego w załączniku nr 6 do Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r., podpisanego przez kierownika jednostki organizacyjnej. Przed przejściem materiałów archiwalnych dyrektor archiwum państwowego sprawdza stan tych materiałów oraz prawidłowość ich uporządkowania. Dyrektor archiwum państwowego może, w wypadku nieuporządkowania akt kategorii „A” w sposób określony poniżej, odmówić ich przejścia do czasu dokonania odpowiednich zmian i poprawek, określając termin ich wykonania. Przekazanie materiałów archiwalnych odbywa się na podstawie spisu zdawczo-odbiorczego. Dyrektor archiwum państwowego w porozumieniu z zainteresowaną niepaństwową jednostką organizacyjną określa termin i miejsce przejścia materiałów archiwalnych. Koszty związane z przygotowaniem i konserwacją materiałów archiwalnych oraz ich przekazaniem ponosi niepaństwowa jednostka organizacyjna przekazująca materiały.

Uporządkowanie materiałów archiwalnych polega na podziale rzeczowym teczek i prawidłowym ułożeniu materiałów wewnątrz teczek, ich opisaniu, nadaniu właściwego układu, sporządzeniu ewidencji oraz technicznym zabezpieczeniu. Materiały archiwalne powinny być ułożone wewnątrz teczek wg kolejności spraw, a w ramach sprawy chronologicznie, poczynając od pierwszego pisma wszczynającego sprawę. Poszczególne strony akt znajdujących się w teźce powinny być opatrzone kolejną numeracją. Opisanie akt kategorii „A” polega na umieszczeniu na wierzchniej stronie każdej teźki odpowiednich elementów omówionych szczegółowo w Rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r.

Nadanie materiałom archiwalnym właściwego układu polega na ułożeniu teczek zgodnie ze strukturą organizacyjną niepaństwowej jednostki organizacyjnej, obowiązującą w czasie, w którym materiały te powstały, w ramach poszczególnych komórek organizacyjnych wg kolejności symboli klasyfikacyjnych wykazu akt jednostki organizacyjnej (lub w układzie np. rzeczowo-chronologicznym, jeżeli jednostka niepaństwowa nie posiada rzeczowego wykazu akt). Sporządzenie ewidencji materiałów archiwalnych polega na umieszczeniu ich w spisie

zdawczo-odbiorczym wypełnionym pismem maszynowym lub techniką elektroniczną, w kolejności zgodnej z nadanym im układem. W przypadku sporządzenia spisu zdawczo-odbiorczego techniką elektroniczną jego zapis przekazuje się archiwum państwowemu w postaci wydruku oraz na nośniku elektronicznym w formacie określonym przez dyrektora archiwum państwowego.

Spis zdawczo-odbiorczy sporządza się w trzech egzemplarzach, z których dwa przeznaczone są dla archiwum państwowego, a jeden dla niepaństwowej jednostki organizacyjnej przekazującej materiały archiwalne. W wypadku konieczności sporządzenia dodatkowej ewidencji dyrektor archiwum państwowego określa jej formę. W szczególności ewidencja może być sporządzona w postaci inwentarza lub skorowidza i wykonana także techniką elektroniczną. Do spisu zdawczo-odbiorczego materiałów archiwalnych przeznaczonych do przekazania należy dołączyć informację zawierającą podstawowe dane dotyczące zmian organizacyjnych, jakie nastąpiły w czasie, z którego pochodzą przekazywane akta kategorii „A”. W wypadku przekazywania materiałów archiwalnych niepaństwowej jednostki organizacyjnej, której działalność ustała, do spisu zdawczo-odbiorczego należy dołączyć podstawowe dane dotyczące organizacji i zakresu działania jednostki w ujęciu chronologicznym.

Przekazywane materiały należy:

- 1) przesurować w teczkach po usunięciu spinaczy i innych elementów metalowych;
- 2) umieścić w odpowiednich opakowaniach, wykonanych z materiałów chroniących przed uszkodzeniem mechanicznym, chemicznym lub biologicznym;
- 3) zapakować w pudła lub paczki w postaci ustalonej w porozumieniu z dyrektorem właściwego archiwum państwowego, w zależności od rodzaju materiałów archiwalnych, zaopatrzone w etykiety z nazwą jednostki organizacyjnej i komórki organizacyjnej oraz sygnaturami teczek lub innych materiałów archiwalnych.

Materiały archiwalne stanowiące dokumentację techniczną, statystyczną, geologiczną, kartograficzną i geodezyjną, fonograficzną i fotograficzną oraz utrwaloną na innych nośnikach należy uporządkować i przygotować do przekazania w sposób uzgodniony z dyrektorem właściwego archiwum państwowego.

Etapy realizacji zadania pt. „Stan niepaństwowego zasobu archiwalnego na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach”

W tej części raportu przedstawimy poszczególne etapy wykonania niniejszego zadania. Na początku opracowano harmonogram realizacji tego zadania, w którym określono poszczególne rodzaje i opisy działań oraz terminy ich wy-

konania. Następnie sporządzono wykaz ważniejszych i znaczących niepaństwowych jednostek organizacyjnych, działających na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach, z podziałem na odpowiednie grupy niepaństwowych podmiotów, tj. partii politycznych, związków zawodowych, samorządu zawodowego i gospodarczego, Kościołów i związków wyznaniowych, spółdzielczości, stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji, korporacji gospodarczych (przedsiębiorstw prywatnych, w tym tych, które od początku swego istnienia miały charakter prywatny, oraz tych, które powstały z przekształcenia przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych), prywatnych wyższych uczelni oraz prywatnych banków, z wykorzystaniem informacji występujących w sieci Internet, w krajowym rejestrze sądowym (w rejestrach: przedsiębiorców, oraz stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej) czy w wykazach stowarzyszeń prowadzonych przez starostwa powiatowe, a także z uwzględnieniem ustaleń dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny w związku z badaniem organizacji społecznych i sfery życia gospodarczego. Wykaz obejmuje 167 wybranych niepaństwowych jednostek organizacyjnych, które mogą być potencjalnym wytwórcą materiałów archiwalnych.

Równocześnie sporządzono ankietę zawierającą pytania dotyczące niepaństwowego zasobu archiwalnego, tj.: całości dokumentacji (ze szczególnym uwzględnieniem materiałów archiwalnych) wytworzonej i zgromadzonej w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych, aktów normatywnych określających zasady i tryb postępowania z dokumentacją, archiwów funkcjonujących w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych oraz osób zajmujących się opieką nad niepaństwowym zasobem archiwalnym (wzór ankiety w załączeniu), oraz wystąpienie dyrektora Archiwum Państwowego w Kielcach w postaci pisma wyjaśniającego cel i sposób jej wypełnienia.

Kolejnym etapem realizacji zadania było rozesłanie wspomnianej ankiety wraz z pismem dyrektora Archiwum Państwowego w Kielcach do 167 niepaństwowych podmiotów, tj. partii politycznych; związków zawodowych; samorządu zawodowego i gospodarczego; stowarzyszeń, towarzystw, fundacji i związków; Kościoła katolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych; korporacji gospodarczych; spółdzielczości; prywatnych uczelni wyższych oraz prywatnych banków (wykaz niepaństwowych jednostek organizacyjnych, do których wysłano ankietę, w załączeniu). Dokumenty te zostały wysłane do tych podmiotów dwutorowo, tj. pocztą tradycyjną i elektroniczną.

Następnie podjęto intensywne działania zmierzające do pozyskania jak największej liczby wypełnionych ankiet i odbycia wizyt służbowych oraz ekspertyz archiwalnych dokumentacji (na wyraźne zaproszenie ze strony niepaństwowych podmiotów) mających na celu udzielenie pomocy merytorycznej przy wypełnianiu ankiet w postaci udzielenia konsultacji telefonicznych przedstawicielom niepaństwowych jednostek organizacyjnych. Wykonano ponad 100 rozmów te-

lefonicznych³, w wyniku których ostatecznie przeprowadzono 18 wizyt służbowych w następujących niepaństwowych podmiotach: Zarząd Województwa Świętokrzyskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach, Region Świętokrzyski Partii Demokratycznej — demokraci.pl w Kielcach, Świętokrzyska Izba Rolnicza w Kielcach, Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej w Kielcach, Świętokrzyska Izba Lekarska w Kielcach, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Kielcach, Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Kielcach, Świętokrzyska Federacja Sportu w Kielcach, Rada Wojewódzka Świętokrzyskiego Zrzeszenia Ludowych Związków Sportowych w Kielcach, Automobilklub Kielecki, Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe w Kielcach, Świętokrzyski Związek Piłki Ręcznej w Kielcach, Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Niewidomych w Kielcach, Fabryka Kotłów „SEFAKO” S.A. w Sędziszowie, Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Operacyjny w Kielcach, Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach, Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Świętokrzyskim. W 17 wyżej wymienionych niepaństwowych jednostkach organizacyjnych pozwolono na przeprowadzenie ekspertyz archiwalnych dokumentacji przechowywanej w tych jednostkach (zarówno w archiwach, jak i w registraturach komórek organizacyjnych), natomiast w jednej z nich (Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Operacyjny w Kielcach) wizyta służbowa ograniczyła się jedynie do pomocy merytorycznej przy wypełnieniu ankiety.

Do 30 listopada 2012 r., tj. zakończenia zadania, Archiwum Państwowe w Kielcach otrzymało wypełnione ankiety od 41 niepaństwowych podmiotów, co stanowi jedynie 25 proc. ogółu wysłanych ankiet (wykaz w załączeniu). Ponadto 5 niepaństwowych podmiotów (Katolickie Stowarzyszenie „CIVITAS CHRISTIANA” Oddział Okręgowy w Kielcach, SKANSKA S.A. Oddział Budownictwa Ogólnego w Kielcach, Związek Lustracyjny Spółdzielczości Pracy w Kielcach, SKOK WESOŁA w Mysłowicach, SKOK STEFCZYKA w Gdyni) zamiast wypełnionych ankiet przysłało pisma wyjaśniające, dlaczego ich nie prześla⁴.

³ Rezultaty tych rozmów przeprowadzanych przez przedstawiciela Archiwum Państwowego w Kielcach były różnorodne. Jeżeli udało się porozmawiać z osobami kompetentnymi, które w większym lub mniejszym zakresie orientowały się w tym temacie, to niejednokrotnie udawało się namówić podmioty na wypełnienie i przesłanie ankiet, a nawet na wizyty służbowe mające na celu pomoc przy ich wypełnieniu, połączone z ekspertyzami dokumentacji. W innych wypadkach rozmowy kończyły się na etapie stwierdzeń, iż przedstawiciele niepaństwowych jednostek organizacyjnych nie bardzo wiedzieli, o co chodzi i nie zamierali dowiedzieć się, jakie były losy wysłanych do nich ankiet. Nieraz, niestety, rozmowy kończyły się na poziomie służb ochrony (przeważnie w korporacjach gospodarczych), które nie potrafiły bądź nie chciały połączyć przedstawiciela archiwum z osobami kompetentnymi.

⁴ Katolickie Stowarzyszenie „CIVITAS CHRISTIANA” Oddział Okręgowy w Kielcach poinformowało pismem z 4 września 2012 r., że „wszystkie dokumenty związane z działalnością Oddziału

Zestawienie wysłanych ankiet w porównaniu do odpowiedzi otrzymanych w poszczególnych grupach niepaństwowych podmiotów wygląda następująco:

Grupa podmiotów niepaństwowych	Ankiety wysłane	Ankiety otrzymane	Ilość w proc.
Partie polityczne	6	2	33
Związki zawodowe	7	1	14
Samorząd zawodowy i gospodarczy	15	4	27
Stowarzyszenia, towarzystwa, związki, fundacje	32	9	28
Kościół katolicki	2	2	100
Związki wyznaniowe (inne)	17	0	0
Korporacje gospodarcze	30	10	33
Prywatne uczelnie wyższe	14	4	29
Prywatne banki	17	1	6
Spółdzielczość	27	8	30
Ogółem	167	41	25

Na potrzeby niniejszego raportu, w celu ułatwienia przeprowadzenia szczegółowej analizy danych i informacji zawartych w nadesłanych ankietach, opracowano w aplikacji komputerowej ACCESS prostą bazę danych o nazwie „NZA”, składającą się z jednej tabeli oraz formularza, do której wprowadzono wybrane najistotniejsze dane i informacje z wszystkich 41 ankiet oraz sporządzono 24 różnorodne raporty.

Analiza szczegółowa stanu niepaństwowego zasobu archiwalnego na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach

Szczegółowa analiza została podzielona na następujące zagadnienia:

1. normatywy kancelaryjne i archiwalne lub ich odpowiedniki stosowane w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych,
2. charakterystyka niepaństwowego zasobu archiwalnego,
3. ewidencja w archiwach podmiotów niepaństwowych,

Okręgowego Katolickiego Stowarzyszenia »CIVITAS CHRISTIANA« w Kielcach przekazywane są do archiwum Stowarzyszenia, które znajduje się w Warszawie w siedzibie »CIVITAS CHRISTIANA« przy ulicy Nabelaka 16”. Z kolei SKANSKA S.A. Oddział Budownictwa Ogólnego w Kielcach w piśmie z 22 sierpnia 2012 r. stwierdziła, że „nie posiada niepaństwowych zasobów archiwalnych”. Następnie Związek Lustracyjny Spółdzielczości Pracy w Kielcach mailem z 25 lipca 2012 r. poinformował, że nie prowadzi archiwum niepaństwowego. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Wesoła” w Mysłowicach pismem z 9 sierpnia 2012 r. poinformowała, że „firma posiada jedynie oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim, który nie przechowuje dokumentów archiwalnych”, natomiast „dokumentacja taka przechowywana jest przy siedzibie SKOK »Wesoła« w Mysłowicach”. Na koniec Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka w Gdyni pismem z 31 sierpnia 2012 r. poinformowała, że „na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach Kasa Stefczyka nie posiada żadnych materiałów archiwalnych w rozumieniu ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z dnia 14 lipca 1983 r. (Dz.U. 2011, nr 123, poz. 698, z późn. zm.)”.

4. udostępnianie dokumentacji w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych,
5. brakowanie dokumentacji niearchiwalnej w podmiotach niepaństwowych,
6. personel archiwów niepaństwowych jednostek organizacyjnych,
7. charakterystyka archiwów podmiotów niepaństwowych.

Normatywy kancelaryjne i archiwalne lub ich odpowiedniki stosowane w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych

Jak wynika z analizy nadesłanych do Archiwum Państwowego w Kielcach ankiet, normatywy kancelaryjne i archiwalne, tj. instrukcję kancelaryjną, jednolity rzeczowy wykaz akt oraz instrukcję w sprawie organizacji i zakresu działania archiwum, zwaną dalej „instrukcją archiwalną”, posiadają i na ogół stosują podmioty niepaństwowe, tworzące następujące grupy jednostek: przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze, w szczególności te spośród nich, które zostały przekształcone w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji z dawniej działających przedsiębiorstw państwowych i dodatkowo były objęte nadzorem archiwalnym, a także prywatne wyższe uczelnie, samorząd zawodowy i gospodarczy, a z grupy spółdzielczości — spółdzielnie mieszkaniowe (w większości). Często w grupie przedsiębiorstw i korporacji gospodarczych funkcjonują normatywy, które zostały zatwierdzone i uzgodnione oraz wprowadzone w życie wówczas, gdy te podmioty nie zostały jeszcze przekształcone w niepaństwowe jednostki organizacyjne. Nie wszystkie wymienione grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych posiadają komplet normatywów.

Spśród dziesięciu korporacji gospodarczych siedem (Bumar Amunicja S.A. w Skarżysku-Kamiennej, Dolina Nidy sp. z o.o. w Leszczach k. Pińczowa, Dyckerhoff Polska sp. z o.o. w Nowinach, Fabryka Kotłów SEFAKO S.A. w Sędziszowie, Grupa Ożarów S.A. w Ożarowie, Lafarge Cement S.A. w Małogoszczu i Zakłady Przemysłu Wapienniczego TRZUSKAWICA S.A. w Sitkówce-Nowinach) podało w swoich ankietach wszystkie normatywy, natomiast trzy (PCC „SILICIUM” S.A. w Zagórzu k. Łącznej, Pilkington Automotive Poland sp. z o.o. w Sandomierzu oraz PILKINGTON POLSKA sp. z o.o. w Sandomierzu) tylko jednolite rzeczowe wykazy akt i instrukcje archiwalne.

W przypadku czterech prywatnych uczelni wyższych tylko jedna posiada komplet normatywów (Wsztechnica Świętokrzyska w Kielcach), a trzy pozostałe (Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa w Kielcach oraz Wyższa Szkoła Umiejętności Zawodowych w Pińczowie) wymieniły instrukcje kancelaryjne i jednolite rzeczowe wykazy akt.

W grupie czterech jednostek tworzących samorząd zawodowy i gospodarczy dwie (Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Kielcach, Świętokrzyska

Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Kielcach) posiadają jednolite rzeczowe wykazy akt i instrukcje archiwalne, jedna (Świętokrzyska Izba Rolnicza w Kielcach) instrukcję kancelaryjną i jednolity rzeczowy wykaz akt, a jedna (Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów RP w Kielcach) tylko instrukcję kancelaryjną.

W grupie spółdzielni mieszkaniowych, które nadesłały w sumie pięć ankiet, cztery z nich (Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach, Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Armatury” w Kielcach, Starachowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Starachowicach i Tarnobrzaska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tarnobrzegu) posiadają komplet normatywów, a jedna (Spółdzielnia Mieszkaniowa w Skarżysku-Kamiennej) — jednolity rzeczowy wykaz akt i instrukcję archiwalną. W grupie trzech ankiet wypełnionych przez jednostki grupy spółdzielczości dwie spółdzielnie mieszkaniowe (Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Świętokrzyskim i Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli) oraz jedna spółdzielnia mleczarska (Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stalowej Woli) nie podały żadnych normatywów kancelaryjnych i archiwalnych.

Jak wskazuje analiza ankiet wypełnionych przez niepaństwowe jednostki organizacyjne z grupy obejmującej stowarzyszenia, towarzystwa, związki i fundacje, nie posiadają one raczej w większości jakichkolwiek normatywów kancelaryjnych i archiwalnych. Jak wynika z odpowiedzi zawartych w dziewięciu nadesłanych ankietach, tylko jedna jednostka (Kieleckie Towarzystwo Naukowe) posiada jednolity rzeczowy wykaz akt.

Jeżeli chodzi o partie polityczne i związki zawodowe, to na podstawie jednej czy dwóch przysłanych do archiwum ankiet trudno jest ustalić, iż te grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych posiadają normatywy kancelaryjne i archiwalne.

Podobnie sytuacja wygląda w grupie prywatnych banków, chociaż w wypadku tych, które powstały z banków państwowych w wyniku przekształcenia, można zaryzykować stwierdzenie, że posiadają one jednak normatywy. Fakt ten potwierdza chociażby jedyna nadesłana ankiet (Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział Operacyjny w Kielcach).

Charakterystyka niepaństwowego zasobu archiwalnego

W tym punkcie analizy szczegółowej najwięcej miejsca poświęcimy materiałom archiwalnym (aktom kategorii „A”), ponieważ to one tworzą niepaństwowy zasób archiwalny (ewidencjonowany). Analiza nadesłanych ankiet wskazuje, że materiały archiwalne są gromadzone i przechowywane w następujących grupach podmiotów niepaństwowych: przedsiębiorstwach i korporacjach gospodarczych, szczególnie tych, które powstały w wyniku zmian prawnowłasnościowych (komercjalizacji i prywatyzacji) dawnych przedsiębiorstw państwowych i najczęściej tych, które były objęte wcześniej nadzorem archiwalnym Archiwum

Państwowego w Kielcach. Poza tym występują one w: prywatnych uczelniach wyższych, samorządzie zawodowym i gospodarczym, Kościele katolickim oraz można przypuszczać, iż również w partiach politycznych i związkach zawodowych. W grupie dziesięciu korporacji gospodarczych siedem (Dyckerhoff Polska sp. z o.o. w Nowinach, PILKINGTON POLSKA sp. z o.o. w Sandomierzu, PCC „SILICIUM” S.A. w Zagórz k. Łącznej, Fabryka Kotłów SEFAKO S.A. w Sędziszowie, Bumar Amunicja S.A. w Skarżysku-Kamiennej, Grupa Ożarów S.A. w Ożarowie i Zakłady Przemysłu Wapienniczego TRZUSKAWICA S.A. w Sitkówce-Nowinach) podało w swoich ankietach wielkości akt kat. „A” w m.b. oraz dane o ich zakresie chronologicznym, trzy (Dolina Nidy sp. z o.o. w Leszczach k. Pińczowa, Lafarge Cement S.A. w Małogoszczu i Pilkington Automotive Poland sp. z o.o. w Sandomierzu) wykazały ich brak.

W grupie czterech prywatnych uczelni wyższych wszystkie cztery (Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa w Kielcach oraz Wyższa Szkoła Umiejętności Zawodowych w Pińczowie) gromadzą i przechowują materiały archiwalne.

W wypadku czterech podmiotów należących do kategorii samorządu zawodowego i gospodarczego tylko jeden (Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Kielcach) nie wytwarza i nie przechowuje akt kategorii „A”, a pozostałe trzy (Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Kielcach, Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów RP w Kielcach i Świętokrzyska Izba Rolnicza w Kielcach) podały w swoich ankietach wielkości akt kat. „A” w m.b. oraz ich zakres chronologiczny.

Z dwóch ankiet, które nadesłały archiwa diecezjalne (w Kielcach i Sandomierzu) wynika, że cała dokumentacja gromadzona i przechowywana w nich stanowi w całości materiały archiwalne.

Dwie ankietę nadesłały partie polityczne (Zarząd Województwa Świętokrzyskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach i Region Świętokrzyski Partii Demokratycznej — demokracy.pl). Co prawda, wpisano w nich: brak akt kategorii „A”, jednakże co najmniej w jednym wypadku możemy mówić o błędnym wypełnieniu ankiety, bowiem pierwsza z tych partii gromadzi materiały archiwalne Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, natomiast druga akta byłych partii (Unii Demokratycznej i Unii Wolności).

W ankiecie nadesłanej przez Region Świętokrzyski NSZZ „Solidarność” w Kielcach (jedynej w kategorii związku zawodowe) podano wielkość i zakres chronologiczny gromadzonych i przechowywanych materiałów archiwalnych.

Niepaństwowe jednostki organizacyjne (w ramach grup: stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji oraz spółdzielczości) — jak wskazuje analiza ankiet tych podmiotów — raczej w większości nie gromadzą i nie przechowują materiałów archiwalnych. Z informacji zawartych w dziewięciu ankietach nadesłanych przez stowarzyszenia, towarzystwa i związki (organizacje pożytku

publicznego) wynika, że sześć z nich (Automobilklub Kielecki, Polski Związek Działkowców Okręgowy Zarząd Świętokrzyski w Kielcach, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Kielcach, Świętokrzyska Federacja Sportu w Kielcach, Świętokrzyski Związek Piłki Ręcznej w Kielcach i Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Kielcach) nie gromadzi i nie przechowuje akt kategorii „A”. Tylko trzech respondentów (Polski Związek Niewidomych Okręg Świętokrzyski w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe i Świętokrzyskie Zrzeszenie Ludowych Związków Sportowych w Kielcach) podało wielkości i zakres chronologiczny przechowywanych materiałów archiwalnych. W grupie ośmiu niepaństwowych podmiotów należących do kategorii spółdzielnie tylko dwa (Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Świętokrzyskim i Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli) — wg danych w ankietach — gromadzą i przechowują materiały archiwalne, pozostałych pięć (Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach, Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Armatury” w Kielcach, Spółdzielnia Mieszkaniowa w Skarżysku-Kamiennej, Starachowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Starachowicach i Tarnobrzaska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tarnobrzegu) oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stalowej Woli wykazuje ich brak. Sytuację w grupie banków prywatnych charakteryzuje tylko jedna nadesłana ankieta, jednakże na tej podstawie nie sposób określić, czy w tej grupie podmiotów niepaństwowych są gromadzone i przechowywane materiały archiwalne. Aczkolwiek w wypadku banków, które powstały wskutek przekształcenia z banków państwowych, można domniemywać, iż mogą w nich być gromadzone i przechowywane akta kategorii „A”.

Oprócz omówienia i przeanalizowania w tym punkcie materiałów archiwalnych należałoby zwrócić uwagę również na dokumentację niearchiwalną (akta kategorii „B”) ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji kategorii B50, która — jak pokazuje praktyka — jest najbliższa przewartościowania do materiałów archiwalnych. Z analizy nadesłanych ankiet wynika, że dokumentacja niearchiwalna kategorii B50 występuje — przede wszystkim — w grupach: spółdzielczość, prywatne uczelnie wyższe i korporacje gospodarcze oraz (w mniejszym zakresie) samorząd zawodowy i gospodarczy, organizacje pożytku publicznego (stowarzyszenia, towarzystwa, związki i fundacje). Jeżeli chodzi o partie polityczne, związki zawodowe i prywatne banki, to na podstawie jednej czy dwóch przesłanych ankiet nie można jednoznacznie ustalić, że te grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych gromadzą i przechowują dokumentację niearchiwalną kategorii B50, jednakże to, że tworzą taką dokumentację, jest raczej oczywiste. Podobnie jak i to, iż we wszystkich grupach niepaństwowych podmiotów występuje pozostała dokumentacja niearchiwalna o różnych okresach przechowywania.

Dotychczas omówiliśmy materiały archiwalne i niearchiwalną dokumentację aktową. W związku z tym należałoby również poświęcić uwagę innej dokumentacji niż aktowa, tj. dokumentacji elektronicznej oraz audiowizualnej. Nadesłane

ankiety wskazują, że zarówno dokumentacji elektronicznej, jak i audiowizualnej jest na razie w podmiotach niepaństwowych bardzo niewiele. Z 41 niepaństwowych jednostek organizacyjnych, które nadesłały ankiety, trzy (Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach i Kieleckie Towarzystwo Naukowe) wskazały, że posiadają dokumentację elektroniczną o wartości materiałów archiwalnych, a jedna (Fabryka Kotłów SEFAKO S.A. w Sędziszowie) — dokumentację elektroniczną kategorii „B”. Jeśli chodzi o dokumentację audiowizualną, to spośród 41 podmiotów niepaństwowych gromadzi ją siedem (Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu — fotografie; Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach — nagrania, fotografie; Świętokrzyska Izba Rolnicza w Kielcach — fotografie; Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach — nagrania, fotografie, filmy; Świętokrzyska Federacja Sportu w Kielcach — fotografie, filmy; Świętokrzyski Związek Piłki Ręcznej w Kielcach — filmy; Świętokrzyskie Zrzeszenie Ludowych Związków Sportowych w Kielcach — fotografie, filmy).

W ramach poszczególnych grup podmiotów niepaństwowych możemy wymienić następujące charakterystyczne grupy rzeczowe dokumentacji:

- przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze — dokumentacja z zakresu organizacji, zarządzania, planowania i sprawozdawczości oraz dokumentacja: personalna, płacowa i finansowo-księgową, techniczna obiektów, maszyn i urządzeń, górniczo-geologiczna, dotycząca ochrony środowiska, bezpieczeństwa i higieny pracy, produkcyjna i handlowa;
- partie polityczne — dokumentacja: gremiów statutowych, członkowska, finansowo-księgową oraz sprawozdawczo-wyborcza;
- prywatne uczelnie wyższe — dokumentacja: osobowa pracowników uczelni i studentów, finansowo-księgową, stypendialna, sfery dydaktyczno-wychowawczej, statutowych gremiów kolegialnych, np. senatu uczelni;
- prywatne banki — dokumentacja: finansowo-księgowo-kasowa, kredytowa oraz zlecenia maklerskie;
- Kościół katolicki — akta: konsystorskie, parafii, zakonów i wychowania katolickiego, personalne biskupów i kapłanów, duchowieństwa w ogólności, dyspens, episkopatu Polski, liturgii, statystyczne, gospodarcze;
- samorząd zawodowy i gospodarczy — dokumentacja: statutowych gremiów kolegialnych poszczególnych izb, wyborcza, osobowa, płacowa i finansowo-księgową, osobowa dotycząca nadawania uprawnień, np. budowlanych w specjalności architektonicznej do projektowania;
- spółdzielczość — akta normatywne, dokumentacja: statutowych gremiów kolegialnych, personalna, płacowa i finansowo-księgową, członkowska, projektowo-kosztorysowa obiektów;
- stowarzyszenia, towarzystwa, związki i fundacje — dokumentacja: statutowych gremiów kolegialnych (np. rad nadzorczych, zarządów), osobowa, płacowa i finansowo-księgową, dotycząca organizowania imprez

sportowych i turystycznych (Automobilklub Kielecki, Świętokrzyskie Zrzeszenie Ludowych Związków Sportowych), rodzinnych ogródków działkowych, formalnoprawna w zakresie tytułów prawnych do gruntów oraz w odniesieniu do ich funkcjonowania (Polski Związek Działkowców Okręgowy Zarząd Świętokrzyski), dotycząca dotacji z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnoprawnych (Polski Związek Niewidomych Okręg Świętokrzyski), szkolenia i współzawodnictwa młodzieży uzdolnionej sportowo (Świętokrzyska Federacja Sportu), wydawanych licencji (sędziowskich, trenerskich i zawodniczych), prowadzonych rozgrywek mistrzowskich w piłce ręcznej (Świętokrzyski Związek Piłki Ręcznej), organizacji wystaw psów rasowych (Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Kielcach), badań naukowych (Kieleckie Towarzystwo Naukowe), a także teki wydawnicze;

- związki zawodowe — dokumentacja: z zakresu działalności statutowej, sprawozdawczo-wyborcza, członkowska, personalna, płacowa i finansowo-księgową.

Oprócz dokumentacji własnej w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych przechowywana jest również dokumentacja odziedziczona oraz dokumentacja obca (zdeponowana w niektórych podmiotach niepaństwowych).

Według informacji zawartych w ankietach dokumentacja odziedziczona występuje przede wszystkim w następujących grupach: przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze (głównie powstałe z przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji), partie polityczne i Kościół katolicki. Sześć (Lafarge Cement S.A. w Małogoszczu, PILKINGTON POLSKA sp. z o.o. w Sandomierzu, PCC „SILICIUM” S.A. w Zagórz k. Łącznej, Fabryka Kotłów SEFAKO S.A. w Sędziszowie, Bumar Amunicja S.A. w Skarżysku-Kamiennej, Grupa Ożarów S.A. w Ożarowie i Zakłady Przemysłu Wapienniczego TRZUSKAWICA S.A. w Sitkówce-Nowinach) spośród 10 korporacji gospodarczych wskazało, że posiada dokumentację odziedziczoną. Na podstawie informacji o datach granicznych materiałów archiwalnych (1960–1997), jakie podała w ankiecie firma Dyckerhoff Polska sp. z o.o. w Nowinach, wynika, że podmiot ten posiada również dokumentację odziedziczoną po byłej cementowni w Sitkówce-Nowinach. Oba archiwa diecezjalne (w Kielcach i Sandomierzu) zaznaczyły w swoich ankietach, że mają dokumentację odziedziczoną, np. akta metrykalne czy grupę zespołów parafialnych, jednak w tym wypadku można mieć wątpliwości, czy na pewno jest to dokumentacja odziedziczona, czy może zdeponowana. Podobna jest sytuacja z partiami politycznymi, które w obu przesłanych ankietach podały dane dotyczące dokumentacji odziedziczonej.

W pozostałych grupach niepaństwowych jednostek organizacyjnych (prywatne uczelnie wyższe, samorząd zawodowy i gospodarczy, spółdzielczość, stowarzyszenia, towarzystwa, związki i fundacje) nie mamy do czynienia z dokumentacją odziedziczoną. Jeżeli chodzi o prywatne banki i związki zawodowe,

to na podstawie jednej, nadesłanej do archiwum ankiety trudno jest ustalić, iż te grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych posiadają dokumentację odziedziczoną.

Informację o dokumentacji zdeponowanej (obcej) podało tylko 5 (Grupa Ożarów S.A. w Ożarowie, Zarząd Województwa Świętokrzyskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach, Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stalowej Woli oraz Świętokrzyska Federacja Sportu w Kielcach) spośród 41 niepaństwowych jednostek organizacyjnych, które nadesłały ankietę.

Na zakończenie szczegółowej analizy charakterystyki ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego nie sposób jest nie omówić stanu uporządkowania dokumentacji. Jak wynika z analizy ankiet przesłanych do archiwum oraz obserwacji przeprowadzonych podczas wizyt służbowych i ekspertyz dokumentacji, dokumentację zgromadzoną i przechowywaną w takich grupach, jak: przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze, Kościół katolicki, prywatne uczelnie wyższe oraz spółdzielczość, można uznać generalnie za uporządkowaną. W wypadku partii politycznych, samorządu zawodowego i gospodarczego możemy mówić o dokumentacji częściowo uporządkowanej. Natomiast w grupie stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji dokumentacja przechowywana jest w stanie nieuporządkowanym, przede wszystkim z tego względu, że na ogół w tych podmiotach niepaństwowych nie ma wydzielonych pomieszczeń z przeznaczeniem na archiwum, zaś dokumentacja przechowywana jest — można powiedzieć — w registraturach pomieszczeń biurowych, w podręcznych szafach biurowych. Oczywiście, w przeważających wypadkach, nie można stwierdzić, iż dokumentacja ta jest przechowywana w całkowitym nieładzie, gdyż ma ona nadany jakiś wyrozumowany układ (najczęściej w segregatorach) dogodny dla pracowników z niej korzystających, natomiast nie jest ona uporządkowana w rozumieniu przepisów chociażby wspomnianego Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r.

Jeżeli chodzi o związki zawodowe, to na podstawie jednej przysłanej do archiwum ankiety trudno jest ustalić, jaki jest stan uporządkowania dokumentacji tej grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych. Podobnie wygląda sytuacja w grupie prywatnych banków, aczkolwiek znając specyfikę tych instytucji, tj. ich organizację czy wymóg stosowania różnego rodzaju procedur, można przypuszczać, iż przechowują one dokumentację w stanie uporządkowanym. Fakt ten, jak już o tym była mowa, potwierdza jedyna nadesłana ankietą.

Ewidencja w archiwach podmiotów niepaństwowych

Jak wynika z analizy przysłanych do archiwum ankiet, ewidencję dokumentacji (tj. wykaz spisów zdawczo-odbiorczych, spisy zdawczo-odbiorcze dokumentacji przekazywanej z komórek organizacyjnych do archiwum, spisy bra-

kowanej dokumentacji niearchiwalnej) posiadają przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze. Dziewięć z dziesięciu niepaństwowych jednostek organizacyjnych zaznaczyło wszystkie trzy wymienione wyżej środki ewidencyjne i tylko jedna (PCC „SILICIUM” S.A. w Zagórzku k. Łącznej) spisy zdawczo-odbiorcze i spisy brakowanej dokumentacji niearchiwalnej.

Również podmioty niepaństwowe należące do grupy spółdzielczości dysponują ewidencją dokumentacji w postaci wszystkich bądź prawie wszystkich wspomnianych środków ewidencyjnych. Cztery na osiem ankiet spółdzielni podaje wszystkie trzy rodzaje środków ewidencyjnych, trzy ankiety informują o fakcie posiadania dwojakiego rodzaju środków ewidencyjnych i tylko jedna ankietka nie wskazuje żadnej ewidencji, nawet innej niż wyżej wymieniona.

Z kolei tylko niektóre niepaństwowe jednostki organizacyjne z grup prywatnych uczelni wyższych oraz samorządu zawodowego i gospodarczego posiadają ewidencję w przedstawionej postaci. W wypadku tych pierwszych tylko dwa podmioty niepaństwowe (Wsztechnica Świętokrzyska w Kielcach, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu) mają środki ewidencyjne, a dwa pozostałe (Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa w Kielcach oraz Wyższa Szkoła Umiejętności Zawodowych w Pińczowie) ich nie posiadają. W wypadku tych drugich ewidencją dysponuje jedynie Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Kielcach.

Żadnej ewidencji nie posiadają takie grupy podmiotów niepaństwowych, jak: partie polityczne oraz stowarzyszenia, towarzystwa, związki i fundacje. W odniesieniu do tej drugiej grupy można ten stan rzeczy tłumaczyć brakiem wyznaczonych pomieszczeń na archiwa. Wyjątkiem w tej grupie jest jeden podmiot niepaństwowy (Kieleckie Towarzystwo Naukowe), który dysponuje wszystkimi trzema środkami ewidencyjnymi.

Jeżeli chodzi o związki zawodowe, to na podstawie jednej ankietki przysłanej do archiwum trudno jest ustalić, czy w tej grupie niepaństwowych jednostek organizacyjnych jest stosowana jakkolwiek ewidencja dokumentacji. Podobnie wygląda sytuacja w grupie prywatnych banków, aczkolwiek znając specyfikę tych instytucji, tj. ich organizację czy wymóg stosowania różnego rodzaju procedur, można domniemywać, iż posiadają one ewidencję w postaci wspomnianych środków ewidencyjnych. Fakt ten, jak już o tym była mowa, potwierdza jedyna nadesłana ankietka.

W archiwach diecezjalnych (w Kielcach i Sandomierzu) stosowane są inwentarze kartkowe zamiast wymienionych wyżej środków ewidencyjnych.

Niektóre podmioty niepaństwowe posiadają również inne środki ewidencyjne, jak np.: rejestry wypożyczeń i udostępnień (Wsztechnica Świętokrzyska w Kielcach), ewidencja udostępniania (Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa), elektroniczna baza danych członków Izby Architektów (Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów RP w Kielcach), kartoteka członków KTN, kartoteka stanu magazynu książek własnych (Kieleckie Towarzystwo Naukowe), spis (ewiden-

cja) akt osobowych (Świętokrzyska Federacja Sportu w Kielcach, Świętokrzyskie Zrzeszenie Ludowych Związków Sportowych w Kielcach).

Udostępnianie dokumentacji w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych

W ramach tego punktu zostanie przeanalizowane udostępnianie dokumentacji w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych. Na wstępie należy zaznaczyć, iż mówiąc o udostępnianiu dokumentacji mamy na myśli udostępnianie jej do celów np. naukowych lub popularnonaukowych użytkownikom zewnętrznym (pracownikom naukowym czy studentom), nie zaś do celów służbowych w ramach niepaństwowych jednostek organizacyjnych. Analiza odpowiedzi zaznaczonych w ankietach wskazuje, że dokumentacja generalnie jest udostępniana w takich grupach podmiotów niepaństwowych, jak: przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze, Kościół katolicki, a także spółdzielczość. Na 10 ankiet przesłanych przez instytucje z pierwszej grupy tylko w jednej ankiecie (Zakłady Przemysłu Wapienniczego TRZUSKAWICA S.A. w Sitkówce-Nowinach) nie potwierdzono faktu udostępniania dokumentacji, podobnie rzecz się miała w trzeciej grupie — na osiem ankiet również w jednej nie zaznaczono tej opcji (Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli).

Dokumentacja na pewno nie jest udostępniana — choć mogą zdarzyć się wyjątki — w grupie stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji. Wyjątkiem w tym wypadku jest Świętokrzyskie Zrzeszenie Ludowych Związków Sportowych w Kielcach, które w swojej ankiecie wskazało, iż udostępnia dokumentację.

W następujących grupach podmiotów niepaństwowych dokumentacja raczej nie jest udostępniana: prywatne uczelnie wyższe, samorząd zawodowy i gospodarczy.

Jeżeli chodzi o partie polityczne i związki zawodowe, to na podstawie jednej czy dwóch przysłanych ankiet trudno jest ustalić, czy te grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych udostępniają dokumentację. Podobnie wygląda sytuacja w kategorii prywatnych banków, aczkolwiek znając specyfikę banków, tj. ich organizację czy wymóg stosowania różnego rodzaju procedur, można mieć niemalże pewność, że te podmioty niepaństwowe nie udostępniają swojej dokumentacji. Fakt ten, jak już o tym była mowa, potwierdza jedyna nadesłana ankieta.

Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej w podmiotach niepaństwowych

Analiza ankiet pod kątem brakowania dokumentacji niearchiwalnej pokazuje, że dokumentacja niearchiwalna, która utraciła swoją wartość praktyczną oraz minął okres jej obligatoryjnego przechowywania, jest generalnie poddawana procedurze brakowania w następujących grupach podmiotów niepaństwowych:

przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze, prywatne uczelnie wyższe, spółdzielczość. W kategorii korporacji gospodarczych dokumentacja jest brakowana raczej regularnie, chociaż występują wypadki brakowania nieregularnego oraz bez opinii archiwum państwowego.

Nie można tego samego powiedzieć w kategorii prywatnych wyższych uczelni i spółdzielczości, gdzie sytuacja jest zgoła odwrotna, gdyż brakowanie dokumentacji niearchiwalnej odbywa się raczej nieregularnie i również bez opinii archiwum państwowego.

Dokumentacja, jak wynika z ankiet, na pewno nie jest brakowana w dwóch archiwach diecezjalnych — w Kielcach i Sandomierzu.

Dokumentacja niearchiwalna raczej nie jest poddawana procedurze brakowania w grupie samorządu zawodowego i gospodarczego, chociaż wyjątkiem jest Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Kielcach, w której brakowanie odbyło się w 2012 r.

Dla grupy stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji zagadnienie brakowania dokumentacji niearchiwalnej przedstawia się następująco: są podmioty niepaństwowe, które brakują nieregularnie dokumentację niearchiwalną, bez opinii archiwum państwowego, ale są również i takie niepaństwowe jednostki organizacyjne, w których dokumentacja niearchiwalna nie była brakowana.

Jeżeli chodzi o partie polityczne i związki zawodowe, to na podstawie jednej czy dwóch ankiet trudno jest ustalić, czy te grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych brakują dokumentację niearchiwalną. Podobnie wygląda sytuacja w grupie prywatnych banków, aczkolwiek znając specyfikę banków, tj. ich organizację czy wymóg stosowania różnego rodzaju procedur, można mieć niemalże pewność, że te podmioty niepaństwowe dokonują regularnego brakowania dokumentacji niearchiwalnej, bez opinii ze strony archiwum państwowego. Fakt ten, jak już o tym była mowa, potwierdza jedyna nadesłana ankietka.

Personel archiwów niepaństwowych jednostek organizacyjnych

Mówiąc o personelu archiwów mamy na myśli osoby wyznaczone do prowadzenia archiwów niepaństwowej jednostki organizacyjnej lub do opieki nad nimi. Ankiety wskazują na pewną prawidłowość, mianowicie w podmiotach niepaństwowych, w których funkcjonują archiwa, są wyznaczane osoby do opieki nad nimi i do ich prowadzenia.

W większości takich grup niepaństwowych jednostek organizacyjnych, jak: przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze, Kościół katolicki, spółdzielczość, samorząd zawodowy i gospodarczy czy prywatne uczelnie wyższe, są wyznaczane osoby do prowadzenia i opieki nad archiwum. Mają one na ogół wykształcenie wyższe, a w niektórych wypadkach ukończone kursy archiwalne pierwszego, a nawet drugiego stopnia.

W kategorii stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji występuje tendencja odwrotna, gdyż w tych podmiotach najczęściej nie są wyznaczane osoby do prowadzenia archiwum.

Jeżeli chodzi o partie polityczne i związki zawodowe, to na podstawie jednej czy dwóch ankiet trudno jest ustalić, czy w tych grupach niepaństwowych jednostek organizacyjnych jest personel archiwum. Podobnie wygląda sytuacja w kategorii prywatnych banków, aczkolwiek znając specyfikę banków, tj. ich organizację czy wymóg stosowania różnego rodzaju procedur, można domniemywać, że te podmioty niepaństwowe wyznaczają osoby do opieki i prowadzenia archiwum. Fakt ten, jak już o tym była mowa, potwierdza jedyna nadesłana ankieta.

Charakterystyka archiwów podmiotów niepaństwowych

Z analizy ankiet wynika, że nie we wszystkich grupach podmiotów niepaństwowych możemy mówić o archiwach w rozumieniu wyznaczonych, odrębnych pomieszczeń przeznaczonych do gromadzenia, przechowywania i ewentualnego udostępniania dokumentacji. Z takimi właśnie archiwami mamy do czynienia w następujących grupach niepaństwowych jednostek organizacyjnych: przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze (nie tylko te, które powstały w wyniku przekształceń prawno-własnościowych z przedsiębiorstw państwowych), Kościół katolicki, prywatne uczelnie wyższe oraz spółdzielczość.

Archiwa są zorganizowane w większości podmiotów z grupy samorządu zawodowego i gospodarczego. Brakuje ich natomiast w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych z kategorii stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji.

Jeżeli chodzi o partie polityczne i związki zawodowe, to na podstawie jednej czy dwóch ankiet trudno jest ustalić, czy te grupy niepaństwowych jednostek organizacyjnych posiadają zorganizowane archiwa. Podobnie wygląda sytuacja w kategorii prywatnych banków, chociaż w wypadku banków, które powstały w wyniku przekształcenia z banków państwowych, można zaryzykować stwierdzenie, że posiadają one wydzielone pomieszczenia na archiwa. Fakt ten potwierdza chociażby jedyna nadesłana ankieta (z Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział Operacyjny w Kielcach).

Charakterystyka lokali archiwów w poszczególnych grupach podmiotów niepaństwowych wygląda następująco:

- przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze — lokal archiwum to na ogół jedno lub kilka pomieszczeń usytuowanych najczęściej w piwnicy lub na parterze któregoś z budynków. Wyposażenie stanowią: regały metalowe (stacjonarne lub przesuwne), drabinki oraz niezbędny do pracy sprzęt biurowy. Pomieszczenia są na ogół odpowiednio zabezpieczone przed włamaniami i kradzieżami (np. czujniki ruchu, alarm czy monitoring ze strony zewnętrznej firmy ochroniarskiej itp.; zabezpieczenie przeciwpożarowe stanowią: gaśnice proszkowe, koce gaśnicze, czujniki przeciwpożarowe);

- prywatne uczelnie wyższe — lokal archiwum to na ogół jedno lub kilka pomieszczeń usytuowanych najczęściej na parterze któregoś z budynków. Wyposażenie stanowią: regały metalowe (stacjonarne lub przesuwne), metalowe szafy pancerne zamykane na klucz, drabinki oraz niezbędne stanowisko do pracy dla archiwisty, termometr i higrometr do mierzenia temperatury i wilgotności powietrza. Pomieszczenia są na ogół odpowiednio zabezpieczone przed włamaniem i kradzieżą (np. metalowe kraty w oknach, drzwi metalowe lub obite blachą zamykane na odpowiednie zamki czy elektroniczny system antywłamaniowy itp.; zabezpieczenie przeciwpożarowe tworzą: gaśnice proszkowe i koce gaśnicze);
- spółdzielczość — lokal archiwum stanowi na ogół jedno lub kilka pomieszczeń, usytuowanych najczęściej w piwnicy, czasami na parterze budynków administracyjnych. Wyposażenie stanowią: regały metalowe stacjonarne lub, niestety, drewniane, niezbędny do pracy sprzęt biurowy (stolik, krzesło). Pomieszczenia są na ogół odpowiednio zabezpieczone przed włamaniem i kradzieżą (metalowe kraty w oknach, drzwi obite blachą stalową, monitoring itp.; zabezpieczenie przeciwpożarowe stanowią gaśnice proszkowe);
- samorząd zawodowy i gospodarczy — lokal archiwum stanowi najczęściej jedno pomieszczenie, usytuowane w piwnicy budynku podmiotu niepaństwowego, wyposażone w regały metalowe, zabezpieczone przed kradzieżą i włamaniem (metalowe kraty w oknach, alarm oraz zabezpieczenie przed pożarem w postaci gaśnic proszkowych);
- Kościół katolicki — w przypadku obu archiwów diecezjalnych w Kielcach i Sandomierzu można jedynie powiedzieć, iż tworzą je: magazyny archiwalne, pracownie przeznaczone do udostępniania akt oraz pomieszczenia biurowe, a wyposażenie to regały metalowe przesuwne.

W grupie stowarzyszeń, towarzystw, związków i fundacji (organizacji pożytku publicznego) nie ma wydzielonych i odpowiednio zagospodarowanych pomieszczeń na archiwum. Dokumentacja jest gromadzona i przechowywana w pomieszczeniach biurowych tych podmiotów niepaństwowych, w podręcznych szafach biurowych (drewnianych lub metalowych), które są na ogół właściwie zabezpieczone przed włamaniem, kradzieżą i pożarem.

Wnioski

Szczegółowa analiza ankiet z 25 proc. jednostek, które je nadesłały, pokazuje jedynie pewne tendencje występujące w poszczególnych kwestiach przedstawionych wyżej. Tym niemniej można z tej analizy wyciągnąć następujące wnioski:

1. W podmiotach niepaństwowych, które posiadają normatywy kancelaryjne i archiwalne (tj. instrukcje kancelaryjne, jednolite rzeczowe wykazy akt oraz instrukcje archiwalne) i stosują je w praktyce, najczęściej jest gromadzona i prze-

chowywana dokumentacja o wartości materiałów archiwalnych. Posiadają one ewidencję w postaci wykazów spisów zdawczo-odbiorczych, spisów zdawczo-odbiorczych oraz spisów brakowanej dokumentacji niearchiwalnej. Mają też specjalne miejsca na archiwa, które prowadzą wyznaczone i często przeszkolone osoby, a także są w tych podmiotach przeprowadzane czynności brakowania dokumentacji niearchiwalnej. Taka prawidłowość występuje w grupie takich podmiotów, jak: przedsiębiorstwa i korporacje gospodarcze, prywatne wyższe uczelnie, spółdzielczość oraz często samorząd zawodowy i gospodarczy.

Z kolei w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych, w których nie ma wspomnianych normatywów, nie ma też na ogół akt kategorii „A” wśród gromadzonej i przechowywanej dokumentacji. Podmioty te nie posiadają żadnych środków ewidencyjnych ani archiwów, ani osób do opieki nad nimi, jak również nie brakuje się w nich dokumentacji niearchiwalnej. Z taką prawidłowością spotykamy się najczęściej w grupie stowarzyszeń, towarzystw, związków oraz fundacji.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy. Można przypuszczać, iż może to być: stan wiedzy i świadomości na temat przepisów prawnych dotyczących postępowania z dokumentacją, pewne tradycje w postępowaniu z dokumentacją, a także niewątpliwie wielkość wytwarzanej i przechowywanej przez poszczególne podmioty dokumentacji.

2. W grupie przedsiębiorstw i korporacji gospodarczych powstałych w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, pozostających we wcześniejszym okresie pod nadzorem archiwalnym, zmiany statusu prawnowłasnościowego nie miały wpływu na podejście tych podmiotów do wartościowania dokumentacji, tzn. nadal część wytwarzanej dokumentacji jest kwalifikowana do materiałów archiwalnych, o czym świadczą zakresy chronologiczne akt kategorii „A” podane w ankietach.

Analogiczna sytuacja może najprawdopodobniej występować w grupie prywatnych banków przekształconych z banków państwowych, nadzorowanych niegdyś przez Archiwum Państwowe w Kielcach, jednak są to tylko przypuszczenia, gdyż nie możemy tego wniosku w żaden sposób zweryfikować na podstawie posiadanych danych i informacji opartych tylko na jednej ankiecie.

3. Jak wspomniano wyżej, zwierzchni nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym, zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 ustawy archiwalnej, sprawuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego za pośrednictwem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, do zakresu działania którego należy, w myśl przepisów ustawy archiwalnej, m.in. nadzór nad gromadzeniem, brakowaniem, ewidencją, przechowywaniem, opracowywaniem, udostępnianiem i zabezpieczaniem materiałów archiwalnych, jak należy rozumieć, całego narodowego zasobu archiwalnego. Do 2006 r., zgodnie z przepisami art. 21 ust. 1 pkt 2 ustawy archiwalnej, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych miał w zakresie swojego działania prowadzenie centralnego rejestru niepaństwowego

zasobu archiwalnego oraz kontrolę rejestrów prowadzonych przez podległe mu archiwa państwowe, które z kolei miały prowadzić je także do 2006 r., w myśl przepisów art. 28 pkt 2 tejże ustawy⁵. Rejestry te miały być fakultatywne, nie zaś obligatoryjne. Przepisy te zostały uchylone ustawą z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy Kodeks pracy (Dz.U. 2007, nr 64, poz. 426).

W świetle powyższego, zarówno Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, jak i dyrektorzy archiwów państwowych stracili — prawnie i faktycznie — jakąkolwiek możliwość nadzoru nad tym zasobem. Analiza szczegółowa stanu niepaństwowego zasobu archiwalnego na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach wykazała potrzebę powrotu do instytucji rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego prowadzonego np. przez poszczególne archiwa państwowe, a nadzorowanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, w innej formie niż dotychczas, np. obligatoryjnej, gdyż forma fakultatywna nie sprawdziła się.

4. Oprócz przywrócenia instytucji rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego proponujemy również wprowadzenie pośredniego nadzoru nad tym zasobem przez wprowadzenie wymogu obligatoryjnego opiniowania wszelkich działań podmiotów niepaństwowych związanych z postępowaniem z dokumentacją. Realizacja tego wymogu wymagałaby znowelizowania przepisu art. 13 ustawy archiwalnej w następujący sposób: sprawy związane z postępowaniem z dokumentacją, o których mowa w art. 5 ust. 1, art. 6 ust. 1 oraz art. 12 ustawy archiwalnej, w odniesieniu do partii politycznych, organizacji politycznych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych oraz innych niepaństwowych jednostek organizacyjnych, a także Kościołów i związków wyznaniowych, miałyby regulować we własnym zakresie partie polityczne, organizacje polityczne, spółdzielcze i inne organizacje społeczne oraz inne niepaństwowe jednostki organizacyjne, jak również Kościoły i związki wyznaniowe, po zasięgnięciu opinii ze strony właściwej jednostki państwowej sieci archiwalnej, czyli miejscowo właściwego archiwum państwowego. Opinie te odnosiłyby się, w szczególności, do kwestii: normatywów kancelaryjnych i archiwalnych czy wartościowania dokumentacji, brakowania dokumentacji, ale także warunków jej przechowywania. Byłyby one — jak zostało to wcześniej zasygnalizowane — obligatoryjne, tzn. podmioty niepaństwowe musiałyby zwracać się o nie (opinie) do archiwów państwowych, zanim podjęłyby jakiegokolwiek działania związane z dokumentacją. Wprowadzenie takich zapisów do ustawy archiwalnej nie naruszałoby — na-

⁵ Kierując się przykładem Archiwum Państwowego w Kielcach, poszukiwania jakiegokolwiek śladów rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego w aktach zespołu archiwalnego Archiwum Państwowe w Kielcach, przechowywanego w zasobie kieleckiego archiwum, jak również w aktach registratury Oddziału Nadzoru Archiwalnego tegoż archiwum, dały wynik negatywny, co pozwala na stwierdzenie, że taki rejestr nie był prowadzony, gdyż żaden z podmiotów niepaństwowych nie wyraził woli, by zostać w nim zarejestrowanym.

szym zdaniem — prawa własności podmiotów niepaństwowych do posiadanej dokumentacji, szczególnie materiałów archiwalnych tworzących niepaństwowy zasób archiwalny z tego względu, że w opiniach tych archiwa państwowe jedynie sugerowałyby (a nie nakazywałyby) pewne rozwiązania dotyczące postępowania z dokumentacją, a zwłaszcza jej wartościowania, zaś przepisy art. 44 ustawy archiwalnej odnoszące się do przekazywania materiałów archiwalnych pozostałyby niezmienione.

Załącznik nr 1

Stan niepaństwowego zasobu archiwalnego na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach

(Ankieta skierowana do niepaństwowych jednostek organizacyjnych)

Nazwa niepaństwowej jednostki organizacyjnej:

Adres:

1. Data utworzenia niepaństwowej jednostki organizacyjnej oraz pełna nazwa aktu prawnego, na podstawie którego została ona utworzona:
2. Imię i nazwisko, z określeniem pełnej nazwy zajmowanego stanowiska, kierującego niepaństwową jednostką organizacyjną:
3. Nazwa i adres organu nadrzędnego lub nadzorującej (niepaństwową jednostkę organizacyjną) jednostki:
4. Statut, regulamin organizacyjny niepaństwowej jednostki organizacyjnej:
(daty i pełne nazwy aktów prawnych)
5. Czy niepaństwowa jednostka organizacyjna posiada akty normatywne określające zasady i tryb postępowania z dokumentacją, tzw. normatywy kancelaryjne i archiwalne: tak, nie *
a) instrukcja kancelaryjna⁶:
(data i pełny tytuł)

⁶ Instrukcja kancelaryjna powinna określać szczegółowe zasady i tryb wykonywania czynności kancelaryjnych w podmiocie oraz regulować postępowanie w tym zakresie z wszelką dokumentacją, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, niezależnie od techniki wytwarzania dokumentacji, jej postaci fizycznej oraz informacji w niej zawartych, począwszy od wpływu lub powstania dokumentacji wewnątrz podmiotu do momentu jej uznania za część dokumentacji w archiwum podmiotu.

- b) jednolity rzeczowy wykaz akt⁷:
(data i pełny tytuł)
- c) instrukcja w sprawie organizacji i zakresu działania archiwum lub składnicy akt niepaństwowej jednostki archiwalnej, zwana dalej „instrukcją archiwalną”⁸:
(data i pełny tytuł)
- d) inne normatywy kancelaryjno-archiwalne:
(nazwa, data i pełny tytuł normatywu)
6. Stosowanie normatywów kancelaryjnych i archiwalnych, szczególnie w zakresie poprawności klasyfikacji i kwalifikacji dokumentacji oraz kompletności i regularności przekazywania jej do archiwum lub składnicy akt niepaństwowej jednostki organizacyjnej:
7. Zbiór dokumentacji przechowywanej w niepaństwowej jednostce organizacyjnej**).
- Dokumentacja przechowywana w archiwum:
- a) dokumentacja własna:**
– aktowa:

materiały archiwalne (akta kategorii „A”)*	rozmiar w m.b)**	lata
dokumentacja niearchiwalna (akta kategorii „B”)**	rozmiar w m.b.	lata
akta kategorii „BE50” lub „B50”	rozmiar w m.b.	lata
dokumentacja nierozpoznana	rozmiar w m.b.	lata

– elektroniczna na nośnikach magnetycznych i optycznych

kategorii „A”	rozmiar w jedn. inw.****	lata
kategorii „B”	rozmiar w j.a.*****	lata
dokumentacja nierozpoznana	rozmiar w j.a.	lata

– audiowizualna:

nagrania

kategorii „A”	rozmiar w jedn. inw.	lata
kategorii „B”	rozmiar w j.a.	lata
dokumentacja nierozpoznana	rozmiar w j.a.	lata

* Materiały archiwalne w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2011, nr 123, poz. 698, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą archiwal-

⁷ Jednolity rzeczowy wykaz akt stanowi podstawę oznaczania, rejestracji i łączenia dokumentacji w akta spraw oraz grupowania dokumentacji nietworzącej akt spraw. Powinien obejmować wszystkie zagadnienia, którymi zajmuje się dany podmiot, a tym samym całość dokumentacji, która powstaje i jest gromadzona w związku z realizowaniem tych zagadnień.

⁸ Instrukcja archiwalna powinna regulować postępowanie w archiwum (składnicy akt) z wszelką dokumentacją spraw zakończonych, niezależnie od techniki jej wytwarzania, postaci fizycznej oraz informacji w niej zawartych, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej, a także powinna regulować organizację archiwum (składnicy akt) w podmiocie.

na⁹. Materiały archiwalne stanowią podstawową dokumentację jednostki organizacyjnej, dotyczącą organizacji, zarządzania, planowania i sprawozdawczości oraz podstawowych zagadnień merytorycznych, specyficznych dla danej niepaństwowej jednostki organizacyjnej.

** m.b. — oznaczenie metrów bieżących dokumentacji; jest to liczba akt ułożonych ściśle przy sobie, mieszcząca się na jednym metrze półki.

*** Dokumentacja niearchiwalna — ma jedynie czasową, praktyczną wartość dla jej wytwórcy i podlega brakowaniu po upływie obowiązujących okresów jej przechowywania.

**** jedn. inw. — oznaczenie jednostek inwentarzowych dokumentacji; jednostka inwentarzowa w archiwistyce to materiały archiwalne stanowiące odrębną pozycję w inwentarzu zespołu (zbioru) archiwalnego.

***** j.a. — oznaczenie jednostek archiwalnych dokumentacji; jednostka archiwalna — w archiwistyce odrębna fizycznie jednostka materiałów archiwalnych; może to być teczka, poszyt, księga, pojedynczy dokument (jeśli przechowywany jest odrębnie, np. dokumenty pergaminowe), wiązka, mapa (także pojedynczy arkusz mapy wieloarkuszowej), rysunek (także pojedynczy arkusz rysunku wieloarkuszowego), fotografia, krążek taśmy filmowej lub magnetofonowej, kasetka magnetofonowa lub magnetowidowa, taśma z zapisem danych cyfrowych, płyta gramofonowa, CD, DVD itp.

fotografie

kategorii „A”	rozmiar w jedn. inw.	lata
kategorii „B”	rozmiar w j.a.	lata
dokumentacja nierozpoznana	rozmiar w j.a.	lata

filmy

kategorii „A”	rozmiar w jedn. inw.	lata
kategorii „B”	rozmiar w j.a.	lata
dokumentacja nierozpoznana	rozmiar w j.a.	lata

– bliższe informacje o zbiorze dokumentacji (charakterystyka zawartości dokumentacji):

b) dokumentacja odziedziczona: (proszę podać nazwy zespołów archiwalnych⁹ i daty skrajne, ilość m.b., jednostek inwentarzowych, w podziale na kategorię „A” i kategorię „B”, a także — jeśli zachodzi potrzeba — rodzaje dokumentacji)

c) dokumentacja zdeponowana (obca): (jak w pkt 7b)

8. Zbiór dokumentacji obejmuje ogółem m.b., w tym**):

Akta kategorii „A”	
Akta kategorii „B”	
Akta kategorii „BE50” lub „B50”	

⁹ Zespół archiwalny — stanowi całość dokumentacji, uznanej wg odrębnych zasad za wieczystą (kategoria archiwalna „A”) zgromadzoną przez jednego, ustrojowo odrębnego twórcę — samodzielny urząd lub osobę fizyczną, w tym zarówno dokumenty wytworzone przez twórcę zespołu, jak i przez niego otrzymane zgodnie z kompetencjami w toku wykonywania czynności.

9. Stan uporządkowania zbioru dokumentacji (w szczególności układ akt, kwalifikacja do kategorii archiwalnych, opisy teczek, prawidłowość zewidencjonowania i znakowania teczek sygnaturami archiwalnymi¹⁰, kompletność materiałów archiwalnych):
10. Czy dokumentacja przechowywana w archiwum niepaństwowej jednostki organizacyjnej była porządkowana — tak, nie*) przez (kogo?):
11. Ewidencja

Niepaństwowa jednostka organizacyjna prowadzi następujące środki ewidencyjne:

 - a) wykaz spisów zdawczo-odbiorczych — tak, nie*)
 - b) spisy zdawczo-odbiorcze — tak, nie*), w podziale na kat. „A” i kat. „B” — tak, nie*)
 - c) spisy brakowanej dokumentacji niearchiwalnej — tak, nie*)
 - d) inne środki ewidencyjne:
12. Miejsca przechowywania dokumentacji poza lokalem archiwum niepaństwowej jednostki organizacyjnej:
13. Udostępnianie dokumentacji (terminowość zwrotów dokumentacji, stan fizyczny udostępnionej dokumentacji):
14. Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej¹¹ odbywa się regularnie, nieregularnie*), po zasięgnięciu opinii archiwum państwowego, bez opinii archiwum państwowego*), ostatnio:
15. Kierownikiem archiwum niepaństwowej jednostki organizacyjnej, osobą odpowiedzialną za jego prowadzenie jest:

Zatrudniona/y na pełnym etacie, na pół etatu, w innej formie*, posiadająca/y wykształcenie podstawowe, średnie, wyższe* oraz ukończony, nieukończony* w roku kurs archiwalny stopnia
16. Warunki pracy w archiwum niepaństwowej jednostki organizacyjnej są dobre, uciążliwe, bardzo trudne*, ponieważ:
17. Lokal archiwum niepaństwowej jednostki organizacyjnej (usytuowanie, ilość pomieszczeń, powierzchnia, wyposażenie, zabezpieczenie przed kradzieżą, pożarem i innymi ujemnymi czynnikami):
18. Nazwisko i imię oraz stanowisko służbowe osoby sporządzającej ankietę

.....
(podpis osoby sporządzającej ankietę)

* niepotrzebne skreślić,

** w przypadku braku danych wstawić znak: —

¹⁰ Sygnatura archiwalna — znak rozpoznawczy nadany jednostce archiwalnej lub jednostce inwentarzowej, określający jej miejsce w obrębie zespołu (zbioru) i umożliwiający jej zidentyfikowanie.

¹¹ Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej — wydzielanie dokumentacji niearchiwalnej (akt kategorii „B”), której okres przechowywania upłynął i która utraciła swoją wartość praktyczną i dowodową dla jednostki organizacyjnej, celem przekazania jej na makulaturę lub zniszczenie.

Załącznik nr 2

Wykaz niepaństwowych jednostek organizacyjnych, do których została przesłana Ankieta na temat stanu niepaństwowego zasobu archiwalnego na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach

L.p.	Nazwa niepaństwowej jednostki organizacyjnej
Partie polityczne	
1.	Region Świętokrzyski Platformy Obywatelskiej w Kielcach
2.	Zarząd Okręgowy Prawa i Sprawiedliwości w Kielcach
3.	Zarząd Województwa Świętokrzyskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach
4.	Rada Województwa Świętokrzyskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Kielcach
5.	Region Świętokrzyski Partii Demokratycznej — demokraci.pl w Kielcach
6.	Świętokrzyski Okręg Konfederacji Polski Niepodległej w Kielcach
Związki zawodowe	
7.	Zarząd Regionu Świętokrzyskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Kielcach
8.	Rada Województwa Świętokrzyskiego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Kielcach
9.	Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kielcach
10.	Region Świętokrzyski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność 80” w Kielcach
11.	Region Świętokrzyski Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Kielcach
12.	Zarząd Regionu Świętokrzyskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w Starachowicach
13.	Zarząd Wojewódzki Forum Związków Zawodowych Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Samorząd zawodowy i gospodarczy	
14.	Okręgowa Rada Adwokacka w Kielcach
15.	Kielecka Okręgowa Izba Aptekarska w Kielcach
16.	Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej w Kielcach
17.	Regionalna Rada Krajowej Izby Biegłych Rewidentów w Kielcach
18.	Świętokrzyski Oddział Krajowej Rady Doradców Podatkowych w Kielcach
19.	Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Kielcach
20.	Okręgowa Rada Lekarska Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej w Kielcach
21.	Okręgowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna Świętokrzyskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Kielcach
22.	Świętokrzyska Izba Pielęgniarek i Położnych w Kielcach
23.	Okręgowa Izba Radców Prawnych w Kielcach
24.	Izba Notarialna w Krakowie (kancelarie notarialne notariuszy działających na terenie właściwości AP w Kielcach zrzeszone są w tej izbie)
25.	Izba Komornicza w Krakowie (komornicy działający na terenie właściwości AP w Kielcach zrzeszeni są w tej Izbie)
26.	Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Kielcach

27.	Izba Rzemieślników i Przedsiębiorców w Kielcach
28.	Świętokrzyska Izba Rolnicza w Kielcach
Stowarzyszenia, towarzystwa, związki	
29.	Świętokrzyska Federacja Sportu w Kielcach
30.	Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w Kielcach
31.	Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Kielcach
32.	Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Kielcach
33.	Zarząd Oddziału Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w Kielcach
34.	Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych w Kielcach
35.	Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Kielcach
36.	Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa w Kielcach
37.	Świętokrzyski Oddział Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Kielcach
38.	Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kielcach
39.	Oddział Ziemi Kieleckiej Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Kielcach
40.	Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kielcach
41.	Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Filatelistów w Kielcach
42.	Zarząd Oddziału Okręgowego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Kielcach
43.	Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Kielcach
44.	Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach
45.	Zarząd Oddziału Świętokrzyskiego Polskiego Związku Głuchych w Kielcach
46.	Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Kielcach
47.	Zarząd Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kielcach
48.	Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Niewidomych w Kielcach
49.	Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego w Kielcach
50.	Świętokrzyski Związek Piłki Ręcznej w Kielcach
51.	Rada Wojewódzka Świętokrzyskiego Zrzeszenia Ludowych Związków Sportowych w Kielcach
52.	Kieleckie Towarzystwo Naukowe w Kielcach
53.	Automobilklub Kielecki
54.	Naczelna Organizacja Techniczna Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych w Kielcach
55.	Zarząd Oddziału Świętokrzyskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Kielcach
56.	Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Kielcach
57.	Kielecka Chorągiew Związku Harcerstwa Polskiego w Kielcach
58.	Towarzystwo Naukowe Sandomierskie
59.	Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Kielcach
60.	Klub Sportowy VIVE Targi Kielce
Kościół katolicki	
61.	Archiwum Diecezjalne w Kielcach
62.	Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu
Inne Kościoły i związki wyznaniowe	
63.	Parafia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego pw. św. Mikołaja w Kielcach

64.	Dekanat Krakowski Diecezji Łódzko-Poznańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Sosnowcu
65.	Parafia Ewangelicko-Augsburska w Radomiu
66.	Kościół Zielonoświątkowy Zbór „Zwiastun” w Tarnobrzegu
67.	Kościół Zielonoświątkowy Zbór w Busku-Zdroju
68.	Kościół Zielonoświątkowy Zbór w Skarżysku-Kamiennej
69.	Kościół Zielonoświątkowy Zbór „Betel” w Starachowicach
70.	Kościół Zielonoświątkowy Zbór w Stalowej Woli
71.	Gmina Wyznaniowa Żydowska w Katowicach
72.	Parafia Kościoła Polskokatolickiego pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kielcach
73.	Administracja Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej Kościoła Polskokatolickiego w Bukownie
74.	Zbór Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Kielcach
75.	Zbór Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Sandomierzu
76.	Zbór Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Stalowej Woli
77.	Zbór Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Starachowicach
78.	Zbór Kościoła Chrześcijan Baptystów w Kielcach
79.	Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w Kielcach
Korporacje gospodarcze	
80.	Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „DWIKOZY” S.A. w Dwikozach
81.	Polimex-Mostostal S.A. w Stalowej Woli
82.	Zakłady Porcelany „Ćmielów” sp. z o.o. w Ćmielowie
83.	Fabryka Firanek „WISAN” w Skopaniu
84.	BUMAR AMUNICJA S.A. w Skarżysku-Kamiennej
85.	Fabryka Kotłów SEFAKO S.A. w Sędziszowie
86.	„Dolina Nidy” sp. z o.o. w Pińczowie
87.	Zakłady Przemysłu Wapienniczego „Trzuskawica” S.A. w Sitkówce-Nowinach
88.	Grupa Ożarów S.A. w Ożarowie
89.	Lafarge Cement S.A. w Małogoszczu
90.	Dyckerhoff Polska sp. z o.o. w Sitkówce-Nowinach
91.	Pilkington Automotive Poland sp. z o.o. w Sandomierzu
92.	Agroma Kielce sp. z o.o. w Kielcach
93.	NSK ISKRA S.A. w Kielcach
94.	Fabryka Urządzeń Transportowych FUT w Suchedniowie
95.	MAN-STAR Trucks sp. z o.o. w Starachowicach
96.	Stolbud Włoszczowa S.A. we Włoszczowie
97.	Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe JEZERSKI w Zagnańsku k/Kielce
98.	Zakłady Przetwórstwa Mięsnego HOCHEL — Zakład Pracy Chronionej w Piekoszowie
99.	Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski „Bartos” — Zakład Pracy Chronionej w Piekoszowie
100.	Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „KARTEL” S.A. w Jędrzejowie
101.	PCC Silicium S.A. w Łącznej
102.	CELSA Huta Ostrowiec sp. z o.o. w Ostrowcu Świętokrzyskim
103.	Eiffage Budownictwo Mitex w Kielcach
104.	Dorbud S.A. w Kielcach
105.	Skanska Polska S.A. Oddział Budownictwa Ogólnego w Kielcach

106.	Zakłady Wyrobów Metalowych SHL S.A. w Kielcach
107.	Pilkington Polska sp. z o.o. w Sandomierzu
108.	Skanska S.A. w Warszawie
109.	Kielecka Fabryka Pomp „Białogon” S.A. w Białogonie k/Kielce
110.	Targi Kielce S.A. w Kielcach
Wyższe uczelnie (prywatne)	
111.	Świętokrzyska Szkoła Wyższa w Kielcach
112.	Wszelchnica Świętokrzyska w Kielcach
113.	Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Kielcach
114.	Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego w Kielcach
115.	Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa im. Prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach
116.	Wyższa Szkoła Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach
117.	Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim
118.	STUDIUM GENERALE SANDOMIRIENSE Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu
119.	Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach
120.	Wyższe Seminarium Duchowne w Sandomierzu
121.	Wyższa Szkoła Umiejętności Zawodowych w Pińczowie
122.	Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Stalowej Woli
123.	Wyższa Szkoła Technik Komputerowych i Telekomunikacji w Kielcach
Banki prywatne	
124.	Bank DnB NORD Oddział w Kielcach
125.	Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Operacyjny w Kielcach
126.	Bank Citi Handlowy Oddział w Kielcach
127.	Bank Ochrony Środowiska S.A. Oddział Operacyjny w Kielcach
128.	Bank Pekao S.A. I Oddział w Kielcach
129.	Bank Zachodni WBK I Oddział w Kielcach
130.	BNP Paribas Bank Polska S.A. Oddział w Kielcach
131.	BRE BANK S.A. Oddział Korporacyjny w Kielcach
132.	Credit Agricole Bank Polska S.A. Placówka Bankowa w Kielcach
133.	Deutsche Bank PBC S.A. Oddział w Kielcach
134.	Eurobank Placówka w Kielcach
135.	Getin Noble Bank Placówka w Kielcach
136.	ING Bank Śląski Oddział w Kielcach
137.	Kredyt bank S.A. Oddział w Kielcach
138.	Nordea Bank Polska S.A. Oddział-Centrum Doradcze w Kielcach
139.	Santander Consumer Bank S.A. I Oddział w Kielcach
140.	Raiffeisen Bank Polska S.A. Oddział w Kielcach
Spółdzielczość	
141.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Wesoła” w Ostrowcu Świętokrzyskim
142.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Małopolska” w Opatowie
143.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Arka” w Jędrzejowie
144.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Świętokrzyska” w Kielcach
145.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Zygmunta Chmielewskiego w Busku-Zdroju

146.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Profit” w Zabrze Oddział w Pińczowie
147.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Piast” w Skarżysku-Kamiennej
148.	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Ziemi Rybnickiej” w Staszowie
149.	Kasa Stefczyka w Końskich
150.	Kasa Stefczyka w Sandomierzu
151.	Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska we Włoszczowie
152.	Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Końskich
153.	Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stalowej Woli
154.	„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Busku-Zdroju
155.	„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kielcach
156.	„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Końskich
157.	„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Pomoc Bratnia” w Sandomierzu
158.	Delegatura Regionalna Związku Lustracyjnego Spółdzielni Pracy w Kielcach
159.	Delegatura Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych w Krakowie
160.	Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach
161.	Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Armatury” w Kielcach
162.	Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Świętokrzyskim
163.	Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego „Sandomierz” w Sandomierzu
164.	Spółdzielnia Mieszkaniowa w Skarżysku-Kamiennej
165.	Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli
166.	Starachowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Starachowicach
167.	Tarnobrzaska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tarnobrzegu

**Wykaz niepaństwowych jednostek organizacyjnych,
które przesłały wypełnioną
Ankiętę na temat stanu niepaństwowego zasobu archiwalnego
na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Kielcach**

L.p.	Nazwa niepaństwowej jednostki organizacyjnej
Partie polityczne	
1.	Zarząd Województwa Świętokrzyskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach
2.	Region Świętokrzyski Partii Demokratycznej – demokraci.pl w Kielcach
Związki zawodowe	
3.	Zarząd Regionu Świętokrzyskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Kielcach
Samorząd zawodowy i gospodarczy	
4.	Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej w Kielcach
5.	Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Kielcach
6.	Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa w Kielcach
7.	Świętokrzyska Izba Rolnicza w Kielcach
Stowarzyszenia, towarzystwa, związki	
8.	Świętokrzyska Federacja Sportu w Kielcach
9.	Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Kielcach

10.	Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kielcach
11.	Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach
12.	Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Niewidomych w Kielcach
13.	Świętokrzyski Związek Piłki Ręcznej w Kielcach
14.	Rada Wojewódzka Świętokrzyskiego Zrzeszenia Ludowych Związków Sportowych w Kielcach
15.	Kieleckie Towarzystwo Naukowe w Kielcach
16.	Automobilklub Kielecki
Kościół katolicki	
17.	Archiwum Diecezjalne w Kielcach
18.	Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu
Korporacje gospodarcze	
19.	BUMAR AMUNICJA S.A. w Skarżysku-Kamiennej
20.	Fabryka Kotłów SEFAKO S.A. w Sędziszowie
21.	„Dolina Nidy” sp. z o.o. w Pińczowie
22.	Zakłady Przemysłu Wapienniczego „Truskawica” S.A. w Sitkówce-Nowinach
23.	Grupa Ożarów S.A. w Ożarowie
24.	Lafarge Cement S.A. w Małogoszczu
25.	Dyckerhoff Polska sp. z o.o. w Sitkówce-Nowinach
26.	Pilkington Automotive Poland sp. z o.o. w Sandomierzu
27.	PCC Silicium S.A. w Łącznej
28.	Pilkington Polska sp. z o.o. w Sandomierzu
Wyższe uczelnie (prywatne)	
29.	Wszecznica Świętokrzyska w Kielcach
30.	Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa im. Prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach
31.	STUDIUM GENERALE SANDOMIRIENSE Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu
32.	Wyższa Szkoła Umiejętności Zawodowych w Pińczowie
Banki prywatne	
33.	Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Operacyjny w Kielcach
Spółdzielczość	
34.	Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stalowej Woli
35.	Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach
36.	Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Armatury” w Kielcach
37.	Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Świętokrzyskim
38.	Spółdzielnia Mieszkaniowa w Skarżysku-Kamiennej
39.	Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli
40.	Starachowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Starachowicach
41.	Tarnobrzeska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tarnobrzegu

Rafał Chałoński, *A report on the condition of non-public archive resources within the jurisdiction of the State Archive in Kielce*. The report on the condition of the non-public archive resources within the jurisdiction of the State Archive in Kielce is preceded by a description of the archive law governing the non-public archive resources, that is the Archival Act and the Regulation of the Minister of Culture dated 16 Sept 2002. The report's main part consists in a detailed analysis of the condition of the non-public archive resources within the jurisdiction of the Kielce archive, focusing on the following issues: chancellery and archival standards or their equivalents, records in archives, making documentation available, the disposal of non-archival documentation, personnel and characteristics of archives at non-public entities and characteristics of non-public archival resources. Conclusions are drawn regarding, *inter alia*, interdependencies between chancellery and archival provisions applied by non-public entities and their presence in the resources of archive material, the issue of the return to the register of non-public archive resources or the introduction of indirect supervision over the resources.

Rafał Chałoński, *Rapport sur l'état du fonds d'archives non étatique dans les limites de la compétence territoriale des Archives d'État à Kielce*. Rapport sur l'état du fonds d'archives non étatique dans les limites de la compétence territoriale des Archives d'État à Kielce précède une présentation des dispositions du droit sur les archives concernant le fonds d'archives non étatique, c'est à dire la Loi sur les archives et l'ordonnance du Ministre de la Culture du 16 IX 2002. La partie principale du rapport est une analyse détaillée de l'état du fonds d'archives dans les limites de la compétence territoriale des Archives d'État à Kielce. On y aborde les sujets suivants : actes normatifs de chancellerie et d'archives ou leurs équivalents, liste inventaire dans les archives, mise à disposition des documents, tri de la documentation sans valeur archivistique, personnel et caractéristique des archives dans les entités non étatiques et caractéristique d'un fonds d'archives non étatique. Le texte se termine par des conclusions relatives aux liens d'interdépendance entre les dispositions de chancellerie et celles d'archives qui étaient en vigueur dans les entités non étatiques, et à leur incidence dans les fonds des documents d'archives, à la question du retour au registre du fonds d'archives non étatique, ou à la mise en œuvre des procédés de surveillance indirecte de ce fonds.

Рафал Халоньски, *Обзор состояния негосударственного архивного фонда на территории, подведомственной Государственному Архиву в Кельцах*. Обзору состояния негосударственного архивного фонда на территории, подведомственной Государственному Архиву в Кельцах, предшествует обсуждение положений архивных законоположений, касающихся негосударственного архивного фонда, то есть архивного закона, а также Распоряжения Министра культуры от 16 IX 2002 г. Главную часть обзора представляет подробный анализ состояния негосударственного архивного фонда на территории компетенции келецкого архива, проведенный по следующим аспектам: канцелярские и архивные нормативы или их аналоги, учет в архивах, предоставленные документации, отбраковка неархивной документации, персонал и характеристика архивов в негосударственных субъектах, характеристика негосударственного архивного фонда. Статью завершают выводы, касающиеся, в частности, связи между канцелярскими и архивными нормативами, применяемыми в негосударственных субъектах, и наличием в их ресурсах архивных материалов, аспекта возвращения к реестру негосударственного архивного фонда или введения косвенного надзора над этим фондом.

WOŁODIMIR DOLINOWSKI
(Ukraina)**GROMADZENIE ZBIORÓW ARCHIWUM BERNARDYŃSKIEGO
WE LWOWIE W LATACH 1784–1933**

Wskutek reformy sądownictwa, polegającej na zniesieniu sądów grodzkich i ziemskich w Galicji w 1783 r. i powołaniu nowych sądów szlacheckich (*fora nobilia*), stare akta sądowe utraciły swoje znaczenie praktyczne. Na podstawie rozporządzenia Trybunału Krajowego z 27 grudnia 1783 r. dokumentację archiwalną sądów przewieziono do Lwowa i złożono w byłym budynku biblioteki klasztoru bernardyńskiego (stąd druga nazwa archiwum). Na tej podstawie utworzono w 1784 r. archiwum pod oficjalną nazwą *Caesareo-regium antiquorum actorum terrestrium et castrensiu Galiciensium tum corroborationis documentorum officium* (Urząd cesarsko-królewski dawnych galicyjskich akt grodzkich i ziemskich i korroboracji dokumentów), a jego rejentem (*regens actorum antiquorum*) mianowano 9 grudnia 1784 r. Antoniego Poletyłę, który wcześniej zarządzał aktami dawnymi Tabuli Krajowej — urzędu ewidencji nieruchomości¹. Dekret cesarski z 26 października 1784 r. wprowadzający nowe zasady po-

¹ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (cyt. dalej: CPAHL Ukrainy), f. 145 (Zemskýj archiw u Lwowi), op. 1, spr. 9, k. 13 zw.; f. 146 (Gałyckie namisnyctwo, m. Lwiw), op. 2, spr. 16, k. 70; zob. także: N.F. Wradij, *Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw URSR u m. Lwowii* [w:] *Tretia republikańska naukowa konferencija z archiwoznawstwa ta inszych specialnych historycznych dyscyplin. Persza sekcija: Archiwoznawstwo*, Kyjiv 1968, s. 24; edem, *Z istorii wynykennia archiwów u m. Lwowi*, „Naukowo-informacyjnyj biuleteń archiwnogo upravlinnia URSR” 1963, t. 4, s. 11, 14; O. Kupczyński, *Zemski ta grodzki sudowo-administratywni dokumentalni fondy Lwowa*, Kyjiv 1998 r., s. 12; *Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy, m. Lwiv. Putivnyk*, awtory uporiadnyky: O. Gniwyszewa, U. Jedlińska, D. Pelc ta in, *Derżkomarchiw Ukrainy, CDIA Ukrainy, m. Lwiw, Lwiv-Kyjiv 2001*, s. 10; N. Cariowa, *Księgi sądowe lwowskie: historia zbiorów, perspektywy wykorzystania*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1999, t. 10, s. 58; E. Chwalewik, *Archiwum Ziemskie* [w:] *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym wg miejscowości ułożone*, t. 1, Warszawa–Kraków 1926, s. 373; P. Dąbkowski, *Archiwum krajowe akt grodzkich i ziemskich* [w:] *Pokłosie z dwudziestu lat pracy naukowej. Zebrane 1897–1917*, Lwów 1917, s. 68; S. Schneider, *Archiwa* [w:] *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji*, t. 1, Lwów 1871, s. 146; S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie*, Lwów 1912, s. 33; A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, wyd. 2 popr. i rozsz., Toruń 1982, s. 127.

świadczenia dokumentów, wprowadzone po zniesieniu sądów grodzkich i ziemskich, oraz okólnik Trybunału Apelacyjnego z 22 listopada 1784 r. odnosiły się do nowego archiwum (urzędu), rejenta, a także innych pracowników. Dekret mówił także o umieszczeniu dawnych ksiąg w klasztorze bernardyńskim: „Rejentowi z jego pisarzami zostało przydzielone już przestrzenne pomieszczenie w celu umieszczenia akt dawnych, w którym rozpocznie się poświadczanie dokumentów, a także przepisywanie ksiąg sądowych przeniesionych z miejsc sądów w celu ich lepszego zachowania”².

Duża liczba zgromadzonych w archiwum akt, ich różnorodność i brak odpowiednich pomocy archiwalnych zmusiły miejscowe władze do podjęcia kroków mających na celu uporządkowanie archiwum. W 1785 r. Wydział Krajowy Galicji po raz pierwszy zwrócił się do cesarza z podobnym projektem. Ale dopiero po przedstawieniu go po raz drugi (28 lutego 1787) rząd uwzględnił tę prośbę w dekreście z 24 maja 1787 r.³ Wskutek tego Antoniemu Poletyle wydano instrukcję dotyczącą numerowania ksiąg, sporządzenia dla nich pomocy archiwalnych (indeksów) oraz odrestaurowania zniszczonych i uszkodzonych materiałów archiwalnych⁴. W celu wykonania tych prac zatrudniono w archiwum 150 pisarzy, którzy pod kierownictwem A. Poletyły i T. Szczuki pracowali do 15 czerwca 1800 r.⁵ (wg innych danych do 1790 r.)⁶.

Jako samodzielny urząd państwowy archiwum istniało krótko. Na podstawie dekretów cesarskich (16 grudnia 1808, 3 stycznia 1810) przeprowadzono reorganizację archiwum i podporządkowano je sądowi szlacheckiemu we Lwowie (*Forum Nobilium*), jako część Tabuli Krajowej, dyrektor której był zarazem dyrektorem archiwum⁷.

Jako że akta straciły swoje praktyczne znaczenie, utrzymanie archiwum stało się dla rządu coraz większym ciężarem. W tej sytuacji 18 kwietnia 1869 r. Namiestnictwo Galicyjskie złożyło Wydziałowi Krajowemu propozycję przeję-

² CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 143, k. 2–2 zw.; f. 146, op. 3, spr. 280, k. 9; f. 146, op. 86, spr. 2637, k. 36; zob. także: I.I. Swarnyk, *Skarbnyca naszoji istoriji. Do 200-riczczia Centralnogo derżawnogo istorycznogo archiwu URSR u m. Lwowi*, „Żowteń” 1985, t. 1, 86; idem, *Stariejszemu archiwochraniliszczu Ukrainskoj SSR — 200 let*, „Sovietskije archiwa” 1985, t. 3, s. 22.

³ S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie*, Lwów 1912, s. 34.

⁴ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 3, k. 53; w 1787 r. archiwum przydzielono specjalne pomieszczenie na introligatornię, które później przekształcono na składzik drewna (S. Ciara, *Retro-spekja. Technika archiwalna w archiwach galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*, red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Poznań 2001, s. 114).

⁵ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 3, k. 44 zw., 53–53 zw.; spr. 9, k. 12 zw.; bardziej szczegółowo o ułożeniu indeksów i uporządkowaniu ksiąg zob.: W.I. Dolinowskyj, *Opraciuwannia dokumentu w Zemśkomu archiwu u Lwowi*, „Archiwy Ukrainy” 2012, t. 5, s. 27.

⁶ P. Dąbkowski, *Archiwum krajowe*, s. 61, 68; O. Pietruski, L. Tatimir, *Przedmowa* [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 1, wyd. L. Tatimir, Lwów 1868, s. XI; S. Schneider, *Archiwa*, s. 147.

⁷ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 3, k. 57 zw.; spr. 9, k. 13 zw.

cia Archiwum⁸ (do archiwum krakowskiego namiestnictwo zwróciło się wcześniej, 16 marca 1869⁹). Z powodu problemów finansowych obu stron pertraktacje w tej kwestii ciągnęły się przez kilka lat¹⁰. Długoletnie negocjacje zakończyła uchwała sejmowa z 21 sierpnia 1877 r., zgodnie z którą archiwa we Lwowie i Krakowie zostały podporządkowane Wydziałowi Krajowemu i otrzymały nowe oficjalne nazwy — Archiwów Krajowych Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie (równoległe z użyciem jego starej nazwy — Archiwum Bernardyńskiego) i Krakowie¹¹.

Działalność tych archiwów regulowała szczegółowa instrukcja archiwalna („Instrukcja dla Krajowych Archiwów Aktów Grodzkich i Ziemskich”) z 15 lutego 1878 r., która nadawała archiwom wyraźnie naukowe znaczenie (oprócz gromadzenia i przechowywania, a także udostępniania akt w celach praktycznych, archiwa miały służyć też celom naukowym)¹².

Zgodnie z uchwalonymi w latach 1877–1878 aktami prawnymi, dyrektorami archiwów mogli zostać wyłącznie profesorowie uniwersyteccy, którzy swoimi pracami naukowymi z dziedziny historii lub prawa udowodnili, że potrafią umiejętnie i ze zrozumieniem przedmiotu kierować obowiązkami archiwalnymi¹³. Pierwszym dyrektorem archiwum został założyciel Towarzystwa Historycznego prof. Franciszek Ksawery Liske (1838–1891)¹⁴, a po jego śmierci — Oswald Balzer (1858–1933), który pełnił ten urząd przez 42 lata (!)¹⁵.

⁸ Ibidem, spr. 3, k. 11–11 zw.

⁹ Ibidem, k. 4–5.

¹⁰ Bardziej szczegółowo o przebiegu rozmów, wymogach Wydziału Krajowego i uznaniu naukowej wartości zasobu Archiwum zob.: S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877/78–1918*, Warszawa 2002, s. 75–77; idem, *Archiwa lwowskie w dobie autonomii Galicji* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 2, red. J. Maternicki i L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2004, s. 110; idem, *Rola archiwów i archiwistów lwowskich w polskim życiu narodowym Galicji do 1918 roku* [w:] *Historia — Mentalność — Tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*, red. J. Pisulińska, P. Sierzęga, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2008, s. 268; S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe*, s. 37; W. Dolinowski, *Organizacja ta komplektowania Bernardyńskiego archiwu u Lwowie (1784–1918 pp.)* „Archiwy Ukrainy” 2009, t. 5, s. 69–70.

¹¹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 4, k. 2–2 zw., 8; spr. 9, k. 14.

¹² CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 5, k. 1–19 zw.; zob. także: f. 139 (Prochaska Antoni, historyk-archiwista), op. 1, spr. 32, k. 1–21; f. 145, op. 1, spr. 17, k. 1–9; podwyższenie rangi naukowej archiwów w Galicji było celem także nowego projektu uregulowania ich statusu prawnego („Statut Archiwów Krajowych”), opracowanego w latach 1908–1910 przez dyrektorów archiwów S. Smolkę (główny autor) i O. Balzera; wg projektu podstawowym zadaniem archiwów było: umiejętna i odpowiadająca wymogom nauki konserwacja akt grodzkich i ziemskich, fachowe opracowanie, porządkowanie i inwentaryzacja archiwaliów, udostępnianie dokumentów do badań naukowych i kwerend na potrzeby prywatne, a także gromadzenie krajowych zabytków archiwalnych; aczkolwiek realizacja projektu nie powiodła się (S. Ciara, *Archiwa lwowskie*, s. 112).

¹³ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 4, k. 4 zw., 10–10 zw.

¹⁴ W. Kmet', *F.-K. Liske* [w:] *Ukrajński archiwisty (XIX–XX st.)*.

¹⁵ U. Krysztalowicz, *O. Balzer* [w:] *Ukrajński archiwisty (XIX–XX st.)*, s. 44–45; S. Ciara, *Oswald Balzer jako dyrektor Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie*, „Przegląd Hu-

Nowy etap w historii archiwum zaczął się po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie w 1918 r. Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r., który wyznaczał podstawy prawne i metodyczne funkcjonowania archiwów, określał ich zadania i zasady organizacji, tworzył także reguły zależności Archiwów Krajowych we Lwowie i Krakowie¹⁶. Z dniem 1 października 1919 r. zostały one podporządkowane Wydziałowi Archiwów Państwowych, a archiwum lwowskie uzyskało nową oficjalną nazwę: Archiwum Ziemskie we Lwowie¹⁷. Po śmierci Balzera pełnienie obowiązków dyrektora archiwum powierzono dyrektorowi archiwum państwowego Eugeniuszowi Barwińskiemu (12 stycznia 1933)¹⁸. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24 maja 1933 r. Archiwum Ziemskie zostało zlikwidowane jako osobny urząd, zaś od 1 lipca tego roku zostało włączone, wraz z całym zasobem i personelem, do Archiwum Państwowego we Lwowie¹⁹.

Ważnym kierunkiem organizacji i działalności Archiwum Bernardyńskiego było gromadzenie zasobu archiwalnego, który tworzyły archiwalia dwóch kategorii:

- księgi akt dawnych urzędów sądowo-administracyjnych,
- depozyty (materiały archiwalne przekazane do archiwum w celu tymczasowego lub trwałego przechowywania na określonych warunkach, lecz bez przekazania do nich prawa własności²⁰).

Po likwidacji sądów grodzkich i ziemskich do Lwowa trafiły akta sądowe z województw: ruskiego (przemyskie, sanockie, halickie, żydaczowskie, trembowelskie księgi grodzkie i ziemskie; ziemskie przeworskie; grodzkie, ziemskie i podwojewódzkie lwowskie), bełzkiego — księgi grodzkie i ziemskie (bełzkie, buskie, grabowieckie i horodelskie), krakowskiego (księgi grodzkie i ziemskie

manistyczny” 1999, t. 2–3, s. 147–151; H. Polackówna, *Oswald Marjan Balzer (ur. 23 stycznia 1858 r. w Chodorowie — zm. 11 stycznia 1933 r. we Lwowie)*, „Archeion” 1933, t. 11, s. 7–19.

¹⁶ Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej” 1919, nr 9, poz. 9, s. 62; *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, red. S. Sierpowski, D. Matelski, Poznań 1988, s. 39.

¹⁷ *Archiwum Ziemskie we Lwowie w latach 1920–1926*, „Archeion” 1928, t. 3, s. 185; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 102; nadanie archiwum nazwy „Ziemskie” zaproponował O. Balzer w piśmie do Wydziału Archiwów Państwowych z 1 czerwca 1919 r. dotyczącym opinii o włączeniu urzędu do ogólnopaństwowej sieci archiwów Polski (CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 11, k. 2 zw.), jednak wg opinii J. Siemińskiego nazwa ta nie była do końca odpowiednia dla archiwum, ponieważ przechowywano w nim akta i ziemskie, i grodzkie, i liczba tych drugich była nawet większa (J. Siemiński, *Stan i sprawa archiwów polskich*, „Nauka Polska” 1929, t. 10, s. 501).

¹⁸ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 260, k. 137.

¹⁹ Ibidem, f. 776 (Derżawnyj archiw u Lwowi), op. 1, spr. 18, k. 40; Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 maja 1933 r. w sprawie likwidacji Archiwum Ziemskiego we Lwowie, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1933, nr 6, poz. 111, s. 214; *Dzieje archiwistyki polskiej*, s. 70; *Sprawozdanie z działalności WAP w latach 1933 i 1934*, „Archeion” 1935, t. 13, s. 156.

²⁰ *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 27.

bieckie, księgi grodzkie sądeckie i oświęcimskie, księgi ziemskie czchowskie i zatorskie) oraz sandomierskiego (księgi ziemskie i grodzkie pilzneńskie), a także fragmenty akt sądowych z Lubaczowa, Gródka, Sambora i Krasnegostawu (po jednym tomie)²¹. Ponadto do archiwum trafiły księgi sądów podkomorskich, kapturowych (z okresu bezkrólewia), skarbowych, księgi Trybunału Koronnego w Lublinie (dla województw braclawskiego, wołyńskiego, kijowskiego i czer-nihowskiego), które po przewiezieniu z Lublina w 1764 r., przechowywano we Lwowie w wynajmowanym pomieszczeniu Bractwa Stauropigialnego²².

W opinii historyków Archiwum Bernardyńskie było, pod względem liczby zgromadzonych akt, największym archiwum sądowym nie tylko Galicji, ale całej monarchii austriackiej²³. Przechowywano w nim (wg stanu na rok 1800) 15 323 księgi, fascykuly i indeksy²⁴ (wg innych danych — 15 530 tomów)²⁵. Z czasem liczba ta zmniejszyła się. Zgodnie z traktatem z 3 maja 1815 r. Austria przekazała Rosji w 1828 r. grabowieckie i horodelskie (a także chełmskie i krasnostawskie) akta grodzkie i ziemskie²⁶, a w 1848 r. — księgi Trybunału Koronnego w Lublinie wraz ze sporządzonymi indeksami²⁷. Sytuacji nie wyrównały nawet otrzymane tzw. akty korroboracyjne (kontrakty, pełnomocnictwa, manifestacje) z lat 1785–1854, do których zaliczono wszystkie transakcje niezwiązane z dobrami ziemskimi, a które liczyły 185 ksiąg i 160 indeksów²⁸ (wg danych Przemysława Dąbkowskiego — 244 księgi i 124 indeksy)²⁹. W 1868 r. archiwum posiadało w swoim zasobie 13 736 ksiąg³⁰, a w roku 1874

²¹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 3, k. 50–51; spr. 154, k. 3–36, 42–82 zw., 85–106 zw.; f. 146, op. 86, spr. 2636, k. 26–28 zw.; P. Dąbkowski, *Archiwum krajowe*, s. 63–64, 69–70; szczegółowe omówienie rodzajów i kategorii ksiąg aktowych zob.: S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe*, s. 22–27; O. Kupczyński, *Zemski ta grodski*, s. 19–33.

²² *Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy, m. Lviv. Putivnyk*, s. 10.

²³ I.I. Swarnyk, *Archiwy Galycyzny. Zasnuwannia Archiwu grodskich i zemskich aktiw u Lwowi* [w:] *Narysy istoriji archiwnoji sprawy w Ukraini*, za zag. red. I. Matiasz ta K. Klymowoji, Kyjiv 2002, s. 175; J. Motylewicz, *Środowisko historyczne archiwów lwowskich w latach 1870–1939* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowaw XIX i XX w.*, t. 2, Rzeszów 2004, s. 123; A. Schneider, *Archiwa*, s. 147.

²⁴ S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe*, 34–35.

²⁵ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 3, k. 54 zw.

²⁶ *Ibidem*, spr. 126, k. 100; spr. 133, k. 2 zw.; w 1930 r. proponowano zwrócić te księgi do Archiwum Ziemskiego we Lwowie województw ruskiego i bełzkiego w celu przechowywania ich wspólnie z innymi aktami województw ruskiego i bełzkiego (CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 101).

²⁷ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 9, k. 14.

²⁸ *Ibidem*, f. 776, op. 1, spr. 18, k. 3; S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe*, s. 35; A. Schneider, *Archiwa*, s. 147.

²⁹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 154, k. 36 zw.–37, 83, 106 zw.; P. Dąbkowski, *Archiwum krajowe*, s. 64.

³⁰ P. Dąbkowski, *Archiwum krajowe*, s. 63, 69.

— 14 302 księgi, fascykuły i indeksy³¹ (wg danych Antoniego Schneidera — 14,3 tys. tomów³², a zgodnie z danymi inwentarzowymi — 14 303 tomy³³).

Kolejnych strat archiwum doświadczyło w 1887³⁴ i 1897 r., kiedy to do Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie przekazano księgi grodzkie i ziemskie bieckie i pilzneńskie, księgi grodzkie oświęcimskie i sądeckie oraz księgi ziemskie czchowskie i zatorskie³⁵.

W roku 1912 zasób archiwum obejmował 11 675 ksiąg, fascykułów i indeksów (9017 ksiąg sądów grodzkich, 2285 — ziemskich, 373 — akt korroboracyjnych)³⁶. Liczba ta pozostawała niezmienną także w roku 1922³⁷. Fragment konsygnacji akt sądowych, który dotyczył ksiąg ziemskich bełzkich, a także fragmenty ksiąg sądowych bełzkich i przemyskich z XVII–XVIII w. (odnalezione w trakcie opracowywania fascykułów sądu grodzkiego oświęcimskiego), które otrzymano z Archiwum Ziemskiego w Krakowie w latach 1932–1933³⁸, nie wpłynęły na ogólną liczbę ksiąg.

Depozyty archiwum można podzielić wg przynależności instytucjonalnej ich aktotwórców na:

- depozyty miast, miasteczek i wsi,
- depozyty sądów,
- depozyty Krajowej Dyrekcji Skarbu;

a pod względem chronologiczno-tematycznym na:

- dokumenty i księgi miejskie i wiejskie z okresu I Rzeczypospolitej,
- akta procesowe kryminalno-polityczne i inne z okresu austriackiego (w tym druki o treści rewolucyjnej),
- księgi i akta katastrof gruntowych, przeprowadzonych w okresie austriackim w roku 1789 i 1820 (tzw. metryki Józefińska (1785–1789) i Franciszkańska (1819–1820), dodatkowe wpisy sięgają roku 1849).

Akta przekazane w depozyt przez gminy

Po raz pierwszy kwestia przekazania akt archiwalnych miast i wsi Galicji na przechowanie do Archiwów Krajowych Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie i Krako-

³¹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 3, k. 42, 56 zw.; S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe*, s. 35, 38–39; E. Chwalewik, *Archiwum Ziemskie*, s. 374.

³² A. Schneider, *Archiwa*, s. 148.

³³ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 266, k. 1.

³⁴ W dokumentach archiwalnych wydarzenie to jest datowane także latami 1881–1882 (CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 106, k. 1–15; spr. 114, k. 78).

³⁵ Bardziej szczegółowo o liczbie przekazanych ksiąg i rozbieżnościach w tej kwestii zob.: W. Dolinowski, *Organizacja ta kompletowania*, s. 71–72.

³⁶ S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe*, s. 42–43.

³⁷ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 9, k. 12 zw.; spr. 11, k. 58–58 zw.

³⁸ Ibidem, spr. 126, k. 110–110 zw.; f. 776, op. 1, spr. 57, k. 23.

wie została podniesiona 4 marca 1887 r. Wydział Krajowy zwrócił się do dyrektorów obu archiwów — Ksawerego Liskego i Michała Bobrzyńskiego o przedstawienie swoich opinii i propozycji względem otrzymania tych archiwaliów³⁹. Następnym krokiem był okólnik Wydziału Krajowego (22 lipca 1887) rozesłany do wszystkich miast i miasteczek Galicji (z wyjątkiem Lwowa i Krakowa), w którym była mowa o zapewnieniu właściwego przechowywania archiwaliów lub o złożeniu ich w depozyt do archiwów lwowskiego lub krakowskiego w celu zapewnienia dostępu do dokumentacji archiwalnej w celach naukowych i praktycznych (prowadzenie kwerend archiwalnych). Z kolei akta, w wypadku przekazania do archiwów, podlegały uporządkowaniu i opracowaniu, ale pozostawały nadal własnością gmin, które mogły bez dodatkowych opłat otrzymywać ich kopie lub wypisy z nich⁴⁰.

Przyjęcie akt gminnych wymagało poszerzenia zakresu kompetencji terytorialnej archiwów lwowskiego i krakowskiego. Problem rozwiązano w ten sposób, że akta gmin miały być deponowane w tym archiwum, które już przechowywało księgi grodzkie i ziemskie z terytorium konkretnej gminy (archiwum lwowskie w ten sposób gromadziłyby akta z terenu Galicji Wschodniej aż po Przemyśl, a krakowskie — z Galicji Zachodniej)⁴¹.

I chociaż z wielu powodów (od banalnego niezrozumienia okólnika i obojętności, po niską „świadomość archiwalną” i niewystarczające kompetencje zawodowe osób, które sporządzały odpowiednie inwentarze) nie udało się uzyskać oczekiwanych rezultatów, to jednak w latach 1889–1918 do archiwum trafiły archiwalia gminne z niektórych miast i wsi Galicji: Babice, Bełz, Brzozów (księgi cechowe), Brody, Grzymałów, Dubiecko (akta cechu kuśnierskiego), Żydaczów, Zborów, Krakowiec, Mościska, Niemirów, Nowotaniec (parafia), Odrzechowa, Potylicz, Rohatyn, Sambor, Sokal, Stryj, Sanok, Trembowla, Tarnopol, Tyczyn, Firlejów, Chyrów, Jaryczów i inne⁴². Ponadto w latach 1888–1913 przekazano do archiwum także inwentarze akt gmin: Bełz, Bolechów, Busk, Halicz, Gliniany, Dolina, Drohobycz, Żydaczów, Żółkiew, Złoczów, Zborów, Kałusz, Kołomyja, Leżajsk, Lubaczów, Markopol, Mikołajów, Przemyśl, Sambor, Śniatyn, Sądowa Wisznia, Tarnopol, Toporów i inne⁴³.

Archiwalia cechu Strzyżów, które obejmowały cztery dyplomy pergaminowe z lat 1491, 1533, 1681 i 1794, trzy odpisy dyplomów z 1671 i 1681 r. (jeden bez daty) i sześć dokumentów przekazanych w depozyt do archiwum w 1911 r.,

³⁹ Ibidem, op. 1, spr. 7, k. 11.

⁴⁰ S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety*, s. 81; tego rodzaju pisma okólne dotyczące kwestii zabezpieczenia akt gminnych przez przekazywanie ich do archiwów wydawano kilkakrotnie (6 czerwca 1903, 10 sierpnia 1912, 21 marca 1917).

⁴¹ Ibidem, s. 82.

⁴² CPAHL Ukrainy, f. 37 (Gromadskýj uriad s. Odrechowy), op. 1, spr. 17, k. 1–4; f. 145, op. 1, spr. 114, k. 1–2, 4–6, 8–8 zw., 10, 11 zw.–13 zw., 15, 17–18 zw., 26–28, 31, 33, 50–53, 77–80 zw.; spr. 118, k. 3 zw.

⁴³ CPAHL Ukrainy, f. 27 (Magistrat m. Glynian), op. 1, spr. 3, k. 1–7; f. 69 (magistrat m. Żowkwy), op. 1, spr. 53, ak. 1–5; spr. 54, apk. 1–6; f. 70 (magistrat m. Zoloczewa), op. 1, spr. 51, k. 1–1 zw.; spr. 52, k. 1–4; f. 72 (magistrat m. Kolomyji), op. 1, spr. 6, k. 1–24; f. 145, op. 1, spr. 113, k. 1–114; spr. 114, k. 1, 4, 5, 11, 13, 15–16 zw., 78–78 zw.; spr. 118, k. 2–3.

zostały zwrócone miastu (28 czerwca 1913) na żądanie jego magistratu⁴⁴. Później urząd miasta niejednokrotnie zwracał się do dyrekcji archiwum z żądaniem zwrotu archiwaliów, z czego można wnioskować, że zostały one utracone.

W 1918 r. w archiwum znalazły się, przekazane na przechowywanie, akta gminy Sądowej Wiszni w postaci dokumentów pergaminowych (14) i papierowych (5)⁴⁵, Żydaczowa (16 przywilejów miasta — 13 dyplomów pergaminowych z lat 1444–1687 i 3 dokumenty papierowe z lat 1672–1702)⁴⁶ oraz Glinian (sumariusz przywilejów królów polskich dla miasta, przepisanych z lwowskich ksiąg grodzkich i ziemskich oraz ksiąg grodzkich buskich; kopia lustracji starostwa gliniańskiego z 13 kwietnia 1665 r.)⁴⁷. Zgodnie z informacją otrzymaną od urzędu gminy Gliniany inne archiwalia miasta (22 dokumenty pergaminowe z lat 1524–1830) zaginęły podczas okupacji rosyjskiej w 1915 r.⁴⁸

W lutym 1932 r. magistrat miasta Żydaczowa żądał od dyrekcji archiwum zwrotu archiwaliów miasta. Do tego żądania dyrekcja archiwum odniosła się negatywnie, podając przykłady utraty archiwaliów przechowywanych przez gminy (Gliniany i Strzyżów), jednak nie mogąc odmówić gminie zwrotu archiwaliów, zwróciła się do Wydziału Archiwów Państwowych w Warszawie, który ostatecznie decydował w tej sprawie. Dyrektor Archiwów Państwowych Witold Suchodolski skierował z kolei pismo do zarządu województwa we Lwowie z prośbą, by spowodowano wycofanie żądań magistratu. W piśmie tym zwrócił uwagę na właściwe warunki przechowywania archiwaliów oraz fachową opiekę, jaką może im zapewnić archiwum w przeciwieństwie do magistratu miasta, który nie posiadał ani odpowiedniego miejsca zabezpieczonego przed ogniem, wilgocią lub kradzieżą, ani fachowca (archiwisty), który by czuwał nad przechowywanymi archiwaliami. Zauważał też, że możliwości skorzystania z archiwaliów w celach naukowych będą lepsze, jeśli pozostaną one w zbiorach archiwum, tj. w ośrodku naukowym, a nie w Żydaczowie, gdzie nie będą one miały takiego znaczenia, a ich opracowanie naukowe i korzystanie z nich będzie w znaczny sposób utrudnione, a często wręcz niemożliwe. W tej sytuacji magistrat zrezygnował ze swoich żądań i zgodził się na sporządzenie kopii. Kopie wykonane z akt dyrekcja archiwum przesłała 30 sierpnia 1932 r. Nie sporządzono kopii z dwóch dokumentów pergaminowych (przywilej Władysława Warneńczyka z 16 lipca 1444 r., którym potwierdzał on przywilej króla Władysława Jagiełły z 24 lutego 1393 r. dotyczący nadania Żydaczowowi prawa magdeburskiego; przywilej króla Michała Wiśniowieckiego z 30 kwietnia 1670 r., którym potwierdzał on przywileje miasta Żydaczowa — akta te cytowane były w transumpcie w kilku

⁴⁴ Ibidem, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 61 zw.

⁴⁵ Ibidem, k. 1–3.

⁴⁶ Ibidem, k. 4, 66–66 zw.

⁴⁷ Ibidem, f. 27, op. 1, spr. 4, k. 1; f. 145, op. 1, spr. 126, k. 5–5 zw.

⁴⁸ Ibidem, f. 145, op. 1, spr. 126, ark. 6.

późniejszych przywilejach), ponieważ nim jeszcze przyjęto je w depozyt, były one w tak poważnym stopniu zniszczone na skutek użycia chemikaliów i nieodpowiedniego przechowywania, że odczytać z nich można było tylko niektóre akapity⁴⁹.

Dyrektor Gimnazjum im. Stefana Batorego we Lwowie przekazał do archiwum na przechowywanie (26 lutego 1921) dokument z 1414 r. dotyczący założenia kościoła w Łopatynie, na który natrafiono w trakcie porządkowania archiwum gimnazjalnego⁵⁰. W tym samym roku archiwum otrzymało akta parafii Jaworów (259 dokumentów papierowych z lat 1454–1798)⁵¹, po opracowaniu których przesłano miejscowemu księdzu proboszczowi (15 lutego 1924) ich szczegółowy inwentarz⁵².

Dyrekcja archiwum otrzymała od J. Piotrowskiego, konserwatora zabytków historii i kultury okręgu lwowskiego, zawiadomienie (25 lipca 1921) o gotowości przekazania do archiwum przez magistrat miasta Sambora, w charakterze depozytu, dawnych akt i ksiąg miejskich⁵³. Dyrekcja miała przygotować stosowne rozporządzenia w tej sprawie w celu przygotowania wstępnego inwentarza archiwaliów i jak najszybszego przewiezienia ich do Lwowa. Jednakże z powodu znacznych kosztów związanych z załatwieniem tej sprawy (magistrat postawił warunek, że nie będzie ponosił żadnych kosztów), dyrekcja archiwum nie brała nawet pod uwagę możliwości oddelegowania do Samboru pracownika archiwum w celu wyjaśnienia sytuacji na miejscu. Jako że kierownictwo archiwum było zainteresowane jak najszybszym przejęciem archiwaliów (ewentualna dymisja komisarza rządowego profesora Szczepańskiego, a w konsekwencji nowe wybory do rady miejskiej, stwarzały zagrożenie, że sprawa ta nie spotka się z należnym zrozumieniem, będzie odraczana lub nie zostanie w ogóle rozpatrzona), zwróciło się do Wydziału Archiwów Państwowych z prośbą o wyasygnowanie odpowiedniego kredytu⁵⁴. Kwotę niezbędną do przewiezienia archiwaliów przekazało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 15 września 1921 r.⁵⁵ Po otrzymaniu archiwaliów Archiwum Ziemskie we Lwowie miało przesłać do Wydziału Archiwów Państwowych wszystkie rachunki i pokwitowania poniesionych kosztów (poświadczone przez dyrektora) oraz ewentualną resztę w gotówce. Kolejne pisma dyrekcji do profesora Szczepań-

⁴⁹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 53–53 zw., 105–105 zw., 108 zw.–109, 111–113.

⁵⁰ Ibidem, k. 14–14 zw.

⁵¹ Ibidem, spr. 55, k. 1 zw., spr. 87, k. 23.

⁵² Ibidem, spr. 126, k. 44.

⁵³ Ibidem, k. 17; wg inwentarza z 1890 r. zbiór archiwaliów samborskich liczył 41 dokumentów papierowych z lat 1542–1740 oraz 87 (88) ksiąg miejskich — najstarsza (w formie dutki) datowana na lata 1488–1527, inne pochodziły z okresu późniejszego (odnalezienie inwentarza nie powiodło się, dlatego zob.: CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 18, 25).

⁵⁴ Ibidem, k. 18–18 zw.

⁵⁵ Ibidem, k. 19, 24–24 zw.

skiego (19 września 1921, 15 października 1921) dotyczyły wydania przez niego stosownych rozporządzeń w sprawie szybkiego przewiezienia do Lwowa ksiąg na koszt archiwum⁵⁶. Ostatecznie 20 października 1921 r. poinformował on, że Rada Przyboczna Zarządu Gminy zdecydowała, by nie przekazywać do archiwum w depozyt dawnych akt i ksiąg gminy⁵⁷. W piśmie z 12 stycznia 1922 r., adresowanym do starosty miasta Sambora, dyrekcja archiwum, powołując się na zapewnienia konserwatora zabytków J. Piotrowskiego dotyczące jego kolejnego porozumienia się na miejscu ze starostą i Radą Przyboczną Zarządu Gminnego (z komisarzem rządowym nie mógł się porozumieć ze względu na jego chorobę) i otrzymania zgody formalnej na przewiezienie archiwaliów do Lwowa, zwracała się z prośbą o jak najszybsze rozwiązanie tej sprawy⁵⁸. Magistrat miasta Sambor zawiadamiał 20 marca 1922 r. o zgodzie Rady Przybocznej Zarządu Gminnego w sprawie przekazania archiwaliów w depozyt do archiwum, z zastrzeżeniem prawa własności do nich i pod warunkiem ich zinwentaryzowania (sporządzenia wstępnego inwentarza) na miejscu w Samborzu oraz przewiezienia na koszt i ryzyko dyrekcji archiwum, pod konwojem organów urzędowych do Lwowa⁵⁹. Zarówno oddelegowanie do Sambora pracownika archiwum w celu wykonania stosownych prac, jak i zapewnienie konwoju pociągało za sobą znaczne koszty, dlatego dyrekcja archiwum ponownie zwróciła się do Wydziału Archiwów Państwowych w sprawie możliwości uzyskania nowych kredytów. Środki finansowe dyrekcja najpewniej otrzymała, ponieważ 10 maja 1923 r. powiadomiła magistrat Sambora o przyjeździe do tego miasta (18 maja) asystenta archiwum R. Lutmana⁶⁰. Tego samego dnia archiwalia Sambora zostały przekazane w depozyt do archiwum. Depozyt obejmował: 110 ksiąg miejskich (106 folio, 1 dudka, 2 fragmenty), 2 dokumenty pergaminowe z pieczętkami, 39 dokumentów papierowych, 50 akt papierowych⁶¹. Według innych danych było to: 110 ksiąg (110 ksiąg urzędu wójtowskiego z lat 1488–1741⁶² oraz burmistrzowskiego z lat 1582–1737), 2 przywileje pergaminowe (z 1682 i 1726) oraz 105 dokumentów papierowych (1517–1820)⁶³.

Komisarz rządowy w Przemyślanach przekazał 9 sierpnia 1926 r. w depozyt do Archiwum Ziemińskiego jeden dokument z 1733 r. (potwierdzenie praw miesz-

⁵⁶ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 20–20 zw., 22.

⁵⁷ Ibidem, k. 23.

⁵⁸ Ibidem, k. 25–25 zw.

⁵⁹ Ibidem, k. 26.

⁶⁰ Ibidem, k. 34.

⁶¹ Ibidem, k. 37.

⁶² Księga z lat 1488–1527 nie była samborską tylko nowosączęwską (W. Hejnosz, *Zabłąkana księga miasta Nowego Sącza*, „Archeion” 1932, t. 10, s. 94–99).

⁶³ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 55, k. 1 zw.; spr. 87, k. 23; spr. 93, k. 112–130; spr. 126, k. 37 zw.

czan przemysłańskich z 10 maja 1670 r.)⁶⁴, a w 1928 r. depozyty powiększyły się o akta gmin Kukizów (2 księgi urzędu miejskiego z lat 1739–1809, 14 osobnych dokumentów z lat 1801–1869), Rohatyn (2 księgi miejskie z lat 1688–1692, 1708–1728) i Wójniów (5 ksiąg z lat 1774–1802)⁶⁵. Z czasem, w 1931 r. gmina wsi Budy Łańcuckie przekazała, wskutek interwencji W. Hejnosza, księgę z lat 1785–1824 („Protokół do zapisywania wszelkich transakcyi spraw i dekretów prawa rodowego wsi Bud”)⁶⁶, a 22 marca 1932 r. minister J. Twardowski przekazał z Wiednia, za pośrednictwem miejscowej ambasady RP, jeden fascykuł dokumentów dotyczących sukcesji wsi Perkowicze (w powiecie kowelskim) z lat 1688–1773⁶⁷.

W dniu 23 września 1932 r. zwrócił się do Oswalda Balzera jego kolega, dyrektor Archiwum Ziemskiego w Krakowie Franciszek Duda, w sprawie przekazania do archiwum we Lwowie księgi urzędów wójtowskiego i ławniczego Radomyśla Wielkiego z lat 1583–1607 (księgi miasteczka przechowywano tu od 24 lutego 1904 r.)⁶⁸. W swoim piśmie do starosty w Tarnobrzegu z 5 września 1932 r., a później do starosty w Mielcu z 26 października 1932 r., dyrekcja Archiwum Ziemskiego we Lwowie podkreśliła zainteresowanie włączeniem tej księgi i ewentualnie także innych ksiąg miasta do depozytu gminy oraz prosiła o sprzyjanie w tej kwestii. Koszty transportu miał pokryć Wydział Archiwów Państwowych⁶⁹.

21 października 1932 r. oraz 28 kwietnia 1933 r. gmina miasta Radomyśl nad Sanem przekazała w depozyt do archiwum dwa przywileje pergaminowe dotyczące lokacji miasta (wystawiony przez Augusta III 1 sierpnia 1780 r. i Stanisława Augusta, 14 sierpnia 1780 r.), jedną księgę wpisów urzędu ławniczego miasta Radomyśla (26 czerwca 1732–28 stycznia 1778), a także trzy dokumenty papierowe (1760, 1766, 1780)⁷⁰.

Zdarzały się też wypadki, gdy archiwum nie otrzymywało tych lub innych akt gminnych. Na przykład, w sierpniu i wrześniu 1922 r. prowadzono rozmowy o przekazaniu w depozyt archiwaliów miasta Krosno⁷¹. Z nieznanых powodów dyrekcji archiwum nie udało się porozumieć z magistratem miasta w tej kwestii, ponieważ akta do archiwum nie trafiły.

⁶⁴ Ibidem, spr. 55, k. 1 zw.; spr. 87, ark. 23; spr. 130, k. 160–160 zw.

⁶⁵ Ibidem, spr. 57, k. 6 zw.; spr. 87, k. 23–23 zw.; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1928*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 39.

⁶⁶ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 61, k. 6, 10; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931*, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1932, t. 10, s. 25–26.

⁶⁷ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 106–106 zw.; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1932*, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1933, t. 11, s. 132.

⁶⁸ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 127.

⁶⁹ Ibidem, k. 130–130 zw.; 134–134 zw.

⁷⁰ Ibidem, spr. 62, k. 5 zw.–6; spr. 126, k. 133–133 zw., 152; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1932*, s. 123.

⁷¹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 37 zw., 42.

Niepowodzeniem zakończyły się także rozmowy dotyczące przekazania w depozyt archiwaliów przechowywanych w zamku w Brodach. Kwestię tę poruszyła po raz pierwszy dyrekcja archiwum 16 września 1924 r., w piśmie do konserwatora zabytków nauki i kultury okręgu lwowskiego J. Piotrowskiego, tuż po tym jak archiwum otrzymało od p. L. Matuły wiązkę akt znalezionych w podziemiach zamku przez ucznia gimnazjum J. Wróblewskiego. Według jego słów archiwalia miały być tam przechowywane bez nadzoru i w niezamkniętych pomieszczeniach, a tym samym narażone były na niszczenie i rozkradanie (ludność miejscowa zbierała je na opał lub na opakowania)⁷². W swoim piśmie do właścicielki zamku, hrabiny Jadwigi Rzyszczewskiej, konserwator zwrócił uwagę na ewentualną wartość źródłową archiwaliów zarówno dla zamku, jak i dla badań historycznych, prosząc o podjęcie kroków zapobiegających niszczeniu i rozkradaniu archiwaliów, a zarazem zapewniających odpowiednie warunki ich przechowywania, tj. przekazanie ich w depozyt do Archiwum Ziemińskiego we Lwowie⁷³. Starostwo w Brodach miało wydać stosowne rozporządzenia organom bezpieczeństwa, które we współpracy z administracją zamku miały zapewnić zebranie wszystkich porzucanych archiwaliów i przekazanie ich w depozyt do archiwum. Dołączone do tego miały być dokumenty dotyczące historii zamku, znajdujące się ewentualnie w posiadaniu miejscowych antykwariuszy lub innych handlowców⁷⁴. Zgodnie z powyższym cała dokumentacja została złożona w jednym z pomieszczeń zamku i jej bezpieczeństwu nic nie zagrażało. Na życzenie właścicielki zamku do Brodów miał być oddelegowany odpowiedni fachowiec w celu dokonania oceny wartości historycznej archiwaliów, a następnie uzgodnienia ich przekazania do archiwum⁷⁵. Z powodu odmowy właścicielki zamku przewiezienia dokumentacji na jej koszt znów powstał problem natury finansowej⁷⁶. Sytuację skomplikował fakt wykreślenia z budżetu Wydziału Archiwów Państwowych na rok 1925 pozycji: przewożenie archiwaliów, a dodatkowy okólnik z 21 stycznia 1925 r. przewidywał finansowanie wyłącznie delegacji odbywających się z polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub za jego wiedzą. W tej niełatwej sytuacji dyrekcji archiwum pozostało tylko oczekiwać na stosowne rozporządzenia Wydziału Archiwów Państwowych, tzn. zaprzestać dalszych działań w tej sprawie lub doprowadzić je do końca (w wypadku otrzymania niezbędnych kosztów). Dyrekcja archiwum nie mogła zająć zdecydowanego stanowiska również wobec innych gmin zgłaszających chęć przekazywania dokumentacji w depozyt, ponieważ nie wiedziały, czy powinna odmawiać jej przyjęcia z powodu bra-

⁷² Ibidem, k. 45.

⁷³ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 46.

⁷⁴ Ibidem, k. 46 zw.

⁷⁵ Ibidem, k. 47.

⁷⁶ Ibidem, k. 48.

ku środków finansowych, czy prowadzić rozmowy w sprawie jej przekazania⁷⁷. Wydział Archiwów Państwowych wyraził zgodę na wyasygnowanie środków przeznaczonych na delegację pracownika archiwum do Bródów w celu przejęcia archiwaliów oraz na pokrycie kosztów ich transportu, a także zapewnił dalsze wsparcie finansowe we wszystkich ewentualnych wypadkach przekazywania do archiwum akt gminnych lub osób prywatnych w depozyt lub jako darowizny⁷⁸. Sprawa nie zakończyła się pomyślnie, ponieważ — jak twierdziła hrabina Rzy-szczewska — większość cennej dokumentacji przechowywanej w archiwum zamkowym została zniszczona i rozgrabiona podczas wojny, kiedy to zamek przechodził z rąk do rąk, zaś ta, która pozostała (sprawozdania, gospodarskie księgi kwitancyjne, rachunki kasowe itp. administracji dóbr Brodów i Łopatyna), nie miała żadnej wartości historycznej. W tej sytuacji jakiegokolwiek porozumienie z dyrekcją archiwum w sprawie przekazania akt stawało się bezprzedmiotowe⁷⁹. O zaprzestanie sprawy z powodu oporu właścicielki zamku dyrekcja archiwum powiadomiła Wydział Archiwów Państwowych⁸⁰. Brak dokumentów potwierdzających otrzymanie owych archiwaliów pozwala twierdzić, że nie zostały one przekazane na przechowywanie do archiwum.

Nie trafiły na przechowywanie do archiwum także archiwalia magistratu Gródka (przywileje królów polskich dla miasta). Kwestię ich przekazania, a także sporządzenia ich kopii podnoszono 29 maja 1926 r.⁸¹, lecz archiwum nie otrzymało zgody na przejęcie akt⁸².

Ogółem w Archiwum Ziemijskim przechowywano akta 61 gmin, miast i wsi Galicji oraz 2 parafii (Jaworów i Nowotaniec) obejmujące 194 pergaminy, 509 dokumentów papierowych i 504 księgi⁸³ (wg innych danych było to: 195 pergaminów, 520 (521) dokumentów papierowych i 506 ksiąg⁸⁴, a także 192 przywileje pergaminowe, 247 dokumentów papierowych i 288 ksiąg⁸⁵). Szczegółowy opis wszystkich otrzymanych archiwaliów znajduje się w inwentarzu depozytów Archiwum Ziemijskiego we Lwowie. Jego rękopis przechowywany jest w zespole 145 (Archiwum Ziemijskie we Lwowie) Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie⁸⁶. Większość akt gminnych tworzą obecnie osobne zespoły tego zasobu⁸⁷.

⁷⁷ Ibidem, k. 49 zw.

⁷⁸ Ibidem, k. 50.

⁷⁹ Ibidem, k. 52.

⁸⁰ Ibidem, k. 55–55 zw.

⁸¹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 57–57 zw.

⁸² Ibidem, k. 62.

⁸³ Ibidem, spr. 118, k. 4–5 zw.

⁸⁴ Ibidem, spr. 231, k. 175; f. 776, op. 1, spr. 18, k. 3.

⁸⁵ Ibidem, f. 145, op. 1, spr. 9, k. 13.

⁸⁶ Ibidem, spr. 93, k. 1–213; zob. także kartotekę: f. 145, op. 1, spr. 136, k. 2–1168.

⁸⁷ *Centralnyj derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy, m. Lviv. Putivnyk*, 410 s.

Akta przekazane w depozyt przez sądy

W archiwach sądowych przechowywano sporo dokumentacji, która utraciła znaczenie praktyczne dla działalności tych urzędów. Materiały te często zawierały cenne informacje historyczne, lecz korzystanie z nich w celach naukowych było niemożliwe z powodu braku dostępu do nich lub nieodpowiedniej ewidencji. Co więcej, istniało stałe zagrożenie zniszczenia akt i ksiąg wskutek nieodpowiednich warunków ich przechowywania lub decyzji o ich likwidacji. Z tego powodu powstała kwestia przekazania ich na przechowywanie do archiwów. Reskrypt Ministerstwa Sprawiedliwości z 28 października 1897 r. pozwalał sądom powiatowym przekazywać akta i księgi sądowe na przechowywanie do archiwum, pod warunkiem nieograniczonego dostępu do nich⁸⁸. Na polecenie Wydziału Krajowego dyrektor Archiwum Bernardyńskiego O. Balzer przedstawił swoją opinię w tej sprawie 27 lipca 1898 r. Uważał on, że zapewnienie archiwistom udziału w procesie brakowania dokumentacji archiwalnej gwarantowałyby, że cenne dla historii akta nie ulegną zniszczeniu, a fakt przekazania ich w depozyt do archiwum oraz sporządzenie ewidencji na właściwym poziomie czyniłyby je dostępnymi dla badań naukowych. Aczkolwiek powstało pytanie dotyczące ram chronologicznych archiwaliów, które należało przekazywać na przechowywanie do archiwum. Jako że zbiory Archiwum Bernardyńskiego stanowiły akta i księgi urzędów sądowych i administracyjnych z okresu I Rzeczypospolitej, do momentu istnienia starej organizacji sądownictwa (1784), można było założyć przyjmowanie archiwaliów wyłącznie z tego okresu. Jednak z innej strony, owe akta sądowe zawierały sporo cennych materiałów dla historii Galicji po roku 1784 i w wypadku odmowy ich przejęcia podlegałyby one zniszczeniu albo wymagałyby osobnego brakowania przeprowadzanego przez inne archiwum bądź instytucję naukową, które przechowywały akta z późniejszego okresu. Pierwsza opcja oznaczałaby niewymierną szkodę dla historii Galicji, na drugą nie zgodziłyby się same urzędy sądowe, pragnąc uniknąć udziału swoich urzędników w brakowaniu. Tym samym dyrekcja archiwum poświadczyła gotowość przeprowadzania brakowania wszystkich akt, a także możliwość przejęcia, w razie konieczności, archiwaliów z późniejszego okresu⁸⁹.

Dyrektor poparł podniesioną w odezwie Prezydium Wyższego Sądu Krajowego kwestię przeprowadzania brakowania w ramach archiwum, po wstępnym porozumieniu z Prezydium i w obecności upoważnionego urzędnika sądowego, a także przekazania wyselekcjonowanych akt sądom w celu ich oszacowania pod względem wartości materialnej. Słuszne wg jego opinii były uchwalone przez Ministerstwo Sprawiedliwości założenia, które miały być zawarte w stosownym rozporządzeniu: przyjęcie archiwaliów w depozyt z zachowaniem

⁸⁸ S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety*, s. 83.

⁸⁹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 155, k. 1–1 zw.

prawa własności na nie i zwrot akt w sytuacji rozwiązania archiwum, przechowywanie archiwaliów w pomieszczeniu odpowiednio zabezpieczonym przed ogniem (właśnie takie posiadało archiwum), nadsyłanie akt na żądanie sądów i zapewnienie dostępu wszystkim urzędom, prowadzenie odpowiedniej ewidencji archiwaliów.

Uwagi O. Balzera dotyczyły zasad udostępniania archiwaliów wszystkim urzędom. Ponieważ w tym wypadku chodziło o udostępnianie na tych samych zasadach, które obowiązywały podczas przechowywania akt w sądach, zaistniała potrzeba wprowadzenia pewnych korekt wynikających z pewnych różnic (inne godziny urzędowania, zamykanie archiwum na czas sprzątnięcia itp.). Ponadto dyrektor zgłaszał sprzeciw wobec nieograniczonego udostępniania archiwaliów stronom biorącym udział w rozprawach sądowych (ich nieuzasadnione i często dokuczliwe wnioski miałyby negatywny wpływ na wykonywanie obowiązków archiwalnych, a brak odpowiedniego pomieszczenia uniemożliwiał korzystanie z archiwaliów w sposób należyty). Ale ponieważ archiwum nie mogło odmówić stronom ich prawa (w pewnych uzasadnionych przypadkach), zaproponowano następujące rozwiązanie: strony najpierw zwracają się do sądu, a ten z kolei do archiwum z wnioskiem o udostępnienie dokumentacji w tymczasowe użycie albo, żeby prawo na korzystanie z archiwaliów miały tylko te strony, które by przedłożyły dyrekcji osobne upoważnienie sądu.

Niezrozumiały dla O. Balzera był także wymóg, by archiwum prowadziło ewidencję wszystkich akt, nawet tych, które zostały przekazane w depozyt do innych archiwów. Taki obowiązek powinien być spoczywać, wg niego, na konkretnym osobnym archiwum, tym bardziej że prowadzenie takiej ewidencji byłoby w praktyce bardzo skomplikowane⁹⁰.

Zgodnie z odezwą Prezydium Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie z 16 lutego 1900 r. wszystkie sądy zobowiązane były prowadzić brakowanie akt w obecności pracowników archiwów⁹¹. Sądy miały obowiązek zawiadamiać archiwa o każdym brakowaniu i tym samym zapewniać im prawo udziału w brakowaniu. O. Balzer uważał, że tylko w ten sposób uda się zapobiec zniszczeniu wartościowych archiwaliów (takie przypadki zdarzały się w lokalnych sądach). Ale sprawę komplikował brak odpowiednich środków (pokrycie kosztów delegowania pracowników archiwów w celu udziału w brakowaniu) i niewystarczająca liczba pracowników archiwalnych (liczba pracowników była nieproporcjonalnie mała w porównaniu do zakresu i czasu prac — szczegółowe badanie dokumentacji każdego sądu mogło trwać tygodnie, a nawet miesiące). Tych komplikacji można było częściowo uniknąć, gdyby materiały archiwalne nadsyłano do ar-

⁹⁰ Ibidem, k. 2–3; utrudnienie wynikało z tego, że Galicja była podzielona na dwa okręgi Wyższych Sądów Krajowych — lwowski i krakowski i odpowiednio dwa archiwa krajowe, do których miały napływać akta z tych okręgów, to ewidencjonowanie akt innego archiwum odbywałoby się w granicach całkowicie odrębnego okręgu sądowego.

⁹¹ S. Sochaniewicz, *Archiwum krajowe*, s. 45.

chiwum⁹². W opinii Stefana Ciary brakowanie akt w obecności oddelegowanego urzędnika sądu odpowiadałoby bardziej archiwom i byłyby znacznie tańsze⁹³. W praktyce jednak wszystko wyglądało inaczej — sądy odmawiały przesyłania dokumentacji na własny koszt. W 1907 r. O. Balzer, pisząc do dyrektora archiwum krakowskiego Stanisława Kutrzeby, zaznaczał, że przeprowadzenie brakowania w archiwum, a tym samym przyjęcie wszystkich materiałów i wysyłanie zwrotne tych, które nie miały wartości historycznej, wymagało podwójnej opłaty za ich transport⁹⁴. Budżet archiwum był obliczony wyłącznie na najniezbędniejsze wydatki bieżące i dyrekcja w takich sytuacjach zwracała się często o dofinansowanie ze strony Wydziału Krajowego.

Dyrektorzy archiwów krajowych we Lwowie i Krakowie, pragnąc zapobiec napływowi mało wartościowych akt sądowych do swoich instytucji, przyjmowali tylko najbardziej wartościowe materiały archiwalne. I tak np. w szczegółowym wykazie akt przeznaczonych do brakowania, nadesłanym do archiwum przez Prezydium Sądu Okręgowego w Stanisławowie (7 stycznia 1906)⁹⁵, dyrektora O. Balzera zainteresowały tylko akta dochodzeń karnych z powodu zbrodni i występków prawomocnie ukończonych pod koniec 1875 r. W związku z czym prosił on o przedłożenie (po brakowaniu) spisu fascykułów tych akt z określeniem ich granic chronologicznych, a także wykazu akt, które w tych fascykułach się mieściły, na podstawie czego można byłoby zaopiniować możliwość przyjęcia tych materiałów na przechowywanie w archiwum⁹⁶. Z otrzymanego spisu dyrekcja dokonała wyboru nieznacznej liczby fascykułów akt kryminalno-procesowych w celu ich przeglądu⁹⁷, a potem zgodziła się na przyjęcie w depozyt do Archiwum tylko jednego fascykułu akt „o buntach przestępczych” (adnotacja „niepotrzebne” zjawiała się nawet obok akt „o zbrodni buntu”)⁹⁸. Z innych fascykułów wyselekcjonowano tylko 14 akt, mianowicie 13 dokumentów z pieczętami gmin, urzędów parafialnych oraz 1 dokument z opisem katastralnym wsi Słobódka Górna⁹⁹.

Wiele sądów (przede wszystkim powiatowych), które nadsyłały wykazy swoich akt w celu przeprowadzenia brakowania, otrzymało odmowę, ponie-

⁹² CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 155, k. 3.

⁹³ S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety*, s. 83.

⁹⁴ *Listy Oswalda Balzera i Stanisława Kutrzeby z 1907 r. w sprawie brakowania akt sądowych*, oprac. E. Perłakowska, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2001, t. 7, s. 171; zob. także: S. Ciara, *Życie codzienne i niecodzienne archiwistów Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie w dobie autonomii Galicji* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 4, red. L. Zaskalniak i J. Maternicki, Lwów–Rzeszów 2006, s. 45.

⁹⁵ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 114, k. 63–67.

⁹⁶ Ibidem, k. 62 zw.; spr. 155, k. 53–53 zw.; S. Ciara, *Oswald Balzer*, s. 150.

⁹⁷ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 155, k. 64–65.

⁹⁸ Ibidem, k. 68–69; S. Ciara *Archiwa a uniwersytety*, s. 84.

⁹⁹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 155, k. 69.

waż dokumentacja ta wg opinii dyrekcji archiwum nie posiadała wartości historycznych (nie odpowiadała tematycznym i czasowym kryteriom archiwum).

Spśród otrzymanych cennych akt sądowych warte zaznaczenia są dwa depozyty Krajowego Sądu Karnego we Lwowie (po raz pierwszy kwestię brakowania materiałów archiwalnych i przekazania ich do archiwum poruszono 17 kwietnia 1902 r.)¹⁰⁰. Jeden liczył ok. 400 fascykułów akt kryminalno-politycznych z lat 1834–1853, a także zbiór 349 druków o treści rewolucyjnej w językach polskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim i łacinie, skonfiskowanych przez władze austriackie¹⁰¹, drugi — 30 fascykułów akt o treści politycznej z lat 1861–1870, które dotyczyły powstania styczniowego (1863)¹⁰². Cenne były także dwa depozyty Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie. W jednym z nich były dokumenty z XVIII w. o powstaniu i organizacji Tabuli Galicyjskiej (przekazane do archiwum w sierpniu 1904 r.)¹⁰³, w drugim — fascykuły akt rozpraw kryminalno-politycznych z lat 1796–1845, razem z aktami sądów powiatowych w Haliczu i Starym Samborze¹⁰⁴, depozytem Sądu Okręgowego w Samborze¹⁰⁵ i Stanisławowie (z fragmentami akt byłego sądu szlacheckiego)¹⁰⁶, depozytem sądu powiatowego w Czortkowie¹⁰⁷. Poza tym w 1908 r., w odpowiedzi na apel Krajowego Sądu Karnego we Lwowie, poddano przeglądowi akta kryminalne z lat 1871–1876 i 1891–1896 (32 fascykuły wyodrębniono w celu przekazania ich w depozyt do archiwum)¹⁰⁸, a także przekazano dokumenty konfiskaty medalu pamiątkowego (tzw. Chełmskiego) z 1875 r. i jeden egzemplarz medalu¹⁰⁹. Sąd powiatowy w Drohobyczu przekazał 11 maja 1909 r. do archiwum księgi i fascykuły magistratu miasta (ogółem 157 ksiąg urzędów rajcekiego i ławniczego i ksiąg magistrackich, 1 fascykuł akt)¹¹⁰. Archiwalia tych depozytów razem z aktami Sądu Szlacheckiego (*Forum Nobilium*), sądów magistrackich i dominialnych z przełomu XVIII i XIX w., a także częścią ksiąg magistratu Drohobycza zostały w grudniu 1920–październiku 1921 r. przekazane na przechowywanie

¹⁰⁰ Ibidem, k. 4.

¹⁰¹ Ibidem, spr. 114, k. 22–22 zw., 29–30, 44–46 zw.

¹⁰² Ibidem, ark. 75–76; zob. E. Chwalewik, *Archiwum Ziemiskie*, s. 375; P. Dąbkowski, *Archiwum krajowe*, s. 71.

¹⁰³ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 114, k. 34–35, 38–39.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 40–41, 61, 70; spr. 155, k. 17–18.

¹⁰⁵ Ibidem, spr. 114, k. 68–69; spr. 155, k. 10–12, 14.

¹⁰⁶ Ibidem, spr. 114, k. 54–56; spr. 155, k. 69.

¹⁰⁷ Ibidem, spr. 155, k. 29–30, 33–34.

¹⁰⁸ Ibidem, spr. 42, k. 1.

¹⁰⁹ Ibidem, spr. 155, k. 74–75.

¹¹⁰ Ibidem, f. 29 (magistrat m. Drohobycza), op. 1, spr. 269, k. 1–4; f. 145, op. 1, spr. 93, k. 35–44 zw.; spr. 114, k. 80.

do Archiwum Państwowego we Lwowie¹¹¹. Tam także przekazano we wrześniu 1932 r. korespondencję w sprawie przekazania do Archiwum Ziemskiego dawnych akt i ksiąg, które podlegały Sądowi Apelacyjnemu we Lwowie¹¹².

Akta przekazane w depozyt przez Krajową Dyрекcję Skarbu

Najpóźniej do Archiwum trafiły materiały katastrów gruntowych Galicji z lat 1785–1788 i 1819–1820 — tzw. metryki Józefińska i Franciszkańska, które były przechowywane w Krajowej Dyrekcji Skarbu i urzędach podatkowych¹¹³.

Inicjatorem przekazania metryk w depozyt do archiwum było w 1903 r. Koło konserwatorów Galicji Wschodniej z profesorem Ludwikiem Finklem na czele. Po raz pierwszy kwestia ta została poruszona w piśmie do tego koła z 31 lipca 1903 r., które występowało jako pośrednik między Wydziałem Krajowym i dyrekcją archiwum z jednej strony, a Dyrekcją Skarbu — z drugiej¹¹⁴. Negocjacje przedłużały się częściowo z powodu Wydziału Krajowego, który postawił warunek, by przeniesienie akt nie pociągnęło za sobą konieczności zwiększenia powierzchni pomieszczeń archiwum ani dodatkowych kosztów¹¹⁵. Z powodu konieczności zakupu nowych stelaży wydawało się to niemożliwe. Jednym z warunków było także sporządzenie szczegółowego inwentarza złożonych w depozyt metryk¹¹⁶.

Swoje stanowisko Wydział Krajowy zmienił wskutek pisma O. Balzera z 19 lutego 1905 r., w którym uzasadniono wartość naukową tego zbioru, stanowiącego pierwszorzędny materiał źródłowy do badań historyczno-statystycznych z dziedziny historii stosunków społeczno-ekonomicznych w Galicji. Poważne argumenty na korzyść przekazania metryk w depozyt do Archiwum stanowiły: brak możliwości korzystania z nich w celach naukowych z powodów przeszkód natury formalnej (złożony system udostępniania osobom prywatnym, brak odpowiednich pomieszczeń dla pracy naukowej), a także niebezpieczeństwo stopniowego niszczenia się wskutek przechowywania w nieodpowiednim

¹¹¹ Bardziej szczegółowo zob.: CPAHL Ukrainy, f. 29, op. 1, spr. 269, k. 4; f. 145, op. 1, spr. 9, k. 14 zw.; spr. 126, k. 9–13, 21; f. 776, op. 1, spr. 13, k. 4; *Archiwum Ziemskie we Lwowie*, s. 181.

¹¹² CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 123–124; f. 776, op. 1, spr. 66, k. 24–25; ponieważ większość sądów przesała swoje archiwalia do archiwum państwowego, zdecydowano, by reszta też to zrobiła; bardziej szczegółowo o ilości oraz rodzajach akt i ksiąg, a także rozporządzeniach i korespondencji w tej sprawie zob.: CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, ak. 122–122 zw.; f. 776, op. 1, spr. 66, ark. 1–23, 26–31.

¹¹³ O rozbieżnościach w datowaniu, przeprowadzeniu brakowania i przekazaniu metryk zob.: W. Dolinowski, *Organizacja ta kompletowania*, s. 77.

¹¹⁴ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 114, k. 24.

¹¹⁵ Ibidem, k. 25, 43, 48.

¹¹⁶ Ibidem, k. 25, 72.

pomieszczeniu¹¹⁷. Dąbkowski przypuszczał, że księgi, które nie miały znaczenia praktycznego dla władz skarbowych, mogły być po prostu przeznaczane do niszczenia¹¹⁸.

W związku z powyższym Koło konserwatorów Galicji Wschodniej poinformowało dyrekcję archiwum (11 maja 1905) o gotowości przeznaczenia ze swoich skromnych środków kwoty w wysokości 800 koron na zakupienie szaf przeznaczonych na księgi metryki Józefińskiej, pod warunkiem jak najszybszego przewiezienia ich do archiwum¹¹⁹. Po załatwieniu wszystkich kwestii finansowych Wydział Krajowy przyznał potrzebną kwotę (7 października 1906), a w okresie sierpień–wrzesień 1907 r. księgi zostały złożone w archiwum jako depozyt¹²⁰. Według sporządzonego inwentarza (obejmował on spis akt z zaznaczeniem przynależności do konkretnych gmin i dominiów) metryka liczyła 5546 ksiąg¹²¹. Odkurzone i uporządkowane zgodnie z podziałem terytorialno-administracyjnym Galicji, księgi stały się dostępne dla celów naukowych.

Przebiegiem brakowania i przetransportowania ksiąg kierował starszy rajca Dyrekcji Skarbowej F. Pamuła (sporządził pierwszy inwentarz metryki), któremu pomagali rajca M. Gross i student prawa M. Emler (sporządził ostateczny inwentarz przyjęcia akt)¹²². Sporą część prac wykonał adiunkt archiwum P. Dąbkowski wraz z aplikantami B. Grużewskim i G. Chodynickim¹²³, a indeks do ksiąg metryki opracował aplikant A. Ohanowicz¹²⁴.

Od 1 sierpnia do 13 października 1908 r. odbywało się brakowanie, a następnie transport ksiąg metryki gruntowej 1820 r. — ok. 4 tys. fascykułów¹²⁵ (wg innych danych — 6470¹²⁶). Do brakowania pozostała jeszcze mniejsza część metryki Józefińskiej, przekazanej dodatkowo przez niektóre urzędy podatkowe. Z powodu niewystarczającej liczby szaf rozmieszczono na nich tylko część ksiąg (80 urzędów podatkowych ze 186), a pozostałą część złożono wprost na podłodze. Z tego powodu zaistniała potrzeba zakupu nowych szaf na potrzeby rozmieszczenia w nich dokumentów. Problem został rozwiązany — w marcu 1909 r. dyrekcja poinformowała o otrzymaniu dwóch szaf¹²⁷.

¹¹⁷ Ibidem, k. 48 zw.

¹¹⁸ P. Dąbkowski, *Oswald Balzer. Życie i dzieła (1858–1933)*, Lwów 1934, s. 99.

¹¹⁹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 7, k. 34; spr. 114, k. 58.

¹²⁰ Ibidem, spr. 114, k. 72–72 zw.

¹²¹ B. Barwiński, *Krajowyj archiw aktiw grodських i zemських u Lwowi [w:] Istoryczni pryczyny. Rozwidky, zamitky i materialy do istorii Ukrainy — Rusy*, t. 1, Żowkwa 1908. s. 165.

¹²² CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 114, k. 73 zw.–74.

¹²³ Ibidem, k. 72.

¹²⁴ P. Dąbkowski, *Oswald Balzer*, s. 98.

¹²⁵ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 7, k. 39.

¹²⁶ J. Stoksikówna, *Galicyski kataster gruntowy: jego geneza, dzieje i spuścizna aktowa*, „Archeion” 1975, t. 63, s. 174.

¹²⁷ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 7, k. 43.

Ogólna liczba metryk gruntowych z lat 1785–1788 r., oddanych w depozyt do archiwum, liczyła 11 092 fascykuły¹²⁸. Nie wiadomo, czy te księgi ocalałyby, jeśli nadal pozostawałyby na strychach i w piwnicach prowincjonalnych urzędów podatkowych. Po otrzymaniu metryk archiwum wystawiło pokwitowanie, w którym zobowiązało się sporządzać nieodpłatnie, na każdy wniosek władz urzędowych, wyciągi, odpisy i kopie z tych metryk oraz udostępniać je do przeglądania, a na żądanie zwrócić je¹²⁹.

Zbiór archiwalny metryk gruntowych powiększył się 4 maja 1922 r., po otrzymaniu akt gmin Mużyłowice i Laszki z Archiwum map katastralnych w Krakowie¹³⁰.

Oprócz wymienionych grup depozytowych przechowywano w Archiwum Ziemskim także inne archiwalia (znaną ich część stanowiły wyciągi z akt grodzkich i ziemskich). I tak np. 7 stycznia 1921 r. archiwum otrzymało rękopisy подарowane przez Seminarium historii Polski Uniwersytetu we Lwowie¹³¹, a w 1928 r. — dokument dotyczący rodziny Meleckich, wystawiony 7 marca 1603 r.¹³², oraz dokumenty byłego Wydziału Krajowego dotyczące powstania Archiwów Krajowych Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie i Krakowie (akta administracyjne z lat 1869–1921 obejmujące: nominacje pracowników, asygnacje otrzymania urlopów, wypłat, kompensacji, sprawozdania, dokumenty działalności gospodarczej, instrukcje, teksty zaprzysiężeń pracowników)¹³³. W 1929 r. Towarzystwo Naukowe we Lwowie przekazało wypis z ksiąg szlacheckich guberni litewsko-wołyńskiej z 23 lutego 1812 r. (na pergaminie z pieczęcią), potwierdzający szlachectwo (dyplom szlachecki) rodziny Scyfertów (herbu Sarławskich)¹³⁴, a w 1931 r. E. Trillerówna, słuchaczka Uniwersytetu we Lwowie, ofiarowała fotografie podpisów greckich Konstantego Korniakta, kupca lwowskiego, a później ziemianina województwa ruskiego, z 24 stycznia 1595 r., które przechowy-

¹²⁸ R. Nowacki, *Oswald Balzer — dyrektor Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie*, „Archeion” 2000, t. 101, s. 66.

¹²⁹ P. Dąbkowski, *Oswald Balzer*, s. 97.

¹³⁰ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 126, k. 35–35 zw.

¹³¹ Ibidem, k. 7–8.

¹³² Ibidem, k. 27.

¹³³ Ibidem, spr. 57, k. 6 zw.; spr. 126, k. 63–64 zw.; spr. 163, k. 1–5; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1928*, s. 39; wg opinii dyrektora Archiwum Państwowego we Lwowie, E. Barwińskiego, przyjmowanie dokumentacji archiwalnej Wydziału Krajowego naruszało zasadę, by akta jednego urzędu nie były dzielone między dwa archiwa. Twierdził on, że archiwum państwowe powstało, by przechowywać dokumentację archiwalną urzędów i instytucji działających na terytorium Galicji w okresie rozbiorów, a ziemskie miało się ograniczyć do przechowywania wyłącznie archiwaliów dotyczących okresu I Rzeczypospolitej i w żadnym wypadku nie powinno wykraczać poza te granice. Ale ponieważ archiwalia, które napłynęły do Archiwum Ziemskiego, dotyczyły jego organizacji, zaproponowano, by na razie je tam zostawić (CPAHL Ukrainy, f. 776, op. 1, spr. 57, k. 11, 13).

¹³⁴ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 59, k. 6 zw.; spr. 87, k. 23 zw.; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1929*, s. 100.

wano w księdze sądu ziemskiego przemyskiego¹³⁵. Tego samego roku, na prośbę o. Jozafata Ostrowskiego (zakon benedyktynów w Lubiniu), sporządzono rejestry najdawniejszych akt klasztoru Benedyktynek Łacińskich we Lwowie, a także kopie tych rejestrów, w celu przechowywania ich w Archiwum Ziemskim¹³⁶. Znaczenie tych materiałów polegało na tym, że w kopiach z lat 1591, 1610 i 1630–1634 zawierały one wyciągi z ksiąg sądu ziemskiego lwowskiego z lat 1433, 1440, 1449 i 1476 (księgi albo się nie zachowały, albo były przechowywane w archiwum we fragmentach)¹³⁷. Poza tym, o. Jozafat Ostrowski przekazał z archiwum klasztornego kopię nieznanego przywileju pergaminowego Władysława Jagiełły, wystawionego 9 grudnia 1398 r. w Łucku, dla Ołły z Milatycz na wsie Sieliszcze, Młynowce i Monastyrz w powiecie lwowskim z obowiązkiem „dostarczania dwóch jeźdźców do pochodów wojskowych”¹³⁸.

Zasób archiwum obejmował nie tylko księgi grodzkie i ziemskie (jak w roku 1787), dlatego zaczęły pojawiać się pomysły, by nadać mu bardziej odpowiednią nazwę. Ale wielotomowe wydanie *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum t.zw. Bernardyńskiego we Lwowie*, w opracowaniu którego wzięli udział Antoni Prochaska i Ksawery Liske, upamiętniło instytucję pod tą tradycyjną nazwą¹³⁹.

Według stanu na lata 1924–1927 w Archiwum Ziemskim przechowywano 17 948 (wg innych danych — 17 987¹⁴⁰) ksiąg, fascykułów, indeksów (4922 tomy), dokumentów pergaminowych i papierowych¹⁴¹. Archiwum należało do grona tych archiwów okresu międzywojennego, które przechowywały znaczną część archiwaliów z okresu I Rzeczypospolitej¹⁴². Przechowując 14,7 proc. tego rodzaju akt, Archiwum Ziemskie ustępowało tylko Archiwum Głównemu

¹³⁵ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 61, k. 6; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931*, s. 26.

¹³⁶ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 134, k. 71.

¹³⁷ Ibidem, spr. 126, k. 155–156.

¹³⁸ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 61, k. 6, 10; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931*, s. 26.

¹³⁹ S. Ciara, *Archiwa lwowskie w dobie autonomii*, s. 112.

¹⁴⁰ I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa–Łódź 1990, s. 66.

¹⁴¹ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 9, k. 20 zw.; spr. 15, k. 28; zob. także: K. Buczek, *Archiwa Polskie*, „Nauka Polska” 1927, t. 7, s. 38; E. Chwalewik, *Archiwum Ziemskie*, s. 375; W. Łopaciński, *Archiwa Państwowe Rzeczypospolitej Polskiej (Stan na dzień 1 stycznia 1927 r.)*. Na podstawie materiałów dostarczonych przez poszczególne archiwa państwowe, „Archeion” 1927, t. 1, s. 25–26; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, s. 176.

¹⁴² Archiwum Ziemskie we Lwowie pod dyrekcją O. Balzera stało się faktycznie zamkniętym archiwum historycznym i w odróżnieniu od krakowskiego nie przyjmowało na przechowanie dokumentacji z nowego okresu (A. Kamiński, *Eugeniusz Barwiński historyk, bibliotekarz i archiwista (1874–1947)*, „Archeion” 1959, t. 30, s. 108).

Akt Dawnych w Warszawie (48,4 proc.)¹⁴³. Według stanu na rok 1929 w archiwum przechowywano 1569 m.b. akt (1074,60 m.b. dokumentów z okresu I Rzeczypospolitej, 493,94 m.b. — z okresu zaborów)¹⁴⁴, co stanowiło 2 proc. ogólnokrajowego zasobu archiwalnego (ogólna wielkość — 78 783 m.b.)¹⁴⁵.

Za najstarszy dokument archiwum uważano przywilej lokacyjny króla Kazimierza Wielkiego dla Sądowej Wiszni wystawiony w Sandomierzu 26 marca 1386 r., który przechowywano w depozycie Sądowej Wiszni, za najmłodszy — księgę urzędu cechmistrzów miasta z lat 1773–1894, pochodzącą z depozytu miasta Brzozowa¹⁴⁶. Najstarszą księgą przechowywaną w archiwum była wiejska księga sądowa gminy Trześniów z 1419 r.¹⁴⁷ (w 1923 r. opublikowała ją H. Polackówna)¹⁴⁸.

Na przestrzeni lat swojego istnienia Archiwum Bernardyńskie osiągnęło wysoki poziom naukowy i organizacyjny. Przechowując największą kolekcję ksiąg sądów grodzkich i ziemskich, odegrało ono także ważną rolę w zapewnieniu zachowania zasobów archiwalnych drogą rejestrowania i przyjmowania w depozyt dokumentacji archiwalnej urzędów państwowych Galicji oraz osób prywatnych. Ta strona działalności archiwum miała wielkie znaczenie, ponieważ udało się uratować przed utratą lub zniszczeniem cenne pergaminy, księgi sądowe, dokumenty samorządowe i różnego rodzaju akta dotyczące funkcjonowania prawnego miast i wsi Galicji oraz zapewnić dostęp do nich wszystkim korzystającym w celach naukowych.

Wołodimir Dolinowski, *Gathering the collections of the Bernardine Archive in Lvov in 1784–1933*. Due to the reform of the judicial system involving the dissolution of borough and itinerant provincial courts in Galicia in 1783, and the establishment of new noble courts (*fora nobilia*), old judicial acts lost their practical importance. Based on the National Tribunal's regulation dated 27 December 1783 the courts' archival records were transported to Lvov and stored at the former building of a library of the Bernardine monastery (hence the archive's other name) and then in 1784 the archive called *Caesareo-regium antiquorum actorum terrestrium et castrensiium Galiciensium tum corroborationis documentorum officium* (The emperor and royal office for old Galician borough and land records and documents corroboration) was established. As an independent state office the archive existed for a short period of time. Pursuant to emperor's decrees dated 16 December 1808 and 3 January 1810 it was re-organized and brought under the management of the Noble Court in Lvov as part of *Tabula Krajowa* (Tabula Registers). Based on the Sejm's resolution dated 21 August 1877 the Lvov-based

¹⁴³ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, s. 182; R. Piechota, *Wielkość i struktura zasobu archiwów państwowych w dwudziestoleciu międzywojennym i w PRL* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji, Łódź 10 XI 1979 r.*, Warszawa 1981, s. 77.

¹⁴⁴ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 16, k. 69.

¹⁴⁵ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, s. 182.

¹⁴⁶ CPAHL Ukrainy, f. 145, op. 1, spr. 16, k. 66.

¹⁴⁷ *Ibidem*, spr. 118, k. 5 zw.

¹⁴⁸ *Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa 1419–1609*, wyd. H. Polackówna, Lwów 1923, ss. 464.

archive was brought under the management of the National Division and was officially renamed the National Archive of Borough and Land Records in Lvov.

A new era of the Archive's history began after the rebirth of the independent Polish state in 1918. Since 1 October 1919 the archive was brought under the management of the Division of State Archives and was once again renamed, this time the Land Archive in Lvov. The Archive belonged to the group of archives of the interwar period that stored a major portion of the archives from the period of the First Polish Republic (14.7%). As at 1929 there were 1,569 running meters of records kept by the archive (including: 1074.60 running meters of documents from the period of the First Polish Republic, 493.94 running meters from the period of Poland's partitions) accounting for 2% of the-then national archive resources.

During its existence, the Bernardine Archive's had achieved a high scientific and organisational level. Storing the greatest collection of books of borough and land courts, it played an important role ensuring that archive records of Galicia's state offices and private persons were maintained. That aspect of the archive's operations was very important, as valuable parchments, court ledgers, self-government documents and different types of records regarding the legal functioning of towns and villages of Galicia were saved from loss or destruction and access thereto was ensured for scientific purposes.

Wołodimir Dolinowski, *Collection des documents d'Archives des Bernardins à Lviv dans les années 1784–1933*. La réforme du système judiciaire qui consistait en la liquidation des tribunaux municipaux et des cours provinciales itinérantes en Galicie, et l'instauration de nouveaux tribunaux de noblesse (*fora nobilia*), a fait que les anciens dossiers des tribunaux ont perdu leur importance pratique.

En vertu de la disposition du Tribunal national du 27 XII 1783, les dossiers d'archives des tribunaux ont été transférés à Lviv et déposés dans l'ancien bâtiment de la bibliothèque du monastère des Bernardins (d'où le deuxième nom des archives), plus tard, en 1794, on a créé des archives sous le nom de *Caesareo-regium antiquorum actorum terrestrium et castrensiarum Galicensium tum corroborationis documentorum officium* (L'office royal et impérial des anciens dossiers municipaux et territoriaux de Galicie et de la corroboration des documents). En tant qu'entité d'État, les archives n'ont pas existé longtemps. En vertu des décrets impériaux du 16 XII 1808 et du 3 I 1810, elles ont été réorganisées et soumises au Tribunal de Noblesse à Lviv en tant que partie de la « Tabula Nationale » (*Tabula regi*). En vertu de la résolution de la Diète du 21 VIII 1877, les archives de Lviv ont été subordonnées au Département national et ont reçu un nouveau nom — Archives nationales des Dossiers municipaux et domaniaux à Lviv.

Une nouvelle étape dans l'histoire des Archives a commencé après la renaissance de l'État polonais en 1918. A partir du 1er X 1919, les Archives ont été subordonnées au Département d'Archives d'État et ont reçu un nom nouveau : Archives domaniales de Lviv. L'institution a appartenu à ce groupe d'archives de la période d'entre-deux-guerres, qui ont gardé un nombre important d'archives datant de l'époque de la Première République de Pologne (14,7%). En 1929, dans les archives il y avait 1569 mètres linéaires d'archives (notamment 1074,60 mètres linéaires de documents de l'époque de la Première République, 493,94 mètres linéaires relatifs à l'époque des partages), ce qui constituait 2% du fonds d'archives national existant.

Tout au long de leur histoire, les Archives de Bernardins ont atteint un haut niveau scientifique et organisationnel. En conservant la plus grande collection de registres des tribunaux municipaux et domaniaux, les Archives ont joué un rôle important en assurant la protection des dossiers des institutions d'État de Galicie et des dossiers des personnes privées. Ce côté de l'activité des archives avait une grande importance parce qu'on est parvenu à sauver de précieux parchemins, registres judiciaires, documents de collectivités territoriales et différents actes relatifs au fonctionnement juridique des villes et des villages de Galicie, menacés de perte ou destruction et on a facilité l'accès aux documents à des fins scientifiques.

Владимир Долиновский, *Формирование фонда Бернардинского архива во Львове (1784–1933 гг.)*. Реформа судебной системы, которая способствовала ликвидации в 1783 г. гродских и земских судов в Галиции и созданию новых дворянских судов (*fora nobilia*), привела к тому, что старые судебные документы утратили свое практическое значение. На основании распоряжения Государственного Трибунала от 27 XII 1783 г. архивная документация судов была перевезена во Львов и размещена в бывшем здании библиотеки Бернардинского монастыря (отсюда второе название архива). В 1784 г. был образован архив под названием *Caesareo-regium antiquorum actorum terrestrium et castrensiurn Galiciensium tum corroborationis documentorum officium* (Императорско-королевское управление давних галицийских гродских и земских актов и corroborации документов). В качестве самостоятельного государственного учреждения архив существовал недолго. Согласно императорским декретам от 16 XII 1808 г. и 3 I 1810 г. оно было реорганизовано и переподчинено Дворянскому Суду во Львове как часть Крайовой Табули (*Tabula Krajowa*). На основании постановления сейма от 21 VIII 1877 г. львовский архив был переподчинен Национальному отделу, получая новое официальное название — Национальный Архив Гродских и Земских Актов во Львове.

Новый этап в истории Архива начался после возрождения независимого польского государства в 1918 г. С 1 X 1919 г. архив был подчинен Отделу Государственных Архивов, получил также новое название — Земский Архив во Львове. Архив принадлежал к числу архивов межвоенного периода, которые хранили значительную часть архивных материалов времён Первой Речи Посполитой (14,7 %). По состоянию на 1929 г. в архиве хранилось 1569 погонных метров документов (в том числе: 1074,60 п.м. документов периода Первой Речи Посполитой, 493,94 п.м. — периода между III Разделом Польши в 1795 г. и рождением II Речи Посполитой в 1918 г.), что составляло тогда 2 % всего национального архивного фонда.

За время своего существования Бернардинский архив достиг высокого научного и организационного уровня. Здесь хранилась самая большая коллекция книг гродских и земских судов. Архив сыграл важную роль в сохранении архивной документации государственных учреждений Галиции и частных лиц. Эта сторона деятельности архива имела огромное значение, поскольку удалось спасти от утраты и уничтожения ценные пергаменты, судебные книги, документы местного самоуправления и разного вида записи, касающиеся правового функционирования городов и деревень Галиции, а также обеспечить доступ к ним в научных целях.

ALICJA KULECKA
(Warszawa)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WILNIE (1922–1939)

„Największym archiwum w Polsce jest Archiwum Państwowe w Wilnie, terytorialnie obejmujące największy z obszarów administracyjnych b. Rz[eczypospolitej] Polskiej — ziemie b. W. X. Lit[ewskiego], tereny o nieuregulowanych stosunkach prawnych w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i państwowego, których uregulowanie wymaga ciągłego odwoływania się do materiałów archiwalnych przez instytucje państwowe, samorządowe i osoby prywatne”¹.

Wprowadzenie

Kultura w życiu społeczeństw nowoczesnych pełniła ważne i zróżnicowane role. Kształtowała postawy wobec przeszłości oraz problemów współczesności. Dziedzictwo kulturowe stanowiło istotny element integrujący wspólnotę narodową. Wywierało ogromny wpływ na postawy intelektualne. Stanowiło źródło inspiracji dla programów społecznych. Należało także do ważkich argumentów politycznych służących restytucji niepodległego państwa polskiego w roku 1918.

Wilno było miastem szczególnym dla kultury polskiej XIX i XX w. Tu znajdowała się kolebka romantyzmu, w tym miejscu narodził się mit bohaterskiej młodzieży pobierającej nauki na uniwersytecie i pragnącej poświęcić się dla ojczyzny, więzionej i prześladowanej przez carat. Miasto było siedzibą uczelni oraz władz administracji oświatowej, zwłaszcza kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego, posiadającego do 1831 r. znaczącą autonomię, gwarantującą zachowanie polskiego charakteru szkolnictwa. Stanowiło pomnik pamięci niepodległej ojczyzny. Postawy młodzieży wileńskiej sprawiły, że patriotyzm został trwale połączony tutaj z nauką i kulturą — powstanie 1863–1864 r. objęło również Litwę. Represje po

¹ *Lietuvos Centrinis Valstybės Archivas* (cyt. dalej: LCVA), f. 286, Archiwum Państwowe w Wilnie (cyt. dalej: APWil.), sygn. 5, „Pro memoria”, 28 marca 1931, k. 156, autorem notatki był prawdopodobnie W. Gizbert-Studnicki.

jego upadku były bardzo dotkliwe. Oznaczały zesłania na Syberię wielu właścicieli ziemskich i konfiskaty majątków. W tym mieście miały swoją siedzibę liczne towarzystwa naukowe zarówno o charakterze zawodowym, jak i społecznym. Wilno było ważnym ośrodkiem wydawania prasy i literatury polskiej.

Archiwum Państwowe w Wilnie to instytucja, która do 1922 r. nosiła nazwę Centralne Archiwum Akt Dawnych (CAAD) w Wilnie. Jej historia nie była dotychczas przedmiotem odrębnych analiz historiograficznych. Wspomnieć jednak należy, że pierwsze podsumowanie działalności tej placówki w okresie Polski niepodległej wyszło spod pióra Ryszarda Mienickiego w 1937 r.² Źródła do dziejów Archiwum Państwowego w Wilnie są bardzo bogate. Wśród nich należy wymienić w pierwszej kolejności archiwalia. W Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym (*Lietuvos Centrinis Valstybės Archivas*) w Wilnie jest przechowywany zespół archiwalny o nazwie Archiwum Państwowe w Wilnie (f. 286). Jest on rezultatem działalności tej instytucji. Archiwum należało do sieci archiwów państwowych Polski niepodległej. Zachowanie tych materiałów jest tym cenniejsze, że znalazły się one w grupie nielicznych, ocalałych archiwaliów, powstałych w wyniku działalności archiwów państwowych. Zespół liczy 999 jednostek archiwalnych. Wśród nich znajdują się akta organizacji i zarządzania, w tym finansowe, akta osobowe pracowników archiwum oraz korzystających z jego zasobu. Pierwsza grupa akt to jednostki o numerach 1–151 oraz 995–999. Akta korzystających oznaczone są numerami 250–931. Akta osobowe pracowników posiadają numery 932–994. Niniejsze rozważania oparte zostały na wybranych materiałach pochodzących z tego zespołu³.

Działalności Archiwum Akt Dawnych (AAD) w Wilnie poświęcił kilka artykułów Ryszard Mienicki. Wymienić tu należy jego trzy prace. Dwie z nich dotyczą historii instytucji, poprzedników Archiwum Państwowego w Wilnie, tj. Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Wilnie i Witebsku⁴. Trzecia publikacja przybliży historię jednego z ważniejszych zbiorów w zasobie archiwum — Archiwum Murawiewskiego, dzieje jego tworzenia i metody opracowania. Uzupełnieniem tych źródeł jest pamiętnik autorstwa Ryszarda Mienickiego, przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu⁵. Został on spisany po 1945 r. Składa się z czterech części. Pierwsza z nich dotyczy dzieciństwa autora spędzonego w ziemi połockiej, lat nauki w gimnazjum w Rydze (1896–1904), studiów uniwersyteckich w Petersburgu i Krakowie (1906–1910) oraz pobytów w Witebsku, Warszawie i Dorpacie (1910–1915). Druga część zo-

² R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie* [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. 2, kom. nauk. S. Kościałkowski i inni, Wilno 1937, s. 126–130.

³ LCVA, APWil., f. 286, Inwentarz.

⁴ R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie w okresie od 1796 do 1922 roku. Zarys historyczny*, Warszawa 1923; idem, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku (Centralne Archiwum Witebskie) 1852–1939*, Warszawa 1939; idem, *Archiwum Murawiewskie w Wilnie (R. 1898–1901–1936)*, Warszawa 1937.

⁵ R. Mienicki, *Pamiętnik*, Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, sygn. Rkp 962/II.

stała zatytułowana „Wilno i ziemia wileńska” (1919–1945). Fragment tej części poświęcony jest okresowi, w którym autor objął funkcję kierownika archiwum w Wilnie. Trzecia składa się z następujących rozdziałów „Kielce, Kraków, Toruń”, „wczasy”, a czwarta obejmuje rozdziały pt. „Kraków, Toruń”, „różne materiały”. Omawiane dzieło, jak podkreślił jego autor, stanowiło streszczenie pamiętników zaginionych w czasie drugiej wojny światowej lub w pierwszych latach powojennych⁶. Poszczególne partie tekstu powstawały w różnym czasie. Z zapisów pamiętnika wyłania się obraz człowieka dość drobiazgowo dokumentującego dzieje własne i otaczającego go środowiska. Czytelnik zdaje sobie jednak sprawę, że w drugiej połowie lat 40. i na początku lat 50. ubiegłego stulecia Mienicki nie mógł swobodnie tworzyć tej pamiętnikarskiej relacji. Dzieło to jest jednak jedynym pozostawionym przez pracownika archiwum w Wilnie zapisem literatury pamiętnikarskiej. Z tego też powodu zasługuje na uwagę, mimo dyktanda czasu, jaki upłynął między wydarzeniami a ich opisem.

Celem niniejszych rozważań nie tylko jest przypomnienie przeszłości ważnej dla kultury polskiej placówki, ale i ukazanie problemów charakterystycznych dla jej działalności. Choć w historiografii polskiej dzieje archiwum nie doczekały się odrębnych rozważań, to poświęcono im nieco uwagi przy okazji analizy problemów dotyczących rozproszenia polskiego dziedzictwa kulturowego⁷. O jej historii jako jednej z placówek polskiej sieci archiwalnej w latach 1918–1938 pisała Irena Mamczak-Gadkowska⁸ oraz Andrzej Tomczak w syntezie poświęconej przeszłości archiwów polskich⁹.

Początki Archiwum Akt Dawnych w Wilnie, czyli archiwum historycznego, należy łączyć z poszukiwaniem przez administrację rosyjską sposobów rozwiązania problemu archiwaliów byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak napisał Mienicki: „Zainteresowanie się sfer rządzących za Mikołaja I losem archiwów na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego ujawniało się niejednokrotnie, zanim doszło do stworzenia centralnych archiwów akt dawnych w Wilnie i Witebsku”¹⁰. Autor ten wskazywał także na konkretne powody tego

⁶ Ibidem, k. 1 r.

⁷ Po 1989 r. ukazały się informacje o zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Litwy zob.: *Przewodnik po zbiorach rękopisów Wilnie*, oprac. M. Kocójowa, Kraków 1993; *Informator o archiwach z kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w zasobie archiwów białoruskich i LCVA w Wilnie*, oprac. J.J. Milewski, Białystok 1996 [autorce nie udało się dotrzeć do tej publikacji]; o zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego pisał także S. Filipowicz, *Archiwalia Suwalszczyzny — zasób rozproszony*, „Archeion” 2003, t. 106, s. 139–160; zob. też: *Archiwalia mińskiego, wileńskiego i supraskiego konsystorza unickiego znajdujące się w Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym) w Wilnie*, oprac. W. Walczak, Białystok 2008.

⁸ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.

⁹ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, wyd. 2 popr. i rozsz., Warszawa 1982.

¹⁰ R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku (Centralne Archiwum Witebskie) 1852–1939*, Warszawa 1939, s. 8.

zainteresowania. Pisał o nich tak: „Motywem zainteresowania była początkowo sprawa fałszerstw w dawnych księgach sądowych, zwłaszcza w Wilnie i na Żmudzi, wszczęto więc śledztwo, wykryto nawet niektórych winowajców”¹¹. Następstwem tego było powołanie, ukazem Mikołaja I z 19 grudnia 1833 r., specjalnych komisji zajmujących się przeglądaniem akt, a do ich zadań należało także przekreślanie niezapisanych kart i stron, sznurowanie ksiąg¹². Działania te miały zapobiegać umieszczaniu wpisów w księgach, które formalnie były zamknięte, ale posiadały puste miejsca. W Wilnie na początku XIX w. istniały następujące archiwa: Trybunału Litewskiego, Sądu Grodzkiego Wileńskiego, Sądu Ziemskiego Wileńskiego i Archiwum Miejskie¹³. Zawierały one głównie akta sądowe dotyczące spraw spornych i niespornych. Archiwum Trybunału oraz archiwa sądów grodzkiego i ziemskiego znajdowały się pod opieką wileńskiego sądu powiatowego¹⁴. Przechowywane w tej instytucji akta trybunału oraz grodzkie i ziemskie były w bardzo złym stanie. Część ksiąg miała postrzępione brzegi, niektóre były zbutwiałe. Zdarzały się przypadki przemieszania akt. Ich stan był do tego stopnia zły, że budził oburzenie gubernatora wileńskiego¹⁵. Sytuacja taka miała miejsce w 1836 r., a więc już po trzech latach działania komisji powołanych ukazem z 1833 r. Prawo i pragmatyka nie spełniły wszystkich oczekiwań. Z tego powodu wydany został 3 września 1842 r. nowy ukaz cesarski, powołujący tym razem komisje rewizyjne o zbliżonych kompetencjach. Ich zadaniem było sprawdzanie i ocena działalności wcześniej powołanych gremiów¹⁶. Także to rozwiązanie nie zapobiegło zjawisku fałszowania wpisów. Nie chroniło także akt przed niszczeniem. W tej sytuacji narodziła się idea utworzenia archiwów w większych miastach łączących mniejsze placówki gromadzenia akt dawnych, czyli takich, które stanowiły pozostałość ustroju sądowego nieistniejącego państwa polsko-litewskiego. Fabrykowanie wpisów miało określone konsekwencje prawne. Decyzja o powołaniu archiwów stanowiła realizację idei opierającej się na przekonaniu, że tylko archiwa jako placówki zajmujące się jedynie przechowywaniem i zabezpieczaniem akt, mogą zapobiec dalszemu niezgodnemu z prawem uzupełnianiu ksiąg oraz zapewnić ich prawidłowe zabezpieczenie przed niszczeniem. Z tak określonych zadań nie wywiązywały się sądy powiatowe. Archiwalia te traktowano głównie jako dowody prawne. Mikołaj I wydał 2/14 kwietnia 1852 r. ukaz o utworzeniu archiwów akt dawnych w Wilnie, Witeb-

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

¹³ Idem, *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie w okresie od 1796 do 1922 roku. Zarys historyczny*, Warszawa 1923, s. 27; w swojej pierwszej pracy poświęconej historii archiwum (*Archiwum Akt Dawnych w Wilnie...*) R. Mienicki sceptycznie odnosił się do tezy, że to fałszerstwa ksiąg stanowiły główny powód utworzenia archiwum; sądził, że to wymysł niechętnych Polakom środowisk rosyjskich.

¹⁴ R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie*, s. 29, 32–33.

¹⁵ Ibidem, s. 32, 34–35.

¹⁶ R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku*, s. 9.

sku i Kijowie. Każde z nich otrzymało rosyjską nazwę: *Centralnyj Archiv drevnich aktovykh knig gubernii...* (Centralne Archiwum Akt Dawnych Guberni...). Archiwum wileńskie zostało podporządkowane kuratorowi okręgu naukowego w Wilnie. W jego zasobie znalazły się archiwalia gromadzone wcześniej w trzech odrębnych archiwach: Archiwum Trybunału Litewskiego, Archiwum Sądu Grodzkiego Wileńskiego oraz Archiwum Sądu Ziemskiego Wileńskiego. Do 1865 r. jako archiwistów zatrudniano Polaków, jednakże później nie było to już możliwe. W 1887 r. włączono do zasobu AAD w Wilnie akta zlikwidowanego Archiwum Akt Dawnych w Lublinie. W 1903 r. dołączono akta Archiwum Akt Dawnych w Witebsku. Placówka ta została zlikwidowana, podobnie jak wcześniej analogiczna w Lublinie¹⁷.

Dzieje archiwum wileńskiego stanowiły integralną część historii miasta. Przez cały wiek XIX Wilno znajdowało się w zaborze rosyjskim. W okresie pierwszej wojny światowej, od 18 września 1915 r., miasto znalazło się pod okupacją niemiecką¹⁸. Pobyt administracji niemieckiej cywilnej i wojskowej na tych terytoriach oraz trwające działania wojenne prowadziły do dalszych zmian społecznych i politycznych. We wrześniu 1917 r. powstała Rada Litewska (Taryba). Działała za zgodą niemieckich władz okupacyjnych. W dniu 16 lutego 1918 r. proklamowano powstanie Królestwa Litwy pod protektoratem Niemiec. Na podstawie aktu 5 listopada 1916 r., wydanego przez okupacyjne władze niemieckie i austro-węgierskie, utworzona została na terenie Królestwa Polskiego Tymczasowa Rada Stanu, przekształcona następnie w Radę Regencyjną. Zawarcie pokoju przez Niemcy i Rosję bolszewicką w Brześciu nad Bugiem (3 marca 1918) i stworzenie przez jego zapisy faktów dokonanych dotyczących wschodnich granic Polski doprowadziło do upadku rządu Jana Kucharzewskiego. Mimo zabiegów tego gabinetu Polska nie została dopuszczona, jako strona, do rozmów prowadzonych w Brześciu¹⁹. Rząd Jana Kantego Świeczkowskiego dążył do zmiany zapisów dotyczących Wileńszczyzny. Już po powrocie Józefa Piłsudskiego do Polski i przekazaniu mu władzy przez Radę Regencyjną oraz utworzeniu rządu Ignacego J. Paderewskiego Polska i Niemcy zawarły 5 lutego 1919 r. umowę dotyczącą zasad ewakuacji armii niemieckiej. Zawierała ona zapis o przepuszczeniu przez armię niemiecką 10 tys. żołnierzy polskich w celu zabezpieczenia interesów Polski na Wschodzie. W jej wyniku 15 lutego 1919 r. żołnierze polscy znaleźli się nad Niemnem. Tu po raz pierwszy zetknęli się z posterunkami armii bolszewickiej. W wyniku dalszych działań wojskowych armia polska zajęła Wilno (19 kwietnia 1919) oraz kilka innych miast. Utworzona zo-

¹⁷ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów*, s. 120–121.

¹⁸ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, wyd. 3, Warszawa 2004, s. 641.

¹⁹ W. Gizbert-Studnicki, *Stosunek Wilna do Legjonów. Kartki bez retuszu z pamiętnika 1916–1917 r.*, Wilno 1928, s. 7.

stała odrębna administracja tych ziem — Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich²⁰. W kwietniu 1919 r. Piłsudski wydał odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zawierała ona zapowiedź możliwości swobodnego wypowiedzenia się miejscowej ludności w sprawie przynależności państwowej tych terenów.

Sprawy archiwalne znalazły się w kompetencjach Zarządu Archiwalnego. Wilno zostało utracone w wyniku ofensywy Michaiła Tuchaczewskiego na stanowiska armii polskiej (14 lipca 1920). Następnie zostało przekazane Republice Litewskiej zgodnie z umową zawartą przez nią z rządem Rosji bolszewickiej (12 lipca 1920). Armia bolszewicka została rozbita w dwóch wielkich bitwach 1920 r. — warszawskiej i nadniemeńskiej. Wilno pozostało jednak w granicach Litwy. Zgodnie z zapisem w jej konstytucji stanowiło jej stolicę. Funkcję tę pełniło w latach 1918–1919. Piłsudski zdecydował się na podjęcie ryzykownych działań, których celem było odzyskanie tego ważnego dla Polski miasta. Z jego inspiracji gen. Lucjan Żeligowski upozorował bunt wojskowych rozczarowanych pozostawieniem Wilna poza granicami Polski. Dowodzone przez niego oddziały zajęły miasto (9 października 1920). Utworzona została odrębna administracja — Komisja Rządząca Litwy Środkowej. Zapowiedziano plebiscyt, który miał zdecydować o przynależności państwowej miasta. Odbył się on w połowie 1922 r. W jego rezultacie przyłączono Litwę Środkową do terytorium Polski. Republika Litewska decyzję tę kwestionowała. Rada Ambasadorów państw sprzymierzonych uznała 15 marca 1923 r. polską granicę wschodnią z Rosją określoną zapisami traktatu ryskiego. Granica polsko-litewska potraktowana została jako linia demarkacyjna. Wilno stało się przedmiotem poważnego konfliktu polsko-litewskiego trwającego przez cały okres istnienia Polski niepodległej. Historyczna stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego znajdowała się bowiem na terytoriach, na których dominowała ludność narodowości polskiej. Miasto było środowiskiem wielonarodowym, wielowyznaniowym, a tym samym wielokulturowym²¹. Po 17 września 1939 r. Wilno znalazło się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Związek Sowiecki przekazał je Litwie. Państwo to zaczęło stosować politykę lituanizacji nauki i kultury polskiej oraz całego społeczeństwa²².

Po opuszczeniu Wilna przez administrację rosyjską w 1915 r., archiwa przejściowo zależały od Miejskiej Komisji Archeologicznej. Wśród nich było również Centralne Archiwum Akt Dawnych. We wrześniu 1915 r. znalazły

²⁰ J.M. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919–9 września 1920)*, Warszawa 2003.

²¹ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010, s. 495, tabela 17; w 1929 r. Wilno liczyło 187 tys. mieszkańców, wg szacunkowych danych Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego ok. 55 proc. stanowili Polacy, 35,8 proc. — Żydzi, 5,8 proc. — Rosjanie, 1,3 proc. — Litwini, 0,5 proc. — Białorusini.

²² Zob. publikację dokumentów: *Ostatnie dni Uniwersytetu Stefana Batorego. Świadectwo dokumentalne*, zebrał, wstępem i przypisami opatrzył P. Łossowski, Warszawa 2012.

się one w kompetencjach niemieckiego komendanta Wilna (*Stadthauptmann*) i władz wojskowych. We wrześniu 1917 r. Niemcy przekazali zarząd nad archiwami litewskiej Tarybie. W czasie okupacji bolszewickiej archiwa znalazły się w kompetencjach Komisji Archeologicznej, zależnej od Ludowego Komisariatu Oświaty Rosji bolszewickiej. W grudniu 1918 r. Rada Archiwalna, działająca w Rzeczypospolitej Polskiej, przyjęła uchwałę o konieczności rozciągnięcia opieki nad archiwaliami znajdującymi się w Wilnie i na terenach należących do Rzeczypospolitej. Wnioskodawcą był Waław Gizbert-Studnicki, były kierownik Archiwum Miejskiego w Wilnie. W tym okresie pełnił on funkcję dyrektora Archiwum Państwowego w Piotrkowie²³. Od 19 kwietnia 1919 do 14 lipca 1920 r. Centralne Archiwum Akt Dawnych było administrowane przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. W dniu 19 kwietnia 1919 r. Wydział Archiwów Państwowych (WAP) Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) delegował do Wilna swojego przedstawiciela. Był nim Waław Gizbert-Studnicki. Powrócił on do miasta w końcu kwietnia²⁴. Zarząd Archiwalny działał początkowo przy komisarzy miasta Wilna, następnie przy Komisariacie Generalnym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW). Decyzja o jego ustanowieniu została opublikowana w „Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich”²⁵. W dniu 1 stycznia 1920 r. został utworzony Wydział Archiwów Państwowych przy Komisariacie Ziem Wschodnich zależnym od zarządu²⁶, analogicznie do WAP przy MWRiOP rządu RP. Polityka archiwalna zarządu przewidywała tworzenie archiwów w centrach administracyjnych — Wilnie i Mińsku, w dalszej kolejności planowano utworzenie archiwów w Grodnie i Łucku²⁷. Już w tym okresie pojawił się problem lokalu dla Archiwum Akt Dawnych w Wilnie. W fatalnym stanie był dach jednego z budynków archiwalnych — kościoła pofranciszkańskiego. Podjęto więc prace, których celem była poprawa jego stanu. Lepszego zabezpieczenia doczekały się w tym czasie Archiwum Deputacji Szlacheckiej i Archiwum Kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego. W tym czasie wykupiono też od handlarzy makulaturą akta konsystorza prawosławnego i unickiego.

Akta AAD były udostępniane. Korzystali z nich m.in. profesorowie Stanisław Kościałkowski i Ludwik Abramowicz, zatrudnieni w Wydziale Prasowym ZCZW. Udostępniono je także Waławowi Schmidtowi z Wydziału Statystycznego ZCZW. Na podstawie jego kwerend powstała publikacja pt. *Geneza prywatnej rosyjskiej własności ziemskiej w b.guberni wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej (1793–1875)*, wydana przez Główny Urząd Statystyczny, zaopatrzo-

²³ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 44, „Trzy okresy”, k. 298.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem, k. 298, nr „Dziennika Urzędowego ZCZW” to 17 690/2.

²⁶ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, 1926, k. 57 r. i v.

²⁷ Ibidem, „Trzy okresy”, k. 298.

na w skorowidz majątków²⁸. W czasie okupacji sowieckiej, po 14 lipca 1920 r. i przekazaniu Wilna Litwie, archiwa zależne były od jej władz. W tym czasie losy archiwum były w dużym stopniu zależne od dr Heleny Polaczkówny²⁹. Po zajęciu Wilna przez wojska Żeligowskiego archiwa znalazły się w administracji Departamentu Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwą Środkową (do końca marca 1921), następnie Departamentu Oświaty (do końca kwietnia)³⁰, potem (od 28 kwietnia 1921) Prezydium Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwą Środkową (TKRLŚ)³¹. W 1922 r. wywiązała się korespondencja na temat roli i miejsca AAD w Wilnie w sieci archiwów polskich. Wacław Gizbert-Studnicki jako p.o. dyrektora Archiwów Państwowych TKRLŚ był zwolennikiem autonomii archiwalnej Wileńszczyzny. Przeciwnikiem takiej koncepcji był Józef Paczkowski, ówczesny kierownik Wydziału Archiwów Państwowych MWRiOP. W dniu 7 lipca 1922 r. Gizbert-Studnicki przesłał pismo do delegata rządu RP w Wilnie, w którym zaproponował, by w okresie przejściowym archiwa wileńskie znalazły się w jego kompetencjach³². To stanowisko nie spotkało się z przychylną reakcją władz w Warszawie. W swoim piśmie z 21 lipca 1922 r., kierowanym do Studnickiego, Paczkowski podkreślił, że dążył do „jednolitego działania”, a więc i jednakowego traktowania wszystkich archiwów polskich³³. Odrzucił w nim także ideę podporządkowania archiwów wileńskich kuratorowi lub wojewodzie wileńskiemu³⁴. W swojej odpowiedzi z 1 sierpnia 1922 r. W. Studnicki wyjaśnił, że generalnie nie negował idei „bezpośredniego poddania archiwów państwowych w Wilnie W.A.P Rzplitej”, jednak w okresie przejściowym placówkom tym niezbędne było zyczliwe zainteresowanie i przychylna postawa ze strony delegata rządu ze względu na ich liczne potrzeby lokalowe i finansowe³⁵. W dniu 13 września 1922 r. wileński Wydział Archiwów Państwowych został zlikwidowany. W tym samym dniu utworzone zostało Wileńskie Archiwum Państwowe. Zostało ono podporządkowane Wydziałowi Archiwów Państwowych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie³⁶. Minister zgodził się jednak pozostawić sprawy finansowe archiwów wileńskich w gestii delegata rządu³⁷. Funkcję tę pełnił wówczas Walery Roman. Sprawa nie do końca jasnego statusu tych archiwów powracała jeszcze

²⁸ Ibidem.

²⁹ R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie*, s. 127.

³⁰ Ibidem; R. Mienicki podał datę 1 maja 1921 r. — różnice to, jak widać, niewielkie.

³¹ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 44, „Trzy okresy”, k. 298.

³² LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Do Pana Delegata Rządu”, 7 lipca 1922, k. 16.

³³ Szerzej o stanowisku Paczkowskiego zob.: I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa–Łódź 1990.

³⁴ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, pismo J. Paczkowskiego z 21 lipca 1922, k. 14 r. i v.

³⁵ Ibidem, pismo W. Gizberta-Studnickiego, 1 sierpnia 1922, k. 15.

³⁶ Ibidem, Odpowiedź, k. 57 v.

³⁷ Ibidem, pismo K. Kumanieckiego, ministra WRiOP, 13 września 1922, k. 18.

w korespondencji urzędowej. Miało to także niekorzystne następstwa dla pracowników archiwum, przede wszystkim finansowe. W. Gizbert-Studnicki pisał: „Szczególniej pragnę zwrócić uwagę na tę okoliczność, iż urzędnicy Archiwum Państwowego w Wilnie z powodów nieokreślenia ich stanowiska służbowego nie mogli dotychczas i nie są w stanie skorzystać z zaliczek, które wszystkim innym urzędnikom państwowym już dawno zostały wypłacone. Przy drożyznie panującej w Wilnie sprawa zaliczek jest bardzo ważna i niezłatwienie jej stawia w wyjątkowo ciężkim położeniu materialnym najbardziej upośledzonych pod względem materialnym urzędników Archiwum Państwowego w Wilnie”³⁸. Rozpoczynająca się hiperinflacja stanowiła dodatkowy czynnik kładący się cieniem na sytuację archiwistów wileńskich. We wrześniu zniesiono niezależność archiwum wileńskiego od władz archiwalnych w stolicy. Była to zmiana dość bolesna, bo oznaczała przede wszystkim utratę dużej liczby etatów. W okresie istnienia Litwy Środkowej archiwum zatrudniało 26 urzędników. Po włączeniu do sieci polskich archiwów państwowych liczba etatów spadła do 10. Wobec takiej redukcji skierowano do pracy w archiwum 40 maturzystów. Byli to zdemobilizowani żołnierze wynagradzani z funduszu Komitetu Obywatelskiego. Traktowano ich jak dietariuszy. Pracowali trzy godziny dziennie. Wykonywali różne prace: katalogowali, ale przede wszystkim dokonywali różnych przemieszczeń akt³⁹. W listopadzie 1922 r. W. Gizbert-Studnicki podejmował jeszcze działania zmierzające do podporządkowania archiwów wileńskich miejscowemu województwie. Spotkały się one jednak z brakiem akceptacji ze strony Wydziału Archiwów Państwowych⁴⁰. Wątpliwości i polemiki dotyczące statusu Archiwum Państwowego w Wilnie nie zakończyły się w 1922 r. Powracały jeszcze później. Jednym z ich powodów był problem terenu działania archiwum. Jako AAD gromadziło ono akta z terenu generał-gubernatorstwa wileńskiego. Obszar województwa wileńskiego, do 1926 r. ziemi wileńskiej, był nieco mniejszy. W. Gizbert-Studnicki zabiegał, by teren działalności archiwum pozostał niezmienny. Na początku 1924 r. Paczkowski zgodził się, by dyrekcja archiwum informowała wydział o odnalezieniu gdziekolwiek i jakichkolwiek archiwaliów, nie tylko na terenie ziemi wileńskiej, lecz również w województwach nowogródzkim i poleskim⁴¹. *Casus* Archiwum Państwowego w Wilnie stanowił dobrą ilustrację trudności występujących w polityce unifikacji państwa polskiego. Program jednolitej polityki archiwalnej spotykał się z niechęcią ze strony silnego ośrodka, jakim było Wilno i skupione w nim środowisko ludzi kultury. Miasto było przy tym i wieloetniczne, i wielokonfesyjne. Sytuacja taka wymagała dużej sprawności politycznej

³⁸ Ibidem, pismo W. Gizberta-Studnickiego do Wydziału Archiwów Państwowych, 17 listopada 1922, k. 21.

³⁹ Ibidem, sygn. 44, „Trzy okresy”, k. 299; R. Mienicki, *Archiwum Państwowe*, s. 127.

⁴⁰ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, pismo ministra WRiOP, k. 22 r. i v.

⁴¹ Ibidem, pismo J. Paczkowskiego, 29 stycznia 1924, k. 28.

w kontaktach z wieloma środowiskami. Na terytorium, którym było zainteresowane archiwum wileńskie, powstało archiwum w Grodnie. Te dwie placówki były zobowiązane troszczyć się o dziedzictwo archiwalne północno-wschodnich terytoriów Rzeczypospolitej.

Okupacyjne władze sowieckie przekazały Archiwum Państwowe w Wilnie Republice Litwy. Aktualnie nosi ono nazwę Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (*Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas*).

Po raz pierwszy stan Archiwum Państwowego w Wilnie został opisany w odpowiedzi na kwestionariusz rozesłany przez Wydział Archiwów Państwowych⁴². Zaprezentowane w nim zostały pomieszczenia, personel, zasób i istniejące pomoce archiwalne. Odpowiedź na ankietę zawierała dane o zasobie z 1926 r., a więc już po zwróceniu akt archiwum lubelskiemu. Protokolarnie akta te zostały przejęte 14 lipca 1923 r.⁴³ Przy okazji tego zwrotu, po kilku latach, okazało się, że część akt omyłkowo została przekazana do Lublina. Dotyczyło to m.in. ksiąg brańskich, które pochodziły z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Pomyłka ta została odkryta dopiero w 1927 r.⁴⁴

Siedziba archiwum

W 1926 r. zasób archiwum był rozmieszczony w czterech miejscach (przy ulicach: Uniwersyteckiej 5, Uniwersyteckiej 7, Trockiej 12 — gmach byłego kościoła Franciszkanów, Ostrobramskiej 9). Pierwszy z lokali mieścił się na drugim piętrze gmachu uniwersyteckiego, odziedziczonego po Akademii Wileńskiej. Składał się z 17 sal i pokojów, przedpokoju i dwóch korytarzy. Podłogi w tych pomieszczeniach były drewniane. Lokal ten nie spełniał wymagań bezpieczeństwa. Był bowiem wyposażony tylko w jedno wejście. Pięć spośród 17 sal było przeznaczonych na pracownię i kancelarię archiwum. Jedną była pokojem woźnych. W pozostałych 11 znajdowały się magazyny archiwalne⁴⁵.

Druga lokalizacja znajdowała się także w kompleksie gmachów uniwersyteckich. Pomieszczenia znajdowały się na pierwszym piętrze gmachu w dziedzińcu. Sąsiadowały z nim seminaria i mieszkania personelu Uniwersytetu Stefana Batorego. Schody i podłogi były drewniane. W magazynach przechowywano akta dawnego uniwersytetu i kuratora wileńskiego⁴⁶.

Pomieszczenia na ulicy Uniwersyteckiej zostały odziedziczone po Archiwum Akt Dawnych. Zostało ono w nich zlokalizowane ok. 1875 r. Wówczas uniwer-

⁴² Ibidem, k. 51–60, w formie skróconej odpowiedź została opublikowana w „Archeionie” (*Archiwum Państwowe w Wilnie w latach 1919–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 161–172).

⁴³ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 11, k. 66, 67–70 (tu spisy zwróconych akt).

⁴⁴ Ibidem, k. 167–168.

⁴⁵ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”. k. 51 r.

⁴⁶ Ibidem.

sytet nie istniał. Uczelnia w Wilnie została jednak restytuowana. Wraz z rozwojem uniwersytetu obydwie te lokalizacje stały się niewygodne dla uczelni. Dążyła ona bowiem do ich odzyskania i wykorzystania dla celów dydaktycznych.

Największym lokalem, jakim dysponowało archiwum, był kościół pofranciszkański położony przy ulicy Trockiej 12. Gmach pochodził z XV w. W kościele zachowała się z tego okresu część sklepienia gotyckiego. Budynek był wielokrotnie niszczone przez pożary. Największe z nich wybuchły w 1553, 1737 i 1748 r. Szczególnie groźne były pożary w XVIII w. Kościół jednak odbudowano. W 1812 r. został zajęty przez wojska francuskie na skład zboża. W 1864 r. został skonfiskowany przez rząd rosyjski w ramach represji po powstaniu styczniowym. Przez kilka lat kościół świecił pustkami. W latach 1872–1876 został przekazany różnym archiwom. Władze rosyjskie poddały go wielu przebudowom. Zlikwidowana została dzwonnica. Wybito nowe okna. Zmieniono stare. Zlikwidowano część wejść. Dla celów archiwalnych zainstalowano drewniane instalacje — schody, podłogi, sufity, okiennice i półki. Utworzono pięć kondygnacji mających służyć przechowywaniu archiwaliów. Koszty tych przeróbek wynosiły ok. 32 890 rubli⁴⁷. Największa liczba półek mieściła się na parterze (ok. 5,4 tys. m.b.), na pierwszej kondygnacji (ok. 4 tys. m.b.), na drugiej (2,4 tys. m.b.), na trzeciej (1,6 tys. m.b.) i na czwartej (800 m.b.)⁴⁸. Decyzją Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z 19 października 1919 r. kościół zwrócono zakonowi franciszkanów. W akcie tym jednak zastrzeżono, że faktyczne oddanie budynku nastąpi w chwili, gdy archiwalia zostaną przeniesione do innego gmachu⁴⁹. Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej decyzję tę potwierdziła⁵⁰. Opóźnianie opuszczenia kościoła powodowało rozgoryczenie i skargi na jego niewłaściwe wykorzystanie, powodujące dalsze zniszczenia⁵¹.

W 1923 r. część pomieszczeń archiwalnych została zlokalizowana w gmachu pobazylikańskim, przy ulicy Ostrobramskiej 9. Początkowo archiwum miało w nim trzy pokoje w suterenie. Od 1925 r. zajmowało także dwie duże sale na drugim piętrze. Gmach ten jednak, zgodnie z decyzją Sądu Apelacyjnego, miał wrócić do kościoła prawosławnego⁵². Budynek ten miał szczególne znaczenie dla historii i kultury polskiej — byli w nim więzieni filomaci i filareci, a wśród nich najbardziej znany członek tego grona, Adam Mickiewicz. W 1867 r. budynek pochodzący z początku XVIII w. został gruntownie przebudowany. Usunięto ściany oddzielające poszczególne cele zakonne. Doprowadziło to do powstania

⁴⁷ Ibidem, k. 51 v.

⁴⁸ Ibidem, k. 52 r.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 28, k. 33.

⁵⁰ Ibidem, k. 35.

⁵¹ Ibidem, pismo księdza Dionizego Sowiaka, gwardiana konwentu, do Dyrektora Spraw Wewnętrznych TKR, 8 listopada 1921, k. 33.

⁵² Ibidem, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 51 v.

obszernych sal. W wielu miejscach zburzone zostały sklepienia cel i korytarzy. Po likwidacji kościoła unickiego w Rosji w 1875 r., gmach ten znalazł się w posiadaniu cerkwi prawosławnej⁵³.

Powierzchnia zajmowana przez archiwum była bardzo duża. W dwóch gmachach na Uniwersyteckiej było to 890 m kw., w kościele 12,4 tys. m kw., w gmachu pobazylikańskim 309 m kw. Archiwum zajmowało więc ok. 13 599 m kw. powierzchni. Większość pomieszczeń magazynowych znajdowała się w kościele. Zasób archiwum liczył ponad 11,5 tys. m.b. Taka ilość akt znajdowała się w kościele. Były one jednak zlokalizowane także w innych pomieszczeniach.

Sytuacja lokalowa była bardzo zła. Nie była ona także dobra w okresie okupacji rosyjskiej, a także w czasie pierwszej wojny światowej. Wówczas archiwum mieściło się w kilku gmachach. Stanowiło w tym czasie, jak oceniono, „szereg samoistnych, odrębnych i porozrzucanych po mieście archiwów”⁵⁴. Można więc uznać, że była to swoista odmiana federacji budynków i kolekcji archiwalnych. Archiwum Akt Dawnych zmieniał kilka razy swoją siedzibę. Początkowo mieściło się przy ulicy Wielkiej, naprzeciwko cerkwi św. Mikołaja. Następnie przeniesiono je do gmachu pouniwersyteckiego. Zostało zlokalizowane w salach bibliotecznych i pomieszczeniach gabinetu fizycznego. W 1875 r. zostało przeniesione do sal na drugim piętrze tego gmachu⁵⁵. W 1926 r. archiwum mieściło się w gmachach, które nie były jego własnością. Kościół franciszkański był przy tym w złym stanie. Jego sytuacja prawna w niepodległej Polsce uległa zmianie. Franciszkanie odzyskali formalnie kościół w 1919 r., archiwum zaś pozostawało tylko jego użytkownikiem do czasu znalezienia innego budynku.

Jednym z poważnych problemów, przed którym stanął dyrektor Archiwum Państwowego w Wilnie, była sprawa budynku umożliwiającego scalenie zasobu oraz lepsze zabezpieczenie materiałów. Sytuacja była szczególnie trudna w kościele pofranciszkańskim. W. Gizbert-Studnicki opisywał ją w sposób dramatyczny w liście z 17 września 1923 r. kierowanym do Wydziału Archiwów Państwowych MWRiOP. Podkreślił w nim przede wszystkim, że przechowywane w tym miejscu akta nie były dobrze zabezpieczone. Pisał: „akta w tym kościele złożone nie tylko butwieją z powodu wilgoci lecz są narażone na niebezpieczeństwo pożaru i kradzieży”⁵⁶. Wskazywał, że archiwum podejmowało działania w celu lepszej ochrony akt, kierując prośby do policji. Jej działania jednakże zależały od kondycji ekonomicznej. Wystawiony posterunek policyjny dla ochrony przed kradzieżą został zniesiony na skutek wprowadzonych oszczędności budżetowych. Rozpoczęły się kradzieże akt. Na szczęście, jak oceniali archiwiści, wyniesiono materiały nieposiadające większego znaczenia — z archiwum byłego

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem, „Odpowiedź na ankietę”, k. 57 v.

⁵⁵ Ibidem, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 57 v.

⁵⁶ Ibidem, sygn. 12, W. Studnicki do Wydziału Archiwów Państwowych, k. 36.

inspektora podatków oraz Wydziału Kryminalnego Sądu Okręgowego, ale nie można było gwarantować, że podobne incydenty nie powtórzą się i zasób nie zostanie uszczuplony⁵⁷. W. Studnicki wskazywał także na próby wzniesienia pożaru w kościele w celu zniszczenia archiwaliów. Pisał: „Były usiłowania podpalenia aktów przypuszczalnie przez fanatyzowane do niepoczytalności jednostki, niezdające sobie sprawy, że spalenie archiwum zajmującego wnętrze kościoła mogłoby pociągnąć za sobą zawalenie rozpalonych murów i całkowitej ruiny kościoła jednego z najcenniejszych zabytków w Wilnie”⁵⁸.

Naciskając na Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych w Wilnie, by ta podjęła działania w kierunku poprawy sytuacji lokalowej archiwum, tak przedstawił sytuację w swoim liście z 17 sierpnia 1923 r.: „Dalsze odkładanie i zwlekanie z rozstrzygnięciem wciąż jeszcze niezłatwionej sprawy zaakceptowania odpowiedniego stałego lokalu dla archiwów państwowych w Wilnie przyczynia państwu nieobliczalne straty: 1. akta butwiejące w wilgotnym i zupełnie nieodpowiednim lokalu b. kościele pofranciszkańskim, strzeżonym przez posterunek policji od sfanatyzowanych bab, odgrających się, iż papiery wyrzucą albo podpalą są w stałym niebezpieczeństwie, 2. akta zaś złożone w dwóch głównych gmachach uniwersyteckich tamują rozwój uniwersytetu (sale archiwalne włączają w sam środek kompleksu Biblioteki Uniwersyteckiej, sal wykładowych i lokalów seminaryjnych) i zupełnie słusznie oraz zgodnie z umową senat akademicki nakazał usunąć od września r.b. złożone »tymczasowo« od r. 1920 w gmachu seminariów uniwersyteckich (Uniwersytecka 7) akta archiwum b. Okręgu Naukowego. Zwłoka w sprawie decyzji, co do przeprowadzki archiwum uniemożliwia sporządzenie w terminie przepisany preliminarza archiwów państwowych na rok 1923. Zwłoka przyczyni się wreszcie, iż koszta przeprowadzki będą coraz droższe”⁵⁹. W tak dramatycznych okolicznościach W. Studnicki proponował opuszczenie kościoła i przeniesienie zbiorów archiwalnych do gmachu pobazyliańskiego. Odbył w tej sprawie rozmowę z konserwatorem państwowym w Wilnie. W gmachu tym jednakże mieściło się seminarium prawosławne. W. Gizbert-Studnicki proponował, by Departament Wyznań Religijnych MWRiOP wpłynął pozytywnie na stanowisko tej instytucji wobec idei przeniesienia akt z kościoła. Na początek zamierzał umieścić tam najcenniejsze materiały⁶⁰.

Kościół nie był dogodnym miejscem przechowywania archiwaliów także z tego powodu, że jego dach był w fatalnym stanie. W. Studnicki sygnalizował, że wymaga naprawy dwa razy w roku. Jak pisał we wrześniu 1923 r.: „I w tej jesieni pomimo reperacji dachu przeprowadzanych na wiosnę, okazała się potrze-

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem, k. 36 v.

⁵⁹ Ibidem, sygn. 28, List W. Gizberta-Studnickiego do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, 17 sierpnia 1923, k. 64.

⁶⁰ Ibidem, sygn. 12, W. Studnicki do Wydziału Archiwów Państwowych, k. 36.

ba nowej reperacji dachu dla zabezpieczenia aktów archiwalnych od deszczów jesiennych”⁶¹. Kościół był więc skarbonką bez dna. W. Studnicki podnosił, że dla Skarbu Państwa utrzymanie gmachu będzie kosztowne⁶².

Kolejne pismo dotyczące przechowywania akt w kościele pofranciszkańskim zostało skierowane do WAP 17 listopada 1923 r. Zawierało ono prośbę o fundusze na wystawienie przed budynkiem woźnego lub stróża, który miał zapewnić bezpieczeństwo zgromadzonych archiwaliów, oraz o kredyt na remont. Koszt został oszacowany na 100 mln marek⁶³. W odpowiedzi z 29 listopada 1923 r. WAP obiecał wspierać projekt przeniesienia archiwaliów do gmachu pobazylińskiego. Gorzej wyglądała sprawa reperacji dachu w celu zabezpieczenia archiwaliów. Na taką inwestycję WAP nie był w stanie uzyskać odpowiedniego kredytu⁶⁴. Kłopoty z budynkiem i jego dachem trwały nadal. Wiosną 1924 r. woda z dachu zalała sale na pierwszym piętrze. Przechowywane tam były akta sądowe i rządu gubernialnego. Zimą 1923/1924 śnieg z dachu nie był zrzucany z powodu braku odpowiednio wysokich drabin. Niezbyt precyzyjne ułożenie dachówek przez ekipy remontujące dodatkowo powodowało jego zatrzymywanie się w tym miejscu⁶⁵.

W kwietniu 1924 r. odbyły się oględziny tego budynku z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego. W ich trakcie stwierdzono, że gmach nie nadaje się na przechowywanie archiwaliów, gdyż „butwieją” w nim one „z powodu wilgoci”. Delegat Rządu prosił Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przyznanie odpowiednich kwot na remont gmachu⁶⁶. W tym też roku wykonane zostały zestawienia kosztów remontu budynków archiwalnych znajdujących się w różnych miejscach Wilna. Na prace w pomieszczeniach na ulicy Uniwersyteckiej 5 planowano wydać 2097,00 zł. Z tego na remont ścian i sufitu — 694,20 zł, podłóg — 207,00 zł, okien — 20, 44 zł, drzwi frontowych — 175,95 zł, pieców — 1000,00 zł⁶⁷. Prace w kościele pofranciszkańskim miały kosztować 2487,75 zł. Z tego remont dachu — 1270,00 zł, ścian i sufitu — 382,70 zł, drzwi frontowych — 48,60 zł, pieców — 370,00 zł, podłogi — 86,25 zł, okien — 272,00 zł i 50,00 zł⁶⁸. Wniosek o przyznanie kredytu na remonty został wystawiony z datą 22 maja 1924 r.⁶⁹ W tym samym roku został przyznany kredyt z przeznaczeniem na remont pomieszczeń archiwalnych w wysokości 8200,00 zł,

⁶¹ Ibidem, k. 37.

⁶² Ibidem, k. 38.

⁶³ Ibidem, pismo do WAP, k. 39.

⁶⁴ Ibidem, WAP MWRiOP do W. Studnickiego, k. 38.

⁶⁵ Ibidem, pismo z 28 marca 1924, k. 46.

⁶⁶ Ibidem, pismo z 26 kwietnia 1924, k. 52.

⁶⁷ Ibidem, Zestawienie kosztów remontu przy ul. Uniwersyteckiej 5, b.d., k. 50.

⁶⁸ Ibidem, Zestawienie kosztów remontu przy ul. Trockiej 12, odpis, b.d., k. 51.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 1, k. 62.

wypłacany w dwóch turach (4500,00 zł i 3700,00 zł)⁷⁰. Remont miał być ukończony w 1924 r.

W kolejnych latach pojawiały się problemy w pozostałych budynkach archiwum — na ulicy Ostrobramskiej, w gmachu pobazylińskim i na ulicy Uniwersyteckiej 7. W. Gizbert-Studnicki prowadził intensywne działania w kierunku pozyskania na potrzeby archiwum gmachu pobazylińskiego na ulicy Ostrobramskiej. Archiwum miało tam kilka pokoi, jednakże, zdaniem dyrektora archiwum, cały budynek powinien być siedzibą kierowanej przez niego placówki. Przy próbach zajmowania gmachu przez archiwum dochodziło do różnych incydentów. Status prawny budynku umożliwiaił różne interpretacje. Gmachu nie chciało opuścić znajdujące się w nim gimnazjum białoruskie. Jeden z takich incydentów spowodował interpelacje posłów Klubu Białoruskiego w Sejmie RP. W. Gizbert-Studnicki w raporcie z próby przejęcia pomieszczeń w gmachu pobazylińskim w dniu 25 października 1925 r. zaprezentował następujący przebieg wydarzenia: 1. przybycie do gmachu w towarzystwie J. Kuleszy, urzędnika rządcy gmachów rządowych, 2. brak zgody na przejęcie pomieszczeń przez rektora białoruskiego seminarium duchownego biskupa prawosławnego Antoniusza, który zebrał uczniów tej placówki i zajął miejsca opuszczone przez szkołę powszechną, 3. wkroczenie policji, opróżnienie i opieczętowanie spornych pomieszczeń⁷¹. Urząd wojewódzki w Wilnie musiał udzielać wyjaśnień dotyczących „zajścia w dniu 28 X 1925 roku”⁷². Jak wynikało z wyjaśnień, policja usunęła uczniów gimnazjum białoruskiego z sal „nieprawnie zajętych” przez tę instytucję, a przekazanych do dyspozycji archiwum państwowego. Z powodu interpelacji sprawa stała się znana w całej Polsce. List z wyjaśnieniami skierował do ministra spraw wewnętrznych także W. Gizbert-Studnicki⁷³ jako radny miasta Wilna. O incydencie tym pisała także prasa wileńska, m.in. „Dziennik Wileński” (nr 292 z 20 grudnia 1925)⁷⁴. W. Gizbert-Studnicki w liście do ministra spraw wewnętrznych, którym był wówczas Władysław Raczkiewicz, obciążył odpowiedzialnością za wywołanie incydentu Komitet Białoruski Pomocy Ofiarom Wojny i jego aktywnego działacza Antoniego Łuckiewicza. Stowarzyszenie zostało zaprezentowane jako „organizacja polityczna, antypaństwowa”, „rozporządzająca znacznymi środkami”, „otrzymująca fundusze” z Mińska, Rosji sowieckiej, Czech i „innych państw zainteresowanych w zmianie naszych granic wschodnich”⁷⁵. Gimnazjum białoruskie i przytułek mający swoje siedziby w gmachu pobazylińskim stanowiły, zdaniem dyrektora archiwum, ośrodki kształtowania postaw i środowisk

⁷⁰ Ibidem, sygn. 12, k. 53.

⁷¹ Ibidem, sygn. 28, k. 216 i n.

⁷² Ibidem, k. 231–232.

⁷³ Ibidem, k. 228.

⁷⁴ Ibidem, k. 229.

⁷⁵ Ibidem, k. 228.

nieprzychylnych państwu polskiemu. W. Studnicki interweniował w tej sprawie także u metropolity prawosławnego w Polsce, wysyłając list opisujący niegodną postawę biskupa Antoniusza⁷⁶ (Antoniego Marcenko). Funkcję metropolity Warszawy i całej Polski pełnił wówczas Dionizy (Waledyński). Prostował także relację wydrukowaną w gazecie białoruskiej „Za Swobodu” oraz posła W. Rogula⁷⁷. W grudniu 1925 r. wysłano kolejne pismo do MWRiOP z prośbą o kontynuację działań w celu pozyskania gmachu pobazylińskiego dla archiwum⁷⁸.

Po zamachu majowym 1926 r. sytuacja polityczna uległa zmianie. Bliskiego Narodowej Demokracji Józefa Paczkowskiego zastąpił na stanowisku dyrektora Archiwów Państwowych Stanisław Ptaszycki. W swoim liście do Wydziału Archiwów Państwowych W. Gizbert-Studnicki wyrażał nadzieję, że nowy dyrektor zajmie się problemem lokalu oraz że zostanie on szczęśliwie rozwiązany⁷⁹. Środowisko wileńskie wiązało także duże nadzieje z osobą Józefa Piłsudskiego, demonstrowającego chętnie swoje emocjonalne związki z miastem. W liście do Stanisława Kościalkowskiego z 30 października 1926 r. W. Gizbert-Studnicki wyrażał przekonanie, że gabinet Piłsudskiego stanie się rządem, który „nie będzie lekceważył spraw wschodnich”⁸⁰. Po takim górnolotnym wprowadzeniu przedstawił trudną sytuację lokalową archiwum wileńskiego. Traktował ją jako jedną z pozycji w katalogu trudnych spraw wschodnich, wymagających pilnego zajęcia się i rozwiązania. W listopadzie 1926 r. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zażądał, by archiwum opuściło zajmowane pomieszczenia na ulicy Uniwersyteckiej 5 i 7⁸¹, ponieważ rozwijająca się uczelnia potrzebowała ciągle nowych pomieszczeń. W. Studnicki w swoim liście do wojewody wileńskiego podkreślał, że rozumie potrzeby uniwersytetu i nie jest nimi zaskoczony. Pisał: „Z żądaniem uniwersytetu archiwum państwowe jest zobowiązane rachować, szczególnie odnośnie do lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 5, gdyż umowa zawarta dn. 27 stycznia 1921 r., kiedy senat i rektorat uniwersytetu ratował archiwalia, wyrzucone przez władze wojskowe z Pałacu Reprezentacyjnego obowiązuje Archiwum Państwowe w Wilnie nie tylko prawnie, ale i moralnie”⁸². W. Gizbert-Studnicki, dążąc do poprawy sytuacji lokalowej archiwum, prowadził starania o pozyskanie na jego siedzibę gmachu pobazylińskiego⁸³. W tym okresie nadal istniało, zdaniem W. Gizberta-Studnickiego, niebezpieczeństwo podpalenia

⁷⁶ Ibidem, k. 221–222.

⁷⁷ Ibidem, k. 220.

⁷⁸ Ibidem, k. 227.

⁷⁹ Ibidem, k. 249.

⁸⁰ Ibidem, k. 261 r. i v.

⁸¹ Ibidem, k. 269, pismo podpisał w zastępstwie rektora W. Dziewulski.

⁸² Ibidem, k. 273.

⁸³ Ibidem, pismo dyrektora AP w Wilnie do wojewody wileńskiego, 18 września 1926, także m.in. k. 256 — szkic sytuacyjny gmachu, k. 257, pisma do urzędu wojewódzkiego o przydział tego gmachu.

archiwaliów w kościele pofranciszkańskim przez „sfanatyzowane i niepoczytalne jednostki”⁸⁴. Na przełomie 1926 i 1927 r. sprawa lokalizacji archiwum prowadziła do konfliktów z różnymi środowiskami wyznaniowymi, etnicznymi i zawodowymi. Z jednej strony była to wspólnota białoruska, niezadowolona z planów pozbawienia jej gmachu pobazylińskiego, z drugiej Kościół katolicki i jego wierni. Powodem stało się przetrzymywanie akt w kościele należącym do franciszkanów. W tym miejscu znajdowały się głównie akta administracji rosyjskiej XIX w., co prowokowało także pytania, czy takie materiały — świadectwa niewoli — należy chronić w miejscu świętym przeznaczonym na modlitwę, uniemożliwiając uczynienie go miejscem spotkań i praktyk religijnych. Niezadowolony był także uniwersytet. Na przełomie 1926 i 1927 r. W. Gizbert-Studnicki przesłał do S. Ptaszyckiego wiele pism dotyczących trudnej sytuacji lokalowej archiwum. Pisał też bezpośrednio do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Funkcję tę pełnił wówczas Gustaw Dobrucki. Przekazał mu swoje stanowisko w tej sprawie. Dołączył do niego opinie rzeczoznawców. Apelował, by „działać”, a nie „czekać”⁸⁵. Energiczne poszukiwania sojuszników i dobrych rozwiązań dla archiwum nie spotykały się z aprobatą i entuzjazmem zwierzchników. Na początku grudnia 1926 r. S. Ptaszycki wystosował do W. Gizberta-Studnickiego list mający charakter reprimendy. Jego fragment brzmiał: „Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismo Pańskie pozostawia bez odpowiedzi, poleca Panu stosować się do zarządzeń ministerstwa i ściśle je wykonywać”⁸⁶. Na początku 1927 r. S. Ptaszycki, ówczesny dyrektor Archiwów Państwowych, poinformował W. Studnickiego, iż minister „uznał sprawę przekazania gmachu pobazylińskiego dla Archiwum Państwowego w Wilnie za nieaktualną i z tego powodu postanowił zaniechać wszelkich zabiegów, tyjących się objęcia tych zabudowań na archiwum wileńskie”⁸⁷. Wobec takiego oświadczenia upadła koncepcja przekazania budynku na ulicy Ostrobramskiej archiwum i scalenia tam jego zasobu. Koniecznym stało się także poszukiwanie innego rozwiązania.

W dniu 7 czerwca 1927 r. odbyło się spotkanie u wojewody wileńskiego dotyczące problemów lokalowych archiwum wileńskiego⁸⁸. Uczestniczyli w nim m.in. dyrektor Archiwów Państwowych Stanisław Ptaszycki, dyrektor Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych inż. Stanisław Siła-Nowicki, dr Stefan Rygiel, prof. Ludwik Abramowicz⁸⁹. Obecny był także W. Gizbert-Studnicki. W trakcie konferencji ustalono, że na potrzeby archiwum zostanie nabyty od Towarzy-

⁸⁴ Ibidem, k. 247.

⁸⁵ Ibidem, k. 279, opinie rzeczoznawców, k. 280–283.

⁸⁶ Ibidem, list z 6 grudnia 1926, k. 278.

⁸⁷ Ibidem, k. 288.

⁸⁸ Ibidem, sygn. 12, k. 102; funkcję wojewody pełnił wówczas Władysław Raczkiewicz.

⁸⁹ Ibidem, sygn. 28, k. 283.

stwa Pomocy Naukowej im. Wróblewskich niedokończony budynek za kwotę 100 tys. zł. Gmach wymagał ukończenia i adaptacji na potrzeby archiwalne⁹⁰. W 1928 r. prowadzone były rozmowy z Fundacją Biblioteki im. Wróblewskich w sprawie kupna od niej dla archiwum państwowego budynku na rogu ulic Teatralnej 5 i Słowackiego 8, w pobliżu Teatru Miejskiego na Pohulance. Gmach był budowany od 1914 r.⁹¹ Ulokowane w nim miały być zbiory powstałe w trakcie działalności kolekcjonerskiej Tadeusza Wróblewskiego. Budowa nie została ukończona z powodu braku funduszy. Fundacja w kwietniu 1928 r. potwierdziła, że za nieruchomość żądała kwoty 100 tys. zł⁹². Budynek zakupiono 6 listopada 1929 r. Towarzystwo Pomocy Naukowej im. E.E. Wróblewskich otrzymało zaś żądane 100 tys. zł⁹³. W dniu 9 listopada 1929 r. W. Gizbert-Studnicki przesłał do wojewody wileńskiego pismo informujące, że nowo zakupiony budynek będzie wymagał remontu⁹⁴. W 1929 r. pojawiły się informacje o planowanym ukończeniu budowy nowego gmachu dla archiwum⁹⁵. Koszty remontu i adaptacji wynieść miały 645 tys. zł⁹⁶. Niezbędne i wymagane prace wykończeniowe i adaptacyjne przypadły na lata kryzysu gospodarczego. Z tego powodu trwały kilka lat. Część armatury do budynku miały dostarczyć Polskie Zakłady Philipsa⁹⁷. W 1931 r. zostały zainstalowane okna, podłogi, centralne ogrzewanie i instalacja elektryczna⁹⁸. W październiku 1932 r. brakowało kredytów w wysokości 139 324,00 zł i 124 324,00 zł. W lutym 1933 r. remont i adaptacja budynku były na ukończeniu⁹⁹. W tym samym roku pojawiała się potrzeba kolejnego gruntowanego remontu kościoła pofranciszkańskiego. Tym razem koszty szacowano na ok. 20 tys. zł. Z tego też powodu dyrektor archiwum W. Gizbert-Studnicki był zdania, że tę kwotę należałoby raczej przeznaczyć na wykończenie nowego budynku. Takie stanowisko zostało przekazane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹⁰⁰. Przenosiny zasobu archiwum do nowego budynku rozpoczęto 13 grudnia 1933 r., a zakończono na początku lipca 1934 r. W pierwszej kolejności zaczęto przenosić akta z magazynu w kościele pofranciszkańskim, w następnej zabrano akta z gmachów uni-

⁹⁰ Ibidem, k. 283.

⁹¹ Ibidem, k. 426.

⁹² Ibidem, k. 307.

⁹³ *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1929*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 126.

⁹⁴ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 28, k. 314.

⁹⁵ Ibidem, sygn. 12, k. 151.

⁹⁶ Ibidem, sygn. 28, k. 319.

⁹⁷ Ibidem, k. 389.

⁹⁸ W. Łopaciński, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1931*, „Archeion” 1932, t. 10, s. 50.

⁹⁹ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 12, k. 199.

¹⁰⁰ Ibidem, k. 211.

wersyteckich. Największe zasługi w organizacji przeprowadzki posiadali Stefan Rosiak i Józef Romanowski¹⁰¹. Przeniesienie tak dużego zasobu ocenić należy jako dobrze przeprowadzone przedsięwzięcie, świadczące o sprawności organizacyjnej młodych pracowników, absolwentów Uniwersytetu Stefana Batorego. Gmach miał powierzchnię 2084,62 m kw., kubaturę 13 896 m sześć.¹⁰² Starano się zastosować nowoczesne standardy przechowywania archiwaliów. W okresie Polski niepodległej Archiwum Państwowe w Wilnie stanowiło jeden z niewielu przykładów poprawy warunków lokalowych. Pomyślne zakończenie działań dyrektora W. Gizberta-Studnickiego i całej inwestycji uznać należy za wynik jego umiejętności menedżerskich, nawiązywania korzystnych sojuszy politycznych i osobistego zaangażowania w sprawę uzyskania siedziby archiwum.

Zasób archiwum

Charakteryzując zasób archiwum w 1926 r., należy wyodrębnić w nim następujące części: 1. Archiwum Akt Dawnych, 2. Archiwum murawjewskie, 3. Archiwum zarządu dóbr pałacowych, 4. Archiwum konsystorskie, 5. Archiwum wojenne, 6. Archiwum Deputacji Szlacheckiej, 7. Archiwum Litwy Środkowej, 8. Archiwum b. rosyjskiego okręgu naukowego, 9. Archiwum Generał-Gubernatora Wileńskiego, 10. Archiwum wileńskiego zarządu gubernialnego, 11. Archiwum sądowe, 12. Archiwum skarbowe, 13. Archiwum kontroli państwowej, 14. Archiwum dóbr państwowych¹⁰³. Liczba wyodrębnionych wówczas jednostek archiwalnych, jak to określono „numerów”, wynosiła 1 269 120 woluminów. Miały one postać „zeszytów” oraz „tek”. Były to więc akta szyte i oprawne. Ponadto w zasobie znajdowało się 146 pudeł akt nieopracowanych¹⁰⁴. Szacowano, że w zasobie znajduje się jeszcze ok. 10 tys. akt luźnych oraz kilkaset fascykułów wymagających inwentaryzacji¹⁰⁵. W tak dużym zasobie niewielka była liczba dokumentów pergaminowych — zaledwie 30. Były to dokumenty z okresu 1509–XIX w. Ponadto w zasobie znajdowało się 13 dokumentów papierowych (XVI – XVIII w.). Dokumenty te to najczęściej przywileje królewskie¹⁰⁶. Część z autografami monarchów. W zasobie archiwum znajdowało się także ok. 300 map rękopiśmiennych, głównie w archiwaliach zarządu dóbr państwowych, ale także w aktach sądowych oraz zarządu dóbr pałacowych¹⁰⁷. Do zinventaryzowania pozostało też jeszcze ok. 400 tys. map z archiwum dóbr pań-

¹⁰¹ A. Rybarski, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych lata 1933 i 1934*, „Archeion” 1935, t. 13, s. 215.

¹⁰² *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1929*, s. 126.

¹⁰³ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 56.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Ibidem, k. 56 v.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Ibidem.

stwowych, archiwum sądowego i archiwum generał-gubernatora¹⁰⁸. Opisując zasób, posługiwano się różnymi kategoriami. Były to takie pojęcia, jak: „archiwum historyczne”, „zespół”, „zbiór archiwalny”. Taki opis stanowił połączenie dawnego rosyjskiego systemu ewidencyjnego i nowego, wprowadzanego przez archiwum polskie, uwzględniającego najnowszy dorobek archiwistyki.

Zasób archiwum powstał wskutek połączenia archiwów historycznych (Archiwum Akt Dawnych w Wilnie z dołączonym Archiwum Akt Dawnych w Lublinie i Archiwum Akt Dawnych w Witebsku), włączenia zbioru — archiwum Muzeum im. Murawiewa i zgromadzenia registratur rosyjskich urzędów administracyjnych. W 1922 r. przekazano do archiwum akta instytucji Litwy Środkowej. Archiwum otrzymywało także dary od osób prywatnych i instytucji. W 1924 r. ksiądz Szukalski z Inowrocławia przekazał 480 jednostek uratowanych w czasie działań wojennych na froncie północno-wschodnim. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie ofiarowało ok. 5 tys. numerów spraw litewskiego konsystorza prawosławnego. Zakupił je w 1919 r. od handlarzy makulaturą hrabia Antoni Tyszkiewicz, a następnie przekazał towarzystwu. W 1925 r. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie oddała do archiwum ok. 15 tys. akt dotyczących rosyjskiego spisu ludności¹⁰⁹. W 1925 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie przekazało akta Deputacji Szlacheckiej i konsystorza prawosławnego. W 1927 r. Biblioteka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie przekazała akta sądowe z XVIII–XIX w., a w 1929 r. Sąd Okręgowy w Wilnie oddał akta Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej. W 1930 r. archiwum wzbogaciło się o akta rewindykowane z Mińska. Było to ok. 6 tys. woluminów akt nowogródzkich i pińskich¹¹⁰.

Ewakuujące się z Wilna władze rosyjskie wywoziły z Archiwum Akt Dawnych księgi sprzed 1700 r. Zabrały ze sobą też akta najnowsze, urzędów z ostatnich 10 lat, czyli 1905–1915. W czasie okupacji niemieckiej akta uległy niszczeniu z powodu zakwaterowania w budynkach należących do Archiwum Akt Dawnych żołnierzy niemieckich oraz złych warunków przechowywania¹¹¹.

W 1896 r. Archiwum Akt Dawnych przekazało do wileńskiej biblioteki publicznej 135 dokumentów zawierających przywileje i księgi z przywilejami z XV–XVIII w. (prawdopodobnie kopiariusze). W 1902 r. przekazano tam 77 dokumentów pergaminowych i papierowych pochodzących z zasobu Archiwum Akt Dawnych w Lublinie¹¹².

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ Ibidem, k. 58 r. i v.

¹¹⁰ R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie*, t. 2, s. 128.

¹¹¹ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 58 v.

¹¹² Ibidem.

W 1919 r. z zasobu Archiwum Akt Dawnych w Wilnie zostały wyłączone akta z Archiwum Akt Dawnych z Lublina (3516 ksiąg)¹¹³. Przekazano je do archiwum w Lublinie. W 1920 r. wyłączono z zasobu AAD w Wilnie akta podlaskie, by przekazać je do Wydziału Archiwów Państwowych w Warszawie¹¹⁴. W 1935 r., w ramach akcji scalania archiwów, archiwum przekazało do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie księgi: bielskie (11), brańskie (9), drohickie (6), goniądzkie (3), suraskie (2)¹¹⁵.

Bogate zbiory posiadała także biblioteka archiwum (8376 tomów w 1926 r.). Wśród nich znajdowały się: broszury (765), mapy (348), kartony z projektami pomnika M. Murawiewa (11), fotografie (29), sztych (1) i odciski lakowe pieczęci (3), m.in. miast Mohylowa i Nieświeża z 1773 r. Posiadała ona też druki, podzielone na działy: prawny, historyczny, statystyczno-informacyjny, wydawnictw periodycznych (czasopisma) i varia. W dziale historycznym można było znaleźć wydawnictwa źródłowe, opracowania, katalogi, encyklopedie i bibliografie. Katalog tych zbiorów i spis map sporządził B. Łukaszewicz, zatrudniony jako asystent. Biblioteka posiadała także zbiory nieskatalogowane, wśród nich m.in. ok. 4 tys. dubletów starych wydawnictw prawnych rosyjskich (m.in. Svod Zakonov, tzw. cyrkularze), 620 tek z plakatami i ogłoszeniami z lat 1914–1922 w tzw. Archiwum Wojennym i 435 czasopism z lat 1910–1926 (niekompletnych roczników). W księgozbiorze tym przechowywane były również dzienniki urzędowe rosyjskich ministerstw (m.in. Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Sprawiedliwości, Państwowych Dóbr Ziemijskich)¹¹⁶. Stanowiły one cenne uzupełnienie zasobu archiwalnego. Ich przechowywanie było wygodą dla korzystających i opracowujących zasób archiwum. W publikacjach tych odnajdowali niezbędne akty prawne, konieczne dla lepszego zrozumienia i poznania historii ustroju i instytucji. W bibliotece dominowały dzieła rosyjskojęzyczne¹¹⁷. W latach 1919–1932 funkcje bibliotekarza pełnili: Benedykt Łukaszewicz, Anna Ptaszyńska i Helena Łysakowska¹¹⁸. Biblioteka posiadała książkowy inwentarz rękopiśmienny i katalog alfabetyczny¹¹⁹.

¹¹³ Jak wskazał R. Mienicki w publikacji *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie* (s. 131), ksiąg przekazanych do Lublina było mniej niż przejętych; przejęto 4822 księgi, przekazano tylko 3518, różnica była więc znaczna, księgi zostały zdekompletowane w czasie pobytu w archiwum w okresie administracji rosyjskiej.

¹¹⁴ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 58 v.

¹¹⁵ A. Rybarski, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1935*, „Archeion” 1936, t. 14, s. 124.

¹¹⁶ R. Mienicki, *Biblioteka Archiwum Państwowego w Wilnie*, s. 2.

¹¹⁷ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 57 r.

¹¹⁸ R. Mienicki, *Biblioteka Archiwum Państwowego w Wilnie*, s. 4; idem, *Archiwum Państwowe w Wilnie*, t. 2, s. 129.

¹¹⁹ Idem, *Biblioteka Archiwum Państwowego w Wilnie*, s. 5.

R. Mienicki, pisząc o bibliotece, wskazywał na szczupłość środków przeznaczonych na kupno i oprawę zgromadzonych w niej druków. Wydatki te ilustruje tabela zamieszczona poniżej.

Tabela 1. Koszty kupna i oprawy książek w latach 1925–1931¹²⁰

Rok	Wydatki
1925	160,00 zł
1926	110,00 zł
1927	264,00 zł
1928	261,00 zł
1929	125,00 zł
1930	275,00 zł
1931	100,00 zł

Każdy z dużych działów archiwum państwowego posiadał swoją historię. Miały one także swoje dzieje lokalizacji. Archiwum Akt Dawnych początkowo mieściło się przy ulicy Wielkiej 6, naprzeciwko cerkwi św. Mikołaja, następnie w gmachu pouniwersyteckim (od 1875), na drugim piętrze. Archiwum Murawiewskie przechowywane było na Uniwersyteckiej. W lokalu na Uniwersyteckiej 5 znajdowały się Archiwum Zarządu Dóbr Pałacowych i Archiwum Wojenne. Archiwum Deputacji Szlacheckiej zostało umieszczone w Bibliotece Uniwersyteckiej. Na Uniwersyteckiej 7 znajdowały się akta rosyjskiego okręgu naukowego. W gmachu kościoła franciszkańskiego znalazły się archiwalia urzędów administracji rosyjskiej. Były wśród nich akta Generał-Gubernatora Wileńskiego, Gubernatora Wileńskiego, rządu gubernialnego, archiwa skarbowe, sądowe i kontroli państwowej. Zostały one umieszczone w tym gmachu w 1876 r. Akta administracji rosyjskiej początkowo były przechowywane w archiwach instytucji, które je wytworzyły. Następnie powołane zostało Ogólne Archiwum Wileńskich Urzędów (*Obszczij Archiv Vilenskich pristustviennykh miest*)¹²¹.

W 1922 r. w gmachach pouniwersyteckich (na ulicy Uniwersyteckiej 5 i 7), w poszczególnych salach, znajdowały się następujące zespoły, zbiory, komórki organizacyjne i pomieszczenia komunikacyjne: sala A — korytarz, B i D — zasób Archiwum Akt Dawnych (akta Trybunału Litewskiego, grodzkie i ziemskie wileńskie), C — biblioteka, E — skład wydawnictw, G, H, I, K, L — kancelaria i pracownia naukowa, M — Archiwum Miernicze, N — Archiwum Murawiewskie i konsystorskie, O — Archiwum Instytutu Nauczycielskiego, P — Archiwum wojenne, Q, R, S — Archiwum Deputacji Szlacheckiej i akta instytucji Litwy Środkowej, T, U, W, Z — archiwum Wileńskiego Okręgu Naukowego¹²².

¹²⁰ Ibidem, s. 3.

¹²¹ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz, k. 57 v i 58 r.

¹²² Ibidem, „Plan archiwum państwowego w gmachach pouniwersyteckich”, k. 26.

W kościele pofranciszkańskim na parterze umieszczone zostało archiwum Generał-Gubernatora Wileńskiego, na pierwszym piętrze — akta sądowe, na drugim piętrze — akta kontroli państwowej, na trzecim piętrze — akta skarbowe, na czwartym piętrze — akta Zarządu Dóbr Państwowych¹²³.

Najstarsze zespoły archiwalne zlokalizowane były w budynkach przy ulicy Uniwersyteckiej 5 i 7. W kościele pofranciszkańskim dominowały akta administracji rosyjskiej z XIX w.

Opisując i charakteryzując zasób archiwum w 1926 r., nie używano pojęcia „zespół”. Dzielono go na działy, które składały się z mniejszych struktur archiwalnych. Najczęściej były to zespoły lub zbiory. Operowano także pojęciem „archiwum akt dawnych” na określenie zespołów, które zostały włączone do tego typu placówek w XIX w., choć próbowano już sprecyzować, o jakie akta i zespoły chodzi, np. Archiwum Akt Dawnych — akta Trybunału Litewskiego, grodzkie i ziemskie wileńskie. Stanowiło to następstwo recepcji pojęcia „zespołu”.

Włączenie archiwum do sieci polskich archiwów państwowych oznaczało także konieczność stosowania norm metodycznych obowiązujących w tych placówkach. Jednym z pierwszych przepisów metodycznych był tekst pt „Porządkowanie archiwaliów będących własnością państwa polskiego”¹²⁴ z 3 marca 1921 r. Zostały one wprowadzone rozporządzeniem ministra Jana Łukaszczyka. Zgodnie z zasadami określonymi w „Porządkowaniu” należało z archiwaliów tworzyć „odrębne jednostki”, będące „wypływem działalności jakiegokolwiek urzędu czy organu”¹²⁵. Stosować tu miano zatem zasadę proveniencji kancelaryjnej. Zespół archiwalny stawał się tym samym podstawą ewidencji zasobu. Nie używano jednak tego pojęcia. Używano określeń „dział” i „archiwum” jako synonimów. „Porządkowanie” zalecało, by akta pochodzące od jednego aktotwórcy — urzędu lub innej instytucji, określanej mianem „organu”, nie były odłączane ani też przyłączane do innych struktur¹²⁶. Nie można było zatem dowolnie wyznaczać granic zespołów. Dla ich prawidłowego określenia niezbędne były studia nad dziejami instytucji tworzącej akta. Porządkujący mieli obowiązek poznać „historię ustroju”, „zakres działania” i „sposób urządzenia” aktotwórcy¹²⁷. Służyły one także nadaniu układu wewnętrznego. Zalecaną metodą było przywracanie układu kancelaryjnego. W rozporządzeniu pisano: „należy zachowywać pierwotny układ, stworzony przez kancelarię w czasie funkcjonowania urzędu”¹²⁸.

¹²³ Ibidem, „Rozkład archiwów państwowych w kościele pofranciszkańskim”, k. 25.

¹²⁴ Ibidem, sygn. 2, „Porządkowanie archiwaliów będących własnością państwa polskiego”, 3 marca 1921, k. 14–15.

¹²⁵ Ibidem, k. 14.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ Ibidem, k. 14–16.

Archiwum w Wilnie zobowiązane było także do stosowania przepisów metodycznych obowiązujących w placówkach podlegających Wydziałowi Archiwów Państwowych, a następnie dyrektorowi Archiwów Państwowych. Oprócz kształtowania zasad dotyczących opracowania i ewidencji zasobu, centrala określiła też zasady korzystania z zasobu archiwalnego przez urzędy¹²⁹ oraz scalania akt¹³⁰.

Zgodnie z wymienionymi „zasadami porządkowania” każde archiwum było obowiązane posiadać „inwentarz generalny”, stanowiący „wyczerpanie wszystkich po kolei działów, czyli jednostek archiwalnych, z podaniem treści, wymienieniem poddziałów”, „wykazanie przy każdym dziale ilości tomów, tek, plików”, „repertoriów, sumariuszy i indeksów”¹³¹. Oprócz inwentarza generalnego powinien być istnieć również szczegółowy. Zasadą było także wyodrębnianie dokumentów i map¹³² w zasobie archiwalnym, a więc wyłączenie ich z zespołów. Używając współczesnej nam terminologii, archiwum powinno było posiadać spis zespołów i zbiorów.

W 1926 r. archiwum posiadało wiele pomocy archiwalnych. Znaczna ich część powstała jeszcze w trakcie istnienia aktotwórców. Najczęściej były tworzone przez kancelarię instytucji. Z reguły każdy zespół archiwalny posiadał kilka rodzajów pomocy: katalogi, sumariusze, skorowidze, spisy spraw. Jedną z najstarszych wówczas posiadanych pomocy był indeks alfabetyczny do ksiąg Trybunału Litewskiego. Nosił on tytuł „Zbiór regestrów tyczących się akt Trybunału Litewskiego, stosownie do opisanego przez Sąd Główny Wileński sporządzonego w r. 1825 listopada dnia ułożony i oprawny”. Indeks liczył 1655 kart. Jego autorami byli archiwariusze archiwum trybunalskiego — Andrzej Malczewski, Ignacy Tomaszewski i Jan Zienkowicz¹³³. Do jego sporządzania wykorzystano także spisy wykonane jeszcze za czasów Rzeczypospolitej. Skorowidz ten został uzupełniony w latach 1922–1923. Jedną z pracownic archiwum, Stefania Hołubicka, sporządziła bowiem skorowidz alfabetyczny do 27 ksiąg trybunalskich z XVIII w.¹³⁴ Do ksiąg tych istniał także drukowany katalog Iwana Sprogisa. Archiwum przechowywało jego rękopis. Wykorzystywało także sumariusze i opisy ksiąg wykonane przez Mikołaja Horbaczewskiego. Niektóre księgi trybunalskie posiadały sumariusze umieszczone na początku lub na końcu.

Archiwum Murawiewskie posiadało zarówno drukowane spisy, inwentarze, indeksy, katalogi, jak i spisy spraw poszczególnych segmentów zbioru, np. au-

¹²⁹ Ibidem, „Korzystanie z archiwów państwowych przez urzędy państwowe, samorządowe, instytucje użyteczności publicznej i naukowe”, k. 2–3.

¹³⁰ Ibidem, „Okólnik MWRiOP”, 1 września 1930, k. 1.

¹³¹ Ibidem, „Porządkowanie”, k. 15.

¹³² Ibidem.

¹³³ Ibidem, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 53 v.

¹³⁴ Ibidem.

dytoriatu polowego. Archiwum Deputacji Szlacheckiej służyły inwentarze i różnego rodzaju skorowidze kartkowe. W archiwach generał-gubernatora, rządu gubernialnego, skarbowym i dóbr pałacowych pomocami były rejestry i wykazy poszczególnych komórek oraz różnego rodzaju wykazy akt. W rządzie gubernialnym i kancelarii gubernatora funkcjonował np. wykaz akt tajnych, natomiast w Archiwum Dóbr Państwowych — wykaz majątków państwowych posiadających akta sprzed 1845 r., w Archiwum Izby Skarbowej — m.in. alfabetyczny wykaz gmin i gromad guberni wileńskiej¹³⁵. Choć nie występowały inwentarze książkowe, to informacja o zasobie była stosunkowo dobra. Różnego rodzaju indeksy umożliwiały szybkie przeszukiwanie zasobu. W trakcie prowadzonych prac metodycznych w latach 1922–1939 koncentrowano się na tworzeniu tego rodzaju pomocy.

W latach 1927–1937 archiwum prowadziło prace porządkowe w dużej liczbie zespołów archiwalnych. Stałej melioracji i uzupełnieniom inwentaryzacyjnym poddawane były akta dawne. Należały do nich akta Trybunału Litewskiego oraz księgi grodzkie i ziemskie z terenów Litwy. W 1927 r. meliorowano wcześniejsze spisy i wykonywano nowe karty do tych akt. Zajmowano się wówczas także Archiwum b. Okręgu Naukowego¹³⁶, Archiwum Murawiewskim, Archiwum Generał-Gubernatora Wileńskiego oraz różnymi archiwami sądowymi¹³⁷. Prace te kontynuowano w 1928 i 1929 r.¹³⁸ W 1930 r. porządkowano te same zespoły¹³⁹. W 1931 r., oprócz porządkowania wymienionych wcześniej archiwaliów, zajmowano się także aktami luźnymi rodzin szlacheckich z terenu Litwy, które występowały w archiwum w dużych ilościach¹⁴⁰. W 1934 r. porządkowano Departament Ekonomiczny i Skarbowy w Najwyższym Rządzie Litewskim (1794–1797), akta Litewskiej Komisji Skarbowej oraz Kancelarii Generał-Gubernatora Wileńskiego, notariuszy wileńskich, rodów szlacheckich, Wileńskiej Izby Skarbowej, a także dokumenty pergaminowe¹⁴¹. W 1935 r. uporządkowano akta Zarządu Dóbr Państwowych guberni kowieńskiej, dokonano melioracji po-

¹³⁵ Ibidem, k. 54–56 r.

¹³⁶ Część archiwaliów dotyczących działalności Adama Jerzego Czartoryskiego, jako kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego, znajdowała się w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie; w 1926 r. został opublikowany ich inwentarz, autorstwa dr. Jacka Lipskiego (w ramach serii: III Materiały do Dziejów Szkolnictwa Polskiego, których wydawcą było Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Komisja do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa Polskiego, zob.: J. Lipski, *Archiwum Kuratorji Wileńskiej X. Ad. Czartoryskiego*, Kraków 1926; nakład M. Arcta, Warszawa).

¹³⁷ *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych 1927*, „Archeion” 1929, t. 5, s. 44–45.

¹³⁸ *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1929*, s. 31–32, 91–92.

¹³⁹ *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych 1930*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1931, t. 9, s. 51.

¹⁴⁰ W. Łopaciński, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1931*, s. 18–20.

¹⁴¹ A. Rybarski, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych lata 1933 i 1934*, s. 212–213.

mocy archiwalnych dla Litewskiej Komisji Skarbowej i Wojskowej, Wileńskiej Komisji Skarbowej, zajmowano się aktami administracji Litwy Środkowej, inwentaryzowano Archiwum Wileńskiej Komisji Archeograficznej (1864–1915), notariuszy wileńskich, m.in. Bordonosa, opracowywano międzyzespółowy indeks geograficzny i skorowidz do akt Wileńskiego Sądu Okręgowego¹⁴². W 1937 r. sporządzano karty inwentaryzacyjne do akt Deputacji Szlacheckiej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego (1862–1876), różnych wydziałów Wileńskiej Izby Skarbowej (1860–1911), Policji Wileńskiej (1840–1912), Wileńskiej Izby Dóbr Państwowych (1814–1912), Kancelarii Generał-Gubernatora Wileńskiego¹⁴³.

Jednym z ważniejszych zbiorów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Wilnie było Archiwum Murawiewskie¹⁴⁴. Był to typowy przykład akt zgromadzonych w określonym celu. Historię jego tworzenia i opracowania przedstawił Ryszard Mienicki¹⁴⁴, historyk i archiwista zatrudniony w archiwum wileńskim. Wymienione archiwum miało być pomnikiem poświęconym działalności politycznej Michała Murawiewa „Wieszatiela”, pogromcy powstania styczniowego na Litwie, zwolennika terroru i represji, znanego ze swoich antypolskich poglądów i zachowań. Zawarte w nim materiały zostały zgromadzone, jak podkreślił historyk kolekcji R. Mienicki, dla „uczczenia działalności” generał-gubernatora, zwłaszcza tej prowadzonej w Wilnie w latach 1863–1865¹⁴⁵. Archiwum zawdzięczało swoje istnienie idei tworzenia Muzeum im. Murawiewa. Jego działalność została zainaugurowana wraz z otwarciem tej placówki. Stanowiło jej część składową w latach 1901–1915. Gromadzenie materiałów do kolekcji rozpoczęło się w 1898 r. w momencie kompletowania zbiorów do wspomnianego muzeum. Za inicjatora uczczenia pamięci M. Murawiewa należy uznać pomocnika kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego A. Bieleckiego. Był on autorem memoriału kierowanego do Generał-Gubernatora Wileńskiego Witalija Trockiego. Wskazywał w nim na zacieranie się pamięci o tej postaci, a zwłaszcza o jej zasługach dla rosyjskojęzyczności tych ziem, a tym samym rosyjskiej dominacji kulturowej. Uważał, że najlepszą formą przypomnienia Murawiewa będzie możliwość zapoznawania się z archiwaliami. Oceniał jednak, że były one rozproszone w różnych archiwach na terenie całej Rosji. Nie sprzyjało to budowaniu pamięci Murawiewa. Tak powstała idea scalenia materiałów dotyczących działalności jednej osoby. Powodem zasadniczym było przypomnienie i utrwalenie zasług Murawiewa. Archiwalia stanowić miały najważniejszy dział muzeum. A. Bielecki zaprezentował ideę bardzo szerokiego kolekcjonowania. Miały to być w pierwszej kolejności „akta dotyczące różnych dziedzin zarządu

¹⁴² Idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1935*, s. 122–123.

¹⁴³ Idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1937*, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 174–175.

¹⁴⁴ R. Mienicki, *Archiwum Murawiewskie w Wilnie* (R. 1898–1901–1936), Warszawa 1937.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 3.

krajem i decyzje samego” Murawiewa. Ponadto planowano kolekcjonować „bibliotekę” gubernatora, fotografie cerkwi i gmachów rządowych „wzniesionych lub odrestaurowanych” przez niego w latach 1863–1865, a także źródła dokumentujące zasługi „Wieszatiela” dla poszczególnych instytucji, wizerunki jego i współpracowników, pozostałe po nim przedmioty¹⁴⁶. Tworzenie zbioru było wynikiem kwerend prowadzonych w wielu archiwach instytucji. Kolekcja została utworzona z akt wybranych z różnych zespołów archiwalnych. Pochodziły one z materiałów przechowywanych w registraturach wielu urzędów administracji rosyjskiej. Generał-gubernator Trocki podzielał pogląd A. Bieleckiego, że to archiwalia stanowiąc będą najważniejszą część zbiorów muzealnych. W jego opinii to one były najlepszym źródłem poznania działalności Murawiewa. Pełnić miały funkcje „źródła bezpośredniego”, „z pierwszej ręki”¹⁴⁷, w sposób najbardziej trwałe, budującego pomnik pamięci. Komisja pracująca nad koncepcją budowy pomnika nie mogła w tej sytuacji mieć innego zdania. Gremium to zwróciło się do gubernatora Trockiego z prośbą w sprawie przeprowadzenia kwerend w aktach Kancelarii Generał Gubernatora Wileńskiego z lat 1863–1865 i wybranie z nich stosownych materiałów do powstającego muzeum¹⁴⁸. Pierwsze archiwalia do tworzonego zbioru zostały przekazane przez generał-gubernatora 11 września 1898 r. Były to akta pochodzące od wicegubernatora kurlandzkiego A. Murawiewa. Na apel komisji zarządzającej muzeum wiele osób przekazało pamiątki wiążące się z działalnością Generał-Gubernatora Wileńskiego. Na prośbę A. Bieleckiego została przeprowadzona kwerenda w Kancelarii Generał-Gubernatora Wileńskiego z lat 1863–1865. Wyodrębnione w jej wyniku akta zostały przekazane do muzeum. Przekazano także akta z gabinetu osobistego M. Murawiewa. W 1899 r. Generał-Gubernator Wileński polecił gubernatorom wileńskiemu, kowieńskiemu i grodzieńskiemu, by odszukali i przekazali do muzeum wszystkie akta dotyczące działalności rosyjskiego bohatera narodowego. W tym też czasie jeden z członków komisji zarządzającej, płk Aleksandr Żyrkiewicz, otrzymał zgodę na prawo dostępu do wszystkich akt oraz na wykonanie kwerend we wszystkich archiwach gubernialnych i powiatowych. Do zbioru były przekazywane kolejno, w latach 1899–1911, akta z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wileńskiej Izby Skarbowej, Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego, Sztabu Wileńskiego Okręgu Wojennego, Wileńskiego Urzędu Gubernialnego, a także prawnika białostockiego, urzędów gubernialnych mińskich i witebskich, oryginały pamiętników M. Murawiewa, ofiarowane przez jego syna (A. Murawiewa), archiwalia ofiarowane przez różne urzędy cesarstwa, urzędy policyjne i urzędy gminne. W 1912 r. sporządzono pierwszy inwentarz zbioru. Był to raczej jego spis. Wyodrębniono wówczas 6435 woluminów i 43 wiązki akt przemieszanych.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 4–5.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 5.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 6.

W tym samym roku przejęto 3,5 tys. woluminów akt z kancelarii gubernatora grodzieńskiego. Pochodziły one z najważniejszego referatu — politycznego. W latach 1912–1913 dołączono do zbioru akta archiwum politycznego wileńskiego byłego wileńskiego urzędu generał-gubernatora. Było ono bardzo duże. Liczyło 17 850 woluminów akt. Ponadto zawierało 37 wiązek papierów nieuporządkowanych i 165 pakietów nieuporządkowanej korespondencji¹⁴⁹. R. Mienicki uznał je za najważniejszą część zbioru¹⁵⁰. W roku wybuchu wojny przeglądano i oceniano akta polityczne. W kwietniu 1915 r. przekazano akta z wileńskiego urzędu gubernialnego, dotyczące działalności Murawiewa. Działania wojenne i następująca po nich niemiecka okupacja Wilna przerwała gromadzenie zbioru¹⁵¹. Mienicki podkreślał zasługi płk. A. Żyrkiewicza dla stworzenia tej kolekcji. Nie szczędził starań i trudów, by ją nieustannie powiększać. Nie przerażało go także prowadzenie kwerend w nieuporządkowanych, zakurzonych, a często zanieczyszczonych aktach. R. Mienicki zacytował kilka relacji dotyczących ich gromadzenia. Zainteresowanie może wzbudzić opis poszukiwań w powiecie rosieńskim. Żyrkiewicz pisał w 1899 r.: „Niedawno powróciłem z podróży do rosieńskiego powiatu, dokąd jeździłem w pewnej sprawie i przywiozłem stamtąd jakichś 5 pudów¹⁵² nadzwyczajnie ciekawych historycznych dokumentów dot.[yczących] stłumienia powstania 1863 r. przez hr. Murawijewa. Są to marne resztki pozostałe po archiwach sprzedanych przez rosieński urząd policyjny na pudy Żydom, a przeto rozproszone przez nich po wszystkich miastach i miasteczkach kowieńskiej guberni. Sprzedano ogółem 800 pudów po 40–60 kop. [iejek] za pud. Zdołałem znaleźć w kramikach żydowskich, na poddaszach i su terenach w Rosieniach około 250 pudów. Poświęciłem całe dwa dni na przeglądanie nie do opisania brudnych, zakurzonych, cuchnących kup i w rezultacie znalazłem autografy hrabiego Murawiewa, coś około 40 akt oberaudytoriatu o książkach i powstańcach, mnóstwo ciekawych materiałów o powstaniu [...]. Chociaż nabawiłem się bólu gardła, mogę jednak stwierdzić, że znalazłem resztki archiwum wczas, jeszcze miesiąc i zostałyby porozciągane na zawijanie [...] Biedny hr. Murawiew. Czyż myślał on, że prace jego z takim lekceważeniem będą wyrzucane na obwijanie do żydowskich sklepików?”¹⁵³. Ta pisemna relacja Żyrkiewicza zawierała smutną refleksję: „Niedługo, a wszystkie archiwa dla historii zaginą”¹⁵⁴.

Pracami nad porządkowaniem tego zbioru zajmowało się kilka osób. Byli to m.in. Wsiewołod Nikolski, zarządzający Muzeum Murawiewskim, oraz W. Wie-

¹⁴⁹ Ibidem, s. 10–17.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 28–40.

¹⁵¹ Ibidem, s. 16–18.

¹⁵² Jeden pud to 16,38 kg.

¹⁵³ Cyt. za: R. Mienicki, *Archiwum Murawiewskie*, s. 20.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 21.

dienski¹⁵⁵. Nikolski dokonał pierwszej systematyzacji i inwentaryzacji zbioru¹⁵⁶. Jego działalność spotkała się jednak z bardzo krytyczną oceną R. Mienickiego, który o opracowanym przez niego i opublikowanym następnie inwentarzu (pt. *Ilustrowany katalog*) pisał: „Inwentarz Nikolskiego, jeśli chodzi o archiwum, poza wadliwym układem, nie obejmował całości, a nawet przeważnej części jego owoczesnej zawartości. Opracowany w pośpiechu, bez planu, bez znajomości rzeczy i nawet samego archiwum, dotyczy zaledwo drobnej jego części. Ułożony przedwcześnie, w toku napływu wciąż nowych archiwaliów, przed ich poznaniem i uporządkowaniem, nie objął nawet akt przekazywanych w 1899 r. przez wil.[eński] urząd gubernialny, pominął 2500 akt lustracyjnych, przejętych w r. 1901, nie wspominał o pismach gen.[erał] gub.[ernatora] Nazimowa, o których już przedtem [w r. 1902] pisano w Wileńskim kalendarzu”¹⁵⁷. Publikacja ta nie cieszyła się też szacunkiem władz Muzeum Murawiewskiego. Instytucja ta realizowała też program wydawania źródeł z omawianego zbioru. Ukazał się jeden tom wyboru dokumentów. Ich wydawcą był A. Bielecki, inicjator utworzenia muzeum. Publikacja nosiła tytuł *Sbornik dokumentov Murawjevskago Musieja*. Ukazała się w 1906 r. Spotkała się z ostrą krytyką historyków polskich. Autor recenzji opublikowanej w wydawanym we Lwowie „Kwartalniku Historycznym” wskazywał na przedmowę jako na dzieło „przesiąknięte nienawiścią do Polaków i Polski czynownika moskiewskiego ze szkoły Murawiewa wieszatiela”¹⁵⁸. Negatywnie ocenił także wybór dokumentów podany w wydawnictwie. Jego zdaniem dominowały w nim „rzeczy niemające większego znaczenia historycznego, ordynaryjne denuncjacje policyjne, znamienne chyba tylko z tego względu, że malują głupotę i nikczemność czynownictwa rosyjskiego”¹⁵⁹. W 1913 i 1915 r. ukazały się dalsze wydawnictwa oparte na zasobie muzeum poświęcone historii powstania styczniowego¹⁶⁰. Ich publikację łączyć należy z działalnością edytorską A.I. Miłowidowa.

Według szacunkowych wyliczeń R. Mienickiego archiwum przed wybuchem pierwszej wojny liczyło ok. „trzydziestu paru tysięcy” woluminów¹⁶¹. Po opuszczeniu Wilna przez Rosjan Archiwum znalazło się pod zarządem Wileńskiej Komisji Archeologicznej, podobnie jak inne archiwa znajdujące się w tym mieście. Wówczas to opiekę nad nim powierzono archiwariuszowi miejskiemu W. Gizbert-Studnickiemu. Do zbiorów Centralnego Archiwum Akt Dawnych włączono je w okresie tzw. pierwszej okupacji bolszewickiej (16 stycznia–

¹⁵⁵ Ibidem, s. 41.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 42–44.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 44.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 45.

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 46–47.

¹⁶¹ Ibidem, s. 51.

–19 kwietnia 1919). Po odzyskaniu Wilna (19 kwietnia 1919) Archiwum Murawiewskie pozostało w zasobie Archiwum Akt Dawnych, jako wyodrębniona całość. Nadal opiekował się nim W. Gizbert-Studnicki. Po odzyskaniu Wilna (9 października 1920) z Archiwum Murawiewskiego wydzielono 142 woluminy akt naczelników powiatowych guberni płockiej. Zostały one przekazane 24 października 1921 r. do Archiwum Akt Dawnych w Warszawie¹⁶². Wówczas też archiwum zostało umieszczone w pomieszczeniach na ulicy Uniwersyteckiej 5, na drugim piętrze¹⁶³. W tym miejscu zbiór ten przebywał do 1934 r., tzn. do czasu przeniesienia Archiwum Państwowego w Wilnie do budynku przy ulicy Słowackiego 8¹⁶⁴. Od momentu włączenia Archiwum Murawiewskiego do zasobu Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Wilnie, od 1922 r. Archiwum Państwowego w Wilnie, prowadzono prace inwentaryzacyjne nad tym zbiorem. Porządkowanie archiwaliów było bardzo trudne. R. Mienicki wskazał na liczne okoliczności komplikujące te prace. Należały do nich: tworzenie zbioru stanowiącego wybór akt z wielu instytucji administracji rosyjskiej. Bardzo często były to efemerydy istniejące pod różnymi nazwami, np. powoływane komisje¹⁶⁵. Prace prowadzono etapami. Wymagały one poznania zawartości archiwum. Zdecydowano się na przyjęcie podziału zgromadzonych archiwaliów zgodnie z ich przynależnością kancelaryjną. Zastosowano tu więc zasadę proveniencji jako kryterium wyodrębnienia serii w zbiorze. Taka metoda okazała się przydatna także ze względu na zainteresowanie archiwaliami. Umożliwiała wyszukiwanie akt poszczególnych instytucji. Najważniejsze prace inwentaryzacyjne wykonano w latach 1922–1934¹⁶⁶. Ich wynikiem był inwentarz składający się z ośmiu tomów. Pierwszy z nich zawierał grupy i podgrupy akt urzędów znajdujących się w Wilnie, drugi — urzędów powiatowych guberni wileńskiej, trzeci — gubernatora grodzieńskiego, czwarty — powiatowych urzędów guberni grodzieńskiej, piąty — urzędów z terenu guberni kowieńskiej, szósty — z terenu guberni mińskiej, siódmy — z terenu guberni mohylewskiej, ósmy — z terenu guberni witebskiej¹⁶⁷. Publikując w 1937 r. rozprawę poświęconą Archiwum Murawiewskiemu, R. Mienicki oceniał, że „najważniejsze prace nad nim zakończono”. Kolejne działania powinny być objąć, jego zdaniem, tworzenie skorowidzów, oprawę i restaurację poszczególnych tomów oraz ogłoszenie drukiem inwentarza¹⁶⁸. Wskazywał także, że to, zgromadzone z powodów politycznych archiwum, które miało służyć rusyfikacji

¹⁶² Ibidem, s. 36.

¹⁶³ Ibidem.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 55–56.

¹⁶⁵ Ibidem, s. 56.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 57.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 58–59.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 84.

cji połączonej z „poniżeniem i unicestwieniem Polski”, stało się „warsztatem pracy badawczej, nie narzędziem tendencji, lecz miejscem szukania wiedzy i prawdy”¹⁶⁹.

W 1939 r. zasób dawnego Archiwum Akt Dawnych w Witebsku, przechowywany w Archiwum Państwowym w Wilnie, składał się z 1577 woluminów. Tworzyły go akta grodzkie i ziemskie z następujących miejscowości: Babinowicze, Bielica, Bychów, Czausy, Czereków, Dryssa, Dyneburg, Horodek, Klimowicze, Kopyś, Krzyczew, Lepel, Lucyn, Mohylew, Mścisław, Nowel, Orsza, Połock, Rohaczew, Rzeczyca, Siebież, Sienna, Suraż, Uszacz, Wieliż, Witebsk¹⁷⁰. Ponadto do archiwum wileńskiego trafiła registratura archiwum witebskiego.

Jednym z problemów w działalności archiwów polskich było „scalanie archiwaliów państwowych”. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał w tej sprawie stosowny okólnik 1 września 1930 r.¹⁷¹ Administracja archiwalna podejmowała próbę uporządkowania zasobu archiwalnego przez konsekwentne zastosowanie dwóch zasad archiwalnych — poszanowania zespołu archiwalnego oraz pertynencji. Celem wydania okólnika było także uczynienie zasobu bardziej czytelnym i zrozumiałym dla użytkownika. Była to również próba uporządkowania miejsc przechowywania archiwaliów i określenia, jakie materiały powinny znaleźć się w archiwach, a jakie w bibliotekach. Wśród jego głównych założeń znalazły się 1. przeniesienie z bibliotek do archiwów archiwaliów określanych mianem państwowych, czyli tworzonych przez administrację państwową, 2. przeniesienie z archiwów do bibliotek archiwaliów niebędących państwowymi oraz druków¹⁷². „Archiwalia państwowe” zostały zdefiniowane jako „akta, tj. pisma, które powinny być zachowane w urzędzie”¹⁷³. Z grupy tej wykluczono „oryginały pism urzędowych adresowanych i wysyłanych do osób prywatnych”¹⁷⁴. Scalenie wymagało sporządzenia wykazów. Archiwa miały wykonać spisy archiwaliów luźnych, niezwiązanych z żadnym zespołem, a także mylnie włączonych do zespołów. W wyniku tej akcji archiwa zostały zobowiązane do sporządzenia wykazów druków, przede wszystkim prawa publikowanego, załączników do spraw, w stosunku do których podejrzewano, że to rzadkie druki, oraz rękopisów literackich załączonych do akt. Biblioteki miały przygotować spisy rękopisów, które były własnością urzędów.

Archiwum wizytowało również urzędy polskiej administracji terenowej (województw i starostw), sprawowało kontrolę m.in. nad Dyrekcją Kolei Państwo-

¹⁶⁹ Ibidem.

¹⁷⁰ R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku*, s. 96–104.

¹⁷¹ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 2, k. 1.

¹⁷² Ibidem.

¹⁷³ Ibidem.

¹⁷⁴ Ibidem.

wych w Wilnie, Dyrekcją Poczty i Telegrafów w Wilnie, instytucjami sądowymi¹⁷⁵ oraz przejmowało od nich (na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych) także akta. Do archiwum trafiły m.in. akta Kancelarii Sejmu Wileńskiego¹⁷⁶. W 1931 r. Stefan Rosiak i Ryszard Mienicki konsultowali brakowanie akt Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie i Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie¹⁷⁷.

Działalność archiwum w trudnych wrześnieowych dniach 1939 r. została opisana we wspomnieniach R. Mienickiego i jego ucznia Leonida Żytkowicza. Mienicki wspominał w swoim zapisie datowanym na 1948 r.: „Koło godziny 11-tej 1 IX 1939 r. przyszedł do mojego gabinetu w archiwum p. Euzebiusz Łopaciński, z wiadomością o rozpoczętej wojnie i orędziu prezydenta. Niebawem rozpoczęły się pierwsze naloty niemieckie na Wilno. Ze strychu gmachu archiwalnego widziałem pióropusze rudego dymu wyrastające po wybuchu. Alarmy powtarzały się kilkakrotnie w ciągu dnia. Nie można było powiedzieć, żeby bombardowanie było intensywne¹⁷⁸. Groźba wybuchu wojny zmusiła L. Żytkowicza do skrócenia pobytu stypendialnego w Paryżu i powrotu do Wilna. W pierwszych dniach września 1939 r. znalazł się w mieście. L. Żytkowicz pisał: „Odwiedziłem profesora w archiwum jeden lub może dwa razy. Pamiętam, był piękny słoneczny dzień. Siedzieliśmy w dobrze mi znanym gabinecie profesora. Profesor wyrażał żal, że nie został powołany do wojska. [...] Naraz odezwały się syreny zwiastujące nalot. Instrukcje nakazywały w takich wypadkach schodzić do schronu. Zapytałem profesora, czy archiwum ma schron. Odpowiedział, że tak, ale tam nie był i nie pójdzie. Gdy usłyszeliśmy pierwsze eksplozje, profesor stanął w otwartym oknie, z którego rozpościerał się rozległy widok na miasto, wieże kościelne. Wszystko przesłonięte lekką mgiełką. Profesora interesowała siła i odległość wybuchów. Był spokojny i opanowany¹⁷⁹. Najgorsze miało jednak dopiero nadejść. Po wkroczeniu do Wilna Rosjanie wywieźli część zasobu archiwum. R. Mienicki był zmuszony być świadkiem tych wydarzeń. L. Żytkowicz we wspomnieniach tak opisał te bolesne dla niego przeżycia: „Niebawem nastąpiły momenty bardzo trudne. Profesor został odsunięty od zarządu archiwum, które pospiesznie ładowano na ciężarówkę i wywożono dalej na kolej — do Mińska. W ten sposób zostały wywiezione najcenniejsze zespoły. Profesor przeżywał to bardzo ciężko, jako ogromną stratę, wręcz katastrofę. Z bólem patrzył, jak niepowołane ręce ciskały księgi i fascykuły, jak one nieraz poniewierały się pod nogami, w błocie i kurzu¹⁸⁰. Wywózka odbyła się w dniach 14–22 października 1939 r. Spis tych akt został zamieszczony

¹⁷⁵ R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie*, t. 2, s. 130.

¹⁷⁶ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 11, k. 30.

¹⁷⁷ W. Łopaciński, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1931*, s. 63–64.

¹⁷⁸ R. Mienicki, *Pamiętnik*, cz. 2, k. 27 r.

¹⁷⁹ L. Żytkowicz, *Profesor Mienicki — jakim go znałem* [w:] Ryszard Mienicki (1886–1956). *Archiwista i historyk*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, Toruń 2009, s. 104–105.

¹⁸⁰ L. Żytkowicz, *Profesor Ryszard Mienicki*, s. 105.

w aneksie znajdującym się na końcu niniejszych rozważań, sporządzonym na podstawie materiałów zachowanych w archiwaliach. Te wydarzenia nie zostały jednak opisane w pamiętniku przez R. Mienickiego. Administracja Związku Sowieckiego zachowała stare zasady postępowania z dziedzictwem kulturowym. Zabierano akta najstarsze, a tym samym najcenniejsze. Wywieziono także akta policyjne oraz administracji polskiej, w tym personalne. Mogły one być wykorzystane zarówno w prowadzeniu gier operacyjnych i wywieraniu nacisków, jak i do kształtowania pożądanых postaw i zachowań politycznych, prosowieckich. Niewielka część wywiezionych archiwaliów posiadała rosyjską proveniencję. W dniu 28 października 1939 r. do Wilna wkroczyła administracja i armia Republiki Litwy. Dyrektorem archiwum został zawodowy historyk ks. Juozas Stakauskas. Współpracę z nim wspominał R. Mienicki (w zapisie z 1948 r.) dobrze. Napisał o nim: „Należał do rzędu tych rozsądnych a nielicznych Litwinów, którzy uważali za pożyteczne i konieczne może nawet zgodne współżycie Litwinów i Polaków”¹⁸¹. Jeszcze przez dwa miesiące, do 28 grudnia 1939 r., Ryszard Mienicki pełnił funkcję jego zastępcy¹⁸². W lipcu 1940 r., po aneksji Litwy przez Związek Sowiecki, został aresztowany¹⁸³. W związku ze zmianą granic państwa polskiego w 1945 r., Archiwum w Wilnie nie powróciło do polskiej sieci archiwalnej.

Udostępnianie

Archiwum prowadziło różne formy udostępniania. Należało do nich m.in. prowadzenie kwerend dla urzędów i użytkowników prywatnych. Często towarzyszyło im także wykonywanie odpisów i wypisów z dokumentów. Bardzo często kwerendy zlecane przez urzędy wymagały dużych nakładów pracy. Przykładem może być poszukiwanie wykonane dla Wydziału Odbudowy przy Departamencie Przemysłu, Handlu i Odbudowy TKRLŚ w 1921 r. Z powodu dekretu o rewindykacji poszukiwano informacji o domach pochodzących z konfiskaty w 1864 r. Archiwum było zobowiązane odnaleźć te domy oraz ustalić, komu zostały skonfiskowane, a komu nadane¹⁸⁴. Zdarzały się sytuacje, że urzędy delegowały własnych pracowników do prowadzenia tak obszernych kwerend. Tak postąpił m.in. Urząd Ziemi w Święcianach¹⁸⁵.

Jedną z poważniejszych kwerend wykonywanych przez Archiwum były poszukiwania zlecone przez Delegację Prokuratury Generalnej w Wilnie. Wynikły one z postanowień konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w 1925 r. Zgodnie z jego zapisami do Kościoła miały powrócić

¹⁸¹ R. Mienicki, *Pamiętnik*, cz. 2, k. 33 r.

¹⁸² *Ibidem*, k. 29, 33 r.

¹⁸³ L. Żytkowicz, *Profesor Ryszard Mienicki*, s. 105, 106.

¹⁸⁴ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 9, k. 46

¹⁸⁵ *Ibidem*, sygn. 44.

nieruchomości skonfiskowane przez władze zaborcze. Jak wskazywał W. Gizbert-Studnicki, konieczność wykonania tych postanowień wymagała „zwiększonej pracy archiwalnej”, a także „dokumentnego przekonania się, o ile są słuszne pretensje episkopatu polskiego do niektórych nieruchomości rządowych”¹⁸⁶. Podawał przykład ustaleń dotyczących tzw. koszar Porafałowskich. W wyniku poszukiwań archiwalnych okazało się, że budynek pojezuicki, następnie popijarski został sprzedany rządowi w końcu XVIII w. Mimo to kuria wileńska rościła do niego pretensje¹⁸⁷. Ten *casus* sprawił, że nabrał nieufności wobec żądań Kościoła. W sprawozdaniu za 1925 r. zawarł więc następującą uwagę: „Proszę o instrukcję czy w obecnych czasach, gdy przedstawiciele zakonów i duchowieństwa katolickiego chcą prowadzić kwerendy w archiwum państwowem mają korzystać na prawach osób pracujących naukowo, czy korzystanie z archiwum ma być utrudnione przez prezorność, aby skarb państwa nie ucierpiał, z powodu prowadzenia kwerend przez przedstawicieli instytucji zainteresowanej w otrzymaniu od skarbu państwa możliwie większej liczby nieruchomości, które jednak mogły, jak się okazało z koszarami »Rafałowskimi« wyjść z posiadania duchowieństwa w drodze dobrowolnej sprzedaży, a nie konfiskaty. — Można, jak sądzę, bez szkody dla skarbu państwa, nie dopuścić do prowadzenia bez ograniczeń kwerend w archiwum przez przedstawicieli duchowieństwa, o ile *onus probanci* że sporna nieruchomość należała bez przerwy do duchowieństwa leżeć będzie tak, jak to bywa w innych wypadkach, na stronie powodowej”¹⁸⁸.

Z prośbami o kwerendy zwracały się także różne instytucje społeczne, m.in. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r.¹⁸⁹ Przedmiotem poszukiwań były również sprawy konfiskat majątków w okresie powstania styczniowego¹⁹⁰. Z prośbami o kwerendy zwracali się też weterani powstania¹⁹¹.

Archiwum posiadało także pracownię naukową. Udostępniano w niej akta dla celów badawczych. Archiwum pracowało od poniedziałku do soboty w godzinach 8.30–15.30. Wyjątek stanowiły soboty w okresie letnim (1 maja–1 października), kiedy praca trwała do godziny 14.00. W tym samym czasie czynna była pracownia naukowa¹⁹². Stanisław Ptaszycki okólnikiem z 24 czerwca 1930 r. przypominał o konieczności punktualnego rozpoczynania pracy. Urzędnicy archiwalni powinni byli zjawiać się między 8.00 a 8.15. Dyrektor zaś powinien był potwierdzać obecność o godzinie 8.15¹⁹³.

¹⁸⁶ Ibidem, „Sprawozdanie z prac w grudniu 1925”, k. 133 r.

¹⁸⁷ Ibidem.

¹⁸⁸ Ibidem.

¹⁸⁹ Ibidem, sygn. 48, k. 24.

¹⁹⁰ Ibidem, sygn. 49, k. 22.

¹⁹¹ Ibidem, sygn. 3, k. 292–293, list Jerzego Kraskowskiego przesłany przez Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, 1926.

¹⁹² Ibidem, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 52 r.

¹⁹³ Ibidem, k. 153.

Poniżej zamieszczone tabele pokazują liczbę kwerend, osób odwiedzających pracownię naukową oraz udostępnionych jednostek. Nie wszystkie wiersze tabeli zostały wypełnione. Puste pola oznaczają brak danych. Odwiedziny zaczęto rejestrować w Archiwum Państwowym w Wilnie dopiero w 1928 r., a ilość udostępnianych jednostek dopiero w 1930 r. W latach 30. należy odnotować zwiększenie udostępniania w postaci odwiedzin w pracowni naukowej. Towarzyszył temu spadek liczby kwerend. Oznaczać to mogło, że coraz więcej osób uczęszczało do archiwum, a nie zwracało się z pytaniami do instytucji i prośbami o wykonanie poszukiwań.

Tabela 2. Liczba kwerend¹⁹⁴

Rok	Ilość
1923	822
1924	838
1925	1320
1926	1645
1927	1412
1928	938
1929	1307
1930	820
1931	690
1932	671
1933	525
1934	506
1935	594
1936	—
1937	—

¹⁹⁴ Lietuvos Centrinis Valstybės Archivas, f. 286, Archiwum Państwowe w Wilnie, Ap. 1, sygn. 44, „Trzy okresy”, k. 301; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych 1927*, s. 57–58; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1928*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 55; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych 1930*, red. W. Łopaciński, s. 89; W. Łopaciński, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1931*, s. 47; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1932*, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1933, t. 11, s. 146; A. Rybarski, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych lata 1933 i 1934*, s. 264–265; idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1935*, s. 153; idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1936*, „Archeion” 1937–1938, t. 15, po s. 188; idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1937*, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s.

Tabela 3. Liczba osób odwiedzających pracownię naukową¹⁹⁵

Rok	Liczba		
	odwiedzających	odwiedzin	udostępnionych jednostek
1923	33	–	–
1924	44	–	–
1925	52	–	–
1926	104	–	–
1927	54	–	–
1928	50	–	–
1929	83	1446	
1930	80	2050	3467
1931	102	1637	3272
1932	113	2359	6043
1933	261	2851	5305
1934	124	2355	7180
1935	163	3628	8833
1936	168	4033	11 926
1937	149	3251	12 019

Wśród osób odwiedzających pracownię naukową było wielu znanych badaczy, a wśród nich historyków, m.in.: Wacław Dziewulski, Włodzimierz Dworzaczek, Ludwik Chmaj, Stefan Ehrenkreutz, Władysław Konopczyński, Janusz Iwazkiewicz, Henryk Łowmiański, Krystyna Kraheńska, Władysław Tatarkiewicz, Hanna Pohoska¹⁹⁶.

Włodzimierz Dworzaczek odwiedził archiwum tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej (4 sierpnia 1939). Interesowały go księgi grodzkie i ziemskie pińskie. Prowadził kwerendy do kontynuacji *Herbarza Polskiego* Adama Bonieckiego. Prosił o udostępnienie akt oraz o możliwość skorzystania z akt wskazanego przez niego kopisty¹⁹⁷.

Ksiądz Bronisław Żongołłowicz, profesor Wydziału Teologii Uniwersytetu Stefana Batorego, wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, poseł na sejm w latach 1930–1935, należał też do grona korzystających z zasobu archiwum. Prowa-

¹⁹⁵ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 44, „Trzy okresy”, k. 301; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych 1927*, s. 57–58; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1928*, s. 55; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych 1930*, s. 89; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1931*, s. 47; *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1932*, s. 146; A. Rybarski, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych lata 1933 i 1934*, s. 264–265; idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1935*, s. 153; idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1936*, po s. 188; idem, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, 1937*, s. 192; R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie*, t. 2, s. 127.

¹⁹⁶ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 313, 309, 250, 315, 493, 406, 575, 515, 909, 714.

¹⁹⁷ Ibidem, sygn. 309, k. 1; sygn. 941.

dził badania nad dziejami Kościoła na Litwie. W swoim dzienniku zanotował: „Od dwóch lat pracuję w Archiwum Akt Dawnych w Wilnie, w Bibliotekach i Uniwersyteckiej i Wróblewskich nad historią ustroju diecezji żmudzkiej”¹⁹⁸. Charakterystyczne, że B. Żongołłowicz używał starej nazwy archiwum. Jak widać, określenie Archiwum Akt Dawnych trwale zapisało się w mentalności badaczy i miłośników historii. Jedną z form udostępnienia były także publikacje źródeł z zasobu archiwum.

Archiwum miało w środowisku wileńskim licznych konkurentów w gromadzeniu archiwaliów. W mieście taką działalność prowadziły: Biblioteka Uniwersytetu Stefana Batorego, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Archiwum Miasta Wilna. Znane kolekcje dokumentów posiadali także profesorowie Janusz Iwaszkiewicz i Ryszard Mienicki. W „Księżde batoriańskiej”, zbiorze dokumentów wydanych z okazji 350. rocznicy zgonu Stefana Batorego, opublikowano zaledwie jeden dokument ze zbiorów archiwum państwowego. Było to nadanie przez króla Stefana Batorego dzierżawy doruskiej kniaziewi Bohdanowi z Kozielska Ogińskiemu za zasługi, jakie ten położył podczas wojny moskiewskiej. Dokument został wystawiony w Grodnie 24 marca 1586¹⁹⁹. W środowisku uczonych wileńskich za jedno z najważniejszych archiwów do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego uważane było Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu.

W latach 30. na podstawie zasobu archiwum wileńskiego powstało wiele prac, m.in.: Marii Dunajówny poświęcona Tomaszowi Zanowi²⁰⁰, Lecha Beynara o Aleksandrze Oskierce²⁰¹, Kazimierza Brelińskiego o powstaniu listopadowym²⁰², Jana Oko o Godfrydzie E. Grodsku²⁰³, Czesława Zgorzelskiego o powstaniu styczniowym na Nowogródczyźnie²⁰⁴.

Rozprawy bazujące na archiwaliach Archiwum Państwowego w Wilnie publikowane były też na łamach „Ateneum Wileńskiego”, czasopisma poświęconego dziejom Wielkiego Księstwa Litewskiego założonego przez Kazimierza Chodynickiego. Prawie w każdym tomie zamieszczało ono artykuły, których autorzy korzystali z tego archiwum, np. w tomie ósmym (1931–1932) ukazał się artykuł Emilii Ehrenkreutzówny poświęcony Ignacemu Zdanowiczowi, uczestnikowi powstania styczniowego²⁰⁵.

¹⁹⁸ B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004, s. 733.

¹⁹⁹ *Księga batoriańska. Zbiór dokumentów ku uczczeniu 350-letniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego*, Wydano na 20-lecie wskrzeszenia Wszechnicy Wileńskiej, oprac. R. Mienicki, Wilno 1939, s. 42–44.

²⁰⁰ M. Dunajówna, *Tomasz Zan (lata uniwersyteckie 1815–1824)*, Wilno 1933.

²⁰¹ L. Beynar, *Działalność Aleksandra Oskierki w Wilnie w latach 1861–1863*, Wilno 1933 [L. Beynar pisał pod pseudonimem: Paweł Jasienica].

²⁰² K. Breliński, *Powstanie listopadowe w Wilnie i na Wileńszczyźnie*, Wilno 1934.

²⁰³ J. Oko, *Seminarium filologiczne Godfryda Ernesta Grodka*, Wilno 1933.

²⁰⁴ C. Zgorzelski, *Powstanie styczniowe na terenie województwa nowogródzkiego*, Wilno 1934.

²⁰⁵ E. Ehrenkreutzówna, *Ignacy Zdanowicz — kasjer i naczelnik powstańczy Wilna (Rok 1863)*, „Ateneum Wileńskie” 1931–1932, t. 8, s. 160–183.

Archiwum współpracowało z wieloma instytucjami naukowymi i kulturalnymi, m.in. z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Wilnie, Polskim Towarzystwem Historycznym, Związkiem Bibliotekarzy Polskich, Towarzystwem im. Łaskiego, Polskim Towarzystwem Krajoznawczym²⁰⁶.

Z zasobu archiwum korzystali także uczeni z innych krajów: Anglii, Belgii, Estonii, Francji, Holandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Węgier, Włoch²⁰⁷.

Archiwum uczestniczyło w 1928 r. w „Targach wileńskich”, a w 1929 r. w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu²⁰⁸.

Archiwum podkreślało szeroki społeczny zasięg udostępniania, nieograniczający się do zaspokajania potrzeb naukowych. Wśród użytkowników znajdowały się nie tylko osoby prowadzące badania, ale również instytucje państwowe i obywatele. W 1927 r., w publikacji poświęconej Wilnu i ziemi wileńskiej, pisano: „Archiwum państwowe w Wilnie posiada nie tylko znaczenie naukowe, ale służy potrzebom codziennego życia praktycznego, dając informacje urzędom, instytucjom i osobom prywatnym. Z niektórych działów szczególnie korzysta ludność włościańska, czerpiąc pełnymi garściami informacje, niezbędne do legalizacji osobistych i spraw majątkowych, serwitutowych, spadkowych itp.”²⁰⁹.

Idea pełnienia ważnych funkcji społecznych przez archiwum realizowana była w trakcie dalszej działalności. W 1937 r. R. Mienicki podkreślił, że dzięki prowadzonym kwerendum archiwalnym „tysiące ludzi otrzymało obywatelstwo polskie, tysiące ustaliły po zawierusze wojennej swe prawa materialne i rodzinne, ratując swój byt majątkowy, dziesiątki z urzędów z Rzplitej korzystały z informacji i całych, nieraz po kilkadziesiąt stron wykazów sporządzonych przez Archiwum”²¹⁰.

Personel archiwum²¹¹

Dyrektorem Archiwum Państwowego w Wilnie w okresie 1 stycznia 1923–1931 marca 1939 r. był Wacław Gizbert-Studnicki. Urodzony w 1874 r., posiadał wykształcenie średnie. Studiów nie ukończył, choć rozpoczął je wielokrotnie. Słuchał wykładów na uniwersytetach w Warszawie, Wiedniu, Lwowie, Bazylei²¹². Cztery semestry poświęcił studiowaniu prawa, pięć — nauk humanistycznych. Miał bogate doświadczenia w kierowaniu archiwami, choć nie po-

²⁰⁶ R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie*, t. 2, s. 130.

²⁰⁷ Ibidem, s. 127.

²⁰⁸ Ibidem, s. 130.

²⁰⁹ *Archiwum Państwowe w Wilnie [w:] Wilno i Ziemia Wileńska, Dodatek specjalny „Epoki” Wielkiego Dziennika Politycznego*, Warszawa 1927, s. 14.

²¹⁰ R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie*, t. 2, s. 129–130.

²¹¹ Charakterystyka personelu, zob. też: I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 143–144.

²¹² LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 5, k. 52 v.

siadał wyższego wykształcenia. Został wyrzucony z panteonu archiwistów polskich, gdyż jego biogram nie znalazł się w tomie pierwszym, wydanym w 1984 r., *Słownika biograficznego archiwistów polskich*. W 1909 r. objął kierownictwo Archiwum Miejskiego w Wilnie. Współpracował ze służbą archiwalną Rady Regencyjnej w okresie od 1 grudnia 1917 do 1 grudnia 1918 r. W tym czasie wykonywał prace inwentaryzacyjne w Archiwum Komisji Włościańskiej i Archiwum Oświecenia Publicznego. Od 1 grudnia 1918 do 29 października 1919 r. był dyrektorem Archiwum w Piotrkowie. Na przełomie kwietnia i maja przybył do rodzinnego miasta w charakterze delegata Wydziału Archiwów Państwowych do Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Od tego momentu pozostał już w Wilnie. Współpracował z zarządem, następnie z władzami wojskowymi, administracją Litwy Środkowej oraz Wydziałem Archiwów



Wacław Gizbert Studnicki, 1927 (cyt. za: Archiwum Państwowe w Wilnie [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Dodatek specjalny do „Epoki”, Wielkiego Dziennika Politycznego*, Warszawa 1927, s. 14, BUW, sygn. 38 944)

Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Związany był z piłsudczykami i chętnie wykorzystywał te więzi dla umocnienia pozycji archiwum. Kontestował stołeczność Warszawy. Charakterystyczna była jego dedykacja dla Józefa Piłsudskiego, umieszczona na wspomnieniach dotyczących Legionów w Wilnie w latach 1916–1917. W. Gizbert-Studnicki pisał: „Tę garść wspomnień i przeżyć pisanych w Wilnie w r. 1916–1917 z tęsknotą do państwa i wojska polskiego ofiarowuję w hołdzie, z prośbą o łaskawe przyjęcie w dniu Zjazdu Legionistów w Wilnie. Autor. Stołeczne miasto Wilno, dnia 12 sierpnia 1928 r.”²¹³. Należał do tej grupy mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny, która czuła się przywiązana do idei Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był także radnym miejskim. Pełniąc tę funkcję, nie stronił od polemik. Krytykował m.in. gospodarkę miejską Wilna²¹⁴. W świetle jego działalności, jako dyrektora archiwum, należy go uznać za dobrego organizatora. W. Gizbert-Studnicki interesował się historią Wilna. Był autorem przewodników po tym mieście. Inicjował także wydawanie źródeł z zasobu archiwum. Stworzył serię wydawniczą

²¹³ W. Gizbert-Studnicki, *Stosunek Wilna do Legionów. Kartki bez retuszu z pamiętnika 1916–1917*, Wilno 1928.

²¹⁴ Idem, *Krytyka wileńskiej gospodarki miejskiej. Streszczenie wygłoszonego dn. 9.II.1926 r. podczas dyskusji budżetowej w Radzie Miejskiej przemówienia [...]*, Wilno 1926.

„Wileńskie Źródła Archiwalne”. W jej ramach wydał pracę pt. *Rok 1863. Wyroki śmierci*²¹⁵. We wstępie podkreślał, że była to: „pierwsza publikacja polska oparta na rosyjskich źródłach archiwalnych”²¹⁶. Wydawnictwo zawierało spis wykonanych wyroków, oparty na aktach Audytoriatu Polowego. Przedmiotem jego zainteresowań były także dzieje reformacji na Litwie. W 1931 r. W. Studnicki odbył podróż po Republice Litwy, odwiedzając m.in. Archiwum Państwowe w Kownie²¹⁷.

R. Mienicki opisał pożegnanie, jakie archiwum zgotowało swojemu długoletniemu dyrektorowi. „Uczta pożegnalna”, jak podkreślił, przybrała skromne rozmiary. Odbyła się w lokalu „Zacisze”, czyli „U Macieja” przy ulicy Mickiewicza 1. Na pożegnanie W. Studnicki otrzymał portret olejny namalowany przez Adama Międzybłódzkiego. Kopia portretu została zawieszona na parterze, w sali mieszczącej podręczną bibliotekę i dalszą pracownię naukową. Wisiały tam już portrety Macieja Dogiela i archiwisty Wacława Wejtki, byłego pracownika archiwum. R. Mienicki oceniał W. Studnickiego jako zwierzchnika bardzo pobłażliwego, przechodzącego do porządku dziennego nad notorycznymi spóźnieniami, brakiem dyscypliny i nałogami²¹⁸.

Za czołowego archiwistę i historyka archiwum należy uznać Ryszarda Mienickiego, urodzonego w 1886 r. Został on zatrudniony w archiwum 13 października 1921 r. Był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczniem W. Zakrzewskiego, S. Krzyżanowskiego i W. Cermaka²¹⁹. Jego dorobek naukowy był bardzo bogaty i zróżnicowany. Zajmował się zarówno historią archiwum, jak i poszczególnych zespołów i zbiorów. Prowadził także liczne prace metodyczne. Za najważniejszy cel swojej misji historycznej uznawał opracowanie historii województwa połockiego w latach 1504–1793. Dla rekonstrukcji przeszłości miały zostać wykorzystane wszystkie dostępne źródła historyczne. Stworzenie dzieła miało być hołdem oddanym ziemi rodzinnej. Źródła do historii pochodziły z zasobów wielu archiwów. Z Archiwum Państwowego w Wilnie wykorzystywał księgi grodzkie i ziemskie połockie, akta Komisji Skarbowej W. Ks. Litewskiego i innych zespołów. Autor prowadził

²¹⁵ *Rok 1863. Wyroki śmierci*, wyd. W. Gizbert-Studnicki, Wilno 1923.

²¹⁶ Ibidem, s. II.

²¹⁷ W. Łopaciński, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, rok 1931*, s. 63.

²¹⁸ R. Mienicki, *Pamiętnik*, cz. 2, k. 26 r.

²¹⁹ A. Tomczak, *Mienicki Ryszard (1886–1956)* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, 1918–1984, Warszawa 1988, s. 144–146; zob. także: W. Piasek, *Ryszard Mienicki i toruńska społeczność historyków w antropologicznej perspektywie badań historiograficzno-metodologicznych* [w:] *Ryszard Mienicki (1886–1956). Archiwista i historyk*, red. W. Chorażyczewski, R. Degen, Toruń 2009, s. 37–48; T. Kempa, *Ryszard Mienicki jako badacz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, ibidem, s. 49–66; R. Degen, *Mysł archiwalna Ryszarda Mienickiego*, ibidem, s. 67–88; A. Czapiuk, *Uniwersyteckie środowisko historyczne w międzywojennym Wilnie* [w:] *Kultura międzywojennego Wilna. Materiały z konferencji w Trokach (28–30 VI 1993)*, red. A. Kiezuń, Białystok 1994, s. 115–128, autorka wskazywała na rozwój badań archiwistycznych, s. 127.

kwerendy w archiwach rodzinnych i rodowych — Mienickich, Łopacińskich z Sarii, Wołodkowiczów ze Smolańców, Radziwiłłów w Nieświeżu. R. Mienicki sięgał także do zasobu warszawskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych, do Działu Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum XX Czartoryskich, Zbioru Rękopisów PAU, Biblioteki Krasińskich. W 1939 r., jak szacował, potrzebował jeszcze ok. sześciu lat, by dokończyć tę monumentalną pracę²²⁰. Planował także wykorzystanie rosyjskich map sztabowych z XIX w. Wojna przerwała tworzenie tego dzieła. Materiały uległy zniszczeniu w czasie pożaru w lipcu 1944 r.²²¹ R. Mienicki był autorem dwóch publikacji poświęconych dziejom Wielkiego Księstwa Litewskiego, dotyczącym historiografii i archiwaliów²²². W 1938 r. mianowany został profesorem tytularnym Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie²²³. Za jego najpoważniejsze osiągnięcie archiwalne uznać należy uporządkowanie Archiwum Murawiewskiego. R. Mienicki był także autorem wielu publikacji prezentujących zasób archiwum. Do tej grupy należy zaliczyć jego dzieło *Zeznania i zobowiązania uczestników powstania R. 1830/31 na Litwie w świetle akt śledczych*²²⁴. Jego podstawę źródłową stanowiły akta Wileńskiej Komisji Śledczej (1831–1834). Został w nim opisany proces powrotu uczestników powstania listopadowego do domów na Litwie. Umożliwił go ukaz Mikołaja I z 4 czerwca 1831 r. (st. stylu) „O najmiłościwszej amnestii dla obywateli guberni powróconych do Polski, którzy dobrowolnie się stawiają z wyrażeniem skruchy”²²⁵. Warunkiem otrzymania amnestii był dobrowolny powrót, stawienie się przed władzami administracyjnymi oraz podpisanie „zobowiązania o niezachwianej wierności”²²⁶. Jak oceniał R. Mienicki, powroty i składanie „gotowych, sformułowanych wg pewnego szablonu zeznań i oświadczeń” były zjawiskiem masowym, zachowaniem standardowym. Tego typu oświadczenia były składane przez przedstawicieli wszystkich grup społecznych, od ziemian po włościan. Wykazy zgłaszających się, sporządzane przez kancelarie urzędów, zawierały setki nazwisk²²⁷. Kolejnym zjawiskiem widocznym w aktach było masowe usprawiedliwianie się z przystąpienia do powstania z powodu

²²⁰ W 1935 r. opublikował *Ziemia nowogródzka w dobie porozbiorowej (1793–1915)*, Wilno 1935.

²²¹ R. Mienicki, *Pamiętnik*, k. 2 r–2 v.

²²² R. Mienicki, *Przegląd badań nad dziejami Litwy 1569–1696*, Lwów 1935; idem, *Archiwa Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Lwów 1935, obie te publikacje miały związek ze Zjazdem Historyków Polskich we Lwowie.

²²³ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 964, Akta osobowe R. Mienickiego.

²²⁴ R. Mienicki, *Zeznania i zobowiązania uczestników powstania r. 1830/31 na Litwie w świetle akt śledczych*, Wilno 1938.

²²⁵ Ibidem, s. 3.

²²⁶ Ibidem, s. 4.

²²⁷ Ibidem, s. 5.

zastosowania przymusu. R. Mienicki wskazywał: „Przymusem usprawiedliwiali się powstańcy masowo, od magnata do włościanina, od młodzieńca do męża dojrzałego”²²⁸. Autor nie traktował takiej postawy jako przejawu braku patriotyzmu. Uważał, że był to środek umożliwiający uratowanie życia, a przede wszystkim majątku, jako podstawy utrzymania rodziny. Z tego też powodu traktował tak powstałe akta jako mało wiarygodne, nieoddające rzeczywistych motywów przystąpienia do powstania. Władze rosyjskie okazywały brak zaufania wobec takich oświadczeń. Tylko nieliczne „zobowiązania” charakteryzowała „presada, małoduszność, uniżoność”²²⁹. Historyk traktował takie zachowania bardzo liberalnie. Postrzegał je jako środek ocalenia środowisk patriotycznych przed represjami. Każda metoda w tym przypadku była tolerowana. Idea walenrodzizmu bliska była temu środowisku. Poświęcił także rozprawę powstaniu w Radoszkowicach²³⁰.

R. Mienickiemu bliska była także idea Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na VI Zjeździe Historyków Polskich w Wilnie w 1935 r. zaprezentował referat dotyczący archiwów tego historycznego państwa²³¹. Zawarta w nim była idea zgromadzenia przez Polskę jego wszystkich archiwaliów²³². Rzeczpospolitą traktował jako jedyne prawego dziedzica dorobku Wielkiego Księstwa Litewskiego. R. Mienicki interesował się też generaliami badań dziejów Litwy²³³. Jego publikacje dotyczyły wielu instytucji kultury, w tym Wileńskiej Komisji Archeograficznej²³⁴, drukarni Uniwersytetu Wileńskiego²³⁵. Napisał również historię ziemi nowogródzkiej²³⁶. Interesował się historią egzulantów połockich²³⁷. Łączył zainteresowania historyczne z archiwalnymi.

Profesura tytularna i odejście W. Studnickiego na emeryturę otworzyło R. Mienickiemu drogę do funkcji kierownika archiwum. Nominacja ta nie była jednak tak oczywista, jak wynikałoby z dorobku naukowego i doświadczenia tego uczonego. Przed mianowaniem go na stanowisko kierownika krążyły wiadomości o kilku innych kandydaturach. Wymieniano Piotra Bańkow-

²²⁸ Ibidem, s. 11.

²²⁹ Ibidem, s. 11, 13.

²³⁰ R. Mienicki, *Powstanie w Radoszkowicach w r. 1831*, Wilno 1925 [nadb. z „Ateneum Wileńskiego”].

²³¹ Idem, *Archiwa Wielkiego Księstwa*.

²³² Ibidem, s. 413.

²³³ R. Mienicki, *Przegląd badań na dziejami Litwy 1569–1696*, Lwów 1935.

²³⁴ Idem, *Wileńska Komisja Archeograficzna (1864–1915)*, Wilno 1925.

²³⁵ Idem, *Jan Piotr Dworeczki-Bohdanowicz, korektor Drukarni Uniwersytetu Wileńskiego, zapomniany heraldyk (1773–1840)*, Wilno 1929 [odb. z *Księgi Pamiątkowej ku uczczeniu 350. rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego*].

²³⁶ Idem, *Ziemia nowogródzka w dobie porzbirowej (1793–1915)*, Wilno 1935.

²³⁷ Idem, *Egzulanci połoccy (1563–1580). Karta z dziejów ziemi połockiej*, Wilno 1934 [odbitka z „Ateneum Wileńskiego”].

skiego, Aleksego Bachulskiego, a nawet Stefana Pomarańskiego. Przy okazji zapisywania informacji o tych spekulacjach R. Mienicki wskazywał, że weterani legionowi chętnie ubiegali się o kierownicze stanowiska w archiwach. Przy tej okazji wymienił nazwisko Wacława Granicznego²³⁸. Sam W. Studnicki niechętnie odchodził na emeryturę. Wpływ na nominację na stanowisko kierownika miała także przychylność Stefana Ehrenkreutz, profesora Wydziału Prawa USB.

Obejmując funkcję kierownika w końcu marca 1939 r., R. Mienicki stworzył własny program działań. Znalazły się w nim następujące punkty: 1. Instalacja drenów na wzgórzu pohulanickim, na którym usytuowany był lokal archiwum, 2. Sporządzenie opisów wszystkich przechowywanych zespołów w archiwum, słowem opracowanie przewodnika po jego zasobie, 3. Poprawa dyscypliny i opinii o archiwum. Pierwszy z punktów programu nie doczekał się realizacji z powodu wybuchu wojny. Przygotowany kosztorys prac opiewał na kwotę 20 tys. zł. Podobny los spotkał drugi punkt programu. Udało się zrealizować jedynie trzeci. Sprawa ta okazała się stosunkowo prosta. Jak wspominał R. Mienicki, prestiż archiwum w środowisku naukowym Wilna był bardzo niski. Zła opinia o instytucji znana była nie tylko w Wilnie, ale i poza nim²³⁹. Wpływało na nią kilka czynników. Pierwszym z nich była niepunktualność pracowników archiwum. Drugim — alkoholizm, który dotknął zarówno asystenta archiwalnego, jak i woźnych. Oto, jak R. Mienicki opisał swoje pierwsze spotkanie z pracownikami archiwum w nowej roli: „Po objęciu kierownictwa zaprosiłem wszystkich urzędników do swojego gabinetu i wymieniłem im swoje żądania, wśród nich stosowanie się do moich zarządzeń i punktualności. Ta ostatnia sprawa bardzo szwankowała. Znajdowały się osoby, co potrafiły zjawiać się na urządowanie około 11-tej. To ustało, o godz. 8.10 woźny przynosił mi książkę obecności. Ponieważ jeden z urzędników od 1930 r. coraz bardziej popadał w nałóg pijaństwa, dzięki któremu przychodził nieraz pijany na urządowanie, lub je opuszczał, nie przychodząc po 5 dni z rzędu, w tygodniu, ponieważ W. Studnicki nie zwracał uwagi na ten skandal publiczny i na winę samego tego człowieka [...]”²⁴⁰, gdy poprzednie moje starania nie wywierały wrażenia i nie odnosiły skutku, teraz zabrałem się do rzeczy poważnie i po omówieniu z naczelnym dyrektorem sprawy, zmusiłem urzędnika owego do wyjechania na paromiesięczny urlop kuracyjny do Świaczkza (lecznica dla alkoholików i narkomanów)”²⁴¹. R. Mienicki wyjednał dla niego zasiłek i obniżkę kosztów leczenia. Zainteresowany sam zrozumiał konieczność takich działań. Dzięki nim udało mu się także spłacić

²³⁸ Idem, Pamiętnik, cz. 2, k. 24 r., 25.

²³⁹ R. Mienicki, Pamiętnik, cz. 2, k. 26 r.

²⁴⁰ Ibidem, k. 24 v. (wyraz nieczytelny).

²⁴¹ Ibidem.

długi²⁴². R. Mienicki podkreślał, że wiedza o jego nałogu była ogólnie znana, gdyż zataczającego się go w gmachu archiwum, spotykali także pracownicy naukow²⁴³. Również woźni archiwum wymagali podjęcia stosownych działań. Oni jednakże zostali odesłani jedynie na zastrzyki antyalkoholowe do przychodni lekarskiej²⁴⁴.

Spośród innych pracowników wyróżnić należy Stefana Rosiaka. Doczekał się on, podobnie jak R. Mienicki, biogramu w *Słowniku biograficznym archiwistów polskich*²⁴⁵. Był autorem publikacji poświęconych historii Wilna — działalności bonifratrów i innych zakonów w mieście oraz księgarni E.Orzeszkowa i S-ka²⁴⁶.

Na wyróżnienie zasługuje także Józef Romanowski. On również posiada swój biogram w *Słowniku*²⁴⁷. Na podkreślenie zasługuje fakt, że był absolwentem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Studiował w latach 1921–1930. Uzyskał stopień magistra filozofii. Przedmiotem jego zainteresowania była historia Wilna, zwłaszcza dzieje cechu kowalskiego.

Asystentem archiwalnym był Bolesław Perlejewski²⁴⁸. Urodzony w 1897 r., był absolwentem ośmioklasowego gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie. Był zatrudniony w archiwum od 1921 r. W marcu 1939 r. trafił na leczenie do Zakładu dla Nerwowo Wyczerpanych. Pracował do 30 listopada 1939 r.

Józef Mokrzecki, urodzony w 1898 r., był absolwentem ośmioklasowego gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie. W archiwum pracował od 1921 r.²⁴⁹ By wzbogacać swoją wiedzę archiwalną, uczestniczył w wykładach, które prof. W. Semkowicz wygłaszał na Uniwersytecie Stefana Batorego w 1923 r.²⁵⁰

Kilka osób — J. Mokrzecki, B. Perlejewski — było absolwentami gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

W pracach archiwalnych uczestniczyły także inne osoby. Wiele z nich nie posiadało wyższego wykształcenia. Do grupy tej należała m.in. Janina Szarków-

²⁴² Ibidem.

²⁴³ Ibidem.

²⁴⁴ Ibidem, k. 26 v.

²⁴⁵ C. Ohryzko-Włodarska, *Rosiak Stefan* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, 1918–1984, Warszawa 1988, s. 187–188.

²⁴⁶ S. Rosiak, *Bonifratrzy w Wilnie (1635–1843–1924). Szkice z dziejów opieki społecznej w Wilnie*, Wilno 1928; idem, *Prowincja litewska Sióstr Miłosierdzia. Szkic z dziejów martyrologii kościoła Katolickiego pod zaborem rosyjskim*, Wilno 1933; idem, *Księgarnia „E.Orzeszkowa i S-ka” w Wilnie 1879–1882*, Wilno 1938.

²⁴⁷ M. Obarski, *Romanowski Józef* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, 1918–1984, Warszawa 1988, s. 188.

²⁴⁸ LCVa, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 970, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 52 v.

²⁴⁹ Ibidem, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 52 v.

²⁵⁰ Ibidem, sygn. 44, k. 3.

na. Była ona pracownicą archiwum od 1919 r. Została przyjęta do ówczesnego Archiwum Centralnego Akt Dawnych. Urodziła się w 1903 r. Była absolwentką Gimnazjum Państwowego im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Ukończyła je w czerwcu 1925 r. W 1934 r. W. Gizbert-Studnicki napisał jej następującą opinię: „P. Szarkówna pod względem lat pracy jest najstarszą urzędniczką archiwum państw[owego], w którym pracuje od sierpnia 1919 r. Przez tak długi okres pracy dała się poznać jako urzędniczka wzorowa, pracowita, zdobyła wiele doświadczenia i wyspecjalizowała się na stanowisku urzędnika pełniącego funkcje sekretarza i kierownika kancelarii, poza tym doskonale pisze na maszynie i bardzo dobrze odczytuje akta z XVIII i XVII w. (jak wiadomo akta XVI w. i dawniejsze zostały z archiwum ewakuowane przez Rosjan). Przy ciągłej styczności z interesantami ze wszystkich sfer społeczeństwa P. Szarkówna wyrobiła sobie zasłużoną opinię urzędniczki taktownej, cierpliwej, doskonale obeznannej z zasadami archiwum państwowego w Wilnie”²⁵¹. Miała trudną sytuację rodzinną. Na jej utrzymaniu pozostawała matka i brat. W 1937 r. została mianowana starszym rejestratorem w archiwum²⁵².

W 1931 r. w archiwum były zatrudnione następujące osoby: Waław Gizbert-Studnicki (dyrektor), Ryszard Mienicki (starszy kustosz), Waław Wejtko (asystent archiwalny)²⁵³, Bolesław Perlejewski (asystent archiwalny), Józef Mokrzecki (asystent archiwalny), Stefan Rosiak (urzędnik archiwalny), Janina Szarkówna (asystent kancelaryjny), Franciszka Kowalewska (adiunkt kancelaryjny), Józef Romanowski (urzędnik archiwalny), Helena Łysakowska (adiunkt kancelaryjny)²⁵⁴. W tym gronie R. Mienicki legitymował się stopniem doktora, a S. Rosiak i J. Romanowski magistra.

We wrześniu 1939 r. w archiwum zatrudnione były następujące osoby: prof. Ryszard Mienicki (kierownik), Franciszka Kowalewska (starszy rejestrator), Stefan Krakowski, Helena Łysakowska (starszy rejestrator), Józef Mokrzecki (podreferendarz), Józef Romanowski (adiunkt), Bolesław Perlejewski (podreferendarz), Stefan Rosiak (adiunkt), Janina Szarkówna (rejestrator), Władysław Mikszenis, Antonina Ostatkowa, Wincenty Pilżys, Leonard Puzalis²⁵⁵. Ich uposażenia nie były wysokie. Prof. R. Mienicki zarabiał 550 zł miesięcznie. Stefan

²⁵¹ Ibidem, sygn. 989, k. 3.

²⁵² Ibidem, k. 34, 99, 102.

²⁵³ W. Wejtko został wymieniony jako badacz cmentarzy wileńskich, m.in. bernardyńskiego, jego prace nie były publikowane [w:] *Cmentarz Bernardyński w Wilnie 1810–2010* (zespół redakcyjny — przewodniczący R. Miknys), Vilnius [po 2010], s. 400 (tu też fotografia), s. 718.

²⁵⁴ *Spis urzędników na dzień 1 stycznia 1931, Archiwum Państwowe w Wilnie*, „Archeion” 1931, t. 9, s. 120; w spisie zostali wymienieni jedynie pracownicy merytoryczni.

²⁵⁵ Spis urzędników czynnych z dnia 1 stycznia 1939 r. (opublikowany w czasopiśmie „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 223) wymieniał jedynie pracowników merytorycznych (Waławę Gizberta-Studnickiego, Ryszarda Mienickiego, Stefana Rosiaka, Józefa Romanowskiego, Bolesława Perlejewskiego, Józefa Mokrzeckiego, Janinę Szarkównę, Franciszkę Kowalewską i Helenę Łysakowską).

Rosiak otrzymywał 335 zł, Franciszka Kowalewska, Helena Łysakowska, Józef Mokrzecki, Józef Romanowski, Bolesław Perlejewski i Janina Szarkówna zarabiali po 210 zł. Stefan Krakowski otrzymywał 160 zł. Władysław Mikszenis i Wincenty Pilżys zarabiali po 150 zł, a Antonina Ostatkowa i Leonard Puza-lis po 130 zł²⁵⁶. Wincenty Pilżys był długoletnim woźnym w archiwum. Podobnie W. Mikszenis²⁵⁷. S. Rosiak i J. Mokrzecki byli zatrudnieni na stanowisku asystentów archiwalnych.

Zarobki archiwistów wiązały się z ich umiejscowieniem w grupie urzęd-ników administracji cywilnej, znaleźli się w niej także nauczyciele i funkcyj-nariusze służby więziennej. W świetle danych z 1939 r. wyodrębniono w niej 12 kategorii uposażenia. Uposażenia pracowników archiwum znalazły się w grupie 11 — 100 zł, 10 — 160 zł, 9 — 210 zł, 7 — 335 zł. Uposażenie kie-rownika zostało powiększone o dodatek funkcyjny. Dla porównania, zarobki innych wybranych grup zawodowych przedstawiały się następująco: poste-runkowy policji państwowej zarabiał 150 zł, starszy posterunkowy — 160 zł, aspirant — 240 zł, komisarz — 335 zł, kapral w armii polskiej — 137 zł, plu-tonowy — 151 zł, sierżant — 171 zł, chorąży — 230 zł, podporucznik (jako najniższy stopień oficerski) — 206 zł, kapitan — 345 zł, sędzia lub prokurator IV najniższego stopnia — 425 zł, najniższe płace na kolei i poczcie wynosiły 100 zł²⁵⁸. W tym samym roku dochody stałych robotników rolnych wynosiły 866,00 zł w skali rocznej²⁵⁹. W świetle danych statystycznych z 1939 r. za artyku-ły pierwszej potrzeby wpływające na poziom dochodów realnych uznawane były: masło, jaja, cukier, węgiel, nafta, elektryczność, gaz. We wspomnianym roku ich ceny kształtowały się następująco: masło (za 1 kg) — 3,80 zł, jaja (za 1 kg) — 1,60 zł, cukier (za 1 kg) — 1 zł, węgiel (za 10 kg) — 0,30 zł, nafta (za 1 l) — 0,35 zł, elektryczność (za 10 kWh) — 7,00 zł, gaz (za 10 m sześć.) — 5,00 zł²⁶⁰. Pracownicy archiwum zaciągali pożyczki²⁶¹. Zdarzały się także sytuacje, że komornik zajmował pobory asystentów archiwalnych²⁶². Szacunkowe koszty utrzymania archiwum w Wilnie wynosiły, w dziedzinie wydatków rzeczowych, ok. 4,5 tys. zł na kwartał (dane za pierwszy kwartał 1939)²⁶³. Na pensje pracownicze potrzebne było ok. 2,9 tys. zł (dane za wrze-sień 1939)²⁶⁴. W latach 1938–1938 koszty działalności archiwum szacować

²⁵⁶ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 116, k. 27.

²⁵⁷ Ibidem, sygn. 5, „Odpowiedź na kwestionariusz”, k. 53 r.

²⁵⁸ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 278.

²⁵⁹ Ibidem, s. 269.

²⁶⁰ Ibidem, s. 255.

²⁶¹ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 967, sygn. 970.

²⁶² Ibidem, sygn. 958.

²⁶³ Archiwum Akt Nowych (cyt. dalej: AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 106, k. 221.

²⁶⁴ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 116, k. 27.

należy na ok. 52,8 tys. zł. Tymczasem wydatki na archiwa polskie wynosiły w 1934 r. 478,77 tys. zł²⁶⁵, w 1937 r. — 575,81 tys. zł²⁶⁶.

Podsumowanie

Historia Archiwum Państwowego w Wilnie ukazuje dzieje jednej z ważniejszych polskich placówek archiwalnych. Zasób jej charakteryzował się bogactwem i różnorodnością. Stanowił świadectwo aktywności społeczeństwa w dziedzinie kultury oraz zachodzących w niej zmian od XVII do końca lat 30. XX w. Zespół pracowników archiwum, inspirowany działalnością naukową i archiwalną Ryszarda Mienickiego, wykazywał niezwykłą troskę o powierzone jego opiece akta. Podziwiać należy także wysiłki podejmowane przez Wacława Gizberta-Studnickiego, których celem była poprawa warunków lokalowych, scalenie zasobu archiwum, dobre zabezpieczenie materiałów i tworzenie nowoczesnych standardów przechowywania. Historię archiwum brutalnie kształtowały wydarzenia polityczne. Okres administracji polskiej uznać należy za szczególnie efektywny w jego dziejach. O dobrym zarządzaniu zdecydowały następujące czynniki: wprowadzenie nowoczesnych standardów ewidencjonowania i opracowania zasobu, znaczące inwestycje w dobre warunki przechowywania, wprowadzanie akt do obiegu naukowego, dążenie do szerokiego udostępniania dla celów naukowych. Włączenie archiwum do polskiej sieci archiwalnej stało się pierwszym etapem na drodze jego wchodzenia do europejskiej strefy kulturowej oraz recepcji jej standardów opracowania i udostępniania.

²⁶⁵ AAN, Akta Stefana Ehrenkreutz, sygn. 2, „Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za okres 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1935, Sprawozdawca: senator dr Stefan Ehrenkreutz”, s. 3.

²⁶⁶ Ibidem, „Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za okres od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938, Sprawozdawca: senator dr Stefan Ehrenkreutz”, s. 10.



Wilno, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (franciszkanów) przy ulicy Trockiej 12, siedziba dużej części zasobu archiwum, 1934, NAC, sygn. I-U-7711



Gmach Archiwum Państwowego w Wilnie, ul. Słowackiego 8 (Teatralna 5), fot. J. Bułhak (cyt. za: R. Mienicki, *Archiwum Państwowe w Wilnie* [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska*, t. 2, Wilno 1937, s. 126, BUW, sygn. 9153[2])

Aneks

Tabela 4. Spis akt z zasobu Archiwum Państwowego w Wilnie, wywiezionych do ZSRR w okresie 14–22 października 1939 r.²⁶⁷

Nazwa działu	Okres	Ilość	
Archiwum Akt Dawnych	XVI–XIX w.	ok. 20 tys. vol. ksiąg, woluminów, tek. dokumentów	w całości
Archiwum Murawiewskie	1824–1915	16 722 vol.	w całości
Akta Kancelarii General- Gubernatora Wileńskiego	1781–1912	ok. 15 tys. vol.	w całości
Akta Kancelarii Wileń- skiego Gubernatora Cywilnego	1797–1908	ok. 100 tys. vol.	w całości
Akta kancelarii w. ks. Konstantego	1822–1830 ²⁶⁸	915 vol.	w całości
Akta policji wileńskiej	1812–1925	ok. 20 tys. vol.	w całości
Akta żandarmerii	1877–1883	ok. 400 vol.	w całości
Akta wileńskiej deputacji szlacheckiej	XIX–XX w.	ok. 17 tys. vol.	w całości
Akta Izby Rolnictwa i Dóbr Państwowych wileńskiej i kowieńskiej guberni	1794–1912	ok. 40 tys. vol.	w całości
Akta Komisji Likwidacyjnej	1832–1861	588 vol.	w całości
Akta Registratury Wileńskiej Komisji Archeograficznej	1884–1914	317 vol.	w całości
Akta Registratury Archiwum Centralnego w Wilnie	1850–1915	746 vol.	w całości
Akta mińskiego sądu powiatowego	1800–1883	ok. 10 tys. vol.	w całości
Akta nowogródzkiego sądu powiatowego	1800–1883	ok. 10 tys. vol.	w całości
Akta mińskiego sądu ds. włościańskich	1843–1915	788 vol.	w całości
Kreślarnia gubernialna	–	6 152 map i planów	w całości
Akta Urzędu Wojewódz- kiego w Wilnie	1919–1934	9 085 vol. i 93 pieczęcie	w całości

²⁶⁷ LCVA, f. 286, APWil., Ap. 1, sygn. 116, k. 25; spis znajduje się w „Wiadomościach o archiwum przeznaczonych do opublikowania lub użytku wewnętrznego służby archiwalnej”.

²⁶⁸ Ibidem, k. 25, w oryginale pomyłka 1930.

Akta starostwa brasławskiego	1919–1924	944 vol.	w całości
Akta starostwa dziśnieńskiego	1919–1924	1 251 vol.	w całości
Akta starostwa oszmiańskiego	1919–1924	1 237 vol.	w całości
Akta starostwa postawskiego	1919–1924	8 skrzyń z aktami	w całości
Akta starostwa święciańskiego	1919–1924	2 486 vol.	w całości
Akta personalne policji woj. wileńskiego	1919–1925	8 650 vol.	w całości
Akta personalne policji z terenów woj. wileńskiego i nowogródzkiego	1919–1935	8 293 vol.	w całości
Akta sądowe z czasów okupacji niemieckiej (Sąd Okręgowy w Wilnie i powiat wileński)	–	ok. 4 tys. vol.	w całości
Akta sądowe sowieckie	1919	ok. 1,5 tys. vol.	w całości
Konjewska Szkoła Handlowa	–	3 duże skrzynie	w całości

Alicja Kulecka, *The State Archive in Vilnius (1922–1939)*. The history of the State Archive in Vilnius is the history of one of the most important Polish archival institutions. Its resources were diverse and abundant. It evidences the society's cultural activities and their changes between the 17th century and the end of the 1930s. The archive's staff inspired by Ryszard Mienicki's scientific and archival activities demonstrated exceptional care about the records entrusted to them. Also efforts taken by Waław Gizbert-Studnicki should be admired, which aimed at improving the housing conditions, integrating the archive's resources, ensuring the material's proper security and developing modern storage standards. The archive's history was brutally shaped by political events. The period of the Polish administration over the resources should be regarded as particularly effective. Good management was owed to the following factors: the introduction of modern standards of recording and developing the resources, significant investments in the improvement and good storage conditions, introduction of records into scientific circulation, a drive for broad access thereto for scientific purposes and other social purposes. Including the archive into the Polish archival network became the first stage of its admission into the European cultural zone, the reception of the standards of its creation and sharing.

Alicja Kulecka, *Archives Nationales de Vilnius (1922–1939)*. Les annales des Archives Nationales de Vilnius montrent l'histoire d'une des plus grandes missions archivistiques. Son fonds se caractérisait par sa richesse et sa diversité. Il témoignait de l'activité culturelle de la société et des évolutions sociales qui sont survenues entre le XVII^e siècle et les années 1930 du XX^e siècle. Le personnel d'archives, inspiré par l'activité scientifique et archivistique de Ryszard Mienicki, a démontré un souci exceptionnel pour la préservation des actes qui lui avaient été confiés. Il faut admirer aussi les efforts de Waław Gizbert-Studnicki pour améliorer l'équipement des locaux, intégrer le fonds d'archives,

bien protéger les matériaux et créer de nouveaux standards afin de les conserver en bon état. L'histoire des archives se formait de façon brutale par des événements politiques. La période de l'administration polonaise de ce fonds devrait être considérée comme particulièrement effective. Cette bonne gestion était assurée par des facteurs tels que : la mise en œuvre de nouveaux standards d'enregistrement et de traitement du fonds, d'importants investissements pour améliorer les conditions de conservation, la diffusion des documents dans le circuit scientifique, les efforts pour permettre une plus grande accessibilité aux documents à des fins scientifiques ou sociales. L'inclusion des archives au réseau d'archives polonaises est devenue une première étape de son intégration à la zone culturelle européenne, à la réception de ses standards de traitement et de mise à disposition.

Алиция Кулецка, *Государственный Архив в Вильнюсе (1922–1939)*. История Государственного Архива в Вильнюсе иллюстрирует деятельность одного из важнейших польских архивов. Его ресурсы характеризовались богатством и разнообразием. Являлся свидетельством культурной активности общества и изменений, происходивших в нём с XVII в. до конца 30-х годов XX в. Коллектив работников архива, вдохновленный научной и архивной деятельностью Ришарда Меницкого, с огромной заботой относился к хранящимся в архиве документам. Можно восхищаться усилиям Вацлава Гизберта-Студницкого, целью которых было улучшение местных условий, объединение в одно целое ресурсов архива, защищенное хранение материалов и создание современных стандартов его реализации. Историю архива формировали политические события. Период польского администрирования этими ресурсами можно считать особенно эффективным. Этому способствовали введение современных стандартов учета и обработки ресурсов, значительные инвестиции в улучшение и хорошие условия хранения, допущение документов в научное обращение, стремление к широкому открытию для доступа в научных и других общественных целях. Включение архива в польскую архивную сеть стало первым этапом его вхождения в европейскую культурную сферу — этапом использования её стандартов обработки документов и предоставления доступа к ним.

EWA FURMAŃSKA
(Warszawa)

KOLEKCJA POTULICKICH W ZBIORACH MUZEUM POLSKIEGO W RAPPERSWILU

Od chwili reaktywowania działalności Muzeum Polskiego w Rapperswilu w 1975 r. przekazywane są tu spuścizny po żyjących i zmarłych na obczyźnie Polakach, archiwa rodzinne oraz różnego rodzaju obiekty z kolekcji prywatnych. Do cenniejszych darów pozyskanych od spadkobierców Michała hr. Potulickiego i włączonych do zbiorów można zaliczyć bogatą bibliotekę, kolekcję rycin oraz archiwum rodzinne. Zespół dokumentów i pamiątek nazwany Archiwum rodziny Potulickich, początkowo noszący nazwę Spuścizna Michała hr. Potulickiego, został w znacznej części opracowany, zinwentaryzowany i oznaczony (nr 37). Nie jest jednak na razie udostępniony w wersji elektronicznej na stronie internetowej muzeum. W latach 2007–2008 prace nad jego rozpoznaniem i uporządkowaniem prowadzili archiwiści z Lublina (Roman Kusyk i Michał Mroczek) oraz z Poznania (Michał Zdunek). Jak każdy podobny zespół, składa się on z dokumentów, materiałów rodowych oraz pamiątek związanych z życiem i pracą niektórych członków tej wielkopolskiej rodziny szlacheckiej, która w 1788 r. uzyskała prawo do posługiwania się tytułem hrabiowskim. Przeważająca część dokumentacji dotyczy dwóch przedstawicieli starszej linii rodu Potulickich, Karola¹ (1861–1931), prawnika, ziemianina, publicysty, emigracyjnego działacza społecznego i politycznego, oraz jego syna, Michała (1897–1984). Michał Karol Józef Dominik hr. Potulicki² (fot. 1) również otrzymał wykształcenie prawnicze, został dyplomata, był polskim działaczem emigracyjnym, pracował w wielu organizacjach międzynarodowych na Zachodzie. Materiały zgromadzone w omawianym zespole są typowe dla dokumentacji archiwalnej, obrazują różne aspekty jego życia. Praktycznie brakuje wśród nich jedynie dokumentów, które charakteryzują jego zainteresowania kolekcjonerskie. Być może informacje o zakupach rycin lub monet są zawarte w nie do końca uporządkowanej obcojęzycznej korespondencji.

¹ *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 249.

² *Ibidem*.

Celem tej pracy nie jest analiza zjawiska, jakim był ruch kolekcjonerski wśród arystokracji polskiej ostatnich dwóch stuleci. Jest nim przybliżenie zbiorów należących do członków rodziny Potulickich, które są owocem ich pasji kolekcjonerskiej, a w zasadzie zmarłego bezpotomnie ostatniego przedstawiciela tej gałęzi rodu. Zostaną one pokrótce omówione, tj. poszczególne części kolekcji, a w ich ramach najbardziej interesujące obiekty występujące w każdej z nich.

Pewien pogląd na temat kolekcji możemy sobie wyrobić, obcując z przedmiotami gromadzonymi przez Michała Potulickiego niemal przez całe jego życie, oczywiście przy współdziałaniu osób mu najbliższych. Rzadki to wypadek, by w przekazywanej do muzeum spuściznie rodowej znajdowały się tak różne wytwory kultury materialnej. Nie mamy tu do czynienia z jednym nurtem zbieractwa ani z konsekwencją w budowaniu kolekcji. Działalność zbieracka była prowadzona nieprofesjonalnie, po amatorsku, bez określonej koncepcji. Obserwujemy brak staranności w postępowaniu z zebranymi bądź zakupionymiabytkowymi obiektami. Nie dostrzegamy większej dbałości o nie, wyrażającej się w sposobach ich klasyfikacji, ułożenia i zabezpieczenia przed zniszczeniem, nawet rzeczy o znacznej wartości materialnej. Brakuje spisów, katalogów czy, poza nielicznymi wypadkami, najdrobniejszych notatek o pozyskaniu nowych nabytków, czasie i miejscu zakupów.

Podobnie jak dokumentację aktową, zinwentaryzowano większość grafik i rysunków. Niemniej, wiele cennych obiektów odnaleźć można w nieopracowanej jeszcze części daru Potulickich. Są to m.in. trzy zwinięte w rulon mapy. Pierwsza z nich, to ręcznie kolorowana mapa Francji (fot. 2), sporządzona dla księcia Burgundii i hr. Bresse'a przez oficynę kartograficzną Gerharda Valka i Petera Schenka w Amsterdamie w trzeciej ćwierci XVII w. Przed 1680 r. powstała mapa przedstawiająca prefekturę Langwedocji wraz z dobrami burbońskimi, wykonana w Amsterdamie przez Gerharda i Leonarda Valków. Skromniejsza, lecz interesująca jest czarno-biała mapa masywu Mont Blanc i otaczających dolin, wydrukowana w 1825 r. przez J. i L. Du Bois w Genewie.

Zespół grafiki obejmuje ok. 120 pozycji całkowicie nieuporządkowanych, w większości umieszczonych luźno w skórzanym etui. Przeważają ryciny angielskie (51 szt.) i francuskie (ok. 40 pozycji). Oprócz nich zbiór zawiera sztychy niemieckie (5), z pracowni na terenie Niderlandów (3), szwajcarskie (4), amerykańskie (2) oraz innej, czasem nieokreślonej proveniencji. Wśród zgromadzonych prac występują przeróżne techniki graficzne: miedzioryty, akwatinty, drzeworyty, litografie czarno-białe oraz barwne. Najstarszy sztych pochodzi z 1647 r. Jest to portret Lady Mary Giuldford wg portretu Hansa Holbeina (młodsze) z 1527 r., wykonany przez urodzonego w Pradze, a działającego w Londynie sztycharza Wenzla Hollara (1607–1677). W drugiej połowie XVII w. powstały miedzioryty czynnych w Niderlandach artystów, Francuza z pochodzenia, Henriego Testelina (1616–1695) i Cornelisa van Dalena młodszego (1638–1664).

Sztukę francuską XVIII w. reprezentują: działający w Amsterdamie Bernard Picart (1673–1733), Jean Le Pautre (1618–1682), Ferdinand Joubert, urodzony w Paryżu, a pracujący w Londynie (czynny od 1750), oraz flamandzkiego pochodzenia Gilles Anton Demarteau (1750–1802). Jego ręcznie kolorowana pastelami, odbita na czerpanym papierze akwaforta pt. *Le Matine (Poranek)*, datowana na ok. 1790 r., oznaczona numerem 546, przygotowana została na podstawie kompozycji autorstwa Jeana-Baptiste'a Huet'a (1745–1811) z cabinetu Mr Néra. Spopularyzowano ją przez wydrukowanie jej w pracowni Jacobusa Schlumbergera w Salzburgu (fot. 3). Jest to jedyna grafika zawierająca informację (napis naniesiony ołówkiem), iż zakupił ją hrabia Potulicki (?). Z ok. 1780 r. pochodzi ilustracja *Le paysan perverti (Chłop zdeprawowany)*, nieznanego autora. Modny na przełomie XVIII i XIX w. obrazek z serii *Les Complément des Etudes (Seria etud)*, wydrukowany techniką barwnej litografii, stworzył sztycharz Séraphin Delpech wg rysunku Henriego Mouniera.

Bardzo interesujący jest zbiór 36 przedstawień portretowych, alegorycznych i karykatur powstałych w drugiej połowie XVIII i na początku XIX w. Są one poświęcone znanemu przedstawicielowi oświecenia, pisarzowi i filozofowi, Wolterowi (François Marie Arouet). Prace złożone w osobnym poszycie zakupione zostały u Ferneya w Paryżu (fot. 4). Również francuski autor wykonał litograficzne przedstawienia ludowych strojów szwajcarskich. Wydała je po 1820 r. paryska firma Rouargue (fot. 5).

Przykładem naśladownictwa wzorów francuskich jest drzeworyt *Le Mal-heureuse Famille Calas (Nieszczęsna rodzina Calas)* wg rysunku Louisa Carrogisa de Carmontelle'a (1717–1806) i sztychu Petera Gleicha (zm. 1782), rozpowszechniony przez drukarnię J.I. Maida i synów w Augsburgu (fot. 6). Kompozycja była wzorowana na rycinie Jeana-Baptiste'a Delafosse'a z 1765 r. Temat dramatu rodziny Calas wykorzystał w 1767 r. Daniel Nikolaus Chodowiecki, polski artysta pracujący w tym czasie w Berlinie. Pozostałe prace niemieckich rytowników to portrety prezydentów Stanów Zjednoczonych i sławnych polityków europejskich, np. portret George'a Washingtona sztychował lub drukował bliżej nieustalony Mayer.

Rzadkim przykładem grafiki amerykańskiej jest ozdobny kartusz z lwem i psem, wykonany w Nowym Jorku przez G. Helda. W zespole rycin autorów szwajcarskich dominują widoki. Jest tu kolorowa litografia Heinricha Fischera, przedstawiająca wieś Felsenek nad jeziorem Interlaken, litograficzne wyobrażenia rynku w Szwyz oraz widoki Zugu i Freiburga wg rysunku Martina (być może wykładającego od 1885 r. w Genewie Alfreda-Louisa Martina [1839–1903]), powstałe u S.W. Albrechta w Lemburgu. Szwajcarskim artystą był jeden z twórców portretów Woltera, genewski rysownik Jean Michel Liothard (1701–1796). Przykładem angielskiej grafiki są drukowane na cienkim papierze, o niewielkich rozmiarach, romantyczne widoki popularyzujące ruiny średniowiecznych budowli oraz popularne i modne obiekty użyteczności publicznej. Nie brak scen ze znanych współczesnych powieści i przedstawień bohaterów literackich.

Moda na tego rodzaju prace narodziła się w trzeciej ćwierci. XVIII w. i utrzymała się przez ponad 100 lat, do czasu, gdy grafikę ilustracyjną zastąpiła fotografia. Wczesnymi autorami tego rodzaju ilustracji, reprezentowanymi w zbiorze są: Thomas Benjamin (1755–1795), Samuel Middiman (1746–1818), Fredrich Nash (1732–1806), John Ogborne (1725–1795) czy Thornbull (czynny ok. 1770). Zabytki przeszłości prezentują ryciny, np.: *Zamek w Rochester w hrabstwie Kent* Williama Deeble'a (1814–1855) lub *Resztki palacu Wolvesey* Samuela Lacey'a z lat 20. XIX w. Autorstwa tego samego sztycharza jest przedstawienie katedry św. Pawła w Londynie. Wśród współczesnych budowli występują np. nieznanego twórcy *Pawilon w Brighton* (fot. 7) i *Brocket Hall w Hertfordshire* z oficyny Harrisona (1786). Bohatera literackiego ukazuje m.in. ilustracja do *Toma Jonesa*, a zwykłą ryciną książkową jest barwna litografia *Dance*.

Za jedną z bardziej atrakcyjnych młodszych grafik można uznać *Scenę żołnierską*, holenderskiego monogramisty ES (wł. Nicolasa Adriaana Pietra von Helenusa) (1847–1921). W omawianym zbiorze uwagę zwracają nieliczne polonica. Wymienić można: *Nagrobek [Aleksandra Benedykta?] Sobieskiego* Augustina François Lemaitre'a (1797–1870), *Portret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, wykonany przez Johna Chapmana (1792–1823) oraz prace dwóch Polaków — tworzącego także na terenie Prus i Wielkopolski rysownika, rytownika i litografa Andrzeja Jana Dudraka (1835–1873) i Alfreda Womerskiego (grafika z 1929), którego dotychczas nie wymienia się w źródłach. Najmłodsza grafika powstała w 1950 r.

Do inwentarzy wprowadzono już większość rysunków i akwarel. Są to prace powstałe jeszcze pod koniec XVIII w., np. przedstawienie miłośników włoskich starożytności (fot. 8), ale większość z nich pochodzi z ostatnich dwóch stuleci. Wykonali je autorzy europejscy, lecz odnajdujemy też dzieło rysownika japońskiego. Przeważają szkice i studia malarskie, widoki miast i zabytków, pejzaże. Niektóre z nich związane są bezpośrednio z twórcą zbioru. Mamy tu akwarelę z 1957 r. noszącą tytuł *Les sapeurs-pomiers*, którą kolekcjoner otrzymał od Józefa Czapskiego (1896–1993), oraz rysunek tuszem z 1914 r. przedstawiający pejzaż z jeziorem, autorstwa młodego Potulickiego.

Szczególnym zainteresowaniem Michała Potulickiego cieszyły się druki ulotne. W archiwum rodzinnym znajduje się również wiele zaproszeń o charakterze oficjalnym. Nie zawsze są to materiały związane z jego osobą. Pochodzą z różnych lat. Zachowały się m.in. programy teatralne teatryku literacko-artystycznego *Qui Pro Quo*, zaproszenia na koncerty i uroczyste obchody rocznicowe oraz spotkania. Najstarsze są z okresu, gdy M. Potulicki rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jest wśród nich m.in. przepustka na uroczystość powitalną rumuńskiej pary królewskiej na Dworcu Głównym w Warszawie (24 czerwca 1923) (fot. 9–10). W grupie pamiątek związanych z okresem pobytu w Genewie można znaleźć m.in. zaproszenie na uroczysty obiad zorganizowany 14 września 1927 r. w Hôtel des Bergues przez Międzynarodową Fundację

dla Pokoju Carnegie, zaproszenie na mszę pontyfikalną w katedrze Notre Dame z okazji IX sesji Ligi Narodów (9 października 1928) albo bilecik od Raczyńskich z zaproszeniem na podwieczorek do polskiej ambasady. Zachowało się wiele zaproszeń z lat 1935–1939, kiedy to Michał Potulicki pełnił stanowisko dyrektora Departamentu Prawnego MSZ RP. Z okresu po drugiej wojnie światowej pozostało mniej tego typu druków. Można tu wspomnieć o zaproszeniu do synagogi w Genewie (1967) z okazji uczczenia pamięci Charlesa H. Jordana, wiceprezydenta i naczelnego dyrektora Amerykańskiego Komitetu Biura Pracy. Świadectwem jego uczestnictwa w życiu towarzyskim i publicznym są odręczne zapiski na zachowanych kartach menu. To właśnie one zajmują specjalne miejsce w nierozpoznanej części zbioru.

Karty te pochodzą z restauracji, barów i hoteli. Niekiedy posiadają bogatą szatę graficzną, innym razem zdobią je tylko znaki firmowe. Zachowały się też zaproszenia na imprezy charytatywne, gale towarzyszące kongresom, uroczyste obiady, kolacje i bale oraz skromniejsze, przygotowane na przyjęcia w rodzinnym gronie. Te ostatnie zdobią tarcze herbowe. Spotykamy propozycje posiłków serwowanych na pokładach statków pasażerskich i samolotów rejsowych kursujących do USA. W zbiorze występują też angielskie całodniowe karty posiłków dla oficerów z okresu drugiej wojny światowej. Pokażną liczbę kart i innych kulinariów zebrał M. Potulicki w obszernym albumie, który przygotował pod koniec życia. Zawiera on ponad 140 drukowanych i rękopiśmiennych jadłospisów z lat 1888–1975, a także kilkanaście druków promujących sprzedaż regionalnych win i wyrobów kulinarnych. Te pochodzą z lat 50. i 60. XX w. Większość kart wykonano technikami graficznymi, ale zestawy dań i proponowane menu wypisywano też ręcznie lub na maszynie, wykorzystując wyroby papiernicze lub nawet pocztówki. Wiele jest takich, które dekorowane były odręcznie (fot. 11).

Także w rodzinnym archiwum można odnaleźć dodatkowe przykłady tego typu druków ulotnych, należących niegdyś do członków rodziny twórcy zbioru. Zachowały się trzy karty dań z sierpnia 1932 r., w postaci serwetek kawiarnianych, z paryskiego lokalu Cafe de Paris. Na ich odwrocie widoczne są satyryczne rysunki autorstwa Redona (fot. 12–13). Nadzwyczajnym sentymentem musiał darzyć M. Potulicki pamiątkę rodzinną, jaką jest niewielkich rozmiarów wybór dań, przygotowany przez wydawcę Antoniego Rosego z Poznania, z okazji wesela jego rodziców (23 kwietnia 1895). Złożony na pół cienki kartonik zawiera wypisane złotą farbą menu. Po stronie zewnętrznej widoczne są złote lamówki, na froncie ozdobnie wykaligrafowano monogram „KE”, złożony z pierwszych liter imion ojca Karola i matki, Eweliny z Chłapowskich (fot. 14). We wspomnianym wcześniej albumie druk ten umieszczono jako jeden z pierwszych.

Fragmentem luźnego zbioru, najściślej związanym z życiem i pracą hrabiego Michała, pozostaje z pewnością pokazna kolekcja filatelistyczno-filumenistyczna. W trzech skromnych kartonowych obwolutach znajdują się naklejone na czarnym papierze koperty z okolicznościowymi nadrukami i ostemplowa-

nymi znaczkami, wydane przez 52 kraje z okazji ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych Światowego Roku Uchodźcy. Potulicki jako dyrektor odpowiedzialny był organizatorem tego roku. W tym celu powołano międzynarodowy komitet, który pracował w latach 1959–1961³. Zebranych zostało 120 kopert i 30 osobno występujących znaczków pocztowych (fot. 15). Wśród nich znajdują się 32 koperty wydane przez różne miasta szwajcarskie, które uczestniczyły w akcji *Schweizer Auslandhilfe*. Jest także 89 znaczków i naklejek organizacji międzynarodowych, takich jak: *Individuel Människohjälp im Inoneuropeisk Mission*, *WPY Seal* (Morokulien) ze Szwecji i Norwegii oraz CAFCO, z siedzibą w Pałacu Narodów w Genewie.

Trwałą pozostałością po podróżach własnych Michała Potulickiego i jego krewnych jest zbiór kart pocztowych. Potwierdzają one fakt, że ich właściciel przez długie lata gromadził je w ramach popularnego hobby. Być może nawet od najmłodszych lat. Prawie nie ma wśród nich pocztówek z korespondencją. Pojedynczych kart jest 678, są też 4 tzw. składanki. Przeważająca większość wykonana została techniką fotograficzno-drukarską, 29 — technikami graficznymi, a 1 została sporządzona ręcznie w latach 20. XX w. Przedstawiają one widoki miast, zbiorniki wodne, budowle publiczne, zabytki, obiekty uzdrowiskowe, głównie w Europie i USA, ale są też pocztówki pochodzące z Brazylii, Algierii, Kanady i Izraela.

Najstarsze chronologicznie w zbiorze pocztówki zostały wydane przed 1915 r. Przykładem mogą być karty przedstawiające restaurację u Wielkiego Gorge w Le Salève, grupę francuskich jeńców wojennych w Chamby koło Montreux (fot. 16), orkiestrę dworską na Franzplatz w Wiedniu w 1906 r. utrwaloną (w druku?) przez oficynę K. Ledermanna czy wnętrze wytwórni gobelinów typu *du Berry*. Zdarzają się też karty bardziej artystyczne, jak np. z lampą górniczą sfotografowaną przez Christinę Fedelę Hermance (wydaną przez drukarnię Fred. Bovey et Cie. w Genewie), wodospadami i jeziorami Islandii czy obrazkami typowymi dla zbieraczy czułych na wdzięki płci żeńskiej, tj. ukazujące najpiękniejsze kobiety świata okresu międzywojennego.

Chyba najmniej cenioną, zapewne stworzoną przez obu Potulickich, była kolekcja numizmatyczna. Dowodem na to, że nie cieszyła się zbyt dużym uznaniem, jest pozostawienie jej w stanie zupełnie nieopracowanym. Monety o dużej wartości nie zostały sklasyfikowane i ułożone w klaserach lub kasetkach. Od wielu lat nie były czyszczone, co obecnie utrudnia, czy wręcz uniemożliwia odczytanie napisów oraz dostrzeżenie dekoracji na ich awersach i rewersach. Najstarsze monety, średniowieczne, wykonane z brązu i zachowane we fragmentach, są trudne do rozpoznania z uwagi na znaczne zatarcie rysunku (fot. 17). Z bardziej

³ Informacje o pełnionej funkcji zawierają dokumenty i publikacje wymienione we wspomnianym na początku inwentarzu spuścizny Michała hr. Potulickiego znajdującym się w Muzeum Polskim w Rapperswilu, sygn. 37, jednostki archiwalne: 49–52.

interesujących eksponatów wymienić można: angielską monetę z roku 1658 (?) i szwedzką z 1679 r., *kreutzara* (1681), talar (tzw. *Stiefelknecht Thaler* z 1687 r.), tzw. *Einerzeichen Thaler* (1767) oraz grosz Fryderyka Wielkiego (1797). Monety dziewiętnastowieczne to: dwie kopiejki z 1818 r., pięć centimów króla Sardynii i Cypru z 1826 r. oraz liczne francuskie, austriackie, belgijskie, włoskie, angielskie, a także używane w Chinach i w krajach muzułmańskich w drugiej połowie XIX w., np. piastr z Tughra w Sudanie z 1885 r. (fot. 18). Okres międzywojenny reprezentują jeden łąt z Republiki Łotewskiej (1924) oraz jeden lew wybity w tym samym roku w Carstwie Bułgarii. W zbiorze dominują dwudziestowieczne pieniądze z niemal wszystkich państw europejskich i USA. Nie brakuje też monet używanych w niektórych krajach Azji i północnej Afryki.

Niewątpliwie ozdobą opisanej minikolekcji jest wykonany z cienkiej złotej blachy medal lub tzw. donatywa z 1658 r. (o wartości od jednego do dwóch denarów). Na awersie wyobrażono króla Jana Kazimierza w koronie, w ujęciu 3/4. Popiersie władcy otacza łaciński napis (fot. 19). Na rewersie występuje herb Gdańska i sygnatura gdańskiego mincerza D.L. (Daniela Lessego 1656–1685). Przedmiot ten nie upamiętnia żadnego wydarzenia krajowego ani osobistego. Być może został wykonany na pamiątkę wojen polsko-szwedzkich z połowy XVII w.



Michał hr. Potulicki, ok. 1960



Mapa Francji, trzecia ćwierć XVII w.



Akwaforta
Le Matin, 1775



Karykatury Woltera, po 1756



Ludowe stroje szwajcarskie





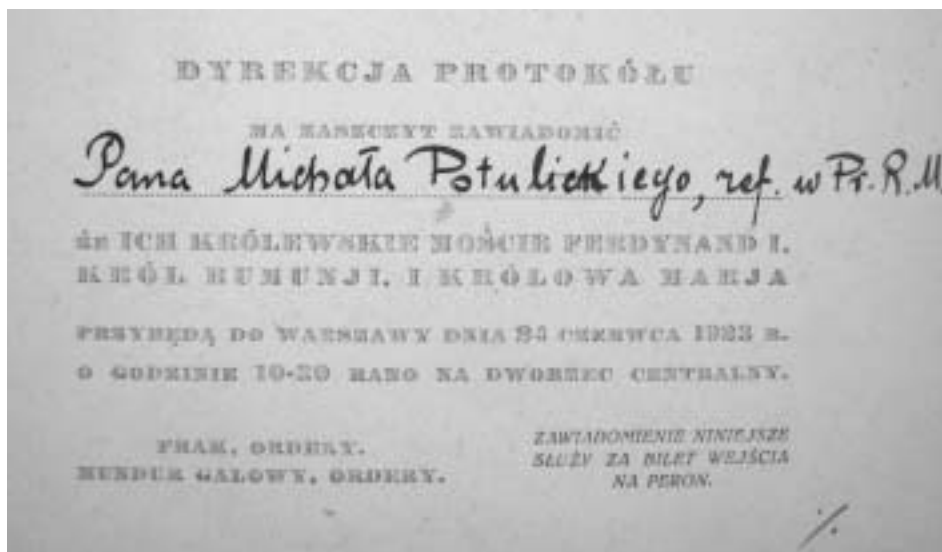
Drzeworyt *Le Malheureuse Famille Calas* (Nieszczęsna rodzina Calas), koniec XVIII w.



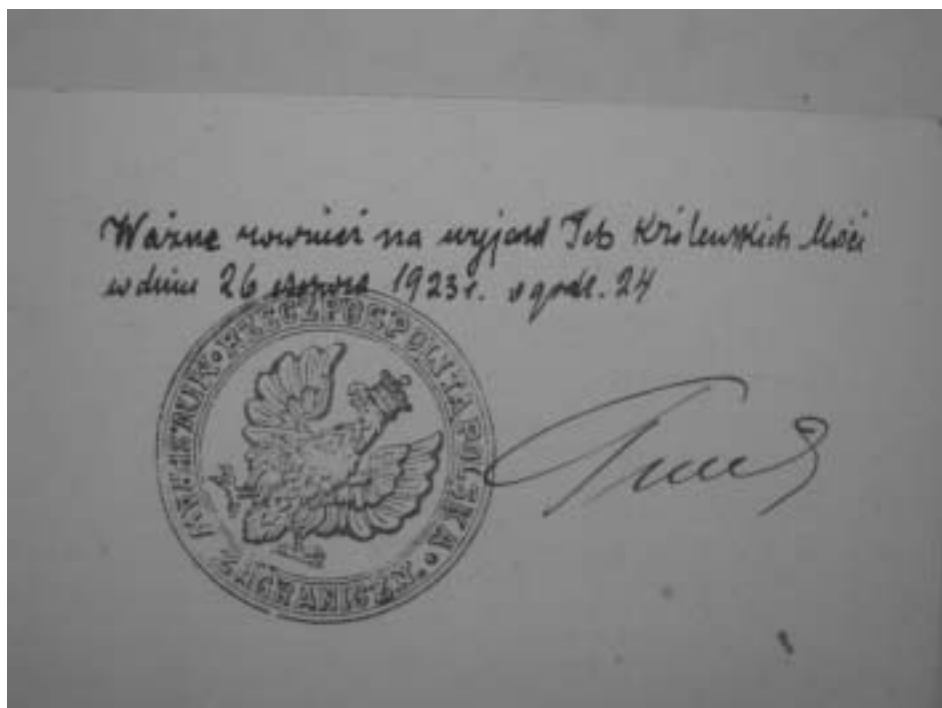
Pawilon w Brighton, pocz. XIX w.



Rysunek przedstawiający miłośników starożytności, koniec XVIII w.



Przepustka na uroczystość powitalną rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie,
24 czerwca 1923





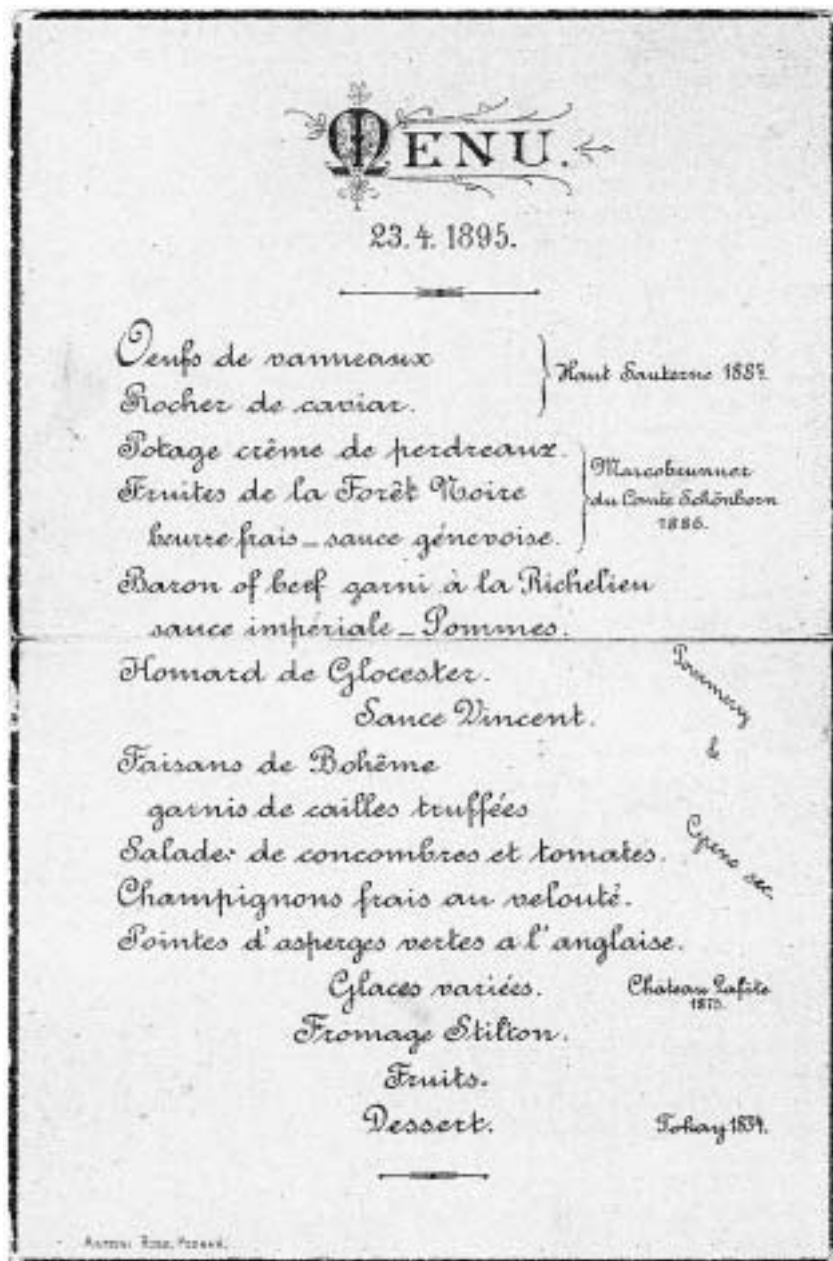
Ręcznie przygotowana karta *menu* pochodząca z pałacu Mielżyńskich w Chobienicach, 4 grudnia 1902



Dania z karty *menu* — serwetki z Cafe de Paris w Paryżu, 1932



Rysunek satyryczny Redona na odwrocie karty *menu* — serwetki z Cafe de Paris w Paryżu, 1932



Wybór dań przygotowanych z okazji wesela rodziców Michała hr. Potulickiego,
 23 kwietnia 1895



Koperty i znaczki wydane z okazji Międzynarodowego Roku Uchodźcy



Grupa francuskich jeńców wojennych, karta pocztowa, przed 1918



Monety średniowieczne



Piast z Tughra w Sudanie,
1895



Popiersie króla Jana Kazimie-
rza na donatywie, 1658

Ewa Furmańska, *Potulicki Family Archive in the Polish Museum in Rapperswil*. The Polish Museum's archival collection in Rapperswil comprises over 50 heritage items. The materials related to the landowning Potulicki family originating from Wielkopolska region deserve special attention. An inventory of the archives was made years ago but the remaining materials which were donated have not been compiled in whole. A portion of drawings and graphics collected by the most outstanding 20th century representative of the family, Michał Potulicki, has been donated to the museum in Rapperswil. The remaining parts of the rich and diverse collection that has been gathered since the beginning of the past century are still awaiting inventory. They comprise the 17th century French maps and a rich collection of valuable European drawings originating from the period between the 18th century and the years preceding the collector's death. Since his youth, the collector had been collecting post cards, occasional printed matter and stamps, invitations and calling cards, but most of all he was fond of collecting menus. He collected nearly 150 such items, placing the majority of them in a special album. The collection also features money that had once been in circulation in Europe and was collected by him throughout his entire life along with contemporary coins from all over the world.

Ewa Furmańska, *Collection de la famille Potulicki dans la collection du Musée polonais de Rapperswil*. Dans le fonds d'archives du Musée polonais à Rapperswil se trouvent plus de 50 archives privées. Les matériaux qui méritent une attention particulière sont ceux liés à la famille de l'aristocratie terrienne d'origine de Grande-Pologne, les Potulicki. Il y a déjà plusieurs années que les archives ont été inventoriées, mais les autres éléments du legs n'ont pas été traités. Une partie des dessins et des gravures, collectionnés par Michał Potulicki (1897–1984), le plus éminent représentant de la famille, a déjà enrichi le fonds du musée de Rapperswil. Le reste de cette collection riche et diversifiée, réunie dès le début du dernier siècle, attend pour être indexée. Elle est composée de cartes françaises du XVII^e siècle et d'un grand nombre de précieuses estampes européennes qui datent du XVII^e siècle jusqu'aux années précédant la mort du collectionneur. Celui-ci depuis sa petite jeunesse collectionnait des cartes postales, des imprimés de circonstance et des timbres, des invitations et des cartes de visite, mais avant tout il se plaisait à collectionner des cartes de menu. Il en a recueilli environ 150, en plaçant la majorité d'elles dans un album destiné spécialement à cette fin. A cette collection s'ajoutent des pièces de monnaie autrefois en circulation en Europe, de même que des monnaies contemporaines du monde entier, collectées au cours de la vie de son créateur.

Эва Фурманьска, *Коллекция Потулицких в Польском музее в Рапперсвиле*. В архивных собраниях Польского Музея в Рапперсвиле находится свыше 50 наследий. Заслуживают особого внимания материалы, связанные с помещичьей семьей Потулицких из Велькопольши. Архивные материалы были инвентаризованы, но другие элементы дара не дождалась полной обработки. Часть коллекции рисунков и графики, собранной самым выдающимся в XX в. представителем рода — Михалом Потулицким, обогатила рапперсвильский музей. Остальная часть богатой и разнообразной коллекции, собиравшейся с начала прошлого столетия, ожидает описания. В её состав входят французские карты семнадцатого века и богатое собрание ценных европейских рисунков, созданных в период с XVII в. до последних лет жизни коллекционера. Потулицкий с ранней молодости собирал почтовые карты, марки и печатные издания, связанные с торжественными событиями, приглашения и визитные билеты. Его увлечением было коллекционирование ресторанных меню. Собрал он их около 150, помещая большинство в специально созданном альбоме. Собрание дополняют деньги, собиравшиеся в течение всей жизни создателя коллекции и находившиеся ранее в обращении на территории Европы, а также современные монеты со всего мира.

OLGA OSEREDCZUK
(Ukraina)

PORZĄDKOWANIE AKT I KSZTAŁTOWANIE ZASOBU ARCHIWUM UNIwersYTETU LWOWSKIEGO W DRUGIEJ POŁOWIE XIX–PIERWSZEJ POŁOWIE XX W. — PODSTAWY TEORETYCZNE I REALIZACJA

Niniejszy tekst jest wynikiem analizy zasad gromadzenia akt w Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego oraz ich porównania z praktyką stosowaną w bieżącej pracy archiwum. Omawia ważniejsze aspekty porządkowania dokumentacji archiwalnej na Uniwersytecie Lwowskim w drugiej połowie XIX w. i w pierwszej połowie XX stulecia. Powstał w ramach stypendium Muzeum Historii Polski na podstawie źródeł archiwalnych oraz literatury fachowej dotyczącej przedmiotu badań.

Zasady gromadzenia materiałów archiwalnych należą do podstaw funkcjonowania instytucji archiwalnych. Akta powstałe w wyniku działalności kancelaryjnej przez długi czas pozostawały nieuporządkowane; przechowywano je w miejscu ich wytworzenia. W najlepszym wypadku — zazwyczaj chodziło o znaczne nagromadzenie tych materiałów — umieszczano je w osobnym pomieszczeniu. Właśnie takie wydzielenie odrębnego pomieszczenia, w celu składowania w nim akt niepotrzebnych w bieżącej pracy urzędu (komórki organizacyjnej urzędu), stało się swojego rodzaju pierwszym krokiem prowadzącym do powstania archiwów w instytucjach. Pomimo zauważalnego rozwoju archiwistyki w cesarstwie austriackim w XIX w. w większości urzędów państwowych zasady przechowywania akt pozostawały niezmiennie. Archiwum Uniwersytetu we Lwowie, które wg stanu na pierwszą połowę XIX w. nagromadziło takich akt całkiem sporo, nie było wyjątkiem. Ze względu na znaczną ilość akt nagromadzonych w kancelariach uniwersytetu (wg stanu na rok 1835) kierownictwo uczelni stanęło przed koniecznością utworzenia archiwum¹. Pomysł ten nie został jednak wówczas zrealizowany, a materiały nadal przechowywano w kancelariach bądź w warunkach prywatnych. W podobny sposób przechowywano i gromadzono

¹ *Inwentarz archiwum Uniwersytetu Lwowskiego*, zestawiał L. Finkel, Lwów 1917, s. XII.

akta do końca XIX w. Pod koniec XIX w. utworzone zostało archiwum uniwersyteckie jako odrębna jednostka. Fakt ten wynikał z potrzeby stworzenia odpowiednich warunków przechowywania dokumentacji archiwalnej zgromadzonej przez dłuższy okres.

Ogólnie rzecz biorąc, koniec XIX w. jest okresem zmian w podejściu do rozumienia roli archiwów oraz zasad ich funkcjonowania. Jest to czas, w którym powstaje wiele prac z archiwistyki podejmujących po raz pierwszy próbę omówienia podstawowych, teoretycznych zasad archiwalnych oraz ich funkcjonowania w praktyce. Takich prac było jednak niewiele i miały one przeważnie charakter ogólny, wstępny. Metodyczne i teoretyczne badania, które podejmowali archiwiści polscy, były oparte na ustaleniach autorów zagranicznych, głównie francuskich i niemieckich. Jedną z najbardziej znanych publikacji była praca Franza Löhera, wydana w Paderborn w 1890 r.² Cieszyła się ona szczególną popularnością, była wykorzystywana nie tylko jako podręcznik dla studentów, lecz także jako książka podręczna przez archiwistów. Nie straciła na swej aktualności również w dwudziestoleciu międzywojennym. Jednakże mimo znacznej objętości nie uwzględniała wszystkich zasad kierujących działalnością instytucji archiwalnej, w tym kwestii gromadzenia materiałów archiwalnych. Rzecz polegała na tym, że jej autor uważał, że pojęcie „materiały archiwalne” obejmuje wszystkie akta, które za takie zostały uznane. Nie przewidywał przeprowadzania ich selekcji. Tymczasem dla naukowców ważne były zasady opracowania, zabezpieczenia oraz udostępniania materiałów archiwalnych.

Brak teoretycznych zasad brakowania akt skutkowało w praktyce tym, że za brakowanie odpowiadał pracownik kancelarii, wydzielając akta, na które nie było bieżącego zapotrzebowania, oraz te, które w opinii pracowników kancelarii nie stanowiły wartości. Były one następnie niszczone. Dla pracowników kancelarii podstawowym kryterium wartości dokumentacji był fakt dalszego wykorzystania jej w pracy biurowej. W konsekwencji pozostawiano zaledwie część akt w celu ich dalszego przechowywania. Realizowane w ten sposób brakowanie skutkowało brakiem konieczności dalszego opracowywania akt.

Sytuacja częściowo zmieniła się wraz z rozwojem aparatu biurokratycznego, który w trakcie swojej działalności tworzył ogromną masę dokumentacji. Zmieniło się podejście do wartościowania akt, które stają się nośnikami informacji i mogą być wykorzystane do celów naukowych. Równolegle powstała potrzeba opracowania zasad dotyczących gromadzenia materiałów archiwalnych wynikająca z konieczności rozwiązania problemu olbrzymiego zasobu archiwalnego pozostałego po zlikwidowanych i zreorganizowanych po ogłoszeniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. urzędach. Duże znaczenie miało utworzenie kilku instytucji archiwalnych, które zajęły się przygotowaniem aktów normatywnych

² *Archivlehre grundzüge der Geschichte, Aufgaben und Einrichtung unserer Archive* von Franz v. Löher, Druck und Verlag von Ferdinand Schöningh, Paderborn 1890, s. 234.

i zasad metodycznych, w tym także dotyczących kwestii gromadzenia archiwaliów.

W okresie luty–marzec 1919 r. Wydział Archiwów Państwowych opublikował wiele dokumentów normatywnych, które legły u podstaw funkcjonowania archiwów. Jeden z pierwszych, z lutego 1919 r., dotyczył kwestii porządkowania materiałów archiwalnych stanowiących własność państwową³. Jego najważniejszym zadaniem było uzasadnienie podstawowych zasad proveniencji oraz możliwości ich zastosowania do opracowywania akt w archiwach polskich. Warto zaznaczyć, że zasada proveniencji zyskała szczególną popularność w archiwistyce polskiej w okresie międzywojennym. Podkreślała ona znaczenie ścisłego związku między materiałami archiwalnymi wchodzącymi w skład zespołu archiwalnego a jego twórcą (kancelarią); inaczej nazywano ją zasadą przynależności zespołowej. Opracowano również podstawowe zasady tworzenia zespołu archiwalnego, m.in.: 1. akta archiwalne będące wynikiem pracy wydziału lub instytucji mają stanowić zwartą jednolitą jednostkę w archiwum (na tej podstawie powstała zasada niepodzielności zespołu, choć samo pojęcie „zespołu” upowszechniło się dopiero od końca lat 20. XX w. dzięki podręcznikowi archiwistyki autorstwa K. Konarskiego); 2. akta utworzone przez jedną instytucję w trakcie jej funkcjonowania stanowią jednolitą i niepodzielną całość i nazywane są zespołem (powinny być uporządkowane wg tych samych zasad, wg których funkcjonowały w kancelarii instytucji); 3. wyróżniano dwa rodzaje zespołów — otwarte i zamknięte (omawiając zastosowanie tych norm w praktyce, przyjrzymy się bliżej Archiwum Uniwersytetu we Lwowie; od razu zwróćmy uwagę, że jest to zespół otwarty, ponieważ dopływały do niego stopniowo akta z kancelarii uniwersytetu); 4. akta zespołu dzielono na poddziały, serie oraz grupy, które tworzone w trakcie funkcjonowania instytucji. Ważne uwarunkowanie stanowiła zasada, że porządkowaniu akt instytucji powinno towarzyszyć zbadanie historii, organizacji, warunków funkcjonowania i zarządzania instytucją będącą twórcą zespołu, a także zasad funkcjonowania jej kancelarii oraz układu registratury (np. zespół Uniwersytet we Lwowie podzielono na grupy odpowiadające działalności wydziałów i rektoratu, a wewnątrz tych grup wyodrębniano główne rodzaje dokumentów na podstawie układu chronologicznego).

Omawiając zasady gromadzenia, nie sposób pominąć definicji i ówczesnego rozumienia pojęcia „zespół archiwalny”, które stanowiło podstawę realizacji owych procesów. Ważnym osiągnięciem autorów prac z teorii i metodyki archiwalnej okresu międzywojennego jest ustalenie kwestii terminologicznych, które są zasadniczo ważne dla opracowania podstawowych zasad gromadzenia zasobów archiwalnych. Wśród nich – precyzyjne definiowanie i rozumienie takich pojęć, jak „zespół”, „zasób”, „zbiór”. Warto zaznaczyć,

³ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 271.

że w tym okresie istniało w Polsce ściśle rozgraniczenie terminów „zespół” i „zasób”. Nauka teoretyczna precyzyjnie rozgraniczała instytucje archiwalne posiadające zasoby archiwalne od zespołów archiwalnych. Rozróżniano też dwie osobne grupy instytucji archiwalnych. Do pierwszej grupy należały archiwa państwowe i kościelne, a także archiwa tych urzędów, które miały własną kancelarię. Innymi słowy, gromadzono dokumenty archiwalne będące produktem działalności kancelarii. Do grupy drugiej należały różnego rodzaju zbiory, m.in. biblioteczne, prywatne, niektórych urzędów. Na pograniczu tych dwóch grup znajdowały się archiwa rodzinne.

Określając pojęcie „zespołu” ówczesni autorzy zwracali uwagę na taki jego aspekt, jak powiązanie z funkcjonowaniem instytucji. W takim ujęciu pojęcie „zespołu” mogło być rozpatrywane w dwóch płaszczyznach — zespół jako wynik funkcjonowania instytucji, zespół jako archiwum. Biorąc pod uwagę historię państwa polskiego, warto podkreślić cechę szczególną, właściwą dla wszystkich zespołów archiwalnych, które były wynikiem funkcjonowania instytucji. Wszystkie one składały się właściwie z kilku podzespołów. Wynikało to z tego, że nieprzerwane funkcjonowanie instytucji nie było możliwe ze względu na polityczne, a także administracyjne, okoliczności. W praktyce oznaczało to, że gromadzone materiały nie były tworzone ustawicznie⁴. W skład zespołu mogły wchodzić wyłącznie dokumenty oficjalne; nieoficjalne dokumenty trafiały do zespołu wyłącznie w poszczególnych wypadkach. Decyzję w sprawie ich dalszego przechowywania podejmowała administracja albo odpowiedni fachowiec. Ważnym wymogiem stawianym takim materiałom była ich ścisła więź z dokumentami oficjalnymi oraz istotne znaczenie dla historii instytucji. Jednym z ważniejszych aspektów gromadzenia zespołu było jego bezpośrednie powiązanie z instytucją, w wyniku funkcjonowania której zespół ów powstał. Zespół archiwalny miał odpowiadać strukturze instytucji, a swoją zawartością odzwierciedlać przebieg jej działalności. W sytuacji likwidacji urzędu jego następca prawny otrzymywał nie tylko prawa i funkcje zlikwidowanej instytucji, lecz także jej zasób archiwalny. Warto zaznaczyć, że teoria archiwalna przewidywała kilka możliwych wariantów do zastosowania w wypadku likwidacji urzędu i podziału jego zasobu archiwalnego: 1. likwidacja urzędu bez powstania urzędu sukcesyjnego; 2. likwidacja z sukcesją praw i funkcji na rzecz nowo utworzonego urzędu sukcesyjnego (tu rozróżnia się przemianowanie i przekształcenie instytucji; w tej sytuacji odbywa się całkowite przejęcie zasobów archiwalnych, nawet z dalszą kontynuacją gromadzenia w nich dokumentacji nowej instytucji; tego rodzaju sytuacja miała miejsce na uniwersytecie w 1918 r., podczas zmiany nazwy uczelni na Uniwersytet Jana Kazimierza; wówczas ani archiwa, ani biurowość nie zostały dotknięte szczególnymi zmianami — zmiana nazwy uniwersytetu praktycznie nie od-

⁴ K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 23.

biła się na gromadzeniu zasobu archiwalnego); 3. likwidacja przez wcielenie likwidowanego urzędu do innego, już istniejącego (zespół archiwalny likwidowanego urzędu wcielano do zespołu urzędu sukcesyjnego); 4. likwidacja kilku urzędów na rzecz jednego, istniejącego lub nowo powstałego⁵.

We wszystkich czterech wypadkach materiały archiwalne łączono we wspólny zespół archiwalny. Gorzej wyglądała sytuacja, gdy dokonywano podziału instytucji. W teorii archiwalnej rozróżniano następujące sytuacje: 1. podział urzędu na kilka nowych lub wyodrębnienie jako samodzielnych części już istniejących (w takim wypadku dokonywano także podziału registratury między kilka urzędów); 2. wyodrębnienie z już istniejącego urzędu jego części jako samodzielnego urzędu (w tym wypadku zawsze powstawała sytuacja konfliktowa — podział a zachowanie jedności zespołu; teoretycznie możliwe było użycie zasady: „zespół powinien pozostać w jednym, ważniejszym urzędzie”, a drugi ma do niego całkowity dostęp, jednakże — jak pokazywała praktyka — zasada ta pozostawała wyłącznie w teorii).

W procesie gromadzenia akt uwzględniano także rozróżnienie przynależności dokumentacji w zależności od jej pochodzenia. Jeśli pismo było wysyłane z jednego urzędu do drugiego, to przynależność była następująca: oryginał pozostawał w zespole tego urzędu, do którego nadesłano pismo, a kopia w zespole tego, który pismo wysyłał. Zasada ta jest dobrze widoczna na przykładzie materiałów archiwalnych Uniwersytetu Lwowskiego. Wśród zachowanych dokumentów mamy oryginały dokumentacji wpływającej, m.in. listy. Spośród dokumentacji wychodzącej zachowały się albo kopie robocze albo brudnopisy, albo projekty dokumentów. Omawiając zachowane dokumenty Archiwum Uniwersytetu Jana Kazimierza, warto podkreślić sprawną organizację pracy biurowej oraz ściśle przestrzeganie teoretycznych zasad ją regulujących. Zachowana dokumentacja świadczy o skuteczności wymogów normatywnych, ponieważ podczas prowadzenia sprawy zachowywano nie tylko materiały wpływające, lecz także kopie pism wychodzących, w celu zapewnienia spójności prowadzonej sprawy.

Niektóre prace z zakresu archiwistyki, które ukazały się w Polsce międzywojennej, poświęcały uwagę problemowi rozumienia pojęcia „zespołu jako obiektu archiwalnego”, podstawowym zasadom kształtowania zespołu, określeniu jego granic. Przewidywano, że w normalnych warunkach funkcjonowania urzędu przekazanie akt z registratury do archiwum odbywa się trwale, w ustalonych częściach, z roku na rok. Przekazywanie akt do archiwum winno odbywać się tuż po tym, jak mijał ustalony okres przechowywania ich w registraturze — zależnie od ich kategorii⁶. Ważną kwestią było także określenie tych kategorii dokumentów, które mogą wejść do zespołu archiwalnego. Podręczniki europejskie wydane na przełomie XIX i XX w. stwierdzały, że do zespołu archiwalnego nie

⁵ Idem, *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 118.

⁶ Idem, *Nowożytna archiwistyka*, s. 47.

można zaliczać wszystkich materiałów powiązanych z aktami, nawet jeśli posiadają one cechy pisane, malowane czy drukowane. Jedną z najważniejszych cech charakterystycznych zespołu była jego indywidualność.

Z procesem gromadzenia ściśle związany jest proces porządkowania akt, które przekazywano do przechowywania w archiwum. Jeśli najpierw nie nadawano temu zagadnieniu ważniejszego znaczenia, ponieważ do archiwów przekazywano wszystkie zachowane materiały, to już w okresie międzywojennym nieuporządkowane w sposób należyty materiały nie były przyjmowane na przechowywanie. Wymóg ten, oczywiście, dotyczył urzędów oraz archiwów, do których przekazywano dokumentację bieżącą. Archiwiści oczywiście nie nalegali na przestrzeganie tego warunku w wypadku dokumentacji o szczególnej wartości. Omawiając proces porządkowania archiwaliów, warto zaznaczyć, że w tej części będzie mowa o etapach, przez które przechodziły akta, nim trafiały one do archiwum.

W okresie międzywojennym opracowano podstawowe zasady porządkowania akt, określono w tym celu kilka zasad. Jedną z ważniejszych była zasada porządkowania alfabetycznego, ale nie sposób było ją zastosować wobec wszystkich rodzajów akt. Stosowano także zasadę chronologiczną, która była bardzo wygodna i prosta w użyciu. Jej stosowanie było bardziej skomplikowane, jeśli w zespole były wcześniejsze, niedatowane akta. Układ chronologiczny nie umożliwiał pełnego zorientowania się w spójności materiału archiwalnego, dlatego w konsekwencji połączenie akt w jednym zespole wyglądało dość sztucznie. Ponadto metoda ta w żadnej mierze nie nadawała się dla zespołów posiadających znaczną ilość akt. Jeszcze innym sposobem porządkowania materiałów archiwalnych był układ systematyczny lub rzeczowy. Zakładał on grupowanie dokumentacji wg określonego wcześniej schematu, tj. wydzielenie działów, grup, kategorii itp. Istotnym aspektem w procesie porządkowania dokumentacji było zastosowanie podziału strukturalnego. Zakładał on zachowanie tej samej struktury funkcjonalnej, jaka istniała w trakcie funkcjonowania akt w ramach biurowości urzędu. W porządkowaniu dokumentacji archiwalnej zasady teorii archiwalnej dopuszczały możliwość zastosowania metody podziału akt na pewne grupy tematyczne. Ważne było jednak, by w przypadku zastosowania tego sposobu nie dopuścić do zniszczenia oryginalnego układu dokumentów. Archiwiści zwracali uwagę, że zastosowanie tego rozwiązania może stanowić zagrożenie dla zachowania zespołu archiwalnego jako całości.

Ogólnie rzecz biorąc, omawiając wszystkie wymienione wyżej metody porządkowania materiałów archiwalnych, ówczesni autorzy zaznaczali, że żadna z nich nie jest zupełnie dobrym i jedynie możliwym do stosowania rozwiązaniem. Odpowiednie porządkowanie zespołu wiązano wówczas z jego objętością. Istniała prosta zależność — im mniejsza objętość zespołu archiwalnego, tym łatwiej jest go uporządkować. Dla zespołów posiadających dużą liczbę jednostek archiwalnych najbardziej przyjęty był tzw. system organiczny, w którym główną uwagę zwracano na kancelaryjną przynależność dokumentu. Archiwi-

ści uważali, że system ten możliwy jest do zastosowania zarówno w przypadku małych, jak i wielkich zespołów archiwalnych. System ten polegał na tym, że w trakcie porządkowania materiałów przekazanych przez kancelarię urzędu do archiwum zachowywano ich strukturę z okresu, gdy funkcjonowały w kancelarii. Zdarzało się, że w celu osobnego przechowywania wyłączano z różnych zespołów tego samego archiwum dokumenty pergaminowe, plany i mapy, książki, pieczęcie i akta. Podobnie wyłączano z zespołów zabytki sztuki graficznej, muzealia i inne, które przekazywano do przechowywania w muzeum lub archiwum specjalistycznym. W trakcie porządkowania materiały archiwalne podlegały obowiązkowej paginacji, co zapewniało lepsze ich zabezpieczenie. W tym samym celu stosowano foliowanie⁷. Omawiając materiały archiwalne Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego, należy zaznaczyć, że i one były poddane paginacji i foliowaniu. Uporządkowane materiały układano wg działów, a w nich z kolei wg dokumentów, które prowadzono.

Za jedno z trudniejszych zadań uważano porządkowanie akt, które w danym momencie były rozproszone. Jeśli w urzędzie funkcjonowała duża ilość dokumentacji, istniało niebezpieczeństwo braku możliwości ustalenia przynależności wszystkich dokumentów. Praktycznie, każdorazowo po uporządkowaniu, pozostawały materiały, które zaliczano do grupy „varia”. Kategoria ta nie należała do ulubionych w dobrze zorganizowanym archiwum, ponieważ materiały te podczas porządkowania mogły być traktowane dwojako. Opracowane w okresie międzywojennym zalecenia metodyczne określały kilka sposobów rozwiązania tej sytuacji. Jeden z nich przewidywał całkowitą likwidację tego rodzaju kategorii. W tym przypadku materiały należące do kategorii „varia” w sposób maksymalnie możliwy rozdzielano między inne części zespołu. Mogło to skutkować utratą klarowności, przejrzystości i jednolitości zespołu, lecz sprzyjało zmniejszeniu ryzyka zupełnego zatracenia materiałów tej kategorii. Inne wyjście polegało na umieszczeniu tych materiałów na końcu zespołu, po uprzednim uporządkowaniu ich wg grup rzeczowych. Obie metody stosowano w praktyce, przy czym pierwsza była dobra w przypadku urzędów, gdzie kategoria „varia” zdarzała się rzadko⁸. W Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego stosowano drugie rozwiązanie, a wydzielonej kategorii nadawano nazwę „miscellanea”. Należy zaznaczyć, że tego rodzaju materiałów w archiwum uniwersyteckim nie było dużo.

Kwestie dotyczące porządkowania materiałów archiwalnych stały się też przedmiotem zainteresowania twórców aktów normatywnych. Uchwała Rady Ministrów z 24 sierpnia 1931 r. wprowadzała do stosowania podstawowe przepisy kancelaryjne w administracji publicznej⁹. Jednocześnie wprowadza-

⁷ Ibidem, s. 53.

⁸ T. Manteuffel, *Dziedziczenie registratur a ich porządkowanie. Artykuł dyskusyjny*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 136.

⁹ *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, red. S. Sierpowski, D. Matelski, Poznań 1988, s. 57.

ła istnienie „składnic akt”, gdzie przechowywano dokumentację, która już nie była potrzebna do bieżącego urzędowania. Szczegółowe przepisy dotyczące właściwości przebiegu gromadzenia oraz porządkowania w składnicach akt mają szczególną wagę, ponieważ niektóre z nich stosowano w archiwach szkół wyższych. Ponadto przestrzeganie ich obowiązywało także w kancelariach uniwersyteckich, będących instytucjami państwowymi. Szczególne znaczenie dla gromadzenia oraz dalszego porządkowania akt miało opracowywanie instrukcji kancelaryjnej. Decydowała ona o układzie akt oraz określała podstawowe zasady ich porządkowania. Podstawowymi dokumentami normatywnymi regulującymi wymogi porządkowania akt były przepisy uchwalone w sierpniu i grudniu 1931 r. Dotyczyły one działalności kancelarii, a także warunków przechowywania akt w urzędach¹⁰. Warto zaznaczyć, że opracowywanie przepisów odbywało się zawsze w drodze konsultacji. Nad ich tekstem pochylali się renomowani archiwiści, zgłaszając swoje uwagi i wnosząc poprawki. Podobnie działo się w wypadku kilku uchwał dotyczących zasad prowadzenia dokumentacji w składnicy akt. Dotarły do nas projekty odnoszące się do wprowadzenia registratur (na etapie drugiej redakcji nazwa została zmieniona na: „składnica akt” i w tej postaci ją zatwierdzono [O.O.]), które w 1928 r. otrzymał, w celu zapoznania się i wniesienia poprawek, dyrektor archiwum ziemskiego Oswald Balzer¹¹. Określały one podstawowe zasady funkcjonowania składnicy akt w urzędzie. Przewidywały one m.in., że akta spraw zakończonych należy przechowywać w kancelarii. Okresy takiego przechowywania były różne, w zależności od rodzaju dokumentacji, ale w większości wypadków wynosiły dwa lata. Po zakończeniu tego okresu materiały archiwalne przekazywano do składnicy. Wskutek decyzji kierownika urzędu wyznaczone okresy mogły ulec zmianie, a materiały mogły być przekazane do składnicy w krótszym terminie. Przed przekazaniem akt do składnicy należało je uporządkować zgodnie z wymaganiami określonymi w osobnej instrukcji. Przykładowo, w Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego wymogu tego nie przestrzegano i materiały przekazywano w stanie raczej chaotycznym, nie przestrzegano też okresowości. Według stanu na rok 1917 do archiwum przekazane zostały materiały wytworzone pod koniec XIX w., zaś materiały powstałe przed 1917 r. trafiły do archiwum dopiero po 1930 r. Ponadto każdy wydział przekazywał swoje akta do archiwum w różnym czasie. W sposób najbardziej planowy przekazywała dokumentację do archiwum kancelaria rektoratu, najgorsza sytuacja pod tym względem panowała na wydziałach. W pierwszej kolejności było to spowodowane brakiem miejsca przeznaczanego na przechowywanie materiałów archiwalnych.

¹⁰ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 275.

¹¹ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (cyt. dalej: CPAHL Ukrainy), F. 145 (Zemśkyj archiw u Lwowi), op. 1, spr. 16, k. 23.

Te same przepisy wprowadziły dwa systemy prowadzenia akt: rzeczowy i numerowy. Pierwszy sprowadzał się do układu akt wg zasady tematycznej, a drugi — chronologicznej. Akta prowadzone wg układu rzeczowego podlegały obowiązkowo szyciu. Przed szyciem należało ułożyć je w ustalonej kolejności. Po ułożeniu numerowano je ołówkiem w prawym górnym rogu. Broszury, zdjęcia, ulotki itp numerowano podobnie jak korespondencję — każdy arkusz osobno. Książki, które miały ponad 48 stron, mapy i rysunki większych rozmiarów przechowywano osobno, jako dodatki, wpisując informację o tym fakcie na okładce akt i w klauzuli końcowej. Po zakończeniu numeracji akta broszurowano w okładkę z mocnego papieru. Nieobowiązującym, lecz pożądanym wymogiem było używanie różnych kolorów okładek dla różnych działów, ale korzystanie z tego samego koloru w konkretnym celu miało być stałe¹². Istniał także wymóg określający wygląd formy zewnętrznej akt używanych w praktyce biurowej — dotyczył szerokości marginesów dokumentów. Miała ona wynosić nie mniej niż 2 cm. Zasada ta wynikała ze względów praktycznych — margines był potrzebny, by podczas zszywania dokumentów nie uszkodzić ich tekstu. Jeśli jednak wymóg ten nie był przestrzegany i istniało niebezpieczeństwo uszkodzenia tekstu, to przed rozpoczęciem zszywania należało dokleić wąską wstążkę papieru i tylko po niej dokonać zszycia.

Przepisy narzucały ściśle wymogi względem opracowania zewnętrznego teczek. Jednym z nich było obowiązkowe zszywanie akt, określony został także rozmiar zszytej teczki. Jeśli teczka została oprawiona w gruby papier, jej szerokość nie mogła przekraczać 4 cm, a jeśli w cienki — 3 cm. Liczba kart nie mogła przekraczać 300–400. Na ostatniej należało podać liczbę kart w teczce oraz liczbę i charakter niezszytych dodatków. Na ostatniej karcie składał podpis poświadczający kierownik kancelarii¹³. Także strona tytułowa teczki wymagała odpowiedniego opracowania zewnętrznego. Na niej miał się mieścić wyraźny napis z podaniem tytułu teczki, obok niego umieszczano nazwę urzędu i wydziału, ogólną nazwę rodzaju akt, okres przechowywania, a jeśli teczka składała się z kilku tomów, to należało podać numer tomu, daty skrajne, liczbę kart oraz obecność w teczce dodatków specjalnych, znak akt i numer inwentarza archiwalnego. Sygnatura akt składała się z dwóch lub trzech liter albo cyfr określających numer działu akt oraz grupę i podgrupę w spisie. Na okładce woluminów lub specjalnych teczek umieszczano tytuł teczki (na specjalnie przyklejanej kartce z białego papieru) i należało powtórzyć go na pierwszej białej karcie księgi oraz na grzbiecie woluminu lub teczki aktowej. Jeśli sprawa składała się z kilku tomów, to na każdym zaznaczano ten sam tytuł, zmieniając tylko numer tomu. Podczas przekazywania teczek do składnicy akt numer archiwalny przydzielano każdemu tomowi teczki. Niektóre akta mogły funkcjonować w kilku kancelariach, w takim wypadku zszywano je

¹² CPAHL Ukrainy, F. 145, op. 1, spr. 16, k. 39.

¹³ Ibidem, k. 40.

w nową okładkę, ale starych okładek nie zdejmowano. We wszystkich archiwaliach, które nie podlegały niszczeniu, należało umieścić spis akt (w samej teczce albo w postaci osobnych kart, które wszywano przed pierwszą kartą teczki). Wszyty spis także numerowano liczbami rzymskimi, a informację o tym fakcie zaznaczano w odpowiedniej klauzuli¹⁴. Niełatwe jest zbadanie, czy wymogi te były przestrzegane w Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego, ponieważ nie przetrwały do naszych czasów oryginalnie opracowane dokumenty archiwalne z powodu ponownego uporządkowania, w czasach ZSRR, większej części zawartości archiwum, aczkolwiek w niektórych kategoriach akt zachowały się ślady wcześniejszego porządkowania dokumentacji. I tak np. w protokołach z posiedzeń senatu z lat 1920–1930 obecne są spisy akt. Tę kategorię akt porządkowano chronologicznie. Zwykle protokoły za półroczny okres zszywano w jedną teczkę.

Nieco różniły się wymogi dotyczące opracowania akt prowadzonych wg układu numerowego. Zakładano, że podczas ich porządkowania należało zachować wszystkie te cechy szczególne, które były obecne podczas ich funkcjonowania. Materiały te układano wg kolejności ich numerów, dzielono je na części (działy, rozdziały), a w każdej z nich wg numerów. Jeśli akta dzielono na rubryki, to najpierw je układano wg rubryk, a wewnątrz rubryk — wg kolejności numerów. W trakcie porządkowania akt w praktyce biurowej stosowano tzw. system Kielmansegga, gdy określone rodzajowi (np. całej korespondencji dotyczącej jednej sprawy) dokumentacji nadawano jeden numer biurowy. Dokumentację tę układano wg numerów, a wewnątrz numerów — chronologicznie. Wiodącą zasadą w porządkowaniu akt metodą numerową był układ chronologiczny, a numeracja takiej dokumentacji była zamykana co roku¹⁵. Aby przekazać uporządkowane w ten sposób akta do składnicy, należało ułożyć je w fascykule. Z obu boków zakrywano je tekturą, wystającą o 1 cm poza marginesy dokumentów, po czym obwiązywano je „na krzyż” sznurem. Na tekturze zapisywano następujące informacje: nazwę urzędu i wydziału, rok z którego pochodziły akta w fascykule, skrajne numery akt zawartych w fascykule. Nie jest praktycznie możliwe do ustalenia, czy korzystano z tej metody pracy w archiwum uniwersyteckim. W Inwentarzu opublikowanym przez Ludwika Finkla zaznaczono, że poszczególne materiały były ujęte w fascykule, ale żadnej informacji o systemie ich porządkowania nie posiadamy.

Proces przekazywania akt do składnicy przewidywał kilka etapów. Wymagane było nie tylko uporządkowanie akt w teczkę, lecz również opracowanie samych akt. Zgodnie z przepisami materiały przekazywane do składnicy miały mieć „właściwy wygląd”. Rozumiano przez to: konieczność naklejania rysunków, map i planów na płótno lub papier; podklejanie papierem podartych stron; dołączenie tłumaczenia do pism w językach obcych; dołączenie przypisów

¹⁴ CPAHL Ukrainy, F. 145, op. 1, spr. 16, k. 41.

¹⁵ T. Manteuffel, *Dziedziczenie registratur*, s. 137.

do ważnych pism, ale napisanych trudnym do odczytania charakterem pisma. W celu należytego przechowywania wszystkie akta umieszczano w specjalnych pudłach. Jeśli akta prowadzono w formie zszytego woluminu, należało je oprawić w twardą oprawę. Wszystkie akta przekazywane do składnicy podlegały obowiązkowo uporządkowaniu zgodnie z systemem, wg którego były prowadzone. Akta tajne przekazywano do składnicy w specjalnych pudełkach, zapakowane dodatkowo w specjalny papier.

Przekazywanie akt do registratury odbywało się raz w roku, w pierwszym półroczu. Często wymogu tego nie przestrzegano i dokumenty przekazywano w niewłaściwym czasie. Ale powodem tego z reguły były władze urzędu. W celu naprawy i uregulowania biurowości oraz właściwego przechowywania dokumentacji archiwalnej w styczniu 1917 r. rektor Kazimierz Twardowski skierował do dyrektora archiwum uniwersyteckiego Ludwika Finkla prośbę dotyczącą przeglądu akt przechowywanych w registraturze rektoratu i dziekanatów. Rektor zwrócił się również z prośbą do dziekana Wydziału Prawa o przyznanie L. Finklowi prawa dostępu do registratury¹⁶.

W trakcie przekazywania dokumentacji sporządzano spisy zdawczo-odbiorcze w trzech egzemplarzach, w których należało umieścić następujące punkty: numer porządkowy, znak, numer tomu (jeśli teczka składała się z kilku tomów). Nieco odmienny wygląd miał formularz spisu zdawczo-odbiorczego w wypadku akt prowadzonych wg systemu numerowego. Zamieszczano w nim klauzule numeru porządkowego fascykułu, liczbę akt w teczce, spis rubryk oraz przypisy lub uwagi. Spisy zdawczo-odbiorcze sporządzane w celu przekazania akt do składnicy układano w trzech egzemplarzach. Podpisywali je kierownik kancelarii oraz kierownik składnicy. Jeden egzemplarz przekazywano do kancelarii, a dwa zatrzymywała składnica. Przewidywano, że akta są przekazywane w tej samej kolejności, wg której układano spis zdawczo-odbiorczy, należało akta powiązać w wiązki i przewiązać sznurem. Objętość wiązki nie powinna była przekraczać 20 cm¹⁷. W każdym miejscu, gdzie sznurek dotykał akt, należało podłożyć gruby papier lub tekturę, co było konieczne, by nie uszkodzić materiałów. Na jednej z kart należało umieścić informacje o wydziale, który akta przekazywał, rok przekazania oraz liczbę teczek. Na dzień dzisiejszy nie zachowały się materiały, w których znaleźć można informacje o przebiegu przekazywania akt do archiwum uniwersyteckiego i z tego powodu nie jest możliwe zrekonstruowanie owego przebiegu.

Gdy akta trafiały do składnicy, kierownik składnicy sprawdzał ich zgodność z otrzymanym spisem zdawczo-odbiorczym. Oprócz tego sprawdzano także każdą teczkę, czy była właściwie uporządkowana, tj. zgodnie z przepisami. Jeśli wszystkie tecki były uporządkowane właściwie, nadawano każdej z nich numer

¹⁶ Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego, F. 26, Uniwersytet imienia Jana Kazimierza, 1784–1939, op. 6, spr. 795, k. 18.

¹⁷ CPAHL Ukrainy, F. 145, op. 1, spr. 16, k. 41.

archiwalny i odnotowywano w specjalnej księdze rejestru. Kierownik składnicy podpisywał spisy zdawczo-odbiorcze i jeden egzemplarz przekazywał do składnicy. W wypadku zauważenia jakichkolwiek wad w uporządkowaniu akt proces przekazywania wstrzymywano. Kancelaria była zobowiązana naprawić wady w ciągu miesiąca. Jeśli kancelaria odmawiała lub nie miała możliwości usunięcia wad, kierownik składnicy sporządzał odpowiedni protokół, w którym opisywał wszystkie naruszenia przepisów. Dokument ten przekazywano kierownikowi urzędu w celu zapoznania się z nim. Jeśli kierownik urzędu wyrażał zgodę na przyjęcie akt w zaznaczonym stanie, kierownik składnicy je przyjmował, dołączając do nich materiały towarzyszące — pisma otrzymane od kierownika¹⁸.

Wszystkie wymienione wyżej wymogi znalazły podstawę prawną w postaci specjalnej uchwały Rady Ministrów z 21 grudnia 1931 r., która określiła warunki przechowywania akt w urzędach publicznych. Paragraf drugi stanowił, że za kontrolę realizacji tej uchwały w urzędach, instytucjach i zakładach administracji publicznej, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta, odpowiada Rada Ministrów oraz odpowiedni ministrowie¹⁹.

Jeszcze jednym dokumentem normatywnym dotyczącym kwestii porządkowania materiałów archiwalnych były przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji rządowej²⁰. Potwierdzały one m.in. podział akt na kategorie. W zależności od potrzeb urzędowych akta dzielono na dwie kategorie: kategoria „A” — akta o trwałym okresie przechowywania i kategoria „B” — akta o czasowym (nietrwałym) okresie przechowywania²¹.

Podsumowując omówienie procesu gromadzenia i porządkowania materiałów archiwalnych, można zaznaczyć, że nie był realizowany on dość precyzyjnie. Wynikało to przede wszystkim z braku dokładnych regulacji i ujęcia ich w rekomendacjach metodycznych lub dokumentach normatywnych. Sytuacja zmieniła się na korzyść po wprowadzeniu kilku decyzji precyzujących wymagania względem kancelarii i nakazujących wprowadzenie ich w składnicach akt. Miały one wpływ na funkcjonowanie archiwum uniwersyteckiego, chociaż jego utworzenie nie było skutkiem ich wdrożenia w bieżącej pracy składnic akt. Zajmując niejako miejsce pośrednie między archiwum państwowym a składnicą akt, archiwum uniwersyteckie korzystało w swojej działalności z regulacji normatywnych obu kategorii.

¹⁸ Ibidem, f. 776, op. 1, spr. 1, ark. 35.

¹⁹ *Dzieje archiwistyki polskiej*, s. 64.

²⁰ T. Matuszak, *Kształtowanie zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1918–1939*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2011, t. 12, s. 102.

²¹ T. Manteuffel, *Brakowanie akt w świetle ankiety Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej*, „Archeion” 1937–1938, t. 15, s. 54.

Olga Oseredczuk, *Arranging files and forming the resources of the Lvov University Archive in the second half of the 19th century and the first half of the 20th century: theoretical grounds and implementation*. The rules of collecting archive materials constitute one of the most important, initial stages of the operations of archival institutions. Those rules had not been specified for a longer period of time. The records developed in the course of an office activity were stored at the place where they originated or, in the best-case scenario — since usually the material would accumulate — relocated to a separate room. Such separation of the materials in another space became a sort of a prototype of institutional archives. Due to the significant quantity of the records collected by chancelleries of the Lvov University, in 1835 its management faced the necessity of establishing an archive. The idea, however, was not implemented until the end of the 19th century, when a university archive was established as a separate unit.

The process of collecting and arranging archive materials lacked precision. The above mostly stemmed from the absence of proper regulations or lack of their presence in methodical recommendations or normative documents. The situation improved after a few resolutions became effective that laid down requirements pertaining to the work of chancelleries and ordering the introduction of record repositories at the offices. Those requirements affected the functioning of the university archive, although its establishment was not a result of the requirement to operate a record repository in the offices. The university archive, being something halfway between a state archive and a records repository, relied in its operations on the normative regulations governing both institutions.

Olga Oseredczuk, *Classement des actes et formation du fonds d'Archives de l'Université de Lviv dans la deuxième moitié du XIX^e siècle et la première moitié du XX^e siècle : bases théoriques et réalisation*. Les principes fondamentaux pour collectionner des matériaux d'archives constituent l'une des plus importantes étapes au début du fonctionnement des institutions d'archivage. Pendant longtemps ces principes n'avaient pas été précisés. Des documents créés au cours de l'activité bureaucratique étaient gardés sur place, au mieux là, où ils avaient été produits — il s'agissait d'ordinaire d'une grande accumulation de matériaux qui étaient placés dans une pièce isolée. C'est justement cette séparation des documents pour les garder en sécurité qui est devenue une sorte de prototype pour la création des archives dans les institutions. Vu le grand nombre de dossiers accumulés dans les bureaux de la chancellerie de l'Université de Lviv, ses autorités étaient obligées en 1835 de créer des archives. Mais ce projet n'a été réalisé qu'à la fin du XIX^e siècle — à cette époque les archives d'université sont devenues une entité séparée.

Le processus de collecte et de tri des documents d'archives n'était pas réalisé d'une manière précise. Ceci résultait avant tout d'un manque de réglementation ou de prise de recommandations méthodiques et normatives. La situation n'est devenue favorable qu'après la mise en vigueur des lois sur le système de travail des chancelleries universitaires, qui exigeaient l'organisation de dépôts d'archives dans les institutions. Ces exigences ont influencé le fonctionnement des archives universitaires, quoique leur création n'ait pas fait partie des exigences de fonctionnement d'un dépôt de dossiers dans les institutions. Les archives universitaires qui tenaient une place intermédiaire entre les archives nationales et le dépôt de dossiers, bénéficiaient pour leur activité de ces deux catégories de réglementations normatives.

Ольга Осередчук, *Упорядочение документов и формирование фонда Архива Львовского Университета во второй половине XIX в. и в первой половине XX в. — теоретические аспекты и реализация*. Правила сбора архивных материалов — это один из важнейших и начальных этапов в функционировании архивных учреждений. В течении длительного времени эти правила не были четко сформулированы. Документы, созданные в процессе канцелярской деятельности, хранились по месту их создания, в лучшем случае — обычно речь шла о достаточно большом накоплении таких материалов — хранились в отдельном помещении. Именно такое выделение с целью отдельного хранения стало своего рода прототипом для возникновения архивов

в учреждениях. Учитывая значительное количество документов, сосредоточенных в канцеляриях Львовского Университета, руководство этого вуза в 1835 г. столкнулось с необходимостью создания архива. Эта идея, однако, была реализована лишь в конце XIX в., — тогда университетский архив стал отдельной организационной единицей.

Процесс сбора и упорядочения архивных материалов не осуществлялся системно. Причиной тому, прежде всего, было отсутствие соответствующего законодательного регулирования или соответствующих разъяснений в методических рекомендациях либо нормативных документах. Ситуация изменилась в лучшую сторону после вступления в силу нескольких постановлений, определивших требования к работе канцелярии, а также приказывавших создавать в учреждениях хранилища неархивных документов. Эти требования повлияли на функционирование университетского архива, хотя его создание не было следствием реализации требования создания хранилищ. Занимая место как бы между государственным архивом и хранилищем неархивных документов, университетский архив руководствовался в своей деятельности нормативными регулированиями обеих категорий.

OLGA OSEREDCZUK
(Ukraina)

**ПРОЦЕСИ УПОРЯДКУВАННЯ ДОКУМЕНТІВ ТА
КОМПЛЕКТУВАННЯ АРХІВУ ЛЬВІВСЬКОГО УНІВЕРСИТЕТУ
У ДРУГІЙ ПОЛОВИНІ ХІХ–ПЕРШІЙ ПОЛОВИНІ ХХ СТ.
— ТЕОРЕТИЧНА ОСНОВА ТА РЕАЛІЗАЦІЯ**

Досліджено питання теоретичних основ комплектування документами в архіві Львівського університету. Проведено порівняння теоретичних та практичних засад комплектування. Вивчено основні аспекти упорядкування архівних документів у Львівському університеті у другій половині ХІХ — першій половині ХХ ст. Стаття підготована на зібраних архівних документах та історіографії в рамках стипендії Музею Історії Польщі.

Засади комплектування архівними документами є одним із важливих та початкових етапів для функціонування архівних установ. Доволі довго вони були спонтанними та неупорядкованими. Матеріали, що були завершені у діловодстві зберігались у місці їх створення. У кращому випадку, зазвичай ішлося про значне нагромадження таких актів, їх укладали в окремому приміщенні. Власне такий відбір для окремого зберігання і став своєрідним прототипом для появи архівів в установах. Незважаючи на помітний розвиток архівної справи у ХІХ ст. в Австрійській імперії, у більшості державних установ засади зберігання документів залишалися незмінними. Не був винятком архів Львівського університету, у якому станом на першу половину ХІХ ст. таких матеріалів накопичилося чимало. Станом на 1835 р., зважаючи на чималу кількість актів, що накопичились у канцеляріях Університету, перед керівництвом постало питання про створення архіву¹. Однак тоді ідея так і не була реалізована, а матеріали й надалі зберігали у канцеляріях і в приватних руках. Подібна система зберігання і накопичення документів збереглася до кінця ХІХ ст. Власне поява наприкінці ХІХ ст. університетського архіву як окремої структурної частини була тісно пов'язана з потребою належного зберігання матеріалів, що накопичилися протягом тривалого періоду.

¹ *Inwentarz archiwum Uniwersytetu Lwowskiego, zestawił L. Finkel, Lwów 1917, s. XII.*

Загалом, кінець XIX ст. став періодом зміни підходів до розуміння ролі архівів та принципів їхньої роботи. Це період появи низки праць з архівної справи, де вперше з'явилися спроби окреслити основні теоретичні засади їхньої діяльності. Однак таких праць ще було дуже мало і вони переважно були загального ознайомчого характеру. Методичні та теоретичні дослідження, якими у той час керувалися польські архівісти були іноземними. Це, головню, праці французьких та німецьких авторів, дослідження яких лягли в основу теорії архівної справи на цих теренах. Однією з найбільш відомих була праця Ф. Льохера, видана у Падерборні у 1890 р.² Ця праця користувалась особливою популярністю, її використовували і як підручник для студентів, і як настільну книгу для роботи архівістів. Своєї вагомості вона майже не втратила до появи низки публікацій у міжвоєнний період у Речі Посполитій. Однак, не дивлячись на доволі об'ємний обсяг праці, вона не враховувала усіх засад діяльності архівної установи. До таких, зокрема, належали питання комплектування архівних матеріалів. Справа в тім, що автор праці стояв на засадах, що до архівних матеріалів належать усі документи, які туди потрапили. Жодну селекцію таких актів не проводили. Натомість науковець приділяв увагу засадам опрацювання, забезпечення збереження та використання архівних документів.

Відсутність теоретичних засад селекції документів на практиці реалізовувалася так, що цей відбір проводив працівник канцелярії. Документи, що були непотрібні для використання у поточному діловодстві та, на думку працівників канцелярії, не становили цінності, знищувалися. Основним критерієм цінності документів для канцеляристів була можливість їх подальшого практичного використання у діловодстві. Відтак, для зберігання залишалася лише частина документів. Такий відбір призводив до відсутності потреби у подальшому списанні документів.

Ситуація дещо змінилася із появою значно більшого бюрократичного апарату, який у своїй діяльності продукував величезну кількість актів. Зазнає змін підхід до оцінювання документів, які стають носієм інформації, що може бути використана з науковою метою. Поряд із тим необхідність появи вимог до комплектування архівних матеріалів, була також продиктована появою величезного архівного комплексу з ліквідованих та реорганізованих установ після проголошення незалежності Польщі у 1918 р. Важливе значення тут відіграла поява декількох архівних установ, які продукували чимало нормативних актів та методичних засад, зокрема, з питань комплектування. Протягом лютого–березня 1919 р. Відділ державних архівів видав ряд нормативних документів, котрі стали основою для функціонування архівів. Одним із перших був опублікований нормативний документ, розглянутий

² *Archivlehre grundzüge der Geschichte, Aufgaben und Einrichtung unserer Archive* von Franz v. Löhner, Druck und Verlag von Ferdinand Schöningh, Paderborn 1890, s. 234.

на Архівній раді у лютому 1919 р., під назвою «Упорядкування архівних матеріалів, які є власністю держави»³. Найважливішим завданням цього регламенту, що охоплював 18 параграфів, було обґрунтування основних засад провененції та можливості її застосування для опрацювання актів у польських архівах. Відзначимо, що принцип провененції набув особливої популярності в теорії архівної справи Польщі у міжвоєнний період. Він полягав у важливості тісного зв'язку між фондоутворювачем (канцелярією) та архівними матеріалами, його ще називали засадою фондової приналежності. Визначальною рисою для комплектування документами було визначено їх функціональне призначення у канцелярії. Окрім того, були випрацювані основні принципи формування архівного фонду. До них, зокрема, належали такі: 1. Архівні документи, будучи результатом праці відділу чи установи, мають становити цілісну одиницю в архіві. Саме з таких засад постав принцип нерозпорошеності фондів; 2. Акти створенні однією організацією у різний час протягом її діяльності становлять єдину та неподільну цілісність і називаються фондом. Вони повинні бути упорядковані за тим же принципом, за яким вони функціонували; 3. Виділяли два типи фондів: відкриті та закриті. Характеризуючи застосування цих норм на практиці, розглянемо архів Львівського університету. Одразу звертаємо увагу, що його фонди за типом відносили до відкритих. Оскільки він постійно поповнювався актами, що надходили з канцелярій Університету; 4. Документи у фонді поділяли на підвідділи, серії та групи, які створювали у процесі діяльності організації. Важливою умовою визначалася засада, що упорядкування актів організації повинно супроводжуватися вивченням історії, устрою, умов діяльності та способу керівництва фондоутворювача, а також засад діяльності канцелярії та укладу реєстратури. До прикладу, фонди архіву Львівського університету поділяли на групи відповідно до діяльності факультетів і ректорату, в середині цих груп виокремлювали головні види документів за хронологічним принципом.

Характеризуючи засади комплектування неможливо оминати визначення та тогочасного розуміння поняття «фонду», котрий є підґрунтям для реалізації цих процесів. Важливим досягненням теоретичних та методичних напрацювань архівної науки міжвоєнного періоду є окреслення чіткого розуміння термінів, які є принципово важливими для формування основних принципів комплектування архівів. Серед них — чітке визначення та розуміння таких понять, як «фонд», «збірка» та «колекція». Варто зазначити, що у міжвоєнний період у Польщі існувало чітке розмежування термінів «zespoł» (комплекс, фонд) та «zespół» (збірка або колекція). Теоретична наука чітко розмежовувала архівні установи, у яких були архівні фонди та архівні збірки, йшлося про виділення двох окремих груп архівних

³ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 271.

установ. До першої групи, в яких були архівні фонди, належали державні та церковні архіви, а також архіви тих установ, які мали власну канцелярію. Тобто нагромаджені архівні документи були продуктом роботи канцелярії. До другої групи, що мали архівні збірки, належали різноманітні колекції, зокрема, бібліотечні, приватні, певних установ. На межі двох груп були родинні архіви.

Окреслюючи поняття «фонд», тогочасні автори звертали увагу на такий аспект розуміння фонду як результату діяльності установи. У цьому випадку поняття «фонд» можна було розглядати у двох площинах: перша, фонд — це результат діяльності установи, друга — це архів. Зважаючи на історію польської держави, доречно відзначити особливість, яка притаманна для усіх архівних фондів, що були результатом діяльності інституцій. Усі вони, по суті, склалися з кількох підфондів. Це було пов'язано із тим, що безперервна робота установ, зважаючи на усі політичні та адміністративні обставини, була неможлива. Відповідно й накопичені матеріали теж не формувалися постійно⁴. До фонду могли входити лише офіційні документи, неофіційні матеріали, долучали до фонду лише в окремих випадках. Рішення про їхнє подальше зберігання могла приймати адміністрація або ж відповідний фахівець. Важливою вимогою до цих матеріалів був їхній тісний зв'язок з офіційними документами та значення для історії установи. Одним із найсуттєвіших аспектів у формуванні фонду був його безпосередній зв'язок з установою, наслідком діяльності якого він був. Фонд мав зберегти структуру інституції, уся діяльність якої чітко відображалася на його складі. У разі ліквідації установи, її правонаступник отримував не лише права та функції ліквідованої організації, а й її архівні фонди. Варто зауважити, що архівна теорія виділяла кілька можливих варіантів у разі ліквідації установи та поділу її архівного фонду. Зокрема, виділяли такі: I. Ліквідація установи без появи нової, правонаступника. II. Ліквідація з переданням прав і функцій іншій установі. Тут розрізняють перейменування установи та перетворення установи. У цій ситуації відбувається повне переймання архівних фондів, навіть з подальшим продовженням їх наповнення документами нової установи. Подібною ситуація була в Університеті у 1918 р., з перейменуванням навчального закладу на «імені Яна Казимира». Особливих змін не зазнало ані діловодство, ані архів. На формуванні архівного фонду перейменування Університету фактично не відобразилося. III. Ліквідація інституції через її приєднання до іншої раніше уже існуючої. Фонди ліквідованої установи приєднували до фондів установи, яка переймала попередника і приєднувала їх до власних. IV. Ліквідація кількох установ та злиття їх в одну чи створення на їхньому місці однієї нової⁵.

⁴ K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 23.

⁵ Idem, *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 118.

В усіх чотирьох випадках матеріали об'єднували в спільні архівні фонди. Гірше виглядала ситуація, коли установа розділялася. Архівна теорія виділяла такі випадки: 1. Поділ установи на кілька нових чи виділення у самостійні уже існуючих частин. У такому випадку реєстратуру теж розподіляли між кількома установами. 2. Виділення з існуючої установи її частини у самостійну устанovu. Тут завжди виникала конфліктна ситуація — обстоювання двох поглядів: поділу і збереження єдності фонду. Теоретично можливим було використання формули «Фонд повинен залишатись в одній, головнішій, установі», а інша має до нього повний доступ. Однак, як показувала практика, подібне правило залишалося лише в теорії.

У процесі комплектування фондів також враховували розподіл належності документів, відповідно до їх походження. Якщо лист надсилали від однієї установи до іншої, то належність була такою: оригінал входив до фонду тієї установи, якій надіслано лист, а копія — тій, яка надсилає. Цей принцип чітко прослідковується на прикладі архівних матеріалів Львівського університету. Серед збережених документів маємо оригінали вхідних документів, зокрема, листи. З вихідної документації збереглись або робочі копії, або чернетки, або проекти документів. Характеризуючи збережені документи архіву Університету імені Яна Казимира, можемо підкреслити відлагоджену роботу діловодства та чітке дотримання теоретичних засад діяльності. Збережені документи підтверджують дієвість нормативних вимог, оскільки при формуванні справи зберігались не лише вхідні матеріали, а й копії вихідних, для створення цілісності діловодної справи.

Поява деяких праць з архівної справи у міжвоєнний період у Речі Посполитій окреслила розуміння поняття «фонд як архівний об'єкт». Водночас було сформовано основні засади формування фонду, визначалися його межі та наповненість. Передбачалося, що за нормальних умов функціонування установи передання актів з реєстратури до архіву відбувається стало, певними частинами з року в рік. Передання відбувалося після того як мине визначений термін зберігання документів в реєстратурі, залежно від їх категорії⁶. Важливим також було питання про визначення тих категорій документів, які можуть входити до фонду. Європейські підручники, видані на межі XIX–XX ст. визначали, що не можна до архівного фонду відносити усі споріднені із документами матеріали, навіть якщо вони мають писані, мальовані чи друковані ознаки. Однією з найважливіших рис фонду була його індивідуальність. Засадничою частиною фонду визначали акт, архівний документ. Варто відзначити, що в польській історіографії архівної справи немає чіткого розмежування між поняттям акт та документ. На відміну від німецької історіографії, де такий розподіл існував.

⁶ Idem, *Nowożytna archiwistyka*, s. 47.

З процесом комплектування тісно пов'язаний процес упорядкування матеріалів, що мали надійти на зберігання до архіву. Якщо на початках йому не надавали важливого значення, бо архіви приймали усі матеріали, які збереглися, то уже в міжвоєнний період невпорядковані належним чином матеріали не приймалися для зберігання. Така вимога, звичайно, стосувалась установ та архівів, куди передавали поточну документацію. Звичайно цією вимогою працівники архівів дещо нехтували, якщо йшлося про особливо цінну документацію. Окреслюючи процес упорядкування доречно відзначити, що у цій частині йтиметься про етап, який проходили документи до поступлення в архів.

У міжвоєнний період були випрацювані головні засади з упорядкування актів, визначивши для цього кілька принципів. Одним із основних був принцип упорядкування за алфавітом, однак його було неможливо застосувати до усіх видів актів. Також застосовували хронологічний принцип, який був доволі зручним та простим для застосування. Використання цього принципу ускладнювалося, якщо до складу фонду входили старі, недатовані документи. Хронологічний уклад актів не давав змоги повною мірою зорієнтуватися в цілісності архівного матеріалу, у такому випадку об'єднання актів в один фонд виглядало доволі штучним. Окрім цього, цей метод абсолютно не підходив для фондів з великою кількістю документів. Ще одним принципом упорядкування архівних матеріалів був системний або тематичний принцип. Він передбачав групування документів за визначеним заздалегідь планом, виділяючи класи, групи, категорії та інше. Важливим аспектом у процесі упорядкування документів було застосування структурного поділу. Він передбачав збереження тієї ж функціональної структури, яка існувала під час функціонування документів у діловодстві. В упорядкуванні архівних документів архівна теорія визначала за можливе також застосування методу розподілу актів на певні групи за тематикою. Однак у разі застосування цього методу важливо було не знищити початкове групування документів. Архівісти зазначали, що застосування подібного методу могло спричинити загрозу втрати архівного фонду як комплексу.

Загалом, характеризуючи усі вищезазначені способи упорядкування архівних матеріалів, тогочасні автори зауважували, що жоден із них не був абсолютно добрим і єдиноможливим для застосування. Добре упорядкування фонду, тісно у той час пов'язувалось із його розмірами. Існувала проста закономірність, чим менші обсяги фонду, тим легше його упорядкувати. Для архівних фондів із великою кількістю одиниць зберігання, найбільш прийнятною була так звана органічна система. У такому випадку головну увагу приділяли канцелярській належності документу. Цю систему архівісти визначали як можливу для застосування і в малих, і у великих фондах. Суть такої системи полягала в тому, що структура, яка діяла в канцелярії, під час функціонування документів була повністю збережена і пристосована

для подальшого зберігання документів в архіві. Для окремого зберігання з фонду вилучали пергаментні документи, плани і карти, книги, печатки, акти, що належали до інших фондів того ж архіву. Окремо з фонду вилучали графіку, музейні експонати та інше, які передавали на зберігання до музею чи спеціалізованого архіву. У процесі упорядкування архівних матеріалів, їх обов'язково пагінували, що забезпечувало краще збереження матеріалів. Також для кращого збереження справ використовували брошурування⁷. Характеризуючи матеріали архіву Львівського університету, зазначимо, що вони теж були пропагіновані та укладені у справи. Брошуруванню підлягали лише окремі справи. Упорядковані матеріали укладали за підрозділами, а в них своєю чергою за документами, що велись.

Одним із найскладніших процесів вважалося упорядкування матеріалів, які до цього моменту перебували у стані розсипу. Якщо в установі функціонувала велика кількість документів, то існувала загроза, коли неможливо визначити належність усіх документів. Практично після кожного процесу упорядкування залишалися матеріали, які відносили до групи різне. Категорія різне була ворогом кожного добре організованого архіву, оскільки ці матеріали під час класифікації могли трактувати дwoяко. Розроблені у міжвоєнний час методичні рекомендації визначали кілька шляхів вирішення цієї ситуації. Одним із них — повна ліквідація подібної категорії. У такому випадку матеріали категорії «різне» максимально розподіляли між іншими частинами фонду. Подібні дії могли привести до втрати чіткості, чистоти та монолітності фонду, але це допомагало знизити ризики повної втрати та розпорощення матеріалів такої категорії. Іншим виходом було розміщення цих матеріалів наприкінці фонду, розбивши їх на певні тематичні групи. Обидва способи використовували на практиці. При цьому перший спосіб був добрий для установ, де категорія «різне» була незначною⁸. В архіві Львівського університету матеріали організовували за другим способом, зазначена категорія мала назву «miscellanea». Варто відзначити, що подібних матеріалів в університетському архіві було не багато.

Окрім методичних розробок провідних польських архівістів, питання упорядкування архівних матеріалів також визначали нормативні актами. Ухвала Ради міністрів від 24 серпня 1931 р. окреслювала основні канцелярські приписи для публічних адміністрацій⁹. Водночас визначалось існування «складниць актів», в яких зберігалися документи, що уже не використовуються і не будуть потрібні для найближчого використання. Детальні окреслення

⁷ Ibidem, s. 53.

⁸ T. Manteuffel, *Dziedziczenie registratur a ich porządkowanie. Artykuł dyskusyjny*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 136.

⁹ *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, red. S. Sierpowski, D. Matelski, Poznań 1988, s. 57.

особливостей процесу комплектування та упорядкування у складницях актів має вагоме значення, оскільки окремі з цих норм застосовували в архівах вищих навчальних закладах. Окрім того, дотримання вище згаданих вимог для університетських канцелярій, як державних установ, було обов'язковим. Важливе значення для комплектування та подальшого упорядкування актів мало укладення інструкцій для канцелярії. Вони давали змогу встановити спосіб укладання актів та визначали основні засади їх упорядкування. Основними нормативними документами, що регламентували вимоги до упорядкування, стали приписи, укладені у серпні та грудні 1931 р. Приписи стосувалися діяльності канцелярії, а також умов зберігання документів в установах.¹⁰ Варто відзначити, що укладення Приписів завжди проходило чималий підготовчий шлях. Над їх текстом працювали провідні архівісти, висловлюючи свої зауваження та вносячи корективи. Подібний процес пройшли також декілька ухвал, що стосувалися ведення документів у складницях актів. До нас дійшли проекти про впровадження реєстратур (у другій редакції Приписів назва була змінена на складниці актів, яка й була затвердженою. — О.О.), надіслані для ознайомлення та внесення коректив у 1928 р. до директора Земського архіву Освальда Бальцера¹¹. Вони визначали головні засади діяльності складниці актів в установі. Зокрема, ними передбачалося, що закінчені у діловодстві матеріали повинні зберігатись у канцелярії. Терміни такого зберігання були різні, залежно від виду документів, але у більшості випадків становив два роки. Після закінчення цього терміну архівні матеріали передавали до складниці. За наявності відповідного рішення керівника установи, визначені терміни могли порушуватися, а документи передавалися до складниці скоріше. Аби передати акти до складниці, їх необхідно було упорядкувати відповідно до вимог, котрі подавала окрема інструкція. До прикладу в архіві Львівського університету цю вимогу не виконували, а матеріали передавалися доволі хаотично і без дотримання періодичності. Станом на 1917 р. в архів надійшли матеріали, створені до початку ХХ ст., а матеріали до 1917 р. потрапити в архів лише після 1930 р. При цьому кожен відділ здавав свої документи до архіву у різний час. Найбільш стабільно до архіву передавала документи ректорська канцелярія, найгірша ситуація була з факультетами це, у першу чергу, було пов'язано із браком місця для зберігання архівних матеріалів.

Тими ж приписами передбачалося дві системи провадження актів: речова та чисельна. Перша зводилась до укладання документів за тематичним принципом, а друга — за хронологічним. Акти, що провадилися за

¹⁰ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 275.

¹¹ *Центральний державний історичний архів України, м. Львові* (далі: ЦДІАЛ м. Львів), Ф. 145 (Земський архів у Львові), оп. 1, Спр. 16., арк. 23.

речовою системою, підлягали обов'язковому зшиванню. Перед зшиванням вимагалось укласти їх у визначеному порядку. Після укладання акти нумерували олівцем у правому верхньому кутку. Брошури, фото, карти, листівки, відозви та інше нумерувались так само як і кореспонденція, кожен аркуш окремо. Книги, що мали понад 48 сторінок, карти і рисунки великих розмірів зберігалися окремо як додатки, зазначаючи інформацію про це на обкладинці актів та в кінцевій клаузулі. Після нумерації акти вшивали в обкладинку з цупкого паперу. Не обов'язковою, але бажаною для виконання вимогою було використання різного кольору обкладинок для різних відділів, однак використання одного кольору мало бути сталим¹². Також існувала вимога щодо оформлення самих актів у діловодстві, вона стосувалася полів документа. Його ширина не мала бути меншою 2 см, це пов'язано із тим, аби під час зшивання актів у справу не пошкодити тексту. Якщо все ж таки ця вимога не була дотримана і текст міг зазнати пошкодження, то перед початком зшивання вимагалось підклеїти вузьку смужечку паперу і лише після того підшити документ.

Приписи передбачали чіткі вимоги щодо оформлення справ. Однією з них було обов'язкове зшивання актів, визначався також розмір прошитої справи. Якщо справа була сформована із товстого паперу, то її ширина не мала перевищувати 4 см, якщо із тонкого — 3 см. Кількість аркушів справи не мала перевищувати 300–400 шт. На останньому аркуші необхідно було зазначити кількість аркушів справи та кількість і характер незшитих додатків. Останній засвідчувальний аркуш мав підписувати керівник канцелярії¹³. Також відповідного оформлення вимагала титульна сторінка справи. Вона мала містити виразний напис із зазначенням назви справи, поряд із тим вказували назву установи і відділу, загальну назву виду документів, час зберігання, якщо справа багатотомна, номер тому, кінцеві дати, кількість аркушів та наявність у справі спеціальних додатків, знак акту та номер архівного інвентарю. Індекс акту складався з двох або ж трьох літер чи цифр, що позначали номер відділу актів та групу і підгрупу в списку. На обкладинці книг чи спеціальних течок назву справи зазначали на спеціально наклеєній картці з білого паперу, титул було повторити на першому білому аркуші книги і на корінці книги чи течки. Якщо справа мала кілька томів, то на усіх зазначали однаковий титул, змінювали лише номер тому. При передачі справ до складниці актів архівний номер присвоювався кожному тому справи. Деякі документи могли почергово функціонувати у кількох канцеляріях, у такому випадку їх вшивали у нову обкладинку, однак старі обкладинки не знімалися. В усіх матеріалах, що не підлягали списанню, обов'язковою була наявність змісту

¹² ЦДАЛ м. Львів, Ф. 145, оп. 1, Спр. 16, арк. 39.

¹³ Ibidem, арк. 40.

справи (внутрішнього опису. — О.О.), який або вміщували в саму справу або ж подавали на окремих аркушах, які вшивали перед першим аркушем справи. Вшитий зміст також нумерували римськими цифрами, інформацію про це зазначали у відповідній клаузулі¹⁴. Тяжко простежити дотримання усіх вищенаведених вимог в архіві Львівського університету, оскільки первинно оформлених архівних документів не збереглося. Більшість з них були наново упорядковані уже в радянський час. Однак, залишки попереднього упорядкування збереглися в окремих видах документів. До прикладу, у протоколах засідання сенату з 1920–1930 рр. наявні внутрішні описи. Цей вид документа упорядковували за хронологічною ознакою. Зазвичай протоколи за піврічний період зшивались разом в одну справу.

Дещо відрізнялися вимоги до оформлення справ, які вели за чисельною системою. Передбачалося, що під час їх упорядкування повинні зберегтися усі ті особливості, які були під час їх функціонування. Ці матеріали укладали відповідно до нумерації, їх поділяли на частини (відділи, розділи), а в кожній із них за номерами відповідно. Якщо документи поділяли на рубрики, то їх спочатку укладали за рубриками, а в середині — за послідовною нумерацією. У процесі упорядкування актів у діловодстві використовували так звану систему Келманського, коли певному виду (наприклад, усій кореспонденції з одного питання) документів присвоювали єдиний діловодний номер. Такі документи укладали за номерами, а всередині номерів за хронологією. Визначальним принципом для упорядкування документів за чисельною системою було укладення за хронологією, нумерацію таких документів закривали щороку¹⁵. Аби передати упорядковані за таким принципом документи до складниці, їх необхідно було укласти у фасцикули. З обох боків їх закривали картоном, він мав виступати на 1 см за поля документів. Після укладення у фасцикулу справу обв'язували навхрест шнурівкою. На картоні записували таку інформацію: назву установи та відділу, рік за який у фасцикулі були документи, граничні номери документів, що зберігалися у фасцикулі. Визначити, чи використовували цей принцип роботи в університетському архіві практично не можливо. В Інвентарі, що опублікував Л. Фінкель, зазначено, що окремі матеріали були пов'язані у фасцикули. Однак жодної інформації про систему їх упорядкування ми не маємо.

Передання актів до складниці передбачало проходження низки процедур. Вимагалось не лише упорядкування документів у справу, а й підготування самих актів. Відповідно до Приписів, матеріали, які передавали до складниці, мали мати «належний вигляд». Під ним розуміли: вимогу підклеєння малюнків, мап і планів на полотно або папір; підклеєння папером роздертих

¹⁴ ЦДІАЛ м. Львів, Ф. 145, оп. 1, Спр. 16, арк. 41.

¹⁵ T. Manteuffel, *Dziedziczenie registratur*, s. 137.

аркушів; долучення до кореспонденції іноземною мовою перекладу; долучення допису до важливих, але нечитабельно написаних листів. Для належного зберігання усі документи поміщали у спеціальні коробки. Якщо документ вели у вигляді прошитої книги, то вимагалось його оправлення у цупку палітурку. Усі документи, що передавали до складниці, обов'язково мали бути упорядкованими відповідно до тієї системи, якою їх вели. Таємні документи передавали до складниці у спеціальних коробках, додатково обгорнутими папером та спеціально запакованими.

Передавання актів до реєстратури відбувалося раз на рік, протягом першого півріччя. Часто цих вимог не дотримувалися, і документи передавали невчасно. Однак ситуація була тісно пов'язана із керівництвом установ. З метою налагодження та унормування діловодства і належного зберігання документів, у січні 1917 р. ректор Казимир Твардовський звернувся до директора архіву Л. Фінкеля. Прохання полягало в огляді документів, що зберігалися в реєстратурі ректорату та деканатів. Директорові архіву необхідно було відібрати ті акти, які в подальшому мали зберігатися в архіві. Окрім того, ректор звернувся до декана факультету права з проханням надати доступ Л. Фінкелю до реєстратури¹⁶.

У процесі передавання документів укладали акт у трьох екземплярах, що мав містити такі пункти: порядковий номер, знак акта, номер тому (якщо документ мав кілька томів). Дещо відрізнявся формуляр акта для документів, що велися за чисельною системою. У ньому були наявні клаузули порядкового номера фасцикули, кількість актів у справі, перелік рубрик та примітки або увага. Акти, які оформляли для передавання документів до скланиці, укладали у трьох екземплярах. Їх підписував керівник канцелярії та керівник складниці. Один екземпляр акта передавали до канцелярії, а два залишалися в складниці. Передбачалося подання документів у тому ж порядку, у якому укладали акт, їх мали складати у в'язки і перев'язувати шнурком. Розмір такої в'язки не повинен був перевищувати 20 см¹⁷ (64, арк. 24). У всіх місцях дотику шнурка до документів необхідно було підкласти цупкий папір або картон, такі заходи вживали аби не пошкодити матеріалів. На одній із карток необхідно було подати інформацію про відділ, який передає, рік передавання та кількість справ. На сьогодні не збереглося матеріалів, які б містили інформацію про процедуру передавання документів до архіву Університету, тому чітко реконструювати цей процес неможливо.

Коли документи надходили до складниці, то її керівник перевіряв наявність усіх документів відповідно до отриманого опису. Крім того, кожному

¹⁶ Державний архів Львівської області, м. Львів (далі: ДАЛО), Ф. 26 Університет імені Яна Казимира, 1784–1939 рр., оп. 6, Спр. 795, арк. 18.

¹⁷ ЦДІАУ м. Львів, Ф. 145, оп. 1, Спр. 16, арк. 24.

справу перевіряли осібно, для встановлення відповідності оформлення до вимог. Якщо всі передані справи були оформленні належно, то їм присвоювали архівні номери і їх вносили до спеціальної книги реєстру. Керівник складниці підписував акти на передання, а один екземпляр передавав до канцелярії. У разі виявлення браку в оформленні документів, процес приймання призупиняли. Канцелярія була зобов'язана виправити порушення протягом місячного терміну. Якщо канцелярія відмовлялась або ж не мала можливостей виправити порушення, то керівник складниці укладав відповідний протокол, де описував усі порушення. Цей документ надавали для ознайомлення керівнику установи. У разі, якщо він дозволяв приймати документи у такому стані, якому вони були, то керівник складниці їх приймав, прилучивши супровідні матеріали, отримані від керівника¹⁸.

Усі вищезазначені вимоги були підкріплені прийняттям спеціальної Ухвали Ради міністрів від 21 грудня 1931 р., що визначала умови зберігання актів у публічних установах. Параграф другий вказує, що виконання цієї Ухвали установами, інституціями та закладами публічної адміністрації, відповідно до розпорядження Президента, контролюють Рада міністрів та відповідні міністри¹⁹.

Ще одним нормативним документом, що стосувався питань упорядкування архівних матеріалів, були Приписи зі зберігання актів в установах урядової адміністрації²⁰. Зокрема, цим нормативним документом підтверджували поділ актів на категорії. Акти, відповідно до потреб установ поділяли на дві категорії: категорія А — акти зі значним терміном зберігання та категорія В — акти із тимчасовим (нетривалим) терміном зберігання²¹.

Загалом, характеризуючи процес комплектування та попереднього упорядкування архівних матеріалів, можемо означити, що він був дещо нечітким. Це передусім було пов'язано з відсутністю чітко сформульованих та окреслених вимог як у методичних рекомендаціях, так і в нормативних документах. Ситуація зазнала позитивних змін із прийняттям декількох ухвал, що стосувалися вимог до канцелярій та запровадження в установах складниці актів. Ці вимоги мали вплив на функціонування університетського архіву, хоча його створення не було пов'язано із запровадженням вимоги діяльності складниці актів в установі. Посідаючи дещо проміжне місце між державними архівами та складницями актів, він у своїй діяльності використовував нормативні приписи обох категорій.

¹⁸ ЦДІАУ м. Львів, Ф. 776 Державний архів у Львові, оп. 1, Спр. 1, арк. 35.

¹⁹ *Dzieje archiwistyki polskiej*, s. 64.

²⁰ T. Matuszak, *Kształtowanie zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1918–1939*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2011, t. 12, s. 102.

²¹ T. Manteuffel, *Brakowanie akt w świetle ankiety Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej*, „Archeion” 1937–1938, t. 15, s. 54.

ANDRZEJ DRAKONIEWICZ
(Łódź)

BIBLIOTEKA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ŁODZI (1950–2000)

Celem artykułu jest przybliżenie historii Biblioteki od jej zorganizowania, z chwilą utworzenia w roku 1950 Archiwum Państwowego w Łodzi (APŁ), aż do 2000 r. oraz zwrócenie uwagi na różnorodność zgromadzonych w niej druków. Omówiona zostanie także organizacja Biblioteki, etapy gromadzenia zbiorów oraz prace związane z ich opracowaniem i skatalogowaniem, jak również zabezpieczaniem i przechowywaniem. Przedstawione zostaną też informacje o liczbie udostępnianych książek i czasopism, osób z nich korzystających oraz o pracownikach opiekujących się księgozbiorem.

Księgozbiór Biblioteki archiwum łódzkiego należy do najzasobniejszych bibliotek archiwalnych w Polsce. Został ukształtowany historycznie i daleko wykracza poza profil podręcznej biblioteki archiwalnej. Dzieli się na kilka działów. Jednym z nich jest Dział Ogólny, w którym wyodrębniono trzy poddziały: Bibliotekę Ogólną — zawierającą publikacje dotyczące przede wszystkim historii Polski, nauk pomocniczych historii, dziejów miast, historii przemysłu, a także z dziedziny geografii, prawa oraz druki urzędowe; Bibliotekę Podręczną — gromadzącą encyklopedie, słowniki, informatory, bibliografie oraz prace z zakresu archiwistyki i archiwoznawstwa; Zbiór Starodruków — obejmujący pozycje wydane przed 1800 r. oraz cenniejsze dzieła wydane po tym roku. Kolejny dział to zbiór regionalny „Łodziana”, który tworzą wydawnictwa źródłowe dotyczące Łodzi i regionu, informatory, kalendarze, książki adresowe i telefoniczne, spisy ulic i miejscowości, prace monograficzne poświęcone historii gospodarczej, historii kultury, oświacie i architekturze, ale też sprawozdania przedsięwzięciach przemysłowych, handlowych, instytucji naukowych, oświatowych, kulturalnych i społecznych, a ponadto druki urzędowe, regulaminy, instrukcje, pamiątniki, wspomnienia i biografie osób związanych z Łodzią i regionem.

Zgromadzone czasopisma podzielone są na czasopisma ogólne i czasopisma regionalne. Do czasopism ogólnych zaliczono periodyki historyczne, ar-

chiwalne, geograficzne, kulturalno-oświatowe i współczesne druki urzędowe. Dział czasopism regionalnych zawiera prasę codzienną, roczniki, kwartalniki, biuletyny, czasopisma dotyczące historii i geografii regionu oraz druki urzędowe. Wyodrębniony Zbiór Tadeusza Regera to przede wszystkim wydawnictwa socjalistyczne i społeczne.

Biblioteka przechowuje druki i wydawnictwa ciągle zarówno polskojęzyczne, jak i w językach rosyjskim, niemieckim i jidysz. Odszukaniu interesujących pozycji służą katalogi kartkowe, alfabetyczne i rzeczowe.

Opisując półwieczne dzieje Biblioteki APŁ, wykorzystano materiały źródłowe znajdujące się w zespole akt Archiwum Państwowe w Łodzi z lat 1951–2005 (nr zespołu 39/972) oraz przechowywane w archiwum zakładowym APŁ i registraturze Biblioteki, a także oddziału, w ramach którego Biblioteka funkcjonuje. Pomocne były również opracowania i referaty dotyczące jej historii i księgozbioru.

Dokumenty dotyczące Biblioteki nie zachowały się w całości. Brakuje w nich m.in. kompletów sprawozdań statystycznych GUS sporządzanych przez Bibliotekę. Podstawowe informacje o funkcjonowaniu Biblioteki ustalono na podstawie sprawozdań statystycznych GUS, sprawozdań z działalności oddziałów APŁ, którym organizacyjnie Biblioteka podlegała, oraz dokumentacji wytworzonej w wyniku przeprowadzonych skontrów księgozbioru. Niejednokrotnie dane liczbowe sprawozdań statystycznych GUS różniły się od tych podanych w sprawozdawczości oddziałowej. Wynikało to z faktu, że przy ich gromadzeniu kierowano się często innymi kryteriami. Przyjęto, że bardziej wiarygodne są dane sporządzane dla GUS. Z powodu luk i zmian w sprawozdawczości nie zawsze można było prześledzić w opisywanym okresie wszystkie przemiany zachodzące w działalności Biblioteki.

Przeniesienie z dniem 1 maja 1950 r., na mocy Zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1950 r.¹, siedziby Archiwum Państwowego z Piotrkowa Trybunalskiego do Łodzi rozpoczęło również łódzką historię jego Biblioteki. Już w pierwszym sprawozdaniu z działalności APŁ (za rok 1950), w części dotyczącej biblioteki podręcznej czytamy, że przewieziono z archiwum piotrkowskiego część „ważniejszych wydawnictw” w ilości ok. 30 m.b. Dokonane zostały także pierwsze, jak podkreślono, „szczupłe” zakupy książek. Zwrócono uwagę na braki w księgozbiorze Biblioteki Podręcznej oraz planowano ich uzupełnienie².

Charakter Biblioteki i wielkość księgozbioru zmieniły się radykalnie z chwilą włączenia do archiwum łódzkiego Archiwum Miasta Łodzi wraz z jego zasob-

¹ Zarządzenie Ministra Oświaty z 20 czerwca 1950 r. w sprawie przeniesienia Archiwum Państwowego z Piotrkowa Trybunalskiego do Łodzi, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty”, nr 10 z 22 VI 1950, poz. 142.

² Archiwum Państwowe w Łodzi (cyt. dalej: APŁ), zespół nr 972, Archiwum Państwowe w Łodzi [1945–1950] 1951–1990 (cyt. dalej: APwŁ), sygn. 181, s. 4.

bem archiwalnym i biblioteką³. Na początku lat 50. XX w. podstawę zbiorów bibliotecznych tworzyły druki przewiezione z Piotrkowa Trybunalskiego. Wbrew zamierzeniom, z powodu niewielkich środków finansowych, zakupiono w tym okresie jedynie kilka książek i opłacono prenumeratę „niezbędnych” czasopism⁴. Na dzień 31 stycznia 1951 r. biblioteka Archiwum Państwowego w Łodzi, po włączeniu księgozbioru miejskiego archiwum samorządowego, liczyła „4609 woluminów skatalogowanych i ok. 500 nieskatalogowanych”⁵. Więcej szczegółowych danych dotyczących księgozbioru znajdujemy w kwestionariuszu statystyczno-sprawozdawczym APŁ za 1951 r.⁶ Dowiadujemy się z niego, że na dzień 1 stycznia 1951 r. księgozbiór liczył 4091 książek i 125 roczników czasopism. Z kolei na ostatni dzień 1951 r. obejmował odpowiednio 4609 książek i 140 roczników czasopism. Wyjściowe dane odnoszą się do wielkości przejętego w drugiej połowie 1951 r. księgozbioru Archiwum Miejskiego w Łodzi. Przed włączeniem zbioru biblioteki archiwum samorządowego Biblioteka APŁ liczyła ponad 500 tomów druków skatalogowanych i 15 roczników czasopism. Podstawę tego księgozbioru stanowiły druki przewiezione z Archiwum w Piotrkowie Trybunalskim. W tym okresie zasób biblioteczny zgromadzony był na 109,9 m.b. półek. Dla porównania, w tym samym czasie na przechowywane w archiwum akta wykorzystywano 7011 m.b. półek. Wymienione w kwestionariuszu statystycznym dane odnoszące się do księgozbioru nie obejmują druków ze zbioru Tadeusza Regera, zaliczanego wówczas do zasobu aktowego. Podobnie do specjalnych materiałów archiwalnych zaliczono, jak podano, 484 uporządkowane i ok. 200 nieuporządkowanych „rękopisów bibliotecznych”. Pod tym określeniem możemy domyślać się starodruków przejętych z archiwum samorządowego Łodzi. Prowadzone prace scaleniowe w Bibliotece zakończono w 1952 r.

Dane dotyczące księgozbioru znajdujemy w sprawozdaniach statystycznych GUS sporządzanych przez Bibliotekę. Odnajdujemy w nich m.in. informacje dotyczące wielkości, rodzajów i opracowania zbioru oraz jego udostępniania. W pierwszym sprawozdaniu statystycznym GUS za 1958 r. czytamy, że księgozbiór liczył 6836 tomów (na dzień 31 grudnia 1957 — 6541 tomów), w tym 75 druków wydanych do 1800 r. Czasopism było 5705, rok wcześniej — 3625. W tym „z zakupu” przybyło 186, a „ze zbiorów nieopracowanych” — 1894 „wolumenów” (jednostka obliczeniowa określona w formularzu to „wolumen”). Zgodnie z objaśnieniem do formularza statystycznego „Za wolumen należy uważać jednostkę intrologatorską (zawartość jednej okładki). W odniesieniu do

³ Zarządzenie nr 91 Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 czerwca 1951 r. w sprawie przejęcia b. archiwów miejskich przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, MP, nr A-55, poz. 723.

⁴ APŁ, APwŁ, „Sprawozdanie z prac Archiwum Państwowego w Łodzi i jego Oddziałów Powiatowych w I kwartale 1951 r.”, sygn. 183, nlb.

⁵ Ibidem, „Sprawozdanie z działalności za 1951 r.”, sygn. 182, s. 6.

⁶ Ibidem, sygn. 184, s. 1.

czasopisma za wolumen uważa się jednostkę oprawy dokonanej lub zamierzonej. Zbiory nieopracowane obejmują jednostki nieprzygotowane do udostępnienia”. Liczbę druków nieopracowanych zwartych określono na ok. 1000, a czasopism — na ok. 500. W roku sprawozdawczym wpłynęło 56 tytułów czasopism. Na bieżąco kompletowano 32 roczniki czasopism. Według sprawozdania statystycznego GUS za rok 1970 zbiory opracowane na dzień 31 grudnia tego roku liczyły: 14 641 druków zwartych, 19 465 woluminów czasopism i 176 starodruków. Na dzień 31 grudnia 1978 r. wydawnictw zwartych było 13 377 (rok wcześniej liczba ich wynosiła 15 290), czasopism — 21 973, starodruków — 157. W ciągu roku otrzymano 38 tytułów czasopism bieżących, w tym krajowych — 34 i „z krajów socjalistycznych” — 4. Łącznie posiadano 48 tytułów czasopism krajowych i 4 zagranicznych. Według stanu na dzień 31 grudnia 1989 r. wydawnictw zwartych było 14 145 woluminów, a czasopism — 22 455. Tytułów czasopism było 27, w tym krajowych 23. Dane statystyczne dotyczące księgozbioru na koniec 1999 r. to: 14 050 tomów książek i 22 039 egzemplarzy czasopism, którą to wielkość podano, jak zaznaczono, w jednostkach inwentarzowych. Do sprawozdania dołączono załącznik „Stan informatyzacji bibliotek”, z którego wynika, że informatyzacja działalności Biblioteki APŁ nie została jeszcze rozpoczęta⁷. Należy podkreślić, że dane o wielkości zasobu podawane w sprawozdawczości archiwum często różnią się od tych zamieszczonych w sprawozdaniach GUS.

Zakres i rodzaj prac wykonywanych nad zasobem bibliotecznym w omawianym okresie były zróżnicowane. Wynikało to z aktualnych potrzeb, możliwości i przygotowania osób zajmujących się Biblioteką.

W 1952 r. dokończono scalania księgozbioru byłego Archiwum Miejskiego z księgozbiorem APŁ, noszącego od września tego roku nazwę Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi (WAPŁ). Dokonano jego podziału na druki regionalne, które określono mianem „literatura łódzka”, i ogólne. Nawiązano współpracę z Biblioteką Uniwersytecką i Miejską Biblioteką Publiczną⁸. Zapoczątkowane w 1952 r. prace nad księgozbiorem archiwum kontynuowano

⁷ Roczne sprawozdania statystyczne GUS z działalności Biblioteki przechowywane w registraturze Biblioteki. W omawianym okresie wzory formularzy sprawozdań statystycznych i ich zawartość ulegały zmianie. W myśl ustawy bibliotecznej (Dz.U. 1968, nr 12, poz. 63) biblioteki archiwów państwowych nie zaliczały się do grupy bibliotek naukowych. Spowodowało to zmianę formularza z K-b-3 na K-b-4. W sprawozdawczości biblioteki nie było to konsekwentnie przestrzegane. Od sprawozdania za 1980 r. pojawia się formularz statystyczny, wzór K-04, gdzie biblioteka określana jest jako „naukowa podległa”. Objaśnienia do formularza K-04 sprawozdania za 1991 r.: „wydawnictwa ciągłe (gazety i czasopisma) w woluminach (zazwyczaj roczny zbiór numerów jednego tytułu stanowiący jedną jednostkę inwentarzową)”. Ilość podawanych czasopism wskazuje, że ich sumowanie było inne niż wynika to z podawanych objaśnień do formularzy sprawozdawczych. W wypadku czasopism, które nie były oprawione, każdy numer egzemplarza liczono oddzielnie. Zachowane sprawozdania statystyczne Biblioteki są niekompletne. Brakuje m.in. sprawozdań za lata: 1980, 1990 i 2000.

⁸ APŁ, APwŁ, „Sprawozdanie z wykonania prac w roku 1952 r. przez WAP w Łodzi i podległe PAP”, sygn. 185, s. 15, 21.

z różnym nasileniem w latach następnych. Polegały one przede wszystkim na porządkowaniu, rejestrowaniu i katalogowaniu zbiorów. Działania te nasiliły się zwłaszcza w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia. Rozpoczęto systematyczne wpisywanie druków do ksiąg inwentarzowych i zaprowadzono księgę akcesji. Uzupełniano i sporządzano nowe karty katalogowe. Przepisywano karty katalogowe ze zbioru „Łodziana” z przeznaczeniem włączenia ich do katalogu ogólnego. W 1961 r. „skatalogowano” m.in. 1614 książek, „zinwentaryzowano” 908 książek ze zbioru ogólnego oraz 520 ze zbioru T. Regera, który stanowił już część księgozbioru, „zarejestrowano” 128 nabytków.

W tym miejscu należy wyjaśnić, co w sprawozdaniach rozumiano przez używane niefachowe określenia, takie jak: katalogowanie, rejestrowanie czy inwentaryzowanie. Pod pojęciem „katalogowanie” kryło się sporządzanie bądź przepisywanie bibliotecznych kart katalogowych lub „wpisanie do księgi inwentarzowej i księgi akcesji książek”⁹. „Inwentaryzowanie” to opisywanie druków na kartach bibliotecznych (katalogowych). „Rejestrowanie” to wpisanie do księgi inwentarzowej. Z czasem używana terminologia biblioteczna staje się bardziej fachowa i merytoryczna.

W 1962 r. sporządzono do zbioru T. Regera katalog rzeczowy i alfabetyczny liczący 1938 kart¹⁰. W pierwszej połowie lat 60. XX w. pracownicy archiwum pełniący dyżury popołudniowe w pracowni naukowej przepisywali karty katalogowe zbioru „Łodziana”, które następnie włączono do katalogu druków ogólnych¹¹. W 1965 r. nadano układ starodruków. Czynność ta określona została, jako „ułożenie” katalogu starodruków¹². W sprawozdaniu za 1966 r. po raz pierwszy pojawia się wzmianka o pracach bibliotecznych związanych z dubletami. W tym roku spisano ich ok. 1000. W 1972 r. spisano 2320 tomów książek nigdzie niezewidencjonowanych, przechowywanych w magazynie bibliotecznym, na które składały się w większości dublety¹³. Prace te kontynuowano w latach następnych. Objęły one swoim zakresem również tzw. druki zbędne, tj. niezwiązane z profilem zasobu aktowego Archiwum m. Łodzi i Województwa Łódzkiego (AmŁiWŁ)¹⁴ oraz nieprzydatne¹⁵. W 1970 r. przeprowadzono meliorację katalogu „Łodziana”, polegającą na uzupełnianiu czy też weryfikowaniu kart katalogowych. Rok później rozpoczęto prace nad katalogiem tematycznym do

⁹ Ibidem, „Uwagi i wyjaśnienia do sprawozdania za 1964 r.”, sygn. 203, s. 1.

¹⁰ Ibidem, „Uwagi i wyjaśnienia do sprawozdania za 1961 r.”, sygn. 198, s. 9; „Uwagi i wyjaśnienia do sprawozdania za 1962 r.”, sygn. 199, nlb.

¹¹ Ibidem, sygn. 199, nlb.; sygn. 202, s. 1.

¹² Ibidem, sygn. 204, s. 2.

¹³ Ibidem, „Uwagi i wyjaśnienia do sprawozdania za 1966”, sygn. 206, s. 4; sygn. 219, s. 19.

¹⁴ W latach 1957–1975 archiwum nosiło nazwę Archiwum m. Łodzi i Województwa Łódzkiego. Od 1976 r. ponownie Archiwum Państwowe w Łodzi.

¹⁵ APŁ, APwŁ, „Uwagi i wyjaśnienia do sprawozdania za 1961 r.”, sygn. 219, s. 19; sygn. 223, s. 25.

tego zbioru, które prowadzono przez następne 10 lat. Zakończone one zostały referatem poświęconym temu zbiorowi¹⁶. W rezultacie utworzono katalog systematyczny, składający się z 13 działów głównych, z podziałami na poddziały i zagadnienia szczegółowe. Projekt tego katalogu omawiano na zebraniach z kierownikami poszczególnych oddziałów AmŁiWŁ. Wcześniej, ze względu na jego częste wykorzystywanie, podejmowano nieudane próby opracowania do tego zbioru katalogu rzeczowego o charakterze przedmiotowym¹⁷.

Oprócz stałego rejestrowania nabytków, sporządzania różnego rodzaju kart katalogowych, ich uzupełniania i systematyzacji katalogów, wykonywano również inne prace biblioteczne związane z ewidencjonowaniem zasobu. Uzupełniano biblioteczne księgi inwentarzowe, wyłączano druki niezgodne z profilem biblioteki. Wyceniano książki i wydawnictwa ciągłe oraz szacowano wartość zasobu bibliotecznego dla księgowości¹⁸. W latach 1966–1967 sporządzano karty katalogowe do Centralnego Katalogu Czasopism Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych¹⁹. Zaprowadzona została ewidencja materiałów do historii Łodzi i regionu łódzkiego w drukowanych katalogach i inwentarzach archiwów, bibliotek i muzeów²⁰. Opracowano katalog tematyczny dla czasopisma „Niepodległość”²¹. Część książek wydzielono z całości księgozbioru i stworzono Bibliotekę Podręczną. Druki te oznakowano dodatkowo literą „P”²². Pomimo tych prac, przeprowadzając w 1981 r. porównywanie kart katalogowych z inwentarzem biblioteki, stwierdzono 1227 braków wśród kart. Zostały one sporządzone w roku następnym²³. Kontrola i systematyzacja katalogu biblioteki przeprowadzana była również w następnych latach²⁴. W 1984 r. porządkowano dublety. W związku z denominacją złotego w 1995 r. naniesiono w księgach inwentarzowych nowe wartości cen druków. Na czas remontu budynku ratusza przy pl. Wolności 1 Biblioteka została zamknięta, a udostępnianie księgozbioru ograniczono jedynie do pozycji niedostępnych w innych łódzkich bibliotekach. Trudności w funkcjonowaniu Biblioteki i udostępnianiu jej księgozbioru związane z remontem ratusza, siedziby APŁ, trwały z różnym nasileniem od 1987 do

¹⁶ W sumie sporządzono ponad 13 tys. kart katalogowych. APŁ, APwŁ, sygn. 215, 217, 222, 223, 225, 228–231.

¹⁷ Zob. więcej: E. Grygiel, „Księgozbiór »Łodziana«, jego zawartość i sposób opracowania”, referat w zbiorach Biblioteki APŁ.

¹⁸ APŁ, APwŁ, sygn. 223, s. 25.

¹⁹ Ibidem, sygn. 206, s. 4; sygn. 208, s. 4; w 1967 r. sporządzono „kolejnych” 784 kart do tego katalogu.

²⁰ Ibidem, sygn. 213, s. 3.

²¹ Ibidem, sygn. 231, s. 4.

²² Pierwszą informację o Bibliotece Podręcznej znajdujemy w sprawozdaniu za 1972 r. przy okazji jej przemieszczania; liczyła ona 1350 tomów; ibidem, sygn. 219, s. 19.

²³ Ibidem, sygn. 231, s. 4; sygn. 232, s. 4.

²⁴ Ibidem, sygn. 233, s. 4.

1991 r. Całość księgozbioru, w liczbie ok. 37 tys. tomów druków zwartych i czasopism, zajmująca ok. 650 m.b. musiała być przemieszczona do pomieszczeń w innych budynkach. Cały księgozbiór wrócił na swoje miejsce w 1993 r., a jego ostatnia część — w postaci Zbioru Regeera — w roku następnym. Ustawienie książek na regałach wymagało umycia półek, rozpakowywania i rozwiązywania paczek i wiązek, odkurzenia i ułożenia ich wg kolejności sygnatur²⁵.

Analizie księgozbioru Biblioteki archiwum poświęcono posiedzenie Komisji Metodycznej (8 czerwca 1972). Omówiono na nim dotychczasowe prace wykonane w Bibliotece, wyznaczono książki przeznaczone do „wybrakowania” oraz poruszono sprawę druków znajdujących się w magazynach archiwalnych, jak podkreślono, szczególnie przy ulicach Wólczańskiej i Żwirki. Postanowiono powołać komisję do sprawdzenia stanu księgozbioru znajdującego się poza Biblioteką oraz przeprowadzenia „ekspertyzy wybrakowanych książek” (wytypowania książek przeznaczonych do wyłączenia ze zbiorów bibliotecznych, niezgodnych z jej profilem)²⁶. Komisja wytypowała ponad 500 pozycji kwalifikujących się do przekazania innym bibliotekom oraz 90 tytułów czasopism ogólnych przeznaczonych do wybrakowania.

Biblioteka włączyła się do programu „Drzwi otwartych”, jakie w łódzkim archiwum odbyły się w 2000 r. Zorganizowano wówczas specjalne stoisko, na którym sprzedawano wytypowane dublety książek.

Stałym, podstawowym zadaniem Biblioteki było udostępnianie swych zbiorów. Książki udostępniano w zasadzie wyłącznie na miejscu, w pracowni naukowej, „pracownikom naukowym” korzystającym z akt i pracownikom archiwum, a także bezpośrednio do oddziałów WAPŁ²⁷. Pierwszą informację o liczbie udostępnionych druków odnajdujemy w sprawozdaniu z wykonania planu za rok 1957, w którym podano, że udostępniono 951 książek i czasopism. Znajduje się tam również informacja, że „Do domu wypożyczono 122 książki”²⁸. Pojawienie się tej wzmianki wskazuje, że w tym okresie wypożyczano także książki na zewnątrz. Być może chodzi tu o wypożyczenia dokonywane przez pracowników archiwum.

W zachowanych rocznych sprawozdaniach statystycznych GUS Biblioteki odnotowano następujące dane odnoszące się do liczby czytelników i udostęp-

²⁵ Dane z lat 1984–2000 podawane są ze sprawozdań rocznych Oddziału III, przechowywanych w jego registraturze.

²⁶ APŁ, APwŁ, sygn. 46, s. 26–27; sygn. 219, s. 19; w registraturze Biblioteki znajdują się: „Wykaz czasopism przewidzianych do wybrakowania z Biblioteki APŁ” oraz „Wykaz druków przewidzianych do wybrakowania z Biblioteki APŁ”, 25 listopada 1997; większość zamieszczonych w nich pozycji bibliotecznych została wybrakowana.

²⁷ Ibidem, sygn. 185, s. 15; sygn. 228, s. 113.

²⁸ Ibidem, sygn. 192, s. 39; podobna informacja znajduje się w sprawozdaniu opisowym z działalności za 1976 r.; ibidem, sygn. 225, s. 19; w sprawozdaniu za 1979 r. mówi się o wypożyczeniu „na zewnątrz”; ibidem, sygn. 229, s. 11; podobnie w sprawozdaniach za 1983 i 1985 r.; ibidem, sygn. 233, s. 4; sygn. 235, nlb.

nianych w ciągu roku, w poszczególnych latach, zbiorów. Przedstawiały się one następująco:

- **1958** — 734 wypożyczenia, w tym „w czytelniach” — 520, „poza obręb bibliotek” — 214. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 30. Zarejestrowano 70 czytelników.
- **1959** — 632 wypożyczenia, w tym „w czytelniach” — 460, „poza obręb bibliotek” — 172. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 40. Zarejestrowano 100 czytelników, w tym 78 studentów.
- **1962** — 237 wypożyczeń. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 50, „do innych bibliotek” — 19. Udostępnienia w czytelni — 865. Liczba czytelników — 100, w tym 10 studentów.
- **1963** — 271 wypożyczeń. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 10, „do innych bibliotek” — 10. Udostępnienia w czytelni — 655. Liczba czytelników — 248.
- **1964** — 332 wypożyczenia. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 30, „do innych bibliotek” — 8. Udostępnienia w czytelni — 826. Liczba czytelników — 210.
- **1965** — 250 wypożyczeń. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 40, „do innych bibliotek” — 15. Udostępnienia w czytelni — 922. Liczba czytelników — 180.
- **1966** — 252 wypożyczenia. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 30, „do innych bibliotek” — 10. Udostępnień w czytelni — 1056. Czytelnicy — 119.
- **1967** — 177 wypożyczeń. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 5, „do innych bibliotek” — 23. Udostępnienia w czytelni — 1960. Czytelnicy — 111.
- **1968** — 152 wypożyczenia. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 15, „do innych bibliotek” — 21. Udostępnienia w czytelni — 710. Czytelnicy — 68.
- **1969** — 170 wypożyczeń. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 20, „do innych bibliotek” — 38. Udostępnienia w czytelni — 689. Czytelnicy — 90.
- **1970** — wypożyczono 76 książek, 10 czasopism. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 30, „do innych bibliotek” — 20. Udostępnienia w czytelni — 124 książki, 493 czasopisma. Czytelnicy — 42.
- **1971** — wypożyczono 62 książki, 56 czasopism. Wypożyczenia międzybiblioteczne „z innych bibliotek” — 6, „do innych bibliotek” — 7. Udostępnienia w czytelni — 346 książek i 208 czasopism. Czytelnicy — 88, w tym 30 studentów.
- **1972** — wypożyczono 1254 książki, 36 czasopism. Udostępnienia w czytelni — 491 książek, 237 czasopism. Czytelnicy — 126.

- **1973** — wypożyczono 208 książek, 117 czasopism. Udostępnienia w czytelnicy — 476 książek, 320 czasopism. Liczba zarejestrowanych czytelników — 111.
- **1974** — wypożyczono 215 książek i 112 czasopism. Wypożyczenia międzybiblioteczne „do innych bibliotek” — 14. Udostępnienia w czytelnicy — 676 książek, 534 czasopisma. Liczba zarejestrowanych czytelników — 101.
- **1975** — wypożyczono 938 książek, 55 czasopism. Wypożyczenia międzybiblioteczne „do innych bibliotek” — 11. Udostępnienia w czytelnicy — 944 książki, 60 czasopism. Liczba zarejestrowanych czytelników indywidualnych — 98, instytucji i bibliotek — 2.
- **1976** — udostępniono czytelnikom indywidualnym 255 książek, bibliotekom krajowym — 20 czasopism. Udostępnienia w czytelnicy — 575 książek i 425 woluminów czasopism. Liczba zarejestrowanych czytelników indywidualnych — 44, instytucji — 5.
- **1977** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym 218 książek, 35 czasopism. „Bibliotekom i instytucjom krajowym” — 3 książki, 10 czasopism. Udostępnienia w czytelnicy — 588 „wydawnictw zwartych w woluminach”, 235 „czasopism w stosowanych jednostkach”. Liczba zarejestrowanych czytelników indywidualnych — 89, bibliotek i instytucji — 4.
- **1978** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym 151 książek, 35 czasopism. „Bibliotekom i instytucjom krajowym” — 3 książki i 6 czasopism. Udostępnienia w czytelnicy — 460 wydawnictw zwartych, 230 czasopism. Liczba zarejestrowanych czytelników indywidualnych — 99, bibliotek i instytucji — 5.
- **1988** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym 135 książek, 56 czasopism. Czytelników zarejestrowanych — 26.
- **1989** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym 68 książek, 27 czasopism. Czytelników zarejestrowanych — 26.
- **1991** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym „na zewnątrz” 74 książki, „na miejscu” — 74 książki i 52 czasopisma. Do bibliotek wypożyczono 36 czasopism. Czytelnicy zarejestrowani — 28, w tym indywidualni — 26.
- **1993** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym „na zewnątrz” 24 książki, 1 czasopismo, „na miejscu” 368 książek, 193 czasopisma. Czytelników zarejestrowanych — 72.
- **1995** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym „na zewnątrz” 75 książek i 17 czasopism, „na miejscu” — 253 książki i 337 czasopism. Czytelników zarejestrowanych — 77.
- **1997** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym „na zewnątrz” 31 książek i 7 czasopism, „na miejscu” — 231 książek i 195 czasopism. Czytelników zarejestrowanych — 69.

- **1999** — wypożyczono czytelnikom indywidualnym „na zewnątrz” 44 książki i 26 czasopism, „na miejscu” — 304 książki i 178 czasopism. Czytelników zarejestrowanych — 60²⁹.

W powyższych danych starano się zachować określenia i sformułowania występujące na wypełnianych formularzach. Wskazują one na częste zmiany wprowadzane w sprawozdawczości GUS. Utrudnia to prześledzenie w sposób jednoznaczny tendencji co do liczby udostępnianego księgozbioru i jego użytkowników. Analizując sprawozdania statystyczne, należy pamiętać, że podane w nich dane liczbowe nie dotyczą typowej biblioteki. Wydzielenie np. liczby osób korzystających w pracowni naukowej archiwum jedynie z księgozbioru musiało nastęrczać trudności. Pomimo tych uwarunkowań można zauważyć, że ilość wykorzystywanych druków zmieniała się znacznie nawet w ciągu kolejnych, następujących po sobie latach. Charakterystyczny jest stosunkowo duży udział wypożyczeń czasopism, co wynika z ich wielości oraz faktu, że Biblioteka archiwum posiadała często jedyne na terenie Łodzi egzemplarze niektórych periodyków. Zauważalna jest wymiana z innymi bibliotekami. Zanika ona na początku lat 90. XX w. Zwracają uwagę dane dotyczące wypożyczania druków zwartych i czasopism na zewnątrz. Mogą one odnosić się do udostępnień pracownikom archiwum lub bezpośrednio do jego oddziałów, z pominięciem pracowni naukowej. Faktyczne wypożyczenia na zewnątrz mogą jedynie dotyczyć współpracy międzybibliotecznej.

Zamieszczony poniższy wykres pokazuje tendencje co do liczby udostępnianych pozycji księgozbioru oraz korzystających z niego czytelników w okresie 1958–1999 r. Brakuje danych z lat 1979–1987. Poczawszy od połowy lat 70. XX w. zauważalny staje się spadek udostępnień druków bibliotecznych.

Księgozbiór z założenia dostępny był na miejscu w czytelnicy, w której korzystano z akt. Ze względu na sposób udostępniania Biblioteka miała więc charakter prezenyjny — nie wypożyczała swoich zbiorów na zewnątrz. W archiwum łódzkim czytelnicy nosiła nazwę „pracownia naukowa”. W omawianym okresie znajdowało się w niej ok. 10–16 miejsc³⁰.

²⁹ Roczne sprawozdania statystyczne GUS z działalności Biblioteki przechowywane w registraturze Biblioteki. Dane liczbowe dotyczące udostępnianego księgozbioru niejednokrotnie różnią się od podawanych w sprawozdaniach opisowych z działalności archiwum, np. w roku: 1962 — 1016, 1964 — 1154, 1968 — 762, 1969 — 800, 1970 — 703, 1976 — 765, 1978 — 900 („Udostępniono do pracowni naukowej i wypożyczono do oddziałów WAPŁ”), w: 1979 — 1205, 1981 — 880, 1983 — 1509 (podkreślono, że było to o ponad 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym), 1984 — 909, 1985 — 575; podawane liczby dotyczą udostępnianych tomów książek i czasopism, chociaż nie wszędzie jest to w ten sposób precyzowane (APŁ, APwŁ, sygn. 198, s. 9; sygn. 199, nlb.; sygn. 203, s. 2; sygn. 210, s. 5; sygn. 213, s. 17; sygn. 215, s. 21; sygn. 225, s. 19; sygn. 228, s. 113; sygn. 231, s. 4; sygn. 233, s. 4; sygn. 234, s. 5; sygn. 235, s. 10).

³⁰ Roczne sprawozdania statystyczne GUS z działalności Biblioteki przechowywane w registraturze Biblioteki.



Biblioteka Archiwum Państwowego w Łodzi (1950–2000), oprac. A. Drakoniewicz

Księgozbiór Biblioteki powiększał się przez dokonywanie zakupów i darowizny (m.in. dary autorskie z dedykacjami) oraz włączanie druków, które wydzielano z zespołów archiwalnych.

Fundusze na zakup książek przyznawała Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (NDAP). Dane na temat zakupu książek są niesystematyczne. W dokumentacji aktowej znajdujemy sporadyczne informacje o ilości pieniędzy wydawanych na zakupy nowych książek. Prawie zawsze określano je jako niewystarczające. W 1951 r. uskarżano się, że Biblioteka nie jest uzupełniana, ponieważ przyznawane fundusze, po opłaceniu prenumeraty niezbędnych czasopism, wystarczały jedynie na zakup kilku pozycji książkowych³¹. W 1954 r. zakupiono 194 książki. W 1961 r. zarejestrowano 128 nabytków na planowanych 400. W 1979 r. zasób Biblioteki zwiększył się o 168 pozycji książkowych, a w kolejnych latach 1981, 1983, 1984 i 1985 zakupiono odpowiednio: 106, 71, 69 i 62 nowe książki³². W latach następnych liczba kupionych książek wynosiła od 79 pozycji w 1990 r. do 28 w 1999 r.³³

W sprawozdaniu z wykonania rocznego planu za 1953 r. czytamy, że: „Wszystkie przydzielone pieniądze przeznaczone na zakup książek wydano.

³¹ APŁ, APwŁ, sygn. 183, s. 4.

³² Ibidem, sygn. 188, s. 12; sygn. 198, s. 9; sygn. 229, nlb.; sygn. 231; sygn. 233, nlb.; sygn. 235, nlb.

³³ Sprawozdania Oddziału III przechowywane w jego registraturze.

Nabyte książki zostały zinwentaryzowane³⁴. W 1967 r. na kupno książek i czasopism wydano 14 982,20 zł (potrzeby określono na 18 tys. zł). W projekcie budżetu na 1968 r. stwierdzono, że limit zatwierdzony na 1967 r. był niewystarczający i z powodu wzrostu opłat za prenumeratę czasopism i przewidywany zakup wydawnictw ciągłych i encyklopedycznych potrzeby określono na 20 tys. zł³⁵.

Pełniejsze dane o ilościach kupowanych druków i czasopism oraz przeznaczonych na ten cel kwotach znajdujemy w zachowanych sprawozdaniach statystycznych GUS sporządzanych przez Bibliotekę. Przykładowo w latach:

„z zakupu”:

- **1958:** 195 druków i 186 czasopism za 12 544,80 zł,
- **1963:** 111 druków i 428 czasopism za 10 628 zł,
- **1965:** 136 druków i 155 czasopism za 8785 zł;

„przybyło”:

- **1970:** 281 druków i 153 czasopisma za 9997 zł,
- **1975:** 217 druków i 143 czasopisma za 13 712 zł,
- **1978:** 190 wydawnictw zwartych i 52 czasopisma za 23 518 zł,
- **1988:** 58 wydawnictw zwartych i 34 czasopisma za 118 tys. zł (inflacja),
- **1989:** 42 wydawnictwa zwarte i 34 czasopisma za 190 tys. zł (inflacja);

„wpływy w ciągu roku”:

- **1991:** 33 książki i 10 czasopism (w formularzach statystycznych nie występuje już rubryka dotycząca wydatków biblioteki),
- **1995:** 55 książek i 222 czasopisma,
- **1999:** 70 książek i 10 czasopism³⁶.

Uderza stosunkowo duża liczba kupowanych (prenumerowanych) periodyków. Zwraca uwagę również fakt, że ilość kupowanych książek i prenumerowanych wydawnictw ciągłych zaczęła maleć od końca lat 80. XX w. Spowodowane to było narastającym w Polsce kryzysem gospodarczym i poszukiwaniem oszczędności w budżecie archiwum³⁷.

W sprawozdawczości GUS nie ma w ogóle informacji o liczbie książek otrzymywanych bezpłatnie, zwłaszcza z NDAP. Kryją się one pod używanymi w spra-

³⁴ APŁ, APwŁ, sygn. 186, s. 8.

³⁵ Ibidem, sygn. 239, s. 3; sygn. 237, s. 2.

³⁶ Roczne sprawozdania statystyczne GUS z działalności Biblioteki przechowywane w registraturze Biblioteki.

³⁷ Przykładowo w 1975 i 1985 r. prenumerowano i przechowywano w Bibliotece APŁ: „Dziennik Łódzki”, „Express Ilustrowany”, „Głos Robotniczy”, „Dzieje Najnowsze”, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, „Kwartalnik Historyczny”, „Nowe Drogi”, „Odgłosy”, „Polski Przegląd Kartograficzny”, „Przegląd Historyczny”, „Przegląd Zachodni”, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, „Z pola walki”, „Zapowiedzi wydawnicze” oraz niegromadzone w Bibliotece czasopisma: „Trybuna Ludu”, „Forum”, „Polityka”. Zamówienia prenumeraty przechowywano w registraturze Biblioteki.

wozdaniach ogólnych terminami „zinwentaryzowano” lub „zaakcesowano”³⁸. Ten pierwszy termin obejmował również druki odnalezione i będące poza ewidencją. Określenie więc ilości otrzymywanych przez Bibliotekę bezpłatnie druków nie jest możliwe nawet w przybliżeniu.

W dokumentacji odnajdujemy informacje o książkach przekazywanych w darze do Biblioteki archiwum, zarówno od osób prywatnych, jak i instytucji. W 1954 r. Biblioteka otrzymała w ten sposób 162 książki z Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, a w 1978 r. — 126 tomów o wartości 2860 zł³⁹. Wymóg ofiarowania nieodpłatnie jednego egzemplarza publikacji wydanej drukiem i opracowanej w całości lub w przeważającej części na podstawie materiałów archiwalnych archiwum nie był przez autorów skrupulatnie przestrzegany. Dla bibliotek archiwów charakterystyczne było to, że ich zbiory powiększały się również dzięki otrzymywaniu druków z oddziałów aktowych. Dotyczyło to i Biblioteki archiwum łódzkiego, zwłaszcza w latach 50. XX w., głównie w zakresie wydawnictw periodycznych. Ślady tego, z pewnością niepełne, znajdujemy w sprawozdawczości archiwum. W ten sposób z początkiem lat 60. ubiegłego stulecia w księgozbiorze Biblioteki znalazły się m.in. Zbiór T. Regera oraz starodruków. W 1961 r. ówczesny Oddział V Zbiorów i Kolekcji przekazał do Biblioteki zbiór prasy łódzkiej obejmujący ok. 500 jednostek aktowych⁴⁰. W Bibliotece znalazła się również większość druków ze Zbioru Tarczyńskich⁴¹.

Biblioteka archiwum łódzkiego przekazywała również książki innym bibliotekom. Były to druki zbędne, niezgodne z jej profilem oraz trzecie i dalsze egzemplarze (dublety) druków zwartych i czasopism. Skatalogowane w 1966 r. dublety (ok. 1000 tomów) zostały rozesłane do innych archiwów⁴². W 1972 r. spisano 2320 tomów książek nigdzie niezewidencjonowanych, przechowywanych w magazynach Biblioteki. Były to w większości dublety. Wytypowano również 512 książek niezwiązanych z jej profilem w celu przekazania ich innym bibliotekom⁴³. Także w trakcie katalogowania w 1974 r. zbioru „Łodziana” wyłączono książki niezgodne z profilem Biblioteki archiwum⁴⁴. W 1977 r. przekazano Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu dublety druków zwartych, a mianowicie *Dziennik Praw*

³⁸ APL, APwŁ, np. sygn. 217, s. 17.

³⁹ Ibidem, sygn. 188, s. 12; sygn. 228, s. 112.

⁴⁰ Ibidem, sygn. 198, s. 6.

⁴¹ Ibidem, sygn. 37, nlb., 199, s. 8–9; książki ze Zbioru Tarczyńskich włączono do księgozbioru bez podania źródła ich pochodzenia.

⁴² Ibidem, sygn. 206, s. 4.

⁴³ W wyjaśnieniach z 15 sierpnia 1972 r. do NDAP czytamy m.in. „w latach 50-tych do grupy »Łodziana« zaliczono wszystkie druki wychodzące (drukowane) w Łodzi, mimo że nie były tematycznie związane z Łodzią czy regionem łódzkim”. Pismo przechowywane jest w registraturze Biblioteki.

⁴⁴ APL, APwŁ, sygn. 223, s. 25.

Królestwa Polskiego oraz *Zbiór Praw Carstwa Rosyjskiego*, w sumie było to 80 woluminów⁴⁵.

Zakres i zasięg gromadzenia księgozbioru w bibliotekach archiwów wojewódzkich, oddziałów terenowych i powiatowych archiwów państwowych regulowały wytyczne NDAP (nr PNB-55-1 z 28 października 1964 r.). W myśl wytycznych, zawartych w tym piśmie, które warto tu przytoczyć, archiwa centralne i wojewódzkie winny gromadzić m.in. wszelkie wydawnictwa dotyczące archiwistyki i archiwoznawstwa, podstawowe pozycje z dziedziny nauk pomocniczych historii, ustroju administracyjnego państwa, a także opracowania dotyczące regionu, dzienniki urzędowe, periodyki ściśle dotyczące profilu biblioteki. Kolejne wytyczne „w sprawie zakresu gromadzenia zbiorów bibliotecznych w archiwach państwowych i ich opracowania” NDAP wydała 20 listopada 1973 r. Ukazanie się ich spowodowane było stwierdzeniem nieprawidłowości w gromadzeniu i opracowywaniu księgozbioru bibliotek archiwalnych oraz działalnością komisji powołanej dla ustalenia profilu i zakresu gromadzenia księgozbiorów w archiwach państwowych. Zawarte w nich polecenia Leona Chajna, ówczesnego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, nie straciły na swej aktualności do dnia dzisiejszego⁴⁶.

W 1969 r. NDAP wydała „Zasady gromadzenia i opracowania księgozbiorów w bibliotekach archiwalnych” w opracowaniu Reginy Piechoty. Miały one pomóc w ujednoczeniu zasad gromadzenia i opracowania księgozbiorów zgodnie z zasadami obowiązującymi w bibliotekarstwie. Stwierdzono w nich m.in., że „Gromadzenie zbiorów w bibliotekach archiwalnych nie może odbywać się w sposób przypadkowy, lecz musi opierać się na zasadzie racjonalnego ich doboru uzależnionego od zadań archiwum i potrzeb użytkowników obsługiwanych przez bibliotekę”⁴⁷. Biblioteka APŁ także nie ustrzegła się przed zakupami, darami czy katalogowaniem druków, które nie były zgodne z jej profilem.

W celu zabezpieczenia zbiorów Biblioteka posiadała i prowadziła następujące księgi inwentarzowe: druków ogólnych zwartych (3 tomy), zbioru „Łódziana” (2 tomy), czasopism regionalnych (1 tom), czasopism ogólnych (1 tom).

Księgi te, założone na początku lat 60., nadal są kontynuowane. Przepisano do nich także druki, jak określono, „ze starego inwentarza” powstałego jeszcze w byłym Archiwum Miejskim.

Od 1964 r. prowadzono również księgę akcesji. Następne księgi akcesji założono w 1970 i 1973 r. Ta ostatnia księga prowadzona jest do chwili obecnej.

⁴⁵ Protokół przekazania przechowywany jest w registraturze Biblioteki. W lutym 1975 r. o zarezerwowanie i przekazanie kilkudziesięciu pozycji „z listy druków zbędnych” zwróciła się do archiwum Biblioteka Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

⁴⁶ Wytyczne z 1973 r. oraz Zarządzenie nr 11 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 5 marca 1973 r. w sprawie powołania komisji dla ustalenia profilu i zakresu gromadzenia księgozbiorów w bibliotekach archiwów centralnych, wojewódzkich, oddziałów terenowych i powiatowych archiwów państwowych przechowywane są w registraturze Biblioteki.

⁴⁷ „Zasady gromadzenia” przechowywane są w registraturze Biblioteki.

Od września 1951 r. w APŁ działała pracownia introligatorska, która od samego początku oprawiała książki i czasopisma. W sprawozdaniu z działalności archiwum za rok 1952 czytamy, że introligatornia zatrudniała jednego pracownika, któremu pomagali inni pracownicy. Oprawiała ona m.in. kwartalniki gazet, wydawnictwa periodyczne oraz książki i broszury⁴⁸. W 1957 r. oprawie introligatorskiej poddano 163 tomy książek i czasopism, które oprawiano kwartałami. W 1963 r. oprawiono 51 tomów druków, w tym 23 tomy czasopism, a w 1974 r. odpowiednio 41 tomów książek i 21 tomów czasopism. W 1981 r. dokonano konserwacji oraz oprawy książek i czasopism w liczbie 150 tomów⁴⁹. W 1983 r. oprawiono introligatorsko 68 tomów książek. Rok później do oprawy introligatorskiej przygotowano i oddano 24 tomy książek i czasopism, a w 1985 r. tylko 15 tomów czasopism⁵⁰. Czasopisma oprawiane były systematycznie, natomiast książki „W miarę potrzeb bieżących”⁵¹.

W sprawozdaniach rocznych Biblioteki przeznaczonych dla GUS znajdujemy informacje na temat wysokości środków wydatkowanych na oprawę książek i czasopism. W 1958 r. była to kwota 831,55 zł, w roku następnym — 2192 zł, w 1962 — 6533 zł, w 1965 — 2649 zł⁵². W zachowanych sprawozdaniach z lat następnych rubryka dotycząca wydatków na oprawę i konserwację zbiorów nie była wypełniana, co oznacza, że takie wydatki formalnie nie były uwzględniane. W latach tych ilość tomów druków oddawanych do oprawy introligatorskiej wynosiła od 44 (w 1990) do 12 (w 1997). Były to przede wszystkim roczniki prenumerowanych gazet⁵³.

W sprawozdaniu za 1964 r. znajdujemy pierwszą wzmiankę o pracach konserwatorskich (pracach zabezpieczających) prowadzonych nad księgozbiorem bibliotecznym. Początki były skromne, gdyż przeprowadzono laminację 7 kart „Dziennika Łódzkiego”⁵⁴. W sprawozdaniu za 1980 r. podano, że w zakresie prac konserwatorskich sporządzono 15 teczek dla luźnych egzemplarzy prasy, oprawiono 14 tomów gazet łódzkich oraz poddano naprawie 60 tomów książek⁵⁵.

⁴⁸ APŁ, APwŁ, sygn. 185, s. 14.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 231, s. 4.

⁵⁰ Ibidem, sygn. 192, s. 39; sygn. 202, s. 1; sygn. 223, s. 13; sygn. 232, s. 4; sygn. 233, s. 4; sygn. 235, s. 10.

⁵¹ Ibidem, sygn. 206, s. 12; w 1967 r. pracownia introligatorska oprawiała 22 książki, 19 książek ze Zbioru T. Regeera, 14 czasopism oraz 67 czasopism dla Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie; ibidem, sygn. 208, s. 10; należy przyjąć, że liczby te odnoszą się do oprawianych tomów druków. W 1970 r. pracownia introligatorska oprawiała 20 „sztuk” czasopism oraz 35 „sztuk” książek; ibidem, sygn. 215, s. 11.

⁵² Roczne sprawozdania statystyczne GUS z działalności Biblioteki przechowywane są w registraturze Biblioteki.

⁵³ Sprawozdania Oddziału III przechowywane są w jego registraturze.

⁵⁴ APŁ, APwŁ, sygn. 203, s. 7.

⁵⁵ Ibidem, sygn. 230, s. 4.

Interesujące informacje znaleźć można w dokumentacji dotyczącej przeprowadzonych kontroli zbiorów Biblioteki, czyli tzw. skontrów. Wyciągane z nich wnioski wpływały na podejmowane w Bibliotece prace. Pierwsze wzmianki o przeprowadzonym skontrum druków bibliotecznych APŁ pochodzą z roku 1961 i 1962. Objęło ono tylko druki zwarte. Jego rezultatem było m.in., jak to określono, odnalezienie dużej ilości książek. Spowodowało to konieczność „przepracowania” zbioru bibliotecznego. Skontrum wykazało 823 zinwentaryzowane, „opracowane” druki⁵⁶. Następne skontrum Biblioteki, przeprowadzone od 1 do 29 lutego 1972 r., wykazało 654 tomy braków. Objęło ono druki zwarte oraz „Łodziana”. Na polecenie dyrektora archiwum od 16 do 30 czerwca oraz od 2 do 20 sierpnia 1973 r. wykonano ponowne skontrum całego zasobu bibliotecznego. Objęło ono 32 208 tomów druków i wykazało 511 brakujących tomów⁵⁷. Jak zaznaczono w sprawozdaniu za 1972 r., wcześniejsze skontrum nie odzwierciedlało stanu faktycznego⁵⁸. W trakcie tego skontrum przemieszczono cały zasób Biblioteki, nadając mu „numerus currens” w miejsce dotychczasowych podziałów tematycznych. Sporządzono wykazy ubytków, ilościowe i wartościowe. Oznaczono na półkach zakładkami wszystkie braki, przekazania i ubytki książek⁵⁹. Na polecenie dyrektora APŁ uzupełniono biblioteczne księgi inwentarzowe. Wyceniono książki i czasopisma oraz obliczono stan wartości zasobu bibliotecznego na potrzeby księgowości⁶⁰. W okresie od 23 grudnia 1975 do 29 lutego 1976 r. odbyło się kolejne skontrum całego księgozbioru Biblioteki APŁ. Komisja

⁵⁶ Ibidem, sygn. 198, s. 9; roczne sprawozdanie statystyczne GUS Biblioteki za 1962 r. przechowywane w registraturze Biblioteki.

⁵⁷ Komisja Inwentaryzacyjna w swoim protokole z przeprowadzonego skontrum stwierdziła występowanie w księgach inwentarzowych pustych numerów, podwójnych numerów zaopatrzonych literą „a”, numerów opuszczonych. Komisja wnioskowała o przekazanie innym bibliotekom książek niezgodnych z profilem Biblioteki, sporządzenie nowego inwentarza i katalogu, uregulowanie spraw bibliotek w archiwach terenowych. Skontrum przeprowadzono zgodnie z instrukcją Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1970 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych. Teczka zatytułowana: „Skontrum biblioteki APŁ 1973 r.” przechowywana jest w registraturze Biblioteki.

⁵⁸ Przeprowadzone w lutym i marcu 1972 r. skontrum wykazało ok. 600 braków (przeważnie druków zwartych), co wg oceny prowadzącej Bibliotekę „stanowi niewielką ilość”. Miało to być pierwsze skontrum od 1957 r.; ibidem, sygn. 46; w oświadczeniu w sprawie braków książek wykazanych przez skontrum Biblioteki APŁ w 1973 r. czytamy, że w latach 1945–1972 zmieniło się ośmiu pracowników odpowiedzialnych materialnie za zasób biblioteki, a do 1973 r. dostęp do wydzielonego zasobu podręcznego, zawierającego cenne pozycje biblioteczne, mieli wszyscy pracownicy archiwum pełniący dyżury popołudniowe w pracowni naukowej. Teczka skontrum z 1973 przechowywana jest w registraturze Biblioteki.

⁵⁹ APŁ, APwŁ, sygn. 219, s. 20; sygn. 222, s. 58. W zakładkach umieszczono rewersy książek niezwróconych.

⁶⁰ Ibidem, sygn. 5, s. 13 (Zarządzenie nr 1 z dnia 15 lutego 1972 r. w sprawie inwentaryzacji księgozbioru i scalenia zasobów archiwalnych APŁ), sygn. 223, s. 25; na polecenie dyrektora archiwum skontrum przeprowadzono również w 1976 r.; ibidem, sygn. 225.

inwentaryzacyjna wniosowała o ujednoczenie wpisów w książce inwentarzowej oraz „wygospodarowanie” dodatkowego pomieszczenia na magazyn biblioteczny. Stwierdziła, że „w obecnych pomieszczeniach już brakuje miejsca na kompletowanie nowych pozycji bibliotecznych”⁶¹. W związku ze zmianą w 1978 r. bibliotekarza przeprowadzono skontrum ilościowe księgozbioru (13 kwietnia–24 maja 1978). Wartość księgozbioru określono na ponad 550 tys. zł⁶² (stan na dzień 23 maja 1978).

Następne skontrum zrealizowano w 1981 i 1982 r. oraz w latach 1984–1985⁶³. W trakcie skontrum w 1982 r. naklejono na drukach ponad 7 tys. naklejek z sygnaturami⁶⁴. Podczas skontrum w latach 1984–1985 uporządkowano dublety oraz usunięto ok. 2 tys. tomów wydawnictw zbędnych, niezwiązanych ani z historią regionu, ani z zasobem archiwum łódzkiego. Były to skontra częściowe⁶⁵.

Kolejne skontrum, które obejmowało całość księgozbioru, a także materiałów archiwalnych i starodruków znajdujących się w „skarbcu”, odbyło się od 11 maja do 30 sierpnia 1994 r. Komisja powołana do inwentaryzacji „zasobów skarbcza” postawiła wniosek o wyłączenie starodruków ze zbiorów bibliotecznych przechowywanych w „skarbcu”. Zostały one wykreślone z ewidencji biblioteki z dniem 1 września 1994 r.⁶⁶ Dokonano również wyceny księgozbioru wg cen obowiązujących po denominacji, która na dzień 1 stycznia 1995 r. wynosiła 775,94 zł (!)⁶⁷. Ostatnie skontrum księgozbioru Biblioteki w omawianym okresie miało miejsce od 17 maja do 30 czerwca 1999 r. Inwentaryzacją objęto: druki zwarte (sygn. 1–9607), druki „Łodziana” (sygn. 1/Ł– 6300/Ł), czasopisma ogólne (numery w księdze inwentarzowej 1–1892, ostatnia sygnatura czasopism – 661), czasopisma regionalne (numery w księdze inwentarzowej 1–801, ostatnia sygnatura – 352)⁶⁸.

Księgozbiór APŁ, do czasu jego scalenia z księgozbiorem byłego archiwum samorządowego, zgromadzony był w budynku przy al. Kościuszki 121 (ówczes-

⁶¹ Protokół z przeprowadzonej inwentaryzacji (skontrum) Biblioteki Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi przechowywany jest w registraturze Biblioteki; teczka Skontrum Biblioteki APŁ 1976 r. przechowywana jest w registraturze Biblioteki.

⁶² APŁ, APwŁ, sygn. 228, 113; z dniem 27 maja 1978 r., w związku z przejściem Biblioteki przez nowego pracownika, przekazane zostały m.in. wyniki skontrum z lat: 1972, 1973 i 1976, ibidem, sygn. 15, s. 5.

⁶³ Ibidem, sygn. 231, s. 4; sygn. 232, s. 4; sygn. 234, s. 5; sygn. 235, s. 10.

⁶⁴ Ibidem, sygn. 232, s. 4; jak zaznaczono w sprawozdaniu z działalności APŁ za 1982 r., prace te wykonały pracownice Oddziału Reprografii.

⁶⁵ Ibidem, sygn. 234, s. 5.

⁶⁶ Z dniem 22 grudnia 2003 r. starodruki włączone zostały ponownie do zbiorów Biblioteki,

⁶⁷ Teczka zatytułowana „Skontrum 1994 r.” przechowywana w registraturze Biblioteki.

⁶⁸ Teczka zatytułowana „Skontrum 1999 r.” przechowywana w registraturze Biblioteki. Skontrum przeprowadzono na podstawie ksiąg inwentarzowych, z bezpośrednim porównaniem zapisów inwentarzowych z rzeczywistym stanem zbiorów (Instrukcja Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 maja 1984 r., Dz. Urz. MKiS, nr 7, poz. 34).

ny adres: Żwirki 5). W 1950 r. znajdowało się tam ok. 30 m.b. ważniejszych wydawnictw przewiezionych z Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Wraz z drukami bibliotecznymi przewieziono także część „półek” (zapewne chodzi o regały) oraz dwie szafy biblieczne⁶⁹. Po scaleniu księgozbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Łodzi i APŁ gros jego zbiorów przechowywano w magazynie mieszczącym się na pierwszym piętrze budynku dawnego ratusza przy placu Wolności 1, będącego siedzibą byłego archiwum samorządowego. Wyposażony był on w regały drewniane. W 1972 r. wymieniono część z nich na regały metalowe (120 m.b. półek). Zgromadzono na nich przede wszystkim czasopisma⁷⁰.

Warunki przechowywania zbiorów bibliecznych nie były najlepsze. W wyniku uszkodzenia dachu w grudniu 1981 r. część druków uległa zalaniu. Spowodowało to podjęcie prac porządkowych i zabezpieczających⁷¹. W magazynie bibliecznym panowała ciasnota, książki składowano na wysokich regałach, w pomieszczeniu widoczne były ślady zacieków. Były to spostrzeżenia odnotowane w protokole kontroli WAPŁ przeprowadzonej w lutym 1982 r. przez NDAP⁷². W 1984 r. w magazynie bibliecznym prowadzono prace remontowe. Po ich zakończeniu oczyszczono ok. 400 m.b. półek i odkurzono ok. 30 tys. tomów druków zwartych i czasopism. Prace porządkowe w magazynie ostatecznie zostały zakończone w roku następnym⁷³. Starodruki oraz część szczególnie cennych druków przechowywano w skarbcu APŁ także przed ich wyłączeniem z ewidencji bibliecznej.

Bolączką Biblioteki był brak dostatecznego miejsca na gromadzenie nowo zakupionych książek i czasopism. Jeszcze na początku lat 70. część książek składowana była w stosach na szafach, oknach itp. Z powodu braku powierzchni magazynowych pomieszczenia przy pl. Wolności 1 nie były jedynymi, gdzie przechowywano druki biblieczne. W 1958 r. przewieziono z placu Wolności 1 do magazynów mieszczących się w piwnicy budynku przy al. Kościuszki 1, od strony ulicy Wólczańskiej, 58 m.b. akt oraz książek⁷⁴. Książki magazynowano czasowo również w lokalu znajdującym się w podwórku przy ul. Nowomiejskiej 5. Znajdowały się tam przede wszystkim dublety i druki będące poza ewidencją. W sprawozdaniu statystycznym GUS za 1991 r. podano powierzchnię „pomieszczeń bibliecznych” obejmującą 123 m kw. Wielkość ta uległa powiększeniu

⁶⁹ APŁ, APwŁ, sygn. 181, s. 4.

⁷⁰ Ibidem, sygn. 219, s. 4.

⁷¹ Ibidem, sygn. 232, s. 4; woda częściowo lub całkowicie zamoczyła książki na trzech regałach w czterech pionach; zabiegów konserwatorskich, wymiany opraw introligatorskich i dezynfekcji wymagało 66 tomów druków; pisma dot. zalania książek przechowywane są w registraturze Biblioteki.

⁷² Ibidem, sygn. 291, s. 6.

⁷³ Ibidem, sygn. 234, s. 5; sygn. 235, s. 10.

⁷⁴ Ibidem, sygn. 193, s. 3.

do 150 m kw., którą podano w sprawozdaniu za 1999 r.⁷⁵ Spowodowane to było przeniesieniem księgozbioru do nowych pomieszczeń magazynowych, wyznaczonych w zmodernizowanym budynku przy al. Kościuszki 121. Trafiły tam one z miejsc ich ówczesnego przechowywania, przede wszystkim z budynku przy pl. Wolności 1, ale także z budynków przy al. Kościuszki 117 i ul. Sienkiewicza, gdzie zgromadzono część księgozbioru na czas remontu gmachu ratusza, oraz z ulicy Wólczańskiej. Największy magazyn, w którym umieszczono druki zwarte, wyposażono w przesuwne regały kompaktowe. Spowodowało to znaczne zwiększenie metrażu półek. Duże gabarytowo czasopisma oprawione w tomy złożono na regałach stacjonarnych, metalowych. Przeniesienie księgozbioru do wyremontowanego budynku APŁ przy al. Kościuszki 121 spowodowało istotną poprawę warunków jego przechowywania oraz funkcjonowania, a także pracy pracownika Biblioteki, który otrzymał samodzielny pokój.

Pod koniec 1984 r. m.in. magazyn Biblioteki archiwum był miejscem realizacji filmu fabularnego. Związane z tym były dodatkowe prace przy zabezpieczeniu księgozbioru⁷⁶.

Każdy oddział centrali archiwum łódzkiego oraz jego oddziały zamiejscowe (archiwa powiatowe) posiadały własne biblioteki podręczne. Zasób ich przechowywany był w szafach. Dla przykładu księgozbiór Archiwum Powiatowego w Łodzi liczył 187 pozycji, a Archiwum Powiatowego w Pabianicach — 761. Na księgozbiór PAP w Łodzi składały się: „Archeion”, „Rocznik Łódzki”, informatory i przewodniki po zasobie archiwów państwowych, słowniki, druki dotyczące historii terenu należącego do kompetencji działania archiwum. Księgozbiór PAP w Pabianicach, później Oddziału w Pabianicach, obejmował dodatkowo przekazane ze „starego zasobu” periodyki, m.in. „Myśl Niepodległa”, „Ateneum”, współczesne druki urzędowe, wydawnictwo „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. Prenumerował również gazety „Życie Pabianic” i „Nowe Życie Pabianic”. Biblioteki oddziałowe otrzymywały druki w depozyt z Biblioteki APŁ, natomiast biblioteki powiatowe wzbogacane były dodatkowo pozycjami przesyłanymi przez NDAP, własnymi zakupami oraz w niewielkim stopniu darami. Oddziały terenowe prowadziły od połowy lat 60. ubiegłego wieku księgi inwentarzowe druków (ewidencję zasobu biblioteki)⁷⁷. Opiekę merytoryczną

⁷⁵ Roczne sprawozdania statystyczne GUS z działalności Biblioteki przechowywane są w registraturze Biblioteki; na drugim piętrze budynku przy al. Kościuszki 121 Biblioteka otrzymała, oprócz pokoju biurowego, trzy pomieszczenia magazynowe o powierzchni odpowiednio 107, 28 oraz 21 m kw.

⁷⁶ APŁ, APwŁ, sygn. 234, s. 5. Film w reżyserii Jacka Koprowicza nosił tytuł *Medium*.

⁷⁷ Inwentarze książek PAP w Łodzi i PAP w Pabianicach przechowywane są w registraturze Biblioteki APŁ; po likwidacji Oddziału w Pabianicach, który gromadził książki zlikwidowanych archiwów powiatowych w Łodzi i Pabianicach, jego księgozbiór przekazany został do Biblioteki APŁ oraz biblioteki podręcznej Oddziału w Sieradzu; na książkach bibliotek powiatowych umieszczano oddziałowy numer inwentarzowy wraz z odciskiem pieczęci oddziału; na części druków przesyłanych z Biblioteki APŁ figuruje dodatkowo jej numer inwentarzowy.

nad bibliotekami podręcznymi oddziałów, w tym głównie oddziałów terenowych (archiwów powiatowych), sprawowali pracownicy prowadzący Bibliotekę w łódzkiej siedzibie archiwum. W 1967 r. pracownik Archiwum Państwowego w Łodzi, odpowiedzialny za Bibliotekę, siedmiokrotnie odwiedził archiwa terenowe w sprawach opracowania księgozbioru. W tym samym roku w bibliotekach podręcznych oddziałów terenowych założono brakujące książki akcesji, w których zaksięgowano wszystkie książki uprzednio wycenione. Książki dla bibliotek pozyskiwano również drogą zakupów⁷⁸. W 1969 r. pracownik Biblioteki archiwum w Łodzi uporządkował druki i dublety znajdujące się w magazynie Powiatowego Archiwum Państwowego w Łodzi⁷⁹.

Zakres czynności w bibliotekach archiwów terenowych regulowało w pewien sposób pismo okólne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych nr 26 z dnia 25 listopada 1958 r. w sprawie regionalnych prac archiwów powiatowych i oddziałów terenowych wojewódzkich archiwów państwowych⁸⁰. Archiwa te m.in. miały prowadzić bibliografię regionalną. Kompletowanie podręcznych bibliotek miało być zgodne z potrzebami archiwalnymi i regionalnymi. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych zaopatrywać miała powiatowe archiwa państwowe i oddziały terenowe we wszystkie wydawnictwa własne, jak i powielane. Biblioteka NDAP miała prowadzić wymianę międzyarchiwalną w zakresie zaopatrzenia tych archiwów w stare druki urzędowe dotyczące działalności podległych im terenów. Rezultaty tych regulacji widoczne były w zasobach bibliotecznych jednostek archiwalnych podległych centrali w Łodzi.

Biblioteka APŁ współpracowała, podobnie jak to czyniło Archiwum Miejskie w Łodzi, z Miejską Biblioteką Publiczną w Łodzi (MBP) oraz z Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego. W drugim kwartale 1954 r. pracownicy WAP w Łodzi zwiedzili magazyny MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi⁸¹. Współpraca merytoryczna z MBP w przeciwieństwie do okresu przed drugą wojną światową miała charakter nieformalny i ograniczała się do osobistych kontaktów osób zajmujących się Biblioteką archiwum z pracownikami Biblioteki Miejskiej w Łodzi.

W Bibliotece organizowano praktyki zawodowe dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. Odbywały się one w 1980 i 1982 r. W ramach praktyk studenci wykonali m.in. katalogi alfabetyczny i tematyczny do wybranych czasopism archiwalnych i historycznych z lat 1945–1960 oraz pomagali w sporządzeniu brakujących kart katalogowych oraz kart dla nowo zakupionych książek⁸².

⁷⁸ APŁ, APwŁ, sygn. 204, s. 2; sygn. 239, s. 11.

⁷⁹ Ibidem, sygn. 213, s. 3.

⁸⁰ *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, Warszawa 2001, poz. 125.

⁸¹ Ibidem, sygn. 185, s. 21; sygn. 188, s. 11.

⁸² Ibidem, sygn. 230, s. 4; sygn. 232, s. 4.

Biblioteka APŁ działała na podstawie obowiązujących statutów. Organizacyjnie powiązana była zawsze z pracownią naukową i z czasem weszła w skład tego oddziału archiwum państwowego, który prowadził pracownię naukową i zajmował się udostępnianiem akt. Obowiązujący od 1 stycznia 1953 r. statut WAP w Łodzi stwierdzał w paragrafie 8.: „WAP posiada publiczną pracownię naukową i podręczną bibliotekę naukową”⁸³. W paragrafie 13. czytamy, że: „Z pracownią naukową powiązana jest biblioteka podręczna WAP [...] Pracownię naukową i bibliotekę prowadzi jeden z pracowników naukowych WAP, wyznaczony przez Dyrektora Archiwum [...] Do obowiązków kierownika pracowni należy: m.in. [...] d) prowadzenie biblioteki podręcznej i odpowiedzialność za jej stan; e) opracowywanie wniosków zakupu książek i pomocy bibliotecznych; f) kompletowanie czasopism bieżących, napływających do archiwum poza dziennikami urzędowymi i prasą codzienną”. Dalej, w tym samym paragrafie stwierdza się, że „Do obowiązków dyżurujących w pracowni naukowej należy: [...] e) wydawanie i odbieranie zamówionych i zwracanych archiwaliów, pomocy naukowych oraz książek z biblioteki podręcznej”⁸⁴.

Od 1 marca 1972 r., tj. od dnia obowiązywania nowego statutu, zmieniła się podległość służbowa pracowni naukowej i Biblioteki archiwum⁸⁵. Biblioteka znalazła się w Oddziale IV – Ewidencji, Informacji i Udostępniania Zasobu. W skład Oddziału IV wchodziły „pracownia naukowa z biblioteką i filmoteką, pracownia konserwatorsko-reprograficzna”⁸⁶. Kolejny statut Archiwum, z 1976 r., nadawał symbol cyfrowy „V” oddziałowi, w ramach którego znajdowała się Biblioteka⁸⁷. W grudniu 1979 r., z powodu kolejnej reorganizacji, Biblioteka stała się częścią Oddziału oznaczonego cyfrą rzymską „III”, z którego wydzielono pracownię techniczno-konserwatorską, mikrofilmowania i reprografii, a od 1982 r. ponownie oznaczonego symbolem cyfrowym V⁸⁸.

⁸³ Załącznik do zarządzenia nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 23 grudnia 1952 r. w sprawie statutu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi; *ibidem*, sygn. 1, s. 33.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 34.

⁸⁵ Zarządzenie nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 13 kwietnia 1971 r. w sprawie nadania statutu Archiwum Państwowemu Miasta i Województwa Łódzkiego; *ibidem*, sygn. 2, nlb.

⁸⁶ *Ibidem*; podobne podporządkowanie bibliotek miało miejsce w archiwach centralnych i innych archiwach wojewódzkich.

⁸⁷ Nowy statut nadany został zarządzeniem nr 10 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 17 sierpnia 1976 r.; wprowadzony został w życie zarządzeniem wewnętrznym dyrektora WAP w Łodzi, nr 4/76 z 14 IX 1976 r. w sprawie wprowadzenia w życie nowego statutu i Regulaminu organizacyjnego WAP w Łodzi. W Regulaminie organizacyjnym pojawia się po raz pierwszy określenie „bibliotekarz”; *ibidem*, sygn. 6, s. 28, 34, 41.

⁸⁸ Zarządzenie nr 24 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 17 sierpnia 1979 r. w sprawie utworzenia w Pabianicach Oddziału Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi oraz zmiany statutu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi. APŁ, APwŁ, sygn. 7, s. 1; *ibidem*, sygn. 192, s. 38; sygn. 219, s. 2; sygn. 229, s. 3; sygn. 179, nlb.; sygn. 232, s. 4.

Przez całe omawiane 50-lecie działalności Biblioteki zajmowało się nią, w różnym zakresie merytorycznym i czasowym, wielu pracowników. Zawsze byli to pracownicy prowadzący bądź obsługujący pracownię naukową. Pierwszą osobą w łódzkim archiwum państwowym, której powierzono w większym zakresie sprawy Biblioteki, była Wanda Zajączkowska. Z wykształcenia była historykiem, a od grudnia 1968 r. doktorem nauk humanistycznych. Od początku swojego zatrudnienia, czyli od 1 września 1957 r., do 1 kwietnia 1972 r. (odeszła z archiwum 31 sierpnia 1972) pełniła funkcję archiwisty bibliotekarza. Mimo że jej głównym zadaniem było prowadzenie Biblioteki, to w dokumentach dotyczących zatrudnienia stanowisko jej nazywane było zawsze zgodnie z nomenklaturą zawodu archiwisty. W sprawozdaniach z działalności określana była jako „bibliotekarka” (prowadząca bibliotekę). W niepełnym wymiarze godzin wykonywała także prace w ówczesnym Oddziale III, gdzie inwentaryzowała akta, a także obsługiwała pracownię naukową. W latach 1961–1964 skatalogowała całość księgozbioru pozostającego poza ewidencją biblioteki⁸⁹.

Kolejnym pracownikiem zajmującym się Biblioteką archiwum była Anna Kulamowicz, z wykształcenia rusycystka. Zakres jej czynności dotyczył w całości — z wyjątkiem obsługi pracowni naukowej na dyżurach popołudniowych przez jeden dzień w tygodniu — prowadzenia Biblioteki. Stanowisko jej określone było jako: bibliotekarz lub archiwista bibliotekarz. Pracę tę wykonywała od 1 września 1973 r. do 1 maja 1978 r. Sporządzała karty biblioteczne, przede wszystkim „starych wydawnictw i czasopism w języku rosyjskim”⁹⁰.

Ostatnią osobą prowadzącą Bibliotekę w omawianym okresie była Maria Redeł. Oprócz czynności z tym związanych do jej obowiązków, w ograniczonym zakresie, należało również pełnienie dyżurów w pracowni naukowej i wykonywanie prac związanych z jej funkcjonowaniem oraz wykonywanie kwerend. Stanowisko to zajmowała od 13 kwietnia 1978 r. aż do swojej śmierci w 2008 r. Posiadała niepełne wyższe wykształcenie pedagogiczne. W okresie niemal 30 lat, w którym zajmowała się Biblioteką, zdobyła duże doświadczenie zawodowe. W tym czasie miały miejsce przemieszczenia całego zasobu bibliotecznego związane z pracami remontowymi budynku dawnego ratusza miejskiego oraz przeprowadzką księgozbioru do nowych magazynów bibliotecznych przy al. Kościuszki 121. Zostało zakończone także katalogowanie jej księgozbioru⁹¹.

⁸⁹ Akta osobowe W. Zajączkowskiej przechowywane w archiwum zakładowym APŁ; w 1965 r. pracowała pół roku w Oddziale III, gdzie uzupełniała inwentarz Akt miasta Łodzi; w następnym roku na pracę w tym oddziale poświęciła 120 dni, a w 1967 r. przepracowała w nim 100 dni oraz przeprowadzała wizytacje archiwów zakładowych; w 1969 r. pracowała 130 dni w Oddziale III oraz zwizytowała 10 archiwów zakładowych; ibidem, sygn. 202, 204, 206, 208, 213.

⁹⁰ Akta osobowe A. Kulamowicz, przechowywane w archiwum zakładowym APŁ.

⁹¹ Akta osobowe M. Redeł, przechowywane w archiwum zakładowym APŁ.

Należy również wspomnieć o dużym wkładzie Emilii Grygiel w katalogowanie księgozbioru. Była ona z wykształcenia bibliotekarką⁹², zatrudniona od 15 października 1979 r. do przejścia na rentę chorobową w dniu 14 czerwca 1988 r.

Pracownicy prowadzący Bibliotekę ponosili odpowiedzialność materialną za księgozbiór. Jedynie oni mieli wstęp do magazynów bibliotecznych. Powierzenie księgozbioru nowemu pracownikowi poprzedzało skonstrum.

Od początku lat 70. XX w. oddziałem, któremu podlegała Biblioteka, kierowali Alojza Żebrowska, Mieczysław Bandurka i Maciej Janik.

Zgromadzony księgozbiór wspomagał pracowników archiwum przy opracowywaniu zasobu. W tym celu wykorzystywano przede wszystkim literaturę z szeroko rozumianej archiwistyki i archiwoznawstwa, druki urzędowe i prace dotyczące historii regionalnej. Ze względu na ilość i wagę posiadanych publikacji służył on zawsze naukowcom i studentom. Licznie zachowana prasa łódzka stanowiła stałe źródło różnego rodzaju prowadzonych kwerend badawczych i tematycznych. Księgozbiór wykorzystywany był również do opracowań z dziedziny bibliotekoznawstwa. Najlepszym tego przykładem jest *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944* opracowana przez Wiesławę Kaszubinę⁹³.

Dziejami i zawartością Biblioteki interesowali się także pracownicy APŁ. Rezultatem tych zainteresowań były publikowane artykuły bądź referaty przedstawiane na zebraniach naukowych⁹⁴.

Biblioteka jest ściśle związana z działalnością archiwum. Stanowi nieodłączny warsztat pracy archiwisty, historyka czy genealoga. Sięgającym po akta umożliwiała zdobycie niezbędnej podbudowy usprawniającej pracę poszukiwawczą i badawczą. Wyodrębniony zbiór „Łodziana” stanowi szczególnie cenną pomoc przy prowadzonych pracach naukowych poświęconych regionowi łódzkiemu, a także przy opracowywaniu zasobu aktowego APŁ i wykonywaniu kwerend archiwalnych.

Andrzej Drakoniewicz, *The Library of the State Archive in Łódź (1950–2000)*. The book collection of the State Archive's Library is one of the richest among the collections of the archival libraries. It goes well beyond the profile of a reference archival library. Its development was affected

⁹² Akta osobowe E. Grygiel, przechowywane w archiwum zakładowym APŁ.

⁹³ W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1964, s. 80 oraz W. Zajączkowska, *Gazety urzędowe z okresu okupacji 1914–1918 jako źródło historyczne*, „Rocznik Łódzki” 1962, t. 5 (ogólnego zbioru t. 8I), s. 183–195.

⁹⁴ A. Drakoniewicz, *Dzieje Biblioteki Archiwum Miejskiego w Łodzi 1926–1951*, „Archeion” 2010, t. 111, s. 374–391; A. Lajdenfrost, *Starodruki i cymelia z Archiwum Państwowego w Łodzi. Katalog*, cz. L, „Rocznik Łódzki” 2002, t. 49, s. 195–268; idem, *Starodruki z Archiwum Państwowego w Łodzi. Katalog*, cz. 2, „Rocznik Łódzki” 2009, t. 56, s. 196–237; W. Zajączkowska, *Zbiór Tadeusza Regera znanego działacza socjalistycznego Ziemi Cieszyńskiej (Przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi)*, „Sobótka”, t. 19, 1964, nr ¾, s. 511–519; maszynopisy referatów dostępnych w Bibliotece APŁ: E. Grygier, „Księgozbiór »Łodziana«, jego zawartość i sposób opracowania”; A. Kulamowicz, „Druki urzędowe XIX i XX w. (do 1914 r.) jako pomoc przy opracowaniu zespołów”; M. Redel, „Biblioteka ogólna, jej zawartość i sposób opracowania”; A. Drakoniewicz, „Idealny profil zasobu biblioteki Archiwum Państwowego w Łodzi a zasób realny”.

by history. It comprises printed matter collected until 1950 by the former Municipal Archive of Łódź and then by the state archive founded there. Apart from official forms and works in the area of archival science, the library holds a rich regional collection entitled “*Łodziana*” and press printed in Łódź during the Second Polish Republic. To describe the five decades of the history of the Library of the State Archive in Łódź reference materials were used stored among the records of the State Archive in Łódź for 1951–2005, as well as documents stored by the institution’s archive and the related registry. Also articles and reports pertaining to its history and the book collection proved helpful. The article presents the scope and types of works involving the book collection, access thereto, expansion and storage thereof. Co-operation with other libraries was described. The library’s changing location in organisational terms and bases for its operation were discussed. The library’s employees were presented in brief. The article does not characterize the library’s book collection. It mentions its specific nature and role, and its close relation to the archive’s operations.

Andrzej Drakoniewicz, *Bibliothèque des Archives d’Etat à de Łódź (1950–2000)*. La collection de la Bibliothèque des Archives d’Etat à Łódź est l’une des plus riches parmi les bibliothèques archivistiques. Elle dépasse de beaucoup le profil de la bibliothèque de documents d’archives courants. Elle a été formée du point de vue historique et se compose de textes recueillis jusqu’en 1950 par les anciennes Archives municipales de Łódź et ensuite par les Archives d’Etat à créées à Łódź. Outre des imprimés officiels et des ouvrages du domaine de l’archivistique et de l’histoire des archives, la bibliothèque possède une riche collection locale de « *Łodzianin* » (périodique politique fondé en 1905 — NDT) et des journaux de presse de Łódź de l’époque de la II^e République. Pour décrire le demi-siècle de l’histoire de la Bibliothèque des Archives d’Etat à de Łódź, on se servait de documents de source primaire qui se trouvaient dans les dossiers des Archives d’Etat à de Łódź de 1951–2005 et de documents gardés dans les archives administratives et les registres de cette institution. Les articles et les rapports publiés, concernant son histoire et sa collection, étaient aussi utiles. Dans ce texte on a présenté l’étendue et le type de travaux portant sur la collection, son accessibilité, élargissement et conservation. On a souligné également la coopération avec d’autres bibliothèques. Les changements de situation organisationnelle de la bibliothèque et les principes de son activité y sont présentés, de même qu’un bref aperçu des personnes qui y ont travaillé. Cet article ne décrit pas la collection de la bibliothèque. On y a porté l’attention sur un rôle spécifique que joue la bibliothèque d’archives et sur sa relation avec la mission des archives.

Андрей Драконевич, *Библиотека Государственного Архива в Лодзи (1950–2000)* гг. Книгохранилище Библиотеки Государственного Архива в Лодзи относится к крупнейшим среди библиотек архивов. Выходит далеко за профиль подручной архивной библиотеки. Книгохранилище сформировалось исторически. Находятся в нём печатные издания, собранные до 1950 г. бывшим Городским Архивом в Лодзи, а позже — государственным архивом, который был создан в городе. Кроме печатных материалов органов управления и работ в области архивоведения и архивного дела, библиотека располагает богатым региональным собранием „*Łodziana*”, прессой, выходящей в Лодзи в период II Речи Посполитой. Для иллюстрации полустолетней истории Библиотеки Государственного Архива в Лодзи автором были использованы первоисточники из собрания документов Государственного Архива в Лодзи 1951–2005, а также документы, хранящиеся в собственном и местном архивах этого учреждения. Полезны были также опубликованные статьи и рефераты, касающиеся истории библиотеки и её собраний. В статье представлены сфера и виды осуществляемых с книгохранилищем работ, предоставление к нему доступа, его расширение и хранение. Обращено внимание на сотрудничество с другими библиотеками. Обсуждено изменяющееся организационное местонахождение собрания и основы его функционирования. Кратко представлены работники, занимающиеся библиотекой. Статья не анализирует самого собрания библиотеки. Обращено в ней внимание, прежде всего, на специфику и роль, которую выполняет архивная библиотека, а также на ее тесные связи с деятельностью архива.

JANUSZ GRABOWSKI
(Warszawa)

ELITA UMYSŁOWA W KANCELARII I NA DWORZE KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W OKRESIE PÓŹNEGO ŚREDNIOWIECZA (DRUGA POŁOWA XV W.–1526)

Dwór mazowiecki przyciągał oprócz uczonych, zatrudnionych w dyplomacji i kancelarii książęcej, również ludzi wykształconych, którzy wykonywali rozmaite czynności na polecenie władzy książęcej. Byli to m.in. medycy, kapelani, kaznodzieje, spowiednicy, nauczyciele synów książęcych, a także uczeni, którzy sporządzali prognostyki astrologiczne¹.

W XIII–XV w. wykształceni pracownicy kancelarii oraz doradcy książąt brali często udział w poselstwach i misjach dyplomatycznych. Tomasz, kanclerz Siemowita I, uczestniczył w czerwcu 1260 r. w rokowaniach z zakonem krzyżackim przy zawieraniu układu w Troszynie². Gunter z Brześcia, kanclerz Trojdena I, posłował do wielkiego mistrza krzyżackiego Lutera, księcia brunszwickiego³.

¹ Wykształceni pracownicy kancelarii książąt mazowieckich w XIV i pierwszej połowie XV w. zostali szczegółowo omówieni w artykule J. Grabowskiego, *Intelektualiści w kancelarii książęcej na Mazowszu w XIV i pierwszej poł. XV w. Ze studiów nad elitą umysłową na ziemiach polskich* [w:] *Genealogia. Stan i perspektywy badań nad społeczeństwem Polski średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Pakulski, J. Wroniszewski, Toruń 2003, s. 211–231, gdzie również podano literaturę przedmiotu; z nowszych prac na temat uczonych w średniowiecznej Polsce zob. m.in.: K. Boroda, *Synowie możnowładztwa i bogatej szlachty mazowieckiej na studiach na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1400–1515* [w:] *Władza i prestiż: magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 485–515; idem, *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010; K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagielly (1384–1434)*, Kraków 2004.

² *Nowy Kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, *Dokumenty z lat 1248–1355* (cyt. dalej: NKDMaz.), wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989, nr 41.

³ Na temat Guntera, kanclerza księcia Trojdena I i jego synów Siemowita III i Kazimierza I, zob. m.in.: E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248–1345*, Warszawa 1977, s. 89–91; A. Radziwiński, *Pralacy i kanonicy kapituły katedralnej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 2, Toruń 1993, s. 54–55; J. Grabowski, *Kancelarie i dokumenty książąt mazowieckich w latach 1341–1381*, Warszawa 1999, s. 242–243.

Szczepan z Kościelca h. Leszczyc, kanclerz Siemowita II, student uniwersytetu w Bolonii⁴, był świadkiem w procesie polsko-krzyżackim w Warszawie⁵. Dobrogost z Nowego Dworu h. Nałęcz⁶, doktor dekretów uniwersytetu w Padwie i kanclerz Siemowita III (w latach 1368–1374), posłował do kurii papieskiej, króla Ludwika Andegaweńskiego oraz na Litwę, w sprawach chrystianizacji tego kraju. Paweł z Borzewa, kanclerz Janusza I, był pełnomocnikiem książąt mazowieckich i biskupa płockiego Jakuba Kurdwanowskiego, w sprawie przedstawienia Benedyktowi Makraiowi (sędziemu polubownemu w sporze Polski z Zakonem) szkód wyrządzonych przez Krzyżaków; sposobił się też do wyjazdu do Budy w 1414 r., na proces polsko-krzyżacki, jako jeden z pełnomocników książąt; posłował do Malborka⁷. Dadźbog ze Szczawina, doradca i pełnomocnik księcia, posłował do Rzymu i państwa zakonnego, występował jako pełnomocnik książąt mazowieckich na dworze cesarskim⁸. Bliskie więzi łączyły wykształconych kanoników i prałatów kapituł kolegiackich (w Czersku, Płocku, Warszawie) i katedralnej w Płocku z dworem i kancelarią książęcą. W Polsce średniowiecznej instytucjami, które przywiązywały szczególną uwagę do wykształcenia uniwersyteckiego, były korporacje katedralne, które wysyłały na studia kandydatów do objęcia prebend kanonickich⁹. Dla kleru praca na dworze książęcym, prócz możliwości awansu na wyższe godności kościelne, stwarzała również szansę poprawy sytuacji materialnej. Czerpanie dochodów z różnych

⁴ E. Łuczycza-Suchodolska, *Mistrzowie uniwersyteccy na Mazowszu w pierwszej połowie XIV w.* [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 370; A. Vetulani, *Z badań nad Polakami w średniowiecznej Bolonii*, ibidem, s. 618; Z. Kozłowska-Budkowa, *Polonia w Bolonii w latach 1300–1327*, ibidem, s. 289.

⁵ Szczepan brał udział w procesie, jako 10. świadek oskarżenia, został zaprzysiężony i przesłuchany 17 lutego 1339 r. w Łęczycy; W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, Toruń 1993, s. 212–213.

⁶ Sylwetkę Dobrogosta opracowali m.in.: J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. 1, Poznań 1888, s. 742–763; S. Trojanowski, *Dobrogost, Polski słownik biograficzny* (cyt. dalej: PSB), t. 5, Kraków 1939–1946, s. 245–246; A. Gąsiorowski, *Dobrogost Nowodworski, Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 522–523; A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy*, t. 2, s. 49; J. Grabowski, *Kancelarie i dokumenty*, s. 253–255.

⁷ T. Żebrowski, *Paweł z Borzewa herbu Pomian, kanonik płocki i warszawski*, PSB, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 376–377. O wykształceniu Pawła świadczy wysoki poziom kancelarii Janusza I, zwłaszcza redagowane przez kancelarię dokumenty oraz ogłoszone przez księcia statuty ziemskie z dziedziny prawa karnego i prywatnego.

⁸ Na jego temat: K. Piotrowicz, *Daćbog*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 387–388 (z błędami); A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy*, t. 1, Toruń 1991, s. 69; A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426)*, Warszawa 1988, s. 156.

⁹ Prałaci i kanonicy kapituł należeli do grup zawodowych o najwyższym stopniu wykształcenia na poziomie uniwersyteckim, chociaż w polskich kapitułach katedralnych nie istniały w okresie średniowiecza statutowe wymogi posiadania takiego wykształcenia, zob.: A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 143–145.

źródeł pozwoliło im zgromadzić duży majątek, który następnie mogli przekazać najbliższemu krewnym. Pracownicy kancelaryjni promowali swoich młodych krewnych i zabiegali na dworze książęcym o wydanie dla nich przywilejów. Jeżeli chodzi o wcześniejszych kancelistów, to Jan Węgier (pracownik kancelarii Siemowita I) związany był z kolegiatą czerską (kanonik, prepozyt), a Tomasz był kanonikiem kapituły katedralnej w Płocku¹⁰. Personel kancelaryjny synów Siemowita I rekrutował się głównie z kapituły katedralnej płockiej oraz kolegiackiej św. Michała w Płocku i św. Trójcy w Błoniu. Jednak na dworze Bolesława II działali również wykształceni urzędnicy z innych dzielnic (Kujawy, Wielkopolska). Kanceliści na Mazowszu, będący osobami duchownymi, posiadali najczęściej prałatury i kanonie w kapitule katedralnej płockiej. Szczególny związek istniał między kancelarią książąt zachodniego Mazowsza a kolegiatą św. Michała w Płocku, gdyż książętom przysługiwało nie tylko prawo prezenccji osób do kolegium kanonickiego, ale mieli również decydujący wpływ na wybór prepozytów wspomnianej kolegiaty¹¹. Kanceliści byli również uposażeni prebendami w kapitule czerskiej oraz pobierali dochody z hojnie uposażonych plebanii należących do patronatu książęcego, m.in. w Białej (w ziemi rawskiej), Gąbinie, Gostyninie, Grójcu, Mszczonowie, Makowie, Radzikowie (w ziemi zakroczymskiej), Rawie, Sochaczewie, Wyszogrodzie i Tarczynie. Po przeniesieniu kolegiaty z Czerska do Warszawy pracownicy kancelarii książąt wschodniego Mazowsza byli uposażeni prebendami w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Niektórzy pracownicy kancelaryjni potrafili w swoim ręku skupić nie tylko beneficja kościelne, ale również urzędy świeckie, m.in. pisarstwo ziemskie ciechanowskie, łomżyńskie, warszawskie. Na uposażenie personelu kancelaryjnego składały się też diety wypłacane na dworze, korzystanie ze stacji książęcych oraz opłaty pobierane za sporządzenie, tłumaczenie i pieczętowanie dokumentów. Kanceliści mogli także czerpać korzyści za pomyślnie załatwienie różnych spraw na dworze książęcym. Dlatego niektórzy wykształceni kanceliści (sprawujący kierownicze funkcje w kancelarii) w okresie swojej wieloletniej służby potrafili się dorobić sporego majątku i ułatwić karierę swoim krewnym.

Przyjrzyjmy się teraz szefom w kancelarii książęcej, którzy w analizowanym okresie posiadali wykształcenie uniwersyteckie. Dla drugiej połowy XV w. listę otwiera Maciej z Tarnowa i Różana. Był on synem Wojciecha z Różana, pochodzącego z rodziny drobnoszlacheckiej, która zamieszkała w mieście¹². W 1433 r. został odnotowany w metryce Uniwersytetu Krakowskiego, za rektoratu Toma-

¹⁰ Na ich temat: E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu*, passim.

¹¹ Zob.: A. Radziwiński, *Prepozyci kolegiaty św. Michała w Płocku w XIV i na początku XV wieku*, „Studia Płockie” 1991–1992, t. 19–20, s. 203–213.

¹² Na jego temat: A. Sułkowska-Kurasiowa, A. Wolff, *Maciej z Różana (ok. 1420–1467), kanclerz księcia mazowieckiego Bolesława IV*, PSB, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 35–36; J. Grabowski, *Intelektualiści*, s. 227–228; idem, *Przywileje lokacyjne księcia mazowieckiego Janusza I dla Różana*, „Rocznik Mazowiecki” 2009, t. 21, s. 15.



Dokument ks. mazowieckich dla Warszawy z 1461 r. zredagowany przez Macieja z Różana, AGAD, dok. perg. nr 1524

sza z Bodzentyna¹³. W dokumencie z 14 lutego 1438 r. wystąpił jako notariusz publiczny z upoważnienia cesarskiego¹⁴. Z kancelarią Bolesława IV związał się na początku 1440 r., gdyż w 1442 r. jest wymieniony jako pisarz skarbu książęcego. W 1444 r. objął urząd pisarza ciechanowskiego w kancelarii Bolesława IV¹⁵. W pracy kancelaryjnej Maciej awansował, zostając najpierw podkanclerzym, a następnie, po śmierci Szczepana z Mniszewa (1452), kanclerzem mazowieckim¹⁶.

¹³ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, t. 2, Kraków 2003, s. 163.

¹⁴ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka* (dalej ZDLmP), t. 1, 1065–1495, wyd. S.M. Szacharska, Warszawa 1975, nr 125.

¹⁵ A. Wolff, *Ziemia makowsko-różańska za panowania książąt mazowieckich* [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, Warszawa 1984, s. 77.

¹⁶ I. Sułkowska-Kurasiowa, A. Wolff, *Maciej z Różana*, s. 35–36; J. Grabowski, *Intelektualiści*, s. 227–228.

Najpóźniej w 1449 r. objął kanonię w katedrze plockiej oraz został plebanem w Makowie¹⁷. Z jego inicjatywy sporządzono w 1449 r. tłumaczenie na język polski statutów koronnych, a jego rola w tej pracy została uwidoczniiona na początku tekstu tłumaczenia, na barwnej iluminacji wraz z autorem tłumaczenia Świętosławem z Wojcieszyna, kustoszem kolegiaty św. Jana w Warszawie¹⁸. W 1450 r. Maciej, z polecenia księcia Bolesława IV, dokonał przekładu na język polski zbioru statutów obejmujących statuty dla całego Mazowsza, które wydał w 1377 r. Siemowit III wraz z synami Januszem I i Siemowitem IV, oraz z 1426 r., których wydawcą był Janusz I wraz z bratankami Siemowitem V, Trojdenem II i Włodzisławem I. Przekład obejmował również statuty dzielnicy czersko-warszawskiej Janusza I z lat 1387–1421¹⁹. Wykształcenie oraz praca na rzecz kancelarii książęcej pozwoliły Maciejowi z Różana osiągnąć również dalsze godności kościelne. Był on kanonikiem plockim i warszawskim, plebanem w Makowie i Czersku²⁰. Po śmierci Bolesława IV (1454) nadal sprawował urząd kanclerza dworskiego. W drugiej połowie XV w. podjęto, z jego inicjatywy, w kancelarii książąt mazowieckich wielką pracę polegającą na przepisaniu dawnych, zniszczonych ksiąg Metryki Mazowieckiej z czasów Janusza I i Bolesława IV²¹. Ten uczony i wybitny kancelista mazowiecki zmarł w 1467 r.²²

Kolejnym szefem kancelarii książęcej, który posiadał wykształcenie uniwersyteckie, był Jan Słęka h. Awdaniec, pisarz skarbu książęcego i ziemi warszawskiej, podkanclerzy i kanclerz dworski. Był synem Jana Czarnego Słęki z Główczyzna, Dylewa i Siedlca w ziemi czerskiej, podkomorzego łomżyńskiego²³. W 1436 r., za rektoratu Jana z Jastrzębia, zapisał się w semestrze

¹⁷ A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy*, t. 2, s. 91.

¹⁸ Kraków, Biblioteka Czartoryskich, rkps 1418 IV, s. 2–82; *Prawa polskie Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagielly przełożone na język polski przez Świętosława z Wojcieszyna r. 1449*, Kórnik 1877 (przedruk homograficzny); *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich. Kodeks Świętosławów*, wyd. F. Piekosiński, AKP, t. 3, 1895, s. 221–334; całość statutów koronnych oraz statutów mazowieckich przepisał Mikołaj Bogusławowicz Suledo, pisarz i burmistrz warecki; zob. E. Potkowski, *Książka w mieście polskim XV w. [w:] Czas — Przestrzeń — Praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 272; E. Suchodolska, *Wizerunki książąt mazowieckich w tzw. Kodeksie Świętosławów [w:] Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski, Warszawa 1997, s. 379–389.

¹⁹ S. Russocki, *Z badań nad statutami książąt mazowieckich z XIV i XV wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (cyt. dalej: Cz. P–H), t. 8, 1956, z. 2, s. 228–229; S. Russocki, K. Pacuski, *Ustrój polityczny i prawo [w:] Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 435–438.

²⁰ I. Sułkowska-Kurasiowa, A. Wolff, *Maciej z Różana*, s. 35; A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy*, t. 2, s. 91.

²¹ Księgi te zachowały się, jako Metryka Koronna, nr 3, 4; A. Wolff, *Metryka mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji*, Warszawa 1929, s. 52–54; *Inwentarz Metryki Koronnej*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Woźniakowa, Warszawa 1975, s. 243.

²² I. Sułkowska-Kurasiowa, A. Wolff, *Maciej z Różana*, s. 36.

²³ K. Pacuski, *Słęka Jan*, PSB, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 631–632.

letnim na Uniwersytet Krakowski²⁴. Niewykluczone, że po studiach w Krakowie kontynuował naukę na jakiejś zagranicznej uczelni, jednak nie zachowały się na ten temat informacje źródłowe. Świadczy o tym fakt, że dopiero w 1456 r. występuje jako pisarz ziemi warszawskiej²⁵. W tym czasie podjął również służbę na dworze regentki Mazowsza Wschodniego Anny Fiodorówny, gdyż spotykamy go z urzędem pisarza skarbu książęcego. Oprócz pełnienia obowiązków pisarza rozległej ziemi warszawskiej, zajmował się poborem podatków i dochodów książęcych. Po śmierci Anny Bolkowej²⁶ współpracował z Barbarą Aleksandrówną, która od 1458 r. pełniła wraz z radą książęcą regencję na Mazowsza i sprawowała opiekę nad małoletnimi synami Bolesława IV²⁷. Nominację na urząd podkanclerzego i faktycznego szefa kancelarii książąt pozostających w niedziale braterskim²⁸ otrzymał 2 listopada 1467 r. (po odejściu w 1466 r. z kancelarii Jana z Kryska)²⁹, gdyż po śmierci Macieja z Różana urząd kanclerza pozostawał przez kilka lat nieobsadzony. W 1468 r., z rozkazu regentki Barbary Aleksandrówny oraz jej najstarszego syna Konrada III, Jan Słęka opieczętował 60³⁰, a następnie aż 335 przywilejów wystawionych przez kancelarię książęcą³¹. Ta ostatnia czynność zajęła mu trzy dni (5–7 września 1468). Jako podkanclerzy księstwa spisał na zjeździe w Zakroczymiu (3 kwietnia 1471) dyplom dotyczący podziału Mazowsza na cztery dzielnice³². Dokument (zachowany do naszych czasów w postaci obszernego streszczenia) określał szczegółowo stan posiadania i uprawnienia patronackie książąt w zakresie instytucji kościelnych, m.in. katedry płockiej i opactwa czerwińskiego. Z tytułem podkanclerzego sporządził dokument Bolesławowiców z 11 czerwca 1471 r. dla Mikołaja z Mirzyńca i jego krewnych, nadający im prawo nieodpowiedne i zwolnienie od kar sądowych³³. Wkrótce po tej dacie awansował na urząd kanclerza wspólnej kancelarii książąt Bolesława V

²⁴ *Metryka Uniwersytetu*, s. 171.

²⁵ Urząd pisarza ziemi warszawskiej pełnił w latach 1456–1466; W. Kuraszkiewicz, A. Wolff, *Zapiski i roty polskie XV–XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej*, Kraków 1950, s. XIX.

²⁶ Anna, wdowa po Bolku Januszowicu, regentka Mazowsza wschodniego, zmarła 25 maja 1458 r.; zob.: J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami Mazowsza, intytucją i genealogią książąt*, Kraków 2012, s. 459–460.

²⁷ *Ibidem*, s. 173.

²⁸ *Ibidem*, MK 5, k. 86.

²⁹ Jan z Kryska po raz ostatni z urzędem podkanclerzego i formułą *in comisso* wystąpił 13 września 1466 r.; AGAD, MK 5, k. 144.

³⁰ *Ibidem*, MK 337, k. 33.

³¹ *Ibidem*, MK 5, k. 106 v.

³² *Iura Masoviae terrestria (Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego)* (dalej IMT), wyd. J. Sawicki, t. 1, Warszawa 1972, nr 126 (podano nieaktualną obecnie sygnaturę; AGAD, Archiwum Zamoyskiego, t. 33, s. 329–333; bez aparatu naukowego, błędy w odczycie); zob. poprawne wydanie: J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 569–574.

³³ K. Pacuski, *Słęka Jan*, s. 632.

i Janusza II. Zmarł 20 lipca 1471 r., pełniąc urząd kanclerza, co odnotowano w Metryce Książęcej³⁴.

Wykształconym pracownikiem kancelarii książąt mazowieckich był Mikołaj z Mniszewa h. Kościesza, kanclerz książąt mazowieckich: Kazimierza III, Bolesława V i Konrada III Rudego³⁵. Był on synem podskarbiego Stanisława z Mniszewa w ziemi zakroczymskiej i Wichny, córki Mikołaja ze Złotopolic. Jego stryjem był wybitny kancelista mazowiecki Szczepan z Mniszewa, kanclerz księcia Bolesława IV. W 1448 r. zapisał się wraz z bratem Stanisławem, za rektoratu Jakuba z Krakowa, na studia na Uniwersytecie Jagiellońskim³⁶. W 1451 r., za dziekana Stanisława Zawady, został bakałarzem³⁷, a w 1457 r., za dziekana Jana z Oświęcimia, otrzymał tytuł magisteria³⁸. Wyższych stopni nie osiągnął, chociaż studiował teologię i prawo w Krakowie i we Włoszech. Na początku lat 70. związał się z kancelarią książęcą, a po wyborze Kazimierza III na biskupstwo płockie prowadził sprawy księcia mazowieckiego w Rzymie i został jego kanclerzem biskupim³⁹. Po śmierci Kazimierza III (1480)⁴⁰ został kanclerzem jego młodszego brata Bolesława V. Związane to było z faktem, że pracę w kancelarii zakończył Piotr Chodkowski, który awansował na biskupstwo płockie. Jeszcze za życia Bolesława V łączyły go bliskie związki z najstarszym Bolesławowicem, Konradem III Rudym, od którego otrzymał wraz z braćmi przywilej zmniejszający czynsz dla ich dóbr (2 kwietnia 1478)⁴¹. Został także kanclerzem księcia czerskiego. W 1496 r., na sejmie w Piotrkowie, sporządził dokument przyrzeczenia przez Konrada III złożenia przysięgi lennej królowi Janowi Olbrachtowi⁴². Będąc kanclerzem książąt mazowieckich (Kazimierza III, Bolesława V i Konrada III), uczestniczył w sejmach mazowieckich obradujących w Warszawie w latach 1482–1507⁴³. Mikołaj z Mniszewa zawdzięczał swoją karierę w hierarchii kościelnej protekcji książąt mazowieckich. Był kanonikiem i prałatem w kapitule płockiej i warszawskiej. Ostatni raz jako kanclerz Anny Radziwiłłówny, regentki Mazowsza i jej małoletnich synów Stanisława i Janusza, wystąpił na

³⁴ AGAD, MK 6, k. 1d.

³⁵ Na jego temat: M. Woźniakowa, *Mikołaj z Mniszewa h. Kościesza (zm. 1507)*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 127–128; P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna wieków średnich*, Poznań 2012, s. 571 i n.

³⁶ *Metryka Uniwersytetu*, t. 1, s. 220.

³⁷ *Księga promocji wydziału sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV w.*, wyd. A. Gašiorowski, T. Jurek, I. Skierska, W. Swoboda, Kraków 2000, s. 41.

³⁸ *Ibidem*, s. 45.

³⁹ M. Woźniakowa, *Mikołaj z Mniszewa*, s. 127–128.

⁴⁰ J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 487–488.

⁴¹ M. Woźniakowa, *Mikołaj z Mniszewa*, s. 127–128.

⁴² IMT, t. 2, Warszawa 1973, nr 155.

⁴³ B. Sobol, *Sejm i sejmiiki ziemskie na Mazowszu książęcym*, Warszawa 1968, s. 171.

incipit liber seu Regulum Privilegiorum Henrici
 primarie domini Johannis dei gratia ducis Anato
 Ruffie. Lectio domini et heredis Carbonouien. The
 dani Anno domini Millesimoquadringentesimo se
 ptuagesimo primo die dominico post Sancti Jacobi Apst
 in mason per venerabilem virum domitum Petrum
 de Gorborno medicine doctorem floren musibouen
 lovicen Canoniam de Reuonem parochialis in Curia
 Ecclesiarum factus et mboratus. Qui Anno eodem feria
 quinta in die sancti petri ad vincula in Rozan per ser
 nismos primarios dominos Golestaum et Johanneu p^otem
 dei gratia ducis mayorie Ruffie de in Cancellarium suu
 Serenitatum est s per mortem venerabilis domi Johanne
 Sancti Cancellarij eorum immediati Cancellaria vacante
 sublimitate receptis. Cui p^oca infra scribenda privilegia
 per eundem primariem commissa sunt.

Adrenuntiano Glosi

Eiusdem

Eiusdem

Nominacja dla Piotra Chodkowskiego na urząd kanclerza, AGAD, MK 6, k. 1d

sejmie (*convencio generalis*) w Warszawie 4 maja 1507 r.⁴⁴ Zmarł w następnym roku, co odnotowano we wpisie do Metryki Książęcej w 1508 r.⁴⁵

Jednym z najwybitniejszych uczonych mazowieckich drugiej połowy XV w. był Piotr Chodkowski, absolwent Uniwersytetu Krakowskiego i doktor medycyny uniwersytetu w Bolonii, wychowawca młodszych synów Bolesława IV (Bolesława V i Janusza II), medyk książęcy, kanclerz dworski Bolesława V i Janusza II, a w latach 1481–1497 biskup płocki⁴⁶. Piotr urodził się w Chodkowie (parafia Bodzanowo), wsi leżącej w kluczu dóbr biskupstwa płockiego z ośrodkiem w Mąkolinie, w ziemi wyszogrodzkiej⁴⁷. Był synem kmiecia — młynarza Jana z Chodkowa. Piotr musiał wykazywać się ponadprzeciętnymi zdolnościami, gdyż jako syn plebejusza, po ukończeniu szkoły elementarnej, a później prawdopodobnie kolegiackiej lub katedralnej, został wysłany na studia do Krakowa. Do metryki uniwersyteckiej wpisał się w semestrze zimowym 1448/1449, za rektoratu Mikołaja Byliny z Leszczyn⁴⁸. Stopień bakałarza uzyskał w 1454 r., za dziekanatu magistra Andrzeja Grzymały z Poznania⁴⁹. W 1457 r. na krakowskiej uczelni, za dziekanatu mistrza Jana z Oświęcimia, otrzymał stopień magistra sztuk wyzwolonych⁵⁰. Przez pewien czas prowadził zajęcia na Wydziale Filozoficznym w Krakowie, później wyjechał na dalsze studia do Włoch. Na uniwersytecie w Bolonii uzyskał doktorat z medycyny, a następnie prowadził tu wykłady z medycyny lub filozofii. Pamiątką medycznych studiów w Bolonii są odnotowane dwa rękopisy Chodkowskiego w języku łacińskim. Pierwszy to *Medicinalia secreta ex auctoribus diversis* („Sekreta lekarskie z różnych autorów zebrane”). Drugi, *Matthaei Sylvatici pandextae medicinales* („Pandekty medycyny”), to rodzaj słownika terminów greckich i arabskich używanych w ówczesnej medycynie⁵¹. Po powrocie na Mazowsze związał się z dworem

⁴⁴ Ibidem, s. 113.

⁴⁵ *Hic finis Metrica post mortem... olim magistri Nicolai de Mynschevo, cancelarii Mazovie, archidiaconi Warschoviensis*, AGAD, MK 5, k. 212; wpis z daty: Warszawa, 24 kwietnia 1508.

⁴⁶ Na temat sylwetki Piotra Chodkowskiego zob.: A. Sołtan, *Piotr z Chotkowa (zm. 1497), kanclerz mazowiecki, biskup płocki*, PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 392–393; wzmianki o jego działalności zamieścili m.in.: A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. 2, Płock, s. 52; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 55; L. Zynger, *Wyszktałenie uniwersyteckie biskupów płockich*, „Roczniki Historyczne” 1999, t. 65, s. 81; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Lublin 1992, s. 166; W. Graczyk, *Piotr z Chodkowa bp płocki, zm. 1497* [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2011, s. 672.

⁴⁷ *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu* (cyt. dalej: SHGZW), oprac. A. Wolff, A. Borkiewicz-Celińska, Wrocław 1971, s. 9–10.

⁴⁸ *Metryka Uniwersytetu*, s. 222.

⁴⁹ *Księga promocji*, s. 43.

⁵⁰ Ibidem, s. 45.

⁵¹ F. Giedroyc, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 132; wg S. Koźmińskiego (*Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883, s. 68) *Medicinalia secreta* miała się znajdować w bibliotece biskupiej w Płocku, natomiast słownik wyrazów greckich

książęcym i za zgodą Barbary Aleksandrówny, wdowy po Bolesławie IV i regentki Mazowsza wschodniego, został wychowawcą jej najmłodszych synów: Bolesława V i Janusza II. W 1465 r., z prezenty Konrada III, sprawującego władzę wraz z matką Barbarą na Mazowszu (w imieniu młodszych braci), został plebanem w Radzikowie⁵². Po podziale Mazowsza (3 kwietnia 1471) nadal był związany z dworem najmłodszych Bolesławowiców oraz z ich wspólną kancelarią, którą kierował Jan Słęka z Głowczyna. Po jego śmierci (20 lipca 1471) Piotr awansował na szefa kancelarii swoich byłych wychowanków. Nominację na kanclerstwo otrzymał 1 sierpnia 1471 r., co odnotowano w Metryce Książęcej⁵³. Szefem kancelarii Janusza II i Bolesława V był do 1481 r., z krótką przerwą w 1478 r.⁵⁴ Jego współpracownikami w kancelarii byli m.in. Dzierżysława z Popielżyna, pisarz książęcy do 1478 r. (następnie podkanclerzy Bolesława V), Stanisław Lipski, podkanclerzy od 1481 r., oraz pisarze książęcy Marcin z Cieciorok i Mikołaj z Lekowa. Zachowały się oryginalne księgi Metryki mazowieckiej z okresu kanclerstwa Piotra Chodkowskiego. Są to Metryka nr 6, obejmująca m.in. rejestry czynności prawnych księcia Janusza II w dzielnicy ciechanowsko-łomżyńskiej z lat 1471–1481⁵⁵ i Metryka nr 9, zawierająca rejestry czynności prawnych księcia Bolesława V dla dzielnicy warszawskiej od 1471 r.⁵⁶ Będąc szefem kancelarii, prowadził nie tylko Metrykę, ale również księgę skarbową dworu książęcego. Zachowały się wpisy z lat 1477–1481, prowadzone przez Chodkowskiego; po jego wyborze na biskupstwo płockie rejestry skarbowe prowadził podkanclerzy Stanisław Lipski. Pierwsza część księgi jest znacznie bardziej przejrzysta niż część druga. W rachunkach tych panuje, jak na ówczesne czasy, duża systematyka w pierwszym rzędzie wpływów i wydatków. Polega ona na tym, że wpływy zapisywane były na osobnych kartach, wg kolejności wpłacania, a bezpośrednio pod nimi wpisywano wszystkie wydatki w porządku chronologicznym. Praca w kancelarii i protekcja książęca przyniosła mu liczne beneficja i dochody. Został proboszczem w Makowie, Czersku i Troszynie⁵⁷,

i arabskich w Bibliotece Załuskich; na temat Uniwersytetu w Bolonii zob. m.in.: A. Sorbelli, *Storia della Università di Bologna*, t. 1, *Il Medioevo (secc. XI–XV)*, Bologna 1944; G.B. Pighi, *L'Università di Bologna — Uniwersytet w Bolonii* [w:] *Natio Polona. Le Università in Italia e in Polonia (secc. XIII–XX) — Uniwersytety w Polsce i we Włoszech (wieki XIII–XX)*, Kraków–Wrocław 1990, Roma–Perugia 1991, s. 71–81.

⁵² SHGZW, s. 9.

⁵³ AGAD, MK 6, k. 1d.

⁵⁴ W 1478 r. Bolesław V (po ślubie z Anną Radzanowską) utworzył własną kancelarię, powierając urząd kanclerski Janowi Radzanowskiemu; zob. na ten temat: J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 491–492.

⁵⁵ AGAD, MK 6; A. Wolff, *Metryka*, s. 55–56.

⁵⁶ AGAD, MK 9; A. Wolff, *Metryka*, s. 56–57.

⁵⁷ Troszyn był starą osadą książęcą, w której znajdował się ceniony dwór myśliwski; parafia została erygowana w połowie XIV w.; *Bullarium Poloniae*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy współpracy J. Smołuchy i P. Stanko, Rzym–Lublin 2006, nr 570, 574; na temat miejscowości i parafii

a także kanonikiem plockim, warszawskim i łowickim⁵⁸. Otrzymał też w użytkowanie, od biskupa i kapituły plockiej, rodzinną wieś Chodkowo w ziemi wyszogrodzkiej⁵⁹, gdzie wykupił w latach 1476–1478 wójtostwo⁶⁰. Został również prepozytem kolegiaty św. Michała w Płocku, należącej do patronatu książąt mazowieckich. W 1479 r. nabył od Marcinka z Dąbrowy zw. Rosołek, mieszczanina pułtuskiego, dom w Płocku, naprzeciwko kolegiaty św. Michała⁶¹. Ukoronowaniem jego kariery duchownej był wybór na biskupstwo plockie, po śmierci Kazimierza III, księcia mazowieckiego, zmarłego 9 czerwca 1480 r.⁶² Chodkowski został wybrany biskupem plockim 15 grudnia 1480 r.⁶³ Godność biskupa plockiego zawdzięczał nie tylko zdolnościom i talentom organizacyjnym, ale w pewnym stopniu swemu wychowankowi Januszowi II, księciu sprawującemu władzę w dzielnicy plockiej. Konsekracji udzielił mu 24 kwietnia 1481 r., w Oporowie, Jędrzej Oporowski, biskup przemyski. Będąc biskupem plockim, zwołał trzy synody (1485, 1488/1489, 1491)⁶⁴, dbał też o inne potrzeby diecezji. Zawarł ugodę z księciem Januszem II w sprawie uregulowania dziesięcin. Poleciał sporządzenie kopii zводу prawa prowincjonalnego arcybiskupa Mikołaja Trąby oraz statutów diecezjalnych biskupa Jakuba z Kurdwanowa. Był fundatorem kaplicy św. Piotra w plockiej katedrze z kolegium siedmiu mansjonarzy, szpitala św. Ducha w Pułtuskach i innych dzieł sakralnych i charytatywnych. Interesujące, że będąc już biskupem plockim, używał na niektórych dokumentach tytułu kanclerza Mazowsza. Zachowały się dyplomy z intytulacją biskupa Chodkowskiego w brzmieniu: *nos Petrus Dei gracia episcopus Plocensis, Mazouie cancellarius*⁶⁵. Według dotychczasowej wiedzy zmarł po 9 sierpnia 1497 r. Można jednak ustalić dokładną datę jego zgonu. W zachowanej w *Liber mortuorum* kanoników regularnych w Czerwińsku zapisce obituarniej podano, że zgon Piotra Chodkowskiego nastąpił 14 sierpnia⁶⁶. Z przekazu Wawrzyńca z Wszerecza (kontynuatora *Długoszowego Katalogu biskupów plockich*) wynika, że zmarł on w Wyszkwowie

zob. też: J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 506–507; K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostyńskie w XIV i XV w.*, Warszawa 2009, s. 369–370.

⁵⁸ J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 32.

⁵⁹ SHGZW, s. 9.

⁶⁰ AD Płock, AE 10, k. 162, 178.

⁶¹ ZDLmP, t. 1, nr 208.

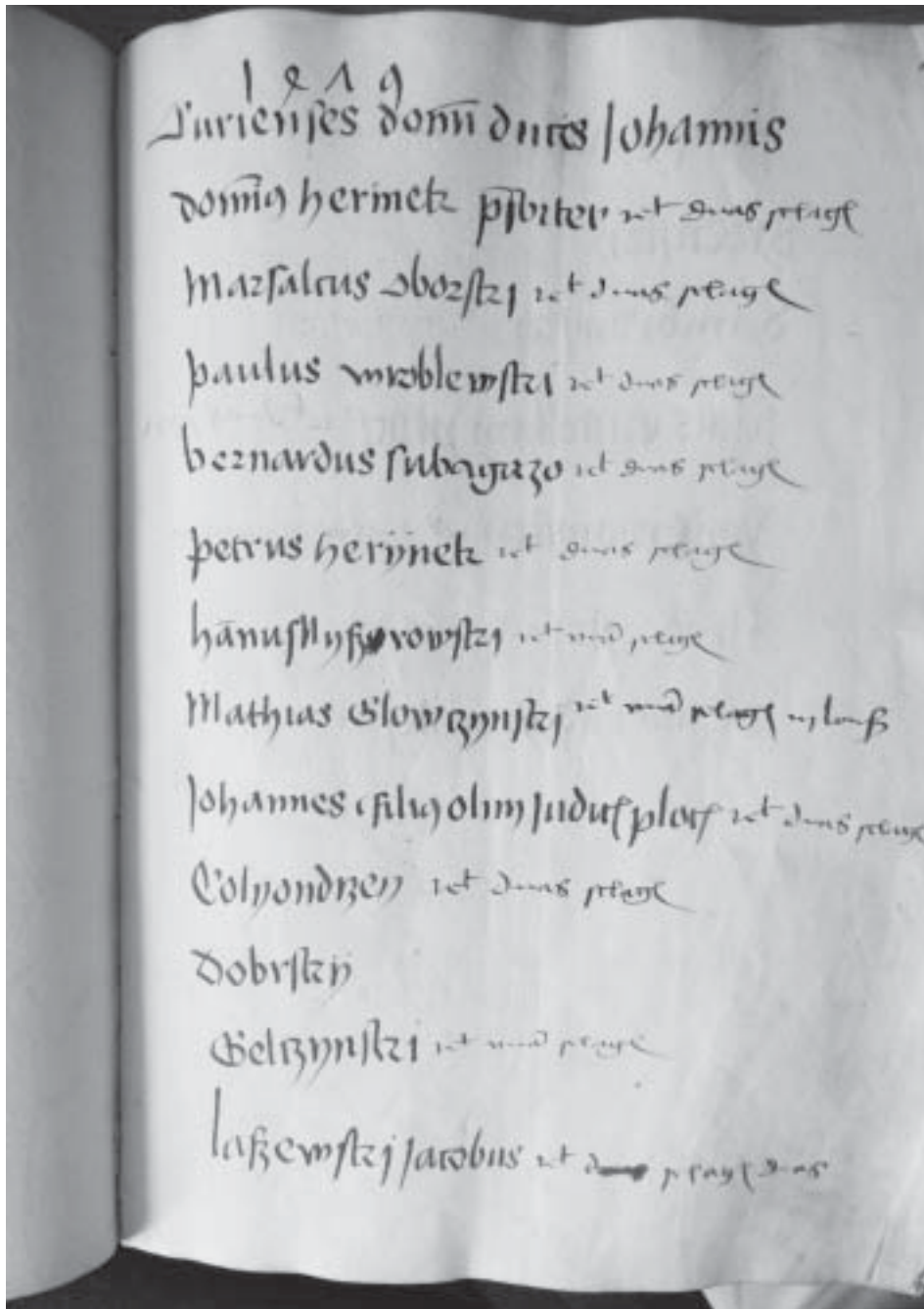
⁶² J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 487–488.

⁶³ J. Nowowiejski, *Płock*, s. 52; T. Żebrowski, *Zarys diecezji*, s. 55.

⁶⁴ Na temat synodów biskupa Piotra Chodkowskiego zob.: J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne. VI. Synody diecezji plockiej i ich statuty*, Warszawa 1952, s. 67–70.

⁶⁵ *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego* (cyt. dalej KDMaz.), wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 253.

⁶⁶ Czerwińsk, Muzeum Parafialne i Misyjne Salezjanów, *Liber mortuorum*, s. 281: *Petri episcopi Plocensis*; wg B. Paprockiego, *Herby rycerstwa Polskiego*, Kraków 1584, s. 368, biskup zmarł w Wyszkwowie w 1497 r.



Księga skarbowa prowadzona przez Piotra Chodkowskiego, AGAD, MK 7

w 1497 r.⁶⁷ Wiadomość ta może uchodzić za wiarygodną, gdyż w Wyszkwowie nad Bugiem znajdował się dwór biskupów płockich. Informację o śmierci biskupa w Wyszkwowie⁶⁸ zamieszcza również Bartosz Paprocki w *Herbarzu rycerstwa polskiego*, jednak błędnie przypisuje mu pochodzenie szlacheckie i herb Ostoja⁶⁹. Piotr Chodkowski został pochowany 15 lipca 1497 r. w katedrze płockiej, w ufundowanej przez siebie kaplicy⁷⁰.

Wykształcenie uniwersyteckie posiadał również kanclerz ostatnich ksiąząt mazowieckich Mikołaj Żukowski⁷¹. Pochodził z Żukowa, wsi w ziemi liwskiej, w parafii Niwiska. Był synem Abrahama h. Junosza. Zapisał się na Uniwersytet Krakowski w 1483 r., za rektoratu Jana z Latoszyzna⁷². Studia w Krakowie zwięńczył tytułem bakałarza sztuk wyzwolonych, który uzyskał w 1486 r., za dziekanatu Wojciecha z Brudzewa⁷³. Przed wstąpieniem na służbę ksiąząt mazowieckich występował, jako notariusz publiczny przy Wojciechu Taborze, biskupie wileńskim i współpracowniku Aleksandra Jagiellończyka⁷⁴. Był pisarzem i sekretarzem Aleksandra Jagiellończyka, a później Zygmunta I. Jako sekretarz królewski był wysyłany w misjach, m.in. do Rzymu w 1507 r.⁷⁵ Będąc pracownikiem kancelarii wielkksiążęcej, występował z tytułem sekretarza królewskiego (*secretarius regius*), o czym świadczy formuła kancelaryjna na dokumencie z 10 lutego 1506 r. w brzmieniu: *per manus venerabili Nicolai de Zukowo, prepositi Szredensis et canonici Vlnensis, secretarii nostri, qui presencia habuit*

⁶⁷ *Vitae episcoporum Plocensium abbreviatae cum continuatione Laurentii de Wszerecz*, wyd. 1, W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, wyd. 2, Warszawa 1961, s. 612.

⁶⁸ W Wyszkwowie (9 maja 1655) zmarł także inny ordynariusz płocki — Karol Ferdynand Waza, biskup wrocławski (1625–1655) i płocki (1641–1655); Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, 2005, s. 235.

⁶⁹ B. Paprocki, *Herby rycerstwa*, s. 368; także błędnie w *Herbarzu Uruskiego (Rodzina herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, przy współpracy A. Kosińskiego, t. 2, Warszawa 1905, s. 245) podano, że biskup Chodkowski pieczętował się herbem Kościeszca.

⁷⁰ *Vitae episcoporum*, s. 612.

⁷¹ Na jego temat: A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*, Wrocław–Warszawa 1962, s. 228, 238; idem, *Źródła do dziejów zamku warszawskiego z lat 1313–1549*, „Rocznik Warszawski”, t. 15, 1979, nr 65, przyp. 4; M. Piber-Zbieranowska, *Liw jako oprawa (wdowia) księżnych mazowieckich i teren ich działalności [w:] Materiały sesji archiwalno-historycznej. Dzieje ziemi liwskiej i powiatu węgrowskiego 2003 r.*, „Rocznik Liwski” 2005/2006, t. 1, s. 101; J. Tęgowski, *Testament ostatniego Piasta mazowieckiego*, „Przegląd Historyczny” (cyt. dalej: PH) 2005, t. 96, s. 81–82, przyp. 12; idem, *Najbliższe otoczenie ostatniego z Piastów mazowieckich w świetle testamentu księcia Janusza III [w:] Władza i prestiż*, s. 19; W. Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*, Toruń 2007, s. 132–133; J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 584–585.

⁷² *Metryka Uniwersytetu*, t. 1, s. 433; *Nicolaus Habrahe de Zukow solvit 2 gr.*

⁷³ *Księga Promocji*, s. 79.

⁷⁴ P. Nitecki, *Biskupi*, s. 207.

⁷⁵ M. Biskup, *Polska a zakon krzyżacki w Prusach w początkach XVI wieku. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1983, s. 262–264.

*a nobis in comissis*⁷⁶. Zdaniem Waldemara Chorażyczewskiego jego sekretarstwo w tym czasie należy traktować jako urząd litewski. Nic więc dziwnego, że 12 września 1507 r. mógł być nazwany pisarzem: *canonicus Vilnensis et notarius regius*⁷⁷. Według Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej występuje jako pisarz królewski w latach 1504–1507⁷⁸. Jednak z zachowanych źródeł wynika, że dłużej był związany z kancelarią królewską. W 1507 r. został wysłany przez Zygmunta I do Rzymu, gdzie odgrywał rolę łącznika między ekspertami i radcami polskimi a królem⁷⁹. W 1510 r. uczestniczył w zjeździe poznańskim dotyczącym stosunków polsko-krzyżackich⁸⁰. Zjazd w Poznaniu został zwołany na 24 czerwca 1510 r. przez króla Zygmunta I i sejm koronny, pod wpływem cesarza Maksymiliana I i stanów Rzeszy⁸¹. Mikołaj Żukowski jako sekretarz królewski wszedł w skład oficjalnej delegacji polskiej, pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego, i odegrał na zjeździe ważną rolę, m.in. przedstawił replikę posłom cesarskim i węgierskim, w której odrzucił zarzut o bezprawnym dzierżeniu ziem pruskich przez monarchę polskiego⁸². Stanowisko szefa kancelarii Księstwa Mazowieckiego objął po burzliwych wydarzeniach w tej dzielnicy w 1516 r., które spowodowały ograniczenie, a następnie zakończenie regencji Anny Radziwiłłówny, wdowy po Konradzie III; księżna po śmierci męża (1503) sprawowała opiekę nad synami: Stanisławem i Januszem III⁸³. W 1517 r. z inicjatywy dworu królewskiego doszło do kompromisowego rozwiązania, które polegało na współrządach księżnej Anny ze starszym synem Stanisławem; należało uwzględnić fakt, że młodszy syn Konrada III, Janusz, był jeszcze niepełnoletni (nie ukończył 15 lat), dlatego opiekę nad nimi sprawowała nadal matka⁸⁴. W tym czasie doszło również do nowych nominacji na najwyższych urządach w księstwie. Dotychczasowy kasztelan wyszogrodzki i starosta ciechanowski Feliks Brzeski (z Brześcia i Baboszewa) h. Prawda objął urząd wojewo-

⁷⁶ Wilno, BLAN F1–45; LM 8, nr 180; W. Chorażyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii*, s. 79, przyp. 45.

⁷⁷ W. Chorażyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii*, s. 104.

⁷⁸ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław 1967, s. 161.

⁷⁹ M. Biskup, *Polska a zakon krzyżacki*, s. 264.

⁸⁰ Ibidem, s. 275–299.

⁸¹ J. Wijaczka, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568). Ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę w „Prusiech”*, Olsztyn 2010, s. 35; zdaniem tego badacza zjazd poznański okazał się błędem politycznym, gdyż doprowadził do umiędzynarodowienia kwestii Prus Krzyżackich; także rozjemcy stanęli po stronie zakonu i dążyli do unieważnienia najważniejszego postanowienia traktatu toruńskiego.

⁸² M. Biskup, *Polska a zakon krzyżacki*, s. 278.

⁸³ K. Pacuski, *Stanisław (1501–1524), książę mazowiecki*, PSB, t. 42, Warszawa 2003, s. 1–3; J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 199–201.

⁸⁴ Ibidem.

dy Mazowska⁸⁵, a szefem kancelarii został Mikołaj Żukowski z Żukowa, który rozpoczął prowadzenie nowej księgi Metryki Książęcej w imieniu Stanisława i Janusza Konradowiców. Ta ostatnia nominacja mogła budzić wątpliwości na dworze mazowieckim, gdyż Mikołaj Żukowski był wcześniej związany z kancelarią królewską i występował na dokumentach króla Aleksandra Jagiellończyka i wielkiego księcia litewskiego oraz wybranego króla polskiego Zygmunta I z formułą *per manus* i *qui presencia habuit in comissis*⁸⁶. Jednak wszedł później na służbę Anny Konradowej i okazał się przydatny władzy książęcej; pochodził również z ziemi liwskiej, z którą księżna była związana przez fakt posiadania zapisu wiana m.in. na Starym i Nowym Liwie. Objęcie stanowiska kanclerza Księstwa Mazowieckiego wiązało się nie tylko z pracą w kancelarii Stanisława i Janusza III, ale także z uczestnictwem we wszystkim najważniejszych wydarzeniach na Mazowszu. Będąc kanclerzem, wchodził w skład rady książęcej (na liście świadków występował po wojewodzie mazowieckim i kasztelanach) oraz uczestniczył, jako członek rady, w sejmach mazowieckich; w skład sejmu mazowieckiego wchodził członek rady książęcej oraz posłowie wybierani przez szlachtę z powiatów. Z okresu kanclerstwa Żukowskiego zachowały się następujące tomy Metryki Książęcej: nr 32, z lat 1517–1524, prowadzona przez kanclerza w imieniu książąt Stanisława i Janusza III, oraz nr 41, z lat 1524–1526⁸⁷, prowadzona po śmierci Stanisława (8 sierpnia 1524) w imieniu Janusza III, a następnie po jego zgonie (9/10 marca 1526) w imieniu księżnej, Anny Konradówny. Zachowały się także księgi brudnopisowe z czasów kanclerstwa Mikołaja Żukowskiego — są to księgi MK nr 338–341 (fragmenty). Za wierną służbę i zasługi dla księcia, zmarłej matki (Anny Konradowej) i brata (Stanisława), oraz dla Księstwa Mazowieckiego (*Reipublice Ducatus Masouie*) otrzymał 4 marca 1526 r. od Janusza III ogród w Warszawie (położony między ogrodami mieszczan: Mikołaja Kazuba i Andrzeja Zalewskiego) wraz z zabudowaniami⁸⁸. Na mocy testamentu księcia otrzymał 200 kop groszy, zapisanych na wsi Grodzisk⁸⁹. Jako osoba duchowna (dzięki protekcji królewskiej i książęcej) osiągnął wiele godności kościelnych. Był m.in. kanonikiem wileńskim (od 1500) i lwowskim,

⁸⁵ A. Wolff, *Studia*, s. 286, 295; J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 46–47; J. Tegowski, *Testament ostatniego Piasta*, s. 83, przyp. 16.

⁸⁶ AGAD, ZDP, sygn. 7429; Wilno, BLAN F1–45; *Katalog dokumentów pergaminowych Muzeum Narodowego w Krakowie*, wyd. J. Tomaszewicz, Kraków 1992, nr 55; zdaniem W. Chorążyczewskiego, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii*, s. 132, sekretarze występujący w testacjach dokumentów stanowili rzeczywiste otoczenie królewskie i mogli być wykorzystywani do posług kancelaryjnych.

⁸⁷ Wg Wolffa (*Metryka*, s. 59) MK 32 pisało 15 pisarzy, a MK 41 tylko dwóch (do 1526), co świadczy, że kancelaria osiągnęła taki stopień rozwoju, że wyznaczony został specjalny registrator.

⁸⁸ AGAD, MK 41, k. 107–107 v. = A. Salina, *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV w. do 1526 r.*, Poznań 2011, s. 378–379.

⁸⁹ J. Tegowski, *Testament ostatniego Piasta*, s. 82; idem, *Najbliższe otoczenie*, s. 19.

plebanem w Środzie (1506–1510), dziekanem łęczyckim, kantorem wrocławskim i kanonikiem warszawskim (od 1511), plebanem w Łomży (1513–1514), plebanem w Liwie (1515–1531), kanonikiem płockim (od 1523) i prepozytem warszawskim (1524–1529). Po przyjeździe króla Zygmunta I do Warszawy (25 sierpnia 1526) przestał pełnić urząd kanclerza Księstwa Mazowieckiego⁹⁰. Po inkorporacji Mazowsza do Korony został pisarzem króla Zygmunta I. Jako scholastyk kapituły płockiej uczestniczył w marcu 1527 r. w uroczystościach pogrzebowych biskupa płockiego Rafała Leszczyńskiego⁹¹.

Wykształconym pracownikiem kancelarii książęcej był również ostatni podkanclerzy książąt mazowieckich, Wojciech Popielski⁹². Był on synem Jana Nagórnego z Popielzyna w powiecie zakroczymskim h. Nałęcz (wg A. Sołtana)⁹³ lub Bończa (wg A. Wolffa)⁹⁴. Studia w Krakowie rozpoczął w 1490 r., wpisując się do metryki uczelni w semestrze letnim, za rektoratu Macieja z Kobylina⁹⁵. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w kancelarii Piotra Chodkowskiego, biskupa płockiego i wybitnego mazowieckiego intelektualisty. Z kancelarią biskupią był związany do śmierci tego ordynariusza (14 sierpnia 1497). Następnie znalazł zatrudnienie w kancelarii ostatnich książąt mazowieckich. Pracował w kancelarii regentki Anny Radziwiłłówny, a następnie jej synów: Stanisława i Janusza III, pełniąc kolejne funkcje, podpiska, pisarza, sekretarza. Zwieńczeniem jego kariery urzędniczej było stanowisko podkanclerzego Księstwa Mazowieckiego, które objął (przed 29 września 1524) po Pawle Trębskim, który wcześniej awansował na archidiakonię warszawską⁹⁶. Musiał wówczas zrzec się pisarstwa ziemskiego zakroczymskiego, jednak prawdopodobnie objął prepozyturę czerską. Będąc proboszczem czerskim, ustanowił w 1525 r., przy kaplicy w tamtejszym kościele, mansjonarię uposażoną cłem mostowym (z mostu nad Pilicą w Warce) przez księcia Janusza III⁹⁷. Jako podkanclerzy uwierzytelniał swoim podpisem dokumenty, zredagowane i spisane w kancelarii Janusza III⁹⁸. Był członkiem rady książęcej

⁹⁰ J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 584–585.

⁹¹ J. Tęgowski, *Najbliższe otoczenie*, s. 19.

⁹² Na jego temat: A. Wolff, *Źródła do dziejów zamku*, nr 73, przyp. 3; A. Sołtan, *Popielski Wojciech, h. Nałęcz (zm. 1546), podkanclerzy mazowiecki i dziekan warszawski*, PSB, t. 27, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1982, s. 587–588; J. Tęgowski, *Testament*, s. 84–95, przyp. 27.

⁹³ A. Sołtan, *Popielski Wojciech*, s. 587.

⁹⁴ A. Wolff, *Źródła do dziejów zamku*, nr 73, przyp. 3. Zachowany odcisk jego pieczęci sygnetowej (AGAD, Varia 31, k. 22) pokazuje Nałęcza.

⁹⁵ *Metryka Uniwersytetu*, t. 2, s. 486.

⁹⁶ Awans w hierarchii kościelnej nie był bezpośrednio związany z odejściem z kancelarii, gdyż Paweł Trębski podpisał jeszcze dokument Janusza III z 29 kwietnia 1524 r., jako archidiakon warszawski i podkanclerzy Księstwa Mazowieckiego; AGAD, ZDP, sygn. 6801.

⁹⁷ A. Sołtan, *Popielski Wojciech*, s. 587.

⁹⁸ AGAD, ZDP, sygn. 767, 1003, 1027, 1034, 1035, 1126, 1173, 1177, 1554, 1555.



Dokument Janusza III z 1525 r. uwierzytelniony podpisem podkanclerzego Wojciecha Popielskiego, AGAD, dok. perg. nr 1003

(1524–1526) i brał udział w sejmach mazowieckich⁹⁹ Przed objęciem podkanclerstwa był pisarzem ziemskim zakroczymskim (1507–1525), plebanem w Łomży (1510–1526) oraz starostą zakroczymskim (1511). Wraz z szefem kancelarii Mikołajem Żukowskim oraz najbliższymi doradcami i dworzanami Janusza III uczestniczył przy dyktowaniu, a następnie spisaniu testamentu ostatniego Piasta mazowieckiego. Popielski został obdarowany przez księcia kwotą 500 groszy w półgroszach, zapisaną na wsi Radzikowo w parafii Grodziec¹⁰⁰. Po śmierci Janusza III, za zgodą Anny Konradówny, nadal pełnił urząd podkanclerzego księstwa i uwierzytelniał własnoręcznym podpisem dokumenty¹⁰¹. Natomiast po inkorpo-

⁹⁹ B. Sobol, *Sejm i sejmiki*, s. 171.

¹⁰⁰ J. Tęgowski, *Testament*, s. 84–85; idem, *Najbliższe otoczenie*, s. 19.

¹⁰¹ AGAD, ZDP, sygn. 1159, 7122.

racji Mazowska został sekretarzem królewskim Zygmunta I (1527). Awansował również na najwyższy urząd w kapitule kolegiackiej św. Jana w Warszawie, zostając przed 7 lutego 1528 r. dziekanem. Jako uczyony mazowiecki i doświadczony kancelista położył duże zasługi w dziedzinie prawodawstwa mazowieckiego. W grudniu 1528 r. zebrał się po raz ostatni sejm mazowiecki¹⁰². W następnym roku (na mocy przywileju piotrkowskiego z 27 grudnia) sejm mazowiecki przestał być władzą ustawodawczą i najwyższym organem sądowym na Mazowszu¹⁰³. Ostatecznie problem odrębności prawa mazowieckiego starano się załatwić w XVI w. przez opracowanie w latach 1531–1540 (przez specjalnie powołaną komisję) Zводу praw mazowieckich zwanego od nazwiska pierwszego przewodniczącego jej składu Zwodem Prażmowskiego. W 1531 r. powierzono Popielskiemu prace redakcyjne przy kodyfikacji mazowieckiego prawa sądowego. Zredagowany przez Popielskiego zbiór ustaw (zw. Zwód Prażmowskiego), uzyskał 29 stycznia 1532 r. sankcję sejmu koronnego i króla Zygmunta I¹⁰⁴, natomiast w wersji ostatecznej, opatrzonej sankcją królewską — zwodem Goryńskiego, który ogłoszono drukiem w 1541 r.¹⁰⁵ Ten zasłużony uczyony, wybitny kancelista i sekretarz królewski zmarł w 1546 r. (przed 9 lutego) i został pochowany w Warszawie w kościele Bernardynów, gdzie znajdowało się jego epitafium¹⁰⁶.

Oprócz szefów kancelarii do elity umysłowej należy zaliczyć również sekretarzy książęcych z przełomu XV i XVI w. Byli to m.in.: Stanisław ze Strzelec, Tomasz Sokołowski, Paweł Popielski, Jan Bieliński i Andrzej Noskowski.

Stanisław ze Strzelec, zwany doktor Strzelcza lub Strzelica, był z pochodzenia plebejuszem¹⁰⁷. Był on synem Jana ze Strzelec w pow. gostyńskim. Karie-

¹⁰² B. Sobol, *Sejm i sejmiki*, s. 161–162.

¹⁰³ O. Balzer, *Sejm mazowiecki pod rządem koronnym 1526–1540. Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego w 500-ną rocznicę Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Lwów 1900, s. 21–22; B. Sobol, *Sejm i sejmiki*, s. 74–75.

¹⁰⁴ A. Sołtan, *Popielski Wojciech*, s. 587.

¹⁰⁵ Na temat opracowania zводу prawa mazowieckiego w latach 1531–1541 zob. m.in.: A. Winiarz, *O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich układu Wawrzyńca z Prażmowa*, RAU whf, seria 2, t. 7 (32), Kraków 1895, s. 91–169; O. Balzer, *W prawie statutu mazowieckiego pierwszego z 1532 r.*, RAU whf, seria 2, t. 15 (40), Kraków 1901, s. 174–267; B. Sobol, *O podstawie prawnej stosowania statutów i zwyczajów sądowych na Mazowszu w latach 1532–1540*, Cz. P-H, t. 9, 1957, z. 1, s. 54–74; S. Russocki, *Z dziejów prac przygotowawczych do ostatecznej redakcji prawa mazowieckiego z 1540 r.*, Cz. P-H, t. 9, 1957, z. 1, s. 40–28; K. Brześkiewicz, „Mazowsze pod rządem koronnym w latach 1526–1577. Studium prawnohistoryczne”, Warszawa 1985 (mps pracy doktorskiej na Wydziale Prawa i Administracji UW); idem, *Ekscepta mazowieckie: geneza i zakres przedmiotowy*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Warszawskiego. Filia w Białymstoku” 1988, z. 61, s. 7–55; A. Moniuszko, *Funkcjonowanie relikwów dawnego prawa ziemskiego mazowieckiego na przełomie XVI i XVIII stulecia — zarys problematyki* [w:] *Mazowsze na pograniczu kultur w średniowieczu i nowożytności*, red. M. Dygo, Pułtusk 2007, s. 126; S. Russocki, K. Pacuski, *Ustrój polityczny i prawo*, s. 437.

¹⁰⁶ A. Sołtan, *Popielski Wojciech*, s. 588.

¹⁰⁷ Na jego temat: A.J. Sołtan i A. Sołtan, *Stanisław ze Strzelec (zm. 1532)*, PSB, t. 42, Warszawa 2003–2004, s. 85–87; A. Salina, *Polityka książąt*, s. 357.

rę zawdzięczał nie tylko zdolnościom i wykształceniu, ale również wpływowej i możnej rodzinie wielkopolskiej Lubrańskich. Promowany przez Grzegorza i Jana Lubrańskich, został przyjęty do ich herbu Godzięba. Po ukończeniu studiów pracował, jako notariusz (1491), w konsystorzu gnieźnieńskim¹⁰⁸. Później (1498) należał do najbliższego otoczenia biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego, co pomogło mu osiągnąć kolejne beneficja i stanowiska kościelne. Po śmierci Konrada III (1503) związał się z dworem Anny Radziwiłłówny, regentki Mazowsza i opiekunki małoletnich synów. Był kapelanem księżnej, jej doradcą oraz posłem na zagraniczne dwory. Z polecenia księżnej wyjeżdżał do cesarza Maksymiliana I Habsburga. Był także wychowawcą ostatnich Piastów mazowieckich: Stanisława i Janusza III, co dobrze świadczy o warszawskim dworze książęcym. Dwór mazowiecki Anny Radziwiłłówny (wdowy po Konradzie III, regentki i opiekunki książąt) nie był w tym czasie, jak sądzą niektórzy badacze, źródłem zepsucia i rozpusty¹⁰⁹. Stanisław ze Strzelec spisał w 1520 r. w Toruniu umowę przedślubną księżniczki Zofii Konradówny ze Stefanem Batorem. Po zawarciu umowy przedślubnej doszło we wrześniu 1520 r. w Warszawie do ślubu *per procura* Stefana Batorego z Zofią¹¹⁰. Palatyna węgierskiego reprezentował Władysław z Macedonii, archidiakon w Pecs i biskup elekt Szerem¹¹¹. Stanisław ze Strzelec był doświadczonym i cenionym fachowcem, gdyż wcześniej (w marcu 1518) spisał, jako notariusz publiczny z polecenia biskupów krakowskiego (Jana Konarskiego) i poznańskiego (Jana Lubrańskiego), kontrakt małżeński pary królewskiej Zygmunta I i Bony Sforzy¹¹². Pod koniec stycznia 1523 r. Stanisław wraz z księżniczką Zofią oraz innymi doradcami i posłami mazowieckimi udał się na dwór w Budzie, gdzie po przyjeździe, w lutym 1523 r., prowadzono pertraktacje posagowe ze Stefanem Batorem. W Budzie doradcy i posłowie książąt mazowieckich (Stanisław ze Strzelec, doktor dekretów i kanonik płocki i warszawski, Feliks Brzeski, wojewoda mazowiecki i starosta ciechanowski, Paweł Trębski, podkanclerzy księstwa mazowieckiego, Erazm (Niemierza) z Kobylnik,

¹⁰⁸ Choć nie zachowały się informacje na temat jego studiów, to trudno sobie wyobrazić, żeby późniejszy doktor dekretów nie uzyskał wcześniej tytułu magistra.

¹⁰⁹ Dlatego przejawione (a czasem nawet nieprawdziwe) są opinie na temat trybu życia ostatnich książąt mazowieckich, zamieszczone m.in. w *Historii Warszawy* (M.M. Drozdowski, A. Zachorski, *Historia Warszawy*, Warszawa 1972, s. 32–33) czy poczytnej (zauważmy, opartej na skąpej podstawie źródłowej) publikacji N. Daviesa, *Boże igrzysko, Historia Polski*, t. 1, Kraków 1990, s. 408.

¹¹⁰ Na temat tego mariażu zob.: J. Dąbrowski, *Małżeństwo Zofii Mazowieckiej ze Stefanem Batorem palatynem Węgier*, PH 1913, t. 17, s. 257–278; W. Urban, *Zofia Pekry z książąt mazowieckich*, PSB, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 545 i n.; K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, s. 196; S.A. Sroka, *Piastówny na Węgrzech w dobie Jagiellonów (1490–1526)* [w:] *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Urszuli Borkowskiej*, red. P. Kras, Kraków 2006, s. 567–568; J. Grabowski, *Dynastia Piastów*, s. 202–203, 502.

¹¹¹ *Új magyar élektörjalexikon*, t. 4, Budapest 2002, s. 363–364.

¹¹² *Ibidem*, s. 86.

cześnik ciechanowski i ochmistrz dworu księżniczki Zofii, oraz Marcin Oborski, stolnik zakroczyński i marszałek książąt Janusza i Stanisława) podpisali własnoręcznie 28 lutego 1523 r. oświadczenie o przekazaniu sumy 10 tys. florenów w złocie (zgodnie z umową) Stefanowi Batoremu, wojewodzie węgierskiemu¹¹³. Praca na rzecz dworu książęcego pozwoliła Stanisławowi osiągnąć dochodowe beneficja — był kanonikiem i prałatem kapituły w Warszawie, ponadto kanonikiem płockim, włocławskim, uniejowskim i poznańskim. Stanisław ze Strzelec zmarł w 1532 r.¹¹⁴ W katedrze warszawskiej znajduje się jego renesansowa płyta nagrobna (odlana w brązie), wykonana prawdopodobnie w norymberskim warsztacie Piotra Vischera Młodszego, która ukazuje uczonego w stroju kanonika ze skrzyżowanymi rękami podtrzymującymi księgę¹¹⁵. Stanisław jest uważany za jednego z pierwszych humanistów warszawskich.

Kolejnym wykształconym sekretarzem książęcym był Tomasz Sokołowski, doktor dekretów, kustosz kolegiaty św. Jana. Był on synem Świętosława h. Trzaska z Sokołowa w powiecie ostrowskim (parafia Czerwino)¹¹⁶. Studia na Uniwersytecie Krakowskim rozpoczął w semestrze letnim w 1462 r., za rektoratu Arnolfa z Mirzyńca¹¹⁷. Po studiach i przyjęciu święceń kapłańskich związał swoją karierę z dworem biskupa płockiego Kazimierza III, księcia mazowieckiego. Następnie wyjechał na dalsze studia do Włoch, zapewne do Bolonii, gdzie pogłębiał wiedzę prawniczą. Studia zwińczył doktoratem praw. Wykształcenie prawnicze ułatwiło mu karierę na dworze czersko-warszawskim regentki Anny Radziwiłłówny i jej synów. Spotykamy go, jako dworzanina (1511), a następnie członka rady książęcej i posła na sejm mazowiecki w latach 1515–1525¹¹⁸. W źródłach występował wówczas jako *doctor iuris pontificis; secretarius; doctor utriusque iuris*¹¹⁹. Należał w tym czasie do najbliższego otoczenia książąt i wchodził w skład personelu kancelarii Piastów mazowieckich, o czym świadczy tytuł sekretarza. Związki z dworem książęcym umożliwiły mu uzyskanie beneficjów kościelnych. Został plebanem w Żukowie (dekanat błoński), kanonikiem warszawskim (1515), kustoszem warszawskim (1523), plebanem w Grójcu (1524)¹²⁰. W latach 1526–1527 był komisarzem biskupa poznańskiego, Jana

¹¹³ *Dokumenty polskie z archiwum dawnego Królestwa Węgier*, t. 5, wyd. S.A. Sroka, Kraków 2012, nr 930.

¹¹⁴ A.J. i A. Sołtan, *Stanisław ze Strzelec*, s. 85–86.

¹¹⁵ *Katalog zabytków sztuki. Miasto Warszawa*, cz. 1, *Stare Miasto*, pod red. J.Z. Łozińskiego i A. Rottermunda, Warszawa 1993, s. 199.

¹¹⁶ Na jego temat: A. Wolff, A. Sołtan, *Materiały do dziejów czytelnictwa i oświaty na późnośredniowiecznym Mazowszu*, „Warszawa i Mazowsze” 1999, t. 3, s. 26; A. Sołtan, *Sokołowski Tomasz*, PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, s. 205–206; A. Salina, *Polityka książąt*, s. 386.

¹¹⁷ *Metryka Uniwersytetu*, t. 1, s. 296: *Thomas de Sokolowo Swanthoslai 1 1/2 gr.*

¹¹⁸ B. Sobol, *Sejm i sejmiiki*, s. 168.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ A. Sołtan, *Sokołowski*, s. 205–206; A. Salina, *Polityka książąt*, s. 362.

Latałskiego dla ustanowienia w kolegiacie warszawskiej, z fundacji księcia Janusza III, kolegium psalterzystów¹²¹. Po inkorporacji Mazowsza wziął udział — obok dawnych pracowników kancelarii książąt mazowieckich (m.in. Mikołaja Żukowskiego i Pawła Trębskiego) — w sejmie zwołanym przez Zygmunta I na 5 marca 1531 r., na którym podjęto uchwałę dotyczącą zebrania i spisania statutów i zwyczajów prawa zwyczajowego ziem mazowieckich¹²². Obradujący w Warszawie sejm (5–19 marca 1531) zatwierdził zbiór 248 artykułów prawa zwyczajowego mazowieckiego, pozostawiając w mocy wszystkie inne zwyczaje, przywileje i artykuły ziemskie będące w użyciu¹²³. Tomasz Sokołowski wystąpił w uchwale sejmowej jako doktor obojga praw i kustosz kolegiaty św. Jana w Warszawie. Ten mazowiecki uczony, sekretarz i doradca książąt mazowieckich zmarł po 21 marca 1539 r.¹²⁴

Z kancelarią książęcą związany był na początku swej kariery również Andrzej Noskowski, biskup płocki¹²⁵. Był synem Mikołaja h. Łada, sędziego ziemskiego zakroczymskiego¹²⁶. Pisał się z Noskowa i Trębek w powiecie zakroczymskim. Początkowe nauki pobierał zapewne w szkole katedralnej płockiej. Studia na Uniwersytecie Krakowskim podjął w 1511 r. Po ich ukończeniu związał się z dworem Anny Radziwiłłówny, regentki Mazowsza i opiekunki małoletnich synów, Stanisława i Janusza. Dzięki protekcji Pawła Trębskiego, podkanclerzego Księstwa Mazowieckiego, który był stryjem Andrzeja, rozpoczął w 1520 r. pracę w kancelarii książęcej w charakterze pisarza. Następnie został sekretarzem Janusza III i plebanem w Wąsoszu. Świadczy o tym dokument Janusza III z 16 sierpnia 1524 r. dla kanonika warszawskiego i pisarza łomżyńskiego Jana Wojsławskiego, w którym wystąpił w testacji, jako pleban wąsoski i sekretarz książęcy¹²⁷. W 1524 r. uzyskał probostwo w Warszawie na Nowym Mieście¹²⁸. Po śmierci Janusza III (9/10 marca 1526), w okresie rządów Anny Konradówny, należał do najbliższego otoczenia książęcego. Otrzymał wówczas od księżniczki Anny nadanie dla kościoła w Wąsoszu, tzw. naddawek w dobrach Szwelczyn (własność Bukowskich) i Skarżono Wąsosze (należące do Sulewskich)¹²⁹ oraz

¹²¹ A. Salina, *Polityka książąt*, s. 362.

¹²² IMT, t. 3, Warszawa 1974, nr 308.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ A. Sołtan, *Sokołowski*, s. 205–206; A. Salina, *Polityka książąt*, s. 362.

¹²⁵ Na jego temat: T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji*, s. 56; M. Woźniakowa, *Noskowski Andrzej h. Łada (1492–1567), biskup płocki*, PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 218–223; P. Nitecki, *Biskupi*, s. 310; W. Graczyk, *Noskowski Andrzej [w:] Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, s. 1433–1434.

¹²⁶ B. Paprocki, *Herby rycerstwa*, s. 424.

¹²⁷ AGAD, MK 41, k. 1 b–2; A. Salina, *Najbliższe otoczenie*, s. 362.

¹²⁸ W. Graczyk, *Noskowski Andrzej*, s. 1433.

¹²⁹ C. Brodzicki, *Początki osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 roku)*, Warszawa 1994, s. 242–243.

kontynuował dzieło budowy w Wąsoszach dużej, murowanej fary pw. Bożego Ciała¹³⁰. Po inkorporacji Mazowsza, dzięki związkom i protekcji biskupa płockiego Andrzeja Krzyckiego i podkanclerzego i biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, kontynuował karierę kościelną. Został kanonikiem w kolegiacie warszawskiej (1536) i pułtuskiej (1538) oraz kanonikiem w kapitule katedralnej płockiej, a od 1545 r. w gnieźnieńskiej¹³¹. Wykazywał ponadprzeciętne zdolności do gromadzenia kapitału, dzięki czemu udzielał wpływowym osobom pożyczek pieniężnych, m.in. Janowi Bielińskiemu, nominatowi płockiemu. Po jego nagłym zgonie otrzymał poparcie dworu królewskiego na opróżnione biskupstwo. Kanoniczny wybór Noskowskiego na biskupstwo płockie nastąpił 16 sierpnia 1546 r.¹³² Po konsekracji odbył uroczysty ingres na stolicę biskupią w Płocku (6 maja 1547). W 1549 r. został jednym z komisarzy królewskich do ustalenia granicy między Mazowszem a Prusami Książęcymi. W następnym roku uzyskał u króla Zygmunta Augusta potwierdzenie przywilejów dla kościoła płockiego, nadanych wcześniej przez książąt mazowieckich. Jako ordynariusz płocki przeprowadził trzy synody diecezjalne (1551, 1557, 1565)¹³³. Z jego inicjatywy przeprowadzono w latach 1551–1561 przebudowę wnętrza kolegiaty w Pułtusku. W 1565 r. sprowadził do Pułtuska jezuitów i ufundował dla nich kolegium. Zmarł 23 października 1567 r. i został pochowany w kolegiacie pułtuskiej¹³⁴. Andrzej Noskowski, który swoją karierę po studiach uniwersyteckich rozpoczynał w kancelarii książęcej, był nie tylko wybitnym przedstawicielem episkopatu, ale również mecenasem oświaty i kultury. Doceniając wykształcenie, wspierał nie tylko swoich krewniaków w studiach zagranicznych, ale ufundował w 1558 r. bursę w Krakowie dla uboższych studentów z Mazowsza¹³⁵. Zgromadził też bibliotekę, bogatą w rzadkie księgi i dokumenty historyczne do dziejów Księstwa Mazowieckiego. Wydał własnym nakładem m.in. publikację pt. *Agenda Ecclesiae Cathedralis Plocensis* (Kraków 1554)¹³⁶. Jego krewnym (siostrzeńcem) był dziejopis Mazowsza Jędrzej Świącicki, który pisząc dzieło *Topographia sive Masoviae descriptio*¹³⁷, na pewno korzystał z materiałów zgromadzonych przez biskupa Noskowskiego¹³⁸.

¹³⁰ R.M. Kunkel, *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006, s. 353.

¹³¹ M. Woźniakowa, *Noskowski Andrzej*, s. 219.

¹³² Ibidem.

¹³³ J. Sawicki, *Concilia*, s. 94–99.

¹³⁴ M. Woźniakowa, *Noskowski Andrzej*, s. 218–223.

¹³⁵ Na temat wspomnianej bursy zob.: A. Sołtan, *Contubernium Pflisopharum — krakowska fundacja biskupa płockiego Andrzeja Noskowskiego*, PH, t. 92, 2001, z. 1, s. 15–42.

¹³⁶ W. Graczyk, *Noskowski Andrzej*, s. 1434.

¹³⁷ *Topographia sive Masoviae descriptio auctore Andrea Swiecicki — Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego*, wyd. S. Pazyra, przekład i objaśnienia H. Pazyryzna, Warszawa 1974.

¹³⁸ Świącicki był autorem żywota biskupa płockiego pt. *Vita Andreae Noscoviae episcopi Plocensis, Varsoviae* 1637.

Ważną rolę w otoczeniu ostatnich władców mazowieckich odgrywał Paweł Popielski, sekretarz książęcy. Był on synem Mikołaja z Popielżyna h. Nałęcz, sędziego zakroczymskiego¹³⁹. Kształcił się na Uniwersytecie Krakowskim, do którego metryki wpisany został w letnim semestrze w 1500 r., za rektoratu Jana z Reguła¹⁴⁰. W okresie panowania ostatnich Piastów mazowieckich związał się z dworem książęcym. Był członkiem rady książęcej (od 1521); występował również w tytule sekretarza, co świadczy, że wchodził w skład kancelarii. Jako kanonik warszawski i członek rady książęcej wziął udział (11 sierpnia 1522) w sejmie mazowieckim w Czersku, który podjął uchwałę o nałożeniu kontrybucji na mieszkańców księstwa w związku z ogłoszoną przez króla wyprawą przeciwko Tatarom¹⁴¹. W charakterze członka rady książęcej uczestniczył, do roku 1526, we wszystkich niemal kolejnych sejmach mazowieckich¹⁴². Na mocy testamentu został obdarowany przez Janusza III zapisem 20 kop groszy¹⁴³. Dalsza jego kariera związana była z biskupem płockim Andrzejem Krzyckim. Został jego kanclerzem. Był również archidiaconem płockim (1537). Zmarł po 9 września 1539 r.¹⁴⁴

Wśród pisarzy i sekretarzy ostatnich książąt mazowieckich spotykamy Jana Bielińskiego h. Junosza¹⁴⁵. W zachowanych zapiskach w Metryce¹⁴⁶ oraz księgach sądowych mazowieckich (m.in. warszawskich i zakroczymskich) występuje on jako pisarz dworski (1522), a następnie sekretarz (1523) książąt mazowieckich Stanisława i Janusza III¹⁴⁷. Był on również kanonikiem warszawskim i pułuskim oraz uczestniczył w sejmach mazowieckich w latach 1525–1526¹⁴⁸. Jako pracownik kancelarii należał do najbliższego otoczenia ostatniego Piasta mazowieckiego, Janusza III. Książę zapisał mu w testamencie 100 dukatów¹⁴⁹. Dalszą karierę związał z dworem królewskim, zostając sekretarzem króla Zygmunta I. Występował wówczas jako Jan Bieliński z Ciekosyna, kanonik warszaw-

¹³⁹ Na jego temat: A. Sołtan, *Popielski Paweł*, PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 586–587; J. Tęgowski, *Najbliższe otoczenie*, s. 19; A. Salina, *Polityka książąt*, s. 357.

¹⁴⁰ *Metryka Uniwersytetu*, t. 1, s. 567; *Paulus Nicolai de Popielszyno dedit 4 gr.*

¹⁴¹ IMT, t. 2, nr 232.

¹⁴² B. Sobol, *Sejm i sejmiki*, s. 167.

¹⁴³ J. Tęgowski, *Testament*, s. 87.

¹⁴⁴ A. Sołtan, *Popielski Paweł*, s. 587.

¹⁴⁵ A. Wolff, W. Budka, *Bieliński Jan h. Junosza (zm. 1546) bp płocki, z rodziny Ziemaków*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 51.

¹⁴⁶ W Metryce książęcej (AGAD, MK 339, k. 47v.) zapisano czynność, której dokonano wobec specjalnego posłańca, sekretarza książęcego Jan Bielińskiego: *coram venerabili Joanne Byelinski de Cexino canonico Polthoviensi, secretario nostro*.

¹⁴⁷ AGAD, Warszawskie ziemskie i grodzkie, sygn. 5, s. 341: *Joannes Bilinski canonicus Polthoviensis et notarius curie* (1522); MK 32, k. 147 v.: *venerabilis Joannes Bilinski canonicus Polthoviensis et secretarius noster* (1523).

¹⁴⁸ B. Sobol, *Sejm i sejmiki*, s. 167.

¹⁴⁹ J. Tęgowski, *Testament*, s. 81: *Item domino Joanni Bilinski canonico Warschoviensi, secretario suo legavit centum ducatos in moneta solvendos*.

ski i pułtuski oraz sekretarz Jego Królewskiej Mości¹⁵⁰. Był również plebanem w Ciekusynie (dekanat przasnyski)¹⁵¹ i Zambrowie (dekanat wiski)¹⁵². Związkom z dworem królewskim zawdzięczał jesienią 1545 r. nominację na biskupstwo płockie. Jako nominat biskup płocki występuje w październiku 1545 r.¹⁵³ Zrezygnował wówczas z kanonii w kapitule kolegiackiej w Warszawie i Pułtusk. Prowizję otrzymał w Rzymie 19 lutego 1546, *breve* — 3 marca, biskupstwo objął 31 marca przez zastępcę¹⁵⁴. Zmarł 18 maja 1546 r. w Krakowie, nie dokonawszy ingresu w Płocku¹⁵⁵. Jego nagrobek znajdował się w kościele Dominikanów w Krakowie.

Ważną rolę w otoczeniu władców mazowieckich pełnili wykształceni doradcy książąt i pełnomocnicy w procesach, którzy nie należeli do personelu kancelarii. Spośród wielu doradców ważną rolę w XV w. pełnił Mikołaj z Mirzyńca h. Bończa, mazowiecki intelektualista, doktor dekretów, licencjat prawa rzymskiego, wikariusz generalny i oficjał płocki, bibliofil¹⁵⁶. Był on synem Zdzisława z Mirzyńca (Mierzeńca) w powiecie nowomiejskim. Rozpoczął studia w 1430 r. na Uniwersytecie w Krakowie, gdzie w 1434 r., za dziekanatu Jana z Dąbrówki, uzyskał stopień bakałarza¹⁵⁷. Po trzech latach (1437), za dziekanatu Bartłomieja z Radomia, został magistrem sztuk wyzwolonych tego uniwersytetu¹⁵⁸. Następnie wyjechał na studia prawnicze do Włoch (Rzym, Bolonia), gdzie otrzymał we wrześniu 1443 r. licencjat prawa kanonicznego, a w lutym 1446 r. prawa cywilnego¹⁵⁹. W kwietniu 1446 r. otrzymał tytuł doktora dekretów¹⁶⁰. Po powrocie do kraju brał udział w posiedzeniach kapituły katedralnej płockiej, jako wikariusz generalny i oficjał płocki. Polityczną rolę odegrał w walce o sukcesję Mazowsza płockiego, po śmierci synów Włodzisława I: Siemowita VI i Włodzisława II. W związku z zabiegami Kazimierza Jagiellończyka, który chciał inkorporować księstwo płockie do Korony, był doradcą księcia Konrada III Rudego i jego rzecznikiem w sporze z królem polskim. Reprezentował synów Bolesława IV

¹⁵⁰ AGAD, Zakroczymskie ziemskie wieczyste, sygn. 28, k. 354; 15 lipca 1535 r. (ibidem, MK 52, 38) wystąpił jako *Joanne Bielenski Plocensi et Varszoviensi canonico, procuratore regio*.

¹⁵¹ *Acta capituli ecclesiae collegiatae Polthoviensis ab anno 1482 ad anno 1601*, wyd. B. Ulanowski, S. Zachorowski [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 10, Kraków 1916, s. 385.

¹⁵² Ibidem, s. 389.

¹⁵³ AGAD, MK 70, 234.

¹⁵⁴ A. Wolff, W. Budka, *Bieliński Jan*, s. 51.

¹⁵⁵ Ibidem.

¹⁵⁶ Na jego temat: S.M. Szacherska, *Mikołaj z Mirzyńca h. Bończa (zm. 1475)*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 126–127; A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy*, t. 2, s. 114–116.

¹⁵⁷ *Księga Promocji*, s. 28.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 30.

¹⁵⁹ S.M. Szacherska, *Mikołaj z Mirzyńca*, s. 126.

¹⁶⁰ Ibidem.

na zjeździe łęczyckim (2 maja 1462), na który przybył wraz z regentką Mazowsza wschodniego, Barbarą Aleksandrowną. Według przekazu Jana Długosza, Mikołaj z Mirzyńca miał zażądać od Kazimierza Jagiellończyka okazania dokumentów poświadczających prawa króla do księstwa płockiego¹⁶¹. Następnie wraz z innymi doradcami (doktorami dekretów Świętosławem z Wojcieszyna i Pawłem z Gołymina) towarzyszył księciu Konradowi III na sejmie piotrkowskim (w listopadzie 1462), gdzie bronił jego prawa do posiadania schedy po zmarłych bezpotomnie synach Włodzisława I¹⁶². Gdy 20 listopada 1462 r. trybunał sądowy (powołany w sposób stronniczy przez Kazimierza Jagiellończyka) przysądził prawo do Mazowsza zachodniego królowi i Koronie Polskiej (odrzucając pretensję Katarzyny Siemowitówny i Konrada III), rzecznicy książąt, na czele z Mikołajem z Mirzyńca¹⁶³, zapowiedzieli apelację. W styczniu 1463 r. brał udział w poselstwie, które zabiegało bezskutecznie o ponowne rozpatrzenie sprawy przez arbitrów niezależnych¹⁶⁴. W związku z przygotowywaną apelacją stwierdził 19 września 1463 r., w Płocku, autentyczność sześciu dokumentów z lat 1351–1444, które przedłożył Jan z Kryska, podkanclerzy Konrada III, uzasadniających prawa książąt z linii czersko-warszawskiej do dziedzictwa po zmarłych Piastach zachodniomazowieckich¹⁶⁵. Zarządzał wówczas diecezją płocką (jako wikariusz generalny) po śmierci Pawła Giżyckiego (1463). Ponownie zarządzał diecezją po śmierci biskupa Ścibora z Gościeńczyc (1471). Jako bliski współpracownik oraz doradca i ekspert książąt zasiadał przez wiele lat w radzie książęcej. Na pewno odegrał ważną rolę na zjeździe w Zakroczymiu, w kwietniu 1471 r., na którym doszło do podziału Mazowsza wschodniego między synów Bolesława IV¹⁶⁶. Mikołaj z Mirzyńca był znanym bibliofilem, w czasie studiów zagranicznych zgromadził liczne dzieła prawnicze, niektóre z nich przetrwały do drugiej wojny światowej w bibliotece katedralnej w Płocku¹⁶⁷. Pomimo licznych obowiązków kontynuował działalność naukową z dziedziny prawa. Z jego inicjatywy powstał rękopis obejmujący m.in. formularze pism procesowych¹⁶⁸.

¹⁶¹ Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12, Warszawa 2006, s. 32; P. Węcowski, *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*, Kraków 2004, s. 53.

¹⁶² P. Węcowski, *Mazowsze w Koronie*, s. 55.

¹⁶³ IMT, t. 1, nr 108.

¹⁶⁴ S.M. Szacherska, *Mikołaj z Mirzyńca*, s. 126.

¹⁶⁵ ZDLmP, t. 1, nr 181; nie wszystkie przedłożone wówczas przez kancelarie książęcą dokumenty były autentyczne; zob. na ten temat: K. Pacuski, *Kancelarie książęce w obronie racji stanu Mazowsza. Dwa dokumenty książąt mazowieckich rzekomo z 1444 r.* [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997, s. 493.

¹⁶⁶ IMT, t. 1, nr 126; szczegółowo o podziale Mazowsza w 1471 r. zob.: J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 176–178.

¹⁶⁷ A. Vetulani, *Średniowieczne rękopisy płockiej Biblioteki Katedralnej*, „Roczniki Biblioteczne”, t. 7, 1963, z. 3–4, s. 339–341.

¹⁶⁸ S.M. Szacherska, *Mikołaj z Mirzyńca*, s. 127.

Do końca życia był doradcą i współpracownikiem książąt mazowieckich. Ten wybitny uczoney zmarł w 1475 r. Jego bratankiem był doktor dekretów i magister teologii oraz kanonik płocki, gnieźnieński i krakowski Arnolf z Mirzyńca, czterokrotnie wybierany rektorem Uniwersytetu Krakowskiego¹⁶⁹.

Do wykształconych osób zatrudnionych na dworze należy zaliczyć nauczycieli synów książąt mazowieckich, których określały źródła mianem *pedagogus* bądź *nutritor*. Najstarsze informacje na ich temat pochodzą z pierwszej połowy XIII w. W dokumencie z datą 10 sierpnia 1218 r. wymieniono nauczycieli synów księcia Konrada I Kazimierzowica: Krzywosąda i Bożywoja. Pierwszy był pedagogiem Bolesława I, drugi — Siemowita I¹⁷⁰. Ci sami pedagodzy (synów książęcych) występują na dwóch dokumentach z 15 czerwca 1220 r.¹⁷¹ Pedagogiem synów Konrada I był również scholastyk płocki Jan Czapla, zamordowany z rozkazu władzy książęcej¹⁷². Kolejnym pedagogiem zatrudnionym na dworze książęcy był Boguchwał. Spotykamy go na dyplomie Bolesława II z 7 kwietnia 1297 r., w którym książę poświadczał zamianę wsi i obdarzał dobra Myszkowo immunitetem¹⁷³. Boguchwał wystąpił na końcu listy świadków, jako pedagog¹⁷⁴. Zdaniem Oswalda Balzera Boguchwał był pedagogiem małoletniego Waclawa, syna Bolesława II z drugiego małżeństwa, z Kunegundą Przemyslidówną¹⁷⁵. Natomiast Stosław Łaguna zakładał, że Boguchwał był pedagogiem starszych synów Bolesława II, Siemowita lub Trojdena, gdyż „dla czteroletniego Więcka stosowniejsza byłaby jeszcze niańka”¹⁷⁶. Sądzę podobnie, jak Kazimierz Jasiński¹⁷⁷, że rację ma Balzer, gdyż synowie Bolesława II, Siemowit i Trojden (urodzeni ze związku Bolesława II z Gaudemundą Zofią), byli znacznie starsi od Waclawa i nie potrzebowali już pedagoga.

Wykształceni byli nauczyciele synów księcia Bolesława IV (Mikołaj z Załęża i Piotr Chodkowski) oraz Konrada III (Stanisław ze Strzelec). Piotr Chodkowski i Stanisław ze Strzelec zostali już omówieni, dlatego w tym miejscu przedstawię sylwetkę Mikołaja z Załęża. Był on synem Jakuba h. Prus z Załęża, w ziemi ró-

¹⁶⁹ S.K. Kuczyński, *Rozwój kultury na Mazowszu (połowa XIII–początek XVI w.)* [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, s. 503.

¹⁷⁰ *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich. Codex diplomaticus et commemorativum Masoviae generalis* (cyt. dalej: CDCMG), t. 1, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 200: *Criuosudo pedagogo ducis Boleszlaj. Bosejone altero pedagogo ducji Zemouitj*; na temat autentyczności tego dyplomu (która w literaturze była podważana) zob.: K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań–Wrocław 2001, s. 66.

¹⁷¹ CDCMG, nr 205: *Criuosud pedagogus Boleszlai, Borei nutritor Samouiti*; nr 206: *Criozand nutritor Boleszlai, Boley nutritor Zemouiti*.

¹⁷² Na jego temat: Z. Kozłowska-Budkowa, *Jan Czapla*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 165–166.

¹⁷³ NKDMaz., cz. 2, nr 100.

¹⁷⁴ Ibidem: *testibus ... pedagogo Bogufalo*.

¹⁷⁵ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 442.

¹⁷⁶ S. Łaguna, *Rodowód Piastów*, „Kwartalnik Historyczny” 1897, t. 11, s. 778.

¹⁷⁷ K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, Poznań–Wrocław 1998, s. 44.

zańskiej¹⁷⁸. W 1450 r., za rektoratu Andrzeja z Sadowia, zapisał się na Uniwersytet Krakowski¹⁷⁹. Po ukończeniu studiów związał się z dworem książęcym i został w okresie regencji Barbary Aleksandrówny wychowawcą młodszych synów Bolesława IV. Występował wówczas, jako magister lub *informator dominorum ducum*¹⁸⁰. Praca na rzecz dworu książęcego ułatwiła mu karierę duchowną. Był kanonikiem łęczyckim (1465)¹⁸¹ i warszawskim (1466) oraz kuratem w Ciechanowie (1472)¹⁸². Za zasługi dla książąt został zwolniony, wraz braćmi: Wojciechem, Marcinem i Maciejem, od opłat z dóbr dziedzicznych Załęże, Ponikiew i Barzukowo (z wyjątkiem 4 groszy czynszu rocznego)¹⁸³. Zmarł między 1474 a 1476 r., zapisując w testamencie sumę na ufundowanie ołtarza w kolegiacie warszawskiej¹⁸⁴.

Z dworem książęcym byli związani wykształceni medycy książęcy, m.in. Baltazar Smosarski (Szymosarski) h. Trzaska, doktor medycyny i astronom, lekarz ostatnich książąt mazowieckich, a później lekarz królewski (Zygmunta I i Bony). Pochodził on z drobnej szlachty z ziemi ciechanowskiej. Był synem Macieja h. Trzaska¹⁸⁵. W 1508 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Krakowskim. W 1510 r. za dziekanatu Marcina z Tarnowca został bakałarzem sztuk wyzwolonych¹⁸⁶. Natomiast za dziekanatu Jana ze Stobnicy uzyskał w 1514 r. tytuł magistra sztuk wyzwolonych¹⁸⁷. Po studiach w Krakowie kontynuował naukę we Włoszech, w zakresie filozofii i medycyny, uzyskując prawo praktyki lekarskiej w Wenecji. W latach 1519–1520 był profesorem astronomii na uniwersytecie padewskim¹⁸⁸. W 1520 r. w Wenecji wydał dwa druki astrologiczne (prognostyki na 1521 r.)¹⁸⁹. Drugi z nich, *Iudicium astronomicum anni 1521*, dedykował

¹⁷⁸ M. Woźniakowa, *Mikołaj z Załęża (zm. między 1474 a 1476)*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 151–152.

¹⁷⁹ *Metryka Uniwersytetu*, t. 1, s. 233.

¹⁸⁰ AGAD, MK 5, k. 154, 182: *informator dominorum ducum; Nicolai de Zalanze Warschouiensis et Lancieniensis canonici ac informatoris ipsorum*.

¹⁸¹ A. Kowalska-Pietrzak, *Pralaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV w.*, Łódź 2004, s. 393.

¹⁸² M. Woźniakowa, *Mikołaj z Załęża*, s. 151.

¹⁸³ *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego*, Kraków 1870, s. 479–480; eadem, *Mikołaj z Załęża*, s. 151.

¹⁸⁴ Eadem, *Mikołaj z Załęża*, s. 151.

¹⁸⁵ Na jego temat: F. Giedroyć, *Źródła*, s. 915–917; A. Wolff, *Źródła do dziejów Zamku*, nr 79, przyp. 3; I. Gieysztorowa, *Z dziejów przedzamcza warszawskiego w XVI wieku*, KHKM, t. 19, 1971, nr 3, s. 328–349; *Smosarski Baltazar* [w:] *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1984, s. 791; H. Rutkowski, *Smosarski właściwie Szymosarski Baltazar h. Trzaska*, PSB, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 350–351; J. Tęgowski, *Testament*, s. 86, przyp. 38.

¹⁸⁶ *Najstarsza księga promocji*, s. 276.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 280.

¹⁸⁸ H. Rutkowski, *Smosarski*, s. 350.

¹⁸⁹ I. Gieysztorowa, *Z dziejów przedzamcza*, s. 337–338.

biskupowi plockiemu Erazmowi Ciołkowi¹⁹⁰. Jeden z egzemplarzy tego dzieła podarował swemu mistrzowi, Stanisławowi Lubartowi, profesorowi w Akademii Krakowskiej¹⁹¹. Z inicjatywy biskupa plockiego Erazma Ciołka powrócił do kraju i objął funkcję lekarza kapituły katedralnej z wynagrodzeniem 20 złp kwartalnie¹⁹². Wkrótce przeniósł się do Warszawy, gdzie znalazł zatrudnienie na dworze księżym, zostając lekarzem Piastów mazowieckich: Stanisława i Janusza III. Jako wynagrodzenie za służbę otrzymał w użytkowanie wieś Wawrzyszew k. Warszawy¹⁹³. Po śmierci Stanisława (8 sierpnia 1524) opiekował się chorym Januszem III. Książę zapisał mu w testamencie 100 kop gr.¹⁹⁴ Po śmierci ostatniego Piasta zapis potwierdziła księżniczka Anna Konradówna, przekazując Smosarskiemu w posiadanie na 10 lat, zamiast tej kwoty, wieś Powązki. Nie objął tych dóbr i w następnym roku otrzymał spłatę należności ze skarbu królewskiego. W 1527 r. został lekarzem kolegiackiej kapituły warszawskiej z pensją kwartalną 12 złp. Był żonaty z Dorotą Mrokowską, córką Jana, bratanicą Marcina, kasztelana warszawskiego. W 1528 r. wraz z żoną otrzymał w dożywocie (od Stanisława Mrokowskiego) działkę przylegającą do dworu warszawskiego¹⁹⁵, na której wystawił murowany dom z pracownią farmaceutyczno-alchemiczną, której ślady odkryto w 1971 r.¹⁹⁶ Z jego fachowej wiedzy korzystał dwór królewski. Smosarski świadczył usługi medyczne Zygmuntowi I i Bonie. Od królowej otrzymał w zamian dożywotnie nadanie robocizny kmieci, a na podstawie decyzji króla Zygmunta I (1533) dostawał cztery beczki soli rocznie¹⁹⁷. Był także medykiem biskupów plockich Piotra Gamrata (1537) i Andrzeja Noskowskiego (1547). Jego fachowość w dwuwierszowej fraszce *Do Baltazara* chwalił Jan Kochanowski, przeciwstawiając mu głupiego doktora¹⁹⁸. W 1542/1543 r. rozpoczął w Wawrzyszewie¹⁹⁹, z jego fundacji, na gruncie, który ofiarował, budowę kościoła pw. św. Marii Magdaleny. Baltazar Smosarski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli humanizmu w Warszawie, zmarł w marcu 1562 r.²⁰⁰

Podsumowując rozważania na temat uczonych w kancelarii i na dworze książąt mazowieckich (druga połowa XV w.–1526), należy stwierdzić, że ich wykształcenie przyniosło skutek nie tylko w postaci usprawnienia administra-

¹⁹⁰ Zob.: *Warszawa, jej dzieje i kultura*, red. A. Gieysztor, J. Durko, Warszawa 1980, s. 49, ilustr. 32, gdzie zamieszczono reprodukcję prognostyku Smosarskiego z 1521 r.

¹⁹¹ Ibidem, s. 338.

¹⁹² H. Rutkowski, *Smosarski*, s. 350.

¹⁹³ Ibidem.

¹⁹⁴ J. Tęgowski, *Testament*, s. 86.

¹⁹⁵ A. Wolff, *Źródła do dziejów*, nr 79.

¹⁹⁶ *Smosarski Baltazar*, s. 791.

¹⁹⁷ H. Rutkowski, *Smosarski*, s. 551.

¹⁹⁸ Ibidem.

¹⁹⁹ R. Kunkel, *Architektura gotycka*, s. 352.

²⁰⁰ H. Rutkowski, *Smosarski*, s. 551.

cji i zarządzania księstwem, ale także przyczyniło się do podniesienia oświaty, nauki i kultury dworskiej. Zwłaszcza wysoki poziom wykształcenia i walory intelektualne kanclerzy mazowieckich miały zasadniczy wpływ na rozwój kultury umysłowej na Mazowszu i nawiązanie kontaktów z Uniwersytetem Krakowskim oraz innymi ośrodkami uniwersyteckimi w Europie. Ważną rolę odegrali także szefowie kancelarii w rozwoju piśmiennictwa w języku narodowym i twórczej działalności dotyczącej kodyfikacji prawa mazowieckiego. Z drugiej połowy XV w. zachowały się statuty Bolesława IV i jego synów: Konrada III, Bolesława V i Janusza II. Mazowieccy uczeni związani z dworem i kancelarią książęcą przyczynili się także do powiększania bibliotek katedralnych i kapitułnych, przywożąc ze studiów i podróży zagranicznych sporą liczbę kodeksów prawnych oraz użytecznych w kancelarii zbiorów formularzy. Z przeprowadzonej analizy wynika, że zwłaszcza od XV w. istniało na Mazowszu duże zapotrzebowanie na ludzi z wykształceniem uniwersyteckim, i to nie tylko ze strony instytucji duchownych, ale również dworu i kancelarii książęcych. Wszyscy szefowie kancelarii książąt mazowieckich od drugiej połowy XV w. studiowali na wyższych uczelniach, niektórzy z nich posiadali tytuły doktorskie uniwersytetów włoskich. Wykształceniem uniwersyteckim legitymował się także niższy personel kancelaryjny oraz prałaci i kanonicy kapituły katedralnej w Płocku i kolegiackiej w Warszawie. Tytułem doktora dekretów mógł się poszczycić m.in. Mikołaj z Mirowic h. Kościesza, dziekan i oficjał płocki, a następnie prepozyt warszawski (1510). Na uwagę zasługują wszechstronnie wykształceni sekretarze, eksperci i doradcy książąt mazowieckich — doktorzy Mikołaj z Mirzyńca, Stanisław ze Strzelec, Tomasz Sokołowski. Władcy mazowieccy dbali też o wychowanie swoich synów, powierzając opiekę nad nimi wybitnym mazowieckim uczonym: m.in. Piotrowi Chodkowskiemu, Stanisławowi ze Strzelec. Książęta, o czym świadczy spór z królem polskim o dziedzictwo po Piastach Mazowsza zachodniego, mieli doskonałych ekspertów z zakresu prawa. Byli to doktorzy dekretów: Mikołaj z Mirzyńca, Świętosław z Wojcieszyna i Paweł z Gołymina.

Na koniec należy dodać, że nie tylko członkowie kancelarii i eksperci książąt byli wykształceni, bowiem wielu Mazowszan studiowało w XV i XVI w. na Uniwersytecie Krakowskim, a niektórzy z nich byli później wykładowcami i rektorami tej najstarszej polskiej uczelni.

Janusz Grabowski, *Intellectual elite at the chancellery and court of the Mazovian Duchy in late Middle Ages (from the second half of the 15th century until 1526)*. In the 15th and 16th centuries, apart from scholars employed by the chancellery, educated doctors, preachers, astrologists and teachers of the prince's sons stayed on the court of the Mazovian duchy. A high level of education of the Mazovian chancellors had considerable impact on the development of intellectual culture in Mazovia. Maciej from Różan, Jan Sługa from Główczyn, Mikołaj from Mniszewo, Mikołaj Żukowski completed university education. Chancellor Piotr Chodkowski had a PhD degree in medicine earned at the Bologna University. Also secretaries and advisors to the Mazovian princes had PhD degrees: Stanisław from Strzelec and Tomasz Sokołowski. The princes also relied on educated experts in law. They were doctors of the

decrees: Mikołaj from Mirzyniec, Świętosław from Wojcieszyn and Paweł from Gołymin. The chancellery's employees played an important role in the development of literature in Polish and activities related to the codification of the Mazovian law. The Mazovian rulers also cared about the education of their sons, entrusting it to outstanding Mazovian scholars. The chancellery's educated staff also contributed to the enlargement of libraries in the Mazovian region, bringing numerous handwritten codes from foreign universities and visits abroad.

Janusz Grabowski, *Élite intellectuelle dans la chancellerie et à la cour des princes de Mazovie à l'époque du Bas Moyen Âge (de la deuxième moitié du XV^e siècle à 1526)*. Aux XV^e et XVI^e siècles, à la cour des princes de Mazovie, outre les savants qui travaillaient à la chancellerie, il y avait des médecins, prédicateurs, astrologues et précepteurs des fils princiers. Le haut niveau d'éducation des chanceliers de Mazovie avait une importante influence sur le développement de la culture humaniste en Mazovie. Wojciech de Rózan, Jan Słęka de Główczyn, Mikołaj de Mniszewo, Mikołaj Żukowski ont terminé des études universitaires. Le chancelier Piotr Chodkowski a obtenu un doctorat en médecine à l'Université de Bologne. Les secrétaires et les conseillers des princes de Mazovie, comme : Stanisław de Strzelce et Tomasz Sokołowski avaient le titre de docteur. Les princes possédaient aussi des experts en droit de haut niveau. C'étaient des docteurs de décrets : Mikołaj de Mirzyniec, Świętosław de Wojcieszyn et Paweł de Gołymin. Les officiers de la chancellerie ont joué un grand rôle dans le développement de l'écriture en langue nationale et prenaient une part active pour codifier la loi de Mazovie. Les souverains de Mazovie étaient aussi soucieux d'éduquer leurs fils en les confiant aux mains d'éminents savants de Mazovie. Les officiers de la chancellerie cultivés, ont également contribué à l'agrandissement des bibliothèques en Mazovie, en amenant, après leurs études et voyages à l'étranger, un grand nombre de codes manuscrits.

Януш Грабовски, *Интеллектуальная элита в канцелярии и при дворе мазовецких князей в период позднего средневековья (со второй половины XV в. до 1526 г.)*. В XV и XVI вв. при дворе мазовецких князей находились, кроме ученых, работающих в канцелярии, образованные медики, проповедники, астрологи и учителя княжеских сыновей. Высокий уровень образования мазовецких канцлеров имел принципиальное влияние на развитие интеллектуальной культуры Мазовии. Университетское обучение получили: Войцех из Ружана, Ян Сленка из Глувчин, Миколай из Мнишева, Миколай Жуковски. Канцлер Пётр Ходковски получил ученую степень доктора медицины в Болонском Университете. Степени докторов имели также секретари и советники мазовецких князей: Станислав из Стрельцев и Томаш Соколовски. Князья имели также образованных экспертов в области права. Это были доктора, окончившие юридические факультеты университета: Миколай из Мижиньца, Свентослав из Войцешина и Павел из Голымина. Важную роль сыграли работники канцелярии в развитии национальной письменности и деятельности, касающейся кодификации мазовецкого права. Мазовецкие правители заботились также о воспитании своих сыновей, поручая присмотр за ними выдающимся мазовецким ученым. Образованные работники канцелярии способствовали также расширению библиотечных фондов в Мазовии, привозя из зарубежных вояжей и учёбы за границей большое количество рукописных кодексов.

AGNIESZKA BARTOSZEWICZ
HENRYK BARTOSZEWICZ
(Warszawa)

ŹRÓDŁA KARTOGRAFICZNE DO DZIEJÓW ZIEM WSCHODNICH RZECZYPOSPOLITEJ OD XVII DO POCZĄTKU XIX W. W ZBIORACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

Przedmiotem niniejszego studium są kartografika dotyczące ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i województw ruskich znajdujących się dzisiaj poza granicami państwa polskiego. Granice chronologiczne wyznaczają najstarsze mapy z tego obszaru przechowywane w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) (cezura początkowa) i prace kartograficzne sporządzone w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XIX w., kiedy ziemie wschodnie Rzeczypospolitej nie zostały jeszcze w pełni zintegrowane pod względem ustrojowym z państwami zaborczymi Rosją i Austrią (cezura końcowa).

Początki kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego sięgają XVI w. W tym czasie powstały pierwsze mapy tego terytorium zarówno małoskalowe, jak i wielkoskalowe. Prace nad przygotowaniem nowoczesnej mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego prowadzono z inicjatywy i pod nadzorem księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła w latach 1585–1599. Nie znamy dokładnej daty powstania tego dzieła kartograficznego. Pierwsze, nieświeskie jego wydanie pochodziło najprawdopodobniej z 1603 r. Dziś znane jest z wydania, które ukazało się w 1613 r. w Amsterdamie, a przede wszystkim z odbić z tych samych tablic (z datą: 1613) w atlasach Wilhelma Blaeu, poczynając od pierwszego wydania w 1631 r. Mapa ta, zawierająca nie tylko informacje geograficzne, ale także polityczne, a nawet historyczne, jest uważana za jedną z najlepszych prac siedemnastowiecznej kartografii europejskiej. Wśród jej autorów wymienia się komornika nieświeskiego Tomasza Makowskiego, który był prawdopodobnie rysownikiem mapy, i znanego kartografa Macieja Strubicza¹.

¹ S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 71 i n., ryc. 23, 24; *Polonia. Atlas map z XVI–XVIII wieku*, wstęp S. Alexandrowicz, opisy map L. Szaniawska, Warszawa 2005, nr kat. 34.

W XVI w. na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego powstały także najdawniejsze kartografika majątkowe i graniczne, które dały początek rozwojowi map wielkoskalowych na ziemiach Rzeczypospolitej. Pięć map sporządzonych między 1527 a 1561 lub 1571 r. jest przechowywanych w zbiorach rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Najstarsza z nich ukazuje stosunki własnościowe w pasie terenu wzdłuż górnego biegu rzeki Dowspudy (dziś: Rospuda). Najprawdopodobniej wykonana została z inicjatywy kasztelana wileńskiego i starosty grodzieńskiego Jerzego Radziwiłła. Pozostałe mapy powstały w związku ze sporami o granice między należącymi do królowej Bony dobrami knyszyńskimi a dobrami rajgrodzko-goniądzkimi, których właścicielami byli Radziwiłłowie².

Nie zachowała się większość prac kartograficznych wykonanych w końcu pierwszej połowy XVII w. przez wybitnego kartografa Józefa Naronowicza-Narońskiego. Podstawowych informacji na ten temat dostarcza jedynie rękopis „Geometrii” Narońskiego, ukończony 10 maja 1659 r., a przechowywany w Bibliotece Naukowej PAU PAN w Krakowie³. W dziele tym znajdują się mapy Świadościa, Lubcza nad Niemnem, Merecza (dziś: Jaszuny), które stanowią ilustrację opisywanych przez autora metod zdjęć terenowych⁴. W archiwum królewskim, obecnie znajdującym się w Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Berlinie–Dahlem, przechowywana jest mapa dóbr Taurogów sporządzona w 1633 r. w związku z przeprowadzonym przez Naronowicza-Narońskiego ponownym pomiarem tego obszaru⁵. Ponadto autor „Geometrii” wspomina o wykonaniu przez siebie mapy dóbr zawilejskich i księstwa birżańskiego⁶.

Informacje o innych siedemnastowiecznych pracach kartograficznych dotyczących Wielkiego Księstwa Litewskiego zawiera odnaleziony i ogłoszony drukiem przez Karola Buczka spis ksiąg i map ks. Bogusława Radziwiłła z 1662 r.⁷ Dokument ten wymienia mapy autorstwa Naronowicza-Narońskiego: „majątności Tauroskiej *delineatio*, abrys dworu Kiejdańskiego, abrys miasta kiejdańskiego, *delineacja* budynku Czerwonego Dworu, mappa Poniemońskich majątności kscia JMci”. Ponadto w spisie znajduje się: „mappa wielka Wiżuń, Świadość

² S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 135–138, ryc. 31, 32, 33, 34 a–b, 37.

³ J. Naronowicz-Naroński, *Kartografia. O delineacjach miejsc różnych i czytaniu map geographice*, wyd. T.M. Nowak, Białystok 2002.

⁴ Ibidem, s. 36, 45, 60; S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 144, ryc. 35.

⁵ S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 144.

⁶ Ibidem, s. 144–145.

⁷ K. Buczek, *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów króla Stanisława Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej* [w:] *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, z. 3, Kraków 1935, s. 250–252.

i Owanty rysowana”, „mappa Księstwa Birżańskiego na pergaminie”, „mappa miasta Wielopola i Czermin”. Kartografika te najprawdopodobniej są także dziełem Naronowicza-Narońskiego. Mapa księstwa birżańskiego, dawniej uważana za zaginioną, znajduje się obecnie w zbiorach muzeum mieszczącego się w odbudowanym zamku birżańskim⁸.

W końcu XVI i na początku XVII stulecia w Wielkim Księstwie Litewskim rozwijała się kartografia wojskowa, a także powstawały widoki, panoramy, a następnie mapy wielkoskalowe miast. Kartografika miejskie były wówczas sporządzane zarówno dla celów majątkowych, jak i wojskowych, najczęściej w wypadku naprawy istniejących lub budowy nowych fortyfikacji. Najstarszą mapą wielkoskalową miasta położonego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej jest plan Wilna, zamieszczony w tomie trzecim dzieła Georga Brauna i Franza Hogenberga pt. *Civitates orbis terrarum*, wydany w Kolonii w 1581 r. Na początku wieku XVII w nieświeskim warsztacie kartograficznym Tomasza Makowskiego powstały widoki miast Wielkiego Księstwa Litewskiego: Wilna, Kowna, Trok i Klecka. Około 1610 r. Makowski sporządził plany Birż i Nieświeża. Kartografika te stanowią połączenie cech planu i widoku z lotu ptaka, przy czym plan Birż został wykonany zgodnie z konwencją kartografii związanej z zastosowaniem militarnym⁹. W zasobie *Krigsarkivet* w Sztokholmie przechowywany jest plan zamku i miasta Birże z 1625 r. w skali ok. 1:3000 oraz jego pierworys w tej samej skali, należące do grupy map sporządzonych przez szwedzkich inżynierów wojskowych¹⁰. Mikrofilmy tej mapy wielkoskalowej i jej brulionu znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie¹¹. Najstarszym znanym planem majątkowym obejmującym terytorium miejskie jest plan jurydyki Radziwiłłowskiej w Wilnie, Łukiszek, wykonany 13 lipca 1646 r. Zachowała się również jego kopia sporządzona 30 czerwca 1813 r. przez geometrę wileńskiego Jana Szantyrę¹².

Część map ziem wschodnich Rzeczypospolitej, które powstały w XVI i XVII w., znamy jedynie z późniejszych kopii. Do tej grupy kartografików należy zaliczyć mapę opatrzoną tytułem „Delineacyja wyspy na jeziorze Dryświaty zwanym leżącej, geometrice wymierzonej na której roku 1622 miasto Dryświaty jeszcze stało, pośledniej po conflagracie na miejsce teraźniejsze nad brzeg jeziora przeniosło się i zbudowało”, która zachowała się w kopii wykonanej

⁸ S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 145, ryc. 36.

⁹ Ibidem, s. 182–183, ryc. 47 (plan Wilna, 1581).

¹⁰ *Cartographica Poloniae 1570–1930. Katalog źródeł rękopiśmiennych do historii ziem polskich*, oprac. U. Ehrensward, Warszawa–Sztokholm 2008, s. 57, nr kat. 385, 386.

¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (cyt. dalej: AGAD), Mikrofilmy szwedzkie, rolka 1, nr 132–134 (oryginał), rolka 3, nr 372–374 (brulion).

¹² Szerzej o kopii tej mapy, sporządzonym z niej odrysie i o odnalezieniu oryginału mapy zob.: S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 147.

w drugiej połowie XVIII w.¹³ Tytuł mapy i treść legendy wskazują na połowę wieku XVII jako datę powstania oryginału. Według ustaleń Stanisława Alexandrowicza mapa mogła powstać w 1653 r. lub w pierwszej połowie 1654 r. (przed wkroczeniem na Litwę wojsk rosyjskich) na polecenie ks. Janusza Radziwiłła, który w 1653 r. został wojewodą wileńskim i otrzymał klucz dryświacki jako uposażenie wojewodów wileńskich. Alexandrowicz nie wyklucza, że autorem oryginału mógł być Naronowicz-Naroński¹⁴. Z kolei w zasobie *Krigsarkivet* w Sztokholmie znajduje się mapa opatrzona tytułem „Triswiath”, sporządzona w 1630 r. w skali około 1:1350¹⁵.

Mapy ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i województw ruskich z XVII i XVIII w. zgromadzone w zasobie AGAD są przechowywane przede wszystkim w zbiorach Oddziału Kartografii, a nieliczne pozostają w materiałach Oddziału akt władz, urzędów i instytucji publicznych do 1795 r., a także Oddziału akt rodzin i osób prywatnych oraz ich posiadłości. Mapy ziem wschodnich Rzeczypospolitej znajdują się w 10 z 17 zespołów, zbiorów i kolekcji Oddziału Kartografii¹⁶. Największą liczebnie ich część stanowią kartografika z Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów włączone do Zbioru Kartograficznego AGAD¹⁷.

Kartografika obszarów Rzeczypospolitej położonych na wschód od dzisiejszej granicy państwa polskiego, sporządzone w XVIII i na początku XIX w., można podzielić pod względem rzeczowym na 11 grup: 1. małoskalowe i średnioskalowe mapy ogólne, 2. mapy administracyjne, 3. mapy majątkowe, 4. mapy graniczne (delimitacyjne i demarkacyjne), 5. mapy hydrograficzne, 6. mapy podróży (itineraria), 7. wielkoskalowe mapy miast (plany urbanistyczne), 8. mapy wojskowe, forteczne, 9. mapy sądowe, 10. mapy gruntowe, 11. mapy leśne. Podział ten wymaga pewnych uściśleń. Kartografika sądowe to majątkowe, gruntowe mapy graniczne, które mogły dotyczyć także sporów własnościowych na obszarze miasta. Mapy graniczne, hydrograficzne, komunikacyjne i majątkowe,

¹³ AGAD, Zbiór Kartograficzny (cyt. dalej: Zb. Kart.), 452–35.

¹⁴ S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 146.

¹⁵ *Cartographica Poloniae 1570–1930*, s. 81, nr kat. 492.

¹⁶ W sześciu zbiorach, tj. w: Zbiorze Kartograficznym, Zbiorze Geograficznym Stanisława Augusta, Kartografikach z innych oddziałów AGAD, Mapach i planach różnych, Nabytkach Oddziału Kartografii, Zbiorze Ikonografii Oddziału IV oraz w czterech zespołach: Mapy Komisji Skarbowych, Mapy Sądów Komisarzkich, Mapy Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, Mapy Sądów Podkomorskich; W. Całczyński, D. Kosacka, K. Łonczyńska, *Mapy i plany [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach. I. Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, oprac. zbior. pod red. J. Karwasińskiej, Warszawa 1975, s. 441–462; H. Bartoszewicz, *Zbiory kartograficzne [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 729–745; idem, *Zbiory kartograficzne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 40, 2008, nr 2, s. 144–157.

¹⁷ H. Bartoszewicz, *Kartografika radziwiłłowskie w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 7, s. 117 i n.

w zależności od zasięgu terytorialnego, były sporządzane w skalach dużych lub średnich, a nawet w małych. Natomiast do kartografików majątkowych można zaliczyć mapy gruntowe, mapy lasów i niektóre plany miast.

Małoskalowe i średnioskalowe mapy ogólne stanowią niewielką część kartografików ziem wschodnich Rzeczypospolitej w zasobie AGAD. Najbardziej interesującym jest dzieło kartograficzne jezuity, księdza Jana Nieprzeckiego *Magnus Ducatus Litvaniae in suos Palatinatus et Districtus divisus, delineatus a Rever.*, wydane w 1749 r. w Norymberdze nakładem spadkobierców Johanna Homanna. Mapa Nieprzeckiego była pierwszą od ponad 140 lat, jakie minęły od czasu wydania tzw. mapy radziwiłłowskiej Strubicza i Makowskiego, pracą dotyczącą Wielkiego Księstwa Litewskiego autorstwa rodzimego kartografa. Opublikowane w 1985 r. wyniki badań prowadzonych przez Bogusława Krassowskiego nad mapami polskimi wydawców norymberskich i augsburskich z XVIII w. pozwoliły stwierdzić, że istnieją trzy edycje tej mapy, nazwane: A, B i C¹⁸. Pragniemy zwrócić uwagę jedynie na najważniejsze różnice między edycjami rozróżnionymi przez Krassowskiego. Pierwszą jest brak w tytule wersji A nazwiska autora mapy, które występuje w wersjach B i C. Ponadto edycje B i C posiadają naddrukowany nad górną ramką mapy tytuł francuski. Nie występują istotne rozbieżności między wersjami B i C. Natomiast ważne różnice między edycją A i edycjami B oraz C zawarte są przede wszystkim w treści mapy. W wersjach B i C wykreślona została sieć hydrograficzna i szata leśna tam, gdzie w wersji A pozostawiono puste miejsca. Za najważniejszą zmianę należy uznać wprowadzenie Podlasia do edycji B i C. Nazwą tą określono większą (wschodnią) część województwa podlaskiego. Wszystkie wersje mapy mają identyczną skalę — ok. 1:1 612 000¹⁹. Egzemplarz mapy Nieprzeckiego znajdujący się w AGAD jest edycją B²⁰.

Pierwowzorem mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego sporządzonej przez Nieprzeckiego była tzw. mapa radziwiłłowska, z której egzemplarzem zetknął się on prawdopodobnie podczas pobytu w Nieświeżu w latach 1745–1746. Porównania obu dzieł kartograficznych dokonał Stanisław Alexandrowicz. Za najważniejszą nowość w stosunku do mapy Strubicza i Makowskiego należy uznać dokładne oddanie podziałów administracyjnych. Nieprzecki wyraźnie oznaczył granice województw i powiatów. Ponadto dołączył do mapy legendę ze spisem województw i ich podziałem na powiaty, spis diecezji poszczególnych obrządków oraz wykaz zachowanych jeszcze w strukturze terytorialnej księstw prywatnych²¹.

¹⁸ B. Krassowski, *Polska na mapach wydawców norymberskich i augsburskich z XVIII wieku* [w:] *Studia i materiały do historii kartografii*, t. 6, Warszawa 1985, poz. 57, 58, 59.

¹⁹ Ibidem, s. 67–70.

²⁰ AGAD, Zb. Kart. 448–62.

²¹ S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 129–133.

Z kartografików ogólnych Wielkiego Księstwa Litewskiego zasługujących na uwagę, które powstały w interesującym nas okresie, w zasobie AGAD znajduje się mapa opracowana i wydana w pierwszej połowie XVIII w. przez augsburskiego kartografa, rytownika i wydawcę George'a Matthäusa Seuttera (1678–1757). Dzieło Seuttera jest miedziorytem barwionym o wymiarach 57,9 x 50,3 cm, w skali ok. 1:1 500 000. Na mapie oznaczono miejscowości, sieć hydrograficzną (Morze Bałtyckie, jeziora, rzeki: Wisłę, Bug, Niemen, Dźwinę, Dniepr i Prypeć, oraz błota), lasy i góry (kopczykami). Wykreślono granice państw i województw. Nie zaznaczono dróg (ryc. 1)²².

Grupę kartografików z pogranicza małoskalowych i średnioskalowych tworzą mapy województw ziem wschodnich Rzeczypospolitej oraz mapy guberni powstałych na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego i województw ruskich po rozbiorach. Za najbardziej interesującą należy uznać mapę województwa braclawskiego, którą w 1650 r. sporządził francuski kartograf Wilhelm le Vasseur de Beauplan, a rytował gdański sztycharz Wilhelm Hondius, pomimo że zachowała się tylko w dziewiętnastowiecznej kopii wykonanej w pracowni litograficznej Marcina Salba w Krakowie²³. Kopia mapy Beauplana–Hondiusa została odbita na arkuszu papieru o wymiarach 62,7 x 47,5 cm (r. 50,8 x 44,5 cm) w skali ok. 1:470 000. Na uwagę zasługuje także osiemnastowieczna mapa części województw wileńskiego, połockiego i witebskiego z miastami Dyneburg, Witebsk, Orsza i Wilno, autorstwa nieznanego autora, wyrytowana w miedzi na papierze o wymiarach 76,6 x 54, cm (r. 51 x 31,5 cm), w skali ok. 1:750 000. Wykreślono na niej granice województw i powiatów. Oznaczono sytuację większych miast, a pozostałe miejscowości oznakowano symbolami²⁴. Mapa ta jest jedną z sekcji (opisaną jako nr 7) wieloarkuszowego dzieła, najprawdopodobniej odbitego we Francji przez Perriera²⁵.

W podobnej skali, ok. 1:750 000, były sporządzane mapy ziem Rzeczypospolitej przyłączanych do Rosji w wyniku kolejnych rozbiorów. Po 1795 r. powstała m.in. mapa zachodniej części Wielkiego Księstwa Litewskiego, wykonana przez kwatermistrza armii rosyjskiej mjr. Chomentowskiego wielobarwną techniką rękopiśmienną na arkuszu papieru o wymiarach 64 x 87,5 cm, w skali ok. 1:762 000. Ozna-

²² AGAD, Zb. Kart. 549–6.

²³ AGAD, Zb. Kart. 550–11; wśród odnalezionych na początku lat 50. XX w. w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku 12 odbitek miedziorytniczych Hondiusa map autorstwa Beauplana (wszystkie o wymiarach 14 x 19 cm) znajduje się mapa województwa braclawskiego; S. Herbst, *Prace kartograficzne Beauplana — Hondiusa z r. 1652*, „Przegląd Historyczny”, t. 43, 1952, z. 1, s. 124–128; K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 55–56; na kopii litograficznej zachowanej w zasobie AGAD widnieje rok 1650 jako data sporządzenia przez Hondiusa odbitki w miedzi.

²⁴ AGAD, Zb. Kart. 542–26.

²⁵ Mapę rytował najprawdopodobniej francuski malarz i rytownik Charles-François du Perrier du Muriez, ur. 23 sierpnia 1777 r. w Castel Gandolfo.

czono na niej granice z Kurlandią, gubernią mińską, Austrią i Prusami²⁶. W nieco większej skali tworzone mapy rękopiśmienne części województw wchłoniętych przez państwo rosyjskie po drugim i trzecim rozbiórce. W zbiorach AGAD zachowały się dwie wielobarwne mapy sporządzone w 1793 r. przez oficerów sztabu generalnego armii rosyjskiej, w skali ok. 1:210 000. Pierwsza z nich obejmuje części województw: brzesko-litewskiego, nowogródzkiego, trockiego i podlańskiego²⁷, a druga części województw: brzesko-litewskiego, pińskiego i wołyńskiego²⁸. W nieco mniejszej skali (ok. 1:233 000) wykonana została w 1810 r. mapa guberni grodzieńskiej (123 x 141 cm)²⁹. Przed 1807 r. powstała mapa guberni grodzieńskiej sporządzona na papierze o znacznych wymiarach (185,5 x 138 cm), w skali ok. 1:100 000³⁰. Z końca XVIII i początku XIX w. zachowały się trzy wielobarwne mapy rękopiśmienne powiatów. W 1793 r. oficer kwatermistrzostwa rosyjskiego sztabu generalnego Iwan Kupczynow wykreślił mapę powiatu wołkowyskiego i części powiatu grodzieńskiego na papierze o wymiarach 85,5 x 80 cm, w skali ok. 1:195 000³¹. Cztery lata później (1797) mjr Chomentowski wykonał mapę powiatu grodzieńskiego na papierze o wymiarach 47,5 x 66,5 cm, w skali ok. 1:168 000³². W 1809 r. powstała mapa powiatu prużańskiego, sporządzona przez geometrę powiatu prużańskiego Stanisława Resznę i geometrę powiatu wołkowyskiego Stankiewicza, na papierze o wymiarach 48 x 63 cm, w skali ok. 1:213 000³³.

Na wszystkich tych kartografikach oznaczono sieć osadniczą (miasta i wsie), hydrograficzną (rzeki i jeziora), komunikacyjną (drogi i stacje pocztowe), a na niektórych także grunty orne, lasy, łąki, młyny i karczmy. Ponadto ukazano podziały administracyjne (granice państw, województw i powiatów).

Mapy majątkowe wykonywano w skalach średnich bądź dużych, najczęściej w zależności od wielkości terytorium, jakie obejmowały. W tej grupie za szczególnie ważne źródła historyczne należy uznać kartografika Kamery Ekonomicznej Jego Królewskiej Mości³⁴. Mapy dotyczące dóbr królewskich sporządzano

²⁶ AGAD, Zb. Kart. 72–8.

²⁷ AGAD, Zb. Kart. 88–13.

²⁸ AGAD, Zb. Kart. 88–12.

²⁹ AGAD, Zb. Kart. 90–2.

³⁰ AGAD, Zb. Kart. 66–4.

³¹ AGAD, Zb. Kart. 90–1.

³² AGAD, Zb. Kart. 43–41.

³³ AGAD, Zb. Kart. 43–40.

³⁴ Kamery Ekonomicznej Jego Królewskiej Mości, Sądy Skarbowe Królewskie, Komisja Jego Królewskiej Mości Skarbowej, Komisja Ekonomiczna Jego Królewskiej Mości to instytucje, które za panowania Augusta II, Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego zajmowały się dozorem dóbr i dochodów królewskich; instytucja ta nie był stała i niezmienna w swej organizacji; powoływał ją każdorazowo nowo wybrany król, a po jego śmierci władze Kamery zamykały swoją działalność i przekazywały kompetencje podskarbiemu nadwornemu, koronnemu i litewskiemu; P. Bańkowski, *Sądy skarbowe królewskie — Komisja JKMcj Skarbowej — Komisja Ekonomiczna JKMcj i ich ar-*

najprawdopodobniej już w XVI w. Znajdujące się w zasobie AGAD kartografia ekonomiczne pochodzą z XVIII w., z okresu panowania Augusta II, Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wzrost produkcji kartograficznej nastąpił w epoce stanisławowskiej, kiedy to zostały podjęte próby zreformowania i uprzemysłowienia dóbr królewskich, a terenem największych eksperymentów gospodarczych były dobra stołowe króla na Litwie, nazywane ekonomiami litewskimi³⁵.

Kartografia wytworzone dla potrzeb funkcjonowania dóbr królewskich były przechowywane razem z aktami Kamery-Komisji w utworzonym archiwum, potocznie nazywanym Archiwum Kameralnym³⁶. Natomiast w AGAD mapy te znajdują się w Zbiorze Kartograficznym (Oddział Kartografii) i w Archiwum Kameralnym (Oddział I — Akta władz, urzędów i instytucji publicznych do 1795 r.)³⁷. Na szczególną uwagę, przede wszystkim ze względu na wartość poznawczą, ale także doskonałą technikę wykonania, zasługują mapy ekonomii brzeskiej, grodzieńskiej, mohylewskiej, olickiej i szawelskiej z lat 1714–1787. Dziełem wyjątkowym jest atlas, zbiór opracionych razem 15 map i inwentarzy (rejestrów) ekonomii litewskich sporządzonych ok. 1780 r., w skali ok. 1:95 000³⁸. Pierwsze cztery mapy (ark. 1–4) ukazują dobra wchodzące w skład ekonomii grodzieńskiej. Piąta mapa obejmuje część ekonomii olickiej, położonej po prawej stronie Niemna (ark. 5). Kolejne dwie dotyczą części ekonomii grodzieńskiej: mapa leśnictwa kotrzańskiego (ark. 6 — ryc. 2) i mapa kwatery skolskiej (ark. 7). Na pięciu mapach przedstawiono dobra położone w ekonomii brzeskiej (ark. 8–12), a na trzech mapach dobra w ekonomii szawelskiej (ark. 13–15).

Wśród zachowanych kartografików kameralnych znajdują się dwie prace głównego geometry ekonomii litewskich Józefa Markiewicza, obie z 1781 r.

chiwum (1700–1796) [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespolach. I. Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, s. 135–136.

³⁵ Szeroko zakrojone reformy realizował podskarbi nadworny litewski Antoni Tyzenhauz, sprawujący ten urząd od 1765 r.; wówczas do pracy w ekonomii grodzieńskiej został zatrudniony komornik województwa wileńskiego, kartograf Józef Markiewicz, któremu powierzono nie tylko prowadzenie prac pomiarowych i kartograficznych, ale także kierowanie założoną przez podskarbiego w Grodnie pierwszą w Rzeczypospolitej szkołą mierniczą; kilkudziesięciu geometrów i kartografów wykształconych w szkole grodzieńskiej zasililo tę nieliczną dotychczas na Litwie grupę zawodową; byli oni zatrudniani głównie w ekonomiach litewskich do prac związanych z reformami gospodarczymi, a później w dobrach magnackich; A. Czaja, *Lata wielkich nadziei. Walka o reformę państwa polskiego w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1992, s. 126–127, 150–152, 172–173; idem, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 45–46.

³⁶ Taką nazwę nosi zespół akt Kamery-Komisji przechowywany obecnie w zbiorach AGAD; P. Bańkowski, *Sądy skarbowe królewskie — Komisja JKMcI Skarbowa — Komisja Ekonomiczna JKMcI i ich archiwum (1700–1796)*, s. 136–145; idem, *Archiwum Kameralne i jego losy*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 114–150.

³⁷ W. Całczyński, D. Kosacka, K. Łonczyńska, *Mapy i plany*, s. 453.

³⁸ AGAD, Zb. Kart. 66–3, ark. 1–15.

Kartograf ten sporządził mapę ogólną ekonomii grodzieńskiej wielobarwną techniką rękopiśmienną, na papierze o wymiarach 143,5 x 102,5 cm (r. 133 x 93 cm), w skali ok. 1:143 000³⁹. Drugim, zachowanym dziełem tego autora jest rękopiśmienna mapa wielobarwna ekonomii olickiej o wymiarach 94 x 52,4 cm (r. 88,5 x 46,5 cm), w skali ok. 1:132 000⁴⁰. Załączony do pierwszej z map, liczący 24 stronice, rejestr pomiarowy ekonomii olickiej i grodzieńskiej powstał jako integralna część dwóch powyższych map autorstwa Markiewicza⁴¹. W tym samym czasie (1780) co prace Markiewicza została wykonana przez J. Szablińskiego mapa części ekonomii olickiej, w skali ok. 1:28 000⁴². Ponadto zachowały się dwie wcześniejsze mapy części ekonomii olickiej, z 1714 r., nieznanego autora. Pierwsza z nich to plan terytorium przedmiejskiego Olity, o wymiarach 75 x 53,5 cm (r. 65,5 x 45 cm), w skali ok. 1:7 100⁴³. Druga mapa, sporządzona na arkuszu papieru o wymiarach 74,5 x 53,8 cm (r. 71,3 x 49,8 cm), ukazuje wsie Koniuchy i Wienciuny graniczące z Olitą w skali ok. 1:7 300⁴⁴.

W grupie najstarszych kartografików ekonomii litewskich zachowały się cztery mapy części ekonomii mohylewskiej autorstwa geometry Mogilowa, sporządzone w 1714 r.: 1. mapa wsi Sidorówka, o wymiarach 74,5 x 53 cm (r. 60,5 x 41,3 cm), w skali ok. 1: 7 000⁴⁵; 2. mapa wójtostwa horbonickiego, o wymiarach 75 x 52,6 cm (r. 65,4 x 43,5 cm), w skali ok. 1:54 900⁴⁶; 3. mapa wójtostwa ossowieckiego, o wymiarach 78,5 x 63,9 cm (r. 69,7 x 57,8 cm), w skali ok. 1:56 200⁴⁷; 4. mapa wójtostwa mścislawskiego, o wymiarach 77,7 x 75 cm (r. 68,5 x 67,8 cm), w skali ok. 1:28 300⁴⁸. W tym samym roku powstały cztery zachowane mapy części ekonomii szawelskiej sporządzone przez geometrę G.A. Hansdorfa: 1. mapa wsi Bartuże, o wymiarach 74,8 x 53,5 cm (r. 66,5 x 45 cm), w skali ok. 1:7500⁴⁹; 2. mapa wisi Repaki, o wymiarach 74,3 x 53,8 cm (r. 65,3 x 42,4 cm), w skali ok. 1:7000⁵⁰; 3. mapa wsi Sutkuny, o wymiarach 74,8 x 54 cm (r. 66,6 x 45,1 cm), w skali ok. 1:6700⁵¹; 4. mapa wsi Winkszniany, o wymiarach 74,5 x 54 cm (r. 69 x 47,3 cm), w skali ok. 1:7400⁵².

³⁹ AGAD, Zb. Kart. 67–1.

⁴⁰ AGAD, Zb. Kart. 507–13.

⁴¹ AGAD, Zb. Kart. 67–1 (rejestr pomiarowy).

⁴² AGAD, Zb. Kart. 299–31; stan zachowania mapy jest zły (destrukcyjny).

⁴³ AGAD, Zb. Kart. 507–14.

⁴⁴ AGAD, Zb. Kart. 507–15.

⁴⁵ AGAD, Zb. Kart. 507–9.

⁴⁶ AGAD, Zb. Kart. 507–10.

⁴⁷ AGAD, Zb. Kart. 507–11.

⁴⁸ AGAD, Zb. Kart. 507–12.

⁴⁹ AGAD, Zb. Kart. 507–16.

⁵⁰ AGAD, Zb. Kart. 507–17.

⁵¹ AGAD, Zb. Kart. 507–18.

⁵² AGAD, Zb. Kart. 507–19.

Spośród kartografików ekonomii wschodnich zachowały się także dwie mapy ekonomii brzeskiej. Pierwsza z nich to mapa części ekonomii brzeskiej obejmująca zasięgiem miasto Wołyń i jego okolice, sporządzona w 1753 r. przez geometrę przysięgłego majora artylerii koronnej Jana Wittego na arkuszu papieru o wymiarach 96 x 64 cm (r. 90 x 58,8 cm), w skali ok. 1:19 000⁵³. Drugą jest mapa nieznanego autora, przedstawiająca Mińsk i jego okolice z końca XIX w., o wymiarach 122,2 x 62,2 cm (r. 118,6 x 58,6 cm), w skali ok. 1: 160 000⁵⁴.

W dobrach prywatnych odpowiednikiem kartografików ekonomii królewskich były mapy średnioskalowe większych obszarów własności ziemskiej: ordynacji, księstw i hrabstw. W zbiorach kartograficznych AGAD znajduje się ponad 20 tego typu map z XVIII i początku XIX w., z których 11 dotyczy obszarów wschodnich Rzeczypospolitej⁵⁵. Najstarszą z nich jest przechowywana w aktach Zbioru Popielów mapa granic należącej do Józefa Kajetana Dunin-Karwickiego majątności Rokitno, położonej w powiecie żytomierskim, w województwie kijowskim, sporządzona w 1774 r. przez architekta Carla Schützego. Mapę sporządzono na papierze o wymiarach 41,9 x 33,9 cm (r. 39,4 x 31,8 cm). Nie zaopatrzono jej w podziałkę liniową, co uniemożliwia ustalenie jej skali. Na mapie zaznaczono wszystkie miejscowości należące do majątności, a ich zabudowę przedstawiono symbolami rysunkowymi domów, wyróżniając budowle sakralne rysunkiem budynku z krzyżem. Wykreślono sieć hydrograficzną, opisując rzeki ich nazwami i sieć dróg, opisanych ich kierunkami. Oznaczono podziały własnościowe, grunty i lasy oraz fragment granicy między Rzeczpospolitą a Rosją⁵⁶.

Na szczególną uwagę — głównie ze względu na historię jej powstania — zasługuje mapa klucza Dryświaty, wykonana w 1781 r. przez nieznanego autora na arkuszu papieru o wymiarach 63,3 x 48 cm (r. 60,5 x 44,2 cm). Powstała ona w związku z nadaniem klucza dryświackiego — będącego królewszczyzną i uposażeniem wojewodów wileńskich, o czym wspomniano wyżej — wojewodzie wileńskiemu Karolowi Radziwiłłowi mocą konstytucji sejmu z 1781 r. Mapa jest sporządzona doskonale pod względem techniki kartograficznej, jak na czas

⁵³ AGAD, Zb. Kart. 507–8; szerzej na temat mapy i jej autora zob.: H. Bartoszewicz, *Mapy sądowe z archiwów Potockich*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 8, s. 15.

⁵⁴ AGAD, Zb. Kart. 531–52.

⁵⁵ Jedną z nich, związaną z terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego jedynie osobą autora, to mapa hrabstwa nieborowskiego wykonana w 1767 r. przez komornika wileńskiego Ludwika Krecitza; została ona sporządzona siedem lat przed nabyciem dóbr nieborowskich przez Michała Radziwiłła, AGAD, Zb. Kart. 452–23; H. Bartoszewicz, *Kartografia radziwiłłowska*, s. 119–120.

⁵⁶ AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 160, s. 169–170; dobra rokitneńskie były przedmiotem sporu Karwickiego z marszałkiem nadwornym koronnym i starostą białocerkiewskim Jerzym Augustem Mniszchem, który uważał Rokitno za przynależne do starostwa; po wielu procesach spór rozstrzygnięty został ostatecznie w 1776 r. na korzyść Karwickiego; K. Zienkowska, *Karwicki Józef Kajetan Dunin h. Łabędź* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 151–152.

powstania, oraz wyróżnia się czytelnością rysunku. Zaznaczono na niej granice sześciu wójtostw, które wchodziły w skład klucza dryświackiego. Teren każdego z nich został wyróżniony innym kolorem. W prawej części mapy umieszczono dokładny opis granic klucza i granic wójtostw. Część opisowa mapy zawiera także spis 23 jezior położonych na tym terenie. Największym z nich było jezioro Dryświaty, z wyspą, na której wcześniej znajdowało się miasto o tej samej nazwie, w XVIII w. relokowane i zbudowane nad brzegiem jeziora (ryc. 3)⁵⁷.

W 1783 r. geometra Stanisław Witkowski sporządził mapę hrabstwa Brahin położonego w powiecie owruckim (województwie kijowskim). To wielobarwne dzieło rękopiśmienne zostało sporządzone na papierze o wymiarach 234 x 132,6 cm (r. 223,4 x 121,9 cm) w trudnej do ustalenia skali, ponieważ w podziałce liniowej nie określono jednostek, jakich użyto podczas prac pomiarowych i kartograficznych. Na mapie oznaczono i opisano liczbami bądź literami miejscowości należące do hrabstwa. Znaki topograficzne, oznaczenia liczbowe i literowe objaśniono w legendzie, która zawiera także dane dotyczące rodzajów i powierzchni gruntów oraz uwzględniła podziały własnościowe. Ponadto na mapie wykreślono drogi, rzeki Dniepr i Brahinę, granice hrabstwa z sąsiednimi dobrami oraz granicę między Rzeczpospolitą a Rosją⁵⁸.

Dwie mapy obejmują terytorium księstwa słuckiego. Starszą, a jednocześnie o większym zasięgu terytorialnym, jest mapa dóbr księstwa słuckiego i kopylskiego z końca XVIII w., autorstwa geometry Mikołaja Kleczowskiego. Jest to rękopiśmienne wielobarwne dzieło kartograficzne o wymiarach 80,5 x 65 cm, w skali ok. 1:200 000. Obejmuje swym zasięgiem terytorium obu księstw oraz terenów przyległych. Na mapie przedstawiono sieć osadniczą, wyróżniając: miasta (m.in. Słuck), miasteczka z dworem (m.in. Lenin), miasteczka bez dworu (m.in. Kopyl) oraz dwory i wsie. Oznaczono podziały administracyjne (granice powiatów) i własnościowe, sieć hydrograficzną oraz drogi i lasy (ryc. 4)⁵⁹. Druga zachowana mapa tego obszaru powstała w 1835 r. Nie zdołano ustalić jej autora. Jest to wielobarwna rękopiśmienna praca kartograficzna o wymiarach 67 x 48 cm, w skali ok. 1:21 000. Zgodnie z jej tytułem („Plan idealny folwarków księstwa Słuckiego”) oprócz oznaczonych symbolicznie miejscowości obejmuje sieć folwarków⁶⁰.

Z początku XIX w. pochodzą dwie mapy hrabstwa Głębokie i jedna mapa hrabstwa Borysów. Pierwsza z map hrabstwa Głębokie została sporządzona w 1800 r. przez komornika granicznego powiatu nowogródzkiego Jana Jurkowskiego, w skali ok. 1: 16 500, dla ordynata ołyckiego i nieświeskiego Dominika Radziwiłła. Jest to wielobarwny rękopis o znacznych rozmiarach

⁵⁷ AGAD, Zb. Kart. 418–15; por. też przyp. 13.

⁵⁸ AGAD, Zb. Kart. 76–15; Mapy i plany różne (cyt. dalej: MR).

⁵⁹ AGAD, Zb. Kart. 452–61.

⁶⁰ AGAD, Zb. Kart. 452–60.

(193 x 121 cm). Na mapie umieszczono rejestr pomiarowy dóbr⁶¹. Jan Jurkowski w 1806 r. wykreślił kolejną mapę dóbr Głębokie, która zachowała się w drugiej kopii autorstwa Józefa Paszkiewicza z 1830 r. o wymiarach 184 x 122 cm, w skali ok. 1:19 000⁶². Mapę hrabstwa Borysów wykonali w 1820 r. geometrzy Bartłomiej Sadłucki i Franciszk Czerkas wielobarwną techniką rękopiśmienną na arkuszu papieru o wymiarach 104 x 57 cm, w skali ok. 1:11 000. Została ona zaopatrzona w rejestr pomiarowy i rozbudowaną legendę⁶³.

Do grupy kartografików większych obszarów prywatnych dóbr ziemskich należy także mapa majątków Dominika Radziwiłła w powiecie wiłkomierskim, sporządzona w 1802 r. przez uprzywilejowanego i przysięgłego geometrę koronnego i litewskiego Hilarego Babickiego, działającego w ostatniej ćwierci XVIII i na początku XIX w. Jest to wielobarwny rękopis o znacznych rozmiarach (121 x 191 cm), w skali ok. 1:50 000, z elementami ikonograficznymi. Przepięknymi ilustracjami akwarelowymi (ludzi, motywów roślinnych, przyrządów geometrycznych i kartograficznych) zostały ozdobione: tytuł mapy umieszczony w dolnym prawym rogu arkusza, podziałka liniowa w dolnym lewym rogu, rejestr pomiarowy i legenda (zawierająca objaśnienia znaków, którymi na mapie oznaczono miasta, miasteczka, folwarki, wsie, młyny i karczmy) usytuowane w lewej części arkusza (ryc. 5 — fragment mapy)⁶⁴.

Zachowała się także bardzo interesująca, o bogatej treści i dużym stopniu szczegółowości, mapa hrabstwa mirskiego, którą ze względu na skalę (1:18 500) należy sytuować na granicy między kartografikami średnioskalowymi a wieloskalowymi. To wielobarwne, rękopiśmienne dzieło kartograficzne o wymiarach 173 x 122 cm zostało sporządzone przez komornika powiatu nowogródzkiego Piotra Tomaszewskiego dla Leona Wittgensteina⁶⁵. Dobra mirskie po śmierci Dominika Radziwiłła w 1813 r. zostały oddzielone od ordynacji nieświeskiej i przeszły, jako wiano, w ręce córki Dominika, Stefanii, poślubionej księciu Leonowi Wittgensteinowi. Tę część dóbr radziwiłłowskich, która wówczas stała się własnością Wittgensteinów, w całości szczegółowo skartowano. W Zbiorze Kartograficznym AGAD znajduje się kilkadziesiąt map i planów z tego okresu, obejmujących większe części tych dóbr, a także miasta, wsie, folwarki i lasy do nich należące⁶⁶.

⁶¹ AGAD, Zb. Kart. 419–21; stan zachowania (zatarcia i ubytki) w znacznym stopniu ogranicza czytelność mapy.

⁶² AGAD, Zb. Kart. 419–26; pierwsza kopia tej mapy została sporządzona 1810 r. przez Klemensa Adamkiewicza; ponadto Jan Jurkowski jest autorem mapy sądowej (sądu podkomorskiego) majątków Pachowicze i Bołocza w powiecie ihumeńskim wykonanej w końcu XVIII w. w skali ok. 1:21 000, AGAD, Zb. Kart. 520–11.

⁶³ AGAD, Zb. Kart. 450–4.

⁶⁴ AGAD, Zb. Kart. 448–67.

⁶⁵ AGAD, Zb. Kart. 431–21.

⁶⁶ H. Bartoszewicz, *Kartografia radziwiłłowskie*, s. 121.

Na odnotowanie zasługuje jeszcze, pomimo późnej daty powstania (1859), mapa części ordynacji nieświeskiej sporządzona przez geometrę granicznego powiatu lidzkiego Adama Markiewicza wielobarwną techniką rękopiśmienną. W lewej części arkusza o wymiarach 67 x 98 cm umieszczono inwentarz pomiarowy, a u jego dołu legendę i podziałkę liniową w wiorstach litewskich (130 mm = 9 wiorst miary litewskiej), co po przeliczeniu daje skalę ok. 1:74 000. Na mapie schematycznie przedstawiono miasto Nieśwież. Ponadto oznaczono zamek w Nieświeżu, zespół pałacowo-parkowy Alba oraz miasta, wsie, zaścianki, folwarki, osady straży leśnej, lasy, trakty, drogi i granice dóbr⁶⁷.

Ważnymi źródłami kartograficznymi do dziejów ziem wschodnich Rzeczypospolitej są mapy delimitacyjne i demarkacyjne granicy polsko-rosyjskiej. Najwcześniejszą chronologicznie grupę stanowią kartografika graniczne sporządzone w latach 1764–1767 po zatwierdzeniu przez sejm konwokacyjny (1764) cesji terytorium Rzeczypospolitej na rzecz Rosji, dokonanej w traktacie Grzymułtowskiego⁶⁸. Zachowało się z tego okresu 10 znacznych rozmiarów wielobarwnych map rękopiśmiennych⁶⁹. Dwie z nich ukazują odcinek południowy granicy polsko-rosyjskiej. Pierwsza, wykonana ok. 1764 r. prawdopodobnie przez Jana Bakałowicza w skali ok. 1:472 000, obejmuje teren nadgraniczny między Białą Cerkwią, Trechtymirowem, Kaniowem, Kryłowem i Bohem⁷⁰. Druga, sporządzona w 1766 r. przez płk. artylerii koronnej i geometrę przysięgłego Jana Wittego, w skali ok. 1:11 000, ukazuje niewielki odcinek linii granicznej wzdłuż Bohu od rzeki Kodymy do Romankowej Doliny⁷¹. Kolejna obejmuje duży odcinek wschodniej granicy Rzeczypospolitej, od wsi Juszeki nad Dnieprem, poniżej kijowskiego klina, aż do rzeki Borowiczy Wielkiej pod Krasnopollem. Umieszczony na niej napis *copie par Perthées* świadczy, że jest to jedyne w tej grupie kartografików demarkacyjnych dzieło niebędące oryginałem, a jednocześnie jedna z najwcześniejszych prac wykonanych przez Karola Perthéesa w służbie polskiej⁷².

⁶⁷ AGAD, Zb. Kart. 451–3.

⁶⁸ Traktat Grzymułtowskiego był polsko-rosyjskim traktatem pokojowym zawartym 6 maja 1686 r. w Moskwie, który utrwalał warunki rozejmu andruszowskiego z 1667 r.; w imieniu Rzeczypospolitej podpisali go wojewoda poznański Krzysztof Grzymułtowski i kanclerz wielki litewski Marcján Aleksander Ogiński; dokument ten nie został ratyfikowany do czasu sejmu konwokacyjnego w 1764 r.; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, 1572–1795, pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1982, s. 235–237; J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 100–101.

⁶⁹ O znajdujących się w AGAD mapach demarkacyjnych z lat 1766–1767 pisał po raz pierwszy, bardzo ogólnikowo, Karol Buczek w swojej pracy opublikowanej w 1935 r.; K. Buczek, *Prace kartografów pruskich w Polsce*, s. 147; największa z map została wykonana na papierze o wymiarach 387 x 104 cm (r. 381 x 98 cm). AGAD, Zb. Kart. 509–4.

⁷⁰ AGAD, Zb. Kart. 509–7.

⁷¹ AGAD, Zb. Kart. 509–6.

⁷² AGAD, Zb. Kart. 508–6; o mapie tej pisze K. Buczek w zarysie biografii Karola Perthéesa, opracowanej do druku przez Henryka Rutkowskiego; K. Buczek, *Kartograf króla Stanisława Augusta*

Pozostałe siedem kartografików demarkacyjnych z lat 1766–1767 to mapy rewizji granicy polsko-rosyjskiej w trzech województwach i dwóch powiatach. Dwuarkusową mapę linii granicznej w powiecie orszańskim, w województwie smoleńskim, w skali ok. 1:78 000 sporządzili w 1766 r. komornicy graniczni tego powiatu: Antoni Tadeusz Muswic Szadurski, Leon Worpay i Władysław Korwin Skalski⁷³. Kolejne dwie mapy, w skali ok. 1:150 000, ukazują granicę z Rosją w województwie mścisławskim. Autorem ich jest komornik graniczny tego województwa Maciej Dołwnar. Pierwsza z nich powstała w 1766 r. (ryc. 6)⁷⁴, a druga w 1767 r.⁷⁵ Mapa granicy wschodniej powiatu rzeczyckiego została wykonana w 1767 r. przez komornika Aleksandra Stetkiewicza w skali ok. 1: 176 000⁷⁶. W tym samym roku powstała mapa graniczna województwa połockiego, w skali ok. 1:50 000, której autorem jest komornik powiatu brasławskiego Franciszek Konoplański⁷⁷. Przebieg granicy polsko-rosyjskiej w województwie witebskim przedstawiono na mapie sporządzonej w 1766 r. przez komornika powiatu wołkowskiego Antoniego Lenczewskiego w skali 1:135 000⁷⁸.

Drugą grupę kartografików demarkacyjnych stanowią mapy granic Rzeczypospolitej po pierwszym rozbiore. Mapę wytyczonej granicy z Rosją wykonali w 1775 r. rosyjscy inżynierowie wojskowi: kartograf mjr Jakow Sievers i mierniczy mjr Rhod⁷⁹. W zbiorach polskich zachował się jeden arkusz mapy sygnowany nazwiskiem Sieversa, przedstawiający odcinek północny granicy od ujścia rzeki Czarnohosicy do Dźwiny, koło Wiaszcz, do miasta Tołoczyna i uj-

życie i dzieła [w:] *Karol Perthées (1739–1815). Kartograf Pierwszej Rzeczypospolitej i entomolog*, red. J. Pawłowski, Warszawa 2003, s. 32–33.

⁷³ AGAD, Zb. Kart. 509–5b, 509–5a; mapę podpisali rewizorzy: Marcin Antoni Ratomski, Antoni Hlebicki Jozofowicz i Michał Kroger.

⁷⁴ AGAD, Zb. Kart. 509–8.

⁷⁵ AGAD, Zb. Kart. 509–2.

⁷⁶ AGAD, Zb. Kart. 509–3.

⁷⁷ AGAD, Zb. Kart. 509–4.

⁷⁸ AGAD, Zb. Kart. 509–1.

⁷⁹ Prace demarkacyjne prowadziła komisja polsko-rosyjska od 4 (15) marca do 8 (19) lipca 1775 r.; na pierwszym zjeździe uzgodniono, że mapę graniczną wykonają rosyjscy mierniczy; przewodniczącą delegacji rosyjskich do komisji demarkacyjnej, gubernator pskowski gen. por. Michaił Kreczetnikow delegował do zdjęć granicznych Sieversa; dokumentem finalnym prac demarkacyjnych był sporządzony 4 (15) lipca 1775 r. „Akt Rozgraniczenia Rzeczypospolitej od Państwa Rosyjskiego”, którego oryginał jest przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w zespole akt Archiwum Koronnego Warszawskiego (AGAD, AKW, „Rosyjskie”, karton 23, nr 10, s. 88–99); cztery dni później członkowie delegacji polskiej i rosyjskiej komisji delimitacyjnej złożyli podpisy pod protokołami końcowymi; sejm Rzeczypospolitej ratyfikował rozgraniczenie w 1776 r.; J. Czajewski, *Delimitacja rozbiorowej granicy Rzeczypospolitej z Rosją w 1775 roku w świetle dokumentów i materiałów kartograficznych* [w:] *Z dziejów kartografii*, t. 15, *Dawna mapa źródłem wiedzy o świecie*, red. S. Alexandrowicz i R. Skrycki, Szczecin 2008, s. 328–346; J. Czajewski, *Rosyjskie rękopiśmienne mapy pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej z lat 1783–1785*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 41, 2009, nr 2, s. 149–152; H. Bartoszewicz, *Z dziejów kartografii*, s. 70–75.

ścia rzeki Orawy do Druci, sporządzony wielobarwną techniką rękopiśmienną na papierze o wymiarach 51 x 74 cm (r. 46 x 69,5 cm), w skali ok. 1:132 000. Na mapie znajdują się podpisy komisarzy: wojewody kaliskiego Ignacego Twardowskiego, marszałka nadwornego litewskiego Władysława Gurowskiego, podkomorzego wołkowyskiego Michała Morykoniego, wojskiego wołkowyskiego Antoniego Tołoczki i pisarza ziemskiego wołkowyskiego Mikołaja Bułharyna ze strony polskiej oraz gubernatora pskowskiego, generała porucznika Michała Kreczetnikowa, radcy mohylewskiego zarządu gubernialnego, płk. Wasyla Kachowskiego i komendanta połockiego Jefrema Meisnera ze strony rosyjskiej (ryc. 7)⁸⁰.

W latach 1780–1781 powstały kartografika demarkacyjne, które były wynikiem prowadzonej (z przerwami) rewizji i kartowania granicy polsko-rosyjskiej wzdłuż Dniepru — od Łojowa do Kryłowa — i na zachód od tej rzeki. W skład komisji prowadzącej prace w terenie, której przewodniczył gen. Karol Malczewski, weszli: mjr Karol Sierakowski, kpt. M.A. Kochanowski, gefrajter Korpusu Kadetów Jan Rembieliński i geometra cywilny Bazyl Sewerynowski. W AGAD znajdują się 23 kartografika granicy polsko-rosyjskiej na Ukrainie, w tym w: Zbiorze Kartograficznym — 11 map⁸¹, Archiwum Królestwa Polskiego — 9 map⁸² oraz w Archiwum Koronnym Warszawskim — 3 mapy⁸³. Mapy podpisali ich autorzy: gen. mjr Józef Zefiryn Witte, M.A. Kochanowski, Adam Dłuski, Józef Łęski, Karol Malczewski, Jan Rembieliński, Stanisław Zborowski ze strony polskiej oraz Jakow Bułhakow, Iwan Fedorow, Michaił Potemkin, Muszyn Puszkin ze strony rosyjskiej. Większość map zaopatrzona została w adnotację o przyjęciu na sesji Rady Nieustającej (15 maja 1781) oraz w podpisy marszałka rady, Stanisława Poniatowskiego i przewodniczącego rady, biskupa łuckiego Feliksa Turskiego. Na kilku kartografiach znajduje się podpis przewodniczącego Departamentu Interesów Cudzoziemskich, Joachima Chreptowicza z datą 16 listopada 1780 r.⁸⁴

Oprócz oryginałów map demarkacyjnych wykreślonych po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej zachowały się ich kopie wykonane na polecenie króla Stanisława Augusta. Karol Perthées sporządził dla króla ok. 1780 r. redukcje kartografików wykonanych w 1775 r. przez Jakowa Sieversa. W zbiorach AGAD przechowywane są dwie mapy północnej części granicy polsko-rosyjskiej spo-

⁸⁰ AGAD, Zb. Kart. 508–5.

⁸¹ Dziesięć spośród tych map sporządzono w skali ok. 1:8400; AGAD, Zb. Kart. 496–1, 497–2, 497–3, 498–4, 498–5, 499–6, 499–7, 499–8, 499–9, 499–10; jedna została wykonana w skali ok. 1:42 000; AGAD, Zb. Kart. 499–11.

⁸² Mapy sporządzono w różnych skalach, od ok. 1:19 200 do 1:410 000; AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego (cyt. dalej: AKP), sygn. 28, s. 8, 12, 21, 22–24; sygn. 63, k. 312; sygn. 90, k. 172, 173, 174, 264.

⁸³ AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie (cyt. dalej: AKW), sygn. 23/4, k. 58, 59, 60.

⁸⁴ W. Całczyński, D. Kosacka, K. Łonczyńska, *Mapy i plany*, s. 452–453.

rządzone przez tego autora, pierwsza w skali ok. 1:294 000 ukazuje jej odcinek od ujścia rzeki Czarnohosicy (do Dźwiny), koło Wiazyszcz, do miasta Tołoczyna i ujścia rzeki Orawy do Druci⁸⁵, a druga w skali ok. 1:383 000 odcinek od Wiazyszcz do Białynicza⁸⁶. Perthées skopiował wówczas także mapę granicy polsko-rosyjskiej od ujścia rzeki Rubież (do Dźwiny) do miasta Łojowa nad Dnieprem, sporządzoną wg konwencji z 1776 r., w skali ok. 1:41 000. Jest to wielobarwne dzieło rękopiśmienne złożone z 43 arkuszy o wymiarach 44 x 25 cm, na których umieszczono: tytuł, podziałki liniowe, legendę i 51 sekcji linii granicznej. Ponadto dołączony został arkusz zbiorczy złożony z dwóch części⁸⁷.

W AGAD przechowywane są także kopie map demarkacyjnych granicy polsko-rosyjskiej pierwszego rozbioru — od Bohopola do Łojowa. W pracach nad ich sporządzaniem, trwających w latach 1782–1788, którymi kierował mjr Karol Sierakowski, uczestniczyli kartografowie wojskowi, oficerowie i podoficerowie: Józef Hurtig, Michał Kadau (Kado), Kazimierz Małachowski, Albert Mehler, Tadeusz Ostroróg, Mikołaj Spensberger, Karol Toepfer i Michał Biling⁸⁸. Zachowało się 12 map ukazujących obraz kartograficzny granicy od Bohopola do Kryłowa⁸⁹ oraz 2 mapy jednoarkuszowe⁹⁰ i 1 mapa szesnastosekcyjna⁹¹, przedstawiające granicę od Kryłowa do Łojowa.

Ziem wschodnich Rzeczypospolitej dotyczy także część kartografików demarkacyjnych granicy Rzeczypospolitej z Austrią wykonanych po pierwszym rozbiore. W zasobie AGAD znajdują się trzy mapy całej granicy, od rzeki Białej do Dniestru, wytyczonej wg postanowień traktatu z 18 września 1773 r.⁹² Pierwsza z nich została sporządzona w 1774 r. przez Perthéesa w skali ok. 1:1 500 000⁹³, druga ok. 1775 r. prawdopodobnie przez Jana Bakałowicza w skali ok. 1:1 600 000⁹⁴ i trzecia ok. 1776 r. przez Perthéesa w skali ok. 1:1 200 000. Na tej ostatniej przedstawiono dwie wersje linii granicznej⁹⁵. Zachowały się tak-

⁸⁵ AGAD, Zb. Kart. 508–3.

⁸⁶ AGAD, Zb. Kart. 508–4.

⁸⁷ AGAD, Zbiór Geograficzny Stanisława Augusta (cyt. dalej: Zb. S.A.), sygn. 36 (d. sygn.: AKP, 58); niektóre sekcje zostały umieszczone po dwie na jednym arkuszu.

⁸⁸ W. Całczyński, D. Kosacka, K. Łonczyńska, *Mapy i plany*, s. 448; K. Łonczyńska, *Zbiór Geograficzny Stanisława Augusta*, „Archeion” 1960, t. 33, s. 84; H. Bartoszewicz, *Z dziejów kartografii*, s. 74.

⁸⁹ AGAD, Zb. Kart. 510–3, 511–1, 511–2, 511–3, 512–1, 512–2, 513–1, 513–2, 513–3, 513–4, 513–5, 513–6; mapy te stanowią integralną część zrekonstruowanego Zbioru Geograficznego Stanisława Augusta (Zb. S.A.).

⁹⁰ AGAD, Zb. Kart. 508–2 (Zb. S.A.), 510–2 (Zb. S.A.).

⁹¹ AGAD, Zb. Kart. 510–1, ark. 1–16 (Zb. S.A.).

⁹² W. Całczyński, D. Kosacka, K. Łonczyńska, *Mapy i plany*, s. 451–452.

⁹³ AGAD, Zb. Kart. 90–8.

⁹⁴ AGAD, AKW, sygn. 31d/1, k. 415.

⁹⁵ AGAD, AKW, sygn. 31c/1, s. 350–351.

że kolejne dwie mapy obejmujące całą granicę, od Śląska do Dniestru, wytyczoną zgodnie z konwencją z 6 lutego 1776 r.⁹⁶ Obie powstały w 1776 r., a ich autorem prawdopodobnie był Perthées lub Bakałowicz. Jedną wykonano w skali ok. 1:1 500 000⁹⁷, drugą w skali ok. 1:1 600 000, na ostatniej wykreślono dwie wersje granicy⁹⁸. Ponadto zachowały się mapy obejmujące odcinki granicy w województwie wołyńskim (w powiatach włodzimierskim⁹⁹, krzemienieckim¹⁰⁰ i łuckim¹⁰¹) i podolskim (w powiecie kamienieckim¹⁰²). Kartografika te zostały sporządzone przez Karola Sierakowskiego w skali ok. 1:28 000.

W zasobie AGAD znajdują się także kopie kartografików demarkacyjnych granicy polsko-austriackiej sporządzone po pierwszym rozbiore na zlecenie Stanisława Augusta, których większość zasięgiem terytorialnym również wkracza na teren województw wschodnich Korony. Pierwszą grupę stanowią kopie czterech map granicy wytyczonej wg traktatu cesyjnego z 18 września 1773 r., które dla delegacji polskiej w komisji demarkacyjnej wykonał Perthées. Autorami kopii są: J. Bakałowicz, Jan Sielanka i K. Perthées. Zgodność kopii z oryginałami potwierdził K. Sierakowski¹⁰³. Do drugiej grupy zaliczono kopie ośmiu map całej granicy, od rzeki Białej do Dniestru, przeprowadzonej wg konwencji z 1776 r., sporządzone w tymże roku. W latach 1780–1786 wykonali je: Jan Mechler, Józef Łęski i Karol de Perthées¹⁰⁴. Na uwagę zasługuje ze względu na dużą skalę, a co za tym idzie, na dużą dokładność i szczegółowe przedstawienie obrazu kartograficznego pasa granicznego, wielobarwne dzieło złożone ze strony tytułowej, arkusza z legendą, arkusza z podziałką liniową, 3 arkuszy zbiorczych w skali ok. 1:217 000 i 53 arkuszy, na których wykreślono 65 sekcji ukazujących obraz kartograficzny granicy polsko-austriackiej po pierwszym rozbiore, wytyczonej zgodnie z konwencją z 1776 r., w skali ok. 1:43 000. Autorem zarówno oryginału, jak i kopii był najprawdopodobniej Perthées. Zgodność sporządzonej w 1780 r. kopii z oryginałem potwierdził K. Sierakowski. Granica polsko-austriacka w województwach wschodnich Korony została przedstawiona na sekcjach 31–65¹⁰⁵. Trzecią grupę stanowią kopie kartografików linii granicznej wg konwencji z 1776 r. w poszczególnych województwach. Zachowały się dwie mapy

⁹⁶ W. Całczyński, D. Kosacka, K. Łonczyńska, *Mapy i plany*, s. 452.

⁹⁷ AGAD, Zb. Kart. 90–9.

⁹⁸ AGAD, Zb. Kart. 100–1.

⁹⁹ AGAD, Zb. Kart. 90–10.

¹⁰⁰ AGAD, Zb. Kart. 90–11, 90–12.

¹⁰¹ AGAD, Zb. Kart. 90–13.

¹⁰² AGAD, Zb. Kart. 90–14.

¹⁰³ Mapy sporządzono w latach 1784–1788; AGAD, Zb. Kart. 514–7a, 514–7b, 514–7c, 514–5; wszystkie w Zb. S.A.

¹⁰⁴ AGAD, Zb. Kart. 514–6a, 514–6b, 514–6c, 514–6d, 514–6e, 514–10a, 514–10b; wszystkie w Zb. S.A.

¹⁰⁵ AGAD, Zb. S.A., sygn. 65 (d. sygn.: AKP, sygn. 59).

granicy w województwie włodzimierskim¹⁰⁶, dwie w powiecie łuckim¹⁰⁷, dwie w powiecie krzemienieckim¹⁰⁸ i jedna w województwie podolskim¹⁰⁹. Wszystkie kopie zostały wykonane w 1785 r. w tej samej skali, w której powstały oryginały, czyli ok. 1:28 000. Brakuje na nich nazwisk kopistów. Natomiast zgodność kopii z oryginałami z 1776 r. potwierdził K. Sierakowski. Ponadto zachowała się mapa Galicji i Lodomerii, którą w 1783 r. rytował w miedzi augsburski kartograf i wydawca Tobias Conrad Lotter w skali ok. 1:900 000, na podstawie oryginału wykonanego ok. 1780 r. przez Johanna Michaela Probsta, obejmująca zasięgiem terytorialnym ziemie Rzeczypospolitej włączone po pierwszym rozbiórce Polski w granice Austrii¹¹⁰.

Nieliczna jest grupa zachowanych kartografików hydrograficznych dotyczących ziem wschodnich Rzeczypospolitej. W zbiorach kartograficznych AGAD znajdują się dwie mapy związane z pracami Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego w zakresie przeprowadzenia rewizji kanałów Królewskiego i Ogińskiego¹¹¹. Pierwsza, nieznanego autora i bez daty powstania, jest kopią dzieła kartograficznego przedstawiającego projekt Kanału Królewskiego sporządzonego najprawdopodobniej między 1767 a 1784 r. Została ona wykonana w skali ok. 1:13 750¹¹². Natomiast druga mapa jest kopią projektu Kanału Ogińskiego, wykonaną po 1788 r. w skali ok. 1:33 000.¹¹³ Sześć kartografików hydrogra-

¹⁰⁶ AGAD, Zb. Kart. 516–3 (Zb. S.A.), 515–4 (Zb. S.A.).

¹⁰⁷ AGAD, Zb. Kart. 514–12 (Zb. S.A.), 516–2 (Zb. S.A.).

¹⁰⁸ AGAD, Zb. Kart. 515–3 (Zb. S.A.), 515–5 (Zb. S.A.).

¹⁰⁹ AGAD, Zb. Kart. 514–11 (Zb. S.A.).

¹¹⁰ AGAD, Zb. Kart. 514–9 (Zb. S.A.).

¹¹¹ Ustawę o Komisji Skarbu Koronnego uchwalił sejm konwokacyjny 5 czerwca 1764 r., a 8 czerwca ustawę o Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego; 15 czerwca 1764 r. sejm ten przyjął ustawę o zniesieniu Trybunału Skarbowego; na mocy ustawy sejmu konwokacyjnego 1764 r. powołano także do życia służbę podległą komisjom skarbowym, początkowo noszącą nazwę milicji skarbowej, której zadaniem miała być obsługa granicy i zarządu celnego; początkowo był to trzydziestoosobowy oddział piechoty, podlegający podskarbiemu Teodorowi Wesselowi; później milicja skarbowa została przekształcona w Korpus Pontonierów, zorganizowany w 1766 r., nazywany także Batalionem Skarbowym; formację tę wg etatu miało tworzyć 5 oficerów-inżynierów i 25 podoficerów; poszerzeniu uległ też zakres kompetencji Batalionu Skarbowego; jednostka piechoty stopniowo była przekształcana w oddział inżynierski, używany m.in. do regulacji szlaków komunikacyjnych, głównie wodnych; G. Bałtruszajtys, *Komisja Skarbu Koronnego jako organ kolegialny (1764–1794)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1998, t. 40, z. 1, s. 115–117; eadem, *Początki sądownictwa Komisji Skarbu Koronnego (1764–1765)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. 21, z. 2, s. 101–107; eadem, *Sądownictwo Komisji Skarbowych (1764–1794)*, Warszawa 1977, s. 11–12, 34–36; M. Machynia, C. Szrednicki, *Oficerowie wojska koronnego 1777–1794. Spisy, cz. 2, Artyleria i wojska inżynierskie*, Kraków 1999, s. 85.

¹¹² AGAD, Zb. Kart. 96–13, ark.1–4 (Komisje Skarbowe); Kanał Królewski lub Kanał Rzeczypospolitej, nazywany też Kanałem Muchawieckim, łączący Bug z Dnieprem przez Muchawiec, Pineę i Prypeć, został zbudowany w latach 1767–1784; kanał ten miał 44 km długości, a łącznie z drogami holowniczymi 79 km i służył do spławu drewna.

¹¹³ AGAD, Zb. Kart. 96–14 (Komisje Skarbowe); Kanał Ogińskiego (od nazwiska hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego, który sfinansował jego budowę), nazywany też

ficznych jest związanych ze Zbiorem Geograficznym Stanisława Augusta. Są to kopie map urzędowych Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego wykonane na polecenie króla bądź mapy ofiarowane monarsze. Mapa niwelacji rzeki Muchawiec została sporządzona w 1780 r., przez Hermana Dietricha, Karola Hirschberga i Schultego w skali ok. 1:16 300¹¹⁴. Mapę kanałów Królewskiego i Ogińskiego wykreślił w 1785 r. Karol Perthées w skali ok. 1:228 000 (ryc. 8)¹¹⁵. Autorem dwóch kolejnych kartografików hydrograficznych jest Maurycy Bylewski. Mapa Kanału Pińskiego w skali ok. 1:92 000¹¹⁶ i mapa hydrograficzna powiatu pińskiego, z częścią powiatu słonimskiego i częścią województwa nowogrodzkiego, w skali ok. 1:160 000¹¹⁷, powstały w 1787 r. Zachowały się także dwie kopie projektu Kanału Dniepr–Dźwina, sporządzone w 1784 r. Oryginał autorstwa chorążego wojsk litewskich Metyckiego, przedstawiono w 1783 r. Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego¹¹⁸. Pierwszą kopię wykonał Michał Połchowski w skali ok. 1:135 000¹¹⁹, a druga została wykreślona przez nieznanego autora w skali ok. 1:270 000¹²⁰. Ponadto na odnotowanie zasługuje jeszcze jedna mapa hydrograficzna, ukazująca sytuację ujścia rzeki Świętej do Morza Bałtyckiego na granicy między Księstwem Żmudzkiem i Księstwem Kurlandzkim, sporządzona w 1788 r. przez nieznanego autora w skali ok. 1:12 000¹²¹.

Spśród osiemnastowiecznych kartografików drogowych (itinerariów) dotyczących omawianych terenów zachowała się jedynie mapa podróży Stanisława Augusta z Warszawy do Wiśniowca i Kamieńca Podolskiego w 1781 r., sporządzona przez Franciszka Wrzesińskiego w skali ok. 1: 2 400 000¹²², i atlas szlaku podróży tego króla z Lady do Horodca, wykonany w 1784 r. przez geometrę królewskiego Michała Połchowskiego w skali ok. 1:84 000¹²³. Atlas Połchowski jest dziesięcioarkuszowym dziełem kartograficznym wykonanym z dużą starannością, zachowanym w oryginalnej oprawie ze skóry cielęcej. Skala, w jakiej wykreślono arkusze tego dzieła kartograficznego, pozwoliła na dosyć szczegółowe przedstawienie osadnictwa oraz sieci drogowej i hydrograficznej wzdłuż trasy podróży króla. Ponadto zachowało się „Opisanie traktu podróży Jęgo Kró-

Kanałem Pińskim, został zbudowany w latach 1767–1783 i służył głównie do spławu drewna; kanał łączył Niemen (przez rzekę Szczarę i jezioro Wygonowskie) z Dnieprem (przez rzekę Jasiołdę, dopływ Prypeci); długość kanału wynosiła (z jeziorem Wygonowskim) 54 km.

¹¹⁴ AGAD, Zb. Kart. 73–10 (Zb. S.A.).

¹¹⁵ AGAD, Zb. Kart. 96–11 (Zb. S.A.).

¹¹⁶ AGAD, Zb. Kart. 96–15 (Zb. S.A.).

¹¹⁷ AGAD, Zb. Kart. 96–10 (Zb. S.A.).

¹¹⁸ K. Buczek, *Prace kartografów pruskich w Polsce*, s. 300.

¹¹⁹ AGAD, Zb. Kart. 96–2 (Zb. S.A.).

¹²⁰ AGAD, Zb. Kart. 96–16 (Zb. S.A.).

¹²¹ AGAD, AKW, Dział Pruski, 50/3.

¹²² AGAD, AKP, 93, s. 204.

¹²³ AGAD, Kartografika i innych Oddziałów AGAD 618 (d. sygn.: AK 147, ark. 1–10).

lewskiej Mości z Warszawy do Grodna *de anno 1784*¹²⁴. Mapa, do której sporządzono „Opisanie...”, nie została jednak odnaleziona¹²⁵.

Największą liczebnie grupę kartografików dotyczących ziem wschodnich Rzeczypospolitej w zasobie AGAD stanowią wielkoskalowe mapy gruntowe wsi, folwarków, zaścianków i obszarów leśnych. Mapy gruntowe można podzielić wg kryterium źródła powstania i ich przeznaczenia na gospodarcze i graniczne. Pierwsze były sporządzane: 1. przy zmianie właściciela dóbr, 2. jako załącznik do inwentarzy majątkowych, 3. w wypadku urządzania nowych folwarków, 4. w związku ze zmianami w uprawie i zagospodarowaniu gruntów oraz 5. dla potrzeb inwestycyjnych. Drugie powstawały w związku: 1. z podziałem spadkowym dóbr, 2. ze sporami własnościowymi, 3. ze sporami granicznymi między dobrami, 4. w wyniku zmiany właściciela dóbr, kiedy następowała sprzedaż części dóbr i konieczne było wytyczenie nowej granicy. Z ponad 1000 wielkoskalowych map gruntowych z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego i województw wschodnich Korony, przechowywanych w AGAD, ponad 80 powstało w XVIII w. i ok. 200 w pierwszych trzech dziesięcioleciach XIX w.

Objętość niniejszego studium nie pozwala na przedstawienie wszystkich, chociażby tylko tych najwcześniejszych, spośród prawie 300 wielkoskalowych map gruntowych z XVIII i początku XIX w. oraz ich późniejszych kopii. Jednakże co najmniej kilka, a może nawet kilkanaście z tych kartografików zasługuje na szczególną uwagę. Wybrano mapy najwcześniejsze, o interesującej treści i rysunku, sporządzone przez znanych autorów, posiadających wysokie kwalifikacje kartograficzne. W wypadku kartografików sądowych kierowano się także wagą przedmiotu konfliktu.

Najstarszymi kartografikami gruntowymi o charakterze gospodarczym, dotyczącymi ziem wschodnich Rzeczypospolitej znajdującymi się w zasobie AGAD, są mapy dworu w Brańcycach i gruntów wsi Brańczyce (ryc. 9), Piwosze, Żabin i Kopacewice sporządzone przez geometrę Benedykta Kazimierza Piotraszkę, stanowiące integralną część inwentarza klucza brańczyckiego z 1682 r., przechowywanego w dziale XXV Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów¹²⁶. Dzieło to zostało wykonane zgodnie z zawartą w „Geometrii” Naronowicza-Narońskiego ideą, że do każdej mapy majątkowej powinien zostać spisany inwentarz, ponieważ opis bez planu jest tylko w połowie czytelny, a plan bez opisu nie wiadomo do kogo należy, natomiast połączone stają się w pełni zrozumiałe. Jednakże podobieństwo tych map do prac kartograficznych Naronowicza-Narońskiego

¹²⁴ AGAD, Zb. Kart. 71–3 (Zb. S.A.).

¹²⁵ K. Łonczyńska, *Zbiór Geograficzny*, s. 47.

¹²⁶ AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. XXV, sygn. 351a; inwentarz klucza brańczyckiego został wydany drukiem; J. Kazimierski, *Inwentarz pomiarowy dóbr klucza brańczyckiego na Białorusi z 1682 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1955, nr 2, s. 403–434.

jest niewielkie, ponieważ ich autor ogranicza się do użycia w tytule terminu *delineatio* i oznaczenia orientacji za pomocą róży wiatrów. Kartografika autorstwa Piotraszki cechuje prymitywna technika wykonania. Rysunki umieszczone na mapach są wprawdzie interesującymi źródłami ikonograficznymi, ale nie były stosowane w pracach Naronowicza-Narońskiego, który na oznaczenie sieci osadniczej i komunikacyjnej używał sygnatur znacznie nowocześniejszych. Piotraszka być może znał prace kartograficzne swojego wielkiego poprzednika w gronie geometrów radziwiłowskich — o czym mogą świadczyć umieszczone w winiecie strony tytułowej inwentarza klucza brańczyckiego rysunki opisanych w „Geometrii” narzędzi, używanych do pomiarów gruntów i sporządzania map, takich jak: busola, węgielnica, kątomierz, cyrkiel i podziałki liniowe — ale nie posiadał tej co Naroński umiejętności kreślenia map. Mapy Brańczyc, Piwoszy, Żabina i Kopacewicz, mimo że nie dorównują dziełom Naronowicza-Narońskiego, nie mogą być zaliczone do kategorii prymitywów kartograficznych. Powstały one na podstawie wcześniej wykonanych pomiarów gruntów, w skali ok. 1:15 500. Na wszystkich zostały wykreślone granice pól oraz podano ich długość i szerokość w sznurach i prętach. Ponadto zaznaczono trójpolówkę¹²⁷. Trzeba przy tym pamiętać, że zarówno w XVII, jak i XVIII w. rzadko sporządzano inwentarze dóbr łącznie z ich mapami.

Śród wielkoskalowych kartografików gruntowych o charakterze gospodarczym na oddzielne omówienie zasługuje co najmniej kilka osiemnastowiecznych map folwarków i wsi. Do tej grupy należy zaliczyć mapę folwarku Demienieckiego, z wsiami Demienicze i Chmielowa, oraz okolicy Lasol, a także folwarku Podleskiego i wsi Podlesie. Jej autorem jest geometra Wojciech Paprocki. Plan o rozmiarach 91 x 97 cm został sporządzony w 1787 r. w skali ok. 1:10 000. Uwzględniono w nim podstawowe elementy treści charakterystyczne dla kartografików gospodarczych. Nie tylko wykreślono drogi, grunty orne, łąki i zarośla, ale także przedstawiono zabudowę folwarków i wsi oraz oznaczono młyny i karczmy¹²⁸. Podobny charakter mają dwie inne mapy. Pierwszą, ukazującą grunty wsi Podworecie, Jodziany i Gierkiszki w powiecie poniewieskim, należące do dóbr Dominika Radziwiłła, wykonał w 1797 r. komornik powiatu trockiego Marcin Leśniewski w skali ok. 1:9000¹²⁹. Druga, ukazująca część gruntów wsi Karmazy, Gładowicze, Droszkiewiczze, Krzywonosy i Streże w powiecie bobrujskim, województwie nowogródzkim, została sporządzona w 1789 r. przez komornika Kazimierza Brzeskiego¹³⁰. Na obu oznaczono grunty orne, łąki, drogi i sieć hydrograficzną. Do gospodarczych kartografików gruntowych można tak-

¹²⁷ H. Bartoszewicz, *Z dziejów kartografii Mazowsza i ziem sąsiednich XVII–XX wieku*, Warszawa–Pułtusk 2012, s. 135–138.

¹²⁸ AGAD, Zb. Kart. 450–10.

¹²⁹ AGAD, Zb. Kart. 434–2.

¹³⁰ AGAD, Zb. Kart. 441–10.

że zaliczyć mapę przeznaczonych do sprzedaży folwarków Heronimowo i Topolany oraz wsi Achrymowicze, Olszanka, Kołpaki, Potoka, Nowa Wola i Małynka, położonych w guberni grodzieńskiej, którą sporządził w 1819 r., w skali ok. 1:32 000¹³¹, komornik powiatu grodzieńskiego Karol Wesenberg.

Do grupy wielkoskalowych kartografików gruntowych należą także mapy lasów. W zasobie AGAD znajduje się niewielka ich liczba. Z map lasów ziem wschodnich Rzeczypospolitej z XVIII i początków XIX w. zachowało się zaledwie kilka zasługujących na odnotowanie. Cztery z nich dotyczą Puszczy Nalibockiej, z których dwie ukazują część jej granic. Autorem obu map wykreślonych w 1819 r. jest geometra Józef Paszkiewicz. Mapa duktu granicznego między puszciami Nalibocką i Derewieńską została wykonana w skali ok. 1:18 000¹³², zaś mapa sporu granicznego między puszciami Nalibocką i Szczorsowką w skali ok. 1:17 000¹³³. W 1809 r. geometra Jan Pilecki sporządził plan 108 włók Puszczy Nalibockiej, położonych na prawym brzegu Niemna, sprzedanych Adamowi Chreptowiczowi¹³⁴. Najbardziej interesującą z tych kartografików, o najbogatszej treści, jest mapa lasów Niehorelskich położonych w powiecie mińskim, guberni mińskiej. Wykonał ją w 1818 r. geometra Antoni Porowski w skali ok. 1:96 000. Na mapie oznaczono przede wszystkim lasy (kolorem zielonym i symbolicznymi rysunkami drzew), a ponadto sieć osadniczą, rzeki, drogi i grunty orne¹³⁵.

Dwie następne mapy gruntowe wyróżnia przede wszystkim osoba ich autora — komornika ziemi łomżyńskiej i geometry królewskiego Leonarda Targońskiego, który przeszedł do historii kartografii jako twórca atlasu hrabstwa białskiego sporządzonego w latach 1777–1782. W 1790 r.¹³⁶ Targoński wykonał także mapę ukazującą wieś i folwark Lstowszczyzna, zaścianek Podsadzkie oraz część gruntów mohylańskich graniczących z dobrami Siemianowicze, należącymi do Grabowskich, w skali ok. 1:22 000. Powstała ona na zamówienie Radziwiłłów w związku z procesem toczącym się przed sądem podkomorskim¹³⁷. Ponadto za-

¹³¹ AGAD, Zb. Kart. 420–24.

¹³² AGAD, Zb. Kart. 433–10.

¹³³ AGAD, Zb. Kart. 433–11.

¹³⁴ AGAD, Zb. Kart. 431–12.

¹³⁵ AGAD, Zb. Kart. 431–19.

¹³⁶ Atlas autorstwa Targońskiego, noszący tytuł „Mapy hrabstwa białskiego z folwarkami y wsiami do niego należącymi dóbr Jaśnie oświeconego xięcia JMci Hieronima Radziwiłła Podkomorzego Wielkiego księstwa litewskiego z wymiaru geometrycznego sporządzone 1781 roku” znajduje się w Bibliotece Zielińskich w Płocku; jest to wielobarwny rękopis formatu arkusza 36 x 51 cm, zawierający pierwotnie 52 mapy oznaczone kolejną numeracją, nie licząc karty tytułowej i „Rejestru”; obecnie brak w rękopisie arkuszy nr 44 i 45; dzieło to jest uważane za najbogatsze w treść i najdoskonalsze technicznie spośród wszystkich znanych polskich map majątkowych z drugiej połowy XVIII w.; S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe dóbr białskich ze schyłku XVIII wieku* [w:] *Z nieznaney przeszłości Białej i Podlasia*, wstęp J. Skowronek, oprac. nauk. T. Wasilewski, T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 220–228.

¹³⁷ AGAD, Zb. Kart. 430–8.

chowała się „Mapa Folwarku Rozkoszy i wsi Hurda z Mapy Hrabstwa Bielskiego przez Targońskiego w Roku 1782 robionej”, którą należy zaliczyć do planów gospodarczych. Jej kopię sporządził w 1824 r. geometra powiatu grodzieńskiego Karol Wesenberg w skali ok. 1:25 000¹³⁸.

Z map sporów granicznych przede wszystkim należy odnotować kartografika związane z działalnością poszczególnych rodzajów sądów: Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, sądów komisarskich i sądów podkomorskich. Zachowały się tylko dwie mapy Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³⁹, wykonane w drugiej połowie XVIII w. Pierwszą z nich jest mapa wsi Krasny Brzeg i Ostrów, położonych w powiecie rzeczyckim, sporządzona na mocy dekretu Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1780 r. przez komornika Karola Łowickiego, w skali ok. 1:12 750. Na mapie zamieszczono dwa rejestry pomiarowe. Pierwszy zatytułowano „Tabella gruntów wsi Ostrowia na schedy rozdzielonych”, a drugi „Tabella gruntów wsi Krasnego Brzegu na schedy rozdzielonych”¹⁴⁰. Drugi z zachowanych obiektów kartograficznych Trybunału Głównego Litewskiego to mapa majątności Kirsana, w województwie trockim, powiecie kalwaryjskim. Mapa ta została sporządzona w 1768 r. na mocy dekretu Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w skali ok. 1:11 200. Autorami mapy są komornicy powiatów: kowieńskiego — Piotr Kamiński, wileńskiego — Mateusz Łukaszewicz i grodzieńskiego — Jan Konstantynowicz. Umieszczona na mapie legenda („Klucz do mapy”) zawiera objaśnienia barw i symboli literowych¹⁴¹.

Z 10 kartografików tworzących w AGAD zespół o nazwie Mapy sądów komisarskich¹⁴² 4 dotyczą sporów granicznych — 2 w powiecie latyczow-

¹³⁸ AGAD, Zb. Kart. 438–31.

¹³⁹ Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego utworzono 1 marca 1581 r. na wzór Trybunału Koronnego, jako sąd apelacyjny dla szlachty; zasięgiem terytorialnym obejmował Wielkie Księstwo Litewskie w granicach po 5 czerwca 1569 r., początkowo bez Żmudzi, objętej działalnością tego sądu w 1588 r.; S. Kutrzeba, *Historia ustroju w zarysie*, tom drugi: *Litwa*, Lwów i Warszawa 1921, s. 158; I. Wierzchowiecka, *Organizacja Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1581–1764). Miejsce, czas, skład sądu* [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 203–204; V. Raudeliūnas, H. Wisner, *Z dziejów Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego 1581–1648*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 97, 1987, nr 4, s. 947–948; R. Jankowski, *Diariusz posiedzeń Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, kadencji wileńskiej 15 kwietnia 1782 r.* [w:] *Idee europejskie w tradycji prawno-państwowej Rzeczypospolitej Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2004, s. 93–94.

¹⁴⁰ AGAD, Zb. Kart. 76–2 (Mapy Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego); W. Całczyński, *Mapy sądów podkomorskich, komisarskich, asesorskich i trybunałów przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion” 1974, t. 60, s. 173.

¹⁴¹ AGAD, Zb. Kart. 386–12 (Mapy Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego).

¹⁴² Sądy komisarskie wyrosły z sądu króla (sądu nadwornego); król czasami dla rozszczenia jakiejś sprawy poza miejscem swego pobytu delegował dwóch lub więcej dostojników świeckich, lub kościelnych, a w sprawach miejskich rajców jednego lub kilku miast, którzy tworzyli sąd komisarski; sąd taki rozpatrywał tylko sprawę, dla której został powołany, a następnie rozwiązywał się; wyroki sądów komisarskich stawały się prawomocne po zatwierdzeniu przez króla; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, *do połowy XV wieku*, wyd. 3 popr. i uzupeł., Warszawa 1965, s. 481.

skim¹⁴³, 2 w powiecie kamienieckim¹⁴⁴. Zostały one sporządzone w latach 70. XVIII w. Autorem trzech map jest geometra przysięgły Antoni Ditiuk Jędrzejowski. Czwartą wykonał komornik graniczny powiatu czernihowskiego Antoni Zubrzycki. Zachowała się ona jednak jedynie w kopii sporządzonej przez kpt. Winnickiego. Mapy wykonano w zbliżonej skali, od ok. 1:12 000 do ok. 1:16 000. W zespole Mapy podkomorskie¹⁴⁵ znajduje się mapa dóbr Puchowicze, położonych w powiecie i województwie mińskim, sporządzona w końcu XVIII w. przez geometrę przysięgłego sądowego Jana Jurkowskiego w skali ok. 1:21 000¹⁴⁶.

Największa liczebnie grupa osiemnastowiecznych kartografików sądowych w zbiorach AGAD, ale nie w zespołach Map sądowych, znajduje się w archiwach rodowych, głównie w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów, Archiwum Potockich z Łańcuta i Archiwum Potockich z Jabłonny. Za jedną z najbardziej interesujących, ze względu na przedmiot, genezę i strony sporu oraz datę powstania, należy uznać mapę wsi Wieczerzewicze i Werkały¹⁴⁷. Została ona sporządzona w 1754 r. przez komornika powiatu wołkowyskiego Tomasza A. Lenczewskiego w związku z procesem, jaki toczył się od 1751 r. między rodem Oskierków a Hieronimem Radziwiłłem. Na mapie przedstawiono sytuację obu sąsiadujących wsi i oznaczono obszar będący przedmiotem sporu granicznego. W legendzie objaśniono znaki literowe użyte na mapie do opisanego sporu i znaki topograficzne, którymi oznaczono na mapie drogi, rzeki, kopce i drzewa¹⁴⁸.

Uwagę zwracają cztery mapy dotyczące toczącego się przed Trybunałem Krajowym Lwowskim sporu terytorialnego między wsiami Ostapie, Zarubińce, Hibowo i Iwankowce, należącymi do tzw. państwa grzymałowskiego (nazwa pochodzi od miasta Grzymałów w powiecie skałackim), stanowiącymi własność

¹⁴³ AGAD, Zb. Kart. 500–14; Zb. Kart. 500–17.

¹⁴⁴ AGAD, Zb. Kart. 500–15; Zb. Kart. 500–16.

¹⁴⁵ Sąd podkomorski wyodrębnił się w Koronie w końcu XIV w. i uzyskał wyłączną kompetencję w sprawach o rozgraniczanie dóbr szlacheckich; okresem rozwoju sądów podkomorskich był XVI w.; okres ich działalności zamyka upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wraz trzecim rozbiorem w 1795 r.; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, s. 479; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, s. 178.

¹⁴⁶ AGAD, Zb. Kart. 520–11.

¹⁴⁷ Mapa powstała w związku ze sporem granicznym między Radziwiłłami a Oskierkami; konflikty własnościowe dotyczące terenów, na których były położone sąsiadujące ze sobą wsie Wieczerzewicze i Werkały, swoją genezą sięgają przełomu XVI i XVII w.; początkowo była to rywalizacja między Radziwiłłami i Chodkiewiczami o księstwo słuckie, dziedzictwo książąt Olelkowiczów, które ostatecznie — w wyniku małżeństwa Janusza Radziwiłła z Zofią Olelkowiczówną — znalazło się na początku XVII w. w posiadaniu Radziwiłłów; wsie Wieczerzewicze i Werkały, wcześniej wchodzące w skład księstwa słuckiego w XVII i XVIII w., aż po początek XIX w. były przedmiotem sporów pomiędzy właścicielami i dzierżawcami tych dóbr; H. Bartoszewicz, *Kartografia radziwiłłowska*, s. 124.

¹⁴⁸ AGAD, Zb. Kart. 446–39.

Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, a wsiami Horodnia i Krzywe, położonymi w dobrach Wiktora Baworowskiego. Pierwszą z map sporządził w 1791 r. geometra przysięgły Trybunału Koronnego Lwowskiego Jan Korczyński w skali ok. 1:16 000. Obejmuje ona swoim zasięgiem terytorium między miastami Grzymałów i Skałat¹⁴⁹. Trzy lata później, w czerwcu 1794 r., J. Korczyński sporządził następną mapę dotyczącą tegoż sporu. Obie obejmują ten sam teren co mapa z 1791 r., między Grzymałowem i Skałatem. Zostały one wykonane w tej samej skali, ok. 1:16 000. W stosunku do mapy z 1791 r. zmianie uległa jedynie orientacja — z południowej na północną. Większy jest zasięg map w kierunku miasta Skałat, oznaczonego na mapach z 1794 r., którego nie obejmuje mapa z 1791 r.¹⁵⁰ We wrześniu 1794 r. powstała ostatnia z czterech zachowanych map sporu granicznego między dobrami Lubomirskiej a dobrami Baworowskiego, sporządzona przez geometrę przysięgłego Trybunału Koronnego Lwowskiego Antoniego Ditiuk Jędrzejowskiego. Zasięg terytorialny mapy jest analogiczny jak map wykonanych trzy miesiące wcześniej, mniejsza jest tylko skala — 1:40 000. Natomiast mapa autorstwa Jędrzejowskiego została zaopatrzona w bogatą legendę (ryc. 10)¹⁵¹.

W grupie kartografików pochodzących z archiwów rodowych odnotować trzeba jeszcze dwie mapy sporów granicznych. W 1787 r. oficer Korpusu Artylerii por. Krystian de Bergman sporządził kopię planu granicy między wsią Tylwaka, należąca do dóbr Karola Stanisława Radziwiłła, a wsią Baszkowiec, stanowiąca własność Jakuba Kamieńskiego, położonymi w powiecie krzemienieckim. Oryginał powstał w 1786 r., a jego autorem był geometra przysięgły Franciszek Okrzyc Wątróbką¹⁵². Kopię wykonano w skali ok. 1:10 000¹⁵³. W kopii z 1788 r., autorstwa geometry królewskiego Piotra Korcz-Morkowskiego, zachowała się także mapa spornej granicy między dobrami Zahorce Wilhelma Denisko a dobrami Pańkowce Karola Stanisława Radziwiłła, położonymi w powiecie krzemienieckim. Autorem oryginału z 1781 r. był geometra przysięgły Szymon Szpilowski. Kopię, sporządzoną w skali ok. 1:10 000, cechuje duża precyzja rysunku, co świadczy o dużej fachowości kartograficznej jej autora¹⁵⁴.

Fundamentalne znaczenie dla obrazu kartograficznego ziem wschodnich od XVII do początku XIX w. mają mapy wielkoskalowe miast. W zasobie AGAD znajduje się kilkadziesiąt kartografików miejskich dotyczących terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego i województw wschodnich Korony z tego okresu.

¹⁴⁹ AGAD, Zb. Kart. 454–7.

¹⁵⁰ AGAD, Zb. Kart. 454–5, Zb. Kart. 454–6.

¹⁵¹ AGAD, Zb. Kart. 454–4.

¹⁵² Wcześniej wystąpiły trudności w poprawnym odczytaniu daty powstania kopii i oryginału, które spowodowały błędne datowanie mapy; H. Bartoszewicz, *Kartografia radziwiłłowska*, s. 124; idem, *Z dziejów kartografii*, s. 30.

¹⁵³ AGAD, Zb. Kart. 446–27.

¹⁵⁴ AGAD, Zb. Kart. 448–36.

Wśród tych map można wyróżnić: 1. mapy miast i okolic, na których miasta zostały zaznaczone schematycznie, ukazujące jedynie sytuację danej miejscowości, 2. mapy ogólne miast, przedstawiające terytorium danej miejscowości w jej granicach administracyjnych lub w granicach zabudowy, 3. plany części miast, 4. plany regulacyjne, 5. plany jurydyk, 6. plany fortyfikacji miejskich oraz zamków i fortec, 7. plany gruntów miejskich znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miast, położonych w granicach lub sąsiedztwie miast, 8. panoramy miast. W drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX w., podobnie jak w okresie od stulecia XVI do końca pierwszej połowy XVIII w., plany miast i ich okolic powstawały przede wszystkim w związku z: 1. czynnościami fiskalnymi, 2. pracami regulacyjnymi i inwestycjami miejskimi, 3. zmianą właściciela miasta oraz 4. działalnością gospodarczą prowadzoną w mieście.

Panoramy miast i plany miast „z lotu ptaka” (ukośne, panoramiczne) należą do źródeł ikonograficznych, które dały początek miejskim mapom wielkoskalowym. Do najbardziej interesujących i wartościowych w zbiorach AGAD należą panoramy Rygi, Kamieńca Podolskiego, Chocimia i Szklowa. Plan Rygi „z lotu ptaka”, ukazujący miasto i jego fortyfikacje w XVII w., jest dziełem miedziorytniczym wysztychowanym i wydanym przez założyciela jednej z najbardziej znanych amsterdamskich oficyn publikujących mapy i atlasy Frederika de Wita (1610–1698) lub jego syna, także Frederika de Wita (1630–1706)¹⁵⁵. Odbitkę w miedzi wykonano w czasach, kiedy Ryga pozostawała w granicach Szwecji (1621–1710). Wówczas zbudowano fortecę ryską. Plan ukazuje jednak obraz kartograficzny zabudowy wewnątrz fortyfikacji z okresu przynależności miasta do Rzeczypospolitej (1561–1621). Panorama Kamieńca Podolskiego, sporządzona w XVII w. przez nieznanego autora, jest jednym z najstarszych rękopiśmiennych kartografików miejskich przechowywanych w AGAD. Pracę wykonano jednobarwną techniką rękopiśmienną na papierze o wymiarach 39,3 x 31,3 cm. W legendzie umieszczono objaśnienie liczb, którymi opisano obiekty umieszczone na rycinie¹⁵⁶. W XVII w. powstała także, przechowywana w Zbiorze Ikonografii Oddziału IV (Kartografii), panorama bitwy pod Chocimem w 1673 r. ukazująca miasto, twierdzę i okolice. Rytował ją w miedzi i opublikował holenderski malarz, sztycharz i wydawca Romanus de Hooghe¹⁵⁷. Na odnotowanie zasługuje również inny widok Chocimia, umieszczony na osiemnastowiecznej wspomnianej już wielobarwnej rękopiśmiennej mapie sądowej autorstwa Antoniego Ditiuka Jędrzejowskiego, na której znajdują się także widok miasta Braha¹⁵⁸. Z kolei autorem panoramy Szklowa jest wybitny architekt Jakub Fontana, noszący tytuł architekta królewskiego na dworze Augu-

¹⁵⁵ AGAD, Zb. Kart. 542–11.

¹⁵⁶ AGAD, Nabytki Oddziału Kartografii, sygn. 407 (d. sygn.: 741–1).

¹⁵⁷ AGAD, Zbiór Ikonografii Oddziału IV, sygn. 941.

¹⁵⁸ AGAD, Zb. Kart. 500–15; zob. przyp. 144.

sta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Widok miasta został sporządzony tuszem i akwarelą na papierze o wymiarach 104 x 39 cm. Ukazuje on Szklów od strony traktu mohylewskiego i ogrodów zamkowych. Centralną część widoku stanowi klasztor Dominikanów, ufundowany w 1619 r. przez wojewodę trockiego Aleksandra Chodkiewicza (ryc. 11)¹⁵⁹. Fontana sporządził panoramę najprawdopodobniej z autopsji, ok. 1769 r., przed pożarem, który w tym samym roku doszczętnie strawił miasto. Jest to jedyny widok Szkłowa ukazujący jego obraz sprzed 1769 r. Szczególnie cenny, ponieważ miasto po pożarze nie zostało odbudowane w swoim pierwotnym kształcie, a jego mieszkańcy zaczęli osiedlać się na lewym brzegu rzeki Szkłowianki, podczas gdy część prawobrzeżna stała się osadą nazwaną Starym Szklowem.

Najstarszym spośród wielkoskalowych kartografików miejskich znajdujących się w zasobie AGAD jest mapa unickiej jurydyki metropolitalnej w Wilnie sporządzona w 1672 r. jednobarwną techniką rękopiśmienną, atramentem na papierze żeberkowym, podklejonym materiałem pasa słuckiego. Plan jest uszkodzony i posiada ubytki. Nie znamy autora tej mapy; być może jego podpis znajdował się w części, która uległa zniszczeniu. Natomiast zachowała się umieszczona na planie pieczęć Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, który rozstrzygał spór, jaki toczył się w latach 1670–1672 między właścicielem jurydyki, metropolitą kijowskim, a władzami Wilna, które dążyły do przejęcia kontroli nad jurydyką. Mapa jest odręcznym szkicem wykonanym w skali ok. 1:3400. Zasięgiem obejmuje część centrum miasta, od ulicy Bernardyńskiej do ulicy Szklanej i od rzeki Wilenki do ulicy Żydowskiej. Wykreślono na niej sieć ulic. Oznaczono ważniejsze budowle, w tym cerkwie. Podano nazwiska właścicieli działek (ryc. 12)¹⁶⁰. Na uwagę zasługują także plany jurydyk radziwiłowskich w Wilnie — Snipiszek i Sołtaniszek. Najstarszy z nich sporządził w 1790 r. komornik województwa trockiego Marcin Leśniewski wielobarwną techniką rękopiśmienną, w skali ok. 1:9000. Na planie jurydyk zamieszczono rejestr pomiarowy, objaśnienie znaków granicznych i legendę¹⁶¹. Kolejną mapę Snipiszek i Sołtaniszek wykonał w 1815 r. geometra Ludwik Ulidowicz w skali ok. 1:4200. Integralny element jej treści stanowią dwa oddzielne inwentarze pomiarowe obu jurydyk¹⁶². Ponadto należy odnotować plan części Snipiszek z 1828 r., autorstwa komornika powiatu grodzieńskiego Karola Wesenberga, sporządzony w skali ok. 1:800¹⁶³

¹⁵⁹ AGAD, Zb. Kart. 453–6.

¹⁶⁰ AGAD, Nabytki Oddziału Kartografii, sygn. 625; mapa wielkoskalowa unickiej jurydyki metropolitalnej z 1672 r. została opisana przez S. Alexnadrowicza; jednakże korzystał on jedynie z opublikowanego w 1893 r. odrysu mapy; przygotowując trzecie wydanie *Kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego*, nie dotarł do oryginału znajdującego się w AGAD; S. Alexandrowicz, *Kartografia*, s. 149–150, 324 (ryc. 38).

¹⁶¹ AGAD, Zb. Kart. 452–15.

¹⁶² AGAD, Zb. Kart. 452–16.

¹⁶³ AGAD, Zb. Kart. 442–37.

i dwuarkuszowy plan części Łukiszek z 1838 r., autorstwa geometry granicznego powiatu wileńskiego Melchiora Iwaszkiewicza, w skali ok. 1:1700¹⁶⁴.

Za najważniejsze, zwłaszcza z punktu widzenia badań nad topografią i rozwojem przestrzennym miast, należy uznać kartografika wielkoskalowe: 1. obejmujące zasięgiem miejscowość w granicach zabudowy oraz 2. przedstawiające miejscowość i jej okolice. Niewielka liczebnie jest grupa osiemnastowiecznych ogólnych map wielkoskalowych miast wschodnich Rzeczypospolitej przechowywanych w zbiorach AGAD. Należy zaliczyć do niej wspomnianą wyżej mapę wyspy na jeziorze Dryświaty z położonym na niej do 1622 r. miastem Dryświaty, przeniesionym później na brzeg jeziora, która zachowała się w kopii wykonanej w drugiej połowie XVIII w., w skali ok. 1:5600. Na mapie oznaczono pozostałości zabudowy miasta Dryświaty, położonego na wyspie przed 1622 r.: zamek otoczony wałami, pozostałości po kościele, a ponadto dwa mosty łączące wyspę z lądem, drugą mniejszą wyspę na Jeziorze Dryświackim i rzekę Dryczę (Ryczę). Sytuację relokowanego miasta Dryświaty przedstawiono jedynie symbolem rysunkowym budowli sakralnej, a sytuację folwarku dryświackiego symbolem rysunkowym budynku¹⁶⁵.

Spośród osiemnastowiecznych miejskich kartografików wielkoskalowych na szczególną uwagę — ze względu zarówno na treść, jak i osobę autora — zasługują dwie mapy Dźwinogrodu sporządzone w 1776 r. przez znanego geometrę przysięgłego Antoniego Ditiuka Jędrzejewskiego, w skali ok. 1:4800, o różnym zasięgu terytorialnym. Na jednej przedstawiono Dźwinogród oraz dwie sąsiednie wsie Horodysławice i Kocurów (ryc. 13)¹⁶⁶. Druga obejmuje większe terytorium — obok Dźwinogrodu miasto Mikołajów oraz wsie: Głuchowice, Horodysławice, Podsosnów i Gaje¹⁶⁷. Miejscowości ukazane na obu mapach były położone w powiecie bóbreckim, województwie ruskim i wchodziły w skład klucza dźwinogrodzkiego, należącego do dóbr dziedzicznych Augusta Czartoryskiego. Zabudowę miejscowości przedstawiono w sposób zindywidualizowany, wyróżniając rysunkiem przekroju poprzecznego twierdzę w Dźwinogrodzie. Z dużą precyzją wykreślono sieć komunikacyjną (drogi opisano ich kierunkami) i sieć hydrograficzną. Oznaczono także podziały własnościowe oraz rozrózniono grunty orne, łąki, pastwiska i lasy. Znaki topograficzne użyte na mapach objaśniono w legendach.

Interesująca, o bogatej treści, jest także mapa wielkoskalowa Korsunia z przedmieściami, sporządzona w 1789 r. przez geometrę Franciszka Goszczyckiego wielobarwną techniką rękopiśmienną, w skali ok. 1:5200. Wykreślono na niej sieć komunikacyjną (drogi, ulice i rynek) oraz hydrograficzną (rzekę Roś).

¹⁶⁴ AGAD, Zb. Kart. 450–28.

¹⁶⁵ AGAD, Zb. Kart. 452–35.

¹⁶⁶ AGAD, Zb. Kart. 461–19.

¹⁶⁷ AGAD, Zb. Kart. 461–20.

Zabudowę przedstawiono w sposób zindywidualizowany, z podziałem na domy murowane i drewniane. Ważniejsze budowle bądź oznaczono cyframi objaśnionymi w legendzie (pałac, pałacowe budynki gospodarcze, dom lekarza z apteką i lazaret), bądź symbolami rysunkowymi i opisano nazwami na planie (zamek i cerkwie). Mapa posiada charakter planu regulacyjnego, ponieważ naniesiono na niej także domy projektowane (ryc. 14)¹⁶⁸.

Jednym z najstarszych kartografików w zbiorach AGAD, przedstawiających miasto wraz z terytoriami przedmiejskimi i gruntami do niego należącymi, jest „Planta generalna miasta Starego Konstantynowa z przyległymi wsiami do tegoż miasta należącymi”. Mapę sporządził w 1782 r. geometra królewski Franciszek Choromański na papierze o wymiarach 110 x 112 cm. Autor nie wykreślił podziałki liniowej, co nie pozwala wyliczyć skali mapy. Miasto przedstawiono w sposób symboliczny, przez zaznaczenie granic zabudowy, i dodatkowo rysunkiem dwubarwnego prostokąta. Zabudowę przedmieść i wsi zarówno należących do miasta, jak i sąsiadujących z jego własnością ziemską oznaczono symbolami rysunkowymi domów. Wykreślono granicę własności ziemskiej Konstantynowa Starego oraz sieć hydrograficzną i sieć drożną¹⁶⁹.

Kilka osiemnastowiecznych kartografików miejskich zachowało się w Zbiorze Popielów, w tym grupa jednobarwnych odręcznych szkiców map okolic Kobrynia z lat 1780–1782¹⁷⁰ i Antopola z 1780 r.¹⁷¹ Znajdują się w nim również dwa plany sytuacyjne Żwańca, osady położonej w sąsiedztwie, sporządzone w 1785 r. Autorem projektu osady złożonej z domów przeznaczonych na kwarantannę był generał Jan de Witte. Na planach oznaczono sytuację i zabudowę osady przedstawioną w sposób zindywidualizowany. Wykreślono i opisano rzeki Dniestr i Żwańczyk. Miasta Żwaniec, Chocim i Brahe oznaczono symbolami rysunkowymi i opisano nazwami. Plany zostały zaopatrzone w legendę¹⁷². Ponadto zachował się plan części twierdzy Kamieniec z 1771 r., w skali ok. 1:400, złożony z rzutu twierdzy, profilu góry zamkowej i projektu prac remontowych. Najprawdopodobniej jego autorem był komendant twierdzy generał Jan de Witte¹⁷³.

Odnotować należy także plan Świsłocza i okolic, sporządzony w 1795 r. przez nieznanego autora na papierze o wymiarach 35 x 25 cm, w skali ok. 1:10 400, który zasięgiem terytorialnym obejmuje miasto, wieś i folwark Grycki. Na mapie wykreślono sieć hydrograficzną (rzekę Świsłocz i stawy) i komunikacyjną

¹⁶⁸ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, XLVI, sygn. 4, s. 230.

¹⁶⁹ AGAD, Zb. Kart. 454–8.

¹⁷⁰ AGAD, Zb. Popielów, sygn. 223, k. 370 (autor M. Włodkiewicz), k. 373 (J. Soszycki), k. 374 (S. Skurzewski), k. 376 (mierniczy JKM F. Wojciechowski), k. 380 (chorąży Franciszek Dąbrowski).

¹⁷¹ Ibidem, k. 378 (chorąży JKM M. Poradowski).

¹⁷² AGAD, Zb. Popielów, sygn. 201, k. 750, 751.

¹⁷³ AGAD, Zb. Popielów, sygn. 342, k. 53; opis stanu twierdzy i projektów napraw k. 51–51 v.

(place, ulice i drogi wylotowe z miasta, opisując ich kierunki). Zabudowę przedstawiono blokowo, wyróżniając budowle sakralne. Ponadto oznaczono ogrody, zwierzyńiec i cmentarz¹⁷⁴.

Osiemnastowieczna wielkoskalowa mapa ogólna Słucka zachowała się jedynie w kopii wykonanej w 1811 r. przez geometrę radziwiłłowskiego Antoniego Porowskiego, w skali ok. 1:42 000. Ten wielobarwny, dobrze pod względem technicznym wykreślony, plan obejmuje zasięgiem miasto w granicach umocnień fortecnych, po obu stronach rzeki Słucz. Ważniejsze budowle (kościół, cerkwie, szkoły żydowskie, karczmy, wał okalający miasto z trzema bramami murowanymi i cytadelę) wyróżniono rysunkami rzutów poziomych lub symbolami rysunkowymi i oznaczono liczbami 1–17, które objaśniono w legendzie. Ponadto wykreślono sieć komunikacyjną (rynek, place, ulice i mosty) oraz rzeki Słucz i Byczek (ryc. 15)¹⁷⁵. W 1811 r. powstał także plan regulacyjny prawobrzeżnej części Słucka w skali ok. 1:1600, przedstawiający projekt przebudowy sieci placów i ulic¹⁷⁶. Autorem dzieła jest znany osiemnastowieczny kartograf, posiadający tytuł geometry królewskiego, Jan Sakowicz, który po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej został geometrą generalnym dóbr radziwiłłowskich. Jego wysokie kwalifikacje zawodowe zadecydowały o nowoczesności projektu i precyzji rysunku¹⁷⁷.

Więcej ogólnych map wielkoskalowych miast wschodnich zachowało się z początku XIX w. Najliczniejszą grupę tworzą plany Brześcia Litewskiego. Najstarszym, datowanym jest plan ukazujący obraz kartograficzny miasta i okolic przed pożarem w 1802 r., sporządzony w tym samym roku przez litewskiego geometrę gubernialnego Markowicza na papierze o wymiarach 96,5 x 125,5 cm, w skali ok. 1:2600. Zabudowę przedstawiono w sposób zindywidualizowany. Działki oznaczono numerami własnościowymi, a imiona i nazwiska właścicieli umieszczono w legendzie. Ważniejsze budowle wyróżniono rysunkiem przekroju poziomego i opisano literami objaśnionymi w drugiej części legendy. Wykreślono także sieć hydrograficzną (rzeki Bug i Muchawiec) oraz drogi, mosty i ulice (ryc. 16)¹⁷⁸. Markowicz jest także autorem niedatowanej mapy Brześcia Litewskiego w granicach zabudowy, ukazującej miasto wg nowego projektu, po pożarze w 1802 r. Plan ten wykonano także w skali ok. 1:2600¹⁷⁹. Obie mapy, o niezwykle bogatej treści, są ważnymi źródłami do badań nad dziejami Brześcia Litewskiego, przede wszystkim nad urbanistyką i socjotopografią miasta.

Znaczną wartość źródłową posiadają także pozostałe plany Brześcia Litewskiego z tego okresu, w tym mapa wykonana w 1808 r. przez nieznanego autora

¹⁷⁴ AGAD, Zb. Kart. 77–11.

¹⁷⁵ AGAD, Zb. Kart. 452–21.

¹⁷⁶ AGAD, Zb. Kart. 452–7.

¹⁷⁷ H. Bartoszewicz, *Kartografika radziwiłłowskie*, s. 123.

¹⁷⁸ AGAD, Zb. Kart. 86–11.

¹⁷⁹ AGAD, Zb. Kart. 69–31.

w skali 1:8400, zachowana w kopii z tego samego roku, autorstwa słonimskiego geometry powiatowego D. Zenońskiego, zaopatrzona w legendę objaśniającą znaki literowe, którymi oznaczono wszystkie ważniejsze budowle¹⁸⁰. W 1811 r. powstały dwa plany sytuacyjno-regulacyjne miasta opatrzone nieczytelnym podpisem autora. Pierwszy, o większym zasięgu terytorialnym, ukazuje Brześć Litewski w granicach zwartej zabudowy, w skali ok. 1:4800¹⁸¹, a drugi tylko część centralną miasta położoną na prawym brzegu Muchawca, w skali ok. 1:1200¹⁸². Na obu mapach wykreślono sieć hydrograficzną oraz ulice i place. Oznaczono granice działek, a zabudowę przedstawiono w sposób zindywidualizowany, wyróżniając i opisując nazwami ważniejsze budowle.

W zbiorach kartograficznych AGAD znajdują się ponadto jeszcze dwie nie-datowane mapy Brześcia Litewskiego i okolic, sporządzone na początku XIX w. Na obu przedstawiono również sytuację Terespola. Autorami pierwszej są oficerowie Korpusu Inżynierów armii rosyjskiej, kapitan Szuberskij i podporucznik Mołkunow. Mapę tę można zaliczyć do kategorii kartografików hydrograficznych, ponieważ powstała w związku z zagrożeniami powodziowymi. Została ona wykonana z dużą starannością. Szczególnie precyzyjnie wkreślono sieć komunikacyjną i hydrograficzną. Naniesiono projektowane urządzenia hydrograficzne, które opisano symbolami literowymi objaśnionymi w legendzie. Oznaczono także zabudowę obu miast¹⁸³. Druga mapa, sporządzona w mniejszej skali (ok. 1:7100), posiada większy zasięg terytorialny. Oprócz Brześcia Litewskiego i Terespola oznaczono na niej miejscowości Zadworze i Ogrodniki. Zabudowę przedstawiono w sposób zindywidualizowany. Dokładnie wykreślono i opisano sieć drożną i rzeki¹⁸⁴.

Na początku XIX w. powstały także, oprócz map wielkoskalowych Słucka i Brześcia Litewskiego, kartografika 21 innych miast wschodnich Rzeczypospolitej, które są przechowywane w AGAD, a mianowicie: Delatycz (1 plan)¹⁸⁵, Dokudowa (1)¹⁸⁶, Głębokiego (4)¹⁸⁷, Kobrynia (1)¹⁸⁸, Kojdanowa (4)¹⁸⁹, Kołek (1)¹⁹⁰,

¹⁸⁰ AGAD, Zb. Kart. 86–10.

¹⁸¹ AGAD, Zb. Kart. 86–13.

¹⁸² AGAD, Zb. Kart. 86–12.

¹⁸³ AGAD, Zb. Kart. 96–12.

¹⁸⁴ AGAD, Zb. Kart. 69–32.

¹⁸⁵ AGAD, Zb. Kart. 417–46; na tej mapie została przedstawiona sytuacja dwóch miast: Delatycz i Lubczy.

¹⁸⁶ AGAD, Zb. Kart. 417–14.

¹⁸⁷ AGAD, Zb. Kart. 452–27; 452–28; 452–36; 453–1, ark. 1.

¹⁸⁸ AGAD, Zb. Kart. 92–11.

¹⁸⁹ AGAD, Zb. Kart. 451–54, ark.1–2 (zachowała się część mapy wielkoarkuszowej); 452–29; 452–39; 452–25.

¹⁹⁰ AGAD, Zb. Kart. 425–12.

Kopyła (2)¹⁹¹, Korelicz (2)¹⁹², Kowna (1)¹⁹³, Lenina (1)¹⁹⁴, Lubania (1)¹⁹⁵, Lubczy (1)¹⁹⁶, Lubieszowa (1)¹⁹⁷, Mińska (1)¹⁹⁸, Mira (4)¹⁹⁹, Romanowa (1)²⁰⁰, Starobina (1)²⁰¹, Świerzenia (1)²⁰², Święcian (1)²⁰³, Uszycy (2)²⁰⁴, Wierzbowca (2)²⁰⁵. Przyjmując jako wyróżnik zasięg terytorialny, mapy te można podzielić na obejmujące: 1. całe miasto (w granicach administracyjnych lub w granicach zabudowy), 2. znaczną część miasta, 3. miasto i terytoria przedmiejskie, 4. miasto i jego własność ziemską. Największą wartość poznawczą posiadają kartografika sporządzone w większej skali i o najbogatszej treści, na których szczegółowo przedstawiono: hydrografię, sieć komunikacyjną, zagospodarowanie terenu, podziały własnościowe i zabudowę. Ważnym elementem mapy wielkoskalowej miasta jest także legenda. Uwzględniając te kryteria, można wyróżnić kilka najbardziej wartościowych spośród wymienionych wyżej 34 kartografików miast ziem wschodnich Rzeczypospolitej sporządzonych na początku XIX w.

Cztery mapy Głębokiego są ważnym źródłem do dziejów miasta, ale ukazują tylko obraz kartograficzny jego północnej części, należącej do Radziwiłłów²⁰⁶. Trzy z nich zostały wykonane w 1811 r. przez komornika powiatu dzisieńskiego, a czwarty w 1831 r. przez komornika granicznego powiatu słuckiego i geometrę dóbr radziwiłłowskich Józefa Paszkiewicza. Kartografika te pozwalają na odtworzenie sytuacji miasta, zabudowy i zagospodarowania jego części radziwiłłowskiej oraz jej własności ziemskiej w końcu XVIII i na początku XIX w.²⁰⁷ Podobną wartość poznawczą posiadają cztery mapy Kojdanowa. Dwie z nich, obejmujące zasięgiem miasto i jego grunty, sporządził w 1818 r. Józef Paszkiewicz, w skali ok. 1:3300 i w skali ok. 1:18 000. W 1835 r. komornik powiatu

¹⁹¹ AGAD, Zb. Kart. 452–40; 452–41.

¹⁹² AGAD, Zb. Kart. 426–3; 452–42.

¹⁹³ AGAD, Zb. Kart. 452–47.

¹⁹⁴ AGAD, Zb. Kart. 428–2.

¹⁹⁵ AGAD, Zb. Kart. 452–48.

¹⁹⁶ AGAD, Zb. Kart. 417–46; zob. przyp. 185.

¹⁹⁷ AGAD, Zb. Kart. 82–5.

¹⁹⁸ AGAD, Zb. Kart. 302–22.

¹⁹⁹ AGAD, Zb. Kart. 431–21; 432–1, ark. 1–9; 452–31; 452–51.

²⁰⁰ AGAD, Zb. Kart. 441–28.

²⁰¹ AGAD, Zb. Kart. 443–1.

²⁰² AGAD, Zb. Kart. 452–17.

²⁰³ AGAD, Zb. Kart. 77–10.

²⁰⁴ AGAD, Zb. Kart. 114–3; 114–34.

²⁰⁵ AGAD, Zb. Kart. 114–13; 114–11.

²⁰⁶ Część południową Głębokiego otrzymali w 1643 r., na mocy testamentu Józefa Korsaka, ówczesnego właściciela miasta, karmelici boski.

²⁰⁷ A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Obraz kartograficzny miast i miasteczek radziwiłłowskich w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2000, t. 11, s. 201.

dzisieńskiego Ignacy Szymborski wykonał plan Kojdanowa w skali ok. 1:1800. Ponadto zachowały się dwa arkusze wielosekcyjnej mapy miasta i okolic z początku XIX w. Te cztery mapy Kojdanowa nie tylko ukazują sieć hydrograficzną i komunikacyjną, zabudowę i grunty, ale także pozwalają prześledzić zmiany w zagospodarowaniu miasta między 1818 a 1835 r.²⁰⁸

Równie dokładnie, jak w wypadku Głębokiego i Kojdanowa, zachowane mapy Miru prezentują obraz kartograficzny miasta położonego nad rzeką Miranką, prawym dopływem Uszy, wraz z zamkiem mirskim. Plan Miru, wykonany w 1831 r. przez komornika nowogródzkiego Piotra Tomaszewskiego na papierze o wymiarach 117,9 x 61 cm, w skali ok. 1:1800, jest niezwykle szczegółowym przedstawieniem miasta w granicach zabudowy. Obejmuje on także wygon, Mirankę, zamek oraz młyn i browar przy drodze do Nieświeża. Na planie wykreślono place i ulice, podano ich nazwy. Działki opisano numerami własnościowymi, a zabudowę przedstawiono w sposób zindywidualizowany. Ważniejsze budowle (kościół i plebanie, klasztor i kościół bazylianów, meczet, dwór, szkoła żydowska, szpital unicki, browar, młyn, cmentarz katolicki i cmentarz żydowski) wyróżniono kolorami działek oraz opisano nazwami²⁰⁹.

Ze względu na stopień szczegółowości obrazu kartograficznego należy odnotować jeszcze mapy wielkoskalowe Kowna i Mińska. Pierwsza, pomimo późniejszej daty powstania (1846) niż końcowa cezura chronologiczna niniejszego studium, zasługuje na uwagę zarówno ze względu na osobę autora — prywatnego geometrę Melchiora Iwazkiewicza — jak i na polski język opisu, co w przypadku miast ziem dawnej Rzeczypospolitej pozostających wówczas w granicach Rosji i posiadających status rządowych, było rzadkością. Plan Kowna został sporządzony w skali ok. 1:3800 na podstawie pomiaru wykonanego przez jego autora w 1846 r. Ukazuje miasto w granicach administracyjnych. Wkreślono Niemen i Wilię, drogi i ulice (podano ich nazwy) oraz most na Niemnie. Oznaczono granice działek i opisano je numerami hipotecznymi. Mapa wielkoskalowa Mińska jest kopią w skali ok. 1:4200, sporządzoną z wcześniejszej kopii. Trudno ustalić dokładną datę powstania oryginału, ale można stwierdzić, że został on wykonany między 1817 a 1842 r. Mapa obejmuje Mińsk i terytoria przedmiejskie. Wykreślono na niej rzekę Świsłocz, sieć dróg (opisano ich kierunki), place (oznaczone na planie znakami w postaci małych liter, objaśnionymi w legendzie) i ulice (podano ich nazwy) oraz mosty (zaznaczone dwoma rodzajami znaków objaśnionych w legendzie). Naniesiono granice działek opisanych numerami własnościowymi. Zabudowę oznaczono w sposób zindywidualizowany, ważniejsze budowle wyróżniono rysunkiem przekroju poziomego i znakami literowymi (duże litery) objaśnionymi w legendzie. Budowle poza granicami zabudowy miejskiej

²⁰⁸ Ibidem, s. 201–202.

²⁰⁹ AGAD, Zb. Kart. 452–31; A. Bartoszewicz, *Kartografia radziwiłłowskie*, s. 123; A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Obraz kartograficzny miast i miasteczek radziwiłłowskich*, s. 202.

opisano nazwami. Oznaczone na mapie grunty orne, ogrody, sady, wygony, łąki, grunty podmokłe (błota) i lasy rozróżniono barwami i symbolami rysunkowymi opisanymi w legendzie.

Mapy dotyczące terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego i województw włączonych w granice Korony po unii lubelskiej, znajdujące się w zasobie AGAD, stanowią ważną część zachowanych źródeł kartograficznych do dziejów ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVII–XVIII i początków XIX w. Szczególnie cenne są rękopiśmienne kartografika wielkoskalowe zarówno gruntowe, jak i miejskie. Pewna ich część, m.in. sporządzona w XVII w. panorama Kamieńca Podolskiego, oryginał map unickiej jurydyki metropolitalnej w Wilnie z 1672 r. czy niektóre z map znajdujących się w zespole akt Archiwum Skarbu Koronnego (plan Korsunia) i w Zbiorze Popielów (np. dwa plany sytuacyjne osady złożonej z domów przeznaczonych na kwarantannę, położonej w sąsiedztwie Żwańca, sporządzone w 1785 r. przez generała Jan de Witte, czy mapa majątności Rokitno z 1774 r.) były do niedawna nieznane badaczom²¹⁰.

Wśród kartografików małoskalowych omawianych terenów najcenniejszym dziełem jest mapa Nieprzyckiego. Przedstawiony na niej obraz kartograficzny Wielkiego Księstwa Litewskiego uzupełniają dane zawarte na mapach średnioskalowych i wielkoskalowych. Wiedzę o rzeźbie terenu, roślinności, zagospodarowaniu, cechach antropogenicznych, hydrografii i osadnictwie, zawartą na mapie Nieprzyckiego znacznie poszerzają informacje, które znajdują się na mapach średnioskalowych zarówno administracyjnych, jak i gospodarczych. Ważnymi źródłami kartograficznymi do badań nad siecią osadniczą i hydrografią ziem wschodnich Rzeczypospolitej są także wszelkiego rodzaju mapy graniczne, w tym przede wszystkim demarkacyjne (duże odcinki granicy wschodniej i południowej państwa, zarówno przed 1772 r., jak i po pierwszym rozbiórce, biegly wzdłuż rzek, chociaż tylko na ograniczonym obszarze). Na prawie wszystkich osiemnastowiecznych mapach średnioskalowych zarówno gospodarczych, jak i administracyjnych, wkreślano drogi, na niektórych rozróżniono ich rodzaje (np. trakty, trakty pocztowe), często opisywano ich kierunki. Najważniejszymi kartograficznymi źródłami komunikacyjnymi są nieliczne zachowane itineraria.

Największa liczebnie grupa kartografików do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, jaką są mapy wielkoskalowe, dostarcza najbardziej szczegółowej wiedzy o kartowanym terytorium. Mapy gruntowe w skali większej niż 1:10 000, obejmujące terytorium części dóbr (kilku wsi lub wsi i folwarków), jednej wsi lub folwarku, zawierają często dane o osadnictwie, które nie występują na mapach o skali mniejszej, takie jak przedstawienie: sytuacji i nazwy folwarków, osad leśnych, chutorów, osad młynarskich, zajazdów, karczem i uro-

²¹⁰ Plan Korsunia został po raz pierwszy opisany i opublikowany w katalogu wystawy zorganizowanej w 2007 r.; H. Bartoszewicz, *Obraz kartograficzny miast polskich w XVII–XIX wieku. Katalog wystawy*, Warszawa 2007.

czysk. Zabudowa wsi i folwarków jest na nich często przedstawiana w sposób zindywidualizowany, a ważniejsze budowle, zamki, dwory, pałace, kościoły i klasztory, młyny i wiatraki, są wyróżniane bądź symbolem rysunkowym, bądź przekrojem poziomym. Szczegółowo jest wykreślana hydrografia i drogi, nawet lokalne, np. łączące dwie miejscowości bądź wieś czy folwark z łąką lub lasem. Oznaczane są podziały własnościowe, lasy, łąki, wygony, ogrody, sady, grunty orne z rozróżnieniem upraw i trójpolówka.

Mapy wielkoskalowe miast w zależności od skali, w jakiej zostały sporządzone i zasięgu skartowanego terytorium, ukazują mniej bądź bardziej szczegółowy jego obraz. Na większości z nich wykreślono sieć hydrograficzną (rzeki, jeziora, stawy, tamy, często opisane nazwami) i komunikacyjną (drogi, ulice, place — w większości wypadków podano ich nazwy — oraz mosty i przeprawy) oraz granice miast, ziemskiej własności miejskiej, działek (często opisywanych numerami własnościowymi, czasami nazwiskami właścicieli). Na większości map zabudowa jest nie tylko oznaczona w sposób zindywidualizowany, ale także rozróżnione są jej rodzaje w zależności od materiału budowlanego lub pokrycia dachów, w niektórych wypadkach budynki rozróżniano w zależności od przynależności własnościowej. Na większości miejskich map wielkoskalowych wyróżniano ważniejsze budowle sakralne i użyteczności publicznej ich przekrojami poziomymi, a na wcześniejszych kartografikach symbolami rysunkowymi, czasami także kolorami. Mapy o większym zasięgu obejmują terytoria przedmiejskie bądź miejską własność ziemską. Przedmieścia często zostały opisane nazwami i przedstawiono ich zabudowę. Na terenie gruntów miejskich w wielu wypadkach oznaczano podziały własnościowe, czasami opisane nazwiskami właścicieli. Zarówno w granicach miasta, jak i na terytoriach przedmiejskich nanoszono obiekty zagospodarowania: młyny, wiatraki, folusze, rzeźnie, zajazdy, karczmy, cmentarze. Na kartografikach miejskich często oznaczano budowle forteczne (zamki, fortyfikacje, mury miejskie).

Wielu spośród autorów kartografików ziem wschodnich Rzeczypospolitej to znani geometrzy i kartografowie XVIII i początków XIX w. Niektórzy z nich należeli do elity tego zawodu, posiadali tytuł geometry Jego Królewskiej Mości i geometry przysięgłego. Pozostawili wiele prac kartograficznych, z których część zachowała się do dzisiaj. Znaczna część autorów pełniła różnego rodzaju urzędy, ziemskie bądź sądowe. Wśród nich najczęściej występują komornicy graniczni. Spośród autorów map siedemnastowiecznych przechowywanych w zasobie AGAD znamy jedynie geometrę w dobrach radziwiłłowskich — Benedykta Kazimierza Piotraszkę. Do najbardziej znanych autorów kartografików osiemnastowiecznych należy zaliczyć w pierwszej kolejności autorów map delimitacyjnych i demarkacyjnych — geografa królewskiego Karola Perthéesa i oficerów Korpusu Inżynierów Koronnych z Karolem Sierakowskim i Janem Bakałowiczem na czele. Grupę najznamienitszych litewskich i ruskich kartografów z tego okresu tworzyli przede wszystkim ksiądz Jan Nieprzecki, geometra gene-

ralny litewskich dóbr królewskich Józef Markiewicz oraz geometrzy królewscy i przysięgli Michał Płochowski, Antoni Ditiuk Jędrzejowski, Hilary Babicki, Jan Sakowicz, Szymon Szpilowski, Leonard Targoński, a także architekt i inżynier wojskowy generał Jan de Witte. Następną grupę stanowili komornicy powiatowi, m.in. Józef Paszkiewicz, Piotr Tomaszewski i Tomasz A. Lenczewski. Wielu wysoko wykwalifikowanych geometrów i kartografów pozostawało w służbie dóbr rodowych, głównie radziwiłłowskich, w tym Antoni Porowski, Klemens Adamkiewicz, Piotr Tomaszewski i Ludwik Uldanowicz.

Prawie wszystkie prace geometrów i kartografów litewskich i ruskich z XVII–XVIII i początku XIX w. były wykonywane wielobarwną techniką rękopiśmienną. Często są to prawdziwe dzieła sztuki o pięknej kolorystyce, posiadające bogatą ikonografię — zdobione rysunkami przedstawiającymi przyrządy miernicze czy też geometrów przy pracy. Powtarzającym się motywem są herby (najczęściej Litwy i Radziwiłłów) oraz rysunki architektury miejskiej, sakralnej i fortecznej. Prace te, jak na czas i miejsce, w którym powstały, są znakomite pod względem technicznym i kartometrycznym, co stawia ich autorów w rzędzie najwybitniejszych geometrów Rzeczypospolitej XVII–XVIII i początku XIX w.

Kartografika ziem wschodnich Rzeczypospolitej stanowią niezwykle ważne źródła dla niemal wszystkich historyków badających różne aspekty dziejów tego regionu w XVII–XIX w. Powoduje to m.in. geneza powstania map omówionych w niniejszym studium, związana z jednej strony z wydarzeniami politycznymi najistotniejszymi z punktu widzenia dziejów Polski i Europy (wojny toczone na tym obszarze w drugiej połowie XVII i w XVIII w., rozbiory Rzeczypospolitej), z drugiej zaś z losami poszczególnych rodzin (w tym potężnego rodu Radziwiłłów) i miejscowości. Trzeba zwłaszcza podkreślić znaczenie informacji zawartych na mapach dla odtworzenia dziejów miast i miasteczek omawianego regionu, socjotopografii i zmian zachodzących w ich obrazie urbanistycznym związanych z różnego rodzaju wydarzeniami, m.in. wojnami i klęskami elementarnymi (pożary, powodzie), a także z polityką gospodarczą właścicieli.



1. Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego, poł. XVIII w., Georg Matthäus Seutter, AGAD, Zb. Kart. 549-6



2. Mapa leśnictwa kotrzańskiego, ok. 1780, b.a., AGAD, Zb. Kart. 66-3, ark. 6



3. Mapa klucza Dryświaty, 1781, b.a., AGAD, Zb. Kart. 418-15



4. Mapa księstwa słuckiego i kopylskiego, koniec XVIII w., Mikołaj Kleczowski, AGAD, Zb. Kart. 452-61



5. Mapa majątków Dominika Radziwiłła w powiecie wilkomierskim, 1802, Hilary Babiński, AGAD, Zb. Kart. 448-67 (fragment mapy)



6. Mapa granicy polsko-rosyjskiej w województwie mścisławskim, 1766, Maciej Dołwnar, ADAD, Zb. Kart. 509-8



7. Mapa demarkacyjna odcinka granicy polsko-rosyjskiej po pierwszym rozbiore od ujścia rzeki Czarnohosicy do Dźwiny do miasta Tołoczyna, 1775, Jakow Siewers, AGAD, Zb. Kart. 508–5



8. Mapa kanałów Królewskiego i Ogińskiego, 1785, Karol Perthées, AGAD, Zb. Kart. 96–11 (Zb. S.A.)



9. Mapa dworu i gruntów wsi Brańczęwo, 1682, Benedykt Kazimierz Piotraszka, AGAD, AR, dz. XXV, 351 a, k. 10



10. Mapa sporu terytorialnego między wsiami Ostapie, Zarubińce, Hibowo i Iwankowce a wsiami Horodnia i Krzywe, 1794, Antoni Dłubiński, AGAD, Zb. Kart. 454-4



11. Panorama Szklowa, 1769, Jakub Fontana, AGAD, Zb. Kart. 453-6



12. Plan unickiej jurydyki metropolitalnej w Wilnie, 1672, b.a., AGAD, Nabytki Oddziału Kartografii, 625



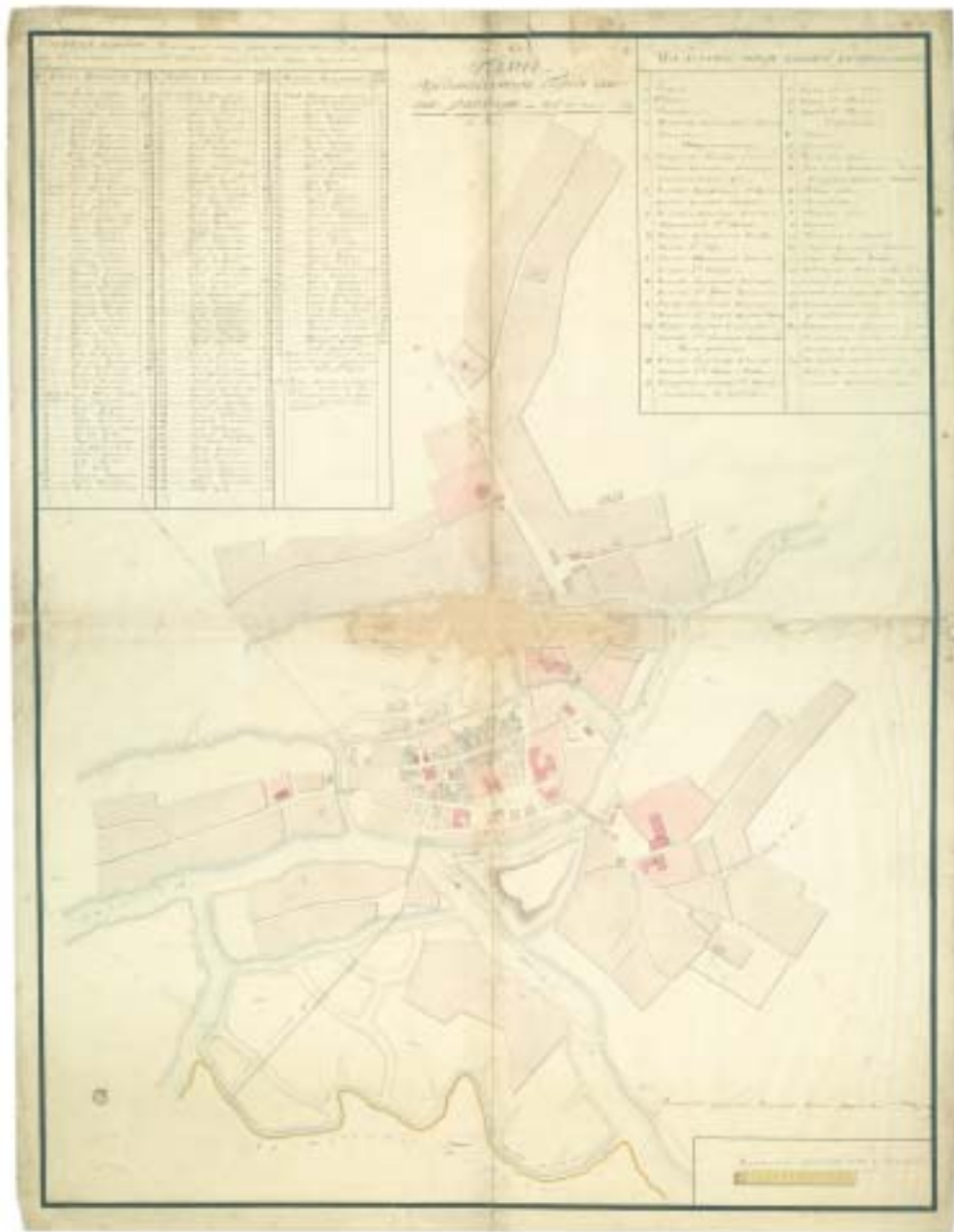
13. Mapa Dźwinogrodu i okolic, 1776, Antoni Ditiuk Jędrzejowski, AGAD, Zb. Kart. 461-19



14. Plan sytuacyjny Korsunia, 1789, Franciszek Goszczycki, AGAD, ASK, XLVI, sygn. 4, s. 230



15. Plan miasta i twierdzy Stuck, 1811, Antoni Porowski, AGAD, Zb. Kart. 452–21



16. Plan sytuacyjny Brześcia, 1802, Markowicz, AGAD, Zb. Kart. 86–11

Agnieszka Bartoszewicz, Henryk Bartoszewicz, *Cartographic sources relating to the history of eastern parts of the Polish Republic from the 17th century until the early 19th century in the collection of the Central Archives of Historical Records in Warsaw (AGAD)*. The subject matter of this analysis are cartographic works pertaining to the land of the Great Duchy of Lithuania and Ruthenian voivodeships which are now outside the territory of Poland. Chronological borders are marked on the oldest maps of that area stored by AGAD (start date) and cartographic works dating back to the first two decades of the 19th century, when the Polish Republic's eastern regions had not been fully integrated with occupation authorities' (Russia and Austria) political systems (the end date). The maps of the land of the Great Duchy of Lithuania and Ruthenian voivodeships of the 17th and 18th centuries, collected in the resources of AGAD, are mostly stored in the collection of the Cartographic Department. Few are kept among the materials of the Department of Records of Authorities, Offices and Public Institutions until 1795 and the Office of Records of Families and Private Persons and Their Property. The maps of the eastern land of the Polish Republic are kept in 10 out of 17 units, sets and collections of the Cartographic Department. The greatest portion of the material comprises the maps developed by the Warsaw Archive of Radziwiłł family included into the Cartographic Collection of AGAD. Nearly all works of Lithuanian and Ruthenian surveyors and cartographers dating back to the 17th and 18th centuries, and the early 19th century were made using a multi-colour handwritten technique. Frequently, they are genuine works of art with beautiful colours and rich iconography — decorated with drawings of measuring instruments or surveyors at work. Coats of arms are the recurring motive (most frequently the coats of arms of Lithuania and the Radziwiłł family) as well as drawings of municipal, sacral and fortress architecture. Those works, given the time and place of their creation, are excellent in view of their technical and cartometric aspects which places their authors among the most outstanding surveyors of the Polish Republic of the 17th and 18th centuries, and the early 19th century. The cartographic works pertaining to the eastern land of the Polish Republic are an extremely important source for nearly all historians examining different aspects of the history of that region in the 17th–19th centuries. The above results from, among other things, the genesis of the development of the maps discussed in this article, related, on the one hand, to political events that are the most important to the history of Poland and Europe (wars waged in that region in the second half of the 17th and in the 18th century, Poland's partitions), and, on the other hand, the history of individual families (including the powerful Radziwiłł family) and localities. The importance of information contained on maps to the process of reconstructing the history of cities and towns of the region in question, socio-topography and changes occurring in their urban planning picture related to different events, such as wars and acts of god (floods, fires) as well as owners' economic policies, should be particularly emphasized.

Agnieszka Bartoszewicz, Henryk Bartoszewicz, *Sources cartographiques pour l'histoire des terres orientales de la République de Pologne du XVII^e siècle au début du XIX^e siècle dans les Archives centrales des documents historiques à Varsovie (AGAD)*. La présente étude a pour objet la cartographie des territoires du Grand-duché de Lituanie et des voïvodies russes qui se trouvent actuellement hors des frontières polonaises. Les frontières chronologiques sont délimitées par les plus anciennes cartes de ce territoire, qui font partie du fonds des AGAD (césure initiale) et les ouvrages cartographiques réalisés au cours des deux premières décennies du XIX^e siècle, quand les territoires de l'est de la République de Pologne n'ont pas été complètement intégrés, par leur régime politique, avec des pays occupants — la Russie et l'Autriche (césure finale). Les cartes des territoires du Grand-duché de Lituanie et des voïvodies russes du XVII^e et XVIII^e siècle, qui se trouvent dans la collection des AGAD, sont gardées principalement dans la Section Cartographique et seulement quelques-unes restent dans la Section de dossiers des autorités, des offices et des institutions publiques jusqu'à 1795 et aussi dans la Section de dossiers des familles et des personnes privées et de leurs propriétés. Les cartes des territoires de l'est de la République de Pologne se trouvent dans 10 parmi 17 fonds et collections de la Section Cartographique. Le plus grand nombre est constitué des ouvrages cartographiques des Archives de Varsovie des Radziwiłł, qui sont intégrés la collection cartographique des AGAD. Presque tous les ouvrages des géomètres et des cartographes lituaniens et russes des XVII^e–XVIII^e siècles et du début du XIX^e siècle étaient réalisés par la technique manuscrite

multicolore. Parfois même se sont de vrais chefs-d'œuvre de très belles couleurs, richement iconographiés — décorés de dessins représentant des appareils de mesure ou des géomètres au travail. Le motif qui se répète tout le temps constituent des armoiries (le plus souvent de la Lituanie et des Radziwiłł) et des dessins d'architecture municipale, sacrale et militaire. Vu le temps et le lieu de leur création, la technique et la cartométrie de ces ouvrages sont parfaites, ce qui met leurs auteurs au rang des plus éminents géomètres de la République de Pologne du XVII^e–XVIII^e siècles et du début du XIX^e siècle. Les ouvrages cartographiques des territoires de l'est de la Pologne constituent une source très importante pour presque tous les historiens qui étudient les différents aspects de l'histoire de cette région au XVII^e–XIX^e siècles. Cela est rendu possible, entre autres, grâce à la genèse de la création des cartes décrites dans la présente étude, qui est d'une part liée aux plus importants événements politiques, du point de vue de l'histoire de la Pologne et de l'Europe (les guerres menées sur ce territoire dans la deuxième moitié du XVII^e siècle et au XVIII^e siècle, les partages de la Pologne) et d'autre part liée aux destins de chaque famille (y compris de la puissante famille de Radziwiłł) et des localités. Il faut surtout souligner l'importance des informations contenues dans les cartes pour représenter l'histoire des villes et des villages de la région, la sociotopographie et les changements dans leur image urbanistique, qui sont dus aux différents événements, comme les guerres et les catastrophes naturelles (incendies, inondations) et aussi à la politique économique des propriétaires.

Агнешка Бартошевич, Генрих Бартошевич, *Картографические источники истории восточных земель Речи Посполитой с XVII до начала XIX века в собраниях Главного архива древних актов в Варшаве (AGAD)*. Предметом данного исследования является картографика земель Великого княжества Литовского и русских воеводств, находящихся в настоящее время за пределами польского государства. Хронологические границы определяют старейшие карты этой территории в собраниях AGAD (начальная цезура), и картографические работы, выполненные в первые два десятилетия XIX в., когда восточные земли Речи Посполитой еще не были полностью интегрированы с точки зрения устройства в страны-завоеватели — Россию и Австрию (окончательная цезура). Карты земель Великого княжества Литовского и русских воеводств от XVII и XVIII вв., собранные в ресурсе AGAD, хранятся, в основном, в собраниях Отдела картографии, а несколько образцов остаются в материалах Отдела актов властей, учреждений и государственных учреждений до 1795 г., а также в Отделе актов семей и частных лиц и их владений. Карты восточных земель Речи Посполитой хранятся в 10 из 17 фондов, собраний и коллекций Отдела картографии. Самой многочисленной их частью является картографика из Варшавского архива Радзивиллов, включенная в Картографическое собрание AGAD. Почти все работы литовских и русских картографов и землемеров XVII–XVIII вв. и начала XIX в. выполнены цветной рукописной техникой. Часто это настоящие произведения искусства с прекрасной цветовой гаммой, богатой иконографией, украшенные рисунками измерительных приборов или землемеров во время работы. Часто встречаются изображения гербов (чаще всего герб Литвы и герб Радзивиллов) и рисунки городской, сакральной и фортификационной архитектуры. Эти работы, на то время и место, где они были созданы, являются безупречными с технической и картометрической точек зрения, что позволяет отнести их авторов в перечень самых выдающихся землемеров Речи Посполитой XVII–XVIII вв. и начала XIX в. Картографика восточных земель Речи Посполитой является чрезвычайно важным источником для практически всех историков, исследующих различные аспекты истории этого региона XVII–XIX вв. Этому способствует, в частности, история возникновения карт, рассматриваемых в данном исследовании, связанная, с одной стороны, с важнейшими для истории Польши и Европы политическими событиями (войны, проходящие на этой территории во второй половине XVII в. и в XVIII в., разделение Речи Посполитой), а с другой стороны — с судьбами отдельных семей (в частности, влиятельного рода Радзивиллов) и населенных пунктов. Следует особо подчеркнуть значение информации, записанной на картах, для воссоздания истории городов и городков рассматриваемого региона, социотопграфии и изменений, происходивших в их градостроительном облике, связанных с различными событиями, в частности, войнами и стихийными бедствиями (пожары, наводнения), а также с экономической политикой владельцев.

URSZULA KACPERCZYK
(Warszawa)

PROTOKOŁY I FORMULARZE Z GŁOSOWAŃ SEJMU CZTEROLETNIEGO

Inspiracją do zajęcia się tym tematem był artykuł (sprzed 40 lat) Jerzego Koweckiego pt. *Posłowie debiutanci*, w którym autor m.in. przedstawił pokrótce stan ówczesnej wiedzy na temat Sejmu Czteroletniego¹. Pisał on, że najważniejsze wydarzenia i pierwszoplanowe postacie biorące w nich udział zostały już omówione przez tak wybitnych historyków, jak Bogusław Leśnodorski i Emanuel Rostworowski, natomiast brak jest dokładniejszych badań dotyczących zdarzeń drugoplanowych i ich uczestników, mających duży wpływ na ówczesne życie polityczne i tworzące się zręby nowoczesnych stronnictw politycznych. Pisał także, że działalność sejmu znana jest przede wszystkim dzięki diariuszowi sejmowemu, w którym opisano przebieg sesji. W nim znowu mamy najwięcej informacji o poglądach osób najbardziej aktywnych, często występujących w sejmie, a brak jest danych o biernych uczestnikach obrad, rzadko lub nigdy niezabierających głosu w sejmie, tzw. milczków sejmowych.

Zdaniem J. Koweckiego imienne formularze z głosowań, znajdujące się wówczas w rewindykowanym z ZSRR Archiwum Sejmu Czteroletniego (ASCz), mogą dostarczyć więcej informacji na ich temat. Podkreślał, że za ich pomocą można ustalić, którzy senatorowie i posłowie, niezabierający głosu w sejmie, uczestniczyli w jego obradach, jak głosowali (czyli jaką postawę polityczną zajmowali w poszczególnych kwestiach) i jak przez to wpływali na decyzje podejmowane w sejmie.

Jak dotychczas, mimo upływu czasu, nikt nie zajął się tym problemem. O samych głosowaniach pisali tylko niektórzy historycy, jak Walerian Kalinka, Władysław Smoleński czy Jerzy Łojek, który korzystał z formularzy z ASCz. Swo-

¹ J. Kowecki, *Posłowie debiutanci na Sejmie Czteroletnim* [w:] *Wiek XVIII. Polska i Świat*, Warszawa 1974, s. 195–210.

ją uwagę koncentrowali na pojedynczych głosowaniach, które odnosiły się do omawianych przez nich zagadnień².

Gdy w czasie kontynuacji prac nad porządkowaniem Archiwum Sejmu Czteroletniego, opracowywanego wcześniej przez dr Barbarę Sobolową, natrafiłam na przechowywane w tym zespole protokoły i imienne formularze z głosowań senatu i sejmu, okazało się, że są one nieuporządkowane. Dopiero po wykonaniu tej pracy można byłoby ocenić, czy zachowało się dostatecznie dużo materiału, by podjąć postulowane przez dr. Koweckiego badania. Na protokołach z głosowań brakuje datacji. Podobnie rzecz się ma z formularzami znajdującymi się w ASCz i dziale starodruków Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (BUW)³. Część z nich jest niedatowana lub nie zawiera tematu głosowanej propozycji, część nie posiada obu tych elementów. Aby je zidentyfikować, należałoby najpierw policzyć wszystkie oddane głosy za i przeciw znajdujące się na konkretnych formularzach, a następnie porównać je z wynikami z głosowań i dopasować do określonego głosowania. By to zrobić, trzeba było jednak znać wcześniej liczbę wszystkich przeprowadzonych głosowań (z podaniem ich daty, tematu głosowanej propozycji oraz wyników głosowań, z rozbiciem ich na senat i sejm). Należało więc prześledzić dokładnie przebieg całego sejmu na podstawie jego diariusza.

Do wykonania tej pracy najlepszy okazał się oficjalny diariusz sejmu, częściowo wydany drukiem przez sekretarzy sejmowych (Jana Łuszczewskiego i Antoniego Siarczyńskiego), w większości zachowany w rękopisie w Archiwum Sejmu Czteroletniego⁴. Diariusz ten zawiera najdokładniejsze informacje

² Kalinka dokładnie omówił pierwsze głosowania przeprowadzone podczas sejmu (złożenie przysięgi przez Departament Wojskowy, utworzenie Komisji Wojskowej, wybór komisarzy do Komisji Wojskowej, skasowanie Rady Nieustającej — W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, Warszawa 1991, t. 1, s. 149–150, 176–181, 223–225); Smoleński i Łojek najwięcej uwagi poświęcili głosowaniu z 27 stycznia 1792 r., w wyniku którego pozbawiono urzędów wojskowych osoby, które nie złożyły przysięgi na wierność Konstytucji 3 maja, a więc przede wszystkim hetmana polnego koronnego Seweryna Rzewuskiego i gen. artylerii koronnej Szczęsnego Potockiego — W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 218–228; J. Łojek, *Geneza i obalenie Konstytucji 3 maja*, Lublin 1986, s. 234–246.

³ Przechowywane w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (cyt. dalej: BUW) formularze z głosowań stanowią część Archiwum Sejmu Czteroletniego; dotychczas nie udało się ustalić, w jaki sposób zostały one wyodrębnione z ASCz i jak trafiły do BUW; niektóre z tych formularzy znane były Estreicherowi — K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 25, Kraków 1913, s. 300–301.

⁴ W ASCz brak przede wszystkim tych części rękopiśmiennego diariusza sejmu, które zostały wydane drukiem przez sekretarzy sejmowych; brakuje więc pierwszych 71 sesji, które znajdują się w diariuszu wydanym przez J. Łuszczewskiego (*Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod zwierzchnictwem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788*, Warszawa 1789–1790 t. 1–2, obejmujący sesje od 6 października 1788 do 6 lutego 1789 r.; cyt. dalej: DŁ) i pierwszych 30 sesji podwojonego składu sejmu, które zostały wydane przez sekretarza A. Siarczyńskiego (*Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod zwierzchnictwem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie od dnia 16 grudnia roku 1790*, Warszawa 1791, obejmujący sesje od 16 grudnia 1790 do 7 lutego 1791 r.; cyt. dalej: DS); brakuje również kilkunastu pojedynczych sesji, z różnych okresów obrad sejmu; dla omawianego tematu najbardziej odczuwalny jest brak sesji z 31 października 1791 r., w czasie której przeprowadzono dwa głosowania; w tym czasie nie wychodził już dziennik czynno-

o przeprowadzonych głosowaniach. Oprócz ogólnych danych, czyli tematu głosowanej propozycji i wyników *affirmative* (za) i *negative* (przeciw) z głosowań jawnych, zamieszcza także osobno wyniki głosowania senatu i sejmu. To dzięki tym danym udało się zidentyfikować większość imiennych formularzy, na których nie ma daty i tematu głosowanej propozycji⁵. Oficjalny dziennik podaje także liczbę osób obecnych, ale wstrzymujących się od głosowania. W pojedynczym składzie posłów (gdy sekretarzem był Łuszczewski) przeważnie podawano także liczbę posłów nieobecnych w czasie głosowania. Podobne informacje znalazły się także w drukowanym w czasie obrad dzienniku sejmu, jednak nie był on prowadzony przez cały okres trwania⁶. Na bieżąco informacje publikowano także w wychodzących wówczas gazetach („Gazeta Warszawska” i „Gazeta Narodowa i Obca”⁷). Zawarte w nich informacje są mniej szczegółowe niż te, które można znaleźć w dzienniku. Podają tylko ogólne wyniki głosowania bez wyszczególnienia senatu i sejmu. Ponieważ jednak w oficjalnym dzienniku są luki oraz zdarzają się ewidentne pomyłki dotyczące podawanych wyników, trzeba było czasami zadowolić się tylko informacjami z gazet lub skonfrontować je z danymi z dziennika oficjalnego. W kilku wypadkach (np. w dzienniku oficjalnym, rękopiśmiennym), przy podawaniu zsumowanych wyników głosowania senatu i sejmu, ogólny wynik głosowania był nieprawidłowy⁸.

ści sejmu, w „Gazecie Narodowej i Obcej” podane są tylko wyniki głosowań tajnych, w „Gazecie Warszawskiej” zamieszczano także wyniki głosowań jawnych, jednak nie zgadzają się one z danymi znajdującymi się na zachowanych formularzach z głosowań.

⁵ Dotychczas nie udało się zidentyfikować z całą pewnością jednego formularza (BUW.4.18.2.531) i kilku tabel z ASCz (t. XIX, k. 287–288 v.; 284–291).

⁶ Od rozpoczęcia sejmu wychodził *Dziennik krótko zebrany Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod zwiazkiem Konfederacji Obojga Narodów roku 1788 rozpoczętego*, jednak w zamieszczanych w nim wynikach z głosowania znajdują się często pomyłki; jego kontynuacją był *Dziennik Czynności Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod zwiazkiem Konfederacji Obojga Narodów agitującego się* (sesje 11 sierpnia 1789–28 czerwca 1791); w nim informacje z głosowań są dokładniejsze.

⁷ „Gazeta Warszawska” wychodziła przez cały okres trwania sejmu, „Gazeta Narodowa i Obca” w latach 1791–1792; ogólnie z obrad sejmu więcej informacji znajduje się w tej drugiej, jeśli chodzi jednak o głosowania to w kilku wypadkach pełniejsze dane zawarte są w tej pierwszej; podam jeden przykład — z przeprowadzonych 19 grudnia 1791 r. dwóch głosowań podano w „Gazecie Warszawskiej” wyniki głosowań jawnych i tajnych, a w „Gazecie Narodowej i Obcej” tylko decydujące, czyli tajne.

⁸ Taka pomyłka znajduje się np. przy podaniu wyników drugiego z dwóch głosowań przeprowadzonych 18 lutego 1791 r. („Szedł więc na nią powtórzony głosny turnus, z którego, że ma być wzięty do decyzji projekt JP krakowskiego *affirmativé*, okazało się wotów w senacie 45, w stanie rycerskim 158. Zaś, że nie ma być wzięty *negativé*, w senacie nie było żadnego wotum, a w stanie rycerskim 13. Utrzymało się zatem w większości w kreskach 193 przeciwko 13, że ma być wzięty do decyzji projekt JPana krakowskiego”); w podanym opisie nie zgadza się ogólny wynik głosowania *affirmativum* (45+158 = 203, a nie 193); gdzieś popełniono błąd; na podstawie zachowanych tabel z głosowania udało się go ustalić — po policzeniu senatorów wymienionych w tabeli senatu z głosowania okazało się, że brało w nim udział 35, a nie 45 senatorów; po dodaniu 35 senatorów i 158 posłów, uzyskujemy ogólny wynik 193 osób.

W czasie pracy gromadzone informacje o głosowaniach zebrano w dwóch tabelach (w programie Access). Pierwsza zawiera ogólne informacje o przeprowadzonych głosowaniach. Druga, opracowana na podstawie zachowanych imiennych formularzy pokazuje, jak głosowali poszczególni senatorowie i posłowie.

Praca nad pierwszą tabelą została zakończona. Zawiera ona następujące rubryki:

- numer sesji, na której odbyło się głosowanie (numeracja wg diariusza rękopiśmiennego),
- data przeprowadzonego głosowania,
- temat głosowanej propozycji,
- wynik głosowania jawnego *aff.* (razem senatu i izby poselskiej),
- wynik głosowania jawnego *neg.* (jw.),
- wynik głosowania tajnego *aff.* (jw.),
- wynik głosowania tajnego *neg.* (jw.),
- wynik głosowania jawnego senatu *aff.*,
- wynik głosowania jawnego senatu *neg.*,
- wynik głosowania jawnego posłów *aff.*,
- wynik głosowania jawnego posłów *neg.*,
- inne dane o głosowaniu zawarte w diariuszu (np. liczba nieobecnych posłów, osoby wstrzymujące się od głosowania, na czyje żądanie przeprowadzono głosowanie tajne),
- nazwa diariusza (gazety) z podaniem kart (stron), na których znajdują się wyniki głosowania,
- miejsce przechowywania zachowanych formularzy (lub tabel — wyciągów z formularzy) z głosowań jawnych senatu i izby poselskiej.

Druga tabela (w trakcie opracowania) złożona jest z wielu rubryk. Pierwsza zawiera imię i nazwisko senatora lub posła, kolejne (ułożone chronologicznie wg dat przeprowadzonych głosowań) informują, czy dana osoba brała udział w głosowaniu i jak głosowała (*affirmative* czy *negative*).

Dzięki zebranych i zawartym w pierwszej tabeli informacjom udało się ustalić datację wszystkich protokołów z głosowań znajdujących się w ASCz oraz zidentyfikować prawie wszystkie nieopisane formularze z głosowań przechowywane w tym zespole i w dziale starodruów w BUW. Jednym z bardziej interesujących zidentyfikowanych formularzy jest dokument z 19 stycznia 1789 r., gdy decydowały się losy Rady Nieustającej⁹. W opracowanej tabeli mamy także zgromadzone w jednym miejscu informacje o wszystkich głosowaniach przeprowadzonych w czasie trwania obrad sejmu. Znamy liczbę i daty wszystkich przeprowadzonych głosowań, ich częstotliwość, sprawy rozstrzygane przez głosowanie, liczbę osób uczestniczących w głosowaniu, w większości z podaniem liczby głosujących senatorów i posłów. Udział w głosowaniach lub jego brak, oprócz głosowań wy-

⁹ ASCz, t. 11, k. 208–210.

jątkowych, jest niemal jednoznacznym świadectwem uczestniczenia w obradach lub absencji na danej sesji. W następnym artykule przedstawię opracowaną na tej podstawie analizę frekwencji na sejmie. Podjąłem się tego zadania, by zwerfikować często powtarzaną w diariuszu sejmowym informację o małej liczbie sejmujących oraz omówić czynniki, które wpływały na frekwencję.

Od 1768 r. wprowadzono w sejmie dwa tryby podejmowania decyzji, w zależności od rodzaju rozważanej tematyki. Przez głosowanie rozstrzygać można było sprawy ekonomiczne, tymczasem w sprawach należących do tzw. materii stanu nadal obowiązywała zasada jednomyślności¹⁰.

Na Sejmie Czteroletnim (Wielkim), który w drugim dniu obrad zawiązał się w konfederację, wszystkie decyzje można było podejmować większością głosów. Sejm obradował od 6 października 1788 do 29 maja 1792 r.; od 16 grudnia 1790 r. — w podwojonej liczbie posłów. W trakcie sejmury odbyto 568 sesji (359 w pojedynczym składzie posłów i 209 w podwójnym składzie posłów). Na sejmie przeprowadzono 131 głosowań¹¹, w tym 74 przy pojedynczym składzie posłów i 57 przy podwojonym. Podczas 11 sesji głosowano dwukrotnie (czterokrotnie przy pojedynczym składzie posłów i siedmiokrotnie przy podwojonym). W większości wypadków pierwsze głosowanie decydowało o tym, jakie propozycje mają być przedmiotem drugiego głosowania. W czasie dwóch pierwszych głosowań podwojonego sejmury (16–17 grudnia 1790), na których odbywały się rugi poselskie, w głosowaniu uczestniczyli tylko posłowie¹².

Senatorowie i posłowie obradowali wspólnie w izbie senatorskiej na zamku królewskim. Zasady głosowania, które wzbudzały duże emocje przy opracowywaniu aktu konfederacji, zostały w tym akcie jasno określone po dyskusjach¹³. W sprawach podatkowych obowiązywać miało głosowanie jawne, w pozostałych — po głosowaniu jawnym, na żądanie któregośkolwiek z sejmujących — mogło być zarządzane głosowanie tajne. Marszałkowie konfederacji, Stanisław Nałęcz Małachowski (koronnej) i Kazimierz Nestor Sapieha (litewskiej), mieli „wiernie” przestrzegać zasad głosowania¹⁴. Oprócz określonych w akcie konfe-

¹⁰ R. Łaszewski, *Sejm polski 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1973.

¹¹ Wyborów do sądów sejmowych nie zaliczam do głosowań przeprowadzonych na sejmie, ponieważ senatorowie i posłowie nie głosowali, lecz byli do nich wybierani ze składu całego sejmury przez losowanie; wybory te odbyły się dwukrotnie: 15 czerwca 1789 r. (ASCz, t. 2, k. 449–466 v.) i 27 maja 1791 r. (ASCz XIX, k. 353–354 v.).

¹² DS, t. 1, s. 15, 28.

¹³ Spór między Stanisławem Augustem a opozycją w sprawie głosowania przedstawia W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1, s. 127–130; ostatni etap tego sporu znajdujemy w oryginalnym tekście aktu konfederacji, w którym Stanisław August w czasie obrad sejmury, tuż przed podpisaniem go własnoręcznie, przekreślił fragment i dopisał nad nim ostateczny tekst dotyczący tajnego głosowania (AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 100, t. 1, s. 4).

¹⁴ *Volumina Legum* (cyt. dalej: VL), Kraków 1889, t. 9, s. 46–47; przy marszałkach konfederacji ważną rolę pełnili sekretarze konfederacji, zwłaszcza sekretarz konfederacji koronnej, który podobnie jak marszałek konfederacji koronnej odgrywał w niej większą rolę; na początku sejmury funkcje sekre-

deracji zasad głosowania obowiązywały nadal odrębne przepisy dotyczące wyboru, w drodze głosowania tajnego, osób do komisji rządowych. W czasie sejmku przeprowadzono sześć tego typu głosowań.

Po przedstawieniu propozycji do głosowania głosował najpierw senat, a później sejm. W głosowaniu nie brał udziału Stanisław August. Głosy odnotowywano na specjalnie do tego celu przygotowywanych formularzach drukowanych. Po głosowaniu jawnym często następowało głosowanie tajne¹⁵. Po głosowaniu sporządzano krótki „protokół” z głosowania, który zawierał temat głosowanej propozycji oraz wynik głosowania, podpisany przez marszałka Małachowskiego. W ASCz zachowały się 63 protokoły z głosowań¹⁶. Wszystkie one pochodzą z pierwszego dwulecia obrad sejmku. Zwraca uwagę fakt, że jeśli przeprowadzono głosowanie tajne, to brakuje protokołu z przeprowadzonego wcześniej głosowania jawnego. Od tej zasady mamy tylko dwa wyjątki — w tych sytuacjach nie ma jednak protokołu z głosowania decydującego, tj. tajnego¹⁷. W dwóch protokołach z początkowego okresu obrad sejmowych znajduje się także podpis marszałka Sapiehy¹⁸, a na dwóch innych — deputowanych do konstytucji¹⁹.

Formularze do głosowania senatu i izby poselskiej różnią się między sobą. Na pierwszych umieszczono tylko nazwy urzędów senatorskich, w hierarchicznej kolejności zasiadania w senacie, bez nazwisk osób je pełniących. Dopiero w trakcie głosowania dopisywano przy nich nazwiska senatorów, którzy brali udział w głosowaniu, a w odpowiedniej rubryce odnotowywano, jak głosowali. Blankiety formularzy izby poselskiej zawierają nazwiska posłów wraz z ich godnościami. W czasie głosowania odnotowywano na nich tylko, jak dany poseł głosował. Formularze te sporządzono po 7 października 1788 r. i ponownie po 17 grudnia 1790 r., już po rugach poselskich. W trakcie kadencji sejmku nie aktualizowano ich. W pełni są więc wiarygodne tylko na początku każdej kadencji sejmku, w krótkim czasie po ich sporządzeniu i wydrukowaniu. W trakcie obrad sejmowych następowały zmiany; posłowie przechodzili do senatu, umierali, rezygnowali z posiadanych urzędów lub uzyskiwali wyższe godności, zmian tych

tarzy pełnili: Jan Łuszczewski, sekretarz sejmowy i konfederacji koronnej oraz Jan Ancuta, sekretarz konfederacji litewskiej (DŁ, 1/1, s. 30); Ancuta z powodu choroby zrezygnował z urzędu; 3 sierpnia 1790 r. zastąpił go Józef Narbut (ASCz, t. 8, k. 373–373 v.); Łuszczewskiego zastąpił, po wyborze na posła ziemi sochaczewskiej na sejmikach listopadowych w 1790 r., Antoni Siarczyński, który 22 listopada 1790 r. wykonał obowiązującą przysięgę (ASCz, t. 10, k. 114).

¹⁵ W diariuszach sejmku znajduje się kilka opisów tajnego głosowania; inaczej wyglądało głosowanie tajne, które następowało po głosowaniu jawnym (DŁ, 1/1, s. 82), inaczej wybór deputowanych do deputacji (DŁ, 1/2, s. 542), a jeszcze inaczej elekcja sędziów sejmowych (ASCz, t. 2, k. 445 v–6; t. 19, k. 353–3 v.).

¹⁶ ASCz, t. 12, k. 395; t. 21, k. 1d–64.

¹⁷ Głosowania z 17 lipca 1789 i 3 sierpnia 1789 r.

¹⁸ Głosowania z 3 listopada 1788 (ASCz, t. 21, k. 64) i 24 listopada 1788 r. (ASCz, t. 21, k. 61).

¹⁹ Głosowania z 12 listopada 1788 (ASCz, t. 21, k. 53) i 22 grudnia 1788 r. (ASCz, t. 21, k. 54).

nie wprowadzano jednak na formularzach²⁰. Porównując dane o posłach pierwszej kadencji sejm, których było 177, umieszczone na formularzu z 1788 r. z tymi z formularza z 1790 r., zauważamy różnice przy 40 osobach. Na formularzach brakuje 12 nazwisk (7 posłów awansowało do senatu, 5 zmarło w trakcie kadencji sejm), kolejnych 24 występuje z wyższymi godnościami, a przy 4 podano informację, że nie pełnią już wcześniejszych funkcji.

W czasie sejm, przeprowadzono 125 głosowań jawnych, w tym dwukrotnie głosowała tylko izba poselska (podczas rugów poselskich 16 i 17 grudnia 1790 r.). Powinno więc zachować się 248 imiennych formularzy z głosowań (123 — senatu i 125 — sejm). Zachowało się ich jednak znacznie mniej — ok. 100 formularzy i tabel²¹, w tym 35 formularzy i tabel z głosowania senatu, które pochodzą wyłącznie z drugiej kadencji obrad sejm. Spośród 64 znanych formularzy i tabel z głosowania sejm, tylko 17 pochodzi z pierwszej kadencji sejm (większość z ostatnich miesięcy 1790 r.). W kilku wypadkach mamy podwójne formularze z tego samego głosowania. Większa liczba zachowanych formularzy (tabel) z drugiej kadencji sejm jest niewątpliwie konsekwencją przepisów dotyczących postępowania z nim — pod koniec grudnia 1790 r. uchwalono obowiązek oblatowania głosowań²², od tego też czasu zaczęto je także umieszczać w diariuszu. Nowe regulacje były rezultatem pojawiających się wcześniej żądań, by w diariuszu zapisywano wszystkie osoby uczestniczące w głosowaniu (z podaniem, jak głosowały i oblatowania tych głosowań). Prawdopodobnie w związku z pojawiającymi się żądaniem zaczęto o nie dbać w kancelarii sejmowej wcześniej niż uchwalono w tej sprawie konstytucje. Od wejścia w życie nakazu oblatowania imiennych wykazów z przeprowadzonych głosowań do końca obrad sejm odbyło się 50 głosowań jawnych. Z tych głosowań zachowało się 35 formularzy (lub tabel) z głosowania senatu i 45 z głosowań sejm.

Jak wcześniej wspomniano, w sejmie odbyło się 568 sesji, w trakcie których przeprowadzono 131 głosowań. Porównując liczbę sesji i głosowań, można by sądzić, że na co czwartej sesji odbywało się głosowanie. W rzeczywistości nie organizowano ich tak regularnie. Ich częstotliwość była różna, w dużym stopniu zależała od rozpatrywanych spraw i przepisów dotyczących zasad głosowania. Były okresy, gdy głosowania odbywały się prawie na każdej sesji, i okresy, gdy przez kolejnych 20–30 sesji nie było żadnego głosowania. Najwięcej głosowań

²⁰ Np. w listopadzie 1788 r. poseł łomżyński Florian Drewnowski awansował z podczasostwa na stolnikostwo ziemi łomżyńskiej, zmiana ta została odnotowana jednak dopiero w formularzu sporządzonym dla powiększonego składu sejm po 17 grudnia 1790 r., AGAD, Księgi Kanclerskie, sygn. 88, s. 94–95; Sigillaty, sygn. 38, k. 53; poseł rawski Michał Pikarski (Piekarski), który zmarł 1 lutego 1789 r., występuje na formularzach do końca pierwszej kadencji sejm (*Zagadki Sejmu Czteroletniego*, tekst zebrał i ustalił E. Rabowicz, komentarze oprac. B. Krakowski i E. Rabowicz, do druku przygotował J. Kowecki, Warszawa 1996, s. 151).

²¹ Tabelą jest określane wyciąg z formularza zawierający tylko osoby biorące udział w głosowaniu.

²² VL, t. 9, 202–203; obowiązek ten oblatowano w styczniu 1791 r. (*Uroczyste zarządzenie porządku izby na teraźniejszym sejmie*).

odbyło się na kolejnych 14 sesjach w październiku (7–29) 1790 r., na których przeprowadzono 12 głosowań. Większość z nich dotyczyła sprawy przedłużenia konfederacji i wyboru nowych posłów na sejmikach, które miały odbyć się w następnym miesiącu. Ze względu na zbliżający się termin sejmików chciano więc je szybko rozstrzygnąć. Później z kolei, przez kolejne półtora miesiąca obrad sejmu (do końca obrad w pojedynczym składzie posłów), nie przeprowadzono żadnego głosowania.

Pod względem formalnym wszystkie 131 głosowania można podzielić na trzy kategorie:

- głosowania tajne (6),
- tylko głosowania jawne (51),
- głosowania jawne, po których następowało decydujące głosowanie tajne (74).

Wyłącznie głosowania tajne obowiązywały przy wyborze deputowanych do niektórych deputacji sejmowych (Deputacji spraw zagranicznych, Deputacji do przygotowania projektu o sejmikach), komisarzy do komisji rządowych (Komisji Wojskowej Obojga Narodów, Komisji Policji Obojga Narodów) oraz do Asesorii i sądu sejmowego ekstraordinaryjnego. Głosowanie polegało na zakreślaniu na liście kandydatów zgłoszonych wcześniej. Należało zaznaczyć odpowiednią liczbę senatorów i posłów z poszczególnych prowincji sejmowych. W ASCz nie zachował się ani jeden rejestr z tych głosowań. Z głosowań tych znajdujemy w diariuszach sejmowych tylko niekiedy informacje o liczbie wydanych list do głosowania (bez wyszczególnienia sejmu i senatu) i osobach wybranych do wyżej wymienionych instytucji. Przy wyborach do deputacji i komisji mamy podaną także liczbę głosów, jaką uzyskiwali wybrani kandydaci. Liczba uzyskanych głosów odzwierciedla uznanie i popularność, jaką ci kandydaci cieszyli się w sejmie.

Zgodnie z aktem konfederacji jawne głosowanie obowiązywało przy sprawach podatkowych. Często jednak również w innych sprawach ograniczano się do głosowania jawnego. Na 51 głosowań jawnych, po których nie odbyło się tajne, tylko 22 dotyczyły spraw podatkowych. W pozostałych sytuacjach przewaga głosów była tak duża, że przeciwnicy nie widząc szans na zmianę wyników głosowania, nie żądali głosowania tajnego lub wycofywali się z niego. Czasami upór jednej czy dwóch osób powodował, że w ogóle odbywało się głosowanie. Podczas głosowania w sprawie zawarcia konwencji z bankierem Piotrem Tepperem, dotyczącej negocjowanej pożyczki w Genui, tylko kasztelan Jacek Jezierski był przeciwny²³. Z kolei przeciwko utworzeniu Komisariatu Wojskowego głosowało tylko dwóch posłów — krakowski Marcin Ślaski i lubelski Feliks Rościszewski²⁴. W trakcie głosowania jawnego nie ograniczano się tylko do oddania głosu. Uczestniczący w nim często wygłaszali dłu-

²³ Nie zachował się z tego głosowania formularz z senatu, jednak wynika to z przebiegu całej sesji oraz późniejszych uwag kasztelana Jezierskiego dotyczących tej pożyczki (np. sprawa nobilitacji — krytycznie o pożyczce).

²⁴ Formularz głosowania izby poselskiej w sprawie utworzenia Komisariatu Wojskowego, ASCz, t. 12, k. 622–24 v.

gie mowy, uzasadniając swoje stanowisko. Powodowało to wydłużenie sesji do północy lub nawet godzin porannych, ponieważ po rozpoczęciu głosowania nie można było przerwać obrad. Czasami cała sesja poświęcona była wyłącznie głosowaniu. Na początku drugiej kadencji sejmu, w trakcie dyskusji dotyczącej ustalenia zagadnień, od których należy rozpocząć obrady nad formą rządu (czy od praw kardynalnych, czy od sejmików), głosowanie na sesji 4 stycznia 1791 r. trwało 14 godzin, a na następnej (7 stycznia) — 13 godzin²⁵.

W większości przeprowadzonych głosowań po głosowaniu jawnym odbywało się tajne. Na 74 głosowania jawne, po których odbywały się tajne, jedynie w trzech wypadkach liczba głosów w obu głosowaniach (*affirmative* czy *negative*) była taka sama²⁶. W zdecydowanej większości głosowanych tajnie spraw utrzymywał się wynik z głosowania jawnego, chociaż liczba głosów oddanych na poszczególne opcje ulegała nieraz dużym zmianom; czasami ta różnica wynosiła nawet kilkadziesiąt głosów. Podczas głosowania w sprawie alternaty miejsca Komisji Wojskowej dla Wielkiego Księstwa Litewskiego (12 listopada 1788) różnica wyniosła 47 głosów (głosowanie jawne: 184/37; tajne: 138/ 84). Z kolei podczas głosowania w czasie rugów poselskich (16 grudnia 1790) wyniosła 62 głosy (głosowanie jawne: 193/47; tajne: 128/109). W 17 wypadkach wynik głosowania tajnego zmienił wynik głosowania jawnego. Głosowania tajne, w wyniku których wynik ulegał zmianie, wzbudzały najwięcej emocji i miały w większości silne zabarwienie partyjne. Najgłośniejsze z nich to głosowania w sprawie: decyzji o obaleniu Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej i powierzeniu zarządu nad wojskiem Komisji Wojskowej (3 listopada 1788), nakazu złożenia przez kanclerzy przysięgi o niepobieraniu pensji zagranicznej (16 grudnia 1788), obowiązku składania przysięgi przez wszystkich senatorów i posłów o niepobieraniu pensji zagranicznej — wynik głosowania przesądził o odrzuceniu tego projektu (23 grudnia 1790), pozbawienia urzędów wojskowych Seweryna Rzewuskiego i Szczęsnego Potockiego (27 stycznia 1791).

Ważnym czynnikiem wpływającym na sprawy rozstrzygane przez głosowanie i ich szybkość były przepisy regulujące obrady sejmowe. Do lutego 1791 r. obowiązywał „porządek sejmowania” uchwalony na sejmie 1768 r., zgodnie z którym w czasie dyskusji nad projektem można było wносить do niego dodatki i uzupełnienia oraz uchwalać go częściami, często przez głosowanie. Prawo to uchylono 21 lutego 1791 r.²⁷ Od tej pory jednym głosowaniem rozstrzygano całą sprawę. Projekt uchwalano w całości lub odsyłało do odpowiednich deputacji sejmowych lub komisji rządowych do poprawy. Zmiana wpłynęła na przyspie-

²⁵ AGAD, ZP 413, s. 4–4 v., 6–7 v.; „Gazeta Warszawska” z 8 I 1792, nr 3.

²⁶ Głosowania z 4 i 7 stycznia oraz z 20 maja 1791 r.; o pierwszym z nich tak pisał Stanisław August do A. Debolego: „co jest pierwszym cudem na tym sejmie, że i w sekretnych żadnej nie było odmiany”, ZP 413, k. 5.

²⁷ VL, t. 9, s. 210 (*Uchylenie konstytucji 1768. titt: „Porządek sejmowania” co do punktu decydowania projektów kategoriami opisującego*).

szenie tempa obrad sejmu. Jasno widać tę różnicę, gdy obserwuje się wcześniejsze głosowania. Od początku sejmu do zmiany przepisów przeprowadzono 93 głosowania, z których większość rozwiązywała diskutowane zagadnienia częściowo. W listopadzie 1788 r. rozpoczęto dyskusję o Komisji Wojskowej Obojga Narodów. W ciągu dwóch miesięcy uchwalono 15 z 34 artykułów powołującego ją projektu i przeprowadzono nad nim sześć głosowań, cztery z nich dotyczyły poszczególnych punktów artykułu pierwszego. Wiele głosowań przeprowadzono w trakcie dyskusji nad projektem o sposobie wybierania podatków. Uchwalanie jego trwało dwa miesiące (kwiecień–maj 1789), w trakcie których przeprowadzono osiem głosowań, z czego trzy dotyczyły artykułu dziewiątego. Lato i wczesną jesień 1789 r. zdominowała dyskusja o etacie wojska, podczas której przeprowadzono pięć głosowań. Co ciekawe, wszystkie one dotyczyły gaź wojskowych, ich zmniejszenia (hetmanom, szefom regimentów i pułków) czy zniesienia przy urzędach nieczynnych, czysto prestiżowych (strażników i oboźnych). W październiku 1790 r. przeprowadzono pięć głosowań przy uchwalaniu konstytucji o przedłużeniu konfederacji i dodaniu nowego kompletu posłów. Kolejne nasilenie głosowań nad jednym projektem nastąpiło w styczniu i lutym 1791 r., podczas dyskusji nad projektem o sejmikach; przeprowadzono wówczas 12 głosowań, uchwalając pierwsze osiem artykułów. W trakcie tej dyskusji zdecydowano się powołać deputację, która miała przygotować pozostałą część projektu i przedstawić go w sejmie do akceptacji. Była ona jedną z dwóch na powołane ok. 30 w trakcie sejmu, która wyłoniona została drogą tajnego głosowania. Projekt przez nią opracowany został już przyjęty wg nowych zasad. Przedstawiony w sejmie 14 marca 1791 r. został odesłany po głosowaniu do poprawy. Poprawiony, został przyjęty też w drodze głosowania 24 marca 1791 r.²⁸

Jak wspomniałam na początku tekstu, impulsem do zajęcia się tym zagadnieniem stał się artykuł Jerzego Koweckiego, w którym autor przedstawił postulaty badawcze, jakie można byłoby zrealizować, analizując dane z głosowań. Po przeprowadzeniu kwerendy dotyczącej głosowań i uporządkowaniu zachowanych materiałów z głosowań (głównie protokołów i formularzy) okazało się, że postulaty J. Koweckiego zrealizować można tylko częściowo. Nie jest to możliwe dla pierwszej kadencji sejmu (6 października 1788–13 grudnia 1790). Z tego okresu zachowało się tylko 16 formularzy głosowań izby poselskiej. Dużo lepsza jest sytuacja dla drugiej kadencji sejmu (16 grudnia 1790–29 maja 1792), z tych obrad dla głosowań senatu zachowało się ok. 70 proc. formularzy, a dla izby poselskiej ok. 80 proc. Mogą więc być one podstawą do podjęcia postulowanych przez J. Koweckiego badań nad grupą parlamentarzystów, którzy rzadko lub wcale nie zabierali głosu w sejmie, jednak regularnie uczestniczyli w obradach i mieli wpływ na toczące się życie polityczne i tworzące się zręby nowoczesnych stronnictw politycznych.

²⁸ VL, t. 9, s. 233; prawo oblatowano 28 maja 1791 r., ponieważ dopiero 26 maja 1791 r. ustalono dzień i miesiąc (14 lutego) zwołania sejmików deputackich i gospodarczych.

PROTOKOŁY I FORMULARZE Z GŁOSOWAŃ SEJMU CZTEROLETNIEGO 497

Nr sejsji	Data	Głosowana propozycja (temat)	Głosowanie				Głosownie jawne z podziałem na senat i sejm				Uwagi o głosowaniu	Dziennik/Gazety	Formularze/Tabele	
			jawne		tajne		senatorowie		posłowie				senat	sejm
			aff.	neg.	aff.	neg.	aff.	neg.	aff.	neg.				
6	1788.10.17	Kto ma złożyć przysięgę przed sejmem: Departament Wojskowy czy wojsko?	152	109 (99 GW)	148?(128 GW)	?(121 GW)	65	12	87	87		LJ/L, s. 82-83; GW, nr 85	ZP 167, 254-257 (kopia)	
12	1788.11.03	Czy ma być Departament Wojskowy z opisaniem Jego władzy, czy Komisja Wojskowa z opisaniem jej władzy?	149	114	129? (122 GW)	140	70	19	79	95		LJ/L, s. 322-323; GW, nr 89	ZP 167, 246-250 (kopia)	
17	1788.11.12	Czy ma być alternanta miejsca Komisji Wojskowej dla W. Ks. Lit.? (Komisja Wojskowa ON, art. I.).	184	37	138	84	59	9	125	28		LJ/L, s. 73		

36	1788.12.13	Czy Komisja Wojskowa ma się odbywać w miejsce sejmu, czy nie? (Komisja Wojskowa ON, art. XII).	192	35	170	55	72	3	120	32	ŁI/II, s. 431		
38	1788.12.16	Czy kanclerze na równi z deputowanymi mają składać przysięgę?	70	114	92	86	17	37	53	77	ŁI/II, s. 468		
42	1788.12.20	Wybór deputowanych (gł. tajne).									do ekspedycji zagranicznych — rozdzano 227 list, 13 okazało się nieważnych	ŁI/II, s. 542–543	
43–44	1788.12.22–23	Wybór komisarzy do Komisji Wojskowej ON (gł. tajne).									rozdzano 222 listy, 28 nieważnych	ŁI/II, s. 552–554	
52	1789.01.19	Czy Rada Nieustająca z jej opisami sejmów 1775 i 1776 r. ma być uchylona?	120	11			21	7	99	4	ŁII/I, s. 265–266	ASCz, t. XI, k.208–210 v.	

61	1789.02.05	Czy 3 regimenty dragonów mają być przemienione na pułki przedniej straży? (Zaciąg kawalerii narodowej...).	152(145-GW)	3				39	2	113	1	ŁII/II, s. 57				
62	1789.02.06	Czy chorągwie kawalerii narodowej mają się składać z głów 150? (Zaciąg kawalerii narodowej...).	120	51			24	21	95	30		ŁII/II, s. 75				
65	1789.02.20	Czy projekt ma być przyjęty z dodatkiem posła brzesko-litewskiego?	39	98	56	80	1	35	38	65	nieobecnych posłów 74	ŁII/II, s. 151				
66	1789.02.23	Czy konwencja Komisji Skarbowej z Tepperem ma być przyjęta?		1			36	1	112 f	0	w diariuszu podano tylko liczbę głosów senatorów i informacje, że wszyscy posłowie głosowali aff.	ŁII/II, s. 166	ASCz, t. XI, k. 203-- 204 a v.			
68	1789.02.27	Czy królewscy zżycy oprócz oplacanych 2 kwart mają od drugiej połowy płacić podatek ziemski? (Podatki wieczyste).	86	116			12	43	74	73		ŁII/II, s. 227	ASCz, t. XI, k. 205-- 207 v., 216-218 v.			

88	1789.04.04	Który projekt posia podlaskiego czy posia lubelskiego ma wejść pod obrady?	102(81 GW)	94 (77 GW)					21	23	81	71	ASCz I, k. 520v- 521		
93	1789.04.23	Czy komisarze mają być wyznaczani przez sejm, czy wybierani przez województwa? (Obliczanie podatków, art. I.).	88	37				32	2	56	35	ASCz I, k. 653 v.- 645			
98	1789.05.04	Czy z pańszczyzny użytej do fabryk ma być prawem naznaczony, czy wg woli właściciela? (Obliczanie podatków, art. IV.).	74	45			17	19	57	26	ASCz II, k. 10				
102	1789.05.12	Czy podatek 10. grosza ma być przez połowę od posesora zastawnego bez powrotu do dziedzica opłacany, czyli w całości bez powrotu do dziedzica? (Obliczanie podatków, art. IX.).	42	97			6	35	36	62	ASCz II, k. 104- 104 v.				

103	1789.05.14	Czy przydatek posła kaliskiego ma być przyjęty? (Obliczanie podat- ków, art. IX.)	66	44					22	10	44	34	nieobecnym posłów 99	ASCz II, k. 137- 137 v.		
104	1789.05.15	Czy przyda- tek kasztelana sądeckiego ma być przyjęty z odmianą posła braclawskie- go? (Obliczanie podatków, art. IX.)	4	112				0	4	33	79	nieobecnym posłów 90	ASCz II, k. 150			
107	1789.05.22	Czy punkt o wyderkach ma być przyjęty? (Ob- liczanie podatków, art. XIII.)	62	50				9	18	53	32	nieobecnym posłów 92	ASCz II, k. 203 v. - 204			
111	1789.05.29	Czy procent od sum po jezuitach ma być opłacany po 7/100, czy 5/100? (Opłata od kadhubków).	52	59				7	22	45	37	nieobecnym posłów 95	ASCz II, k. 290 v., 297			
117	1789.06.12	Czy dobra ruchome i nieruchomości po prawie 1778 r. otrzymane mają podlegać opłacie, czy tylko po opła- cie teraźniejszego prawa otrzymane? (Opłata od kadhub- ków).	16	77				2	28	14	49	nieobecnym posłów 114	ASCz II, k. 439 v.			

118	1789.06.15	Czy dodatek ma być przyjęty, czy nie? (Opłata od kaduków).	103	4			27	0	76	4	nieobecnych posłów 99	ASCz II, k. 459 v.		
120	1789.06.18	Czy intrata z dóbr królewskich ma być tak jak z dóbr ziemskich ze starych tylko dochodów wliczana, czy z ogólnych? (Bezpieczeństwo podatków z dóbr królewskich).	69	39			22	3	47	36	nieobecnych posłów 93	ASCz II, k. 511 v.–512		
124	1789.07.17	Czy biskupi krakowscy, ks. siewierscy mają odbierać 100 tys. rocznej intraty, czy przy dawnej zostawać? (Fundusz na wojsko).	62	20			6	11	56	9	nieobecnych posłów 111	ASCz II, k. 603–603 v.		
130	1789.07.28	Czy pensja hetmanów ma być zmniejszona? (Etat wojska).	18	78			0	18	18	60		ASCz II, k. 572		
133	1789.08.03	Czy dla przyszych strażników i oboźnych pensja ma być zachowana? (Etat wojska).	58	28			15	4	43	24	nieobecnych posłów 109	ASCz III, k. 509 v.–510		

135	1789.08.06	Czy po uchyle- niu konstytucji sejmu 1778 r. pensja 6 tys. zł. płatna ze skarbu litewskiego, ma być związana z rangą generała przy boku JKMcici? (Eiat wojska).	76	7	20	1	56	6	nieobecnym posłów 114	ASCz III, k. 540		
136	1789.08.07	Czy podwoły z transportem na Woloszczyznę mają być za grani- ce wysłane?	41	26	36	30	13	24	nieobecnym posłów 124	ASCz III, k. 572 v.		
138	1789.08.11	Czy wywózka za Dniestr ma być zamięta od ob- laty uniwersatu w grodzie włas- nym, czyli od 1 IX? (Uniwer- sał).	18	73		2	15 (16 Dz)	58	nieobecnym posłów 102	ASCz III, k. 621 v. – 622		
138	1789.08.11	Czy punkt 4. uniwersatu ma być przyjęty z dodatkiem posła kaliskiego? (Uni- wersał).	34	33	39	28	4	30	25	ASCz III, k. 630– 630 v.		

142	1789.08.18	Czy pensja strażnika w. lit. ma być utrzymana <i>ad ascensum vel decensum</i> , czy nie ma być utrzymana? (Etat wojska).	66	22	47	40	16	2	50	20	ASCz III, k. 693– 693 v.		
151	1789.09.04	Czy gaże szefów regimentów i pułków jak dotąd mają być zachowane <i>ad ascensum vel decensum</i> , czyli oznaczeniem tylko 10 tys. zł? (Etat wojska).	76	34	45	60	26	4	50	30	ASCz III, k. 94 v.	nieobecnym posłów 96	
168	1789.10.06	Czy w porządku kreowania brygadierów i majorów mają być umieszczeni rotmistrze?	78	20	57	40	18	2	60	18	ASCz IV, k. 541 v. – 542	nieobecnym posłów 99	
174	1789.10.16	Czy skóry od rzeźników <i>in natura</i> mają być na skarb oddawane, czy pieniądze od rzezi? (Podatek skórowy).	44	36			10	13	34	23	ASCz IV, k. 692 v. – 693	nieobecnym posłów 119	

178	1789.10.23	Czy skóry z wołów i krów na własną potrzebę bite mają być przeznaczone na pomnożenie skarbu? (Podatek skórowy).	38(dz)	57(dz)					1	17	37	40	ASCz IV, k. 838–838 v.		
180	1789.10.27	Czy ma być dalsza eksepca oprócz wyżej objętej prawem? (Podatek skórowy).	19	94				3	25	16		69	ASCz IV, k. 892 v.	nieobecnymch posłów 111	
190	1789.11.16	Czy danie rekruta tymczasowego w Koronie ma być dozwolone?	48	47				11	9	37		38	ASCz IV, k. 227–230, 248–249		
192	1789.11.19	Czy danie rekruta ma być z dymu czy z ludności płci męskiej?	58	54				13	13	4(45 dz)	41 (44 dz)		k. ASCz IV, k. 272 v., 281–281 v.	nieobecnymch posłów 90	
220	1790.02.15	Czy brygadierzy, wicebrygadierzy i majorzy chorągwi mieć mogą?	39	48				7	10	32		38	ASCz V, k. 742, 759	obecny Mokonowski nie głosował	ASCz, t. XI, k. 116–118 v.

PROTOKOŁY I FORMULARZE Z GŁOSOWAŃ SEJMU CZTEROLETNIEGO 507

225	1790.02.23	Czyli obywatele mają być obowiązanymi do wyznaczenia dowolnego szacunku swoich dóbr? (Wyznaczenie deputacji do porównania ofiary i podatków).	64	68		25	8	39	60	nieobecnych posłów 75	ASCz V, k. 896, 907 v. -908		
229	1790.03.02	Czy ilość ofiary i podatku przez deputację koekwacyją zwiększona ma być do skarbów od dziedziców i posesorów porównana lub nie? (Wyznaczenie deputacji do porównania ofiary i podatków).	20	76		1	16	19	60	nieobecnych posłów 94	ASCz VI, k. 45, 58		
232	1790.03.08	Czy Komisariat Wojskowy ma być uchwalony? (Komisariat Wojskowy).	94	2				90 (f)	2(f)	w diariuszu podano tylko ogólne wyniki głosowania	ASCz VI, k. 136, 163	ASCz t. XII, k. 622-624 v.	
233	1790.03.09	Czy opatrzenie sukmem na wielki mundur ma należeć do Komisariatu, czy do szefów? (Komisariat Wojskowy).	54	43		10	8	44	35		ASCz VI, k. 189, 199		

244	1790.03.30	Czy zalecenie do Deputacji Interesów Zagranicznych dania <i>provisorie</i> tytułu wielkiego posła u Porty ma być przyjęte?	65	20	51	34	16	6	49	14	nieobecnych posłów 110	ASCz VI, k. 479 v.	ASCz XI, k. 365–367 v.
245	1790.04.12	Czy ks. Würtemberg ma być przypuszczony do służby Rzpliej wg projektu?	97	2	75	19	36	0	61	2	nieobecnych posłów 110	ASCz VI, k. 543, 525–525 v.	
247	1790.04.15	Czy projekt posła smoleńskiego ma być wzięty do decyzji, czy Komisji Skarbowej Koronnej?	69	9			12	5	57	4	nieobecnych posłów 112	ASCz VI, k. 589 v. – 590 v, 597	
253	1790.04.26	Czy starostwo kowelskie dane dziedzicznie w 1775 r. ma zostać przy podatku ziemskim, czy przy opłacie 30 proc.?	61	23			16fsej	5f sej	45f	18f	nieobecnych posłów 111; obecny Sokolowski nie głosował	ASCz VI, k. 756–756 v.,	ASCz XII, k. 149–151 v.
256	1790.04.30	Czy ma być przyjęty punkt projektu drukowanego, czy dodatek posła kaliskiego?	24	77	64	37						ASCz VI, k. 841 v. – 842, 865	

262	1790.05.11	Czy dodatek posła kaliskiego Sucho-rzewskiego ma być przyjęty czy posła kaliskiego Mikorskiego?	52	62	62	50	5	21	47	41	nieobecnych posłów 80	ASCz VII, k.161 v., 173-174	
279	1790.06.11	Wybór propozycji do głosowania: I. Czy sejmiki przed-sejmowe mają od być się zgodnie z prawem, czy mają być odłożone do 9 II 1791 r.? II. Czy przedłużona do 1 III 1791 r. kon-federacja sejmowa ma obradować w obecnym składzie, czy z dodaniem nowych posłów?	108	34	103	39	38	0	70	34	nieobecnych posłów 69	ASCz VII 725, 756	
280	1790.06.14	Czy sejmiki przed-sejmowe mają być w terminie prze-pisanym prawem, czy na ten raz mają być odłożone do 9 II 1791 r.?	115	16	111	20	33	1	82	15		ASCz VII, k. 765, 788-788 v.	
286	1790.07.13	Czy ma być zsyпка lub nie? (Zsyпка zbożo-wa).	61	10			17	0	44	10	nieobecnych posłów 115	ASCz VIII, k. 43 v., 54 v.	

288	1790.07.16	Czy z dodatkiem czy bez dodatku ma być odesłana do deputacji koekwacyjnej? (Zsyпка zbożowa).	32	39				5	13	27	26	nieobecnym posłów 117	ASCz VIII, k. 97 v., 113 v.		
307	1790.08.31	Czy zacząć od praw kardynałów, czy od sejmików? (Reforma rządu).	99	21			23	2	76	19	nieobecnym posłów 77; obecny chełmski Suchodolski nie głosował	ASCz VIII, k. 621 v., 656 v.			
315	1790.09.14	Czy liczba ministrów ma być zmniejszona?	46	83	67	61	4	27	42	56	nieobecnym posłów 75	ASCz IX, k. 271 v., 295			
324	1790.09.30	Głosowane między dwiema propozycjami: ks. posła lubelskiego i między dodatkami posła chełmskiego i marszałka nadwornego litewskiego.	70	34	61	43	14	4	56	30		ASCz IX, k. 571 v.			
324	1790.09.30	Czy warunki elekcji mają być decydowane teraz, czy mają być zawieszane do odpowiedzi narodu?	35(b)	62(b)	43	54	5	11	30	51	nieobecnym posłów 92	ASCz IX, k. 571 v.	ASCz XI, k. 288–290 v.; BUW 4.18. 2.111		
328	1790.10.07	Który projekt ma być decydowany: posła kaliskiego czy posła wołyńskiego?	101	6			23	0	78	6	nieobecnym posłów 89, jeden poseł nie głosował	ASCz XXI, k. 243, 278			

329	1790.10.08	Czy ma być przyjęty pierwszy punkt projektu przedłużający konfederację?	90	3			20	0	70	3	nieobecnych posłów 96, 5 posłów wstrzymało się od głosu	ASCz XXI, k. 281, 299 v. –300		
331	1790.10.12	Czy w składzie konfederacji obecni posłowie mają być zachowani?	64	35	67	26	16	7	48	28	nieobecnych posłów 90, 5 nie głosowało	ASCz XXI, k. 349, 368		
332	1790.10.14	Czy obieranie posłów ma być na sejmikach 16 XI rb.?	77	23	73	24	19	8	58	15	nieobecnych posłów 90, jeden nie głosował	ASCz XXI, k. 16, 383–383 v.	BUW 4.18. 2.112	
333	1790.10.15	Czy dodatek posła wołyńskiego ma być przyjęty?	18	62			4	10	14	52	nieobecnych posłów 107, 2 senatorów nie głosowało	ASCz XXI, k. 398 v., 411	BUW 4.18. 2.113	
334	1790.10.18	Czy projekt posła Zakrzewskiego o głosowaniu tajnym na sejmikach ma być rozpatrywany, czy odłożony do dyskusji nad formą rządu?	11	69			1	18	10	51	nieobecnych posłów 112	ASCz XXI, k. 422, 433 v.		

336	1790.10.21	Wybór propozycji do głosowania: I. Czy projekt w sprawie wyboru posłów z województwa belskiego ma być rozpatrywany, czy odłożony do obrad nad formą rządu? II. Czy teraz zdecydować kwestie wyborów posłów z województwa belskiego?	26	41	37	29	3	13	23	28	nieobecnych posłów 122	ASCz XXI, k. 468 v.–468 a	BUW 4.12. 2.114; ASCz XII, k. 532–534 v.
337	1790.10.22	Czy projekty dozwalające obierania posłów z odpadłych województw mają być teraz wzięte do decyzji, czy mają być odesłane do formy rządu?	41	45	32	52	10	9	31	36	nieobecnych posłów 106	ASCz XXI, k. 469 v., 478 v.–479	ASCz XII, k. 536 a–538 v.
337	1790.10.22	Czy suspensy dla senatorów, ministrów i posłów mają być uchylone ogólnie, czy z wyjątkami?	50	12	39	23	11	4	39	8	nieobecnych posłów 123	ASCz XXI, k. 474–474 v., 484	ASCz XII, k. 540–542 v.
338	1790.10.25	Czy z dóbr duchownych, malianskich, królewskich należy się taki osep jak z dóbr dziedzicznych, czy większy?	47	29			14	2	33	27	1 poseł wstrzymał się od głosu	ASCz XXI, k. 492, 505 v.	ASCz XI, k. 75–77 v.

339	1790.10.26	Czy udział zboża zsypkowego podług regulaminu wojskowego ma być i dla oficerów?	58(Gw)	13 (GW)	45	24				42f	13f	nieobecnych posłów 118, w diariuszu w ASCz brakuje protokołu z sesji	ASCz XXI, k. 521 v.–522	ASCz XI, k. 82–84 v.
341	1790.10.29	Czy projekt o zmianie terminu sejmików relacyjnych ma być przyjęty z dodatkami zawierającym nieprzekraczalną datę zakończenia sejmku (30 VI 1792 r.)?	52	30	43	34	16	7		36	23	w diariuszu w ASCz brakuje protokołu z sesji	ASCz XXI, k. 545 v.–546	ASCz XII, k. 553–555 v.
1	1790.12.16	Czy posłowie Osmiałowski i Działyński, czy posłowie Rutkowski i Paprocki mają być utrzymami? (Rozwojony sejmik dobrzyński).	193	47	128	109							DS/I, s. 15	
2	1790.12.17	Czy elekcja posła Zenowicza, czy posła Korsaka ma być utrzymana? (Sejmik połocki).	166	68	138	94							S/I, s. 28	
6	1790.12.23	Czy ma być przyjęta, czy nie?	139	130	109	138							S/I/I, s. 148, 159	

7	1790.12.28	Czy do projektu porządku obrad ma być przyjęty punkt posła inflanckiego Batowskiego (o podejmowaniu decyzji przez głosowanie), czy posła wołyńskiego Stroyanowskiego (o ograniczeniu liczby wystąpień w tej samej sprawie i decydowaniu na sesji dyskutowanej kwestii)?	70	135	73	135	4	18	66	117	D.S.I, s. 189		
11	1791.01.04	Wybór propozycji do głosowania: I. Czy projekt („Rozkład materii i czasu na najbliższym sejmie”) ma być przyjęty z dodatkiem posła gnieźnieńskiego Rożnowskiego? II. Czy obrady nad formą rządu mają się zacząć od projektu sejmików, czy od praw kardynalnych (dodatek posła Rożnowskiego)?	101	128	101	128	11	12	90	116	SI/I, s. 318-319	SI/I, s. 308-309	SI/I, s. 309-318

12	1791.01.07	Czy od projektu sejmików, czy od praw kardynałnych ma się zacząć forma rządu?	174	89	174	80	22	16	152	73		SI/I, s. 391	SI/I, s. 319–330	SI/I, s. 331–391
20	1791.01.20	Czy następny punkt projektu ma być przyjęty z dodatkiem posła warszawskiego, czy bez dodatku? (Sejmiki).	56	98	64	89	7	16	49	82		SI/II, s. 163	SI/II, s. 158–159	SI/II, s. 159–163
23	1791.01.25	Czy zastawniczy, który płacą 100 zł podatku z pensji, mają mieć <i>activitate</i> na sejmikach, czy ci, którzy jakkolwiek podatek dziesiątego grosza płacą? (Sejmiki).	104	107	123	83	18	4	86	103		SI/II, s. 240	SI/II, s. 230–231	SI/II, s. 231–240

24	1791.01.27	Który punkt w sprawie osób mających prawo uczestniczenia w sejmikach ma być przyjęty — podany przez deputację do ukończenia prawa o sejmikach („posesorowie wszelkiej natury dożywotni, podatku najmniej zł 100 opłacający”, czy podany przez posła nurskiego Zielińskiego („szlachta posesorowie dóbr ziemskich opłacający podatku najmniej 100 złotych”)?	88	92	78	100	18	4	70	88	SI/II, s. 260	SI/II, s. 255–260
25	1791.01.28	Czy posesorowie arendowni szlachta mają należeć do sejmików podług projektu posła kałiskiego, czy wcale należeć nie mają? (Sejmiki).	87	95	68	112	10	10	77	85	SI/II, s. 279	SI/II, s. 273–279
30	1791.02.07	Czy osoby w czynności kupna pałacu weszły mają być odpowiedzialności uchyłone?	184	20	157	44	31	0	153	20	SI/II, s. 410	SI/II, s. 401–409

PROTOKOŁY I FORMULARZE Z GŁOSWAŃ SEJMU CZTEROLETNIEGO 517

32	1791.02.10	Wybór propozycji do głosowania: I. Czy punkt dotyczący osób wykluczonych z udziału w sejmikach ma być przyjęty do decyzji, czy nie? II. Czy szlachta mająca w służbie u kogokolwiek zostająca ma mieć <i>activitatem</i> na sejmikach, czy nie?	28	131				1	17	27	114	ASCz XIX, k. 440 v.	ASCz XIX, k. 452	ASCz XIX, k. 452-455
32	1791.02.10	Czy szlachta dziedziczne posesje mająca w służbie u kogokolwiek być zostająca ma mieć <i>activitatem</i> sejmikach? (Sejmiki).	116	59	94	75	18	5	98	54	ASCz XIX, k. 440 v.	ASCz XIX, k. 456	ASCz XIX, k. 456 v.-459 v.	
33	1791.02.11	Czy punkt ten o dziedzicach ma być przyjęty lub nie? (Sejmiki).	35	119			6	7	29	112	ASCz XIX, k. 469	ASCz XIX, k. 488	ASCz XIX, k. 488-490 v.	
34	1791.02.14	Czy wojskowi szlachta posesje dziedziczne mający po wysłużeniu w wojsku lat sześciu mogą być do służby poselskiej obierani lub nie? (Sejmiki).	165	15	108	43	26	1	139	14	ASCz XIX, k. 497	ASCz XIX, k. 526-526 v.	ASCz XIX, k. 526 v.-530	

35	1791.02.15	Wybór propozycji do głosowania: I. Czy każdy wojskowy czynnej służby pełniący funkcję poselską ma gaże zostawić w kasie wojskowej na rzecz inwalidów (propozycja posła z Żmudźskiego Górskiego)? II. Czy propozycja posła z Żmudźskiego Górskiego ma być zdecydowana, czy odłożona do obrad nad sprawami wojskowymi?	41	147	64	116	1	24	40	123	ASCz XIX, k. 535–535 v.	ASCz XIX, k. 548	ASCz XIX, k. 548 v.–551
35	1791.02.15	Czy projekt posła z Żmudźskiego ma być teraz zdecydowany, czy do materii wojskowej zostawiony? (Sejmiki).	37	130	51	109	2	21	35	109	ASCz XIX, k. 535 v.	ASCz XIX, k. 552	ASCz XIX, k. 552 v.–555 v.
37	1791.02.18	Wybór propozycji do głosowania: I. Który projekt w sprawie sejmików ma być wzięty do decyzji — posła krakowskiego Sołtyka, czy deputacji konstytucyjnej? II. Czy ma być wzięty do decyzji projekt posła krakowskiego, czy nie?	89	97(94dz)	84	100	24	7	65	87	ASCz XIX, k. 632 v.–633	ASCz XIX, k. 642–642 v.	ASCz XIX, k. 642 v.–645

PROTOKOŁY I FORMULARZE Z GŁOSWAŃ SEJMU CZTEROLETNIEGO 519

37	1791.02.18	Czy projekt posła krakowskiego ma być wzięty do decyzji, czy nie? (Sejmiki).	193	13					45?(30)	158	0	13		ASCz XIX, k. 646 v–648 v, 650–650v	ASCz XIX, k. 646–646 v.	ASCz XIX, k. 633		ASCz XIX, k. 672 v., 674–675 v.				
40–41	1791.02.24	Głosowanie na kandydatów do deputacji do dokończenia projektu o sejmikach — głosowanie tajne. (Sejmiki).																				
47	1791.03.14	Czy projekt sejmików przez deputację od stanów wyznaczoną przygotowany ma być przyjęty całkowicie, czy do poprawy odsunięty? (Sejmiki).	41	155					16	22	25	133		ASCz XVII, k. 429 v.–430	ASCz XVII, k. 439–439 v.	ASCz XVII, k. 439 v.–443 v.						
54	1791.03.24	Czy projekt sejmików przez deputację od stanów wyznaczoną ma być całkowicie przyjęty, czy znowu do poprawy odesłany? (Sejmiki).	132	40					64	2	110	38		ASCz XVII, k. 609	ASCz XVII, k. 613–614 v.	ASCz XVII, k. 597–600, 616						
60	1791.04.05	Czy najpierw ma być wzięty projekt o miastach, czy o sejmikach?	121 GNiO	61 GNiO					10f	16f				ASCz XVII, k. 76 v.; GNiO, s. 114	ASCz XVII, k. 78–79 v.							

77	1791.05.19	Czy suma przewidziana 175 tys. zł pol. przez konstyucję 1775 r. na starostwie lubelskim uznana ma być uchylona?	29	95	46	76	0	25	29	70	ASCz XIX, k. 257-257 v.	ASCz XIX, k. 266-267 v.	BUW 4.18.2.102
78	1791.05.20	Czy suma 30 tys. zł pol. na Goleńczie ma być utwierdzona, czy uchylona?	55	11			6f	2f	49f	9f	ASCz XIX, k. 281 v.	BUW-4.18.1.266	BUW 4.18.115
78	1791.05.20	Czy przewidziana od 18 122 zł pol. drugie tyle wynosząca ma być posłowi łączycielom przyznana?	40	28	40	28	2f	8f			ASCzXIX, k. 285 v.	BUW 4.18.1.261	
79	1791.05.23	Czy opinia Komisji Skarbu Koronnego w sprawie sumy 154 367 zł pol. na starostwie kolskim ma być utrzymana?	75	5			8	0	67	5	ASCzXIX, k. 301 v.		
79	1791.05.23	Czy ma być przyjęty projekt w sprawie dóbr Szawlicha przez marszałka wlk lit. podany, czy projekt przez posła poznańskiego?	51	27	39	35	12	1	39	26	ASCzXIX, k. 309 v.		

81	1791.05.26	Czy dodatek posła sieradzkiego Siemińskiego z oznaczeniem warunków sejmików deputackich ma być przyjęty?	27	85	79	32	4	18	23	67	ASCz XIX, k. 329–331 v.	
87	1791.06.06	Czy na służbę zagraniczną i wydatki nadzwyczajne przeznaczyć sumę 1,8 mln zł pol., czy sumę 1,3 mln zł pol.?	118?	4	102	12	29(dz)?	0(dz)	97(dz)?	4(dz)	ASCz XIV, k. 80 v.	w diariuszu tylko wyniki głosowania ogólnego
91	1791.06.10	Czy suma 100 tys. zł pol. na starostwie krasnosielskim zapisana ma być przyznana?	45	27	40	46(26 GNiO)	7	1	38	26	ASCz XIV, k. 124–124 v.; GNiO, s. 191–192	BUW 4.18. 2.530 BUW 4.18. 1.2614
92	1791.06.14	Czy w sprawie dotyczącej przywrócenia Ożarówskiemu dóbr Byszewo ma być przyjęta opinia deputacji do egzaminowania Komisji Skarbu Koronnego, czy projekt posła nurckiego Zambrzyckiego?	47	15	44	16	1(dz)	2(dz)	46(dz)	13(dz)	ASCz XIV, k. 139–139 v.	obecny Seweryn Potocki nie głosował

PROTOKOŁY I FORMULARZE Z GŁOSWAŃ SEJMU CZTEROLETNIEGO 523

95	1791.06.17	Czy projekt Komisji Policji przez deputacje konstytucyjną po dwa razy poprawiony ma być przyjęty, czy do dalszej poprawy odesłany?	100	11				18	1	82	10	3 posłów nie głosowało	ASCz XIV, k. 186-186 v.	ASCz XIV, k. 181-182 v.	BUW 4.18. 2.100
101-102	1791.06.27	Elekcja komisarzy Komisji Policji.										154 listy	ASCz XIV, k. 276		
110	1791.09.27	Który z projektów dotyczący określenia wartości i obiegu złotych monet ma być przyjęty: podany przez deputację konstytucyjną, czy przez deputację egzaminującą komisje skarbowe?	120	25	108	36	18	2	102	23			ASCz XXII, k. 122-122 v.	ASCz XXII, k. 123-124 v.	ASCz XXII, k. 127-135
113	1791.10.03	Czy projekt Asesorii w dwóch częściach z poprawkami od deputacji konstytucyjnej i innymi w izbie czytany ma być przyjęty, czy do dalszej poprawy odesłany?	92	38	73	56	12	5	80	33			ASCz XXII, k. 172 v-173		BUW 4.18.2.98

PROTOKOŁY I FORMULARZE Z GŁOSWAŃ SEJMU CZTEROLETNIEGO 525

131	1791.11.03	Czy projekt zalecenia marszałkom sejmowemu i konfederacji ON ma być przyjęty?	200	10	było	42	2	158	8	z głosowania tajnego w dziur-tajnie podano tylko informację, że projekt większością głosów się utrzymał	ASCz XXIII, k. 8 v., 10	ASCz XXIII, k. 40-48 v., 36-39	
133	1791.11.07	Czy projekt względem kandydatów kilkakrotnie w deputacji konstytucyjnej poprawiany ma być przyjęty, czy do dalszej poprawy odesłany?	91	44	60	56	3	80	41		ASCz XXIII, k. 35 v. ASCz	ASCz XXIII, k. 49-50 v.	
149	1791.12.06	Czy projekt deklaracji przez posła dobrzyńskiego Zboińskiego podany teraz poprawiony ma być przyjęty?	136	20	125	24	1	114	19		ASCz IX, k. 640 v.	BUW 4.18.1.260	BUW 4.18.1.105
155	1791.12.19	Wybór propozycji do głosowania: I. Czy królowszczyzny mają być sprzedane wg projektu posła Sołtyka, czy wg zasad ułożonych z projektów posłów Jasińskiego i Sokołnickiego? II. Czy królowszczyzny mają być na czynsz oddane, czy przeznaczane na sprzedaż?	152GW	59GW	150	57	31f	139f	28f	w dziur-tajnie w ASCz brak protokołu z sesji	GNiO, s. 408	ASCz IX, k. 739-740 v.	ASCz IX, k. 749-757

155	1791.12.19	Czy królewscy- ziny mają być sprzedawane wg projektu zasad p. Sołtyka, czy Jasińskiego i Sokolnickiego?	123	81	105	93	?	?	?	?	?	w diariuszu w ASCz brak protokołu z sesji	GNiO, s. 408	BUW 4.18.1.262	BUW. 4.18.2.116
166	1792.01.17	Czy projekt o sądzie Trybunału Koronnego ma być przyjęty, czy odesłany do dal- szej poprawy?	62	28	43	45	9	7	53	21			ASCz XXIII, k. 316 v.-317	ASCz XXIII, k. 321-329	
171	1792.01.26	Czy projekt 540 tys. zł dla Komisji Policji ma być przyjęty, czy do po- prawy odesłany?	77	6			12f	1f	65f	5f		w diariuszu podano tylko ogólne wyniki głosowania	ASCz XXIII, k. 393 v.- 394	BUW 4.18.2.263	ASCz XXIII, k. 400-446
172	1792.01.27	Który z projektów w sprawie wojsko- wych, którzy nie wykonali nakaza- nej przysięgi, ma być przyjęty — posta inflanckiego Niemcewicza czy krakowskiego Sołtyka?	37	59	51	43	3	13	34	46			ASCz XXIII, k. 416	ASC z XXIII, k. 427- 435 v.	
201	1792.05.18	Czy projekt o Ko- misji Wojskowej ON z poprawkami ma być przyjęty, czy odesłany do dalszej poprawy?	65	30	55	40	8	1	57	29			ASCz XXIV, k. 92	ASCz XXV, k. 8-16; BUW. 4.18.2.101	

202	1792.05.21	Czy przeczytany projekt w sprawie zakątwienia żądań obywateli polskich prawostawnych i dysydentów ma być przyjęty, czy do dalszej poprawy odesłany?	123	13		16	8?	107	8?				ASCz XXIV, k. 73			BUW 4.18.2.103
203	1792.05.22	Czy projekt przez deputację do etatu wyznaczoną podany, wysunawszy fortragi ma być przyjęty, czyli do dalszej poprawy odesłany?	92	20		9fsejm	4fsejm	83f	16f				GNiO, s. 247			ASCz XXIV, k. 61-69
206	1792.05.26	Czy projekt potwierdzający prawa i przywileje Księstwa Kurlandii i Semigalii i wyznaczający komisarzy do rozpatrzenia skarg między księciem a szlachtą kurlandzką ma być przyjęty, czy do poprawy odesłany?	53	58		56	55	46f	50f				GNiO, s. 254			ASC- zXXIV, k. 15-23

208	1792.05.29	Tajne głosowanie na sędziów sejmowych do sądu ekstraordynaryjnego.									ASCz XXIV, k. 5–9 v.		
-----	------------	--	--	--	--	--	--	--	--	--	----------------------------	--	--

Wykaz skrótów występujących w tabeli:

aff. — *affirmative*

ASCz — Archiwum Sejmu Czteroletniego

dz — Dziennik czynności Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod Związkiem Konfederacji Obojga Narodów ... (1789, 1790, 1791)

f — formularz z głosowania

GNiO — „Gazeta Narodowa i Obca”

GW — „Gazeta Warszawska”

Ł — *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod Związkiem Konfederacji generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego*; t. 1–2, druk 1789, 1790, 1792

neg. — *negative*

S — *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod Związkiem Konfederacji generalnej Obojga Narodów w podwójnym posłów składzie zgromadzonego w Warszawie od dnia 16 grudnia roku 1791*; t. 1–2, druk 1791

ZP — Zbiór Popielów

22875

	Alternatywa	Hegalia
Jan Petocki Krzyżan Kozary	—	—
Lipki General Major Woytk Kuronyca	—	—
Dzwałyński Woiwodzie Księżki	—	—
<i>Woiwodstwo Wileński.</i>		
Romanowicz Sędzia Ziemi Wileński	—	—
Cyż Sędzia Grodzki Wileński	—	—
<i>Powiat Ojaniński.</i>		
Kacieli Pulchowik Woytk Litaw	—	—
Kocieli Szumski Dziewięćki	—	—
<i>Powiat Lidzki.</i>		
— Kamiński Filars Ziemi Lidzki	—	—
— Niesiński Szumski JKMei	—	—
<i>Powiat Wileński.</i>		
Morykosi Sędzia Sądowy Wilkomieński	—	—
Kuczałkowski Starosta Czoczyski	—	—
<i>Powiat Brasławski.</i>		
Wawrzynski Podkomorz Kowieński	—	—
Szumiński Sędzia Sądowy Brasławski	—	—
<i>Woiwodstwo Szumski.</i>		
Mielchowski Referendarz Kozar Marzalek	—	—
Seynowicz y Kozłowski Kozary	—	—
Mielchowski Sędzia Opoczyski	—	—
Sędzia Podłódzki Księżki	—	—
Harbi Kuronyca Szumski	—	—
Mielchowski Filars Ziemi Szumski	—	—
Michał Kurwin Kucharski Major Woytk Kozarych	—	—
Stukowski Chłopcy Opoczyski	—	—
<i>Woiwodstwo Kowieński.</i>		
Wierzbicki Podłódzki Księżki	—	—
Skorowski Podłódzki Poznański	—	—
Zelochi Czestok Poznański	—	—
Szczepkowski Woytki Włchowki	—	—
Mikusiński Filars Ziemi Kowieński	—	—
Rafalski Szumski JKMei	—	—
Sokołowski Szumski JKMei	—	—
Zielarski Komornik Grodzki Włchowki	—	—
<i>Woiwodstwo Górnicki.</i>		
Kozłowski Sędzia Ziemi Górnicki	—	—
Kuczałowski Filars Ziemi Górnicki	—	—
Erzydasowski Woytki Górnicki	—	—
Niesiński Pulchowik Woytk Koz.	—	—
<i>Woiwodstwo Dnieński.</i>		
Sędzia Woytki W. X. Liewskiego	—	—
Brasławski Szumski JKMei	—	—

21 27 1

209

	AS	Wojew.
Powiat Grodzieński.		
Wolny Marzec Grodzieński		
Zygmunt Woytki y Podlaska Grodzieński		
Powiat Kowieński.		
Zabala Marzec Kowieński		
Rosławowski Chorągły Kowieński		
Powiat Upiński.		
Wieszczyński Seta Upiński		
Karyp Chorągły Upiński		
Województwo Sieradzkie.		
Lubieński Starosta Nakielski		
Cieloch Chorągły Sieradzki		
Tymowski Srobnak Sieradzki		
Walowski Podjętek Sieradzki		
Ziemia Wielkopolska.		
Szempek Łowczy Odraszanowski		
Mazowski Szambelan JKMo		
Województwo Łęczyckie.		
Jermolowski Chorągły Łęczycki		
Gajewski Podjętek Łęczycki		
Mazowski Czapki Łęczycki		
Nakwałski Szambelan JKMo		
Królestwo Zamojskie.		
Zabala Łowczy W. W. X. Lit.		
Górski Właza Szamb. W. X. Lit.		
Jędrzej Giełgud Starosta Zamojski		
Jerzy Tykiewicze Kancelerz Zamojski		
Przedstawiciel Sędzia Grodzki Zamojski		
Płater Woyt Jasiński		
Województwo Brzeskie Wielkopolskie.		
Dąbki Podkomorzy Brzeski Konecki		
Kalinowski Seta Brzeski		
Województwo Kujawskie.		
Bylński Podkomorzy Bydowski		
Biszyński Podkomorzy Zytomirski		
Pawła Sędzia Ziemi Gwizdzki		
Zaleski Podjętek Gwizdzki		
Trypolski Sędzia Grodzki Owrucki		
Przełomski Kępcz Grodzki Owrucki		
Województwo Głogowski.		
Sobolewski Seta Głogowski		
Łobzowski Starosta Głogowski		
Ziemia Wielkopolska.		
Zabala Seta Miedzki		
Zabala Seta Miedzki		

10 11 13

229/88

	A. Szwarc	Deputat
Województwo Łódzkie		
Zamki Cieszyńskie		
Kieki Szt. Kraszowicki	—	—
Saskielski Chępcy Cieszyń	—	—
Województwo Wielkopolskie		
Kieki Czarnycki Szt. W. X. L.	—	—
Kieki Jabłonowski Szt. Gęsiński L.	—	—
Swiętoszowski Szt. Kraszowicki	—	—
Hulawicz Płoc. Ziemi Włoszczowski	—	—
Szajnowski Pochodzący Bł. Bł.	—	—
Karwicki	—	—
Województwo Poznańskie		
Kierulski Płoc. Poleski Komany	—	—
Mierzejewski Szt. Poleski Komany	—	—
Włodawski Obodni Poleski Komany	—	—
Potocki Szt. Tarnowski	—	—
Kroński Szt. Górnicki	—	—
Monki Kółkiewicz Łowicki	—	—
Województwo Świętokrzyskie		
Szekielski Skarżyski Litewski	—	—
Cyganowski Czarny Sandomirski	—	—
Powiat Sandomirski		
Czapowski Szt. Sędziwoj Sandomirski	—	—
Kulawski Chępcy Sandomirski	—	—
Województwo Lubelskie		
Kieki Czarnycki Czarny Szt. Poleski	—	—
Foski K. Poleski Komany	—	—
Łobki Szt. Lubelski	—	—
Wysocki Szt. Lubelski	—	—
Bolesławski Poleski Szt. Lubelski	—	—
Kieki Kubiński Szt. Lubelski	—	—
Wysocki	—	—
Województwo Śląskie		
Szłowski Płoc. W. X. L.	—	—
Szłowski Płoc. Katowicki	—	—
Województwo Nowogródzkie		
Barnowicz Szt. Ziemi Nowogródzkiej	—	—
Warszawski Szt. Sandomirski	—	—
Powiat Sandomirski		
Szłowski Płoc. W. X. L.	—	—
Szłowski Płoc. W. X. L.	—	—
Powiat Lubelski		
Szłowski Płoc. W. X. L.	—	—
Szłowski Płoc. W. X. L.	—	—
Województwo Łódzkie		
Kieki Czarnycki Czarny Szt. Poleski	—	—
Kieki Czarnycki Czarny Szt. Poleski	—	—

210

	Składowe	Współne
Bońkowski Czerwik Zwoleński	—	—
Zielonki Szambelan JKMi	—	—
Powiat Opatowski		
Opatowski Seta Kapuści	—	—
Josefowicz Seta Nowaki	—	—
Powiat Mławski		
Ziemia Czysta		
Rożnowski Seta Zieleni Czerwik	—	—
Szymszowski Szambelan JKMi	—	—
Ziemia Wągrowicka		
Byczkowski Podkomisary Komisary	—	—
Sobolewski Seta Warfarnowski	—	—
Ziemia Płocka		
Wilczowski Seta Wicli	—	—
Ledachowski Seta Belski	—	—
Ziemia Włocławicka		
Makowsky Seta Zieleni Włocławski	—	—
Mokrowski Szambelan JKMi	—	—
Ziemia Zyrardowska		
Lempki Seta Zakroczymski	—	—
Zielonki Szambelan	—	—
Ziemia Cieliebańska		
Nowakowski Seta Zieleni Cielichowski	—	—
Wollwicz Seta Cielichowski	—	—
Ziemia Łęczycka		
Dęgowski Podkomisary Komisary	—	—
Węgliński Podkomisary Komisary	—	—
Ziemia Żelazna		
Glinka Chępcy Rożniaki	—	—
Cholewicki Seta Zieleni Sochaczewski	—	—
Ziemia Zielona		
Obarci Podkomisary Komisary	—	—
Kuski Szef Gali JKMi	—	—
Ziemia Nakielska		
Godlewski Seta Karolki Nakielski	—	—
Żukowski Podkomisary Komisary	—	—
Powiat Ostrowski		
Ziemia Drobna		
Kuczyński Chępcy Drobni	—	—
Kruszyński Lewosy Podkomisary	—	—
Ziemia Włocławicka		
Kuczyński Seta Mielnicki	—	—
Wężyk-Rudecki Podkomisary Komisary	—	—
Ziemia Białka		
Ościński Seta Szambelan	—	—
Poczeki Seta Szambelan	—	—

Urszula Kacperczyk, *The Four Year Sejm's minutes and voting forms*. The article is a result of the works conducted in the process of preparing an analytical inventory of the Four Year Sejm Archive (ASCz), stored by the Central Archives of Historical Records in Warsaw (AGAD). It presents information on 131 ballots held during the Four-Year Sejm (6 Oct 1788–29 May 1792). It was published following a decision that the material which has been compiled will be useful to people engaged in the parliamentarism of the era of King Stanislaus, especially the Four Year Sejm. To identify the minutes and forms stored in the system of the Four Year Sejm Archive, a table with basic data of all votes conducted by the Sejm was prepared. The table was prepared based on the analysis of Sejm journals and other supplementary sources. It contains the following columns: the vote's date, contents of a resolution being proposed; a number of votes cast (by open and secret ballot and detailing the number of votes cast by senators and MPs in an open ballot); and the location where the voting forms are stored. On the basis of the table it was possible to determine dates of all minutes stored by the Four Year Sejm Archive and the majority of forms in that unit as well as old prints of the University of Warsaw's Library.

Urszula Kacperczyk, *Procès-verbaux et formulaires de votes de la Diète de quatre ans*. Le présent texte est le résultat d'un travail mené au cours du procédé d'inventaire analytique des Archives de la Diète de quatre ans (ASCz), qui sont conservées dans les Archives centrales des documents historiques à Varsovie. Il démontre la connaissance actuelle concernant 131 votes organisés au cours de la Diète de quatre ans (6/10/1788–29/05/1792). On a décidé de le publier en supposant que le matériel qui s'y trouve pourrait être utile aux personnes qui s'intéressent au parlementarisme de l'époque de Stanislas August Poniatowski et surtout de la Diète de quatre ans. Pour identifier les procès-verbaux et les formulaires des votes se trouvant dans les ASCz, on a constitué un tableau contenant des données fondamentales de tous les votes qui avaient lieu au cours de la diète. Le tableau était élaboré d'après les comptes rendus des débats parlementaires et d'autres sources complémentaires. Il contient de rubriques suivantes : date de vote, contenu de la proposition ; nombre de voix (en séparant le vote secret du public et en présentant séparément le nombre de voix des sénateurs et des députés données au scrutin public) ; lieu où on tient les formulaires des votes. D'après ces tableaux on a pu établir les datations de tous les procès-verbaux tenus dans les ASCz et de la plupart des formulaires qui se trouvent dans ce fonds et dans les livres anciens de la Bibliothèque de l'Université de Varsovie.

Уршула Кацперчик, *Протоколы и формуляры голосований Четырехлетнего сейма*. Представленный текст является результатом работы, проведенной при обработке аналитического инвентаря Архива Четырехлетнего сейма (АЧС), который хранится в Главном архиве древних актов в Варшаве. Он иллюстрирует текущее состояние знаний на тему 131 голосования, проведенного в период существования Четырехлетнего сейма (6.10.1788 г.–29.05.1792 г.). Было принято решение о его публикации, поскольку собранный материал будет полезен для лиц, занимающихся парламентаризмом времён Станислава Августа Понятовского, и особенно Четырехлетним сеймом. С целью идентификации хранящихся в АЧС протоколов и формуляров голосований составлена таблица, которая содержит основные данные всех голосований, проведенных в сейме. Таблица разработана на основании диариушей сейма и других дополняющих их источников. Она содержит следующие графы: дата голосования, содержание предложения, за которое голосуют; количество отданных голосов (с разделением на явное и тайное голосование, а также с отдельным указанием количества голосов сенаторов и депутатов, отданных в ходе явных голосований); и места хранения формуляров голосований. На основании таблицы удалось установить даты всех протоколов, которые хранятся в АЧС, а также большинства формуляров, которые находятся в этом собрании и в старопечатных книгах Библиотеки Варшавского университета.

MAREK WOJTYLAK
(Łowicz)

MATERIAŁY DO DZIAŁALNOŚCI SŁUŻB BUDOWLANO- -INŻYNIERSKICH W ŁOWICZU I POWIECIE ŁOWICKIM W XIX W. W ZASOBACH ARCHIWALNYCH

Problematyka funkcjonowania służb budowlano-inżynierskich w okresie zaborów na obszarze obejmującym Łowicz i powiat łowicki nie była dotychczas podejmowana przez badaczy. Na temat działania tych służb wspomina się wprawdzie w opracowaniach prezentujących zabytki bądź inne obiekty budownictwa na tym terenie, eksponując jednakże prawie wyłącznie nazwiska uznanych twórców i pomijając dorobek pracujących na miejscu architektów czy inżynierów¹. Do wyjątków trzeba zaliczyć popularne artykuły o niektórych łowickich architektach i inżynierach, ich działalności bądź powstałych przy ich udziale obiektach urbanistyki i architektury².

Główną przeszkodą w pracach badawczych, i to nie tylko odnoszącą się do Łowicza, jest brak źródeł, a w szczególności akt Wydziału Przemysłu i Kunstów zespołu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSW), które spłonęły w czasie drugiej wojny światowej, wraz z aktami Rady Budowniczej w Archiwum Akt Dawnych (AAD)³. Korzystał z nich jeszcze Stanisław Łoza, przygotowując przed wojną swój bezcenny słownik architektów i budowniczych⁴. Jego

¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 2, *Województwo łódzkie*, red. J.Z. Łoziński, *Powiat łowicki*, oprac. S. Kozakiewicz, J.A. Miłobędzki, Warszawa 1953; J. Gajewski, *Sztuka w prymasowskim Łowiczu* [w:] *Łowicz. Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986, s. 594 i n.; M. Rożej, *Zabytki architektury województwa skierniewickiego*, Skierniewice bdw, s. 54 i n.

² T. Gumiński, *Dwaj łowiccy architekci z XIX wieku*, „Nowy Łowiczanie” 1993, nr 17, s. 11; M. Wojtylak, *Zemsta asesora. Architekt o strażackich ambicjach* [w:] *Szkice łowickie*, Łowicz 2006, s. 48–52, 64–68; *Inżynierowie w Łowiczu i powiecie łowickim w XIX wieku*, „Łowiczanie. Kwartalnik Historyczny” 2012, nr 3, s. 3–4.

³ W czasie powstania warszawskiego spłonęło ok. 75 proc. akt KRSW; zob.: K. Morawska, *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych. Przewodnik po zasobie*, oprac. F. Ramotowska, Warszawa 1998, s. 263.

⁴ S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, wyd. 2 uzup., Warszawa 1930.

powojenne wydanie, choć uzupełnione i rozszerzone, okazuje się jednak niepełne w odniesieniu do wielu postaci, a już na pewno nie wystarcza na rekonstrukcję i pełne pokazanie działalności służb budowlano-inżynierskich w XIX i początkach XX w. na obszarze całego zaboru rosyjskiego⁵.

Jedyną jak dotychczas publikacją poświęconą sprawom struktury i zakresu działania oraz obsady tych służb, choć ograniczoną do czasów Królestwa Polskiego oraz obszaru województwa płockiego (od 1837 r. guberni płockiej), pozostaje artykuł Krzysztofa Dumały⁶. Omawia on organizację i zadania owych służb w skali całego Królestwa oraz na szczeblu województwa (guberni) i każdego obwodu (powiatu) płockiego, a następnie prezentuje sylwetki i rezultaty pracy poszczególnych budowniczych i inżynierów do 1866 r. Podstawę źródłową jego artykułu stanowiły głównie gotowe opracowania i źródła drukowane, w części zaś tylko materiały archiwalne z zespołu KRSW przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD)⁷.

Zadaniem tego opracowania jest przegląd materiałów archiwalnych dotyczących działalności służb budowlano-inżynierskich w wieku XIX w Łowiczu i powiecie łowickim. Ze względu na brak opracowań poświęconych tej tematyce uznałem za celowe ukazanie w nim również struktury i zakresu działania tych służb oraz sylwetek architektów i inżynierów praktykujących na wskazanym obszarze. Granice chronologiczne pracy wyznaczają wydarzenia natury politycznej — utworzenie Królestwa Polskiego w 1815 r. oraz wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 r., wyjaśnienia wymaga zaś jej zakres terytorialny, ponieważ organizacja służb budowlano-inżynierskich była dostosowana do struktury administracyjnej kraju.

Granice terytorialne obejmują zasadniczo obszar, którego stolicą pod względem administracyjnym był Łowicz. Od 1816 r. stanowił on siedzibę władz dla obwodu sochaczewskiego w województwie mazowieckim (guberni mazowieckiej od 1837 r.)⁸. Do 1830 r. obszar obwodu powiększył się o kilka wsi wyłączonych z obwodu rawskiego i gostyńskiego, ale największe zmiany nastąpiły po 1842 r., z chwilą przemianowania obwodów na powiaty, a powiatów na okręgi. Decyzją Rady Administracyjnej z 19 stycznia 1849 r. ustalono nowe granice

⁵ Idem, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.

⁶ K. Dumała, *Służba budowlano-inżynierska w województwie płockim i guberni płockiej w XIX wieku (do 1866 r.)*, „Mazowsze”, t. 6, 1995, nr 2, s. 83–95.

⁷ Zob.: *Katalog rysunków architektonicznych z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. M. Łodyńska-Kosińska, Warszawa 1974; A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Kartografia miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej do końca XIX wieku*, Warszawa–Pułtusk 2006, s. 82–86.

⁸ *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918*, oprac. W. Trzebiński, „Dokumentacja geograficzna” 1956, z. 4, s. 18; w 1819 r. na mocy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego Łowicz uzyskał prerogatywy miasta wojewódzkiego; zob.: R. Kołodziejczyk, *Łowicz w dobie konstytucyjnego Królestwa Polskiego [w:] Łowicz. Dzieje miasta*, s. 192.

między powiatami. Do powstałego wówczas powiatu łowickiego w okręgu sochaczewskim i guberni warszawskiej, ze stolicą w Łowiczu, weszło kilkanaście wsi, które wyłączono z okręgów: brzezińskiego, gostynińskiego i orłowskiego, w tym z miast Bielawy i Sobota⁹. Na mocy ustawy z 31 grudnia 1866 r., wprowadzającej podział Królestwa Polskiego na 10 guberni i 85 powiatów, powiat łowicki z siedzibą władz w Łowiczu miał obejmować 9 gmin: Bąków, Bielawy, Bolimów, Dąbkowice, Jezioro, Kompina, Nieborów, Łyszkowice i Lubianków¹⁰. W takim kształcie terytorialnym funkcjonował on do 1914 r.

Najwyższym organem dla służb budowlano-inżynierskich Królestwa Polskiego była Rada Budownicza, którą powołano w 1817 r. przy Wydziale Przemysłu i Kunsztów Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP). Do 1867 r. zmieniała ona kilkakrotnie swą nazwę, by ostatecznie stać się Radą Ogólną Budowniczą¹¹. Skupiała ona wybitnych architektów i inżynierów, którzy zajmowali się opiniowaniem i zatwierdzaniem planów urbanistycznych oraz projektów architektonicznych i inżynierskich w całym Królestwie, jak również kwalifikowaniem kandydatów do rządowej służby budowlano-inżynierskiej.

Sprawy budowlano-inżynierskie w Królestwie na szczeblu województwa (guberni) podlegały komisjom wojewódzkim, następnie rządowi gubernialnym, przy których istniały stanowiska budowniczego i inżyniera wojewódzkiego (gubernialnego). Do ich zadań należał nadzór nad działalnością służb budowlanych w okręgach, a następnie powiatach. W naszym konkretnie przypadku budowniczego i inżyniera województwa mazowieckiego, a później guberni warszawskiej, sprawował pieczę nad budowniczym i inżynierem najpierw obwodu sochaczewskiego, a od 1849 r. okręgu i powiatu łowickiego. Istotne zmiany w organizacji służb zaszły po upadku powstania styczniowego.

W ramach unifikacji ustrojowej z Rosją, na mocy ukazu z 20 lipca 1867 r., zlikwidowano Radę Ogólną Budowniczą, a sprawy budowlano-inżynierskie znalazły się w gestii Senatu Rządzącego, a ściślej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, sprawującego zwierzchność nad rządami gubernialnymi¹². Przy Rządzie Gubernialnym Warszawskim powołano początkowo Urząd Budowla-

⁹ *Podziały administracyjne Królestwa*, s. 66–70; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, wyd. 2, Łódź 1995, s. 30–31; zob. też: M. Wojtylak, *150 lat powiatu łowickiego*, „Łowicz” 1999, nr 3, s. 12–13; pomimo powiększenia terytorium powiat łowicki należał do najmniejszych w guberni warszawskiej.

¹⁰ Zasięg terytorialny powiatów został określony postanowieniem Komitetu Urzędującego z 17 stycznia 1867 r. przez wyczerzenie miast i zbiorowych gmin wiejskich; zob.: „Dziennik Praw”, t. 67, s. 359–387; ukazem carskim z 1 czerwca 1869 r. przemianowano w powiecie łowickim na osady Bielawy, Bolimów i Sobotę; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne*, s. 55–56; M. Wojtylak, *150 lat*, s. 13.

¹¹ W. Kalinowski, *Zarys historii budowy miasta w Polsce do połowy XIX wieku*, Toruń 1966, s. 43; K. Dumala, *Rada Ogólna Budownicza* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t. 2, Warszawa 1981, s. 171–172.

¹² „Dziennik Praw”, t. 67, s. 228–229.

ny, który w 1872 r. został przemianowany na Wydział Budowlany, z jednym Referatem XVII¹³. W 1885 r. nastąpiła reorganizacja wydziału na dwa referaty. Referat XVII miał zajmować się sprawami drogownictwa i budowy urządzeń technicznych na terenie guberni i w Warszawie, a w kompetencjach Referatu XVIII pozostawały sprawy budownictwa rządowego, zakładów przemysłowych i obiektów prywatnych. Wydział Budowlany miał etaty architekta i inżyniera gubernialnego oraz zastępców. Kontrolowali oni z kolei pracę swych odpowiedników powiatowych, działających przy zarządach, a ściślej przy Oddziale Ogólnym Łowickiego Zarządu Powiatowego, mającym w swym zakresie kompetencji także sprawy inwestycji budowlanych.

Do obowiązków budowniczego powiatowego (od 1864 r. używano już konsekwentnie tytułu architekta) należał nadzór nad prywatną i rządową działalnością budowlaną¹⁴. Budowniczy pilnował na podległym sobie terenie przestrzegania przez inwestorów przepisów policyjno-porządkowych i budowlanych, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego¹⁵. W miastach jego zadaniem było zwracanie uwagi na dostosowanie lokalizacji zamierzonej budowli do planu regulacyjnego oraz sprawdzenie, czy wznoszony obiekt jest zgodny z projektem, a w szczególności, czy spełnia przepisy konstrukcyjne, posiada odpowiednią bryłę i proporcje, zachowuje właściwą formę architektoniczną, a nawet barwę elewacji.

Ważną sferą działalności budowniczego było również projektowanie architektoniczne. Dotyczyło to zarówno nowych, jak przebudowy i adaptacji już istniejących obiektów użyteczności publicznej, budynków mieszkalnych i produkcyjnych, kościołów, dworów itp. Do każdej inwestycji był sporządzany plan sytuacyjny obejmujący przyległy fragment miasta, plan pomiarowy oraz kosztorys, każda z nich wymagała też zatwierdzenia przez budowniczego wojewódzkiego (gubernialnego). Tylko niektóre obiekty o znaczeniu publicznym (ratusze, szpitale, budynki poczty) lub większe dwory czy pałace projektowali budowniczowie rządowi wyższej rangi lub architekci warszawscy, których plany zatwierdzała następnie KRSW lub Rada Administracyjna¹⁶. Bez względu jednak na to, kto przygotował projekt, obowiązkiem miejscowego budowniczego było czuwanie nad realizacją danej inwestycji na jego terenie.

Tworzeniem dokumentacji projektowo-budowlanej zajmowali się także inżynierowie powiatowi. Opracowywali oni projekty budowlane zakładów pro-

¹³ Zob.: D. Lewandowska, *Rząd Gubernialny Warszawski [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych. Przewodnik*, s. 505–514; „Wstęp do inwentarza archiwalnego: Rząd Gubernialny Warszawski Wydział Budowlany Referat XVII i XVIII”, oprac. J. Gregorowicz, Warszawa 2002.

¹⁴ K. Dumala, *Sluzba budowlano-inzynierska*, s. 86.

¹⁵ Ustawa o zabezpieczeniu nieruchomości od strat z pożaru wynikających z 1844 r. wskazywała m.in. na obowiązek budowniczego oszacowania wartości budowli dla ubezpieczenia od ognia; zob.: „Dziennik Praw”, t. 34, nr 103.

¹⁶ K. Dumala, *Sluzba budowlano-inzynierska*, s. 86.

dukcyjnych, takich jak młyny i tartaki, trakty komunikacyjne, mosty, zapory i przepusty wodne lub instalacje oświetleniowe. Podobnie jak budowniczowie, sporządzali oni plany sytuacyjne miasta lub jego fragmentów, gruntów i działek miejskich. Zakres kompetencyjny zarówno jednych, jak i drugich nie był zresztą ściśle rozgraniczony i często wykonywali prace zamiennie, przekazując sobie różne zadania. W sytuacji dużych braków w obsadzie stanowisk w służbie budowlano-inżynierskiej w Królestwie Polskim zdarzały się też wypadki łączenia przez jedną osobę funkcji budowniczego ze stanowiskiem inżyniera¹⁷.

Do wybuchu pierwszej wojny światowej na omawianym terenie działało ogółem sześciu budowniczych — architektów rządowych. Pierwszym, któremu powierzono stanowisko budowniczego obwodu sochaczewskiego w 1822 r., był Jan Antoni Łuczaj (1794–1849), urodzony w Warszawie, absolwent Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych — Sekcji Budownictwa i Miernictwa Uniwersytetu Warszawskiego¹⁸. W Łowiczu działał do listopada 1844 r., po czym z powodu konfliktu z budowniczym gubernialnym Stefanem Balińskim został przeniesiony przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych (KRSWiD) na stanowisko budowniczego powiatu krasnostawskiego w guberni lubelskiej¹⁹. W dwa lata później otrzymał przydział na analogiczne stanowisko w powiecie pułuskim w guberni płockiej. Było ono ostatnim w jego służbie rządowej, zmarł bowiem w Pułtusk w 1849 r.

Z okresu urzędowania w Łowiczu zostawił po sobie Łuczaj dobrą opinię. Jego dziełem były projekty ratusza, rzeźni oraz jatek w Bolimowie, kramów i rzeźni w Sochaczewie, a także licznych budowli w stolicy powiatu. Według planów Łuczaja powstała m.in. pierwsza w Łowiczu studnia artezyjska, rozpoczęto budowę kościoła ewangelickiego (ukończoną następnie przez Henryka Marconiego), przebudowano dom księży emerytów przy kościele św. Jana oraz siedzibę naczelnika powiatu. Świadectwem wysokiej oceny jego dokonań było pismo prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego Rajmunda Rembielińskiego, który chwalił Łuczaja „za wzorową gorliwość [...], tak przy stawianiu ratusza murowanego w miastach Sochaczewie i Łowiczu, jako też przy dozowaniu robót około innych tego rodzaju [...]”²⁰.

Po Janie Łuczaju obowiązki budowniczego powiatu sochaczewskiego przejął Stefan Kozłowski (1807–1884), będący wcześniej budowniczym powiatu krasnostawskiego²¹. W Łowiczu przebywał dość krótko, bo do grudnia 1846 r. Z tego

¹⁷ Ibidem, s. 87.

¹⁸ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie*, s. 182; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1931. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 388; M. Wojtylak, *Zemsta*, s. 48.

¹⁹ M. Wojtylak, *Zemsta*, s. 50–51.

²⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych (cyt. dalej: AGAD), Komisja Województwa Mazowieckiego (cyt. dalej: KWM), sygn. 2137, k. 3.

²¹ Ibidem, sygn. 1768, nlb.; S. Łoza, *Architekci i budowniczowie*, s. 156, który błędnie podaje lata jego działalności jako budowniczego powiatu sochaczewskiego.

też powodu trudno wskazać na konkretne rezultaty jego działalności na interesującym obszarze²². Dalszą karierę kontynuował jako budowniczy prywatny, a dalej rządowy: powiatów konińskiego (w latach 1849–1858) i stanisławskiego z siedzibą w Mińsku Mazowieckim (1858–1866)²³. Od 1867 r. aż do przejścia na emeryturę (1874) pełnił obowiązki architekta i inżyniera powiatu radzyńskiego w guberni warszawskiej.

Podobnie jak Łuczaj, absolwentem Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego był Tomasz Karol Pelletier (1801–1870), który do Łowicza trafił w 1847 r. z Konina, w wyniku zamiany stanowisk „dla dobra służby” — jak napisano w uzasadnieniu decyzji Wydziału Przemysłu i Kunsztu KRSWiD — ze Stefanem Kozłowskim²⁴. W korespondencji urzędowej posługiwał się tylko drugim imieniem Karol. Cieszył się opinią dobrego fachowca, lecz zdaniem naczelnika powiatu konińskiego, wyrażonym w piśmie z 1845 r. do gubernatora warszawskiego, w wykonywaniu prac „pilności przyznać mu nie można [...], że przedmiotów do niego należących, nigdy bez przypomnień nie załatwi, a nawet częstokroć przypomnienia i kary porządkowe nie odnoszą pożądanego skutku [...]"²⁵.

Niewiele zmieniło się w postępowaniu Pelletiera po objęciu stanowiska budowniczego powiatu łowickiego. W jego teźce osobowej w zespole Komisji Województwa Mazowieckiego zachował się m.in. obszerny wykaz zaległych czynności technicznych z lat 1849–1852, które były mu powierzone przez naczelnika powiatu²⁶. Nie pomagały monity i upomnienia, o których pisał naczelnik w raportach do gubernatora cywilnego guberni warszawskiej. Pelletier nic chyba sobie z nich nie robił. Jego osobistą pasją było zbieranie numizmatów oraz pisanie humoresek, ulotnych wierszy, a przede wszystkim szarad, które publikowała prasa warszawska²⁷.

Swoją służbę budowniczego rządowego zakończył Karol Pelletier we wrześniu 1864 r., składając na ręce naczelnika prośbę o „uwolnienie go ze służby [...]"

²² W literaturze S. Kozłowski jest wskazywany jako współtwórca budowy kościoła ewangelickiego w Łowiczu wg projektu H. Marconiego, prawdopodobnie jednak jego rola ograniczyła się do nadzoru nad tą inwestycją; *Katalog zabytków sztuki*, s. 44.

²³ Lata urzędowania budowniczych, a następnie inżynierów, zostały ustalone na podstawie danych publikowanych przez J. Nette w latach 1819–1834 w *Nowych Kalendarzykach Politycznych* z lat 1834–1849, w *Kalendarzykach Politycznych* wydawanych przez F. Radziszewskiego oraz w *Rocznikach Urzędowych* z lat 1850–1866, które znajdują się w zbiorach Biblioteki Archiwum Państwowego w Warszawie.

²⁴ AGAD, KWM, sygn. 2739, nlb.; zob. też: R. Gerber, op.cit., s. 395–396; S. Łoza, *Architekci i budowniczowie*, s. 230; T. Gumiński, *Dwaj łowiccy architekci*, s. 11.

²⁵ AGAD, KWM, sygn. 2739, nlb.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Pelletier miał być autorem tzw. Raptularza, w którym zawarł wiele opisów różnych miejscowości; jego egzemplarza nie udało się jednak odnaleźć; por. R. Oczykowski, *Przechadzka po Łowiczu*, wyd. 2, Łowicz 1921, s. 58 i 124; idem, *Dwa budynki w Łowiczu*, „Łowiczanie” 1911, nr 18, s. 4–5; T. Gumiński, *Dwaj łowiccy architekci*, s. 11.

z powodu nadwątłego zdrowia”²⁸. W dwa lata później KRSWiD przyznała mu tytuł do pensji emerytalnej w wysokości 450 rb. za 41 lat służby. Działał jeszcze w Łowiczu jako budowniczy wolno praktykujący. Zmarł w 1870 r. i został pochowany na łowickim cmentarzu katedralnym. Jego działalność na stanowisku budowniczego wydaje się być skromna i ograniczona do sprawowania nadzoru budowlanego. Koresponduje z tym zdanie łowickiego historyka Tadeusza Gumińskiego, który zauważył, że w mieście „w latach czterdziestych do sześćdziesiątych XIX w. nie zbudowano żadnych obiektów użyteczności publicznej. W ciągu całego dwudziestolecia 1841–1862 wzniesiono tylko jeden budynek murowany”²⁹.

Następcą Pelletiera na stanowisku budowniczego powiatu łowickiego został wyznaczony reskryptem KRSWiD z 5 listopada 1864 r. Aleksander Gornostajew (1823–1883), absolwent Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu³⁰. Jego pobyt w Łowiczu trwał niewiele ponad pół roku, bo w czerwcu 1865 r. zwrócił się on do gubernatora warszawskiego o zwolnienie z obowiązków i przydział na sekretarza Piotrkowskiej Komisji ds. Włościańskich. Komitet Urządzący Królestwa Polskiego pozytywnie zaopiniował jego kandydaturę, a już w lipcu KRSWiD odwołała go ze stanowiska budowniczego z opinią, że „słabo zajmował się sprawami architektonicznymi”³¹. Trudno z nią polemizować, aczkolwiek w zbiorach kartograficznych AGAD natrafimy na kilka projektów architektonicznych Gornostajewa pochodzących właśnie z Łowicza³².

Za najbardziej znanego dziewiętnastowiecznego architekta łowickiego uważa się w literaturze Ferdynanda Wilhelma Eichhorna (1837–1895), urodzonego w Kaliszu, przy którego osobie częściej niż dokonania zawodowe przypominane są zasługi na polu działalności społecznej, związanej głównie z łowicką ochotniczą strażą ogniową³³. W 1859 r. ukończył on Wydział Architektury Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, a dwa lata później uzyskał tytuł budowniczego I klasy³⁴. Następnie odbywał praktykę u znanego warszawskiego architekta Adama Adolfa Loewego. Zanim jeszcze złożył egzamin przed Radą Ogólną Budowniczą i uzyskał uprawnienia budowniczego II klasy,

²⁸ AGAD, KWM, sygn. 2739, nlb.

²⁹ T. Gumiński, *Dwaj łowiccy architekci*, s. 11.

³⁰ AGAD, KWM, sygn. 973, nlb.; S. Łoza, *Architekci i budowniczowie*, s. 99.

³¹ AGAD, KWM, sygn. 973, nlb.

³² AGAD, Zbiory kartograficzne, sygn. 18–14, 18–15, 19–3 i 19–4.

³³ AGAD, KWM, sygn. 758, k. 1–5; zob. też: S. Łoza, *Architekci i budowniczowie*, s. 70; T. Gumiński, *Dwaj łowiccy architekci*, s. 11, <http://www.lowiczanie.info/wiki/index.php/Eichhorn_Ferdynand> [dostęp: 13 czerwca 2013]; M. Wojtylak, *Architekt o strażackich*, s. 64; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Łowiczu (cyt. dalej: APW OŁ), Zbiór Władysława Tarczyńskiego (cyt. dalej: ZWT), sygn. 100, gdzie jest jego dyplom upamiętniający zasługi strażackie.

³⁴ APW OŁ, ZWT, sygn. 99, k. 8–30.

KRSWiD skierowała go w sierpniu 1865 r. na wakujące stanowisko budowniczego-architekta powiatu łowickiego³⁵.

W Łowiczu pozostawił po sobie Eichhorn kilka obiektów — był twórcą w 1871 r. projektu bożnicy żydowskiej przy ul. Zduńskiej, której oficjalne otwarcie nastąpiło w 1898 r. Na cmentarzu katedralnym powstała również wg jego projektu w 1883 r. kaplica grobowa płk. Józefa Korab-Laskowskiego, dowódcy stacjonującej w mieście 8. brygady artyleryjskiej³⁶. Ta ostatnia zachowała się do dziś, podobnie jak domek dozorca na cmentarzu prawosławnym oraz przeznaczony na własną siedzibę mieszkalną dworek w al. Sienkiewicza (dawniej Glinki), który został uratowany przed wyburzeniem w latach 70. XX w. dzięki protestom społecznego komitetu mieszkańców miasta³⁷.

Eichhorn zmarł w Łowiczu w 1895 r. i został pochowany na cmentarzu ewangelickim. Z małżeństwa z Marcelą ze Smolińskich miał czwórkę dzieci, w tym dwóch synów, Antoniego i Franciszka. Obaj byli absolwentami Łowickiej Szkoły Realnej, obaj też obrali, jako dalszy kierunek nauki, studia politechniczne. Swe losy związali z Warszawą. Antoni był jednym z pierwszych w Polsce inspektorów pracy, w okresie II Rzeczypospolitej pracował w Ministerstwie Opieki Społecznej. Z kolei młodszy Franciszek zdobył uznanie jako budowniczy szkół, zatrudniony w charakterze radcy w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³⁸.

Ostatnim urzędującym w Łowiczu do wybuchu pierwszej wojny światowej architektem rządowym był Jan Zapolski (1862–po 1918). Karierę zawodową zaczął jako inżynier w Wydziale Budowlanym guberni pezeńskiej. Od 1892 r. pracował kolejno na stanowisku architekta i inżyniera w powiatach radomskim, opoczyńskim i konińskim, a od 1896 r. w powiecie łowickim (w kwietniu 1897 r. powierzono mu też sprawy architektoniczne w powiecie sochaczewskim)³⁹. Po wybuchu wojny otrzymał w grudniu 1914 r. przydział do Warszawskiego Okręgu Komunikacyjnego, a dokładnie dwa lata później do Wydziału Budowlano-Inżynieryjnego Frontu Zachodniego. O jego losach po sierpniu 1918 r. brakuje, niestety, wiadomości⁴⁰.

³⁵ Przynajmniej od 1876 do 1885 r. Eichhorn pełnił jednocześnie funkcję architekta powiatu sochaczewskiego.

³⁶ R.O. [R. Oczykowski], *Wspomnienie pośmiertne*, „Łowiczanie”, nr 4 z 25 czerwca 1911, s. 5.

³⁷ APW OŁ, Zbiór rękopisów, sygn. 98: Sławińska Halina, „W sprawie ratowania zabytkowego dworku w Łowiczu”, mps.

³⁸ M. Wojtylak, *Architekt o strażackich*, s. 65; wnuczką Ferdynanda Eichhorna była Hanna Szwanowska, znana warszawianka, m.in. współzałożycielka Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami.

³⁹ APW OŁ, Łowicki Zarząd Powiatowy w Łowiczu (cyt. dalej: ŁZP), sygn. 170, k. 92.

⁴⁰ W sierpniu 1918 r. Jan i Anna Zapolscy sprzedali swoją nieruchomość przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu; zob.: APW OŁ, Księgi i akta hipoteczne sądów w Łowiczu (cyt. dalej: Księgi i akta hipoteczne), sygn. 2166, k. 169–170.

W Łowiczu zaprojektował on m.in. gmach resursy obywatelskiej (późniejszy kino-teatr „Eos”), budynki straży pożarnej, rzeźni i łaźni miejskiej. Dokonał też przeróbki zaprojektowanego jeszcze przez Eichhorna ambulatorium miejskiego na szpital powiatowy w Sochaczewie przy ulicy Trojanowskiej⁴¹. Niezbyt pochlebną opinię wystawił mu twórca Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych, znany kolekcjoner W. Tarczyński, który uważał, że Zapolski „dla miasta nic nie robił lub robił źle”⁴².

Trudnościami w obsadzaniu stanowisk należałoby tłumaczyć fakt, że dwaj ostatni z wymienionych wyżej architektów pełnili jednocześnie funkcję inżynierów. Nie inaczej było zresztą w Łowiczu w początkach Królestwa Polskiego. Zanim na stałe rozpoczął tu urzędowanie inżynier obwodowy, z ramienia Komisji Rządowej Wojny został wyznaczony w 1818 r. inżynier do dozoru nad budową koszar w mieście przeznaczonych dla pułku jazdy. Był nim, służący w Korpusie Inżynierów, ppor. Antoni Baumann (ok. 1788–1861)⁴³. Jego autorstwa był projekt przebudowy na koszary kościoła i klasztoru dominikańskiego oraz sąsiadujących z nimi stajni dla koni. Zaprojektował również koszary i stajnie przy budynkach pobernardyńskich oraz po bonifratrach⁴⁴.

Jego obecność w Łowiczu można potwierdzić źródłowo do 1825 r., niewykluczone jednak, że pozostał w mieście jeszcze dłużej, na co wskazywałoby pismo Komisji Rządowej Wojny do wykonawców budowli wojskowych Antoniego Zawadzkiego i Jana Siewieluńskiego z informacją, że otrzymają należne im pieniądze, gdy tylko „porucznik Baumann zaraportuje”⁴⁵. Antoniego Baumanna, syna architekta Fryderyka, wymienia Łoza w swym *Słowniku architektów i budowniczych w Polsce*. Wspomina m.in. o jego działalności na zamku łańcuckim, we Lwowie i katedrze na Wawelu, natomiast milczy o pracach wykonanych w Łowiczu. Z innych źródeł wynika, że walczył on w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r. i dosłużył się stopnia kapitana. Po kapitulacji Warszawy został w mieście i ponowił przed Komisją Rządową Wojny przysięgę carowi. Był następnie zatrudniony jako inżynier w Dyrekcji Inżynierów, a jeszcze później pracował samodzielnie jako architekt⁴⁶. Zmarł w Warszawie.

W Korpusie Inżynierów służył również por. Karol Brochocki, który jako konduktor sygnował swym nazwiskiem odrys planu części nieruchomości w Łowiczu, które wydzierzawiał od Zgromadzenia Księży Misjonarzy dowódca 2. dy-

⁴¹ *Szpital św. Józefa w Sochaczewie*, red. S. Szymański i A.G. Turczyk, Sochaczew 2003, s. 30.

⁴² M. Wojtylak, *Łowicz zacofany, ale obywatelski*, „Łowiczanin. Kwartalnik historyczny” 2007, nr 2 (17), s. 4.

⁴³ Baumana wymienia S. Łoza, *Architekci i budowniczowie*, s. 22, błędnie podając datę jego urodzin; por.: R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Warszawa 1995, s. 173; M. Wojtylak, *Inżynierowie w Łowiczu*, s. 4.

⁴⁴ APW OŁ, ZWT, sygn. 90, s. 104 i 112.

⁴⁵ *Ibidem*, sygn. 92, s. 12.

⁴⁶ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów*, t. 1, Warszawa 1995, s. 173.

wizji strzelców konnych gen. Stanisław Klicki. Odrys ten, stanowiący załącznik do sporządzonej notarialnie rok później umowy dzierżawnej, został wykonany w 1823 r. na podstawie planu sytuacyjno-regulacyjnego całego miasta przez elewa mierniczego Jana Nepomucena Leśniewskiego⁴⁷. Dla badaczy tego okresu jest on o tyle interesujący, że pokazuje szczegółowo zmiany, jakie dokonały się na zagospodarowanym przez Klickiego obszarze, który został przeznaczony pod pole marsowe i rozległy ogród w stylu angielskim⁴⁸.

Z wyjątkiem wspomnianego planu nie dysponujemy, niestety, innymi źródłami potwierdzającymi działalność por. Brochockiego w Łowiczu. Nie da się jednak wykluczyć, że to on właśnie uczestniczył w projektowaniu baszty i pałacyku generalskiego, które stawiał majster mularski Karol Krauze, błędnie określany w opracowaniach architektem⁴⁹. Brochocki walczył w powstaniu listopadowym, a po wyjściu z Modlina w październiku 1831 r. stawiał się w Warszawie, by ponowić przysięgę carowi. W 1834 r. przeszedł do służby cywilnej, piastując kolejno stanowisko inżyniera w obwodach: gostyński, opoczyński, łęczycki, wieluński, a w latach 1861–1865 w powiecie płońskim⁵⁰.

W 1833 r. pojawia się w Łowiczu pierwszy rządowy inżynier obwodowy. Był nim Aleksander Dratz (Drac) (1804–1883), który pełnił tę funkcję do 1839 r.⁵¹ Stanowisko to było jego pierwszym w służbie cywilnej, gdyż wcześniej służył jako konduktor w Sztapie Generalnym Kwatermistrzostwa Wojska Polskiego. Po otrzymaniu awansu na stopień podporucznika brał m.in. udział w pracach pomiarowych Płocka.

Z okresu działalności w Łowiczu nie zachowały się jego rysunki projektowe. W aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych natrafiłem jedynie na wzmiankę, że w 1838 r. inżynier Dratz przygotował kosztorys i wydał wskazówki dotyczące naprawy bruków na ulicach Wjazdowej, Podrzecznej i Nowym Rynku oraz reperacji mostów i drogowskazów⁵². Po opuszczeniu Łowicza pracował krótko w Dyrekcji Komunikacji Lądowej i Wodnej przy drogach i spławach, a w 1844 r. został przeniesiony na stanowisko inżyniera powiatu hrubieszowskiego w guberni lubelskiej. W 1847 r. awansował na naczelnika objazdu najpierw 2., a następnie 4. w Oddziale IV Zarządu Okręgu Komunikacji w Warszawie. Kolejnym etapem jego pracy zawodowej był od 1859 r. etat inżyniera powiatu lubelskiego. Pomimo pozytywnej opinii, bezskutecznie starał się o sta-

⁴⁷ APW OŁ, Kancelaria Józefa Sapińskiego rejenta okręgu sochaczewskiego w Sochaczewie, 1824, sygn. 9; M. Wojtylak, *Plany miasta Łowicza w XVIII–XIX wieku*, „Roczniki Łowickie” 2011 [druk: 2012], t. 9, s. 339–341.

⁴⁸ W. Warchałowski, *Ogród generała Stanisława Klickiego w Łowiczu*, „Ochrona Zabytków” 1998/1999, nr 4, s. 355.

⁴⁹ R. Kołodziejczyk, op.cit., s. 189; *Katalog zabytków sztuki*, s. 47.

⁵⁰ K. Dumala, *Służba budowlano-inżynierska*, s. 91.

⁵¹ R. Gerber, op.cit., s. 360.

⁵² AGAD, KRSW, sygn. 1249, nlb.

nowisko inżyniera gubernialnego. Ostatnim awansem był w 1866 r. przydział na inżyniera w powiecie białskim, w guberni lubelskiej⁵³.

W 1840 r. etat inżyniera obwodowego w Łowiczu nie był obsadzony. Rok później skierowanie na to stanowisko otrzymał Aleksander Neuman. Podobnie jak jego poprzednicy, miał on również za sobą służbę w armii Królestwa. Brał udział w kampanii polsko-rosyjskiej, którą zakończył w stopniu porucznika artylerii pieszej⁵⁴. W Łowiczu pracował do 1842 r., następnie trafił, jako inżynier, do powiatu warszawskiego, gdzie budowniczym był Loewe. Z wydawnictw półurzędowych wiemy, że już w 1843 r. pełnił obowiązki inżyniera w guberni radomskiej — najpierw w powiecie opatowskim, a od 1844 do 1847 r. w sąsiadującym z nim miechowskim. Po 1848 r. brak jest, niestety, bliższych danych o jego losach.

Następcą Neumana na stanowisku inżyniera powiatowego był Paweł Szymanowski. Jego pobyt w Łowiczu trwał niecały rok, gdyż w 1842 r. widzimy już jego nazwisko w wykazie urzędników powiatu stanisławowskiego z siedzibą w Mińsku Mazowieckim. Pracował tam do 1848 r., po czym dostał przydział na stanowisko inżyniera w powiecie konińskim. Po 1858 r., gdy wrócił ponownie na ten sam urząd do Mińska, brak o nim więcej wiadomości.

Skąpe informacje posiadamy też o następcy Szymanowskiego, którym został w 1844 r. Aleksander Randau. Wykształcenie techniczne zdobywał w wojsku, służąc w stopniu podporucznika w Korpusie Inżynierów⁵⁵. W czasie powstania otrzymał nominację na stopień porucznika, a następnie kapitana 2 klasy. Tak samo jak K. Brochocki, przybył w październiku 1831 r. z Modlina do Warszawy, gdzie przed Komisją Rządową Wojny ponowił przysięgę na wierność carowi⁵⁶. Pracę w służbie cywilnej podjął w 1834 r. jako inżynier obwodu kalwaryjskiego w województwie augustowskim. Stamtąd właśnie otrzymał, po 10 latach służby, przeniesienie do Łowicza. Nie zagrzał tu jednak długo miejsca, bo już w 1847 r. znalazł zatrudnienie w utworzonym przez władze carskie dla całego Królestwa Polskiego XIII Okręgu Komunikacji. Zajmował tam do 1860 r. stanowisko naczelnika odpowiedzialnego za drogi bite w Oddziale 2, z tytułem radcy dworu i Orderem św. Stanisława 3 klasy.

Z Zarządu Okręgowego Komunikacji, gdzie pracował jako konduktor klasy 2, dostał powołanie na inżyniera powiatu łowickiego Jakub Kryszka. Stało się to na pewno przed 1853 r., gdyż z tego właśnie roku pochodzi kilka jego rysunków z Łowicza, które zachowały się w archiwach⁵⁷.

⁵³ R. Gerber, op.cit., s. 360; M. Wojtylak, *Inżynierowie w Łowiczu*, s. 4.

⁵⁴ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów*, t. 3, Warszawa 1998, s. 189.

⁵⁵ „Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1829”, s. 158.

⁵⁶ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów*, t. 3, Warszawa 1998, s. 372.

⁵⁷ AGAD, KRSW, sygn. 632, k. 57; Archiwum Państwowe w Łodzi (cyt. dalej: APL), Naczelnik Powiatu Łowickiego (cyt. dalej: NPL), sygn. 43, nlb.

Kryszka pozostawał inżynierem powiatu łowickiego do 1856 r. Rok później był nim już Julian Bagniewski (1805–1874), legitymujący się trzydziestoletnim stażem w pracy inżynierskiej⁵⁸. Doświadczenie zawodowe zdobywał najpierw przy regulacjach i oczyszczaniu rzek, a także przy budowie szosy lubelskiej. W 1838 r. uzyskał patent wolno praktykującego geometry I klasy, a po dwóch latach inżyniera klasy IX. Od 1840 r. był kolejno inżynierem w powiatach: siedleckim, konińskim, łączyckim i gostynińskim. Obejmując w 1857 r. urząd inżyniera w Łowiczu, posiadał tytuł asesora kolegijskiego i pobierał roczną pensję w wysokości 450 rb.⁵⁹ W grudniu 1871 r. złożył wniosek o przejście na emeryturę i wyprowadził się z Łowicza do swych dóbr Brzozówka. Trzy lata później zmarł w miejscowości Kazuń Polski, niedaleko Nowego Dworu Mazowieckiego⁶⁰.

Przegląd materiałów archiwalnych do działalności służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim wypada rozpocząć od AGAD w Warszawie, które gromadzi w swym zasobie m.in. akta centralnych władz z czasów zaborów. W dokumentacji zespołu Komisji Województwa Mazowieckiego, noszącej od 1837 r. nazwę Rządu Gubernialnego Mazowieckiego, a w 1844 r. przemianowanej na Rząd Gubernialny Warszawski, znajdują się akta personalne urzędników zatrudnionych na różnych szczeblach administracji.

Są wśród nich również teczki osobowe pierwszych pięciu urzędujących w Łowiczu budowniczych architektów obwodu sochaczewskiego (następnie powiatu łowickiego) oraz inżyniera powiatowego Juliana Bagniewskiego⁶¹. Zawierają one ankiety o przebiegu służby, nominacje i awanse na stanowiska, pisma o przeniesieniach, raporty władz zwierzchnich oraz odpowiedzi na skargi i zażalenia, podania o urlopy, świadectwa lekarskie oraz dane na temat stanu majątkowego i rodziny. Materiały te pozwalają na prześledzenie kariery urzędniczej osób zatrudnionych w służbie budowlano-inżynierskiej w czasach Królestwa Polskiego i później, wnoszą też wiele interesujących szczegółów w charakterystykę ich umiejętności i dokonań.

Wobec zniszczenia wspomnianych na początku akt Wydziału Przemysłu i Kunsztów z zespołu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, szczególnej wartości do badań nad działalnością służb budowlano-inżynierskich nabierają uratowane z pożogi wojennej akta jej Sekcji Miast. W dokumentacji KRSW, będącej głównym organem kierującym administracją Królestwa Polskiego, są one ułożone wg obowiązującego w latach 1844–1867 podziału kraju na gubernie,

⁵⁸ AGAD, KWM, sygn. 59.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ J. Bagniewski był właścicielem kilku nieruchomości w Łowiczu przy ulicach Podrzecznej i Długiej; zob.: APW OŁ, Kancelaria Romana Wolskiego, rejenta przy Sądzie Pokoju w Łowiczu (cyt. dalej: Kancelaria R. Wolskiego), 1866, sygn. 35 oraz Księgi i akta hipoteczne, sygn. 2131–2132, 2506.

⁶¹ AGAD, KWM, sygn. 59, 758, 973, 1768, 2137, 2739.

w tym warszawską, a w jej obrębie na akta poszczególnych miast⁶². Odzwierciedlają one całokształt spraw związanych z ich funkcjonowaniem, w tym również odnoszące się do zagadnień urbanistyki i architektury miejskiej. Praktycznie w każdym z poszytów odnaleźć można m.in. korespondencję i raporty komisji wojewódzkich (gubernialnych) w sprawach: budowy i naprawy obiektów użyteczności publicznej (takich jak: ratusze, rzeźnie, szpitale, poczty), utrzymania i naprawy mostów, ulic i placów oraz oczyszczania i oświetlenia miasta.

Dokumentacja ta ma również odniesienie do Łowicza i Bolimowa. Cenną jej częścią są mapy wielkoskalowe fragmentów miasta oraz projekty architektoniczne budowli, będące najczęściej załącznikami do przesyłanych pism. Wymienia je wydany w 1974 r. *Katalog rysunków architektonicznych...* z akt KRSW⁶³. Ogółem planów z Łowicza jest tam wymienionych osiem, w tym jeden plan sytuacyjny dotyczący traktu podmiejskiego z 1847 r., oraz cztery projekty techniczne budowli, natomiast w przypadku Bolimowa podane są trzy plany.

Z bardziej interesujących planów mieszczących się w aktach KRSW warto poświęcić więcej uwagi przynajmniej dwóm⁶⁴. Pierwszy z nich to kolorowana mapa sporządzona przez budowniczego obwodu sochaczewskiego Jana Łuczaja z 24 maja 1826 r., nosząca tytuł „Plan sytuacyjny possessyi W-go [Jana Feliksa] Wilskiego⁶⁵ pod nr 221 przy ulicy Rynek Starego Miasta sytuowany [...]”, która przypuszczalnie została zdjęta z planu regulacyjnego miasta Gustawa Viebiga⁶⁶. Na planie zostały umieszczone ulice: Podrzeczna, Zduńska, Glinki, Warszawska, Mostowa, Tkaczew, nowo wytyczony trakt bity do Warszawy (dziś ulica 3 Maja) oraz Rynek Starego Miasta, folwark i ogród księży misjonarzy, *hauptwach*, czyli areszt na rynku, zabudowania karczemne i pocztowe. Te ostatnie

⁶² K. Morawska, *Komisja Rządowa*, s. 263.

⁶³ *Katalog rysunków architektonicznych*, s. 39–40 (Bolimów — poz. 63–65), s. 193–195 (miasto Łowicz — poz. 569–575; trakty podmiejskie — poz. 576; projekty architektoniczne — poz. 577–580); zob. też: A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, op.cit., s. 84–86.

⁶⁴ Dwa plany J. Łuczaja wyznaczające rewiry dla Żydów z 1826 r. (Łowicz) i 1827 r. (Bolimów) przedstawił ostatnio H. Bartoszewicz, *Rewiry żydowskie w miastach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w świetle map wielkoskalowych [w:] Dawna kartografia miast. Z dziejów kartografii*, t. 15, red. J. Ostrowski i P. Wespiański, Warszawa 2011, s. 281–282.

⁶⁵ Jan Feliks Wilski, mąż Anieli, najmłodszej z córek dawnego wójta Łowicza Andrzeja Zawadzkiego; zob.: APW OŁ, ZWT, sygn. 76.

⁶⁶ AGAD, KRSW, sygn. 1268a, k. 39; zob. też: *Katalog rysunków architektonicznych*, s. 193; A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, op.cit., s. 84; M. Wojtylak, *Plany miasta*, s. 347–348; egzemplarz planu geometry przysięgłego i patentowego Królestwa Polskiego Gustawa de Viebig, noszący nazwę „Broullion Mappy Miasta Łowicza w powiecie sochaczewskim województwie mazowieckim leżącego kopiowany...”, przechowuje Pracownia Konserwacji Zabytków w Warszawie; widnieje na nim adnotacja o zrewidowaniu planu przez budowniczego generalnego Królestwa Polskiego Aleksandra de Groffe z datą 6 sierpnia 1827 r.; prawdopodobnie został on odwzorowany z planu sytuacyjno-regulacyjnego Łowicza z lutego 1823 r., który wykonał Jan Nepomucen Leśniowski; zob.: APL, NPL, sygn. 37, nlb.

prawdopodobnie jedynie oznaczono jako mające dopiero powstać⁶⁷. Na doklejce mapy znalazła się, na przedłużeniu traktu warszawskiego, zaznaczona ołówkiem austeria postawiona przez rejenta Wilskiego.

Plan Łuczaja jest o tyle interesujący, ponieważ dołączono do niego korespondencję gen. Stanisława Klickiego z lat 1827–1828, w której domagał się on od KRSW wycofania zgody na budowę przez Wilskiego cegielni i austerii (zajazdu). Argumentował to pracami, które „nie oszczędzając własnych kosztów” poczynił dla upiększenia miasta, tj. wytyczenia placu do musztry i baterii do ćwiczeń wojskowych, założenia ogrodu publicznego, wystawienia budowli z przeznaczeniem na bibliotekę wojskową oraz domu w stylu gotyckim. Z raportu ówczesnego komisarza obwodu sochaczewskiego Józefa Radziwińskiego można wnosić, iż spór zakończył się ostatecznie zmuszeniem Wilskiego do rozebrania cegielni i przeniesienia zajazdu w inne miejsce⁶⁸.

Drugi z planów znajdujących się w aktach KRSW, o którym warto chyba wspomnieć, to „Plan sytuacyjny części miasta Łowicza przedstawiający projekt utworzenia nowej ulicy z Rynku Starego Miasta do ulicy Glinki przez posiadłość Zgromadzenia XX Pijarów”, wykonany w 1863 r. przez Karola Pelletiera⁶⁹. Podstawą jego wykonania była wielobarwna mapa Łowicza, sporządzona przez Hipolita Kossowskiego z Głogowy, „geometri patentowanego i przysięgłego Królestwa Polskiego” dla celów regulacyjnych w 1846 r. w skali 1:1250, zaleconej przez Sekcję Miast Rady Ogólnej Budownictwa dla nowej serii planów miast⁷⁰.

Odzwierciedleniem pracy służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim w XIX w. są także plany w zbiorze kartograficznym AGAD. Znajduje się tam m.in. odręczny plan Łowicza, sporządzony 24 października 1851 r. przez K. Pelletiera oraz nieznanego autorstwa mapa z 1883 r., sporządzona w jęz. rosyjskim, będąca kolejnym planem regulacyjnym miasta w skali ok. 1:4250⁷¹. Większość z nich to plany sytuacyjne budowli z rysunkami architektonicznymi obiektów sakralnych, które przy hasle Łowicz wymieniają w swym opracowaniu o kartografii miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej Agnieszka i Henryk Bartoszewiczowie⁷². Są tam m.in. plany z 1865 r.: budynku

⁶⁷ Zespół budynków dawnej poczty konnej I klasy w Łowiczu został wzniesiony w 1829 r. wg wzorcowego projektu Jana Nerkowskiego, budowniczego Zarządu Poczty, który zatwierdził członek Rady Budowniczej Królestwa Polskiego, znany architekt włoskiego pochodzenia, Henryk Marconi; zob.: D. Jędrzejczyk, *Poczta Królestwa Polskiego*, „Łowiczanie. Kwartalnik historyczny” 2003, nr 1, s. 1–2.

⁶⁸ *Katalog rysunków architektonicznych*, s. 193.

⁶⁹ AGAD, KRSW, sygn. 1259, k. 166.

⁷⁰ M. Wojtylak, *Plany miasta*, s. 343; plan Kossowskiego nie zachował się do naszych czasów, a jedynie część rejestrów pomiarowych i skorowidz alfabetyczny nazwisk właścicieli nieruchomości; zob.: APW OŁ, Akta miasta Łowicza, sygn. 4650–4652; AGAD, KWM, sygn. 4296–4297.

⁷¹ A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, op.cit., s. 84; *Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog*, oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach, Warszawa 1996, s. 211.

⁷² A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, op.cit., s. 85–86.

klasztoru Misjonarzy i będącego w ich władaniu ogrodu warzywnego z łąką, architekta F. Eichhorna, oraz rysunki architektoniczne budynków klasztornych św. Jana, autorstwa A. Gornostajewa⁷³. Ten ostatni był też autorem trzyarkuszowego planu klasztoru i kościoła Bernardynek oraz planu sytuacyjnego klasztoru Pijarów i klasztoru księży emerytów⁷⁴. Z kolei inżynier Julian Bagniewski sporządził w styczniu 1865 r. rysunki zabudowań klasztornych księży pijarów, które miały związek z projektowaną rozbiórką tych obiektów i wytyczeniem ulicy łączącej Glinki (dziś Aleja Sienkiewicza) ze Starym Rynkiem⁷⁵.

Najstarszym chronologicznie w zbiorach kartograficznych AGAD jest sporządzony przez inżyniera Aleksandra Neumana w 1841 r., w skali 1:3000, barwny „Plan sytuacyjny nowoprojektowanego sprostowania koryta rzeki Bzury i usypania wału dla zabezpieczenia brzegów miasta Łowicza, cel budy [domku rogatekowego przed mostem przy ulicy Mostowej — przyp. M.W.] i szlachtuza [rzeźni przy ulicy Stodulnej, dziś Tkaczew — przyp. M.W.]”⁷⁶. Składa się on z dwóch arkuszy i pokazuje północną część miasta z Bzurą i jej rozlewiskami, sieć komunikacyjną i zabudowę. Wzdłuż całego odcinka rzeki poprowadzone są linie poziome skorygowania jej biegu, przecięcia poprzeczne i podłużne wału oraz jako załącznik rysunki techniczne mostu, który miał powstać na wale projektowanego kanału odprowadzającego wodę z miasta. Plan ten nie został wykorzystany i dopiero 100 lat później, a więc w okresie okupacji niemieckiej, doprowadzono do wyprostowania koryta rzeki Bzury i usypania wału zabezpieczającego jej brzegi⁷⁷.

Rysunki architektoniczne z Łowicza i powiatu łowickiego spotkamy też w aktach Centralnych Władz Wyznaniowych AGAD, które wymienia opublikowany w 1981 r. *Katalog...*⁷⁸. Wzmiankowany jest tam m.in. plan z 1836 r. obmurowania kościoła ewangelickiego w Łowiczu sporządzony przez J. Łuczaję⁷⁹.

Bardzo bogaty materiał na temat funkcjonowania służb budowlano-inżynierskich na obszarze Łowickiego w XIX i początkach XX w. odnaleźć można w aktach Wydziału Budowlanego Rządu Gubernialnego Warszawskiego, prze-

⁷³ AGAD, Zbiór kartograficzny, sygn. 18–14 i 18–15.

⁷⁴ Ibidem, 19–3.

⁷⁵ Ibidem, sygn. 19–4.

⁷⁶ Ibidem, sygn. 46–17; zob. też: M. Wojtylak, *Plany miasta*, s. 348–349.

⁷⁷ W 2012 r. teren starego koryta Bzury doczekał się zagospodarowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w postaci utworzonego kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego pod nazwą park Błonie w Łowiczu; K.J. Kaliński, G. Pełka, *Charakterystyka zagospodarowania parku Błonie w Łowiczu*, „Roczniki Łowickie” 2011 [druk: 2012], t. 9, s. 155–160.

⁷⁸ *Katalog rysunków architektonicznych z akt Centralnych Władz Wyznaniowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, oprac. M. Łodyńska-Kosińska, Warszawa 1981.

⁷⁹ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1268, k. 370; projekt budowy kościoła ewangelickiego Łuczaję zastąpił ostatecznie projektem H. Marconiego; zob. też: P. Fijałkowski, *Z dziejów parafii ewangelicko-augsburskiej w Łowiczu w wieku XIX*, „Rocznik Łódzki” 1993, t. 40, s. 261.

chowywanych w Archiwum Państwowym w Warszawie. Opracowany w 2002 r. inwentarz tego zespołu archiwalnego rejestruje ogółem 6517 j.a. z Referatów XVII i XVIII Wydziału Budowlanego z całej guberni warszawskiej, z czego ponad 300 j.a. dotyczy bezpośrednio Łowicza i powiatu łowickiego⁸⁰. Z akt Referatu XVII, obejmujących lata 1867–1885, zachowały się raporty architektów i inżyniera powiatu łowickiego dotyczące budowy lub remontów gmachów publicznych (ratusza, biura naczelnika powiatu i zarządu żandarmerii, poczty, szpitala św. Tadeusza), kościołów i klasztorów (św. Ducha, Pijarów, Sióstr Bernardynek), domów zajętych przez wojsko i budynków prywatnych, odnowienia cmentarza prawosławnego przy ulicy Listopadowej, jak również budowy oraz remontu mostów, przepustów, kanałów i dróg w mieście i powiecie. Z kolei po przeprowadzonej w 1885 r. w Wydziale Budowlanym reformie w aktach Referatu XVII znajdziemy odniesienie do spraw drogownictwa i budowy urządzeń technicznych, a w dokumentach Referatu XVIII do spraw budownictwa prywatnego i rządowego.

Cenną pomocą w korzystaniu z akt obu referatów tego zespołu jest dwutomowy katalog rysunków architektonicznych, w którym odnajdziemy ponad 50 rysunków obiektów i urządzeń technicznych z Łowicza i różnych miejscowości powiatu łowickiego⁸¹. Były one najczęściej załącznikami do raportów i spraw poruszanych w korespondencji urzędowej lub stanowiły gotowe projekty budowlane i architektoniczne (z kosztorysami w przypadku obiektów rządowych), które przedstawiano do zatwierdzenia. W odniesieniu do powiatu łowickiego w aktach Wydziału Budowlanego znajduje się tylko jeden plan obejmujący obszar między Łowiczem i wsią Łyszkowice, pozostałe zaś to sporządzone przez architektów Ferdynanda Eichhorna i Jana Zapolskiego rysunki techniczne obiektów oraz urządzeń prywatnych i rządowych w Łowiczu z lat 1872–1906, takich jak: poczta, pawilon letni Instytut św. Leonarda, laboratorium wojskowe, dom mieszkalny przy ulicy Mostowej i oficyna przy ulicy Zduńskiej, młyn wodny na rzece Uchance, most taryfowy na Bzurze, studnie artezyjskie z profilami otworów wiertniczych, latarnie i kanały odprowadzające wodę deszczową⁸².

Działalność służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim w XIX stuleciu jest też widoczna w zespole Naczelnika Powiatu Łowickiego z lat 1817–1866, przechowywanym w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi⁸³. W zachowanych tylko częściowo aktach Wydziału Administracyjnego tego zespołu obok przepisów budowlanych znajdziemy m.in. podania mieszkańców

⁸⁰ „Inwentarz archiwalny: Rząd Gubernialny Warszawski Wydział Budowlany Referat XVII i XVIII”, t. 351 i 351 a, oprac. J. Gregorowicz, Warszawa 2002.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem, poz. 266–299, s. 53–58; osobne miejsce w „Katalogu” zajmują rysunki projektów budowy lub remontu mostów i przepustów z terenu powiatu łowickiego; zob.: poz. 1107–1115, s. 188.

⁸³ APŁ, „Inwentarz archiwalny zespołu Naczelnik Powiatu Łowickiego 1817–1866”, oprac. A. Gajewska, wstęp do inwentarza C. Ohryzko-Włodarska, Łódź 1971.

obwodu o pozwolenie na budowę domów i obiektów gospodarczych, wykazy mostów i budynków wymagających pilnych napraw, brukowania i plantowania ulic miejskich, budowy studni i instalacji oświetleniowej⁸⁴.

Natkniemy się tu m.in. na interesującą korespondencję w sprawie realizacji wspomnianego wyżej planu regulacyjnego Łowicza autorstwa Hipolita Kossowskiego. Choć ten ukończył swoje prace nad planem w marcu 1848 r., przedstawiając ówczesnemu prezydentowi miasta Walerianowi Grochowskiemu asygnację Rządu Gubernialnego do wypłacenia mu 326 rb., jako zaliczki za pomiar, nie doczekał się na zatwierdzenie swego dzieła. Polecenie sprawdzenia planów i rejestrów otrzymał budowniczy K. Pelletier. Zajął mu to ponad dwa lata. W raporcie z grudnia 1851 r. zawiadamiał on naczelnika, iż dopełnił rewizji planów realności, odnajdując w nich jednak „tyle pomyłek, że [...] dzieło przez pana Kossowskiego sporządzone wymaga zupełnego przerobienia”⁸⁵.

Jako że Pelletier nie przedłożył protokołu z odnalezionymi przez siebie błędami, Rząd Gubernialny Warszawski oddelegował do Łowicza inżyniera powiatu gostynińskiego Jana Szymanowskiego, by ten przeprowadził rewizję pomiarów. Już w maju 1852 r. przedstawił on protokół z rewizji, informując, iż „[...] pomiary, wyrachowania, odrisy i odpisy rejestrów, równie plan redukcyjny są dobrze przez pana Hipolita Kossowskiego sporządzone i wypracowane”. Zanim jeszcze nota o rewizji dotarła do władz, Pelletier znał już jej treść, gdyż zdążył wystosować pismo, w którym usprawiedliwiał się naczelnikowi, że nie było między nim a Kossowskim żadnego konfliktu, a „nawet nierozsądkiem byłoby dla każdego urzędnika, gdyby do czynności urzędowej mieszał interes prywatny [...]”⁸⁶.

Równie interesująca jest w aktach naczelnika korespondencja na temat różnych inwestycji, takich jak: budowa ratusza i szopy na narzędzia gospodarskie, jatek i rzeźni, naprawa i remont pomp i studni miejskich w Łowiczu. Są tam umowy z wykonawcami i kosztorysy prac, protokoły licytacji i odbioru robót. W aktach tych odnaleźć można często odzwierciedlenie problemów, na jakie natrafiano przy realizacji różnych obiektów, takich np. jak występujące przy budowie łowickiego ratusza w latach 1826–1828, gdy okazało się, że zakupiony pod jego budowę plac jest za mały w stosunku do projektu budowniczego województwa mazowieckiego Bonifacego Witkowskiego⁸⁷.

⁸⁴ APŁ, NPŁ, sygn. 36–37.

⁸⁵ Ibidem, sygn. 43, nlb.

⁸⁶ Ibidem; zob. też: M. Wojtylak, *Plany miasta*, s. 343.

⁸⁷ APŁ, NPŁ, sygn. 45, k. 63–67; A. Bartczakowa, *Ratusze klasycystyczne na Mazowszu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 25, 1963, nr 2, s. 177; M. Wojtylak, *Dzieła trwalsze niż papier*, „Masovia Mater” 2006, nr 17, s. 3; idem, *Jak w Łowiczu ratusz stawiano* [w:] *Szkie łowickie*, Łowicz 2006, s. 24–27; aby zrealizować projekt Witkowskiego, musiano zająć uliczkę prowadzącą do Bzury; doprowadziło to do konfliktu z księżmi wikariuszami, którzy pozostawali wcześniej właścicielami całej nieruchomości; ostatecznie konflikt zażegnano, pozwalając ludziom czerpiącym wodę z rzeki na przejście przez bramę główną ratusza.

Projekt ratusza w Łowiczu nie zachował się do naszych czasów, jednakże w aktach naczelnika są (jako załączniki): odręczny plan sytuacyjny oraz rysunki projektowe zabudowań gospodarskich przy ratuszu z lat 1835–1836, wykonane przez budowniczego Łuczaja⁸⁸. Z ratuszem, a konkretnie z potrzebą przebudowy jego pomieszczeń na parterze na lokal urzędu skarbowego, ma związek jedyny jak dotychczas odnaleziony przeze mnie rysunek projektowy z czasów urzędowania w Łowiczu budowniczego S. Kozłowskiego⁸⁹. W dokumentacji zespołu przechowywane są także, jako załączniki do korespondencji, rysunki kolejnego łowickiego budowniczego, Pelletiera, m.in. projekty techniczne szkoły parafialnej w Bednarach z 1864 r. i domku odwachowego w Łowiczu przy rogatce na trakcie do Sochaczewa, jak też projekt nieznanego bliżej domku drewnianego dla ogrodnika, który wykonał w 1853 r. inżynier J. Kryszka⁹⁰.

Zagadką pozostaje, jeśli chodzi o autora i lokalizację, przechowywany w zbiorze kartograficznym łódzkiego archiwum i opisany w jęz. francuskim wieloarkuszowy projekt techniczny piętrowej budowli kramów w Łowiczu, składający się z rysunków fasady budynku, profilów poprzecznych i podłużnych oraz rzutów parteru i piętra⁹¹. Nawiązuje on stylistyką do fasady łowickiego ratusza, niemniej z uwagi na brak bliższych danych wydaje się niemożliwe ustalenie, kto był projektodawcą tej budowli i w którym dokładnie miejscu miała być ona postawiona.

Obszerny materiał ilustrujący działanie służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim w XIX w. znajduje się w zasobie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego w Warszawie. Jest on rozproszony w kilku zespołach. Z dość dużej grupy architektów i inżynierów jedynie życiorysy dwóch możemy odtworzyć na podstawie materiałów bezpośrednio ich dotyczących. W zbiorze Władysława Tarczyńskiego jest poszyt z dokumentami Ferdynanda Eichhorna, w którym są m.in. jego świadectwa szkolne, patent ukończenia Wydziału Architektury Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, świadectwo budowniczego klasy II i nominacja KRSW na stanowisko architekta w powiecie łowickim⁹². Natomiast w zespole Łowickiego Zarządu Powiatowego znajduje się wykaz stanu służby architekta i inżyniera Jana Zapolskiego⁹³.

W zbiorze Tarczyńskiego zachowała się bogata dokumentacja z lat 1817–1825 dotycząca budowy koszar w Łowiczu, które zaprojektował inżynier Korpusu Inżynierów Antoni Baumann, dokonując przeróbek budynków: pobernar-

⁸⁸ APŁ, NPL, sygn. 45, k. 116–118.

⁸⁹ Ibidem, k. 336.

⁹⁰ Ibidem, sygn. 43, nlb.; sygn. 66, k. 298.

⁹¹ APŁ, Zbiory kartograficzne, sygn. 2870/II.

⁹² APW OŁ, ZWT, sygn. 99, k. 1–34.

⁹³ Ibidem, ŁZP, sygn. 170, k. 90–95.

dyńskiego, poddominikańskiego oraz po bonifratrach⁹⁴. Te ostatnie zabudowania poduchowne miały być początkowo przeznaczone na mieszkania dla oficerów. Jak jednak wynika z zamieszczonych dokumentów, z uwagi na ich bardzo zły stan, postanowiono je rozebrać, a materiał z rozbiórki wykorzystać do innych budowli wojskowych w mieście. Taki sam los spotkał również dawny zamek prymasowski, którego projekt adaptacji na koszary i stajnie wraz z kosztorysem z 1817 r., autorstwa budowniczego generalnego Królestwa Polskiego Aleksandra de Groffe, jest dołączony do akt⁹⁵. Na decyzji o rezygnacji z przebudowy zaważyły jej duże koszty i fatalny stan techniczny całej budowli.

Liczne obowiązki musiały mocno absorbować Baumanna, gdy bowiem zwrócono się do niego w 1820 r. z prośbą o przygotowanie projektu miejskiego szlachtuza (rzeźni), odpowiedział odmownie, argumentując że trudno mu czasu „wystarczyć na teraz wyrobienia się z rysunków i anszlagów dla różnych placów do mej służby należących, której czynności dość znaczna ilość u mnie już zalega”⁹⁶. Jakby na potwierdzenie tego, natrafimy w aktach na sporządzone przez niego liczne kosztorysy prac, umowy i jego korespondencję z enterprenierami, czyli przedsiębiorcami budowlanymi, jak również raporty przesyłane do Komisji Rządowej Wojny w sprawie realizacji inwestycji. Dokumenty te stanowiły część materiałów, które trafiły do zbiorów Tarczyńskiego wraz ze spuścizną po Antonim Zawadzkiem, będącym jednym z wykonawców tych prac w mieście⁹⁷.

Dużo wiadomości o działalności służb budowlano-inżynierskich dostarczają akta łowickich kancelarii notarialnych. Oprócz dotyczących bezpośrednio samych architektów czy inżynierów, a ściślej ich spraw rodzinnych czy majątkowych⁹⁸, natrafimy na umowy kupna i sprzedaży lub inwentarze pozostałości po zmarłych, gdzie występują ich nazwiska. Sporadycznie natkniemy się również na załączone do akt plany, których byli autorami. Te ostatnie nosiły nierzadko charakter dowodowy w ustaleniach własnościowych, a najczęściej służyły w rozstrzygnięciu sporów odnoszących się do przebiegu granic prywatnych gruntów i nieruchomości⁹⁹.

⁹⁴ APW OŁ, ZWT, sygn. 90–92.

⁹⁵ Ibidem, sygn. 90, s. 74, 91; sygn. 91, s. 3; R. Kołodziejczyk, *Łowicz w dobie*, s. 187.

⁹⁶ AGAD, KRSW, sygn. 1237, nlb.

⁹⁷ K. Fafiński, *Antoni Zawadzki największy kupiec łowicki. Dzieje rodu w latach 1760–1860*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1999, nr 1, s. 140; M. Wojtylak, *Akta Komisji Dobrego Porządku w Łowiczu (1781–1784)*, „Archeion” 1999, t. 100, s. 99.

⁹⁸ APW OŁ, Kancelaria R. Wolskiego, 1849, sygn. 3, k. 159–172, gdzie inwentarz pozostałości po Janie Łuczaju z 1849 r.; ibidem, Kancelaria Konstantego Konopackiego, notariusza w Łowiczu, 1898, sygn. 68, k. 221–225, gdzie znajduje się akt sprzedaży domu Eichhornów przy ulicy Glinki.

⁹⁹ APW OŁ, Kancelaria R. Wolskiego, 1858, sygn. 20, k. 317; zob.: plan sytuacyjny dwóch placów w Łowiczu pod nr 229 lit. a i b, sporządzony 25 czerwca 1830 r. przez J. Łuczaję i potwierdzony przez K. Pelletiera 19 kwietnia 1858 r. z wyznaczoną linią podziału całej nieruchomości; ten sam plan znajduje się w zespolę Księgi i akta hipoteczne, sygn. 2346, k. 20.

Podobny charakter posiadają nieliczne plany z XIX w. przechowywane w zbiorach dokumentów zespołu ksiąg i akt hipotecznych sądów w Łowiczu. Nie wszystkie z nich są autorstwa rządowych architektów i inżynierów, ponieważ mapy nieruchomości mogły być również wykonywane przez geometrów zatrudnionych chociażby przy komisjach ds. włościąńskich bądź budowniczych wolno praktykujących¹⁰⁰. Przykładem takiej właśnie mapy jest zamieszczony w zbiorze dokumentów do księgi hipotecznej nieruchomości nr 189a barwny plan sytuacyjny, wykonany w skali 1:1250, ogrodu owocowego przy ulicach Wjazdowej i Kaczew, po byłym Zgromadzeniu Księży Misjonarzy, który został sprzedany Nusynowi Rotszteinowi przez Rząd Gubernialny Warszawski. Plan ten sporządził Karol Pelletier w 1870 r., już jako budowniczy emeryt, wolno praktykujący¹⁰¹. Przy okazji warto zwrócić uwagę, iż w zbiorach dokumentów do ksiąg hipotecznych natknijemy się na inny aspekt działalności budowniczych powiatowych, a mianowicie na protokoły oszacowania wartości nieruchomości sporządzane na żądanie ich właścicieli dla ubezpieczenia od ognia¹⁰².

Materiały ilustrujące funkcjonowanie służb budowlanych znajdziemy także w zespole Łowickiego Zarządu Powiatowego, choć niestety odnoszą się one zasadniczo do lat 1888–1913. Z wcześniejszego okresu zachowała się jedynie teczka spraw dotycząca remontu kościoła popijarskiego z lat 1870–1874, zawierająca korespondencję urzędową z raportami do Wydziału Budowlanego Rządu Gubernialnego Warszawskiego o stanie technicznym budowli i wstępnym kosztorysem robót¹⁰³. Większość dokumentacji spraw budowlanych stanowi korespondencja naczelników powiatu i raporty architektów F. Eichhorna i J. Zapolskiego dotyczące budowy oraz naprawy dróg, mostów, studni, przepustów i kanałów odprowadzających wodę w Łowiczu i powiecie. Inne teczki zawierają sprawy budowy i remontów domów oraz kościołów parafialnych (św. Ducha w Łowiczu, we wsiach Waliszew i Domaniewice oraz w osadzie Bolimów)¹⁰⁴.

Projektów technicznych w aktach Zarządu Powiatu jest tylko pięć: jeden to rysunek z 1897 r., który dotyczy budynku murowanego przy ulicy Zduńskiej, pozostałe cztery, umieszczone w poszycie akt pozwoleń na budowę z 1913 r., to rysunki domów drewnianych wykonane przez inżyniera architekta J. Zapolskie-

¹⁰⁰ APW OŁ, Księgi i akta hipoteczne, sygn. 2587, k. 95, 96; sygn. 2630, k. 1; sygn. 2717, k. 5; sygn. 2736, k. 2, 96.

¹⁰¹ Ibidem, sygn. 2266, k. 13; w 1869 r. Rotstein odsprzedał tę nieruchomość Józefowi Weksteinowi, który wybudował w tym miejscu działającą nieprzerwanie do 1939 r. fabrykę naczyń kamionkowych; M. Wojtylak, *Saga rodu Weksteinów*, „Łowiczanie. Kwartalnik Historyczny” 2015, nr 1, s. 19.

¹⁰² Ibidem, sygn. 2176, k. 60–61, gdzie w zbiorze dokumentów do księgi nieruchomości nr 105, 106, 107, 108 i 109 znalazł się protokół z 1849 r. oszacowania przez K. Pelletiera nieruchomości przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu.

¹⁰³ Ibidem, ŁZP, sygn. 190.

¹⁰⁴ Ibidem, sygn. 61, 88, 95, 98.

go¹⁰⁵. Pozwolenia na budowę zawierają podania do naczelnika powiatu o zgodę na postawienie lub przeróbkę obiektu, protokół o warunkach zamierzonej inwestycji oraz plan sytuacyjny, wskazujący na miejsce realizacji budowy. Przy okazji warto wspomnieć, iż akta Łowickiego Zarządu Powiatowego wzbogaciły się niedawno o jeszcze jedną jednostkę dotyczącą spraw budowlanych, a konkretnie o projekt techniczny z 1902 r., przedstawiający rysunek fasady i plan pierwszego piętra nieistniejącej już dziś murowanej dzwonnicy przy cerkwi prawosławnej, mieszczącej się od 1886 r. w kaplicy św. Karola Boromeusza, w dawnym gmachu pomisjonarskim na Starym Rynku w Łowiczu¹⁰⁶.

Pojedyncze jednostki odnoszące się do pracy służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim napotkamy też w innych zespołach aktowych łowickiego archiwum. W zespole Łowickiego Urzędu Skarbowego jest przechowywany projekt techniczny z listopada 1910 r. budowy piętrowego gmachu Łowickiego Okręgowego Urzędu Skarbowego na rogu ulicy Podrzecznej i Starego Rynku¹⁰⁷. Składający się z kilku arkuszy projekt budowy autorstwa Jana Zapolskiego, zawierający rzuty poprzeczne i podłużne, rysunek fasady, plan sytuacyjny oraz szczegółowy kosztorys z naniesionymi poprawkami, został zatwierdzony w kwietniu 1911 r. przez inżyniera architekta gubernialnego Mikołaja Możdżeńskiego, ale nie doczekał się ostatecznie realizacji. Plac, na którym miał być wzniesiony, zagospodarowano po pierwszej wojnie światowej na skwer, noszący dziś wdzięczną nazwę parku saskiego.

Innym śladem pracy służb budowlanych w łowickich archiwaliach z XIX w. są dwa plany znajdujące się w zbiorze Haliny Konecznej. Pierwszym z nich jest plan sytuacyjny i niwelacyjny koryta rzeki Bzury z oznaczeniem miejsca budowy młyna pod wsią Strugienice w gminie Baków, wykonany w 1870 r. przez inżyniera powiatu łowickiego Juliana Bagniewskiego, drugim zaś sporządzony w 1908 r. przez nieznanego autora plan sytuacyjny młyna Strugienice¹⁰⁸. Oba plany znalazły się w zasobie archiwalnym, przekazane w 2012 r. przez osobę prywatną, jako spuścizna po rodzicach znanej badaczki języka polskiego, prof. Haliny Konecznej, wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego¹⁰⁹.

Na koniec przeglądu materiałów do działalności służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim należałoby wspomnieć o dwóch planach

¹⁰⁵ Ibidem, sygn. 104; projekt techniczny domu murowanego Januarego Lamparskiego przy ulicy Zduńskiej, nr policyjny 151, sygn. 197, k. 65, 71, 170, 182.

¹⁰⁶ Ibidem, sygn. 208; projekt wykonany przypuszczalnie przez J. Zapolskiego został zatwierdzony przez architekta gubernialnego M. Możdżeńskiego i zrealizowany; dzwonnica przy cerkwi rozebrano w 1917 r.; P. Wysocki, *Przełożony łowickiej cerkwi*, „Łowiczanie. Kwartalnik historyczny” 2012, nr 2, s. 3.

¹⁰⁷ APW OŁ, Łowicki Urząd Skarbowy w Łowiczu, sygn. 27.

¹⁰⁸ APW, Zbiór Haliny Konecznej, sygn. 79, 80.

¹⁰⁹ M. Wojtylak, *Dokumenty Haliny Świdorskiej-Konecznej w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy Oddział w Łowiczu*, „Roczniki Łowickie” 2011 [druk: 2012], t. 9, s. 308.

przechowywanych w zbiorze kartograficznym łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie. Jeden to kopia planu sytuacyjno-regulacyjnego całego miasta, wykonana w lutym 1823 r. przez wymienianego wcześniej elewa mierniczego Leśniewskiego. Zgodnie z zaleceniami władz Królestwa plan sporządzono w skali 1:1500; ujmuje on całą zabudowę miejską oraz sieć hydrograficzną i komunikacyjną z nazwami ulic i placów¹¹⁰.

Do planu załączono tabelę rejestrową, w której geometra wykazał wszystkie nieruchomości, przydzielając im numery z katastru ogniowego, będącego później źródłem oznaczeń policyjnych domów w całym mieście. Rejestr wskazywał na imię i nazwisko właściciela nieruchomości, szerokość placu od ulicy „pryncypialnej”, czyli głównej, głębokość i objętość kwadratową placu. Oprócz określenia typu własności, w uwagach odnotowano też charakter obiektu, a więc, czy chodzi np. o kościół, młyn, kuźnię, browar, czy należące do Komisji Rządowej Wojny obiekty wojskowe, takie jak: plac przeznaczony na pole marsowe, ogród spacerowy gen. S. Klickiego¹¹¹.

Drugim z planów zbioru kartograficznego jest barwna „Mapa gruntów należących do Kasy Gminy Miasta Łowicza, pomierzonych w r. 1826”, którą w skali 1:5000 sporządził mierniczy rządowy Klemens Nowicki¹¹². Przy tytule została umieszczona adnotacja o jej zrewidowaniu i poświadczeniu 3 grudnia 1832 r., a następnie w dniu 23 września 1833 r., przez inżyniera województwa mazowieckiego Wojciecha Bagniewskiego. Granice posiadłości miejskich są na mapie oznaczone symbolicznie rysunkami gruntów z opisami ról: strzelczewskiej, prasalskiej, piwowarskiej oraz gruntami wikariuszy, folwarkiem strzelczewskim i łąką Kostka. Mapa musiała być wykorzystywana przynajmniej przez 30 lat, o czym świadczy umieszczona w jej lewym dolnym rogu „Nota” (adnotacja) budowniczego Karola Pelletiera o sprostowaniu w 1863 r. biegu rowu odprowadzającego wodę z pastwiska miejskiego, a przebiegającego obok karczmy Manes, położonej przy trakcie prowadzącym na Kutno¹¹³.

Materiały do działalności służb budowlano-inżynierskich w Łowiczu i powiecie łowickim w XIX w. stanowią cenne źródło wiedzy do poznania przeszłości regionu, a w szczególności do poznania zmian, jakie zaszły w tym okresie w ogólnym wyglądzie przestrzeni miejskiej Łowicza. Oprócz tego, że dostarcza-

¹¹⁰ Ogólne rozporządzenie dotyczące wykonania planu wydała KRSWiP w 1822 r., zaś Komisja Województwa Mazowieckiego wydała dodatkowo polecenie skopiowania mapy w dwóch egzemplarzach; zob.: AGAD, KRSW, sygn. 1240, k. 244; W. Kalinowski, op.cit., s. 18.

¹¹¹ M. Wojtylak, *Plany miasta*, s. 339.

¹¹² APW OŁ, Zbiór kartograficzny, sygn. 1; mapę K. Nowickiego wymienia prezydent Łowicza Stanisław Bystry w wykazie przechowywanych w ratuszu planów pomiarowych miasta, który został przesłany w grudniu 1835 r. do komisarza obwodowego Józefa Radziwińskiego; w piśmie wymieniany jest też nieznan bliżej plan Józefa Ostrowskiego dotyczący rozmiaru łąk Kostka, który był sprawdzony w 1834 r. przez inżyniera Rybskiego; por.: APŁ, NPL, sygn. 37, nlb.

¹¹³ M. Wojtylak, *Plany miasta*, s. 342.

ją one wiedzy o przeszłości wielu miejsc i budowli, a także o ludziach, którym przyszło żyć w owych czasach, stanowią też świadectwo aspiracji umysłowych i materialnych miasta i jego mieszkańców, w tym chęci poprawy warunków życia w wypadku tych ostatnich, jak również poziomu cywilizacyjnego oraz uwarunkowań politycznych i społeczno-gospodarczych pod rządami zaborcy rosyjskiego. Pokazują wreszcie przestrzenny wymiar krajobrazu kulturowego miasta i powiatu w ciągu prawie 100 lat ich dziejów.

Marek Wojtylak, *Materials related to the activities of construction and engineering services in Łowicz and the Łowicz poviát in the 19th century in the archive resources*. The paper is a review of documentation stored in Polish archives that was drawn up by construction and engineering services in the 19th century for Łowicz and the related poviát. The above refers to the materials comprised among the resources of the three archives: the Central Archives of Historical Records, the State Archive in Łódź, and the State Archive in Warsaw and its branch in Łowicz. The article also presents the structure and scope of the activities of the construction and engineering services during the period of the partitions, and profiles of all government architects and engineers practicing in the area of the Łódź poviát in the Warsaw Governorate. Apart from plans, or their fragments, preserved in the archives, the article presents technical and design aspects of the activities remnants of which can be found among both general administration records and records of the judicial institutions, as well as in private collections and sets. The article illustrates the importance of that materials as an important source of research on the history of Łowicz and the Łowicz poviát in the 19th century.

Marek Wojtylak, *Matériaux sur l'activité des services d'ingénierie du bâtiment à Łowicz et dans le district de Łowicz au XIX^e siècle, contenus dans les archives*. Cet article est une revue de documentation, qui se trouve dans les archives polonaises, faite par des services d'ingénierie du bâtiment au XIX^e siècle pour la ville de Łowicz et son district. Elle concerne des matériaux recueillis dans les trois archives : Archives centrales des documents historiques, Archives d'Etat à Łódź et Archives d'Etat à Varsovie et de leur Filiale à Łowicz. Cette revue présente la structure et la sphère d'activité des services d'ingénierie du bâtiment au temps des partages, ainsi que des silhouettes de tous les architectes et ingénieurs du gouvernement pratiquant sur les territoires du district de Łowicz appartenant au Gouvernement de Varsovie. Outre les plans ou leurs fragments conservés dans les archives, l'article présente le côté technique et conceptuel de cette activité dont on peut retrouver les vestiges dans les dossiers de l'administration générale de même que dans les institutions judiciaires et aussi dans les fonds et collections privés. Cette revue montre l'importance de ces matériaux en tant qu'une source de grand intérêt pour les études de l'histoire de la ville de Łowicz et de son district au XIX^e siècle.

Мареk Войтыляк, *Архивные материалы по деятельности инженерно-строительных служб в Ловиче и Ловичском повете в XIX в.* Статья представляет собой обзор документации, которая хранится в польских архивах, составленной инженерно-строительными службами в XIX в. для Ловича и Ловичского повета. Она касается материалов из ресурсов трех архивов: Главного архива древних актов, Государственного архива в Лодзи и Государственного архива в Варшаве и его Отдела в Ловиче. В статье представлена структура и сфера деятельности инженерно-строительных служб в период раздела, а также личности всех государственных архитекторов и инженеров, работавших на территории Ловичского повета Варшавской губернии. Помимо сохранившихся в архивах планов или их фрагментов, в статье представлена техническо-проектная сфера деятельности служб, следы которой можно отыскать в актах как общей администрации, так и учреждений правосудия, а также в частных собраниях и коллекциях. Работа демонстрирует, что эти материалы являются важным источником для изучения истории Ловича и Ловичского повета XIX в.

HENRYK NIESTRÓJ
(Warszawa)

LANDRATURA OPOLSKA PODCZAS DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ — ORGANIZACJA I FUNKCJONOWANIE URZĘDU

Wprowadzenie w sieci archiwów państwowych¹ z początkiem 2013 r. nowej instrukcji kancelaryjnej było wynikiem m.in. wdrożenia systemu elektronicznego zarządzania dokumentami (EZD) w administracji publicznej, w tym także w archiwach². Podobne działania stały się po części asumptem zmian w funkcjonowaniu urzędów landratur w połowie XX w., gdy coraz powszechniej zaczęto wykorzystywać nowe narzędzia pracy.

Niniejszy tekst może zatem stanowić zarówno pomoc podczas opracowania lub korzystania z dokumentacji wytworzonej przez urzędy landratur, jak i materiał służący do porównania obecnych uregulowań z tymi, które funkcjonowały przed 70 laty. Interesujące będzie w szczególności przywołanie ówczesnych zasad postępowania pracownika urzędu landrata i zestawienie ich ze znanymi dziś każdemu urzędnikowi, a więc również archiwście, postawami wymaganymi przez obecny kodeks etyki służby cywilnej³.

Urzędy starosty, a później pruskiego i niemieckiego landrata, jako zwierzchnika administracji powiatowej, funkcjonowały na Śląsku od wieków. Ich kompetencje zmieniały się w zależności od struktur i systemu władzy. Geneza tych, które istniały do 1945 r., sięga początków XIX w., a konkretnie 30 kwietnia

¹ Zarządzenie nr 18 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 21 grudnia 2012 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitego rzeczowego wykazu akt i instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych w archiwach państwowych.

² W 2012 r. system został wdrożony w Archiwum Państwowym w Olsztynie, zob.: *EZD. Informacje o projekcie. Partnerzy PUW i obecny stan wdrożenia EZD w administracji rządowej*, dostępny na stronie internetowej: <<http://ezd.gov.pl/Informacje%20o%20projekcie/Partnerzy%20PUW%20i%20obecn%20stan%20wdro%20C5%BCenia%20EZD%20w%20administracji%20rz%20C4%85dowej.aspx>> [dostęp: 5 stycznia 2013].

³ Kodeks etyki służby cywilnej został wprowadzony Zarządzeniem nr 114 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 października 2002 r. w sprawie ustanowienia Kodeksu etyki służby cywilnej (M.P. z dnia 14 października 2002 r. nr 46, poz. 683); obecnie obowiązującym aktem regulującym zasady etyki w służbie cywilnej jest Zarządzenie nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej (M.P. z dnia 21 października 2011 r. nr 93, poz. 953).

1815 r., gdy edykt królewski wprowadził nowy podział administracyjny państwa pruskiego, tworząc 10 prowincji. Prowincja śląska obejmowała początkowo cztery, a potem trzy rejencje, w tym rejencję górnośląską z siedzibą w Opolu (formalnie od 1 maja 1816 r.). Początek jej funkcjonowania datujemy na 7 maja 1816 r., a jej pierwszym prezydentem został hrabia Karl Heinrich Fabian von Reichenbach. Reforma z początku XIX w. objęła także, oprócz tych dużych jednostek terytorialnych, również mniejsze, czyli powiaty. Rejencję opolską tworzyło u jej zarania 14 powiatów, które po pewnych korektach granic (utworzono m.in. powiat rybnicki, powiększono powiat kozielski) zaczęły funkcjonować od 1 stycznia 1818 r. Zwłoka wynikała z pewnych oporów związanych z wprowadzaniem reformy administracyjnej wśród ludności niektórych powiatów (np. protest przeciwko likwidacji powiatu niemodlińskiego). Wcześniej uregulowano kompetencje szefa administracji powiatowej, czyli landrata (funkcjonuje w literaturze także jako starosta). Rozkazem gabinetowym z 11 czerwca 1816 r. określono zasady mianowania tego królewskiego urzędnika, a instrukcja z 31 grudnia 1816 r. wymieniała jego kompetencje⁴.

Niniejszy artykuł przybliży organizację urzędu w schyłkowym okresie jego funkcjonowania na terenie Śląska. Opiera się w całości na tekście regulaminu (*Geschäftsordnung*) urzędu opolskiej landratury z 1944 r., włączonego do zespołu nr 2 Starostwo Powiatowe w Opolu (*Landratsamt Oppeln*) w trakcie jego ponownego opracowania w latach 2011–2013⁵. W artykule opuszczono typowe dla tamtego okresu fragmenty odwołujące się do moralności i wiernej służby państwu narodowosocjalistycznemu, które nie miały żadnego wpływu na treść opisywanej regulacji.

Tekst regulaminu porusza takie zagadnienia, jak: sprawy personalne urzędników (postawa moralna, zasady zachowania tajemnicy, zasady dostępu do akt, godziny pracy, wyjazdy służbowe, urlopy, a nawet korzystanie z telefonu), określa również strukturę urzędu i procedury załatwiania spraw. Regulacja ta została wydana 13 marca 1944 r., w życie weszła 1 kwietnia 1944 r. i jest jednym z ostatnich zachowanych śladów działalności landratury opolskiej. Jak czytamy we wskazówkach wstępnych instrukcji (podane w dosyć wiernym tłumaczeniu, dlatego zastosowano czas teraźniejszy):

„Celem niniejszego regulaminu jest przekształcenie całości działalności urzędu, aby spełniał on wszystkie bieżące wymagania: sprawy były załatwiane sprawniej, szybciej. Wszystkie przestarzałe i nadmierne formalności mają zostać zlikwidowane, aby bez zbędnych kosztów sprawę można było rozpatrzyć sprawnie, szybko i skutecznie.

Przed wszystkim nowoczesna działalność urzędu wymaga od kierowników wydziałów i urzędników rozpatrujących sprawy ich pełnej osobistej odpowie-

⁴ *Dzieje Górnego Śląska w latach 1816–1947*, red. F. Hawranek, Opole 1981, s. 41–44.

⁵ Archiwum Państwowe w Opolu, Starostwo Powiatowe w Opolu, sygn. 2177.

działności, przy czym należy dążyć do tego, aby liczba urzędników współpracujących podczas załatwiania sprawy była maksymalnie niska (lecz zgodna z obowiązującym prawem). Jednocześnie odpowiedzialność, jaką ponoszą urzędnicy, nie zwalnia landrata i jego zastępcy od odpowiedzialności wynikającej z reprezentacji urzędu na zewnątrz.

Urząd podejmuje rozstrzygnięcia uzasadnione jedynie stanem faktycznym (merytoryczne). Należy unikać każdego niepotrzebnego formalizmu. Decyzje mają być zwięzłe, ale dostatecznie jasne dla osób zainteresowanych. Im szybciej zostaje podjęta decyzja, tym bardziej służy ona interesowi strony. Spory odnośnie właściwości należy niezwłocznie wyjaśniać pomiędzy zainteresowanymi wydziałami i nigdy nie mogą one niekorzystnie wpływać na interes wnioskodawcy.

Obywatel będzie tak postrzegał państwo, jak będzie traktowany przez jego urzędników, dlatego nawet jeśli konieczne jest wydanie decyzji niekorzystnej dla wnioskodawcy, należy wykonać to w przyjaznej, osobistej formie (nawet z zastosowaniem pewnych chwytów psychologicznych), co spowoduje, że będzie się on mógł z nią łatwiej pogodzić. Pracownicy urzędu powinni postrzegać się jako przedstawiciele interesów całego społeczeństwa, nie zaś pojedynczych obywateli. Obywatel z kolei musi mieć pewność, że decyzja wydana przez urzędnika, sygnowana jego własnoręcznym podpisem stanowi wystarczający dowód stanu prawnego.

Oдноśnie delegowania spraw:

1. Wszelkie polecenia mają być formułowane zwięzłe i jasno, aby maksymalnie ułatwiać pracę administracji gminnej i władz policyjnych.
2. Należy upewnić się, że wysłane rozporządzenia i dyspozycje są właściwie rozumiane przez adresatów.
3. Należy unikać rozsyłania odpowiedzi w formie kopii, lecz w jak największym zakresie pisać indywidualnie do każdego adresata.

W przypadku wątpliwości odnośnie stosowania regulaminu, interpretacja należy do landrata, a gdy poprawki na tej drodze są niemożliwe — do nadinspektora rejencyjnego, który może dopuścić także pewne odstępstwa od jego stosowania”.

I na koniec tego fragmentu interesująca uwaga: „Wszelkie propozycje dalszego uproszczenia procedur i przekształcenia struktur administracji są w każdym czasie mile widziane. Należy się jednakże powstrzymać od krytyki negatywnej urzędu”.

Ostateczną postać landratury opolskiej, jaka funkcjonowała w okresie drugiej wojny światowej, określił ókólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 marca 1943 r. Począwszy od 1 sierpnia 1943 r. administracja na tym szczeblu została scalona i określona, w wewnętrznym obrocie prowadzenia spraw, mianem Landratsamt. Pełna nazwa urzędu w korespondencji z innymi jednostkami i osobami prywatnymi brzmiała: Der Landrat / des Kreises Oppeln. Jeśli było to wymaga-

ne, nazwę wydziału podawano z dodatkowym oznaczeniem, np.: *Der Landrat / des Kreises Oppeln / Wirtschaftsamt*.

Całość administracji urzędu dzieliła się na wydziały (*Abteilung*), a te na referaty (*Sachgebiet*). Kierownikiem całości administracji urzędu był landrat, a podczas jego nieobecności upoważniony zastępca. Był on przełożonym służbowym wszystkich zatrudnionych w urzędzie.

Na czele wydziału stał kierownik (*Abteilungsleiter*), który był bezpośrednim przełożonym pracowników swego wydziału. Każdym referatem kierował referent (*Sachbearbeiter*), odpowiedzialny za merytoryczne załatwianie spraw, a jednocześnie przełożony wszystkich pracowników referatu. W sytuacji, gdy powołanie referenta nie było możliwe, referatem kierował właściwy kierownik wydziału.

Sprawy w urzędzie landratury prowadzono w zasadzie systemem bezdziennikowym (registratura bezdziennikowa — *Tagebuchlose Registratur*). Podstawę wykazu akt (*Aktenplan*) stanowił wykaz dla administracji landratury w Prusach. Dla spraw zwykłych właściwa była registratura w referacie, a dla spraw poufnych i tajnych — registratura kierownika wydziału (prowadzenie spraw tajnych obwarowane było dodatkowymi obostrzeniami).

Proces załatwiania spraw w urzędzie landratury został uregulowany w sposób następujący: gdy przyjęto wpływ, przesyłka służbowa adresowana do landrata lub któregoś z wydziałów landratury była otwierana w dni robocze przez pomocnika urzędu powiatowego (*Kreisamtsgehilfe*) lub jego zastępcę, pod nadzorem nadinspektora rejencyjnego. W niedziele i święta nowe wpływy otwierał kierownik wydziału, który pełnił tego dnia służbę.

Przesyłki wartościowe należało przedkładać nadinspektorowi rejencyjnemu, który otwierał je, a następnie — po sprawdzeniu zawartości w gotówce lub papierach wartościowych, za poświadczeniem otrzymania na piśmie wpływającym — przekazywał niezwłocznie do właściwego odbiorcy.

Otrzymane przesyłki, które nie miały podanej wartości w gotówce lub papierach wartościowych, należało przekazać jak najszybciej — po przeliczeniu i odnotowaniu przez komórkę otwierającą stanu ich zawartości na piśmie wpływającym, za poświadczeniem zwrotnym — do właściwej kasy.

Jeśli do pisma zostały załączone znaki skarbowe w celu ofrankowania odpowiedzi, fakt ten należało także odnotować na piśmie. Znaki pozostawały przy tymże piśmie aż do ich wykorzystania, a na odpowiedzi należało (na lewym marginesie) nanieść adnotację: *Freimarke verwenden* (użyć znaki skarbowe). Komórka ekspedująca pismo była zobowiązana wykorzystać je i zanotować pod powyższym: *Verwendet* (zastosowano), uzupełniając całość i podpisem ekspedującego.

Przyjmowanie pieniędzy w gotówce przez urzędników lub pracowników biurowych było bezwzględnie zakazane.

Załączniki przy pismach wpływających, zwłaszcza jeśli były obszerne, jak np. wiązki akt, teczki, zwoje itd., przekazywano od razu do właściwego referatu, a ich istnienie odnotowywano na piśmie wchodzącym (przewodnim).

Ordery, medale i inne rzeczy wartościowe, które wymagały specjalnych warunków przechowywania, pozostawały u referenta aż do zakończenia sprawy.

Przesyłki towarowe przekazywało się woźnemu (*Amtsmeister*)⁶. Przy wpływie należało je sprawdzić pod względem zawartości, po czym woźny przekazywał tę informację zainteresowanemu referentowi lub, gdy nie można było tego ustalić, nadinspektorowi.

Wszystkie wpływy, zaraz po otwarciu przez komórkę przyjmującą, należało opatrzyć pieczęcią z datą i dokładną godziną wpływu. Jednocześnie należało je podzielić na poszczególne wydziały. Opisu spraw po dekretacji i rozdzieleniu pism wg poszczególnych wydziałów dokonywał nadinspektor rejencyjny, wspierany przez pomocnika urzędu powiatowego⁷.

Jeśli kierownik wydziału stwierdził, że jego wydział nie jest właściwy do merytorycznego załatwienia sprawy, miał obowiązek zawiadomić o tym kierownika właściwego wydziału i przekazać mu sprawę. Dyspozycja przekazania sprawy powinna być podpisana przez stronę przekazującą i przyjmującą oraz kontrasygnowana przez landrata lub jego zastępcę. W żadnym wypadku sprawa nie mogła zostać oddana nadinspektorowi z adnotacją: *Nicht zuständig* (niewłaściwy — do rozpatrzenia sprawy).

Jeśli na piśmie przewodnim nazwisko lub adres nadawcy były nieczytelne, należało pozostawić przy nim kopertę.

Dokumenty i umowy wpływające bez załączonego pisma należało zaopatrzyć w kopertę, na której stawiano pieczętkę wpływu. To samo dotyczyło bieżących zarządzeń władz wyższych oraz pism, które zostały nadesłane przez władze zwierzchnie z zastrzeżeniem zwrotu. Opis koperty należał do osoby prowadzącej dziennik podawczy właściwego referatu.

Wpływy po ostemplowaniu, rozdzieleniu i oznaczeniu były przedkładane nadinspektorowi rejencyjnemu. Te zaś sprawy, które na podstawie innych zarządzeń (tj. wszystkie sprawy dotyczące urzędu rejencyjnego i spraw politycznych) względnie, których ważność i pilność była zaznaczona⁸ lub jednoznacznie wynikała z treści pisma, należało przedłożyć landratowi. Pozostałe wpływy trzeba było od razu przekazać do teczek kierowników wydziałów.

Kierownicy oznaczali te pisma co do rodzaju sprawy i przekazywali poszczególnym referentom. Po rozdysponowaniu pism puste tečky wracały do komórki przyjmującej podania. Od referenta wpływ przechodził od razu do prowadzącego księgę ze spisem spraw (*Geschäftsbuch*).

⁶ Oczekiwane większe paczki referent powinien był wcześniej zgłosić woźnemu.

⁷ Nadinspektor sprawował formalny nadzór nad tymi czynnościami, nie wykonywał ich osobiście.

⁸ Można było stosować adnotacje, które przyspieszały rozstrzygnięcie sprawy: *Eilt, Sofort* (pilne, natychmiast); z kolei sprawy, przy których wymagane było zachowanie tajemnicy, należało oznaczać jako *Geheim* (tajne, poufne).

Wpływy oznaczone *Eilt* lub *Sofort* można było od razu wpisać do dziennika podawczego. Każdy wpływ rejestrowany był z podaniem numeru wpływu, który wpisywano na pieczęci wpływu, wraz z podaniem liczby i rodzaju załączników, a także — jeśli to możliwe — z oznaczeniem akt, do których należał. Załączniki pisemne należało oznaczyć na dolnym marginesie numerem z dziennika podawczego. Liczne załączniki do jednego pisma (np. rachunki) należało powiązać, a wiązkę oznaczyć numerem pisma, z podaniem liczby załączników w wiązce.

Sprawy, które były kierowane do kilku referentów, oznaczane były w dzienniku podawczym tylko pierwszym, głównym referatem, który sprawę rozpatrywał.

Dzienniki podawcze zaczynały się 1 stycznia i prowadzone były systemem ciągłym przez cały rok. Rozporządzenia i ogłoszenia (*Erlass*) ministerialne, nadprezydenta i zarządzenia (*Verfügung*) prezydenta rejencji należało wpisywać czerwonym kolorem.

Dniem wpływu była zawsze data wpisana na pieczęci wpływu. Wszelkie informacje urzędowe nie otrzymywały nigdy pieczęci wpływu i wpisywane były pod datą ostatecznego zapisu.

Do dziennika podawczego należało wpisać wszelkie akty prawne ministerialne i nadprezydentów oraz rozporządzenia prezydentów rejencji (tj. nie tylko z własnej prowincji i rejencji). Przypadkowo zarejestrowane inne sprawy kierownik wydziału powinien oznaczyć adnotacją: *Tgb.* (*Tagebuch* — dziennik podawczy), *Eintr.* (*Eintrag* — wpis) lub podobnie.

Sprawy rejestrowe (*Registersache*), które powstawały podczas opracowania innych spraw, a które tworzyły listy, rejestry itp., należało prowadzić (i oznaczać) w sposób, który mógłby zastąpić dziennik podawczy.

Sprawy zbiorcze (dotyczące jednego zagadnienia, ale odnoszące się do wielu stron w sprawie), po ich opracowaniu, zbierano razem i w dniu, w którym upływał termin oznaczony w sprawie, rejestrowano w dzienniku, a następnie przedkładano opracowującemu do załatwienia. W trybie zwykłym każdą sprawę, po rejestracji w dzienniku, przedkładano osobie rozpatrującej ją pod względem merytorycznym.

Po zarejestrowaniu wpływu dołączano do niego wszystkie ewentualne wcześniejsze pisma w tej sprawie, a wszystkie załączniki zaznaczano na piśmie wpływającym.

Warte podkreślenia jest to, że starano się unikać pisemnego załatwiania spraw między urzędami. Miało to z jednej strony przyspieszyć rozstrzygnięcie sprawy, z drugiej zaś oszczędzało materiały służące przygotowaniu pism.

Wszelkie wnioski, jeśli tylko nie stały temu na przeszkodzie wyjątkowe trudności, należało załatwiać w ciągu 48 godzin od wpływu. Wszyscy urzędnicy mieli obowiązek wzajemnie się wspierać, zwłaszcza w wypadku pism oznaczonych jako pilne (wspomniane już adnotacje: *Sofort*, *Eilt*), które musiały być załatwione w ciągu 24 godzin. Jeśli zaś nie było to możliwe, należało jak naj-

szybciej poinformować o tym wnioskodawcę i określić czas załatwienia sprawy. Przestrzegano zasady, by nie odkładać żadnych spraw na koniec dnia i oznaczać je następnie jako pilne.

Należało unikać stosowania rękopiśmiennej formy wydawania decyzji — powinny być one napisane na jednej z kilku maszyn do pisania pozostających do dyspozycji. Jeśli jednak taka sytuacja zdarzyłaby się, należało bardzo uważać na staranność pisma, jak również unikać wszelkich korekt. Ponadto każde pismo — zarówno projekt, jak i czystopis — powinno mieć wystarczające marginesy na ewentualne uzupełnienia lub zmiany treści. Naturalnie, w wypadku pism typowych należało stosować dostępne formularze.

Każdy projekt pisma musiał być podpisany przez osobę załatwiającą sprawę merytorycznie w sposób niebudzący wątpliwości co do autora i opatrzonej datą sporządzenia pisma.

Dla ułatwienia pracy wszystkie pisma w biurze landratury musiały być przynoszone (do kolejnych urzędników opracowujących sprawę) w teczkach: czerwonej (sprawy do natychmiastowego załatwienia — *Sofortsachen*), żółtej (pilne — *Eiltsachen*), niebieskiej (pozostałe).

Podobnie jak dzisiaj, niektóre pisma były zastrzeżone wyłącznie do podpisu kierownika urzędu. W tym przypadku były to:

- okólniki (wskazówki, zapytania itp.) dla miejscowych władz policyjnych, burmistrzów,
- decyzje skutkujące zmianą obowiązujących zarządzeń, regulaminów,
- rozporządzenia skierowane do władz zwierzchnich,
- skargi dotyczące pracowników administracji landratury,
- informacje dla prasy.

W zwykłych wypadkach wystarczył podpis kierownika wydziału, a gdy kwestia dotyczyła zapytania o stan załatwiania sprawy lub przypomnienia, pismo mógł sygnować nawet urzędnik pracujący nad sprawą.

W momencie ekspedycji pisma należało sprawdzić jego kompletność, tj. wszystkie załączniki, porównując je z pismem głównym, które opracowujący powinien dokładnie oznaczyć. Następnie wszystko było pakowane i przekazywane (w zwykłych wypadkach) pocztą. Wysyłki dla burmistrzów i naczelników (*Amtsvorsteher*) wysyłano trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki).

Pisma, które miały wyjść danego dnia, należało dostarczyć do ekspedycji najpóźniej do godziny dwunastej. Jeśli pismo nie dotarło w tym czasie, nie było tego dnia wysyłane. Wszelkie wartościowe przesyłki, karty żywnościowe oraz uprawniające do innych świadczeń, jak również sprawy tajne, należało przysyłać listami poleconymi. Decydował o tym kierownik wydziału.

Sprawy ostatecznie załatwione należało odkładać do akt, które uzupełniano wówczas o numery kart (foliacja) oraz dodawano rejestr spraw z oznaczeniem liczby kart. Przy tej okazji należało odrzucić wszelkie pisma o znikomej wartości dla sprawy. Oznaczało się je adnotacją: *not. vern. — notieren sodann vernichten*,

„z. Alp.” — *zum Altpapier, wegl.* — *weglegen*⁹ lub podobnie. Wszystkie te pisma były z reguły odkładane wg kolejności numeru sprawy, następnie raz w miesiącu zbierane razem i po upływie roku przekazywane do zniszczenia.

Dokumentacja spraw załatwionych przechowywana była we właściwej registraturze. W każdej registraturze prowadzono dziennik podawczy, terminarz (*Terminkalender*) w najprostszej formie, oraz spis akt (*Aktenverzeichnis*). Ponadto — zgodnie z przepisami ogólnymi — księgi, listy (wykazy) i księgi kontrolne. Bez pozwolenia nie wolno było prowadzić dodatkowych ksiąg kontroli i prowadzonych spraw, które również należało prowadzić w najprostszy sposób.

Do obowiązków registratury należało odkładanie i prowadzenie (przechowywanie) akt, które dzieliły się na akta ogólne (*Allgemeine Akten*) i akta spraw (*Besonderen Akten*)¹⁰. Akta ogólne zawierały obowiązujące w funkcjonowaniu urzędu przepisy (zarządzenia, rozporządzenia, noty itd.), a pozostałe były aktami konkretnych spraw.

W wypadku, gdy sprawa indywidualna wymagała zmiany obowiązującego przepisu lub zasady ogólnej, należało umieścić o tym adnotację we właściwych aktach ogólnych z zaznaczeniem, że sprawa została przeniesiona (z datą i numerem zarządzenia landrata).

Pisma spraw załatwionych (z wyjątkiem wypadków uregulowanych zarządzeniami landrata) należało codziennie dołączać do właściwych akt. Jeśli nie były one przechowywane na miejscu, trzeba było przekazać je do miejsca, gdzie były odkładane w sposób zapewniający zachowanie układu, przed ich zszyciem.

Akta zszywane były przez pracownika pomocniczego. Poszczególne pisma układano chronologicznie, wg numerów spraw (*Geschäftsnummer*): najpierw pismo przewodnie, potem załączniki, na końcu dyspozycje.

Obszerne rachunki i załączniki, a także rysunki i szkice przechowywano w registraturze związane, na specjalnych półkach. Istniał też dla nich w każdej registraturze odrębny spis. Na piśmie, z którym powiązany był dany element, podawano numer z tego spisu. Mniejsze szkice można było zostawiać w aktach.

Zawartość półki należało opisać zwięźle na tabliczce informacyjnej. Same zaś akta na półce ułożone były wg spisu akt (*Aktenverzeichnis*).

Po zakończeniu sprawy wszelkie wychodzące z bieżącego użycia akta, plany, załączniki itp., jak również posyty, należało zawsze od razu przenieść do miejsca przeznaczenia, tj. akta spraw zamkniętych odkładano, a na okładce i wypustce (zakładce do akt — *Aktenfahne*) naklejano czerwoną kartkę z napisem: *Weggelegt* (odłożono) i datą.

⁹ Tłumaczenia: *notieren sodann vernichten* — odnotować, następnie zniszczyć (brakować); *zum Altpapier* — na makulaturę; *weglegen* — odłożyć.

¹⁰ W kancelarii pruskiej/niemieckiej spotykany jest również podział na: *Akta generalia* i *Akta specialia*.

Okresowo przeprowadzano także brakowanie. Mianowicie, każdego 1 września roku, którego liczba dzieliła się przez 5, kierownicy wydziałów przedstawiali nadinspektorowi rejencyjnemu wykaz niepotrzebnych już akt, z dyspozycją przekazania ich do archiwów zakładowych lub na makulaturę.

Sprawy o krótkotrwałym znaczeniu (raporty okólne do burmistrza, naczelnika urzędu, urzędników żandarmerii) należało traktować jako sprawy do odłożenia i składować na odrębnych półkach, po ekspertyzie (*Auswertung*) związać, opisać wg podanego w regulaminie wzoru i przekazać we właściwe miejsce (dostępne dla całej administracji urzędu).

W tym zakresie w jednym referacie miały znajdować się następujące załatwiane sprawy:

- wpływy w luźnych teczkach (*Laufmappe*),
- ekspedycje — w luźnych teczkach,
- akta ogólne (generalia),
- akta spraw (specjalia, odrębne),
- monity (sprawy do ponownego przedłożenia — *Wiedervorlage*),
- uporządkowane sprawy do odłożenia.

Innych rodzajów załatwianych spraw nie mogło być w referacie.

Opisywany regulamin przedstawia także dosyć dokładny obraz funkcjonowania urzędu landratury opolskiej. Zaczniemy od godzin urzędowania. Były one ustalane na podstawie odrębnych zarządzeń (prawa pracy). Jeśliby jednak sprawa, ze względu na swoją pilność, wymagała zwiększenia czasu pracy pracownika urzędu, miał on obowiązek ją wykonać i nie przysługiwało mu za to dodatkowe wynagrodzenie¹¹.

W sytuacji konieczności załatwiania spraw w dni świąteczne, należało przeznaczyć na to godziny:

- w miesiącach zimowych: 7.00–11.00,
- w miesiącach letnich: 6.00–12.00.

Plan służby w niedziele (*Sonntagsdienstplan*) ustalano na podstawie odrębnego harmonogramu. Jeśliby komuś przypadł urlop w tym czasie, musiał sam postarać się o zastępstwo. Osoba, która pracowała w niedzielę, miała wolne popołudnie w najbliższą środę (przesunięcie wolnego popołudnia było możliwe za zgodą landrata lub nadinspektora). Odpowiedzialność za przestrzeganie godzin pracy ponosili kierownicy wydziałów.

Naturalnie trudny czas wojny wprowadził ograniczenia i dodatkowe obowiązki także w funkcjonowaniu urzędu landrata. Przykładem może być zarządzenie z 1943 r. w sprawie podwyższenia minimalnego czasu pracy w urzędach administracji publicznej¹².

¹¹ Więcej zob.: Zarządzenie z 10 marca 1943 r., *Reichsgesetzblatt*, Bd 1, 1943, s. 141.

¹² *Anordnung über die Erhöhung der Mindestarbeitszeit im öffentlichen Dienst während des Kriegs, Vom 10. März 1943, Reichsgesetzblatt*, Teil 1, Jahrgang 1943, s. 141.

Wśród zapisów tego zarządzenia wymienić można m.in.:

- zakaz zatrudniania nowych osób, ponieważ były potrzebne w wojsku i innych działach gospodarki służących potrzebom armii;
- podkreślano przy każdej okazji, że wszystkie sprawy należy załatwiać szybko i bez zbędnej zwłoki;
- minimalny czas pracy wynosił 56 godzin, przy czym przerwy nie były wliczone do czasu pracy i można było zrobić tylko jedną w ciągu dnia;
- zlikwidowano ograniczenie czasu pracy do 9 godzin dziennie;
- w soboty i niedziele należało pracować tak długo, aż zostaną załatwione wszystkie sprawy ważne z punktu widzenia potrzeb wojny;
- w przypadku nocnego alarmu lotniczego dopuszczano późniejsze rozpoczęcie pracy, ale należało ten czas odpracować.

Wyjazdy służbowe dozwolone były jedynie za pisemną zgodą landrata lub nadinspektora rejencyjnego (wniosek składano na specjalnym formularzu). Wydziały, których pracownicy bardzo często, tj. co najmniej trzy razy w tygodniu, odbywali podróże na terenie powiatu, prowadziły rejestr wyjazdów oraz osób ich zastępujących wg właściwego formularza, który należało przedstawiać każdorazowo kierownikowi wydziału i nadinspektorowi.

W związku z kwestią postrzegania urzędu na zewnątrz wnioskowano, by ograniczać liczbę wyjazdów do niezbędnego minimum oraz organizować je tak, by nie generować niepotrzebnych kosztów.

Urlopy były udzielane na wniosek (istniał osobny formularz dla urzędników i dla pozostałych pracowników¹³), który należało każdorazowo przedkładać landratowi lub — podczas jego nieobecności — nadinspektorowi. Pozostałe warunki udzielania urlopów regulowały ogólne przepisy prawa pracy.

Szczegółowo uregulowano zasady zachowania w urzędzie. Każdy urzędnik i pracownik urzędu jako przedstawiciel państwa powinien być właściwie kształtować jego obraz w społeczeństwie¹⁴. Zobowiązany był więc dbać zarówno o swoje miejsce pracy (zachowywać je w należyтым porządku), jak również o własny wygląd zewnętrzny.

Kwestie dyscyplinarne należały do kompetencji najwyższych zwierzchników. Wszystkie sprawy personalne urzędu były rozpatrywane przez nadinspektora rejencyjnego, który przechowywał akta osobowe. Były one szczególnie chronione

¹³ Rozróżniano, jak obecnie w polskiej służbie cywilnej, urzędników mianowanych (*der Beamte*) i pracowników urzędu (*der Angestellte*).

¹⁴ W tym okresie chodziło naturalnie o „właściwy” obraz państwa narodowosocjalistycznego i tego rodzaju wniosły wtrącenia są liczne w niniejszym regulaminie, przy czym posada urzędnika państwowego w Prusach, a potem w Rzeszy Niemieckiej ściśle wiązała się z podstawową zasadą pracy — posłuszeństwem wobec państwa i przełożonych oraz byciem wzorem porządku i należytego zachowania, co zostało w opisywanym regulaminie podsumowane wymownym zdaniem: *Ordnungsliebe und Sauberkeit nach innen und außen sind alte preussische Beamtentugenden*.

(przechowywano je pod kluczem i nie można było z nich korzystać poza gabinetem nadinspektora).

We wszystkich sprawach osobowych decyzje podejmował landrat, lub w jego zastępstwie nadinspektor rejencyjny. Wszystkie sprawy związane z wnioskami o urlop, świadczeniami finansowymi itp. musiały przejść przez ręce nadinspektora.

Interesantów przyjmowano w godzinach przedpołudniowych, wyjątkiem były wypadki niecierpiące zwłoki. Pierwszeństwo w kolejce mieli inwalidzi wojenni, matki oraz inne osoby z widoczną (ciężką) niepełnosprawnością.

Pod żadnym pozorem nie wolno było spożywać śniadania w obecności petentów. Nie należało ich też przyjmować (wysłuchiwać) na schodach, w korytarzu, a jedynie w biurze. Zabronione było też palenie tytoniu w godzinach przedpołudniowych, podczas oficjalnych godzin przyjmowania petentów.

Ponadto należało unikać przyjmowania prywatnych odwiedzin w godzinach pracy. Zabronione było również w godzinach pracy prywatne przeglądanie spraw załatwianych przez innych pracowników.

Nowością był wówczas telefon. Korzystanie z niego można porównać do używania Internetu w pierwszych latach jego funkcjonowania w drugiej połowie XX w. Również w tym obszarze regulamin przewidywał możliwości znacznych oszczędności, dlatego z telefonu należało korzystać tylko w wypadku, gdy sprawa nie cierpiała zwłoki, nawet jeśli trzeba było szybko przekazać informację do innego wydziału. Wszelkie rozmowy zamiejscowe wymagały zgody kierownika wydziału. Ponadto, w warunkach prowadzenia działań zbrojnych, regulamin przewidywał szczegółowe regulacje dotyczące wybieranych numerów (oraz ich ważności).

W każdym wydziale prowadzono książkę rozmów telefonicznych (wg ustalonego wzorca), do której należało podać wszystkie wychodzące rozmowy zamiejscowe oraz nadzwyczajne (oznaczone na czerwono). Rozmowy niewpisane do księgi, a więc niezatwierdzone, prowadzący musiał pokryć z własnych funduszy. Rozmowy prywatne i zamiejscowe, które były prowadzone na wniosek (i koszt) odbierającego, należało ograniczyć do najbardziej pilnych spraw i wykonywać tylko za zgodą nadinspektora rejencyjnego.

Kontrolę nad połączeniami prowadziła centrala, gdzie także niezwłocznie (najpóźniej po otrzymaniu rachunku z poczty) uiszczano się opłaty.

W wypadku, gdy podczas rozmowy udzielano się ważnych informacji lub rozpatrywało istotne zagadnienia, należało niezwłocznie sporządzić po rozmowie notatkę lub adnotację w aktach sprawy.

Gdy centrala połączyła niezgodnie z właściwością, w żadnym wypadku nie wolno było odsyłać z powrotem dzwoniącego. Na kierowniku wydziału spoczywał obowiązek ustalenia wydziału właściwego do rozpatrzenia sprawy i przekazania jej tamże (po odebraniu informacji od dzwoniącego).

Podobnie jak dziś, wszyscy pracownicy byli zobowiązani do bezwarunkowego utrzymywania tajemnicy dotyczącej spraw, które rozpatrywali, widzieli lub

o nich słyszeli i to zarówno wobec wszelkich osób spoza urzędu, w tym własnej żony i pozostałych członków rodziny, jak i wobec urzędników innego urzędu lub wydziału, jeśli nie mieli oni ku temu interesu służbowego. W wypadku, gdy niedochowanie tajemnicy spowodowałoby jakieś szkody, pracownik podlegał karze, z wydaleniem z pracy włącznie.

Związane z powyższym były regulacje dotyczące dostępu do akt spraw aktualnie załatwianych, do których nikt spoza urzędu nie miał prawa wglądu bez zgody landrata lub osoby go zastępującej. Również odpisy z akt dla osób trzecich można było wykonać tylko za zgodą landrata lub jego zastępcy. Udzielanie informacji prasie odbywało się także za zgodą landrata lub jego zastępcy.

Ograniczenia dotyczyły także zasad posługiwania się pieczęcią urzędową. Uprawniony do korzystania z niej był jedynie kierownik wydziału, który w ramach swego wydziału mógł wykorzystywać ją do uwierzytelniania podpisu i odpisów.

Struktura urzędu landrata w ciągu blisko 150 lat istnienia ulegała wielu przekształceniom. Zmieniały się również zadania tego urzędu. Implikuje to zróżnicowany sposób opracowania dokumentacji, jaką pozostawiły po sobie te jednostki administracji. Niewątpliwie była to instytucja znacząca w administracji lokalnej XIX i XX w. na obecnych terenach północnej i zachodniej Polski. Materiały archiwalne znajdujące się w zespołach starostw powiatowych (landratur) stanowią dziś jedno z ważniejszych źródeł poznania, nie tylko funkcjonowania administracji pruskiej/niemieckiej tego okresu, ale przede wszystkim historii regionu.

Dzieje landratur na ziemiach polskich zakończyła druga wojna światowa i będące jej konsekwencją zmiany granic. W początkach 1945 r. teren powiatu opolskiego został zajęty przez Armię Czerwoną, co kończyło formalnie działalność urzędu landratury w Opolu. Trudno dokładnie określić, kiedy przestał on faktycznie działać, ponieważ nie zachowały się materiały z ostatnich miesięcy jego funkcjonowania.

Budynek landratury zachował się do dnia dzisiejszego w niemal nienaruszonym stanie. Jest to kamienica przy ulicy Krakowskiej 53, na wprost ulicy Powolnego, tuż przed hotelem Mercury. W latach powojennych mieściło się tam Prezydium Rady Narodowej, a obecnie jest on siedzibą różnych firm i sklepów.

Henryk Niestrój, *The Opole administrative district office (Landratsamt) during the Second World War. Methods of the systematization of units of starost offices. The office's organisation and operations.* The Landratsamt was established on 30 April 1815 when, pursuant to a royal edict, Prussia's administrative division was introduced into 10 provinces, including the Silesian one. The article deals with the organisation of the Opole administrative district office in the last months of its operations. It is based on the organisational regulations dated 1944 which provide for, among other things, rules of work of clerks (confidentiality, access to records, working hours, business trips, leaves), the office's structure and business procedures. The regulation was issued on 13 March 1944 and it became effective on 1 April 1944. It is one of the remnants of the Opole administrative district office whose seat has remained at 53 Krakowska Street until present. The article describes methods of systematizing

the records of the administrative district offices in state archives, the office's organisation and its functioning at the time of the military conflict, and restrictions as well as the organisation of the registry and the process of creation of case files.

Henryk Niestrój, *Landratsamt d'Opole pendant la Seconde Guerre mondiale. Méthodes de systématisation des starostes des districts. Organisation et fonctionnement de l'office. Les débuts d'administration des Landratsamt (Bureaux de Landrat) sont liés à la date du 30 IV 1815, quand par un édit royal on a établi une division territoriale administrative en 10 provinces et notamment celle de Silésie. L'article est consacré à l'organisation de la Landratsamt d'Opole dans les derniers mois de son fonctionnement. Le règlement d'organisation datant de 1944 définit entre autres les règles de travail (obligation de secret professionnel, accès aux actes, heures de travail, voyages de service, congés), la structure organisationnelle de l'office et les procédures de traitement des demandes. Cette réglementation a été adoptée le 13 III 1944 et est entrée en vigueur le 1er avril 1944. C'est une des dernières traces du fonctionnement de la Landratsamt d'Opole qui ont été conservées, dont le siège se situe encore de nos jours, rue Krakowska 53. Dans ce texte on décrit les méthodes de systématisation des actes de landratsamts dans les archives d'état, l'organisation de l'office et son fonctionnement à l'époque très particulière d'un conflit armé et des restrictions existantes, ainsi que l'organisation du bureau des registres et le processus de la création d'un dossier.*

Хенрик Не струй, *Опольская ландратура во время II мировой войны. Методы систематизации материалов поветовых старост. Организация и функционирование органа управления. Начало функционирования ландратуры связано с датой 30 IV 1815 г., когда королевским эдиктом было введено административное деление прусского государства на 10 провинций, включая силезскую. Статья посвящена организации Опольской ландратуры в последние месяцы её функционирования. Работа ландратуры базировалась на организационном регламенте 1944 г., который определял, в частности, принципы работы чиновников (сохранение конфиденциальности, доступ к документам, время работы, командировки, отпуска), структуру органа управления и процедуры делопроизводства. Документ издан 13 III 1944 г., а в силу вступил 1 апреля 1944 г. Является одним из последних сохранившихся следов деятельности Опольской ландратуры, здание которой сохранилось до наших дней по ул. Краковской, 53. В статье описаны способы систематизации документов ландратур в государственных архивах, организация органа управления и его функционирование в период вооруженного конфликта и имевших место ограничений, а также организация местного архива и процесс документооборота.*

O M Ó W I E N I A I R E C E N Z J E

ARCHEION, T. CXV
WARSZAWA 2014

WANDA KRYSZYNA ROMAN, *WSPÓŁCZESNA KULTURA DOKUMENTACYJNA*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 255

Z podsumowania drogi naukowej W.K. Roman wynika, że sposobila się do tej książki ok. 10 lat. Po habilitacji (2003), wieńczącej badania autorki w Wojskowym Instytucie Historycznym, Centralnym Archiwum Wojskowym i Wojskowej Komisji Archiwalnej (zwłaszcza nad niedostępnymi dotychczas archiwami KGB), otrzymała propozycję pracy w prestiżowym Zakładzie Zarządzania Dokumentacją i Informacją Archiwalną Instytutu Historii UMK. Przychodzi czas na realizowanie nowych zadań badawczych poświadczonych kolejnymi książkami: *Podstawy zarządzania informacją* (Toruń 2012) i wydaną rok później, stanowiącą przedmiot niniejszej recenzji, publikacją *Współczesna kultura dokumentacyjna*.

Tę jedną z bardziej interesujących w ostatnich latach pozycji polskiej archiwistyki poprzedziła seria artykułów, w których autorka starała się niejako rozszyfrowywać stopniowo istotę interesujących ją kwestii szczegółowych. Pisała m.in. o archiwizacji dokumentacji filmowej i telewizyjnej, archiwizowaniu stron *World Wide Web*, archiwistycznych odniesieniach „obrazów kultur”, rozproszeniu polskiej dokumentacji audiowizualnej, kulturze informacyjnej Europy czy procesach ożywiających terminologię archiwalną. Poszukując w ten sposób klucza interpretacyjnego dla swego ambitnego przedsięwzięcia, musiała dotrzeć do stosownej literatury krajowej i obcej, tworząc siłą rzeczy niebanalny, przydatny dla badaczy kanon bibliograficzny. Nie ulega wątpliwości, że będzie traktowany przez czytelników recenzowanej książki ze szczególną uwagą.

Publikacja, wnosząca do polskiej archiwistyki potrzebny współczesnej nauce interdyscyplinarny walor, wywoła zapewne wielokierunkową dyskusję, łącznie z ewentualnymi próbami reinterpretacji wniosków autorki. Zapowiadając niniejszym przysłała, twórczą debatę, niżej podpisany zamierza tu jednak skupić się głównie na eksponowaniu zasadniczych motywów płynących z poszczególnych rozdziałów pracy oraz na bezpośrednim odniesieniu się do podstawowych wątków — jakby ich „dointerpretowaniu”.

Można wyodrębnić w pracy dwie podstawowe części, które tworzą dwa pierwsze i trzy następne rozdziały. Interesujące wprowadzenie do nich stanowi wstęp, uzasadniający konieczność dostosowania rozwiązań konstrukcyjnych książki do przyjętych przez autorkę generalistów — przekonywającego ukazania miejsca kultury dokumentacyjnej w przeobrażeniach cywilizacyjnych współ-

czesnego świata. Podtrzymuje równocześnie potrzebę retrospektywnego ujmowania procesu cywilizacyjnego, postrzegania terażniejszości jako kondensacji poprzedzających ją nawarstwień. W takim, jak sądzę, kontekście należy rozumieć tytułową „współczesność”, która po prostu kumuluje wielopokoleniowy dorobek, nadając mu postać zgodną z „dzisiejszymi” uwarunkowaniami.

W pierwszych dwóch rozdziałach autorka przedstawiła zarys dziejów kultury dokumentacyjnej, poprzedzając go rozważaniami terminologicznymi. Pierwszy rozdział (*Kultura dokumentacyjna jako typ kultury*) wyznacza właśnie podstawowe znaki orientacyjne dla dalszych wywodów. W.K. Roman, udanie mocująca się z semantycznymi problemami, lansuje pojęcie „kompleks kulturowy” jako adekwatny do opisywanych w książce procesów. Zdaje się przy tym przeciwstawiać ewentualnym próbom atomizacji kultury dokumentacyjnej, dla której szansą dalszego rozwoju jest czynne uczestnictwo w „życiodajnym” systemie naczyń połączonych kultury.

Rozdział ten, zawierający w kolejnych podrozdziałach wiele zasadniczych pytań, ma szczególnie interdyscyplinarny charakter. Merytorycznym wsparciem są tu poglądy filozofów, socjologów czy kulturoznawców, zwłaszcza w trzech początkowych (definiujących) podrozdziałach, dotyczących zakresu, systemów i typów kultury. Sięga oczywiście autorka i po klasyków — odwołuje się jednak głównie do nowych opracowań obcych i polskich, które ukazują m.in. systemowe przeobrażenia kultury w zakresie rozwoju pisma, druku czy kultury przemysłowej i informacyjnej. Odnajdziemy np. — obok W.J. Onga i P.F. Druckera — nazwiska T. Goban-Klasa, S. Galaty, A. Kłoskowskiej, T. Piątka, M. Batorowskiej, K. Materskiej i wielu innych współczesnych badaczy.

W podrozdziale czwartym omawia (z widocznym interpretacyjnym „rozmachem”) związek kultury dokumentacyjnej z innymi jej typami. Za punkt wyjścia przyjmuje — wprowadzoną do średniowiecza przez prawo rzymskie — prawotwórczą funkcję dokumentu. Sprawnie prowadzi czytelnika przez meandry kultury prawnej, polityczno-administracyjnej i kultury organizacji, interesująco pokazując ich stymulujący (albo ograniczający w wypadku polityczno-biurokratycznych wynaturzeń) wpływ na stan kultury dokumentacyjnej. Nieco dłużej zatrzymuje się na złożonych problemach kultury biurowej, podkreślając zwłaszcza rolę, jaką odgrywa w procesie obiegu dokumentacji (informacji — komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej). Pojawiają się odniesienia do nowych autorów (m.in.: K.S. Cameron, T.J. Peters, R.H. Waterman, D. Latouska, F. Koneczny, R. Ryznar, B. Stefanowicz, C. Sikorski czy znany badacz kultury języka M. Markowski). Za konieczne uznała wprowadzenie do zestawu bibliograficznego wykorzystywanych w książce opracowań leksykalnych — od słowników poprawnej polszczyzny, przez słowniki języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych, po słowniki wyrazów obcych.

Odmienne niż pozostałe skonstruowany został ostatni podrozdział. W nim właśnie podejmuje autorka bezpośrednio problemy dotyczące zakresu i defini-

cji pojęcia „kultura dokumentacyjna”. Sądzę, że te wprowadzające do dalszych wywodów rozważania znalazły się w odpowiednim miejscu, ponieważ stanowią niejako reasumpcję, zwieńczenie wcześniejszych rozrządzeń nad „najbliższym otoczeniem” kultury dokumentacyjnej. Poszukuje w nim autorka inspiracji do nowego, jak to określa, „ujęcia problematyki kancelaryjno-archiwalnej z antropologiczno-kulturoznawczego punktu widzenia”. Dokonując we wcześniejszych podrozdziałach obszernego przeglądu stanu badań, koncentruje się teraz na spuentowaniu dotychczasowych poglądów, ich reinterpretacji, stosownej do własnych potrzeb badawczych.

Zauważmy od razu, że nie unika śmiałych konstatacji, i to odnoszących się do fundamentalnych kwestii kultury dokumentacyjnej. Mianowicie, brak dotychczas „stałego miejsca w typologii kultur” (s. 47) tłumaczy faktem jej „zbyt oczywistej” obecności w życiu społecznym. Paradoksalnie więc, zwyczajowe poniekąd, praktyczne sprzężenie działalności dokumentacyjnej z codzienną rzeczywistością jakby banalizowało teoretyczny wymiar kultury dokumentacyjnej.

Dochodzimy tu do następnego interesującego przykładu poznawczej deklaracji — rezygnacji przez autorkę z rygorystycznej formuły interpretacyjnej na rzecz inspirującej dalsze studia refleksji. W podobnym duchu prowadzone są rozważania nad możliwościami optymalnej prezentacji pojęcia „kultury dokumentacyjnej”. W. Roman próbuje zarówno instruktywnej, jak i leksykalnej formuły. Nawiazuje m.in. do często stosowanej w tekstach socjologicznych metody definiowania przez zestawienie elementów składowych pojęcia, podejmując równoległe interesujące próby ich uogólnień. W obu wypadkach zdaje się eksponować niepowtarzalną w innych typach kultury cechę kultury dokumentacyjnej: możliwości dokumentowania wszelkich przejawów życia społecznego (s. 48). Jest po prostu nośnikiem kultury, źródłem dla kolejnych pokoleń.

Rozwinięcie tego wątku stanowi rozdział drugi. Łącząc współczesną kulturę dokumentacyjną (w tym problem funkcjonowania i roli archiwów) z pojęciem społecznego ładu informacyjnego, autorka decyduje się na wyodrębnienie w tym rozdziale wcześniejszych procesów ewolucyjnych w dziejach rozwoju narzędzi pisarskich i różnych form dokumentów. Czyni to w klarowny, podporządkowany chronologicznemu rytmowi, sposób. Osobnego komentarza domaga się podrozdział trzeci, mówiący o „artefaktach kultury dokumentacyjnej”. Odczytujemy w nim nade wszystko potwierdzenie informacyjnych funkcji dokumentu — nośnika treści i środka komunikowania się. Rolę taką mógł pełnić należycie wtedy, gdy „nadażał” za określonym stopniem cywilizacyjnego zaawansowania, rozwoju społeczeństwa i kultury.

Uwagę niżej podpisanego szczególnie skupiły jednak dwa ostatnie podrozdziały dotyczące kancelaryjnego i archiwalnego „kompleksu kulturowego”. Stanowią one bowiem dobrą podstawę prezentacji artefaktów odrębności kultury dokumentacyjnej — rezultat wielowiekowego procesu tworzenia, gromadzenia i użytkowania dokumentacji w kancelarii i archiwum. Uwzględniając środko-

woeuropejską perspektywę rozwoju form kancelaryjnych, autorka dostrzega w XIV w. sprzyjający impuls wzrostu roli dokumentu, upowszechniania się rzymskiej zasady posługiwania się pisemnymi dowodami życia publicznego. Słusznie eksponuje także w rozwoju kancelarii stulecia XVI i XVIII. W tym pierwszym zrodziły się, wokół wyodrębniającej się w strukturze władzy królewskiej kancelarii, podstawowe mechanizmy kształtowania kultury dokumentacyjnej urzędów. Wiek oświecenia zaś przyniósł, wraz z próbami reform zarządzania Rzeczpospolitą (zwłaszcza w zakresie procesu decyzyjnego), charakterystyczną dla polskiej kancelarii formę akt czynności.

Przekonująco wypada również, wzbogacając znane dokonania toruńskiego ośrodka badawczego, charakterystyka przeobrażeń kancelaryjnych ostatnich dwóch stuleci. Recenzent pragnie dodać, że w studiach nad XIX w. istotnym dopełnieniem wydają się zwłaszcza publikacje przedstawiciela warszawskiego ośrodka naukowego Huberta Izdebskiego, poświęcone zasadzie kolegalności i jednoosobowości w zarządzaniu państwowym. Pochodną tej ostatniej było m.in. pojawienie się w Polsce (w początkach XIX w.) systemu biuralizmu — francuskiego modelu administrowania polegającego na dekoncentracji czynności w zakresie merytorycznego przygotowania decyzji. Pojawiało się, inaczej mówiąc, rozwiązanie sprzyjające systemowi akt spraw — nowej idei funkcjonowania kancelarii. Niezmiernie interesującym wyzwaniem badawczym jest zderzenie — na gruncie systemu akt spraw — tendencji biuralistycznych z tradycyjną formułą kolegalnego zarządzania w tym i następnym stuleciu. Zauważmy od razu, że w przypadku XX w. nieodzownym zabiegiem wydaje się sięgnięcie do publikacji utalentowanych wizjonerów myśli archiwalnej tego stulecia, takich jak chociażby francuski wieloletni lider Międzynarodowej Rady Archiwów R.H. Bautier, amerykański twórca znanego podręcznika archiwistyki T.R. Schellenberg czy niezwykle wszechstronny i zasłużony dla europejskiej archiwistyki niemiecki autor J. Papritz.

Rozdział trzeci rozpoczyna prezentację współczesnych problemów rozwoju kultury dokumentacyjnej, począwszy od narodzin społeczeństwa informacyjnego, przez kulturę Internetu, po cyfryzację archiwów. W dwóch pierwszych podrozdziałach autorka stosuje różne techniki narracji. Korzysta zarówno z możliwości zestawienia najważniejszych poglądów znanych autorów na temat genezy i rozwoju społeczeństwa informacyjnego (m.in. Y. Masudy, A. Toffler, a zwłaszcza D. Bella), jak i lapidarnej inwentaryzacji cech charakterystycznych dla tego społeczeństwa na podstawie wybranych publikacji (np. M. Castelsa, J. Oleńskiego czy K. Krzysztofka).

Bardziej swobodny, wartki sposób opisu dostrzeże zapewne czytelnik w dwóch następnych podrozdziałach. W trzecim, poświęconym nowym technologiom, poszerza autorka bazę materiałową o specjalistyczne opracowania internetowe. Wiele szczegółowych odniesień do zasadniczego wykładu zawartych jest w przypisach. Narracja staje się jakby bardziej intensywna, jeszcze mocniej chyba wyczuwalna w kolejnym podrozdziale, mówiącym o kształtowaniu się

polskiego społeczeństwa informacyjnego. Trafnie udaje się autorce zobrazować specyfikę polskich uwarunkowań narodzin tego społeczeństwa w początkach lat 80. XX w., utrwalania się tego procesu po zmianach polityczno-ustrojowych u progu lat 90. i przede wszystkim jakościowych przewartościowań na przełomie stuleci: stopniowego dostosowywania się do unijnych wymogów kształtowania się społeczeństwa informacyjnego. Autorka, podkreślmy, wykorzystuje tu także najistotniejsze dokumenty instytucji unijnych. Kończą rozdział rozważania nad perspektywami ekonomicznymi, technicznymi, politycznymi i kulturowymi rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Rozdział czwarty przenosi czytelnika do zagadnień kultury dokumentacyjnej w hiperprzestrzeni — wirtualnym, cyfrowym świecie — rzeczywistości, która na oczach współczesnych dokonuje głębokiego przeformatowania kultury dokumentacyjnej, zakresu i sensu uczestnictwa w niej. Zdefiniowaniu tej kwestii poświęcony jest pierwszy podrozdział (*Oddziaływanie hiperprzestrzeni*). Za P. Levym utożsamia autorka tę przestrzeń z „otwartym komunikowaniem się za pomocą komputerów i pamięci informatycznych” (s. 158). Inaczej mówiąc, to elektroniczna (komputerowo-wirtualna) sieć informacyjna współczesnej cywilizacji, jej skarbnica pamięci.

Ta wielokierunkowa komunikacja, wchłaniająca nieograniczone zasoby informacji i wiedzy, kumuluje się oczywiście w sieciowej przestrzeni społecznej. Trudno nie odnieść wrażenia, jakby naszej autorce niełatwo było tu ukryć emocje, uniknąć ekspresyjnej stylizacji, obecnej przecież w próbach obrazowania wielkich przeobrażeń naszych czasów. Schładzając nieco tonację, pozostajemy jednak, za autorką, w przekonaniu, że komputer jest „technologią, definiującą współczesną kulturę dokumentacyjną”. Znakomitym potwierdzeniem tego zjawiska, wprowadzania w życie wirtualnych rozwiązań, są rodzące się w sieci (omawiane w poprzednim rozdziale) archiwalne kompleksy kulturowe. Nie uszedł przy tym uwagi autorki fakt, że wszechobecność cywilizacji społecznego komunikowania się utrudnia możliwość wyznaczenia wyraźnej granicy między kulturą dokumentacyjną a informacyjną, a tym samym i zapanowanie nad nimi. O dokumentacji bowiem myślimy raczej „informacyjnie”, a nie „dokumentacyjnie”, głównie z powodu braku tradycyjnego, papierowego nośnika.

Następne podrozdziały odnoszą się kolejno do zagadnień kultury Internetu, kultury języka i kultury pisma. Ta pierwsza to kultura sieciowa. Silnym oparciem stały się tu przede wszystkim publikacje Manuela Castella, który podkreśla zależność różnych odmian tej kultury od technologicznego rozwoju Internetu, czyli otwartego oprogramowania z dostępnym kodem źródłowym. Skoncentrowana dotychczas w obszarze instytucjonalnym kultura dokumentacyjna dopełniona jest w sieci nurtem prywatnym.

Dominującą intencją dalszych wywodów zdaje się być pokazanie przez autorkę kulturowych skutków masowego wykorzystania Internetu, tych negatywnych również. W odniesieniu do języka używanego w kontaktach sieciowych

kluczowa wydaje się konstatacja autorki (s. 175), że Internet wpłynął na złagodzenie biurokratycznego oblicza administracji, przy równoczesnym rozluźnieniu standardów językowych. Można to odczytać w ten sposób, że rosnąca obecność m.in. języka prywatnego w sieci, częstych uproszczeń i niechlujstwa językowego humanizuje w pewnym sensie urzędową stylistykę, „okrasza” ją bieżącą praktyką językową społeczeństwa.

Podobnie jest z kulturą pisma. Nieprzypadkowo przecież cytuje autorka Waltera Jacksona Onga, wprowadzającego do naukowego obiegu pojęcie „oralności w sieci”, czyli porozumiewania się w Internecie przez komunikatory pismem odwzorowującym jednak mowę potoczną. Nieprzypadkowo zapewne również cytuje na wstępie czwartego podrozdziału wiersz Zbigniewa Herberta z *Elegii na odejście* (1997). Zaryzykuję sugestię, że bliskie przekonaniu autorki jest z troskaniem poety o miejsce człowieka w „erze szybkich głupiopisów” (s. 176). Ostatni, krótki podrozdział (*Uczestnicy kultury dokumentacyjnej*) pozwala badaczce jednoznacznie zbilansować generalną tezę całego rozdziału, że powszechne uczestnictwo w przedmiotowej hiperprzestrzeni oznacza masowość nie tylko biernego odbioru, lecz i twórczej partycypacji.

Pracę kończy rozdział *Kultura dokumentacyjna współczesnej organizacji*, która pokazana jest przez pryzmat kultury organizacyjnej, towarzyszącej procesowi upowszechniania komputerów i Internetu. Punkt ciężkości położony jest tu przede wszystkim na problematyce elektronicznego zarządzania dokumentacją i cyfryzacji archiwów. Autorka przekonuje w pierwszych dwóch podrozdziałach, że dojrzenie wirtualnej rzeczywistości wymaga dostosowań organizacyjnych, których przydatność weryfikowana jest na gruncie przewartościowań kultury dokumentacyjnej. Polska wydaje się świetnym przykładem tego procesu: procywilizacyjnych oddziaływań „jesieni ludów” z przełomu lat 80. i 90. oraz konieczności zmniejszania zapóźnień technologicznych, zwłaszcza w sferze tzw. informatyki biurowej.

Do rangi zasadniczych, reprezentatywnych — nie tylko dla końcowego rozdziału, lecz i całej pracy — zaliczam dwa następne podrozdziały. Trzeci (pomyłkowo występujący jako pozycja czwarta) dotyczy elektronicznego zarządzania dokumentacją i informacją. Komputeryzacja, korygująca komunikacyjne funkcje kancelarii, szuka niejako wsparcia w sprawnych biurach i sekretariatach. Dokument staje się elementem zarządzania informacją. Kancelaryjny kompleks kulturowy musi akceptować „współistnienie” dokumentacji elektronicznej i cyfrowej, a w rezultacie i wdrożenie elektronicznej biurokracji. „Amerykański sen”, który przed ponad 60 laty ujawnił światu Philip C. Brooks, zaczyna być i w naszej części Europy wcielany w życie. Wyraża się on w zintegrowanym, „pełnym cyklu życia dokumentu” — od momentu wytworzenia aż do chwili wieczystego przechowywania (archiwizacji). Podkreślmy, że autorka odwołuje się nie tylko do literatury anglosaskiej, ale i do własnej książki (*Podstawy zarządzania informacją*, 2012), formułując podstawowe zasady zarządzania współczesną dokumentacją (informacją). Zasady te muszą uwzględniać „wymagania

i potrzeby organizacji, w której będą stosowane”. Potrzeby, których spełnienie jest możliwe dzięki dokumentacji zawierającej informację niezbędną do podejmowania, zgodnej z funkcjami danej organizacji, decyzji.

Te ważne, nowatorskie rozważania zachęcają do dyskusji, budzić mogą też dodatkowe, dalekie od współczesności skojarzenia, np. w postaci dziewiętnastowiecznych pomysłów biuralistycznych. W. Roman, przewidując zapewne taką ewentualność, stara się konsekwentnie podtrzymywać przyjętą przez siebie wykładnię. Skupia się na tłumaczeniu znaczenia dla zarządzania dokumentacją rozwiązań informatycznych, zapewniających w rezultacie dostęp do każdego elektronicznego dokumentu (w kancelarii i archiwum bieżącym) z każdego komputera mającego dostęp do Internetu. Dzięki temu kancelaryjny kompleks kulturowy otrzymuje na bieżąco nowe, inspirujące impulsy. Autorka ma oczywiście również świadomość powstających tu znaków zapytania. Kancelaria — biuro, bezpośrednio związane z bieżącym systemem decyzyjnym zarówno w początkach dziewiętnastowiecznych „biuralistycznych reform”, jak i dwudziestowiecznej „rewolucji elektronicznej”, znalazły się na linii frontu. Archiwa, z natury rzeczy zintegrowane informacyjnie z kancelariami (w zakresie zabezpieczania dokumentacji), musiały także odnajdywać drogę do nowej kultury dokumentacyjnej, a tym samym kreować równocześnie nową kulturę archiwalną.

Sprawom tym poświęcony jest czwarty podrozdział, mówiący o cyfryzacji archiwów i archiwach cyfrowych. Ich rozwój powinien, w przekonaniu autorki, prowadzić właśnie do zjawiska zbliżenia reguł postępowania obu kompleksów kulturowych — kancelaryjnego i archiwalnego. Decydującym, wspólnym wyznacznikiem nowych możliwości ich funkcjonowania stawała się (wspominana już) nieograniczona dostępność (zaraz po wytworzeniu) dokumentu elektronicznego. Podrozdział przedstawia pokrótce drogę rosnącego zastosowania komputera, służącego do przetwarzania i wyszukiwania informacji, by z czasem coraz lepiej mogła być wykorzystywana pamięć komputera do tworzenia baz danych i systemów baz danych. Autorka nawiązuje do sygnalizowanych coraz częściej obaw o trwałość digitalizowanych pospiesznie dokumentów. Poświęca tej kwestii wiele miejsca, opowiadając się za jak najwcześniejszym stosowaniem środków zaradczych, tj. już w momencie powstawania dokumentów.

Podrozdział nie określa stopnia uczestnictwa w procesie akto- i archiwotwórczym urzędników i archiwistów. Wyraźnie natomiast akcentuje kierunki modyfikacji zakresu działania archiwistów, świadomych możliwości czynnej partycypacji w pełnym obiegu dokumentacji, a nie tylko w jego końcowej fazie. Dodajmy, że poszerzony zakres uczestnictwa archiwów zapowiadano na długo przed epoką komputerową — czynił to już H.O. Meisner (*Aktenkunde*, 1935). Wirtualizacja daje jednak możliwość daleko bardziej bezpośredniego, twórczego poniekąd, współuczestnictwa w tym procesie.

Istotnym uzupełnieniem są tu roztrząsania terminologiczne autorki, traktującej archiwalny kompleks kulturowy jako wytwór epoki informatycznej, jak chociaż-

by kariera pojęcia „digitalizacja” czy zastąpienie terminu „inventaryzacja” pojęciem „opis archiwaliów”. Dostrzega autorka także odwrotny poniekąd kierunek terminologiczny — przejmowanie przez informatykę na swój użytek terminów archiwalnych. Zamyka ten ważny podrozdział krótka prezentacja wybranych stanowisk w sprawie archiwizowania zawartości Internetu, sposobów zabezpieczania tych potężnych zasobów informacji. Sięga autorka do kilku polskich opracowań (A. Kłębczyka, M. Jędralskiej, K. Gmerka), cytuje także materiały dostępne w sieci. Specjalną uwagę poświęca amerykańskim propozycjom Howarda Bessera wprowadzenia konkretnych (pięciu) zasad zachowania informacji cyfrowej.

Ostatni podrozdział pokazuje globalną perspektywę rozwoju kultury dokumentacyjnej, oddziałującą na społeczeństwo i gospodarkę za pośrednictwem wielopasmowej informacji. Spośród mnożących się w literaturze definicji autorka ekspozuje tę, która jej zdaniem jest „najbardziej adekwatna” (s. 221) dla kultury dokumentacyjnej. Przyjmuje mianowicie za Piotrem Sienkiewiczem, że „globalizacja to proces modernizacji świata w warunkach cywilizacji informacyjnej (społeczeństwa informacyjnego)”. Cywilizacji — dodaje Anthony Giddens — obejmującej zarówno rozległą sferę światowej współzależności ekonomicznej, jak i powiązań kulturowo-politycznych. Archiwa państwowe czują się szczególnie zobowiązane, by w tej totalnej, wirtualnej koegzystencji podtrzymać swoją historyczną rangę, precyzując zakres swoich współczesnych powinności — współpracy z archiwami społecznymi, a także prywatnymi inicjatywami zabezpieczania informacji.

Specjalną rolę w rozwoju kultury dokumentacyjnej przypisuje autorka Unii Europejskiej, będącej dla Polski nie tylko merytoryczną, bezpośrednią inspiracją, lecz i naturalnym łącznikiem w globalnej wymianie informacji. Sądzę, że wątek ten wymaga dodatkowego komentarza. Zasadnym oczywiście jest odwołanie się autorki do J.M. Domenecha, który w początkach narodzin UE napisał książkę o europejskim „wyzwaniu do kultury” (druk polski: 1992). Warto przypomnieć jednak, że na przełomie stuleci zdecydowanie włączyli się do studiów nad problemem archiwów wirtualnych autorzy brytyjscy i niemieccy. Wiele (w zasadzie większość) opracowań zamieszczonych jest w Internecie. Najbliższą perspektywę badawczą zdają się wyznaczać m.in. prace M. Terchuerena z 2006 r., traktujące archiwum elektroniczne jako system teleinformatyczny, czy W. Bruebacha, piszącego w 2012 r. o Otwartym Systemie Informacyjnym. Rośnie jednocześnie zainteresowanie zagadnieniem przejmowania, po pełnym zautomatyzowaniu, nowych archiwaliów (np. M. Manke i R. Wiese, Siegeburg 2010). O możliwościach sprawnego udostępniania zasobu internetowego pisze z kolei W. Brown (Londyn 2009), a kwestią wpływu elektronicznego przetwarzania danych na przechowywanie zasobu archiwalnego zajmują się m.in. R. Harvey i L.A. Millar, którzy niemal równocześnie ogłosili swoje prace (Londyn 2010).

Jeśli dobrze odczytuję intencje autorki, omawiany podrozdział pełnić ma rolę całościowego podsumowania, wyłonienia z procesu rozwojowego kultury dokumentacyjnej najbardziej perspektywicznych przesłanek do kolejnych studiów.

Samo zakończenie pracy potraktowane zostało jako skondensowany zapis generalnych wniosków.

Tak, w tej bardzo porządnie wydanej książce — na 225 stronach, w pięciu rozdziałach zawierających po pięć podrozdziałów każdy — archivistka CAW i toruńskiego ośrodka archiwistyki opisuje współczesną kulturę dokumentacyjną. Silnie motywującą przesłanką okazała się świadomość pionierskiego charakteru całego przedsięwzięcia, wprowadzania do polskiego obiegu archiwalnego oryginalnej problematyki. Decydujące o powodzeniu znaczenie miały, moim zdaniem, trafnie sformułowane przez autorkę cele badawcze, dyktowane właśnie nowatorstwem pomysłu — uwzględnienie historycznych odniesień dla dzisiejszej kultury dokumentacyjnej, nakreślenie jej wieloaspektowego współczesnego wymiaru i stworzenie czytelnych fundamentów dla kontynuacji dzieła. Cały czas przy tym nie pozwala czytelnikowi zapomnieć o wspólnych znakach tożsamości kultury dokumentacyjnej i kultury kancelaryjno-archiwalnej.

Książka spełnia niewątpliwie zasadniczy zamysł autorski — przekonująco uzasadnia polską „deklarację” (dotychczas, powtórzymy, niewypełnioną) pełnoprawnej współobecności kultury dokumentacyjnej w typologii kultury.

Zdzisław Chmielewski
(Szczecin)

KILKA UWAG O WOJSKOWYM SĄDZIE REJONOWYM W POZNANIU¹. ARTYKUŁ RECENZYJNY DO PRACY RAFAŁA LEŚKIEWICZA, *WOJSKOWY SĄD REJONOWY W POZNANIU (1946–1955). ORGANIZACJA, FUNKCJONOWANIE, PROCESY ARCHIWOTWÓRCZE*, Warszawa–Poznań 2009, ss. 368

Recenzowana książka jest opublikowaną wersją pracy doktorskiej powstałej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Głównym jej tematem jest prezentacja i analiza zachowanego materiału archiwalnego wytworzonego przez Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) w Poznaniu. Autor sięgnął także po inne źródła w celu pełniejszego zaprezentowania podstaw prawnych oraz przepisów regulujących tryb funkcjonowania sądu i tworzenia przez niego dokumentacji.

Książka składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. W rozdziale pierwszym (*Geneza sądownictwa wojskowego w Polsce na tle przemian politycznych w latach 1943 (do 1945)–1955*, 48 ss.) wyodrębniono osiem pod-

¹ W aparacie krytycznym zrezygnowano z określenia nazwy zespołu, z którego pochodzą materiały archiwalne, na rzecz określenia ich aktotwórcy, bowiem większość cytowanych jednostek pochodzi z archiwów wojskowych, w których podstawą ewidencyjną udostępniania akt pozostają spisy akt, na podstawie których przyjmowano jednocześnie dokumentację kilku aktotwórców.

rozdziałów. Omówiono w nim bardzo wszechstronnie okoliczności społeczno-polityczne kształtowania się sądownictwa wojskowego, jego genezę, ideologiczne podłoże, podstawy nowego prawa i strukturę organizacyjną.

W rozdziale drugim (*Powstanie i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1995²)*, 84 ss.) obejmującym 12 podrozdziałów przedstawiono wybrane zagadnienia z funkcjonowania samego WSR w Poznaniu, a także zarys sytuacji społeczno-politycznej w Wielkopolsce i proces powstawania struktur sądownictwa powszechnego na tym terenie.

W rozdziale trzecim (*Proces aktotwórczy w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Poznaniu*, 92 ss.) omówiono przepisy regulujące prowadzenie biurowości w tym sądzie, jego strukturę organizacyjną, obieg spraw i pism, tj. proces powstawania jednostek kancelaryjnych.

W rozdziale czwartym (*Archiwizacja dokumentacji Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu*) przedstawiono zarówno drogi wędrowki akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, jak i funkcjonowanie archiwum (podręcznego) tegoż sądu. Autor podjął także próbę uchwycenia procesów selekcji i brakowania oraz archiwizacji dokumentacji jeszcze w trakcie działania WSR. Rozdział ten (52 ss.) składa się z 10 podrozdziałów.

Książkę uzupełniono o aneks zawierający wykaz osób skazanych przez WSR w Poznaniu w latach 1946–1955 na karę śmierci z powodów politycznych oraz indeksy osobowy i geograficzny. Książkę wydano w twardej oprawie.

Już na wstępie należy zauważyć, że książka jest pierwszym tego typu opracowaniem podejmującym zagadnienie procesów akto- i archiwotwórczych w sądownictwie wojskowym. Autor podjął się bardzo trudnej i do tej pory nieporuszanej tematyki. Badanie funkcjonowania sądów wojskowych pod kątem nie tylko historycznym, tj. ich funkcjonowania, ale także analizy dokumentacji wytworzonej przez urząd, sposobu jej powstawania i archiwizowania, wymaga zdecydowanie poszerzenia warsztatu badacza o wiedzę archiwoznawczą i archiwistyczną. Praca R. Leśkiewicza jest wręcz krokiem milowym w badaniach nad kancelarią i archiwizowaniem akt sądów wojskowych.

Wśród wykorzystanej przez autora obszernej literatury brakuje dorobku naukowego byłego sędziego, prezesa Izby Wojskowej i Izby Karnej Sądu Najwyższego, płk. dr. hab. Bogdana Dziecioła. Autor ten napisał m.in. około 50 monografii i opracowań dotyczących historii sądów wojskowych z lat 1943–1955 oraz wiele innych prac dotyczących sądownictwa wojskowego z tego okresu³. W XXI w. ukazały się kolejne jego prace wydane przez Wydawnictwo Historyczne⁴.

² *Sic!* Prawdopodobnie jest to literówka, powinno być 1955.

³ O obszernej bibliografii B. Dziecioła pisze: M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 7–9.

⁴ Do najistotniejszych należą: B. Dziecioł, *Sądy polowe w armii Berlinga (maj 1943–lipiec 1944)*, Warszawa 2000; idem, *Sądy wojskowe Polski Lubelskiej (lipiec–grudzień 1944)*, Warszawa 2001; *Sądownictwo wojenne w czasie walk frontowych (12 stycznia–8 maja 1945 r.)*, Warszawa 2001; idem,

Brak opracowań B. Dziecioła jest pewnym niedociągnięciem. Prace te niewątpliwie przyniosłyby autorowi wiele pożytku.

R. Leśkiewicz nie przeprowadził kwerendy w aktach Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu (istniejącego od roku 1996⁵) oraz Wojskowego Sądu Garnizonowego (III⁶) w Poznaniu (istniejącego od roku 1996). Obie te jednostki są spadkobiercami spuścizny aktowej wytworzonej przez Sąd Wojsk Lotniczych (III) w Poznaniu (SWL) działający w latach 1974–1996⁷ i poprzednie sądy wojskowe. SWL powstał na bazie przeformowanego w 1974 r. Wojskowego Sądu Garnizonowego (II) w Poznaniu, który z kolei przejmował spuściznę aktową bezpośrednio po WSR w Poznaniu i WSR w Łodzi⁸. Kwerenda taka miałaby jedynie charakter uzupełniający, wzbogaciłaby informacje o dostępnym

Sądy wojenne po zakończeniu działań zbrojnych na froncie (maj–grudzień 1945), Warszawa 2001; idem, *Wykaz nazwisk osób skazanych na karę śmierci przez sądy wojskowe w latach 1946–1955*, Warszawa 2004 (w pracy tej autor omawia także historię powstania i strukturę sądów wojskowych w tym, jak to sam określił, „sądownictwa specjalnego”, tj. Wojskowych Sądów Rejonowych).

⁵ Wojskowy Sąd Okręgowy (WSO) w Poznaniu oraz Wojskowy Sąd Garnizonowy (WSG) utworzone zostały na podstawie rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 II 1996 r. w sprawie utworzenia i zniesienia sądów wojskowych oraz określenia ich siedzib i obszarów właściwości w 1996 r. (Dz.U. 1996, nr 23, poz. 106) na bazie kadry i zasobów materiałowych Sądu Wojsk Lotniczych w Poznaniu (1974–1996).

⁶ Od 1945 r. działały co najmniej trzy jednostki (aktotwórcy) o tej samej nazwie, lecz ze względu na różne akty prawne powołujące i znoszące te jednostki, a także granice chronologiczne, należy uznać je za odrębne zespoły archiwalne. Dla rozróżnienia w nawiasie podaję numer przypisany do następujących jednostek:

a) WSG (0) w Poznaniu — powołany rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 25 I 1945 r., nie został zorganizowany; w to miejsce zorganizowano WSO nr III w Poznaniu,

b) WSG (I) w Poznaniu — 1949–1953; powołany rozkazem organizacyjnym nr 090 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 30 IV 1949 r., rozformowany zarządzeniem Szefa Wojskowego Sądu Okręgowego nr IV we Wrocławiu z dnia 30 maja 1953 r., pracownicy cywilni zostali zwolnieni, a kadra żołnierska rozdzielona między sądy jednostek wojskowych nr 5824 w Biedrusku (II Korpus Zmechanizowany z Wrocławia) i 5796 w Wędrzynie (II Korpus Armijny) — Archiwum Wojskowe w Oleśnicy (AWO) 6858/91/3, Wojskowy Sąd Garnizonowy w Poznaniu, Książka rozkazów dziennych szefa WSG za 1952–1953, k. 57 v.–58 v.,

c) WSG (II) w Poznaniu — 1955–1974; sformowany zarządzeniem nr 03/55 z dnia 27 IV 1955 r. w sprawie sformowania wojskowych sądów garnizonowych, rozformowany zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej Nr 42/MON z dnia 13 VIII 1974 r. (Dz. Rozk. MON, Nr 9, poz. 58),

d) WSG (III) w Poznaniu — 1996; nadal funkcjonuje; por. przypis powyżej.

⁷ W odróżnieniu od Sądu Wojsk Lotniczych (I) w Zamościu–Pruszkowie (I XI 1944–10 III 1945) i Sądu Wojsk Lotniczych/Sądu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Obszaru Kraju (II) w Warszawie (1952–1958), Sąd Wojsk Lotniczych (SWL) w Poznaniu jest oddzielną jednostką organizacyjną, powołaną samodzielnym aktem prawnym (wspomniane już zarządzenie Nr 42/MON z dnia 13 VIII 1974 r. — Dz. Rozk. MON, Nr 9, poz. 58) i posiadającą własne granice zespołu archiwalnego i obszar sprawowanych kompetencji sądowych.

⁸ Archiwum Zakładowe (AZ) WSG Poznań, teczka nr 9, wg opisu 010/85, spisy akt przekazanych do Archiwum Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej (ASS MON), Spisy akt nr 143/56–149/56, 387/59, 388/59, 389/59, 579/77, k. 25–40, k. 77–82, k. 161, WSO w Poznaniu, teczka nr 13, wg rej. 38/96.

materiale archiwalnym, a przede wszystkim o miejscu zarchiwizowania pozostałej spuścizny po registraturze WSR w Poznaniu. Zaznaczyć jednak należy, że autor nie mógł posiadać wiedzy na ten temat.

Warto byłoby przeprowadzić uzupełniającą kwerendę archiwalną w Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej i Archiwum Sił Powietrznych — obu przechowywanych w twierdzy Modlin w Nowym Dworze Mazowieckim. W pierwszym z nich, w zespołach m.in. Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, znajdują się materiały dotyczące akt, dokumentacji administracyjnej i sądowej sądów wojskowych, a także Archiwum Służby Sprawiedliwości MON, które w latach 1956–1991 przechowywało akta m.in. Wojskowych Sądów Rejonowych. Mam tu na myśli przede wszystkim kolejne egzemplarze dokumentów wytworzonych przez registraturę WSR w Poznaniu, którą z racji podległości administracyjnej i nadzoru nad orzecznictwem przesyłano do Departamentu Służby Sprawiedliwości, Zarządu Sądownictwa Wojskowego i Najwyższego Sądu Wojskowego i tam ją zarchiwizowano, a której egzemplarze, złożone *ad acta*, zostały niestety, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, wybrakowane.

W drugim z wymienionych archiwów przechowywana jest część dokumentacji WSR w Poznaniu, która została tu przekazana razem ze spuścizną aktową Sądu Wojsk Lotniczych przez WSO w Poznaniu w latach 1998–1999 r.⁹

Brak pełnej kwerendy archiwalnej nie pozwolił autorowi recenzowanej pracy na podjęcie bodaj tylko jednego z istotnych aspektów archiwizowania registratury WSR w Poznaniu. Chodzi tu o tę część registratury, która ze względu na osoby skazanych, trafiła do sądów wojskowych i przeszła tam odmienną, niż przedstawiona przez R. Leśkiewicza, drogę archiwizowania, wskutek czego zespół WSR w Poznaniu pomimo działań podjętych przez Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (IPN), nadal pozostaje zespołem rozproszonym. Wskazany powyżej problem dotyczy jednak niewielkiej części całej spuścizny aktowej tego sądu i nie może decydować o pozostałych, równie istotnych wynikach badań R. Leśkiewicza.

W założeniu niniejszy artykuł ma przede wszystkim uzupełnić tę lukę, w dalszej zaś kolejności podjąć dyskusję nad niektórymi tezami autora. Uznałem też

⁹ Akta oraz dokumentacja administracyjno-sądowa, której SWL nie przekazał protokołem z 8 VII 1996 r. WSG (III) w Poznaniu, została przekazana przez WSO w Poznaniu w latach 1998–1999 do Archiwum Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Filii nr 6 CAW w Modlinie na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych akt nr 9708/99, 9709/99, 9710/99, WSO, teczka nr 13, wg rej. 38/96; Spisy akt nr 9620/98, 9621/98, 9622/98, 9623/98, 9624/98, 9625/98, AZ WSG Poznań, teczka SWL/WSO, wg. opisu 7/91; przekazaniu uległy materiały archiwalne i dokumentacja niearchiwalna WSR w Poznaniu, WSG (II) w Poznaniu i SWL (III) w Poznaniu, wśród której znalazła się księga pt. „Rozkazy wewnętrzne WSR w Poznaniu” za lata 1954–1955, uznana przez R. Leśkiewicza za zaginioną (s. 12, 251 oraz przyp. 262); zob.: Archiwum Sił Powietrznych (ASP) 9708/99/1, Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) w Poznaniu, Rozkazy wewnętrzne WSR w Poznaniu, wg opisu 025/55.

za istotne rozwinięcie poruszanej w książce kwestii rejestrowania i funkcjonowania jednostek kancelaryjnych w obrębie kancelarii sądów wojskowych.

Sprostowania wymagają informacje dotyczące struktury sądownictwa wojskowego (s. 65 i 85), gdyż podają one niedokładne dane o jednostkach sądownictwa¹⁰.

Na podstawie materiałów archiwalnych odnalezionych w wyniku dodatkowej kwerendy udało się ustalić, iż w budynku przy ulicy Kochanowskiego 4, o którym wspomina R. Leśkiewicz (s. 121), WSR zajmował 13 pokoi na drugim i trzecim piętrze, spośród których dwa pomieszczenia przystosowano do prowadzenia rozpraw. Kancelaria tajna oraz pokój dla oskarżonych mieściły się na trzecim piętrze¹¹. Na wyposażeniu sądu znajdowało się bardzo dużo różnego rodzaju sprzętu biurowego, w tym: 6 różnych biurków, 18 stołów kancelaryjnych, 3 stoliki (w tym 2 pod maszyny do pisania), 21 szaf kancelaryjnych i 2 biblioteczne, 10 foteli, 42 krzesła różnej konstrukcji, 102 taborety, 3 łóżka koszarowe, sprzęt przeciwpożarowy (2 hydropuły, 2 gaśnice pyłowe, 2 wiadra blaszane), a ponadto dużo innego sprzętu, jak siekiera, łopaty, 2 maszyny do pisania, powielacz, dziurkacz¹².

Jak wynika ze sprawozdań miesięcznych WSO w Poznaniu, z chwilą zorganizowania WSR prawie wszyscy pracownicy merytoryczni (sędziowie i sekretarze) zostali przeniesieni służbowo do tego sądu, a obie jednostki funkcjonowały w tych samych pomieszczeniach w budynku przy ulicy Wypiańskiego 2 aż do kwietnia 1946 r.¹³ Prezes WSO w Poznaniu brał zresztą udział w negocjacjach dotyczących przydziału budynku przy ulicy Kochanowskiego WSR w Poznaniu¹⁴.

Podrozdział poświęcony inspekcjom i kontrolom powinien, moim zdaniem, zostać w następnym wydaniu poszerzony. W dokumentacji po Najwyższym Sądzie Wojskowym przechowywanym w Archiwum MON znajdują się teczki po-

¹⁰ W drugiej połowie 1945 r. funkcjonowało 40 sądów wojskowych, prócz wymienionych przez R. Leśkiewicza były to: Wojskowy Sąd 1 Szkolnej Dywizji Piechoty (powołany w połowie maja 1945 r., przeformowany we wrześniu 1945 r. w Wojskowy Sąd 18 Dywizji Piechoty) oraz Wojskowy Sąd 1 Dywizji Rolno-Gospodarczej (działał od lipca 1945 do marca 1946 r.); w 1945 r. funkcjonował w Poznaniu jedynie Sąd Poznańskiego Okręgu Wojskowego, por.: M. Zaborski, op.cit., s. 199–200; B. Dziecioł, *Wojskowy Sąd Polowy 1 Szkolnej Dywizji Piechoty*, WiH, MiD, IV/96/170; idem, *Wojskowy Sąd Polowy 1 Dywizji Rolno-Gospodarczej*, WiH, MiD, IV/96/172 — obecnie CAW, w opracowaniu; błąd powtórzono za J. Żelazko, „Ludowa sprawiedliwość”. *Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007, s. 126; więcej o Sądzie Poznańskiego Okręgu Wojskowego zob.: T. Karpiński, *Wojskowy Sąd Okręgowy nr III w Poznaniu (1945–1949) — dzieje urzędu i registratury*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6.

¹¹ Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej (AMON) 161/91/3633, Departament Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej (DSS MON),teczka nr 0017/48, Inspekcje wojskowych sądów i prokuratur, protokół z inspekcji WSR w Poznaniu w dniach 10–12 VIII 1948 r., k. 424; protokół kontroli kancelarii tajnej z dnia 26 I 1948 r., k. 236–237.

¹² AMON 161/91/3648, DSS MON,teczka nr 0015/49, Protokoły zdawczo-odbiorcze, t. 1, k. 293–294.

¹³ IPN BU 807/12, WSO III Poznań,teczka nr 009/46, Sprawozdania WSO, t. 1, k. 41.

¹⁴ Ibidem, k. 25.

święcone inspekcjom i kontrolom sądów wojskowych¹⁵. Wstępna analiza wskazuje, że tematyka kontroli była bardzo zbliżona, lecz sposób sporządzania protokołów i uwag do niego zmieniał się w czasie.

Zbytним uogólnieniem jest też stwierdzenie, że przed 1946 r. sądy wojskowe skazywały na karę śmierci za przestępstwa godzące w istniejący wówczas ustroj¹⁶. Należałoby doprecyzować, że chodzi o osoby cywilne lub rozszerzyć wymieniany zakres katalogu przestępstw, za które orzekano najwyższy wymiar kary, o inne przestępstwa, tj. dezercję czy tchórzostwo¹⁷.

W rozdziale poświęconym badaniu procesów archiwotwórczych (wprowadzenie) autor przedstawia potrzebę przeprowadzenia zarówno badań nad strukturą zasobu archiwów IPN, jak i nad badaniami prowadzonymi nad samymi kancelariami urzędów. Podkreśla, że jedynie ujęcie systemowo-historyczne może przynieść pełne korzyści zarówno dla badaczy na etapie badań archiwotwórczych, jak i historyków. Aby przeprowadzić w sposób właściwy swój dyskurs, Leśkiewicz chce dokładnie określić faktyczne funkcje zespołu, jego kompetencje i zakres działania oraz proces obiegu informacji (s. 164–170) oraz poddać analizie strukturę zasobu IPN (s. 297–298).

Przy badaniu procesów akto- i archiwotwórczych proponują wykorzystanie również innych metod badawczych, m.in. metody ustrojowej, która ze względu na prawie całkowite zachowanie norm i aktów prawnych regulujących wszystkie wymienione powyżej elementy tożsamości aktotwórcy mogłaby z powodzeniem i całkiem wiernie odtworzyć strukturę organizacyjną i zadania urzędu, a więc także jego układ kancelaryjny i to w założeniu nawet „idealny”, odniesiony do całości jego dokumentacji, nie zaś w stopniu „realnym”, a więc tym, który dotrwał do naszych czasów, często na skutek zmian przepisów prawnych i zawirowań historycznych. Wspaniałym uzupełnieniem obu tych metod byłaby też metoda porównawcza i obserwacji. Stopień zachowania dokumentacji po wojskowych sądach rejonowych jest zróżnicowany, a negatywne skutki luk spowodowanych brakowaniem akt można z powodzeniem „wypełnić” wiedzą uzyskaną z obserwacji funkcjonowania registratur innych sądów wojskowych.

Z dużym powodzeniem można zastosować również metodę zaproponowaną przed laty przez Kazimierza Konarskiego, który wskazywał, iż urzędy będące w bezpośredniej relacji posiadają w swoich registraturach minuty pism własnych (lub w naszym wypadku pierwsze ich kopie) i oryginały pism otrzymywanych

¹⁵ Na podstawie wyrykowej kwerendy archiwalnej odnaleziono protokół z inspekcji przeprowadzonej w sierpniu 1948 r., a niewykluczone, że w pozostałej dokumentacji znajdują się protokoły z późniejszych inspekcji, AMON 161/91/3633, DSS MON,teczka nr 0017/48, Inspekcje wojskowych sądów i prokuratur, k. 422–428.

¹⁶ R. Leśkiewicz, op.cit., s. 140, przyp. 306.

¹⁷ Por.: IPN Wr 101/1, Sąd 4 Dywizji Piechoty; D 99/44, Akta w sprawie kpr. Emila Dorda s. Pawła i innych.

(lub w naszym wypadku dalsze ich kopie)¹⁸. Część pism (np. protokołów kontroli) znajdujących się w wybrakowanych teczkach w dalszych egzemplarzach trafiała do Departamentu Służby Sprawiedliwości, później do Zarządu Sądów Wojskowych, a także do Najwyższego Sądu Wojskowego, gdzie niewielka ich część zachowana została po dziś dzień¹⁹.

Na stronie 182 swojej publikacji R. Leśkiewicz używa zwrotu „kancelaria sędziów”, co jest powtórzeniem błędu za nagłówkiem rozdziału § 27 Tymczasowego regulaminu urzędowania...²⁰. W istocie kancelarii sędziowskich było dołącznie tyle ilu sędziów, tj. każdy z nich tworzył samodzielną kancelarię, o czym zresztą pisze R. Leśkiewicz na stronie 185²¹.

Innym uogólnieniem jest stwierdzenie, że dla sędziego sprawa zaczynała się z chwilą otrzymania akt, a kończyła z chwilą wydania wyroku. Należy pamiętać, że nie zawsze zapadał wyrok, a od 1953 r. coraz częściej sędziowie wojskowi brali udział w posiedzeniach w przedmiocie wykonywania kary czy w posiedzeniach niejawnych w sprawie o ułaskawienie. W ten sposób zaczęła kształtować się kancelaria, którą później przepisy nazwą kancelarią penitencjarno-wykonawczą. Istniały ponadto oczywiście sprawy pomocy prawnej (Cs — *causa* sądowe), w ramach której sędziowie przesłuchiwali świadków, rozpatrywali sprawy warunkowych zwolnień lub przedłużenia aresztu²². Sprawy te wchodziły w zakres obowiązków sędziowskich. Uwagi te mają jednak tylko marginalne znaczenie.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż struktura organizacyjna przedstawiona została przez autora bardzo trafnie (s. 201) i w przybliżonym modelu obowiązywała w sądach wojskowych prawie do 2000 r. Warto zauważyć, że maszynistki przy należne do kancelarii ogólnej wypełniały w zasadzie funkcję „hali maszyn”.

¹⁸ K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” 1951, t. 19–20, s. 31–32.

¹⁹ Pełną rekonstrukcję przepisów regulujących „ustrój” WSR oraz brakujących jednostek kancelaryjnych/archiwalnych można uzyskać drogą porównania z dokumentacją ocalałą po innych Wojskowych Sądach Rejonowych, działających na podstawie tych samych przepisów i rozwiązań kancelaryjnych. Częsta wymiana szefów poszczególnych sądów wojskowych, a także samych pracowników, zwłaszcza kierowników sekretariatu, prowadziła do ujednolicania „wojskowych” struktur organizacji pracy kancelaryjno-biurowej; zdecydowanie „kodyfikacyjny” i ujednolicejący skutek powodowały inspekcje i kontrole prowadzone przez instytucje nadrzędne.

²⁰ IPN Rz 122/12, WSR Rzeszów,teczka nr 2a za 1947 r. [bez opisu spraw], Tymczasowy regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych. Część I. Biurowość w sprawach karnych, § 27, s. 47.

²¹ W Tymczasowym regulaminie urzędowania..., w § 28 ust. 1 napisane jest: „kancelarie sędziów/podprokuratorów”; fakt istnienia osobnych kancelarii sędziowskich potwierdzają także późniejsze regulaminy, w tym: Regulamin urzędowania sądów wojskowych, sygn. fach. Spr 41/77, Warszawa 1978 i Regulamin urzędowania sądów wojskowych, Warszawa 1997, mps; kancelarie sędziowskie odpowiadały w zasadzie oddziałom, o których pisze Z. Skocznyk (*Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1–2, s. 59); istnienie tak zorganizowanych oddziałów potwierdza F. Musiał, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, wyroki śmierci*, „Zeszyty Historyczne WIN” 2002, nr 17, s. 64–66.

²² IPN Po 398/34, WSR w Poznaniu, repertorium „Cs” za 1947–1955.

Zachowany protokół z okresowej kontroli kancelarii tajnej WSR w Poznaniu z 26 stycznia 1948 r. potwierdza założenia przedstawione przez autora na stronach 213–214, w podrozdziale poświęconym obiegowi dokumentów niejawnych. Głównym przedmiotem zainteresowania kontrolujących był sposób fizycznego zabezpieczenia informacji niejawnej oraz stan ewidencyjny dokumentacji²³.

Naszą wiedzę na temat funkcjonowania w poznańskim sądzie rejonowym biblioteki gromadzącej wydawnictwa fachowe, o czym pisze R. Leśkiewicz na s. 207, poszerza nieco protokół przejęcia od ppłk. dr. Mieczysława Janickiego agend WSR w Poznaniu przez nowego szefa sądu Edwarda Kotkowskiego z 1949 r.²⁴ Prócz wymienionych przez autora publikacji o charakterze prawnym w bibliotece znajdowały się 122 książki i broszury, tj. 73 różne tytuły, z których 11 było autorstwa Lenina, 15 — Marksa i Engelsa, a 6 — Stalina; 2 pozycje poruszały problematykę turystyczną, 2 — ekonomiczną, 3 — filozoficzną, 4 miały charakter biograficzny, 5 — historyczny, 25 — propagandowy²⁵. Spośród 23 wymienionych wydawnictw fachowo-wojskowych 5 dotyczyło spraw związanych z użytkowaniem samochodów (w 1949 r. był to Opel Super D.00L–584), 9 zawierało instrukcje i przepisy dotyczące prowadzenia gospodarki w jednostce wojskowej, 3 publikacje obejmowały instrukcje o charakterze ogólnowojskowym, a pozostałe dotyczyły wytycznych i instrukcji o charakterze prawnym. Warto zaznaczyć, że wśród przepisów wymienionych w ostatniej grupie znalazł się Regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych, cz. IV²⁶, o którym R. Leśkiewicz wspomina na stronie 182, pisząc że niestety nie został opracowany²⁷.

Bardzo ważną dla funkcjonowania kancelarii i tworzenia teczek administracyjnych jest kwestia sposobu ewidencjonowania tej dokumentacji w obrębie kancelarii tajnej i sekretariatu. Jest to o tyle istotne, że wypracowany w tym czasie system, oparty na tzw. opisie spraw jawnych oraz opisie spraw ściśle tajnych i tajnych, i powszechnie stosowany w jednostkach i instytucjach wojskowych, w tym i w sądownictwie wojskowym, stanowił podstawę ewidencji i rejestracji wszystkich ważnych teczek administracyjnych oraz funkcjonuje w swej pierwotnej postaci, po niewielkich zmianach²⁸, w jednostkach wojskowych i prokuratu-

²³ AMON 161/91/3633, DSS MON, teczka nr 0017/48, Inspekcje wojskowych sądów i prokuratur, k. 236–237.

²⁴ AMON 161/91/3648, DSS MON, teczka nr 0015/49, Protokół zdawczo-odbiorczy, k. 287–295.

²⁵ Ibidem, k. 291–292.

²⁶ Idem, k. 293, lit. „I”.

²⁷ Do identycznych wniosków doszedł również D. Burczyk, zob.: idem, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku 1945–1955. Inwentarz idealny*, Gdańsk 2012, s. 34–35.

²⁸ Opis spraw stopniowo zastępowano sformulowaniem „wg opisu”, by później przekształcić opis spraw w opis teczek, a następnie w rejestr teczek i dokumentów, tzw. RTD; zarówno w opisie teczek, jak i RTD, wpisywano te same informacje dotyczące teczek i poszytów prowadzonych w kancelariach jednostek wojskowych. W miarę rozbudowy środków ewidencyjnych opis teczek i RTD zaopatrywano w prawe części opisu, w których umieszczano informację o miejscu przechowywania lub zniszczeniu zakończonych spraw zawartych w teczkach.

rach wojskowych po dziś dzień, a w większości sądów wojskowych przetrwał do lat 2006–2007.

„Opis spraw” był *de facto* rejestrem prowadzonych teczek. Każdateczka zewidencjonowana w „opisie” otrzymywała numer odpowiadający liczbie porządkowej z opisu łamanej przez dwie ostatnie cyfry roku, dla którego zakładano „opis”. Zdarzało się, że określenie „ściśle tajne” lub „tajne” bywało używane zamiennie z cyframi 00 i 0. Zbiór opisów spraw łączono w „teczki opisów spraw”. W ten sposób tecki otrzymywały sygnaturę kancelaryjną. Nie musiało to odpowiadać, i często nie odpowiadało, prowadzonej z kolei osobno numeracji teczek. Sygnaturę kancelaryjną umieszczano zawsze w prawym górnym rogu wraz z gryfem niejawności przypisanej danej teczce. Przykładowo Dziennik korespondencji wchodzącej posiadał opis: „tajne wg opisu 01/47”, ale sam był teczką nr 7. W opisie spraw w tym czasie nie rejestrowano dokumentacji sądowej, tj. teczek wokand, odpisów wyroków, repertoriów, ksiąg i skorowidzów sądowych. Warto też zwrócić uwagę na zmienność występującą w kancelarii ogólnej. Przeciętnie dla każdego roku zakładano ok. 18²⁹ teczek, a w 1949 r. aż 31! Teczka oprócz pieczęci nagłówkowej sądu i znaku kancelaryjnego z opisu spraw (jawnych bądź ściśle tajnych/tajnych) posiadała tytuł zaczynający się zazwyczaj od nazwy (np. „Sprawy personalne”), często też jej rozszerzenie (dot. rozkazów personalnych etc.), następnie zawierała skrajne datyienne rozpoczęcia („rozpoczęto:” lub sama data) i zakończenia („zakończono:” lub sama data) sprawy oraz numer tecki („Teczka nr 7”). Pozycja numeru tecki była ruchoma i często wysuwała się na początek okładki, tuż po pieczęci nagłówkowej i sygnaturze wg opisu spraw lub bezpośrednio po tytule, ale przed datami skrajnymi dokumentacji w teczce. Kategorie archiwalne, które nadawano poszczególnym teczkom, były wpisywane z chwilą przekazania ich do Archiwum Śląskiego Okręgu Wojskowego, wraz z sygnaturami archiwalnymi. Opis spraw zawierał bowiem jedynie kolejny numer zgodny z liczbą porządkową, numer tecki, jej tytuł, skrajne datyienne, liczbę wszystkich kart i ewentualnie uwagi. Funkcję spisu spraw lub rotulusa wewnątrz tecki spełniał przeważnie „Opis ściśle tajnych i tajnych bądź jawnych spraw” sporządzany wg załącznika nr 19 do punktu 116 instrukcji o prowadzeniu biurowości w wojsku. W wielu wypadkach opisy te były sporządzone odręcznie (IPN Po 398/1, IPN Po 398/16) lub na maszynie do pisania na wzór wspomnianego załącznika. Przytoczenie powyższego fragmentu wydaje się zasadne wobec braku w literaturze przedmiotu rozważań poświęconych znakom kancelaryjnym stosowanym w sądach wojskowych.

Warto zauważyć, że autor nieco miejsca poświęca pieczęciom używanym w WSR w Poznaniu³⁰. Wydaje się, że umieszczenie w książce większej ilości ich reprodukcji byłoby zabiegiem bardzo pożądanym.

²⁹ IPN Po 398/33, WSR Poznań, teczka opisu spraw, wg opisu 18, k. 1–10; w 1946 — 18, w 1947 — 26, w 1948 — 17, w 1949 — 31, w 1950 — 15, w 1951 — 14, w 1952 — 17, w 1953 — 16, w 1954 — 18 teczek.

³⁰ R. Leśkiewicz, *op.cit.*, s. 208–209.

Przedstawiony obraz obiegu dokumentacji w urzędzie, nawet po przeprowadzeniu wstępnej kwerendy sprawdzającej, wydaje się niepełny. Dokumenty w chwili przyjęcia dzielono na dwie kategorie: sądowe i administracyjne (podział ten jest oczywiście umowny). Korespondencja sądowa była doręczana kancelariom sędziowskim za pokwitowaniem, lecz jako taka nie była rejestrowana — na prezencie stemplowano datownikiem tylko datę wpływu i sygnaturę sprawy sądowej, do której należało korespondencję dołączyć. Z kolei pisma administracyjne rejestrowane były w zależności od dalszej drogi kancelaryjnej w dzienniku wchodzących pism lub w dzienniku pism wychodzących. Każde pismo otrzymywało w ten sposób indywidualny kolejny, zgodny z datą chronologiczną wpływu/ekspedycji, numer z dziennika podawczego. Na prezencie rejestrowano znak pisma (a nie sprawy), datę wpływu i liczbę załączników. Zdarzało się, że pismo było od razu przydzielane do konkretnejteczki aktowej, już w chwili rejestracji, znak pisma otrzymywał wtedy formę: nr kolejny liczby porządkowej z dziennika podawczego łamany przez dwie ostatnie cyfry roku łamany przez nr teczki przedmiotowej (np: Nr 107/50/9)³¹. O samej przynależności do teczki decydował także szef sądu, zaznaczając miejsce przechowywania w dekretacji³².

Do ważnych moim zdaniem, a pominiętych w recenzowanej pracy, zagadnień z zakresu funkcjonowania sądu (por. tytuł pracy) należały m.in. delegacje pracowników. Jedyny jak do tej pory odnaleziony protokół przekazania kancelarii tajnej, o której wspomina R. Leśkiewicz³³, związany był właśnie z delegowaniem do Sądu II Korpusu Zmechanizowanego w Biedrusku na okres od 21 czerwca do 5 lipca 1954 r. ppor. Bronisława Przybylaka, sekretarza zajmującego się dotychczas tą kancelarią. Zauważyć należy, że pracownicy WSR w Poznaniu bardzo często bywali delegowani do tego sądu, m.in.: ppor. Bronisław Przybylak (6–17 lipca 1954), ppor. Bogusław Bem (19 lipca–15 sierpnia 1954) oraz ponownie ppor. Bronisław Przybylak (od 15 sierpnia 1954), na stanowiska kierowników sekretariatu tegoż sądu, a wynikało to z niedostatecznej obsady pracownikami sądów korpusów. Ponadto kierownik sekretariatu WSR w Poznaniu Józef Włodyka i st. szer. Kazimierz Krosiński brali udział w rozformowaniu WSR w Łodzi³⁴.

Sędziowie WSR w Poznaniu pod koniec jego działalności przeprowadzali w ramach pracy profilaktycznej pogadanki w jednostkach wojskowych na tematy związane z przestępstwami popełnianymi najczęściej przez żołnierzy³⁵. W ten

³¹ IPN Po 398/15, WSR w Poznaniu, teczka nr 9, wg opisu nr 9/50, Sprawy personalne, k. 148 v.

³² Przykładowo w teczce IPN 398/14, WSR w Poznaniu, teczka nr 8, wg opisu 008/50, Sprawy personalne, u góry na niektórych pismach widnieją ślady dekretacji wskazującej miejsce odłożenia akt „008”.

³³ R. Leśkiewicz, op.cit., s. 216–217; ASP 9708/99/1, WSR w Poznaniu, Rozkaz wewnętrzny nr 42/54 z dnia 15 V 1954 r., k. 11.

³⁴ ASP 9708/99/1, Rozkazy wewnętrzne nr 55, 60, 71, 79, 81, k. 14, 16, 18 v., 20 v., 22–22 v., 52.

³⁵ Przykładowo por. Jarema Woźniak udał się do JW 1669 w Rawiczu (ASP 9708/99/1, WSR w Poznaniu, Rozkaz wewnętrzny nr 135/54 z dnia 22 XII 1954 r., k. 33); por. Adamiec Henryk udał

sposób wypełniali oni dotkliwą lukę, jaką w latach 1953–1955 był brak sądu „ściśle wojskowego”, który mógłby prowadzić działalność profilaktyczną wśród żołnierzy jednostek wojskowych z terenu Poznania.

Podrozdział *Repertoria i skorowidze* (s. 237–240) powinien zawierać także informacje o repertorium „Cs”³⁶, wykazie listów gończych, wykazie kar warunkowo zawieszonych³⁷, książce przechowywanych przedmiotów (założonej dopiero po inspekcji w sierpniu 1948 r.³⁸) i innej dokumentacji sądowej, nawet w postaci choćby jednego zdania odnoszącego się do każdego z nich. Należy bowiem pamiętać, że w sądzie oprócz samych akt sprawy, dokumentacji administracyjno-gospodarczej, które w recenzowanej książce przedstawiono najszerszej, były też inne księgi i wykazy sądowe, których nie rejestrowano ani w opisie spraw ściśle tajnych, tajnych i jawnych, ani w repertoriach sądowych. Księgi takie były prowadzone w WSR w Poznaniu, analogicznie jak w WSR w Zielonej Górze³⁹. Pełna lista sporządzona w maju 1949 r. zawierała 35 pozycji, w tym oprócz już wymienionych znalazły się m.in.: ewidencja biblioteki, wykaz wyroków warunkowo zawieszonych, terminarz rozpraw, a także książki związane bardziej z gospodarką sądu (tj. książka broni służbowej, książka inwentarzowa sprzętu kwaterunkowego, książka materiałowa, książka materiałów opałowych, księga rachunku pracy samochodu, książka inwentarzowa materiałów nietrwałych i jednorazowego użytku, dziennik dyspozytorski i wiele innych)⁴⁰. Również w tym wypadku pomocna może okazać się zachowana dokumentacja w innych sądach wojskowych. Druki oraz sposób prowadzenia były jednolite i określone wzorami ujętymi w Tymczasowym regulaminie urzędowania...⁴¹.

Na marginesie dalszych rozważań na temat dokumentacji administracyjno-gospodarczej WSR uważam za stosowne dodać w tym miejscu nieco informacji, które uzupełnią nieco naszą wiedzę o tej sferze działalności sądu. Sprawy finansowe załatwiano w Śląskim Okręgu Wojskowym oraz w Jednostce Woj-

się do JW 2995 w Borku (ASP 9708/99/1, WSR w Poznaniu, Rozkaz wewnętrzny nr 77/55 z dnia 12 VII 1955 r., k. 56 v.).

³⁶ Repertoria „Cs” i „Cp” prowadzone były wg tego samego wzoru z rozróżnieniem na repertoria sądowe — „Cs” i prokuratorskie „Cp”; por.: IPN Ki 30/735–736, Repertoria „Cp” Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach za lata 1947–1952 i 1953–1955.

³⁷ IPN Po 77/708, WSR w Poznaniu, Wykaz kar warunkowo zawieszonych [za lata 1947–1955].

³⁸ AMON 161/91/3633, DSS MON, teczka nr 0017/48, Inspekcje wojskowych sądów i prokuratur, protokół z inspekcji z dnia 10–12 VIII 1948 r., k. 425.

³⁹ AZ WSG Poznań, teczka nr 9, wg opisu 010/85, Protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 19 I 1955 r. przekazania akt, ksiąg i innych przedmiotów przez WSR w Zielonej Górze WSR w Poznaniu, zał. do pisma 024/55 z dnia 25 I 1955 r., zał. 2, k. 22–23.

⁴⁰ AMON 161/91/3648, DSS MON, teczka nr 0015/49, Protokół zdawczo-odbiorczy, t. 1, protokół przejścia agend szefa sądu z dnia 2 V 1949 r., k. 290.

⁴¹ Przykładowo książka dowodów rzeczowych (wzór nr 58) za: IPN Bi 185/4, WSG w Olsztynie, za 1949–1956, lub AWO 6858/91/5, WSO/WSG (I) w Poznaniu za 1947–1953.

skowej nr 5812 w Wędrzynie⁴². Z tej ostatniej jednostki pobierano sorty mundurowe⁴³, natomiast nie sprzęt „kulturalny” lub „kulturalno-oświatowy”, przez co rozumiano m.in. książki, wydawnictwa, ale także wszelkiego rodzaju materiały o charakterze wychowawczym i rozrywkowym⁴⁴.

Krytycznie odnoszę się także do tezy R. Leśkiewicza, który na stronach 255–256 pisze, że do archiwum sądowego trafiały nie tylko akta spraw karnych, ale też akta administracyjne. Po pierwsze, archiwum sądowe nie było przeznaczone dla dokumentacji administracyjnej, na co wskazują unormowania zawarte w Tymczasowym regulaminie urzędowania...⁴⁵. Po drugie, na zachowanych teczkach administracyjnych nie ma żadnego śladu wskazującego, iż te czki te trafiły do archiwum sądowego; ślady takie w postaci sygnatury archiwum sądowego, tj. liczby z księgi archiwalnej łamanej przez rok, widnieją natomiast na pierwotnych okładkach akt sądowych⁴⁶. Innym śladem jest przykład teczki nr 22 (Sprawy pracowników kontraktowych) o sygnaturze kancelaryjnej wg opisu: 20/47, która przechowywana była w segregatorze, a zakończono ją i zszyto dopiero w 1955 r., w chwili likwidacji sądu⁴⁷. Jeśli zwykle te czki z kancelarii ogólnej zamykano dopiero w 1955 r. i to na dodatek te z początkowego okresu działalności sądu, to mało prawdopodobne wydaje się, by jakkolwiek inna dokumentacja administracyjna z kancelarii ogólnej i tajnej wylądowała w archiwum sądowym przed jej zamknięciem. Innym dowodem jest karta „opisowa” (przełącznikowa) teczki nr 9 (Sprawozdania statystyczne), o sygnaturze kancelaryjnej: ściśle tajne wg opisu (00)9/1952. Jest ona wszyta do góry nogami, co świadczy o tym, że szef sądu podpisywał je masowo przed samym szyciem, a dopiero potem były one załączane do właściwych teczek⁴⁸. Kolejnymi dowodami na to, że dokumentacja administracyjna nie trafiła do podręcznego archiwum sądowego, jest brak w opisach spraw (czyli miejscu rejestrowania wszystkich teczek kancelaryjnych o charakterze administracyjno-gospodarczym) pozycji dotyczących „opisów archiwalnych”. Teczki takie zachowały się m.in. w WSR w Warszawie⁴⁹ i WSR

⁴² ASP 9708/99/1, WSR w Poznaniu, Rozkaz wewnętrzny nr 78/55 z dnia 13 VII 1955, k. 57; Rozkaz wewnętrzny nr 61/55 z dnia 13 VI 1955 r., k. 52 v.

⁴³ Ibidem, Rozkaz wewnętrzny nr 78/54 z dnia 28 VII 1954 r., k. 20.

⁴⁴ Idem, Rozkaz wewnętrzny nr 76/54 z dnia 26 VII 1954 r., k. 19 v.

⁴⁵ IPN Rz 122/12, WSR Rzeszów, te czka nr 2 a za 1947 r. [bez opisu spraw], Tymczasowy regulamin urzędowania sądów i prokuratur wojskowych. Część 1. Biurowość w sprawach karnych, § 79 (s. 24)–§ 82 (k. 21 d) mówią jedynie o aktach spraw sądowych.

⁴⁶ Sygnatura taka widnieje m.in. na aktach WSO III w Poznaniu, por.: IPN Po 76/322, WSO III Poznań, Akta sprawy O 306/45 przeciwko: a) Pawlak Bronisław, b) Pawłowski Tadeusz s. Józefa oraz WSO IV we Wrocławiu — IPN Wr 36/1, WSO IV we Wrocławiu, Akta sprawy O 385/46 przeciwko: Juliusz Mikołajczyk.

⁴⁷ IPN Po 398/6, WSR w Poznaniu, te czka nr 22, wg opisu 20/47, Sprawy pracowników kontraktowych.

⁴⁸ IPN Po 398/19, WSR w Poznaniu, te czka nr 9, wg opisu 009/52, Sprawozdania statystyczne.

⁴⁹ IPN BU 945/80, WSG (II) w Warszawie, Opisy archiwalne, te czka nr 019, wg opisu 019/48.

w Kielcach⁵⁰. Pełniły one funkcje współczesnych spisów zdawczo-odbiorczych na podstawie, których przekazywano dokumentację administracyjno-gospodarczą do archiwum sądowego. Od zwykłych opisów spraw różnił je nagłówek, w którym widniał napis: „Zezwalam oddać do archiwum”, a poniżej była pieczęć i podpis właściwego szefa sądu rejonowego. Znamienne, iż na „archiwalnych” opisach spraw nie było rubryki uwzględniającej kategorię archiwalną kolejnych pozycji.

Odnosząc się do stwierdzenia autora, że nie zachował się żaden protokół brakowania akt (s. 261), wydaje się, że w WSR w Poznaniu nie przeprowadzono nigdy tej procedury. Nie wskazują na to ślady ani w zachowanej dokumentacji, ani w rozkazach szefa sądu. Mało tego, najkrótszy okres przechowywania akt spraw sądowych wynosił wówczas 40 lat, dla dokumentacji administracyjnej było to 5 lat i dotyczyło korespondencji oraz wniosków, których nie dołączano do akt spraw. Również w opisach spraw ściśle tajnych, tajnych i jawnych nie znajdujemy potwierdzenia, iż jakakolwiek ujęta tam jednostka kancelaryjna została zniszczona⁵¹.

Niezrozumiały wydaje się także zarzut uczyniony przez R. Leśkiewicza (s. 275, przypis 78), iż inwentarz zespołu aktowego nr 847 nie jest inwentarzem archiwalnym. W Archiwum Wojskowym w Oleśnicy funkcjonuje teczka zespołu WSR w Poznaniu o numerze Z-847, a podstawą ewidencji materiałów zgromadzonych w ramach tego zespołu są spisy akt o charakterze spisów zdawczo-odbiorczych⁵². Teczka zespołu nie jest i nie może spełniać funkcji inwentarza archiwalnego, w czym w zupełności zgadzam się z R. Leśkiewiczem.

Nieścisłym jest także stwierdzenie (s. 294, przypis 140), iż akta spraw, w których orzeczono karę śmierci, zaliczano zawsze — w świetle obowiązujących po wojnie przepisów dotyczących archiwizowania akt sądów wojskowych — do kategorii „A”. Do kat. „A” zaliczano akta spraw wojskowych o wyjątkowym znaczeniu politycznym, historycznym itp., nigdy natomiast przepisy nie wspominały, że do kategorii „A” zalicza się akta z orzeczoną karą śmierci⁵³.

⁵⁰ IPN Ki 36/128, WSR w Kielcach, teczka nr 12, wg opisu 013/55, teczka z archiwalnymi opisami.

⁵¹ IPN Po 398/33, WSR w Poznaniu, wg opisu 18, teczka opisu spraw jawnych; IPN Po 398/31, WSR Poznań, teczka nr 0029/54, opisy spraw WSR w Poznaniu.

⁵² Wspomnieć należy, że zgodnie z Decyzją nr 20 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 10 grudnia 2002 r. wprowadzono wskazówki metodyczne dotyczące uproszczonego opracowywania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych (znak sprawy: ZNA-021-7/02, dostępna na stronie internetowej: <http://archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/dec_20_2002.pdf>), dzięki którym przejmowanie i udostępnianie w ramach zespołów archiwalnych zaliczonych do kategorii A3 (§ 9) dopuszczalne jest na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych; analogicznie czyni się to także w archiwach wojskowych.

⁵³ Zagadnienie to jest na tyle obszerne, że w tym miejscu ograniczę się tylko do przedstawienia przykładów: Instrukcja o zasadach archiwizacji dokumentacji wojskowej Szt. Gen. 1344/88, Warszawa 1989 uznawała jako kategorię archiwalną „akta spraw karnych mających szczególne znaczenie polityczne” (s. 67); innymi przykładami są: akta Stefana Dorny, skazanego w trybie doraźnym

Dzięki zachowanym protokołom zdawczo-odbiorczym z rozformowania WSR w Poznaniu możemy prześledzić ten proces w detalach. Pierwszą partię akt obejmującą lata 1952–1955 wraz z repertoriami, skorowidzami, wykazami i książką dowodów rzeczowych oraz niezałatwioną bieżącą korespondencją do akt spraw przekazano do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu 16 maja 1955 r. Protokół zawierał również wykaz przekazanych zastawników akt oraz akt, które przekazano do kancelarii tajnej. Formuła ta obowiązywała we wszystkich późniejszych protokołach. Druga partia, przekazana 31 maja 1955 r., obejmowała akta, repertoria i skorowidze za lata 1949–1955. Ostatnią grupę akt i repertoriów za lata 1946–1948 przekazano 6 czerwca 1955 r. W międzyczasie, tj. 26 maja 1955 r., WSR przekazał dokumentację Sądowi Wojewódzkiemu w Zielonej Górze. Ponadto 12 lipca 1955 r. protokołem WSR w Poznaniu przekazał akta własne i przejęte po WSR w Zielonej Górze wraz ze zbiorczym repertorium za lata 1946–1955, repertorium „Cs”, wykazem kar warunkowo zawieszonych oraz wykazem przerw w odbywaniu kar orzeczonych przez oba sądy⁵⁴.

Pieczołowicie i drobiazgowo przedstawione dzieje poszczególnych serii materiałów archiwalnych wytworzonych przez WSR w Poznaniu uznać należy za ogromne osiągnięcie autora. Z dużym uznaniem wskazać należy na dużą szczegółowość przedstawionych informacji. Jednakże w opracowaniu powinny znaleźć się także informacje o dalszych dziejach akt spraw karnych przekazanych do innych sądów wojskowych. Sukcesobiorcami, zgodnie z zarządzeniem organizacyjnym nr 02/55 Zarządu Sądownictwa Wojskowego z dnia 26 kwietnia 1955 r., oprócz Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, który przejął 90 proc. spraw, były także: WSG (II) w Poznaniu i Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu⁵⁵. Nie można tu mówić o pełnej sukcesji czynnej, gdyż akta nadal funkcjonowały pod sygnaturą „Sr”, a wszelkie czynności, na podstawie których wydano orzeczenia końcowe, załatwiono jeszcze w kancelarii pierwotnego aktotwórcy. Dla większości tych spraw WSG w Poznaniu i Sąd ŚOW były tylko czasowym miejscem przechowywania. W późniejszych latach dokumentacja ta trafiła, jak znakomita większość wszystkich akt sądo-

przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze (sygn. Sg 303/68) na karę śmierci, zaliczone wg ówczesnych przepisów do kat. B60 (IPN Po 875/1–4), czy akta Roberta Bukowskiego również skazanego przez WSG w Zielonej Górze na karę śmierci (sygn. Sg 20/69), zaliczone do kat. B25 — *vide* załącznik nr 24, poz. 2 do protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 15 VII 2010 r. z przekazania registratury WSG w Zielonej Górze do WSG w Poznaniu (teczka likwidacyjna WSG-I-001-17/10 w trakcie przekazania do AWO, s. 137).

⁵⁴ AMON 696/92/86, ASS MON, Protokoły akt przekazanych przez b. WSR sądom wojewódzkim, k. 12–22.

⁵⁵ Por.: IPN Kr 85/211, k. 19 i n., § III, pkt 1, lit „a” i „b”, WSG I w Poznaniu przejął: AZ WSG (I) Poznań, Spis z.-o. 18, poz. 1, 3 — repertoria „Sr” za 1946–1955 [wyciąg] po WSR w Łodzi, Zielonej Górze i Poznaniu; WSG (I) w Poznaniu przejął 195 spraw, z których 13 przekazał po 1956 r. do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

wych (w tym i administracyjnych) do Archiwum Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej, które od 1956 aż po 1990 r. gromadziło, udostępniało, przechowywało i brakowało akta i dokumentację sądów i prokuratur wojskowych z obszaru całego kraju. Działanie Archiwum Służby Sprawiedliwości MON można przyrównać do scentralizowanego archiwum przejściowego o charakterze współczesnych archiwów zakładowych. Tu właśnie swoje miejsce znalazły akta spraw karnych „Sr” WSR w Poznaniu (jak i również WSR w Zielonej Górze). Akta te z chwilą likwidacji ASS MON przekazano, generalnie zgodnie z właściwością terytorialną, do kilku archiwów wojskowych. Znikoma część akt karnych WSR w Poznaniu trafiła w 1991 r. do AŚOW, przemianowanego w 2000 r. na Filię nr 2 AWL we Wrocławiu, skąd razem z całym archiwum przeniesione zostało w 2007 r. do Oleśnicy⁵⁶. Akta ujęto w spisie nr 6837/91 oraz przypadkowo w spisie 6834/91⁵⁷. Archiwum to przemianowane w 2010 r. na Archiwum Wojskowe w Oleśnicy⁵⁸ uniknęło likwidacji, która objęła m.in. archiwa wojskowe w Krakowie i Warszawie⁵⁹. Większość akt wybrakowano w ASS MON⁶⁰. Zupełnie niewielką część przekazano wraz z aktami WSG (II) w Poznaniu i aktami SWL (III) w Poznaniu do Filii nr 6 Centralnego Archiwum Wojskowego — Archiwum Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej (obecnie Archiwum Sił Powietrznych)⁶¹.

W zespole WSR w Poznaniu, przechowywanym w Oddziale IPN w Poznaniu, z całą pewnością powinno znaleźć się także repertorium zbiorcze (albo wyciąg spraw pozostających w sądzie wojskowym) WSR w Poznaniu i WSR w Zielonej Górze „Sr” za lata 1946–1955 lub jego kopia. Repertorium to sporządzone jeszcze w trakcie działania WSR w Poznaniu stanowi wypis wszystkich spraw, które trafiły do WSG (II) w Poznaniu, lecz jest ono o tyle istotniejsze, że widnieją w nim późniejsze wpisy sporządzane przy wnioskach o zatarcie, skazanie, ułaskawienie, zadośćuczynienie i innych, których brakuje w repertoriach przekazanych do Sądów Wojewódzkich w Poznaniu i Zielonej Górze. Jest to szczególnie ważne w wypadku akt wybrakowanych, dla których są to jedyne informacje o podjętych czynnościach po 1955 r.

⁵⁶ Decyzja Ministra Obrony Narodowej Nr Z-45/Org./P5 z dnia 16 IX 2005 r., dostępny na stronie internetowej: <<http://www.awo.wp.mil.pl/pl/6.html>>.

⁵⁷ AWO 6834/91, poz. 1710, Akta Sr 1/55, p-ko: Karol Kaizer s. Fryca, z art. 7 dekretu z dnia 13 VI 1946 r.; tą też drogą akta Sr 30/52 Zielonej Góry stały się nagle Sg 30/52 WSG Poznań, poz. 2590 z, k. 89 v., niniejszego spisu, por.: AZ WSG Poznań, Spisy akt przekazanych do ASS MON 488/66/832, k. 118.

⁵⁸ Decyzja Nr Z-34/Org./SSG/P-1 Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 V 2010 r., dostępny na stronie internetowej: <<http://www.awo.wp.mil.pl/pl/6.html>>.

⁵⁹ Decyzja Ministra Obrony Narodowej Nr Pf-26/Org/P-1 z 2010 r.

⁶⁰ AMON 1026/95/60, ASS MON, Protokół brakowania nr 1515 z 24 IX 1976 r.; AMON 1026/95/42, ASS MON, Spis zniszczonych akt z dnia 24 VIII 1985 r.

⁶¹ AZ WSG Poznań, Spisy akt przekazanych do Archiwum WLOP Filii nr 6 CAW, wg opisu 7/91, ASP 9708/99/1, WSR w Poznaniu.

Propozycja struktury opisu zespołu archiwalnego WSR w Poznaniu przedstawiona na schemacie nr 10 (s. 305) przedstawia bardzo dobre założenia. Analizując jednak całość dokumentacji, łącznie z niezachowaną jej częścią, proponowałbym wyłączyć kopie wyroków z serii akt spraw karnych, a samą serię nazwać „Akta spraw sądowych”. Wątpliwości budzi też nazwa: „pomoce kancelaryjne”. W wypadku sądów repertoria i wykazy stanowią raczej urządzenia ewidencyjne, w których rejestruje się sprawy karne oraz czynności w ich ramach prowadzone. Tylko skorowidze stanowią faktyczną pomoc kancelaryjną. Proponowałbym zamienić nazwę serii z „Pomoce kancelaryjne” na „Dokumentacja sądowa”. Do tej serii włączyłbym właśnie kopie wyroków oraz pozostałą dokumentację. Mam tu na myśli pisma w sprawach karnych nienależące do tych spraw, terminarze sądowe, protokoły posiedzeń niejawnych czy wokandy, a także wiele innego rodzaju dokumentacji WSR, niezachowanej (lub może nieodkrytej). Dodałbym także do akt administracyjnych niezachowane akta o charakterze gospodarczo-finansowym. W ten sposób przedstawiona struktura odpowiadałaby bardziej nie tylko charakterowi dokumentacji (każda grupa pozostaje jednolita pod względem treściowym), ale także zmiennym procesom aktotwórczym, które nadawały jej charakter fizyczny. Akta spraw sądowych tworzone są generalnie w obrębie kancelarii sędziowskich w typowy dla sądownictwa sposób, dokumentacja sądowa powstaje w trakcie obsługi tych kancelarii przez sekretariat sądu w procesie rejestrowania czynności procesowych w odpowiednich środkach ewidencyjnych (rejstry wyroków, wokandy, repertoria, wykazy) i pomocach kancelaryjnych (skorowidze, wykazy), a akta administracyjne tworzone są w oparciu o „zwykły” dziennikowy system kancelaryjny, w którym dokumentacja łączona jest w obrębie teczek kancelaryjnych niezwiązanych bezpośrednio z działalnością merytoryczną kancelarii sędziowskich, a jedynie ich obsługą administracyjno-gospodarczą, tj. z zapewnieniem środków trwałych, obsady personalnej, zakwaterowania, form urzędowania itp. Takie przedstawienie struktury opisu zespołu czy nawet, idąc dalej, podziału zespołu archiwalnego na serie można zastosować szablonowo, czyniąc niewielkie korekty (np. dodając serię akt zażaleń „Z” lub zamieniając nazwę serii „Sr” na: „Akta spraw karnych”) w zespołach wszystkich sądów wojskowych z okresu PRL. W wypadku WSR w Poznaniu, nawet przy rezygnacji z niektórych klas w ramach serii, otrzymujemy alternatywny, bardziej przejrzysty z punktu widzenia aktotwórcy opis struktury zespołu archiwalnego.

Książka R. Leśkiewicza nie jest ograniczona tylko do historii Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu. Autor w kapitalny sposób wprowadza czytelnika w problematykę działania sądownictwa wojskowego, obszernie i interesująco opisując proces tworzenia struktur sądownictwa wojskowego na tle przemian politycznych. Nie można autorowi odmówić szerokiej erudycji i wszechstronności w przedstawieniu tematu. Zmiany zachodzące w Polsce po 1945 r. ujęte zostały zarówno na płaszczyźnie tworzenia się zrębów sądownictwa wojskowego, jak i powszechnego oraz zmieniającego się prawa karnego i jego wpływu na sytuację polityczną w kraju.

W dalszej części R. Leśkiewicz opisuje działanie Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, poruszając wszystkie istotne elementy związane z funkcjonowaniem tego sądu. Znajdujemy tutaj informacje związane z tłem historycznym i sytuacją społeczno-gospodarczą w chwili powołania sądu, jak i kłopotami związanymi z jego utworzeniem. Autor omówił także zagadnienia związane z obsadą personalną sądu, jego działalnością, a także z orzecznictwem i współpracą z organami ścigania i elementem partyjnym.

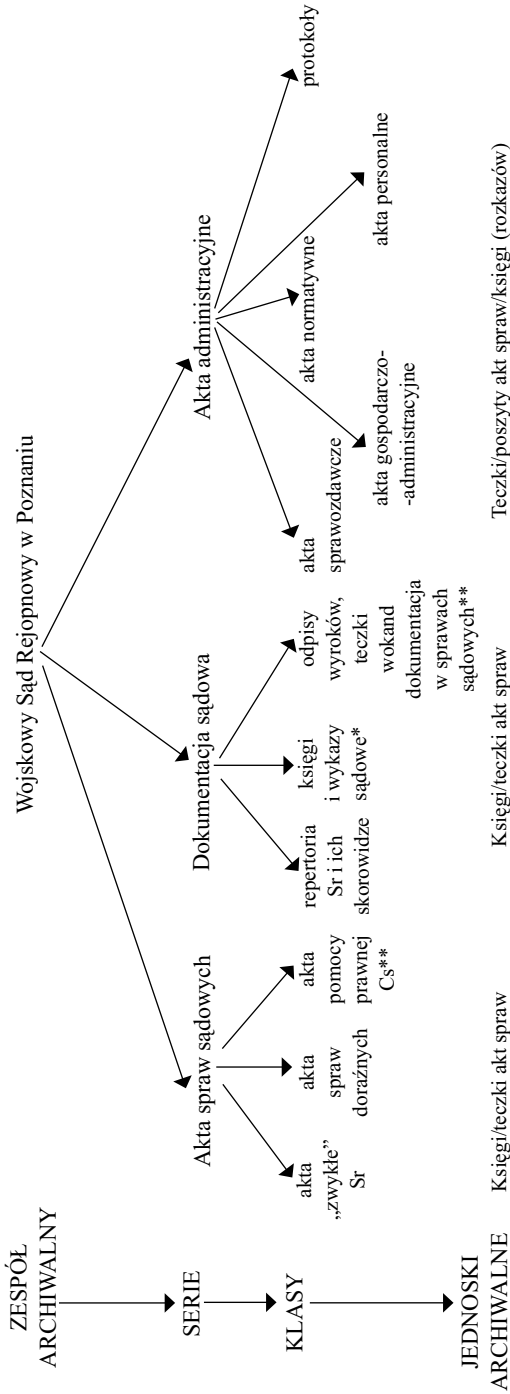
W trzecim rozdziale pracy poznajemy strukturę organizacyjną i obieg dokumentacji w WSR w Poznaniu. Autor nie omieszczał przedstawić opisywanej przez siebie kancelarii na tle zachodzących zmian prawnych w kancelariach PRL i przepisów wojskowych. Na uwagę zasługuje podział dokumentacji wchodzącej w skład akt spraw sądowych (karnych) na trzy grupy uwzględniający jej typowe elementy. Zwroćenie uwagi na fizyczną postać jednostek archiwalnych jest zjawiskiem rzadkim, ale bardzo pożądanym.

Zarówno rozdział trzeci, jak i ostatni rozdział czwarty są najwartościowsze w całej pracy. Podjęte przez R. Leśkiewicza badania stanowią rzadki przykład analizy procesów archiwotwórczych, tak ciekawych i interesujących, zwłaszcza z punktu widzenia archiwistów. Oprócz wskazanego już fragmentu pracy poświęconego selekcji i brakowaniu akt R. Leśkiewicz poświęcił przeważającą część rozdziału czwartego rzetelnemu i potwierdzonemu źródłowo obrazowi wędrówki registratury WSR w Poznaniu po różnych instytucjach i archiwach. Obraz ten pokazuje nie tylko złożone losy spuścizny aktowej poznańskiego sądu, ale również szeroki zakres badań przeprowadzonych przez R. Leśkiewicza.

Pomimo iż znakomita większość pracy pisana jest językiem prostym i zrozumiałym, w tekście pojawiają się drobne literówki (s. 5, 195), omiñcia czy skróty myślowe (s. 186, 271), zmieniające jedynie nieznacznie sens wywodu.

Na zakończenie wypada podsumować całość pracy. Książka jest niemal kompletną monografią WSR w Poznaniu oraz dziejów jego registratury rozumianej jako całość spuścizny aktowej będącej rezultatem działalności kancelarii tego sądu zarówno na etapie jej powstawania, jak i jej stopniowego archiwizowania. Praca ma w tym zakresie charakter pionierski i pomimo drobnych uwag recenzującego należy uznać ją za punkt wyjścia do badań nad dziejami innych spuścizn aktowych sądów wojskowych. Wykorzystanie wskazanej w niniejszym artykule dokumentacji WSR w Poznaniu odnalezionej w trakcie kwerendy w różnych archiwach wojskowych oraz dodanie podrozdziału poświęconego archiwizacji tej części registratury sądu, która w 1955 r. trafiła do sądów wojskowych i uległa archiwizacji lub zniszczeniu w sposób odmienny niż przedstawiony w rozprawie, wspaniale uzupełni, zdaniem recenzenta, drugie, poprawione wydanie omawianej książki.

Zapewne praca posiada znacznie więcej walorów poznawczych, niż wskazano to w niniejszym artykule, dlatego też wskazane jest samodzielne zapoznanie się z powyższą książką.



* częściowo niezachowane

** niezachowane

Tomasz Karpiński
(Poznań)

MIĘDZY TEORIĄ A PRAKTYKĄ. OCHRONA ZBIORÓW W MAŁYCH BIBLIOTEKACH I ARCHIWACH, red. A. Czajka i R. Lis, Książnica Cieszyńska, Cieszyn 2010, ss. 636

Minione lata to okres, kiedy w coraz większym stopniu polskie biblioteki, muzea i archiwa mogą korzystać z programów finansowego wsparcia przedsięwzięć, mających na celu zabezpieczenie zgromadzonych w nich cennych zbiorów¹. Bez opracowania szczegółowego programu ochrony oraz idącymi w ślad za tym środkami, niemożliwa byłaby ochrona unikatowych źródeł do dziejów miast i regionów, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, które nie znajdują się na czele listy sztandarowych instytucji nauki i kultury. I nie mogą otrzymać takiej pomocy, jaka kierowana jest np. do bibliotek czy muzeów narodowych.

W związku z tym każda możliwość uzyskania dodatkowych środków finansowych powinna być rzetelnie wykorzystana. I tak właśnie postąpiono w wypadku projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”. Autorom tego projektu chodziło o kompleksowe zabezpieczenie i konserwację dziedzictwa miasta Cieszyna. Wśród uczestników projektu, który rozpisano na trzy lata (2007–2010), znalazły się: Książnica Cieszyńska, Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Parafia Ewangelicko-Augsburska i Konwent Zakonu Bonifratrów w Cieszynie. Funkcję lidera projektu powierzono Książnicy Cieszyńskiej. Archiwum Państwowe w Katowicach było zarówno koordynatorem, jak i wykonawcą części prac związanych z konserwacją materiałów archiwalnych.

Wartość projektu wynosiła 2 027 185 euro. Kwota ta w 81,78 proc. (tj. 1 657 832 euro) pokryta została ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a w części równej 334 000 zł z dotacji pochodzącej z Promesy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W rezultacie realizacji projektu wyremontowano i wyposażono siedziby pięciu bibliotek i archiwów, zmodernizowano pracownię konserwatorską Książnicy Cieszyńskiej, zdezynfekowano, oczyszczono i poddano zabiegom introligatorskim 43 tys. woluminów oraz 900 m.b. materiałów archiwalnych, kompleksowej konserwacji poddano 144 rękopisy i druki, skatalogowano ponad 37,5 tys. woluminów (w tym przede wszystkim stare druki i/lub kodeksy rękopiśmienne) oraz 60 m.b. archiwaliów, zdigitalizowano i zmikrofilmowano ok. 570 tys. stron dawnej prasy, rękopisów oraz starych druków. Do użytku publicznego oddano Muzeum Protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim, uruchomiono „Szlak cieszyńskich ar-

¹ Zob.: T. Łojewski, *Konserwacja w projektach badawczych Unii Europejskiej* (Kraków, 16–18 maja 2002 r.), „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7, s. 228–230; ibidem, *Europejskie projekty dotyczące konserwacji papieru realizowane na Uniwersytecie Jagiellońskim*, ibidem 2007, nr 11, s. 23–26; J. Pasztaleniec-Jarzyńska, *Europejskie programy dotyczące ochrony i konserwacji dziedzictwa kulturowego*, ibidem 2007, nr 11, s. 9–22.

chiwów i bibliotek zabytkowych”, wyposażając go w zestaw wydanych drukiem przewodników i informatorów.

Jak widać, program umożliwił objęcie różnorodnymi działaniami zbiorów archiwalnych i bibliotecznych kilku instytucji — zarówno publicznych, jak i kościelnych.

Poklosiem i swoistym epilogiem projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego” była konferencja naukowa, która odbyła się w Cieszynie 3–5 marca 2010 r.² Materiały pokonferencyjne opublikowano w wersji elektronicznej, w tomie pt. *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*. Taka forma publikacji pozwoliła na szybkie i szerokie jej rozpowszechnienie. A o to wszak chodzi w XXI w. Tego oczekują dziś odbiorcy, poszukujący w Internecie informacji potrzebnych im w pracy zawodowej i naukowej. Tego także oczekują konserwatorzy, którzy nieustannie muszą uaktualniać i doskonalić swoją wiedzę.

Jak podkreśliła we *Wstępie* Anna Czajka (kierownik Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Warszawie), najistotniejszą cechą projektu było m.in. to, iż „w ramach programu przewidziano nie tylko zadania inwestycyjne mające na celu modernizację pomieszczeń, w których przechowywane są cenne zbiory, lecz również kompleksową konserwację masową i indywidualną, czyszczenie, inwentaryzację i digitalizację książek i archiwaliów. Celem, a zarazem rezultatem tych działań jest ogromna poprawa dostępu do zgromadzonych w Cieszynie skarbów piśmiennictwa. Realizacja programu stała się też wielką lekcją budowania sieci współpracy i zaufania na płaszczyźnie zarówno ludzkiej, jak i zawodowej pomiędzy realizującymi projekt instytucjami”.

Wypada zgodzić się z autorką *Wstępu*, która wyraża nadzieję, iż zbiór tekstów przygotowanych na konferencję, a opublikowanych w niniejszym wydawnictwie podsumowujących dokonania programu, może pomóc w budowaniu podobnych inicjatyw i projektów. Część artykułów dotyczy realizacji zadań programu w różnych instytucjach, inne przywołują doświadczenia związane z podobnymi projektami realizowanymi na nieco mniejszą skalę w innych regionach Polski. Wśród referatów znalazły się też teksty przywołujące tzw. najlepsze praktyki i zasady ochrony dziedzictwa pisanego stosowane i propagowane przez wiodące instytucje w Polsce.

Publikacja zawiera 20 tekstów. Rozmieszczono je w trzech rozdziałach, zatytułowanych: *Teoria, Praktyka* i *Doświadczenie cieszyńskie*. Wśród nich znajdujemy 2 teksty przygotowane przez gości z Czech i Holandii. Przedstawiają one zasady oraz praktykę ochrony zbiorów stosowane w głównych instytucjach bibliotecznych i archiwalnych tych krajów.

² E. Potrzebnicka, *Cieszyn — miasto książek zadbanych*, „Notes Konserwatorski” 2011, nr 14, s. 228–229.

Libuše Holakovská z Pragi przedstawiła *Systemy ochrony księgozbiorów historycznych w Republice Czeskiej ze szczególnym uwzględnieniem małych bibliotek*. Pracownie konserwatorskie zorganizowano w Czechach we wszystkich siedmiu państwowych archiwach regionalnych oraz w niektórych archiwach miejskich i powiatowych. Archiwum Narodowe w Pradze pełni funkcję ośrodka szkoleniowego, metodycznego i konsultacyjnego. Co trzeci rok organizuje ono specjalistyczne Seminarium Konserwatorów i Historyków. Te spotkania mają już swoją tradycję i cieszą się powodzeniem, dzięki wysokiemu poziomowi fachowości przedstawionych przyczynków oraz możliwości konsultacji i dyskusji wśród konserwatorów. Konserwatorzy zatrudnieni w pracowniach konserwatorskich w czeskich archiwach mogą też w Archiwum Narodowym w Pradze poszerzyć i zaktualizować swoją wiedzę praktyczną i teoretyczną na kursie konserwatorskim. Jest to dwuletnie studium, prowadzone w formie wykładów, ćwiczeń praktycznych i wycieczek poznawczych. W ramach bibliotek taka sieć pracowni konserwatorskich nie została jeszcze zbudowana. Pracownie konserwatorskie opiekujące się zbiorami zostały powołane również przy niektórych muzeach, które mają w swej pieczy księgozbiory historyczne. Tak jest np. w Muzeum Narodowym lub Muzeum Rzemiosła Artystycznego. Większość bibliotek opiekujących się księgozbiorami historycznymi korzysta z usług konserwatorów z zewnątrz.

Obecnie w Czechach konserwatorzy i administratorzy zbiorów na pierwszym miejscu stawiają opiekę prewencyjną nad powierzonymi im zbiorami. Zakresu tej formy opieki nie zdefiniowano dokładnie. Obejmuje on zarówno właściwe przechowywanie zbiorów, jak i ich udostępnianie. Inne problemy z odpowiednim zabezpieczeniem swych zbiorów mają instytucje centralne, zarządzające wielką ilością dokumentów podobnego typu. Z innymi problemami boryka się mała biblioteka, muzeum czy kolekcja prywatna. Jednak nadmieniono, że opieka nad zabytkami polega także na całkiem zwyczajnych, lecz często niedocenianych czynnościach, do jakich należy zaliczyć np. zapewnienie czystości powierzchni magazynowej przez regularne sprzątanie i ostrożne obchodzenie się ze zbiorami podczas ich użytkowania. Wielką wagę przykładą się obecnie w Czechach do digitalizacji zbiorów. Większość środków finansowych przekazywanych jest tam na ten właśnie cel.

Bogusława Kazimierska-van Slooten z Hagi pisze o *Ochronie zasobów kolekcji archiwalnych w Holandii*. Ministerstwo Kultury i Oświaty wraz z zespołem specjalistów z tego kraju opracowało przed laty Plan Delta dla ratowania dziedzictwa kultury³. Przeznaczone na realizację tego planu środki finansowe od początku nie były wystarczające na pokrycie wszystkich potrzeb. Należało więc dokonać wyboru. Pierwszeństwo otrzymały: inwen-

³ Zob.: B. Kazimierska-van Slooten, *Plan Delta — ochrona spuścizny archiwalnej Holandii*, „Archeion” 2002, t. 104, s. 183–196.

taryzacja i pasywna konserwacja w zbiorach często udostępnianych, państwowych (kolekcje prywatne otrzymały 40 proc. dofinansowania). Zbiory podzielono w zależności od wartości obiektów na cztery kategorie (A, B, C, D), przy czym tylko obiekty z klasy A i B zakwalifikowano do konserwacji. W XIX i XX w. archiwa były często przepakowywane. Na początku XIX w. produkowano opakowania z tak złych materiałów, że miały one destrukcyjny wpływ nie tylko na archiwalia, ale i na otoczenie. Złe surowce (papiery i kartony) z zawartością drewna są nie tylko kwaśne, ale i farbują. Również żywicznozasadowe przeklejanie ma wpływ na zakwaszanie papieru, a co za tym idzie na rozpad jego włókien. Obecnie Archiwum Narodowe stosuje pudła archiwalne z bezkwasowej tektury, zabezpieczające przed zniszczeniami mechanicznymi i przed kurzem, opóźniające palenie się i dostęp wody do archiwaliów. Stosowany jest też papier do okładania o szaroniebieskim kolorze, z buforem o pH 7–8 i tasiemka do wiązania archiwaliów (wg normy jakości Instytutu Badań Konserwatorskich ICN w Amsterdamie).

W artykule Anny Czajki pt. *Przepisy, zasady i normy ochrony zbiorów archiwalnych. Co zawierają, czego w nich nie ma i jak z nich korzystać* przypomniane zostały najważniejsze akty prawne dotyczące tego zagadnienia. Są to: rozporządzenia wydane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie ochrony archiwaliów oraz Polskie Normy określające warunki przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych (PN ISO 11977), dotyczące papieru archiwalnego (PN ISO 11108), określające wymagania dotyczące trwałości i wytrzymałości papieru przeznaczonego na dokumenty (PN ISO 9706)⁴. Autorka przypomina też obowiązujące przez kilka dziesięcioleci „Wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych w archiwach państwowych” z 1972 r. Był to załącznik do zarządzenia NDAP. Nadszedł jednakże czas na całkowitą zmianę podejścia do profilaktyki konserwatorskiej w archiwach państwowych. Dodatkowym bodźcem do działania stało się doświadczenie powodzi, która w 1997 r. dotknęła wiele zbiorów archiwalnych⁵. Popowodziowe prace nad odzyskaniem uszkodzonych materiałów stały się doskonałą lekcją na przyszłość nie tylko w dziedzinie ratownictwa archiwalnego. Nie obyło się bez wewnętrznej debaty na temat zakresu nowej decyzji w sprawie zabezpieczania zasobu oraz zakresu opracowywanych rekomendacji dotyczących postępowania

⁴ Zob. też: A. Czajka, *Normy Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO) dotyczące zabezpieczania materiałów audiowizualnych*, „Archeion” 2005, t. 108, s. 192–200; J. Grochowski, *Zastosowanie aktów prawnych i norm w dziedzinie ochrony zbiorów bibliotecznych*, „Notes Konserwatorski” 2002, nr 6, s. 29–61.

⁵ D. Nałęcz, *Doświadczenie powodzi*, „Archeion” 1998, t. 99, s. 7–20; A.B. Strzelczyk, *Doświadczenia i wnioski płynące z ratowania zbiorów bibliotecznych po powodzi w 1997 r.* [w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001, s. 25–37; S. Błaszczuk, *Ochrona zbiorów na wypadek katastrof i klęsk żywiołowych — stan prawny w Europie i Polsce*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 72–82.

z archiwaliami. Stało się jasne, że archiwa muszą być przygotowane do działań na całych zespołach archiwalnych, zaś wszyscy pracownicy archiwów powinni zostać zaznajomieni z zasadami ochrony archiwaliów. Jednocześnie zdano sobie sprawę z tego, że powinien ukazać się dokument, który w kolejnych latach będzie regulował postępowanie instytucji archiwalnych z powierzonym im dziedzictwem. W 2006 r. zostały opublikowane „Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi — ochrona zasobu archiwalnego”⁶ oraz „Przygotowanie na wypadek katastrofy”⁷, które zostały przygotowane na bazie sprawdzonych rekomendacji IFLA 8. Rozszerzono je, wzbogacono i dostosowano do specyfiki polskich zasobów archiwalnych.

Nade wszystko autorka zwraca uwagę na najnowszą Decyzję Nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 10 stycznia 2007 r. w sprawie zabezpieczenia i ochrony zasobu archiwalnego archiwów państwowych. Nakłada ona na archiwa obowiązek przeprowadzenia analizy stanu zasobu i warunków jego przechowywania, stworzenia planów działań doraźnych i długoterminowych oraz stopniowego zastosowania w praktyce opublikowanych rekomendacji. Nowym elementem jest tu zobowiązanie dyrektorów archiwów do podjęcia działań w celu przygotowania planów na wypadek szczególnych zagrożeń oraz szkolenia pracowników w dziedzinie ochrony archiwaliów. Norma PN ISO 11 799 oraz wyżej wymieniona publikacja zostały wprowadzone jako obowiązujące wytyczne do realizacji nałożonych na archiwa zadań związanych z szeroko pojętą ochroną zasobu. Jednocześnie Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych zainicjowała w 46 Komitecie Technicznym Polskiego Komitetu Normalizacji prace nad wprowadzeniem standardów ISO dotyczących zasad przechowywania i zabezpieczania archiwaliów, jako polskich dokumentów normalizacyjnych.

Anna Czajka przypomina również, że zarówno ustawa archiwalna, jak i decyzje Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dotyczące kwestii ochrony materiałów archiwalnych obowiązują jedynie w instytucjach publicznych wymienionych w tej ustawie i nie mają wpływu na stan kolekcji znajdujących się w rękach prywatnych. Wyjątkiem jest tu jedynie Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie warunków przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców z 2005 r., a więc dotyczące dokumentacji niearchiwalnej. Zostało ono wprowadzone w chwili skomercjalizowania przechowywania i pojawienia się na rynku firm prywatnych oferujących usługę przechowywania ważnych społecznie akt. W ten sposób pojawiła się — jak dotychczas jedyna w Polsce — regulacja prawna określająca minimalne, bezpieczne warunki techniczne, jakie powinno zapewnić archiwum lub składni-

⁶ *Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi — ochrona zasobu archiwalnego*, wybór i oprac.: M. Borowski, A. Czajka, A. Michaś, Warszawa 2006, ss. 114.

⁷ *Przygotowanie na wypadek katastrofy*, oprac. A. Czajka, Warszawa 2006, ss. 40.

ca akt. Autorka słusznie zwraca w tym miejscu uwagę na pewien ważny aspekt, z którym należy się zgodzić. Oto pisze, iż „brak szczegółowych rozporządzeń wykonawczych określających warunki oraz zasady postępowania z materiałami archiwalnymi paradoksalnie często może być korzystny z punktu widzenia możliwości dostosowania parametrów środowiska i warunków przechowywania kolekcji oraz organizacji pracy wokół ochrony zbiorów, do specyfiki kolekcji, miejsca jej przechowywania oraz funkcjonowania instytucji zajmującej się zbiorami”.

Tematyka ochrony archiwaliów przed kradzieżami nie była dotychczas podejmowana w formie otwartej dyskusji. Wyjątkiem była tu zorganizowana w 2007 r. przez Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie konferencja pt. „Kradzieże w archiwach”. W dziedzinie ochrony zabytków problem stosowania technicznych zabezpieczeń przed kradzieżami w zbiorach muzealnych jest regulowany prawnie. Pomocą w tej dziedzinie służy instytucjom w Polsce Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych. Prawo archiwalne niestety nie obejmuje zjawiska kradzieży archiwaliów w formie przepisów wykonawczych, dotyczących szczegółowo zabezpieczeń magazynów archiwalnych, tak jak ujmuje to ustawa o ochronie zabytków. Jedynie niektóre instytucje mogą sobie pozwolić na stosowanie nowoczesnych technologii nadzoru i ochrony obiektów. Z badań zjawiska wynika jednak, iż do większości kradzieży archiwaliów i materiałów bibliotecznych (a często i muzealiów) przyczyniał się tzw. błąd ludzki.

Podsumowując powyższy przegląd stosowanych w archiwach standardów, przepisów i zasad zabezpieczania zasobów, autorka podkreśla jedną bardzo istotną kwestię. Dotychczasowe badania sytuacji, w których dziedzictwo archiwalne jest zagrożone, wskazują, że wszystkie wysiłki, inwestycje i działania mające na celu odpowiednie zabezpieczenie archiwaliów (zarówno w sytuacji zagrożenia katastrofami, jak i w przypadku zagrożenia długotrwałym wystawieniem na czynniki przyspieszające degradację chemiczną oraz fizyczną materiałów czy nawet zagrożenia skutkami podejmowanych prac konserwatorskich) powinny być poprzedzone tzw. oszacowaniem ryzyka i określeniem priorytetów. Dotychczas najczęściej metody szacowania zagrożeń stosowane były w przypadku zabezpieczania przed katastrofami. Warto jednak podobną analizę, połączoną z kompleksową oceną stanu zachowania zasobu, podjąć przed sprecyzowaniem planu działań i inwestycji w formie strategii ochrony i zabezpieczania zbiorów.

Podkreślono, iż przygotowanie planu działania w sytuacji kryzysowej i jego realizacja to praca zespołowa. Bowiem bez zaangażowania i zrozumienia ze strony wszystkich działów instytucji nie można zbudować funkcjonującego dobrze programu ochrony archiwaliów. Budowa i realizacja planu to proces. Nie wszystko daje się wykonać od razu, zwłaszcza kiedy konieczne jest poniesienie przez instytucję dodatkowych kosztów. Niemniej jednak, np. ograni-

czenie szkód powstałych na skutek niefachowych lub niefrasobliwych działań pracowników i użytkowników należy do najtańszych — choć może nie najłatwiejszych — zadań.

W podsumowaniu autorka stwierdza, iż lektura rekomendacji i zaleceń dostarcza nam nieocenionej wiedzy na temat technik i metod zabezpieczania materiałów archiwalnych, lecz to, jak je zastosujemy, zależy od znajomości zagrożeń, zgromadzonego zasobu oraz przygotowania pracowników.

Czytelnika zainteresuje niewątpliwie artykuł ks. prof. Józefa Mareckiego z Krakowa. Przedstawił on *Organizację i normy regulujące postępowanie ze zbiorami historycznymi w archiwach i bibliotekach kościelnych*. Autor przypomina, że zarówno archiwa, jak i biblioteki kościelne na ziemiach polskich poniosły znaczne straty w przeszłości. Regularnie były grabione podczas wojen, powstań, wielokrotnie penetrowane przez zaborców i wojska, które najeżdżały ziemie polskie. Dlatego znaczące zbiory archiwalne i biblioteczne znajdują się obecnie poza granicami Polski. Innym wrogiem zasobów archiwalnych i bibliotecznych były pożary, powodzie i różne kataklizmy. Do poważnej degradacji zbiorów przyczyniły się niewątpliwie: brak odpowiedniego zabezpieczenia czytelni i magazynów, kradzieże, nieświadome niszczenie, a także upływający czas i nierozważni czytelnicy. Rzecz jasna archiwalia i księgozbiory biblioteczne z powodu częstego korzystania — a tak było m.in. z mszałami, brewiarzami, psalterzami czy gradułami oraz podręcznikami teologicznymi i zbiorami kazań — ulegały destrukcji. I oto J. Marecki podaje informację wręcz szokującą, iż w wielu opactwach i klasztorach „zacytane” księgi często likwidowano. Nienadające się już do używania księgi palono, by słowa z imieniem Bożym — jak to określano — „nie wały się”. Księgom poświęconym „świętej teologii” należał się szacunek ze względu na treść, która w nich była zawarta. Dlatego też albo księgi te pieczołowicie przechowywano, albo też w swoisty sposób neutralizowano. To zaiste wyjątkowy pogląd na sposób postępowania ze zniszczonymi aktami lub księgami. Da się go zrozumieć chyba tylko wówczas, gdy włączy się w ustalenia teologii moralnej. Bo jakże inaczej skomentować unicestwienie cennych rękopisów czy inkunabułów, tylko dlatego, że wskutek częstego użytkowania i być może niewłaściwego przechowywania pogorszył się znacznie ich stan fizyczny? To niewiarygodne dla dzisiejszych konserwatorów i opiekunów zbiorów, a jednak fakty takie miały w przeszłości miejsce i były zgodne z ówczesną logiką sakralną.

J. Marecki uważa więc, iż sprawa ochrony zbiorów bibliotecznych i archiwalnych powinna należeć do ważnej problematyki działalności zwierzchników kościołów i związków wyznaniowych. Sprawę opieki nad archiwaliami i księgozbiorami regulują wewnętrzne przepisy kościelne, głównie zaś Kodeks Prawa Kanonicznego. Ponadto przy Stolicy Apostolskiej działa Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury, powołana do życia w 1988 r. jako Papieska Komisja ds. Zachowania Dziedzictwa Artystycznego i Historycznego Kościoła. Komisja roztacza merytoryczną opiekę nad wszelkimi zabytkami, stymuluje

działania prawodawcze i prowadzi szeroką edukację w tym kierunku. Jak wynika z powyższego, w archiwach i bibliotekach Kościoła katolickiego w Polsce w ostatnich latach dokonał się znaczący przełom w podejściu do zasobów wspomnianych instytucji. Systematycznie wzrasta poczucie odpowiedzialności za nie, co przejawia się nie tylko w prowadzonych pracach zmierzających do zabezpieczenia oraz opracowania zbiorów i stworzenia im właściwych warunków przechowywania, ale także w systematycznym doksztalcaniu bibliotekarzy i archiwistów instytucji kościelnych. Jednocześnie, na bazie odgórnych rozporządzeń wynikających z kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego i innych norm prawnych, systematycznie budowane jest prawodawstwo (regulaminy i statuty) odnoszące się do archiwów i bibliotek najniższego szczebla. Te normy pozwalają właściwie zabezpieczyć zasób wspomnianych instytucji, a zarazem ustalać normy i zasady korzystania z niego⁸.

Rozdział *Praktyka* otwiera tekst Wojciecha Chrościckiego i Marzeny Cichańskiej z Warszawy pt. *Konserwacja zachowawcza jako forma świadomego działania konserwatora-restauratora starych druków i rękopisów*. Autorzy wskazują tu, iż postawa zachowawcza wobec dzieła sztuki będzie dążyć do zachowania i ochrony elementów zabytku, zachowania jego spójnego charakteru zgodnego z technologią i intencją twórcy⁹. Działalność prewencyjna, doraźna lub zabezpieczająca będzie zatem zmierzała do zapobieżenia postępującej destrukcji przez zastosowanie odpowiednich działań, warsztatu konserwatora oraz metod chemicznych i fizycznych. Termin „konserwacja zachowawcza” w wypadku księgozbiorów zabytkowych odnosi się do zespołu działań, które obejmują wszystkie niezbędne czynności wobec książki drukowanej czy rękopiśmiennej, by mogła ona bezpiecznie funkcjonować do czasu (jeśli jest to konieczne) przeprowadzenia konserwacji całościowej. Bardzo istotnym czynnikiem, na który należy zwracać uwagę, jest kultura oraz tradycja, w jakiej powstał zabytek.

Konserwacja zachowawcza — zdaniem autorów — znajdzie zastosowanie i będzie szczególnie cenna przy niewielkich księgozbiorach zabytkowych małych bibliotek o niskich budżetach.

Autorzy przypominają, że podstawą do wykonania jakichkolwiek prac konserwatorskich jest wykonana przez kustosza inwentaryzacja i dokumentacja stanu zachowania obiektu. Mają oczywistą rację, że inwentaryzacja może być jednym z czynników chroniących książki przed kradzieżą, pomocnym przy wpisaniu księgozbioru, całego lub jego części, do rejestru zabytków, co z ko-

⁸ Zob.: J. Marecki, *Archiwa kościelne i ich funkcjonowanie w obecnym prawodawstwie Kościoła katolickiego* [w:] *Lex et praxis. Prawodawstwo archiwalne*, red. J. Marecki, Kraków, 2007, s. 55–66.

⁹ Zob.: M. Woźniak, *Rekonstruować czy traktować zachowawczo – dylematy konserwatorskie*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 35–45; B. Wojdyła, M. Winiarczyk, *Konserwacja zapobiegawcza – warsztaty toruńskie (Toruń, 25–28 maja 2004 r.)*, tamże, 2005, nr 9, s. 219–224; M. Woźniak, D. Rams, „Rola konserwacji zapobiegawczej w muzeach”. *Konferencja w Muzeum Narodowym w Warszawie (Warszawa, 6–7 listopada 2006 r.)*, tamże, s. 377–384.

lei umożliwi staranie się o fundusze na prace konserwatorskie, pozyskiwane z instytucji odpowiedzialnych za stan i ochronę zabytków. Konserwator posiadający wiedzę wspartą doświadczeniem potrafi w bezpieczny sposób — przez właściwe operowanie zniszczonym woluminem — dokonać jego dogłębnej analizy, dostrzec zmiany, jeśli takie były dokonywane, wykazać różnicę między zniszczeniami wynikającymi z użytkowania książki a niewłaściwą czy niedbałą konstrukcją, pobrać próbki i wyznaczyć odpowiednie miejsce do badań na każdym elemencie oprawy i kartach książki. Specjalistyczne badania chemiczne, fizyczne czy mikrobiologiczne służą za swoisty drogowskaz na drodze do podjęcia najlepszych decyzji konserwatorskich. Konserwator musi biegle poruszać się w technologii i materiałoznawstwie zabytków, takich jak książka drukowana czy rękopiśmienna. Na budowę książki składa się bowiem wiele elementów, które na przestrzeni dziejów ulegały zmianom czy wręcz były zastępowane innymi. Te cechy książki powodują, że wykonanie bardzo dokładnej analizy budowy obiektu, rodzaju i przyczyn zniszczeń z uwzględnieniem zmian, jakie zaszły w każdym elemencie zabytkowej książki, jest czynnością niezmiernie trudną i odpowiedzialną.

We współczesnej konserwacji i restauracji ogromną rolę przykłada się do dokumentacji konserwatorskiej. W wypadku prowadzonych zachowawczych prac konserwatorskich jest ona niezbędna. Oprócz słowa pisanego należy włączyć do dokumentacji fotografie, łącznie z negatywami, wykonane w formie analogowej oraz w zapisie cyfrowym (umieszczone na płycie CD lub innym nośniku). Opracowywanie i gromadzenie dokumentacji konserwatorskich może mieć charakter pracy naukowej i nie dotyczy to tylko obiektów konserwowanych, ale też pozostałych obiektów należących do księgozbioru. Opisy zawarte w dokumentacji konserwatorskiej mają znaczenie nie tylko jako bogata i wyczerpująca informacja o obiekcie, ale również jako obraz rzeczywistych zmian zachodzących w jego stanie i wyglądzie. Autorzy zamieścili bardzo interesujące fotografie ilustrujące przykłady wykonanych prac konserwatorskich.

Kolejne artykuły prezentują osiągnięcia różnych bibliotek publicznych, kościelnych i zakonnych. Ewa Potrzebnicka przybliży *Problematykę ochrony zbiorów z XIX i XX wieku w Bibliotece Narodowej*. Ta licząca ok. 9 mln jednostek książnica, wśród których znajdują się zabytki piśmiennictwa narodowego wykonane ręcznie na pergaminie i papierze, edycje dawnych oficyn polskich oraz współczesna krajowa produkcja wydawnicza, a także dokumenty graficzne, audiowizualne i elektroniczne, również publikacje polskie lub Polski dotyczące, jakie ukazywały się i ukazują za granicą, posiada znaczący dorobek w praktyce i teorii zabezpieczania zbiorów¹⁰. W grudniu 2006 r. pośrednim skutkiem wprowadzania nowych technologii konserwacji zbiorów

¹⁰ E. Potrzebnicka, *Ochrona zbiorów w Bibliotece Narodowej – 80 lat działalności*, „Notes Konserwatorski” 2010, nr 13, s. 7–14.

z XIX i XX w. była reorganizacja struktur konserwatorskich w Bibliotece Narodowej, dzięki czemu podniesiono rangę prewencji. Sekcję Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych zmieniono w oddzielną komórkę organizacyjną — Laboratorium Konserwatorskie. W jego skład wchodzi: Pracownia Badań Chemicznych i Profilaktyki Zbiorów Bibliotecznych oraz Sekcja Kontroli Mikrobiologicznej i Konserwacji Zbiorów Nietypowych. W 2008 r. zainicjowane zostały spotkania konsultacyjne kierowników komórek działających na rzecz ochrony zbiorów z kierownikami komórek merytorycznych, zajmującymi się przechowywaniem zbiorów. Omawiane są — typowe dla danej kategorii zbiorów — problemy z zakresu profilaktyki i konserwacji oraz ustalany jest sposób rozwiązywania najpilniejszych, bieżących potrzeb i wyznaczane są kierunki działań perspektywicznych.

Aleksandra Cieślak i Zdzisław Pietrzyk piszą o *Drodze Biblioteki Jagiellońskiej do Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej*. Zamiarem tej instytucji jest nie tylko doprowadzenie do przeniesienia na wersję cyfrową treści zawartych na tradycyjnych nośnikach papierowych, ale przede wszystkim stworzenie nowoczesnej platformy cyfrowej biblioteki dla całego Uniwersytetu Jagiellońskiego¹¹. Jednym z zadań innowacyjnych, które planuje się przeprowadzić w czasie realizacji projektu Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, jest odpowiednie zabezpieczenie wizerunków zbiorów dla przyszłych pokoleń. Dotychczasowa praktyka sporządzania wersji cyfrowych zbiorów z mikrofilmów nie przynosi jednakże zadowalających rezultatów pod względem jakości obrazu cyfrowego. Dlatego też instytucja ta postanowiła (*sic!*) odwrócić ten proces i ze zdigitalizowanych już zbiorów, dzięki nowej technice konwersji, będzie sporządzać mikrofilmy. Mikrofilmy uzyskane w ten sposób cechuje wysoka jakość, a okres ich trwałości oceniany jest na kilkaset lat.

Małgorzata Grocholska i Dorota Sidorowicz przedstawiają czytelnikom *Konserwację i digitalizację zbiorów biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*. Projekt ten realizowany dzięki wsparciu udzielonemu przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię, w ramach mechanizmów finansowych Europejskiego Obszaru Gospodarczego, został zrealizowany zgodnie z zamierzeniami. Wszystkie z wytypowanych do projektu 127 rękopisów zostały poddane gruntownej konserwacji. Jej efekty są w pełni zadowalające. Udało się także wykonać 1,5 mln skanów i mikrofilmów starych druków. Dzięki temu w formie cyfrowej zapisanych zostało ponad 5 tys. woluminów zabytków sztuki drukarskiej. Konserwacja 127 rękopisów zrealizowana w ciągu trzech lat znacznie przyspieszyła zabezpieczanie najstarszych kolekcji zakładu. Działająca od 1997 r. w Ossolineum Pracownia Konserwatorska nie jest

¹¹ Zob.: A. Szalla-Kleemann, K. Szklanny, *Konserwacja zbiorów bibliotecznych w ramach projektów z własnym finansowaniem. Doświadczenia Biblioteki Jagiellońskiej*, „Notes Konserwatorski” 2010, nr 13, s. 43–45.

jednak w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb instytucji w zakresie konserwacji papieru i skóry. Digitalizacja pozwoliła na rozpoczęcie publikowania zabytków staropolskiej literatury i nauki na platformie Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej.

Izabela Zając porusza zagadnienie ochrony fotografii w artykule pt. *Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich — problemy zabezpieczania i konserwacji zbiorów fotograficznych*¹². W kolekcji należącej do Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich znajduje się zbiór historycznej fotografii zabytkowej liczący ok. 1,1 tys. zdjęć. Część z nich pochodzi z drugiej połowy XIX w. Pozostałe wykonane zostały na przestrzeni XX w., ale ponieważ zbiór ma charakter otwarty, powyższe dane należy traktować jako orientacyjne, gdyż w przyszłości będą ulegały zmianie wraz z powiększaniem się kolekcji. Na zdjęciach zarejestrowane zostały przede wszystkim wydarzenia związane ze społecznością ormiańską¹³. Fotografie przez wiele lat udostępniano w oryginale, co pogarszało tylko ich stan zachowania. Fotografie oczyszczono i sfotografowano każdą z nich z obu stron aparatem cyfrowym.

Izabela Damulewicz omawia zaś *Problemy zabezpieczania interwencyjnego i programowego w małych ośrodkach — bibliotekach kościelnych*. Autorka podkreśla, iż konserwator napotyka wiele problemów na etapie opracowywania i realizacji projektów ochrony całych kolekcji lub całych bibliotek. Podczas układania harmonogramu prac należy wziąć pod uwagę m.in. ograniczenia czasowe takich projektów. Związane jest to ze specyfiką seminariów czy klasztorów, które narzucają pewien rytm pracy. Warunkowane jest to również funkcjonowaniem pracowni konserwatorskiej poza miejscem zamieszkania konserwatorów. Osobnym zagadnieniem jest także przystosowanie zastanych pomieszczeń do działań konserwatorskich. Częstokroć, jak w przypadku projektu przenosin księgozbioru oo. Kamedułów na Bielanach, prace te wymagają pewnej elastyczności, umiejętności dostosowania metod do możliwości, a właściwie ograniczeń wynikających z czynników niezależnych od konserwatora. W praktyce konserwatorskiej rzadko można spotkać się ze standardowymi metodami postępowania. Zdaniem autorki to właśnie czyni ten zawód tak odpowiedzialnym i tak interesującym.

Dorota Jutrzenka-Supryn przygotowała tekst pt. *Ochrona zabytkowych zbiorów w Bibliotece Elbląskiej — profilaktyka i konserwacja*.

Leonard Ogierman przedstawił *Zabezpieczenie zbiorów w klasztorze oo. paulinów na Jasnej Górze i na Skalce w Krakowie*. Tematyki zabezpieczania zbiorów w instytucjach kościelnych dotyczą także dwa kolejne artykuły: Artura

¹² Zob. też: I. Zając, *Nietypowe fotografie — konserwacja i restauracja dwóch portretów*, „Notes Konserwatorski” 2010, nr 13, s. 165–174.

¹³ Zob.: K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982; G. Pelczyński, *Ormianie polscy w XX wieku*, Warszawa 1997.

Hamryszczaka (*Ochrona kościelnych dóbr kultury na przykładzie klasztoru norbertanek w Imbramowicach*) oraz Romana Dubeca (*Współczesne prawosławne biblioteki parafialne i problemy związane z opieką nad zabytkowymi księgozbiorami i archiwaliami*).

Ostatni rozdział (*Doświadczenia cieszyńskie*) zawiera sześć artykułów, w których autorzy przedstawili wnikliwie różne aspekty realizacji projektu. Mamy więc tekst Krzysztofa Szelonga (*Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”*), Bartosza Tyrny (*Organizacyjne i finansowe aspekty realizacji projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”*), Łucji Brzeżyckiej (*Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego” z perspektywy konserwatora*), Katarzyny Kwaśniewicz (*Cele i założenia projektu, a jego realizacja w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Cieszynie. Metody zabezpieczania zbiorów*), Sylwii Macińskiej (*Digitalizacja zbiorów w ramach projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”*) oraz Jolanty Sztuchlik (*Opracowanie zbiorów w ramach projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”*).

Tom materiałów pokonferencyjnych mimo swej wyjątkowo dużej objętości (ponad 600 stron) czyta się chętnie i wnikliwie. Fachowe teksty (choć tylko niektóre z nich zaopatrzone w przypisy) ukazują różnorodne aspekty ochrony i konserwacji dziedzictwa piśmienniczego skupionego na jakże niewielkim obszarze południowej Polski. Dla konserwatora to kolejna dawka wiedzy na temat zabezpieczania książek i archiwaliów oraz metod restauracji papieru i skóry, prowadzenia działań profilaktycznych i pozyskiwania środków finansowych na ten szczytny cel. Dla czytelnika natomiast książka jest znakomitym dowodem na to, jak skutecznie i ze świetnym rezultatem można i warto troszczyć się o ochronę zbiorów ilustrujących dzieje „małej ojczyzny”. Tylko taka troska i takie kompleksowe działania dają nadzieję na to, że kolejne pokolenia korzystać będą mogły w przyszłości bez problemów z tych materiałów. A digitalizacja umożliwi dotarcie *online* do zawartości wyjątkowo cennych i wartościowych akt i książek, bez konieczności udostępniania oryginałów¹⁴, które — poddane zabiegom konserwatorskim — będą spoczywały w bezpiecznych magazynach archiwalnych i bibliotecznych.

Przemysław Wojciechowski
(Poznań)

¹⁴ Por.: E. Stachowska-Musiał, *Zastosowanie techniki cyfrowej w ochronie dziedzictwa intelektualnego i kulturowego*, „Notes Konserwatorski” 2004, nr 8, s. 47–60.

БОГДАНА ПЕТРИШАК, „ЛИЦАР ПЕРА І КАЛАМАРЯ” — ПИСАР МІСТА ЛЬВОВА ВОЙЦЕХ ЗИМНИЦЬКИЙ (1583–1639), Львів 2011, ss. 208

Problematyka miejskiej kancelarii Lwowa do niedawna stanowiła w historiografii swoistą białą plamę. Badania nawet mniej istotnych zagadnień, związanych z działaniem tej jakże ważnej komórki władz samorządowych, nie podejmowali się w okresie sowieckim historycy ukraińscy z powodu regresu spowodowanego przez ideologizację nauki. Nie mogli tego czynić również badacze polscy ze względu na nadzwyczajne utrudnienia w dostępie do archiwaliów. Po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w roku 1991 sytuacja zmieniła się radykalnie. Archiwa ukraińskie zaczęły udostępniać materiały archiwalne historykom z zagranicy, a młodzi badacze zaczęli prowadzić badania z zakresu nauk pomocniczych historii, paleografii, sfragistyki, heraldyki i dyplomatyki, w tym także z dziejów kancelarii miejskich, grodzkich i ziemskich okresu staropolskiego.

Recenzowana publikacja, wydana przez lwowski oddział Instytutu Archeologii i Źródłoznawstwa Państwowej Akademii Nauk Ukrainy i Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie, jest przeredagowaną wersją pracy magisterskiej, którą Bogdana Petryszak przygotowała w 2005 r. pod kierunkiem doc. Wasyla F. Kmet'a. Na seminarium tego dynamicznego dyrektora Biblioteki Narodowego Uniwersytetu im. I. Franki i jednocześnie samodzielnego pracownika Katedry Dawnej Historii Ukrainy i Archiwistyki Wydziału Historycznego tej uczelni podejmuje się ambitne prace z zakresu nauk pomocniczych historii (paleografii, archiwistyki i dziejów kancelarii). Podczas pracy w lwowskim Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy autorka rozszerzyła swoją pracę i wzbogaciła ją na tyle, że ostateczny tekst mógł uzyskać formę książkową. Nieco wcześniej, w 2010 r., Bogdana Petryszak obroniła na macierzystym wydziale lwowskiej uczelni pracę kandydacką poświęconą pisarzom miejskim w XIV–XVI w., będącą studium prozograficznym¹, która zapewne w przyszłości również ukaże się drukiem.

Przed wydaniem ocenianej książki autorka opublikowała kilka wartościowych prac, o których warto wspomnieć, ponieważ nie są one szerzej znane polskim badaczom. Jest też autorką encyklopedycznego biogramu pisarza² oraz artykułów dotyczących typowych zagadnień związanych z badaniami nad kancelarią, takich jak fałszerstwo dokumentów miejskich w okresie sprawowania funkcji pisarza przez Wojciecha Zimnickiego³ i jego korespondencji jako źródła-

¹ Б. Петришак, *Міські писарі Львова другої половини XIV–XVI ст.: прозографічне дослідження*, Львів 2010.

² Eadem, *Зимницький Войцех* [w:] *Енциклопедія Львова*, т. 2, Львів 2008, s. 466.

³ Eadem, *З історії фальсифікації у міській канцелярії Львова за писарства Войцеха Зимницького (20–30-ті рр. XVII ст.* „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, Дрогобич 2008, вип. 11–12, s. 484–494.

do badań prozopograficznych⁴. Napisała też artykuł na zaskakujący nieco temat, jakim były relacje między kobietami a miejską kancelarią lwowską⁵.

Wojciech Zimnicki, pisarz miejski lwowski w latach 1616–1639, nie jest postacią anonimową. Urodzony w 1583 r. w wielkopolskim Gostyniu, po studiach w Akademii Zamojskiej i kilkuletniej pracy w kancelarii miejskiej Sambora, przeszedł do pracy we Lwowie. Tu pełnił funkcję pisarza miejskiego, ławnika, a jednocześnie był kolekcjonerem ksiąg, nie stronił też od przedsięwzięć o charakterze handlowym i zajęć rzemieślniczych aż do swojej śmierci w 1639 r.⁶ Ta nietuzinkowość postaci Wojciecha Zimnickiego, udokumentowana w źródłach, pozwoliła autorce przygotować interesującą monografię lwowskiego urzędnika miejskiego średniego szczebla. Co ważne, jest to pierwsza, wykraczająca poza ramy artykułu, praca poświęcona jednemu pisarzowi miejskiemu⁷. Oparta na szczegółowej kwerendzie pozwoliła na wypracowanie kwestionariusza badawczego, przydatnego przy opracowywaniu biografii historycznych i wskazała możliwości badań prozopograficznych poświęconych innym urzędnikom miejskim.

Monografia autorstwa Bogdany Petryszak składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, obszernego dodatku źródłowego, który obejmuje 43 listy pisarza adresowane do różnych osób oraz autorstwa innych osób, ale dotyczące pracy kancelarii, bibliografii obejmującej oddzielnie zestawione publikacje ukraińskie i polskie, a także bardzo przydatnych indeksów (osobowego i geograficznego). Całość uzupełnia drzewo genealogiczne rodziny Zimnickich (załącznik 2), fotografia autografu i gmerku pisarza (załącznik 7) oraz tabela wynagrodzenia, jakie Zimnicki otrzymywał w okresie pracy w kancelarii lwowskiej (załącznik 6). Dołączono też tabelaryczne wykazy personelu kancelarii lwowskiej z pierwszej połowy XVII w. (załącznik 3) oraz przebiegu karier pisarzy miejskich Lwowa w pierwszej połowie XVII w. (załącznik 4), sporządzone na podstawie spisu urzędników opracowanego przez lwowskiego historyka Myrona Kaprala⁸.

⁴ Eadem, *Листування лвівського міського писаря першої половини XVII ст. Войцеха Зимницького як прозографічне джерело*, „Південний Архів. Історичні науки”, Херсон 2007, вип. 25, s. 84–92.

⁵ Eadem, *Жінка і міська канцелярія Львова XVI–XVII ст.: форми співпраці* [w:] *Kobiety o kobietach. Studia i szkice. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. V. Zawitkowska, Rzeszów 2010, s. 131–142.

⁶ E. Różycki, *Zimnicki Wojciech* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa 1986, s. 244.

⁷ W literaturze polskiej powstała monografia poświęcona Sebastianowi Klonowicowi, lubelskiemu pisarzowi miejskiemu, ławnikowi i burmistrzowi, ale koncentrująca się na problemach jego twórczości literackiej; H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowicza*, Lublin 1985; ostatnio przygotowana została monografia pisarza ziemskiego sieradzkiego, Mikołaja Bronowskiego, zob.: B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński, *Krąg rodzinny i kariera pisarza ziemskiego sieradzkiego, kasztelana spycimirskiego Mikołaja Bronowskiego z Wielkiego Bronowa*, Gdańsk 2003.

⁸ M. Kapral, *Urzędnicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008.

W rozdziale pierwszym (*Pochodzenie, wychowanie, wykształcenie i pierwszy etap pracy zawodowej [1583–1616]*), autorka uściśliła względną datę urodzenia pisarza (między 18 a 24 kwietnia) oraz jego miejsce urodzenia (Gostyń w Wielkopolsce). Jeszcze w 1635 r. w Gostyniu, w domu córki Heleny, mieszkała matka pisarza, ojciec wówczas już nie żył. W dalszej części przedstawiła pozostałe rodzeństwo i dalszych krewnych Wojciecha, a szczegółowe dane zestawiała w tabeli genealogicznej. Przyszły pisarz zdobywał wykształcenie początkowo w domu oraz w miejscowej szkole parafialnej. Następnie trafił do Zamościa, gdzie prawdopodobnie ukończył miejscową akademię. Swoje przypuszczenia autorka oparła na dwóch przesłankach. Pierwszą, bardzo przekonującą, był fakt zamążpójścia siostry Anny za Wojciecha Muldorfa, wójta zamojskiego. Przenosząc się do akademickiego Zamościa mogła zabrać ze sobą brata. Mniej przekonuje hipoteza, że o wykształceniu świadczą mogą używane później określenia typu *excellens, nobilis, honoratus*. Nie musiały one potwierdzać wykształcenia, ale zajmowaną pozycję społeczną. Zresztą autorka w końcu konstatuje, że swoją wiedzę mógł osiągnąć drogą samokształcenia i praktyki zawodowej, podobnie jak jego następca Bartłomiej Zimorowicz.

W latach 1605–1615 Wojciech Zimnicki objął stanowisko pisarza w kancelarii miejskiej Sambora. Niewykluczone, że pomógł mu w tym szwagier, Wojciech Muldorf, który dowiedział się o wakacie od swojej krewnej, Anny Wolskiej, żony ławnika samborskiego Jana Krtanika, a późniejszej małżonki Zimnickiego. Po kolejnym owdowieniu wyszła po raz trzeci za mąż za Jakuba Kośnigela, ławnika lwowskiego⁹. Anna była bogatą partią jako właścicielka domu i browaru w Samborze — jej majątek wyceniano na kwotę 3 tys. zł, dlatego nie może dziwić, że odgrywała wielką rolę w życiu Wojciecha, także po przeniesieniu się do Lwowa, co nastąpiło w 1616 r.

W rozdziale drugim przedstawione zostały różne aspekty pracy zawodowej Wojciecha Zimnickiego. Autorka wykazała, że w czasie 25 lat jego pisarstwa kancelaria miejska lwowska weszła w okres stabilizacji. Dojrzały już pisarz, w chwili objęcia funkcji miał 33 lata, potrafił dobrać personel i tak zorganizować pracę, że nazwano ten okres „epoką Zimnickiego”. Warto wymienić niektóre z wielu jego osiągnięć ustalonych przez autorkę monografii.

Swoje urzędowanie rozpoczął od remontu kamienicy, w której miał pracować i mieszkać¹⁰. Następnie zorganizował grupę pomocników (podpisków) i określił ich czynności (w interesującym nas okresie udało się ustalić nazwiska 12 osób). Sam odpowiadał za pracę i wynagrodzenie personelu kancelarii i nie można wykluczyć jego udziału w przygotowaniu ordynacji z 1634 r., która wprowadzała

⁹ Jakub Kośnigel, lekarz i ławnik lwowski, studiował w Padwie; pełnił tam funkcję bibliotekarza nacji polskiej; był doktorem medycyny i właścicielem skromnego księgozbioru (48 dzieł), zmarł w 1646 r.; E. Różycki, *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*, Wrocław 1994, s. 202.

¹⁰ Mieściła się na placu Szewskim nieopodal Kolegium Jezuitów (zob.: zał. 10).

cennik opłat za poszczególne czynności wykonywane przez kancelarię miejską. Pozostałe obowiązki były typowe dla pisarzy miejskich tego okresu, co autorka przyznała po analizie dostępnej literatury. Ten aspekt jest mocną stroną omawianej pracy¹¹.

Udało się zatem autorce potwierdzić działalność Zimnickiego wobec starosty Stanisława Mniszcha i innych urzędów Lwowa (np. samorządu ormiańskiego, Kolegium 40 Mężów) oraz reprezentowanie interesów miasta na sejmach, sejmikach, przed Trybunałem Koronnym i na dworze królewskim. Nie mniej ważnym jej osiągnięciem jest analiza przypadków rzekomego „sfalszowania dokumentów” w kierowanej przez Zimnickiego kancelarii miejskiej¹². W tym kontekście należy wspomnieć o roli kancelarii w konflikcie miasta z biskupem obrządku rzymskokatolickiego, Janem Andrzejem Próchnickim, na tle kontroli nad finansami szpitala św. Ducha we Lwowie, znanym w literaturze z opisu Bartłomieja Zimorowicza. Odsyłając do tego opisu, autorka słusznie zatrzymała się na przedstawieniu pomyślnego dla magistratu rezultatu, zaznaczając że delegatem do nuncjusza papieskiego w Warszawie był Wojciech Zimnicki¹³.

Warto jednak w tym miejscu rozszerzyć nieco skąpe informacje autorki i przytoczyć okoliczności toczącego się w latach 1624–1627 sporu biskupa z miastem, pióra wybitnego badacza i znawcy kultury Lwowa, Mieczysława Gębarowicza. Po nieudanej próbie usunięcia jatek rzeźniczych z najbliższego otoczenia katedry arcybiskup Próchnicki postanowił przejąć kontrolę nad szpitalem św. Ducha, który dotychczas pozostawał pod patronatem zarządu miasta. Magistrat odmówił złożenia rachunków, za co został obłożony klątwą. W chwili jej ogłaszania w katedrze oburzeni mieszczanie ściągnęli kapłana z ambony, co spowodowało rozciągnięcie klątwy na wszystkich mieszkańców miasta. Wtedy postanowiono szukać pomocy w nuncjaturze papieskiej w Warszawie i u szlachty województwa ruskiego, zgromadzonej na sejmiku w Sądowej Wiszni. Ostatecznie spór został rozstrzygnięty na korzyść miasta¹⁴.

Te i wiele innych problemów, z którymi borykało się miasto, udało się przedstawić przez pryzmat osoby Wojciecha Zimnickiego. Stanowi to cenny przyczynek do życia miast i mieszczaństwa pierwszej połowy XVII w.

¹¹ Wzorem były przede wszystkim prace: M. Gębarowicz, *Stanisław Anserinus — zapomniany archiwista XVI stulecia*, „Studia Źródłoznawcze” 1968, t. 13, s. 91–121; I. Radtke, *Błażej Winkler, pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI w. (1535–1569)*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 153–172; M. Stankowa, *Sebastian Klonowicz (Klonowicz) — pisarz i rajca miasta Lublina, 1573–1602*, ibidem, 1967, t. 46, s. 93–109.

¹² B. Petryszak, *Литур*, s. 42–44; wszystkie cztery przypadki, gdy Wojciech Zimnicki musiał tłumaczyć się przed sądem z niedopełnienia obowiązków, zostały też przedstawione w sygnalizowanym wyżej artykule o rzekomych fałszerstwach, zob.: przyp. nr 3.

¹³ Ibidem, s. 54–55.

¹⁴ M. Gębarowicz, *Jan Andrzej Próchnicki (1553–1633). Mecenas i bibliofil. Szkic z dziejów kultury w epoce kontrreformacji*, Kraków 1980, s. 71–73.

Rozdział trzeci został poświęcony życiu prywatnemu pisarza. Już wspomniano, że po przybyciu do Lwowa Zimnicki zamieszkał w części budynku kancelarii razem z dotychczasowym jej pisarzem, Stanisławem Anserinem. Po jego śmierci i przeprowadzeniu niezbędnego remontu został właścicielem kamienicy. Szczegółowy opis jej wyposażenia tylko potwierdza, że mieszkańcy prowadzili dostatnie życie. Nie oznacza to jednakże, że taki poziom życia zapewniały dochody z pisarstwa (wynagrodzenie przedstawia tabela). Wojciech Zimnicki prowadził rozległe interesy handlowe, sprowadzał towary orientalne (kobierce, przyprawy korzenne, wino), które sprzedawał we własnym kramie. Wspomagała go żona Anna, właścicielka browaru. Posiadany majątek zapewniał mu określoną pozycję w hierarchii miasta, pozwalał na utrzymywanie stosunków z przedstawicielami patrycjatu lwowskiego i elit kościelnych. Umożliwiał działalność charytatywną oraz wykształcenie jedyne go syna, Jana Augustyna, który jednak nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Urodzony ok. 1615 r., po ukończeniu miejscowej szkoły katedralnej rozpoczął studia w Akademii Zamojskiej w 1633/1634 r. Z enigmatycznych informacji, na jakie natrafiła autorka, wynikało, że wkrótce zrezygnował z nauki (dokładnie uciekł opiekunowi w drodze ze Lwowa do Zamościa), a późniejsze starania ojca o umieszczenie go na Uniwersytecie w Krakowie są trudne do potwierdzenia. Ostatecznie wybrał karierę duchowną¹⁵.

Niepodważalną wartością pracy są załączniki, zwłaszcza zbiór 43 listów do i od Zimnickiego, inwentarz dóbr sporządzony po jego śmierci, wycena pozostałych ruchomości oraz rejestr wydatków poniesionych w związku z pogrzebem. Niemal wszystkie dokumenty zamieszczone w pracy zostały sporządzone w języku polskim, z niewielkimi wtrętami łacińskimi. Na szczególną uwagę zasługuje korespondencja między małżonkami Zimnickimi, bo wyłania się z nich obraz energicznej żony wspomagającej męża w jego czynnościach kancelaryjnych¹⁶. Nie sposób tu omówić wszystkie zagadnienia poruszane w korespondencji, ale wystarczy wymienić niektórych adresatów. Oprócz żony, siostry Heleny, magistratu lwowskiego i znajomych mieszczan samborskich adresatami listów Zimnickiego byli: arcybiskup lwowski Stanisław Grochowski, wójt zamojski Wojciech Muldorf, pisarz miejski lubelski Jan Lisowski, kupiec jarosławski Andrzej Pawłowski, wójt chęciński Jakub Zyzański, stolnik lwowski Jakub Ferd, pisarz miejski rohatyński Stanisław Dudkowicz, kanonik warszawski Stanisław Lubieniecki i wielu innych. Dzięki zamieszczeniu listów *in extenso* badacze uzyska-

¹⁵ Być może dopiero jako osoba dojrzała powrócił do przerwanych w młodości studiów, bowiem w Metryce Uniwersytetu Krakowskiego zachował się wpis niejakiego Jana ze Lwowa, syna Wojciecha, który wpisując się na semestr zimowy 1551 r. uiszczał pełną opłatę w wysokości 4 groszy, zob.: *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509–1551*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurk, I. Skierska przy współudziale R. Grzesika, Warszawa 2010, s. 275 [1551e/035].

¹⁶ Temu zagadnieniu poświęciła autorka wymieniony już wcześniej artykuł (*Жінка і міська канцелярія Львова*), zob.: przyp. 5.

li możliwość poznania trudnych do wychwycenia w księgach miejskich relacji społecznych pisarza.

Ta ważna sfera życia została potraktowana nieco pobieżnie, dlatego warto zasygnalizować niektóre przypadki, chociaż każdy z przytoczonych w publikacji listów może stanowić materiał do szerszych rozważań. Przykładem może być praca Wojciecha Zimnickiego na rzecz miasta, która niejednokrotnie narażała go na konflikt ze starostą reprezentującym przeciwieź interesy króla. Dochodziło przeważnie do sporów na tle finansowym i to sprawność zawodowa urzędników często decydowała o ich skutkach¹⁷. Pisarz miejski musiał narazić się staroście, skoro ten poszukiwał dowodów nieuczciwości Zimnickiego w jego przeszłości. W liście z 2 czerwca 1637 r. starosta Mniszech prosił pisarza miejskiego samborskiego: „mam tego pilną potrzebę, abym mógł mieć infamią na Zimnickim pisarzu miejskim lwowskim otrzymaną, proszę tedy Waszą Miłość, abyś mi *extract authenticae* wyjęty przez posłańca tego przysłał”.

Dalszy przebieg sprawy znamy z listu Stanisława Dudkowicza, pisarza wójtowskiego samborskiego, który pod nieobecność pisarza radzieckiego przekazał Zimnickiemu oryginał listu starosty oraz swoją odpowiedź: „ja nigdy nie słyshał o żadnej infamii przeciwko Waszej Miłości”¹⁸. Jest to interesujący wątek, a został zaledwie zasygnalizowany w pracy autorki. Jeszcze więcej pochlebnych opinii o pisarzu Wojciechu zachowało się w liście Jakuba Zyzańskiego, wójta chęcińskiego. Pisał on 13 stycznia 1631 r.: „Wasza Miłość sprawami i pracami trudnymi się zabawiasz, które dla Rzeczypospolitej, dla familii i sławy swej co dzień ochotnie podejmujesz, nic na pracowite trudności i niewczasy wielkie nie respektując”. Miał w tym interes, starał się bowiem umieścić swego syna Jana w kierowanej przez Zimnickiego kancelarii, by ten poznał tajniki pracy urzędowej. Do listu dołączył podarunki: dwa kałamarze („jeden dla W[aszej]M[iłości], drugi dla pana syna”), trzy opakowania proszku do posypywania pism („zielony, lazurowy i ołowiany”) oraz „parę okrągłych kamieni marmurowych dla jejmości pani małżonki do chędożenia chust”¹⁹.

Na poważną pozycję pisarza w środowisku wskazuje korespondencja z arcybiskupem Stanisławem Grochowskim, który po śmierci biskupa Jana Próchnickiego obejmował diecezję lwowską. Z reguły nie zdarzało się, by pisarzowi miejskiemu powierzano nadzór nad remontem i wyposażeniem pałacu biskupiego, a tak zdarzyło się w wypadku Wojciecha Zimnickiego. Jest to interesujące,

¹⁷ Konflikty między starostą Mniszchem a władzami miejskimi Lwowa zostały zasygnalizowane w artykule M. Ujmy (*Organy samorządowe Lwowa w świetle dokumentacji władz miejskich, ksiąg grodzkich oraz instrukcji sejniku wiszeńskiego* [w:] *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku*, red. H. Gmiterek i J. Łosowski, Kraków 2010, s. 249–270.

¹⁸ B. Petryszak, *Лугар*, s. 145–146, zał. 41 i 42. Dla potrzeb recenzji używam współczesnego języka polskiego.

¹⁹ *Ibidem*, s. 104–105 (zał. nr 13).

zważywszy na dość chłodne stosunki z poprzednim hierarchą. W liście pisany w Sieciechowie 27 czerwca 1634 r. biskup Grochowski przypominał o marmurowych tablicach z herbami, kolorowych tarcicach i szkle okiennym („szkło [francuskie] dziś wyprawuję, niechaj robi okna do wszystkich pokojów, ale na-przód te, co są na rynek, do sieni wszystkich może być szkło domowej roboty”). Dalej biskup informował: „Na krzesła będąc w Warszawie dam robić frandzlę i cwieczki pozłociste”²⁰. W ostatniej części listu biskup poruszył wprawdzie sprawy ogólne, ale w sposób serdeczny, nazywał pisarza przyjacielem.

W podobnym tonie utrzymany był list Zachariasza Nowoszyckiego, sufragana lwowskiego. Pisał do Zimnickiego o uroczystym ingresie biskupa Grochowskiego w katedrze lwowskiej, ale też o atmosferze w kapitule katedralnej i za-biegach o archidiaconię. Swoistego kolorytu dodają fragmenty listu, w których Nowoszycki informował Zimnickiego, jak biskup Grochowski oceniał rezultaty pracy pisarza. Po tygodniu oficjalnych spotkań i przyjęć „teraz w intraty wgląda: w kamienicy defektów kilka upatrzył, okna jako się otwierają tedy na dłoń miały być krótsze, a wierzchnie dłuższe na tę dłoń; posadzka w stołowej izbie, powiada, za bardzo grubą robotą robiona, kazał inszą robić; posadzka kamienna bardzo [się] kurzy, ale sposób znalazł, wrzącym łojem polać ją, a potem będą marmury”²¹. Takich informacji z reguły nie znajduje się w urzędowych dokumentach, dlatego za zamieszczenie tych listów należą się autorce słowa uznania, mimo bardzo skąpego lub niejednokrotnie zupełnego braku komentarza.

Wojciech Zimnicki zmarł w wieku 56 lat, 24 września 1639 r. Nie pozostawił testamentu, zatem trzy miesiące później, 19 grudnia 1640 r., został sporządzony inwentarz majątku pozostałego po zmarłym (załącznik 9). W literaturze polskiej postawiono tezę, że inwentarze sporządzano w sytuacji, gdy wartość majątku ruchomego przewyższała koszty jego sporządzenia (czyli od jednego do trzech złotych) lub zachodziła obawa, że pojawią się konflikty między pozostałym małżonkiem a dziećmi z innych związków²². W wypadku rodziny Zimnickiego można mówić, że spełnione zostały oba warunki. Pozostawała wdowa Anna, syn Jan August oraz trzej synowie Anny z poprzedniego małżeństwa. Wycenę ruchomości (tylko ubrania i dywany), na wniosek Anny, już Kośnigelowej, sporządzono 25 stycznia 1641 r. (załącznik 11).

Przy spisywaniu inwentarza była obecna wdowa i to ona szacowała poszczególne elementy majątku pisarza, także szaty, w których go pochowano („w sutannie czamlitowej wiśniowej i czamarze takiejże nieboszczyka schowano i w czapce sobolowej, których było dwie”). Wymieniła też ubrania pisarza przerobione na ubranie dla syna („czamara sukienna goździkowa lisimi grzbietami podszyta,

²⁰ Ibidem, s. 116–117 (zał. nr 22).

²¹ Ibidem, s. 128–129 (zał. nr 29).

²² R. Żurkowa, *Testamenty i inwentarze ruchomości jako źródła badań nad dziejami czytelnictwa w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1982, t. 27, s. 23.

która się z futrem dała Augustynowi synowi” i „wilczura lazuruwa falendyszowa przerobiona jest Augustynowi”). Jak widać, mimo potwierdzonej zamożności, była oszczędna i potrafiła wykorzystać ubrania pozostałe po mężu.

Analiza dalszej części inwentarza opisującej naczynia i przedmioty srebrne pozwala stwierdzić, że wdowa organizując uroczystości pogrzebowe musiała się zadłużyć, można więc przypuszczać, że ceremoniał odzwierciedlał stan zamożności pisarza i jego miejsce w hierarchii miejskiej. Ale jeszcze bardziej interesująca jest wzmianka o stosunkach między małżonkami („co by pieniędzy miało zostać sumieniem dobrym powiadam, że nie wiem, bom i na pogrzebowy wydatek zadłużyła się, jako registr niżej opisany jest, tylko od pana Bartosza, co od stołu i za wino mojej własnej pracy z wielką szkodą moją wzięłam towar we dwu tysięcy złotych, bo nieboszczyk kryjąc się przede mną komu inszemu dawał liczyć i pod przysięgą zakazywał powiadać, na co mam ludzi”). Potwierdzeniem tego rodzaju przypuszczenia byłby fakt, że wdowa nie opłakiwała długo zmarłego pisarza i już w 1640 r. wysłała po raz trzeci za męża, za Jakuba Kośnigela.

Najbardziej interesujący okazał się przedostatni dział inwentarza, czyli „registr ksiąg”, i wielka szkoda, że autorka nie pokusiła się o głębszą jego analizę, zwłaszcza że nie został uwzględniony w wydawnictwie Józefa Skoczka²³, a Edward Różycki, który omawiał księgozbiory mieszczan lwowskich, skupił się głównie na dziełach literatury antycznej²⁴. Nie jest to zarzut, bo także w literaturze polskiej coraz częściej inwentarze są publikowane bez identyfikacji poszczególnych tytułów, chociaż to ich rozpoznanie pozwala pełniej ocenić zainteresowania właściciela.

Wydaje się, że książki spisano z natury, tak jak stały w szafie, a ustawione były niewątpliwie wg formatu, chociaż zaznaczono to tylko w kilku przypadkach. Dlatego różne dzieła tych samych autorów występują w różnych miejscach spisu. Księgozbiór pisarza trafił w ręce jedyne go jego syna, Jana Augustyna²⁵.

Różnorodność zbioru jest wystarczającym argumentem, by zatrzymać się nad nim nieco dłużej. Jakkolwiek niektóre tytuły zostały zapisane bardzo ogólnikowo, a w innych wypadkach można założyć wątpliwy odczyt źródła, to całość bardzo dobrze świadczy o poziomie intelektualnym pisarza. W zgromadzonym księgozbiorze można wyróżnić kilka zasadniczych grup rzeczowych, wśród których na czoło wysuwa się zestaw książek z zakresu kultury języka (gramatyka,

²³ J. Skoczek, *Lwowskie inwentarze biblioteczne w epoce renesansu*, Lwów 1939.

²⁴ E. Różycki, *Książka polska*, s. 216–218; *Zainteresowanie literaturą we Lwowie w latach 1551–1700 w świetle mieszczkańskich inwentarzy bibliotecznych* [w:] *Czasy potopu szwedzkiego w literaturze polskiej*, red. R. Ociecek, Katowice 2000, s. 191–201; z tych powodów zrezygnowano z przytaczania informacji o powszechnie znanych autorach antycznych, poprzestając na wymienieniu ich dzieł obecnych w księgozbiorze.

²⁵ Wskazuje na to zeznanie wdowy, która wyliczając wydatki pogrzebowe zeznała: „Augustynam po śmierci nieboszczyka, co on sam zezna, oprócz chust, sukien, obuwia, ksiąg nie wyprawiałam parą set złotych”, B. Petryszak, *Jtuqap*, zał. nr 10, s. 165.

retoryka, dialektyka, poetyka i epistolografia). Na drugim miejscu należy umieścić dzieła z zakresu prawa (rzymskiego i kanonicznego), filozofii oraz historii. Można też wyróżnić grupę dzieł z dziedziny literatury, kultury religijnej, nauk przyrodniczo-matematycznych i społeczno-politycznych.

Biblioteka Wojciecha Zimnickiego najwyraźniej nie zainteresowała autorki, dlatego omówiła ją bardzo pobieżnie. Niesłusznie, bo przytoczony inwentarz księgozbioru zasługuje na zaprezentowanie szerszej grupie bibliologów i historyków kultury. Jakkolwiek nie udało się zidentyfikować wszystkich tytułów, zwłaszcza że mamy do dyspozycji wyłącznie odczyt autorki, a nie oryginalny tekst źródła, to warto było podjąć to zadanie. Do identyfikacji poszczególnych tytułów posłużył m.in. kilkutomowy przewodnik J.G. Graesse'ego²⁶, bibliografia A. Jochera²⁷ oraz opublikowane inwentarze mieszczan. Zrezygnowano z objaśniania powszechnie znanych autorów antycznych, a dla zwiększenia przejrzystości tekstu wprowadzono numerację poszczególnych tytułów. Z tego też powodu zastosowano kursywę przy tytułach, a czcionkę prostą przy autorach wymienianych dzieł.

Księgozbiór Wojciecha Zimnickiego

[1] *Biblia Polska* X. Woyka z Wągrowca SJ, in folio²⁸; [2] *Polyanthea* Iosephi Langii, in folio²⁹; [3] Joannes Smecius³⁰; [4] *Diurni*³¹; [5] *Commentarius in Justinianum*, in folio³²; [6] Marcii Nizolii *Thesaurus Ciceronianus*, in folio³³; [7]

²⁶ J.G. Graesse, *Trésor de livres rares et précieux ou nouveau dictionnaire bibliographique*, t. 1–8, Milano 1950 (dalej: Graesse).

²⁷ A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku aż po rok 1830 włącznie*, t. 1–3, Wilno 1840, 1842, 1857 (dalej: A. Jocher).

²⁸ Jakuba Wuyka z Wągrowca *Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamentu według łacińskiego przekładu*. Poszczególne wydania przytacza A. Jocher, t. 2, s. 7–9; odczytanie nazwy „Wągrowiec” jako „Mągrowia” jest zapewne zwykłą pomyłką autorki.

²⁹ Iosephus Langius (Lange), szesnastowieczny filolog niemiecki jest autorem zbioru sentencji greckich i łacińskich, znanych pod ogólnym tytułem *Florilegium magnum sive Polyanthea hoc est opus sentenciarum*, wydawanych na początku XVII w. we Frankfurcie, Genewie i Lyonie, Graesse, t. 4, s. 97–98.

³⁰ Joannes Smetius (1590–1651), humanista niderlandzki; tu nie podano tytułu dzieła.

³¹ Raczej *Diurnale*, mały modlitewnik zawierający teksty oficjum, czyli godzin kanonicznych; J. Graesse wymienia 12 takich modlitewników, drukowanych w latach 90. XV w.; Graesse, t. 2, s. 411; w księgozbiorach mieszczkańskich diurnały występowały sporadycznie; Zimnicki mógł otrzymać taki modlitewnik od arcybiskupa Grochowskiego, z którym był zaprzyjaźniony.

³² Zimnicki posiadał podstawowe dzieło Justyniana *Corpus iuris civilis* (poz. 12) oraz kilka popularnych komentarzy do kodeksu (nr 10, 89).

³³ Marius Nizolius (1498–1566), włoski humanista i znawca twórczości Cycerona, był autorem podręcznika stylistyki, znanego jako *Nisolius sive Thesaurus Ciceronianus verba omneque loquendi atque eloquendi varietatem complexus*, Graesse, t. 4, s. 680.

Zwierciadło obyczajów każdego, in folio³⁴; [8] Polska xięga *Kronika*³⁵; [9] Kromera Marcina *Polska*, in folio;³⁶ [10] Jasonis Maxim[us] Mediolanen[sis] *Commentaria*, in folio³⁷; [11] Bartolus a Sexaferato *In pr[ae]sens veterus part[orum]*, in folio³⁸; [12] *Corpus iuris civilis* Justyniana; [13] *Vergilius cum Commentario*, in folio; [14] *Evolidus Megaren[sis] in Mathesi*, in folio³⁹; [15] *Exemplum memorabilium liber*⁴⁰; [16] *Dictionarum historicum ac poeticum* Joannes Ravisius Textor⁴¹; [17] *Opera Vergilii*, in quarto; [18] *Dialectica Aristotelis* (2 egz.); [19] *Questiones librorum de anima*⁴²; [20] *Liber posteriorum analiticorum*⁴³; [21] *Observationes* Lipsii⁴⁴; [22] *Sphaera civitatis*⁴⁵; [23] *Hystorie de Sanctis Exter[ibus]* Jacobus⁴⁶; [24] *Liber priorum analiticorum* (2 egz.)⁴⁷; [25] *Thesaurus Bibliorum*, in quarto⁴⁸; [26] Horatius; [27] Lipsi *Monita et exempla Politica*⁴⁹; [28] *Apophtegmata*

³⁴ Prawdopodobnie było to *Wielkie zwierciadło przykładów więcej niżeli z ośmdziesiąt autorów z rozmaitych historii, traktatów i ksiąg wyjęte w tłumaczeniu Szymona Wysockiego*; autorem dzieła był Ioannes Maior (ok. 1542–1608); E. Torój, *Inwentarze księgozbiorów mieszczan lubelskich z lat 1591–1678*, Lublin 1997, s. 136.

³⁵ Mogła to być *Kronika wszystkiego świata* Marcina Bielskiego (znanego wcześniej jako Marcin Wolski) (ok. 1495–1575) lub nowa edycja, znana jako *Kronika polska*, przygotowana przez jego syna Joachima.

³⁶ Marcina Kromera (1512–1589), *Polonia sive de situ, populis, moribus*, Kraków 1588.

³⁷ Być może były to komentarze do *Digestum veterum* Jasona de Mayno (1435–1519).

³⁸ Zapewne *Commentarii in Digesti veteris partem* Bartłomieja de Saxoferato (1313–1357); Graesse, t. 1, s. 304.

³⁹ Zakładam błędny odczyt. Wydaje się, że należy tu widzieć anonimowe dzieła dwóch autorów: filozofa Euklidesa z Megary oraz ekonomisty Jana Mathesi (być może drukowana w Norymberdze *Oeconomia*); Graesse, t. 4, s. 464.

⁴⁰ Może *Dictorum factorumque memorabilium exempla Valeriusa Maximusa* (zob. nr 43).

⁴¹ Ioannes Textor Ravisius (1480–1524); jego dzieło *Officina sive theatrum historicum et poeticum* wydano po raz pierwszy w Bazylei w 1562 r.; Graesse, t. 4, s. 39.

⁴² Zapewne *Questiones librorum De anima magistri Johannis Versoris* Jana z Głogowa, wydane w Krakowie w 1514 r. (lub w Metz w 1501); J. Dyl, E. Gigilewicz, *Jan z Głogowa (ok. 1445–1507)* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 894.

⁴³ Zapewne Arystoteles *Analityki wtóre* bądź komentarz Jana z Głogowa, zob.: przyp. 42.

⁴⁴ Andrzej Lipski (1572–1631), prawnik i historyk polski; wymienione dzieło to *Practicarum observationum ex iure civili et Saxonico collectarum*; E. Torój, *Inwentarze*, s. 96.

⁴⁵ Ioannes Casius [John Case] (1566–1635), *Sphaera civitatis*, Oxford 1588; Graesse, t. 2, s. 61.

⁴⁶ Odczyt niepewny, być może jakiś zbiór kazań i przypowieści Jakuba de Voragine.

⁴⁷ Zapewne Arystoteles *Priorum analiticorum philosophorum principis libri duo*, drukowane także w Krakowie (1510 i 1511); A. Jocher wymienia kilka wydań tego dzieła; idem, *Obraz*, t. 1, s. 13, 16–18.

⁴⁸ Niewątpliwie było to jedno z popularnych kompendiów wiedzy ze Starego i Nowego Testamentu, określane częściej jako *Flores Bibliae*; polskie tłumaczenie Hieronima Powodowskiego *Skarbnica Biblii św. z pisma obojgo testamentu* zostało wydrukowane w Krakowie w 1577 r.; E. Torój, *Inwentarze*, s. 70.

⁴⁹ Justus Lipsius (1547–1606), filolog, komentator autorów łacińskich i filozof flandryjski; dzieło *Politiorum sive civilis doctrinae libri sex* doczekało się polskiego przekładu Pawła Szczerbica, wię-

Conradi Licostensis⁵⁰; [29] *Historiae Lucii*⁵¹; [30] *Fabulis Plauta*⁵²; [31] *Opera Jozephi cuiusdam Tutoris*⁵³; [32] *In Apolinis Miliani Heroglyphica*⁵⁴; [33] *Somniorum explicatio Cardani*⁵⁵; [34] *Grammatica Henrici Hetruschmarii*⁵⁶; [35] *Decas questionum publicarum Regni*⁵⁷; [36] Laurentii Vallae *De lingua latina*⁵⁸; [37] Diogenes *De vita et moribus Philosophorum*⁵⁹; [38] *Schola Politica*; [39] *Grammatica Screbretinen[is]*⁶⁰; [40] Virgilius Maronis *Rhetorica*; [41] *Androma [orum]*⁶¹; [42] *Victoria Deorum Sebastiani Sulmiricen[is]*⁶²; [43] Valerii Maximi *Factorum liber*⁶³; [44] *Adagia Erasmi Rotherodani*⁶⁴; [45] Justinus *Res gestae Julii*

cej o Lipsiusie i jego kontaktach ze Lwowem zob.: M. Gębarowicz, *Jan Andrzej Próchnicki*, s. 131–139; zob. też: nr 38 i 84.

⁵⁰ Lycostenes Conradus (1518–1561), właśc. Wolfart Konrad, teolog i filozof; pełny tytuł dzieła to *Apophthegmata ex probatis Graecae Latinaque Linguae Scriptoribus per Conradum Lycostenem collecta*; Graesse, t. 1, s. 167.

⁵¹ Może *Historiae rozmaite (Gestarum Romanorum epitoma)* Iuliusa Luciusa Annaeusa?

⁵² Plautus Titus Maccius z Sarsiny (III/II w. p.n.e.), znany komediopisarz rzymski; poszczególne wydania jego komedii zebrał Graesse, t. 5, s. 325–336; tu nie wiadomo, o jakie *Fabulae* chodzi.

⁵³ Odczyt niejasny, może tak zapisano dzieło Józefa Flawiusza o wojnie żydowskiej, *Historię o św. Józefie patriarche*, wydaną w Krakowie w 1540 r. lub *Żywot Józefa* Mikołaja Reja.

⁵⁴ Odczyt niepewny, może chodzi o *Apollonii Tyri Historia*, drukowane w Mediolanie w 1492 r.; Graesse, t. 1, s. 166.

⁵⁵ Cardano Girolamo (1501–1576), matematyk, lekarz i filozof; najbardziej znane jego dzieło *De propria vita* przetłumaczono także na język polski, Cardano G., *Autobiografia*, wstęp i oprac. J. Ochman, Wrocław 1974; tu chyba *Synesiorum somniorum omnis generis insomnia explicantes*, wydane w Bazylei w 1583 r.; Graesse, t. 2, s. 45; zob. też: nr 54.

⁵⁶ Odczyt niepewny; może była to wielokrotnie wydawana w XVI w. *Grammatica* Heinrichmana; E. Torój, *Inwentarze*, s. 147.

⁵⁷ Dzieło Andrzeja Lipskiego z dziedziny prawa kanonicznego wydane w Krakowie w tłoczni Franciszka Cezarego w 1616 r.

⁵⁸ Lorenzo Valla (1405/1407–1457), neapolitański humanista, filozof i historyk, autor prac gramatycznych; wymieniony wyżej traktat był poświęcony łacinie używanej przez Cyncerona.

⁵⁹ Diogenes Laertes (III/IV w.) był autorem kompilacyjnego dzieła w 10 księgach o życiu, doktrynach i powiedzeniach sławnych filozofów (*De vita et moribus philosophorum libri X*); Graesse, t. 2, s. 396–397.

⁶⁰ Basaeus Albertus Scebresinensis, *Observationes grammaticarum libri V*, Kraków 1567[?].

⁶¹ Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że była to francuskojęzyczna tragedia *Andromachus. De Theriacis et Mithridateis commentarius*, Norymberga 1534; Graesse, t. 1, s. 124; jej polskie tłumaczenie ukazało się dopiero w połowie XVIII w. w Supraślu.

⁶² Dzieło Sebastiana Klonowica (1545–1570), pisarza, rajcy i burmistrza lubelskiego, *Victoria Deorum* oraz inne jego utwory omówiła H. Wiśniewska (*Renesansowe życie*, Lublin 1985).

⁶³ Valeri Maximi *Factorum et dictorum memorabilium libri IX*, drukowane od początków XVI w., m.in. w Lipsku i Wenecji; był to zbiór sentencji i opowiadań służący do nauki łaciny; Graesse, t. 7, s. 242–243.

⁶⁴ Erazm z Rotterdamu (1467–1536), holenderski filozof i filolog, jeden z najwybitniejszych humanistów europejskich; jego *Adagia* było dziełem bardzo popularnym i wielokrotnie wydawanym; współczesne wydanie przygotowała: M. Cytowska, *Erasmus Roterodamus (1467–1536), Adagia*, Wrocław 1973.

*Cesaris*⁶⁵; [46] *Liber grammaticae*⁶⁶; [47] *Hystoriae Polonicae*⁶⁷; [48] *Elucidatio Fabricae Astrolabi*⁶⁸; [49] *De re metrica liber*⁶⁹; [50] *Tridentini canones*⁷⁰; [51] *Parnassus Poeticus*⁷¹; [52] *Index Capit[ulorum] g[e]n[era]lis*⁷²; [53] *De Symbolica Aegiptorum Sapientia*⁷³; [54] Hieronimus Cardanus; [55] *In Medeas Ovidii*; [56] Alvarus *Grammatica Graeca*⁷⁴; [57] *O Bostwie Chrystusowym*; [58] *Grubiarius de moribus*⁷⁵; [59] *Loci communes Re[ru]m Theologicarum*⁷⁶;

⁶⁵ Może chodzi o dzieło mniej znanego historyka rzymskiego z II w. Iustina Marcusa Iuniana; dzieła tego autora posiadał w swoim księgozbiornie Walerian Alembek; E. Różycki, *Alembekowie i ich księgozbiory. Z dziejów kultury umysłowej mieszczaństwa lwowskiego okresu renesansu i baroku*, Katowice 2001, s. 116.

⁶⁶ W księgozbiornie Zimnickiego znalazło się kilka egzemplarzy gramatyki różnych autorów; edycje podręczników gramatyki łacińskiej w Polsce omówiła: M. Cytowska, *Od Aleksandra do Alwara. Gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.*, Wrocław 1968.

⁶⁷ Być może tak zapisano *Annales* Jana Długosza.

⁶⁸ *Elucidatio fabricae usque astrolabii* Jana Stofferlinusa; Graesse, t. 6, s. 501–502; dzieło to, poświęcone instrumentom astronomicznym, posiadał również inny rajca lwowski, Jan Alembek; E. Różycki, *Alembekowie*, s. 120.

⁶⁹ Jacobus Micyllus (1503–1558), filolog i poeta, a w latach 1524–1533 rektor Uniwersytetu w Frankfurcie nad Menem; tu również wydał w/w *De re metrica libri tres*; Graesse, t. 4, s. 518.

⁷⁰ *Canones et decreta Sacrosanti concilii Tridentini sub Paulo III, Julio III, Pio IV pontificibus*, wydane w 1564 r. w Rzymie, w drukarni Aldo Manutiusa; Graesse, t. 2, s. 37; tu, być może, przekład, żyjącego w drugiej połowie XVI w. krakowskiego przyrodnika Marcina Siennika, *Koncilium trydenckiego nowo skończonego wyroki i ustawy*, Kraków 1565; Jocher, t. 3, s. 301–302.

⁷¹ Zapewne *Parnassus poeticus* Mikołaja Nomesseiusa, podręcznik z zakresu poetyki i nauki o budowie wiersza, drukowany w Kolonii w 1601 r.; Graesse, t. 4, s. 684.

⁷² *Index librorum prohibitorum*, być może wydanie zlecone przez biskupa Jerzego Zamoyskiego (Zamość 1604); znalazły się w nim nazwiska m.in. Jana Niemojewskiego, Faustyna Socynusa, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Reja, Jana Mączyńskiego, Andrzeja Trzecieckiego, Stanisława Sarnickiego, Biernata z Lublina; H. Wiśniewska, *Kulturalna polszczyzna XVII wieku*, Lublin 1994, s. 43; inne wydania *Indexu* firmował Bernard Maciejowski (Kraków 1603) oraz biskup Marcin Szyszkowski (Kraków 1617).

⁷³ *De symbolica aegiptorum sapientia in qua symbola, aenigmata, emblemata, parabolae historicae... per Nicolao Caussino SJ*; być może Zimnicki wszedł w posiadanie egzemplarza z wydania francuskiego (1619, 1623, 1626) lub późniejszych przedruków niemieckich; Nicolas Causin (1583–1651), jezuita i teolog francuski oraz profesor retoryki, opracował monumentalne dzieło pt. *De eloquentia sacra et humana*, które było używane w kolegiach jezuickich we wszystkich prowincjach; *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze — Renesans — Barok*, oprac. M. Cytowska i T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 425.

⁷⁴ Emanuel Alvar (1526–1582), *Grammaticarum institutio*, wykorzystywana w szkołach prowadzonych przez jezuitów; Graesse, t. 1, s. 88.

⁷⁵ Odczyt niepewny, prawdopodobnie było to dzieło Friedricha Dedekinda (1524–1598) pt. *Grobianaus et Grobiana: de morum simplicitate libri 3*; obecność tego dzieła w lwowskich księgozbiornach mieszczańskich sygnalizował E. Różycki (*Zainteresowanie literaturą*, s. 197).

⁷⁶ Filipa Melanchtona, *Loci communes rerum theologicarum seu hypotyposes theologicae*, Wirtembergia 1521; Graesse, t. 4, s. 468.

[60] *Breviarium Romanum*⁷⁷; [61] *Gramatica* Clenardi⁷⁸; [62] Herodotus Hali-carnasseus; [63] *Officia BMV* dwoje; [64] *Breviarium Romanum*; [65] *Officia* Ciceronis; [66] *Phisica* Aristotelis; [67] Joannis Morosi *Colloquia* (?); [68] *Topica* Aristotelis; [69] *Historiae* Julii; [70] *Epistolae* Ciceronis *ad Familiares*; [71] *Prosodia* Henrici Smeti⁷⁹; [72] *Cuda św. Jana Kantego*; [73] *Regestr królów polskich*; [74] *Politica* Junii Vitebugien[orum]; [75] *Vita* Terentii; [76] *Apologia vitae spiritualis*; [77] Horatius Flaccus; [78] *Aenei Senecae Opera*; [79] *Instituta novissimae recognita*⁸⁰; [80] Aldus Manutius⁸¹; [81] Ovidius *Tristum*; [82] *Paradisus precum*⁸²; [83] *Ilias* Homeri; [84] Justi Lipsi *Politicorum*; [85] *Sententiae* Ciceronis; [86] *Sententiae memorabiles Aethnicae*⁸³; [87] *Divus Aurelius Hipponen[is]*⁸⁴; [88] Curtius⁸⁵; [89] *Commentarii* Michaelis Toxit[orum]⁸⁶; [90] *Grammatica* Ursini⁸⁷; [91] *Rudimenta Grammatices*⁸⁸; [92] *Epistolae* Lipsii; [93] *Ovidii Fastorum*; [94] *Comediae* Terentii; [95] Sulpitijs Severus Aquitanus⁸⁹; [96] *Dialectica* Cornelli⁹⁰; [97] *Comentarus de regno administrando*⁹¹;

⁷⁷ *Breviarium Romanum* lub *Breviarium ad usum Romanae Curie ob Dei Gloriam et Honorem Animarum salutem*; Graesse, t. 1, s. 535–536; por. nr 64.

⁷⁸ Nicolaus Clenardus (1495–1542), *Institutiones absolutissime in linguam graecam*, Paryż 1540 lub *Institutiones ac meditationis in linguam graecam*, Hanower 1602; był również autorem dzieła *Tabula in Grammaticam hebraeam authore*, Lovanium 1529; Graesse, t. 2, s. 200.

⁷⁹ Henricus Smetius (1535/37–1614), doktor medycyny, autor podręcznika o budowie wiersza *Prosodia promptissima*; dzieło Smetiusa posiadali również Alembekowie; E. Różycki, *Alembekowie*, s. 104.

⁸⁰ Tytuł ogólnikowy, być może jakiś wyciąg z *Institutiones* Justyniana.

⁸¹ Aldus Manutius (właściwie Teobaldo Manucci) 1449/50–1515, włoski drukarz i księgarz, autor m.in. *Grammaticae institutiones graecae* (1501), *Rudimenta grammatices Latinae linguae* (1501) oraz kanonów soboru trydenckiego; zob.: przyp. 70.

⁸² Może modlitewnik *Paradisus animae* lub *Thesaurus precum* Fryderyka Bartscha z Braunsbergu SJ; jego mowy przeciw heretykom drukowane były także w Krakowie; A. Jocher, t. 2, s. 243.

⁸³ Odczyt niepewny; może wyciąg z *Librorum Medicinalium* Aetiusa, wydany przez Aldo Manutiusa; Graesse, t. 1, s. 39; byłyby to kolejne dzieło wydane w tłoczni Manutiusa.

⁸⁴ *Divi Aurelii Augustini Episcopi Hipponensis*; A. Jocher, t. 1, s. 59; t. 2, s. 43–44.

⁸⁵ Zapewne Curtiusa Rufusa Quintusa *Historia Aleksandra Macedońskiego*; Graesse zestawil kilkanaście wydań tego dzieła; idem, t. 2, s. 310–311.

⁸⁶ Michael Toxites *In libros IV Rhetoricorum ad C. Herenium Commentarii ex scholis J. Sturmii multisque alijs oratoribus optimis*, Basilea 1556; Graesse, t. 7, s. 181.

⁸⁷ Joannes Ursinus (ok. 1460–1503), polski humanista i epistolograf, doktor medycyny i profesor Uniwersytetu Krakowskiego; wymienione dzieło to *Methodicae grammaticae libri quattuor* (wydania: Lwów 1592, 1612, Zamość 1619).

⁸⁸ Być może *Rudimenta grammatices Sigismundi Lupuli. Ab autore nuper revisa magnaue accessione aucta*, Cracoviae 1541 lub *Rudimenta grammatices Latinae linguae* Aldo Manutiusa (1501).

⁸⁹ Sulpicjusz Sewer Akwitański, hagiograf i kronikarz łaciński z przełomu IV i V w.; nie wiadomo, jakie dzieło tego autora posiadał Wojciech Zimmnicki.

⁹⁰ Cornelius Valerius z Utrechtu (1512–1578), poeta i profesor łaciny; wymienione dzieło to zapewne *Tabulae totius dialectices*.

⁹¹ Może jakiś skrót dzieła *Commentariorum de regno aut quovis principatu et tranquille administrando* I. Gentilleta z 1599 r.; E. Torój, *Inwentarze*, s. 88.

[98] *Apophtegmata* Erazmi Rotherodami⁹²; [99] *Scriptorum Philosophicorum*⁹³ volumina duo.

Księgozbiór Zimnickiego, liczący nieco ponad 100 egzemplarzy, nie zaliczał się do dużych, ale był interesujący. Można założyć, że pewną część książek otrzymał on w postaci prezentów, sam zaś zapewne zaopatrywał się w podręczniki niezbędne w pracy zawodowej. Starania o wykształcenie syna dowodzą, że doceniał znaczenie edukacji, a żywe kontakty z przedstawicielami elit duchownych i świeckich wymuszały niejako konieczność samokształcenia. Wydaje się, że autorka dość powierzchownie potraktowała to zagadnienie.

O ile pozostawiony księgozbiór jest dobrym źródłem do badania zainteresowań czytelniczych Wojciecha Zimnickiego, to zestawienie kosztów pogrzebowych poniesionych przez wdowę przynosi wiele informacji o obyczajach tej grupy społecznej. Znany jest ceremoniał pogrzebów królewskich, szlacheckich czy korporacyjnych. Skrupulatny rejestr wydatków na pochówek pisarza pozwala dość precyzyjnie wyobrazić sobie ceremoniał pogrzebu zamożnego mieszczanina. Już samo przygotowanie trumny, katafalku i żałobników stanowi przyczynek do historii kultury materialnej. Procesja z udziałem liczego duchowieństwa świeckiego i klasztornego, przedstawicieli Ormian i różnych cechów, dzwonicie w kościołach w wigilię i w dzień pogrzebu, duża liczba świec oraz zwyczajowe jałmużny dla ubogich to obraz obyczajów siedemnastowiecznego mieszczaństwa lwowskiego.

Pomysł badawczy polegający na przedstawieniu problemów grupy zawodowej przez pryzmat jednej biografii okazał się dobry, bowiem autorce udało się przedstawić główne problemy życia pisarza lwowskiego. Zamieszczone w niej źródła pozwalają na poznanie kręgu korespondencyjnego pisarza, co nie udało się do tej pory żadnemu badaczowi. Co więcej, zamieszczone w dodatku źródłowym materiały doskonale odzwierciedlają zasadnicze problemy jego życia, więc z powodzeniem mogą być wykorzystywane w dydaktyce uniwersyteckiej do zajęć z dziejów kancelarii. Monografia Bogdany Petryszak to pożyteczna i bardzo potrzebna praca, dlatego powinna zainteresować nie tylko badaczy kancelarii miejskich, ale także historyków dziejów mieszczaństwa, bibliologów i specjalistów zajmujących się problemami kultury materialnej. Z tego powodu warto zachęcać autorkę do kontynuowania badań nad pisarzami miejskimi Lwowa.

Anna Łosowska
(Lublin)

⁹² *Apophtegmatum opus cum primis frugiferum vigilanter [...] per Erasmus Roteordani*, Paris 1532 lub Lugduni 1566; Graesse, t. 1, s. 167.

⁹³ Prawdopodobnie *Żywoty filozofów* Diogenesa; por.: poz. 37.

INWENTARZ AKT I MIKROFILMÓW AMBASADY RP W WASZYNGTONIE Z LAT (1918) 1919–1945 ORAZ MIKROFILMÓW Z AKT JANA CIECHANOWSKIEGO, AMBASADORA RP W WASZYNGTONIE, A NASTĘPNIE DZIAŁACZA I PUBLICYSTY W USA Z LAT 1945–1956, oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2012, ss. 377

Staraniem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP) i Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) ukazał się drukiem inwentarz akt i mikrofilmów z akt jednej z najważniejszych placówek dyplomatycznych II Rzeczypospolitej, działającej do 1945 r. — Ambasady RP w Waszyngtonie oraz jej długoletniego kierownika Jana Ciechanowskiego.

Opracowywanie i wydawanie drukiem inwentarzy archiwalnych jest w dzisiejszych czasach, jak sądzą niektórzy archiwiści i historycy, anachronizmem. Faktycznie w AAN jest zachowana elektroniczna postać inwentarza i można z niej korzystać, ale niektórzy badacze wolą zarówno tradycyjne pomoce archiwalne, jak i prace historyczne sporządzone na nośniku papierowym, najbardziej trwałym. Poważniejszym problemem jest jednak bezkrytyczna fascynacja archiwistów w większości krajów zachodnich i USA (a także i niektórych w Polsce) możliwościami pozyskiwania informacji drogą elektroniczną z pominięciem procesu opracowywania inwentarzy. Jest to o tyle uzasadnione, że w większości tych krajów stosuje się systemy dziennikowe, które utrudniają zarówno tworzenie teczek rzeczowych dla akt o znaczeniu historycznym, jak i ocenę wartości dokumentacji. Często też akta najnowsze, niezależnie od ich wartości, są konwertowane na postać elektroniczną i w tej formie udostępniane. Podstawą układu akt tradycyjnych (sporządzonych na nośnikach papierowych) i przekazywanych do archiwów historycznych tych państw są wprawdzie tytuły zespołów (choć archiwiści w Archiwum Narodowym w Waszyngtonie nie uznają pojęcia „zespół archiwalny”), ale pomoce archiwalne tworzone są na podstawie kryteriów formalnych, np. memoriały, protokoły, rozporządzenia, korespondencja wychodząca, korespondencja przychodząca (taką metodę stosują m.in. archiwiści szwedzcy i amerykańscy). Inwentarze w ten sposób sporządzone zmuszają korzystającego do przeglądania dużej ilości jednostek archiwalnych. Natomiast obecnie archiwiści amerykańscy, chociaż dostarczają badaczom akta w formie elektronicznej, nie dzielą ich na kategorie (na akta o charakterze historycznym i dokumentację niearchiwalną), co opóźnia proces wykorzystywania materiałów o znaczeniu historycznym. Wreszcie archiwiści brytyjscy do pracowni naukowych przynoszą dzienniki podawcze — w ten sposób korzystający musi sam sobie stworzyć wirtualną teczkę rzeczową. Wszystko to wynika z ich słusznego przekonania, że sporządzenie dokładnego rzeczowego inwentarza zespołu obejmującego akta współczesne, wytworzone w systemie dziennikowym, jest zbyt pracochłonne — oto powód starań w kierunku całkowitej komputeryzacji zas-

bu archiwalnego. Faktycznie jest to zadanie niewykonalne bez zmiany systemu kancelaryjnego. System bezdziennikowy (stosowany głównie we Francji, Niemczech i Polsce) przez tworzenie zbiorczych teczek rzeczowych (i określenie ich wartości i czasu przechowywania) jest najbardziej korzystny dla archiwów i ich użytkowników. Dobrze opracowany inwentarz (w formie elektronicznej i papierowej) jest podstawą szybkiego i precyzyjnego ustalenia miejsca poszukiwanego dokumentu. Dotyczy to także dokumentacji elektronicznej, chociaż dotychczasowe doświadczenia z tym nośnikiem zmuszają archiwistów do ostrożności. Wszystko to, co napisano powyżej, uzasadnia konieczność zwrócenia większej uwagi na proces tworzenia i publikowania rzeczowych inwentarzy.

Wiosną 1945 r., po konferencji jałtańskiej, Rząd RP w Londynie przystąpił do zabezpieczenia swych akt. Także MSZ nakazało placówkom zagranicznym zabezpieczenie takich akt, których ujawnienie mogłoby zaszkodzić rządowi, pracownikom resortu, a także ich rodzinom w kraju. Kilka miesięcy po tym, jak władze USA wycofały swoje uznanie Rządowi RP w Londynie (nastąpiło to 5 lipca 1945 r.), ambasador Ciechanowski przekazał znaczną część akt Ambasady RP w Waszyngtonie (głównie z lat drugiej wojny światowej) do Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda w Kalifornii. Kilkanaście lat później w tej placówce znalazła się także część spuścizny Ciechanowskiego, głównie z okresu jego działalności w USA po roku 1945 (jako współpracownika rządu RP na uchodźstwie). Część drugą swej spuścizny ambasador przekazał do Instytutu Sikorskiego w Londynie. W Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku znajdują się do dziś 73 teczki z zespołu ambasady z lat (1918) 1920–1944 (są to w większości materiały informacyjne i propagandowe). Większość akt tego zespołu została jednak przejęta przez nowe władze polskie i trafiła w latach 1963–1981, w kilku rzutach, za pośrednictwem Archiwum MSZ w Warszawie, do Archiwum Akt Nowych. W roku 1999 AAN otrzymało mikrofilmy sporządzone z przechowywanych w Instytucie Hoovera Uniwersytetu Stanforda akt Ambasady RP w Waszyngtonie z lat (1918) 1919–1945, przemieszanych z aktami ambasadora Ciechanowskiego, w większości pochodzącymi z lat 1945–1956.

Inwentarze akt ambasady oraz akt prywatnych Jana Ciechanowskiego postanowiono umieścić w jednym wydawnictwie ze względu na fakt, że amerykańscy archiwiści ułożyli i zmikrofilmowali akta obu zespołów łącznie — nie było więc możliwości ich rozdzielenia. Przechowywane w AAN akta Ambasady RP w Waszyngtonie pochodzą z lat 1919–1945. Ponadto w zespole znajdują się odziedziczone materiały z roku 1918 (głównie wydawnictwa i biuletyny). Ogółem zespół liczy 3,2 tys. j.a. (49,34 m.b.). Do tego dochodzą przekazane przez Instytut Hoovera w Kalifornii mikrofilmy z akt ambasady z lat 1919 (1920)–1945, oraz z akt ambasadora J. Ciechanowskiego z okresu 1945–1956. Od 1 stycznia 1933 r. w całym resorcie MSZ wprowadzono bezdziennikowy system kancelaryjny, zaś trzy miesiące później nowy wykaz akt. Od tej pory w Ambasadzie RP w Waszyngtonie pisma rejestrowano tylko w rotulusach znajdujących się w teczkach

kach rzeczowych, tworzonych na podstawie jednolitego dla całego resortu MSZ wykazu akt. „Wykaz haseł registry MSZ” dzielił materiał aktowy na 10 grup tematycznych: I — państwa obce, II — stosunki RP z państwami obcymi, III — organizacje i instytucje międzynarodowe (tu włączono także Watykan), IV — zagadnienia specjalne (traktaty międzynarodowe, sprawy wyznaniowe, kwestie mniejszości), V — emigracja, VI — prasa i propaganda, VII — komunikacja, VIII — Ministerstwo Spraw Zagranicznych (sprawy organizacyjne, personalne i gospodarcze), IX — sprawy konsularne, X — Rzeczpospolita Polska (w tym sprawy Wolnego Miasta Gdańska). Wykaz zawierał prawie 900 haseł, w tym ok. 200 wolnych, przeznaczonych do późniejszego uzupełnienia. W roku 1937 centrala MSZ wydała instrukcję o postępowaniu z aktami w urzędach zagranicznych, która zawierała tekst wykazu akt z 1933 r. wraz z jego uzupełnieniami oraz kwalifikator dzielący akta na kategorie A i B, czyli na akta o znaczeniu historycznym i doraźnym (te ostatnie zaopatrzone w terminy przechowywania). Praktyczne stosowanie nowych przepisów napotykało (także w Ambasadzie RP w Waszyngtonie) na pewne trudności, wynikające zarówno z niedostatków samego wykazu, jak i też przywiązania pracowników do dawnych metod. Pewne rodzaje akt musiały być zresztą prowadzone wg dawnego systemu, np. akta pentów czy akta osobowe pracowników.

Po wybuchu drugiej wojny światowej nastąpiło m.in. znaczne zmniejszenie liczby pism wpływających i wypływających z kancelarii centrali MSZ (w Angers, następnie w Londynie) i placówek zagranicznych.

Akta ambasady w czasie jej urzędowania nie były porządkowane ani brakowane. Prowizoryczne uporządkowanie akt nastąpiło dopiero po wojnie, w Warszawie, w Archiwum MSZ. Sporządzono wówczas inwentarz kartkowy, inwentaryzując także materiały bezwartościowe (pokwitowania, korespondencję manipulacyjną itp.). Pierwsza największa partia akt została przekazana do AAN w roku 1963 (liczyła ona ok. 45 m.b.). Okazało się, że duża część akt, szczególnie z pierwszej połowy lat 20., była przemieszana w teczkach bądź wiązках, inne jednostki zinwentaryzowane w Archiwum MSZ miały niedokładne opisy. Porządkowanie zespołu w AAN oparto na wykazie akt z 1933 r.; akta z lat 1919–1932 zostały ułożone w teczkach rzeczowych i opisane tak, jak prawidłowo zakwalifikowana część akt z lat 1933–1945. Podobnie postąpiono z tymi aktami z lat wojny, które posiadały błędne opisy lub pozbawione były obwolut. Prace te (zakończone w roku 1968) prowadzili pracownicy AAN: Danuta Filar, Helena Kolarska, Mieczysław Motas i Marian Tarkowski.

Już po uporządkowaniu zespołu do AAN trafiły kolejne dopływy (największy z roku 1976 liczył 558 jednostek inwentarzowych, co stanowiło 10,88 m.b.). Były to w ogromnej większości akta z lat drugiej wojny światowej, pozbawione makulatury. Wszystkie te dopływy uporządkował, zgodnie z wykazem akt z roku 1933, Edward Kołodziej, sporządzając inwentarz kartkowy. Aby nie zmieniać sygnatur, dopływy zostały potraktowane jako druga część zespołu. Wreszcie,

na początku lat 90. XX w., inwentarz kartkowy został wprowadzony do pamięci komputera. Wtedy to zespół akt liczył 3,2 tys. j.a., co stanowiło ok. 49,34 m.b.

Jak już wspomniano, inna część zespołu akt Ambasady RP w Waszyngtonie z lat (1918) 1919–1945 została przez ambasadora Ciechanowskiego przekazana do Instytutu Hoovera jeszcze w roku 1945. Potem znalazła się tam także część jego materiałów osobistych, głównie z okresu 1945–1956 (ponadto kilkadziesiąt teczek ambasador przekazał do Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. generała Władysława Sikorskiego w Londynie, gdzie znajdują się do dziś). Obie te grupy akt w Instytucie Hoovera połączono w jeden zespół i uporządkowano zgodnie z amerykańską metodyką archiwalną (podstawą podziału i inwentaryzacji były kryteria formalne). Porządkujący, nie zważając na stosowany w kancelarii ambasady rzeczowy wykaz akt, tworzyli nowe teczeki, często z samych wtórników. Na domiar złego nie dokonali ani systematyzacji teczek, ani inwentarza. Stronie polskiej nie udało się odzyskać tych akt; ostatecznie Instytut Hoovera wykonał z nich mikrofilmy i przesłał je do AAN wraz z ogólnikowym inwentarzem. Orientacyjna objętość zmikrofilmowanych materiałów wynosi ok. 11 m.b.

Zespół akt Ambasady RP w Waszyngtonie (akta i mikrofilmy) oraz mikrofilmy zbioru akt ambasadora Ciechanowskiego zawierają wiele interesujących i ważnych informacji. W aktach ambasady wyodrębniono (na podstawie wykazu akt) następujące grupy rzeczowe:

Państwa obce (sygn. 1–207, 2646–2655) — są tu informacje (często niepełne) dotyczące stosunków politycznych i ekonomicznych głównie USA, Kanady, ZSRR, Iraku oraz niektórych państw europejskich.

W grupie **Stosunki RP z państwami obcymi (sygn. 208–736, 2656–2684)** przeważają materiały z okresu międzywojennego dotyczące stosunków ekonomicznych między Polską a USA; zachowała się ponadto szczegółowa korespondencja dotycząca m.in. zakupów polskich w USA i kredytów amerykańskich dla Polski. Znaleźć tu też można teksty umów, nie tylko polsko-amerykańskich, oraz sprawozdania i zestawienia statystyczne Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zwracają uwagę duże braki raportów politycznych i ekonomicznych ambasady.

Kolejna grupa **Organizacje i instytucje międzynarodowe (sygn. 737–863, 2685–2717)** zawiera wiele materiałów dotyczących funkcjonowania Ligi Narodów, konferencji międzynarodowych, działalności polskich katedr uniwersyteckich, Fundacji Kościuszkowskiej i innych polskich instytucji w USA.

Dział **Zagadnienia specjalne (sygn. 864–894, 2718–2728)** zawiera różnorodne materiały: w części pierwszej przeważają dokumenty na temat odszkodowań po pierwszej wojnie światowej, działalności organizacji robotniczych i komunistycznych w USA, stosunków wyznaniowych w Polsce, ZSRR i w innych krajach oraz polityki mniejszościowej w ZSRR i imigracyjnej w USA. Teczki 2718–2728 dotyczą drugiej wojny światowej (zbrodnie hitlerowskie, pomoc dla jeńców wojennych, przygotowania do stworzenia systemu bezpieczeństwa

zbiorowego i powojennej odbudowy Europy). **Emigracja (sygn. 895–1124, 2729–2755)** to jeden z najlepiej zachowanych działów, zawierający nie tylko wiele informacji na temat emigracji z Polski i Polonii amerykańskiej, ale także znaczną ilość przekazów źródłowych dotyczących pozostałych państw Ameryki oraz Azji zarówno przed, jak i w trakcie drugiej wojny światowej. Znaleźć tu można m.in. interesujące informacje o polonijnych organizacjach, duszpasterstwie, prasie, szkolnictwie i akcjach pomocy dla dzieci z Syberii po pierwszej wojnie światowej.

Duża grupa akt dotyczy **prasy i propagandy (sygn. 1125–1666, 2756–2909)**. Znaleźć tu można m.in. przeglądy i wycinki prasowe (głównie z lat 1939–1945) z prasy wychodzącej w: Argentynie, Brazylii, Japonii, Kanadzie, Kolumbii, na Kubie, w Meksyku, Peru, USA i Wielkiej Brytanii oraz korespondencję i raporty o wystawach, wydawnictwach, wycieczkach, a wreszcie o działalności stowarzyszeń kulturalnych i propagandowych polskich i obcych w USA.

W grupie **Komunikacja (sygn. 1667–1728, 2910–2924)** zwracają uwagę materiały dotyczące polskiej żeglugi morskiej — są tu m.in. informacje o pobycie w latach wojny w portach USA „Daru Pomorza” i „Batorego”, o sukcesach polskich lotników, wreszcie dane o stanie floty powietrznej aliantów i powojennych planach jej rozbudowy.

Spraw organizacyjnych i personalnych ambasady oraz konsulatów polskich w USA dotyczy grupa akt zatytułowana **Ministerstwo Spraw Zagranicznych (sygn. 1729–2094, 2925–3068)**.

W dziale **Sprawy konsularne (sygn. 2095–2563, 3069–3186)** najbardziej cenne wydają się być sprawozdania ze zjazdów konsulów polskich z USA i Kanady z okresu międzywojennego oraz zbiorcze raporty konsularne ze stycznia 1944 r. Wspomnieć też należy o materiałach dotyczących polskich zakupów wojskowych w USA, organizowania oddziałów polskich w Kanadzie, pomocy materialnej dla uchodźców wojennych z Polski i ludności w okupowanym kraju. Informacje o działalności naczelnych organów państwa w kraju i na emigracji, mniejszościach narodowych, wreszcie o organizacji polskich placówek w czasie wojny zinwentaryzowano w dziale **Rzeczpospolita Polska (sygn. 2564–2645, 3187–3203)**.

E. Kołodziej szczególnie dużo pracy włożył w inwentaryzację mikrofilmów przekazanych przez Instytut Hoovera do AAN. Dzięki temu, mimo nieracjonalnego uporządkowania akt przez archiwistów amerykańskich i ich ogólnikowego inwentarza, korzystanie z tej części zasobu jest już znacznie łatwiejsze. Warto byłoby, by autorzy portalu *www.szukajwarchiwach* skorzystali z tego nowo opracowanego inwentarza mikrofilmów. Na marginesie, niektóre mikrofilmy (przekazane przez Instytut Hoovera do AAN) umieszczone na tym portalu mają inwentarze, w których występują tylko terminy: „korespondencja” i „raporty”.

Do najcenniejszych należą mikrofilmy raportów i korespondencji Ambasady RP w Waszyngtonie z lat 1920–1945 dotyczące sytuacji politycznej i eko-

onomicznej Polski, jej stosunków z USA oraz położenia innych państw. Zmikrofilmowano ponadto zbiory raportów politycznych ambasad RP w Waszyngtonie (z lat 1920–1945), Londynie (z lat 1924–1935) i Paryżu (z lat 1927–1933, 1937). Wiele mikrofilmów zawiera materiały na temat sytuacji w poszczególnych państwach oraz stosunków Polski z ZSRR (przed i w trakcie drugiej wojny światowej) i państwami bałtyckimi. Wiążą się z tym informacje o niemieckich i sowieckich zbrodniach (m.in. w obozach koncentracyjnych i Katyniu) oraz o deportacjach ludności polskiej w głąb ZSRR. Zachowały się też interesujące dane o Polonii amerykańskiej i jej pomocy dla uchodźców wojennych i okupowanego kraju. Wiele różnorodnych danych przynoszą zmikrofilmowane depesze MSZ i polskich placówek z lat drugiej wojny światowej, stanowiące jakby zminiaturyzowane instrukcje i raporty. Zachowało się także wiele materiałów informacyjnych międzywojennego MSZ oraz rządu RP na uchodźstwie (komunikatów, broszur, biuletynów, odpisów raportów różnych placówek itp.) dotyczących m.in. Galicji Wschodniej i Ukrainy w latach 1919–1943, Górnego Śląska (1919–1922), sytuacji okupowanej Polski oraz położenia Żydów przed i w trakcie drugiej wojny światowej. Odrębną grupę tworzą wydawnictwa władz polskich z lat międzywojennych i drugiej wojny światowej, m.in. biuletyny MSZ „Polska a Zagranica”. Dla akt i mikrofilmów sporządzono skorowidze: geograficzny, osobowy i rzeczowy oparte na opisach inwentarzowych teczek.

Jak w każdym wydawnictwie, także i tutaj nie udało się uniknąć pewnych, drobnych wprawdzie usterek. Opisy zawartości teczek aktowych znajdujące się w pierwszej części inwentarza sporządzone przez innych archiwistów z AAN nieco różnią się od opisów wykonanych przez E. Kołodzieja, które zamieszczone są w części drugiej; być może dlatego, że w części pierwszej zachowano zbyt dużo pokwitowań i korespondencji manipulacyjnej, pozostawiając często cienkie teczki, zamiast je łączyć. W inwentarzu mikrofilmów opisy zawartości niektórych teczek są niejednolite — po nazwie kraju występuje raz kropka, a innym razem myślnik. Autor nie ustrzegł się także przed błędami literowymi.

Reasumując, trzeba jednak podkreślić, że publikacja jest starannie przygotowana i z pewnością zainteresuje zarówno badaczy dziejów najnowszych Polski, jak i dziejów powszechnych. Będzie ona bardzo przydatna m.in. dla historyków polskiej dyplomacji. Dla archiwistów prezentowane wydawnictwo jest wzorcem dla opracowywania i wydawania drukiem informatorów o innych zespołach archiwalnych.

Janusz Szczepański
(Lublin)

***KSIĘGA ŁAWNICZA MIASTA NOWEGO NAD WISŁĄ (1416–1527)*,
wyd. K. Mikulski, W. Nowosad, Towarzystwo Naukowe w Toruniu (Fon-
tes 106), Toruń 2012, ss. 460**

Przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy średnio-wieczne i nowożytnie miejskie księgi kancelaryjne zaliczają się do grupy naj-cenniejszych zabytków archiwalnych do dziejów miast z tego regionu i należy się tylko dziwić, że nie wszystkie z nich znalazły dotychczas swoich edytorów. Jednym z takich wolumenów, który zainteresował ostatnio badaczy, jest księga sądowa Nowego, obejmująca wpisy z lat 1416–1527. Jej wydawcom (Krzysztofowi Mikulskiemu i Wiesławowi Nowosadowi) należą się najwyższe wyrazy uznania za to, że podjęli się trudnego i pracochłonnego zadania przygotowa-nia do druku tego cennego przekazu źródłowego. Publikację tę badacze historii miast powitają z całą pewnością z wielkim zainteresowaniem. Edycja składa się z obszernego wstępu (w którym szkicowo omówiono m.in. najstarszą hi-storię Nowego, wykorzystanie opublikowanego przekazu w dotychczasowych badaniach historycznych, zawartość treściową źródła, jego dzieje i opis, a także zastosowaną metodę wydawniczą), następnie przedrukowano opatrzony przy-pisami tekstowymi i rzeczowymi tekst źródła, zaś całość kończą dwa indeksy: nazw osobowych i geograficznych oraz rzeczowy.

Tekst księgi wydany został w całości, bez żadnych skrótów. Zachowano też generalnie pierwotny układ jej wpisów, uwzględniając jedynie — sygnalizowane zawsze przypisami tekstowymi — znaki pisarskie, wskazujące na konieczność przesunięcia niektórych słów, zwrotów czy zapisek. Każda zapiska źródłowa została oznaczona numerem. Numerację tę stosowano konsekwentnie także przy oznaczaniu przypisów tekstowych, rzeczowych oraz skorowidzów. W publikacji wykorzystano również niektóre symbole graficzne przewidziane w przygotowa-nym przez A. Wolffa projekcie instrukcji wydawniczej dla źródeł średniowiecz-nych¹, a mianowicie:

[]	—	wszelkie uzupełnienia pochodzące od wydawców,
/- -/	—	skreślenie,
/= =/	—	skasowanie zapiski,
< >	—	dopisek,
---	—	zapiska lub zdanie niedokończone,
//	—	koniec strony,
[?]	—	wątpliwość,
[s]	—	potwierdzenie błędu w podstawie wydania.

¹ A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wie-ku*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 177–180.

Inne nieprawidłowości, braki lub niejasności objaśniono w przypisach tekstowych.

W przygotowaniu tekstu do druku, oprócz korzystania z przytaczanej już pracy A. Wolffa, posilkowano się — jak można się domyśleć — również doświadczeniami zdobytymi przy przygotowywaniu do druku serii średniowiecznych ksiąg ławniczych Nowego i Starego Miasta Torunia, opublikowanych przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu².

Język niemiecki wydanej księgi charakteryzuje się pewnymi odrębnościami regionalnymi oraz nieporadnościami stylistycznymi i gramatycznymi. Pisownię źródła pozostawiono w edycji w zasadzie bez zmian, nie korygując błędów ortograficznych i gramatycznych, a jeśli je poprawiano, to sygnalizowano to w przypisie tekstowym. Przy tekstach szczególnie rażących lub gdy mogłoby to sugerować błąd drukarski, umieszczano znak „[s]”. Przy redakcji przekazu źródłowego wprowadzono jedynie następujące ujednolicenia i uproszczenia:

- nie uwzględniono zdwojeń spółgłosek na początku wyrazów, a także niepotrzebnie powtórzonej litery „n” na końcu i w środku wyrazu;
- nie uwzględniono spółgłosek potrójnych;
- „u” i „v” pisano zgodnie z ich wartością fonetyczną, a pisownię „v” i „w”, gdy zrozumienie tekstu tego wymagało, zamieniano na „u”;
- przy imionach, nazwiskach oraz nazwach topograficznych i geograficznych (łącznie z nazwami ulic i placów) stosowano litery duże i zasadę transliteracji;
- nazwy zawodów występujące obok imienia, jeśli były bez rodzajników, konsekwentnie traktowano jako nazwiska;
- wyrazy skracane przez pisarzy rozwiązywano bez zaznaczania tego w druku.

Daty pozostawiono w oryginalnej formie, zamieszczając obok w nawiasie kwadratowym rozwiązanie wg dzisiejszej rachuby czasu. Cyfry rzymskie występujące w księdze zachowano tylko w dacie, w pozostałych wypadkach zastępując je arabskimi.

Dla uzyskania lepszej czytelności tekstu źródłowego, nie zawsze klarownego i pisanego prosto, zastosowano interpunkcję zgodną z zasadami obowiązującymi obecnie. Z tego powodu wydawcy starali się modernizować i ujednocić m.in. łączne i rozdzielne pisanie niektórych wyrazów. Ingerencje takie stosowano jednak bardzo ostrożnie, tylko w wypadkach najbardziej koniecznych.

Porównanie edycji z oryginałem pozwala przypuszczać, że tekst źródła został odczytany prawidłowo. Dobrze rozwiązano zamieszczone skróty, a przypisy tekstowe wydają się wiernie oddawać wygląd księgi. Nie budzi także większej

² Por.: *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa–Poznań 1973; *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, część pierwsza (1428–1443), Toruń 1992; część druga (1444–1456), Toruń 1993; *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1456–1479)*, wyd. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2007.

wątpliwości wprowadzona interpunkcja. Należy też podkreślić duże znaczenie badawcze przygotowanej do druku księgi ławniczej, które daleko wykracza poza historię lokalną Nowego. Zakres chronologiczny źródła obejmuje dzieje miasta pod panowaniem krzyżackim, lata wojny trzynastoletniej (1454–1466) oraz pierwszy, kilkudziesięcioletni okres historii Nowego pod władzą królów Polski. Słabo rozwinięta wówczas sieć sądowa była zapewne przyczyną, że Nowe i jego sąd ławniczy były nie tylko miejscem, gdzie rozstrzygano i załatwiano sprawy mieszczan (problemy nieruchomości, różne kontrakty, spadki, testamenty itp.), ale często również okolicznego rycerstwa, co pozwala zarówno na odtworzenie najstarszych dziejów niektórych miejscowych rodzin szlacheckich, jak i prześledzenie zmian własnościowych w okolicznych majątkach rycerskich. Księga dostarcza więc badaczom wiele ważnych informacji zarówno do historii gospodarczej i społecznej całych Prus Królewskich, jak i do dziejów miasta, szczególnie kondycji majątkowej mieszczaństwa i niektórych rodzin rycerskich, ich kontaktów rodzinnych i gospodarczych, struktury społecznej i zawodowej mieszczan, topografii Nowego czy stosowanego na tym terenie języka niemieckiego.

Jak wspomniano, tekst przekazu źródłowego został przygotowany do druku starannie i kompetentnie. Realizacja tego przedsięwzięcia zasługuje na tym większą pochwałę, że dobre przygotowanie recenzowanej publikacji wymagało najwyższych kwalifikacji edytorskich. Księga spisana jest trudną, nie zawsze czytelną kursywą późnogotycką, część publikowanych zapisek jest skreślona lub skasowana, niektóre fragmenty źródła dopisano nad tekstem lub na marginesach, niekiedy w dość przypadkowych miejscach. Dodatkowym utrudnieniem był wspominany już język źródła i użycie w tekście wielu skrótów, a także nie zawsze konsekwentne stosowanie w niej zasad dawnej rachunkowości. Należy jeszcze raz podkreślić, że wydawcy poradzili sobie z tymi trudnościami dobrze i znakomicie przygotowali do druku tekst źródłowy. Żadnych istotnych wątpliwości nie budzą również załączone do edycji indeksy osób i miejscowości oraz rzeczowy. Na wyróżnienie zasługuje skorowidz rzeczowy (29 stron), który nie tylko ułatwia korzystanie z księgi, ale dla początkujących badaczy może pełnić również rolę słownika przydatnego dla zrozumienia treści źródła (wydawcy nie ograniczyli się w nim tylko do wypisania oryginalnych haseł, ale podali także ich tłumaczenie na język polski). Lektura indeksu dodatkowo ukazuje, jakie bogactwo informacji o kulturze materialnej i życiu codziennym średniowiecznego miasta zawiera recenzowane wydawnictwo. Indeks nazw geograficznych i osobowych obejmuje 49 stron. Poprawnie zostały w nim rozwiązane w języku polskim niemieckie nazwy miejscowe. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż podano w nim również dodatkowe informacje ułatwiające identyfikację niektórych osób. Porównanie tekstu z indeksami wskazuje, że przygotowano je także bardzo solidnie.

Reasumując, uważam, że wydanie „Księgi ławniczej miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)”, przygotowanej do druku przez K. Mikulskiego i W. No-

wosada było bardzo potrzebne i celowe, a sama edycja w istotny sposób wzbogaciła średniowieczny korpus polskich źródeł do dziejów miast. Publikacja ta będzie w przyszłości bez wątpienia szeroko wykorzystywana przez wszystkich — nie tylko polskich — historyków zajmujących się tą bardzo szeroką i popularną problematyką badawczą zarówno w Polsce, jak i w Niemczech oraz krajach bałtyckich.

Janusz Tandecki
(Toruń)

MORS SOLA VICTRIX³, GLORIA VICTIS. 150. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863–1864. KATALOG WYSTAWY, oprac. zbior., Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 2012, ss. 135

150. rocznica wybuchu powstania styczniowego inspirowała liczne wystawy archiwalne. Nie mogło jej zabraknąć także w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Ta placówka o bogatych tradycjach w zachowaniu i kreowaniu pamięci wspólnotowej przygotowała ekspozycję, której celem było ukazanie najważniejszych źródeł do historii powstania. W archiwum znajduje się jeden z najcenniejszych zbiorów materiałów do dziejów tego wydarzenia. Jego nazwa brzmi „Organizacja Narodowa Powstania Styczniowego”. W tej instytucji przez wiele lat pracowała prof. Franciszka Ramotowska, autorka monografii o działalności Rządu Narodowego, uczennica i współpracownica Stefana Kieniewicza. Autorzy wystawy postawili przed sobą zadanie przybliżenia tego wydarzenia za pośrednictwem różnych form przekazu. Wśród prezentowanych eksponatów znalazły się dokumenty, fotografie, prasa powstańcza, ulotki, ryciny, biżuteria, przedmioty użytkowe, kartografia. Taka różnorodność prezentowanych obiektów sprawiła, że ukazana została obecność powstania w różnych dziedzinach działalności społecznej i kulturowej.

Wystawa podzielona została na osiem działów: I. Nastroje społeczne przed wybuchem powstania — manifestacje patriotyczne, okres żałoby narodowej; II. Walka zbrojna i akcje polityczne; III. Romuald Traugutt — ostatni dyktator. Życie prywatne i działalność polityczna; IV. Ludzie w powstaniu i o powstaniu; V. Cudzoziemcy a powstanie styczniowe; VI. Postawy społeczeństwa polskiego wobec powstania; VII. Represje władz rosyjskich i skutki społeczne powstania;

³ W tytule wydawnictwa wystąpił błąd, ma on brzmienie: *Mors sola victris, gloria victis*, zamiast prawidłowego: *Mors sola victrix, gloria victis*.

VIII. Powstanie styczniowe w pamięci uczestników i potomnych. Każda z tych części miała swojego autora. Każdą tworzyło 9–12 obiektów. Wystawa była dziełem zespołu autorskiego: Dorota Lewandowska, Monika Michalska, Alicja Nowak, Andrzej Zyskowski. Autorką wyboru bibliografii była Monika Michalska. Katalog został zaopatrzony w *Słowniczek pojęć* kierowany do miłośników historii. Ekspozycja została oparta w dużym stopniu na zasobie Oddziału II Archiwum Głównego Akt Dawnych, troszczącego się o archiwalia polskie okresu zaborów. Wykorzystano także materiały z archiwów rodzinno-majątkowych oraz Oddziału Kartografii, a także z innych archiwów polskich.

Katalog wystawy może służyć jako dobry przewodnik po materiałach do historii powstania. Na wyróżnienie zasługują także bardzo dobrze wykonane reprodukcje materiałów archiwalnych — zarówno rękopisów i druków, jak i ikonografii.

Alicja Kulecka
(Warszawa)

P R Z E G L Ą D C Z A S O P I S M

ARCHEION, T. CXV
WARSZAWA 2014

„ARCHIVALISCHE ZEITSCHRIFT”. HERAUSGEGEBEN VON DER GENERALDIREKTION DER STAATLICHEN ARCHIVE BAYERN, Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2008, t. 90, ss. 295; 2009, t. 91, ss. 413

Omawiane tomy „Archivalische Zeitschrift” (dalej „AZ”) opracowane zostały redakcyjnie przez Gerharda Hetzera, przy współpracy Claudii Pollach i Karin Hagendorn. Łącznie zamieszczono w nich 23 teksty (8 — w tomie 90, 14 i jeden nekrolog — w tomie 91). Zawartość tomu 90 uzupełniona została o bibliografię zawartości wszystkich dotychczasowych 90 tomów „AZ”. Tom 91 zaopatrzony jest, co w „AZ” praktykowane jest dopiero od tomu 84, w streszczenia obcojęzyczne (niemieckie, angielskie i francuskie) wydrukowanych w nim tekstów, które umieszczono na końcu rocznika (s. 385–413). Streszczeń takich nie posiadają artykuły opublikowane w tomie 90. Zawartości omawianych tomów nadal nie porządkuje podział na działy, co jest podstawowym mankamentem „AZ”. Autorzy tekstów opublikowanych w omawianych tomach „AZ” zostali przedstawieni na początku każdego z nich (imię i nazwisko, tytuł naukowy i miejsce pracy).

Omówienie tomu 90 rozpoczne przewrotnie od przedstawienia zamieszczonej w nim, na jego końcu, bibliografii zawartości tomów 1–90 „AZ”, które ukazały się w latach 1876–2008. Bibliografia zajmuje połowę objętości rocznika (s. 144–295). Wśród czasopism archiwalnych wydawanych na obszarze niemieckojęzycznym „AZ” jest czasopismem, które ukazuje się najdłużej. Dodatkowo należy ono — w skali światowej — do czasopism archiwalnych z tak starą metryką ukazujących się aż do dzisiaj. O „AZ” nie można jednak powiedzieć, że ukazywało się nieprzerwanie. Łatwo bowiem zauważyć, że roczników „AZ” powinno być 133. Brak aż 43 tomów wziął się przede wszystkim stąd, że czasopismo miało w swej historii kryzysy, które skutkowały jego zawieszeniem na dłuższy lub krótszy czas. Dłuższe okresy zawieszenia były trzy (1916–1924, 1940–1949 i 1981–1991), krótsze przypadły na lata: 1889, 1994, 1995 i 2002 (łącznie 33 lata). Ponadto „wypadło” 10 lat w okresie: 1890–1914 i 1925–1939, po 5 lat w każdym, kiedy „AZ” nie ukazywał się regularnie co rok. Dorobek „AZ” jest więc o wiele skromniejszy niż polskiego „Archeionu”, którego wydawca w okresie znacznie krótszym (87 lat) dostarczył archiwistom 114 tomów, a jedyna dłuższa przerwa w jego ukazywaniu się spowodowana była drugą wojną światową (1940–1947), zaś lat bez ukazywania się „Archeionu” w czasach

pokojowych było znacznie mniej niż w przypadku „AZ” (1949, 1950, 1953, 2007–2009).

Omawiana bibliografia jest szóstą z kolei w historii czasopisma. Poprzednie opublikowane zostały w latach: 1890, 1904, 1914, 1934 i 1965. Najnowsza została opracowana redakcyjnie przez dr Monikę Ruth Franz z Głównego Bawarskiego Archiwum Państwowego w Monachium (*Bayerisches Hauptstaatsarchiv München*), która zaproponowała także jej układ. W bibliografii nie uwzględniono — w przeciwieństwie do dotychczasowych — recenzji i omówień czasopism, a także sprawozdań z dyskusji prowadzonych na łamach czasopisma, zwłaszcza w latach 1956–1980 i 1992. Bibliografia składa się z dwóch części: bibliografii zawartości (s. 148–231) i bibliografii tekstów wg autorów (s. 233–295). W części pierwszej autorka podzieliła zawartość „AZ” na 38 działów tematycznych, zgrupowanych w pięciu grupach (w nawiasach liczba działów tematycznych): 1. Archiwistyka — [teoria i praktyka] (9); 2. Archiwa — instytucje i zbiory (13); 3. Nauki pomocnicze historii i źródłoznawstwo (10); 4. Nauki historyczne (4); 5. Personalalia i literatura (2). Trudno powiedzieć, na ile tych 38 grup rzeczowych jest autorskim pomysłem dr Franz. Warto zauważyć jedynie, że przedostatnia bibliografia zawartości „AZ”, obejmująca tomy 44–60 (1936–1964), opublikowana w tomie 61 (1965), składała się z 36 grup rzeczowych. Artykuły w każdej grupie rzeczowej podane są w układzie alfabetycznym wg nazwisk autorów, a w obrębie konkretnych autorów wg chronologii ukazywania się. W części będącej bibliografią poszczególnych autorów porządek nadaje chronologia.

Mimo że artykuły wymienione w bibliografii nie są numerowane, to z objętości poszczególnych grup mierzonych stronami można określić obszary, na których ogniskowała się zawartość 90 dotychczasowych tomów „AZ”. Najwięcej artykułów publikowanych w nim poświęcono tematyce archiwoznawczej (s. 161–200), dalej naukom pomocniczym historii i źródłoznawstwu (s. 200–216) oraz teorii i praktyce archiwalnej (s. 148–161), mniej różnym dziedzinom badań historycznych (s. 216–226), zaś najmniej biografiami (s. 226–229) oraz literaturze, obejmującej szersze prezentacje literatury archiwalnej, w tym bibliografiom archiwalnym dla lat 1988–1997, które publikowane były w tomach 78–81 i 83 (1993–1998 i 2000) „AZ”, a także tekstom redakcyjnym (s. 230–231). Wydaje się, że podgrupa 38. („Literatura”), ostatnia podgrupa działu 5. („Personalalia i literatura”) i ostatnia podgrupa bibliografii w ogóle sprawiła autorce najwięcej kłopotu — mimo deklaracji o nieuwzględnianiu recenzji, kilka z nich zostało w przedmiotowej grupie wymienionych. Znalazł się tu również wykaz publikacji Hermanna Rumschöttela, dyrektora generalnego bawarskich archiwów państwowych w latach 1997–2008, która zdecydowanie bardziej pasuje do grupy poprzedzającej, a mianowicie 37. („Biografie”). *Nota bene* uporządkowanie artykułów w tym dziale wg autorów to całkowite nieporozumienie, ponieważ najlepszym dla niego jest układ wg opisanych osób. Autorzy tekstów są tu całkowicie wtórni: postawienie ich na

drugim miejscu krzywdy by im nie wyrządziło, ponieważ są oni wymienieni dodatkowo w alfabetycznym wykazie autorów.

Bibliografia jest „napompowana”. Przyczyna tego tkwi w braku numeracji wymienionych w niej artykułów, który uniemożliwił zastosowanie systemu odsyłaczy. Z tego powodu teksty odnoszące się do różnych zakresów tematycznych — co możemy przeczytać we wstępie do bibliografii (s. 145) — uwzględnione zostały we wszystkich odpowiadających im grupach tematycznych. Ponadto brak numeracji tekstów sprawił, że druga część bibliografii, czyli bibliografia tekstów poszczególnych autorów, zamiast być formą indeksu — jak to jest np. w opublikowanej w 2000 r. *Bibliografii zawartości tomów 1–100 „Archeionu”* czy w *Bibliografii historii polskiej* bądź w *Bibliografii historii Pomorza Wschodniego i Zachodniego oraz krajów regionu Bałtyku* z „Zapisek Historycznych” — jest bibliografią poszczególnych autorów, przez co niepotrzebnie powtarza tytuły artykułów już wymienionych w części pierwszej bibliografii.

Część merytoryczna tomu 90 „AZ” jest pokłosiem spotkania ekspertów (*Expertengespräch*) poświęconego bawarskiej ustawie archiwalnej z 1989 r. i jej praktycznej realizacji, które odbyło się 3 grudnia 2007 r. w Bawarskim Głównym Archiwum Państwowym w Monachium. Bawarska ustawa archiwalna nie była jedynym tematem spotkania. Stała się ona pretekstem do spojrzenia na rozwój ustawodawstwa archiwalnego w ostatnich 20 latach w innych krajach związkowych Niemiec, a także na stan federalnego prawa archiwalnego. Podczas spotkania zaprezentowane zostały referaty ośmiu osób. Ich wypowiedzi — z wyjątkiem wystąpienia Hansa-Joachima Heckera, który przedstawił regulacje bawarskiej ustawy archiwalnej w stosunku do zasobów archiwalnych jednostek samorządu terytorialnego (s. 135) — wydrukowane zostały w omawianym tomie „AZ”. Relację ze spotkania, zawierającą zapis dyskusji nad poszczególnymi referatami, znajdziemy na s. 127–143. Kolejność tekstów zamieszczonych w „AZ” nie jest dokładnie taka sama jak podczas prezentacji na spotkaniu eksperckim. Wydaje się jednak, że ta druga była bardziej logiczna niż ta pierwsza. O ile bowiem podczas spotkania w Monachium zaprezentowano najpierw referaty dotyczące różnych problemów związanych ze stosowaniem bawarskiej ustawy archiwalnej w praktyce (3 referaty), a następnie skupiono się na prezentacji problematyki nowelizacji federalnej ustawy archiwalnej (*Bundesarchivgesetz*) i landowych ustaw archiwalnych (4 referaty), a zakończono je prezentacją stanu prawa archiwalnego w Austrii (1 referat), to w „AZ” kolejność tekstów porządkuje układ alfabetyczny (wydrukowano je wg listy autorów, od litery „B” do „W”). Ponieważ porządek tekstów ze spotkania wydaje się zdecydowanie bardziej przemyślany i logiczny, zawartość tomu 90 „AZ” przedstawiona zostanie wg niego.

Bawarskiej ustawie archiwalnej (przez pryzmat jej stosowania w praktyce) poświęcone są trzy teksty. Dr Gerhard Hetzer, dyrektor Bawarskiego Głównego Archiwum Państwowego w Monachium (*Bayerisches Hauptstaatsarchiv*

München), skupił się na analizie art. 4, 6–9 bawarskiej ustawy archiwalnej, w których określone zostały kompetencje archiwów państwowych w stosunku do aktotwórców zobowiązanych do przekazywania wytworzonych przez nich materiałów archiwalnych do archiwów (s. 130). Analiza ta miała dać odpowiedź na pytanie, czy regulacje ustawy gwarantują archiwom pełny wpływ na kształtowanie zasobu archiwalnego. Cel wystąpienia dr. Hetzera, z szerszego punktu widzenia (kształtowanie zasobu archiwalnego), w pełni wyartykułowany został w tytule tekstu drukowanego (*Aktenaussonderung nach Vorschrift. Überlegungen zur Umsetzung des Bayerischen Archivgesetzes*, s. 23–34), gdyż tytuł wystąpienia na spotkaniu skupiał się na relacjach archiwów i aktotwórców, a więc w ujęciu znacznie węższym (*Das Bayerische Archivgesetz und die abgebenden Behörden und Gerichte* [v. a. Art. 4, 6, 7, 8, 9]). Konstatacja Hetzera jest w zasadzie pozytywna. Wprawdzie nie wszystkie regulacje bawarskiej ustawy archiwalnej są idealne, ale w połączeniu ze świadomością, że do czasu jej uchwalenia w 1989 r. zasób archiwalny Bawarii kształtowany był przez wspólne obwieszczenie wszystkich bawarskich ministerstw dotyczące sposobu brakowania akt przez urzędy i instytucje państwowe, które wydane zostało w marcu ... 1932 r., jest ona dobrym narzędziem, które w zakresie kształtowania zasobu gwarantuje archiwom państwowym w relacjach z aktotwórcami zdecydowanie lepszą pozycję niż dotychczas.

Drugi tekst bawarski, autorstwa dr. Margit Ksoll-Marcon, dyrektor generalnej bawarskich archiwów państwowych, dotyczy aktualności bawarskich regulacji prawnych odnoszących się do dostępu do materiałów archiwalnych (*Ist die Zugangsregelung zu Archivgut im Bayerischen Archivgesetz noch zeitgemäß?*, s. 51–64, zapis dyskusji 133–135). W konkluzji dyrektor generalna stwierdziła, że regulacje te mimo pewnych zastrzeżeń (są one dość konserwatywne) sprawdziły się, ale w związku z regulacjami prawnymi dotyczącymi dostępu do informacji publicznej (*Informationsfreiheitsgesetze*), które w międzyczasie weszły w życie w niektórych landach i na poziomie federalnym (Bawaria nie ma jeszcze ogólnej ustawy o dostępie do informacji publicznej), oraz aktualnymi tendencjami w rozwoju archiwalnych regulacji prawnych w Niemczech, koniecznym będzie w średniej perspektywie czasowej dopasowanie bawarskich regulacji do aktualnych trendów (s. 64).

Trzecim wystąpieniem odnoszącym się do problematyki bawarskiej był wspomniany wyżej referat Hansa-Joachima Heckera, jedyny z zaprezentowanych na konferencji, który nie został opublikowany w omawianym tomie „AZ”. Z zapisu dyskusji nad nim (s. 135–137) wiadomo, że dotyczył obowiązków jednostek samorządu terytorialnego w zakresie organizowania i prowadzenia archiwów oraz możliwości oddziaływania na funkcjonowanie archiwów komunalnych państwowej administracji archiwalnej.

Do tematyki pozabawarskiej odnosiły się cztery referaty przedstawione w trakcie spotkania eksperckiego. Tę część rozpoczął dr. Rainer Polley, dyrektor Szkoły Archiwalnej w Marburgu (*Archivschule Marburg*), który omówił ak-

tualną sytuację w zakresie prawa archiwalnego w Niemczech (*Die deutschen Archivgesetze: Richterrecht, Kommentierungen, Forschung. Zum Problem des Anspruchs des Bürgers auf Vernichtung von Archivgut*, s. 65–89). Nie zrobił tego jednak, prezentując analizę poszczególnych regulacji prawnych, lecz refleksję na temat ogólnego stanu kultury prawnej odzwierciedlonej w prawie archiwalnym federacji i landów. Wychodząc z założenia, że jest ono kształtowane przez ustawodawstwo (federalne i landowe), praktykę (archiwa), sądownictwo (przede wszystkim administracyjne) i naukę, autor przyjrzał się relacjom pomiędzy podmiotami kształtującymi prawo archiwalne w Niemczech. Jest ono na optymalnym poziomie wtedy, gdy między czynnikami je kształtującymi istnieje równowaga i współpracują one ze sobą, a jeśli tej równowagi nie ma, to przynajmniej reagują na posunięcia pozostałych (s. 65–73). Z drugiej strony, analizie i ocenie poddał wyrok Sądu Administracyjnego w Darmstadt z 15 października 2003 r. w sprawie wniosku osoby prywatnej o zniszczenie materiałów archiwalnych jej dotyczących, które trafiły do archiwum państwowego (s. 73–89). Wniosek ten został przez archiwum oddalony, a sąd administracyjny skargę na tę decyzję oddalił. Wyroku tego środowisko archiwalne prawie nie zauważyło, chociaż w środowisku prawników wzbudził on duże zainteresowanie. Zdaniem Polleya jest on ważny, gdyż mimo iż odnosił się do ustawy archiwalnej stosowanej w Hesji, to utrzymał w mocy prerogatywy archiwów niemieckich w zakresie oceny wartości materiałów archiwalnych, procedury stosowanej przez nie przed przejściem materiałów zaoferowanych przez aktotwórców do przejścia do zasobu archiwalnego oraz uznał za wystarczające mechanizmy przewidziane w heskiej ustawie archiwalnej, a tym samym w niemieckim prawie archiwalnym, do ochrony materiałów archiwalnych zawierających informacje drażliwe przed dostępem do nich osób nieuprawnionych. Zwrócił jednak uwagę na fakt, że skarżący powołał się również na regulacje prawne dotyczące praw podstawowych zawartych w prawie międzynarodowym. Ta okoliczność będzie w przyszłości komplikować kształtowanie zasobu archiwalnego, zwłaszcza tej jego części, która dotyczy osób — prawo wewnętrzne może bowiem pozostawać w kolizji z regulacjami międzynarodowymi w zakresie ochrony praw jednostki do decydowania o zakresie informacji o niej, wprowadzanej do obiegu publicznego (s. 87–89).

Dwa następne wystąpienia dotyczyły federalnej ustawy archiwalnej. Najpierw dr Udo Schäfer, dyrektor Archiwum Państwowego w Hamburgu (*Staatsarchiv Hamburg*), omówił opublikowany w 2007 r. projekt nowej federalnej ustawy archiwalnej, którą opracowała grupa profesorów prawa (*Prospektive Jurisprudenz — proaktive staatliche Archive. Zum Professorenentwurf eines Archivgesetzes des Bundes*, s. 91–117, zapis dyskusji s. 138–139). Projekt ten był częścią większego projektu — federalnego kodeksu informacyjnego (*Informationsgesetzbuch des Bundes*). Federalny kodeks informacyjny przez to, że został oparty na zasadzie wolności dostępu do informacji gromadzonych przez

sektor publiczny miał przewyciężyć braki w dotychczasowych niemieckich regulacjach prawnych dotyczących dostępu do informacji publicznej oraz zlikwidować funkcjonujący w Niemczech anachroniczny aksjomat ogólnej tajemnicy urzędowej, a tym samym dostosować się do aktualnych trendów w rozwoju ustawodawstwa. Włączenie prawa archiwalnego w system kodyfikacji prawnej dotyczącej dostępu do informacji oznacza oparcie go na nowych podstawach. Z kolei prof. Hartmut Weber, prezydent Archiwum Federalnego (*Bundesarchiv*), zwrócił uwagę na braki aktualnie obowiązującej federalnej ustawy archiwalnej (z 1988), czyli na jej zapisy wymagające, z różnych powodów, nowelizacji, oraz regulacje, o które należałoby ją uzupełnić (*Nur was sich ändert, hat Bestand. Neuere Regelungserfordernisse beim Bundesarchivgesetz*, s. 119–128, zapis dyskusji s. 139–142). Weber w swym wystąpieniu skupił się na: zabezpieczeniu cyfrowych materiałów archiwalnych wytworzonych przez aktotwórców federalnych, konsekwencjach dla federalnej ustawy archiwalnej wprowadzenia w życie ustawy o dostępie do informacji publicznej, dopasowaniu federalnej ustawy archiwalnej do ustawy o aktach Stasi i dezyderatach nowelizacyjnych wypływających z praktyki archiwalnej (np. określenie najdłuższego okresu, po którym aktotwórcy muszą bezwarunkowo przekazać wytworzone przez siebie materiały archiwalne do Archiwum Federalnego, bądź potrzeba uregulowania prawnego niezbywalności materiałów archiwalnych federacji).

Trzecie wystąpienie pozabawarskie dotyczyło nowelizacji landowych ustaw archiwalnych. Przedstawił je prof. Friedrich Battenberg, dyrektor Heskiego Archiwum Państwowego w Darmstadt (*Hessisches Staatsarchiv Darmstadt*). Ze zrozumiałych względów zrobił to ze szczególnym uwzględnieniem nowelizacji ustawy archiwalnej Hesji z 2007 r. (*Archivgesetznovellierungen in den Ländern der Bundesrepublik Deutschland unter besonderer Berücksichtigung des Landes Hessen*, s. 7–22, zapis dyskusji s. 142–143).

Spotkanie eksperckie zakończyło wystąpienie dr. Fritza Kollera, dyrektora Archiwum Krajowego w Salzburgu (*Salzburger Landesarchiv*), który przedstawił aktualny stan prawodawstwa archiwalnego w Austrii (*Archivgesetzgebung in Österreich — Ein Überblick*, s. 35–49). Ciekawe jest to, że w Austrii, która jest federacją składającą się z dziewięciu landów (przy niecałych 84 tys. km kw. powierzchni), ustawodawstwo archiwalne leży w kompetencjach — podobnie jak w Niemczech — parlamentu ogólnokrajowego i parlamentów landowych (największy land, Dolna Austria, ma powierzchnię 19 178 km kw., czyli mniej niż powierzchnia województwa dolnośląskiego, siódmego pod względem wielkości województwa polskiego). Aż trudno uwierzyć, ale pierwsze nowoczesne regulacje prawne odnoszące się do archiwów pojawiły się w Austrii dopiero pod koniec lat 90. XX w. Cechą charakterystyczną krajobrazu archiwalnego Austrii od początku istnienia Republiki Austriackiej, a zwłaszcza w dwudziestolecie międzywojennym, było jego daleko posunięte rozdrobnienie przy braku regulacji prawnych odnoszących się do archiwów i istnieniu w szcztąkowej formie

instytucji o charakterze koordynującym pracę archiwów. Próba scentralizowania archiwów państwowych podjęta w Austrii bezpośrednio po zakończeniu pierwszej wojny światowej wg wzorca pruskiego nie powiodła się. Podjęta została ona ponownie, w ograniczonym zakresie, dopiero po anszlusie Austrii do Niemiec, co doprowadziło do powstania w Wiedniu Archiwum Rzeszy (*Reichsarchiv Wien*). W 1945 r. zostało ono przekształcone w podlegające naczelnemu dyrektorowi wielodziałowe Austriackie Archiwum Państwowe (*Österreichisches Staatsarchiv*), funkcjonujące w strukturze federalnego Urzędu Kanclerskiego (*Bundeskanzleramt*). Dodatkową instytucją na szczeblu centralnym, której powierzono ochronę zabytków pisanych, jest reaktywowany w 1947 r. (istniał najpierw w latach 1920–1923 i 1928–1940) Urząd Archiwalny (*Archivamt*), połączony unią personalną ze stanowiskiem dyrektora generalnego Austriackiego Archiwum Państwowego. Podjęta w połowie lat 60. XX w. próba uchwalenia ustawy archiwalnej, mimo przygotowania jej projektu, zakończyła się niepowodzeniem. Całkowity chaos panował w zakresie przepisów dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach: podmioty założycielskie archiwów regulowały tę kwestię aktami prawnymi niższego rzędu, które miały bardzo różną, niespójną i nieprzejrzystą formę. „Ucywilizowanie” tej sytuacji nastąpiło dopiero w końcu lat 90. XX w. W 2008 r. tylko cztery landy posiadały ustawy archiwalne: Karyntia (1997), Wiedeń (2000), Górna Austria (2003) i Salzburg (2008). Federalna ustawa archiwalna uchwalona została w Austrii dopiero w 1999 r., na dodatek dwa lata później niż ustawa archiwalna Karyntii, która była pierwszą landową ustawą archiwalną w Austrii w ogóle.

Wzorując się na bibliografii dr Franz, zawartość tomu 91 podzielić można, wobec braku podziału treści rocznika nadanego przez redakcję, na pięć działów: 1. Archiwistyka — teoria i praktyka, 2. Archiwa — instytucje i zbiory, 3. Nauki pomocnicze historii i źródłoznawstwo, 4. Nauki historyczne, 5. Personalna i literatura.

Do działu pierwszego zaliczyć należy cztery teksty. Pierwszy, dr. Petera Wieganda z Głównego Archiwum Państwowego w Dreźnie (*Hauptstaatsarchiv Dresden*), to obszerny tekst poświęcony węzłowym momentom, motywom i podstawom prawnym udostępniania materiałów archiwalnych zgromadzonych w niemieckich archiwach państwowych w okresie do końca drugiej wojny światowej (*Etappen, Motive und Rechtsgrundlagen der Nutzbarmachung staatlicher Archive. Das Beispiel des sächsischen Hauptstaatsarchivs 1834–1945*, s. 9–57). Egzemplifikacja zagadnienia przeprowadzona została ze szczególnym uwzględnieniem historii udostępniania w archiwum, w którym zatrudniony jest autor. Niemalże przez cały wiek XIX Królestwo Saksonii szczyliło się wśród krajów Rzeszy najbardziej liberalnymi przepisami o udostępnianiu materiałów archiwalnych proweniencji państwowej — w 1837 r. granicę udostępniania do celów naukowych ustalono tu na okres poprzedzający panowanie elektora Jana Jerzego III

(1680–1691). W Prusach w tym czasie (dla porównania) cezurą dla udostępniania materiałów archiwalnych zgromadzonych w archiwach państwowych był (od 1822) rok 1500. Na rok 1700, porównywalny z cezurą saksońską, przesunięto ją dopiero w 1898 r. W tym czasie jednak nie było to „postępowe”, ponieważ saska regulacja o udostępnianiu materiałów archiwalnych, znowelizowana w 1896 r., przesunęła granicę udostępniania na 1831 r. (uchwalenie I konstytucji saskiej), zaś w Bawarii przepisy dotyczące korzystania z archiwów państwowych, wydane w lutym 1899 r., ustaliły cezurę udostępniania na 1800 r. Wprawdzie w okresie 1906–1918 w drezdeńskim Głównym Archiwum Państwowym nastąpił pewien regres w zakresie udostępniania, na co miały wpływ konserwatywne poglądy na ten aspekt działalności archiwów jego ówczesnego dyrektora Ottona Possego (1847–1921), to jednakże Saksonia stała się znowu — za sprawą rozporządzenia z 4 listopada 1918 r., które znosiło cezurę chronologiczną w ogóle — najbardziej liberalnym krajem Rzeszy w zakresie dostępu do materiałów archiwalnych zgromadzonych w archiwach państwowych. Konkluzje Wieganda są następujące (s. 53–54): znaczenie przypisywane w dotychczasowej literaturze zagadnienia dwom datom: 1870 i 1918 r., jest przecenione. Jeśli chodzi o tę pierwszą datę, to wprawdzie z punktu widzenia społecznej roli archiwów w okresie po 1870 r. dokonał się zdecydowany przełom, ale znalazło to odbicie w normach prawnych znacznie później. Widać to dobrze na przykładzie wprowadzenia granicy chronologicznej dla udostępniania. Poza Prusami i Saksonią, gdzie wprowadzono ją już w 1822 i 1837 r., w pozostałych krajach Rzeszy nastąpiło to dopiero krótko przed (jak w Bawarii) lub krótko po 1900 r. Równolegle tam, gdzie granica chronologiczna już funkcjonowała (Prusy, Saksonia), przepisy o udostępnianiu zostały wyraźnie zliberalizowane. Według Wieganda po okresie stagnacji przypadającej na pierwszą połowę XIX w. okres między 1870 a 1900 r. należy określić jako czas, kiedy kwestia udostępniania archiwaliów osiągnęła masę krytyczną (*Schwellenzeit*). Jako cezura dla historii udostępniania zdecydowanie bardziej do przyjęcia jest, jak stwierdza autor, rok 1918. Wydaje mi się jednak, że również i znaczenie tej daty jest przecenione, bowiem tylko w Saksonii przewartościowania — będące skutkiem pierwszej wojny światowej — znalazły swoje odbicie w przepisach regulujących udostępnianie materiałów archiwalnych, zaś w pozostałych krajach Rzeszy nic się nie wydarzyło w tym zakresie. Za cezurę można natomiast przyjąć — czego autor nie czyni zbyt wyraźnie — dopiero rok 1925, kiedy to Archiwum Rzeszy, utworzone w 1919 r. w Poczdamie, ustaliło dla przechowywanych w nim materiałów archiwalnych instytucji centralnych Rzeszy granicę chronologiczną udostępniania na roku 1890 (rok śmierci Bismarcka). Prawdopodobnie zachęciło to środowisko historyków niemieckich do sformułowania w 1928 r. podczas ich 20. zjazdu, który obradował w Gdańsku, postulatu wprowadzenia dla wszystkich krajów Rzeszy jednolitego okresu ochronnego dla materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach państwowych i miejskich. Jednak aż do roku 1945 r. nie znalazł on skutecznego spełnienia. Z uwagi

na zdecentralizowany charakter regulacji prawnych w zakresie udostępniania materiałów archiwalnych w Niemczech tylko z wielką ostrożnością — zdaniem Wieganda — można mówić o okresie dwudziestolecia wojennego w niemieckich archiwach jako o czasie gruntownego uwolnienia materiałów archiwalnych do udostępniania, czy nawet „powszechnego otwarcia” archiwów. Autor, mając świadomość, że jego tekst nie wyczerpuje zagadnienia, postawił na koniec parę postulatów badawczych, m.in. zbadanie tematyki badań podejmowanych w przeszłości przez użytkowników materiałów archiwalnych, uprzywilejowanie bądź wykluczenie określonych grup użytkowników materiałów archiwalnych czy określenie wpływu czynników społecznych, politycznych, kulturalnych i naukowych na otwarcie archiwów.

W drugim tekście z zakresu teorii i praktyki archiwalnej dr Klaus Neitmann, dyrektor Brandenburskiego Głównego Archiwum Krajowego w Poczdamie (*Brandenburgisches Landeshauptarchiv Potsdam*), zajmuje się nieznanym projektem instrukcji w sprawie wprowadzenia w pruskich archiwach państwowych szczebla prowincjonalnego jako obowiązującej przy opracowaniu materiałów archiwalnych zasady proveniencji, który w 1884 r. opracował archiwista Max Lehmann (*Ein unbekannter Entwurf Max Lehmanns von 1884 zur Einführung des Provenienzprinzips in den preußischen Staatsarchiven*, s. 59–108). Lektura tekstu Neitmanna warta jest polecenia zwłaszcza archiwistom z archiwów posiadających zasób pruski. Historyk Max Lehmann (1845–1929), w latach 1875–1891 zatrudniony jako archiwista w Pruskim Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie, przeszedł do historii jako autor memoriału, datowanego na 1881 r., o sposobie porządkowania archiwaliów, w którym zaproponował stosowanie wyłącznie zasady proveniencji przy porządkowaniu materiałów archiwalnych i budowaniu tzw. tektoniki zasobu. Dzięki memoriałowi Lehmana zasada ta została wprowadzona w Pruskim Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie w lipcu 1881 r., na podstawie zarządzenia wewnętrznego jego dyrektora, jako obowiązująca przy pracach porządkowych i tworzeniu tektoniki zasobu. Zarządzenie to było punktem zwrotnym w historii wprowadzania zasady proveniencji do praktyki archiwów pruskich. W 1884 r. Lehmann opracował projekt instrukcji, która zasadę proveniencji wprowadzić miała do praktyki pruskich archiwów państwowych w prowincjach w sposób obligatoryjny. Dokument ten opublikowany jest w całości na końcu artykułu (s. 102–108). Z nieznanych powodów nie stał się on jednak obowiązujący. Dopiero w 1896 r. stosowanie zasady proveniencji zostało zasugerowane (*sic!*) archiwom prowincjonalnym poprzez przekazanie im do wiadomości i ewentualnego stosowania wspomnianego wyżej zarządzenia dyrektora Pruskiego Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie z 1881 r. W swym tekście Neitmann szczegółowo analizuje projekt Lehmana z 1884 r. oraz dokonuje jego oceny na tle ówczesnej praktyki archiwalnej w celu ukazania rewolucyjnego charakteru przemyśleń jego autora (s. 82–94). Lehmann nie sformułował zasady proveniencji, gdyż jej stosowanie w archiwach pruskich zaczę-

to postulować już od końca drugiego dziesięciolecia XIX w. jako alternatywy dla stosowanego w nich powszechnie sposobu kształtowania struktury zasobu wg zasady pertynencji bądź kryterium rzeczowego (wg tzw. materii), jednakże jego koncepcja zasady proveniencji, wyrażona w obu memoriałach (z 1881 i 1884), jest w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami na ten temat „najbardziej przemyślana, o precyzyjnie zarysowanej zawartości i dopracowanych dyspozycjach dla praktyki”. Według Neitmanna przełomowość koncepcji Lehmana polega na tym, że przewyższa ona przemyślenia poprzedników, np. bibliotekarza Friedricha Wilkena (1819, 1821) czy archiwistów działających w pierwszej połowie XIX w. w Archiwum Prowincjonalnym w Magdeburgu. Ta wyższość polega na tym, że Lehmann potrafił połączyć postulaty administracji, historyków i archiwistów, bo uświadomił sobie równoważność celów, które chcieli za ich pomocą osiągnąć. Ponadto jasno zdefiniował zasadę proveniencji jako zasadę poszanowania struktury administracyjnej (*Behördenprovenienz*), szczegółowo opisał jej skutki dla tworzenia zespołów i ich wewnętrznej struktury oraz wyciągnął z niej wnioski dla tektoniki zasobów archiwalnych i właściwości terytorialnych archiwów.

Trzeci tekst w dziale „Archiwistyka — teoria i praktyka”, autorstwa dr. Joachima Kempera z Archiwum Państwowego w Monachium (*Staatsarchiv München*), jest prezentacją nowych wytycznych do sporządzania regestów dokumentów, które obecnie są stosowane w bawarskich archiwach państwowych (*Neue Richtlinien der staatlichen Archive Bayerns für die Erstellung von Urkundenregesten*, s. 209–221). Wytyczne (wg stanu na dzień 7 stycznia 2009 r.) stanowią część tekstu (s. 214–221). Ich autorami są: dr Daniel Burger (*Staatsarchiv Nürnberg*), dr Christian Kruse (Generalna Dyrekcja Bawarskich Archiwów Państwowych) i dr Joachim Kemper. Nowe wytyczne do regestowania dokumentów zastąpiły dotychczasowe, które obowiązywały od 1965 r. Powstały one w związku z projektem digitalizacji i prezentacji w Internecie zbioru dokumentów Bawarskiego Głównego Archiwum Państwowego.

Czwarty tekst w tym dziale, pióra dr Adelheid Kraus z Instytutu Historii Uniwersytetu w Wiedniu (*Universität Wien, Institut für Geschichte*), to prezentacja wirtualnego archiwum dokumentów zgromadzonych w archiwach Europy pod nazwą *Monasterium.net* („*Monasterium.net*” — *das virtuelle Urkundenarchiv Europas. Möglichkeiten der Bereitstellung und Erschließung von Urkundenbeständen*, s. 221–246). Projekt rozwinął się z realizowanego od końca lat 90. XX w. na terenie diecezji St. Polten (Dolna Austria), projektu digitalizacji i tworzenia wirtualnego archiwum źródeł proveniencji kościelnej. Z czasem przekształcił się w projekt międzynarodowy: objęto nim zbiory archiwów kościelnych oraz archiwów państwowych węgierskich, słowackich, czeskich i bawarskich. Uczestniczące w projekcie archiwa, których przedstawiciele od 2006 r. spotykali się cyklicznie co sześć miesięcy, powołały w końcu konsorcjum, którego celem jest m.in. pomoc archiwom i pokrewnym instytucjom w zarządzaniu archiwalia-

mi jako dobrem kultury. W czerwcu 2008 r. podczas jednego ze spotkań konsorcjum, które odbyło się w Bratysławie, powołane zostało do życia stowarzyszenie o nazwie „ICARus” (*International Centre for Archival Research*). Obecnie stowarzyszenie zrzesza ponad 120 archiwów i instytucji akademickich z 28 krajów europejskich i Kanady. Stowarzyszenie prowadzi trzy portale internetowe: Monasterium, Matricula i Topothek. Pierwszy z nich (www.monasterium.net) jest największym wirtualnym archiwum dokumentowym w sieci, obejmującym obecnie ponad 500 tys. dokumentów średniowiecznych i wczesnonowożytnych, pochodzących ze zbiorów 60 instytucji z 10 krajów.

Do działu „Archiwa — instytucje i zbiory” zakwalifikować można sześć tekstów. Odnoszą się one zarówno do archiwów niemieckich, jak i zagranicznych. Przeważają jednak te drugie: jest ich pięć; archiwów niemieckich dotyczy tylko jeden tekst.

Artykuły z zakresu archiwoznawstwa poruszające zagadnienia niezwiązane z archiwami niemieckimi odnoszą się do problematyki archiwów z ośmiu krajów, a mianowicie (w układzie alfabetycznym): Bułgarii, Czech, Francji, Rumunii, Słowacji, Turcji, Węgier i Włoch.

Tekst bułgarski to prezentacja programu wydawniczego Agencji Państwowej „Archiwa”, bułgarskiej instytucji centralnej administrującej archiwami państwowymi (pod tą nazwą od roku 2007), który przedstawiła Milena Todorakova, kierowniczka jednego z działów tej agencji (*Veröffentlichungen und Verlagspolitik der bulgarischen Staatsagentur „Archive” [Däržavna Agencija „Archivi”]*, s. 295–309). Program obejmuje dwa czasopisma archiwalne (m.in. wychodzący od 1954 r. „Archiwen pregled”), edycje źródeł, inwentarze archiwalne i przewodniki po archiwach.

Następny tekst autora spoza Niemiec odnosi się do trzech krajów. Dr Juraj Šedivý z Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie prezentuje aktualny stan „elektronicznego otwarcia się” archiwów Czech, Słowacji i Węgier (*Digitalisierung und der elektronische Zugang zu Archivbeständen in Tschechien, der Slowakei und Ungarn — aktueller Stand und Ausblick*, s. 247–265). Autor analizuje pod różnym kątem (m.in. głębia informacji, możliwości przeszukiwania i tzw. przyjazność dla użytkownika) strony internetowe najważniejszych archiwów tych krajów oraz związane z nimi bazy danych i portale (s. 250–255 — dla Słowacji; s. 256–259 — dla Czech; s. 259–262 — dla Węgier). Z analizy tej wynika, że proces digitalizacji zbiorów archiwalnych jest najslabiej zaawansowany na Słowacji, najbardziej zaś na Węgrzech. Na terenie Słowacji wypada najlepiej pod tym względem zasób archiwalny słowackiego Instytutu Pamięci Narodowej. Możliwości wyrównania dostrzeżonych dysproporcji, chociażby w niektórych obszarach, widzi Šedivý m.in. w międzynarodowych projektach, takich jak np. *monasterium.net*, do którego przystąpiły centralne archiwa wszystkich trzech krajów.

Tekst francuski to analityczny artykuł Daniela Petera, z Archiwum Miejskiego w Nancy (*Archives Municipales de Nancy*), omawiający ruch użytkow-

ników oraz statystyki udostępnienia archiwaliów w archiwach francuskich dla okresu od 2000 r. (*Benutzerschwund in den französischen Archiven: das Ende der „Vingt Glorieuses“*, s. 267–280). Tę sferę działalności archiwów francuskich charakteryzuje wyraźna tendencja spadkowa. Zjawisko to jest obserwowane nie tylko we Francji, ale również np. w Niemczech i Szwajcarii. Przyczyny spadku liczby osób korzystających osobiście z archiwów widzi autor w digitalizacji zasobów i ich dostępności *online*, ale też w zmianach zachodzących w szkołach wyższych, które zmierzają do ograniczenia liczebności grupy studentów wśród innych użytkowników archiwów, oraz w zmianach zachowań społecznych i mentalnościowych (nawet w rozprzestrzenianiu się światopoglądu egoistycznego) (s. 277).

Czwarty tekst traktujący o archiwach zagranicznych to prezentacja historii archiwów miejskich trzech miast z terenu Siedmiogrodu: Sybina, Braszowa i Bistriły. Jego autorem jest dr Peter Moldovan, archiwista z Târgu Mureș (*Die Stadtarchive Hermannstadt (Sibiu), Bistritz (Bistrița) und Kronstadt (Braşov) in Siebenbürgen — ein historischer Rückblick*, s. 311–332). Wymienione miasta znajdują się na terenie tej części Siedmiogrodu, która w średniowieczu skolonizowana została przez kolonistów z Niemiec, zwanych tu Sasami („Sachsen”). Trzy końcowe strony tekstu (s. 330–332) zajmuje bibliografia publikacji poświęconych historii opisanych w artykule archiwów miejskich.

Piąty zagraniczny artykuł archiwoznawczy, napisany przez Daria Ceccutiego i Alessandrę Merigliano, bibliotekarza i kierowniczkę archiwum Kurii Generalnej Zakonu Pijarów w Rzymie, przynosi omówienie zawartości zasobu Historycznego Archiwum Generalnego Zakonu Pijarów (*Archivio Generale Storico delle Scuole Pie*, skr. AGSP) w Rzymie, które poprzedza zarys historii tego archiwum (*Auf dem Wege zu einem Zentrum archivischer Dokumentation: die Erschließung des Generalarchivs des Piaristen-Ordens in Rom*, s. 333–350).

Ostatni z tekstów autorów zagranicznych, autorstwa prof. Yusufa Sarinaya z Ankary, naczelnego dyrektora tureckich archiwów państwowych, dotyczy historii i organizacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Imperium Osmańskiego (*Das Außenministerium des Osmanischen Reiches (Hariciye Nezareti) und seine Aufgaben im Spiegel der Aktenbestände*, s. 281–293) oraz jego spuścizny aktowej. Jest ona przechowywana wraz z aktami poselstw tureckich w Archiwum Osmańskim (*Başbakanlık Osmanlı Arşivi*, skr. BOA) w Stambule. Otomańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powstało dopiero w 1836 r., ale początki stałej tureckiej służby dyplomatycznej sięgają 1793 r., kiedy to na najważniejszych dworach europejskich utworzone zostały ambasady tureckie. Materiały archiwalne i ich zawartość, które zostały omówione w tekście (s. 287–293), sięgają chronologicznie roku 1920, kiedy to doszło do podpisania w Sèvres traktatu pokojowego między państwami Ententy a Turcją (w pierwszej wojnie światowej Turcja walczyła po stronie państw centralnych), likwidującego Imperium Osmańskie w jego dotychczasowym kształcie terytorialnym, oraz powołane zo-

stało w Ankarze Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji, stanowiące początek Republiki Tureckiej. Państwowej służbie archiwalnej zostały one przekazane przez tureckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych dopiero w 1985 r.

Jedyny „krajowy” tekst archiwoznawczy napisała dr Andrea Pia Kölbl z Bawarskiej Biblioteki Państwowej w Monachium (*Bayerische Staatsbibliothek München*). Autorka poświęciła go archiwom literackim (*Der Ort der Literaturarchive in Deutschland zwischen Bibliotheken und Archiven*, s. 351–376). Zawiera on jej przemyślenia na temat ich miejsca w krajobrazie archiwalno-bibliotecznym Niemiec, stanu opracowania ich zbiorów oraz przyszłości w związku z pojawieniem się nowych, elektroniczno-cyfrowych narzędzi służących sporządzaniu, rozpowszechnianiu i utrwalaniu piśmiennictwa. Jednym ze skutków ich zastosowania może być, zdaniem autorki, zanik, a na pewno znaczna redukcja materiałów rękopiśmiennych i papierowych dokumentujących genezę dzieł literackich, które dotychczas stanowiły jeden z podstawowych elementów składowych spuścizn pisarzy. Zmiana formy przekazu spuścizn literackich, z papierowej na cyfrową, niesie ze sobą konieczność wprowadzenia nowych metod ich opracowywania i przechowywania. W końcu cyfrowa forma spuścizn uniemożliwia muzealną prezentację dotychczasowej jedności rękopisu i materiału pisarskiego.

W tomie 91 znajduje się tylko jeden tekst, który można zakwalifikować do działu IV bibliografii dr Franz („Nauki historyczne”), a w szczególności do jej pierwszej podgrupy, obejmującej opracowania z zakresu historii administracji. Jest to artykuł Joachima Lilla, z Archiwum Miejskiego w Krefeld (*Stadtarchiv Krefeld*), opisujący funkcjonowanie, organizację i obsadę personalną pruskich ministerstw w ostatnich latach ich istnienia aż do momentu połączenia z odpowiednimi ministerstwami Rzeszy w latach 1934–1935 (*Die preußischen Staatsministerien von 1932/33 bis zur ihrer Vereinigung mit den Reichsministerien 1934/35*, s. 109–146).

Teksty źródłoznawcze są w tomie 91 dwa. Oba dotyczą materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach niemieckich. Pierwszy napisał Holger Berwinkl, z działu Archiwum Polityczne i Służba Historyczna niemieckiego MSZ w Berlinie (*Auswärtiges Amt, Politisches Archiv und Historischer Dienst, Berlin*). Autor przedstawia w nim przechowywany w Głównym Archiwum Państwowym w Dreźnie zbiór ksiąg sądowych powstałych w Saksonii w ramach tzw. sądownictwa niespornego w okresie od XV w. do 1856 r. (*Sächsische Gerichtsbücher und ihre archivische Überlieferung*, s. 147–171). Zbiór ten liczy 22 tys. j.a. (2320 m.b.) i dokumentuje wyłącznie czynności prawne związane z własnością ziemską, sprawami spadkowymi i opiekuńczymi, które dokonywane były przed sądami pierwszej instancji Saksonii. Tworzące go księgi zostały przez autora określane jako akta masowe wymiaru sprawiedliwości okresu, z którego pochodzą. Podkreślił również ich wysoką wartość źródłową — jako dokumentacja czynności życia codziennego dostarczają plastycznego tworzywa, które wypełnia wg niego rusztowanie informacji o stosunkach własnościowych

i demograficznych na poziomie lokalnym, czerpanych z dwóch innych serii dokumentacji, prowadzonych obok ksiąg sądowych w tym samym czasie równolegle w formie ksiąg, a mianowicie ksiąg dziedziczenia (*Amtserbbucher*) i ksiąg metrykalnych.

Drugi tekst źródłoznawczy, autorstwa dr. Jensa Blechera, dyrektora Archiwum Uniwersytetu w Lipsku (*Universitätsarchiv Leipzig*), poświęcony jest materiałem archiwalnym przechowywanym w jego macierzystym archiwum, dokumentującym proces uzyskiwania tytułów naukowych na uniwersytecie lipskim od momentu jego założenia w 1409 r. aż do likwidacji (w ramach reformy systemu szkolnictwa wyższego) tradycyjnego systemu promowania, zakończonego w NRD w 1968 r. (*Die Doktorbücher. Akademische Beurkundungen, Falschaussagen und historische Sozialstatistik in Massenquellen des 15. bis 20. Jahrhunderts*, s. 173–207). Autor połączył prezentację materiału źródłowego z omówieniem historii sposobu promowania przez poszczególne wydziały uniwersytetu (s. 182–192, 203–207) oraz wpływu władz państwowych na tę prerogatywę samorządnej uczelni w okresie od reformacji (s. 198–203). Przeprowadził również analizę zawartych w księgach promowanych informacji pod względem statystycznym (s. 192–198).

Tom 91 „AZ” zamyka tekst biograficzny. Jest to nekrolog Waltera Jaroschki (1932–2008), dyrektora generalnego bawarskich archiwów państwowych w latach 1978–1997, który napisał Hermann Rumschöttel (s. 377–383).

Jerzy Grzelak
(Szczecin)

„COMMA”. INTERNATIONAL JOURNAL ON ARCHIVES — REVUE INTERNATIONALE DES ARCHIVES ICA 2008, nr 1 [druk: 2009]; 2009, nr 1 [druk: 2010]; 2009, nr 2 [druk: 2011]; 2010, nr 1 [druk: 2012]

Numer 1 (2008) zawiera materiały z Międzynarodowego Kongresu Archiwalnego zorganizowanego w Kuala Lumpur (Malezja) w 2008 r. Nosi tytuł *Governance, Development and Strategic Alliances (Zarządzanie, rozwój i sojusze strategiczne)*. Obejmuje 18 krótkich tekstów poświęconych problemom zarządzania dokumentacją w różnych krajach świata. Zawierają one również rozważania dotyczące roli państwa w procesie zabezpieczenia archiwaliów i troski o pamięć społeczeństw. Przedstawiona problematyka jest bardzo rozległa geograficznie. Dotyczy regionów od Australii po Tunezję i od Bangladeszu do Wysp Salomona. Przedmiotem refleksji stała się też kwestia zarządzania archiwaliami i dokumentacją w różnych systemach politycznych — od krajów demokracji po

państwa, w których jest ona ograniczona, ale które mogą ewoluować w kierunku takiego właśnie modelu ustrojowego. Każdy tekst powstał na bazie doświadczeń jednego kraju. Autorzy omówili występujące w nich modele zarządzania dokumentacją. Większość prezentowanych modeli jako podstawę działalności archiwalnej i zarządzania dokumentacją przyjmowała ideę transparentności działalności państwa. Konsekwencją takiego założenia stało się przyjęcie takich modeli struktur administracyjnych, które będą umożliwiać jej realizację. Rozważaniami objęte zostały nie tylko instytucje państwowe i samorządowe, ale także prywatne. W tej różnorodności uwagę zwracają trzy teksty.

W wielu krajach świata problematyka zarządzania dokumentacją staje się częścią programów adresowanych do grup zawodowych. Alice Grippon i Chloé Moser w artykule *Mes archives et moi ou comment une association peut aider les archivistes à sensibiliser les fonctionnaires* omówiły zagadnienie edukacji funkcjonariuszy publicznych w dziedzinie kultury archiwalnej. Autorki wykorzystały do tego celu doświadczenia Francji, kraju o tradycjach demokratycznych, silnym przywiązaniu do idei transparentności poczynań władzy. Główna idea programu sprowadza się do uczynienia archiwaliów bliskimi mentalności urzędniczej oraz kształtowania myślenia o nich jako o czymś, co jest istotne dla każdego człowieka. Rozważania koncentrują się wokół metod swoistego „oswajania” problematyki archiwalnej w tej grupie zawodowej decydującej o standardach działania administracji publicznej, zwłaszcza języka tak prowadzonej edukacji, sięgającego do sfery indywidualnej i domowej.

Fatum Ngom w tekście *Gestion des archives courants et intermédiaires: l'exemple du ministère de l'Economie et des Finances de Sénégal* wskazał, że na organizację archiwów bieżących i zasady postępowania z nimi zasadniczy wpływ wywiera „wola polityczna”, a zatem decyzje podejmowane w gronie elit władzy.

Vladimir Kozlov w artykule *Rossijskije archivy na službie obszczestva* zaprezentował ewolucję rosyjskiej sieci archiwalnej od 1980 r. do czasów współczesnych. Wskazał na rosnące zainteresowanie społeczne archiwaliami. Ten referat archiwisty rosyjskiego ukazać miał proces przechodzenia archiwów Rosji od modelu archiwum zamkniętego do otwartego.

Opublikowane teksty wskazują na różnorodność czynników kształtujących modele zarządzania dokumentacją bieżącą. Znaczącą rolę pełnią wśród nich rozwiązania ustrojowe i sposoby uprawiania polityki.

Dwa numery czasopisma (1, 2; 2009), wydane przez Międzynarodową Radę Archiwów, zostały poświęcone dwóm różnym typom archiwów i rodzajów archiwaliów. Pierwszy, archiwom architektury (*Architectural Records/Archives d'architecture*), drugi sportu (*Sports Archives/Archives du sport*).

We wprowadzeniu do numeru pierwszego Maria Luisa Conde i João Vieira wskazali na wiele powodów gromadzenia dziedzictwa sztuki budowania. Archi-

tektura uznana została za sztukę kształtującą oblicze cywilizacji. Wiele jej dzieł stanowi obiekty długiego trwania. Archiwa architektury stały się przypadkiem interesującym proweniencyjnie. W większości wypadków tworzone materiały były częścią archiwów prywatnych, niepublicznych, jednak najlepszą formą ich zachowania stała się obecność w archiwach publicznych.

Treść artykułów zawartych w tym numerze dotyczy wszystkich regionów świata, ponieważ archiwa architektury gromadzone są w większości sieci archiwów publicznych. Rozważania poświęcone tej problematyce otworzył artykuł Davida Peyceré'a (*Les archives d'architecture en Europe*). Autor zawarł w nim krótką historię gromadzenia archiwów architektury. Podkreślił, że pierwszym ośrodkiem gromadzenia było utworzone w 1934 r. w Moskwie Muzeum Architektury. Podobne placówki powstały w krajach skandynawskich w latach 50. XX w. Wyodrębnił następujące formy i miejsca gromadzenia i przechowywania archiwów architektury: 1. uniwersytety i inne miejsca uprawiania architektury (szkoły architektury, politechniki), 2. muzea, 3. stowarzyszenia profesjonalne, 4. instytucje gromadzące i konserwujące dziedzictwo kulturowe, 5. niektóre archiwa. Wymienione zostały m.in. następujące miejsca przechowywania archiwów architektury: uniwersytety w Parmie i Wenecji; politechniki w Lozannie i Zurychu; Uniwersytet w Porto; muzea architektury na Litwie (od 1968), we Wrocławiu (1965) i Frankfurcie nad Menem; *Centre Pompidou* w Paryżu; muzea architektury w Wiedniu, Sztokholmie, Salamance, Madrycie i Barcelonie; muzeum Benaki w Atenach; nowe muzeum architektury w Rzymie; Narodowe Stowarzyszenie Architektów Italii; Archiwum Narodowe Francji w Paryżu. Liczba ośrodków gromadzenia tego typu archiwaliów jest w dużym stopniu zależna od dorobku w tej dziedzinie sztuki. Z tego powodu wiele tego typu centrów usytuowanych jest we Włoszech.

Następny artykuł dotyczył archiwów architektury w Brazylii. Marlice Nazareth Soares de Azavedo w tekście *Una visión preliminar de la situación de los archivos brasileños de arquitectura, ingeniería y urbanismo — un nuevo campo de estudio* przedstawiła różne miejsca gromadzenia i zabezpieczania tego rodzaju archiwaliów. W 2004 r. odbył się I Kongres Archiwów Architektury w Alcalá de Henares w Hiszpanii. Wszystkie archiwa publiczne Brazylii na różnych poziomach organizacji zajmują się gromadzeniem archiwaliów do historii architektury, urbanistyki i budownictwa. Przy Radzie Archiwum Narodowego Brazylii działa Komisja Archiwów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa. W 2008 r. odbyło się w Belo Horizonte seminarium Południowej Ameryki pt. „Architektura i Dokumentacja”. Służyło ono wymianie doświadczeń archiwów tego kontynentu dotyczących archiwów architektury.

Manuel Graça Dias w tekście pt. *From the amateur archivist* dokonał analizy różnych rodzajów dokumentacji powstających w trakcie procesu tworzenia architektonicznego — tekstów, w tym rękopisów, różnych odmian szkiców projektów, modeli, fotografii — pod kątem ich gromadzenia, a więc przydatności

historycznej, społecznej, prawnej i doszedł do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem byłoby mieć odwagę, by pozbyć się tego wszystkiego. Taka teza jednak nie była satysfakcjonująca metodologicznie.

João Vieira w tekście *The Documentary Experience of an Artist: an Interview with the Portuguese Painter Pedro Calapez* zamieścił wywiad ze znanym, współczesnym malarzem portugalskim. Dotyczył on m.in. dokumentowania twórczości i działalności malarskiej, zasad przechowywania informacji. Pedro Calapez wskazał, że większość gromadzonej przez niego dokumentacji ma formę elektroniczną.

Ricardo Agarez w artykule *The Gleaners and I Architecture in Archives* przybliżył problemy związane z interpretacją źródeł archiwalnych do historii architektury, podejmowanej przez architekta. Wskazał, że historia architektury wymaga wykorzystania materiałów gromadzonych zarówno w archiwach prywatnych, jak i publicznych. Te pierwsze umożliwiają z reguły rekonstrukcję historii powstania projektu, drugie z reguły były tworzone przez organy nadzoru i kontroli państwa. Autor zaprezentował także zespoły archiwalne przechowywane w archiwach portugalskich zawierające materiały do historii architektury.

Ken Taylor w tekście *Not like any Other City in the World: The Continuing Resonance of the Archives of Town Planning in Community Dialogue about the Design of Australia's National Capital* omówił zagadnienia dotyczące gromadzenia materiałów do historii architektury i przestrzeni miejskiej w Canberze.

W artykule *Los archivos urbanísticos en la ley de suelo española* Angel Sánchez Blanco przedstawił analizy dotyczące zapisów odnoszących się do ochrony archiwaliów architektury w prawodawstwie hiszpańskim.

Norma Catalina Fenoglio w tekście *Valor de los archivos de catastro: municipalidad de Morteros, provincia de Córdoba, Argentina* omówiła problemy kryteriów oceny dokumentacji katastralnej w Argentynie.

W artykule *Arrangement and Description of Architectural Record: Time — Honored Principales and New Technologies* Maygene Daniels zaprezentowała metody opracowania i opisu archiwów architektury. Przedstawiła także doświadczenia Galerii Archiwalnej w Narodowej Galerii Sztuki w Waszyngtonie. Pojęcie opisu potraktowała jako proces gromadzenia informacji z różnych źródeł w celu zapewnienia dostępu i wykorzystania materiałów. Dokonała także analizy międzynarodowych standardów archiwalnych, m.in. ISAD (G).

W tekście Sigrid Hahl (*Die restauratorischen Besonderheiten der Archivierung von Architekturüberlieferung*) przybliżone zostały metody konserwacji różnych rodzajów archiwaliów architektury.

David Peyceré w artykule *Les archives numériques des agences d'architecture* wskazał na problemy występujące przy opracowaniu archiwów architektury posiadających jedynie zapis cyfrowy, gromadzonych w Stanach Zjednoczonych od ok. 1980 r. Zwrócił uwagę na następujące sprawy: duża liczba małych instytucji tworzących tego typu dokumentację, zróżnicowanie ich statusu prawnego,

a także formatów zapisu. Dla korzystania z tak zgromadzonej dokumentacji niezbędne jest, zdaniem autora, opracowanie odpowiednich programów archiwalnych. Jedną z kluczowych kwestii są w tym wypadku metadane oraz problemy migracji danych.

Juan José Marín López (*Los archivos de arquitectura y el derecho de autor*) dokonał analizy prawa autorskiego Hiszpanii pod kątem jego przydatności w zarządzaniu archiwami architektury.

Anna Tonicello (*Architectural records in university archives: Archivio Progetti — Sistema Bibliotecario e Documentale, Università IUAV di Venezia*) omówiła system ewidencji i wyszukiwania informacji o archiwach architektury przechowywanej w jednej ze znaczących instytucji gromadzącej tego typu materiały — w Uniwersytecie w Wenecji.

Jean-Charles Capponnier (*Les archives d'architecture aux Archives nationales: la consultation des archives privées d'architectes aux Archives nationales, centre de Paris*) scharakteryzował problemy gromadzenia, przechowywania i opracowania archiwów architektury w Archiwum Narodowym w Paryżu.

Andreu Carrascal, Montse Cervara, Núria Masnou, Neus Reverté, Montse Vu w artykule *Archivos de arquitectura en las agencias profesionales de arquitectos: el Archivo Histórico del Col·legi d'Arquitectes de Catalunya* zwrócili uwagę na problemy gromadzenia, konserwacji i popularyzacji archiwów architektury w Katalonii.

Timo Keinänen (*Architectural Records in Architectural Museums: the Museum of Finnish Architecture*) zaprezentował zagadnienia opracowania archiwów architektury w Muzeum Architektury Fińskiej.

Mariet Willinge (*Networking and Cooperation for Architectural Archives/Records*) omówiła kwestie współpracy międzynarodowej w zakresie wymiany informacji o archiwach architektury.

Manuel Blanco (*A Synergy Model for Architectural Archives*) przedstawił różne zjawiska wiążące się z archiwami architektury, w tym samo ich pojęcie.

Murtha Baca i Patricia Harpring (*The Getty Vocabulary Program: Tools for Describing, Cataloguing, and Enhancing Access to Architectural Records and Resources*) omówiły problemy konstrukcji programu umożliwiającego ewidencję i opis archiwów architektury w celu zapewnienia dostępu do nich. Znalazły się tu takie zagadnienia, jak hierarchizacja opisów i indeksacja.

Esther Cruces Blanco (*El necesario conocimiento de cómo los documentos de arquitectura y de ingeniería han sido producidos a la largo del tiempo. Una base de datos de normativa*) przybliżyła problematykę konstrukcji bazy danych gromadzącej informację o normatywach dotyczących archiwów architektury.

Numer poświęcony archiwom sportu otwiera artykuł Kentha Sjöbloma (*Sports Archives Internationally — a Development with Risks and Challenges?*) poruszający problemy gromadzenia dziedzictwa sportowego. Autor wskazał w nim na sport jako zjawisko ogólnoświatowe, zaznaczając że podobny wymiar ma także

gromadzona dokumentacja z nim związana. Nawiązał również do artykułu Douglasa Bootha opublikowanego w czasopiśmie „Sport in History”, wskazującego na potrzebę ochrony tego dziedzictwa. Apel tego dziennikarza wynikał z jego spostrzeżeń dotyczących licznych braków w archiwaliach sportowych.

Ossi Vita (*The Risks Relating to Electronic Archiving*) wskazał na niebezpieczeństwo gromadzenia danych jedynie w formie zapisu elektronicznego.

Vassiliki Tzachrista (*The Archives of the Hellenic Olympic Committee, 1894–1971 and the International Olympic Academy, 1961–1996*) scharakteryzowała dwa greckie archiwa sportowe, przypomniał też krótko historię Greckiego Komitetu Olimpijskiego (1894–1971) i Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej (1961–1996) oraz omówił problemy opracowania archiwaliów sportowych, tworzenie i opracowanie kolekcji fotograficznej.

W tekście Fina Solà i Gasset (*Los archivos de los Juegos Olímpicos de Barcelona '92*) przedstawione zostały archiwalia igrzysk olimpijskich w Barcelonie (1992).

Pekiński Departament Miejski (*The Municipal Supervisor Department, Beijing*) w artykule *The Beijing Olympic Games: Saling the Olympic Cultural Heritage Through Best Practice Archival Work* zaprezentował problemy zabezpieczenia archiwaliów z olimpiady w Pekinie.

Alan Carter i Kevin Bolton (*The Manchester Commonwealth Games 2002; The Records Management Programme and Archive*) omówili kwestie zarządzania dokumentacją i archiwami z igrzysk Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w 2002 r. Za szczególnie ważne uznali: program igrzysk i jego wydania przeznaczone dla publiczności, wystawy towarzyszące igrzyskom, relacje prasowe o wydarzeniu.

Patrizia Ferrara (*Archival Sources for the History of Sport in Italy*) scharakteryzowała archiwalia do dziejów sportu zgromadzone w zbiorach włoskich (w archiwach stowarzyszeń, instytucji sportowych i archiwach narodowych).

Françoise Bosman (*Le partenariat français pour la sauvegarde et la mise en valeur des archives du sport*) przedstawiła francuskie doświadczenia w zakresie ochrony i wartościowania archiwaliów sportowych. Przedmiotem jej rozważań były także programy rekonstrukcji niektórych zespołów w centrum Archiwum Narodowego w Roubaix.

Mbaye Thiam (*Problématique des archives du sport en Afrique subsaharienne francophone*) omówił program ochrony dziedzictwa sportowego w krajach afrykańskich.

Angela Teja i Nora Santarelli (*Sports Archives: Dynamic Centres of Sports Cultures*) zwróciły uwagę na program kreowania centrów kulturalnych wokół archiwów sportowych we Włoszech.

Greg Kinney (*College Athletics and the Archives the University of Michigan Experience*) zaprezentował materiały do dziejów sportu przechowywane w Archiwum Uniwersytetu Michigan.

Beng Choo Low (*Sports Archives in Malaysia: the Challenges and the Way Forward*) omówił problemy postępowania z dziedzictwem sportowym w Malezji.

W tekście Laurène Bertrand (*Le patrimoine archivistique du Musée national du sport — Projet de mise en place d'un service d'archives*) przedstawione zostały doświadczenia związane z tworzeniem serwisu archiwalnego w Muzeum Sportu.

Françoise Bosman (*Les fonds des institutions sportives françaises*) omówiła zespoły archiwalne zawierające źródła do dziejów sportu w Archiwum Narodowym Francji.

Numer 1 (2010, druk: 2012) poświęcony został edukacji archiwalnej (*CITRA 2009 Archival Education and Training*). Opublikowane w nim teksty są rezultatem obrad Sekcji Edukacji i Umiejętności Archiwalnych Międzynarodowej Rady Archiwów zorganizowanych na Malcie w 2009 r. Mają na celu prezentację problematyki kształcenia archiwistów w różnych krajach świata.

W pierwszym artykule Anna Maria Tammaro (*Educating Library and Information Professional for the Future*) zawarła analizę prognoz rozwoju informacji naukowej i czynników kształtujących ten proces, wyodrębniając dział wiedzy „Biblioteka i Informacja Naukowa” (LIS — *Library and Information Science*). Wskazała na główne przedmioty zainteresowania tego działu wiedzy: dokument, organizację wiedzy, zarządzanie. Wyodrębniła następujące strategie: edukacja i przekazywanie wiedzy, stosowanie wiedzy w różnych systemach, tworzenie programów oznaczające wykorzystanie określonych segmentów wiedzy.

Margaret Turner w tekście (*The Accreditation of Training Programmes in Archive Administration and Records Management in the UK and Ireland*) zwróciła uwagę na rolę akredytacji w normalizacji i zapewnieniu jakości systemom przygotowania do pracy w zawodzie archiwisty. Omówiła też problemy metodologii akredytacji w Wielkiej Brytanii i Irlandii, a także kryteria akredytacji, dobór członków zespołu akredytującego, przebieg akredytacji. Wskazała, że proces ten nie powinien mieć przebiegu sformalizowanego, lecz stać się okazją do dyskusji metodologicznych i dydaktycznych.

Fred van Kan (*Certification of Archivist in the Netherlands*) przedstawił kompetencje archiwisty oraz proces akredytacji i certyfikacji w Holandii — blok kompetencji składa się z 10 niezwykle ogólnych haseł, np. „badać” (*do research*), prognozować edukację (*provide education*).

Noel D'Anastas (*Archival Education: our Vision for the 21st Century. The Perspective of a Maltese Archive Graduate*) omówił problemy kształcenia archiwistów na Malcie.

Maria Teresa Bermúdez Muñoz (*Quels sont les types d'entraînement et des formations en archivistique disponibles?*) scharakteryzowała formy kształcenia archiwistów na Kostaryce.

Joan Antoni Jimenez (*Les défis de la nouvelle société mondialisée*) wskazał na nową formację kulturową, jaką stanowi społeczeństwo informatyczne zglobalizowane, będące czynnikiem stymulującym nowe stanowisko wobec dokumentu, wymiany informacji, a tym samym zawodu archiwisty.

André Porto Ancona Lopez (*Building the Archives Profession in Brazil*) przedstawił wykształcanie się zawodu archiwisty, zaprezentował także programy i ośrodki kształcenia.

Victoria Borg O'Flaherty (*Online Training Programs, an Opportunity to Be Developed. Distance Learning: Some Personal Perspectives*) zaprezentowała problemy kształcenia archiwistów na odległość, zwłaszcza odpowiednie przygotowanie personelu.

Christopher Bezzina (*Archivists and Continuous Professional Development*) przybliżył czynniki wymuszające ustawiczny rozwój intelektualny archiwisty.

Matthew Gatt (*The Digital Age Archivist*) wskazał na rolę archiwistyki cyfrowej w kształtowaniu umiejętności zawodowych archiwisty.

Joan Boadas i Raset (*De quoi les citoyens ont-ils-besoin? S'adapter ou disparaître!*) zwrócił uwagę na proces ewolucji kompetencji archiwalnych spowodowany zmianami w technologii zapisu informacji. W archiwach Katalonii i Hiszpanii wzrosła liczba użytkowników. Nowe zjawiska w archiwach wymagają wielu zmian w działalności archiwalnej. Jedną z nich jest poprawa przejrzystości i komunikatywności systemu informacji o archiwaliach. Zawód archiwisty coraz częściej wymaga umiejętności współpracy z innymi środowiskami zawodowymi.

Marian Hoy (*Making the Most out of Mentoring Relationships: Experiences of New Professionals*) omówił model współpracy w zawodzie archiwisty, wzbożaczony o nowe umiejętności. Podkreślił znaczenie relacji mistrz — uczeń, szczególnie rolę przypisując w nich mistrzowi — „ojcu chrzestnemu”, która polegać powinna na zainteresowaniu uczniów i współpracowników działalnością.

M. Sarah Wickman (*Reflective Practice and Mentoring in the Development of Archivist and Records Managers*) zajęła się analizą roli mistrza i doświadczenia w kształtowaniu modelu umiejętności zawodowych archiwisty i zarządcy dokumentacji.

Sara M. Naeslund Lems (*The Swedish Mentor Scheme — a Case Study of Trawl and Terror and Success*) zaprezentowała szwedzki model wykorzystania instytucji mentora w kształceniu archiwistów.

Maria Guercio (*Innovation and Curricula: an Archival Perspective on Educational of Digital Curators*) przedstawiła ideę „kuratora cyfrowego” jako jednego z elementów edukacji archiwalnej.

Maria Kallberg (*Taking Care of Business — but What about the Records? A Swedish Study of Recordkeeping Expertise in Business Development Projects*) omówiła problemy przygotowania do zawodu archiwisty zatrudnionego we współczesnych archiwach gospodarczych.

Opublikowane artykuły prezentują refleksje dotyczące ewolucji kształcenia archiwalnego. Ich analiza prowadzi do stwierdzenia, że w różnych krajach świata edukacja ta przybiera wiele form. Najczęściej ma charakter kształcenia uniwersyteckiego i kursów organizowanych przez stowarzyszenia zawodowe. W tekstach zawartych w omawianym numerze pojawiła się także idea wprowadzenia do tego procesu, w celu wzmocnienia go, czynnika ludzkiego — „mentora” — mistrza i „kuratora cyfrowego”.

Alicja Kulecka
(Warszawa)

„LA GAZETTE DES ARCHIVES”. ASSOCIATION DES ARCHIVISTES FRANÇAIS, Paris 2010, nr 220; 2011, nr 221–224

Numer 220 czasopisma został poświęcony pomocom archiwalnym. Otrzymał tytuł *Les instruments de recherche: évolutions, publics et stratégies (Pomoce archiwalne: ewolucja, dostęp, strategia)*. Zgromadzone w nim artykuły stanowią rezultat dorocznego spotkania Sekcji Archiwów Departamentowych Stowarzyszenia Archiwistów Francuskich, które odbyło się 4 i 5 lutego 2010 r.

Publikacja została podzielona na trzy działy: „Ewolucja i różnicowanie pomocy archiwalnych” (*Évolution et diversité des instruments de recherche*), „Jakie pomoce archiwalne dla poszczególnych grup użytkowników?” (*Quels instruments pour quels publics?*), „Sprawa strategii” (*Affaire de stratégies...*).

W przedmowie Geneviève Étienne wskazała powody, dla których problematyka pomocy archiwalnych stała się przedmiotem dyskusji. Przypomniała tu stwierdzenie F. Bélavala ze wstępu do publikacji Ch. Nougareta i B. Gallanda *Les instruments de recherche dans les archives* zakładające, że pomoce archiwalne tworzą niezbędne więzi między użytkownikiem a dokumentem archiwalnym. Tylko archiwista znający dokument może przybliżyć jego bogactwo. Jednym z ważnych problemów wiążących się z zagadnieniem pomocy archiwalnych jest tworzenie systemu informacji porównywalnych o charakterze globalnym i udział w tym procesie archiwów francuskich. Od kilku lat w archiwistyce francuskiej można było dostrzec brak refleksji nad opracowaniem i pomocami archiwalnymi. Prowadzone prace administracyjne i cyfryzacja spowodowały odejście od tej problematyki. Część zespołów posiadała wstępne spisy zdawczo-odbiorcze, część była nieuporządkowana, zwłaszcza zespoły wymagające specyficznego traktowania, m.in. archiwa prywatne. Dobra znajomość zawartości zespołu archiwalnego, oparta na inwentarzu, stanowi niezbędny warunek jego cyfryzacji i publikacji w Internecie. Kolejnym powodem powrotu do problematyki opracowania pomocy jest zastosowanie standardów międzynarodowych w opisie archi-

walnym. W archiwach francuskich planowane jest stworzenie zintegrowanego systemu opisu i informacji o archiwaliach. Prace te powinny zostać poprzedzone dyskusją na temat formuły pomocy archiwalnych.

We wprowadzeniu Brigitte Pison omówiła metody inicjowania dyskusji o pomocach archiwalnych. W tym celu utworzono grupę roboczą, której celem było przygotowanie i przeprowadzenie wśród archiwów departamentowych ankiety dotyczącej pomocy archiwalnych. Zespół, prowadząc swoje prace, dokonał kilku spostrzeżeń. Pierwszym z nich było stwierdzenie, że od ponad wieku archiwiści francuscy zajmują się problemami opracowania tych samych zespołów archiwalnych. W grupie tej znajdują się przede wszystkim akta z okresu *Ancien Régime*. Pracom tym ciągle towarzyszy pytanie: jakie akta są „historyczne” w tych instytucjach? jakie metody systematyzacji należy przyjąć? Z tego też powodu pierwsze pytanie w konstruowanej ankiecie dotyczyło tego zagadnienia. Następną sprawą, istotną przy opracowywaniu, jest wybór metody, a przede wszystkim czynniki go warunkujące. Doprowadziło to do sformułowania problemu: jak porządkować zespoły „specjalne”, a jak „hybrydowe”, np. zespoły audiowizualne, zespoły multimedialne itp. Przedmiotem zainteresowania zespołu stała się także relacja między pomocami archiwalnymi a oczekiwaniami publicznymi, uwzględniająca różnorodność potrzeb. Nowe oczekiwania wobec pomocy archiwalnych pojawiły się wraz z ich upowszechnieniem w Internecie. Publikacja w sieci sprawiła, że pojawiło się wiele zagadnień metodycznych: indeksacja, mechanizmy wyszukiwania, zapis w formacie EAD. Ten katalog problemów sprawił, że zespół postanowił zainicjować dyskusję służącą refleksji nad strategiami metod tworzenia, powstawania i rozpowszechniania oraz publikacji. Z problematyki prac zespołu zostały wyjęte dwa programy, ponieważ posiadały już swoje regulacje metodyczne. Były to 1. platforma indeksacji międzyzespołowej, 2. platforma inwentarzy zespołów.

Następnie została zaprezentowana ankieta służąca zainicjowaniu dyskusji nad pomocami. Składała się ona z dwóch części. W pierwszej zadaniem archiwistów była ocena pomocy występujących w serwisie archiwalnym, w drugiej w departamencie. Dotyczyła ona rodzajów pomocy archiwalnych, ich roli w informacji o zasobie, metodach tworzenia nośników zapisu, ich użyteczności dla szerokiej publiczności (m.in. pod względem stopnia komunikatywności).

W pierwszym artykule (*De l'outil des gestion interne à l'outil scientifique publié: l'instrument de recherche dans tous ses états [XIX e–XXe siec les]*) Christine Nougaret, profesor w *École des Chartres*, pokazała ewolucję metod ewidencji archiwaliów. Przedstawiła proces ich powstawania i przekształceń, od wykazu zespołów, przez inwentarz sumaryczny, do repertorium. Początkowo była to pomoc o charakterze wewnętrznym, w miarę swojego rozwoju została udostępniona użytkownikom, służąc informowaniu o zasobie. Rozwój opracowania archiwalnego, wymagający studiowania historii instytucji i zespołu archiwalnego, przyczynił się do powstania dużej grupy archiwistów erudytów.

Ich działania były szczególnie widoczne w drugiej połowie XIX w. Przyczynili się oni do stworzenia precyzyjnych zasad opracowania pomocy archiwalnych, szczegółowego i metodycznego opisu tego procesu. Ich działalność służyła pokoleniu historyków pozytywistów, dla których historia nie istniała, jeśli nie opierała się na dokumencie.

Samuel Gibiat, z Archiwum Departamentowego Corrèze, w artykule *La recherche historique à l'appui des instrument de recherche, ou les apports de l'archiviste historien* zwrócił uwagę na przydatność pomocy archiwalnych dla rozwoju badań historycznych. Zaznaczył przy tym, że niektóre rzeczy mogą zauważyć jedynie archiwiści zajmujący się opracowaniem materiałów archiwalnych (np. niepisany kod stosowany w praktyce administracyjnej, widoczny w tworzeniu akt i spraw). Podsumował także ankietę poświęconą pomocom archiwalnym, która pokazała m.in., że: zwiększyło się bardziej zainteresowanie wstępami do inwentarzy zespołów archiwalnych pochodzenia urzędowego niż prywatnego; serie akt powstałych do końca XVIII w. nie są aktualnie opracowywane; pracami inwentaryzacyjnymi nie objęto serii akt nowoczesnych; wiele serii akt udostępnia się na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych; dość dużym zainteresowaniem opracowujących cieszą się akta sądowe; istnieje konieczność bardziej szczegółowego opracowania akt z XX w.

W trakcie dyskusji zapisanej i zamieszczonej po tych dwóch artykułach podkreślano, że nie należy rezygnować z przygotowywania wstępów do inwentarzy zespołów archiwalnych, mimo że nie cieszą się zainteresowaniem niektórych grup użytkowników (m.in. genealogów), ponieważ przynoszą one wiele informacji.

Kolejna seria artykułów została poświęcona problemom opracowania zespołów określanych w archiwistyce francuskiej mianem „nietypowych”, tj. zawierających archiwalia zapisane na innych nośnikach niż papier. Najczęściej to zespoły audiowizualne, multimedialne lub z dużą ilością dokumentacji technicznej.

Tę serię otwierał artykuł autorstwa Florence Beaume z Archiwum Departamentowego Ain pt. *De répertoire méthodique au géoréférencement: quels instruments de recherche pour les fonds atypiques?* Autorka dokonała podziału tego typu zespołów na specjalne i multimedialne (hybrydowe). W pierwszej grupie znalazły się m.in. archiwa fonograficzne i audiowizualne, w drugiej te, w skład których wchodzi np. tekst i dźwięk, tekst i ikonografia. Wskazała, że tego typu strukturę posiadać mogą zarówno zespoły proveniencji urzędowej, jak i prywatnej, np. tworzone przez nadzór budowlany, instytucje kultury czy też archiwa polityków. Przy ich opracowaniu powstają problemy z wyodrębnieniem grup rzeczowych, opisem, a także zastosowaniem EAD w tym procesie.

Séverine Ménet, z Archiwum Departamentu Region des Pays de la Loire, omówił problem porządkowania szkiców architektonicznych budynków publicznych departamentu (*Inventorier des projets d'architecture: le traitement des maquettes aux Archives de la Region des Pays de la Loire*), które zostały opisane

w spisie, jednakże mimo to archiwiści postanowili przystąpić do dalszych prac porządkowych nad nimi. W grupie szkiców znalazły się następujące ich rodzaje: perspektywiczne, perspektywiczne detali fasad i budynków, z lotu ptaka. Autor przybliżył następnie zasady opisu szkiców i ich fotografii.

Christine Angoujard (*Inventaire et valorisation des collections de l'Institut national de l'audiovisuel*) zaprezentowała problemy gromadzenia i opracowania archiwaliów powstałych w wyniku działalności francuskich rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych. Narodowy Instytut Audiowizualny posiada w swoim zasobie dwa duże zespoły archiwalne (Archiwum Radia i Telewizji Publicznej) oraz depozyty Radia i Telewizji, publiczne i prywatne. Gromadzenie tego typu archiwaliów wiąże się z koniecznością wypracowania zasad ich klasyfikacji, a także cyfryzacji i udostępniania w sieci. W trakcie tego procesu niezbędne jest uwzględnienie zróżnicowania użytkowników. Wyróżnić można wśród nich następujące grupy: właściciele depozytów, użytkownicy profesjonalni, szeroka publiczność. Narodowy Instytut Audiowizualny opracowuje także program wykorzystania tych archiwaliów w działalności edukacyjnej.

Doświadczenia dotyczące opracowania archiwaliów nietypowych przedstawiła także Dominique Guillot (*De la fiche manuscrite à Internet: l'information des collections d'objets du Musée du quai Branly*). Przedmiotem jej artykułu stała się kolekcja obejmująca 292 tys. obiektów muzealnych i 700 tys. fotografii, a ponadto archiwum naukowe i administracyjne. Ewidencję tych materiałów tworzą katalogi złożone z fiszek i teczek kolekcji oraz poszczególnych rodzajów dokumentów. W trakcie opracowania tego zespołu stworzono bazę danych poszczególnych obiektów, która została udostępniona w Internecie.

Dział poświęcony poszukiwaniu najlepszej formuły pomocy archiwalnych otworzył artykuł *Les questions récurrentes du public face aux fonds d'archives et à leurs instruments de recherche*. Jego autorka, Isabelle Chave, wskazała w nim zarówno na konieczność refleksji nad dotychczasowymi formami pomocy archiwalnych, jak i na potrzebę porównania ich z informacjami o zasobie, oferowanymi w sieci przez inne instytucje kultury, tj. biblioteki i muzea. Uznała, że problemy udostępniania stanowią kluczowe zagadnienie w działalności archiwalnej. Archiwa zaś powinny dążyć do tego, by zająć ważne miejsce wśród instytucji gromadzenia pamięci zbiorowej.

Philippe Charon (*Transcender le cadre de classement des Archives départementales?*) dokonał analizy profesjonalnych opisów zasobu wykonanych przez dobrze przygotowanych archiwistów. Zauważył przy tym, że w związku z powszechnym dostępem do opisu archiwalnego, spowodowanym umieszczeniem go w sieci, istnieje potrzeba wypracowania nowego języka komunikacji, a tym samym pomocy archiwalnych i stosowanych terminów, oraz uczynienia struktury wielu zespołów bardziej czytelnymi.

André Brochier (*Instruments de recherche et Internet: référentiels et méta-données*) omówił nowe problemy metodyczne wynikające z obecności archiwa-

liów w sieci. Kluczowym zagadnieniem okazała się tu przede wszystkim struktura metadanych.

François Baudat (*Aider le public à s'orienter dans les fonds: les principes appliqués aux Archives départementales de la Vendée*) dokonała analizy metod ułatwiających dostęp do pomocy archiwalnych szerokiej publiczności internetowej. Wskazała głównie na modyfikację języka pomocy archiwalnych w kierunku jego znacznego uproszczenia. Refleksje oparła na doświadczeniach Archiwum Departamentu Wandea.

Pierre Vernus (*Les instruments de recherche sont — ils adaptés à la demande des publics? Les cas du public universitaire*) scharakteryzował czynniki umożliwiające przystosowanie pomocy archiwalnych do potrzeb użytkowników. Autor wykorzystał doświadczenia ze współpracy z użytkownikami uniwersyteckimi. Należy jednak zaznaczyć, że środowisko uniwersyteckie jest bliskie mentalnie, intelektualnie i profesjonalnie archiwalnemu. Nie stanowi ono zatem egzemplifikacji czytelnika internetowego.

Agnes Vatican (*Comment interroger les instruments de recherche existants pour répondre aux revendications mémorielles: l'exemple de la traite et de la l'esclavage*) i Pascala Carreau (*L'état des sources, un instrument de recherche perinent pour la valorisation scientifique. L'exmple des journées d'études sur Le Parti Communiste français et l'année 1956*) pokazały możliwości wyszukiwania źródeł archiwalnych do dwóch szczegółowych tematów.

Dział poświęcony wyborowi strategii tworzenia pomocy archiwalnych otwiera artykuł Simona-Pierre'a Dinarda (*Stratégies multiples pour objectif unique*) poświęcony konieczności nowych, stałych analiz potrzeb użytkowników i dostosowywania do nich formuł pomocy archiwalnych publikowanych w sieci.

Rozważania dotyczące strategii zamykały dwa artykuły dotyczące wykorzystania EAD dla potrzeb tworzenia nowego typu informacji, tj. Claire Sybille de Grimoïard (*Avantages et inconvénients d'un encodage en EAD*) i Izabelle Aristide-Hastir (*Applications concrètes de l'EAD: le chantier de dématérialisation des instruments de recherche et le chantier modèles de production des Archives nationales*).

Zawartość omawianego numeru wskazuje, że publikacja archiwaliów i ich opisów w sieci powoduje powstanie wielu nowych problemów z zakresu metodyki archiwalnej, wśród których wyróżniają się dotyczące terminologii występującej w tej dziedzinie działalności.

Numer 221 nosi tytuł *Les archives des syndicats et des mouvements sociaux* i został poświęcony archiwom związków zawodowych i ruchów społecznych. Składa się z trzech działów obejmujących artykuły o zbliżonej problematyce: „Archiwa związków pracowniczych” (*Les archives des syndicats de salariés*), „Archiwa przywódców związkowych” (*Les archives de militants syndicaux*), „Ruchy społeczne” (*Mobilisations et autres mouvements sociaux*).

W pierwszym z działów omówione zostały problemy dotyczące gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania akt francuskich federacji związkowych, m.in.: *Confédération française démocratique du travail* (CFDT), *Confédération général du travail* (CGT), *Force Ouvrière* (FO).

Elise Mavragans (*Un exemple de dépôt de structures locales de la Confédération française démocratique du travail [CFDT] dans les services d'archives territoriaux: le Maine-et-Loire*) przedstawiła relacje między archiwami instytucji związkowych a archiwami publicznymi na przykładzie archiwum departamentu Maine-et-Loire. CFDT to organizacja posiadająca zarówno struktury regionalne, jak i profesjonalne. Wyróżnić więc można związki lokalne, departamentowe, narodowe i regionalne międzyprofesjonalne. Od momentu swojego powstania federacja posiadała serwis archiwalny (obowiązywała zasada tworzenia trzech kopii dokumentu — dla prezydenta, sekretarza generalnego i archiwisty). W latach 70. XX w. powstała odrębna sekcja „Archiwum”. W 1985 r. Loïsette Battais, przywódca związkowy i historyk, utworzyła serwis archiwalny. W 1994 r. zorganizowano międzyzwiązkowy serwis archiwalny. W 2008 r. zasady organizacji archiwów federacji zostały dostosowane do wymogów francuskiego prawa archiwalnego. W federacji obowiązuje zasada decentralizacji archiwaliów — każda struktura jest odpowiedzialna za swoje archiwum. Archiwum międzyzwiązkowe gromadzi akta poszczególnych związków na poziomie narodowym, a także związków, które mają swoją lokalizację w siedzibie federacji, m.in. Związku Dziennikarzy Francuskich. Decentralizacja polega także na tym, że archiwista federacji i archiwiści poszczególnych związków nie mają władzy w stosunku do struktur lokalnych i związków. Istnieje jednak obyczaj wzajemnych konsultacji oraz omawiania spraw przechowywania archiwaliów w trakcie uroczystości o charakterze rocznicowym. Autorka omówiła zagadnienie gromadzenia archiwaliów federacji na poziomie departamentowym, gdzie opracowywanie i wartościowanie akt odbywa się w uzgodnieniu z archiwum departamentu, a plan opracowania jest wykonywany przez stażystów pod nadzorem tegoż archiwum. W tym procesie uczestniczą również placówki naukowe m.in. Uniwersytet w Angers.

Élyane Bressol, Myriam Goncalves, Aurélie Mazet (*Valorisation de l'histoire du mouvement social, notamment celle de la Confédération générale du travail [CGT] et de ses archives: les objectifs de l'Institut CGT d'histoire sociale*) przybliżyli zagadnienie wartościowania zjawisk z historii społecznej, służące selekcji tworzonej i przechowywanej dokumentacji. W 1982 r. zainicjowana została publiczna dyskusja nad przydatnością poszczególnych rodzajów dokumentacji tworzonych przez CGT. Odbywała się ona w trakcie konferencji dotyczących historii społecznej, publikowania broszur, wydawania źródeł. Czynną rolę odegrał w niej Instytut Historii Społecznej (CGT) oraz środowiska akademickie. Wartościowaniem objęto wszystkie archiwalia wytworzone po 1895 r., czyli po powstaniu CGT, którego naczelnym zadaniem stało się upub-

liczenie wszystkich archiwaliów zgromadzonych przez konfederację, w tym także olbrzymiej fonoteki. Działalności CGT towarzyszyła współpraca z Archiwum Departamentu Seine-Saint Denis.

Charles Ramain (*Collaboration entre Institut CGT d'histoire sociale du Rhône et les Archives municipales de Lyon... Toute le monde est gagnat*) omówił współpracę archiwum miejskiego i instytucji naukowej. W 2002 r. Instytut Historii Socjalnej (CGT) departamentu Rhône dokonał wartościowania, opracowania i konserwacji, a następnie udostępnił archiwalia unii departamentu Rhône CGT w Izbie Pracy w Lyonie. W 2004 r. archiwum miejskie w Lyonie zorganizowało wystawę pt. „Ruch robotniczy” oraz konferencję na temat „100 lat Kongresu w Amiens”. W wydarzeniach organizowanych przez archiwa uczestniczyli pracownicy CGT. Oprócz udziału w dyskusjach konferencyjnych publikowali oni także broszury związane z kolejnymi rocznicami, ważnymi z punktu widzenia historii konfederacji i ruchu związkowego.

Pascal Rubin (*Les archives de Force Ouvrière et le centre de documentation Gabriel Ventéjol CGT-FO*) scharakteryzował archiwalia wytworzone przez konfederację związkową, składającą się z wielu sekcji zlokalizowanych w różnych miejscach. W latach 1947–1997 nie istniała wspólna dla wszystkich sekcji polityka gromadzenia. Istniejący serwis dokumentacyjny wypracował procedury gromadzenia i zabezpieczania — sporządzanie spisów zdawczo-odbiorczych, system pudeł, w których przechowywano materiały. Archiwum federacji składa się z archiwum własnego dokumentującego działalność konfederacji (m.in. kongresy od 1948 do 1966 r., komitety narodowe, prasa, informacja), archiwów przewodniczącego CGT-FO Leona Jouhauxa, sekretarza generalnego Roberta Bothereau, ponadto archiwum unii departamentalnej CGT-FO *Loire Atlantique* (m.in. kongresy, komisje wykonawcze, komitety prasowe). Zgromadzone archiwalia zostały zapisane na różnych nośnikach.

Guy Putfin i Alain Dalançon (*Les archives de la Fédération de l'éducation nationale et de ses syndicats*) przedstawili historię, strukturę, archiwalia i publikacje poświęcone działalności federacji zrzeszającej wykładowców szkół publicznych. Zwrócili też uwagę na przekształcenia w formule zrzeszania się, zmiany w przynależności do konfederacji związkowych oraz dużą liczbę publikacji poświęconych historii tej instytucji. Autorzy wskazali na bogactwo archiwum, gromadzenie informacji na różnych nośnikach, dużą ilość dokumentacji publikowanej.

Francis Juchereau i Stéphane Capot (*Un projet de pôle de ressources d'histoire sociale, mutualise et coopérative de Limoges et du Limousin*) poświęcili uwagę idei utworzenia centrum gromadzenia źródeł do historii społecznej i ruchu związkowego w regionie Limoges i Limousin.

W dziale drugim zamieszczono artykuły poruszające zagadnienie archiwów prywatnych przywódców związkowych. Zespoły te stanowią uzupełnienie materiałów gromadzonych w archiwach poszczególnych związków i konfederacji.

Mariè-Geneviève Dezès (*Les fonds de militante syndicaux de l'Institut français d'histoire sociale*), rozpoczynając ten dział, przedstawiła najpoważniejszą kolekcję tego typu archiwów przechowywanych w Instytucie Historii Społecznej CGT. Wskazała, że zgromadzone w nich archiwalia umożliwiają poznanie nie tylko historii społecznej, lecz również politycznej i kulturalnej.

Rossana Vaccaro (*Une collecte passionnée: les archives de militants du Centre d'histoire sociale du XXe siècle*) omówiła kwestie gromadzenia, opracowania, udostępniania oraz zawartość archiwów osób związanych z Centrum Historii Społecznej XX w.

Manuella Noyer (*Le Centre d'histoire du travail de Nantes et les archives de militants syndicaux*) zwróciła uwagę na znaczenie kolekcji archiwów osobistych zgromadzonych w Centrum Historii Pracy w Nantes w badaniach historycznych.

Thierry Mérel (*Le Collectif des centres de documentation en histoire ouvrière et sociale, CODHOS*) skupiła się na roli centrum jako miejsca wymiany informacji i dokumentacji o życiu i działalności przywódców związkowych oraz członków wyróżniających się aktywnością.

Dział trzeci otwierają François Blum, Jean-Philippe Legois, Anne-Catherine Marin (*Archives, événements et Commune étudiante: prolonger et valoriser plusieurs collectes immédiates du mouvement social de mai-juillet 1968*), omawiając kwestie dotyczące gromadzenia archiwaliów ruchu społecznego Maj –Czerwiec 1968 — przechowywanych w Archiwum Miasta Lyonu, w zespole Maj 68, w Centrum Historii Społecznej XX w. i w wydawnictwie elektronicznym *Journal électronique de la Commune étudiante* — oraz ich roli w zachowaniu pamięci i badaniach historycznych.

Archiwaliom gromadzonym przez imigrantów poświęciła swój artykuł Tatiana Satagini (*Les archives de l'immigration: Génériques ou vingt ans de partenariat avec la direction des Archives de France*), która pokazała w nim zainteresowanie archiwiami tego typu powstałe przy okazji organizacji wystawy „Francja cudzoziemców — Francja wolności” (*France des étrangers — France des Liberty*).

Anne Boulenc, Caroline Chalier, Jean-Philippe Legois (*Une exemple de valorisation partagée: la presse syndicale étudiante grenobloise*) zainteresowali się problemami wartościowania i gromadzenia prasy związkowej.

Bénédicte Grailles (*Collecter et rendre visible les archives du féminisme: une action en réseaux*) przedstawił problemy gromadzenia i popularyzacji archiwaliów ruchów feministycznych.

Caroline Chalier (*Heritage of the People's Europe (HOPE): une mise en réseaux des sources de l'histoire sociale — Vers un portail européen*) przedstawiła projekt portalu służącego prezentacji źródeł do historii społecznej Europy.

Numer 222 został poświęcony problemom francuskich archiwów miejskich. Jego tytuł brzmi: *Archiwista w mieście (L'archiviste dans la cité)*. Opubli-

kowe w nim artykuły powstały w wyniku kolokwium zorganizowanego przez Sekcję Archiwów Gminnych i Międzygminnych Stowarzyszenia Archiwistów Francuskich 6–8 października 2010 r. Zostały zgrupowane w pięciu działach: „Archiwista w mieście” (*L’archiviste dans la cité*), „Poza stereotypami, w stronę profesjonalizacji” (*Au-delà des clichés, la professionnalisation*), „Archiwista, zawód ewoluujący” (*Archiviste, un métier en mutation*), „Archiwista i użytkownicy” (*L’archiviste et ses publics*), „Archiwista i terytorium” (*L’archiviste et son territoire*).

W przedmowie do numeru Laurence Perry wskazała na potrzebę refleksji nad środowiskiem archiwistów zatrudnionych w archiwach gminnych i międzygminnych. Zawód ten przeszedł istotną ewolucję spowodowaną m.in. zmianami w zapisach ustawy o administracji publicznej. Usytuowanie archiwów w grupie instytucji dziedzictwa kulturowego przyczyniło się także do konieczności nowego formowania zawodowego tej grupy. Współczesny archiwista powinien być wyposażony w wiedzę z historii, paleografii i archiwistyki, ale musi znać także normy, teksty prawne, posiadać wiedzę o technologiach informatycznych. Zawód archiwisty nie ogranicza się tylko do wiedzy, nadal zawiera w sobie elementy misji.

Stéphane Capot (*Archivistes communaux et intercommunaux: qui sommes-nous? Les leçons d’une enquête [2009–2010]*), otwierając pierwszy dział, pokusił się o próbę naszkicowania socjologicznego portretu archiwisty miejskiego. Analizując strukturę wieku wskazał, że w tej grupie 8 osób miało mniej niż 25 lat, 89 osób było w wieku 26–39 lat, 58 osób — 40–59 lat, 6 osób miało więcej niż 59 lat. Z grona tego 122 osoby zatrudnione były na stanowisku archiwisty gminnego, 13 — na stanowisku archiwisty międzygminnego, 18 — na stanowisku archiwisty gminnego i międzygminnego. W większości wypadków (61 proc.) były zatrudnione na stanowiskach odpowiedzialnych za archiwa. Deklarowanym powodem wyboru zawodu archiwisty w 58 proc. przypadków w tej grupie było zainteresowanie historią i dziedzictwem kulturowym. W artykule wskazano, że archiwista zatrudniony w gminie powinien posiadać bardzo wszechstronne umiejętności pracy zarówno z archiwaliami, jak i dokumentacją bieżącą. Artykuł stanowił wprowadzenie do dyskusji o tożsamości tej grupy zawodowej.

Marie-Anne Chabin (*Y-a-t-il un archiviste dans la ville?*) starała się pokazać powody, dla których obecność archiwisty jest niezbędna w każdym miejscu, także na najniższych poziomach zarządzania. Podkreśliła, że osoba taka pełni wiele funkcji. Jedną z nich jest utrwalanie i przechowywanie pamięci, inną upowszechnianie wiedzy historycznej oraz edukacja kulturalna. Wskazała także na zróżnicowanie grupy użytkowników tego typu archiwów — od urzędów, przez obywateli zainteresowanych dziejami społeczności lokalnej, po zawodowych historyków.

Michel Dormois (*Les fonction archives: le regard d’un directeur général des services*) zaprezentował swoje refleksje dotyczące roli archiwów w admini-

stracji gminnej i międzygminnej. Przedstawił wzrost znaczenia archiwum miasta Nancy. Zjawisko to doprowadziło do poprawy stanu budynku oraz profesjonalizacji kadry tej placówki.

W dyskusji po tej debacie skupiono się na roli, jaką powinny pełnić archiwa miejskie i gminne w administracji terenowej, życiu społecznym i kulturalnym lokalnych wspólnot. W jej trakcie poruszono także relacje między siecią archiwów narodowych i gminnych.

Christine Juliat rozpoczęła cykl artykułów poświęconych edukacji archiwalnej (*La première formation en archivistique à l'université de Haute-Alsace*). Skupiła się na zagadnieniu kształcenia archiwistów na Uniwersytecie w Miluzie (Mulhouse). Utworzenie specjalizacji archiwalnej w wymienionej uczelni oznaczało odejście od idei kształcenia archiwistów wyłącznie w *École des Chartres*. Nową formę edukacji stworzono przede wszystkim z myślą o archiwistach zatrudnionych w archiwach bieżących — gmin, przedsiębiorstw, stowarzyszeń. Autorka poświęciła swoją uwagę również absolwentom pierwszego naboru, studiującym w latach 1978–1979. W ramach tej specjalizacji przygotowywano archiwistów i dokumentalistów, a zatem osoby zajmujące się bieżącą produkcją kancelaryjną współczesnych instytucji.

Michéle Mornet-Goutagneux (*Un enseignement archivistique démultiplié ...et fédérateur*) pokazała, jaki wpływ miało utworzenie specjalizacji archiwalnej na Uniwersytecie w Miluzie na archiwistykę we Francji. Zwróciła uwagę na ukształtowanie się różnych formuł edukacji archiwalnej, proponowanych głównie przez uniwersytety, zarówno na poziomie kształcenia licencjackiego, jak i magisterskiego. Proces ten spowodował konieczność poszukiwania nowych form edukacji i treści możliwych do wprowadzenia w ramach studiów przeznaczonych dla słuchaczy na różnym poziomie rozwoju i przygotowania intelektualnego. Zahałmował jednak nieco kreatywność w tworzeniu nowych teorii archiwalnych.

Romain Joulia (*Former les conservateurs du patrimoine d'aujourd'hui et de demain: le rôle de l'Institut national du patrimoine, INP*) omówiła problemy kształcenia konserwatorów dziedzictwa kulturowego w Instytucie Dziedzictwa Narodowego. Kandydaci na te studia rekrutowani są spośród archiwistów — pracowników archiwów narodowych oraz bieżących. Program studiów obejmuje takie przedmioty, jak: prawodawstwo dziedzictwa kulturowego, ekonomika dziedzictwa, instytucje prywatne i ich rola w tworzeniu i ochronie dziedzictwa, zarządzanie publiczne, zarządzanie archiwami, budownictwo dziedzictwa kulturowego, konserwacja i restauracja obiektów dziedzictwa, dziedzictwo w upowszechnianiu kultury, technologie informatyczne.

W ramach spotkań tzw. okrągłego stołu odbyła się dyskusja dotycząca przestrzegania zawodu archiwisty. Uczestniczyli w niej głównie profesorowie uniwersytetów francuskich i dziennikarze. W trakcie kolejnej debaty omówiono relacje między archiwistyką i działalnością archiwalną. Jej przebieg wskazał na istnienie silnych związków między tymi dyscyplinami.

Izabelle Bonniaud (*Le Centre national de la fonction publique territoriale*) zaprezentowała kształcenie kadr zajmujących się problemami kultury w administracji terytorialnej.

Opublikowana dyskusja została poświęcona relacjom między dziedzictwem kulturowym a działalnością archiwalną.

Serię artykułów dotyczących stałej ewolucji zawodu archiwisty otworzył tekst Davida Bouviera pt. *Archives, intercommunalité et médiation culturelle dans le Val d'Argent* na temat roli archiwów w kształtowaniu więzi wspólnotowych o różnym zasięgu terytorialnym. Autor podkreślił w nim także rolę, jaką odgrywa współpraca archiwum departamentu Val d'Argent z archiwami bieżącymi administracji terytorialnej przyczyniająca się do istnienia efektywnego i dobrze funkcjonującego systemu gromadzenia archiwaliów.

Hélène Arauna i Céline Rouax (*L'archiviste — documentaliste en France, une bête curieuse?*) przybliżyły problemy związane z wykonywaniem zawodu archiwisty dokumentalisty. Osoby zatrudnione na takim stanowisku pełnią kilka ról, zajmując się: gromadzeniem dokumentacji, jej opracowaniem oraz przygotowywaniem dokumentacji dla administracji miejskiej. Autorki wskazały także na niski prestiż zawodu oraz niski budżet przeznaczony dla archiwów.

Florence Bernigaud, Tiphaine Nougue i Coline Vialle (*L'archiviste numérique: la demarche de trois collectivités*) zwróciły uwagę na nowe umiejętności, konieczne w zawodzie archiwisty, w związku z pojawieniem się dokumentacji w postaci cyfrowej. Wskazały, że dotychczasowe programy kształcenia uniwersyteckiego w tym zawodzie we Francji nie obejmują form edukacji w zakresie archiwistyki cyfrowej. Także w archiwach miejskich ta specjalizacja jest jeszcze słabo wyodrębniona. Osoby zainteresowane zdobyciem umiejętności w tej dziedzinie skazane są na samokształcenie.

Daniel Peter (*L'évolution du lectorat: la fin des vingt Glorieuses*) otworzył cykl artykułów poświęconych archiwom i ich użytkownikom. W swoim tekście zwrócił uwagę zarówno na rosnącą liczbę użytkowników archiwów oraz ich nowe potrzeby. Od 2000 r. nową, znaczącą grupą, odwiedzającą pracownie naukowe stali się genealodzy, których oczekiwania wobec archiwistów uległy zwiększeniu.

Frank Burckel (*Nouveaux usages, nouveaux publics pour les Archives*) wskazał na czynniki wpływające na zwiększenie zainteresowań archiwaliami. Podkreślił, że niektóre formy działań archiwów, m.in. organizacja wystaw, także plenerowych, przyczyniły się do kreowania życia kulturalnego w miastach i gminach. Rezultatem tej działalności stało się także większe zainteresowanie zasobem archiwów.

Marie Penlaé (*L'archiviste, un acteur transversal*) poświęciła swój tekst zagadnieniu konieczności stałego dostosowywania się archiwów do różnych potrzeb instytucji współpracujących z nimi.

Damien Hamard (*L'archiviste et le syndrome de l'araignée: état des réseaux de l'archiviste en 2010*) w swoim artykule zawarł rozważania wskazujące na

swoistą samotność archiwisty wynikającą z częstego braku porozumienia między nim a instytucjami i osobami współpracującymi z nim.

W ostatnim dziale opublikowane zostały trzy teksty. W pierwszym (*Des Archives municipales d'Elbeuf au Centre d'archives patrimoniales de la Communauté d'agglomération Rouen Elbeuf Austreberthe CREA*) Marie Sanchez przedstawiła działalność archiwum miejskiego, w drugim (*Le service Histoire et mémoires des quartiers des Archives municipales de Nantes*) Nathalie Barré zaprezentowała dział historii i pamięci archiwum miejskiego w Nantes, w trzecim Éliane Lochot (*La place du bâtiment d'archives communales ou intercommunales dans la cité 2000–2010*) zawarł rozważania dotyczące tendencji w budownictwie archiwalnym tej sieci placówek.

Numer 223 został poświęcony różnym zagadnieniom z dziedziny teorii i metodyki archiwalnej, dlatego nadano mu tytuł *Varia*. Zamieszczone w nim artykuły zostały podzielone na trzy działy: „Refleksje archiwistyczne” (*Réflexion archivistique*), „Archiwa i technologie” (*Archives et technologie*), „Archiwa i historia” (*Archives et histoire*). Dział pierwszy poprzedziły rozważania dotyczące współczesnych katastrof archiwalnych.

Numer otworzyły rozważania Odile Jurbert (*L'effondrement des Archives de Cologne: bilan et perspectives mars 2009–mai 2011*) dotyczące zawalenia się budynku archiwum w Kolonii (3 marca 2009). Przyczyny tej katastrofy nie doczekały się wyjaśnienia w trakcie publikacji artykułu w 2001 r. Zapewne wpływ na katastrofę miały prace związane z rozbudową metra w mieście. Budynek archiwum w Kolonii należał do nowoczesnych i funkcjonalnych, służących przechowywaniu archiwaliów. Posiadał system naturalnej klimatyzacji. To rozwiązanie architektoniczne było powszechnie znane jako „model koloński”. Budynek zawalił się w kilka minut. Na ok. 14 godzin przed katastrofą pracownicy metra sygnalizowali, że budynek może być zagrożony — odczuwano chwieianie się tego obiektu. W zasobie archiwum znajdowały się archiwalia cenne z punktu widzenia historii Niemiec, Francji i wielu innych krajów Europy. Akcja ratunkowa została podjęta tak szybko, jak mogły pozwolić na to względy bezpieczeństwa. Uczestniczyło w niej wiele różnych środowisk archiwalnych z Kolonii i całych Niemiec. Wydobywane z gruzów archiwalia poddano różnym zabiegom: czyszczeniu, konserwacji, wartościowaniu. Opracowany został także projekt archiwum wirtualnego. Rekonstrukcja archiwum i jego zasobu była przykładem solidarności zawodowej.

Dział poświęcony teorii archiwalnej otworzył Jean-Baptiste Auzela (*Décrire les relations entre les fonds. Analyses et propositions à la lumière des archives napoléoniennes*) omówieniem związków międzyzespołowych w archiwaliach wytworzonych w okresie napoleońskim. Autor zajął się analizą relacji między działalnością aktotwórcy a tworzonymi przez niego archiwaliami. Zauważył, że społeczne funkcje instytucji sprawiały, iż prowadziła ona działalność ukierun-

kowaną na: bieżące funkcjonowanie, zachowanie prawa i pamięci, przekazywanie wiedzy o faktach historycznych kolejnym pokoleniom, wymianę informacji w drodze korespondencji. System instytucji napoleońskich posiadał następujące cechy charakterystyczne: różnorodność statusu czytelników dokumentu, nieodwracalność czasu, człowiek jako podstawowe ogniwo systemu. Rozważania zawarte w omawianym artykule zostały zainspirowane planami Fundacji Napoleońskiej dotyczącymi opublikowania korespondencji Napoleona I oraz związaną z nimi kwerendą. W celu usprawnienia realizacji tej kwerendy zaproponowano zastosowanie standardu ISAD (G) do opisu tych archiwaliów.

Louis Faivre D'Arcier (*La sélection des archives judiciaires : état de la question*) zaprezentował problemy wartościowania akt sądowych, wskazując przy tym na przełomowe daty dla tego zjawiska: 1926 (pierwsza reforma prawodawstwa sądowego), 1985 (pierwsze rozporządzenie dotyczące oceny i selekcji akt sądowych wypracowane przy udziale środowisk badaczy), 2003 (nowelizacja rozporządzenia dotyczącego selekcji), 2008 (zapowiedź reformy prawodawstwa sądowego). Autor omówił też prace stałej komisji archiwistów i historyków prawa prowadzone w latach 1981–2000, a następnie od 2003 r. Komisja ta opracowuje generalne zasady wartościowania dokumentacji tworzonej przez sądownictwo. Jej ostatnie ustalenia podjęte po reformie z lat 2008–2009 r. zakładają, że 5 proc. rocznej produkcji administracji sądowej stanowią akta najważniejsze, warte trwałego zachowania.

Drugi dział tematyczny otworzył tekst pt. *Vers une nouvelle pratique archivistique*, autorstwa Anne Brunel i Hélène Servant, poruszający problem istnienia archiwów elektronicznych, dla których bardziej właściwym określeniem wydaje się być, w opinii autorek, termin „dokumentacja elektroniczna”. Ich zdaniem tworzenie dokumentacji współczesnej uległo zasadniczym zmianom z powodu zastosowania w praktyce biurowej nowych form utrwalania i przekazywania informacji. Wiąże się z tym — ze względu na różnorodność instytucji uczestniczących w tworzeniu dokumentacji, jej form oraz funkcji społecznych — konieczność ujednoczenia jej opisów, tymczasem w dziedzinie teorii archiwalnej brakuje zasad dotyczących sporządzania zapisu na nośnikach nowego typu. Autorki wskazują na międzynarodowe standardy opisu archiwalnego jako modele możliwe do wykorzystania w tym procesie. Kolejnym problemem jest wartościowanie dokumentacji. W nowych warunkach jej tworzenia musi ono przebiegać znacznie szybciej. Problemem jest także dostęp do dokumentów. Autorki wskazały na konieczność udziału archiwisty w konstrukcji systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją i oparcia ich założeń technicznych na teorii i metodyce archiwalnej.

Sophie Bruneton (*La conversion en PDF/A prise en défaut*) omówiła zalety i wady formatu PDF i możliwości wykorzystania go w procesie tworzenia, utrwalania i przechowywania dokumentów elektronicznych.

Bernadette Ferradou (*L'apport d'un site Internet institutionnel en termes de valorisation et de transparence des archives d'un établissement public:*

l'expérience de l'agence de l'eau Adour-Garonne) wskazała na znaczenie stron internetowych dla problemu wartościowania dokumentacji oraz przejrzystości archiwów publicznych.

Véronique Bernardet (*Essai pour une histoire des bibliothèques d'Archives départementales*) zaprezentowała zagadnienia dotyczące badania historii księgozbiorów archiwów departamentowych. Wskazała, że biblioteki te gromadziły m.in. urzędowe czasopisma publikujące ustawy prawne oraz wydawnictwa źródłowe zawierające dokumenty stanowiące uzupełnienie zasobu tej sieci archiwów. Księgozbiór ewoluował więc między drukami urzędowymi a źródłami historycznymi.

Izabelle Chavassa (*Des impôts au four à pain: les délibérations des petites communes au XVIe siècle*) omówiła znaczenie źródłowe serii postanowień małych miast dotyczących podatków, a Sylvie Caucas (*Les délibérations municipales: des sources historiques à valoriser*) wskazała na potrzebę rozwoju refleksji dotyczących postanowień miejskich.

Goulven Le Brech (*Kenneth White et les archives: entretien avec l'auteur*) przedstawił wywiad z pisarzem szkockim, w którym przedstawił jego poglądy na archiwa. Ta forma wypowiedzi stanowi interesujący przykład popularyzacji problematyki archiwalnej, zwłaszcza roli archiwów w rozwoju intelektualnym.

Numer 224 został poświęcony roli archiwów departamentowych w kulturze poszczególnych regionów Francji. Nosi tytuł *Archiwa departamentów i region: pomiędzy reformą administracji terytorialnej a regionalizacją kultury (Archives départementales et territoire: entre réforme de l'administration territoriale et territorialisation de la culture)*. Opublikowane w nim artykuły są rezultatem dorocznego spotkania Sekcji Archiwów Departamentowych Stowarzyszenia Archiwistów Francuskich zorganizowanego 26 i 27 maja 2011 r. Teksty zamieszczone w omawianym tomie zostały podzielone na trzy działy: „Reforma administracji terytorialnej, wspólnot terytorialnych, regionalizacja kultury: nowe konteksty” (*Réforme de l'État territorial, réforme des collectivités territoriales, territorialisation de la culture: de nouveaux contextes*), „Wzmocnienie podstaw regionalnych polityki archiwalnej” (*Renforcer l'assise territoriale d'une politique d'archivage*), „Rozwój działalności kulturalnej w kierunku potrzeb regionu” (*Développer l'action culturelle à l'échelle d'un territoire*).

Hervé Lemoine w przedmowie podkreślił konieczność podjęcia dyskusji o roli archiwów w działalności kulturalnej. Wynika ona z idei tworzenia w ramach jednostek administracji terytorialnej wspólnot regionalnych oraz hasła „kultura dla wszystkich”.

Pierre-Stéphane Rey (*La réforme territoriale: révolution ou évolution?*) przedstawił podstawowe założenia planowanych zmian w administracji terytorialnej i ich wpływ na wspólnoty lokalne. Przedmiotem jego analizy stały się takie pojęcia, jak: „departament”, „region”, „wspólnota gminna”, „wspólnota

międzygminna”. W jego artykule ważne miejsce zajął także problem tworzenia nowych struktur społecznych pod wpływem działań administracyjnych. Głównym celem reformy jest zbudowanie nowych więzi między wyborcami a ich reprezentantami, służących lepszemu funkcjonowaniu wspólnot lokalnych i państwowych.

Céline Dièny (*Étude comparative sur la déconcentration de la compétence culturelle dans les départements français*) omówiła różne modele organizacji i zarządzania kulturą w poszczególnych departamentach Francji. Wskazała na następujące problemy z tym związane: podział kompetencji między stolicą regionu a pozostałym terytorium, podział zasobów ludzkich i środków finansowych. Ankietywane przez autorkę gminy wykazały troskę i obawy w związku z ideą dekoncentracji polityki kulturalnej. Za największe zagrożenie uznały możliwość zepchnięcia jej na daleki plan w działalności departamentu.

Benoît Julien (*Une gestion de proximité pour les archives: des antennes locales pour les services d'Archives départementales*) dostrzegł konieczność tworzenia bliskich związków archiwów ze wspólnotami lokalnymi. Realizacją takiej idei mogłyby zająć się oddziały archiwów departamentowych zlokalizowanych w miejscowościach ważnych społecznie i historycznie.

Françoise Banat-Berger (*Réaffirmer le contrze scientifiques et technique des directeurs d'Archives départementales dans un nouveau contexte*) wskazała na konieczność wzmocnienia pozycji dyrektorów archiwów departamentów w sieci instytucji państwowych. Polegać to powinno na zwiększeniu ich uprawnień kontrolnych w zakresie naukowego opracowania archiwaliów oraz zapewnieniu im nawet możliwości tworzenia odrębnej sieci archiwów.

Frédérique Pilleboue (*Le projet de mission interministérielle pour la gestion de l'archivage en Nord-Pas-de-Calais*) przybliżył problemy zarządzania dokumentacją i archiwiami w jednym z departamentów Francji. Program dotyczący departamentu Nord-Pas-de-Calais składał się z następujących elementów: postępowanie z instytucjami, koordynacja działań w ramach jednego roku (kształtowanie zasobu, przekazywanie, brakowanie), edukacja aktotwórców, tworzenie planów archiwizacji i tabel zarządzania dokumentacją, inicjowanie i tworzenie sieci korespondentów archiwalnych, informatyzacja zarządzania kształtowaniem zasobu, wymiana doświadczeń, upraszczanie procedur.

W dyskusji na temat wzmocnienia pozycji archiwów departamentowych w procesie gromadzenia zasobu archiwalnego wskazano, że proces taki zabezpieczałby interesy społeczeństwa.

Giuseppe Mesoraca (*Le contrôle des archives de l'État [Archives d'État] et des organismes publics et des archives privées d'intérêt historique remarquable [Surintendances archivistiques] en Italie*) omówił rolę archiwów państwowych w gromadzeniu archiwaliów służących celom społecznym i badaniom naukowym. Szczególnym przedmiotem jego zainteresowania stały się funkcje kontrol-

ne pełnione przez archiwa włoskie. Autor wskazał na wiele problemów pojawiających się we współpracy między archiwami państwowymi i aktotwórcami.

Valérie Vendrin (*Archives et jeune public: le service éducatif de niveau primaire des Archives du Calvados*) przybliżyła działalność archiwum departamentowego Calvados kierowaną do młodzieży. Wskazała na kilka tematów prezentowanych uczniom z różnych typów szkół. Wśród nich znalazły się m.in. kartografia, pismo. Omówiła także warsztaty archiwalne dla młodzieży dotyczące m.in. opracowania dokumentów.

Lydiane Gueit-Montchal (*Archives et conférences délocalisées: l'exemple de la Meuse*) zaprezentowała serię konferencji *Les Soirées d'histoire* („Wieczory Historii”) organizowanej w różnych miejscowościach departamentu Meuse. Wydarzenie to stanowić miało egzemplifikację idei dekoncentracji działalności kulturalnej.

Isabelle Chave (*Archives et personnes âgées: le projet 5 150 mémoires dans les Vosges*) omówiła problemy działalności archiwalnej kierowanej do osób starszych. Wśród form prezentacji zasobu znalazły się m.in. warsztaty z genealogii i pokazy archiwalne.

Numer zamknęła dyskusja wskazująca na konieczność rozszerzenia oferty archiwalnej kierowanej do różnych grup społecznych.

Alicja Kulecka
(Warszawa)

„NORDISK ARKIVNYT” 2012, nr 4; 2013, nr 1–4; 2014, nr 1

We wszystkich omawianych poniżej zeszytach „Nordisk Arkivnyt” (dalej: „NA”) dominują relacje z konferencji, seminariów, personalia.

W numerze 4 (2012) Maria Press z Norwegii zastanawia się, w jaki sposób archiwa mogą być przydatne w zmieniającej się sytuacji demograficznej, gdy w Norwegii rośnie szybko grupa osób starszych. Autorka wskazuje, że archiwa powinny uczestniczyć w procesie nauczania technik informatycznych przeznaczonym dla tej grupy, aktywizować osoby starsze i pomagać im w zdobywaniu nowej wiedzy. Przykładem takich działań jest projekt archiwum w Trondheim, które ma być centrum badań nad historią lokalną, przy wsparciu „entuzjastycznych seniorów”.

Następny artykuł, autorstwa norweskich archiwistów: Bjørna Beringa, Toma Kleva i Gunnara Urteggarda, dotyczy możliwości wykorzystania popularnej Wikipedii — wolnej encyklopedii, która może być dobrym narzędziem do ukazywania zarówno działalności poszczególnych instytucji, jak i rozma-

tych problemów badawczych oraz projektów mieszczących się w działalności GLAM (*galery, library, archive, museum*). Projekt utworzony został na wiosnę 2012 r. (jego wyniki znaleźć można pod adresem: <http://no.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Underprosjekter/GLAM>).

W numerze zwraca uwagę krótka nota Marii Nordström Jarnryd, która relacjonuje obrady konferencji szwedzkich archiwistów zakładowych z października 2012 r. Istotnym ich punktem było m.in. omawianie doświadczeń z wdrażania archiwizacji uniwersyteckich systemów informatycznych.

Dla historyków ważna jest relacja duńskich archiwistów (Nis B. Maibom i Katrine Tovgaard-Olsen) na temat zakończenia prac nad elektronicznym atlasem historyczno-administracyjnym Danii sięgającym roku 1660, czyli roku wprowadzenia rządów absolutnych. Atlas ukazuje zarówno przemiany granic administracyjnych, jak i urzędów duńskich w ostatnich 350 latach, obejmuje również obszar południowej Jutlandii w latach 1864–1920, kiedy teren ten pozostawał pod administracją pruską (atlas dostępny jest pod adresem: www.DigDag.dk).

W dziale recenzji zwraca uwagę omówienie archiwów tzw. Starej Finlandii (*Gamla Finland*), czyli regionów południowo-wschodnich, które po układach z 1721 i 1743 r. przypadły Rosji i nazwane zostały gubernią Wyborga, a zostały ponowniełączone z Wielkim Księstwem Finlandii w roku 1812. Książka, zredagowana bardzo starannie przez Eljasa Orrmana i Jyrki Paaskoski, zawiera dane o urzędach funkcjonujących w tej prowincji w okresie 1721–1812.

W numerze 1 (2013) znalazł się artykuł Jessici Parland von Essen, w którym fińska archiwistka zrelacjonowała obrady seminarium *Media — Information*, które odbyło się w Helsinkach. Nowy krajobraz medialny i poszerzenie dostępu do informacji publicznej stanowią szansę i wyzwanie dla działalności archiwów. Udostępnianie zasobów w sieci przynosi bogaty plon w postaci rozmaitych opracowań, ale również rozpropagowania istnienia materiałów archiwalnych. Warto zrezygnować z nadmiernej kontroli nad udostępnianiem materiałów archiwalnych, gdyż *per saldo* z pewnością się to opłaci — brzmiał motyw przewodni spotkania.

W krótkiej notce Pertti Hakala informuje o zaprzestaniu przez fiński urząd ds. archiwów kontroli w podległych urzędach. Nie wynika to jednak bynajmniej z doskonałego stanu archiwów zakładowych, lecz z braku środków. Urząd koncentruje się teraz na tworzeniu narzędzi do samooceny, będzie wspomagał podległe instytucje radą, interweniował w przypadkach nagłych.

Njörður Sigurðsson przedstawia pokrótce nowe islandzkie prawo o dokumentacji i informacji publicznej, które weszło w życie na przełomie 2012 oraz 2013 r. Znalazł się w nim m.in. porządkujący zapis, iż dokumenty, które mają mniej niż 30 lat, objęte są prawem o dokumentacji i informacji, natomiast starsze podlegają prawu archiwalnemu. Rozszerzona została też definicja urzędów zobowiązanych do przekazywania dokumentacji do archiwów.

W krótkiej nocie Julie Avery informuje o znalezieniu nieznannej bajki H.C. Andersena pt. *Tællelyset* („Świeca”). Odkrycia dokonał duński historyk regionalista Esben Brage, który wypożyczył [!] z *Rigsarkivet* dziewiętnastowieczne materiały, spuściznę po rodzie pastorów Plum i natrafił na parę stron rękopisu ze wspomnianym tekstem.

W numerze 2 (2013) znalazła się grupa artykułów duńskich archiwistów, w których ocenili oni dotychczasowe doświadczenia archiwistów z urzędami stosującymi elektroniczne zarządzanie dokumentami. Else Hansen zwróciła uwagę na bardzo wyraźną tendencję do łączenia urzędów w coraz większe jednostki. W nieodległej przyszłości przyniesie to zmniejszenie liczby istniejących systemów zarządzania dokumentacją, jednak te, które zostaną na placu boju, będą tak duże, iż sama ich wielkość stanowić będzie spore wyzwanie przy opracowywaniu.

Myśl tę rozwija Jan Dalsten Sørensen, który omawia problemy związane z materiałami zdigitalizowanymi. Zwraca uwagę na odejście od pojęcia „dokument oryginalny” na rzecz „prezentowania informacji wytworzonej w urzędzie”, zwraca też uwagę na kwestię opracowania zawczasu strategii migracji danych.

Asbjørn Helum przedstawia znaczenie metody *crowdsourcing* dla archiwów — udostępniając w Internecie dokumenty, archiwiści liczyć mogą na pozytywny skutek wciągnięcia do współpracy wielu ludzi, którzy zazwyczaj nie odwiedzają archiwów.

Pertti Hakala informuje o wizycie w Finlandii przewodniczącego rosyjskiej Dumy, Siergieja Naryszkina. Ważną częścią tej wizyty było podpisanie memorandum w sprawie współpracy między fińskim *Riksarkivet* i nowo utworzonym Rosyjskim Towarzystwem Historycznym.

Norweska archiwistka Synøe Bringslid omówiła projekt poświęcony 100 pierwszym kobietom w polityce norweskiej, w stulecie uzyskania przez Norweżki równych praw wyborczych z mężczyznami (11 czerwca 1913). W numerze znalazła się także nordycka statystyka archiwalna za rok 2012.

W numerze 3 (2013) uwagę zwracają wyniki ankiety przeprowadzonej wśród pracowników duńskich urzędów, które omówiła Mette Hall-Andersen. Urzędników pytano m.in.: czy instrukcje przygotowane przez archiwa państwowe napisane zostały zrozumiałym językiem? czy zasady przekazywania dokumentów elektronicznych do archiwów są przemyślane i rozsądne? czy do urzędników docierają ważne informacje dotyczące archiwizacji? O ile respondenci docenili prostotę języka instrukcji, to pozostałe kwestie uznali za wymagające dopracowania.

Vile Vuolle przedstawia wielki projekt opracowania materiałów archiwalnych fińskiego ministerstwa obrony z lat 1918–1944, liczących 18 km.b. akt. Z racji ogromu tego zadania prace przeciągały się przez dziesięciolecia, dopiero umowa z roku 2007, zawarta między kilkoma zainteresowanymi urzędami i archiwami, doprowadziła do przełomu w tej dziedzinie.

W numerze zwraca także uwagę artykuł dyrektora fińskiego urzędu ds. archiwów Jussiego Nuortevy, poświęcony staraniom o zakup spuścizny ostatniego szwedzkiego feldmarszałka Curta von Stedingka (1746–1837). Co prawda, archiwum Stedingka przechowywane było jako depozyt w szwedzkim *Riksarkivet*, jednak rodzina postanowiła je spieniężyć, ustanawiając wysoką cenę 6 mln koron. Okazało się także, iż szwedzkie prawo archiwalne nie zawiera klauzuli o możliwości wykonania kopii akt, które mogą zostać wystawione na sprzedaż. Ostatecznie zbiórka przeprowadzona w Finlandii powiodła się tak dobrze, iż archiwum Stedingka zostało zakupione przez fińskie *Riksarkivet* za niecałe 500 tys. euro.

W numerze znalazł się też wywiad, w języku angielskim, z prof. Tomem Nesmithem, z kanadyjskiego University of Manitoba, w którym przedstawił on swoją wizję przyszłości archiwów i zawodu archiwisty.

Numer 4 (2013) w założeniu redakcji miał być zeszytem tematycznym poświęconym upowszechnianiu wiedzy o archiwach. Tej tematyce poświęcony został artykuł wprowadzający, pióra szwedzkiej archiwistki Evy Sjögren Zipsane. Podkreśliła ona znaczenie otwierania archiwów dla szerokiej publiczności, konieczność organizowania spotkań, szkoleń i konferencji poświęconych metodyce poszukiwania informacji przez nieprofesjonalnych użytkowników. Warto też jak najszerszej propagować wiedzę o rozmaitych źródłach przechowywanych w archiwach.

Temat upowszechniania omówiła też Maria Press, zwracając uwagę na spore możliwości związane ze współpracą archiwistów i artystów. Różnorodne instalacje i interesująco zaaranżowane wystawy także mogą przyciągnąć publiczność.

Fredrik Larsen Lund zajął się pokrótce potencjałem nowych mediów społecznościowych: *Facebooka*, *Twittera*, *Instagramu* czy *Youtube*, które wykorzystywane są coraz częściej w działaniach popularyzatorskich archiwów skandynawskich.

Antti Matikkala omówił raport poświęcony różnym formom współpracy archiwów skandynawskich w zakresie heraldyki urzędowej. Raport dostępny jest w całości na stronie internetowej (http://www.arkisto.fi/uploads/Palvelut/Julkaisut/heraldiska_verksamhet.pdf).

W numerze 1 (2014) znajdujemy kilka wypowiedzi poświęconych ważnej rocznicy podpisania traktatu kilońskiego (14 stycznia 1814), w wyniku którego doszło do rozpadu unii duńsko-norweskiej i zawiązania unii norwesko-duńskiej. W zeszycie dominują jednak artykuły i doniesienia o poważnych problemach archiwów skandynawskich. Po 45 latach istnienia likwidowana jest bowiem Fundacja Szwedzkiego Instytutu Emigracji (*Stiftelsen Svenska Emigrantinstitutet*) w Växjö. Przebogate zbiory archiwalne Domu Szwedzkiego Wychodźstwa, założonego przez samego Vilhelma Moberga, czeka smutny los — zagraża im roz-

proszenie¹. Nie najlepsze informacje płyną także z Finlandii. Sytuację relacjonują w trzech artykułach Pertti Hakala i Jussi Nuorteva. W wyniku szerokiej akcji poszukiwania oszczędności budżetowych zmniejsza się stan zatrudnienia w archiwach fińskich, a jeśli trend się utrzyma, przyniesie to redukcję prawie 40 proc. etatów do 2019 r. w porównaniu z rokiem 2008. Zagrożone jest istnienie najstarszego nordyckiego archiwum prasowego — *Brages Pressarkiv*, które utraciło połowę dofinansowania z budżetu państwa. Jednocześnie trwa proces łączenia archiwów, pojawiają się nowe zadania, głównie związane z archiwizowaniem dokumentacji elektronicznej. Lone Smith Jespersen relacjonuje doświadczenia duńskich archiwów z wdrażania aplikacji do systemu Sofia, która umożliwia korzystanie przez Internet z wybranych archiwaliów elektronicznych.

Wojciech Krawczuk
(Kraków)

„OTIECZESTWIENNYJE ARCHIWY”. NAUCZNO-PRAKTYCZESKIJ ŻURNAL, Moskwa 2012, nr 1–6

W publikacji dwumiesięcznika „Otieczestwiennyje archiwj” nie wprowadzono w 2012 r. zmian ani w układzie, objętości (ok. 144 ss.), nakładzie (2 tys. egz.), ani w szacie graficznej. Ograniczenia objętości tekstów (np. artykułu do 1 ark. wyd.) i oszczędny druk powodują, że w każdym numerze zamieszczonych jest ok. 20 obszerniejszych tekstów oraz kilkanaście drobniejszych informacji, w tym recenzje. Podzielone są one na trzy grupy tematyczne: „Artykuły i komunikaty”, „Publikacje dokumentów”, „Informacja i kronika”. W numerze 6 opublikowano bibliografię zawartości tego rocznika (s. 140–143). Przy lekturze pomocne są krótkie informacje o autorach oraz słowa kluczowe do każdego artykułu, zamieszczone są też jedno-, dwuzdaniowe streszczenia w języku angielskim.

Wiele artykułów i notatek dotyczy **różnych aspektów obecnego funkcjonowania archiwów oraz ich historii.**

Jak co roku, opublikowano materiały z rozszerzonego posiedzenia (14 marca 2012) Kolegium Federalnej Agencji Archiwalnej Federacji Rosyjskiej (*Rosarchiw*), w tym skrócony tekst wystąpienia przewodniczącego Andrieja N. Artizowa, który podsumował pracę archiwów za 2011 r., przebieg dyskusji i inne wystąpienia oraz postanowienia Kolegium. W 2011 r. realizowano zmiany w sposobie finansowania archiwów, udało się nieco zwiększyć płace i poziom

¹ W. Krawczuk, *Dom Emigrantów w Växjö — archiwum szwedzkiego wychodźstwa*, „Przeгляд Polonijny” 1988, t. 14, s. 115–117.

zatrudnienia (14,8 tys. osób), postępowały prace nad polepszeniem bazy materialno-technicznej archiwów. Omówiono też działalność informacyjną i wydawniczą archiwów, rozwój portalu „Archiwa Rosji” (liczba osób korzystających z niego utrzymuje się na wysokim poziomie od 2010 r.), na którym opublikowane zostały dokumenty dotyczące Katynia. W kwestiach metodyki archiwalnej najważniejszym dokonaniem było opracowanie przepisów dotyczących dokumentacji elektronicznej. Podkreślono, że większość urzędów federalnych nie zdołała jednak wdrożyć elektronicznego obiegu dokumentacji. Podsumowano wyniki realizacji programu „Kultura Rosji” w latach 2006–2011 i obradowano nad projektem na lata 2012–2018. W planie uznano za zadania priorytetowe m.in. dalszą informatyzację archiwów, kontynuację budowy siedziby Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, dalszą paszportyzację archiwów (nr 2, s. 3–13).

W dniu 10 października 2012 r. pod Moskwą odbyło się, z udziałem ponad 200 przedstawicieli, posiedzenie Rady Archiwalnej przy *Rosarchiwie*, poświęcone omówieniu projektu „Koncepcji rozwoju archiwistyki w Federacji Rosyjskiej do 2020 r.”. Zebrani zaakceptowali w zasadzie przedstawiony projekt, zalecając uwzględnienie zmian zaproponowanych w toku dyskusji i sformułowali rekomendacje szczegółowe (nr 6, s. 3–11). Zasygnalizowane zostało powołanie pod koniec 2011 r. nowego organu przy Federalnej Agencji Archiwalnej — kilkudziesięcioosobowej Rady Społecznej, której zadaniem jest m.in. opiniowanie projektów przepisów prawnych i zabiegi o podniesienie prestiżu archiwów. Zamieszczono również relację z pierwszego wspólnego posiedzenia *Rosarchiwa* i Rady, na którym dyskutowano nad projektem nowych przepisów regulujących udostępnianie akt w archiwach (nr 1, s. 125, nr 4, s. 119–120).

Scharakteryzowane zostały zmiany w sieci archiwalnej i sposobie ich funkcjonowania w Moskwie i obwodzie moskiewskim wprowadzane w 2005 r. w związku z reformą administracji i finansów państwa. Zmiany te spowodowały powstanie trzech placówek „skarbowych” (Centralne Państwowe Archiwum Obwodu Moskiewskiego, Moskiewskie Obwodowe Centrum Archiwalne, Państwowe Archiwum Dokumentów Historyczno-Politycznych Obwodu Moskiewskiego), zmianę w finansowaniu i funkcjonowaniu archiwów municypalnych przez podział prac na zadania planowe i zlecane przez państwo (subwencjonowane), wprowadzenie swobody w dysponowaniu dochodami własnymi, ale tylko do 10 proc. wpływów (nr 1, s. 11–15).

Wywiad z ministrem kultury Republiki Karelii (w 2004 r. w republikach zlikwidowano zarządy archiwów, zostały one podporządkowane ministrom kultury) przybliżył kwestię miejsca archiwów w przedsięwzięciach kulturalnych republiki (nr 2, s. 94–100). Wywiad z Eleną I. Dołgową, przewodniczącą Komitetu ds. Archiwów Kraju Stawropolskiego, przybliżył zmiany w funkcjonowaniu archiwów spowodowane powstaniem w 2010 r. Północno-Kaukaskiego Fede-

ralnego Okręgu, złożonego z 7 republik, na terenie którego funkcjonuje 11 państwowych i 142 municypalne archiwa (nr 1, s. 87–92).

Kolejny tekst dotyczył „Zasobu Akt Emerytalnych Rosyjskiej Federacji”, a zawierał wypowiedzi kilku osób z *Rosarchiwa* i różnych placówek archiwalnych na temat gromadzenia i przechowywania tej dokumentacji oraz trybu wydawania zaświadczeń (nr 5, s. 83–95).

Kilka opublikowanych artykułów **dotyczy dziejów i działalności różnych archiwów**.

Niespełna 10 lat funkcjonowało Archiwum Narodowej Gospodarki, Kultury i Bytu utworzone w Moskwie w 1925 r. Powodem likwidacji tej placówki był ogromny napływ akt, który spowodował dalszą „specjalizację” archiwów (nr 6, s. 20–30). Przedstawiono dzieje ewakuacji do Kazania w 1941 r. filii Państwowego Archiwum Obwodu Jarosławskiego w Kostromie wraz z innymi archiwami z północy ZSRR — z Murmańska i Pietrozawodzka. Dyrektywy NKWD nakazały wywiezienie akt związanych z obronnością, wszelkich ewidencji oraz akt osobowych, w tym szpiegów i kontrrewolucjonistów, kartografików i najcenniejszych dokumentów historycznych. Pozostałe archiwalia miały zostać rozśrodkowane, a w skrajnych przypadkach zniszczone. Prace archiwalne kontynuowano na nowym miejscu w bardzo trudnych warunkach, reewakuacja nastąpiła w 1944 r. (nr 1, s. 3–10). Naszkicowane zostały interesujące dzieje Kisłowodzka — wyjątkowej pod względem klimatycznym miejscowości uzdrowskiej u podnóża Kaukazu oraz tamtejszego archiwum municypalnego, powstałego na bazie archiwum miejskiego utworzonego w 1936 r. (nr 1, s. 73–86).

Rocznice powołania kilku archiwów stały się okazją do krótkiego przypomnienia ich dziejów, różnych aspektów obecnego funkcjonowania i przebiegu obchodów rocznicowych. I tak obchodzono 90-lecie utworzenia służby archiwalnej Sankt Petersburga (nr 5, s. 132–133) oraz Republiki Komi (nr 6, s. 128–129), z kolei 75 lat minęło od powołania Centralnego Archiwum Państwowego Obwodu Moskiewskiego (obecnie przechowuje ono 4,5 tys. zespołów, ponad 1,3 mln j.a i zatrudnia 72 osoby), 20 lat od powołania archiwów dokumentacji osobowej w obwodzie pskowskim (nr 4, s. 125–127).

Tatiana F. Pawłowa, z Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie, przedstawiła historię krótkotrwałej liberalizacji przepisów dotyczących udostępniania archiwaliów w okresie postalinowskiej „odwilży” w drugiej połowie lat 50. XX w. (nr 5, s. 13–25).

Zamieszczono kilkanaście **artykułów biograficznych pracowników archiwów** — sylwetki lub epizody z życia znanych i mniej znanych postaci, najczęściej łączących pracę naukową z działalnością na polu archiwalnym, a także relacje ze spotkań poświęconych ich pamięci. Michaił I. Nikolski (1858–1933), archiwista Nowogrodzkiego Duchownego Konsystorza na przełomie XIX i XX w., zapisał się jako autor naukowego opracowania akt tej instytucji, liczących ok. 100 tys. j.a.

z okresu od początku XVIII w. (nr 6, s. 13–20). Przedstawiona została postać i działalność Aleksandra A. Cembera, w latach 1922–1936 energicznego organizatora archiwum w obwodzie Komi (obecnie republika, Zachodnia Syberia, nr 2, s. 14–22) oraz prof. Iwana I. Sołosina (1875–1938), zabezpieczającego zbiory biblioteczne i archiwalne w guberni astrachańskiej w latach 20. XX w. (nr 3, s. 5–11). Z okazji stulecia urodzin Wiery I. Czernyszewej (1911–1987), zasłużonej archiwistki Kraju Chabarowskiego i badaczki historii Dalekiego Wschodu, Archiwum Państwowe w Chabarowsku zorganizowało uroczyste obchody, przypominając jej działalność (nr 4, s. 3–7). W rok po śmierci Jewgienija W. Starostina w Instytucie Historyczno-Archiwalnym Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Moskwie odbyło się spotkanie podsumowujące jego dokonania (nr 3, s. 137, zob.: rec. rocznika 2011), tutaj też uczczono prof. Olgę M. Mieduszewską (1922–2007), założycielkę Wyższej Szkoły Aktoznawstwa (nr 6, s. 121–123) przy tym Uniwersytecie. W zeszytach znalazło się kilkanaście innych notatek wspomnieniowych lub informacji o jubileuszach pracowników nauki i archiwów, m.in. poświęconych prof. Tatianie W. Kuzniecovej, autorce podręczników prac kancelaryjnych i archiwalnych (nr 1, s. 138), i kilku innym osobom (nr 2, s. 130, 137–138; nr 4, s. 128–130; nr 5, s. 133–134, 138; nr 6, s. 129).

Z innych informacji szczegółowych, poświęconych pracy archiwów, przedstawiona została działalność wydawnicza, w tym edycje źródeł, czelabińskich archiwów (archiwum państwowe, 6 municypalnych i 36 oddziałów), których łączny zasób liczy 4 mln j.a. (nr 6, s. 51–55), oraz wystawiennicza placówek archiwalnych w Republice Udmurckiej (łączny zasób 2,8 mln j.a.; od XVIII w.) w okresie postsowieckim (nr 4, s. 7–13). Ukazała się też informacja o przebiegu posiedzenia władz niżgorodzkiego obwodu z udziałem członków Komitetu ds. Archiwalnych tego obwodu (nr 5, s. 130–11).

Wiele tekstów zostało poświęconych sprawom **informatyzacji** archiwów oraz **digitalizacji** archiwaliów i inwentarzy archiwalnych. W numerze 2 omówiono problemy tworzenia kopii cyfrowych (s. 55–59) oraz prace podjęte w tym zakresie w kilku archiwach (s. 59–67). Znaczny rozmach miały działania podjęte w tej dziedzinie przez archiwa obwodu samarskiego — zdigitalizowane zostały już wszystkie inwentarze i ponad 3 mln j.a., które stanowią 3,5 proc. zasobu (s. 65–67). Zrelacjonowano też przebieg VII Międzyregionalnej Konferencji Archiwalnej w Niżnym Nowogrodzie (listopad 2011), poświęconej informatyzacji prac archiwów (nr 1, s. 126–127).

Zamieszczono liczne informacje na temat **konferencji naukowych, spotkań „okrągłych stołów” poświęconych tematyce historycznej i zarazem archiwalnej**, organizowanych przez różne ośrodki.

W czerwcu 2012 r. odbyła się VII Wszechrosyjska konferencja naukowa zorganizowana przez *Rosarchiw* i placówki naukowe na temat „Dokumentalna

spuścizna radzieckiej historii — problemy zachowania, korzystania i przyswajania jej w nauce i edukacji”. W 37 wystąpieniach poruszono takie zagadnienia, jak: reprezentatywność zachowywanych akt i konieczność korekty kryteriów wartościowania określonych w zasadzie jeszcze w latach 80. XX w., potrzeba przygotowania słownika terminologii rodzajów dokumentacji, metodologia badań historii tego okresu i konieczność rozwoju prac nad niektórymi zagadnieniami, zadania związane ze zmianami treści podręczników w wyniku badań akt od-tajnionych, negatywne doświadczenia wynikające z publikowania dokumentów w Internecie. Przedstawiciele kilkunastu archiwów podzielili się też uwagami na temat różnych aspektów swojej pracy z dokumentacją wytworzoną po 1917 r. (nr 4, s. 120–122).

Z kolei w Niżnim Nowogrodzie odbyła się międzyarchiwalna konferencja „Wielka Wołga w dokumencie”, która była okazją do poznania rezultatów badań nad archiwiami dotyczącymi głównie budowy zbiorników wodnych w północnym i środkowym biegu rzeki od lat 30. do 80. XX w. (nr 4, s. 123–125).

W roczniku znajdziemy kilkanaście tekstów podnoszących kwestie **gromadzenia, wartościowania i przechowywania różnych rodzajów dokumentacji i zawierających informacje o zachowanych źródłach** do różnych zagadnień szczegółowych.

Ogólnej problematyce wartościowania dokumentacji i omówieniu zmian w funkcjonowaniu komisji ekspercko-kontrolnych poświęcone było spotkanie archiwistów Baszkirii i republik sąsiadujących w Ufie (nr 4, s. 122–123).

W numerze 5 zamieszczono kilka artykułów poruszających temat akt osobowych i prywatnych spuścizn aktowych w zasobach archiwów. Przedstawiony został proces gromadzenia zespołów akt prywatnych w Archiwum Państwowym Obwodu Ulianowskiego (obecnie 272 zespoły, 25 tys. j.a.), Archiwum Państwowym Obwodu Tulskiego (66 opracowanych zespołów) oraz w Centralnym Archiwum Państwowym Literatury i Sztuki Sankt-Petersburga. Do ostatniego z wymienionych archiwów przejmowane są akta ze 103 jednostek organizacyjnych kultury i sztuki oraz niepaństwowych placówek nauki. Wśród przekazywanej dokumentacji liczne są archiwalia prywatne, które nastroczają pewne problemy z ustaleniem ich zespołowości, oceną wartości i opracowaniem oraz akta osobowe (nr 5, s. 25–38). Z kolei w numerze 3 opublikowano zbiorczą informację o stanie zachowania akt spraw sądów sierocych funkcjonujących od 1755 do 1917 r., opracowaną na podstawie dostępnych inwentarzy (s. 30–34). Scharakteryzowano też prace związane z gromadzeniem i wartościowaniem fotodokumentów w Naukowym Archiwum Komi Naukowego Centrum Uralskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk (nr 2, s. 48–54).

Do kwestii dokumentów unikalnych nawiązuje jedyny opublikowany list do redakcji zawierający informacje o pracach Państwowego Archiwum Obwodu Ulianowskiego (nr 5, s. 137–138).

Charakterystyki materiałów źródłowych obejmują dość różnorodny zestaw archiwaliów z różnych epok. Przedstawione zostały dzieje powstania, stan zachowania, a także ocena wartości źródłowej następujących materiałów archiwalnych — z najstarszych: zbioru praw z 1600/1601 r. i materiałów archiwalnych związanych z polityką fiskalną Borysa Godunowa (nr 1, s. 45–54), ksiąg — spisów podymnego za okres 1677/1678 r. sporządzonych dla miejscowości europejskiej części Rosji (nr 2, s. 30–39) i moskiewskiego latopisu powstałego pod koniec XVII w. (nr 2, s. 68–74).

Z okresów późniejszych scharakteryzowano źródła do dziejów edukacji i nauki z przełomu XIX i XX w., a mianowicie kształtowania wyższego szkolnictwa „przemysłowego”, tj. technicznego, ekonomicznego i innych nauk stosowanych w Petersburgu oraz kadr profesorsko-nauczycielskich na rosyjskich uniwersytetach, włącznie z Uniwersytetem Warszawskim (nr 3, s. 45–60). Przedstawione zostały zachowane archiwalia dotyczące kontynuowania przez Rosję Radziecką polityki carskiej zmierzającej do uzyskania wpływów w chińskiej prowincji Sinciang (nr 6, s. 59–66) oraz handlu mieszkańców Czukotki z kompaniami amerykańskimi na przełomie XIX i XX w. (nr 1, s. 55–61), a także dokumenty organizacji społecznych w regionie wiacko-kamskim do początku XX w. (nr 1, s. 61–67). Mało znany fakt dokonywania nagrań muzyki kaukaskiej na początku XX w. przez przedstawicieli londyńskiej kompanii „Gramofon” oraz archiwalia z tym związane opisała prof. Ałła N. Sokołowa z Uniwersytetu Adygejskiego (nr 2, s. 39–47). Opublikowano rozważania na temat znaczenia akt notarialnych z okresu 1950–1980 dla badań nad życiem codziennym na przykładzie archiwaliów z zasobu Archiwum Państwowego Kraju Stawropolskiego (nr 6, s. 67–74). Scharakteryzowane zostały archiwalia zachowane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki, obrazujące interesujące losy powstania wybitnego filmu Elema G. Klimowa *Agonia*, poświęconego spiskowi oficerów przeciwko Grigorijewowi Rasputinowi w 1916 r. Prace nad nim rozpoczęły się w 1965, a film ukończony w 1981 r. był przez kilka lat niedopuszczony do dystrybucji w ZSRR (nr 2, s. 90–94).

Trzy artykuły dotyczą zasobu Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie. Jekaterina L. Kisielewa omówiła nowo zbadane źródła do dziejów radzieckich jeńców w czasie drugiej wojny światowej (podstawowe dane w bazie „Memoriał”) zachowane w tym archiwum, w aktach Nadzwyczajnej Komisji Państwowej do ustalania i śledzów dotyczących strat wyrządzonych przez niemiecko-faszystowskich najeźdźców i współwinnych obywatelom, kolektywnym gospodarstwom, organizacjom społecznym, państwowym przedsiębiorstwom i instytucjom. Jest to w zasadzie olbrzymi zbiór dokumentów, które służyły m.in. w przygotowaniu materiałów na potrzeby procesu norymberskiego. Znalazły się w nim akta kancelarii obozu na Majdanku, wśród nich 76 spisów zmarłych w lazarecie w marcu 1944 r., które pozwoliły na wyjaśnienie losów kilku jeńców radzieckich. Natomiast inny dokument, noszący w języku rosyjskim tytuł „Księga

rejestracji chorych m. Lublin” za lata 1943–1944, wg badań autorki dotyczy Stalagu 352, założonego pod Mińskiem największego obozu jenieckiego na terytorium ZSRR (nr 1, s. 29–34). W roczniku znalazła się też charakterystyka archiwaliów związanych z jeńcami drugiej strony, a mianowicie odwołań niemieckich jeńców i internowanych w ZSRR z okresu 1947–1949, przechowywanych również w tym archiwum (nr 2, s. 82–89). Trzeci tekst zawiera analizę ponad 2 tys. akt spraw przeciwko duchowieństwu i wiernym (ponad 4 tys. obwinionych) znajdujących się w zespole akt Zarządu Komitetu Bezpieczeństwa Państwa (KGB) Moskwy i Obwodu Moskiewskiego (nr 1, s. 67–73).

Sprawom archiwaliów związanych z Cerkwią prawosławną i innymi wyznaniem poświęcono sporo miejsca w numerze 4. Znajdziemy w nim charakterystykę dokumentów z zasobów różnych archiwów, a mianowicie: akt przeora Nikodema Mamontowa (ok. 1634–1721), wybitnego twórcy ikon (s. 35–40), archiwaliów dotyczących duchowieństwa prawosławnego w aktach Moskiewskiego Konsystorza Duchownego liczącego ponad 100 tys. j.a. z aktami z lat 1725–1929, a przechowywanego w Centralnym Archiwum Historycznym Moskwy (s. 50–54), muzułmańskich ksiąg metrykalnych w Centralnym Archiwum Państwowym Republiki Baszkirii, których prowadzenie rozpoczęto w 1828 r. (s. 54–59), a także źródeł do historii pierwszego rosyjskiego biskupstwa w Ameryce Północnej — aleucko-alaskiego biskupstwa powołanego w 1869 r. i budowy cerkwi w San Francisco (s. 40–50). Scharakteryzowane też zostały akta kilku spraw prowadzonych w latach 1918–1920 przeciwko biskupom, duchowieństwu i wiernym w obwodzie smoleńskim (s. 59–67). Ponadto zamieszczono obszerną analizę rękopisów szesnastowiecznego traktatu o zakonnikach Wasyla Patrykiewewa, bojara i dyplomaty, zachowanych w zasobie Rosyjskiego Archiwum Państwowego Akt Dawnych (s. 21–35). Dwa teksty omawiają prace nad zabezpieczaniem, rozpoznawaniem oraz opisem rosyjskich archiwaliów i ksiąg w archiwum i bibliotece monasteru świętego Pantelejmona na górze Afon w Grecji, założonego w XI w. Zasoby archiwalne nie tylko tego monasteru od wielu lat są przedmiotem badań rosyjskich historyków (s. 82–92).

Omówione zostały archiwalia moskiewskiego przewodnika, znawcy historii tego miasta i autora wielu publikacji Piotra N. Millera (1867–1943), zespół akt admirała Jurija A. Panteliejewa (1900–1983) znajdujący się w zasobie Rosyjskiego Archiwum Państwowego Marynarki Wojennej w Sankt Petersburgu i spuścizna aktowa artysty, historyka sztuki Władimira S. Kiemienowa (1908–1988), wiceprzewodniczącego Akademii Sztuki ZSRR (nr 5, s. 55–74). Natomiast w numerze 2 (s. 75–82) przedstawione zostały źródła do naukowej biografii historyka i metodologa Mikołaja I. Kariejewa (1850–1931). Zasygnalizowano fakt zachowania się nieznanych dotychczas fotografii z pogrzebu Mikołaja M. Kutlera (1859–1924), wybitnego ekonomisty, autora zasad reformy monetarnej w ZSRR (nr 5, s. 44–55).

Scharakteryzowana została dokumentacja inwentaryzacji inwestycji kapitałowych (stan prawny, wartość informacyjna) przechowywanych w archiwum Fi-

lii Federalnego Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności w Swierdłowsku (nr 3, s. 25–29).

Zasygnalizowano realizację licznych **przedsięwzięć popularyzatorskich i edukacyjnych archiwów — wystaw, spotkań i konferencji**. Kilka wystaw będących rezultatem współpracy różnych archiwów prezentowano w Moskwie, w sali wystawienniczej federalnych państwowych archiwów. Były to ekspozycje poświęcone Michałowi Łomonosowowi, z okazji 300-lecia jego urodzin (nr 1, s. 134–135), wydarzeniom z okresu „Smuty” (otwarcie wystawy z udziałem polskich historyków i dyplomatów, nr 6, s. 125–126), 130-leciu dziejów Państwowej Ochrony Rosji (nr 3, s. 133), a także wystawy „Zagłada rodziny cara Mikołaja II. Śledztwo trwające wiek” (nr 4, s. 130–131) i przygotowanej z okazji stulecia urodzin Borysa E. Czertoka (ur. 1 marca 1912 r. w Łodzi, ojca radzieckiej kosmonautyki (nr 3, s. 134–135). Kilka innych ekspozycji przygotowały różne archiwa moskiewskie i archiwa w innych miastach, np. w Samarze poświęconą 90-letniej historii pionierstwa (nr 4, s. 131–133). W Sankt Petersburgu prezentowano ekspozycję dotyczącą półtorawiekowych dziejów pracy sióstr miłosierdzia w Rosji (nr 2, s. 127).

Zrelacjonowano przebieg licznych konferencji popularnonaukowych i historyczno-archiwalnych: zorganizowanej z okazji 75-lecia obwodu wołgogradzkiego (nr 1, s. 127–128), oraz zatytułowanej „Karty z życia kulturalnego guberni sybirskiej — obwodu uljanowskiego”, która odbyła się w Uljanowsku (nr 3, s. 128–129), a także spotkania poświęconego prezentacji źródeł do historii i kultury guberni i obwodu moskiewskiego od 1812 r. (nr 3, s. 129–130) oraz archiwalnego „okrągłego stołu” w Krasnojarsku (nr 1, s. 129–130). W filii Rosyjskiego Państwowego Archiwum Naukowo-Technicznego w Samarze przygotowano kilkudniowe forum — cykl imprez naukowych i popularyzatorskich na temat historii różnych wydarzeń i zjawisk. Seminaria, warsztaty, wystawy i pokazy filmowe poświęcone były takim zagadnieniom, jak: dzieje lotnictwa, przemysłu, medycyny, ale też i rozważaniom na temat „Człowiek i wojna” (nr 4, s. 17–21).

Z innych inicjatyw edukacyjnych podkreślony został udział Historycznego Archiwum Obwodu Omskiego w organizacji w 2011 r. jedyne w Rosji Centrum Nauczania Historii Wojny Domowej (nr 2, s. 128–130, sprawozdanie nr 5, s. 136).

Problematyki **kształcenia na kierunkach historyczno-archiwalnych** dotyczy w zasadzie tylko jeden tekst — omówienie przebiegu plenum Naukowo-Metodycznego Zrzeszenia Uczelni Wyższych Federacji Rosyjskiej poświęcone temu zagadnieniu. Pewnym wprowadzeniem do dyskusji była informacja przedstawicielki *Rosarchiwa*, M.J. Smiljańskiej, dotycząca spraw kadrowych archiwów. Wzrosło zatrudnienie, ale niepokojąco zmniejszyła się liczba osób z przygotowaniem zawodowym, nawet na poziomie średnim. Podsumowano doświadczenia związane z przechodzeniem na dwustopniowy system edukacji na kierunku akto-

znawstwo i archiwistyka na Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym w Moskwie. Do pozytywnych aspektów tych zmian zaliczono przedsięwzięcia zmierzające do budowy postawy badawczej studentów, kształcenie z myślą o przygotowaniu kadr do budowanego Archiwum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej oraz publikacja nowych podręczników. Przedstawiciele innych ośrodków zwrócili uwagę na potrzebę szerszego zainteresowania się przygotowaniem studiujących do współpracy międzynarodowej, dalszych zmian w edukacji lingwistycznej oraz doskonalenia systemu ocen kompetencji. Omówiono kwestie podręczników oraz projekty przepisu o państwowej, sumarycznej ocenie absolwentów wyższych uczelni i rekomendacje metodyczne do przygotowania kwalifikacyjnych prac magisterskich (nr 3, s. 126–128). *Rosarchiw* ogłosił kolejny konkurs na prace z zakresu archiwistyki, aktoznawstwa i archeografii (nr 3, s. 131).

Wydarzenia i współpraca międzynarodowa oraz sprawy archiwów zagranicznych również były obecne na łamach rocznika.

Odnotowany został udział rosyjskich archiwistów w II Konferencji Państw Słowiańskich w Lublanie (podkreślono zainteresowanie wystąpieniem w projekcie APEnet Magdaleny Marosz z Archiwum Państwowego w Krakowie) i spotkaniach Międzynarodowego Instytutu Archiwistyki w listopadzie 2011 r. (nr 1, s. 131–133).

Przebieg XVII Międzynarodowego Kongresu Archiwów (Brisbane, 20–24 sierpnia 2012), na którym przedstawiciele Rosji wygłosili referaty na temat informatyzacji archiwów i spraw archiwów niepaństwowych, został przedstawiony dwukrotnie. W numerze 3, jeszcze przed rozpoczęciem kongresu, ukazała się krótka informacja o nim (s. 3–4) oraz artykuł na temat archiwów Australii, gospodarza obrad (s. 71–76). Następnie w numerze 5 opublikowane zostały refleksje z nim związane autorstwa 7 z 14 przedstawicieli Federacji Rosyjskiej uczestniczących w kongresie, wśród których byli też pracownicy archiwów republik i podmiotów prywatnych (s. 3–12).

W roczniku znajdziemy podsumowanie 25-letniej współpracy archiwistów Rosji i Izraela, związane z badaniem nad Holokaustem („okrągły stół” — Moskwa, 1 lutego 2012, nr 2, s. 123–124), informacje o wspólnym posiedzeniu służb archiwalnych Rosji i Białorusi poświęconym zagadnieniom informatyzacji archiwów oraz o posiedzeniu rosyjsko-chińskiej grupy roboczej i konferencji młodych archiwistów tych krajów w Jekaterynburgu (nr 6, s. 118–121).

Scharakteryzowane zostały prace nad dziejami bułgarskich przesiedleńców w Besarabii i baza danych im poświęcona, przygotowana w Narodowym Archiwum Republiki Mołdawskiej (nr 3, s. 34–44).

Opublikowano analizę wykorzystania archiwaliów „rosyjskich” przechowywanych za granicą, przeprowadzoną na podstawie treści kilkunastu rosyjskich czasopism i serii wydawniczych. Zasoby znajdujące się w Polsce są wykorzystane na poziomie 3 proc. całości badanych zasobów (nr 3, s. 18–25).

Niewiele miejsca poświęcono działalności sektora **niepaństwowych usług archiwalnych**. Przedstawiona została sfinalizowana koncepcja powstania niekomercyjnego zrzeszenia „Profesjonalni usługodawcy na rynku prac archiwalnych”, stanowiącego obowiązkowe zrzeszenie świadczących takie usługi (nr 6, s. 74–75). Dzieje prac nad koncepcjami elektronicznego zarządzania dokumentacją i zalety systemu ECM (*Enerprise Content Management*) przedstawił Dymitr W. Wołodin, aspirant Wszechrosyjskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Dokumentacji i Archiwistyki w Moskwie (nr 1, s. 35–45). Spółka „Biurowe Systemy Elektroniczne” zaprezentowała swój dorobek w zakresie programowania elektronicznego zarządzania dokumentacją (eDocLib: Przechowywanie i digitalizacja), pełny opis jego zasad jest dostępny na stronie internetowej (eos.ru oraz poltev@eos.ru) (nr 5, s. 95–97).

Jednym z istotniejszych tematów poruszonych w roczniku były problemy **archeografii**. Zamieszczono wiele artykułów poświęconych publikacji źródeł, zawierających ich ocenę i analizę znaczenia dla badań historycznych.

Z okazji 80. rocznicy urodzin omówiony został dorobek prof. Siergieja M. Kaszanowa, jako archeografa, zarówno metodyczny, jak i przygotowane przez przez niego wydawnictwa źródłowe, głównie materiałów z XIV–XVII w. Opracował on m.in. podstawy metodyczne wydania szesnastowiecznej Metryki Litewskiej (1985) i monografię pt. *Актовая археография* (*Aktowa archeografia*), zawierającą rozważania na temat definicji dokumentu, jego roli źródłowej oraz przygotowania wydawnictw źródłowych jako swoistej sztuki wymagającej wysokich kwalifikacji (nr 5, s. 22–29). Również jubileusz skłonił prof. Władimira P. Kozłowa do przedstawienia entuzjastycznej pochwały wszechstronnego dorobku i postaci 90-letniego prof. S.O. Szmidta, m.in. inicjatora powołania Komisji Archeograficznej Akademii Nauk ZSRR i jej periodyku, autora wielu rozważań na temat źródeł historycznych i człowieka jako podmiotu badań historycznych, wybitnego badacza m.in. dziejów Moskwy (nr 3, s. 11–17).

Pozytywnie podsumowany został dorobek Wiktora P. Daniłowa (1925–2004), historyka rolnictwa, który skupił się na dziejach rosyjskiej wsi w pierwszej połowie XX w. Duży wpływ na jego prace miało otwarcie archiwów, a umiędzynarodowienie badań podniosło ich rangę i pozwoliło pozyskać mu środki na nie. Oprócz spraw organizacyjnych najważniejsze były kwestie metodyczne — wybór reprezentatywnych dokumentów, przygotowanie do nich stosownego aparatu naukowego, ale też innego rodzaju, m.in. wątpliwości co do ujawniania takich faktów, jak np. kanibalizm, oraz danych osób winnych szczególnie drastycznych czynów. Prace kierowane przez W. Daniłowa, prowadzone w ramach trzech projektów: „Rewolucja chłopska w Rosji”, „Radziecka wieś oczami WCz.K–OGPU–NKWD” i „Tragedia radzieckiej wsi: kolektywizacja i rozkułaczenie”, przyniosły wydanie kilkunastu tomów materiałów źródłowych (nr 6, s. 37–44).

Przedstawiona została sylwetka i poglądy na problem edytorstwa źródeł Zygmunta A. Wałka (1887–1975), uczonego o międzynarodowym znaczeniu (s. 6, s. 30–36).

Prof. Natalia P. Matchanowa z Nowosybirsk zanalizowała problemy wydawnicze pamiętników i dzienników z XIX w. Pierwszy z nich to sporządzenie kompletnej bibliografii dotychczasowych edycji — istniejąca bibliografia opracowana dla wydawnictw do 1987 r., obejmująca źródła pamiętnikarskie z lat 1801–1917, zawiera ponad 14 tys. pozycji, w tym reprints. Są to zarówno publikacje naukowe, krytyczne, jak i popularyzatorskie przygotowane wg różnych zasad. Obecnie stosowane metody określone w pracy poświęconej publikacji źródeł pamiętnikarskich przygotowanej przez A.D. Wartaniana pt. *Публикация мемуарных источников. Метод. пособие (Publikacja źródeł pamiętnikarskich. Podręcznik metodyczny, Moskwa 1972)* i uzupełnione w 1990 r. wymagają modyfikacji, a zasadność ich przestrzegania bywa podważana. Pojawiają się opinie, że stosowanie różnorodnych ujednoliceń zgodnych z metodyką jest błędem, doprowadza do zafałszowania źródła. Odnosi się to np. do uwspółcześniania ortografii (w Rosji zmiany wprowadzono w 1956 r. i na początku XXI w.), a także poprawy błędów czy ingerencji stylistycznych. W zasadzie niektórzy edytorzy postulują stosowanie zasad obowiązujących w wydawnictwach tekstów od średniowiecznych do siedemnastowiecznych, określonych m.in. w podręczniku D.S. Lichaczewa pt. *Текстология. На материале русской литературы X–XVII века (Tekstologia. na materiałach literatury rosyjskiej X–XVII wieku)* (wyd. 2, Leningrad 1983), tj. traktowania ich jako zabytków literatury. Szczególne problemy wiążą się ze źródłami tłumaczonymi, głównie z francuskiego. Autorka sygnalizuje znaczną dowolność, a czasami wręcz niedbałość w obecnym sposobie wydawania materiałów pamiętnikarskich, unikanie wyraźnego określenia rodzaju i celu publikacji, w edycjach naukowych, m.in. nie zawsze właściwie są dobierane i opracowywane komentarze, w tym historyczne (nr 1, s. 16–23).

W numerze 1 (s. 23–29) scharakteryzowane zostały edycje dorobku intelektualnego oraz archiwaliów rosyjskiego filozofa i myśliciela Iwana A. Ilina (1883–1954). W 1922 r. został on wydalony z Rosji, następnie pracował najpierw w Berlinie, a od 1938 r. w Szwajcarii. Zdołał zachować swoje archiwum naukowe i prywatne, które w 2006 r. Uniwersytet Michigan przekazał Bibliotece Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego im. M.W. Łomonosowa. Od lat 90. ukazało się w Rosji 21 tomów jego materiałów, a prace te wymagają kontynuacji w celu pełniejszego poznania jego myśli i postaci. Podobne omówienie przygotowano dla trzynastotomowego wydawnictwa dokumentów ze zbioru akt Radzieckiej Wojennej Administracji w Niemczech, który był utajniony do 2001 r. Wydano już pięć tomów, a także inwentarze akt (nr 6, s. 44–51).

W roczniku znajdziemy również relację z przebiegu międzynarodowej konferencji poświęconej problemom dyplomatyki, kodykologii i archeografii. Jedna

z obradujących sekcji poświęcona była dyplomatyce i źródłoznawstwu Wielkiego Księstwa Litewskiego, Polski i Ukrainy, ale bez udziału uczonych z Polski. Materiały konferencji zostały już opublikowane (nr 2, s. 122–123).

Zamieszczono też kilkanaście recenzji wydawnictw źródłowych (zob. niżej).

W roczniku ukazało się kilka publikacji związanych z **200-leciem najazdu Napoleona na Rosję**. Teksty nawiązujące do tej rocznicy zdominowały w zasadzie tematykę historyczną czasopisma, na ogół są one powiązane z zasobami lub pracami archiwalnymi.

Prof. Anna W. Siemienowa przedstawiła jeden z aspektów ekonomicznych tej wojny — ofiary kupców moskiewskich na rzecz prowadzonej obrony (nr 6, s. 55–59). Zamieszczono omówienie źródeł do biografii bohatera 1812 r. — Denisa W. Dawydowa (1784–1839), generała, partyzanta i poety, znajdujące się w filii Centralnego Archiwum Państwowego Obwodu Samarskiego w Syzranii. Dawydow brał udział w tłumieniu powstania listopadowego na Wołyniu. Miał dobra w powiecie syzrańskim i tu zmarł (nr 5, s. 38–40).

W numerze 3 opublikowano trzy teksty źródłowe, dwa z nich związane są z Niżnym Nowogrodem (do 1990 r. Gorki). Dotyczą one dziejów sformowania oddziałów pospolitego ruszenia, które później walczyło u boku regularnej armii rosyjskiej, także na ziemiach polskich, i organizacji w 1812 r. ewakuacji różnych urzędów i instytucji, wraz z archiwami, z Moskwy do tego miasta we wrześniu tego roku (s. 87–111). Ponadto opublikowany został wywiad *Archiwa w patriotycznym kształceniu obywateli*, podsumowujący doświadczenia archiwistów obwodu niżgorodzkiego nabyte w trakcie obchodów tej rocznicy (s. 83–86). Trzeci artykuł źródłowy zawiera osiem tekstów związanych z organizacją i przebiegiem w 1912 r. obchodów 100. rocznicy najazdu napoleońskiego, głównie upamiętnienia bitwy pod Borodino. Pochodzą one z zasobu Państwowego Archiwum Obwodu Saratowskiego. Informują o uroczystościach, które zorganizowano z wielkim rozmachem nie tylko we wszystkich miastach, finansując je zarówno z budżetów urzędów, jak i składek społecznych. Odbyły się one głównie w sierpniu 1912 r. — np. w Carycynie uczestniczyło w nich podobno 40–50 tys. osób (s. 111–125). Obchodom tym poświęcony jest wywiad z E.E. Kołoskową (Rosyjskie Państwowe Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej) i A.A. Litwinem (Międzynarodowy Fond Badań Społeczno-Ekonomicznych i Politycznych), ilustrowany fotografiami z 1912 r. Rozmówcy przybliżyli historię tych uroczystości, m.in. organizację imprez we wsi Borodino (np. na urządzenie „Pola Sławy” wyasygnowano w 1911 r. 500 tys. rubli; w obchodach rocznicowych zorganizowanych 25–26 sierpnia 1912 r. uczestniczyło ponad 100 tys. osób). Planowano wówczas wydanie albumu upamiętniającego te obchody. Obecnie powrócono do tego pomysłu, przygotowano edycję źródeł oraz fotografii związanych z nimi, także w wersji elektronicznej (nr 3, s. 77–82).

Z kolei w numerze 4 ukazała się rozmowa naczelnego redaktora pisma Siergieja S. Siekiryńskiego z dyrektorką Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowo-Historycznego w Moskwie Iriną O. Garkuszą (jej sylwetkę w związku z jubileuszem pracy przedstawiono w tym numerze, s. 127–128) o wkładzie tegoż archiwum i Rosyjskiej Akademii Nauk w zachowanie i wykorzystanie źródeł związanych z wojną 1812 r. W zasobie tego archiwum znajduje się najstarszy i największy zbiór archiwaliów dotyczący tej wojny (10 tys. j.a.). I.O. Garkusza przedstawiła dzieje ich gromadzenia, prace związane z badaniem historii tego okresu i wydawnictwami źródłowymi oraz przedsięwzięcia bieżące (wydawnictwa historyczne i źródłowe, przewodniki, publikacja skanów źródeł, wystawy, konferencje). Przypomniała też historię powstania terminu „Wojna Ojczyzniana”. Taką nazwę dla okresu walki z Napoleonem zaproponował w swoich publikacjach już w latach 1814–1816 Fiodor N. Glinka (1786–1880), rosyjski poeta i publicysta, słowianofil i dekabrysta. Natomiast, gdy w 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła granice ZSRR, dostrzeżono podobieństwo wydarzeń i okres walk 1941–1945 nazwano z kolei Wielką Wojną Ojczyznianą (nr 4, s. 74–81).

Przypomniane zostały też wydarzenia z 1962 r., tj. uroczyste obchody 150-lecia najazdu Napoleona, w trakcie których ponownie urządzono miejsca pamięci pod Borodino (nr 5, s. 40–44).

Z centralnymi obchodami wiązało się otwarcie 31 sierpnia 2012 r. w sali wystawienniczej federalnych państwowych archiwów wystawy unikalnych dokumentów, w tym z archiwów zagranicznych z lat 1812–1814 (nr 5, s. 131–131). Zamieszczono też relacje z jednodniowej, międzyregionalnej konferencji w Samarze na temat „Ojczyzniana Wojna 1812 roku w rosyjskiej historii i świadomości narodowej” (nr 5, s. 129–130) oraz z wystawy pt. „Groza roku dwunastego”, którą zorganizowano w Centralnym Archiwum Państwowym Republiki Mordowii, a także informację o wydaniu z jego inicjatywy zbiorze dokumentów związanych z tymi wydarzeniami (nr 3, s. 136–7; nr 6, s. 131). Edycję źródeł przygotowało też Centralne Archiwum Państwowe Republiki Udmurckiej, w tym materiały dotyczące jeńców wojennych (recenzja w nr. 6, s. 108–110). Z kolei, w Czelabińsku zorganizowano „ekspedycję” historyczno-oświatową szlakiem miejscowości, w których rozegrały się zwycięskie dla wojsk rosyjskich bitwy, poczynając od Borodino (nr 6, s. 130). Odnotowano też wydanie zbioru dokumentów *Moskwa i Wojna Ojczyzniana* (nr 4, s. 135).

Zamieszczone w czasopiśmie **publikacje źródłowe** były jak zwykle okazją do przedstawienia różnych wątków biograficznych. Teksty trzech obszernych listów architekta Mikołaja W. Sułtanowa (1850–1908), wykładowcy i działacza na rzecz ochrony zabytków, skierowane do hr. Sergiusza D. Szeremietiewa z pobytu w 1906 r. w Sanaksarze (miejscowość w Mordowii) nawiązują do dziejów rodziny admirała Fiodora Uszakowa (1745–1817). Sułtanow przybył tu w celu zbadania stanu zachowania tutejszego cennego monasteru, a domniemanym autorem ikon znajdujących się w nim był ojciec Uszakowa (nr 4, s. 101–108).

Publikacja 24 listów Wiktora I. Szunkowa (1900–1967) z lat 1943–1945 przypomina sylwetkę tego wybitnego badacza dziejów Syberii, którego nawet w warunkach frontowych zaprzętały sprawy zawodowe (nr 1, s. 93–116). Wyjątki wspomnień pisarza Sergiusza N. Siergiejew-Ceńskiego (1875–1958) przybliżają sylwetkę Iwana S. Szmieliewa (1873–1950), pisarza i myśliciela, przebywającego od 1922 r. na emigracji w Paryżu (nr 5, s. 98–108). Zamieszczono też kilka wypowiedzi poety Sergiusza M. Gorodeckiego o Aleksandrze Błoku — byli oni kolegami ze studiów w Petersburgu (nr 5, s. 108–113). Opublikowane zostały fragmenty zapisków pamiętnikarskich różnych osób: dziennika uczonego G.M. Łowica z naukowej wyprawy, której celem było ustalenie danych geodezyjnych miast na podstawie obserwacji astronomicznych, prowadzącej z Dmitrowska do Saratowa w 1772 r. (nr 4, s. 93–101), oraz zapisków włościanina z guberni wiackiej z końca XIX w., które były wynikiem pracy zadanej mu w szkole (nr 2, s. 101–113).

Z edycji źródłowych zawierających materiały dotyczące innych zagadnień należy wymienić publikacje kilkunastu dokumentów na temat organizacji szkolnictwa rzemieślniczego na przełomie XIX i XX w. (nr 6, s. 76–92) oraz problemów złotniczego rzemiosła artystycznego w latach 50. XX w. (nr 6, s. 93–104).

Kilkanaście zamieszczonych **recenzji i informacji o publikacjach** dotyczy głównie wydawnictw źródłowych.

Recenzję pierwszego tomu nowej edycji dzienników Mikołaja II, obejmujących lata 1894–1904, przygotował prof. Władimir P. Kozłow. Jego zdaniem, zapiski mające kronikarski charakter są kapitalnym źródłem do poznania osobowości cara, jego upodobań i dziwactw, a także jego rodziny oraz członków dworu, przybliżają też przebieg różnych wydarzeń. Z tego względu recenzent zwrócił uwagę na przygotowanie wydawnictwa nie zawsze odpowiadające stosowanym zasadom archeografii. Przede wszystkim zastrzeżenia budzi przygotowany aparat pomocniczy, pomimo że sporządzono zarówno indeks osobowy i geograficzny. Wiele ważnych zdarzeń nie opatrzone niezbędnymi komentarzami, np. nie ustalono nazwisk posłów obecnych na audiencji, a dodano informacje o niektórych sprawach mniejszej rangi (nr 5, s. 114–120). W. P. Kozłow przygotował też obszerną recenzję pierwszego tomu zbioru dokumentów Związku Pisarzy Radzieckich z lat 1925–1941, wydanego w 2011 r. pod znaczącym tytułem *Między młotem a kowadłem*. Opublikowane dokumenty, fragmenty wspomnień, listy itp. (niespełna 300 pozycji) stanowią, zdaniem recenzenta, wstrząsające świadectwo tamtej epoki, odślaniają prawdziwe oblicze wybitnych twórców i mniej znanych przedstawicieli inteligencji, ukazują przemożny, degradujący wpływ ideologii i związku na ówczesne życie intelektualne. Recenzent wysoko ocenił tę edycję źródłową, przygotowaną zgodnie z zasadami archeografii, począwszy od trafnego doboru opublikowanych materiałów (nr 1, s. 117–121).

Zrecenzowana została kolejna publikacja materiałów z Archiwum Naukowego Centrum „Holokaust” — dokumentów i zapisków Żydów z okresu 1941–

1945 (nr 1, s. 121–124). W 2011 r. ukazał się zbiór dokumentów i materiałów pt. *Bitwa połtawska 27 czerwca 1709*. Spośród 371 pozycji w nim zamieszczonych 105 dokumentów jest opublikowanych po raz pierwszy; znajdziemy w nich oczywiście także akcenty polskie (nr 6, s. 105–107).

Pozytywnie oceniona została edycja dziennika historyka Michała M. Bogosłowskiego z lat 1913–1917 (s. 4, s. 109–111) i wspomnień Anatolija W. Sko-rochodowa (1907–1990), pułkownika wojsk radzieckich (nr 5, s. 120–124). Omówione zostało ważne wydawnictwo zbiorowe dokumentów Komitetu Członków Wszechrosyjskiego Zgromadzenia (czerwiec–październik 1918). Na uwagę zasługuje praca związana z poszukiwaniem rozproszonej dokumentacji, niestety, nadal niekompletnej. W recenzji odnotowany został brak niektórych niezbędnych komentarzy, a także luki w bibliografii (nr 6, s. 111–114). Charakter wydawnictwa popularnego ma zbiór dokumentów i materiałów związanych z Zoją Kosmodemiańską (1925–1941), Bohaterem Związku Radzieckiego (nr 5, s. 124–125).

Zrecenzowano kilka prac dotyczących historii Rosji przed rewolucją, a mianowicie publikację na temat stosunku urzędników gubernialnych do władz centralnych w drugiej połowie XIX w. (nr 2, s. 114–116), wydawnictwo poruszające problematykę polityki carskiej i radzieckiej w Czechenii i Inguszetii do połowy XX w. (nr 4, s. 112–115), a także obszerny informator o materiałach drukowanych i rękopiśmiennych z przeglądów guberni, obwodów i władz miejskich Rosji w latach 1870–1916 (nr 5, s. 127–128).

Zamieszczono obszerną recenzję informatora o zasobie „rosyjskiego zagranicznego archiwum historycznego” w Pradze, przechowywanego w Bibliotece Słowiańskiej, która powstała w 1924 r. jako Rosyjska Biblioteka Spraw Zagranicznych. Obecnie stanowi autonomiczną część czeskiej Biblioteki Narodowej (nr 4, s. 115–118). Omówiono zawartość „Rocznika Domu Rosyjskiej Zagranicy im. Aleksandra Sołżenicyna, 2010” (nr 5, s. 126–127).

Przedstawiono wydawnictwo zbiorowe materiałów związanych z inwentaryzacją ksiąg rękopiśmiennych z terenów rostowsko-jarosławskich i rezultaty niektórych prac (nr 2, s. 116–119). Pozytywnie oceniono podręcznik autorstwa Ł.A. Terentiewej, poświęcony przygotowaniu studenckich i aspiranckich prac pisemnych na kierunkach humanistycznych (nr 2, s. 120–121).

Ponadto w roczniku opublikowano krótsze informacje o interesujących wydawnictwach z zakresu historii i archiwistyki (nr 2, s. 131–137; nr 4, s. 135–138; nr 6, s. 131–133), a także o edycjach źródłowych, m.in. dokumentów dotyczących ukraińskich organizacji nacjonalistycznych w latach drugiej wojny światowej (zawiera ona dokumenty pochodzące z archiwów rosyjskich i zagranicznych — niemieckich, ukraińskich, białoruskich i polskich) (nr 4, s. 134–135).

Elżbieta Wierzbicka
(Lublin)

„STUDIE O RUKOPISECH”. MASARYKŮV USTAV A ARCHIV AKADEMIE VED ČR, V.V.I. KOMISE PRO SOU PIS A STUDIUM RUKOPISŮ, Praha 2010–2013, t. 40–43

Rocznik ukazuje się w Pradze od 1962 r. i specjalizuje w publikowaniu wyników szeroko rozumianych badań kodykologicznych, zwłaszcza z zakresu paleografii i dyscyplin pokrewnych. Z reguły składa się z następujących działów: „Artykuły”, „Materiały”, „Omówienia”, „Sprawozdania”, „Bibliografia tematyczna” (w zakresie poruszanej problematyki). Nie inaczej jest w wypadku omawianych czterech tomów za lata 2010–2013. Specyfiką czasopisma jest niezadkie publikowanie tekstów o charakterze monograficznym i objętości kilku arkuszy wydawniczych. Uważam to za zaletę, gdyż „niszowa” problematyka i często objętość powyżej arkusza autorskiego prawdopodobnie powodowałyby, że niektóre artykuły nigdy nie ujrzałyby światła dziennego, gdyby nie łamy tegoż czasopisma. Osoba redaktora Ivana Hlaváčka — gwarantuje wysoki poziom merytoryczny i skłania do przyjrzenia się zawartości tegoż periodyku.

Omawiane cztery tomy składają się z działów: „Artykuły”, „Materiały”, „Recenzje”, „Sprawozdania” (szeroko rozumiane), „Omówienia”, „Zapiski”, „Bibliografia czeskiej literatury kodykologicznej”. Ten ostatni uważam za bardzo cenną inicjatywę. Pozwala bowiem szybko orientować się w tematyce, co nie jest takie łatwe, wobec podobnego jak w Polsce, rozproszenia ruchu wydawniczego. W tym wypadku nasuwa się pytanie: dlaczego nie robią tego polskie wydawnictwa specjalistyczne?

W tomie 40 (2010) szczególną uwagę zwraca analiza tzw. mszału opatowickiego, którą przeprowadzili Stanisław Červenka (strona muzykologiczna), Štěpán Kohout (kodykologia) i Jana Hrbáčová (wystrój artystyczny)¹. Kodeks z biblioteki w Ołomuńcu powstał na potrzeby konwentu benedyktyńskiego w Opatowicach nad Łabą, krótko po 1354 r., w jednym z praskich warsztatów iluminatorskich pracujących m.in. na zlecenie Karola IV, choćby przy brewiarzu biskupa Jana Noviforensisa, na co wskazuje ten sam typ dekoracji. Możliwe, że mszał zamówił opat Neplach, mający częste kontakty z biskupem, który z kolei był kanclerzem Karola IV.

Rękopis z komentarzem do Apokalipsy z Biblioteki Narodowej w Pradze, datowany na ok. 1402 r., a wykonany z kopii znajdującej się w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego z ok. 1378 r., omówiła Zdeňka Hledíková². Analizując kolofony wspomnianych manuskryptów, doszła do wniosku, że mamy do czynienia z autorstwem doktora Heřmana, którego należy utożsamiać z Hermanem z Winterswick, działającym na praskim uniwersytecie w latach 70. XIV w.

¹ S. Červenka, J. Hrbáčová, Š. Kohout, *Misál opatovický*, s. 5–50.

² Z. Hledíková, *K autorství Komentáře na Apokalypsie doktora Heřmana*, s. 53–59.

Niezwykle istotne ustalenia przynoszą rozważania Viktora Kubíka nad „czeskim” typem akantowych dekoracji w rękopisach z XIV–XV w.³ Zdefiniował on cztery typy takich dekoracji, zbadał ich genezę oraz źródła czeskie, włoskie i zachodnioeuropejskie. Określił modyfikacje w ramach czterech typów, przypisał je określonym warsztatom czeskim i wskazał na wpływy oraz oddziaływanie na sztukę iluminatorską w Europie w XV i XVI w. Opublikował ponadto tabele z odrysami omawianych typów i odmian „czeskiego” akantu.

W tym tomie znalazły się jeszcze teksty traktujące o rękopisach z dawnej biblioteki kolegium pijarów w Mikulov⁴, łacińskich rękopisach Herbarza Křištana z Prachatic⁵, zbiorze barokowych kronik z biblioteki zamkowej w Mnichovė Hradišti⁶, rękopisach i inkunabułach franciszkanów z Czeskiego Krumlova⁷. Uzupełnieniem jest tekst omawiający stan badań nad niemieckimi średniowiecznymi rękopisami i tekstami w bibliotekach czeskich i morawskich, w którym Václav Bok i Stanislav Petr scharakteryzowali stan ich zachowania oraz zebrali źródła i literaturę dotyczącą poruszanego tematu.

W tomie 41 (2011) Viktor Kubík kontynuuje rozważania nad iluminowanymi rękopisami, tym razem jednak w kręgu jego zainteresowań znalazła się typologia inicjałów w rękopisach średniowiecznych, zwłaszcza późnoantycznych, przedromańskich, romańskich i bizantyńskich⁸. Omówił on modyfikacje inicjałów ze względu na rodzaj dekoracji rękopisów, ich funkcje w systemie dekoracyjnym i kulturalno-historyczny kontekst. Także i tym razem opublikował tablice z przerysami omawianych inicjałów.

Sześć północnowłoskich kodeksów liturgicznych proveniencji dominikańskiej, z notacjami muzycznymi, z biblioteki arcybiskupiej na zamku w Kromierzyżu przeanalizowali Stanislav Červenka i Jana Hrbáčová⁹. Zostały one nabyte w Wiedniu przez arcybiskupa Ołomuńca w 1895 r. Analiza trzech antyfonarzy i trzech psalterzy wskazuje na Lombardię jako miejsce ich użytkowania oraz XIV stulecie jako czas ich powstania. Kres ich użytkowania przypadł dopiero

³ V. Kubík, *Poznámky k „českým typům akantů” (Studie k umělecko historické terminologii středověké knižní malby 2)*, s. 109–223.

⁴ V. Dokupil (†), P. Bar, *Soupis rukopisů knihovny piaristické koleje v Mikulově uložených v Moravské zemské knihovně*, s. 225–272.

⁵ D. Stehlíková, *Latinské rukopisy Herbáře Křištana z Prachatic*, s. 61–76.

⁶ M. Tošnerová, *Barokní sborník kronik ze zámecké knihovny v Mnichovė Hradišti*, s. 77–89.

⁷ M. Hradilová, *Rukopisy a prvotisky českokrumlovských minoritů ve sbírkách Uměleckoprůmyslového muzea v Praze*, s. 91–107.

⁸ V. Kubík, *Typologie iniciál a základy systému výzdoby středověkých rukopisů I. Pozdně antické, předromańské, byzantské a romańské rukopisy (Studie k umělecko historické terminologii středověké knižní malby 3)*, s. 113–241.

⁹ S. Červenka, J. Hrbáčová, *Liturgické rukopisy italských dominikánů z akvizice olomouckého arcibiskupa Theodora Kohna*, s. 57–91.

na wiek XVIII. Z kolei iluminacje czterech z nich wykonane zostały w kręgu artystycznym Bolonii i Ferrary.

Analizą dekoracji Antyfonarza siedleckiego zajęła się Jana Šubrtová¹⁰. Ustaliła, że manuskrypt iluminowało trzech artystów, z których pierwszy wykonał dekoracje w stylu bizantyńskim, weneckim i sakso-turyńskim, drugi był kontynuatorem stylu pierwszego i prawdopodobnie jego pomocnikiem, zaś trzeci był artystą działającym na terenie Czech, przy czym analiza jego iluminacji wskazuje, że był również autorem dekoracji w znanym rękopiśmie *Mater verborum*. Kodeks znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej Republiki Czeskiej, datowany jest na pierwszą połowę XIII w. i wzbudzał zainteresowania badaczy już w XIX w., a to z tego powodu, iż jego walory artystyczne są wyjątkowe na tle ówczesnej „produkcji” iluminatorskiej średniowiecznej Europy.

Analizę kodykologiczną rękopisu kartuzów w Trżku nieopodal Litomyśla, znajdującego się obecnie w Bibliotece Watykańskiej, i jej wyniki opublikował Stanislav Petr¹¹. Manuskrypt ten jest o tyle znaczący, iż umożliwia obserwację powiązań między innymi domami kartuzów w Czechach i na Morawach w średniowieczu. Dla kartuzów w Trżku zakupił go i ofiarował fundator Albert ze Sternbergu, biskup litomyśki. Nie powinno to dziwić, zachowały się bowiem informacje o przekazywaniu przez niego ksiąg, nie tylko liturgicznych, fundowanym przez niego klasztorom, przed 1380 r.

W tomie znajdziemy ponadto teksty traktujące o mistrzu uniwersytetu praskiego z pierwszej połowy XV w., Mateuszu Beranie¹², mistrzach tegoż uniwersytetu jako kaznodziejach synodalnych¹³ oraz historię wydania najstarszego czeskiego przekładu Biblii¹⁴.

Tom 42 (2012) przynosi m.in. obszerny tekst autorstwa Jindřicha Marka o średniowiecznych łacińskich rękopisach z klasztoru Franciszkanów w Chebie¹⁵. Klasztor w Chebie został ufundowany w 1247 r., ale wszystkie zachowane obecnie w czeskiej Bibliotece Narodowej książki z jego księgozbioru pochodzą z okresu po jego zreformowaniu w 1465 r. Średniowieczne stanowią 17 woluminów (ze 160), z tego 7 jest łacińskich, a 10 spisanych w języku niemieckim. W oprawach 30 inkunabułów i starodruków znajdują się ponadto wklejki z ręko-

¹⁰ J. Šubrtová, *Poznámky k podílu jednotlivých iluminátorů na výzdobě Antifonáře sedleckého*, s. 3–17.

¹¹ S. Petr, *Rukopis kartuziánského kláštera v Tržku ve vatikánské knihovně a nové poznatky k osobě zakladatele tržecké kartouzy Alberta ze Šternberka*, s. 19–55.

¹² J. Kadlec, *Mistr Matouš Beran*, s. 243–245 (autor zmarł w 2004 r., tekst do druku przygotowała Z. Hledíková).

¹³ Idem, *Mistři Karlovy university jako synodální kazatelé*, s. 246–258 (tekst do druku przygotowała Z. Hledíková).

¹⁴ J. Pečírková, *Historie vydání nejstaršího českého překladu bible*, s. 259–278.

¹⁵ J. Marek, *Středověké latinské rukopisy z kláštera františkánů v Chebu*, s. 63–144.

pisów średniowiecznych. W sumie autorowi udało się zestawić listę 49 średniowiecznych rękopisów lub fragmentów rękopisów. Wśród nich znalazł się rękopis z Cieszyna oraz kilka innych, związanych z historią franciszkanów prowincji czeskiej, zatem pośrednio z ziemią polskimi.

Tomáš Gaudek jest autorem studium o trzech z czterech czeskich iluminowanych rękopisów z *Bodleian Library w Oxford*¹⁶, o których informacje podali O. Pächt i J.J.G. Alexander w 1966 r. w katalogu iluminowanych kodeksów biblioteki bodlejańskiej. O czwartym rękopisie, *Rationale Duranda*, powstało już wcześniej odpowiednie opracowanie. Z trzech, jeden okazał się być najprawdopodobniej pochodzenia austriackiego, autor kolejnego związany był z warsztatem Mistrza Brewiarza z Opatowic (ok. 1370), a ostatni z tej grupy, *Speculum humanae salvationis*, datowany na ok. 1400 r., pochodzi z praskiego Wyszehradu i związany był z możną rodziną czeską z Riesenburga (czeskie Osek), na co wskazuje znajdujący się w nim herb.

Całość dopełniają teksty traktujące o pisarzu i drukarzu Martinie z Tišnova¹⁷, uzupełnienia do dziejów biblioteki klasztoru w Trzeboni¹⁸ i omówienie nowożytnych źródeł narracyjnych do historii miasta Jáchymov¹⁹.

Tom 43 (2013) otwiera Ota Halama tekstem dotyczącym autorstwa i interpretacji trzech rozdziałów Księgi Hioba, znajdujących się w anonimowej postylli z okresu rewolucji husyckiej, z kodeksu biblioteki premonstratensów ze Strachova²⁰. Kodeks ten już w XIX w. uznawany był przez badaczy czeskich za jeden z najważniejszych dla okresu „staroczeskiego”. Anonimowy autor w swoim wykładzie opierał się na autorytecie Grzegorza Wielkiego (*Moralia in Job*), a przypisywane wcześniej autorstwo Jakoubkovi ze Stříbra jest wątpliwe.

W tymże tomie Viktor Kubík opublikował kolejną (już czwartą) część monograficznego ujęcia traktującego o typologii gotyckich i wczesnorenansowych inicjałów z rękopisów, z okresu od roku 1250 do początku XVI w.²¹ Skoncentrował się tym razem na pokazaniu relacji między pracownikami paryskimi z XIII stulecia, włoskimi i środkowoeuropejskimi z XIII–XIV w., i ich naśladownictwem w Czechach pod rządami Luksemburgów oraz ewolucji różnych typów inicjałów w Europie Środkowej w okresie przed i po wojnach husyckich.

¹⁶ T. Gaudek, *Zpráva ze studia českých iluminovaných rukopisů 14. století w Bodleian Library*, s. 145–158.

¹⁷ K. Boldan, *Pisař a tiskař Martin z Tišnova*, s. 7–31.

¹⁸ M. Dragoun, *Kokůtkův odkaz (Příspěvek k dějinám knihovny kláštera augustiniánů kanovníků v Třeboni)*, s. 33–50.

¹⁹ M. Tošnerová, *Raně novověké narativní prameny k dějinám Jáchymova*, s. 51–62.

²⁰ O. Halama, *Kniha Job v husitském výkladu strahovského sborníku*, s. 5–14.

²¹ V. Kubík, *Typologie iniciál a základy systému výzdoby středověkých rukopisů II. Gotické rukopisy a počátky renesanční iluminace (studie k umělecko historické terminologii středověké knižní malby 4)*, s. 29–205.

Określił także relacje między różnymi ośrodkami produkcji rękopiśmiennej i iluminatorskiej a krajami należącymi do Korony Czeskiej.

Zbiór 63 fragmentów łacińskich tekstów rękopiśmiennych z okresu od XIII do XVI w. znajdujących się w Archiwum w Kutnej Horze omówili Pavel Brodský, Marta Hradilová, Martina Hrdinová, Stanislav Petr i Marie Tošnerová²². W większości są to fragmenty rękopisów liturgicznych oraz Biblia i jej komentarze, prawo kanoniczne, statuty synodalne, hagiografia, traktaty gramatyczne, patrystyka, filozofia. Przed opracowaniem stanowiły zarówno luźne foliały, wklejki w oprawach ksiąg miejskich, jak i foliały wszyte w te księgi.

Reasumując, ostatnie cztery roczniki czeskich „Studiów o rękopisach” z lat 2010–2013 przynoszą obfity materiał dotyczący nie tylko problematyki czeskich zbiorów rękopiśmiennych, czy poszczególnych manuskryptów bądź ich fragmentów, ale także szeroko rozumianych badań historyczno-filologicznych (obecnie: kodykologia), których intensywny rozwój przypadł na XX w. Za szczególnie cenne należy uznać ujęcia monograficzne, choćby dotyczące typologii inicjałów średniowiecznych. Uwagę zwraca dostrzeżenie w publikowanych tekstach współczesnych trendów badawczych, jak: kwestie piśmienności pragmatycznej, badanie i rozpoznanie cech zewnętrznych rękopisów, budowy tekstu pisanego, rozpoznanie skrytoriów i „producentów” książki średniowiecznej czy rekonstruowanie średniowiecznych księgozbiorów i bibliotek. Wystarczy przypomnieć, że uczeni czescy mają już od lat 60. XX w. zestawienie spisów książek i inwentarzy bibliotecznych autorstwa Ivana Hlaváčka²³, czego wciąż brakuje polskim badaczom tej problematyki. Pamiętać ponadto należy, że zależności w recepcji szeroko rozumianej kultury książki w Polsce średniowiecznej od wpływów idących z krajów korony czeskiej, zwłaszcza z kręgów uniwersytetu praskiego, zmuszają badaczy polskich do śledzenia z odpowiednią uwagą dokonań historiografii czeskiej. Nie inaczej jest w wypadku omawianego periodyku, na łamach którego wielokrotnie spotkać można odwołania do polskich publikacji, jak i znaleźć można konkretne polskie kodeksy oraz ich fragmenty. Po raz kolejny zatem okazuje się, iż pojęcie uniwersalizmu kultury średniowiecznej Europy ma się dobrze.

Piotr Kardyś
(Kielce)

²² P. Brodský, M. Hradilová, M. Hrdinová, S. Petr, M. Tošnerová, *Sbírka rukopisných zlomků ve Státním okresním archivu v Kutné Hoře*, s. 207–248.

²³ I. Hlaváček, *Středověké soupisy knih a knihoven v českých zemích*, Praha 1966.

DZIAŁALNOŚĆ CENTRALNEJ KOMISJI ARCHIWALNEJ OCENY DOKUMENTACJI (CKAOD) KADENCJI 2007–2011

Perspektywa czterech lat pracy CKAOD, które na początku jej działalności zostały rozpisane w postaci planu, niosła ze sobą optymizm, mobilizację i nie zapowiadała nic innego jak tylko osiągnięcie wyznaczonych celów. Czy to wszystko, co pierwotnie zakładano, udało się zrealizować? Czy można powiedzieć, że trwająca od 13 czerwca 2007 r. do 13 czerwca 2011 r. kadencja CKAOD przyniosła oczekiwane rezultaty? Spójrzmy z pewnego dystansu na działalność tego organu kolegiального i podsumujmy jego czteroletnią działalność.

Podstawy prawno-organizacyjne i plan pracy CKAOD

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powołał CKAOD, jeden ze swoich organów doradczych i opiniodawczych, jako merytoryczne wsparcie w sprawach dotyczących kształtowania narodowego zasobu archiwalnego¹. Ten tak szeroko określony (w §2 zarządzenia powołującego) zakres działania CKAOD obejmował m.in.:

- opracowywanie projektów kryteriów archiwalnej oceny dokumentacji i ustalania materiałów archiwalnych wchodzących do państwowego zasobu archiwalnego,
- wnioskowanie w sprawach selekcji i kwalifikacji dokumentacji,
- opiniowanie wniosków dotyczących brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych,
- inicjowanie i doskonalenie naukowych metod kształtowania państwowego zasobu archiwalnego.

W skład CKAOD² zostali powołani następujący pracownicy archiwów państwowych i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych:

¹ Zarządzenie Nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie utworzenia Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji (znak sprawy: WOU-0040-1/07).

² Decyzja Nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 13 czerwca 2007 r. w sprawie ustalenia składu Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji (znak sprawy: WOU-0040-1/07).

- Monika Andrasz-Mrozek, starszy kustosz w Oddziale VII Ewidencji i Popularyzacji Zasobu Archiwalnego w Archiwum Państwowym w Krakowie (przewodnicząca),
- Andrzej Jabłoński, kierownik Oddziału III Kształtowania Narastającego Zasobu Archiwalnego w Archiwum Państwowym w Szczecinie (zastępca przewodniczącej),
- Dorota Kotowicz, specjalista w Wydziale Organizacji i Udostępniania Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (sekretarz),
- Elżbieta Billing, kierownik Oddziału V Nadzoru Archiwalnego w Archiwum Państwowym we Wrocławiu,
- Małgorzata Olikowska, kierownik Oddziału IV Nadzoru Archiwalnego w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy,
- Piotr Robaczewski, kierownik Oddziału III ds. Archiwów Zakładowych w Archiwum Państwowym w Toruniu,
- Eugenia Szymczuk, kierownik Oddziału III Ewidencji i Przechowywania Zasobu w Archiwum Akt Nowych.

Sprecyzowaniu zadań CKAOD, a tym samym i ustaleniu priorytetów ich realizacji w trakcie kadencji, służył plan pracy. Jego założenia zostały przyjęte przez członków CKAOD na posiedzeniu 4 września 2007 r., a następnie zaaprobowane przez ówczesnego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Sławomira Radonia.

Wśród priorytetowych zadań znalazło się opracowanie nowych procedur w zakresie brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych. Poza tym, członkowie CKAOD wskazali na konieczność przeprowadzenia analizy kryteriów wartościowania dokumentacji powstającej na różnych szczeblach administracji publicznej. Przyjęty plan pracy uwzględniał również wykonywanie stałych zadań, przewidzianych do kompetencji CKAOD, a wśród nich opiniowanie wniosków dotyczących brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych oraz wyrażanie stanowisk w sprawach dotyczących kształtowania narodowego zasobu archiwalnego.

Działalność CKAOD w latach 2007–2011

W latach 2007–2011 CKAOD obradowała na 16 posiedzeniach. Pierwsze, inauguracyjne, odbyło się 5 lipca 2007 r., a ostatnie, kończące kadencję, 13 czerwca 2011 r.

Do niewątpliwych osiągnięć CKAOD należy zaliczyć wypracowanie nowej procedury zatwierdzania brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych. Prace trwały w latach 2008–2009 w ścisłej współpracy z Wydziałem, a od 15 maja 2009 r. Departamentem Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego NDAP. Towarzyszyła im wnikliwa analiza wcześniej obowiązujących przepisów w zakresie brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów

państwowych, jak również praktyczna weryfikacja ich stosowania przez archiwa państwowe. Stwierdzona przez CKAOD dowolność postępowania w tym obszarze była kluczowym bodźcem do zmian. CKAOD, opiniując wnioski archiwów państwowych w zakresie brakowania dokumentacji z zasobu własnego, stwierdziła, że archiwa, wartościując te same rodzaje dokumentacji, przyjmowały różne kryteria oceny, a jedynym powodem takiego stanu rzeczy był fakt, że podlegająca wartościowaniu dokumentacja przechowywana była w zasobach różnych archiwów. Wnioski wypływające z prac CKAOD były na tyle poważne, że zanim nowa procedura w zakresie brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych została opracowana, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych uchylił upoważnienie dla dyrektorów archiwów państwowych do wydawania zezwoleń na niszczenie niektórych akt z zasobu własnego archiwów państwowych³. W rezultacie decyzje w omawianym zakresie mógł podejmować jedynie Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych po uzyskaniu opinii CKAOD. W tym czasie trwały prace nad nową procedurą, która ostatecznie weszła w życie z dniem 1 stycznia 2010 r.⁴ Jej wprowadzenie poprzedzone zostało również konsultacjami z archiwami państwowymi.

W świetle powyższego nie dziwi fakt, że prace CKAOD zostały zdominowane przez sprawy wartościowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych. Statystyczne ujęcie w pełni pokazuje skalę tego zjawiska. Spośród 116 uchwał podjętych przez CKAOD w trakcie jej kadencji aż 93 dotyczyły wartościowania dokumentacji w ramach omawianej procedury brakowania dokumentacji z zasobu własnego. Nie dokonując podziału na wnioski archiwów państwowych, które CKAOD opiniowała przed, a następnie po wprowadzeniu nowej regulacji, należy wskazać, że w trakcie swojej kadencji CKAOD rozpatrzyła 108 wniosków archiwów państwowych. Tylko w wypadku 15 z nich uchwały nie zostały podjęte, a było to spowodowane:

- wycofaniem wniosków przez archiwa państwowe (dotyczyło to 8 wniosków wycofanych po uzyskaniu opinii CKAOD, przy czym 5 z nich wycofano po przeprowadzeniu ekspertyzy przez członków CKAOD),
- odrzuceniem wniosków przez CKAOD (dotyczyło to 2 wniosków),
- koniecznością przygotowania przez archiwa państwowe dalszych uzupełnień co do opiniowanych już przez CKAOD wniosków (dotyczyło to 5 wniosków).

³ Zarządzenie Nr 7 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 17 lipca 2008 r. uchylające zarządzenie w sprawie upoważnienia dyrektorów archiwów państwowych do wydawania zezwoleń na niszczenie niektórych akt wybrakowanych z własnego zasobu (znak sprawy: WKZ-600-1/08).

⁴ Zarządzenie Nr 9 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 grudnia 2009 r. w sprawie brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych (znak sprawy: DKN/600/4/09).

Podsumowując ten aspekt działalności CKAOD, podkreślić należy, że rozpatrywanie spraw z zakresu brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów państwowych bardzo często wymagało dodatkowych uzupełnień ze strony archiwów. W rezultacie CKAOD przed podjęciem uchwał wyrażała niejako pośrednio, bo nie ostateczne, opinie (w sumie było ich w trakcie kadencji 54).

W wypadkach budzących poważne wątpliwości oraz w sytuacjach, gdy przesłane przez archiwa państwowe wnioski, jak i dodatkowe wyjaśnienia, nie pozwalały członkom CKAOD na wyrażenie jednoznacznych opinii, członkowie CKAOD przeprowadzali w archiwach państwowych ekspertyzy. W trakcie kadencji przeprowadzono 9 ekspertyz archiwalnych dotyczących 21 wniosków.

Kolejnym obszarem działalności CKAOD było wydawanie opinii i rekomendacji w sprawach dotyczących kształtowania narodowego zasobu archiwalnego. Podkreślić należy, że opinie te skutkowały istotnymi zmianami w zakresie dotychczasowego postępowania z dokumentacją. Uwzględnione przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych opinie CKAOD stały się m.in. podstawą do:

- uznania za wytwarzające materiały archiwalne:
 - wszystkich jednostek służby więziennej na terenie kraju,
 - oddziałów terenowych Agencji Rynku Rolnego,
 - Centrum Zasobów Ludzkich w Warszawie;
- przekwalifikowania do materiałów archiwalnych wchodzących do państwowego zasobu archiwalnego:
 - kartoteki zawierającej zbiór imiennych kart ulg przejazdowych dla emerytów, rencistów i ich rodzin wytworzonych w latach 1968–2001 przez Biuro Wypłaty Rent Kolejowych w Olsztynie,
 - przynajmniej jednego zespołu Państwowego Ośrodka Maszynowego, jako przykładowego i wybranego indywidualnie przez każde z archiwów państwowych z terenu ich właściwości miejscowej;
- zweryfikowania wartości archiwalnej:
 - dokumentacji objętej „Kwalifikacją archiwalną sprawozdawczości statystycznej GUS na rok 2007”,
 - dokumentacji dotyczącej wydanych dowodów osobistych (tzw. kopert dowodów osobistych),
 - dokumentacji orzeczniczej w samorządowych kolegiach odwoławczych;
- wstępnego zweryfikowania kryteriów wartościowania akt osobowych przez archiwa państwowe, co skutkowało zobowiązaniem ich do każdorazowej oceny wniosków na brakowanie akt osobowych przez komisje archiwalnej oceny dokumentacji oraz wskazaniem dotyczącym wstrzymania się z podejmowaniem decyzji do do brakowania akt osobowych wytworzonych do 1960 r. włącznie;
- przeanalizowania sposobu dokonywania wartościowania przez Narodowe Archiwum Cyfrowe, głównie w zakresie dokumentacji audiowizualnej.

Członkowie CKAOD uczestniczyli również w opiniowaniu projektów aktów prawnych powszechnie obowiązujących. W tym zakresie opiniowali:

- projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, zmieniającego rozporządzenie w sprawie archiwizowania akt spraw sądowych,
- projekt rozporządzenia Prezydenta RP w sprawie sposobu tworzenia akt sądowno-administracyjnych, warunków i trybu przechowywania i przekazywania akt wojewódzkich sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz niszczenia tych akt po upływie okresu ich przechowywania.

Pod koniec kadencji CKAOD wypracowała, we współpracy z Departamentem Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego NDAP, założenia do projektów zarządzeń w sprawie działalności CKAOD i komisji archiwalnej oceny dokumentacji w archiwach państwowych⁵. W założeniach tych CKAOD m.in. zaproponowała: usprawnienie pracy tych organów przez wprowadzenie w szerszym niż dotychczas zakresie możliwości wykorzystywania elektronicznych środków komunikacji, zwiększenie składu CKAOD do 9 osób w celu efektywniejszego rozłożenia obowiązków na poszczególnych jej członków oraz zweryfikowała katalog zadań wykonywanych przez komisje archiwalnej oceny dokumentacji, proponując równocześnie ujednoczenie i uproszczenie procedury obradowania tych komisji.

Efektywna działalność CKAOD w dużej mierze możliwa była dzięki merytorycznemu i organizacyjnemu wsparciu ze strony komórki organizacyjnej w NDAP odpowiedzialnej również za obsługę kancelaryjną i administracyjną CKAOD. Powyższe zapewniał i prowadził:

- Wydział Organizacji i Udostępniania (od 13 czerwca 2007 r. do 30 czerwca 2008 r.),
- Wydział Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego (od 1 lipca 2008 do 14 maja 2009),
- Departament Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego (od 15 maja 2009 r. do końca kadencji CKAOD).

Wszelkie obserwacje członków CKAOD i osób uczestniczących w jej posiedzeniach, wynikające z zagadnień analizowanych i diskutowanych w trakcie tych spotkań, były redagowane i na bieżąco przekazywane archiwom państwowym za pośrednictwem wspomnianej komórki organizacyjnej NDAP. Warto wymienić:

- opinię CKAOD wskazującą, że orzeczenia biegłych z badania bilansu, będące istotnym uzupełnieniem badanych przez biegłych sprawozdań finansowych, stanowią materiały archiwalne⁶,

⁵ Projekty założeń zostały przekazane do Departamentu Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego NDAP 13 czerwca 2011 r. w celu prowadzenia dalszego procesu legislacyjnego.

⁶ Pismo NDAP z 20 października 2009 r. (znak sprawy: DKN/400/13/09).

- opinię, iż w wypadku zamiaru zniszczenia jednostek archiwalnych składających się wyłącznie z okładek lub obwolut, czyli niezawierających dokumentacji (np. puste obwoluty akt spraw sądowych), konieczne jest poddanie ich ocenie pod kątem wartości archiwalnej, tj. objęcie ich procedurą brakowania dokumentacji z zasobu własnego, a nie uznawanie *a priori*, że skoro nie ma w nich dokumentacji, to sama okładka nie stanowi potwierdzenia istnienia danej sprawy⁷,
- opinię przekazaną Centralnej Komisji Metodycznej dotyczącej niewłaściwego (w ocenie CKAOD) postępowania pracowników archiwów państwowych porządkujących zespoły czy zbiory archiwalne, wyłączających z akt spraw pisma przewodnie i uznających je za tzw. korespondencję manipulacyjną podlegającą brakowaniu⁸.

Równocześnie prace CKAOD można było śledzić na bieżąco na stronie internetowej (www.archiwa.gov.pl), w zakładce poświęconej organom kolegialnym NDAP („Centralna Komisja Archiwalnej Oceny Dokumentacji”), za którą również odpowiadała wskazana powyżej komórka organizacyjna NDAP.

Podsumowanie kadencji CKAOD

Podsumowując działalność CKAOD w latach 2007–2011, wydaje się, że można stwierdzić, iż przyniosła ona w znacznym stopniu oczekiwane efekty. Niewątpliwym sukcesem było uporządkowanie procedury brakowania dokumentacji z zasobu archiwów państwowych zarówno od strony formalno-prawnej, jak i merytorycznej. Zmniejszająca się liczba wniosków wpływających do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w sprawie zatwierdzenia brakowania dokumentacji z zasobu własnego archiwów pozwala sądzić, że wprowadzona od 1 stycznia 2010 r. procedura usprawniła działania archiwów państwowych w tym zakresie⁹.

Nie została zrealizowana siłami CKAOD zaplanowana przez nią analiza kryteriów wartościowania dokumentacji powstającej na różnych szczeblach administracji publicznej. Zadanie to zostało podjęte przez Departament Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego NDAP, który również był jego koordynatorem¹⁰.

Warto również podkreślić, że wnioski CKAOD wynikające z uważnej obserwacji własnych działań, jak i funkcjonowania komisji archiwalnej oceny dokumentacji w archiwach państwowych, stały się pod koniec kadencji CKAOD podstawą do stworzenia zrębów założeń nowych regulacji prawnych w tym zakresie.

⁷ Pismo NDAP z 12 listopada 2009 r. (znak sprawy: DKN/600/3/09).

⁸ Pismo Dyrektora Departamentu Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego NDAP z 5 sierpnia 2009 r. (znak sprawy: DKN/600/1/09).

⁹ Dla przykładu, w 2008 r. CKAOD rozpatrzyła 57 wniosków archiwów państwowych, w 2009 — 33, a w 2010 — już tylko 17.

¹⁰ Por.: sprawa oznaczona znakiem: DKN/400/1/09.

Najbardziej istotne i warte podkreślenia są jednak wszelkie opinie i rekomendacje powstające w trakcie posiedzeń CKAOD w różnorodnych sprawach z zakresu kształtowania narodowego zasobu archiwalnego, niejednokrotnie bardzo skomplikowanych i wymagających ogromnego zaangażowania oraz to, że były one niewątpliwym wsparciem dla decyzji podejmowanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w sferze nadzoru nad narodowym zasobem archiwalnym. Szczególnie cennym był udział w posiedzeniach CKAOD dr. Andrzeja Biernata, zastępcy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, dr Ewy Perłakowskiej, dyrektora Departamentu Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego NDAP, jak i zapraszanych przez przewodniczącą komisji przedstawicieli archiwów państwowych. Osobom tym, podobnie jak i stałym członkom CKAOD należą się zasłużone podziękowania za bardzo aktywne uczestnictwo we wszystkich pracach i dyskusjach merytorycznych prowadzonych w trakcie ówczesnej kadencji CKAOD.

Dorota Kotowicz
(Warszawa)

KONFERENCJA NA TEMAT „DZIAŁALNOŚĆ PRZECHOWALNICZA DOKUMENTACJI OSOBOWEJ I PŁACOWEJ — DOŚWIADCZENIA I PROBLEMY”

W siedzibie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie (NDAP) odbyła się 11 lipca 2013 r. konferencja pt. „Działalność przechowalnicza dokumentacji osobowej i płacowej — doświadczenia i problemy”, zorganizowana przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych we współpracy z prezesem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Uczestnikami konferencji byli przedstawiciele urzędów marszałkowskich, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, archiwów państwowych, ośrodków naukowych, a także sfery życia gospodarczego zainteresowani tą problematyką.

Konferencję otworzył prof. dr hab. Władysław Stępnia, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. W imieniu własnym oraz prezesów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Zbigniewa Derdziuka i Michała Jonczynskiego — powitał zebranych i przedstawił główny cel konferencji. Zwrócił uwagę, iż w 2013 r. skończyła się dekada zarządzania problemami dokumentacji osobowej i płacowej, które zostały zawarte w nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W ocenie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych jest to nie tylko czas pozwalający na dokonanie podsumowania, ale także moment, w którym powinno dojść do spotkania z przedstawicielami urzędów marszałkowskich,

cięży bowiem na nich poważna odpowiedzialność, a zaniechania w prowadzonej działalności w zakresie rejestracji i kontroli przechowawców dokumentacji osobowej i płacowej pociągają za sobą szereg dotkliwych dla społeczeństwa skutków!

Prof. Stępiak zwrócił także uwagę na rolę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który okazał bardzo duże zainteresowanie inicjatywą zorganizowania spotkania i wystąpił jako jego współorganizator. Zachęcił także zebranych do skorzystania z okazji założenia własnego konta na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

Następnie prof. Stępiak odniósł się do sytuacji byłych pracowników ponad 27 tys. zlikwidowanych zakładów pracy, którzy w celu uzyskania informacji, gdzie mogą otrzymać poświadczenia niezbędne do celów emerytalno-rentowych, muszą odwołać się do pomocy archiwów państwowych, urzędów marszałkowskich i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przywołał dane dotyczące liczby instytucji zajmujących się zarządzaniem i przechowywaniem dokumentacji osobowej i płacowej nieistniejących pracodawców. Wśród tych jednostek wymienił organa założycielskie zobowiązane na mocy prawa do przejmowania i udostępniania dokumentacji pracowniczej. Uznał, że wprowadzony na mocy prawa system zarządzania tą dokumentacją w przypadku likwidacji pracodawców funkcjonuje sprawnie. Archiwa państwowe nie przejęły dotychczas żadnej dokumentacji w wyniku likwidacji czy upadłości zakładu pracy. Problemy pojawiają się w odniesieniu do przedsiębiorców, którzy na drodze działalności usługowej zajmują się przechowywaniem dokumentacji osobowej i płacowej. Jest ich w Polsce ponad 200. Specjalne działania, prowadzone na podstawie wyroków sądowych, podjęte zostały dotychczas w odniesieniu do trzech prywatnych przechowawców tej dokumentacji. Zgromadzoną przez nich dokumentację zabezpieczono na mocy decyzji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

Odnosząc się do nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, prof. Stępiak wspominał o wynikającej z niej zmianie sposobu postrzegania przez archiwa państwowe problematyki zarządzania dokumentacją. Do tego bowiem momentu archiwa przejmowały do swoich zasobów wyłącznie materiały archiwalne. Prof. Stępiak przybliżył zebrany najistotniejsze aspekty działalności archiwów państwowych związane ze sferą państwowego zasobu archiwalnego, który w Polsce wytwarzają państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne. Wyjaśnił, że spośród 90 tys. takich jednostek organizacyjnych archiwa państwowe typują ok. 10 proc., które zobowiązane są do prowadzenia archiwów zakładowych. Spośród dokumentacji wytwarzanej przez te jednostki na wieczyste przechowywanie kwalifikuje się ok. 4 proc. Zwrócił także uwagę na widoczną tendencję do zwiększenia ilości materiałów archiwalnych i jednocześnie ograniczone możliwości archiwów państwowych.

Podkreślił, iż włączenie archiwów państwowych, na mocy nowelizacji ustawy archiwalnej z 2002 r., do grona instytucji zajmujących się problemami doku-

mentacji osobowej i płacowej było *novum* w ich działalności. Na mocy tej nowelizacji archiwa państwowe zostały zobowiązane do przejmowania i zabezpieczania dokumentacji osobowej i płacowej na podstawie postanowień sądowych. Zgodnie z zapisami ustawy w przypadku likwidacji pracodawcy dokumentacja pracownicza trafia do Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej, natomiast w przypadku likwidacji przechowawcy dokumentację przejmuje właściwe terytorialnie archiwum państwowe lub to, które wskaże Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych.

Prof. Stępiak stwierdził, że minione dziesięciolecie było czasem gromadzenia doświadczeń w zakresie systemu zarządzania dokumentacją zlikwidowanych pracodawców. Zwrócił uwagę, że nowelizacja była aktem bardzo spóźnionym, a okres kilku lat przed jej wprowadzeniem niósł za sobą fatalne skutki dla stanu zachowania dokumentacji osobowej i płacowej, a także dla osób potrzebujących tej dokumentacji.

Następnie prof. Stępiak odniósł się do problemu nierzetelnych przechowawców, którzy przejmowali dokumentację pobierając wynagrodzenie za 50 lat przechowywania i lokowali ją w różnych, przypadkowych i nieprzystosowanych do tego celu pomieszczeniach, czego konsekwencje są dzisiaj dotkliwie odczuwalne. Odnosząc się do kwestii przejmowania dokumentacji pracowniczej przez archiwa państwowe, podkreślił, że przejście przez nie dokumentacji przechowawców nie oznacza zakończenia postępowań prawnych mających na celu uzyskanie środków na zarządzanie udostępnianiem tej dokumentacji. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych i wskazani przez niego dyrektorzy archiwów państwowych w takich wypadkach działają w imieniu Skarbu Państwa.

Następnie głos zabrał mecenas Stefan Cimaszewski, radca prawny w NDAP. Jego wystąpienie dotyczyło podstaw prawnych postępowania z dokumentacją osobową i płacową w Polsce. Prelegent rozpoczął od omówienia postępowania z dokumentacją pracowniczą na etapie, gdy ta jest jeszcze związana z trwającym stosunkiem pracy. Wskazał, że kodeks pracy obliguje pracodawcę do prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników, a także do przechowywania tej dokumentacji w warunkach niegroźących jej uszkodzeniem lub zniszczeniem. Pracodawca, który tych wymogów nie spełnia, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenia. Kodeks pracy przewiduje nałożenie grzywny, którą wymierza sąd w granicach 1000–30 000 zł.

Następnie omówione zostało postępowanie z dokumentacją pracowniczą po ustaniu stosunku pracy. Referent opisał sytuację, gdy dokumentacja, mimo ustania stosunku pracy, nadal znajduje się u pracodawcy i zgodnie z obowiązującą obecnie zasadą, wyrażoną w art. 51u ust. 1 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, musi być przechowywana przez 50 lat. Mecenas Cimaszewski wskazał także korespondujący z tym przepisem art. 125a ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który obowią-

zek pięćdziesięcioletniego przechowywania dokumentacji nakłada na płatników składek. Przedstawiony został także sposób postępowania w sytuacji, gdy pracodawca postawiony został w stan likwidacji, ewentualnie została ogłoszona jego upadłość. Referent wyjaśnił, iż w takim przypadku likwidator albo syndyk masy upadłości ma obowiązek wskazać podmiot, któremu dokumentacja pracownicza zostanie przekazana do dalszego przechowania, oraz zapewnić z masy likwidacyjnej czy masy upadłości środki na przechowanie tej dokumentacji przez wybrany podmiot.

Następnie przedstawione zostały zagadnienia związane z uregulowaniem modelu prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na przechowywaniu dokumentacji pracowniczej przez przedsiębiorców. Stefan Cimaszewski omówił okoliczności nowelizacji ustawy. Zwrócił uwagę, iż regulacja ta podlegała zmianom. W 2003 r., gdy wszedł w życie rozdział 4a ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, zezwolenia na prowadzenie działalności przechowalniczej wydawane były przez wojewodów, w 2004 r. wprowadzono — wraz z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej — rejestry działalności regulowanej, prowadzone przez wojewodów, a od 2006 r. prowadzenie rejestrów działalności regulowanej w zakresie przechowalnictwa dokumentacji pracowniczej powierzono marszałkom województw, jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem były szczególne regulacje, jakie ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach niesie w stosunku do ogólnych rozwiązań przyjętych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, jak również w kodeksie cywilnym. Mecenas Cimaszewski zwrócił uwagę na fakt, że ustawodawca wykluczył wykonywanie działalności przechowalniczej przez osoby fizyczne. Mogą się nią zajmować tylko jednostki organizacyjne zarówno z osobowością prawną, jak i jej niemające. Referent wyjaśnił także przyczyny przyjęcia takiego rozwiązania. Jako cechę szczególną rozwiązań prawnych w zakresie przechowalnictwa wskazał zapisane w ustawie zabezpieczenia dla oddających dokumentację na przechowanie oraz dla potencjalnych użytkowników dokumentacji złożonej u przechowawców. Wśród tych zabezpieczeń wymienione zostały:

- wymóg złożenia przez przechowawcę, który wpisuje się do rejestru, oświadczenia, że nie ma on zaległości podatkowych, zaległości wobec ZUS i nie figuruje w rejestrze dłużników niewypłacalnych;
- wyłączenie możliwości wchodzenia do władz tych podmiotów osób, które były wcześniej karane za przestępstwa przeciwko mieniu albo przeciwko wiarygodności dokumentów;
- wykluczenie możliwości zbywania przez przechowawców rejestrowych uprawnień wynikających z wpisu do rejestru, jak również przenoszenia tych uprawnień w drodze przekształceń organizacyjno-prawnych;
- wyłączenie spośród stosowanych w odniesieniu do przechowawców regulacji prawa cywilnego art. 844 §2, zakładającego możliwość żądania

przez przechowawcę odebrania rzeczy przed upływem terminu oznaczonego w umowie;

- wprowadzenie maksymalnych stawek, jakich przechowawca może żądać za wydawane kopie i odpisy dokumentacji pracowniczej. Jest to rozwiązanie podyktowane faktem, iż w odniesieniu do dokumentacji konkretnego pracodawcy przechowawca występuje w roli monopolisty;
- w przypadku likwidacji lub upadłości przechowawcy zobowiązanie likwidatora lub syndyka do zapewnienia środków na przechowywanie dokumentacji do końca wymaganego prawem okresu. W przypadku upadłości ustawodawca ustalił, że środki na przechowywanie dokumentacji pracowniczej są uprzywilejowane w kategoriach wierzytelności, w taki sposób jak należności podatkowe.

Referent wspomniał także o aktach wykonawczych do przepisów rozdziału 4a ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, wśród których wymienił trzy rozporządzenia ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego dotyczące: maksymalnych stawek opłat pobieranych za odpisy i kopie z dokumentacji pracowniczej, kwalifikacji osób zatrudnianych przy wykonywaniu działalności przechowalniczej przez przedsiębiorców, warunków przechowywania dokumentacji.

Na zakończenie Stefan Cimaszewski omówił art. 51z ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, który umożliwia Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych wydanie w postępowaniu administracyjnym decyzji nakazującej przekazanie dokumentacji pracowniczej do wskazanego archiwum państwowego. Decyzja taka może zostać wydana w sytuacji, gdy dokumentacja jest zagrożona zniszczeniem, a nie ma podmiotu, który na podstawie przepisów prawa byłby zobligowany do jej przejęcia.

Wystąpienie Dariusza Grota, dyrektora Departamentu Organizacji i Udostępniania NDAP (przy współpracy Edyty Niezbeckiej, naczelnika Wydziału Organizacji, Udostępniania i Analiz NDAP) poświęcone było problemom związanym z działalnością przechowalniczą z perspektywy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Przedstawione zostały relacje wynikające z ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, łączące Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z przedsiębiorcami oraz marszałkami województw. Między przedsiębiorcami a Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych ustawa przewiduje tylko jedną relację, która dotyczy powiadamiania o dokumentacji przejmowanej na przechowanie. Ustawowa relacja z marszałkami województw odnosi się do gromadzenia informacji o dokonywanych przez marszałków wpisach, zmianach i wykreśleniach w rejestrach przechowawców akt osobowych i płacowych. Referent wspomniał także o ewidencji przechowawców akt osobowych i płacowych prowadzonej przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych na podstawie danych przekazywanych przez marszałków województw.

Następnie omówione zostały uprawnienia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz archiwów państwowych w zakresie zabezpieczania dokumentacji zgromadzonej przez przedsiębiorców, wynikające z art. 51p ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Zgodnie z tą regulacją archiwa państwowe mogą zabezpieczyć dokumentację zgromadzoną przez przedsiębiorcę, gdy przedsiębiorca bądź reprezentujący go syndyk lub likwidator wystąpi do archiwum z wnioskiem o dalsze zabezpieczenie dokumentacji, zapewniając na ten cel środki finansowe (art. 51p ust. 1) lub gdy archiwum państwowe zostanie wskazane jako właściwe do zabezpieczenia dokumentacji po przedsiębiorcy, na podstawie postanowienia sądu o niemożności zapewnienia przez przedsiębiorcę środków na pokrycie kosztów dalszego przechowywania dokumentacji (art. 51p ust. 3).

Dariusz Grot podkreślił, że ustawa nie przyznaje Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych uprawnień w zakresie kontroli ani nadzoru w stosunku do przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej, nie zezwala także na władcze rozstrzygnięcia wobec podmiotów gospodarczych prowadzących tego typu działalność. Przywołał także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 10 grudnia 2008 r. (sygn. akt I SA/Wa1059/08), podtrzymujący stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w zakresie niemożności przejmowania dokumentacji porzuconej przez przechowawców w trybie art. 51z ustawy w sytuacji istnienia podmiotów zobowiązanych umownie do jej dalszego zabezpieczenia.

Następnie przedstawione zostały działania, jakie Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych i podległe mu jednostki organizacyjne podejmują w sprawach związanych z przechowywaniem dokumentacji, mające niejednokrotnie znacznie szerszy zakres niż bezpośrednio wynikający z ustawy. Wśród tych działań wymieniono:

- prowadzenie bazy danych „Ewidencja przechowawców akt osobowych i płacowych”,
- prowadzenie przez Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej bazy danych „Miejsca przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej zlikwidowanych pracodawców”,
- zabezpieczanie przez archiwa państwowe dokumentacji zgromadzonej przez przedsiębiorców w trybach art. 51p ust. 1 i 3,
- reagowanie na skargi na przedsiębiorców i przechowawców,
- interpretowanie i opiniowanie, na potrzeby własne, jak i innych instytucji publicznych, przepisów dotyczących działalności przechowalniczej,
- występowanie z inicjatywami informacyjnymi,
- zabezpieczanie przez archiwa państwowe dokumentacji porzuconej przez nierzetelnych przechowawców i przedsiębiorców,
- składanie zawiadomień o popełnieniu przestępstw i wykroczeń przez przedsiębiorców i przechowawców.

Dariusz Grot omówił sposób reagowania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych na skargi na przedsiębiorców i przechowawców, polegający na pouczeniu:

- byłych pracowników o przysługujących im prawach,
- przechowawców nieposiadających wpisu do rejestru o konieczności zarejestrowania działalności przechowalniczej bądź przekazania zgromadzonej dokumentacji legalnemu przechowawcy,
- zarejestrowanych przedsiębiorców o ciążyących na nich obowiązkach wynikających z ustawy,
- czy też na wystąpieniach do urzędów marszałkowskich z wnioskami o przeprowadzenie kontroli przedsiębiorcy. Podkreślił, że w świetle przepisów ustawy Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych nie jest w tych sprawach organem skargowym, lecz nie uchyla się od niewładczych interwencji.

Następnie przedstawiona została kwestia interpretacji i wydawania opinii w zakresie przepisów dotyczących działalności przechowalniczej, o które występują do NDAP instytucje publiczne (urzędy marszałkowskie), a także sami przedsiębiorcy. Odnoszą się one najczęściej do przepisów rozdziału 4a ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 15 lutego 2005 r. w sprawie warunków przechowania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców oraz rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 10 lutego 2005 r. w sprawie określenia maksymalnej wysokości opłat za sporządzenie odpisu lub kopii dokumentacji o czasowym okresie przechowywania.

Wśród inicjatyw informacyjnych podejmowanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych wymieniono:

- pismo skierowane do urzędów marszałkowskich z prośbą o informowanie wykreślanych przedsiębiorców o obowiązku przekazania zgromadzonej przez nich dokumentacji podmiotowi uprawnionemu do jej dalszego przechowywania i udostępniania,
- pismo do prezesów sądów okręgowych w sprawie rozpowszechnienia informacji o możliwościach, jakie wynikają dla podmiotów likwidowanych oraz znajdujących się w stanie upadłości z przepisów art. 51p ust. 3 i art. 51u ust. 3 ustawy,
- pismo Naczelnego Dyrektora do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informujące, że z dniem 1 sierpnia 2012 r. Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku (APDOP) przejmie całość działań polegających na informowaniu o miejscach przechowywania dokumentacji potwierdzającej okresy zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia,
- pismo APDOP do przechowawców w sprawie obowiązku uzyskania wpisu do rejestru przechowawców do końca okresu przejściowego lub przekazania zgromadzonej dokumentacji na przechowanie podmiotom do tego uprawnionym,
- monity APDOP kierowane do przedsiębiorców w sprawie obowiązku przesyłania raportów z przejęć dokumentacji.

Referent zwrócił uwagę, iż wykreślanie przedsiębiorców z rejestru niejednokrotnie następuje za szybko, zdarza się również, że w toku wykreślenia przechowawcy z rejestru nikt nie interesuje się, czy przekazał on zgromadzoną dokumentację uprawnionemu podmiotowi.

Następnie poruszone zostały zagadnienia związane z zabezpieczaniem dokumentacji porzuconej przez nierzetelnych przechowawców i przedsiębiorców. Przywołano sytuacje, w których Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wskazywał APDOP jako archiwum właściwe do zabezpieczenia dokumentacji zgromadzonej przez przechowawców na podstawie postanowienia sądowego wydanego w trybie art. 51p ust. 3, mimo że wnioskodawcą nie był przedsiębiorca i mimo braku formalnego wydania dokumentów przez przedsiębiorcę.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem było składanie przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych zawiadomień o popełnieniu przestępstw i wykroczeń przez przedsiębiorców i przechowawców, w tym m.in. o prowadzeniu działalności przechowalniczej przez podmiot niezarejestrowany, niewłaściwym zabezpieczeniu przez przechowawcę zgromadzonej dokumentacji czy też pozostawieniu przez przechowawcę zgromadzonej dokumentacji w warunkach grożących jej zniszczeniem lub wręcz wskazujących na porzucenie. Omówiono czyny kwalifikowane przez NDAP jako niezgodne z prawem oraz wskazano podstawę prawną składanych zawiadomień.

Podsumowując omawiane zagadnienia, Dariusz Grot wskazał kwestie związane z przechowalnictwem dokumentacji osobowej i płacowej budzące szczególny niepokój. Wśród nich wymienił:

- podejmowanie działalności przechowalniczej przez podmioty do tego nieprzygotowane,
- porzucanie zarówno przez przedsiębiorców, jak i przechowawców zgromadzonej dokumentacji osobowej i płacowej,
- znaczną skalę przechowywania dokumentacji przez niezarejestrowanych przechowawców,
- brak dostatecznie skutecznego nadzoru instytucji publicznych nad działalnością przechowalniczą,
- wykreślanie przedsiębiorców z rejestrów, pomimo nieprzekazania przez nich zgromadzonej dokumentacji innemu przechowawcy,
- nieskuteczność składanych zawiadomień o popełnieniu przestępstw i wykroczeń przez nierzetelnych przechowawców,
- brak przepisów karnych odnoszących się bezpośrednio do przedsiębiorców w zakresie prowadzonej przez nich działalności przechowalniczej,
- przerzucanie się przez instytucje publiczne odpowiedzialnością w zakresie kontroli nad przedsiębiorcami i zgromadzoną przez nich dokumentacją,
- powszechne przyzwolenie na porzucanie dokumentacji osobowej i płacowej przez podmioty zobowiązane do jej zabezpieczenia, w tym pracodawców oraz zarejestrowanych i nielegalnych przechowawców.

Janusz Gołaszewski, dyrektor Archiwum Państwowego we Wrocławiu, w wystąpieniu na temat „Współpraca Archiwum Państwowego we Wrocławiu z Urzędem Marszałkowskim w nadzorze nad przedsiębiorcami”, zarysował problemy związane z działalnością przechowalniczą dokumentacji osobowej i płacowej, z którymi boryka się archiwum. Szczególnie kontrowersyjną, jak się okazało, kwestią było konkurowanie archiwum z prywatnymi przedsiębiorcami w dziedzinie oferowanych usług przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej. Następnym problemem był utrudniony kontakt bądź zupełny jego brak z przechowawcą, który porzucił dokumentację pracowniczą, odnajdywaną następnie przez nowego właściciela budynku, w której była przechowywana. Ostatnim poruszonym problemem był sposób postępowania w wypadku nieodpłatnego przejęcia przez sąd bądź prokuraturę dokumentacji na potrzeby śledztwa (nieodpłatnie przejęto 3,22 m.b., tj. 671 j.a.).

Podkreślone zostały także pozytywne relacje archiwum z firmami zajmującymi się przechowalnictwem. Kontakty te polegały na konsultacjach i udzielaniu cennej pomocy przedsiębiorcom zajmującym się dokumentacją osobową i płacową, a także na organizowaniu przez archiwum kursów archiwalnych dla pracowników tychże firm. Poza oczywistymi korzyściami przedsiębiorców, dla wrocławskiego archiwum była to jedyna okazja, aby obserwować działalność prywatnych przedsiębiorców i monitorować ewentualne łamanie przepisów.

Jednakże głównym wątkiem wystąpienia była relacja Archiwum Państwowego we Wrocławiu z Urzędem Marszałkowskim. Ze strony archiwum została ona określona jako niewystarczająca, a nawet zupełnie zaniechana ze strony urzędu. Referent wysunął postulaty współpracy obu instytucji w zakresie: bieżącej wymiany informacji o funkcjonowaniu firm przechowalniczych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na te, które w swoim posiadaniu mają dokumentację wytworzoną przez państwowe podmioty; w dalszej kolejności wymiana informacji o przechowawcach działających bez wymaganego wpisu do rejestru, a także ściślejsza współpraca w zakresie kontroli firm zajmujących się przechowalnictwem. Wszystkie te działania miałyby na celu zwiększenie efektywności w zakresie kontroli tychże firm i ich sprawniejsze funkcjonowanie.

Wystąpienie Zbigniewa Derdziuka, prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zostało poświęcone głównie dwóm zagadnieniom — strategii rozwoju ZUS na lata 2013–2015, a także współpracy ZUS z NDAP i archiwami państwowymi. Prezes ZUS wielokrotnie podkreślał, że czynnikiem łączącym obie instytucje jest wspólne dobro obywateli starających się o uzyskanie świadczeń emerytalno-rentowych. W tym celu niezbędna jest współpraca ZUS i archiwów państwowych w udzieleniu niezbędnych informacji. Klienci ZUS oczekują ze strony archiwów pomocy w odnalezieniu potrzebnej im dokumentacji osobowej i płacowej. Wystarczającymi dokumentami wydawanymi przez archiwum lub inną jednostkę przechowującą dokumentację zlikwidowanych zakładów pracy są uwierzytelnione kserokopie indywidualnych kart wynagrodzeń — kart zarobkowych, list płac (lub stosownych

ich fragmentów), świadectw pracy, umów o pracę. Szczególne nasilenie tych prac związane jest z coraz większą liczbą zlikwidowanych zakładów pracy. Zgodnie z danymi pochodzącymi z prowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych „Bazy zlikwidowanych bądź przekształconych zakładów pracy” (www.zus.pl) jest ich już 17,5 tys., a liczba ta wciąż rośnie.

Szczególnie istotnym punktem wystąpienia było stwierdzenie prezesa Derdziuka, że ZUS nie tylko korzysta z akt, ale również nimi zarządza. Archiwa ZUS przechowują 776 930 m.b. dokumentacji. W kwestii brakowania dokumentacji ZUS czynnie współpracuje z NDAP — jest to kolejna płaszczyzna, na której spotykają się obie instytucje.

Jolanta Louchin, dyrektor Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, w wystąpieniu pt. „Zagrożenia dla dokumentacji osobowej i płacowej na podstawie doświadczeń Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej” zwróciła uwagę na problemy związane z funkcjonowaniem rynku przechowalniczego, proceder brakowania dokumentacji przed ustawowym upływem okresu jej przechowywania, a także na przydatność dokumentacji nie tylko do celów emerytalno-rentowych.

Jolanta Louchin omówiła przykłady dwóch przedsiębiorców, których dokumentację przejęło APDOP na podstawie wskazania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Pierwszym z nich była „Temida Cessio” z Rzeszowa, której zasób archiwum zaczęło przejmować w 2010 r. Dokumentacja złożona była w przypadkowo wybranych pomieszczeniach typu: kurniki, garaże, kontenery, a więc w warunkach zupełnie niedostosowanych do wymogów przechowalniczych. Proces porządkowania dokumentacji zajął blisko trzy lata. Sytuacja była poważna, również z tego względu, że przedsiębiorca dysponował dokumentacją PZL Mielec, wobec czego do archiwum wpływało bardzo dużo wniosków byłych pracowników tych zakładów o potwierdzenie okresów zatrudnienia i wysokości zarobków. Podobnie PPH „Heban” z Radomska, którego dokumentacja również złożona była w nieprzystosowanych pomieszczeniach. Dodatkowo przedsiębiorca, tuż przed wydaniem przez sąd postanowienia o braku środków na koszty dalszego przechowywania dokumentacji, przejął akta firmy Multiskład.

Sytuacja osób, które poszukują swojej dokumentacji, nie uległa — w opinii Jolanty Louchin, wyraźnej poprawie pomimo rozbudowy systemu informacji o miejscu przechowywania dokumentacji oraz powołania Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej. Powyższe wynika z braku spójnego systemu zabezpieczania dokumentacji oraz braku kontroli nad podmiotami prowadzącymi działalność przechowalniczą. Poważne zagrożenie stanowią przechowawcy, którzy nie uzyskali wpisu do rejestru prowadzonego przez marszałków województw, a pomimo to przechowują dokumentację.

Referentka podkreśliła, że wymaga dookreślenia status dokumentacji, której dysponent został wykreślony z rejestru decyzją marszałka. Poważne konsekwencje stanowi bowiem brak informacji o dalszych losach takiej dokumentacji.

Jolanta Louchin zwróciła uwagę, że dokumentacja osobowo-płacowa to nie tylko źródło informacji o okresie zatrudnienia i wysokości zarobków; posiada ona także wartość naukową, genealogiczną i socjologiczną.

Monika Jurgo-Puszcz, kierownik Sekcji Promocji i Kontaktów Zewnętrznych APDOP, w wystąpieniu pt. „Wartość użytkowa bazy danych »Miejsca przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej«” przedstawiła jej budowę oraz możliwości wyszukiwawcze, jakie oferuje ona użytkownikom. W bazie zgromadzone są dane o dokumentacji osobowej i płacowej zlikwidowanych pracodawców, przechowywanej w archiwach państwowych, urzędach administracji centralnej i terenowej, u przedsiębiorców i innych przechowawców, którzy prowadzą w tym zakresie działalność gospodarczą. Dostępne są w niej informacje o 28 tys. pracodawców oraz o 1, 65 tys. przechowawcach. Odbiorcami tych danych są przede wszystkim osoby poszukujące swojej dokumentacji do celów emerytalno-rentowych, sądy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, policja, urzędy marszałkowskie, urzędy wojewódzkie, urzędy miast i gmin.

W związku z tym, że Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Decyzją Nr 17 z dnia 13 lipca 2012 r. rozszerzył zakres zadań Archiwum Państwowemu Dokumentacji Osobowej i Płacowej o administrowanie i zarządzanie bazą danych, zmienił się jej adres elektroniczny na: ewidencja.apdop.gov.pl.

Monika Jurgo-Puszcz zwróciła uwagę, że na ponad 200 przechowawców wpisanych do rejestru prowadzonego przez marszałków województw tylko ok. 50 z nich przesyła, zgodnie z ustawowym wymogiem (art. 51g ust. 6 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach), wykaz pracodawców, których dokumentację przedsiębiorca przejął w danym miesiącu kalendarzowym.

Tomasz Lejman, prokurator Prokuratury Generalnej, w wystąpieniu na temat „Informacje o ilości prowadzonych postępowań w sprawach dokumentacji” wyjaśnił, że podstawę prawną doniesień do prokuratury, których przedmiotem było uszkodzenie lub zniszczenie materiałów archiwalnych, stanowi art. 52 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

W okresie od roku 2012 do czerwca 2013 r. prokuratura prowadziła 11 postępowań wskutek zawiadomień złożonych w związku z art. 52 ustawy archiwalnej. Postępowania zostały wszczęte na podstawie zawiadomień wniesionych przez archiwa państwowe (3), sądy (2), osoby prywatne (2), Najwyższą Izbę Kontroli (1), Instytut Pamięci Narodowej (1), marszałka województwa (1) oraz prokuratury (1). Prokuratura, podejmując decyzje merytoryczne względem wniesionych zawiadomień, przedstawiła 1 akt oskarżenia, odmówiła wszczęcia postępowania w 3 wypadkach, umorzyła zaś 7 postępowań. Referent podkreślił, że w świetle danych z lat 2012–2013 sprawy te nie były umarzane ze względu na tzw. znikomą szkodliwość społeczną.

Tomasz Lejman wyraził opinię, że zawiadomienia kierowane do prokuratury na podstawie art. 276 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. powinny dotyczyć wy-

łącznie zawiadomień o zniszczeniu lub uszkodzeniu pojedynczych dokumentów. W sytuacji zaś zniszczenia zasobu, np. całego archiwum zakładowego, zawiadomienia należy składać na podstawie art. 52 ustawy archiwalnej.

Referent zadeklarował, że kontroli poddane zostaną decyzje wydane przez prokuraturę o umorzeniu postępowań zawiadomień składanych przez archiwa państwowe. Podkreślił jednak, że prokuratorzy, w przypadku kwalifikacji z art. 52 ustawy archiwalnej, nie zatwierdzają zbyt pochopnie decyzji o umorzeniu postępowania. Nie wykluczył przy tym, że w wypadku zawiadomień o zniszczeniu pojedynczych dokumentów decyzje o umorzeniu postępowania mogły być podejmowane zbyt często.

Zwrócił uwagę, że sankcje karne za zniszczenie lub uszkodzenie dokumentów nie wywodzą się tylko z przepisów ustawy archiwalnej. Każdy, kto jest zobowiązany do należytego zabezpieczania danych osobowych, a nie wywiązuje się z nałożonego nań obowiązku, naraża się na odpowiedzialność odpowiednio do przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.

W miejscu tym Elżbieta Liczner z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze zwróciła uwagę, że dokumentacji niearchiwalnej nie można kwalifikować z art. 52 ustawy archiwalnej, albowiem przepis ten przewiduje sankcje karne dla osób, które uszkadzają lub niszczą materiały archiwalne.

Następnie dr Ewa Perłakowska, dyrektor Departamentu Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego NDAP, poinformowała, że prokuratury, powołując się na art. 52 ustawy archiwalnej, żądają od archiwów państwowych przede wszystkim wykazania, że badany czyn był skierowany przeciw materiałom archiwalnym, a więc mającym trwałą wartość historyczną. Przepisu tego nie można stosować do dokumentacji innej, jak np. akta osobowo-płacowe, które mogą wprawdzie zostać przekwalifikowane do materiałów archiwalnych, ale dopiero po upływie 50 lat przechowywania. W tej sytuacji w przypadku niewłaściwego zabezpieczenia dokumentacji osobowo-płacowej jedyną podstawę w kierowanych zawiadomieniach powinny stanowić odpowiednie przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. W konkluzji Ewa Perłakowska wystąpiła z pytaniem, na jaki artykuł należy się powoływać, zawiadamiając o naruszeniu prawa. Dotychczas był to bowiem przepis art. 267 kodeksu karnego.

Prokurator Tomasz Lejman nie podzielił poglądów dyskutantek i oświadczył, że prokuratury w przypadku zniszczenia całego zasobu określonego archiwum zakładowego, składnicy akt czy zbioru dokumentacji osobowej i płacowej, winny działać na podstawie art. 52 ustawy archiwalnej. Dodał przy tym, że zetknął się z wyrokiem sądowym, który kwalifikował dokumentację o czasowym okresie przechowywania jako materiały archiwalne. W konkluzji wyraził przekonanie, że nie ma istotnego znaczenia, jaka podstawa prawna wskazana jest w zawiadomieniu, albowiem prokurator sam musi dokonać

kwalifikacji prawnej zarzucanych czynów i zbadać, jaki przepis został faktycznie naruszony.

Podsumowując dyskusję, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych podkreślił, że jest to pierwsze spotkanie trzech środowisk: przedstawicieli archiwów państwowych, urzędów marszałkowskich oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wskazał na potrzebę nawiązania współpracy między archiwami państwowymi i urzędami marszałkowskimi, której rezultatem będzie stworzenie spójnego systemu kontroli przechowawców przez utworzenie wspólnych zespołów kontrolnych.

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych zadeklarował gotowość spotkań ze wszystkimi marszałkami województw w celu omówienia współpracy w tym zakresie. Odnosił się także do wartości historycznej dokumentacji osobowej i płacowej. Zadeklarował, że zostaną ustalone kryteria oceny i kwalifikowania dokumentacji do wieczystego jej przechowywania. Działająca przy nim Centralna Komisja Oceny Dokumentacji podejmie pracę w tym zakresie i sformułuje stosowne zalecenia.

Katarzyna Budnik, Eliza Dąbrowska, Ewelina Kowalik
(Warszawa)

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „OD TRAKTATU KALISKIEGO DO POKOJU OLIWSKIEGO. POLSKO-KRZYŻACKO- -PRUSKIE STOSUNKI DYPLMATYCZNE W LATACH 1343–1660” (AGAD, 24–25 MAJA 2013 R.)

W zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie przechowywane są ważne źródła do dziejów zakonu krzyżackiego i jego stosunków z Polską. Z tego powodu oczywiste było włączenie się AGAD w obchody rocznicowe bitwy pod Grunwaldem oraz — wieńczącego ten okres wojen — pierwszego pokoju toruńskiego z 1411 r. Z tej okazji w 2010 r. w archiwum zorganizowano wystawę¹, a rok później międzynarodową konferencję naukową. Materiały pokonferencyjne zostały ogłoszone drukiem².

Wspomniana konferencja została zorganizowana przez AGAD wspólnie z Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie. Nawiązana wówczas dobra współpraca była kontynuowana. W jej wyniku instytucje te zorganizowały kolejną międzynarodową konferencję naukową (24–25 maja 2013). Tym razem

¹ Wystawa „Grunwald. 600 lat chwały” była pokazana w AGAD w okresie 12–30 maja 2010 r. Towarzyszył jej katalog *Grunwald. 600 lat chwały. Katalog wystawy*, oprac. J. Grabowski, Warszawa 2010.

² Konferencja „I pokój toruński 1411 r. i jego znaczenie w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej” odbyła się 14 maja 2011 r. w AGAD. Wygłoszono na niej osiem referatów, zob.: „Miscellanea Historico-Archivistica” 2012, t. 19, s. 7–156.

została ona poświęcona polsko-krzyżackim oraz polsko-pruskim stosunkom dyplomatycznym. Ramy rzeczowo-chronologiczne obrad otwierał polsko-krzyżacki traktat kaliski zawarty w 1343 r., zamykał zaś pokój oliwski z 1660 r., kończący zmagania wojny północnej (1655–1660), która w polskiej świadomości historycznej funkcjonuje pod nazwą „potopu” szwedzkiego. Celem konferencji było ukazanie znaczenia najważniejszych traktatów zawieranych między Królestwem Polskim i zakonem krzyżackim, a później Księstwem Pruskim w okresie od 1343 do 1660 r. Szczególną uwagę zwrócono na preliminaria poprzedzające rozmowy traktatowe oraz same negocjacje, których zwieńczeniem były zawierane umowy międzypaństwowe. Autorzy referatów skupili się na ukazaniu przebiegu rozmów między dyplomatami i towarzyszącymi im okoliczności, mających wpływ na ostateczne brzmienie zapisów traktatowych. Przybliżono też biografie negocjatorów, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu ich karier dyplomatycznych i zdobytych w ich wyniku doświadczeń. Starano się także znaleźć odpowiedź na pytanie, czy podstawowe sposoby zawierania umów zmieniały się na przestrzeni wieków (od XIV do XVII) i jaki wpływ zmiany te wywarły na powstawanie traktatów międzypaństwowych. Ponadto poruszono kwestie związane z edycją źródeł dyplomatycznych. Wymienione problemy przedstawiono z punktu widzenia zarówno historiografii polskiej, jak też niemieckiej. Było to możliwe dzięki międzynarodowemu składowi referentów, którzy reprezentowali ośrodki akademickie i archiwa z Polski (11 referentów), Niemiec (5 referentów) i Szwajcarii (1 referent).

Referat wprowadzający w problematykę obrad wygłosił Martin Espenhorst (Uniwersytet w Mainz), który scharakteryzował „prusko/niemiecko”-polskie procesy pokojowe zachodzące w okresie od 1410 do 1660 r. („*Preussisch/deutsch*”-*polnische Friedensprozesse 1410 bis 1660*). Problematykę związaną z pierwszym z omawianych na konferencji traktatów pokojowych poruszył Janusz Grabowski (AGAD), który w swym wystąpieniu („Między Polską a zakonem krzyżackim w Prusach. Mazowsze wobec traktatu kaliskiego z 1343 roku”) skupił się na przedstawieniu skomplikowanego położenia politycznego księstw mazowieckich wobec ich wielkich sąsiadów, Królestwa Polskiego i państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Problematykę stosunków z Polską i Krzyżakami innych ich sąsiadów podjęli Rafał Simiński (Uniwersytet Szczeciński), który przedstawił referat na temat „Dyplomacja księstwa słupskiego w relacjach z państwem zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1395–1426” oraz Michalina Broda (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), która mówiła o problemie kształtowania granicy Nowej Marchii w polsko-krzyżackich traktatach pokojowych z pierwszej połowy XV w.

Kolejny blok tematyczny dotyczył polsko-krzyżackich stosunków dyplomatycznych z okresu poprzedzającego bitwę pod Grunwaldem oraz nowej sytuacji politycznej, jaka powstała po klęsce Krzyżaków i zawarciu pierwszego pokoju toruńskiego. Sebastian Kubon (Uniwersytet w Hamburgu) przedstawił genezę zawarcia pokoju w Raciążku (1404) oraz postanowienia tego traktatu (*Der Frie-*

densvertrag von Raciążek 1404 im Lichte seines Entstehungsprozesses), Marek Radoch (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) scharakteryzował okoliczności, w jakich doszło w czerwcu 1409 r. w Elblągu do rozmów wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen z posłami króla polskiego Władysława Jagiełły. Dalsze dwa wystąpienia poświęcone były omówieniu środowiska dyplomatów króla Władysława Jagiełły. Dariusz Wróbel (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) przedstawił uwagi o negocjatorach traktatów pokojowych z zakonem krzyżackim w czasach Władysława Jagiełły, a Sobiesław Szybkowski (Uniwersytet Gdański) nakreślił portret grupowy dyplomatów reprezentujących króla Władysława Jagiełłę, zaangażowanych w sprawy pruskie, którzy wywodzili się z szeroko rozumianej Wielkopolski (także z województw sieradzkiego i łęczyckiego, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej).

Zawartemu w 1422 r. traktatowi pokojowemu w Melnie poświęcił swoje wystąpienie Andreas Ruther z Uniwersytetu w Bochum („*Ein bisschen Frieden*”. *Vorformen, Abstufungen und Übergänge des Friedens von Melnosee 1422*). Omówił on cały proces rozmów dyplomatycznych, w wyniku których powstawały najpierw formy wstępne, a następnie formy przejściowe traktatu. Jego treść zmieniała się aż do chwili ustalenia, za obopólną zgodą, ostatecznych zapisów traktatowych. Nieco inne podejście do problematyki traktatowej zaprezentował Ralf Päsler (Uniwersytet w Marburgu), który na podstawie kronik pruskich scharakteryzował wyobrażenia zakonu krzyżackiego o wojnie i pokoju (*Vorstellungen von Krieg und Frieden des Deutschen Ordens in seinen Chroniken des Preussenlandes*). W podobnym nurcie pozostawało wystąpienie Loica Cholleta (Uniwersytet w Neuchâtel), który na podstawie tekstów traktatów pokojowych oraz postanowień soboru powszechnego w Konstancji (1414–1418) przedstawił pozycję prawną Żmudzinów i ludów pogańskich (*Vom Friedenverträgen bis zum Konzil im Konstanz: Schemaiten und die rechtliche Stellung von Heidnischen Völkern*).

Następny blok tematyczny dotyczył stosunków polsko-krzyżackich w końcowej fazie istnienia państwa zakonnego w Prusach, której ramy chronologiczne wyznaczają drugi pokój toruński (1466) z jednej strony i traktat krakowski (1525) z drugiej. Spraw tych dotyczyło wystąpienie Adama Szwedya (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) pt. „*Princeps et consiliarius Regni Poloniae*, czyli dyplomacja z lennikiem. Król i wielki mistrz w latach 1466–1501”. Problematykę tę kontynuował Gregor Metzsig (Uniwersytet w Berlinie), który przedstawił kwestię pruską w habsbursko-jagiellońskim układzie zawartym na zjeździe wiedeńskim w 1515 r., pytając czy ówczesne ustalenia oznaczały poddanie się zakonu krzyżackiego Polsce (*Preisgabe des Deutschen Ordens gegenüber Polen? — Die preußische Frage in den habsburgisch-jagiellonischen Verträgen von 1515*). Tę część obrad zamknęło wystąpienie Jacka Wijaczki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), który przybliżył postanowienia traktatu krakowskiego z 1525 r. w kontekście pytania, czy był to sukces polski, czy też pruski? Odpowiadając na to pytanie — od dziesięcioleci dzielące polskich history-

ków — autor stwierdził, że traktat krakowski z 1525 r. był wprawdzie sukcesem polskim, ale tylko przez krótki okres, bowiem w dłuższej perspektywie okazał się on sukcesem Hohenzollernów.

Konsekwencją traktatu krakowskiego był hołd pruski, wielokrotnie później powtarzany. Przedstawieniem ostatniego z takich hołdów zajął się Marcin Swobodziński (Instytut Historii PAN w Warszawie), który wygłosił referat na temat „Okoliczności i znaczenie ostatniego aktu renowacji inwestytury Prus Książęcych w 1649 roku”. Część konferencji prezentującą traktaty pokojowe zakończyło wystąpienie Wojciecha Krawczuka (Uniwersytet Jagielloński), który scharakteryzował sposób prowadzenia rozmów podczas kongresu pokojowego w Oliwie (1660). Autor zwrócił uwagę, że w związku z odnowieniem badań nad historią dyplomacji pojawiło się w ostatnich latach wiele nowych propozycji badawczych, co wymaga podjęcia na nowo rozważań nad tematami już wcześniej rozpoznanymi. W odniesieniu do pokoju oliwskiego problematyką ciągle słabo zbadaną pozostaje kwestia wpływu na rokowania prywatnej kancelarii króla Jana Kazimierza, a także królowej Ludwiki Marii. Innymi tematami oczekującymi na swych badaczy są: organizacja poczty dyplomatycznej, kwestie porządku precedencji czy wreszcie, istotne w dyplomacji, sprawy ceremoniału.

Konferencję zakończyło wystąpienie Piotra Dymmela (Archiwum Państwowe w Lublinie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), który scharakteryzował kolejne edycje tekstów traktatów pokojowych Polski z zakonem krzyżackim i Księstwem Pruskim. Zgłosił też postulat podjęcia prac nad nową edycją szeroko rozumianych polsko-krzyżackich dokumentów pokojowych. Powinna ona zawierać teksty dokumentów przytaczanych *in extenso*, a publikacja drukowana mogłaby być powiązana z edycją elektroniczną. Publikacji tekstów traktatowych towarzyszyć powinny edycje związanych z nimi pieczęci.

Obradom towarzyszyła wystawa dokumentów z zasobu AGAD, na której zaprezentowano siedem dokumentów z lat 1404–1660. Najstarszy z nich to układ w Raciążku z 1404 r., w którym król Władysław Jagiełło zobowiązał się, wobec wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen, wykupić ziemię dobrzyńską i zamek Złotorię³. Kolejny z dokumentów to pierwszy pokój toruński, w którym wielki mistrz zakonu krzyżackiego Henryk von Plauen zawarł pokój z królem polskim Władysławem i wielkim księciem litewskim Witoldem⁴. Następny dokument pochodzi z 1419 r. Powstał on w kancelarii duńskiej Eryka, króla duńskiego, szwedzkiego i norweskiego. Na jego mocy Eryk zawarł z królem polskim Władysławem Jagiełłą i księciem litewskim Witoldem przymierze skierowane przeciwko Brandenburgii i państwu krzyżackiemu⁵. Dalsze dwa dokumenty to polsko-krzyżackie traktaty pokojowe z 1435 i 1466 r. W pierwszym z nich wielki mistrz

³ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 45 (Raciążek, 23 maja 1404).

⁴ Ibidem, sygn. 1062 (Toruń, 1 lutego 1411).

⁵ Ibidem, sygn. 5624 (Kopenhaga, 23 czerwca 1419).

Paweł Rusdorf zawarł pokój z królem Władysławem Jagiełłą i wielkim księciem litewskim Zygmuntem⁶. Następny z dokumentów to drugi pokój toruński, zawarty między królem Kazimierzem Jagiellończykiem i jego sprzymierzeńcami i lennikami z jednej strony, a wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Ludwikiem von Erlichshausen⁷ z drugiej. Kolejny dokument jest związany z traktatem krakowskim i przeprowadzonym w jego konsekwencji hołdem pruskim (1525). W pokazanym na wystawie dokumencie pełnomocnicy wielkiego mistrza, wyznaczeni do rokowań z królem polskim, którymi byli margrabia brandenburski Jerzy i książę legnicki Fryderyk II, przekazali artykuły traktatu pokojowego zawartego przez wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Albrechta von Brandenburg-Ansbach z królem polskim Zygmuntem I Starym⁸. Wreszcie ostatnim z zaprezentowanych dokumentów był pokój oliwski z 1660 r., zawarty przez komisarzy szwedzkich z królem polskim Janem Kazimierzem, cesarzem Leopoldem i margrabią brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem⁹.

Jacek Krochmal
(Warszawa)

KONFERENCJA NAUKOWA „GDAŃSK A RZECZPOSPOLITA W OKRESIE STAROPOLSKIM” (AGAD, 29 LISTOPADA 2013 R.)

Zorganizowana 29 listopada 2013 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych konferencja na temat związków Gdańska z Rzeczpospolitą w okresie staropolskim (do 1795) była kolejną, już piątą, z cyklu międzynarodowych konferencji „Polonica w zbiorach państw nadbałtyckich”¹. Materiały z tych spotkań publikowane są w czasopiśmie „Miscellanea Historico-Archivistica”. Dotychczas ogłoszono drukiem artykuły powstałe na podstawie referatów wygłoszonych na konferencjach na temat: „Polonica w zbiorach państw nadbałtyckich”², „Wokół 450. rocznicy układu wileńskiego (28 listopada 1561) łączącego Inflanty z Rzeczpospolitą”³ oraz „Wokół problematyki bałtyckiej”⁴.

W konferencji zorganizowanej w 2013 r. wzięli udział historycy i archiwiści z Polski i Francji. Tematyka wystąpień w różnorodny sposób dotyczyła zwią-

⁶ Ibidem, sygn. 1011 (Brześć [Kujawski], 31 grudnia 1435).

⁷ Ibidem, sygn. 1140 (Toruń, 19 października 1466).

⁸ Ibidem, sygn. 185 (Kraków, 8 kwietnia 1525).

⁹ Ibidem, sygn. 5611 (Oliwa, 3 maja 1660).

¹ Zob.: J. Krochmal, *Konferencja naukowa z okazji 450. rocznicy Unii Wileńskiej łączącej Inflanty z Rzeczpospolitą (AGAD, 28 listopada 2011 r.)*, „Archeion” 2012, t. 113, s. 376–379; <http://www.agad.archiwa.gov.pl/nauka/polonica_nadbaaltyckie.html> [dostęp: 29 lipca 2014].

² Zob.: „Miscellanea Historico-Archivistica” 2010, t. 17, s. 11–79.

³ Zob.: „Miscellanea Historico-Archivistica” 2013, t. 20, s. 11–133.

⁴ Zob.: „Miscellanea Historico-Archivistica” 2014, t. 21, s. 11–137.

ków Gdańska z Rzeczpospolitą. Omawiano źródła archiwalne i muzealne ze zbiorów polskich i obcych oraz wybrane aspekty dziejów stosunków Gdańska z Polską i Litwą, ukazane na podstawie źródeł archiwalnych i utworów literackich.

Pierwszy blok tematyczny dotyczył przedstawienia źródeł w zbiorach obcych i innych aspektów odnoszących się do dziejów związków Gdańska z Rzeczpospolitą. Grzegorz Chomicki (Uniwersytet Jagielloński) scharakteryzował źródła do dziejów Gdańska przechowywane w zasobie *The National Archives* pod Londynem. Autor skupił się na przedstawieniu materiałów o proveniencji dyplomatycznej, pochodzących z pierwszej ćwierci XVIII w. Na podstawie zasobu archiwów francuskich i dokumentów wytworzonych w języku francuskim dzieje Gdańska w epoce nowożytnej przybliżyli Marie-Louise Pelus-Kaplan (profesor Uniwersytetu *Paris 7 Denis Diderot*) oraz Daniel Tollet, emerytowany profesor paryskiej Sorbony, którzy przygotowali referat na temat *L'histoire de Gdańsk à l'époque moderne: nouveaux éclairages donnés par les archives françaises et les documents francophones*. Nieco inne ujęcie poloników, ukazanych z perspektywy historyka sztuki, zaprezentowała Anna Frąckowska (Biblioteka Gdańska PAN). Przedmiotem jej wystąpienia była charakterystyka gdańskich poloników złotniczych przechowywanych w zbiorach państw basenu Morza Bałtyckiego. Robert Sawa (Katolicki Uniwersytet Lubelski) przedstawił aspekty źródłoznawcze dzieła *De tumultu Gedanensi* (Malbork 1577), autorstwa wybitnego humanisty i sekretarza króla Stefana Batorego, Andrzeja Patrycego Nideckiego (1522–1587).

Kolejny blok tematyczny obejmował referaty omawiające źródła do dziejów Gdańska przechowywane w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych i Archiwum Państwowego w Gdańsku, a także prezentujące wybrane aspekty stosunków Gdańska z Rzeczpospolitą w świetle materiałów przechowywanych w tych archiwach. Dokumenty i listy królów Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku przedstawił i scharakteryzował Sobiesław Szybkowski (Uniwersytet Gdański). Pozostałe trzy wystąpienia mieli pracownicy Archiwum Głównego Akt Dawnych. Jarosław Zawadzki przedstawił interesującą i mało znaną w historiografii próbę utworzenia przez Gdańsk faktorii handlowej w Wielkim Księstwie Litewskim, co miało miejsce w pierwszej połowie XVII w. Z kolei Michał Kulecki scharakteryzował treść przechowywanej w AGAD korespondencji Gdańska z władzami Rzeczypospolitej za panowania króla Stanisława Augusta, a Urszula Kacperczyk omówiła sprawę cesji Gdańska i Torunia na rzecz Prus, która była przedmiotem obrad Sejmu Czteroletniego.

Jacek Krochmal
(Warszawa)

**„RUBRYCELE I SCHEMATYZMY KOŚCIOŁA W POLSCE”
— KONFERENCJA NAUKOWA ARCHIWISTÓW KOŚCIELNYCH
W 75. ROCZNICĘ ZAŁOŻENIA ARCHIWUM DIECEZJALNEGO
W KIELCACH (1939–2014), DEDYKOWANA
ŚP. KS. PROF. STANISŁAWOWI LIBROWSKIEMU
(ARCHIWUM DIECEZJALNE W KIELCACH, 23–25 MAJA 2014 R.)**

Konferencja została zorganizowana przez Archiwum Diecezjalne w Kielcach i Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Diecezjalnego im. bł. Wincentego Kadłubka w Kielcach. Miała na celu zaproszenie badaczy specyficznych druków, jakimi były i są rubrycele i schematyzmy Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach polskich. Nim przejdziemy do omówienia obrad konferencji, należy wyjaśnić, na czym polega wyjątkowość tych wydawnictw. Rubrycele (łac. *ordo, directorium, rubrycella*) to kalendarze na cały rok liturgiczny. Schematyzm (łac. *elenchus, schematismus, cathalogus*) to katalog duchowieństwa diecezjalnego. Wydawane na ziemiach polskich od początku XVI w., zachowały się w większej ilości dopiero od końca XVIII w., przy czym ich „złoty” okres to stulecie XIX. Rubrycele i schematyzmy drukowały wówczas wszystkie polskie diecezje i zakony. Z punktu widzenia historyków Kościoła druki te jawią się dzisiaj jako niezbędne do prawidłowego przedstawienia funkcjonowania struktur kościelnych w dawnych wiekach. O ile przed soborem trydenckim były rzadkością, to od końca XVI w. stały się coraz częstsze, aż w wieku XIX weszły do corocznej praktyki wydawniczej.

Rubrycele i schematyzmy dostarczają również wielu niezastąpionych informacji dodatkowych, np. w postaci marginaliów. Informują często o zakupach, długach, dziesięcinach, ale też anniuersarzach, gdyż niezadrukowane strony (co było częstą praktyką drukarską) służyły użytkownikom do spisywania niezbędnych — ich zdaniem — informacji. Zasadniczo elenchusy zawierały spis hierarchii duchowieństwa katedralnego (kapituła, konsystorz, urzędy), wykaz duchowieństwa parafialnego, alumnów w seminariach, kościołów parafialnych, kaplic, filii (czasem cmentarzy), parafian, bractw, szpitali i przytułków, zmarłych kapłanów, tabel wschodów i zachodów słońca oraz faz księżyca. Uwidaczniają się w nich odrębności diecezjalne, przemiany w organizacji Kościoła, a czasem też w administracji państwowej. Większość z nich zawiera dane osobowe, dlatego stanowią niejednokrotnie jedyne pewne źródła informacji o charakterze biograficznym. Szczególnie cenne są druki dla diecezji i zakonów na ziemiach utraconych wskutek rozbiorów. Są odbiciem życia religijnego kościołów partykularnych, poziomu organizacyjnego kurii biskupich, które były odpowiedzialne za przygotowanie tych druków, ale też niezbędnym źródłem danych demograficznych.

Ponad 20 prelegentów reprezentowało takie ośrodki naukowo-badawcze i archiwalne, jak: Uniwersytet Opolski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Ośrodek Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Rzeszowski, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej, Archiwum Diecezjalne w Kielcach i Towarzystwo Przyjaciół tego archiwum, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Archiwum Diecezjalne w Gliwicach, Opactwo w Tyńcu, Uniwersytet Śląski, Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie oraz Archiwum Nazaretanek Prowincji Krakowskiej w Krakowie.

W dyskusji zwracano uwagę na nierzadkie zjawisko kreowania przez te druki tzw. rzeczywistości eklesialnej, której nie było jeszcze, gdy je publikowano, tzn. zdarzało się, że wyprzedzały wprowadzenie w życie rozporządzeń będących dopiero w trakcie opracowywania. Niejednokrotnie też pokazują trwałość tradycji w diecezjach przez utrzymywanie stanu fikcyjnego sprzed okresu drukowania. Podnoszono także konieczność uruchomienia programu digitalizacji wszystkich rubrycel i schematyzmów Kościoła w Polsce, co doprowadziłoby do opracowania ich centralnego katalogu.

W trakcie referowania stanu badań nad rubrycelami i elenchusami, jak też w czasie dyskusji, zastanawiano się nad celowością drukowania ich współcześnie, zwłaszcza wobec wszechobecnej cyfryzacji tego typu informacji i uaktualniania zarówno stron internetowych kurii biskupich, jak i poszczególnych parafii oraz zgromadzeń zakonnych. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w środowisku badaczy dziejów Kościoła katolickiego wciąż przeważają osoby korzystające w znacznej części z druków. Przypominano ponadto, że nie posiadamy współcześnie pełnych zbiorów tych wydawnictw dla poszczególnych diecezji, gdyż nie zawsze z należytą uwagą je przechowywano. Dodatkowo zatem uzasadnia to konieczność ich stałego wydawania, chociaż nie w cyklu rocznym — być może pięcioletni byłby wystarczający. Przypomniano też, że prawdopodobnie najstarszym rękopiśmiennym schematyzmem diecezji krakowskiej z przełomu XVI i XVII w. jest spis zamieszczony w tzw. Kopiarzu Chotelskiego, kanonika wiślickiego, który przechowywany jest właśnie w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach.

Kolejnym zagadnieniem był problem wiarygodności schematyzmów. Uznano jednak, iż jest ona bardzo duża. Jako przykład mogą służyć spisy wykonywane na zlecenie Urzędu Bezpieczeństwa w czasach PRL, obecnie przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej. Równie interesujących przykładów dostarczały te wydawnictwa, które wydzieliły się jako schematyzmy nowych diecezji, wyłonionych ze starszych wskutek ich podziału, gdyż przyjmowały „tradycję” edytorską (szata graficzna i nomenklatura) od swoich poprzedników.

Reasumując, niedoceniane częstokroć przez badaczy przeszłości druki urzędowe Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach historycznie polskich zostały dostrzeżone przez archiwistów i historyków oraz podkreślono ich znaczenie

w badaniach nad historią kurii diecezjalnych, administracją Kościoła, statystyką i demografią historyczną. Uzupełnieniem są liczne marginalia, spostrzeżenia dotyczące oprawy i drukarni, ważnych odrębności zarówno liturgicznych, jak i językowych czy organizacyjnych związanych z różną przynależnością państwową. Konferencja kielecka pokazała znaczenie środowiska kieleckiego w badaniach nad rubrycelami i schematyzmami, dała impuls do dalszej dyskusji nad opracowywaniem ich bibliografii, a zatem z niecierpliwością należy oczekiwać druku materiałów konferencyjnych.

Piotr Kardys
(Kielce)

IV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PROGRAMU ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DS. OŚWIATY, NAUKI I KULTURY „PAMIĘĆ ŚWIATA”, WARSZAWA, 18–21 MAJA 2011 R.

W maju (18–21) 2011 r. odbyła się w Warszawie IV Międzynarodowa Konferencja Programu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (*United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization; UNESCO*) „Pamięć Świata” (*Memory of the World; MW*). W spotkaniu wzięło udział ok. 250 uczestników z 71 krajów. Jego organizacja przypadła Polsce w uznaniu jej wkładu w działania UNESCO w dziedzinie zabezpieczenia i udostępniania dziedzictwa dokumentacyjnego. Głównym tematem obrad było podsumowanie dotychczasowych osiągnięć programu oraz określenie kierunków jego dalszego rozwoju i podjęcie nowych inicjatyw. Istotnym wątkiem było również powiązanie programu z innymi działaniami UNESCO i organizacji między- i pozarządowych. W szerszym ujęciu obrady poświęcono znaczeniu kultury, pamięci i tożsamości w wymiarze globalnym, a także problematyce dialogu międzykulturowego i dziedzictwa kulturowego.

Konferencję zorganizowano pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego. Jej koordynację powierzono Polskiemu Komitetowi Programu UNESCO „Pamięć Świata”. Stojący na jego czele Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych zaprosił do współpracy przy organizacji spotkania Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, Narodowe Centrum Kultury i Polski Komitet ds. UNESCO, również przy bezpośrednim zaangażowaniu Dyrektora Generalnego UNESCO.

Uroczysta inauguracja obrad, z udziałem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie, obrady plenarne toczyły się w Centrum Nauki Kopernik. Uczestnicy konferencji mieli również

okazję zapoznać się z częścią polskich zabytków wpisanych na Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”. W tym celu zaproszono ich do Archiwum Głównego Akt Dawnych (akt konfederacji warszawskiej z 1573 r.), Biblioteki Narodowej (Kodeks supraski i część rękopisów Chopina), Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina (rękopisy kompozytora) oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego (Archiwum Ringelbluma). W ramach imprez towarzyszących otwarto w Galerii Plenerowej Stołecznej Estrady wystawę „Pamięć Warszawy. Pamięć Polski. Pamięć Świata”. Na dużych planszach zaprezentowano fotografie polskich dokumentów (faksymile) wpisanych na Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”. Zaplanowano też zwiedzanie zamku królewskiego i projekcję filmu o zniszczeniu Warszawy w 1944 r. Wydano okolicznościową publikację¹.

Wybitni eksperci reprezentujący środowiska naukowe i instytucje pamięci z całego świata, głównie historycy i archiwiści, debatowali o kierunkach rozwoju inicjatywy „Pamięć Świata” (MW) oraz możliwościach zintensyfikowania współpracy międzynarodowej w ramach tego programu. Wśród referentów znaleźli się uczeni zajmujący się nie tylko sferą dziedzictwa dokumentacyjnego, lecz także dialogu międzykulturowego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Zapisem odbytych paneli dyskusyjnych i prezentacji jest publikacja *Culture — Memory — Identities: Memory of the World Program and Diversified Perception of the Past* (red. W. Fałkowski, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2013, ss. 252) zawierająca referaty wygłoszone podczas konferencji. Rezultaty obrad to także wnioski i plany na przyszłość. Postulaty sformułowano w dokumencie końcowym, tzw. Deklaracji warszawskiej, oraz w rekomendacjach końcowych, mających stanowić punkt odniesienia dla dalszych działań UNESCO.

UNESCO to organizacja wyspecjalizowana ONZ. Jej misją jest rozwój współpracy międzynarodowej w dziedzinie kultury, sztuki i nauki, a także promowanie praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem wolności słowa. Utworzona została w 1945 r., jej siedziba mieści się w Paryżu, należą do niej 193 państwa członkowskie i 7 państw stowarzyszonych (sierpień 2014). Cele UNESCO realizowane są dwutorowo: (I) rozwój nauki i kultury; (II) pomoc materialna, techniczna i kadrowa w organizowaniu oświaty. Dążenia UNESCO osiągane są przez aktywizację rządów państw i społeczności lokalnych za pomocą instrumentów takich jak konwencja haska² czy konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego (1972), by wymienić tylko

¹ *Pamięć państw i narodów: lista światowa Programu UNESCO Pamięć Świata = Memory of States and Nations: World Register of UNESCO Programme Memory of the World = Mémoire des États et des nations: registre mondial du Programme de l'UNESCO Mémoire du monde*, oprac. B. Berska, W. Stępnia, tłum. na j. ang. A. Sobczak-Kövesi, A.M. Tymosz, tłum. na j. franc. Skrivane, wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Departament Edukacji i Współpracy z Zagranicą, Warszawa 2011.

² XII konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (1954).

te najważniejsze. Drugi ze wspomnianych dokumentów stanowił podstawę dla powstania Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO (*World Heritage List*). Lista ta obejmuje 1007 obiektów ze 161 krajów (stan na czerwiec 2014), w tym 779 należących do dziedzictwa kulturowego, 197 — do przyrodniczego i 31 — do kulturowo-przyrodniczego. Polski Komitet ds. UNESCO, zarządzany przez Sekretarza Generalnego, powstał w 1956 r. i ma status organu doradczego Rady Ministrów, finansowany jest ze środków budżetowych przyznawanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Do Komitetu należą przedstawiciele instytucji rządowych, których działalność łączy się z misją UNESCO, a także reprezentanci środowisk naukowych i twórczych. Prace prowadzone są w ramach komisji problemowych i powoływanych *ad hoc* zespołów eksperckich.

Celem utworzonego w 1992 r. Programu MW, głównego powodu zwołania omawianej konferencji, są działania poświęcone zachowaniu, ratowaniu i udostępnianiu dziedzictwa dokumentacyjnego. Naczelną ideą pozostaje długotrwały nacisk na promowanie wspólnego dziedzictwa całej ludzkości, a także różnorodności kulturowej, jako wartości społecznej, w celu lepszego wzajemnego zrozumienia pomiędzy grupami społecznymi, społeczeństwami, kręgami kulturowymi i cywilizacjami.

Podczas I Spotkania Międzynarodowego Komitetu Doradczego Programu MW (Pułtusk 1993) przyjęto szeroką definicję dziedzictwa dokumentacyjnego, obejmującą dokumenty i zespoły archiwalne, jak również rękopisy przechowywane w bibliotekach i muzeach, druki o szczególnej wartości dokumentacyjnej, inskrypcje oraz dokumenty audiowizualne (analogowe i cyfrowe).

Najbardziej znaną formą aktywności w ramach programu jest zainicjowana w 1995 r. (pierwszych wpisów dokonano w roku 1997) Lista MW (*Memory of the World Heritage List*), na której znajdują się najbardziej wartościowe obiekty. Jest ona uzupełniana co dwa lata, podczas dedykowanych sesji Międzynarodowego Komitetu Doradczego Programu MW liczącego 14 członków wyznaczonych przez Dyrektora Generalnego UNESCO.

Oprócz listy o zasięgu międzynarodowym tworzone są również rejestry obiektów szczególnego znaczenia dla danego kraju i regionu, powstają publikacje i bazy danych o zagrożonym bądź utraconym dziedzictwie. Co dwa lata (od 2005) UNESCO przyznaje instytucjom i osobom prywatnym najbardziej zasłużonym dla realizacji projektu Nagrodę Jikji, będącą zarówno prestiżowym wyróżnieniem, jak i gratyfikacją finansową (w wysokości 30 tys. USD), fundowaną przez rząd Republiki Korei. Polski Komitet Programu MW utworzono w 1996 r., należą do niego osoby wyspecjalizowane w badaniach, ochronie i konserwacji dóbr kultury, reprezentujące największe archiwa, biblioteki, muzea i uczelnie.

Wspomniana wyżej publikacja (*Culture — Memory — Identities: Memory of the World Program and Diversified Perception of the Past*) składa się z części wstępnej, zawierającej artykuły otwierające publikację, oraz pięciu działów merytorycznych: *Forgotten History, Lost Memory, Perception of Past, Carriers*

for Memory, Legal Status of Memory of the World, Different Regions, Various Cultures, Other Points of View.

W części wstępnej Roslyn Russel³ zwróciła uwagę na istniejące zagrożenia dla dziedzictwa kulturowego zarówno antropogeniczne (niepokoje społeczne, wojny, a także trwający od 2007 r. ogólnoswiatowy kryzys finansowy), jak i o charakterze naturalnym (trzęsienia ziemi, powodzie, tsunami). Jednakże nawet w państwach, w których panuje pokój i względna stabilność, artefakty z przeszłości są zaniedbywane, co prowadzi do ich degradacji i niewykorzystywania potencjału, jaki reprezentują. Poruszyła też kwestię działań służących zapobieganiu utracie dziedzictwa (Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, Międzynarodowy Dzień Muzeów). Wojciech Fałkowski⁴ wskazał, że MW służy popularyzacji uniwersalnego przesłania, zgodnie z którym źródła zapisane na przeróżnych nośnikach bez względu na język, miejsce i czas powstania mogą być ważnymi artefaktami, świadectwami kulturowej różnorodności rodziny ludzkości, rozszanowanymi po wszystkich kontynentach. Podkreślił również konieczność stworzenia międzynarodowych standardów i regulacji prawnych służących zachowaniu i otoczeniu troską dziedzictwa kulturowego, niezależnie od daty i miejsca powstania, a także formy, w jakiej przetrwało ono do naszych czasów.

W pierwszym dziale znalazły się wystąpienia poświęcone pamięci na zawsze straconej i tej na granicy utraty, zróżnicowaniu wspomnień w kontekście globalnym i w ramach danej społeczności oraz szerszemu promowaniu znakomitych artefaktów z przeszłości. Rajmohan Gandhi⁵ na przykładzie m.in. wojny indyjsko-pakistańskiej (1947–1948) i jej skutków (nieustalenie liczby ofiar i brak odpowiedniego ich upamiętnienia stanowią obciążenie w relacjach między sąsiednimi krajami w równym stopniu co aktualne problemy) stwierdził, że ochrona dóbr kultury, pamięci, tożsamości, a także zadanie poszanowania uznania, poszanowania i zachowania odrębnych narracji o przeszłości (zwłaszcza tam, gdzie mówią ofiary) powinny być ściśle powiązane z burzeniem murów dzielących ludzi. Ashis Nandy⁶ uznał, że współcześnie najważniejszą misją w zachowaniu dziedzictwa nie powinno być wspieranie pamięci oficjalnej, opierającej się na autorytecie państw i uczelni wyższych, lecz raczej ochrona zróżnicowanych, nieoficjalnych wizji przeszłości, powstających poza sferą zinstytucjonalizowaną, kultywowanych poza głównym nurtem życia społecznego, wśród jednostek i grup wykluczonych. Wojciech

³ R. Russel, *Memory of the World — idea of the Programme* [w:] *Culture — Memory — Identities: Memory of the World Program and Diversified Perception of the Past*, ed. W. Fałkowski, Warszawa 2013, s. 7–13.

⁴ W. Fałkowski, *A Framework of Memory* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 14–15.

⁵ R. Gandhi, *Diversified Memory aAnd Contemporary World* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 19–24.

⁶ A. Nandy, *Memory Work* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 25–30.

Fałkowski⁷ przybliżył słuchaczom postać Jerzego Giedroycia, dzieje paryskiej „Kultury” i środowiska osób z nią związanych. Wyjaśnił, że *Maisons Laffitte*, jako ośrodek intelektualny, miał wielkie znaczenie dla emigracji polskiej i Polaków w kraju po drugiej wojnie światowej. Kay Raseroka⁸ swoje rozważania nad znaczeniem historii mówionej powiązała z postulowaną koniecznością wypracowania międzynarodowych standardów w dziedzinie gromadzenia, opracowywania i przechowywania źródeł historii mówionej. Podjęte zagadnienie ukazała w kontekście działań w ramach Programu MW. Zachowanie spuścizny ustnej dla potomnych uzasadniła faktem, iż z ok. 7 tys. języków używanych na świecie, ok. 2,5 tys. jest zagrożonych wyginięciem z powodu zmian w systemach wartości, otoczeniu społeczno-ekonomicznym, a także migracji ze wsi do miast (bibliografia). Eric Ketelaar⁹ zainteresował zgromadzonych zbadaaniem roli archiwów dla programu MW na przykładzie Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, wpisanego w 2009 r. na Listę MW, zgłoszonego przez władze Białorusi wspólnie z Federacją Rosyjską, Finlandią, Litwą, Polską i Ukrainą (bibliografia). Andris Vilks¹⁰ omówił najważniejsze zabytki piśmiennictwa łotewskiego, dzieje poszukiwań najstarszego tekstu zapisanego po łotewsku oraz osiągnięcia Programu MW na terenie Łotwy.

W drugim dziale zamieszczono teksty związane z szeroko pojętymi nośnikami pamięci i rolą instytucji, zwłaszcza muzeów, dla Programu MW. Lothar Jordan¹¹ zwrócił uwagę na rolę muzeów jako instytucji pamięci i ich miejsce w koncepcji zrównoważonego rozwoju państw przy jednoczesnym zachowaniu kulturowej różnorodności. Antony Robbins¹² opowiedział o nowoczesnych metodach przyciągania odbiorców i sposobach prezentacji historii wprowadzonych w ostatnich latach w Muzeum Londyńskim (*Museum of London*), zwłaszcza dzięki digitalizacji zbiorów i stworzeniu aplikacji na różne platformy (także smartfony). Helena Asamoah-Hassan¹³ zajęła się sprawą digitalizacji zasobów archiwów, bibliotek, muzeów i galerii sztuki oraz związanymi z nią problemami. Zwróciła uwagę na konieczność podjęcia wspólnych, szeroko zakrojonych działań w celu stworzenia możliwie obszernych

⁷ W. Fałkowski, *Memory of the Past in Contemporary World: the Memory Despite Damages* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 31–36.

⁸ K. Raseroka, *Oral Traditions and Memory: Reflections* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 37–47.

⁹ E. Ketelaar, *Documents as Monuments* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 48–60.

¹⁰ A. Vilks, *New Emotions, Old Documents (Great Historical Events Reconsidered; Private, Individual Histories Brought out of Oblivion)* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 61–67.

¹¹ L. Jordan, *The Sustainability of Memory: the Work of Museums for the Memory of the World* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 71–82.

¹² A. Robbins, *Getting Lost in Time — Museums and Memory* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 83–86.

¹³ H. Asamoah-Hassan, *Institutions for the Memory — their Role and Social Impact* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 87–94.

cyfrowych zasobów dziedzictwa na poziomie państw, regionów i kontynentów. Jej zdaniem, im szersza jest skala realizowanych projektów, tym efektywniejsze zarządzanie posiadanymi funduszami (bibliografia). Christine M. Merkel¹⁴ sformułowała postulaty dotyczące poszerzenia zakresu działalności MW (bibliografia). Arleen Cannata Seed¹⁵ przedstawiła działania Banku Światowego w dziedzinach będących także sferą zainteresowania UNESCO, z uwzględnieniem zintegrowanego podejścia do realizowanych projektów (jednoczesne skupienie na rozwiązywaniu konfliktów społecznych, wzrost gospodarczy i tworzenie nowych miejsc pracy, gromadzenie i udostępnianie informacji, włączanie w projekty lokalnych społeczności, dbałość o środowisko naturalne oraz zachowanie historycznych zespołów zabytków, dzielnic, miast). Na przykładzie inicjatyw podejmowanych w różnych rejonach świata w latach 1970–2009 zaprezentowała budżety przedsięwzięć, osiągnięcia i skutki projektów, argumenty krytyków i wnioski płynące z kilkudziesięciu lat doświadczeń. Jacqueline Costa-Lascoux¹⁶ mówiła o uczeniu historii młodszych pokoleń (zwłaszcza we Francji) jako podstawowym elemencie tworzenia powszechnej świadomości historycznej. Sarah Choy¹⁷ dała wgląd w sytuację ochrony dziedzictwa w Hongkongu, gdzie w ciągu ostatniego dwudziestolecia zmagano się z dziedzictwem kolonializmu, przejawiającym się m.in. brakiem nauczania historii w szkołach pierwszego i drugiego stopnia za rządów brytyjskich, stosunkowo niewielką liczbą bibliotek i muzeów oraz brakiem regulacji prawnych w sferze kultury. Opowiedziała też o inicjatywach mających na celu zmianę tego stanu rzeczy.

W trzecim dziale zawarto teksty, w których poruszono kwestie związane ze zmianą statusu Programu MW. Abdelaziz Abid¹⁸ wykazał, że UNESCO to nie tylko instytucja podejmująca konkretne działania w określonych punktach globu, lecz także podmiot, którego działalność polega na tworzeniu konwencji, rekomendacji i deklaracji (każdy z tych terminów następnie zdefiniował), za pomocą których wyznacza się światowe standardy w dziedzinie ochrony dziedzictwa. Wymienił dokumenty stworzone i uchwalone z inicjatywy UNESCO. Ray Edmondson¹⁹ przedstawił współczesne braki prawne i budżetowe Programu MW oraz argumenty na rzecz podniesienia przedsięwzięcia do rangi między-

¹⁴ Ch. Merkel, *Memory of the World in the Making: Usable Pasts — Creative Futures* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 95–112.

¹⁵ A. Seed, *Supporting Sustainable Development through the Preservation of Culture and Knowledge* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 113–129.

¹⁶ J. Costa-Lascoux, *Enseigner l'histoire aux jeunes générations* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 130–136.

¹⁷ S. Choy, *Educating the Young Generation about History: the Hong Kong Experience* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 137–141.

¹⁸ A. Abid, *Un instrument juridique pour „Mémoire du monde”?* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 145–157.

¹⁹ R. Edmondson, *The Legal Status of Memory of the World — Time for a Convention* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 158–165.

narodowej konwencji. Władysław Stępnia²⁰ omówił problemy ochrony dziedzictwa na przykładzie sytuacji, w jakiej znalazły się zabytki na terenie Iraku w czasie drugiej wojny irackiej (2003) i w następnych latach, gdy kraj był daleki od stabilizacji. Vincent Wintermans i Marco de Niet²¹ przedstawili okoliczności uchwalenia Karty w sprawie zachowania dziedzictwa cyfrowego, omówili jej treść, a następnie zaprezentowali sposób, w jaki w danych instytucjach wcielono w życie zapisy tego dokumentu.

W czwartym dziale zgromadzono wystąpienia dotyczące odmiennych spojrzeń na ochronę dziedzictwa w różnych częściach świata. Suh Kyung-ho²² omówił działalność Programu MW w Azji Wschodniej, Ximena Cruzat²³ w Ameryce Łacińskiej, Nada Itani²⁴ w krajach arabskich (bibliografia), zaś Mandy Gilder²⁵ w Afryce. Alfadoulou Abdoulahi²⁶ przyjrzał się dziejom manuskryptów z Timbaktu, ich znaczeniu dla świadomości historycznej ludów Afryki oraz wkładowi UNESCO w zachowanie i digitalizację rękopisów. María Paz Vergara²⁷ poświęciła swoje rozważania historii i losom spuścizny Wikariatu Solidarności (*La Vicaria de la Solidaridad*), organizacji praw człowieka w Chile działającej za czasów wojskowej dyktatury Augusta Pinocheta. Belina SB Capul²⁸ przeanalizowała przyczyny i przebieg rewolucji różańcowej (pokojoywej rewolucji przeprowadzonej w lutym 1986 r. na Filipinach, w wyniku której obalono dyktaturę Ferdinanda Marcosa) oraz jej znaczenie z perspektywy minionych 25 lat (bibliografia). George MacKenzie²⁹ wymienił porażki i sukcesy MW w Europie, zawarł też pomysły na wypromowanie programu. Referat podsumowujący konferencję wygłosiła Roslyn Russel³⁰.

²⁰ W. Stępnia, *Should Memory of the World Programme be Replaced by a Convention on Safeguarding the World Documentary Heritage?* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 166–170.

²¹ V. Wintermans, M. de Niet, *An Addendum to the Charter and Guidelines on the Preservation of the Digital Heritage* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 171–185.

²² S. Kyung-ho, *A View on the MOW Programme from the East Asian Region* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 189–192.

²³ X. Cruzat, *Diversity and Common Past* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 193–200.

²⁴ N. Itani, *Significance and the Documentary Heritage: a Point of View from the Arab World* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 201–213.

²⁵ M. Gilder, *UNESCO's Memory of the World Programme: an African Perspective* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 214–218.

²⁶ A. Abdoulahi, *The Timbuktu Manuscripts Project and the Contribution of UNESCO to its Achievement* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 219–228.

²⁷ M. Vergara, *Archives de la vicariat de la solidarité du Chili: sauver la mémoire de l'oubli* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 229–236.

²⁸ B. Capul, *The 1986 Philippine People Power Revolution, 25 Years Hence: Significant Historical Event Reconsidered* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 237–245.

²⁹ G. MacKenzie, *Memory of the World — a View from Europe* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 246–250.

³⁰ R. Russel, *Final Remarks* [w:] *Culture — Memory — Identities*, s. 251–252.

Przedstawiona publikacja jest zapisem wyjątkowego spotkania, zwołanego z racji spraw bliskich nie tylko historykom i archiwistom, lecz także każdemu, kto docenia wagę dbałości o dziedzictwo przodków i przekazywania wiedzy o nim. Stanowi także okazję do przybliżenia podejmowanych działań w dziedzinie ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego w skali kontynentów i świata.

Piotr Goltz
(Warszawa)

WYSTAWA „NA DRODZE DO WOLNOŚCI. WYBORY 4 CZERWCA 1989 R. DO SEJMU I SENATU W ZBIORACH ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH”

13 maja 2014 r. przed Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie została otwarta wystawa pt. „Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych”. W ceremonii otwarcia ekspozycji uczestniczyli szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski, szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska, doradca prezydenta RP ds. społecznych Henryk Wujec, wicemarszałek Senatu Jan Alfons Wyrowiński, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Maciej Klimczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska, dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jacek Olbrycht, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Władysław Stępiak, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Ryszard Wojtkowski oraz wojewoda lubuski Jerzy Ostrouch i prezydent Gorzowa Tadeusz Jędrzejczak.

Materiały do wystawy przygotowało kilkudziesięciu pracowników archiwów państwowych oraz archiwu Kancelarii Prezydenta RP i Senatu. Ekspozycja składała się z 40 plansz zawierających najciekawsze materiały archiwalne dotyczące wyborów do parlamentu z czerwca 1989 r. znajdujące się w zasobach archiwów państwowych oraz Archiwum Kancelarii Prezydenta RP i Archiwum Senatu.

Wystawę tworzyło kilka części pokazujących ważniejsze wydarzenia, które doprowadziły do wyborów, ich organizację, przebieg i skutki. W części pierwszej zaprezentowano punkt wyjścia, czyli Polskę stanu wojennego, ważniejsze wydarzenia z lat 1987–1989, np. trzecią pielgrzymkę Jana Pawła II do kraju, strajki z roku 1988, powstanie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, rozmowy przy Okrągłym Stole, odtwarzanie NSZZ „Solidarność”. W części drugiej (najobszerniejszej) znalazły się archiwalia obrazujące przebieg kampanii wyborczej zarówno strony opozycyjno-solidarnościowej, jak i koalicyjno-

-rządowej, a wśród nich najciekawsze plakaty i zdjęcia z wieców oraz spotkań przedwyborczych. Część trzecia, nosząca tytuł „Trzecia siła między młotem a kowadłem”, poświęcona została osobom spoza głównego nurtu politycznego, które kandydowały do parlamentu bez powodzenia. Jedną z tablic dedykowano kandydującemu również z listy Komitetu Obywatelskiego przedstawicielowi mniejszości ukraińskiej. Część czwarta ekspozycji przypominała rolę Kościoła katolickiego w wyborach, który popierał kandydatów „Solidarności”. W końcowej części wystawy zaprezentowano materiały przybliżające stronę organizacyjną wyborów, przebieg głosowania i jego rezultaty. Wystawę kończyła sekwencja poświęcona skutkom, jakie przyniosły rezultaty wyborów, w których faktycznym zwycięzcą okazał się Komitet Obywatelski „Solidarność”. W sumie zaprezentowano 210 ilustracji: dokumentów, plakatów, ulotek, zdjęć i kart do głosowania.

Wystawie towarzyszył katalog, w którym zamieszczono teksty z wystawy, część prezentowanych na niej dokumentów oraz obszerne omówienie zasobu archiwów państwowych pod kątem materiałów dotyczących wyborów z czerwca 1989 r. W katalogu znalazł się również artykuł Marka Kietlińskiego, dyrektora Archiwum Państwowego w Białymstoku, opisujący materiały archiwalne przechowywane w archiwach państwowych, a dotyczące roku 1989.

Z inicjatywy wojewody lubuskiego wykonano kopię wystawy, która była prezentowana w Gorzowie na przełomie maja i czerwca 2014 r. (najpierw w Bibliotece Wojewódzkiej, a później na Starym Rynku), a następnie w kilku miastach województwa lubuskiego (w Lubsku, Świebodzinie, Kargowej, Kostrzynie, Kożuchowie, Witnicy, Żaganiu, Rzepinie, Krośnie Odrzańskim i Żarach).

Dariusz Rymar
(Gorzów Wielkopolski)

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE Z CYKLU „COLLOQUIA JERZY SKOWRONEK DEDICATA” — DEBATA O ŚWIECIE CYFROWYM W ARCHIWACH

W 2012 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wznowił po kilkuletniej przerwie cykl konferencji międzynarodowych pt. „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata”. Spotkania te, zainicjowane na początku lat 90. XX w. przez tragicznie zmarłego szefa polskich archiwów państwowych prof. Jerzego Skowronka, były adresowane początkowo do archiwów państw Europy Środkowej i Wschodniej w dobie zachodzących wówczas przemian politycznych i ustrojowych. W latach 1995–2005 zorganizowano 12 spotkań tego typu. Obecnie konferencje te stały się ponownie miejscem ożywionej dyskusji o najistotniejszych problemach nurtujących środowisko archiwalne w zjednoczonej Europie i poza nią. Niezwykle żywe zainteresowanie budzą one wśród archiwistów z krajów azjatyckich (głównie z Kazachstanu, Uzbekistanu, Kirgizji). W latach 2013–2014 zorganizowano dwie kolejne konferencje z wymienionego cyklu, poświęcone nowej roli archiwów w społeczeństwie informacyjnym i wyzwaniom związanym z wprowadzaniem nowoczesnych rozwiązań i technologii informatycznych do praktyki archiwalnej. Współorganizatorem obu wydarzeń był Instytut Pamięci Narodowej.

W dniach 22–23 maja 2013 r. odbyła się XIII Międzynarodowa Konferencja z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata”, która obradowała pod hasłem: „Dokumentacja elektroniczna i udostępnianie materiałów archiwalnych w Internecie”. Zgromadziła ona 30 referentów z 20 państw Europy i Azji oraz ponad 100 uczestników z kraju i zagranicy. Uczestnicy spotkania prowadzili ożywioną dyskusję na temat przemian cywilizacyjnych, dokonujących się w związku z rozwojem nowoczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych. Zastanawiano się także, jaki wpływ wywierają one na sposób opracowania i udostępniania zasobów archiwalnych oraz w jaki sposób archiwa radzą sobie z nowym wyzwaniem, jakim jest trwałe zachowanie treści tzw. e-dokumentacji, mającej jedynie postać cyfrową. Wymiana poglądów i doświadczeń koncentrowała się wokół czterech głównych bloków tematycznych:

- zapewnienie integralności, autentyczności, poufności i dostępności dokumentacji elektronicznej w długim czasie;
- zmiany w sposobie dokumentowania działalności administracji publicznej w środowisku cyfrowym;
- archiwalizacja Internetu a archiwa;
- nowoczesne technologie a nowe możliwości udostępniania materiałów archiwalnych wytworzonych w postaci tradycyjnej i elektronicznej.

Ogromne zainteresowanie, z jakim spotkała się tematyka obrad XIII Konferencji, skłoniło organizatorów do kontynuowania dyskusji i pogłębienia wiedzy w tym obszarze wśród środowisk archiwalnych w kraju i za granicą. W wyniku

tego w dniach 22–23 maja 2014 r. zorganizowano w Warszawie XIV Międzynarodową Konferencję z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata”, poświęconą zagadnieniu gromadzenia archiwaliów w cyfrowym świecie XXI w. Wzięło w niej udział ponad 100 osób, w tym 25 referentów z następujących krajów: Belgia, Białoruś, Bułgaria, Chorwacja, Estonia, Finlandia, Gruzja, Holandia, Kazachstan, Kirgistan, Litwa, Łotwa, Niemcy, Polska, Rosja, Rumunia, Słowenia, Ukraina i Uzbekistan. Obrady skupione były wokół dwóch wiodących zagadnień:

- gromadzenie dokumentów elektronicznych w archiwach — doświadczenia i problemy;
- dokumentacja masowa w świecie cyfrowym, bazy danych i Internet — co można zachować w archiwach.

Biorąc pod uwagę postępujący proces informatyzacji różnych dziedzin życia, a przede wszystkim administracji, jak też wzrost znaczenia Internetu, zebrani postawili sobie wiele pytań na temat aktualności dotychczasowych sposobów i podejścia do problemu gromadzenia archiwaliów przez archiwa państwowe, wypracowanych w stosunku do dokumentacji papierowej (tradycyjnej). W trakcie konferencji poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania: jaki wpływ mają różne formy gromadzenia dokumentacji w postaci dokumentu elektronicznego na zasób archiwów i ich rolę? czy dotychczasowe podejście do wartościowania i selekcji dokumentacji wymaga zmian, zwłaszcza w odniesieniu do masowej dokumentacji jednostkowej? czy archiwa powinny gromadzić dane z Internetu, na ile archiwa w procesie wartościowania dokumentacji powinny kierować się „prawem do zapomnienia”? czy papier jako trwałe nośnik informacji będzie konieczny? czy informacja jest nierozzerwalnie i trwale związana z nośnikiem?

Dwudniowa debata oraz porównanie sytuacji w różnych krajach Europy i Azji ukazały wyraźnie, że w ostatnich latach nastąpiły gwałtowne zmiany w zakresie sposobu tworzenia i gromadzenia dokumentacji, polegające głównie na informatyzacji biurowości oraz rozwijaniu nowych form gromadzenia informacji w postaci rozległych baz danych. Wskutek tego dokumenty elektroniczne zaczynają powstawać na masową skalę, zyskując przewagę nad dokumentacją papierową. Zmiany te będą wymagały nowego podejścia do problemów wartościowania i selekcji dokumentacji, mającego na uwadze także nowe uwarunkowania prawne, m.in. tzw. prawo do zapomnienia.

Uczestnicy obu konferencji zgodnie uznali, że zachodzi nieustanna potrzeba wymiany doświadczeń i wiedzy związanej z różnymi aspektami przejmowania do archiwów dokumentów elektronicznych. W tym kontekście niezwykle istotna pozostaje rola spotkań międzynarodowych z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata”, które stanowią szeroką płaszczyznę kontaktów i współpracy w skali ponad europejskiej.

Anna Krochmal
(Warszawa)

INAUGURACJA POLSKIEJ LISTY KRAJOWEJ PROGRAMU UNESCO „PAMIĘĆ ŚWIATA”

W dniu 17 października 2014 r. w pałacu prezydenckim w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja Polskiej Listy Krajowej Programu UNESCO „Pamięć Świata”, objęta honorowym patronatem prezydenta RP. Wydarzenie to stanowiło zwieńczenie kilkuletnich prac Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata”, w skład którego wchodzi przedstawiciele największych polskich bibliotek, archiwów, środowiska naukowego i Polskiego Komitetu ds. UNESCO. Komitet, któremu przewodniczy Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, nominował 11 obiektów zgłoszonych przez polskie archiwa, biblioteki i muzea do pierwszej edycji Listy Krajowej. Zostały na nią wpisane bezcenne zabytki dziedzictwa dokumentacyjnego o szczególnym znaczeniu dla polskiej kultury, narodowej tożsamości i pamięci historycznej, przechowywane w zbiorach dziewięciu instytucji z Warszawy, Krakowa, Gniezna, Poznania i Wrocławia. Wśród wyróżnionych znalazły się unikalne dzieła i dokumenty z okresu średniowiecza (złoty kodeks gnieźnieński, kronika Galla Anonima, dokument lokacyjny miasta Krakowa z 1257 r., kazania świętokrzyskie, *Banderia Prutenorum* autorstwa Jana Długosza), jak też obiekty z późniejszych epok historycznych (opis żup bocheńskich i wielickich z 1518 r., tzw. Białoruski Tristan z XVI/XVII w., Konstytucja 3 maja, autograf *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, akta organizacji narodowej z okresu powstania styczniowego, memoriał Ignacego Paderewskiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych o odbudowie niepodległego państwa polskiego z 1918 r.).

Obecne działania Polskiego Komitetu Programu UNESCO „Pamięć Świata” wpisują się w aktywną działalność prowadzoną w ostatnich latach przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w ramach udziału w międzynarodowym programie UNESCO „Pamięć Świata”. Celem programu, powstałego z inicjatywy UNESCO w 1992 r., było zwrócenie uwagi rządów i opinii publicznej na znaczenie oraz konieczność ochrony dziedzictwa dokumentacyjnego, a także podejmowanie działań na rzecz jego popularyzacji i szerokiego udostępniania.

Inauguracja Polskiej Listy Krajowej została zorganizowana przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych we współpracy z Kancelarią Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskim Komitetem ds. UNESCO. Na uroczystości zgromadziło się ponad 200 osób, w tym przedstawiciele najwyższych władz państwowych, samorządowych i kościelnych, reprezentanci świata nauki i kultury, przedstawiciele środowiska archiwistów, bibliotekarzy, muzealników oraz instytucji z nimi współpracujących. Otwarcia uroczystości dokonał podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Maciej Klimczak, który podkreślił znaczenie działań podejmowanych przez UNESCO na rzecz ochrony dziedzictwa dokumentacyjnego w ramach programu „Pamięć Świata”. Na ogromną rolę archi-

wistów w zachowaniu bezcennych źródeł przeszłości zwróciła uwagę Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Małgorzata Omilanowska. Prezentacji założeń programu „Pamięć Świata”, a przede wszystkim wyjaśnienia idei Polskiej Listy Krajowej w tym przedsięwzięciu dokonali sekretarz generalny Polskiego Komitetu ds. UNESCO prof. Sławomir Ratajski oraz Przewodniczący Polskiego Komitetu Programu „Pamięć Świata” i Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Władysław Stępiak. Głównym punktem uroczystości była prezentacja obiektów i wręczenie certyfikatów wpisu na listę krajową dyrektorom wyróżnionych instytucji.

Inauguracji listy towarzyszyła prezentacja multimedialna, ukazująca wyróżnione obiekty i ich wartość historyczną. Dodatkową formą ich popularyzacji była okolicznościowa wystawa, złożona z faksymile poszczególnych obiektów oraz poświęcony im film dokumentalny.

Inaugurowana Polska Lista Krajowa Programu UNESCO „Pamięć Świata” ma pełnić — w założeniu jej twórców — rolę integrującą zarówno całe społeczeństwo, jak i społeczności lokalne, wspierając refleksję i pamięć o wydarzeniach, doświadczeniach i osiągnięciach, które legły u podstaw polskiej tożsamości. Lista ma też ukazywać wkład różnych części dzisiejszej i dawnej Rzeczypospolitej we wspólne dla wszystkich Polaków dziedzictwo kultury i historii.

Anna Krochmal
(Warszawa)

KAMPANIA SPOŁECZNA „ZOSTAŃ RODZINNYM ARCHIWISTĄ”

„W Polsce warto wrócić do tradycji tworzenia archiwów rodzinnych i gromadzić zdjęcia lub inne dokumenty po przodkach, aby przekazać je wnukom i przyszłym pokoleniom. Bo przecież dzieje Polski składają się z milionowych jednostkowych przypadków postępowania osób, z których każda w mniejszym lub większym stopniu miała lub ma wpływ na bieg spraw publicznych. A jeżeli zachowanie tego, co powstało w zbiorach rodzinnych, jest dla nas uciążliwe, to pamiętajmy, że są archiwa, biblioteki lub muzea” — to słowa stanowiące fragment wystąpienia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych prof. Władysława Stępiaka podczas konferencji „Archiwa i kolekcje prywatne — dziedzictwo archiwalne, dziedzictwo kultury”, która odbyła się 13–14 marca 2013 r. w siedzibie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Od czerwca do października 2013 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Program I Polskiego Radia prowadziły kampanię „Zostań rodzinnym archiwistą”. Jej celem było zachęcenie do tworzenia i ochrony archiwów rodzinnych. Powstało kilkadziesiąt audycji z udziałem pracowników archiwów

państwowych — archiwistów i konserwatorów, którzy radzili, jak dbać o gromadzone dokumenty i prowadzić badania nad historią rodzin. Jednym z elementów kampanii był konkurs dla słuchaczy na najlepiej zaprezentowane archiwum rodzinne. Spośród prawie 100 nadesłanych opisów przedstawiciele archiwów państwowych i Polskiego Radia wyłonili 9 najbardziej interesujących. Wybrane dokumenty zostały opublikowane w albumie pt. *Archiwa rodzinne*, który ukazał się w grudniu nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Także w grudniu 2013 r. w archiwach państwowych zaczęły powstawać punkty konsultacyjne, w których można uzyskać porady dotyczące prowadzenia rodzinnego archiwum. Dziś punkty takie działają we wszystkich archiwach państwowych. Ich wykaz znajduje się na stronie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w zakładce „Archiwa rodzinne”. W zakładce tej można znaleźć także zapisy audycji z udziałem archiwistów i laureatów konkursu, którzy opowiadają o swoich zbiorach, oraz porady dotyczące metod zabezpieczenia dokumentów w warunkach domowych.

Od 2014 r. archiwa państwowe prowadzą otwarte spotkania warsztatowe poświęcone zabezpieczeniu dokumentów, w tym ich digitalizacji oraz prowadzeniu badań nad historią rodzin. Archiwa organizują także konkursy np. na drzewo genealogiczne oraz wystawy dokumentów pochodzących z archiwów rodzinnych mieszkańców miast, w których mają siedziby, wskazując na istotną wartość informacyjną tych materiałów oraz ich uzupełniający charakter względem zbiorów instytucji państwowych.

Anna Belka
(Warszawa)



Jedynka

POLSKIE RADIO



ARCHIWA
PAŃSTWOWE

Zostań rodzinnym archiwistą!

ARCHIWA RODZINNE

ZOSTAŃ RODZINNYM ARCHIWISTĄ



W S P O M N I E N I A P O Ś M I E R T N E

ARCHEION, T. CXV
WARSZAWA 2014

ANIELA STOJANOWSKA (22 I 1909–8 II 2009)



Aniela Stojanowska, córka Kazimierza i Honoraty, urodziła się w miejscowości Kobyłowluki, w powiecie Trembowla. Po ukończeniu szkoły średniej podjęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego, na kierunku historia, które ukończyła 18 stycznia 1934 r., uzyskując stopień magistra filozofii.

Po ukończeniu studiów pracowała jako nauczycielka w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim w Poznaniu (1931–1936), a następnie w Prywatnym Gimnazjum dla Wychowawczyń Przedszkoli we Lwowie (1936–1938), Państwowym Gimnazjum i Liceum w Gródku Jagiellońskim (1938–1940) oraz w Siedmioletniej Szkole w Janowie koło Trembowli (1940–1941).

Po zajęciu tych terenów przez wojska niemieckie brała udział w tajnym nauczaniu, aż do wkroczenia w 1944 r. wojsk radzieckich. Następnie, w latach 1944–1946, uczyła w Miejskim Gimnazjum w Dynowie.

W ramach akcji repatriacji ludności polskiej z terenów wschodnich, włączonych do ZSRR, przeniosła się na Ziemię Odzyskane i osiedliła się we Wrocławiu, gdzie 1 lipca 1946 r. podjęła pracę w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, jako archiwistka.

Przejęcie od pracy nauczycielskiej do zawodu archiwisty łączyło się z koniecznością nauki nowego zawodu. I tu nie bez znaczenia były jej studia historyczne oraz znajomość języków obcych: łaciny, rosyjskiego, ukraińskiego i niemieckiego. Zwłaszcza dobra znajomość języka niemieckiego, która w pracy archiwalnej w archiwum wrocławskim była niezbędna.

Jak większość zatrudnionych wówczas archiwistów, praktyczne umiejętności zawodowe zdobywała w trakcie opracowywania zespołów archiwalnych, zaś wiedzę teoretyczną na szkoleniach organizowanych przez Naczelną Dyrek-

cję Archiwów Państwowych oraz na zebraniach naukowych organizowanych przez archiwa wojewódzkie. W okresie powojennym bowiem w programach studiów uniwersyteckich na kierunkach historycznych nie funkcjonowała jeszcze taka specjalizacja zawodowa, jak archiwistyka, nie było też podręcznika archiwistyki.

W 1949 r. Aniela Stojanowska ukończyła kurs dla archiwistów, a następnie kurs paleografii i neografii niemieckiej. Dzięki temu mogła podjąć się opracowania akt administracji pruskiej, zwłaszcza akt podworskich tworzących zespół archiwalny Akta majątku Schaffgotschów, rodu magnackiego z Cieplic Śląskich. Doświadczeniami z pracy archiwalnej dzieliła się ze swoimi współpracownikami, występując na zebraniach naukowych z referatami i biorąc czynny udział w dyskusjach¹.

Oprócz pracy ściśle archiwalnej pełniła funkcje administracyjne: zastępcy dyrektora archiwum i kierownika oddziału. Poza tym sprawowała nadzór nad oddziałami terenowymi w Jeleniej Górze i Wałbrzychu. Udzielała się też czynnie w pracach społecznych organizowanych na terenie archiwum.

W uznaniu zasług została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi (1955), Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski (1968) oraz Złotą Odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska” (1973). Na emeryturę przeszła 31 grudnia 1969 r.

Z Anielą Stojanowską zetknąłem się z chwilą podjęcia pracy w państwowej służbie archiwalnej. To właśnie Pani Aniela, wraz z przedstawicielką Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP), wprowadziła mnie oficjalnie, w czerwcu 1952 r., do oddziału archiwum wrocławskiego w Jeleniej Górze. Archiwum mieściło się w zabytkowym budynku odziedziczonym po byłym Archiwum Miejskim i Powiatowym (Stadt-und Kreisarchiv Hirschberg), do 1951 r. było jednym z wydziałów Urzędu Miejskiego Jeleniej Góry.

A jak przedstawiała się sytuacja w oddziale jeleniogórskim archiwum? Ogromny hol wypełniony stosami poniemieckich książek i czasopism. Magazyny archiwalne zapełnione w większości aktami w stanie nieuporządkowanym i tylko częściowo opracowanymi. Niektóre pomieszczenia budynku ogrzewano piecami kaflowymi, bo centralne ogrzewanie było uszkodzone. Telefon niepodłączony do sieci. Cały personel składał się z jednej woźnej, a zarazem sprzątaczką, i mojej osoby. Nic dziwnego, że pani z NDAP wyraziła się o mnie przy pani Anieli Stojanowskiej: „On tu nie wytrzyma długo”. Wytrzymałem, a to w dużej mierze dzięki pani Stojanowskiej, której dyrektor polecił nadzór nad jeleniogórskim archiwum. Kilka razy w ciągu roku przyjeżdżała na kontrole, w czasie których omawialiśmy bieżące zadania, instruowała mnie i dzieliła się swoimi doświadczeniami, których ja jeszcze wówczas nie posiadałem. Uczestniczyła w comiesięcznych odprawach

¹ O działalności zawodowej Anieli Stojanowskiej zob.: I. Łaborewicz, *Źródła do dziejów polskiej archiwistyki. Relacja Anieli Stojanowskiej z zabezpieczenia akt w Złotym Stoku z lutego 1951 r.*, „Archiwista Polski” 2012, nr 1 (65), s. 67–70.

kierowników archiwów terenowych u dyrektora archiwum wrocławskiego, na których zdawaliśmy sprawozdania z bieżących prac i omawialiśmy problemy związane z opracowywanymi zespołami archiwalnymi.

Poza tym Aniela Stojanowska zaszczepiła mi dyscyplinę pracy, co dla nas, archiwistów w oddziałach terenowych, było ważne, gdyż będąc z dala od kierownictwa archiwum i nie podlegając nikomu z władz administracji miejskiej, mogliśmy korzystać z dużej swobody. Aniela Stojanowska jako osoba szczególnie zdyscyplinowana zaszczepiła mi tę cechę, była też bardzo skrupulatną kontrolerką mojej pracy. Nasza oficjalna i służbowa współpraca przerodziła się z biegiem lat w przyjacielską znajomość.

Po przejściu A. Stojanowskiej na emeryturę opiekę i nadzór nad archiwum jeleniogórskim objęła dr Janina Paślawska.

Aniela Stojanowska dożyła sędziwego wieku. W dniu 22 stycznia 2009 r. ukończyła 100 lat i z tej okazji otrzymała liczne gratulacje, m.in. od premiera Donalda Tuska, prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, naczelnego dyrektora archiwów państwowych Sławomira Radonia, dyrektora Archiwum Państwowego we Wrocławiu Józefa Drozda, arcybiskupa metropolity wrocławskiego Mariana Gołębiewskiego i oczywiście od rodziny i licznych przyjaciół. Wszyscy podkreślali jej zasługi dla państwowej służby archiwalnej, dla nauki i kultury narodowej.

Zmarła dwa tygodnie po swoim jubileuszu, w domu, 8 lutego 2009 r. Pochowana została na cmentarzu św. Rodziny na Sępolnie we Wrocławiu.

Bibliografia prac Anieli Stojanowskiej (wybór)

- Archiwum majątku Chalupki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 13, 1958, nr 3, s. 519–522.
- Dokumenty polskie z Opola*, „Kwartalnik Opolski” 1958, nr 2, s. 39–49 (współautorsko z J. Domańskim).
- Księgi gospodarki rolnej i hodowlanej z XVII–XIX wieku księstwa żmigrodzkiego, późniejszej własności Hatzfeldtów*, „Archeion” 1966, t. 45, s. 49–62.
- List spusny Marianny Petrasonki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 11, 1956, nr 1, s. 109–110.
- Ocalale pomoce archiwalne w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, „Archeion” 1951, t. 19–20, s. 356–366.
- Piętnaście lat pracy archiwalnej we Wrocławiu i jej wyniki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 15, 1960, nr 2, s. 119–126 (współautorsko z A. Dereniem).
- Polskie dokumenty klasztoru cystersów w Jemielnicy (1648–1720)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 15, 1960, nr 2, s. 215–220 (współautorsko z A. Dereniem).

Materiały źródłowe do dziejów Podiebradów śląskich przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Nr 70, Historia 1968, [z.] 14, s. 179–198.

Wstępy do inwentarzy zespołów archiwalnych:

- Akta majątku Birona von Curland w Sycowie,
- Akta majątku Chałupki,
- Akta majątku Dębowy Gaj,
- Akta majątku Einsiedłów w Rybarzowicach,
- Akta majątku Hatzfeldtów w Żmigrodzie,
- Akta majątku Maltzanów w Miliczu,
- Akta majątku Riedla w Zarzycy,
- Akta majątku Saurmy-Jeltscha w Laskowicach,
- Akta majątku Schaffgotschów,
- Akta majątku Schimpffa w Wojnowicach,
- Akta majątku Stillfriedów–Mettich w Żelowicach,
- Akta majątku Yorcka von Wartenburg w Oleśnicy Małej,
- Magistrat miasta Jawora,
- Stowarzyszenie Szlachty Niemieckiej, Oddział Śląski we Wrocławiu.

Czesław Margas
(Wrocław)

JADWIGA MIEDZIANOWSKA
(28 IX 1954–30 IV 2013)



Jadwiga Miedzianowska urodziła się 28 września 1954 r. w Kłecku. Jej rodzicami byli Anna z Hoffmanów i Czesław Miedzianowscy. W 1973 r. ukończyła II LO w Gnieźnie i podjęła studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na Wydziale Historycznym, gdzie wybrała specjalizację archiwalną. Pracę magisterską na temat „Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej w latach 1919–1922”, którą napisała pod kierunkiem dr. Bohdana Ryszewskiego, obroniła 29 czerwca 1977 r. Prof. dr hab. Andrzej Tomczak, wystawiając opinię mgr Jaddwidze Miedzianowskiej napisał: „opiekun naukowy pracę ocenił jako bardzo dobrą, wyraźnie wyróżniającą się pośród innych”¹.

Starszy kustosz mgr Jadwiga Miedzianowska całe swoje życie zawodowe związała z Archiwum Państwowym w Poznaniu, gdzie zatrudniła się 1 października 1977 r. na stanowisku młodszego archiwisty.

W 1980 i 1993 r. ukończyła na swojej macierzystej uczelni studia podyplomowe II stopnia z zakresu kancelarii pruskiej i stosowania opisów archiwalnych z zastosowaniem technik komputerowych. Swoje kwalifikacje podnosiła także, uczestnicząc w szkoleniach dotyczących metod porządkowania różnych rodzajów dokumentacji i materiałów archiwalnych oraz na kursach językowych.

Jadwiga Miedzianowska posiadała wyjątkowo bogatą wiedzę zawodową. Wyróżniała się doskonałą znajomością historii ustroju, funkcjonowania i organizacji systemów kancelaryjnych na przestrzeni dziejów. W swojej pracy posługiwała się kilkoma językami obcymi. Bardzo szybko przyswajała sobie wszelkie nowości, które z imponującą łatwością potrafiła właściwie wykorzystać, np. biegle posługiwała się nowymi i często zmieniającymi się narzędziami informa-

¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwum zakładowe, akta osobowe.

tycznymi. Z uwagą śledziła wszelkie zmiany w zakresie ustawodawstwa, które miały znaczenie w bieżącej pracy archiwum i archiwistów. Niezwykle było jej codzienne zaangażowanie w wykonywanie powierzonych zadań. Była archiwistką wirtuozem, obdarzoną wyjątkowym talentem zawodowym i „instynktem archiwalnym”. Wprowadzała nowe rozwiązania, choć jej pomysły spotykały się czasami z oporem środowiska, wynikającym z niezrozumienia ich nowatorskich idei. Często w krótkim czasie były one jednak doceniane i wprowadzane w życie. Posiadała niezwykłą umiejętność rozwiązywania problemów, wynikającą z wiedzy i bogatego doświadczenia zawodowego. Systematycznie rozszerzała swoje zawodowe umiejętności, wykonując kwerendy naukowe i archiwalne oraz prace porządkowe zlecane przez różne instytucje i osoby prywatne.

Za życzliwość, zrozumienie i wyjątkowe kompetencje była bardzo wysoko oceniana przez osoby korzystające z zasobu poznańskiego archiwum. Bywała nazywana „instytucją w instytucji”. W swoim postępowaniu zawsze kierowała się niespotykaną lojalnością wobec archiwum, przełożonych i współpracowników. Zapamiętana została jako osoba odważna, uczciwa, bezinteresowna, dyskretna i uczynna. Nigdy nikomu nie odmówiła pomocy i wsparcia. Dowiodła tego bezspornie w 1980 r., podczas tzw. festiwalu „Solidarności”, a zwłaszcza w czasie stanu wojennego. Była jednym z najaktywniejszych założycieli NSZZ „Solidarność”, ofiarnie walczących o poprawę sytuacji zawodowej i bytowej archiwistów. Brała czynny udział w pracach Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, z pełnym poświęceniem zbierała i spisywała wspomnienia uczestników wydarzeń czerwcowych 1956 r.

W latach 1977–1999 Jadwiga Miedzianowska pracowała w Oddziale I (Opracowania i Gromadzenia), gdzie była archiwistką wysoko cenioną za nieprzeciętną wiedzę i zaangażowanie w wykonywaniu powierzonych obowiązków. Opracowała wiele tysięcy jednostek archiwalnych wytworzonych w XIX i XX w., wykonywała kwerendy naukowe, zajmowała się kartoteką zespołów zarówno centrali archiwum poznańskiego, jak i jego oddziałów zamiejscowych. Uczestniczyła czynnie w pracach komisji metodycznej i innych zespołów tematycznych. Przygotowała i wygłosiła kilka referatów, m.in. „Podziały administracyjno-terytorialne obszarów obecnego województwa pilskiego w latach 1772–1975” (1980), „Akta prezydentów miejskich rad narodowych miast nie stanowiących powiatów w Archiwum Państwowym w Poznaniu — metody porządkowania, zawartość źródłowa” (1984), „Struktura oraz podstawy organizacyjno-prawne działania związków zawodowych w województwie poznańskim” (1985), „Zawartość źródłowa akt administracji z lat 1919–1939 (dopływ z MSW)” (1989), „System ewidencyjno-informacyjny w archiwach państwowych na przykładzie Archiwum Państwowego w Poznaniu — teoria i praktyka archiwalna” (1996).

W 1995 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu opublikowało *Spis zespołów. Informator o zasobie archiwalnym*, którego była jedynym autorem. To opracowanie zostało bardzo wysoko ocenione przez świat archiwalny, a przedstawiona

w nim struktura zasobu pozostaje nadal wzorcową. Wielu czytelników tej pracy nadal docenia jej logiczny i chronologiczny układ oraz spójność i czytelność, które pozwalają szybko i bezbłędnie odnaleźć szukane informacje. Opracowane przez Jadwigę Miedzianowską metody opisanie zasobu są stosowane w aktualnie tworzonych i używanych systemach informacyjno-wyszukiwawczych.

Z roku na rok coraz więcej czasu poświęcała prowadzeniu ewidencji zasobu. Początkowo zajmowała się wypełnianiem kart nowo utworzonych zespołów, sporządzaniem kart zespołów przyporządkowywanych do różnych grup rzeczowych, uzupełnianiem kart o dopływy i uaktualnianiem zapisów o nowe informacje związane np. z mikrofilmowaniem i bibliografią. Zastosowanie w ewidencji baz danych SEZAM i KANAPA praktycznie wymusiło rezygnację z innych prac związanych z opracowaniem zasobu. Trzeba podkreślić, że jako aktywny uczestnik spotkań zespołu „Informatyka i archiwa” przez wiele lat była zaangażowana w tworzenie obu baz. Bez wątplenia była członkiem grona ambitnych i zaangażowanych archiwistów, którzy ukierunkowali rozwój archiwistyki oraz wypracowali metody optymalnego wykorzystania technik komputerowych w dziedzinach działalności archiwów.

W marcu 1999 r. Jadwiga Miedzianowska została przesunięta z dotychczasowego stanowiska na nowo utworzone, samodzielne, ds. ewidencji zasobu. Jej zakres obowiązków zwiększał się systematycznie — oprócz prowadzenia ewidencji zasobu zajmowała się nadzorowaniem, instruktazem i koordynacją prac ewidencyjnych podległych oddziałów, udzielała informacji o zasobie, współpracowała z Oddziałem Opracowania w zakresie weryfikacji i aktualizowania pomocy ewidencyjnych i informacyjnych, jak również z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w Warszawie. Doradzała i pomagała wielu instytucjom w zorganizowaniu i sprawnym prowadzeniu ewidencji oraz systemu informacji o zasobie. Praca była dla niej prawdziwym wyzwaniem. Częste zmiany i nowelizacje obowiązujących przepisów i zarządzeń regulujących metody i zasady prowadzenia ewidencji przysparzały jej nowych, czasochłonnych obowiązków. Chcąc jak najlepiej im sprostać, pracowała często do późnych godzin oraz zabierała pracę do domu. Marzyła, by przed odejściem na emeryturę uporządkować wszystkie środki ewidencji i pozostawić je w jak najlepszym stanie. Nie zdążyła...

Jadwiga Miedzianowska nie tolerowała dzielenia zadań na mniej lub bardziej ważne. Wszystko, czego się podejmowała, wykonywała z najwyższą starannością, rzetelnością i dokładnością. Wszystko, co „wyszło” spod jej ręki i „zeszło” z jej biurka, dawało gwarancję najwyższej jakości.

Bez wątplenia Jadwiga Miedzianowska nie wykorzystała w pełni swojego potencjału intelektualnego, niezrównanej znajomości zasobu i bogatego doświadczenia zawodowego. Pozostawiła niewiele publikacji. Ogrom czasu poświęcała kwerendom naukowym i dotyczącym historii zasobu. Wyniki większości z nich stanowiły cząstkowy wybór źródeł do szerzej zakrojonych projektów, z których tylko niektóre zostały opublikowane.

Jadwiga Miedzianowska opublikowała następujące prace:

- [Rec.]: *Losy Polaków w XIX–XX w. Studia ofiarowane profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiątą rocznicę jego urodzin*, red. B. Grochulska, J. Skowronek, Warszawa 1987 [w:] „Archeion” 1990, t. 88, s. 168–171.
- *Informacja o judaikach w zasobie aktowym Archiwum Państwowego w Poznaniu i Oddziału Terenowego w Koninie* [w:] „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1993, t. 1, s. 53–64;
- *Oddział Wojewódzki SAP w Poznaniu w latach 1965–1995* [w:] „Archiwista Polski” 1995, nr 1 (96), s. 31–36;
- *Omówienie akt Braci Czeskich w zasobie APP* [w:] *Pamięć Polski — Pamięć Świata*, Warszawa 2002;
- *Województwo poznańskie 1950–1972* [w:] *Wojewódzkie organy administracji państwowej w Poznaniu 1945–1985. Struktury organizacyjne i zakres kompetencji*, oprac. zbior., red. S. Kłys, Poznań 1986, s. 205–246;
- *Źródła do dziejów Żydów w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu* [w:] *Źródła archiwalne do dziejów Żydów w Polsce*, oprac. zbior., red. B. Woszczyński i V. Urbaniak, Warszawa 2001, s. 269–291;

Kilka lat spędziła nad przygotowywaniem dysertacji doktorskiej na temat: „Kancelaria urzędów administracji państwowej w latach 1950–1972”, której opiekunem naukowym był prof. dr hab. Andrzej Tomczak. Pracy tej, niestety, nigdy nie ukończyła.

Jadwiga Miedzianowska zostawiła po sobie cenny, choć niepublikowany wkład w rozwój archiwistyki zarówno teoretycznej, jak i praktycznej. W trakcie różnych spotkań, zebrań, konferencji czy zjazdów zawsze zabierała głos w dyskusji. Chętnie dzieliła się swoją wiedzą. Często zwracała uwagę na istotne problemy, proponując równocześnie ich nowatorskie rozwiązania. Swoje wypowiedzi lubiła urozmaicać anegdotami i wspomnieniami o znanych archiwistach, których spotykała przy wielu okazjach, również w codziennej pracy. W naturalny sposób przekazywali jej swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe, które później przekazywała innym.

Nie można pominąć jej zaangażowania w pracę społeczną, której mimo licznych obowiązków poświęcała dużo sił i czasu, często prywatnego. Była wieloletnim członkiem zespołu redakcyjnego „Poznańskiego Rocznika Archiwalno-Historycznego”. W historię Archiwum Państwowego w Poznaniu wpisała się jako założycielka i przewodnicząca NSZZ „Solidarność”. Intensywnie angażowała się w działalność Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, w którym ofiarnie pełniła funkcję skarbnika oraz reprezentowała środowisko poznańskich archiwistów jako członek Prezydium Zarządu Głównego, a później jako członek Zarządu Głównego.

Jadwiga Miedzianowska trwale wpisała się do grona najznakomitszych archiwistów polskich. Cechowała ją wyjątkowa wiedza fachowa, pracowitość,

uczciwość, rzetelność, lojalność, skromność, uprzejmość, zaangażowanie we wszystko, co robiła. Była osobą uczynną, dyskretną, koleżeńską, towarzyską, obdarzoną niezaprzeczalnie dużym urokiem osobistym. Łatwo i naturalnie nawiązywała kontakt z ludźmi, bez względu na ich pozycję zawodową. Szanowała wszystkich ludzi jednakowo i doceniała w każdym jego wartościowe cechy. Znana była z prowokowania dyskusji i prowadzenia interesujących rozmów. Miała wiele zainteresowań i trudno znaleźć dziedzinę życia, w której nie była na bieżąco zorientowana. Kochała góry, dobrą literaturę, teatr. Póki zdrowie jej na to pozwalało, była świetnym piechurem. Była także sprawnym organizatorem niezapomnianych przyjęć, na których goście delektowali się przygotowanymi przez nią smakołykami. W życiu prywatnym była osobą niezwykle zaradną i dzielną, potrafiła radzić sobie w bardzo trudnych sytuacjach.

Jadwiga Miedzianowska była wspaniałym człowiekiem, serdeczną i życzliwą koleżanką, niezastąpionym przyjacielem.

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych odznaczył ją w 2005 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zmarła 30 kwietnia 2013 r. w Poznaniu. Pochowana została 2 maja 2013 r. na cmentarzu przy ul. Nowina w Poznaniu.

Jolanta Niezborala
(Poznań)

ZBIGNIEW PUSTUŁA
(15 VIII 1933–10 XI 2013)



Zbigniew Ludwik Pustuła urodził się 15 sierpnia 1933 r. w Chełmnie w województwie toruńskim. Był synem zawodowego podoficera Wojska Polskiego. Dzieciństwo spędził wraz z rodziną w Chełmnie, a okres dorastania, przypadający na trudny czas wojny i okupacji, przetrwał we wsi Kałdus, gdzie pracował jako robotnik rolny u *grossbauera*. Jak sam mawiał, zdobywał wówczas swoje pierwsze doświadczenia zawodowe w roli pastucha u niemieckiego gospodarza. Po ukończeniu szkoły powszechnej zdecydował się na naukę w Liceum Pedagogicznym, które ukończył w 1952 r. i w tym samym roku został skierowany na studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu w Rostowie nad Donem, a już w następnym roku przeniósł się na Wydział Historii Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie. Studia ukończył w 1957 r. obroną pracy na temat stosunków gospodarczych Królestwa Polskiego i Rosji. Praca ta doczekała się publikacji w „Zapiskach Historycznych” Akademii Nauk ówczesnego ZSRR.

Młody naukowiec z dyplomem moskiewskiej uczelni — na tamte czasy był oczekiwany w szeregach polskich badaczy historii — został pracownikiem Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, prowadząc pod kierunkiem profesorów S. Kolałbińskiego, R. Kołodziejczyka i W. Kuli badania z zakresu historii gospodarczej i społecznej Polski XIX i XX w. W 1967 r. obronił pracę doktorską. Z Instytutem Historii rozstał się po 21 latach pracy, by w roku 1978 objąć kierownictwo Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, działającego w ramach Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Był członkiem rady naukowej tego ośrodka oraz równolegle sekretarzem redakcji „Rocznika Mazowieckiego”. W roku 1980 losy Zbigniewa Pustuły ponownie związały się z Polską Akademią Nauk, został bowiem zastępcą dyrektora w Biurze Społecznej Działalności Naukowej. Stanowisko to piastował do 1983 r. Poszerzając swoje zainteresowania i zdobywając nowe obszary dla własnych umiejętności, przyjął zaproszenie do pracy w gronie redaktorskim Wydawnictwa Książka i Wie-

dza, lecz jego niespokojny duch i potrzeba ustawicznej aktywności spowodowała, że już po krótkim czasie przeniósł się, a raczej „wychodził sobie” przeniesienie służbowe do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP). Rok 1984 to początek jego przygody z archiwami państwowymi, archiwistyką i archiwistami. Od dnia zatrudnienia w NDAP, tj. od 16 czerwca 1984 r., został pracownikiem Wydziału Organizacji i Planowania na stanowisku głównego specjalisty. Wraz ze zmieniającym się profilem zadań tej komórki organizacyjnej Zbigniew Pustuła coraz chętniej przyjmował na siebie obowiązki analityczne w obszarze zarządzania państwowym zasobem archiwalnym, a zwłaszcza tzw. przedpolem. Okazało się, że ten rodzaj działalności trafił w samo sedno kompetencji Zbigniewa Pustuły. Niezwykła aktywność, niespożyte siły oraz wybitne umiejętności argumentowania spotkały się z oczekiwaniami, jakie w swojej polityce archiwalnej realizował naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Marian Wojciechowski. Od Zbigniewa oczekiwał już nie tylko rezultatów urzędniczej pracy, ale także pomysłów na rozwiązywanie ważnych, często zawiłych problemów zarządzania narodowym zasobem archiwalnym w warunkach przekształcającego się ustroju państwa. Sprawy narodowego zasobu archiwalnego były dla Zbigniewa Pustuły o tyle istotne, że ówczesne rozwiązania prawne pozostawiały dla niego pole do prowadzenia ustawicznych, ale jakże często konstruktywnych, polemik z jednostkami pozostającymi pod nadzorem archiwów państwowych. Poza swoimi podstawowymi obowiązkami Zbigniew spełniał się także doskonale w rolach społecznych, m.in. był członkiem Rady Pracowniczej w NDAP. Z tamtego okresu zachowałam w pamięci jego żarliwe starania o różne formy pomocy dla pracowników znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej czy rodzinnej. Bywał także opiekunem coraz to nowych pokoleń studentów odbywających w NDAP praktyki.

Od połowy lat 90. XX w. zainteresowania Zbigniewa Pustuły stopniowo zśrodkowały się na pracy w Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich. Z coraz większym zaangażowaniem oddawał się pracy menedżerskiej na rzecz tej korporacji zawodowej, a ponieważ swoje obowiązki w NDAP traktował również bardzo poważnie, zwyczajnie popadł w pracoholizm. Wcale nie do rzadkości należał widok Zbigniewa odbywającego poranną toaletę w biurze, ponieważ od poprzedniego dnia nie zdążył jeszcze wyjść z pracy.

Z końcem 1998 r. Zbigniew Pustuła przeszedł na emeryturę, ale nie było to definitywne pożegnanie. Po kilku latach, już jako menedżer przechowalnictwa dokumentacji niearchiwalnej, został ponownie zatrudniony. Przez kilka miesięcy 2003 r. pełnił funkcję doradcy ówczesnego naczelnego dyrektora archiwów państwowych doc. dr hab. Darii Nałęcz.

Archiwom państwowym poświęcił Zbigniew kilkanaście lat swojego życia, stając się aktywnym uczestnikiem przemian w zarządzaniu zasobem oraz szkolenia archiwistów, również, a może przede wszystkim, zakładowych. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Zmarł 10 listopada 2013 r. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym Północnym.

Hanna B. Kossakowska
(Warszawa)

MAREK BOROWSKI
(25 IV 1945–27 XII 2013)



Marek Andrzej Borowski urodził się 25 kwietnia 1945 r. w Białymstoku. Po wojenne losy rzuciły jego rodzinę na Mazowsze — do Brwinowa pod Warszawą, gdzie dokończył naukę w szkole podstawowej. Maturę zdał w 1963 r., ukończywszy Liceum Ogólnokształcące. Niesprecyzowane zainteresowania i plany na przyszłość zaowocowały podjęciem studiów w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Szybko okazało się jednak, że ekonomia i planistyka nie były wymarzonymi kierunkami studiów, więc bez żalu je porzucił. Młodego i chwilowo niestudującego człowieka dogoniło wezwanie do wojska. Służbę zasadniczą odbywał do 1967 r. i natychmiast po jej zakończeniu rozpoczął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom magistra historii o specjalizacji archiwistycznej uzyskał w 1972 r.

Po pierwszej, trwającej kilka miesięcy, próbie pracy w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej zmienił na wiele lat diametralnie swój profil zawodowy. Potrzeba pracy w ciągłym ruchu i jego niespokojny duch spowodowały, że z powodzeniem odnajdował się w obszarach zaopatrzenia materiałowego. Pracował w przedsiębiorstwach państwowych w okresie schyłku gospodarki zarządzanej centralnie, co wymagało szerokich kontaktów i umiejętności komunikacyjnych. Ponownie zawodowo związał się z archiwami państwowymi w 1988 r. Od 1 lutego tego roku został zatrudniony w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na stanowisku naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego. Zgodnie z obowiązującymi ówczesnie przepisami został na to stanowisko mianowany po odbyciu rocznej aplikacji. Obowiązki naczelnika tej komórki organizacyjnej obejmowały nie tylko zadania administracyjne dotyczące urzędu centralnego, ale także archiwów państwowych. Marek Borowski zajmował się m.in. plano-

waniem i realizacją zakupu maszyn, urządzeń i materiałów, a także nadzorem nad zagadnieniami gospodarki lokalowej archiwów. W roku 2000, po przekształceniu Wydziału Administracyjno-Gospodarczego w Wydział Ogólny, powierzono mu prowadzenie spraw związanych z przygotowaniem i przebiegiem prac inwestycyjnych w archiwach. W 2001 r. został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Mniej więcej w tamtym okresie dotknęły Marka pierwsze problemy zdrowotne. Zmagał się z nimi przez kilka lat, miewał coraz większe trudności w codziennym odbywaniu uciążliwych podróży do pracy z Brwinowa. Zakończenie prowadzonej przy jego czynnym udziale inwestycji polegającej na utworzeniu Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej (APDOP) w Milanówku umożliwiło mu podjęcie pracy znacznie bliżej miejsca zamieszkania, bez konieczności zmiany charakteru pracy. Z dniem 5 lipca 2004 r. Marek Borowski został przeniesiony do APDOP w Milanówku na stanowisko kierownika Działu Administracyjno-Gospodarczego. Powierzono mu prowadzenie nadzoru administracyjnego w tej najmłodszej placówce archiwalnej. Postępująca choroba sprawiła, że 4 września 2005 r. przeszedł na rentę inwalidzką. Przez kilka lat po zakończeniu pracy zawodowej żywo interesował się sprawami archiwów, zwłaszcza Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Regularnie telefoniwał, ciągle mając niedosyt wiadomości o postępach prac remontowych, nowych nabytkach czy organizacji sieci archiwalnej. Zapamiętam Marka jako osobę jowialną, o szczególnym poczuciu humoru. Bardzo dużo czytał i jednocześnie kolekcjonował księgozbiór. Szczególnym upodobaniem darzył wydawnictwa historyczno-archeologiczne dotyczące pradawnego hutnictwa na terenach Mazowsza południowego.

Marek Borowski zmarł 27 grudnia 2013 r. Został pochowany w rodzinnym mieście — Białymstoku.

Hanna B. Kossakowska
(Warszawa)

IRENA RADTKE
(17 X 1923–30 III 2014)¹



Irena Radtke urodziła się 17 października 1923 r. w Rzeżęcinie (Kociewie), w powiecie tczewskim, jako piąte z sześciorga dzieci (Alojzy, Jadwiga, Wacława, Ludwika, Irena i Weronika) w chłopskiej rodzinie Jana i Moniki z domu Trochowskiej. Naukę w szkole powszechnej rozpoczęła w rodzinnej miejscowości i ukończyła ją w 1937 r. Następnie kontynuowała edukację w Państwowym Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnym w Tczewie, którą przerwał wybuch wojny. W czasie okupacji pracowała we wsi Olszówka jako pomoc fizyczna i biurowa w miejscowym młynie. Po wojnie powróciła do swojej tczewskiej szkoły, by w 1947 r. zdać maturę, a następnie podjąć studia na Uniwersytecie Poznańskim. Dzięki stypendium Ministerstwa Oświaty w latach 1947/48–1950/51 mogła studiować historię oraz filologię klasyczną. W czasie studiów uczyła m.in. na wykłady profesorów: Adama Skałkowskiego, Kazimierza Tymienieckiego, Henryka Łowmiańskiego, Gerarda Labudy i Janusza Pajewskiego. Mocno związana była przede wszystkim ze swoim krajanem prof. G. Labudą, uczestnicząc przez dwa lata w jego zajęciach paleograficznych i neograficznych, a następnie przez kolejne dwa lata w prowadzonym przez tegoż seminarium magisterskim. Według jego opinii wyróżniała się pracowitością i dobrym przygotowaniem naukowym zarówno w dziedzinie metodyki badań historycznych, jak i w zakresie nauk pomocniczych historii. Stopień magistra filozofii w zakresie historii uzyskała 22 grudnia 1951 r. na podstawie pracy magisterskiej, którą przygotowała pod kierunkiem prof. G. Labudy. Z wynikiem bardzo dobrym obroniła pracę pt. „Osadnictwo kasztelanii tczewskiej w XIII i XIV w.”.

¹ Przygotowując wspomnienie, wykorzystano tekst prof. Ireny Mamczak-Gadkowskiej opublikowany w „Archiwście Polskim” 2014, nr 2 (74), s. 106–116 oraz akta osobowe I. Radtke z Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Całe swoje życie zawodowe była związana z Archiwum Państwowym w Poznaniu. W archiwum tym pracowała od 1 października 1951 do 30 września 1988 r., kiedy to przeszła na emeryturę (pierwszą umowę o pracę podpisała jeszcze z Archiwum Miejskim 3 października 1951 r., by przejść następnie od połowy 1954 r. do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu). Nie był to jednak koniec jej związków z archiwum, bowiem od 1 października 1988 do 31 grudnia 1996 r. została w nim zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin. W Archiwum Państwowym w Poznaniu przepracowała łącznie ponad 45 lat, należąc do grona pracowników z najdłuższym stażem w polskich archiwach państwowych. Pracę rozpoczynała od stanowiska asystenta archiwisty, w 1956 r. awansowała na starszego archiwistę, w 1958 r. na adiunkta, a w 1965 r. na adiunkta naukowo-badawczego. W 1970 r. została kierownikiem Oddziału Gromadzenia i Opracowania Zasobu, a z dniem 1 stycznia 1971 r. została samodzielnym pracownikiem naukowo-badawczym. Już kilka lat później (1 września 1973) została mianowana docentem. Pracę w archiwum ułatwiły jej gruntowne studia historyczne, znajomość nowożytnych języków obcych (francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego) oraz języka łacińskiego. Podobnie jak wielu zatrudnionych po wojnie młodych archiwistów, odbyła miesięczny kurs archiwalny zorganizowany w Szczecinie (sierpień 1956). W pracy archiwalnej specjalizowała się przede wszystkim w systemach kancelaryjnych okresu staropolskiego, kancelarii pruskiej, kancelariach najnowszych oraz metodyce archiwalnej. Nie były jej też obce zagadnienia informacji naukowej w archiwach.

Już w pierwszych latach pracy opracowała 26 zespołów archiwalnych (część z nich razem z innymi archiwistami poznańskimi, np. z F. Paprockim, K. Sibilskim i S. Nawrockim). Dominowały wśród nich akta urzędów z okresu pruskiego. Oprócz jednego z najważniejszych, tj. Prezydium Policji w Poznaniu (razem z K. Sibilskim), opracowywała akta popruskie z powiatów Rawicz, Środa i Września (starostwa powiatowe, wydziały powiatowe, lekarze powiatowi). W późniejszym okresie zajęła się aktami Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z lat 1945–1950, zespołami wytworzonymi przez urzędy, instytucje i sądy z terenu Piły. Do najważniejszych należały akta Naczelnego Prezydium w Pile (*Oberpräsidium der Grenzmark Posen-Westpreussen in Schneidemühl*) z lat 1919–1938 oraz akta Rejencji w Pile (*Regierung in Schneidemühl*) z lat 1919–1939 i Kolegium Szkolnego w Pile z lat 1919–1939. Opracowała też samodzielnie lub wspólnie z innymi archiwistami akta Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego 1919–1939, Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego 1945–1950 i komisji wyborczych rad narodowych województwa poznańskiego.

Wypada też wymienić inne opracowane przez nią zespoły. Znalazły się wśród nich tak ważne dla badaczy nie tylko historii Wielkopolski, jak: akta Naczelnego Prezydium Prowincji Poznańskiej (*Oberpräsidium der Provinz Posen*) z lat 1815–1918 (razem ze Stanisławem Nawrockim), dokumenty i akta klasztorów z lat 1153–1800, akta miasta Poznania (księgi kancelaryjne i akta) z lat 1253–1793.

Te ostatnie, wraz z dokumentacją Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu z lat 1919–1922, zostały opracowane przez I. Radtke już po przejściu na emeryturę. Praca archiwisty oraz dogłębne studia związane z opracowywanymi archiwaliami zaowocowały zdobyciem doświadczeń, które postawiły ją w gronie najwybitniejszych specjalistów z zakresu kancelarii staropolskiej, dziewiętnastowiecznej kancelarii pruskiej oraz polskiej kancelarii współczesnej. Dlatego też powierzano jej kierowanie zespołami naukowo-badawczymi, m.in. do spraw kancelarii pruskiej. Rezultatem badań prowadzonych pod jej kierunkiem stać się miały przepisy dotyczące metod ich opracowania.

Irenę Radtke zajmowała nie tylko praca w archiwum. Wkrótce po ukończeniu studiów zapisała się na seminarium doktorskie profesora Gerarda Labudy. W 1963 r. uzyskała, na podstawie rozprawy pt. „Kancelaria miasta Poznania do 1570 roku”, stopień doktora nauk humanistycznych. Jej recenzenci, profesorowie Aleksander Gieysztor i Brygida Kürbis, zwracali uwagę na pionierski charakter badań zaprezentowanych w pracy i jej znaczenie dla zagadnień z zakresu dyplomatyki i kancelarii. Walory te zdecydowały o wydaniu pracy drukiem (I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967).

Podczas pracy zawodowej doc. Irena Radtke prowadziła intensywne badania naukowe z zakresu archiwistyki. Dotyczyły one m.in. rozwoju form kancelaryjnych, systemów kancelaryjnych, metodyki opracowania zasobu. Jej dorobek naukowy obejmuje kilkadziesiąt prac naukowych, artykułów, wydawnictw źródłowych, opracowań i recenzji. Wiele z nich zostało opublikowanych na łamach „Archeionu”. Do znaczących należą m.in. artykuły dotyczące metod opracowania akt popruskich i akt spraw w systemie kancelarii pruskiej, zespołów złożonych i sukcesji akt w zespołach akt administracji XIX i XX w., sygnatury archiwalnej. Do ostatnich publikacji w „Archeionie”, którego członkiem Redakcji oraz członkiem Rady Redakcyjnej była w latach 1984–1995, należał artykuł dotyczący polskiej kancelarii współczesnej. Był on zarazem świadectwem zainteresowania nowymi wyzwaniami stojącymi przed archiwami polskimi. Wyniki prowadzonych w tym zakresie badań naukowych, poparte wieloletnim doświadczeniem przy porządkowaniu zespołów akt popruskich w poznańskim archiwum, znalazły zasłużenie miejsce w rozdziałach podręczników do archiwistyki opracowanych zarówno dla potrzeb archiwistów zakładowych, jak i kształcenia na poziomie uniwersyteckim. Do prac tych należały *Korespondencyjny Kurs archiwalny*, *Archiwistyka praktyczna dla archiwistów zakładowych* i *Metodyka pracy archiwalnej*. Udział w nich doc. I. Radtke należał do najbardziej znaczących — przygotowała części poświęcone m.in. organizacji pracy kancelaryjnej, opracowaniu materiałów archiwalnych z okresu staropolskiego oraz teoretycznym i praktycznym problemom opracowania akt urzędów i instytucji z XIX i XX w.

Zajmowała się też wieloma innymi zagadnieniami. Należały do nich chociażby badania z zakresu regionalistyki i biografistyki, życia naukowego w archiwach polskich, dziejów i działalności oraz zasobu Archiwum Państwowego

w Poznaniu. Temu ostatniemu problemowi poświęciła szczególnie wiele czasu — była w tym wybitną specjalistką. Dzięki jej wiedzy udało się ustalić zawile niejednokrotnie dzieje części zasobu archiwalnego. W jej dorobku naukowym były także publikacje źródłoznawcze. Opracowała informator o materiałach do dziejów kultury w archiwach wielkopolskich, współuczestniczyła w przygotowaniu wyboru źródeł do dziejów powstań styczniowego i listopadowego. Brała udział w ogólnopolskich kwerendach dotyczących dziejów wsi oraz historii ruchu robotniczego.

Jej wiedza wykorzystywana była przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych (NDAP). Była członkiem Centralnej Komisji Metodycznej i konsultantem w sprawach opracowania akt miejskich, pruskich i okresu międzywojennego. Ponadto, jako członek zespołu badawczego „Informatyka i Archiwa”, kierowanego przez profesora S. Nawrockiego, uczestniczyła w badaniach potrzeb użytkowników archiwów. Do zadań zespołu należało także przygotowanie propozycji metod rozpoznawania potrzeb informacyjnych użytkowników oraz przeprowadzenie związanych z tym badań terminologicznych. Jako członek zespołów kontrolnych uczestniczyła w pracach zespołów i komisji powołanych przez NDAP do oceny funkcjonowania podległych jej archiwów państwowych. Wielokrotnie była delegowana za granicę. Przebywała w archiwach Włoch (1976), Belgii (1981), Hiszpanii (1984) oraz w placówkach archiwalnych NRD (1979, 1981, 1983). Irena Radtke przez wiele lat kierowała także komisją metodyczną Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Niepodważalne kwalifikacje I. Radtke były podstawą do zatrudnienia jej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1976). Po utworzeniu specjalności archiwistycznej na studiach historycznych zaproponowano jej pracę w charakterze docenta kontraktowego w wymiarze połowy etatu w Zakładzie Archiwistyki. Pracowała tam w latach 1976–1988. Prof. Franciszek Paprocki, pierwszy kierownik Zakładu Archiwistyki, zauważał, że jest „najwłaściwszą osobą” do prowadzenia zajęć dydaktycznych z adeptami archiwistyki. Podkreślał także, że doc. I. Radtke „od 24 lat pracuje w tutejszym archiwum państwowym, ciesząc się wysokim uznaniem władz archiwalnych i archiwistów, jako wybijający się w służbie archiwalnej pracownik naukowy. [...] Jak mi wiadomo, już przed dwoma laty miała p. Radtke propozycję przejścia do UMK w Toruniu jako docent tamtejszego Studium Archiwalnego, jak również propozycje przejścia do NDAP w Warszawie jako Kierownik Działu Metodycznego Biura Prac Naukowych, co potwierdza jej wysokie kwalifikacje w zakresie archiwistyki. [...] W moim przekonaniu ścisła współpraca dydaktyczna z praktykującym, naukowo należycie przygotowanym archiwistą, nada specjalizacji archiwalnej właściwą rangę”. Przez wiele lat doc. I. Radtke należała do filarów poznańskich studiów archiwistycznych. Prowadziła tutaj wykłady i konwersatoria z rozwoju form kancelaryjnych i współczesnej dokumentacji archiwalnej oraz z metodyki opracowania zasobu archiwalnego. Jej seminarium magisterskie ukończyło

wielu absolwentów archiwistyki. Wśród nich znalazły się osoby pełniące dzisiaj najwyższe funkcje w archiwach polskich. Była nauczycielem mądrym i wymagającym. W miarę swoich możliwości starała się zapewnić swoim wychowankom dobry start w wybranej przez nich specjalizacji zawodowej. Na prowadzonych przez nią seminariach magisterskich powstało wiele wartościowych prac, których autorzy zajmowali się dziejami archiwów, teorią i metodyką archiwalną, rozwojem form kancelaryjnych, źródłoznawstwem czy prawem archiwalnym. Po śmierci prof. F. Paprockiego powierzono jej opiekę nad magistrantami zmarłego. Zajęła też jego miejsce w roli kuratora archiwum uniwersyteckiego — funkcję tę pełniła w latach 1980–1988. Nie tylko zatrudnienie w szkolnictwie wyższym spowodowało, że jej zainteresowania zostały wzbogacone o dziedzinę uniwersyteckiego kształcenia archiwistów. W okresie swojej pracy uniwersyteckiej uczestniczyła w kilku konferencjach poświęconych kształceniu archiwistów. Nie były też jej obce sprawy doskonalenia zawodowego kadry archiwalnej. Była wielką zwolenniczką ścisłej współpracy naukowej i dydaktycznej archiwów z uniwersytetami. Jej fachowość i doświadczenie w pracy dydaktycznej były dyskutowane również w innych formach i ośrodkach naukowo-dydaktycznych. Była m.in. zatrudniona jako wykładowca studiów podyplomowych dla archiwistów organizowanych przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Recenzowała prace doktorskie na uniwersytetach w Poznaniu i Toruniu.

Zajmowała się kształceniem archiwistów nie tylko na poziomie uniwersyteckim. Od lat 60. ubiegłego wieku prowadziła zajęcia w ramach kursów archiwalnych dla archiwistów zakładowych, organizowanych w poznańskim archiwum najpierw przez Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, a później przez Zakład Doskonalenia Zawodowego. Była współautorką podręczników przygotowanych na potrzeby tych kursów.

Rezultatem zainteresowań i pasji badawczej I. Radtke są liczne artykuły opublikowane w „Archeionie” oraz innych czasopismach. Oprócz zasiadania w kolegium redakcyjnym tego najważniejszego czasopisma archiwalnego w Polsce, była także członkiem Rady Redakcyjnej „Poznańskiego Rocznika Archiwalno-Historycznego” (1993–2012). Wielość zainteresowań i zajęć nie pozwoliły jej na ukończenie przygotowywanej przez wiele lat rozprawy habilitacyjnej pt. „Rzecz o formach kancelaryjnych na ziemiach polskich”.

Należała do tych osób, które pracę zawodową potrafiły pogodzić z działalnością społeczną. Pełniła funkcje społeczne w związkach zawodowych, organizacjach naukowych i stowarzyszeniach. Była czynna w Związku Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki w Archiwum Państwowym w Poznaniu, gdzie pełniła funkcję przewodniczącej Rady Zakładowej. Ponadto była członkiem Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym tego związku. W 1953 r. wstąpiła do poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Należała do pierwszych członków Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, a jej działalność w tej organizacji przyniosła jej członkostwo honorowe SAP, które otrzymała

podczas XIII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Szczecinie w 2002 r.

Za swoją aktywność zawodową, naukową i organizacyjną Irena Radtke była wielokrotnie nagradzana i uhonorowana wysokimi odznaczeniami państwowymi. Była posiadaczką Złotego Krzyża Zasługi (1968) oraz Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski (1978). Z okazji stulecia Archiwum Państwowego w Poznaniu obchodzonego w 1969 r. otrzymała Odznakę Honorową Miasta Poznania. Był to zarazem wyraz uznania za jej wkład w odkrywanie dziejów miasta Poznania.

Doc. dr I. Radtke była dobrym człowiekiem — osobą życzliwą swojemu środowisku zawodowemu, chętnie dzielącą się wiedzą i doświadczeniem. Po przejściu na emeryturę powróciła w swoje rodzinne strony. Nawet po przeprowadzce do Trójmiasta nadal utrzymywała kontakty z byłymi współpracownikami, interesowała się działalnością archiwalną i nauką Archiwum Państwowego w Poznaniu i całego środowiska archiwalnego. Już na emeryturze, zatrudniona jeszcze na pół etatu, zajęła się porządkowaniem nieopracowanych dotychczas akt miejskich poznańskich i przygotowaniem ich inwentarza wraz z okazałym wstępem. W dziedzinie tej była przecież niedoścignioną specjalistką. Zmarła 30 marca 2014 r. w Sopocie, w wieku 90 lat. Została pochowana na cmentarzu komunalnym, przy ulicy Malczewskiego. Niżej podpisany, podobnie jak liczne grono innych osób, ma zaszczyt zaliczać się do jej wychowanków i współpracowników. Postać doc. dr Ireny Radtke pozostanie na zawsze w pamięci archiwistów polskich.

Bibliografia (wybór)

- [Rec.:] *Archiwum miasta Gdańska. Przewodnik po zespołach*, Teresa Węsierska-Biernatowa, Janina Czaplicka, Maria Sławoszevska, Warszawa 1970; *Archiwum miasta Elbląga. Przewodnik po zespołach*, Janina Czaplicka, Wanda Klesińska, Warszawa 1970, „Archeion” 1971, t. 56, s. 263–265.
- [Rec.:] *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej Nr 6001–7000*, cz. 1, *Nry: 6001–6500*; cz. 2, *Nry 6501–7000*, Anna Jałbrzykowska, Jerzy Zathej, Zofia Lagodowa, Janina Tyszkowska, Kraków 1962, 1963, „Archeion” 1964, t. 40, s. 322–323.
- [Rec.:] *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII w.*, Marian Friedberg, „Archeion” 1955, t. 24; „*Studia Źródłoznawcze. Commentationes*” 1958, t. 3, s. 296–297.
- [Rec.:] *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Maria Stankowa, Warszawa 1968, „Archeion” 1969, t. 51, s. 247–250.
- [Rec.:] *Kancelaria pruskich urzędów administracji państwowej na przykładzie rejencji w latach 1808–1945*, Mieczysław Stelmach, Szczecin 1982, „Archeion” 1984, t. 78, s. 340–344.

- [Rec.:] *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Helena Piskorska, „Roczniki TNT” 1954, t. 59 [wyd. Toruń 1956]; „Studia Źródloznawcze. Commentationes” 1958, t. 3, s. 297–299.
- [Rec.:] *Problemy historii i archiwistyki*, pod red. T. Mencla, Lublin, „Archeion” 1990, t. 88, s. 172–176.
- [Rec.:] *Wytyczne w postępowaniu z zespołami otwartymi*, Warszawa 1967, „Archeion” 1970, t. 53, s. 238–242.
- Akta Okręgowej Komisji Historycznej Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu: charakterystyka materiałów, metody porządkowania i wartość źródłowa*, „Archeion” 1982, t. 74, s. 256–257, 81–101 (współautorsko z T. Salamoniem).
- Akta organizacji kupieckich działających w Poznaniu w latach 1429–1939*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1993, t. 1, s. 53–64.
- Akta organizacji sokolich w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion” 1991, t. 89, s. 61–78.
- Akta spraw w systemie kancelarii pruskiej*, „Archeion” 1984, t. 78, s. 163–192, 435–436.
- Archiwa w Socjalistycznej Republice Rumunii (wrażenia z podróży służbowej w dniach od 9 do 19 listopada 1966 r.)*, „Archeion” 1968, t. 48, s. 147–160 (współautorsko z Ireną Koberdową).
- Archiwa włoskie*, „Archeion” 1981, t. 71, s. 133–150, 346–347.
- Błażej Winkler, pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI w. (1535–1569)*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 153–172.
- Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869–1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1999–2000, t. 6–7, s. 25–50.
- Dzieje i metody porządkowania akt miasta Poznania z okresu staropolskiego*, „Archeion” 1997, t. 97, s. 21–42.
- Franciszek Paprocki (22 III 1911–25 IX 1978)*, „Archeion” 1980, t. 70, s. 365–370.
- Jednolite rzeczowe wykazy akt*, „Archeion” 1966, t. 44, s. 31–49.
- Józef Paczkowski — historyk i archiwista*, „Archeion” 1993, t. 91, s. 7–29.
- Kaletka Adam Henryk (1887–1956), Siuchniński Leon (1904–1964)* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej i I. Janosz Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 96, 196.
- Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967.
- Kancelaria miasta Poznania od XII–XV wieku*, „Roczniki Historyczne” 1961, t. 27, s. 161–189.
- Kancelaria współczesna*, „Archeion” 1999, t. 100, s. 28–50.
- Kartoteka i spisy zespołów na przykładzie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „Archeion” 1986, t. 81, s. 33–57.
- Kazimierz Kaczmarczyk — wspomnienie pośmiertne* [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, Poznań 1968, t. 9, s. 187–189.

- Komputer w służbie archiwistów belgijskich*, „Archeion” 1984, t. 78, s. 400–404.
- Kształtowanie się zespołów akt w archiwach zakładowych*, „Archeion” 1981, t. 72, s. 17–34, 344–345.
- Materiały dotyczące powstania listopadowego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion” 1983, t. 75, s. 87–92.
- Metody opracowywania akt popruskich*, „Archeion” 1973, t. 58, s. 7–28.
- Narastanie zespołu akt w zakładach pracy w świetle obowiązujących przepisów kancelaryjnych*, „Archeion” 1968, t. 48, s. 7–23.
- Opracowywanie materiałów archiwalnych z okresu staropolskiego* (współautorsko z Kazimierą Chojnacką); *Teoretyczne problemy opracowania akt XIX i XX wieku. Opracowywanie materiałów archiwalnych z XIX i XX w.* (współautorsko z I. Mamczak-Gadkowską, S. Nawrockim, K. Strykowskiem) [w:] *Metodyka pracy archiwalnej*, pod red. S. Nawrockiego i S. Sierpowskiego; Poznań 1992 (1995, 1998, 2001, 2004), s. 77–123, 123–147, 151–184.
- Organizacja pracy kancelaryjnej* [w:] *Korespondencyjny kurs archiwalny*, pod red. Cz. Skopowskiego, Poznań 1977, s. 1–65.
- Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV–XVIII w.*, J. Bielecka, „Archeion” 1954, t. 22, s. 129–155; eadem, *Kancelaria grodzka wielkopolska w XVI–XVIII w.*, „Studia Źródłoznawcze” 1957, t. 1, s. 119–153; „Roczniki Historyczne” Poznań 1960, t. 26, s. 323–326.
- Organizacja pracy kancelaryjnej; Porządkowanie i ewidencjonowanie akt* [w:] *Archiwistyka praktyczna dla archiwistów zakładowych*, pod red. S. Kłyśa, Poznań 1986, s. 26–28, 142–148.
- Podstawowe środki ewidencji w archiwach*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1997, r. 4, s. 53–64.
- Pojęcie zespołu w praktyce archiwalnej: granice współczesnych zespołów akt*; „Archeion” 1971, t. 56, s. 89–109.
- Problematyka zespołów otwartych na przykładzie akt Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu: uwagi dyskusyjne na marginesie referatu H. Chróścickiej*, „Archeion” 1964, t. 41, s. 179–196.
- Przemiany administracyjno-ustrojowe b. Rejencji w Pile i powikłania zespołowe jej spuścizny*, „Archeion” 1967, t. 46, s. 7–27.
- Stan wykorzystywania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych w latach 1964–1974: w świetle wyników ankiety archiwalnej*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 21–47.
- Sygnatura archiwalna*, „Archeion” 1985, t. 79, s. 39–61.
- Symposium Źródłoznawstwa i Edytorstwa na XII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu 6–9 IX 1984 r.*, „Archeion” 1986, t. 81, s. 316–324.

- Ustrój miast polskich* [w:] *Miasta polskie, dokumentacja archiwalna*, oprac. R. Piechota przy współudziale E. Dembińskiej i G. Wojciechowskiego, pod red. T. Walichnowskiego, Warszawa 1981.
- Wiesława Krajowska, Henryk Lesiński, Stefan Paternowski, Leon Siuchniński* [w:] *Życiorysy polskich archiwistów poznańskich i skład osobowy z dnia 8 marca 1969 roku*, Poznań 1969, s. 18–21, 44–48, 62–64, 71–75.
- Witold Maisel (1914–1993)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1994/1995, t. 2–3, s. 133.
- Wyniki ankiety archiwalnej*, „Archeion” 1962, t. 36, s. 121–136 (współautorsko z B. Turoniem i H. Rappaportem).
- Z działalności międzynarodowego zespołu archiwalnego*, „Archeion” 1988, t. 84, s. 313–318.
- Z pobytu w archiwach hiszpańskich*, „Archeion” 1989, t. 86, s. 131–146.
- Zagadnienie zespołów złożonych i sukcesji akt w aktach administracji państwowej XIX i XX w.*, „Archeion” 1960, t. 33, s. 3–19.
- Zespół do spraw kancelarii pruskiej*, „Archeion” 1982, t. 74, s. 237–238.
- Źródła do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Państwowym m. Poznania i Województwa Poznańskiego*, „Archeion” 1964, t. 40, s. 65–72.
- Życie naukowe w archiwach w świetle ankiety przeprowadzonej w latach 1962–1963*, „Archeion” 1967, t. 47, s. 51–69 (współautorsko z M. Cygańskim, Z. Boda-Krężel).
- Życie naukowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu w latach 1869–1969*; „Archeion” 1970, t. 54, s. 115–133.

Krzysztof Strykowski
Elżbieta Rogal
(Poznań)

STANISŁAW FLIS
(11 XII 1964–20 VII 2014)



20 lipca 2014 r. zmarł w Gdańsku Stanisław Flis, gdański historyk i archiwista, długoletni pracownik i kierownik pracowni naukowej, zastępca dyrektora Archiwum Państwowego w Gdańsku, w latach 2008–2012 pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej w Gdańsku, a od roku 2012 kierownik Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Stanisław Flis urodził się 11 grudnia 1964 r. w Gdyni w rodzinie inteligentnej Sławomira i Jadwigi z domu Konstanskiej. W latach 1971–1980 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 8 im. Jana Matejki w Sopocie. Kolejnym etapem jego edukacji była nauka w I LO im. Marii Curie-Skłodowskiej w Sopocie, którą zakończył w roku 1984. Następnie w latach 1984–1989 studiował historię ze specjalizacją archiwistyczną na Uniwersytecie Gdańskim. Na seminarium prof. Stanisława Mikosa przygotował pracę magisterską pt. „Budownictwo okrętowe w Gdańsku w latach 1918–1929”, którą obronił 24 listopada 1989 r.

Pracę w Archiwum Państwowym w Gdańsku rozpoczął w 1989 r. Początkowo był zatrudniony w Oddziale II — Materiałów Archiwalnych od 1945 r. W pierwszym roku pracy wspólnie z kierownikiem oddziału Czesławem Stodolnym i kustoszem Janem Jastrzębowskiem został oddelegowany do przejmowania akt po byłej PZPR. Począwszy od lutego 1990 r. uczestniczył w zabezpieczeniu, prowadzeniu skontrum oraz wstępnej inwentaryzacji akt w budynku byłego KW PZPR w Gdańsku, od kwietnia brał udział w przejmowaniu akt z byłych komitetów powiatowych, miejskich, gminnych i zakładowych z terenu województwa gdańskiego. Od grudnia 1991 r. pełnił funkcję kierownika Oddziału III — Ewidencji, Informacji i Udostępniania Zbiorów Archiwum Państwowego w Gdańsku. W miejscowym środowisku postrzegany był jako kompetentny i życzli-

wy kierownik pracowni naukowej. Mając w zakresie obowiązków ewidencję zasobu, zaangażował się również w komputeryzację Archiwum Państwowego w Gdańsku. W 1992 r. wziął udział w Letniej Szkole Komputerowej „Komputery w Archiwistyce” organizowanej w Poznaniu przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza oraz Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Został również członkiem zespołu naukowego „Informatyka i Archiwa” działającego pod kierownictwem prof. Stanisława Nawrockiego w Poznaniu. W 1993 r., gdy Archiwum Państwowe w Gdańsku zakupiło komputer, przystąpił do tworzenia pierwszych baz danych w programach CDS/ISIS, następnie dBase IV. Część z nich z czasem została przekonwertowana do programu Access i jest użytkowana do dzisiaj. Swoją wiedzę stale poszerzał, uczestnicząc w szkoleniach i stażach. Był uczestnikiem tygodniowego stażu archiwalnego w Narodowym Archiwum Szwecji — *Riksarkivet* w Sztokholmie (1996), studium podyplomowego *OSA Summer University Management Issues in Archival Preservation — Training Course* w *Central European University* w Budapeszcie (1998) oraz warsztatów poświęconych digitalizacji dokumentacji *Building a Geospatial Digital Library* na Uniwersytecie w Pizie (2003). W 1998 r. przygotował pierwszą stronę internetową Archiwum Państwowego w Gdańsku. Uważał, że informacje na temat zbiorów powinny służyć szerszemu odbiorcy, jako część ogólnie dostępnego systemu informacji archiwalnej, który powinien wyjść poza wewnętrzny system informatyczny archiwum.

W ramach umowy zawartej w 1998 r. między Polskim Instytutem Naukowym w Ameryce a Polską Akademią Nauk został wytypowany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych do wyjazdu do Nowego Jorku w celu stworzenia systemu informacji o zbiorach archiwów polonijnych na terenie Stanów Zjednoczonych oraz opracowania zbiorów Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. Wyjechał tam wiosną 1999 r., po czym w 2000 r. jego pobyt przedłużono o kolejny rok. W latach 1999–2001 przeprowadził zakrojone na szeroką skalę prace porządkowe w Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, opracował wiele zespołów archiwalnych, skomputeryzował archiwum, zadbał również o poprawę warunków przechowywania zbiorów i umieszczenie ich w jednym, specjalnie do tego celu przygotowanym pomieszczeniu. Równocześnie pracował nad systemem informacji o zbiorach archiwów polonijnych na terenie USA (Archival Information Center w Nowym Jorku). Prace te zakończył uruchomieniem w Nowym Jorku Internetowego Centrum Informacji o archiwaliach polonikach w zbiorach amerykańskich oraz przygotowaniem przewodnika po Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. W trakcie pobytu w Nowym Jorku brał również czynny udział w usystematyzowaniu zbiorów archiwalnych Stowarzyszenia *Polonia-Technica*.

Po powrocie w 2001 r. został mianowany zastępcą dyrektora Archiwum Państwowego w Gdańsku. Zdobyte w trakcie pobytu w Nowym Jorku doświadczenia wdrażał w swojej dalszej pracy (m.in. w 2001 r. rozbudował stronę internetową

o witrynę z linkami do zagranicznych i polonijnych archiwalnych systemów wyszukiwawczych oraz przygotował nową, dwujęzyczną polsko-angielską wersję strony internetowej archiwum). Przez osiem lat zajmował się sprawami informacji publicznej i redagował BIP Archiwum Państwowego w Gdańsku. W latach 2001–2004 nadzorował wpisywanie inwentarzy zespołów archiwalnych do bazy IZA przez uczestników programów „Młódzież dla historii” i „Pierwsza praca”. Wprowadzone wówczas dane udostępniono w ogólnopolskiej bazie IZA na stronie NDAP. Był również przez lata opiekunem praktyk studenckich w Archiwum Państwowym w Gdańsku, wprowadzając kolejne roczniki studentów w specyfikę pracy archiwalnej. Prowadził też zajęcia ze studentami w ramach specjalizacji archiwistycznej Uniwersytetu Gdańskiego.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych wielokrotnie uczestniczył w konferencjach naukowych organizowanych w kraju i za granicą. Większość jego referatów dotyczyła tematyki informatyzacji w archiwach oraz możliwości prezentacji ich zasobów w Internecie. Brał udział w pracach licznych zespołów naukowych działających przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (m.in. był członkiem zespołów „Informatyka i Archiwa”, „Archiwa elektroniczne” oraz Zespołu ds. dokumentu elektronicznego). W latach 2004–2008 wchodził w skład Centralnej Komisji Metodycznej. Był również przewodniczącym „Zespołu ds. terminologii archiwalnej” (2002–2006). Był uczestnikiem prac Komitetu Kt 242 „Zarządzanie Informacją i Dokumentacją” Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w Warszawie oraz doradzał w projekcie europejskim e-Rmione, dotyczącym stworzenia platformy technologicznej do nauczania przez Internet.

W latach 2005–2007 był koordynatorem i jednym z wykonawców polskiej części międzynarodowego projektu *Baltic Connections*, którego rezultatem jest baza danych (<http://www.balticconnections.net>) oraz wydany w języku angielskim¹ trzytomowy przewodnik po źródłach do dziejów żegluga, handlu i wzajemnych kontaktów między państwami basenu Morza Bałtyckiego a Holandią w latach 1450–1800. W związku z tym projektem powstał też informator o źródłach, prezentujący wyniki kwerend przeprowadzonych w polskich archiwach i bibliotekach, którego był redaktorem².

Pracując kolejno w kilku różnych instytucjach, podejmował bliską współpracę z regionalnymi ośrodkami kultury i muzeami. Szczególny charakter miały jego kontakty z Nadbałtyckim Centrum Kultury w Gdańsku. Rozpoczęły się one w 1995 r. od niewielkiej ekspozycji towarzyszącej sesji popularnonaukowej

¹ *Baltic Connections. Archival Guide to the Maritime Relations of the Countries around the Baltic Sea (including the Netherlands) 1450–1800*, ed. by L. Bes, E. Frankot, H. Brand, vol. 1–3, Leiden–Boston 2007.

² *Miasta Morza Bałtyckiego. Informator o źródłach z archiwów i bibliotek polskich do dziejów stosunków miast bałtyckich i żegluga na Bałtyku (1450–1800)*, oprac. zbior., red. S. Flis, Warszawa 2007.

„Gdańsk 1945”. Kontynuacją tego przedsięwzięcia była pierwsza duża wystawa prezentowana we wnętrzach Ratusza Staromiejskiego pt. „Gdańsk. Miasto i ludzie po zakończeniu działań wojennych” (1995). Wystawy przygotowywane wspólnie z Nadbałtyckim Centrum Kultury charakteryzowały się interesującą aranżacją i spotykały się z dużym zainteresowaniem odbiorców. Do jego najważniejszych wystaw należały: „Żywot gdańskiego mieszczanina w przekazie archiwalnym” i „Replika Archiwum Rady Miasta Gdańska”, towarzyszące sesji naukowej „Mieszczanstwo gdańskie” (1996) oraz „Zjazdy Hanzy” (1997). Uczestniczył również w organizacji wystawy pt. „100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku” (2001) i doborze eksponatów do prezentacji multimedialnej „Gdańsk. Portale pamięci”, prezentowanej na wystawie Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Kościele św. Jana w Gdańsku (2002). Współpracował intensywnie z Muzeum Sopotu, czego rezultatem były m.in. wystawy: „Sopot w świetle dokumentów archiwalnych — ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gdańsku” (2002), „Kajetan Sierakowski i Sopot w XVIII wieku” (2003). Pomagał również w wyborze materiałów archiwalnych do wielu innych wystaw tego muzeum. Współorganizował wystawy przygotowywane w siedzibie Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz w innych instytucjach.

W 2003 r. włączył się w organizację I Bałtyckiego Festiwalu Nauki, uczestnicząc później we wszystkich jego edycjach (2003–2014). W związku z tym współtworzył wystawę „Fortyfikacje Gdańska — Plany i budowniczowie”, towarzyszącą sesji naukowej zorganizowanej przez Nadbałtyckie Centrum Kultury wraz z Politechniką Gdańską i Archiwum Państwowym w Gdańsku (2004). W kolejnych edycjach festiwalu przygotowywał, wspólnie z Nadbałtyckim Centrum Kultury, prelekcje oraz brał udział w organizacji i prowadzeniu wędrowek po mieście i opracowywał teksty do towarzyszących tym wydarzeniom folderów tematycznych. Warto wspomnieć, iż w 2006 r. określił na podstawie archiwaliów (wspólnie z Jakubem Szczepańskim z Politechniki Gdańskiej) miejsce w Kościele Mariackim w Gdańsku, w którym został pochowany Arendt Dickmann, admirał floty królewskiej, poległy w bitwie pod Oliwą w 1627 r.

Po zmianie dyrekcji Archiwum Państwowego w Gdańsku i reorganizacji jego struktury w 2004 r. zajmował stanowisko samodzielnego specjalisty ds. informatyzacji i komputeryzacji. Z pracy w gdańskim archiwum zrezygnował ostatecznie w 2008 r. Kolejnym miejscem jego zatrudnienia było Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. W ramach projektu IPN „Rok kultury niezależnej” odpowiadał za prowadzenie spraw dotyczących współpracy emigracji ze środowiskami kultury niezależnej w Polsce, był również pomysłodawcą i głównym organizatorem międzynarodowej konferencji naukowej „Emigracja a środowiska kultury niezależnej w kraju”, która odbyła się 25–26 marca 2010 r. w Ratuszu Staromiejskim. Jednym z gości był wówczas prezes IPN Janusz Kurtyka. W tym samym roku zorganizował konferencję „Wojna o akta”. Był to wspólny projekt IPN, Federacji Młodzieży Walczącej

i Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, przypominający wydarzenia z początku 1990 r., kiedy to działacze federacji okupowali budynek byłego KW PZPR w Gdańsku, utrudniając niszczenie akt przez działaczy tej partii. W okresie pracy w IPN uczestniczył również w przygotowaniu wielu ważnych wystaw: „Kościół pw. św. Brygidy ks. prałata Henryka Jankowskiego” (2010), „Antoni Browarczyk — pierwsza śmiertelna ofiara stanu wojennego w Gdańsku” (2011), „Zjazd nadziei na Samorządną Rzeczpospolitą”, upamiętniającą I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” (2011) oraz „Elbląg w Grudniu 1970 roku w dokumencie archiwalnym” (2012).

W 2012 r. otrzymał propozycję zatrudnienia w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, które stało się jego ostatnim miejscem pracy. W trakcie dwóch lat zreorganizował archiwum historyczne związku, opracował wiele zespołów archiwalnych i zorganizował pracownię naukową. Nawiązał również współpracę z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, podejmując starania o umieszczenie informacji o zbiorach Archiwum „Solidarność” w ogólnopolskich bazach SEZAM i IZA. Zainicjował przygotowanie projektu naukowego, w ramach którego planował zgromadzenie w jednym miejscu informacji na temat rozproszonych archiwaliów NSZZ „Solidarność”. Etapem tych prac była zorganizowana przez niego w listopadzie 2013 r., w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej, konferencja naukowa pt. „Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele archiwów państwowych, Instytutu Pamięci Narodowej, Europejskiego Centrum „Solidarność” w Gdańsku, bibliotek oraz fundacji i stowarzyszeń, gromadzących te zbiory. Rozważano wówczas pomysł stworzenia platformy internetowej oraz przygotowanie publikacji na temat rozproszonych archiwów „Solidarność”. Współpracował również z Archiwum Państwowym w Koszalinie, gdzie dwukrotnie występował z referatami na konferencjach „Solidarność i jej rozproszone archiwa” (grudzień 2013) oraz „Tak to pamiętam. Wybory 4 czerwca 1989 w dokumentach i wspomnieniach” (czerwiec 2014). Prace³ i projekty, które planował zrealizować w najbliższych latach, zostały jednak nagle przerwane 20 lipca 2014 r.

Należy również wspomnieć działalność społeczną Stanisława Flisa. Był członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Uniwersytecie Gdańskim, wiceprzewodniczącym Krajowej Sekcji Pracowników Archiwów Państwowych NSZZ „Solidarność” i redaktorem jej pisma „Solar”. Działał czynnie w Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich, pełniąc w latach 2004–2012 funkcję prezesa, a następnie wiceprezesa Zarządu Gdańskiego Oddziału SAP. Z jego inicjatywy odbyło się wiele wykładów poświęconych archiwom pomorskim oraz urządzanym w plenerze prelekcji historycznych poświęconych gdańskim fortyfikacjom.

³ Pod kierunkiem prof. M. Stażewskiego (Uniwersytet Gdański) przygotowywał pracę doktorską „Polski Instytut Naukowy w Ameryce w latach 1942–2000 – Studium działalności naukowej i archiwalnej”.

Z ramienia SAP organizował warsztaty archiwalne oraz krajowe i zagraniczne wyjazdy do archiwów. Prowadził też stronę internetową Oddziału w Gdańsku. Uczestniczył w Krajowych Zjazdach Delegatów SAP. Od 2007 r. był członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, a od 2012 r. pełnił funkcję członka Rady „Archiwisty Polskiego”.

Stanisław Flis pasjonował się fotografią i turystyką. W 2002 r. miała miejsce jego autorska wystawa fotografii w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. W 2009 r. ukończył kurs przewodników trójmiejskich PTTK.

Stanisław Flis był osobą życzliwą i koleżeńską. Z wielką pasją realizował kolejne przedsięwzięcia podejmowane we współpracy z wieloma instytucjami kultury. Jego postawa i osobiste zaangażowanie zachęcało wielu miejscowych archiwistów do działalności wykraczającej często poza zwykłe obowiązki zawodowe. Jego przedwczesne odejście jest dużą stratą dla całego środowiska. Został pochowany 24 lipca 2014 r. na Cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Bibliografia (wybór)⁴

- Akta do dziejów Wolnego Miasta Gdańska w zbiorach Archiwum Państwowe-go w Gdańsku* [w:] *Gdańsk i Pomorze w XX wieku*, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 1997, s. 18–39.
- Analysis of PIASA's Archival Information Center Project, „Slavic & East European Information Resources”, Special Issue: Hungarian, Czech and Polish Diaspora Collections in the US and in the Homelands and Guide to East European Resources in the New York Metropolitan Area*, Published with license by Taylor & Francis 2013, vol. 14 (4), s. 252–255.
- Archiwa polskie a Internet* [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, t. 1, red. D. Nałęcz, Toruń 2002, s. 65–76.
- Archiwum Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce* [w:] *100 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku. Sesja jubileuszowa 8 VI 2001*, red. A. Przywuska, Gdańsk 2001, s. 107–126.
- „Baltic Connections” — źródła do dziejów stosunków miast bałtyckich i żeglugi na Bałtyku, 1450–1800* [w:] *Historia — Archiwa — Gdańsk. Studia dedykowane Profesorowi Czesławowi Biernatowi w 90. rocznicę urodzin*, red. R. Kubicki, A. Przywuska, Gdańsk 2014, s. 375–387.
- Bazy danych archiwum gdańskiego — nowe możliwości wyszukiwania informacji* [w:] *Historyk — Archiwista — Komputer. Historyk a nowoczesny system informacji archiwalnej*, red. R. Degen i H. Robótka, Toruń 2004, s. 71–81.
- Czesław Stodolny — wspomnienie pośmiertne*, „Archeion” 1997, t. 98, s. 351–352.

⁴ Bibliografia nie obejmuje katalogów wystaw, artykułów prasowych, wywiadów oraz artykułów w druku.

- Dokumentacja archiwalna a eksploracja archeologiczna w kościele św. Jana w Gdańsku* [w:] *Kościół św. Jana w Gdańsku. W kręgu kultury sepulkralnej*, red. J. Szczepański, Gdańsk 2012, s. 127–134.
- Emigracja a czasopisma niezależne w kraju* [w:] *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, red. M. Marcinkiewicz i S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 56–61.
- Fortyfikacje nadbrzeżne Zatoki Gdańskiej w archiwaliach* [w:] *Fortyfikacje Gdańska*, red. G. Bukal, Gdańsk 2006, s. 143–160.
- General Education — Presentation of the Balic Connections Project* [w:] *VIIth European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe, Warsaw, 18–20th May, 2006*, ed. by W. Stępnia, Warsaw 2006, s. 305–309.
- Informatyka jako pomoc w prowadzeniu archiwum* [w:] *Poradnik dla archiwisty instytucji polskiej na obczyźnie*, red. J. Krochmal, Warszawa 2006, s. 101–105 (współautorsko z: A. Jabłoński, H. Krystek).
- Józef Stanisław Wiśniewski — wspomnienie pośmiertne*, „Archeion” 1997, t. 98, s. 342–343.
- Kultura niezależna w kraju na łamach pism wydawanych na emigracji w latach 1980–1989* [w:] *Emigracja a środowiska kultury niezależnej w kraju*, red. S. Flis, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 113–127.
- Mapy morskie w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku* [w:] *Mapy południowego Bałtyku. Z dziejów kartografii*, t. 9, red. M. Stelmach, Szczecin 1997, s. 207–217.
- Materiały do dziejów organizacji paramilitarnych na Pomorzu w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku* [w:] *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, Toruń 1996, s. 201–205; przedruk w „Archeion” 1997, t. 97, s. 182–185 (współautorsko z K. Komsta).
- Miasta Morza Bałtyckiego. Informator o źródłach z archiwów i bibliotek polskich do dziejów stosunków miast bałtyckich i żeglugi na Bałtyku (1450–1800)*, red. S. Flis, Warszawa 2007.
- Odbudowa kościoła św. Brygidy w Gdańsku jako przykład stosunków między władzą świecką a Kościołem katolickim*, cz. 1, „Teki Gdańskie” 2012, t. 12, s. 25–39.
- Poland* [w:] *Baltic Connections. Archival Guide to the Maritime Relations of the Countries around the Baltic Sea (including the Netherlands) 1450–1800 (The Northern World, 36)*, vol. 3, ed. by L. Bes, E. Frankot, H. Brand, Leiden–Boston, 2007, s. 1607–1879 (współautorsko z: D. Ganczar, M. Kulecki, A. Łazarek, P. Piłat, R. Piotrkiewicz, M. Proniewicz, W. Szczuczko, J. Zawadzki).
- Polish Archives in the Internet* [w:] *Archives in the New Age. The Strategic Problems of the Automatization of Archives. Papers of the International Conference, Warsaw, September 28–29, 2001*, ed. by E. Rosowska, Warsaw 2002, s. 173–178.

Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Przewodnik po zbiorach archiwalnych, Warszawa 2004.

Sierpień 1980 roku w Gdyni, Gdynia 2010 (współautorsko z: A. Kazański).

Sprawozdanie z seminarium Electronic Records and Archival Automation w Bizovackich Toplicach koło Osijeku w dniach 8–11 października 1997 r., „Archiwista Polski” 1998, nr 1, s. 83–86.

The Archives of the Polish Institute of Arts and Sciences of America, „Polish American Studies” 2003, vol. 60, No 1, s. 81–90.

The Path to Polish Archival Collections in the USA and Canada, ed. by K.A. Rondestvedt, „Slavic & East European Information Resources”, 2001, vol. 1 (4), s. 83–88.

Wojna o akta KW PZPR w Gdańsku [w:] *Wojna o akta. Studia i materiały źródłowe*, red. S. Flis, Gdańsk 2011, s. 40–54.

Źródła do badań nad rozmieszczeniem pomorskich cmentarzy oraz miejsc pamięci [w:] *Nekropolie Pomorza*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2011, s. 385–406.

Katarzyna Kubicka
(Gdańsk)

TABLE OF CONTENTS

Editorial note	7
On the occasion of the eightieth birthday of prof. Edward Potkowski (<i>Władysław Stepniak</i>)	11
Małgorzata Końska, Profesor Edward Potkowski — a profile of the scholar.	13
Kazimierz Kozłowski, Professor Edward Potkowski in the field of humanities of Western merania	19

Problems of archivistics

Emilia Leśniewska, A road to the Act on National Archive Resources and Archives	25
Adrian Niewęglowski, Trading in archive materials — selected issue . . .	45
Bartosz Nowożycki, The National Archives in the contemporary legal system of the United States of America	73
Jerzy Gaul, The organisation and scope of operations of the archives in Austria at the central (nationwide) and regional level (federated states).	97
Artur R. Sypuła, Review of global legislation in the scope of the solutions adopted in the area of management of the archive materials constituting non-public archive resources in Poland	111
Paweł Wolnicki, Grounds of co-operation between the state archive service in Poland and churches and religious associations	153
Andrej N. Artizow, Russia's archive legislation	167
Andrej N. Artizow, Архивное законодательство России.	172

Archival theory and methodology

Leszek Pudłowski, A life cycle model of records.	177
Rafał Chałoński, A report on the condition of non-public archive resources within the jurisdiction of the state archive in Kielc	226

Knowledge on archives

- Wołodimir Dolinowski, Gathering the collections of the Bernardine Archive in Lvov in 1784–1933. 259
- Alicja Kulecka, The State Archive in Vilnius (1922–1939) 283
- Ewa Furmańska, Potulicki Family Archive in the the Polish Museum in Rapperswil 335
- Olga Oseredczuk, Arranging files and forming the resources of the Lvov University Archive in the second half of the 19th century and the first half of the 20th century — theoretical grounds and implementation. . . 353
- Olga Oseredczuk, Процеси упорядкування документів та комплектування архіву Львівського університету у другій половині XIX–першій половині XX ст. — теоретична основа та реалізація . 367
- Andrzej Drakoniewicz, The Library of the State Archive in Łódź (1950–2000). 379

From the workshop of the historian and archivist

- Janusz Grabowski, Intellectual elite at the chancellery and court of the Mazovian Duchy in late Middle Ages (from the second half of the 15th century until 1526) 403
- Agnieszka Bartoszewicz, Henryk Bartoszewicz, Cartographic sources relating to the history of Eastern parts of the Polish Republic from the 17th century until the early 19th century in the collection of the Central Archives of Historical Records in Warsaw 433
- Urszula Kacperczyk, The Four Year Sejm's minutes and voting forms. . 487
- Marek Wojtylak, Materials related to the activities of construction and engineering services in Łowicz and the Łowicz powiat in the 19th century in the archive resources 535
- Henryk Niestrój, The Opole administrative district office (*Landratsamt*) during the Second World War — the office's organisation and operations 558

Presentations and reviews

- Wanda Krystyna Roman, *Współczesna kultura dokumentacyjna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, p. 255 (*Zdzisław Chmielewski*) 571
- A few remarks on the Military District Court in Poznań. A review article on Rafał Leśkiewicz's essay: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, Warszawa–Poznań 2009, p. 368 (*Tomasz Karpiński*). 579

<i>Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach</i> , ed. A. Czajka and R. Lis, Książnica Cieszyńska, Cieszyn 2010, p. 636 (<i>Przemysław Wojciechowski</i>)	597
Богдана Петришак „Луцар пера і каламаря” — писар міста Львова Войцех Зимницький (1583–1639), Львів 2011, p. 208 (<i>Anna Łosowska</i>)	609
<i>Inwentarz akt i mikrofilmów Ambasady RP w Waszyngtonie z lat (1918) 1919–1945 oraz mikrofilmów z akt Jana Ciechanowskiego, ambasadora RP w Waszyngtonie, a następnie działacza i publicysty w USA z lat 1945–1956</i> , developed by E. Kołodziej, Warszawa 2012, p. 377 (<i>Janusz Szczepański</i>)	623
<i>Księga ławnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)</i> , ed. K. Mikulski, W. Nowosad, Towarzystwo Naukowe w Toruniu (Fontes 106), Toruń 2012, p. 460 (<i>Janusz Tandecki</i>)	629
<i>Mors sola victrix, gloria victis. 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego 1863–1864. Katalog wystawy</i> , coll. work, the Head Office of the State Archives, Central Archives of Historical Records, Warsaw 2012, p. 135 (<i>Alicja Kulecka</i>)	632

Review of magazines

“Archivalische Zeitschrift” 2008–2009, t. 90–91 (<i>Jerzy Grzelak</i>)	635
“Comma” 2008, nr 1; 2009, nr 1–2; 2010, nr 1 (<i>Alicja Kulecka</i>)	648
“La Gazette des Archives” 2010, nr 220; 2011, nr 221–224 (<i>Alicja Kulecka</i>)	656
“Nordisk Arkivnyt” 2012, nr 4; 2013, nr 1–4; 2014, nr 1 (<i>Wojciech Krawczuk</i>)	671
“Otcieczestwiennyje Archiwy” 2012, nr 1–6 (<i>Elżbieta Wierzbicka</i>)	675
“Studie o Rukopisech” 2010–2013, t. 40–43, (<i>Piotr Kardys</i>)	690

Chronicle

The activity of the Central Archival Commission for the Evaluation of Documentation (CKAOD) of the 2007–2011 term of office (<i>Dorota Kotowicz</i>)	695
The conference “Storage activity of personal and payroll records — experiences and problems” (<i>Katarzyna Budnik, Eliza Dąbrowska, Ewelina Kowalik</i>)	701
The international scientific conference “From the Kalisz Treaty to the peace in Oliwa”. The Polish-Teutonic-Prussian diplomatic relations in 1343–1660” (AGAD, 24–25 May 2013) (<i>Jacek Krochmal</i>)	713

The scientific conference “Gdańsk vs the Polish Republic in the Old Polish era” (AGAD, 29 November 2013) (<i>Jacek Krochmal</i>)	717
“Directoria and orthodoxy of the Church in Poland” — a scientific conference organized by church archivists on the 75th anniversary of the establishment of the Diocesan Archive in Kielce (1939–2014), dedicated to the late Priest Professor Stanisław Librowski (the Diocesan Archive in Kielce, 23–25 May 2014) (<i>Piotr Kardys</i>) . . .	719
The 4th International Conference of the Organisation of United Nations for Education, Science and Culture — “Memory of the World” Programme, Warsaw, 18–21 May 2011 (<i>Piotr Goltz</i>)	721
The exhibition “The road to freedom. The Sejm and Senate elections of the 4th of June 1989 in the collections of state archives” (<i>Dariusz Rymar</i>)	728
The international conference “Colloquia Jerzy Skowronek dedicata” — debate about the digital world in archives (<i>Anna Krochmal</i>)	730
The launch of the Polish National Register of the UNESCO “Memory of the World” Programme (<i>Anna Krochmal</i>)	732
Social campaign “Become a family archivist” (<i>Anna Belka</i>)	733

Obituries

Aniela Stojanowska (22 I 1909–8 II 2009) (<i>Czesław Margas</i>)	737
Jadwiga Miedzianowska (28 IX 1954–30 IV 2013) (<i>Jolanta Niezborala</i>) .	741
Zbigniew Pustuła (15 VIII 1933–10 XI 2013) (<i>Hanna B. Kossakowska</i>) . .	746
Marek Borowski (25 IV 1945–27 XII 2013) (<i>Hanna B. Kossakowska</i>) . . .	748
Irena Radtke (17 X 1923–30 III 2014) (<i>Krzysztof Strykowski, Elżbieta Rogal</i>)	750
Stanisław Flis (11 XII 1964–20 VII 2014) (<i>Katarzyna Kubicka</i>)	759
Table of contents	767
Table des matières	771
Содержание	775

TABLE DES MATIÈRES

Éditorial	7
A l'occasion du quatre-vingtième anniversaire de la naissance du professeur Edward Potkowski (<i>Władysław Stepniak</i>)	11
Małgorzata Kośka, Professeur Edward Potkowski — profil d'un savant . .	13
Kazimierz Kozłowski, Professor Edward Potkowski dans le domaine des sciences humaines de Poméranie occidentale	19
Problèmes d'archivistique	
Emilia Leśniewska, Le chemin vers la loi sur le fonds national d'archives et sur les archives	25
Adrian Niewęglowski, Circulation des documents d'archives — problèmes choisis	45
Bartosz Nowożycki, Les Archives nationales dans le système juridique contemporain aux États-Unis d'Amérique du Nord	73
Jerzy Gaul, L'organisation et la sphère d'action des archives en Autriche à l'échelle centrale (nationale) et régionale	97
Artur R. Sypuła, Revue de la juridiction mondiale dans le domaine des solutions relatives au traitement des documents d'archives non étatique en Pologne	111
Paweł Wolnicki, Les bases de la coopération des services d'archives d'État polonais avec les Églises et les communautés religieuses	153
Andrej N. Artizow, La législation en matière d'archives en Russie	167
Andrej N. Artizow, Архивное законодательство России	172
Théorie et méthodologie d'archivistique	
Leszek Pudłowski, Modèle de cycle de vie des documents	177
Rafał Chałoński, Rapport sur l'état du fonds d'archives non étatique dans les limites de la compétence territoriale des Archives d'État à Kielce	226

Histoire et connaissance des archives

Wołodimir Dolinowski, Collection des documents d'Archives des Bernardins à Lviv dans les années 1784–1933.	259
Alicja Kulecka, Archives Nationales de Vilnius (1922–1939)	283
Ewa Furmańska, Collection de la famille Potulicki dans la collection du Musée polonais de Rapperswil	335
Olga Oseredczuk, Classement des actes et formation du fonds d'Archives de l'Université de Lviv dans la deuxième moitié du XIX ^e siècle et la première moitié du XX ^e siècle — bases théoriques et réalisation	353
Olga Oseredczuk, Процеси упорядкування документів та комплектування архіву Львівського університету у другій половині XIX–першій половині XX ст. — теоретична основа та реалізація	367
Andrzej Drakoniewicz, Bibliothèque des Archives d'Etat à de Łódź (1950–2000).	379

Atelier d'historien et d'archiviste

Janusz Grabowski, Élite intellectuelle dans la chancellerie et à la cour des princes de Mazovie à l'époque du Bas Moyen Âge (de la deuxième moitié du XV ^e siècle à 1526).	403
Agnieszka Bartoszewicz, Henryk Bartoszewicz, Sources cartographiques pour l'histoire des terres orientales de la Première République de Pologne du XVII ^e siècle au début du XIX ^e siècle dans les Archives centrales des documents historiques à Varsovie (AGAD)	433
Urszula Kacperczyk, Procès-verbaux et formulaires de votes de la Diète de quatre ans.	487
Marek Wojtylak, Matériaux sur l'activité des services d'ingénierie du bâtiment à Łowicz et dans le district de Łowicz au XIX ^e siècle, contenus dans les archives	535
Henryk Niestrój, <i>Landratsamt</i> d'Opole pendant la Seconde Guerre mondiale — organisation et fonctionnement de l'office	558

Notes et comptes-rendus

Wanda Krystyna Roman, <i>Współczesna kultura dokumentacyjna</i> , Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, p. 255 (Zdzisław Chmielewski).	571
--	-----

Quelques commentaires à propos du Tribunal militaire de première instance à Poznań. Critique de l'article de Rafał Leśkiewicz : <i>Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze</i> , Warszawa–Poznań 2009, p. 368 (Tomasz Karpiński)	579
<i>Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach</i> , red. A. Czajka, R. Lis, Książnica Cieszyńska, Cieszyn 2010, p. 636 (Przemysław Wojciechowski)	597
Богдана Петришак „Лицар пера і каламаря” — писар міста Львова <i>Войцех Зимницький (1583–1639)</i> , Львів 2011, p. 208 (Anna Łosowska)	609
<i>Inwentarz akt i mikrofilmów Ambasady RP w Waszyngtonie z lat (1918) 1919–1945 oraz mikrofilmów z akt Jana Ciechanowskiego, ambasadora RP w Waszyngtonie, a następnie działacza i publicysty w USA z lat 1945–1956</i> , oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2012, p. 377 (Janusz Szczepański)	623
<i>Księga ławnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)</i> , wyd. K. Mikulski, W. Nowosad, Towarzystwo Naukowe w Toruniu (Fontes 106), Toruń 2012, p. 460 (Janusz Tandecki)	629
<i>Mors sola victrix, gloria victis. 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego 1863–1864. Katalog wystawy</i> , oprac. zbior., Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 2012, p. 135 (Alicja Kulecka)	632

Revue des périodiques

« Archivalische Zeitschrift » 2008–2009, t. 90–91 (Jerzy Grzelak)	635
« Comma » 2008, nr 1; 2009, nr 1–2; 2010, nr 1 (Alicja Kulecka)	648
« La Gazette des Archives » 2010, nr 220; 2011, nr 221–224 (Alicja Kulecka)	656
« Nordisk Arkivnyt » 2012, nr 4; 2013, nr 1–4; 2014, nr 1 (Wojciech Krawczuk)	671
« Ocieczestwiennyje Archiwy » 2012, nr 1–6 (Elżbieta Wierzbicka)	675
« Studie o Rukopisech » 2010–2013, t. 40–43 (Piotr Kardys)	690

Chronique

L'activité de la Commission centrale d'évaluation et de sélection des archives (CKAOD) du mandat 2007–2011 (Dorota Kotowicz)	695
Conférence au sujet : « L'activité de conservation de la documentation personnelle et relative à la gestion de la paie — expériences	

et problèmes » (<i>Katarzyna Budnik, Eliza Dąbrowska, Ewelina Kowalik</i>)	701
Conférence scientifique internationale : « Du Traité de Kalisz à la paix d'Oliwa. Relations diplomatiques entre la Pologne, l'ordre de chevaliers teutoniques et la Prusse dans les années 1343–1660 » (AGAD, 24–25 mai 2013) (<i>Jacek Krochmal</i>)	713
Conférence scientifique : « Gdańsk et la République de Pologne dans la période de l'ancienne Pologne » (AGAD, 29 novembre 2013) (<i>Jacek Krochmal</i>)	717
« Calendriers liturgiques et schématismes de l'Église en Pologne » — conférence scientifique des archivistes ecclésiastiques à l'occasion du 75 ^e . anniversaire de la fondation des Archives diocésaines de Kielce (1939–2014), dédiée à feu le prêtre Prof. Stanisław Librowski (Les Archives diocésaines de Kielce 23–25 mai 2014) (<i>Piotr Kardys</i>) .	719
IV ^e Conférence internationale concernant le programme « Mémoire du Monde » sous l'égide de l'Organisation des Nations unies pour l'éducation, la science et la culture Varsovie, 18–21 m » ai 2011 (<i>Piotr Goltz</i>)	721
Exposition intitulée « Sur le chemin à la liberté. Élections du 4 juin 1989 au Sejm et au Sénat dans les collections des archives d'État » (<i>Dariusz Rymar</i>)	728
Conférence internationale « Colloquia Jerzy Skowronek dedicata » — débat sur le monde numérique dans les archives (<i>Anna Krochmal</i>)	730
Inauguration de la Liste nationale polonaise du Programme « Mémoire du Monde » de l'UNES (<i>Anna Krochmal</i>)	732
Campagne sociale « Devenir un archiviste de la famille » (<i>Anna Belka</i>)	733

Mémoires posthumes

Aniela Stojanowska (22 I 1909–8 II 2009) (<i>Czesław Margas</i>)	737
Jadwiga Miedzianowska (28 IX 1954–30 IV 2013) (<i>Jolanta Niezborala</i>) .	741
Zbigniew Pustuła (15 VIII 1933–10 XI 2013) (<i>Hanna B. Kossakowska</i>) . .	746
Marek Borowski (25 IV 1945–27 XII 2013) (<i>Hanna B. Kossakowska</i>) . . .	748
Irena Radtke (17 X 1923–30 III 2014) (<i>Krzysztof Strykowski, Elżbieta Rogal</i>)	750
Stanisław Flis (11 XII 1964–20 VII 2014) (<i>Katarzyna Kubicka</i>)	759
Table of contents	767
Table des matières	771
Содержание	775

СОДЕРЖАНИЕ

Слово от редакции	7
К 80-летию со дня рождения Профессора Эдварда Потковского (Владислав Стемпняк)	11
Малгожата Ко ська, Профессор Эдвард Потковский — профиль ученого	13
Каимеж Козловски, Профессор Эдвард Потковский в пространстве гуманистическом Западной Померании.	19

Проблемы архивоведения

Эмилия Лесьневска, Путь к закону о национальном архивном фонде и архивах	25
Адриан Невенгловски, Оборот архивными материалами — избранные аспекты	45
Бартош Новожицки, Национальный Архив в современной правовой системе Соединенных Штатов Северной Америки	73
Ежи Гауль, Организация и сфера деятельности архивов в Австрии на центральном (общегосударственном) и региональном (федеральных земель) уровнях	97
Артур Р. Сыпула, Обзор мирового законодательства в сфере решений касающихся обращения с архивными материалами образующими негосударственный архивный фонд Польши	111
Павел Вольницки, Основания для сотрудничества государственной архивной службы Польши с костелами и профессиональными объединениями	153
Андрей Н. Аризов, Архивное законодательство России	167
Андрей Н. Аризов, Архивное законодательство России (русская версия)	172

Теория и методика архивная

Лешек Пудловски, Модель цикла жизни документации	177
Рафал Халоньски, Обзор состояния негосударственного архивного фонда на территории подведомственной Государственному Архиву в Кельцах	226

Архивознаводство

Владимир Долиновский, Формирование фонда Бернардинского архива во Львове (1784–1933 гг.)	259
Алиция Кулецака, Государственный Архив в Вильнюсе (1922–1939)	283
Эва Фурманьска, Коллекция Потулицких в Польском музее в Рапперсвиле	335
Ольга Осередчук, Упорядочение документов и формирование фонда Архива Львовского Университета во второй половине XIX в. и в первой половине XX в. — теоретические аспекты и реализация	353
Ольга Осередчук, Процеси упорядкування документів та комплектування архіву Львівського університету у другій половині XIX–першій половині XX ст. — теоретична основа та реалізація.	367
Анджей Драконович, Библиотека Государственного Архива в Лодзи (1950–2000 гг.).	379

Из мастерской историка и архивиста

Януш Грабовски, Интеллектуальная элита в канцелярии и при дворе мазовецких князей в период позднего средневековья (со второй половины XV в. до 1526 г.)	403
Агнешка Бартошевич, Генрих Бартошевич, Картографические источники истории восточных земель Речи Посполитой с XVII до начала XIX в. в собраниях Главного архива древних актов в Варшаве (АГАД)	433
Уршула Кацперчик, Протоколы и формуляры голосований Четырехлетнего сейма	487
Марек Войтыляк, Архивные материалы по деятельности инженерно-строительных служб в Ловиче и Ловичском повете в XIX в.	535
Хенрик Неструй, Опольская ландратура во время второй мировой войны — организация и функционирование органа управления.	558

Обсуждения и рецензии

Wanda Krystyna Roman, <i>Współczesna kultura dokumentacyjna</i> , Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, с. 255 (Здзислав Хмелевски)	571
---	-----

Несколько комментариев по поводу Военного суда в Познани Обзор книги Рафаэля Леськевича <i>Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze</i> , Warszawa–Poznań 2009, с. 368 (Томаш Карпиньски)	579
<i>Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach</i> , red. A. Czajka, R. Lis, Książnica Cieszyńska, Cieszyn 2010, с. 636 (Пшемислав Войцеховски)	597
Богдана Петришак „Лицар пера і каламаря” — писар міста Львова Войцех Зимницький (1583–1639), Львів 2011, с. 208 (Анна Лосовска)	609
<i>Inwentarz akt i mikrofilmów Ambasady RP w Waszyngtonie z lat (1918) 1919–1945 oraz mikrofilmów z akt Jana Ciechanowskiego, ambasadora RP w Waszyngtonie, a następnie działacza i publicysty w USA z lat 1945–1956</i> , oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2012, с. 377 (Януш Щепаньски)	623
<i>Księga lawnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)</i> , wyd. K. Mikulski, W. Nowosad, Towarzystwo Naukowe w Toruniu (Fontes 106), Toruń 2012, с. 460 (Януш Тандецьки)	629
<i>Mors sola victrix, gloria victis. 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego 1863–1864. Katalog wystawy</i> , oprac. zbior., Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 2012, с. 135 (Алиция Кулеца)	632

Обзор журналов

« Archivalische Zeitschrift » 2008–2009, т. 90–91 (Ежи Гжеляк)	635
« Comma » 2008, nr 1; 2009, nr 1–2; 2010, nr 1 (Алиция Кулеца)	648
« La Gazette des Archives » 2010, nr 220; 2011, nr 221–224 (Алиция Кулеца)	656
« Nordisk Arkivnyt » 2012, nr 4; 2013, nr 1–4; 2014, nr 1 (Войцех Кравчук)	671
« Ocieczestwiennyje Archiwy » 2012, nr 1–6 (Эльжбета Вежбицкая)	675
« Studie o Rukopisach » 2010–2013, т. 40–43 (Петр Кардысь)	690

Хроника

Деятельность Центральной Архивной Комиссии Оценки Документации (ЦАКОД) в период полномочий 2007–2011 гг. (Дорота Котович)	695
Конференция на тему « Деятельность, связанная с хранением персональной и выплатной документации — опыты и проблемы» (Катажина Буник, Элиза Домбровска, Эвэлина Ковалик)	701

Международная научная конференция « От Калишского трактата до Оливского мира. Польско-тевтонско-пруссские дипломатические отношения в 1343–1660 гг. » (AGAD, 24–25 мая 2013 года) (<i>Яцек Крохмаль</i>)	713
Научная конференция « Гданьск и Речь Посполитая в старопольский период » (AGAD, 29 ноября 2013 г.) (<i>Яцек Крохмаль</i>)	717
« Рубрицели и схематизмы Костела в Польше » — научная конференция костельных архивистов в 75-ю годовщину основания Епархиального Архива в Кельцах (1939–2014), посвящена профессору Станиславу Либровскому (Епархиальный Архив в Кельцах, 23–25 мая 2014 г.) (<i>Петр Кардысь</i>)	719
IV Международная Конференция Программы ООН по делам Образования, Науки и Культуры « Память Мира », Варшава, 18–21 мая 2011 г. (<i>Петр Гольц</i>)	721
Выставка « На пути к свободе. Выборы 4 июня 1989 года в Сейм и Сенат в собраниях государственных архивов » (<i>Дариуш Рымар</i>)	728
Международные конференции « Colloquia Jerzy Skowronek dedicata » — споры о цифровом мире в архивах (<i>Анна Крохмаль</i>)	730
Инаугурация Польского Перечня Национальной Программы ЮНЕСКО « Память Мира » (<i>Анна Крохмаль</i>)	732
Социальная кампания «Стать архивистом семьи » (<i>Анна Белька</i>)	733

Посмертные воспоминания

Анеля Стояновска (22 I 1909–8 II 2009) (<i>Чеслав Маргас</i>)	737
Ядвига Медзяновска (28 IX 1954–30 IV 2013) (<i>Йоланта Незборала</i>)	741
Збигнев Пустула (15 VIII 1933–10 XI 2013) (<i>Ханна Коссаковска</i>)	746
Марек Боровски (25 IV 1945–27 XII 2013) (<i>Ханна Коссаковска</i>)	748
Ирена Радтке (17 X 1923–30 III 2014) (<i>Кишиштоф Стрыйковски</i>)	750
Станислав Флис (11 XII 1964–20 VII 2014) (<i>Катажина Кубицка</i>)	759
Table of contents	767
Table des matières	771
Содержание	775